NACZELNA DYREKCJA
ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

ARCHEION

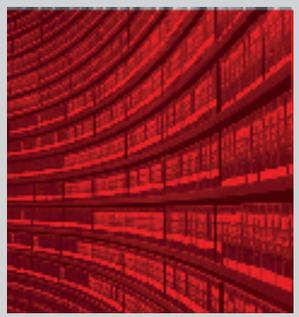
Tom CXI



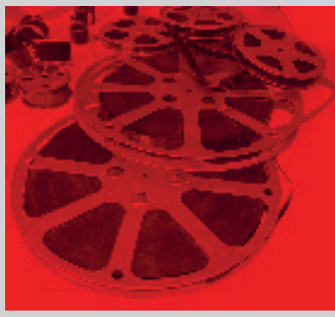




Warszawa 2010







Warszawa 2010

ARCHEION Tom CXI

Warszawa 2010

NACZELNA DYREKCJA
ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

NACZELNA DYREKCJA
ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

ARCHEION

Tom CXI

2009–2010

Warszawa 2010

Rada Programowa
Barbara BERSKA, Andrzej BIERNAT, Jan DZIĘGIELEWSKI (przewodniczący),
Piotr GREINER, Maria KOCZERSKA, Tadeusz KRAWCZAK,
Grzegorz MĘDYKOWSKI, Janusz ZBUDNIEWEK

Redakcja
Krzysztof STRYJKOWSKI (redaktor naczelny)
Władysław STĘPNIAK (sekretarz naukowy redakcji)

Recenzenci
Dr hab. Wiesława Kwiatkowska (prof. UMK)
Dr hab. Janusz Łosowski (prof. UMCS)

Projekt okładki i strony tytułowej
Monika KLIMOWSKA

Tłumaczenia streszczeń
Małgorzata DERA (j. francuski)
Anna-Maria TYMOSZ (j. angielski)
Igor WERESTIUK (j. rosyjski)

Redakcja i korekta
Izabella RDZANEK

© Copyright by Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa 2010
ISSN 0066-6041



NACZELNA DYREKCJA
ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

Adres redakcji
Departament Edukacji i Współpracy z Zagranicą
ul. Rakowiecka 2D, 02-517 Warszawa
tel. (+48) 22 565 46 00, fax. (+48) 22 565 46 14
e-mail: ndap@archiwa.gov.pl http: //www.archiwa.gov.pl

Druk i oprawa
Archiwum Państwowe w Przemyślu
37-700 Przemyśl, ul. Lelewela 4
tel. 16 670 35 38
e-mail: archiwum@przemysl.ap.gov.pl



Sławomir Radoń
(1957–2011)

W dniu 15 II 2011 r., po długiej i ciężkiej chorobie, odszedł od nas **Sławomir Radoń**, naczelny dyrektor archiwów państwowych, założyciel i redaktor naczelny czasopisma naukowego „Krakowski Rocznik Archiwalny", doktor nauk humanistycznych.

Historyk i archiwista, prawy obywatel. Swoje życie zawodowe poświęcił pracy dla archiwów państwowych, przechodząc kolejno szczeble kariery zawodowej. Wieloletni dyrektor Archiwum Państwowego w Krakowie. Członek Rady Naukowej Archiwum PAN i PAU. Od 1999 r. członek Kolegium IPN, któremu dwukrotnie przewodniczył w latach 2000–2001 oraz 2004–2005. W 2008 r. odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Od 15 I 2009 r. członek Kapituły Orderu Odrodzenia Polski.

Podjął wiele inicjatyw na rzecz sieci archiwów państwowych w Polsce, obejmujących modernizację infrastruktury archiwów i kierunki działania na najbliższe lata. Funkcję naczelnego dyrektora archiwów państwowych pełnił od chwili powołania go na to stanowisko przez Premiera w dniu 26 IX 2006 r.

Miał 54 lata. Pozostawił żonę i osierocił troje dzieci.

ARCHEION, T. CXI
WARSZAWA 2009–2010

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY I MATERIAŁY

PROBLEMY ARCHIWISTYKI I ZARZĄDZANIA DOKUMENTACJĄ

Terry Cook Proweniencja w erze cyfrowej: brzemię przeszłości, czy nadzieja archiwisty na przyszłość? 9
Hubert Wajs Era – Electronic Records Archives 27
Wojciech Woźniak Dokument elektroniczny w podmiocie publicznym: definicja, zasady postępowania, długotrwałe przechowywanie 37
Lauri Leht Przechowywanie dokumentów cyfrowych w Narodowych Archiwach Estonii w latach 1999–2010 53
Monika Płuciennik Polska terminologia archiwalna w kontekście historycznym 64
Teresa Filipczak Organy pomocnicze Sejmu i Rady Państwa w latach 1952–1989 82
Anna Barszcz Archiwum Urzędu Rady Ministrów w latach 1945–1996 96
Wioletta Lipińska Problemy dokumentacji technicznej w świetle polskiej literatury archiwistycznej po 1945 r. 126
Elżbieta Wierzbicka Archiwa podworskie, rodzinne i rodowe, akta dóbr i osób – stan i opracowanie oraz problemy poziomu i dostępności informacji 149
Robert Górski Materiały proweniencji prywatnej w zbiorach archiwów państwowych: gromadzenie, opracowanie, udostępnianie 178

ARCHIWOZNAWSTWO

Wojciech Klas Archiwum Fundacji imienia Kościelskich 219
Anna Szczepańska Archiwum osobiste Hanny Jędrzejewskiej (1906–2002) ... 226
Wiesław Skibiński Kancelaria lenna księstwa brzeskiego w XVI–XVII w. 234
Roman Stelmach Śląskie dokumenty poklasztorne w zbiorach Archiwum Narodowego w Pradze 240
Aleksy Piasta Sejmik i Wydział Powiatowy w Piotrkowie (1917–1939) – struktura organizacyjna i procesy archiwotwórcze 250
Joanna Arnika Jankiewicz Polonika w Département Terre z Service Historique de la Défense w Vincennes z lat 1918–1940 266
Grażyna Trzaskowska Źródła do działalności cywilnej WP na Dolnym Śląsku w latach 1945–1975 w zasobie Archiwum Państwowego we Wrocławiu 279

Grażyna Broda Materiały archiwalne do dziejów ziemi kłodzkiej w AP we Wrocławiu i Oddziale Zamiejscowym w Kamieńcu Ząbkowickim 291

MISCELLANEA

Agnieszka Rosa Funkcja edukacyjna archiwów – stan badań i definicja 331
Dariusz Kwiatkowski Pół wieku „Biuletynu Archiwum Polskiej Akademii Nauk" 352
Andrzej Drakoniewicz Dzieje Biblioteki Archiwum Miejskiego w Łodzi 1926–1951 374
Jakub Rudnicki Z działalności UNESCO na rzecz społeczeństwa wiedzy 392

RECENZJE I OMÓWIENIA

Obywatele polscy w Kirgizji. Wybór dokumentów (1941–1946), oprac. zbior., red. nauk. Albin Głowacki, Warszawa 2010 (*Wojciech Marciniak)* 403
Dziedzictwo archiwalne we współpracy Polski i Ukrainy. Archiwna spadszczyna u spiwpracy Polszczy i Ukrajiny, oprac. zbior., red. Władysław Stępniak, Warszawa 2009 *(Waldemar Chorążyczewski)* 407
Katyn et la Suisse. Experts et expertises medicales dans les crises humanitaires Katyn and Switzerland. Forensic Investigators and Investigations in Humanitarian Crises. 1920–2007, red. Delphine Debons, Antoine Fleury, Jean-François Pitteloud, Genève 2009 *(Anna Laszuk)* 415
Stosunki polsko-izraelskie (1945–1967). Wybór dokumentów, oprac. Szymon Rudnicki, Marcos Silber, Warszawa 2009 *(Dariusz Stola)* 429

PRZEGLĄD CZASOPISM

„Archives", t. 33, 2008, nr 118–119; t. 34, 2009, nr 121 (*Tomasz Hajewski*) 433
„Archives and Manuscripts", t. 36, 2008, nr 1–2; t. 37, 2009, nr 1–2 (*Robert Górski*) 436
„Archivní Časopis", t. 55, 2005, nr 1–4; t. 56, 2006, nr 1–4; t. 57, 2007, nr 1–4; t. 58, 2008, nr 1–4 (*Wioletta Lipińska*) 459
„Sborník Archivních Prací" , 2005, nr 1–2; 2006, nr 1–2; 2007, nr 1–2; 2008, nr 1–2 (*Wioletta Lipińska*) 470

SPRAWOZDANIA

Archiwum Polskiej Misji Katolickiej w Szwajcarii *(Grażyna Dorota Spyrka)* 475
Konferencja naukowa: 90. rocznica utworzenia Centralnego Archiwum Wojskowego (*Aleksander Wysocki*) 477
„Wystawy w archiwum – drugie życie dokumentów". Spotkanie Sekcji Archiwów

Instytucji Naukowych i Kulturalnych SAP, Szczyrk 15–17 VI 2010 r. (*Andrzej Klubiński*) 479
Konferencja naukowa: „Spuścizny w archiwach i bibliotekach miasta Poznania", Poznań 23 XI 2010 r. (*Józef Malinowski*) 483

WSPOMNIENIA POŚMIERTNE

Tadeusz Walichnowski (*Kazimierz Kozłowski*) 485
Edward Marian Frącki (*Marlena Podsiadły*) 494
Stanisław Leliński (*Hanna B. Kossakowska*) 496
Czesława Gąska (*Leszek Franciszkiewicz*) 498
Julian Baranowski (*Piotr Zawilski*) 500
Henryk Majecki (*Elżbieta Bagińska, Marek Kietliński*) 505
Stefan Krzysztof Kuczyński (*Janusz Grabowski*) 515
Kazimiera Chojnacka (*Przemysław Wojciechowski*) 520
Alojza Łyszkowska-Żebrowska (*Andrzej Drakoniewicz*) 524

PROBLEMY ARCHIWISTYKI I ZARZĄDZANIA DOKUMENTACJĄ

ARCHEION, T. CXI
WARSZAWA 2009–2010

TERRY COOK
(Manitoba)

PROWENIENCJA W ERZE CYFROWEJ: BRZEMIĘ PRZESZŁOŚCI, CZY NADZIEJA ARCHIWISTY NA PRZYSZŁOŚĆ?

W 2010 r. w Oslo odbyły się obrady Okrągłego Stołu Międzynarodowej Rady Archiwów pt. „Zaufanie i udostępnianie: wyzwania dla zarządzających dokumentami i archiwami w erze cyfrowej". W ramach omawiania tego tematu, delegaci mieli rozważyć podstawowe pytanie „Jakim wyzwaniem dla tradycyjnych zasad są archiwa cyfrowe?". Niniejszy referat dotyczy najbardziej tradycyjnej i zarazem najświętszej ze wszystkich zasad, czyli archiwalnej zasady proweniencji.

Istnieje wiele definicji proweniencji[1]. Nie czas i miejsce porównywać teraz 10 czy 20 różnych terminów z wielu państw, tradycji, czy okresów historycznych, i decydować, które z nich pasują do siebie, w celu stworzenia jakiegoś ogólnego, nie do końca satysfakcjonującego, stwierdzenia. Jednak, aby rozpocząć dyskusję, podzielę się tradycyjną definicją: proweniencja to pojęcie łączące dokumentację lub materiały archiwalne, zespół archiwalny czy serię w jego ramach z twórcą – osobą lub organizacją. Wartość proweniencji polega na tym, że pozwala archiwistom i badaczom zrozumieć, kto wytworzył dany dokument, gdzie, kiedy, jak, i dlaczego, oraz jakie zmiany zaszły w dokumencie, i z jakich przyczyn.

To umieszczenie archiwaliów w ich kontekście stanowi mantrę zawodu archiwisty. Proweniencję określa się jako „kamień węgielny" archiwistyki, jako „najważniejszą zasadę" praktyki archiwalnej, jako cechę odróżniającą archiwistów od bibliotekarzy z jednej strony, a badaczy bądź dokumentalistów z drugiej[2]. Zatem zespół archiwalny – *archival fonds* lub *fonds d'archives* – jest połączony, cytując pewną wpływową definicję, z jednostką administracyjną, osobą fizyczną bądź prawną, która au-

[1] Artykuł jest poprawioną wersją mojego przemówienia wygłoszonego 16 IX 2010 r. na obradach Okrągłego Stołu MRA w Oslo. Podtrzymuje on zatem ton tamtego ustnego wystąpienia. Stosuję w nim angielski termin „proweniencja", tak jak program CITRA, zamiast wyrażenia francuskiego *respect des fonds.*

[2] C. Couture, J.Y. Rousseau, *The life of a Document,* Montreal 1987, s. 161 (tłum. pracy *Les archives au XXe siècle,* 1982); Sir H. Jenkinson, *A Manual of Archive Administration,* London 1968 dodruk wyd. 2 poprawionego z 1937 r., s. 101. M. Duchein, dobrze znany ze swoich współczesnych wypowiedzi na temat *respect des fonds,* uważa proweniencję za uniwersalnie przyjętą podstawę teorii i praktyki archiwistyki, patrz jego *Theoretical Principles and Practical Problems of Respect des fonds in Archival Science,* „Archivaria", 16 (lato 1983), s. 66 (pierwotnie opublikowane jako *Le respect des fonds en archivistique: principes théoriques et problèmes pratiques,* „La Gazette des Archives", 1977).

tomatycznie i organicznie gromadziła te akta z powodu swojej funkcji lub działalności[3].

Myślę, że proweniencja w tym sensie powinna być inaczej definiowana, ze względu na współczesne warunki. Lecz jej zasadnicze znaczenie, skupione wokół kontekstu, jest ciągle potężnym narzędziem dla archiwisty w epoce cyfrowej. Dlatego ważne jest, abyśmy jako archiwiści zrozumieli, co jest tą zasadniczą wartością proweniencji. Ta wartość nie może być mylona z tym, jak proweniencja była manifestowana historycznie w poszczególnych czasach i miejscach, albo z tym, jak jej część stała się dla niektórych archiwistów całością. Obie te percepcje prowadzą do błędnej metodologii, a co za tym idzie – do błędnej praktyki archiwalnej. Musimy przypominać sobie, czym tak naprawdę jest proweniencja, co oznacza w dzisiejszych czasach, w przeciwieństwie do tego, czym była w różnych archiwalnych okolicznościach w przeszłości.

Musimy także pamiętać, że współczesne czynniki, które wpływają na nasze pojmowanie proweniencji nie są ograniczone tylko do wpływu archiwów cyfrowych i rewolucji cyfrowej w społeczeństwie. Dwa inne czynniki stanowią wyzwanie dla tradycyjnej definicji proweniencji i jej zastosowania. Pierwszy z nich to jeszcze głębsza kompleksowość współczesnej administracji – państwowej, prywatnej, oświatowej, czyli różnych sposobów, w jaki współcześni pracownicy otrzymują, tworzą i wymieniają informację, która z kolei jest zarządzana w tych instytucjach oraz poza nimi z innymi organizacjami, grupami, indywidualnymi obywatelami. Te procesy wymiany istniały jeszcze zanim zrewolucjonizował je komputer[4].

Drugi czynnik to ten radykalnie inny klimat idei, w którym teraz żyjemy, a który moglibyśmy nazwać postmodernizmem, ze wszystkimi społecznymi, kulturowymi oraz intelektualnymi znaczeniami tego słowa. Postmodernizm coraz bardziej kwestionuje rolę i funkcję archiwum we współczesnym społeczeństwie. To kwestionowanie – z zewnątrz przez naukowców z wielu dyscyplin akademickich i z wewnątrz przez wzrastającą liczbę samych archiwistów – zmieniło nasze rozumienie zawodu

[3] Bureau of Canadian Archivists, Working Group on Archival Descriptive Standards, *Toward Descriptive Standards: Report and Recommendations of the Canadian Working Group on Archival Descriptive Standards,* Ottawa 1985, s. 7. Ten raport dał początek procesowi, który ostatecznie stworzył Zasady Opisu Archiwalnego (Rules for Archival Description – RAD). Te zasady z kolei służyły jako podstawa do międzynarodowego standardu opisu archiwalnego ISAD(G).

[4] Autorem tego klasycznego stwierdzenia jest Peter Scott z Australii, który opierał swoją przełomową krytykę na takich anomaliach, jak zmiany administracyjne i kompleksowość aktotwórstwa we współczesnych biurokracjach. Zob. P. Scott, *The Record Group Concept: A Case for Abandonment,* „American Archivist", t. 29; październik 1966; idem i inni, *Archives and Administrative Change — Some Methods and Approaches,* „Archives and Manuscripts", t. 7, sierpień 1978; t. 7, kwiecień 1979; t. 8, czerwiec 1980; t. 8, grudzień 1980 i t. 9, wrzesień 1981. Zainteresowanych zgłębieniem tematu kompleksowych zmian administracyjnych w jednej agencji rządowej odsyłam do: T. Cook, *Legacy in Limbo: An Introduction to the Records of the Department of the Interior,* „Archivaria", t. 25 (zima 1987–1988). D. Bearman, R. Barry, Ch. Hurley często pisali o gwałtownie zmieniających się strukturach organizacyjnych i ich wpływie na współczesną archiwizację, zob. R. Barry, *Keeping Records in Changing Organizations,* [w:] T. Cook, ed., *Controlling the Past: Documenting Society and Institutions. Essays in Honor of Helen Willa Samuels,* Chicago 2011. Prace D. Bearmana i C. Hurleya zob. w przyp. 14, 19 i 20.

archiwisty. Z pasywnego opiekuna dziedzictwa historycznego staje się on aktywnym mediatorem, który świadom swojej roli kształtuje pamięć społeczną, w każdej dziedzinie działalności archiwalnej. Podobnie archiwa zostały zmienione przez tę postmodernistyczną krytykę. Już nie są bezspornymi spichlerzami historii czekającymi na odkrycie, lecz kwestionowanymi miejscami formowania pamięci i tożsamości, a ich działalność i zasoby widziane są teraz jako wysoce problematyczne[5]. Inspirowani takimi poglądami, my, archiwiści powinniśmy rozumieć proweniencję nie jako uniwersalną zasadę, którą należy wykorzystać w archiwach, ale jako drogowskaz w naszej zawodowej przeszłości i ewoluującej tożsamości[6].

Abstrahując od wpływu rewolucji cyfrowej, złożoności administracji, czy postmodernizmu na rozumienie proweniencji, jestem świadom, mówiąc do archiwistów z całego świata, że w każdym państwie pojmuje się ją inaczej. Udowodniła to jedyna w języku angielskim książka w całości poświęcona tej zasadzie archiwalnej o niezaskakującym tytule *The Principle of Provenance [Zasada proweniencji].* Publikacja zawiera protokoły Pierwszej Sztokholmskiej Konferencji na temat teorii archiwalnej i zasady proweniencji, mającej miejsce we wrześniu 1993 r., 17 lat przed konferencją CITRA w Oslo[7]. Mówcy na tej konferencji pochodzili głównie ze Skandynawii i północnej Europy, ale także z Francji, Hiszpanii oraz Włoch. Dyskutowali o tym, czy proweniencja jest uniwersalną teorią naukową,czy jedynie sposobem organizacji archiwów; czy dotyczy ona uporządkowania akt wewnątrz zespołu i czy łączy cały zespół z jego twórcą; czy podkreśla tylko pierwotną, dowodową wartość akt, a nie ich drugorzędną, informacyjną rolę; i czy archiwiści powinni dać prymat pertynencji, czy raczej proweniencji we wszystkich funkcjach archiwalnych. Uczestnicy konferencji wyrazili dużą dozę zawodowej ufności w proweniencję.

Uznali, że jest ona podstawą do ustalenia aktotwórcy i natury materiałów archiwalnych, do przestrzegania różnych archiwalnych przepisów prawnych w zależności od kraju, do wprowadzania archiwalnego porządku w trakcie opracowania, do wartościowania i brakowania akt, oraz do uwierzytelniania archiwaliów podczas transportu z przedpola archiwalnego do samych archiwów. Michael Roper z ówczesnego Public Record Office w Anglii miał zadanie nie do pozazdroszczenia: musiał bowiem

[5] Wprowadzenie do dyskusji na temat postmodernizmu i archiwów zob. T. Cook, *Archival Science and Postmodernism: New Formulations for Old Concepts,* „Archival Science", t. 1, 2000; oraz *Fashionable Nonsense or Professional Rebirth: Postmodernism and the Practice,* „Archivaria", 51 (wiosna 2001). Bardzo długi przypis (nr 14, s. 20–21) w artykule *Fashionable Nonsense* wymienia najważniejsze prace takich kanadyjskich postmodernistycznych archiwistów, jak Brien Brothman, Richard Brown, Terry Cook, Joan M. Schwartz, Tom Nesmith, Bernardine Dodge, Theresa Rowattt i Lilly Koltun wraz z archiwistami z innych krajów, jak Eric Ketelaar z Holandii, Sue McKemmish z Australii i Verne Hariis z RPA. Od czasu tych publikacji, wydanych do roku 2000, nastąpiła eksplozja opracowań w czasopismach archiwalnych i pracach zbiorowych, które zachęcają archiwistów do przeanalizowania ich roli – obecnie i w przeszłości – w tworzeniu pamięci społecznej.

[6] Na temat historii współczesnych teorii archiwalnych i wynikających z nich zmian w tożsamości zawodowej archiwisty, zob. T. Cook, *What is Past is Prologue: A History of Archival Ideas Since 1898, and the Future Paradigm Shift,* „Archivaria", 43 (wiosna 1997).

[7] K. Abukhanfusa, J. Sydbeck, eds., *The Principle of Provenance: Report from the First Stockholm Conference on Archival Theory and the Principle of Provenance,* 2–3 wrzesień 1993, Sztokholm 1994.

streścić wiele tych debat z różnych tradycji narodowych. Zauważył on, że „istnieje ogólne porozumienie, że proweniencja, czy też kontekst materiałów archiwalnych, pozostaje witalnym środkiem do oceny źródła, pochodzenia, dokładności i wartości zawartych w nich informacji dla celów administracyjnych, prawnych (w tym też udostępniania), badawczych i kulturalnych”[8].

Jednakże, kontynuował M. Roper, problemy pojawiają się w szczegółach takiego „ogólnego porozumienia”. Proweniencja powstała w europejskich archiwach państwowych, które przejmowały materiały archiwalne wytworzone przez hierarchiczne struktury administracji państwowej (departamenty, ministerstwa, agencje, komisje itp.). Chociaż ten kontekst strukturalny został przeniesiony z administracji rządowej na inne struktury, jak korporacje, uniwersytety, kościoły, to tradycja archiwów prywatnych nie pasuje do tego wzorca, co do niedawna ignorowała większość teoretyków archiwistyki. Jeszcze lepszym przykładem są materiały audiowizualne, mapy bądź plany techniczne, często istniejące jako pojedyncze jednostki, wyrwane z większych zespołów. Wykorzystanie konceptu zespołu, czy serii w dużej bazie danych, zawierającej archiwa cyfrowe, lub w zautomatyzowanym środowisku biurowym, gdzie te same rekordy mogą być wykorzystane przez różne wydziały dla różnych procesów, może być co najmniej problematyczne, a w najgorszym przypadku poważnie wprowadzające w błąd. Stoję na stanowisku, że taka sytuacja coraz bardziej dotyczy archiwów wirtualnych społeczności w świecie sieci 2.0, które w coraz większym stopniu wpływają na mechanizmy współczesnego rządzenia i kształtują ruchy społeczne, zaangażowanie obywatelskie w debatę publiczną oraz politykę wymierzoną w *establishment*[9]. M. Roper także zauważył, jak wiele osób przed nim i po nim, że zidentyfikowanie jednego aktotwórcy w ogromnej, kompleksowej administracji jest często niemożliwe. Różne zasady archiwalne mają umieścić tworzenie akt w jednym miejscu na ciągle zmieniającym się kontinuum struktur i funkcji, bo tego wymagają standardy opisu lub schematy metadanych, jednak to zniekształca właściwy obraz powstawania akt. Roper stwierdził w końcu, że proweniencja „to nie jest abstrakcyjny system wymyślony przez archiwistę, żeby narzucić go archiwaliom, lecz praktyczny koncept, który natura archiwaliów narzuca archiwiście. Co więcej, skoro zarządzenie dokumentacją to proces dynamiczny, odzwierciedlający zmienne cele i aspiracje społeczeństwa, to i zasada proweniencji nie może pozostać statyczną”[10].

Niestety, nie zawsze przestrzegano bardzo mądrych słów Ropera dotyczących proweniencji. Konteksty archiwalne postrzegano jako statyczne, nie dynamiczne; za główne czynniki aktotwórcze uznawano struktury administracyjne i hierarchie, a nie podlegające ciągłej zmianie rzeczywistości społeczne i szersze, dygresyjne konte-

[8] Ibidem, s. 187.

[9] Z przyjemnością prezentuję tu badania Wendy Smith, studentki archiwistyki na Uniwersytecie Manitoba, dotyczące roli obywateli używających przestrzeni publicznej w debacie demokratycznej i środkach opiniotwórczych, a które wpłynęły na moje pojmowanie tego jeszcze nie odkrytego, acz potencjalnego kontekstu archiwalnego.

[10] Ibidem, s. 190.

ksty, które otaczają i przenikają akta i archiwa. Kompleksowe czynności tworzenia, wymiany i pracy z archiwaliami zostały zlekceważone, a nawet odrzucone, na rzecz wywyższania układu akt historycznych, szczególnie tych z dobrze zorganizowanych scentralizowanych systemów kancelaryjnych.

Część takiego stanu wynika z historii naszej profesji. W słynnym holenderskim podręczniku z 1898 r., autorzy definiowali proweniencję jako „całość rękopisów, rysunków i materiałów drukowanych, oficjalnie przejętych lub wytworzonych przez jedną instytucję lub jednego z jej urzędników" i twierdzili, że opracowanie tak zdefiniowanych akt „musi być oparte na pierwotnym układzie akt, który miał odzwierciedlać organizację aktotwórcy"[11]. Dwie dekady później, Hilary Jenkinson podtrzymał to podejście, łącząc proweniencję z „administracją, która tworzyła organiczną, kompletną całość"[12]. Zarówno holenderscy autorzy, jak i Jenkinson odnosili się do administracji, które istniały w przeszłości, zatem użyli czasownika w czasie przeszłym. Tak właśnie wyglądało archiwizowanie w tamtym okresie: akta trafiały do archiwum jako zespoły zamknięte, z dobrze zorganizowanych, wysoce scentralizowanych, departamentalnych systemów kancelaryjnych współczesnych państw narodowych powstających w XIX w. Funkcje rządu były wtedy bardzo ograniczone, wysoce skoncentrowane i bardzo stabilne w ówczesnych klasycznych strukturach biurowych, gdzie aktotwórcę można było prawie zawsze zlokalizować z dokładnością do jednego wydziału w pionowej hierarchii biurowej. Wcześni teoretycy archiwistyki definiowali proweniencję na bazie takiej administracyjnej struktury, a w rezultacie i opracowanie dopasowano do takiej hierarchii.

Podobnie zasady ustalania autentyczności i jakości akt, ich wartości jako źródeł historycznych, opierały się na takiej perspektywie, w której kancelarie były zorganizowane, scentralizowane, oficjalnie przyjęte, a aktotwórcami poszczególne jednostki strukturalne.

Tradycyjne podejście do proweniencji, uświęcone przez historię, podręczniki oraz praktykę, stanowi archiwalne *credo.* Zatem uniemożliwiło to archiwistom zaadoptowanie wielorakich sposobów postrzegania i opracowania akt. Nie są skorzy do uznania proweniencji mnożonej, wolnej lub mieszanej, a także łączenia akt w ciągu pewnego okresu, ich różnych twórców, czy powiązanych, często słabo widocznych, funkcji. Wolą używać przy opracowaniu jednej, stałej zasady proweniencji, ze stałym punktem odniesienia do czasu, czy funkcji w niekończącym się procesie tworzenia akt, by potem ją prezentować badaczom w pomocach ewidencyjnych. Zespoły archiwalne w tych pomocach są uporządkowane w bardzo szczegółowych hierarchiach, od ogólnych do szczegółowych, żeby ukazać ich domniemane ułożenie w administracyjnej strukturze aktotwórcy. Jedna seria jest przyłączona do jednego i tylko jednego zespołu (wg obecnych standardów opisu). W ten sposób archiwiści ukryli przed korzystającymi wiele „normalnego" bałaganu w aktach i tworzących je jednostkach,

[11] S. Muller, J.A. Feith, R. Fruin, *Manual for the Arrangement and Description of Archives* (1898), tłum. (1940) wyd. 2, A. H. Leavitt, Nowy Jork, wyd. 3 1968, s.13–20, 33–35, 52–59.
[12] H. Jenkinson, *A Manual of Archive Administration…,* s. 101–102.

zamiast tego przedstawiając zorganizowany, racjonalny, monolityczny obraz archiwów, czyli taki, jaki często nigdy nie istniał w archiwum twórcy.

W skrócie, procesy archiwizacyjne, które odkrywamy za pomocą analizy historycznej, opierają się na całej serii pośrednich perspektyw kierujących tworzenie akt przez aktotwórcę, wartościowanie przez służby archiwalne, a następnie udostępnianie w różnych porządkach przy użyciu wielu pomocy ewidencyjnych. Poprzez te procesy, bezstronne, neutralne archiwum klasycznej teorii archiwalnej staje się w rzeczywistości miejscem narzuconego porządku, kontroli, hierarchii, patriarchatu, ukazującym władzę państwa lub innej instytucji, która je wytworzyła. W takim środowisku często nie sposób odnaleźć głosu obywatela obcującego z państwem, wewnętrznych niezgodności w łonie biurokracji państwowej, czy wpływu czynników społecznych oraz technologicznych na funkcjonowanie państwa.

Jednakże tradycyjne relacje między funkcjonalnością a strukturą w klasycznej teorii archiwalnej na niewiele się zdadzą we współczesnych organizacjach, gdzie w każdym pododdziale istnieją odrębne systemy kancelaryjne. Co więcej, są rozrzucone w czasie i przestrzeni, nie pasując do wewnętrznej struktury organizacyjnej[13]. Komputer i rewolucja telekomunikacyjna oczywiście radykalnie przyspieszyły decentralizację oraz dekoncentrację, do tego stopnia, że teraz funkcje operacyjne przekraczają wszelkie możliwe granice organizacyjne lub strukturalne. Dekady temu Peter Scott i Chris Hurley z Australii m.in. lamentowali, że łączenie różnorodnych procesów powstawania dokumentacji w jedną strukturę i nazywanie tego proweniencją jest porażką archiwistów [14]. Taka struktura jest nieskończenie kompleksowa, niestabilna, a poza tym dziś funkcja i struktura już nie jednoczą się w jednym biurze na schemacie organizacyjnym, lecz ciągle zmieniają się oraz przenikają. W świecie cyfrowym, zwłaszcza w organizacjach pozarządowych lub firmach prywatnych poruszających się we współczesnej przestrzeni społecznej, struktury są w dużej mierze tylko wirtualne, przejściowe. Zespoły robocze jako aktotwórcy spotykają się przez krótki czas, a potem znikają[15]. Jak Daniel Caron zauważył wczoraj, w obecnej rzeczywistości społecznej ludzie myślą, pracują, decydują, planują, współdziałają, dzielą się ideami na zupełnie nowe sposoby. Ta matryca różnych, rozproszonych czynności jest dziś kontekstem archiwów cyfrowych, czyli ich proweniencją[16].

Nawet w czasach H. Jenkinsona oficjalny scentralizowany system kancelaryjny nigdy nie funkcjonował w klasyczny sposób, jak chcieliby tego pionerzy teorii archiwalnej. Jak pokazują ostatnie badania, nawet na kancelarię brytyjskiego Ministerstwa Skarbu – czyli serce rządu Jenkinsona – wpływały nieformalne konwencje, miejscowe praktyki, oczekiwania społeczne i normy kulturowe. To właśnie te czyn-

[13] Zob. przyp. 4 i 5 oraz 14 i 15.

[14] Publikacje P. Scotta zob. w przyp. 4; natomiast prace Ch. Hurleya można znaleźć np. w *The Australian ('Series') System: An Exposition* lub S. McKemish, M. Piggott, eds., *The Records Continuum: Ian Maclean and Australian Archives First Fifty Years,* Clayton, Vic. 1994.

[15] P. Botticelli, *Records Appraisal in Network Organizations,* „Archivaria", t. 49 (wiosna 2000).

[16] D.J. Caron, *Modernisation and the Documentation of Society in the Digital Environment,* przemówienie programowe na CITRA 2010, Oslo, 15 IX 2010.

niki tworzą prawdziwy kontekst archiwalny[17]. Na nich powinny się skupić badania archiwistów, żeby mogli zrozumieć kontekst i dobrze wykonywać swoje zadania. Swoją wiedzę będą mogli z kolei przekazać korzystającym z akt, jeśli chcemy, żeby archiwaliów używano z wyczuciem, przekształcając zwykłą informację, pozbawioną kontekstu, w wiedzę o naszych społeczeństwach[18].

Jako archiwiści musimy sobie zadać pytanie, co dzieje się z proweniencją, kiedy struktury organizacyjne zmieniają się z układu pionowego na horyzontalny, kiedy kompetencje kontrolujące zamieniają na wolę współpracy, a odgórne dyrektywy na wewnętrzne porozumienia, kiedy ciągłe dążenie do rozwoju wzbogacają konsultacją, i co dzieje się, gdy w takich środowiskach powstają akta w całkiem nowych kontekstach i przy użyciu całkiem nowych protokołów. Wtedy pojawia się całkiem nowy rodzaj proweniencji, a mimo to my ciągle myślimy hierarchicznie i w ten sposób układamy nasze pomoce ewidencyjne. To powoduje, że archiwa łączące proweniencję akt tylko z jedną strukturalną jednostką funkcjonują coraz bardziej poza rzeczywistością. Takie podejście, jeśli mogę być na tyle śmiały, czyni proweniencję nieważną, a nawet niebezpieczną, w erze cyfrowej. Staje się ta zasada brzemieniem przeszłości, który musimy odrzucić.

Jednakże, jeśli zinterpretujemy proweniencję nie na podstawie struktur organizacyjnych, które wytworzyły i wykorzystywały akta, ale koncentrując się przede wszystkim na funkcji tworzenia akt, i rozlicznych relacjach, zachodzących w ich wykorzystaniu, wtedy tchniemy nowe życie w naszą centralną zasadę proweniencji. Główną rolę odgrywać będzie funkcja, działalność, dyskusja i postępowanie, a nie – jak w przeszłości – struktura,wydziały, mandat i pochodzenie. Opracowanie będzie przedstawiać wtedy wielokrotne porządki zamiast tylko jednego. Nowe spojrzenie będzie zawierać rozległe metadane i hasła przedmiotowe, żeby ukazać te pogłębione elementy kontekstu tworzenia, używania i związków zachodzących między dokumentacją od początku, aż po czas po przejęciu akt do archiwum. Nowa funkcjonalna proweniencja będzie odzwierciedlać fakt, że dokumenty przedstawiają szczegółowe, powiązane historie i ich kontekst, oraz że otwierają się, zamiast zamykać w ustalonych hierarchicznych porządkach. Ta nowa kompleksowa definicja proweniencji została oceniona przez różnych archiwistów jako decentralistyczna, postmodernistyczna lub funkcjonalna[19]; jako otaczająca, spo-

[17] B.L. Craig, *Rethinking Formal Knowledge and its Practices in the Organization: The British Treasury's Registry Between 1900 and 1950,* [w:] T. Cook, J. Schwartz, eds., *Archives, Records, and Power,* opublikowane jako dwa podwójne tomy „Archival Science" (2002). Równoległą analizę akt wytworzonych poza oczekiwanymi procesami archiwizowania z późniejszego okresu XX w. przedstawiła C.B. Trace, *What is Recorded is Never Simply 'What Happened': Record-Keeping in Modern Organizational Culture.*

[18] T. Cook, *The Imperative of Challenging Absolutes in Graduate Archival Education Programs: Issues for Educators and the Profession,* „American Archivist", t. 63 (jesień/zima 2000).

[19] T. Cook, *The Concept of the Archival Fonds in the Post-Custodial Era: Theory, Problems, and Solutions,* „Archivaria", t. 35 (zima 1992-1993), przedruk w: „Archives and Social Studies: A Journal of Interdisciplinary Research" (wrzesień 2009); D. Bearman, *Archival Methods,* Pittsburgh 1989 i *Electronic Evidence: Strategies for Managing Records in Contemporary Organizations,* Pittsburgh 1994.

łeczna lub wirtualna[20]; albo też opisywano ją jako poszukiwanie wzorców i spójności narracyjnej w procesach tworzenia akt[21]. We wszystkich tych przypadkach proweniencja przekształca się z zasady opartej na strukturze i jednym ustalonym porządku w zasadę opartą na ciągłej debacie, skupionej wokół funkcji, działalności, procesów, sił społecznych, czy osobistych oraz organizacyjnych relacji i kultur, które odpowiadają za tworzenie akt[22].

Zatem aktualna definicja proweniencji będzie brzmieć: zasada proweniencji powinna koncentrować się na kontekście tych funkcji, procesów, działań osób, bądź grup lub organizacji, które tworzą archiwalia. Jednocześnie musi brać pod uwagę ciągłą ewolucję instytucji i osób, ich interakcje ze współtwórcami, czy użytkownikami dokumentów, ich osobiste potrzeby i psychologię, jak również dynamiczne, aczkolwiek często krótkotrwałe, procesy twórcze na spłaszczonej, horyzontalnej płaszczyźnie. Proweniencja łączy płynnymi, dynamicznymi, złożonymi relacjami proces tworzenia akt z ich odbiorcami, zatem powinna analizować te związki, a nie pochodzenie akt wedle struktury organizacyjnej. Archiwista powinien więc przede wszystkim analizować historię i charakter tych skomplikowanych relacji, by móc wyjaśniać sobie i użytkownikom archiwów bogate konteksty, które otaczają akta w prawdziwym świecie. W ten sposób oddamy pełną proweniencję materiałów archiwalnych, przekształcając informację w naszych archiwach w wiedzę[23].

Jeśli my, archiwiści z całego świata, tak zrobimy, jeśli damy społeczeństwu pełną, bogatą proweniencję, to za 50 lub 100 lat będzie ono ufało autentyczności źródłowej dokumentów, gdyż pokażemy, że dokument pochodzi z zaufanego, wiarygodnego, wyjaśnionego kontekstu, a nie jest tylko efektem uproszczonej definicji strukturalnej. Jak Ivan Fonnes zauważył,otwierając konferencję CITRA 2010 r., jako archiwiści musimy zmniejszyć ryzyko, że archiwa cyfrowe zostaną uznane za nieautentyczne, niewiarygodne, niekompletne[24]. Pomijając sprawę zaufania, wszystkie te szczegóły bogatszego kontekstu archiwalnego, charakteru i związków archiwaliów zwięk-

[20] Ch. Hurley, *Ambient Functions: Abandoned Children to Zoos,* „Archivaria", 40 (jesień 1995) i przyp. 14;T. Nesmith, *The Concept of Societal Provenance and Records of Nineteenth-Century Aboriginal-European Relations in Western Canada: Implications for Archival Theory and Practice,* „Archival Science", t. 6, 2006; idem,*Reopening Archives: Bringing New Contextualities into Archival Theory and Practice,* „Archivaria", 60 (jesień 2005); S. McKemmish, *Are Records Ever Actual?* [w:] McKemmish, Piggot, eds., *The Records Continuum;*i praca T. Cooka cytowana w przyp. 5 i 6.

[21] H.A. Taylor, *Towards the New Archivist: The Integrated Professional,* 1988, opublikowane po raz pierwszy,[w:] T. Cook, G. Dodds, eds., *Imagining Archives: Essays and Reflections by Hugh A. Taylor,* Metuchen NJ,London 2003; V. Harris, W. Duff, *Stories and Names: Archival Description as Narrating Records and Constructing Meanings,* [w:] Cook, Schwartz, eds., *Archives, Records, and Power,* „Archival Science", 2002; V. Harris, *Archives and Justice: A South African Perspective,* Chicago 2007.

[22] Stymulującą krytykę tradycyjnego porządkowania i opracowania przedstawił B. Brothman, *Orders of Value: Probing the Theoretical Terms of Archival Practice,* „Archivaria", t. 32 (lato 1991). Był to pierwszy z wielu jego artykułów prezentujących zmienione podejście do teorii archiwalnej.

[23] Na temat spojrzenia opartego na relacjach, a nie strukturze, T. Cook, *From Information to Knowledge: An Intellectual Paradigm for Archives,* „Archivaria", t. 19 (zima 1984–1985).

[24] I. Fonnes, *Can We Trust Digital Records? The Role of the Archivist in Building a Trustworthy Framework for Managing Digital Records,* keynote presentation to CITRA 2010, Oslo, 15 IX 2010 r.

szają „moc zasady proweniencji" jako narzędzia udostępniania, co jest innym tematem konferencji. W przyszłości będzie bowiem wiele możliwości korzystania z takich akt, gdy będą miały dobry kontekst[25].

Podsumowując, zmiana pojmowania zasady proweniencji zapewni większe zaufanie i lepsze korzystanie z dokumentów elektronicznych, zgodne z oczekiwaniami oraz potrzebami społeczeństwa[26].

Tłumaczenie z jęz. ang. *Tomasz Hajewski*

Summary

The modern conditions affecting our ideas about provenance are not limited to the impact of digital records and the digital revolution in society. Two other factors have also challenged the traditional definition and implementation of provenance. The first factor is the much deeper complexity of modern administrations, in government, businesses, and universities, amongst others, and the different ways modern employees now do their work, how they receive, create, and share information, and how that information is managed and communicated within those organizations (and outside them with other organizations, groups, and individual citizens) – even before the computer came along and had its own enormous impact. The second factor is the radically different climate of ideas in which we now live, which for ease of reference might be called „postmodernism," with all the social, cultural, and intellectual dimensions of postmodernity associated with that term. An increasing dimension of postmodernism has been an explicit questioning of the role and functioning of „the archive" in human society. This questioning, from the outside, by many scholars in numerous academic disciplines, and by a growing number of archivists, from inside our profession, has transformed our understanding of the archivist from being a passive curator guarding the documentary legacy of the past to becoming, and to being seen, and being, an active mediator who self-consciously shapes society's collective memory in every archival function. Similarly, archives

[25] Zobacz pionierską publikację D. Bearmana, R. Lytle, *The Power of the Principle of Provenance,* „Archivaria", t. 21 (zima 1985–1986).

[26] Terry Cook, wykładowca archiwistyki na Wydziale Historii Uniwersytetu Manitoba. Wcześniej pracował w Archiwach Państwowych Kanady, gdzie zajmował się wartościowaniem i selekcją akt rządowych. Prowadził warsztaty oraz wykłady w wielu krajach na różnych kontynentach. Opublikował 5 książek i około 80 artykułów na temat teorii oraz strategii archiwalnej. Był redaktorem czasopisma „Archivaria", a także „Historical Papers" Kanadyjskiego Stowarzyszenia Historycznego wraz z serią książeczek historycznych. Został honorowym członkiem Society of American Archivists, Canadian Society of Office Automation Professionals, Association of Canadian Archivists. Był laureatem Nagrody Ernsta Posnera, Kaye Lamb (dwa razy) oraz Nagrody Archiwistów Południowoafrykańskich, za wybitne publikacje archiwalne. W listopadzie 2010 r. wybrano go członkiem Royal Society of Canada, jako pierwszego naukowca zajmującego się archiwistyką, który osiągnął to najwyższe wyróżnienie akademickie w Kanadzie.

themselves have been transformed, by this postmodernist intellectual interrogation, from being an unchallenged storehouse of history waiting to be found to becoming contested sites for identity and memory formation, with archival processes and archival documents, and their contexts, now seen as highly problematic. Taking inspiration from such insights, we archivists should view provenance not as some universalist concept waiting to be applied in archives by archivists, but, similarly, as a signpost of our own profession's history and our own evolving identity formation.

The traditional approach to provenance, sanctified by tradition and textbooks, and much practice, is the archival orthodoxy. Alas, it has inhibited archivists from adopting multiple ways of seeing and knowing and describing their records. Archivists are similarly disinclined from acknowledging and displaying multiple or blended or confused provenances, or migrations and mergings of records over time and their multiple creators and their blurred or intertwined activities. Rather, an original or fixed provenance is sought and imposed in archival arrangement, locked at some time or activity point in this neverending records creation and use process, and then enshrined in the descriptive finding aids presented to researchers. The archives are placed in such finding aids and inventories in very detailed general to specific hierarchies to reflect, allegedly, their original placement in the creating agency's administrative hierarchy; each record series is allocated by archivists to one such administrative hierarchical fonds, and (by current descriptive standards) to one fonds only. Archivists have, thereby, traditionally masked from access (or even perception and understanding) by researchers much of the „normal" messiness of records (and their creating entities), and presented instead a well-organized, rationalized, monolithic view of archives, one that very often never existed that way in operational reality with its original creator or creators.

The traditional close one-to-one relationship assumed between function and structure in classic archival theory simply no longer holds true in modern organizations where numerous record-keeping systems, in several media, and the work-process activities and the more macro-level functions that produce them, now exist in many sub-offices, scattered across geographical space and across time, no longer closely corresponding with the internal hierarchical organization. The computer and telecommunications revolutions have obviously and radically accelerated this decentralization and diffusion, to a point where operational functions now cross all manner of structural or organizational lines.

Not only are such administrative structures almost infinitely complex and unstable over time and space, but function and structure no longer coincide in a single office on the classic organizational chart, but now thrive in ever-shifting structures that are multifunctional, where work tasks and structural lines blur continually. In the digital world, and especially in non-governmental and civic and private spaces that inhabit and animate so many social networking realities, structures are largely and sometimes exclusively virtual, and these are usually highly transient, where work teams as records creators coalesce for a short time and then vanish.

In short, we archivists need to ask ourselves what happens to provenance when organizational cultures and work-place discourses are now transformed from vertical to horizontal, from controlling to collaborative, from stovepipes to networks, from executive fiat to internal consensus, from process-focused to conversation-enriched, with records created in these social realities and organizational cultures using these new protocols having radically different contexts, that is to say, a different kind of provenance, and yet we still think hierarchically, and structure our archives and descriptive tools accordingly? By so doing, archives are increasingly out of touch with reality, by linking the provenance of records to a single structuralist entity. That approach, if I may be so bold, makes provenance irrelevant, and indeed dangerous, for our digital age. It is a burden from the past that we must reject.

This new complexity of provenance has been called, by various archival writers, postcustodial or postmodern or functional; or has been termed as ambient or societal or virtual provenance; or has been described as a search for pattern recognition and narrative cohesion in the records-creation processes. In all these cases, provenance is transformed from its structuralist origins to a iterative and ongoing discourse centred on functions, activities, processes, societal forces, and the personal and organizational relationships and cultures that collectively cause records to be created, within and across constantly evolving organizational and personal lives, offering multiple perspectives and many orders of value, rather than one fixed order.

And so to end with an updated definition of provenance for our digital age: the principle of provenance should be centred on the context of those functions, processes, and activities of the person, group, or organization that causes records to be created, within and across constantly evolving organizations and personal lives, interacting with an everchanging co-creators and users of the record, reflecting differing organizational and managerial cultures, or personal needs and psychologies, and often idiosyncratic and always dynamic conventions of work and human interaction appropriate for flattened, horizontal, networked, and (often) short-term activities. Provenance, in short, is linked virtually, through fluid, dynamic, multiple relationships between creating or authoring activities and the resulting record and its many audiences. Provenance links records to these multiple functional and activity relationships rather than primarily to its structural place of origin. The archivist's core intellectual and scholarly activity, then, is to conduct research into the history and character of these complex relationships, so that we may illuminate, across all archival functions, for ourselves and for our users, the rich contexts that surrounds records in the real world. By doing so, we may give back to records their full provenance, thereby transforming information in our archives into possibilities of knowledge.

By rethinking provenance to reflect reality, therefore, we ensure better the trust and access to digital records that society needs, and that it expects from us.

Résumé

Les conditions actuelles qui façonnent nos opinions sur la question de la provenance ne se limitent pas à l'impact des enregistrements numériques et à la révolution numérique au sein de la société. La définition et la mise en śuvre traditionnelles de la provenance ont été remises en question par deux autres facteurs. Le premier est lié à une administration moderne toujours plus complexe, notamment en ce qui concerne les gouvernements, les entreprises, les universités, ainsi qu' aux nouvelles cultures de travail, aux nouvelles façons dont les employés reçoivent, créent et partagent les informations, aux nouvelles manières dont ils les gèrent et les font circuler à l'intérieur de ces structures (tout comme à l'extérieur, vers d'autres organismes, groupes ou individus), mises en œuvre avant même l'avènement de l'informatique et la révolution qu'elle a entraînée. Le second facteur est la mentalité actuelle, radicalement différente, que par souci de facilité nous pouvons appeler « postmodernisme », avec toutes les dimensions sociales, culturelles et intellectuelles de la postmodernité associées à ce terme. La contestation flagrante du rôle et du mode de fonctionnement des archives dans la société est devenue une dimension en pleine expansion du postmodernisme. Cette contestation, venant à la fois de l'extérieur, de la part de nombreux chercheurs dans bon nombre de domaines académiques, et de l'intérieur de notre métier, de la part d'un nombre toujours croissant d'archivistes, a changé la perception de cette profession. L'archiviste est passé du rôle de gardien passif, veillant sur le patrimoine documentaire du passé, à celui de médiateur actif, façonnant consciemment la mémoire collective de la société à travers toutes les tâches archivistiques. Cette contestation intellectuelle a également causé une transformation similaire dans les archives, dont le statut de dépôts historiques sans controverses, en attente d'être découverts, est devenu une position contestable de façonnage de l'identité et de la mémoire, et tant les processus que les documents d'archives et les contextes sont désormais perçus comme très problématiques. Nous inspirant de ce genre d'observations, nous autres archivistes devrions considérer la provenance non pas comme une conception universaliste que les archivistes doivent appliquer à leurs archives, mais plutôt comme un repère pour l'histoire de notre métier et l'évolution de notre propre identité. L'approche traditionnelle de la provenance, honorée par les coutumes, les manuels et une pratique bien établie, est l'orthodoxie de l'archivistique. Hélas, elle empêche les archivistes d'avoir recours à diverses manières de percevoir, reconnaître et décrire les actes. Ils sont également réticents à accepter et à présenter des provenances variées, mixtes ou incertaines, des migrations et des fusions de collections et la multiplicité de leurs auteurs ainsi que leurs actions vagues ou entremêlées. La tendance est plutôt de rechercher une provenance initiale ou fixe et de l'imposer aux systèmes d'archives, de l'attacher à un point temporel ou à une certaine action dans le processus interminable de création et d'utilisation des actes, puis de l'intégrer aux instruments de recherche descriptifs destinés aux chercheurs. Les actes sont placés dans ces instruments de recherche et dans les

inventaires, avec l'usage de systèmes très précis allant du général au particulier, et qui sont un soi-disant reflet de la position initiale de ces dossiers dans la hiérarchie administrative de l'organisation qui les a créés. Chaque série d'actes est assignée par les archivistes (selon les normes de description actuelles) à un unique ensemble administratif hiérarchique d'archives. Ils empêchent ainsi aux chercheurs l'accès (voire la perception et la compréhension) à une grande partie du désordre „naturel" propre aux actes (et à leurs créateurs), leur offrant en échange un système bien organisé, rationalisé et homogène d'archives qui n'ont en réalité souvent jamais existé sous cette forme chez leur créateur (ou créateurs) original. La relation étroite traditionnelle supposée entre fonction et structure dans la théorie classique de l'archivage est devenue obsolète dans les organisations modernes, où un grand nombre de succursales disséminées dans le temps et l'espace, ne s'articulant plus autour d'une organisation hiérarchique interne, disposent de nombreux systèmes de stockage de données sur différents supports et voient apparaitre des activités professionnelles générées par des fonctions macroéconomiques toujours plus nombreuses. La révolution de l'informatique et de la télécommunication a explicitement et radicalement accéléré cette décentralisation et cette dispersion, rendant les fonctions opérationnelles actuelles aptes à franchir toutes les frontières structurelles et organisationnelles. Ces structures administratives sont non seulement presque infiniment complexes et instables dans le temps et l'espace, mais fonction et structure ne correspondent plus, dans un seul bureau, à un schéma organisationnel classique : de nos jours, elles prospèrent dans des structures en constante évolution, multifonctionnelles, où les tâches professionnelles et les limites structurelles demeurent vagues. Dans le monde numérique, et surtout dans les domaines extra-gouvernementaux, civiques et privés, qui occupent et animent tant de réalités communautaires, les structures sont considérablement, voire exclusivement virtuelles et, dès lors, fortement provisoires : les équipes de travail et de créateurs d'actes se forment pour un temps très bref, puis disparaissent. Bref, nous autres archivistes devons nous poser la question : qu'arrive-t-il à la provenance lorsque la culture organisationnelle et le mode de transfert des informations en milieu de travail passent de la verticale à l'horizontale, du contrôle à la coopération, du parcours par canal simple à une structure de réseau, de la prise de décisions autoritaire au consensus interne, enfin de la concentration sur le processus à l'enrichissement par le dialogue, sachant que les actes créés dans le cadre de ces faits communautaires et des cultures organisationnelles se basent sur ces nouveaux protocoles et se caractérisent par des contextes totalement différents, c'est-à-dire par des provenances d'un autre genre, alors que nous continuons à penser de manière hiérarchique et que c'est là-dessus que nous construisons nos archives et nos outils de description ? À chaque fois que nous agissons de cette manière, en associant la provenance des actes à une simple entité structuraliste, les archives deviennent de plus en plus détachées de la réalité. Une telle approche à l'époque du numérique rend la provenance, si je puis me permettre, superflue et réellement dangereuse. C'est un fardeau du passé que nous devons rejeter. Cette nouvelle complexité de la prove-

nance a été désignée par de nombreux écrivains-archivistes comme postmoderne, para-archivistique (de l'anglais *post-custodial*) ou fonctionnelle ; elle a été appelée provenance de milieu (de l'anglais *ambient*), sociale ou virtuelle, ou bien elle a été décrite comme une quête de modèles et de cohérence narrative dans le processus de création des archives. Dans tous ces cas, la provenance s'éloigne de ses racines structurelles, tendant vers un discours itératif et durable, axé sur les fonctions, les actions, les processus, les forces sociales, les relations interpersonnelles et organisationnelles, ainsi que sur les cultures qui conduisent conjointement à la création d'archives, dans le cadre et tout au cours d'une vie organisationnelle et privée en pleine évolution, et qui offrent une multitude de perspectives et préfèrent des échelles de valeurs multiples à une seule échelle fixe. Pour terminer, je souhaite présenter une définition de la provenance mise à jour pour notre ère numérique : le principe de la provenance doit se concentrer sur le contexte de ces fonctions, processus et actions des individus, groupes ou organisations qui donnent lieu à la création de dossiers, dans le cadre et tout au cours d'une vie organisationnelle et privée en pleine évolution ; il doit interagir avec les co-créateurs et utilisateurs de ces actes en constante évolution, refléter les différentes cultures organisationnelles et managériales ou les besoins personnels et la psychologie de l'individu, les conventions de travail souvent idiosyncratiques et toujours dynamiques, ainsi que des interactions humaines adaptées à des actions aplanies, horizontales, en réseau et (souvent) à court terme. En bref, le principe de la provenance est associé d'une part aux processus de création et, d'autre part, aux archives ainsi créées et à leurs destinataires, par le biais des relations dynamiques, diversifiées, et en constant changement. La provenance fait le lien entre les archives et ces nombreuses relations de fonctions et d'actions, au lieu de se concentrer essentiellement sur leur origine structurelle. Ainsi, la principale activité intellectuelle et scientifique d'un archiviste est de mener des recherches sur l'histoire et la nature de ces relations complexes, en vue de pouvoir, au niveau de toutes les fonctions d'archivage, faire la lumière sur les riches contextes qui entourent les dossiers dans le monde réel, pour notre propre bénéfice et celui de nos utilisateurs. De cette manière, nous pouvons rendre la provenance des actes dans son intégralité, en transformant les informations contenues dans nos archives en une opportunité d'acquisition de connaissances.

Lorsque nous reformons la provenance de sorte à ce qu'elle reflète la réalité, nous assurons davantage de confiance et un meilleur accès aux ressources numériques, que la société attend de nous et dont elle a besoin.

Резюме

Современные условия, формирующие наши мнения о понятии происхождения, не ограничиваются влиянием архивов цифровых записей и цифровой революции в обществе. Традиционное определение и применение понятия происхождения поставили под сомнение также два других фактора. Первым из них является гораздо большая сложность современных способов администрирования, в частности, в правительствах, компаниях, вузах, новые способы выполнения работы, получения, создания и предоставления доступа к информации современными работниками, а также новые способы управления информацией и передачи ее внутри упомянутых структур (и наружу – другим организациям, группам или отельным гражданам), внедренные еще до появления компьютера и революции, которую он внёс. Второй фактор — это функционирующий сегодня радикально иной способ мышления, который можно для упрощения назвать „постмодернизмом", вместе со всеми социальными, культурными и интеллектуальными аспектами постмодерна, отождествляемыми с этим понятием. Одним из отчетливых проявлений постмодернизма является тенденция подвергать сомнению роль и функционирование архива в обществе. Это оспаривание, наступающее как извне – со стороны многих ученых, представляющих многочисленные академические сферы, так и изнутри нашей профессии – со стороны все более многочисленной группы архивистов, изменило восприятие профессии архивиста, который из пассивного опекуна, стоящего на страже документационного наследия прошлого, стал активным посредником, осознанно формирующим коллективную память общества в каждой архивной функции. Аналогичной трансформации под влиянием этого интеллектуального оспаривания были подвергнуты также архивы – из, не вызывающих разногласий, складов истории, ожидающих своего часа, они превратились в, подвергаемые сомнению, места формирования самосознания и памяти, в которых как процессы, так и архивные документы и контексты сегодня воспринимаются как в высшей степени проблематичные. Черпая вдохновение из такого рода наблюдений, мы, архивисты, должны рассматривать принцип происхождения не как универсальную концепцию, ожидающую, что архивисты будут ее неизменно применять в архивах, а как указатель, касающийся истории нашей профессии и формирования нашего собственного, развивающегося самосознания. Традиционный подход к понятию происхождения, освященный традицией, учебниками и, в значительной мере, также принятой практикой – это архивная ортодоксия. К сожалению, она удерживает архивистов от применения разнообразных способов восприятия, распознавания и описи материалов. Они также неохотно принимают к сведению и представляют разнообразные, смешанные или неясные происхождения, миграции и слияния собраний. Ищется, прежде

всего, первоначальное или постоянное происхождение и вынуждается его применение в архивных системах, закрывается в определённой точке во времени или в рамках определенного действия, в этом не кончающемся процессе создания и использования материалов, а затем освящается записью во вспомогательных, поддерживающих поиск материалах для исследователей. Архивные материалы учитываются именно в таких вспомогательных материалах и перечнях с применением очень точных систем „от общего к частному", якобы отражающих первоначальную позицию, которую они занимали в административной иерархии создавшей их организации. Каждую серию материалов архивисты прикрепляют (согласно собственным стандартам описи) только и исключительно к одной административной иерархической архивной группе. Таким образом, они замаскировали большинство „естественного" непорядка, характеризующего материалы (и их создателей) от доступа исследователей (не давая им возможности хотя бы заметить и понять этот непорядок), представляя вместо этого хорошо организованный, рационализированный, монолитный мир архивных материалов, которые часто никогда не существовали в такой форме в действительности у их первоначального автора или авторов. Традиционное, близкое отношение один к одному, которое устанавливается между функцией и структурой в классической теории архивизации, стало неактуально в современных организациях, в которых многочисленные системы хранения данных, различные носители, профессиональные действия и все более многочисленные генерирующие их функции на уровне макро в настоящее время существуют во многих офисах, разбросанных в пространстве и во времени, уже не придерживающихся внутренней иерархической организации. Компьютерная и телекоммуникационная революция очевидным и радикальным образом ускорила эту децентрализацию и разрозненность, приводя к тому, что операционные функции сегодня нарушают все структурные и организационные границы. Такие административные структуры почти бесконечно сложны и нестабильны во времени и пространстве, а их функция и структура уже не сходятся в отдельном офисе на классической организационной схеме – в настоящее время они процветают в вечно изменяющихся, мультифункциональных структурах, в которых профессиональные задачи и структурные границы постоянно расплываются. В цифровом мире, а особенно, в неправительственных, гражданских и частных областях, которые занимают и оживляют многочисленные действительности сообществ, структуры в значительной степени, а иногда даже исключительно, являются виртуальными, а из этого часто следует – в высокой степени переходными: коллективы создаются на короткий период для нужд создания данных, а затем исчезают. Коротко говоря, мы, архивисты, должны спросить себя: что происходит с принципом происхождения, когда организационная культура и метод передачи информации на рабочем

месте изменяются из вертикальных в горизонтальные, из контролирующих – в кооперативные, из текущих по одному каналу – в напоминающие сеть, из базирующихся на решениях „сверху" – в основанные на внутреннем консенсусе, а из сосредоточенных на процессе — в обогащенные разговорами, а материалы, создаваемые в рамках таких „действительностей" сообществ и организационных культур, применяющих упоминаемые протоколы, характеризуются крайне различными контекстами, т.е. отличным происхождением, а мы, несмотря на это, по-прежнему мыслим иерархически и таким же старым способом конструируем наши архивы и инструменты описи? Когда мы поступаем таким образом, соединяя происхождение материалов с отдельными структурным бытом, архивы становятся все более оторванными от реальности. Такой подход в цифровую эпоху делает принцип происхождения, если я могу позволить себе так смело выразиться, излишним и фактически опасным. Это пережиток прошлого, от которого мы должны отказаться. Эта новая сложность происхождения была многими писателями-архивистами определена как постмодернистическая, постархивная (англ. *post-custodial*) или функциональная, и была названа происхождением социальной или виртуальной среды (англ. *ambient*), или же её описывали как поиск образцов и повествовательной связности в процессе создания архивов. Во всех вышеприведенных случаях происхождение отрывается от своих структуралистских корней, идя в сторону итеративного и длящегося дискурса, сконцентрированного на функциях, действиях, процессах, социальных силах, персональных и организационных отношениях, а также на культурах, которые совместно ведут к созданию архивных материалов в рамках и пространстве развивающейся организационной и личной жизни, а также предлагает многообразие перспектив и многочисленные иерархии ценностей, а не только одну установленную иерархию.

В заключение я хотел бы представить актуализированную дефиницию происхождения для нашей цифровой эпохи: принцип происхождения должен сосредотачиваться на контексте этих функций, процессов и действий данного лица, группы или организации, которые направлены на создание материалов, в рамках и пространстве постоянно развивающейся организационной и личной жизни, учитывать интеракции с постоянно изменяющимися соавторами и пользователями материалов, отображать разные организационные и управленческие культуры или потребности и психологию, часто идиосинкратические и всегда динамичные конвенции работы, а также личностные интеракции, соответствующие сплюснутым, горизонтальным, соединенным сетью и (неоднократно) кратковременным действиям. Коротко говоря, понятие происхождения, связано с одной стороны, с творческими процессами, а с другой – с возникающими в их результате архивами и их пользователями посредством динамичных, постоянно изменяющихся, многообразных взаимоотношений. Проис-

хождение соединяет архивные материалы теми многочисленными связями в области функций и действий, вместо того, чтобы сосредотачиваться главным образом на структурном месте их происхождения. Таким образом, главной интеллектуальной и научной деятельностью архивиста является исследование истории и характера этих сложных взаимоотношений, так, чтобы иметь возможность, с пользой для нас самих и для наших пользователей, осветить пространство всех архивных функций, указывая богатые контексты окружающей среды этих архивных материалов в действительном мире. Таким способом мы можем воспроизвести полное происхождение материалов, преобразуя информацию, содержащуюся в наших архивах, в потенциал знаний.

Создавая заново понятие происхождения, таким образом, чтобы оно отображало действительность, мы обеспечиваем большее доверие и лучший доступ к цифровым ресурсам, в которых нуждается общество и каких от нас ожидает.

ARCHEION, T. CXI
WARSZAWA 2009–2010

HUBERT WAJS
(Warszawa)

ERA – ELECTRONIC RECORDS ARCHIVES

National Archives and Records Administration – NARA[1] (http:// www.archives.gov/) zostało powołane do życia w pierwszej połowie lat 30. XX w., za czasów kadencji 31. prezydenta Stanów Zjednoczonych Herberta Hoovera (1929–1933). Zadaniem tej administracji jako „narodowego przechowawcy" *(the nation's record keeper)* było i pozostanie nadal zapewnienie obywatelom dostępu do dokumentów wytworzonych przez trzy typy władzy, wyróżnione przez Monteskiusza: wykonawczą (Prezydent), ustawodawczą (Kongres) i sądowniczą (sądy). W okazałym gmachu, wzniesionym dla Archiwum [obecnie Archives I] przy Constitution Avenue w Waszyngtonie przez architekta Johna Russella Pope'a, są przechowywane i udostępniane w specjalnych warunkach pomniki dziejowe Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej: takie jak Deklaracja Niepodległości Stanów Zjednoczonych (1776), Konstytucja (1787) i *Bill of Rights* (1789) pierwszych 10 poprawek do Konstytucji USA. Obecnie zasób obejmuje około 9 mld stron tekstu, 7,2 mln map, planów i rysunków architektonicznych, a także ponad 20 mln fotografii, 365 tys. szpul filmowych i 110 tys. kaset wideo. Od lat 70. XX w. narasta też zasób archiwaliów elektronicznych, liczony w miliardach zbiorów danych.

Przechowywaniem dokumentów elektronicznych zajmuje się od ponad 40. lat dział Electronic and Special Media Records Services Division, gromadzący głównie bazy danych. Podstawowym zadaniem tego działu jest przejmowanie, przechowywanie i udostępnianie dokumentacji elektronicznej. Pracuje nad tym 25 osób (w tym 12 to archiwiści, reszta technicy). Zasób – 15 TB – jednak to nie tylko taśmy (głównie DLT 8000 uznane za bardziej odpowiednie, tak ze względów technicznych, jak i ekonomicznych, i IBM 3480), ale także dokumentacja papierowa: dokumentacja techniczna tego, co jest w bazach danych oraz dokumentacji procesu postępowania z dokumentami (kontroli jakości, migracji, integralności – obecnie przejmuje te funkcje kontrolne program AERIC – *Archival Electronic Records Inspection and Control)*. Taśmy są przechowywane w specjalnym magazynie o stałej temperaturze 68ºF (20ºC) i wilgotności 30±5% RH, podlegają stałej corocznej kontroli próbkowej (około 380 taśm) i przegrywaniu co 10 lat. Przejęto już ponad 200 tys. plików z ponad

[1] W dniach 9–11 I 2006 r., dzięki inicjatywie ówczesnego naczelnego dyrektora archiwów państwowych, pani prof. dr hab. Darii Nałęcz, miałem możliwość, wraz z kolegą Rafałem Magrysiem (obecnie NAC), rozmawiać z amerykańskimi archiwistami pracującymi przy tym projekcie. Prezentowany artykuł jest rozbudowaną i uzupełnioną (stan na październik 2010 r.) wersją sprawozdania z wyjazdu służbowego do Archives II, College Park, MD.

100 agencji rządowych: głównie są to dane statystyczne, ze spisów powszechnych oraz z wojska (pokłosie wojen: koreańskiej i wietnamskiej). Głównym narzędziem udostępniania jest elektroniczny inwentarz (a raczej wyszukiwarka) ADD *(Access to Archival Databases* – http://aad.archives.gov/aad/), dający możliwości poszukiwań w bazach danych – 45 serii w układzie chronologicznym. Właściwy inwentarz do poziomu zespołu (am. *record group)* i serii to *Archival Research Catalog* (ARC – http://www.archives.gov/research/arc/), obejmujący 520 zespołów i 2360 zbiorów, na które składa się blisko 6,3 mld „logicznych" rekordów oraz blisko 0,5 mln opisów.

Dla odpowiedniego przechowywania narastającego zasobu i sprostania nowym zadaniom zbudowano w latach 90. XX w. pod Washingtonem w College Park, w stanie Maryland, drugą siedzibę NARA, tzw. Archives II.

Z prezydenturą Herberta Hoovera wiąże się też wyodrębnienie tzw. prezydenckich bibliotek, które są częścią NARA; od tego momentu spuścizna dokumentowa każdej prezydentury jest gromadzona, opracowywana i – w miarę możliwości – udostępniana w odrębnym miejscu jako biblioteka. Ostatnich kilka prezydentur, poczynając od czasów Ronalda Reagana, przyczyniło się bardzo wyraźnie do lawinowego wzrostu danych elektronicznych. Na przykład, z czasów prezydentury Williama Jeffersona „Billa" Clintona (1993–2001) są 32 mln e-maili z Białego Domu, z czasów jego następcy – 43. Z okresu władzy prezydenta George'a Walkera Busha (2001-2009) – już dziesięciokrotnie więcej. Taki rozwój sytuacji prognozował już w początkach lat 90. XX w. obecny dyrektor programu Electronic Records Archives (ERA –http://www.archives.gov/era/) dr Kenneth Thibodeau.

Program ten rozpoczął się właściwie w grudniu 1997 r., gdy to John W. Carlin, ówczesny Archivist of the United States, powołał do życia Electronic Records Work Group. W 1998 r. NARA otrzymała pierwsze środki rządowe z National Science Foundation na rozpoczęcie badań nad problematyką archiwów elektronicznych przez tę grupę roboczą. Prace podjęto wraz z Defense Advanced Research Projects Agency oraz Patent and Trademark Office. Rok ten jest uważany za przełomowy w badaniach nad przechowywaniem dokumentów w postaci cyfrowej. W 1999 r. NARA otrzymała kolejne środki na ekspertyzy dotyczące problemów archiwizacji cyfrowej od The National Historical Publications and Records Commission (1,8 mln USD na trzy lata).

W 2000 r. został utworzony w NARA ERA Project Office, aby prowadzić badania nad przechowywaniem elektronicznych dokumentów oraz przygotować zaprojektowanie systemu ERA. Oficjalnie[2] program ERA rozpoczął się 31 X 2002 r. Obecnie pracuje przy nim 50 osób: 25 na kontraktach rządowych i 25 na etatach NARA. Cel systemu stanowi „przechowanie dowolnych typów dokumentów, utworzonych w jakiejkolwiek aplikacji i na dowolnej platformie sprzętowej przez jakąkolwiek instytucję federalną, z zapewnieniem ich przeszukiwalności i dostępności każdemu, kto będzie miał w tym interes". Rozwiązanie to ma być znaczące nie tylko dla instytucji pamięci, ale także dla tych, które prowadzą działalność biznesową w obszarze nowych technologii. Obejmie ono cały cykl życia dokumentów i zarządzania nimi.

[2] NARA Directive 101 Part 3, Section 6.

Uznano za konieczne współuczestnictwo (partnerstwo: *research partnerships* lub *partnerships in innovation)* w projekcie zarówno osób ze strony wiodących instytutów i instytucji IT (National Institute of Standards and Technology, NASA), wojska (Army Research Laboratory), San Diego Supercomputer Center, Georgia Tech Research Institute, National Center for Supercomputing Applications, The University of Maryland, jak i archiwistycznych (INTERPARES, Biblioteka Kongresu).

Poprzez współdziałanie z Departamentem Obrony, gdzie też zwrócono uwagę na fakt, że dokumenty personalne żołnierzy oraz dokumentacja techniczna sprzętu (zwłaszcza samoloty, okręty) są wytwarzane tylko w systemach elektronicznych, a muszą być one przechowywane ponad 50 lat, NARA zyskała znaczącego, poważnego partnera w rozmowach o problematyce cyfrowego przechowywania oraz w sprawach finansowych[3]. Drugim ważnym partnerem technicznym okazało się San Diego Supercomputer Center, które dało projektowi legitymację w środowisku technicznym. Kolejny partner techniczny to Allegany Ballistics Laboratory (ABL) Rocket Center, West Wirginia, które wraz z eksperymentalnymi pracowniami komputerowymi w Washingtonie i College Park tworzy National Archives Center for Advance Systems and Technologies (NCAST). W ABL zlokalizowane zostało Data Center i System Operations Center dla projektu ERA. Poprzez partnerstwa, NARA uczestniczyło w grantach pozyskiwanych przez partnerów, które były znacznie wyższe, niż zazwyczaj otrzymywane przez archiwa.

Z grantów tych były opłacane ekspertyzy, seminaria. Wkład NARA to także dostarczanie rzeczywistych danych (np. e-maile z Białego Domu), które służyły do prowadzenia badań. Dr Kenneth Thibodeau uznaje za ważny moment, gdy w 2002 r. Zarząd Energetyki Stanów Zjednoczonych zwrócił się do NARA z prośbą o ekspertyzę w sprawach sposobów przechowywania zasobów elektronicznych. W przypadku problemów przechowywania danych elektronicznych konieczna staje się współpraca różnych środowisk: archiwistów, inżynierów, urzędników i biznesu, zwłaszcza firm software'owych.

W 2001 r. prezydent przyznał 20 mln USD na te badania; w 2002 r. Kongres przyznał 22,3 mln USD; w 2003 – 12 mln USD; w 2004 r. administracja przeznaczyła dalsze 36 mln. Dzięki otrzymanym funduszom[4], 8 IX 2005 r. został rozstrzygnięty konkurs na budowę systemu, z kosztem łącznym zatwierdzonym do wysokości 308 mln USD, aż do 2012 r. wykonywanego przez firmę Lockheed Martin Corporation[5].

[3] Wojsko też dostarczyło metodologii do prowadzenia projektu (od sposobów określenia i opisania wymagań dla systemów technicznych, poprzez *business process reengineering* i przygotowanie personelu NARA na zmiany, jakie ten system niesie, po procedury przetargowe, zgodne z wymogami Office of Management and Budget (Ministerstwo Finansów) – Federal Enterprise Architecture, w ramach której znajduje się pozycja Federal Information Technology Investment – wymagająca zbudowania pięciu różnych specyfikacji *(reference models)*.

[4] The $500 million Electronic Records Archives project remains on track, program director Kenneth Thibodeau said last week. http://technoflak.blogspot.com/2005/01/kenneth-thibodeau-at-ncc-aiim.html)

[5] Obcięcie funduszy było motywowane kosztami amerykańskiego zaangażowania w Iraku oraz kosztami likwidacji skutków huraganu Kathrina. Spowoduje to obcięcie niektórych funkcji systemu (lub ich

W połowie 2008 r. szacowane wydatki projektu określano na 453 mln USD, zaś w 2010 r. środki finansowe zaangażowane w ten projekt wzrosły do 567 mln USD. Sposób ich wydatkowania jest ściśle monitorowany przez Government Accountability Office. W ocenie tego kontrolnego biura Kongresu, dotrzymanie terminu realizacji projektu wydaje się mało realne. Natomiast David Ferriero, obecny Archivist of the United States, odrzuca te zarzuty twierdząc, że projekt zostanie zrealizowany na czas i bez dalszego zwiększania budżetu[6].

Program ERA to nie prosta kontynuacja dotychczasowych doświadczeń. Na program – określany także jako inicjatywa – składać się będą zalecenia, procedury i praktyka oraz konieczne rozwiązania technologiczne, które łącznie pozwolą NARA na zbudowanie Systemu ERA, służącego do przyjmowania, przechowywania i udostępniania dokumentów elektronicznych. System ten ma też podtrzymywać zarządzanie przez NARA różnego typu dokumentami elektronicznymi przez cały okres ich istnienia *(lifecycle* – obejmujący powstanie dokumentów, ich wartościowanie archiwalne, przekazanie do archiwum i opis archiwalny).

Ma to być rozproszony system bazy danych, służący za archiwalny „szkielet" dla zinformatyzowanego rządu. ERA ma tak połączyć różne rozproszone bazy danych z dokumentami tekstowymi, fotograficznymi, wideo, nagraniami dźwiękowymi etc., aby można było je łatwo przeszukiwać i mieć do nich dostęp. Wirtualizacja wydaje się tu być jedynym sensownym podejściem do problemów technicznych.

Aby zrozumieć potrzebę stworzenia programu ERA, po pierwsze należy sobie uświadomić czynnik związany z zasobem elektronicznym, jego przyrost w postępie geometrycznym: z czasów ośmiu lat prezydentury Clintona (20 I 1993 – 20 I 2001) jest już około 32 mln dokumentów poczty elektronicznej Białego Domu (e-mail), dla pięciu lat jego następcy G. W. Busha (od 20 I 2001) szacowano tę wielkość (do 2005 r.) na około 100 mln, zaś do końca kadencji (20 I 2009) przewidywano 300 mln (140 TB). Tak szybko narastającej liczby dokumentów archiwista nie zdołałby opisać w tradycyjny sposób, a technik w stosownym czasie mógłby dokonać ich kontroli i migracji na nowe nośniki i formaty. Dotychczasowe podejście – wynikające jednak mniej lub bardziej z „papierowego" wzorca – prowadzi w ślepą uliczkę; byłoby dobrze, gdyby z rzadka przejmowano bazy danych z urzędów statystycznych czy wojska. Teraz jednak coraz powszechniejsze stają się poczta elektroniczna i systemy obiegu dokumentów. A dojdą do tego jeszcze nagrania filmowe (cyfrowe), telewizja wysokiej jakości (HDTV), modele 3D (szczególnie VMR – Vritual Model Reality), wspomagana komputerowo dokumentacja inżynierska (systemy CAD) oraz GIS (Geographical Information Systems).

przesunięcie na lata późniejsze). Już po przystąpieniu do pracy przez Lockheed Martin Corp. konieczne były dalsze cięcia budżetu projektu o nieomal połowę, por. wypowiedź Kennetha Thibodeau w Computerworld 21 XI 2008: http://www. computerworld.com/s/article/9120859/Bush_s_exit_to_put_new_e_records_system_to_the_test

[6] Za: „Federal Computer Week" 14 VI 2010: http://fcw.com/articles/2010/06/14/nara-electronic--records-archive-gao.aspx. Na temat zaniepokojenia Kongresu tym największym projektem administracji publicznej także *Hill panel casts wary eye over costly Archives ERA project (21 XI 2009)* http://www.federalnewsradio.com/?nid= 35&sid=1810408

Należy odnotować, że zgodnie z prawodawstwem amerykańskim dokumenty odchodzącej administracji mają być od razu przejęte przez NARA, dla odpowiedniej – zazwyczaj dopiero powstającej – biblioteki prezydenckiej. Przejmowanie stosunkowo „niedużego" (2 TB) archiwum elektronicznego administracji Clintona zajęło NARA 400 dni i wymagało „wciągnięcia" do systemu ERA dokumentów powstających w 17 różnych systemach elektronicznych, działających wówczas w Białym Domu. W tym celu trzeba było zbudować wirtualne maszyny imitujące te systemy. Z administracją G. W. Busha jest jeszcze inny problem, gdyż z powodu zmian w 2002 r. starego, działającego od 1994 r., systemu rejestracji elektronicznej w Białym Domu w okresie od marca 2003 do października 2006 r. nie archiwizowano poczty elektronicznej. Natomiast dokumentację wytwarzaną (około 2% całości) przez agencje federalne przejmuje się po odpowiednim upływie czasu, co pozwala lepiej przygotować ten proces.

Drugim ważnym czynnikiem jest tempo starzenia się, zarówno nośników, jak i software i sprzętu połączonego, niejako wynikające z tempa wdrażania innowacji, będących skutkiem postępu w tej dziedzinie. Błędem jest założenie, że technika się zatrzyma, bo archiwa nie nadążają za upływem czasu. Dlatego podstawowe pytania dotyczą technicznych przesłanek starzenia się dokumentów elektronicznych oraz możliwości komunikowania się komputerów w sieciach rozległych i rozważania, jak różne maszyny, z różnymi systemami operacyjnymi (problem *interoperability),* mogą wymieniać „wiarygodne" dane między sobą?

Wreszcie kolejny czynnik – i tu potrzebna jest bliska współpraca z laboratoriami pracującymi nad „nowościami" na długo przed tym, zanim te nowości pojawią się na rynku – to próba antycypowania przyszłych (3–5 lat) metod komunikacji, czy też nośników, które mogą stanowić kolejne „zagrożenie" dla możliwości przechowywania i udostępnienia zbiorów. Wspomniane już partnerstwo ma tu kluczową rolę do odegrania. Z jednej strony pozwala na zdobycie funduszy na badania, a z drugiej pozwala w nich samych uczestniczyć i badać materiał „aż do jego zmęczenia", zamawiać ekspertyzy etc. W NARA jest obecnie laboratorium *(testbed)* – Virtual Archives Laboratory; pracami naukowo-badawczymi kieruje R. Chadduck, a 4 osoby z jego zespołu mają do dyspozycji superkomputer. W ramach tych eksperymentów NARA uczestniczy wraz z Uniwersytetem stanu Maryland i Centrum Superkomputerowym w San Diego w projekcie budowy siatki *(grid)*, łączącej maszyny w tych ośrodkach. Obecnie laboratorium to współtworzy National Archives Center for Advance Systems and Technologies (NCAST), w którego ramach badane jest przesyłanie, przechowywanie i udostępnianie ogromnych ilości różnorodnych danych (The Transcontinental Persistent Archives Prototype – TPAP)[7]. Jest to „federacja" różnych niezależnych platform komputerowych, działająca jako jeden wirtualny magazyn *(single virtual repository),* także w siatce *(grid)*. Siatki, łącząc razem rozproszo-

[7] Współpartnerami są: Data Intensive Cyber Environments (DICE) Group z Uniwersytetu Północnej Karoliny w Chapel Hill, Renaissance Computing Institute (RENCI), Institute for Neural Computation Uniwersytetu Kalifornijskiego w San Diego.

ne zasoby pamięciowe i moce obliczeniowe, stanowią platformę globalnego dostępu do zasobów. Siatki danych umożliwiają zarządzanie zbiorami i dają globalne nazwy (adresy) dla organizowania obiektów znajdujących się w ich wnętrzu. *Knowledge--based data grid* (oparte na wiedzy siatki) stanowią przestrzeń koncepcyjną dla badania *data objects*. W tych siatkach obiekty są odnajdywane poprzez odpowiednie ich mapowania między kolekcją danych wewnątrz siatki a cyfrowymi obiektami, rezydującymi w archiwalnym systemie składowania, opisanym przez model OAIS[8]. Pozwala to z jednej strony poznać wyzwania, jakie stwarzać może rozproszenie zasobu w różnych miejscach (obecnie po 9 listopada jest to jedno z zasadniczych zaleceń), z drugiej – ponieważ są to maszyny pochodzące od różnych producentów (IBM, DELL, SUN, APPLE), działające pod różnymi systemami (SUN, UNIX, LINUX, WINDOWS) oraz w różnej architekturze procesorów (SPARC, x86) – zarządzanie dokumentami stać się musi niezależne od platformy sprzętowej i programowej. Pamięci, którymi dysponują te maszyny są pojemniejsze, niż to, co się mieści obecnie w magazynie taśmowym NARA. Projekt ten nosi nazwę Persistant Archives (Trwałe, Ciągłe Archiwum). Ze względów bezpieczeństwa zakłada się przechowywanie „pierwotnych" danych *off-site,* a udostępnianie jedynie ich kopii, lub nawet zwielokrotnionych kopii, „obecnych" na różnych maszynach pod różnymi systemami. Jednym z istotnych problemów archiwalnych okazuje się struktura archiwum; pierwotnie zakładano, iż jest to struktura płaska (doświadczenia z *digital library)* i dopiero teraz archiwa amerykańskie odkrywają hierarchiczność zespołu archiwalnego i ISAD(G)[9]. Do tej pory w archiwistyce amerykańskiej podstawowym poziomem opisu jest seria, bez schodzenia w dół.

Inny projekt, PERPOS (Presidential Electronic Records Pilot System) próbuje rozwiązać problem automatycznego opracowania zgromadzonego zasobu na podstawie metadanych lub ich „wtórnym" wytworzeniu, na przykładzie dokumentów z okresu prezydentury G.H.W. Busha (20 I 1989 – 20 I 1993). Standaryzacja sposobu tworzenia dokumentów i ich układu jest tu bardzo pomocna, dla danego typu dokumentu jest tworzone odpowiednie DTD (Document Type Definition). Testowane systemy mają stosowne do typu (i układu wewnętrznego – struktury) dokumentu szablony, pozwalające z właściwych miejsc w dokumencie automatycznie pobrać dane (nie tylko datę, kto i do kogo, ale także określenia stanowisk zajmowanych przez te osoby, oraz organizacji wymienionej w korespondencji) i zbudować hasła indeksowe do wyszukiwania.

We współpracy z Uniwersytetem stanu Maryland powstał prototypowy program do zautomatyzowanego, bezpiecznego przekazywania cyfrowych obiektów od twórcy do archiwum: Producer – Archive Workflow Network (PAWN); z aktualnego środo-

[8] Reference Model for an Open Archival Information System (OAIS) – ISO 14721; 2003; model ten opisuje funkcje cyfrowego archiwum *(digital repository);* jak cyfrowe obiekty mają być przygotowywane, przekazywane do archiwum (Submission Information Packages – SIPs*;* trwają prace nad standaryzacją opartego na XML pakietu), składowane i podtrzymywane w długim czasie (Archival Information Packages – AIPs) oraz udostępnianie (Dissemination Information Packages – DIPs).

[9] EAD wywodzi się ze środowiska bibliotecznego, gdyż tam znajdują się bardziej typowe dla europejskiej, klasycznej archiwistyki starsze materiały archiwalne. NARA powstała w 1934 r. do obsługi agencji federalnych.

wiska do archiwum – rozumianego tak jak zakłada model OAIS. Mając na uwadze przechowywanie w długim czasie, PAWN przejmuje także pomocnicze metadane, pozwalające odtworzyć kolejne stadia, przez jakie przechodził obiekt *(chain of custody)*. Przy tym rozwiązaniu wykorzystano standard METS (MEetadata Transmission Standard), aby przejąć wszystkie istotne informacje: zawartość, strukturę, kontekst i to zarówno dla *push model* – gdy wytwórca przygotowuje dane do przekazania, jak i dla *pull model* – gdy przejmuje je samo archiwum. Przy transferze danych korzysta się z podpisu cyfrowego (PKI).

Program ERA był przygotowywany przez pięć lat, także w warstwie teoretyczno-organizacyjnej. Podstawowe prace wstępne dotyczyły wypracowania na podstawie zakładanej analizy funkcjonalnej wymagań *requirements* oraz procedur *use case (Concept of Operations)*. Większość materiałów z tej dziedziny dostępna jest w Internecie (http://www.archives. gov/era/about/documentation.html), gdyż stanowiły one podstawową, wymaganą dokumentację przy ogłaszaniu przetargu. Ciekawym elementem tego przetargu było wyłonienie dwóch przedsiębiorstw, osobno pracujących nad projektem, a po roku wyłonienie ostatecznego zwycięzcy – firmy Lockheed Martin. To ta firma ma za zadanie w ciągu lat przetworzyć tę teoretyczną dokumentację na byt realny. Została także powołana specjalna komórka organizacyjna, zajmująca się przygotowaniem pracowników NARA na nadchodzące zmiany (zarządzanie zmianą) oraz propagująca samą ideę inicjatywy ERA (Program Suport Division).

W 2005 r. system ERA jeszcze nie działa, a prototyp – jak zapewniano – to tylko prezentacja najprostszych funkcji i możliwości dostępnych w innych komercyjnych systemach. Pomysł pełnej automatyzacji oraz umieszczenia danych na różnych maszynach/środowiskach, bazując na architekturze siatkowej, jest bardzo ciekawy, w kontekście ogromu narastającego zasobu elektronicznego. Opis ma dotyczyć najwyżej poziomu serii, zaś wyszukiwanie (poprzez metadane – generowane automatycznie) odnosić się będzie do jednostki i do niej kierować. Przygotowanie systemu wymagało ogromnych prac wstępnych (grupy ekspertów z każdej z 18 agencji rządowych) określających działanie systemu (co?, ale nie jak? – bo to problem techniczny!), drobiazgowe modele, procedury i wymagania (łącznie określono około 850 *requirements)*. Przy tej teoretycznej części posługiwano się metodologią opracowaną (dla całej administracji) przez Departament Obrony. W celu utworzenia grup eksperckich potrzebna była szeroka polityka marketingowa projektu w poszczególnych agencjach federalnych.

Obecnie system jest połączeniem ogólnie dostępnych i specjalnie dla ERA przygotowanych komponentów; podstawą jest architektura zorientowana na usługi, wykorzystująca technologię bazodanową Oracle Corp., a dla zarządzania dokumentacją Documentum EMC Corp. oraz technologie wyszukiwarek internetowych. Dla składowania danych wykorzystywany jest hierarchiczny system przechowywania danych (HSM – Hierarchical Storage Management System), łączący serwery EMC, Hitachi oraz Sun. Platforma Hitachi Content Archives, automatycznie indeksuje wprowadzane do systemu dane umożliwiając ich przeszukiwanie.

Do czerwca 2008 r., jako zamknięcie pierwszej „fazy" czy modułu *(Increment* 1, dosłownie „przyrost", chodzi o ilość przejętych danych) zostały przygotowane i udo-

stępnione do użytku narzędzia i dane dla czterech podmiotów (agencji) administracji publicznej: U.S. Patent and Trademark Office (Department of Commerce); National Nuclear Security Administration (Department of Energy); Bureau of Labor Statistics (Department of Labor); Naval Oceanographic Office (Department of Navy). Elektroniczne dane zostały przejęte w ich oryginalnym formacie. Na tym etapie system umożliwia wytypowanie dokumentacji do brakowania w odpowiednim czasie oraz proste wyszukiwanie danych.

Moduł drugi *(Increment 2)* – dalsza rozbudowa systemu o nowe funkcje wyszukiwania i udostępniania rozpoczęła się w styczniu 2009 r., wraz ze zmianą administracji. Zasadniczą częścią było przejęcie *(process of loading the electronic records)* archiwum elektronicznego administracji G.W. Busha: Presidential records — określanego też jako Project Executive Office of the President (EOP). Oprócz dotychczasowych funkcji, można też wyselekcjonować dane sensytywne, które są udostępnione tylko uprawnionym agencjom. Do września 2010 r. przejęto i przygotowano do przechowywania *(ingest),* zgodnie z modelem OAIS, 81 TB (około 313 mln przeszukiwanych obiektów cyfrowych). Do końca 2010 r. planowano przejęcie do systemu elektronicznych danych z 25 agencji federalnych.

Kolejna faza rozwoju ERA od 2011 r. ma obejmować publiczny dostęp do danych zgromadzonych w ERA (oczywiście z wyłączeniem danych sensytywnych), w planach wyszukiwanie w ERA ma zastąpić dotychczasowy *Archival Research Catalog.* Na razie bowiem dane są dostępne tylko dla pracowników współuczestniczących agencji i bibliotek prezydenckich.

Choć cały projekt ERA pozostaje pod ścisłą finansową kontrolą kongresowego Government Accountability Office (GOA), to prezydenckie Office of Management and Budget (OMB) umieściło go wysoko na liście 26 informatycznych „projektów w opałach”[10]. Innym z problemów jest też i to, co przyznaje sam David Ferriero, że stosunkowo mało agencji rządowych korzysta jak dotychczas z rozwiązań oferowanych przez ten system. Dlatego przygotowano materiały szkoleniowe dla agencji (w tym e-lerning http://www.archives.gov/era/training/elearning.html), które zdecydują się brać udział w pilotażowym wdrażaniu ERA. Zaś każdy, kto chce, może się zapoznać z postępem prac dzięki raportom *ERA Updates for NARA Senior Staff,* publikowanym w Internecie (http://www.archives.gov/ era/about/senior-staff-updates.html).

[10] http://it.usaspending.gov/?q=content/highpriority-projects , październik 2010 r. z kwotą $ 994.9 M.!

Summary

The *Electronic Records Archive*s (ERA) programme has been implemented by the *National Archives and Records Administration* (NARA) for almost 10 years. The ERA programme officially commenced on 31 October 2002, and 50 people currently work within the *ERA Project Office* – 25 government contract workers and 25 NARA full-time employees. The objective of the project is "storage of any types of documents created in any application and on any equipment platform by any federal institution, with their searchability ensured and access provided to anyone who will have a business in gaining it". The solution is to be significant not only to remembrance institutions but also to those who run a business in the area of new technologies. The text includes a description of the implementation status of the project in its initial phase (2006), emphasising organisational preparations, mostly in the archival part.

Résumé

Le programme *Electronic Records Archive*s (ERA) est mis en śuvre par *The National Archives and Records Administration* (NARA) depuis près de 10 ans. Officiellement, le programme ERA a été lancé le 31 octobre 2002. L'*ERA Project Office* emploie 50 personnes, 25 sur base de contrats gouvernementaux et 25 aux postes de NARA. L'objectif du projet est de « stocker tous types de documents créés à l'aide de quelque application que soit, sur quelque plate-forme matérielle que soit, par toute institution fédérale, en assurant leur navigabilité et disponibilité à tous ceux qui seront intéressés ». Cette solution sera d'une grande importance non seulement pour les institutions de mémoire, mais aussi pour tous ceux qui exercent une activité commerciale dans le domaine des nouvelles technologies. Le texte contient une description de ce projet dans sa phase initiale (en 2006), avec un accent mis sur ??les préparatifs organisationnels, essentiellement du côté des archives.

Резюме

Программа *Electronic Records Archive*s (ERA) реализуется *The National Archives and Records Administration* (NARA) в течение приблизительно 10 лет. Официально программа ERA началась 31 октября 2002 г., а в *ERA Project Office* работает 50 человек: 25 по государственным контрактам и 25 штатных работников NARA. Целью проекта является "хранение любых типов документов, созданных в любой программе и на любой инструментальной платформе любым федеральным учреждением, обеспечивая доступ и возможность поиска каждому, кто будет в этом заинтересован". Это решение будет иметь значение не только для архивных учреждений, но и для тех, кто осуществляет предпринимательскую

деятельность в области новых технологий. Текст содержит описание состояния реализации этого проекта в начальной фазе (в 2006 г.), а особое внимание уделяется организационной подготовке, главным образом, с архивной стороны.

ARCHEION, T. CXI
WARSZAWA 2009–2010

WOJCIECH WOŹNIAK
(Warszawa)

DOKUMENT ELEKTRONICZNY W PODMIOCIE PUBLICZNYM: DEFINICJA, ZASADY POSTĘPOWANIA, DŁUGOTRWAŁE PRZECHOWYWANIE

Ostatnio daje się zaobserwować pewne przyspieszenie w procesie informatyzacji administracji publicznej w Polsce. W roku 2010 weszła w życie ustawa zmieniająca ustawę o informatyzacji podmiotów realizujących zadania publiczne oraz kilka innych aktów prawnych, w tym ustawę o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach. W wyniku tych zmian pojawiły się możliwości prawnego uregulowania sposobu postępowania z dokumentacją elektroniczną w podmiotach realizujących zadania publiczne i znajdujących się na etapie przejściowym pomiędzy zarządzaniem dokumentacją wyłącznie analogową a zarządzaniem kompleksowym, zarówno dokumentacją analogową, jak i elektroniczną[1]. Wydaje się, że to dobry moment, aby przypomnieć podstawowe zasady postępowania z dokumentacją elektroniczną oraz przybliżyć aktualny stan prac nad nowymi regulacjami prawnymi, wraz z zarysem wprowadzanych rozwiązań.

Dokument elektroniczny

Pojęcie dokumentu elektronicznego zostało wprowadzone do polskiego systemu prawnego w 2005 r.[2], na mocy przepisów ustawy o informatyzacji podmiotów realizujących zadania publiczne. Dokument elektroniczny został zdefiniowany jako stanowiący odrębną całość znaczeniową zbiór danych uporządkowanych w określonej strukturze wewnętrznej, zapisany na informatycznym nośniku danych[3].

Odrębność postaci dokumentu elektronicznego od powszechnych dotychczas analogowych postaci dokumentów wynika zwłaszcza z tego, że istnieje on tylko jako zapis w postaci binarnej, tj. jako ciąg 0 i 1 na nośniku możliwym do odczytu za pomocą sprzętu komputerowego i właściwego oprogramowania, czyli nie jest dostęp-

[1] Pojęcie podmiotu publicznego zawężam w tym tekście do podmiotów, których dotyczą regulacje wprowadzone na podstawie delegacji zawartych w art. 5 ust. 2a–2c ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, a więc organów państwowych i państwowych jednostek organizacyjnych, organów jednostek samorządu terytorialnego i samorządowych jednostek organizacyjnych.

[2] Choć „dane w postaci elektronicznej, opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym, weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu" zyskały rangę dokumentu już na mocy przepisów ustawy z 18 IX 2001 r. o podpisie elektronicznym, to pojęcie dokumentu elektronicznego pojawia się w prawie dopiero w 2005 r.

[3] Definicja ustawowa z ustawy o informatyzacji podmiotów realizujących zadania publiczne, Dz.U., 2005, nr 64, poz. 565 z późniejszymi zmianami.

ny zmysłom człowieka poprzez bezpośredni ogląd[4]. Dodatkowo, w odróżnieniu od tradycyjnej, tj. analogowej postaci dokumentacji, myślenie o dokumencie elektronicznym poszło w stronę oddzielenia nośnika od przekazu[5] (informacji), co musiało dać efekt w postaci docenienia niematerialnej treści, a nie treści związanej z nośnikiem. O ile w przypadku dokumentu analogowego o jego autentyczności świadczy związek z nośnikiem[6], na którym zawarte są odpowiednie oznakowania określające jego wiarygodność (podpis, data, pieczęć), o tyle w przypadku dokumentu elektronicznego najistotniejsza staje się logiczna integralność treści, zabezpieczona np. podpisem elektronicznym[7].

Tak znacząca odmienność dokumentu elektronicznego spowodowała konieczność oddzielnego uregulowania szczegółowego sposobu postępowania z dokumentacją w postaci cyfrowej. Jednak podstawowe zasady obowiązujące dla dokumentacji analogowej pozostały niezmienione wobec dokumentów elektronicznych[8]. Wobec dokumentacji elektronicznej ma zastosowanie ustawa o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, w takim samym zakresie, jak wobec dokumentacji analogowej. Definicja materiałów archiwalnych, dodatkowo rozszerzona o pojęcie dokumentu elektronicznego, nie pozostawia w tej materii żadnych wątpliwości[9].

Ogólne zasady odnoszące się do zagadnienia gromadzenia dokumentacji elektronicznej są nadal regulowane tym samym przepisem, który wcześniej odnosił się tylko do dokumentacji analogowej, tj. art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 14 VII 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach[10], stanowiącym, że „organy państwowe oraz państwowe jednostki organizacyjne, organy jednostek samorządu terytorialnego oraz samorządowe jednostki organizacyjne obowiązane są zapewnić odpowiednią ewidencję, przechowywanie oraz ochronę przed uszkodzeniem, zniszczeniem bądź utratą:

[4] Część dokumentów analogowych również nie jest dostępna bez pośrednictwa odpowiednich urządzeń, np. nagrania dźwiękowe na taśmie magnetycznej czy nagrania audiowizualne na taśmie magnetycznej typu VHS. Jednak to, co w przypadku dokumentacji analogowej jest wyjątkiem, bo tylko specyficzne rodzaje dokumentacji są zapisywane w ten sposób, dla dokumentacji cyfrowej staje się regułą.

[5] Zob. A. Baniecki, *Dokument elektroniczny,* „Archiwista Polski", 2009, nr 3, s. 7–8.

[6] Tu ponownie należy poczynić zastrzeżenie, że część dokumentacji analogowej również może być traktowana w oderwaniu od nośnika – dotyczy to dokumentacji audiowizualnej. Jednak w tym przypadku separacja ta nie jest tak oczywista, jak w przypadku dokumentacji cyfrowej. W przypadku dokumentu audiowizualnego w postaci analogowej konieczne jest wskazywanie nośników zachowujących określone parametry (np. taśmy matki, egzemplarze archiwalne, egzemplarze emisyjne), gdy tymczasem w przypadku dokumentu cyfrowego, przechowywanego na macierzy dyskowej, może nie być możliwe wskazanie, na którym dysku w danym momencie pozostaje zapisany plik lub pliki składające się na dany dokument.

[7] Zob. J. Janowski, *Elektroniczny obrót prawny,* Warszawa 2008, s. 160.

[8] Ta problematyka była poruszana jeszcze przed pojawieniem się regulacji odnoszących się do dokumentacji elektronicznej; zob. T. Kantor, *Przepisy kancelaryjno-archiwalne jednostki organizacyjnej wytwarzającej dokumenty elektroniczne,* „Archeion", t. 107, 2004, s. 301–308.

[9] Zob. art. 1 ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, tekst jednolity Dz.U., 2006, nr 97, poz. 673 z późniejszymi zmianami.

[10] Tekst jednolity: Dz.U., 2006, nr 97, poz. 673 z późniejszymi zmianami.

1) powstającej w nich dokumentacji, w sposób odzwierciedlający przebieg załatwiania i rozstrzygania spraw;

2) nadsyłanej i składanej do nich dokumentacji, w sposób, o którym mowa w pkt 1".

Praktycznie oznacza to, że dokumentacja elektroniczna jest – tak samo jak dokumentacja analogowa – gromadzona w sprawy. Różnicę stanowi tylko aspekt techniczny tworzenia spraw oraz fakt, że dokumentacji elektronicznej nie trzeba gromadzić w teczki[11]. Grupowanie w sprawy dokumentów elektronicznych odbywa się za pomocą odpowiedniego opisania metadanych. Każda grupa dokumentów stanowiąca sprawę jest opisana przez odrębny zestaw metadanych. Dzięki odpowiedniej konfiguracji system teleinformatyczny jest w stanie odczytać te wskazania i wyświetlić użytkownikowi poszczególne dokumenty jako składające się na daną sprawę. Konieczność takiego gromadzenia i prezentowania przez system teleinformatyczny dokumentów elektronicznych, która umożliwia odtworzenie przebiegu załatwiania i rozstrzygania spraw, została również *expressis verbis* sformułowana w § 6 pkt 10 rozporządzenia w sprawie szczegółowego sposobu postępowania z dokumentami elektronicznymi[12].

Szczegółowe regulacje odnoszące się do postępowania z dokumentacją elektroniczną wprowadzane są do ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach stopniowo, wraz z rozwojem świadomości potrzeb kolejnych zmian. W wyniku nowelizacji, wprowadzonych ustawą o informatyzacji z 2005 r., w ustawie pojawiła się delegacja do wydania przepisów szczegółowych w zakresie postępowania z dokumentacją elektroniczną. W efekcie, jesienią 2006 r. wydane zostały rozporządzenia regulujące sposób postępowania z dokumentem elektronicznym, jego strukturę oraz określające wymagania techniczne wobec formy przekazywanych do archiwów państwowych materiałów archiwalnych w organach państwowych i państwowych jednostkach organizacyjnych, w organach jednostek samorządu terytorialnego i samorządowych jednostkach organizacyjnych:

- Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 30 X 2006 r. w sprawie niezbędnych elementów struktury dokumentów elektronicznych (Dz.U. 2006, nr 206, poz. 1517).
- Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 30 X 2006 r. w sprawie szczegółowego sposobu postępowania z dokumentami elektronicznymi (Dz.U. 2006, nr 206, poz. 1518).
- Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 2 XI 2006 r. w sprawie wymagań technicznych formatów zapisu i informatycznych nośników danych, na których utrwalono materiały archiwalne przekazywane do archiwów państwowych (Dz.U. 2006, nr 206, poz. 1519).

Kolejnym krokiem będzie wydanie przepisów wykonawczych, na podstawie delegacji zawartej w art. 6 ust. 2b i 2c ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archi-

[11] Możliwość gromadzenia spraw w „teczki elektroniczne" istnieje jako rozwiązanie funkcjonalne i jest implementowane w części systemów teleinformatycznych, odgrywa także pewną rolę w bieżącym zarządzaniu dokumentacją. Ważne jednak, żeby tego rodzaju rozwiązanie nie zakłócało struktury metadanych i katalogów zawierających materiały archiwalne.

[12] Dz.U., 2006, nr 206, poz. 1518.

wach (wchodzących w życie 1 I 2011 r.), które będą regulować postępowanie z dokumentacją[13] w formie instrukcji kancelaryjnej, rzeczowego wykazu akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwum zakładowego. Zgodnie z brzmieniem art. 6 ust. 2c, przepisy te mają „uwzględnić potrzebę zapewnienia jednolitego sposobu tworzenia, ewidencjonowania i przechowywania dokumentacji w różnej postaci, w tym elektronicznej, oraz jej ochrony przed uszkodzeniem, zniszczeniem lub utratą".

System teleinformatyczny (system EZD)

W Polsce nie istnieje obowiązek pracy z dokumentem elektronicznym, wprowadzono jedynie pewne elementy obowiązkowości, mające – z założenia – ułatwić obywatelowi kontakt z urzędem. Do takich rozwiązań zaliczyć wypada BIP, czy przede wszystkim system Elektronicznej Skrzynki Podawczej (ESP)[14]. Jeśli jednak podmiot publiczny decyduje się na pracę z dokumentem elektronicznym w wymiarze szerszym, niż tylko gotowość do odbierania dokumentów z ESP, musi sprostać licznym wymogom, na czele z koniecznością implementacji systemu teleinformatycznego, który będzie zarządzał dokumentami elektronicznymi, czyli pomagał w ich gromadzeniu, przechowywaniu, tworzeniu, wysyłaniu i opisywaniu. Konieczność stosowania dla zarządzania dokumentami elektronicznymi systemu teleinformatycznego sformułowano wprost w § 6 rozporządzenia MSWiA z dnia 30 X 2006 r. w sprawie szczegółowego sposobu postępowania z dokumentami elektronicznymi[15]. Zgodnie z jego brzmieniem, instytucje publiczne prowadzą postępowanie z dokumentami elektronicznymi w systemie teleinformatycznym (na który składają się urządzenia i oprogramowanie)[16], umożliwiającym ich przetwarzanie i przechowywanie (zwane systemami elektronicznego zarządzania dokumentacją – w skrócie EZD)[17].

[13] Konieczność przygotowania odpowiednich przepisów kancelaryjnych dla postępowania z dokumentem elektronicznym wskazywał już w 2004 r. K. Wojsyk, *Czy możliwe jest obecnie przygotowanie instrukcji kancelaryjnej uwzględniającej istnienie dokumentu elektronicznego,* „Archeion", 2004, s. 309–324.

[14] Konieczność posiadania ESP, a dokładniej obowiązek umożliwienia obywatelom i innym instytucjom składania podań w postaci elektronicznej, wynika z ustawy o podpisie elektronicznym z dnia 18 IX 2001 r. (Dz.U., 2001,nr 130, poz. 1450) z późniejszymi zmianami.

[15] Dz.U., nr 206, poz. 1518.

[16] System teleinformatyczny – zespół współpracujących ze sobą urządzeń informatycznych i oprogramowania, zapewniający przetwarzanie, przechowywanie, a także wysyłanie i odbieranie danych przez sieci telekomunikacyjne za pomocą właściwego dla danego rodzaju sieci telekomunikacyjnego urządzenia końcowego, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 16 VII 2004 r. Prawo telekomunikacyjne, Dz.U., nr 171, poz. 1800, z późniejszymi zmianami. Definicja ustawowa z ustawy o informatyzacji podmiotów realizujących zadania publiczne, Dz.U., 2005, nr 64, poz. 565 z późniejszymi zmianami.

[17] Na potrzeby tych rozważań przyjmijmy, że system EZD jest całościowym rozwiązaniem i pełni wszystkie funkcje wskazywane w rozporządzeniach jako funkcje systemu teleinformatycznego, w którym prowadzi się postępowanie z dokumentami ewidencjonowanymi. W praktyce może jednak zostać zastosowane rozwiązanie polegające na wykorzystaniu kilku systemów teleinformatycznych o różnych funkcjach, których suma dopiero zapewnia spełnienie funkcji przewidzianych w rozporządzeniu. Osobnym systemem może być wówczas aplikacja do ściśle pojmowanego zarządzania dokumentacją bieżącą, a osobną aplikację może stanowić archiwum zakładowe, w którym przechowywane będą dokumenty, które straciły już znaczenie dla bieżącej pracy podmiotu.

Ponieważ system EZD łączy wiele funkcji wykonywanych w kancelarii tradycyjnej przez kilka osób, a często również przez różne komórki organizacyjne, jego zadania rozciągają się na cały cykl życia dokumentu w organizacji. System ma więc za zadanie przejąć dokumentację napływającą do podmiotu oraz tę wytwarzaną w obrębie podmiotu. Oznacza to, że aby dołączyć do sprawy wiadomość z poczty elektronicznej, system musi umożliwiać przejęcie listu elektronicznego. Rozwiązane to może być na kilka sposobów: od najprostszego, tj. zapisania wybranego e-maila z klienta pocztowego albo z klienta webmail w wybranej lokalizacji na dysku twardym, a następnie importowania pliku do systemu EZD (np. poprzez skopiowanie pliku), po najbardziej zaawansowane, polegające na integracji klienta poczty elektronicznej w systemie EZD, co pozwala wybrane e-maile dołączać do spraw bez dodatkowych czynności. Jeśli nie każdy e-mail przychodzący na skrzynkę pocztową urzędu czy konkretnego urzędnika stanie się dokumentem stanowiącym część sprawy[18], tym bardziej że w wyniku ostatniej nowelizacji KPA nie ma już możliwości wnoszenia podań drogą e-mailową[19], to każde pismo dostarczone przez Elektroniczną Skrzynkę Podawczą musi zostać potraktowane jak dokument papierowy w tradycyjnych kancelariach (o ile oczywiście ze względów technicznych nie będzie stanowiło zagrożenia dla systemu). System EZD powinien być w stanie odbierać dokumenty złożone przez obywateli za pomocą skrzynki podawczej, bez względu na to, czy została ona utworzona na platformie ePUAP, czy na innym portalu[20]. System powinien również pozwalać na dodawanie dokumentów dostarczonych na informatycznych nośnikach danych.

Kolejne ważne zadanie systemu stanowi odpowiednie przechowywanie dokumentacji. System musi być bezpieczny, tzn. zapewniać, że przechowywane dane będą możliwe do odczytania po upływie pewnego czasu, oraz umożliwiać odtworzenie danych w przypadku nieodwracalnego uszkodzenia nośników lub ataku polegającego na zniszczeniu danych. Tego rodzaju wymogi nie zostały wprost sformułowane w rozporządzeniu w sprawie szczegółowego sposobu postępowania z dokumentami elektronicznymi, jednak wiążą się one ściśle z nakazami zapewnienia dostępu do przechowywanych dokumentów. Oczywiste więc staje się tworzenie kopii zapasowej i przechowywanie jej w bezpiecznej lokalizacji, najlepiej oddalonej fizycznie od pozostałych zasobów. Oprócz właściwych środków technicznych (macierze dyskowe, biblioteki taśmowe, automatyczne backupy), należy więc również stosować środki prewencyjne, takie jak zabezpieczenia sieciowe: od oprogramowania antywirusowe-

[18] Zob. K. Schmidt, *Objaśnienia do modelu postępowania z dokumentacją z użyciem EZD, Portal Interoperacyjności na ePUAP,* http://epuap.gov.pl/wps/PA_1_FCHRSKG108KP5023L0FQM82083/dokument_roboczy/dokument_ roboczy_440, dostęp 13 VII 2010.

[19] Zmiana art. 63 KPA, ustawą z 12 II 2010 r. o zmianie ustawy o informatyzacji podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw Dz.U., 2010, nr 40, poz. 230. Zob. też M. Kamiński, *Czy nadal liczy się każdy e-mail,* „IT w Administracji", 2010, nr 6, s. 51–53,

[20] Ponieważ nie istnieje obowiązek posiadania przez urząd ESP na platformie ePUAP, wiele instytucji korzysta z innych rozwiązań – ESP stanowiących część własnego systemu teleinformatycznego lub ESP wystawionych na portalach regionalnych np: https://www.sekap.pl/home.seam.

go przez firewalle, po urządzenia typu UTM (ang. *Unified Threat Management* – zunifikowane, zintegrowane, zarządzanie zagrożeniami).

Dodatkowym zabezpieczeniem są również odpowiednie procedury, począwszy od polityki bezpieczeństwa systemów teleinformatycznych[21], skończywszy na procedurach przechowywania dokumentów elektronicznych, uwzględniających co najmniej dziesięcioletni okres przechowywania. Ze względu na dynamikę rozwoju technik informatycznych, procedury przechowywania muszą być na bieżąco aktualizowane. Jednocześnie należy w nich uwzględnić przeprowadzanie corocznej kontroli próbki przechowywanych dokumentów pod kątem ich stanu zachowania. Efektem tego rodzaju przeglądów ma być przygotowanie planów przenoszenia dokumentów na nowe nośniki oraz przeprowadzanie tego rodzaju migracji.

Odpowiednio zabezpieczone dokumenty muszą być dostępne dla użytkowników. Dodatkowym wymogiem wobec systemu EZD jest zapewnienie skutecznego wyszukiwania zgromadzonych dokumentów. Jednocześnie jednak nie ma obowiązku, aby systemy prezentowały treść wszelkich formatów dokumentów, wystarczy, że będą oferować możliwość odczytania bez zniekształceń treści dokumentów wytworzonych w podmiocie[22].

Z kwestiami bezpieczeństwa przechowywanych i zarządzanych dokumentów elektronicznych wiąże się konieczność ścisłego kontrolowania dostępu do systemu EZD. Pracować w systemie mogą tylko osoby posiadające własne konta z przydzielonymi uprawnieniami do dokonywania określonych czynności. Wiąże się to również z koniecznością zapewnienia poufności danych, takich jak loginy i hasła, w celu zapewnienia, że zalogowany użytkownik na pewno jest osobą posiadającą określone uprawnienia do działań w systemie. Wszystkie czynności dokonywane przez użytkowników muszą być rejestrowane, tak aby możliwe było odtworzenie autorstwa wszelkich zmian.

Ponieważ jedną z podstawowych funkcji systemu EZD jest ochrona dokumentacji, musi on zapewnić pełną ochronę przed usuwaniem dokumentów, które znalazły się w systemie. Od tej zasady ustanowiono dwa rodzaje wyjątków: pierwsze, związane z wymogami prawa; drugie, związane ze specyfiką narzędzi informatycznych. Do pierwszych należy możliwość usuwania dokumentów w ramach procedury brakowania dokumentacji oraz usuwanie dokumentów ze względu na inne wymogi prawne, orzeczenia i decyzje (np. prawomocne orzeczenie sądu lub ostateczna decyzja organu administracji). W obu przypadkach usunięcie następuje jako element określonej procedury i musi być odpowiednio udokumentowane (np. protokół zniszczenia jako część procedury brakowania). Drugi rodzaj wyjątków stanowią wymogi technologii informatycznej. Może się zdarzyć, że zapisany dokument będzie źródłem zagrożenia dla całego systemu albo nastąpi omyłkowe zapisanie w systemie dokumentu,

[21] Obowiązek jej stworzenia zawarty jest w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 11 X 2005 r. w sprawie minimalnych wymagań dla systemów teleinformatycznych, Dz.U., 2005, nr 212, poz. 1766.

[22] Nie oznacza to, że sam system EZD ma umożliwiać odczytywanie wszystkich formatów. Wystarczy, że będzie oferował właściwe połączenia z odpowiednimi programami biurowymi.

który nie powinien się w nim znaleźć (ponieważ np. stanowi spam). W tej sytuacji możliwe jest usunięcie dokumentu, ale również wówczas należy przygotować odpowiednią dokumentację przeprowadzonych czynności. Wszelkie tego typu czynności muszą odbywać się wg ściśle zaplanowanych i przygotowanych wcześniej procedur.

Z zabezpieczaniem dokumentów przed usuwaniem wiąże się kwestia zabezpieczania spraw załatwionych przed wprowadzaniem w nich zmian. System teleinformatyczny „nie wie", że sprawa została załatwiona, dopóki użytkownik go o tym nie powiadomi, tj. dopóki nie oznaczy w systemie, że dana sprawa ma status „załatwionej". Wówczas system powinien wykluczać wprowadzanie jakichkolwiek zmian w dokumentach sprawy. Oczywiście, system musi być tak skonstruowany, żeby uniemożliwiał modyfikowanie podpisanych lub zatwierdzonych przez uprawnionych użytkowników dokumentów.

Wreszcie wymogiem funkcjonalnym jest wskazanie, aby system posiadał narzędzia wspomagające proces klasyfikacji i kwalifikacji dokumentacji oraz grupowania dokumentów w akta spraw na podstawie wykazu. Oznacza to konieczność zaimplementowania w systemie wykazu akt podmiotu wraz z narzędziami ułatwiającymi np. rejestrację spraw we właściwej klasie. Funkcjonalność taka może działać w ten sposób, że prezentuje użytkownikowi klasy, które były przez niego ostatnio wykorzystywane lub wykorzystywane najczęściej. W przypadku dokumentów elektronicznych pobieranych z ESP ułatwienie powinno pójść jeszcze dalej i opierać się na treści dokumentu, na podstawie której użytkownikowi sugerowane mogą być już odpowiednie klasy[23]. Określenie kategorii archiwalnej odbywa się już automatycznie po rejestracji sprawy.

Metadane

Metadane to informacje opisujące dokumenty, niezależnie od ich formy, niezbędne do ich identyfikacji, zrozumienia, zarządzania nimi i ich użytkowania[24]. W rozumieniu rozporządzenia w sprawie niezbędnych elementów struktury dokumentów elektronicznych, metadanymi jest zestaw logicznie powiązanych z dokumentem elektronicznym usystematyzowanych informacji, opisujących ten dokument, ułatwiających jego wyszukiwanie, kontrolę, zrozumienie i długotrwałe przechowanie oraz zarządzanie[25]. Każdy dokument elektroniczny pojawiający się w systemie EZD musi posiadać przypisany zestaw siedmiu metadanych:

Identyfikator – oznaczenie dokumentu w danym systemie teleinformatycznym.

Twórca – podmiot odpowiedzialny za wytworzenie treści danego dokumentu.

---

[23] Można wyobrazić sobie również automatyczną rejestrację spraw, a przynajmniej automatyczne dodawanie pism do już istniejącej sprawy, na podstawie analizy treści pisma, a zwłaszcza zawartych w niej znaków kancelaryjnych, które już wprost wskazywać mogą przynależność do określonej sprawy. Trwają obecnie prace koncepcyjne nad narzędziami analizy semantycznej, które pozwoliłyby na podstawie samej treści dokumentu sugerować właściwe klasy.

[24] Zob. M. Nahotko, *Metadane. Sposób na uporządkowanie Internetu,* Kraków 2004, s. 11.

[25] *Rozporządzenie z dnia 30 października 2006 r. w sprawie niezbędnych elementów struktury dokumentów elektronicznych,* Dz.U., 2006, nr 206 poz. 1517.

Tytuł – tytuł nadany dokumentowi.

Data – data wydarzenia związanego z tworzeniem dokumentu.

Format – określenie formatu danych.

Dostęp – określenie zasad dostępności dokumentu.

Typ – określenie typu dokumentu: tekst, obraz itp.

Jeśli w procesie powstawania i zarządzania dokumentem zostały określone wartości kolejnych siedmiu metadanych, również one stają się obligatoryjne i muszą zostać powiązane z dokumentem:

Relacja – określenie powiązania z innym dokumentem, np. wersja, załącznik.

Odbiorca – podmiot, do którego dokument jest adresowany. Grupowanie –przynależność do zbioru dokumentów (sprawy). Kwalifikacja – kategoria archiwalna dokumentu. Język – określenie języka dokumentu. Opis – streszczenie lub spis treści.

Uprawnienia – wskazanie podmiotu uprawnionego do dysponowania dokumentem.

Ponieważ w metadanych zawarte są informacje niezbędne do prawidłowego zarządzania dokumentami elektronicznymi (np. kwalifikacja w połączeniu z datą jest podstawą do automatycznego określenia okresu przechowywania dla danego dokumentu), ważne jest, aby system teleinformatyczny zapewniał integralność metadanych. Wskazane w rozporządzeniu metadane to niezbędne minimum. Możliwa jest sytuacja, że do dokumentu lub sprawy przypisywane będą dodatkowe metadane, jednak nie mogą one zakłócać struktury metadanych wymienionych w rozporządzeniu. Ponadto, w obecnej konstrukcji prototypu Archiwum Dokumentu Elektronicznego (ADE), metadane te nie zostaną uwzględnione jako elementy opisu możliwe do przejęcia do archiwum. Metadane muszą być połączone z dokumentem i albo przechowywane razem z nim, albo połączone poprzez wskazanie w systemie. Metadane mogą więc stanowić część dokumentu lub osobny plik, albo np. osobny rekord w bazie danych. Istotnym wymogiem jest jednak to, aby system teleinformatyczny pozwalał na wyodrębnienie treści dokumentów i ich metadanych. Koniecznością jest również prezentacja struktury metadanych oraz eksport dokumentów i metadanych do struktury paczki archiwalnej.

Dokument ewidencjonowany

Tymczasem nie każdy plik, który trafi do danego podmiotu (lub zostanie w nim wytworzony) w postaci elektronicznej, będzie podlegał ewidencji i dalszemu zarządzaniu w systemie. Wyróżniono kategorię dokumentów ewidencjonowanych, tj. świadczących o wykonywaniu działalności podmiotu oraz odzwierciedlających przebieg załatwiania spraw, i kategorię dokumentów nieewidencjonowanych, nie spełniających tych kryteriów (np. spam, czyli niechciana poczta). Dokumenty nieewidencjonowane są usuwane z systemu w sposób przyjęty w danym podmiocie. Regulowane przez prawo postępowanie z dokumentami elektronicznymi w podmiotach publicznych odnosi się więc do dokumentów ewidencjonowanych, i to wśród nich wskazać można dokumentację niearchiwalną i materiały archiwalne.

Dokumenty wpływające do podmiotu oraz powstające w nim są ewidencjonowane i gromadzone w akta spraw. Ze względu na postać, która jest zapisem na nośniku danych, nie ma potrzeby gromadzenia akt spraw w teczki. Podstawową formą grupowania dokumentów elektronicznych pozostaje więc sprawa, która staje się również jednostką ewidencyjną w chwili przekazania materiałów archiwalnych do archiwum państwowego (spis zdawczo-odbiorczy jest wykazem spraw, a nie – jak w przypadku dokumentacji tradycyjnej – teczek). Rejestracja spraw elektronicznych powinna odbywać się w momencie pojawienia się pierwszego dokumentu w sprawie. Kwestią dyskusyjną jest, czy w sytuacji, gdy sprawa jest wszczynana z urzędu, będzie to moment pojawienia się dokumentu w systemie jeszcze jako niezatwierdzonego, czy też powinien to być dopiero moment, gdy istniejący w systemie szkic pisma zostanie zatwierdzony przez przełożonych i zapadnie decyzja nadania biegu sprawie. Za rejestrowaniem sprawy już w momencie podjęcia decyzji o jej wszczęciu, nawet jeśli nie ma jeszcze żadnego pisma, przemawia chęć dokumentowania całej działalności podmiotu, bez względu na to, czy wszystkie podejmowane działania mają swój dalszy bieg. Przeciwko takiej praktyce przemawia chęć tworzenia wyłącznie niezbędnej dokumentacji, która staje się źródłem działalności podmiotu.

Obieg dokumentu czy zarządzanie dokumentem

Stosowane początkowo pojęcie obiegu dokumentu elektronicznego, które miało stanowić prostą analogię z obiegiem dokumentu papierowego, jest obecnie wypierane przez określenie „zarządzanie dokumentem elektronicznym". Okazało się bowiem, że owa prosta analogia nie najlepiej oddaje to, co dzieje się z dokumentem elektronicznym w systemie EZD. W istocie bowiem dokument ten nie wędruje do kolejnych punktów zatrzymania, jak to ma miejsce w przypadku dokumentacji tradycyjnej. Chociaż z dokumentem elektronicznym może pracować kilka osób na kilku stanowiskach, często oddalonych od siebie, ale połączonych dostępem do jednego systemu EZD, nie ma konieczności przesyłania dokumentu elektronicznego. W rzeczywistości praca kolejnych użytkowników systemu nad dokumentem polega na uzyskiwaniu do niego dostępu i wprowadzaniu zmian, do których dana osoba ma uprawnienie. Okazuje się, że dokument „jest" cały czas w tym samym „miejscu", a tylko różni użytkownicy wykonują na nim kolejne operacje. W ten sposób dokument może zostać dekretowany, gdy po wprowadzeniu do systemu trafia na pulpit dyrektora podmiotu jako oczekujący na dekretację[26].

Zadekretowany dokument pojawia się na pulpicie pracownika, do którego został zadekretowany, i wówczas ten może rozpocząć załatwianie sprawy. Dopóki nie wykona kolejnego kroku (np. nie przygotuje odpowiedzi i nie prześle jej do zatwierdzenia), dopóty dokument jest w systemie „przypisany" do niego, a system dba m.in. o to, żeby nie zostały przekroczone terminy przeznaczone na załatwienie sprawy. Przygotowaną odpowiedź w systemie można przesłać przełożonemu do zatwierdze-

[26] Co istotne, dekretacja powinna przyjmować postać odrębnego dokumentu elektronicznego, aby możliwe było następnie przekazanie do archiwum pełnego obrazu załatwiania sprawy, a więc również informacji o kolejnych dekretacjach.

nia lub przekazać do konsultacji na inne stanowiska. Przełożony zatwierdzający treść odpowiedzi może zwrócić projekt ze wskazaniem poprawek do wykonania albo może sam nanieść określone zmiany. Zatwierdzona treść odpowiedzi jest podpisywana i przygotowywana do wysyłki. Wysyłka, w zależności od stopnia wdrożenia systemu oraz od życzenia klienta, może mieć formę papierową lub cyfrową.

Archiwum zakładowe i brakowanie dokumentacji

System teleinformatyczny spełnia rolę archiwum zakładowego dla dokumentów elektronicznych. Oznacza to, że nie ma potrzeby budowania odrębnego systemu archiwum zakładowego i przekazywania do niego dokumentacji na podstawie spisów zdawczo-odbiorczych. Dokumentacja spraw zakończonych może być przechowywana w tym samym systemie informatycznym, co sprawy bieżące. Oczywiście, nic nie stoi na przeszkodzie, aby – jeśli instytucja uzna to za celowe – zbudować odrębny system jako archiwum zakładowe. Jednak oprogramowanie takiego archiwum musi być połączone z resztą systemu EZD i, podobnie jak on, musi mieć cechy oprogramowania połączonego z siecią. Obecnie producenci systemów EZD stosują rozwiązanie pośrednie, polegające na umieszczeniu w systemie modułu pod nazwą archiwum zakładowe, który jest tylko wizualizacją, pozwalającą lepiej porządkować informacje o dokumentacji, a nie samą dokumentację. Określenie jednej z ról systemu EZD jako archiwum zakładowego każe zadać pytanie o rolę archiwisty zakładowego. Przy czym nie jest ono pytaniem o to, czy osoba taka ma pozostać, ale o to, jak zmieniać się będzie musiała jej rola i jakim nowym zadaniom będzie musiała sprostać[27]. Niezależnie od odpowiedzi, do nowych obowiązków pracowników podmiotów stosujących EZD należeć będzie nadzór nad prawidłowością funkcjonowania systemu teleinformatycznego, nadzór nad prawidłowym grupowaniem dokumentacji w sprawy, zgodnie z wykazem akt, nadzór nad procesem brakowania dokumentacji niearchiwalnej lub przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych oraz nadzór nad wykonywaniem zadań z zakresu zapewnienia bezpiecznego długookresowego przechowywania dokumentów.

W związku z pełnieniem funkcji archiwum zakładowego, system musi wspomagać również proces brakowania dokumentacji, której okres przechowywania się zakończył. Oznacza to istnienie w systemie funkcjonalności, pozwalających na automatycznie wyodrębnienie dokumentów i umieszczenie ich na wygenerowanym spisie, gotowym do przedstawienia komisji, a następnie do przesłania do archiwum państwowego, w celu uzyskania zgody na brakowanie. Dodatkowymi funkcjami systemu powinny być te, które związane są ze specyfiką wydawania zgody na brakowanie przez właściwe archiwum państwowe. Choć nie ma sformułowanych prawnych wymogów, wspieranie procesu brakowania przez system musi uwzględniać również sytuacje związane z ingerencją w proces brakowania zarówno samych pracowników, jak i archiwum państwowego. Wiąże się to z sytuacjami, gdy konieczna jest ingeren-

[27] Być może odpowiedzią jest pojawienie się nowego zawodu „zarządcy dokumentacji", który nie zajmuje się dokumentem dopiero w momencie jego przekazania do archiwum, ale czuwa nad całym „cyklem życiowym" dokumentu, nadzorując i wspierając czynności biurowe.

cja w przygotowany automatycznie spis, polegająca na konieczności dłuższego zatrzymania spraw, których okres przechowywania minął. System powinien więc pozwalać na wycofanie określonych spraw z przygotowanego automatycznie spisu i zezwalać na dłuższe przechowywanie w podmiocie. System powinien również umożliwiać zmianę kategorii archiwalnej w sytuacji, gdy taką decyzję podjęłoby archiwum państwowe, nakazując przekwalifikować określone sprawy do kat. A. System musi zapewniać, w procesie kasowania brakowanych dokumentów, usuwanie wszystkich form danego dokumentu, tzn. będących w bieżącym systemie, jak i przechowywanych kopii zapasowych. Nie może się zdarzyć, żeby po awarii systemu, w wyniku przywrócenia danych z kopii zapasowej, okazało się, że w systemie pojawiły się dokumenty, które zgodnie z istniejącą dokumentacją zostały wybrakowane.

Odmiennie w stosunku do ogólnych zasad postępowania z dokumentacją analogową, zawartych w rozporządzeniu ministra kultury z dnia 16 IX 2002 r., w sprawie postępowania z dokumentacją, zasad jej klasyfikowania i kwalifikowania oraz zasad i trybu przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych, uregulowano postępowanie z dokumentacją elektroniczną kategorii Bc., zezwalając podmiotom na brakowanie tej dokumentacji bez konieczności uzyskiwania zgody właściwego archiwum państwowego[28].

Przekazywanie materiałów archiwalnych

Materiały archiwalne (kat. A), powstałe w postaci elektronicznej, są przekazywane do archiwum państwowego po 10 latach (w odróżnieniu od maksymalnie 25 lat w przypadku dokumentacji analogowej). Dokumenty przekazywane są do archiwów w formatach, w jakich były ostatnio przechowywane przez podmiot przekazujący. Wraz z dokumentami elektronicznymi przekazaniu do archiwum podlegają ich metadane oraz metadane spraw. Metadane muszą zostać zapisane w strukturze określonej w załączniku do rozporządzenia z dnia 2 XI 2006 r., w sprawie wymagań technicznych formatów zapisu i informatycznych nośników danych, na których utrwalono materiały archiwalne przekazywane do archiwów państwowych[29]. Ze względu na odmienną postać, i związane z nią aspekty przechowywania i udostępniania materiałów archiwalnych, w procesie przejmowania akt biorą udział dwa archiwa: archiwum państwowe, właściwe dla danego podmiotu, oraz Narodowe Archiwum Cyfrowe. Do przygotowania i przeprowadzenia takiego procesu niezbędne jest narzędzie informatyczne, którego rolę w chwili obecnej odgrywa prototyp Archiwum Dokumentów

[28] Zob. § 9.2 rozporządzenia MSWiA z dnia 30 X 2006 r. w sprawie szczegółowego sposobu postępowania z dokumentami elektronicznymi. Podobne rozwiązanie znalazło się również w odniesieniu do dokumentacji analogowej w *Rozporządzeniu ministra kultury i dziedzictwa narodowego z dnia 22 V 2006 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu gromadzenia, ewidencjonowania, kwalifikowania, klasyfikacji oraz udostępniania materiałów archiwalnych tworzących zasób jednostek publicznej radiofonii i telewizji* (§31.20).

[29] Dz.U., 2006, nr 206 poz. 1519. Załącznik zawiera schemę XSD, która stanowi wzorzec dla zapisu metadanych.Przed przygotowaniem paczki archiwalnej możliwe jest przetestowanie zarówno poprawności pojedynczego pliku metadanych, jak i całej paczki archiwalnej za pomocą walidatorów stanowiących część systemu ADE. Zob. https://ade.ap.gov.pl/ndap-walidator/download.do.

Elektronicznych (ADE)[30]. Przekazanie materiałów archiwalnych obejmuje następujące etapy:

1. Złożenie wniosku, wraz ze spisem zdawczo-odbiorczym i informacją o zmianach organizacyjnych, zachodzących w podmiocie w okresie, z którego pochodzą dokumenty, lub informacją o całej organizacji i zakresie działania podmiotu w ujęciu chronologicznym (gdy przekazywana dokumentacja dotyczy podmiotu kończącego działalność)[31] do właściwego archiwum państwowego, a następnie przesłanie spisu zdawczo-odbiorczego do systemu ADE[32].

2. Automatyczna weryfikacja poprawności technicznej spisu oraz weryfikacja pod względem merytorycznym przez właściwe archiwum.

3. Przygotowanie paczki archiwalnej (zapisanie dokumentów i metadanych do przekazania w odpowiedniej strukturze).

4. Wygenerowanie sumy kontrolnej paczki i jej przesłanie do systemu ADE.

5. Ustalenie terminu i sposobu przekazania materiałów do Narodowego Archiwum Cyfrowego (drogą teletransmisji lub na nośniku elektronicznym).

6. Przesłanie paczki archiwalnej do NAC oraz automatyczną weryfikację poprawności technicznej paczki (zgodność sumy kontrolnej, poprawność struktury) i jej zgodności z przesłanym wcześniej spisem.

7. Weryfikacja poprawności merytorycznej przesłanej paczki, przeprowadzanej przez właściwe archiwum państwowe w ciągu maksymalnie roku od momentu przesłania materiałów.

Spis zdawczo-odbiorczy materiałów archiwalnych w postaci elektronicznej różni się zasadniczo od spisu dokumentacji tradycyjnej. Pojedynczą pozycją na spisie ma być sprawa, a nie teczka, jak w przypadku dokumentacji tradycyjnej. Spis zdawczo-odbiorczy zawiera dla każdej pozycji, czyli sprawy: liczbę porządkową, znak sprawy, hasło klasyfikacyjne wykazu akt odpowiadające znakowi sprawy, tytuł sprawy, datę wszczęcia sprawy, datę zakończenia sprawy, liczbę dokumentów w sprawie[33].

Materiały archiwalne w postaci elektronicznej muszą być przekazane do archiwum w określonej strukturze, zwanej paczką archiwalną. Jest to nieskompresowany plik (np. archiwum typu .tar)[34], złożony z trzech folderów:

1) dokumenty – zawierające przekazywane dokumenty elektroniczne,
2) metadane – zawierające metadane dokumentów,
3) sprawy – zawierające metadane spraw, w które zgromadzone są dokumenty.

[30] Prototyp ADE powstał w ramach współpracy pomiędzy NDAP a NASK w latach 2006–2008. Do 2009 r. był utrzymywany na serwerach NASK, od 2009 r. jest hostowany przez NAC. ADE dostępne jest ze stron www.nac. gov.pl z zakładki systemy NAC/Archiwum dokumentów elektronicznych.

[31] System ADE nie posiada funkcjonalności przejmowania tego rodzaju informacji.

[32] Spis musi mieć format XML i musi być zgodny ze schemą XSD zamieszczoną w systemie ADE. Zob. https:// ade.ap.gov.pl/ndap-walidator/downloadmeta.do Zgodnie z przepisami rozporządzenia, format spisu i sposób jego przekazania ustala dyrektor właściwego archiwum w porozumieniu z podmiotem przekazującym.

[33] Zob. § 17.4 rozporządzenia MSWiA z dnia 30 X 2006 r. w sprawie szczegółowego sposobu postępowania z dokumentami elektronicznymi.

[34] Konstrukcja nieskompresowanego archiwum ma umożliwić podpisanie paczki archiwalnej podpisem elektronicznym, choć nie ma takiego wymogu.

Dokumenty elektroniczne zapisywane są bezpośrednio w folderze „dokumenty", jeśli składają się z pojedynczych plików (jeden plik = jeden dokument). Jeśli dokument złożony jest z kilku plików, zapisuje się go w podfolderze specjalnie utworzonym dla tego dokumentu. Pliki XML, zawierające metadane pojedynczych dokumentów, zapisuje się w folderze „metadane" w ten sposób, że każdy plik z metadanymi otrzymuje nazwę dokumentu, który opisuje z dodaniem rozszerzenia xml. Jeśli dany plik XML opisuje dokument złożony z kilku plików zapisanych w jednym folderze, jego nazwą staje się nazwa folderu z rozszerzeniem xml. Metadane poszczególnych spraw (grup dokumentów) zapisywane są w folderze „sprawy". Każdemu dokumentowi elektronicznemu (nie plikowi) odpowiadać musi dokładnie jeden plik z metadanymi, zapisany w folderze „metadane". Dodatkowo wszystkie dokumenty muszą być pogrupowane w sprawy, czyli powinny należeć przynajmniej do jednej sprawy[35].

Weryfikacja poprawności spisu oraz technicznej poprawności paczki archiwalnej, a także jej zgodności z wcześniej przekazanym spisem, jest funkcją spełnianą automatycznie przez system ADE. Przekazana dokumentacja wymaga jednak jeszcze weryfikacji merytorycznej, której dokonuje właściwe archiwum państwowe, korzystając z dostępu do dokumentacji poprzez system ADE. Archiwum ma rok na przeprowadzenie tego rodzaju sprawdzenia i zgłoszenie ewentualnych uwag do podmiotu przekazującego. Dopiero po pozytywnej weryfikacji przesłanej paczki podmiot przekazujący może usunąć przekazane materiały ze swojego systemu teleinformatycznego; do tego czasu pozostają one w systemie z oznaczeniem jako przesłane do archiwum. Przepisy prawne nie formułują jednak nakazu usunięcia dokumentacji przekazanej do archiwum z systemu teleinformatycznego podmiotu, co oznacza, że może on nadal przechowywać tę dokumentację u siebie. Dlatego tym bardziej istotny jest warunek właściwego jej oznaczenia, jako przekazanej do archiwum państwowego. Takie rozwiązanie może być dla podmiotu wygodne, ale wobec konstrukcji systemu ADE, który pozwala podmiotowi przekazującemu zachować pełny dostęp do przekazanej informacji za pomocą specjalnego konta, nie wydaje się konieczne. Przeciwnie: usunięcie dokumentacji może ułatwiać zarządzanie dokumentacją bieżącą, dzięki uwolnieniu części zasobów informatycznych.

Fizycznie dokumenty elektroniczne podmiotu, stanowiące materiały archiwalne podmiotu, są przechowywane na serwerach NAC. Ewidencyjnie jednak stanowią zasób właściwego miejscowo archiwum państwowego. Dostęp do przekazanych dokumentów jest możliwy poprzez sieć Internetu i, jeśli nie ma ograniczeń prawnych, jest to dostęp publiczny.

Dokumentacja cyfrowa i analogowa w jednej kancelarii

Regulacje prawne dotyczące dokumentacji elektronicznej nie odnoszą się do sytuacji, w której w jednym podmiocie odbywa się praca na podstawie dokumentów elektronicznych i papierowych. Tego rodzaju sytuacja nie jest czymś niezwykłym, ale ko-

[35] Co oznacza, że wszystkie dokumenty muszą mieć opisaną metadaną „grupowanie", gdyż jej brak oznaczałby, że dokument nie jest przypisany do żadnej sprawy lub innej grupy, jeśli dokumentacja była gromadzona w inny sposób niż w sprawy.

niecznością. Wszystkie podmioty, decydujące się na rozpoczęcie pracy z dokumentem elektronicznym w szerszym zakresie, niż tylko przyjmowanie pism w tej postaci, będą musiały dostosować się do nowych wymogów. Od 2009 r. trwają intensywne prace nad nową instrukcją kancelaryjną, która opisze sposób postępowania w podmiocie, który zarządza zarówno dokumentacją analogową, jak i cyfrową[36]. Okazją do wprowadzenia takiej instrukcji dla organów gminy i związków międzygminnych oraz urzędów obsługujących te organy i związki, organów powiatu i starostw powiatowych, organów samorządu województwa i urzędów marszałkowskich, organów zespolonej administracji rządowej w województwie i urzędów obsługujących te organy jest – wchodząca w życie 1 I 2011 r. – zmiana w art. 6 ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, wprowadzona nowelizacją ustawy z dnia 12 II 2010 r., o zmianie ustawy o informatyzacji podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw[37].

Nowe brzmienie art. 6 ust. 2b daje prezesowi Rady Ministrów uprawnienie do wprowadzenia nowej instrukcji kancelaryjnej, sposobu klasyfikowania i kwalifikowania dokumentacji oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych. Nowa instrukcja kancelaryjna ma być oparta na elektronicznym zarządzaniu dokumentacją, zarówno w postaci analogowej, jak i cyfrowej, połączonym z maksymalnym ograniczeniem obiegu papierowego. Zgodnie z tymi założeniami, jeśli w podmiocie odbywać się będzie praca z dokumentami elektronicznymi, dokumentacja papierowa powinna być zatrzymywana w punkcie przyjmowania, a wewnątrz podmiot posługiwać się ma dokumentem elektronicznym, wykorzystując odwzorowania cyfrowe analogowych dokumentów przychodzących.

Konstrukcja taka opiera się na założeniu, że dokument papierowy po zewidencjonowaniu jako wpływ jest skanowany i odkładany do tzw. składu chronologicznego. Skan pisma wprowadzany jest do systemu EZD i dalsza praca odbywa się już z kopią cyfrową. W rzeczywistości jednak to pismo papierowe, odłożone do składu chronologicznego, jest częścią sprawy, która powstaje w postaci elektronicznej w EZD. W składzie chronologicznym przechowywane są wszystkie pisma w układzie narastających dat wpływów, bez zachowania podziału wynikającego z wykazu akt. Schemat działania tego rodzaju kancelarii obejmuje wpływy w postaci analogowej i cyfrowej, zarówno w formie przesyłki na ESP, jak i dokumentu dostarczonego na informatycznym nośniku danych. Schemat przewiduje wysłanie pisma z podmiotu i w postaci elektronicznej, i papierowej[38].

Prace legislacyjne, w tym prowadzone przy dużym wkładzie NDAP i archiwów państwowych, jak i wdrożenia testowe, oraz coraz częstsze oddolne dążenie do wprowadzania nowoczesnych rozwiązań w samych urzędach, stawiają dalsze wyzwania przed archiwami państwowymi. Pilną potrzebą okazuje się nie tylko podjęcie konkretnych działań wobec dalszych losów prototypu ADE, ale również metodyczne

[36] Zespół złożony jest z pracowników NDAP, MSWiA oraz archiwów państwowych i innych urzędów administracji publicznej.
[37] Dz.U., 2010, nr 40, poz. 230.
[38] Szczegóły procesu opracowane przez Kazimierza Schmidta zobacz: Portal interoperacyjności, EPUAP, http://epuap.gov.pl/wps/PA_1_FCHRSKG108KP5023L0FQM82083/dokument_roboczy/dokument_

ujęcie dokumentu elektronicznego jako elementu zasobu archiwum państwowego. Dotychczasowe działania w tym kierunku, takie jak ujęcie statystyczne dokumentu elektronicznego, pozostawiają pewien niedosyt i budzą wątpliwości co do rzeczywistej wartości informacyjnej[39]. Konieczne jest określenie dalszego kierunku rozbudowy ADE, a zwłaszcza zdefiniowanie jego ostatecznego kształtu, uwzględniającego powiązanie z resztą systemu informacji o zasobie archiwalnym.

W tym kontekście najlepszym rozwiązaniem wydaje się budowa jednego systemu, obejmującego z jednej strony opisy i kopie cyfrowe dokumentacji analogowej, a z drugiej opisy i dokumenty w postaci cyfrowej (*digital-born*). Wydaje się więc, że najlepszym rozwiązaniem będzie rozbudowa Zintegrowanego Systemu Informacji Archiwalnej w kierunku takiego właśnie narzędzia. Należy przy tym pamiętać, że pierwsze dokumenty elektroniczne, wytworzone w ramach funkcjonujących rozporządzeń z 2006 r., stanowić będą część dokumentacji podmiotów działających obecnie, i posiadających już sporą dokumentację w postaci analogowej. Ponieważ niemożliwe będzie przechowywanie obu postaci dokumentów razem (fizycznie), należy dążyć do ich scalenia informacyjnego w jednym systemie informatycznym. Takie rozwiązanie pozwoli w przyszłości swobodnie korzystać z zespołów archiwalnych, których część stanowić będzie dokumentacja analogowa, a inną część – dokumentacja cyfrowa.

Summary

Recently, an accelerated pace of computerization of public administration in Poland can be observed[40]. In 2010, the Act was approved on amending the Act on computerization of entities performing public tasks as well as other acts of law, including the Act on national archival fonds and archives. As a result of those amendments, opportunities have emerged to regulate, by law, methods of handling of electronic documents in entities implementing public tasks, such as are at a transition point between exclusively analogue documents and comprehensive management systems for both analogue and electronic documents. The objective of the article is to refresh the memory of basic principles of handling of electronic documents as well as presentation of current status of work on new legal regulations.

roboczy_383 oraz http://epuap.gov.pl/wps/PA_1_FCHRSKG108KP5023L0FQM82083/dokument_roboczy/dokument_roboczy_440.

[39] Wprowadzenie w sprawozdaniu statystycznym tabeli opisującej zasób w postaci dokumentów elektronicznych w oderwaniu od pozostałej części informacji o zasobie, a zwłaszcza informacji o stanie ilościowym poszczególnych rodzajów dokumentacji, prowadzi do wrażenia, że dokument elektroniczny jest nie tylko nową postacią dokumentacji, ale również nowym rodzajem tejże. Takie twierdzenie jest jednak nieuprawnione i prowadzi do wymieszania dwóch kategorii, a w konsekwencji może doprowadzić do chaosu informacyjnego.

[40] The concept of public entities, for the purposes of this article, has been narrowed to those entities, to which the regulations pertain, such as were implemented pursuant to delegation set forth in art. 5 par. 2a–2c of the Act on national archival fonds and archives; namely, state bodies and organizational units of the state, bodies of territorial self-government units, as well as self-government organizational units.

Résumé

On observe récemment une accélération dans le processus de l'informatisation de l'administration publique[41] en Pologne. La loi modifiant les dispositions sur l'informatisation des entités chargées de fonctions publiques, aussi bien qu'un certain nombre d'autres actes juridiques, y compris la loi sur les fonds d'archives nationaux et les archives, entrérent en vigueur en 2010. Par conséquent, de nouvelles possibilités se présentèrent concernant la régulation juridique de l'usage des documents électroniques par les entités chargées de fonctions publiques qui se retrouvent dans une phase transitoire entre la gestion de la documentation de nature uniquement analogique et une gestion compréhensive de la documentation analogique et électronique. L'auteur de l'article tente de présenter les règles fondamentales qui régissent l'utilisation de la documentation électronique et esquisse l'état actuel des travaux portant sur les nouvelles dispositions juridiques en la matière.

Резюме

В последнее время можно заметить некоторое ускорение в процессе информатизации органов государственного управления[42] в Польше. В 2010 году вступил в силу Закон, изменяющий Закон „Об информатизации субъектов, реализующих государственные задачи" и несколько других правовых актов, в том числе Закон „О национальном архивном фонде и архивах". В результате этих изменений появились возможности правового урегулирования способа обращения с электронной доку-ментацией в субъектах, реализующих государственные задачи, и наход-ящихся на переходном этапе между управлением исключительно аналоговой документацией и комплексным управлением как аналоговой, так и электронной документацией.

Цель настоящей статьи – напомнить основные принципы обращения с электронной документацией, а также представить текущее состояние работ над новыми правовыми актами и общие черты внедряемых решений.

[41] L'auteur restreint la notion de « service publique » dans le cadre de l'article aux entités visees par les dispositions de l'article 5 paragraphe 2a-2c de la loi portant sur les fonds d'archives nationaux et les archives, notamment les organes d'Etat et les unités organisationnelles d'Etat, les organes des collectivités locales et les unites organisa-tionnelles des collectivités locales.

[42] Понятие государственных учреждений в этом тексте применяется по отношению к учреждениям, которых касаются регулирования на основании передачи полномочий, содержащиеся в ст. 5 п. 2a-2c Закона "О национальном архивном фонде и архивах", то есть к государственным органам и государственным организационным подразделениям, органам территориального самоуправления и муниципальным организационным подразделениям.

ARCHEION, T. CXI
WARSZAWA 2009–2010

LAURI LEHT
(Tallin)

PRZECHOWYWANIE DOKUMENTÓW CYFROWYCH W NARODOWYCH ARCHIWACH ESTONII W LATACH 1999–2010

Kiedy tworzone były Narodowe Archiwa Estonii, równocześnie z nimi utworzono departament archiwów cyfrowych. Podlegał on bezpośrednio Dyrektorowi Naczelnemu Archiwów i zatrudnionych było w nim dwóch pracowników. W latach 1999-2000 departament działał pod kierownictwem Veiko Berendsena. Statut departamentu określał jego zadania jako gromadzenie, opracowanie i ocenę dokumentów cyfrowych, opracowanie stosownej metodologii oraz prowadzenie instruktażu dla archiwistów w opisanym zakresie. Zadania przewidziane na pierwszy rok działalności departamentu obejmowały rozpoznanie ogólnej sytuacji archiwów cyfrowych na świecie, analizę możliwych problemów, jakie mogłyby się pojawić w związku z zasobami cyfrowymi, standardów baz danych oraz procedur oceny, a także przeprowadzenie analizy stosowania dokumentów cyfrowych w instytucjach państwowych. W roku 1999 ankietowano 230 instytucji państwowych i otrzymano odpowiedzi od 27% z nich. Z otrzymanych odpowiedzi wynikało, że intensywność wykorzystania komputerów i dokumentów cyfrowych jest bardzo zróżnicowana; od instytucji w ogóle nie przechowujących dokumentów cyfrowych i używających komputerów jako maszyn do pisania – po napisaniu i wydrukowaniu pliki były kasowane – po takie, które wdrażały u siebie systemy zarządzania dokumentacją.

W wyniku reformy strukturalnej przeprowadzonej w roku 2001, dział informatyki, wchodzący w skład Archiwów Historycznych Estonii, został na początku roku 2002 przekształcony w samodzielny departament informatyki pod kierownictwem Leeni Langebraun. Głównym celem departamentu informatyki było promowanie rozwoju zastosowania technologii informatycznych w Archiwach Narodowych i zarządzanie archiwami cyfrowymi. Zatrudniono młodych specjalistów informatyków, specjalizujących się w dziedzinie archiwów cyfrowych: Kuldara Aasa i Lauriego Eskora.

W roku 2001 rozpoczęto przygotowania do nowelizacji *Rozporządzenia o archiwach,* tak by uwzględnić w nim zapisy o przekazywaniu dokumentów cyfrowych do archiwów publicznych. Było to wydarzenie bardzo ważne w kontekście ogólnego rozwoju zastosowania technologii informatycznych w Estonii, jako że *Ustawa o podpisie elektronicznym* weszła w życie pod koniec roku 2002. Burmistrzowie Tartu i Tallina podpisali umowę o współpracy w zakresie technologii informatycznych, która była pierwszym dokumentem w Estonii podpisanym z zastosowaniem podpisu elektronicznego, pojawiało się też coraz więcej oryginalnych dokumentów opatrzonych

podpisem elektronicznym. Rząd przyjął nowelizację *Rozporządzenia* w dniu 4 III 2003 r. W dokumencie tym określono następujące zasady ogólne, które zasadniczo pozostają w mocy do chwili obecnej:

• Rozporządzenie o archiwach stosuje się również do dokumentów cyfrowych, definiowanych jako dokumenty utworzone w formacie cyfrowym, bądź też otrzymane w takim formacie na skutek działań twórców zbiorów, o ustalonym okresie przechowywania, zachowane ze względu na swoje znaczenie dla społeczeństwa, państwa, właściciela lub innych osób, a także bazy danych utrzymywane w drodze zautomatyzowanego przetwarzania danych, zgodnie z prawem dotyczącym baz danych.

• Dokumenty cyfrowe przekazywane są do archiwów publicznych w formacie niezależnym od platformy lub formacie otwartym. W razie konieczności, dokumenty takie przed przekazaniem do archiwum konwertowane są na stosowny format. Decyzje dotyczące formatów i procedur konwersji podejmowane są przez archiwum publiczne we współpracy z twórcą zbioru.

• Dokumenty muszą być przekazywane w jednym z następujących formatów: 1) SGML, w tym XML, 2) PDF, 3) zwykły format tekstowy (zestaw znaków Latin-1 ISO 8859-1, Latin-9 ISO 8859-15 lub UTF-8 ISO 10646), 4) TIFF, 5) PNG.

• Arkusze kalkulacyjne i tabele bazodanowe konwertowane są na zwykły tekst o zróżnicowanej długości wiersza, z zastosowaniem prekonfigurowanego ustalonego symbolu jako znacznika separatora pól. Relacje pomiędzy tabelami bazodanowymi przechowywane są zasadniczo jako instrukcje SQL *(statements)* w postaci plików tekstowych. Wszelkie odstępstwa od tej zasady wymagają akceptacji stosownego archiwum publicznego.

• Dokumenty elektroniczne przekazywane do archiwum nie powinny być spakowane ani zaszyfrowane. Wyjątki od tej zasady możliwe są wyłącznie za zgodą archiwum.

• W celu identyfikacji charakterystyki i użyteczności dokumentów cyfrowych, archiwum ma prawo akceptacji części dokumentów elektronicznych wchodzących w skład przekazywanego zbioru przed finalizacją przekazania.

• Rozporządzenie o archiwach stanowi, że dokumenty cyfrowe powinny być przekazywane do Archiwów Narodowych na płytach CD. W latach 2002–2003, w Archiwach Narodowych opracowano i opublikowano broszurę zatytułowaną *Przechowywanie informacji w formacie cyfrowym na płytach CD-R.* Autorami broszury byli Lauri Eskor, Leeni Langebraun oraz Martin Terav. W ostatnich latach jednak w coraz większym stopniu odchodzi się od zastosowania płyt CD jako nośnika służącego przechowaniu dokumentów. Wynika to z doświadczeń własnych Archiwów Narodowych, związanych z częstymi przypadkami utraty danych na CD (głównym czynnikiem ryzyka jest tu błąd ludzki podczas zapisu płyty, inne przyczyny to awarie urządzeń zapisujących lub stosowanie CD słabej jakości, jak również pojawienie się nowych nośników (DVD, Blue-Ray, pamięci flash USB, taśmy magnetyczne, przechowywanie plików na zabezpieczonych macierzach dyskowych), znacznym wzrostem prędkości przesyłu danych w Internecie i rosnącymi potrzebami w zakresie możliwości przechowywania.

W 2002 r. rozpoczęto prace and archiwizacją zaniechanej bazy danych Państwowego Rejestru Budowlanego. Konieczność przechowywania dokumentów w postaci papierowej spowodowała przywrócenie do działania wielu archiwów okręgowych, a ich wykorzystanie wzrosło wielokrotnie. Niemniej,dla departamentu informatyki był to punkt wyjścia dla przygotowań do archiwizacji cyfrowych baz danych. W projekcie archiwizacji Państwowego Rejestru Budowlanego opracowano reguły archiwizacji baz danych i standardy metadanych, a sama baza danych została poddana ocenie archiwistycznej. Proces archiwizacji zakończył się w roku 2004 i Kuldar Aas, który był jednym z liderów projektu, obronił pracę magisterską zatytułowaną „Przygotowanie cyfrowych baz danych do długoterminowego przechowywania", napisaną na podstawie wyników projektu. Równocześnie z archiwizacją bazy danych Państwowego Rejestru Budowlanego planowane było przekazanie szeregu baz danych Ministerstwa Finansów. Było zatem oczywiste, że w tym okresie większość działań z zakresu archiwizacji materiałów cyfrowych, prowadzonych w Archiwach Narodowych, dotyczyłaby archiwizacji baz danych. Niestety, do dnia dzisiejszego baza danych Państwowego Rejestru Budowlanego pozostaje jedyną zarchiwizowaną bazą danych w Archiwach Narodowych. Właściciel baz danych związanych z prywatyzacją jeszcze nie przekazał ich do Archiwów, pozostałe inicjatywy również nie zaowocowały konkretnymi działaniami. Niemniej jednak, od 2008 r., Archiwa Narodowe pozostają jedną z czterech instytucji włączonych w system informatyczny administracji państwowej (est. RIHA), które rejestrują skład danych – w celu koordynacji przekazywanych danych i monitorowania dokumentów pod kątem ich wartości archiwalnej.

W roku 2004 przemyślenia i plany dotyczące dalszego rozwoju archiwizacji dokumentów cyfrowych w Archiwach Narodowych zostały ujęte w ramy strategii. Strategia archiwizacji dokumentów cyfrowych na lata 2005–2010 została przyjęta 7 IV 2005 r. i podpisana przez Głównego Archiwistę Kraju. Strategia została opracowana przez grupę roboczą pod kierownictwem Głównego Archiwisty Kraju, Priita Pirsko, a w jej skład wchodzili następujący pracownicy Archiwów Narodowych: Kuldar Aas, Tiit Arumae, Lauri Eskor, Kalev Koppel, Leeni Langebraun, Pille Noodapera, Martin Terav, Ruth Tiidor, Ivi Tomingas, oraz Hanno Vares, Veiko Berendsen z Kancelarii Stanu i Raivo Ruusalepp z Estońskich Archiwów Gospodarczych (Estonian Business Archives). Cel określony w *Strategii archiwizacji dokumentów cyfrowych* to: uzyskanie kompetencji prawnych, intelektualnych i technologicznych umożliwiających ocenę, przyjęcie, przechowanie i udostępnianie dokumentów cyfrowych oraz współpraca przy administrowaniu, opisie, archiwizacji, przekazywaniu dokumentów od instytucji, w których owe dokumenty wytworzono, do archiwów, zgodnie z wymaganiami. Dla osiągnięcia tych celów, na 38 stronach omawianego dokumentu opisano idee i zasady stosowane przez Archiwa Narodowe w odniesieniu do tworzenia, opisu, oceny, archiwizacji, przechowania i opracowania metod użytkowania dokumentów cyfrowych; zaproponowano też szereg działań, mających doprowadzić do osiągnięcia wspomnianych celów. W kolejnych latach, podwaliny strategii były konsekwentnie wykorzystywane i rozwijane w toku prac związanych z architekturą i tworzone rozwiązania praktyczne.

Po wygaśnięciu okresu obowiązywania strategii w roku 2010, zadecydowano, że strategia jako taka nie będzie odnawiana, a zamiast tego zagadnienia związane z archiwizacją dokumentów cyfrowych zostaną ściśle zintegrowane z nową kompleksową strategią Archiwów Narodowych. W ciągu ostatnich pięciu lat zagadnienia związane z archiwizacją i przechowywaniem dokumentów cyfrowych stały się największym i najważniejszym zadaniem rozwojowym dla całej instytucji, wpływając na niemal wszystkie obszary codziennej pracy archiwów.

Prace nad tworzeniem metadanych dla digitalizowanych materiałów, prowadzone wspólnie z grupą roboczą ds. tworzenia metadanych dla cyfrowego dziedzictwa kulturowego przy Ministerstwie Kultury, zostały zakończone w 2006 r., kiedy opracowano pierwsze katalogi metadanych technicznych, administracyjnych i dostępowych.

Po opracowaniu strategii archiwizacji materiałów cyfrowych, rozpoczęto prace nad nowelizacją zasad nadzoru archiwalnego, mającą na celu efektywniejszą kontrolę administrowania dokumentami cyfrowymi. Specjaliści ds. informatyki, wspólnie z inspektorami nadzoru, uczestniczyli w procedurach nadzoru prowadzonych w instytucjach dysponujących największymi i najważniejszymi bazami danych i systemami informatycznymi. Ponadto znowelizowano instrukcje dotyczące nadzoru archiwalnego, tak by uwzględnić potrzeby w zakresie administrowania dokumentami cyfrowymi i inspekcji baz danych.

Na początku roku 2006 utworzono specjalną międzydepartamentową grupę roboczą (tzw. grupa robocza Archiwów Cyfrowych w Archiwach Narodowych, grupa DIANA) w celu realizacji zadań związanych z rozwojem archiwizacji cyfrowej, jako że związane z nią zagadnienia wyraźnie przekroczyły zakres kompetencji departamentu informatyki, a archiwizacja cyfrowa zaczęła wpływać na wiele zwykłych podstawowych procedur archiwalnych. Przewodniczącym grupy roboczej został Toivo Jullinen, a w jej skład weszli: Kuldar Aas, Indrek Kuuben, Leeni Langebraun (którą w 2007 r. zastąpił Erik Uus), Pille Noodapera, Koit Saarevet, oraz Hanno Vares. Grupa ta działała do początku roku 2008, kiedy to jej zadania zostały przekazane w gestię nowo utworzonego Biura ds. Archiwizacji Cyfrowej (Bureau of Digital Preservation).

Jedną z najważniejszych inicjatyw grupy DIANA było złożenie zamówienia na analizę systemów archiwów cyfrowych oraz opracowanie przed końcem 2006 r., na podstawie wyników tejże analizy, architektury, modelu pracy i planu projektu archiwów cyfrowych. Prace zostały wykonane przez wykonawcę wyłonionego w drodze zamówienia publicznego, firmę audytorsko-konsultingową Ernst & Young Baltic PLC. Od tamtej pory konsultanci firmy uczestniczyli we wszystkich ważniejszych przetargach i projektach związanych z rozwojem archiwów cyfrowych.

W roku 2007 zakupiono pierwsze elementy platformy sprzętowej archiwum cyfrowego (macierze dyskowe, serwery, napędy taśm).

Archiwa Narodowe opublikowały *Wymagania w zakresie archiwizacji dokumentów cyfrowych,* które zawierają wytyczne dotyczące wydzielania dokumentów cyfrowych z systemów zarządzania dokumentacją elektroniczną (Electronic Records Management Systems, ERMS) oraz przekazywania ich do archiwów publicznych. Prze-

wodnik pozwala zdefiniować konieczne elementy opisu dokumentów o wartości archiwalnej i przedstawia wskazówki na temat rozwoju systemów ERMS w taki sposób, by umożliwiały przygotowanie dokumentów administrowanych w danym systemie i/lub ich opisów do przekazania do archiwum publicznego. Przewodnik znowelizowano po zrealizowaniu projektu pilotażowego archiwizacji cyfrowych baz danych i uruchomieniu, pod koniec 2008 r., modułu UAM (Universal Archiving Module). Rok 2007 był dla organizacji rozwoju archiwów cyfrowych rokiem przejściowym. Opracowywano dokumenty prawne, niezbędne dla uruchomienia nowej jednostki w ramach struktur Archiwów Narodowych, zajmującej się zagadnieniami archiwizacji cyfrowej, określano strukturę stanowisk, a następnie przenoszono na tak ustalone stanowiska pracowników już zatrudnionych w Archiwach, a na wakujące etaty zatrudniano specjalistów wyłanianych w drodze konkursu publicznego. 1 I 2008 r. Biuro ds. Archiwizacji Cyfrowej, utworzone w wyniku reorganizacji Departamentu Informatyki Archiwów Historycznych i Departamentu Systemów Informatycznych w Archiwach Państwowych, po zatrudnieniu nowych pracowników rozpoczęło działalność w ramach struktur Archiwów Narodowych. Zgodnie ze statutem jednostki, cztery główne obszary jej działalności obejmują planowanie i organizację przechowania materiałów cyfrowych, promowanie rozwoju technologii informatycznych w Archiwach Narodowych, zbieranie i przechowywanie dokumentów cyfrowych o wartości archiwalnej we współpracy z innymi jednostkami, a także prowadzenie konsultacji i instruktażu dla osób i instytucji podlegających nadzorowi Archiwów Narodowych w kwestiach związanych z zarządzaniem i archiwizacją dokumentów cyfrowych. Biuro ds. Archiwizacji Cyfrowej zatrudnia 15 pracowników, dyrektorem jest Lauri Leht, a jego zastępcą Kuldar Aas.

W wyniku analiz, przeprowadzonych w 2007 r., pierwszy element oprogramowania służącego przechowywaniu dokumentów cyfrowych – uniwersalny moduł archiwalny (UAM) – został zasadniczo ukończony w roku 2008, a w roku 2009 częściowo zmodyfikowany. UAM to oprogramowanie zaprojektowane dla potrzeb archiwistów zatrudnionych w instytucjach będących źródłem dokumentów, służącym do przygotowania, opisu, oraz, w razie potrzeby, porządkowania zbiorów dokumentów cyfrowych oraz ich opisów w celu przekazania ich do archiwów publicznych. Warunkiem niezbędnym dla zastosowania modułu UAM jest wcześniejsze opracowanie interfejsów pomiędzy tym modułem a systemem zarządzania dokumentacją elektroniczną (ERMS) wdrożonym w danej instytucji, w celu synchronizacji danych eksportowanych z ERMS z XML, które jest formatem importowania danych przez UAM. Archiwista w instytucji źródłowej przygotowuje dokumenty cyfrowe i ich metadane opisowe przy użyciu UAM, tak by enkapsulować je w kontenerach XML, które następnie są przekazywane za pośrednictwem centrum wymiany dokumentów (Document Exchange Centre, DEC) i warstwy danych X-Road do serwerów przyjmujących *(ingest server)* w Archiwach Narodowych. Z pomocą UAM możliwe jest również przekazywanie samych opisów; np. jeśli dokumenty w postaci papierowej zostały zarejestrowane w ERMS, ich opis może być dostępny w Systemie Informacji Archiwalnej (Archival Information System, AIS) bez potrzeby wprowadzania dodatkowych informacji.

W trakcie prac rozwojowych nad oprogramowaniem UAM było ono testowane w ramach projektu pilotowego transferu dokumentów cyfrowych w Urzędzie Miasta Tartu, na bazie ERMS GoPro Case. Podczas projektu pilotowego, ponad 660 dokumentów (akta dotyczące uchwał Urzędu Miasta Tartu z lat 90. XX w.) zostało przekazanych do Archiwów Narodowych. Dokumenty te traktowane są jako kopie dokumentów papierowych, których oryginały nadal znajdują się w Urzędzie Miasta Tartu; dokumenty te będą udostępniane badaczom, z uwzględnieniem stosownych ograniczeń dostępu, po przekazaniu oryginałów papierowych do Archiwów Narodowych.

W roku 2010 dokonano pierwszego faktycznego przekazania dokumentów cyfrowych z Kancelarii Stanu. Przy użyciu modułu przyjmującego *(ingest module)* wprowadzono do archiwum cyfrowego około 1000 dokumentów. W celu znalezienia wśród firm dostarczających oprogramowanie partnerów do długoterminowej współpracy w zakresie pozyskiwania oprogramowania dla archiwizacji cyfrowej, w roku 2008 zorganizowano przetarg w sprawie udzielenia zamówienia publicznego na podpisanie umowy ramowej na dostawy modułów oprogramowania dla potrzeb archiwizacji cyfrowej. Celem procedury zamówieniowej było wyłonienie trzech odpowiednich dostawców oprogramowania, którzy w ciągu następnych trzech lat dostarczaliby Archiwom Narodowym nowe moduły oprogramowania dla potrzeb przechowywania dokumentów cyfrowych. 15 IX 2008 r., Główny Archiwista Kraju podpisał umowy ze zwycięzcami przetargu – PLC Webmedia, PLC Helmes, oraz PLC Tieto Eesti.

Pierwszym modułem oprogramowania dla potrzeb archiwizacji cyfrowej, jaki został dostarczony w ramach wspomnianej umowy był moduł przyjmujący *(ingest module)*. Zwycięzcą miniprzetargu była firma PLC Tieto Eesti, która zaproponowała rozwiązanie oparte na Tessella Safety Deposit Box 4 (SDB4). Tessella to brytyjski dostawca oprogramowania, który pierwotnie opracował rozwiązanie SDB dla potrzeb Brytyjskiego Archiwum Narodowego, a następnie sprzedał kilka egzemplarzy tego produktu różnym archiwom w Holandii, Szwajcarii, Austrii, Malezji, USA i Finlandii. Narodowe Archiwa Estonii są pierwszą instalacją nowej wersji tego oprogramowania, opatrzonej numerem 4. Moduł przyjmujący został ukończony wiosną 2010.

Również następny moduł, moduł opisów technicznych działający także na bazie rozwiązania Tessella SDB4, został zakupiony od Tieto Eesti, a prace nad nim zostały ukończone z końcem roku 2010.

23 V 2008 r. Archiwa Narodowe i Archiwa Miasta Tallina zawarły umowę o współpracy przy tworzeniu archiwum cyfrowego. W ramach tej umowy, Archiwa Miasta Tallina uczestniczą w tworzeniu rozwiązań na potrzeby archiwum cyfrowego Archiwów Narodowych i mają pełny dostęp do archiwum cyfrowego.

W roku 2008 dokumenty i ustalenia, na podstwie których tworzono archiwum cyfrowe zostały w bardzo znacznym stopniu znowelizowane. Ukończono nowe opisy architektury i funkcjonalności archiwum cyfrowego; stały się one podstawą dla opisu pozostałych modułów i planowania przepływu zadań *(workflow)* archiwum cyfrowego. Opracowano opis modułu przyjmującego i modułu opisów technicznych, jak też dokument opisujący architekturę techniczną.

W roku 2008 kolejne etapy tworzenia oprogramowania dla potrzeb przechowywania materiałów cyfrowych w Archiwach Narodowych zostały opisane następująco:

1. Utworzenie systemu informatycznego dla potrzeb wprowadzania dokumentów do archiwum cyfrowego (2009–2010).

2. Utworzenie systemu informatycznego dla potrzeb długoterminowego przechowywania dokumentów w archiwum cyfrowym (2010–2011).

3. Utworzenie systemu informatycznego dla potrzeb udostępniania dokumentów znajdujących się w archiwum cyfrowym (2011–2012).

Szacuje się zatem, że tworzenie w pełni funkcjonalnego archiwum cyfrowego zostanie ukończone w roku 2012.

W roku 2009 podjęto decyzję o finansowaniu rozwoju archiwów cyfrowych w ramach Archiwów Narodowych ze środków strukturalnych funduszy inwestycyjnych UE na technologie informatyczne, przyznanych Estonii.

Biuro ds. Archiwizacji Cyfrowej od roku 2007 uczestniczy w projekcie PROTAGE, wchodzącym w skład siódmego ramowego programu Komisji Europejskiej. Jego celem jest badanie i stosowanie narzędzi środowisk agentowych dla potrzeb przechowania dokumentów cyfrowych. Nazwa projektu PROTAGE to akronim *PReservation Organizations using Tools in AGent Environments.* Wiodącym partnerem projektu są Szwedzkie Archiwa Narodowe, pozostali partnerzy to Narodowe Archiwa Estonii, Politechnika Luleå ze Szwecji, dostawcy oprogramowania EASY Innova z Hiszpanii i Giunti Labs z Włoch oraz University of Bradford z Wielkiej Brytanii i Fraunhofer Gesellschaft z Niemiec. Główną rolą Narodowych Archiwów Estonii w ramach projektu było testowanie tworzonego oprogramowania. Projekt zakończył się w 2010 r., a w jego wyniku opracowano dość skomplikowane rozwiązania, które ułatwiają i automatyzują zadania związane z archiwizacją cyfrową, zarówno na poziomie poszczególnych użytkowników, jak i całych instytucji.

Szef biura rozwoju, Toivo Jullinen, który przez wiele lat był członkiem zarządu DLM Forum, łączącego europejskie instytucje państwowe zajmujące się zarządzaniem dokumentami i archiwizacją cyfrową z różnymi firmami, latem 2008 r. został wybrany prezesem zarządu DLM Forum i pozostawał na tym stanowisku do lata 2010. Z tej przyczyny rola i znaczenie Narodowych Archiwów Estonii na międzynarodowej arenie archiwizacji cyfrowej znacznie wzrosły. Podczas konferencji DLM Forum, która odbyła się w grudniu 2008 r. w Tuluzie, przedstawiciele Estonii przedstawili aż trzy prezentacje: Kuldar Aas mówił o porównaniu praktyk różnych krajów europejskich w zakresie przekazywania dokumentów cyfrowych, Raivo Ruusalepp przedstawił projekt PROTAGE, a prezentacja Kädi Riismaa dotyczyła wymiany dokumentów elektronicznych w Estonii.

Od roku 2005 zdigitalizowane obrazy materiałów archiwalnych dostępne były on line w środowisku Saaga (www.ra.ee/saaga). Według stanu na koniec roku 2010, w Saaga dostępne było 5,1 mln cyfrowych obrazów. Łączna ilość danych, wytworzonych w wyniku digitalizacji,materiałów archiwalnych (w tym dokumentów papierowych, fotografii, nagrań wideo itp.), zarówno wersji użytkowej jak i zapasowej, sięga 100 terabajtów.

Narodowe Archiwa Estonii pod koniec 2009 r. otrzymały środki na sfinansowanie sześciu projektów digitalizacji, pochodzące z przyznanych Estonii funduszy strukturalnych UE na rozwój społeczeństwa informacyjnego, zarządzanych przez Ministerstwo Gospodarki i Komunikacji. Jednym z celów określonych dla funduszy europejskich, które zasadniczo mają służyć budowie nowych systemów informatycznych i poprawie bezpieczeństwa IT, jest „przekształcanie informacji na uniwersalny format cyfrowy i jej publiczne udostępnianie". Sześć projektów, na które przyznano środki, dotyczy digitalizacji różnych typów materiałów archiwalnych, wykorzystujących różne nośniki: negatywy fotograficzne, pergamin, nagrania wideo, mapy, klisze azotowe i dokumenty papierowe. W latach 2011 i 2012 projekty te mają skutkować stworzeniem łącznej liczby cyfrowych obrazów: 415 500 negatywów fotograficznych, 4122 pergaminów, 700 godzin nagrań wideo, 19 700 map, 30 godzin filmów na kliszy azotowej i 1 mln stron dokumentów papierowych.

Ręczne wprowadzanie nagłówków jednostek archiwalnych do systemu informacji archiwalnej (AIS) prowadzone było od 1999 r. Kiedy zakończono prace w 2009 r., Estonia stała się prawdopodobnie pierwszym krajem w Europie, w którym wszystkie nagłówki i inne informacje opisowe dotyczące wszystkich jednostek archiwalnych (ponad 8 mln jednostek) i zbiorów Archiwów Narodowych zostały powszechnie udostępnione w formacie cyfrowym i można z nich korzystać bezpłatnie on line za pośrednictwem bazy danych AIS (http://ais.ra.ee).

Inne ważne systemy informatyczne Narodowych Archiwów Estonii stanowią m.in.:

- Czytelnia wirtualna (VAU), uruchomiona w 2009 r., w której zgromadzone są wszystkie usługi archiwalne o charakterze osobistym, dostępne w Internecie, a także dostęp do wszystkich baz danych(www.ra.ee/vau/).
- System Informacyjny Archiwów Filmowych (FIS), uruchomiony w 2009 r., zawiera opisy nagrań dźwiękowych, filmowych i wideo dostępnych w Archiwach Filmowych (www.filmi.arhiiv.ee/fis/).
- System Informacyjny Materiałów Fotograficznych (FOTIS), uruchomiony w 2010 r., zawiera opisy i obrazy cyfrowe fotografii znajdujących się w Narodowych Archiwach Estonii (www.ra.ee/fotis).

Summary

In Estonia, preparations for making amendments to the Archival Regulations to include provisions on the transfer of digital records to public archives started in 2001; the amended Regulations entered into force on 4 March 2003.

In 2004, the thoughts and plans on how digital archiving in the National Archives should develop were formulated into a strategy for years 2005–2010. The objective of the digital archiving strategy was: to achieve legal, intellectual, and technological competence to appraise, receive, preserve, and use digital records and to contribute to the administration, description, archiving, and transferring of records

from the source agencies to the archives in accordance to the requirements. In 2010 it was decided that there will be no renewal of the strategy as such, but the digital archiving issues will be thoroughly integrated into the new overall strategy of the National Archives. During the past few years digital archiving and preservation issues have become the biggest and most important development task of the entire organisation and influence almost all usual areas of everyday work in the archives.

Work on creating metadata of digitised data in cooperation with the digital cultural heritage metadata creation work group under the Ministry of Culture was finished in 2006 when the first technical, administrative, and access metadata directories were completed.

After developing the strategy for digital archiving, the work on amending the principles of archival supervision began in order to control the digital document administration more efficiently. Together with the supervising inspectors, IT specialists have taken part in the supervision procedures in the institutions with the largest and most important digital databases and systems. Furthermore, the instructions for archival supervision were amended according to the needs of digital document administration and database inspection.

In 2009 it was decided that development of digital archives within the framework of National Archives of Estonia would be financed from EU structural funds for IT systems, made available to Estonia.

Résumé

En 2001, les préparatifs à la modification du règlement estonien relatif aux archives furent entamés afin d'y introduire des dispositions concernant le versement des documents numériques aux archives publiques qui intervint le 4 mars 2003.

Les réflexions et les projets concernant le développement futur de l'archivage des documents numériques dans les Archives nationales furent saisis dans le cadre d'une stratégie élaborée pour la période 2005–2010. L'objectif fixé par la stratégie: acquérir des compétences juridiques, intellectuelles et technologiques permettant l'évaluation, la réception, le stockage et l'accès aux documents numériques, ainsi que la coopération dans le domaine de l'administration, la description, l'archivage et le transfert des documents, conformément aux exigences, aux institutions où lesdits documents furent produits et aux archives. En 2010 la décision fut prise de renoncer à poursuivre la stratégie au profit d'une intégration approfondie entre l'archivage des documents numériques avec une nouvelle stratégie compréhensive adoptée par les Archives nationales. Durant les dernières années, les questions concernant l'archivage et le stockage des documents numériques devinrent le plus important element du développement de l'institution qui influe sur l'opération quotidienne des archives dans tous ses aspects.

Les travaux portant sur la création des métadonnées pour les documents numérisés, réalisés en coopération avec un groupe de travail chargé de la création

de métadonnées pour le patrimoine culturel et opérant auprès du Ministère de la culture, s'achevèrent en 2006, quand les premiers catalogues de métadonnées techniques,administratives et d'accès furent élaborés.

Suite à l'établissement de la stratégie de l'archivage de documents numériques, les travaux portant sur la modification des normes de l'inspection d'archives,avec pour l'objectif un meilleur contrôle de l'administration des documents numériques furent entrepris. Les experts dans le domaine de l'informatique, en collaboration avec des inspecteurs de surveillance, participèrent aux procédures d'inspection poursuivies dans les institutions disposant des plus importantes bases de données et systèmes informatiques. En outre, les instructions de l'inspection des archives furent mises à jour afin de prendre en considération les besoins qui relèvent de l'administration des documents numériques et de l'inspection des bases de données.

En 2009 la décision fut prise concernant le financement du développement des archives numériques dans le cadre du fonctionnement des Archives nationales grâce aux moyens provenant des fonds structurels d'investissement dans les technologies informatiques accordés à l'Estonie.

Резюме

В Эстонии в 2001 году началась подготовка к принятию новеллы „Распоряжения об архивах", с целью включения в неё записи о передаче цифровых документов в государственные архивы, что состоялось 4 марта 2003 года.

В 2004 году идеи и планы относительно дальнейшего развития архивизации цифровых документов в Национальных архивах были включены в стратегию на 2005—2010 годы. Ее цель — это получение правовых, интеллектуальных и технологических компетенций, обеспечивающих оценку, прием, хранение и предоставление доступа к цифровым документам, а также сотрудничество при управлении, описи, архивировании и передаче документов из учреждений, в которых эти документы были созданы, в архивы согласно требованиям. В 2010 году было решено, что такая стратегия не будет в дальнейшем возобновляться, а вместо этого вопросы, связанные с архивизацией цифровых документов, будут тесно интегрированы с новой комплексной стратегией Нацио-нальных архивов. В течение последних лет вопросы по архивированию и хранению цифровых документов приобрели очень большое значение для развития всего учреждения, оказывая влияние почти на все области повседневной работы архивов.

Работы над созданием метаданных для оцифрованных материалов, осуществляемые совместно с рабочей группой по вопросам создания метаданных для цифрового культурного наследия при Министерстве

культуры, были завершены в 2006 г., во время которых были разработаны первые каталоги технических, административных метаданных и доступа к ним.

После разработки стратегии архивирования электронных материалов начались работы над новеллой правил архивного надзора, целью которой являлся более эффективный контроль над управлением цифровыми документами. Специалисты по информационным технологиям совместно с инспекторами надзора участвовали в процедурах надзора, проводимых в учреждениях, располагающих наиболее крупными и важными базами данных и информационными системами. Кроме этого, была принята новелла инструкции по архивному надзору, направленная на учет потребностей в области управления цифровыми документами и инспекции баз данных.

В 2009 году было принято решение о финансировании развития цифровых архивов в рамках Национальных архивов из структурных средств инвестиционных фондов ЕС на информационные технологии, предоставленных Эстонии.

ARCHEION, T. CXI
WARSZAWA 2009–2010

MONIKA PŁUCIENNIK
(Gdańsk)

POLSKA TERMINOLOGIA ARCHIWALNA W KONTEKŚCIE HISTORYCZNYM

Jednym z palących problemów współczesnej archiwistyki polskiej jest terminologia archiwalna. Myliłby się jednak ten, kto sądziłby, że problemy terminologiczne są wynikiem ostatniego okresu bujnego rozwoju archiwistyki. Kłopoty występowały zawsze, pojawiły się bowiem już wraz z pierwszymi pisemnymi pracami naukowymi związanymi z archiwistyką od jej zarania w XVI w.[1] Zaistniała wówczas konieczność tworzenia słów, które nie były dotąd znane w językach narodowych, kształtowanych w sposób naturalny przez użytkowników.

Problematyka terminologii archiwalnej została podjęta przez polskich archiwistów dość późno, w porównaniu z innymi krajami europejskimi, i od samego początku powstawała pod wpływem procesów historycznych, którym podlegały tereny Polski. Silne oddziaływanie na polskie słownictwo archiwalne wywarły początkowo języki łaciński i francuski. W tych językach kształtowała się terminologia na potrzeby urzędów, skąd w sposób naturalny była przejmowana na grunt archiwistyki. Następnie okres zaborów i dostanie się Polski pod wpływ administracji niemiecko- lub rosyjskojęzycznej odcisnęły swoje piętno na polskim słownictwie archiwalnym. W tym czasie polskie słownictwo archiwalne praktycznie przestało się rozwijać, a luki w nazewnictwie archiwalnym były zapełniane poprzez wprowadzanie do języka polskiego „kalek" językowych z języków zaborców.

Dogodne warunki do rozwoju polskiej archiwistyki i polskiej terminologii archiwalnej stworzyły dopiero narodziny II Rzeczypospolitej i utworzenie w 1919 r. państwowej służby archiwalnej. Bardzo szybko zauważono wówczas potrzebę systematyzacji i ujednolicenia słownictwa archiwalnego. Trudności organizacyjne i finansowe ówczesnej państwowej służby archiwalnej spowodowały, że badania naukowe nad teorią archiwalną i związanym z tym słownictwem odsuwano wtedy na dalszy plan.

Niemniej jednak w tym okresie sprawy terminologiczne po raz pierwszy stały się obiektem zainteresowania archiwistów i osób związanych z archiwistyką. Pierwszym widocznym tego efektem był IV Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Poznaniu w 1925 r., podczas którego podjęto wiele tematów związanych z podstawowymi terminami archiwalnymi[2]. Dyskusję terminologiczną kontynuowano również w roku

[1] B. Ryszewski, H. Robótka, A. Tomczak, *Archiwistyka,* Warszawa 1989, s. 19.
[2] *Pamiętnik IV Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925,* t. 1, *Referaty,* Lwów 1925; *Pamiętnik IV Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925,* t. 2, *Protokoły,* Lwów 1927.

następnym, podczas posiedzenia Sekcji Archiwalnej Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie[3].

Tematyka terminologii archiwalnej od początku gościła również w polskim czasopiśmiennictwie archiwalnym. Już w pierwszym numerze „Archeionu", wydanym w 1927 r., znalazł się artykuł Tadeusza Manteuffla poruszający sprawy terminologii archiwalnej[4]. Rok później rozważania terminologiczne na łamach tego czasopisma opublikował także Stanisław Ptaszycki[5]. W swym artykule *Archiwum – Archeion. Uwagi etymologiczno-historyczne* na podstawie licznych przykładów z literatury obcojęzycznej opisał funkcjonowanie terminu „archiwum" w polskim słownictwie archiwalnym. W tym samym roczniku ukazał się trzyczęściowy cykl artykułów Józefa Siemieńskiego pt. *Rozstrząsania terminologiczne,,* podejmujący nie tylko rozważania na temat terminów archiwum, archiwalia, registratura, zespół, zespół archiwalny oraz zasób, ale również omawiający szczegółowo współczesne pomoce archiwalne[6].

W kolejnych wydaniach „Archeionu" autor skupił się na spisach, wykazach, inwentarzach, katalogach i skorowidzach, nie ograniczając się do ich definicji, a sięgając nawet do ich klasyfikacji[7]. Sam autor zauważył jednak, że brak historycznego i teoretycznego opracowania materiału, którym się zajmował uniemożliwiał w tamtym czasie precyzyjne ustalenie terminologii archiwalnej: „przedwcześnie jest ustalać terminologię, jeżeli ani stan rzeczy, ani postulaty co do treści nie są ustalone"[8]. Było to z pewnością przyczyną faktu, że zaprezentowane przez Siemieńskiego terminy archiwalne nie przyjęły się szerzej w archiwistyce polskiej.

Do dyskusji na temat podstawowych dla archiwistyki terminów włączyli się w owym czasie również Przemysław Dąbkowski – historyk prawa związany z Archiwum we Lwowie, oraz Adam Kryński – językoznawca, profesor filologii polskiej, podejmujący ze Stanisławem Ptaszyckim polemikę na temat określenia stanowiska służbowego archiwista-archiwariusz[9].

Szczególne znaczenie w zakresie terminologii archiwalnej w okresie międzywojennym miała również działalność Kazimierza Konarskiego. W 1929 r. opublikował on pracę *Nowożytna archiwistyka polska i jej zadania*[10], w której dokonał analizy wielu terminów archiwalnych, w tym archiwum, inwentarz. Jednym z istotnych za-

[3] K. Konarski, *Terminologia archiwalna,* referat wygłoszony 15 XII 1926 r. na posiedzeniu Sekcji Archiwalnej Towarzystwa Miłośników Historii, cyt. za: B. Woszczyński, *Terminologia archiwalna, „*Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej", 1978, nr 8–9: (http://www.caw.wp.mil.pl/biuletyn/b8_9/b8_1.pdf, 30 XII 2010).

[4] T. Manteuffel, *Dziedziczenie registratur a ich porządkowanie. Artykuł dyskusyjny, „*Archeion", t. 1, 1927, s. 135–139.

[5] St. Ptaszycki, *Archiwum – Archeion. Uwagi etymologiczno-historyczne, „*Archeion", t. 3, 1928, s. 1–11.

[6] J. Siemieński, *Rozstrząsania etymologiczno-historyczne,* ibid., s. 12–22.

[7] Ibid., idem, *Roztrząsania terminologiczne,* 1928, s. 45–53 i t. 5, 1929, s. 59—64.

[8] Ibid., idem, t. 5, 1929, s. 64.

[9] P. Dąbkowski, *Archiwista i archiwariusz, „*Archeion", t. 4, 1928, s. 44; A. Kryński, *Archiwista i archiwariusz,* ibidem, s. 36–43; S. Ptaszycki, *Archiwista i archiwariusz,* ibidem, s. 44.

[10] K. Konarski, *Nowożytna archiwistyka polska i jej zadania.* Dodatek do czasopisma „Archeion", t. 5 i 6, 1929,Warszawa 1929.

gadnień wspomnianego podręcznika było opisanie pojęcia zespołu archiwalnego oraz jego zastosowań w praktyce archiwalnej, co było ważne także ze względu na recepcję tego pojęcia. Do swojej książki Konarski załączył słownik 47 najważniejszych terminów archiwalnych, który był pierwszą próbą pracy terminograficznej na tym gruncie. Podsumowaniem działalności terminologicznej w polskiej archiwistyce dwudziestolecia międzywojennego był podręcznik metodyczny Ryszarda Przelaskowskiego z 1935 r. pt. *Program prac wewnętrznych w archiwach nowożytnych*[11], będący na długo bazą codziennej pracy archiwalnej. Próba określenia podstawowych pojęć archiwalnych, ukazująca oficjalne stanowisko ówczesnych władz archiwalnych, opublikowana została w „Archeionie" w 1935 r., w artykule *Objaśnienia do ankiety archiwalnej*[12].

Badania nad terminologią archiwalną w latach międzywojennych nie miały charakteru ostatecznego. Zdawano sobie dobitnie sprawę, jak wiele trzeba zrobić w zakresie teorii archiwalnej, by w konsekwencji ustalić jednoznaczne określenia terminologiczne. Niemniej pierwsze ogłoszone drukiem rozważania wybitnych archiwistów istotnie podnosiły rangę tematyki i zapowiadały jej dalszy rozwój.

Dogodne warunki, by z sukcesem podjąć tematykę terminologii archiwalnej nastąpiły dopiero po II wojnie światowej, w 1947 r.

Pierwsza praca dotycząca terminologii archiwalnej ukazała się w 1948 r. Wówczas na łamach „Archeionu" Kazimierz Konarski zaprezentował swe rozważania *Terminologia archiwalna i jej problemy*[13], będące kontynuacją przedwojennych prac tegoż autora. Konarski po raz pierwszy odniósł się w nich do metodologii formułowania definicji, a także zmierzył się z próbą hierarchizacji podstawowych grup pojęć związanych z organizacją archiwistyki.

Artykuł ten padł na podatny grunt. Mimo istnienia jeszcze poważnych trudności organizacyjnych, zaczęła się kształtować nowa służba archiwalna, a sprawy słownictwa archiwalnego zaczęły budzić spore zainteresowanie licznej grupy wybitnych osobistości życia naukowego. Ponieważ pracę po wojnie rozpoczęło grono młodych archiwistów, zaistniała po raz kolejny potrzeba ujednolicenia będących w obiegu pojęć noszących anomalie polsko-łacińsko-rosyjsko-niemieckiej terminologii oraz, co za tym idzie, praktyki archiwalnej. Warunki, w jakich kształtowała się polska archiwistyka, rozbita na kilka środowisk operujących różnymi językami urzędowymi i oparta na różnych ustrojach prawnych i administracyjnych, spowodowały zanarchizowanie się polskiego słownictwa archiwalnego, do tego stopnia, że niektóre rzeczy nazywane były wieloma terminami lub jednego terminu używano do określania wielu rzeczy. Ponadto archiwistyka weszła w nową fazę rozwoju: udoskonalono metody pracy, wzbogacono doświadczenia metodyczne w pracach porządkowych i inwentaryzacyjnych, rozwikłano niektóre problemy metodyczne i uściślono wiele pojęć archiwal-

[11] R. Przelaskowski, *Program prac wewnętrznych w archiwach nowożytnych,* Warszawa 1935.
[12] W. Suchodolski, *Projekt przewodnika po polskich archiwach państwowych doby porozbiorowej (1972–1918). Ankieta archiwalna. Objaśnienia ogólne,* „Archeion", t. 12, 1934, s. 232–239.
[13] K. Konarski, *Terminologia archiwalna i jej problemy,* ibid, t. 18, 1948, s. 71–86.

nych. Czynniki te wpłynęły na aktywizację prac nad pierwszym *Polskim słownikiem archiwalnym.*

Zapoczątkowała je Sekcja Archiwalna Koła Warszawskiego Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich. W 1947 r. powołała ona trzyosobową komisję ds. przygotowania słownika dla potrzeb archiwistyki polskiej. W skład tej komisji weszli: Aleksy Bachulski, Kazimierz Konarski i Adam Wolff.

Komisja przejęta przez Referat Archiwalny Zarządu Głównego Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich dokooptowała z czasem do swego składu Wandę Maciejewską oraz Irenę Sułkowską[14].

W takim gronie rozpoczęto prace nad ustalaniem haseł do słownika. W wyniku przeprowadzonych studiów wstępnych we właściwej literaturze, rozesłano ankietę do archiwów, z prośbą o nadesłanie materiału terminologicznego. Po przeanalizowaniu ankiet, zebrano około 1000 terminów. Wówczas dokonano selekcji, odrzucając 25% terminów nie nadających się do tworzonego słownika. Następnie całość materiału słownikowego podzielono na 12 grup rzeczowych, z podziałem na 3 zasadnicze działy:

1) organizacja;
2) akta ujęte od strony formalnej;
3) akta ujęte od strony merytorycznej.

Ostatecznie klasyfikacja terminów archiwalnych miała następujące punkty:

Dział I. Organizacja.
Grupa 1. Archiwum – składnica akt – kancelaria.
Grupa 2. Organizacja archiwum.
Grupa 3. Klasyfikacja akt.
Grupa 4. Zespół – registratura – akta.
Grupa 5. Inwentarz – katalog – repertorium.
Dział II. Akta ujęte od strony formalnej.
Grupa 6. Księga – wolumin – fascykuł.
Grupa 7. Odpis – kopia – oblata.
Grupa 8. Arkusz – karta – stronica.
Grupa 9. Akt – koncept – minuta.
Grupa 10. Dziennik podawczy – wpływ – okólnik.
Dział III. Akta ujęte od strony merytorycznej.
Grupa 11. Akta – typy ogólne. Grupa 12. Określone typy akt.

Na tej bazie, od wiosny 1948 r., komisja przystąpiła do opracowywania definicji słownikowych. Kluczowe i sporne zagadnienia w każdej grupie słownikowej przedyskutowywano dodatkowo na posiedzeniach sekcji archiwalnych w Warszawie i Krakowie. W trakcie prac starano się tworzyć układy terminów, nazywane „rodzinami", określające miejsce – czynność – podmiot, np. kancelaria – tworzy – akta, składnica akt – przechowuje – registraturę, archiwum – przechowuje – zespół akt. Po ustale-

[14] *Polski słownik archiwalny,* oprac. A. Bachulski, K. Konarski, A. Wolff, Warszawa 1952 (dalej: PSA 1952), s. VII.

niu związków znaczeniowych terminów, komisja dokonała ponownej rewizji haseł. Podczas drugiego czytania część terminów została odrzucona, w zamian przyjęto inne.

W końcu 1949 r. wstępny projekt słownika rozesłano do wszystkich ośrodków archiwalnych, bibliotek posiadających zbiory rękopiśmienne oraz do kilku ekspertów, z prośbą o uwagi. Kilkanaście nadesłanych uwag, zwłaszcza krakowskiego ośrodka archiwalnego, znalazło swoje zastosowanie w przygotowywanym tekście. Następnie, w październiku 1949 r., słownik stał się przedmiotem obrad zjazdu dyrektorów archiwów w Otwocku, gdzie powiększono skład komisji o Rafała Gerbera i Adama Stebelskiego, a także, w listopadzie 1950 r., tematem Konferencji Archiwalno-Bibliotecznej w Warszawie[15]. Końcowe stadium prac polegało na ostatecznej rewizji tekstu oraz na podzieleniu słownika na *Polski słownik archiwalny,* uwzględniający używane w archiwistyce terminy łacińskie,oraz opracowany w postaci aneksu słownik obcych terminów archiwalnych. Prace nad słownikiem zamykało ustalenie graficznej szaty wydawnictwa oraz ujednolicenie powtarzających się zwrotów[16].

Ostatecznie pierwszy *Polski słownik archiwalny* ujrzał światło dzienne w 1952 r.[17] W przedmowie autorzy słownika podkreślali, że jest to pierwsza próba ustalenia terminologii dotąd „rozbieżnej i niepełnej", wypełniająca „poważną lukę w naszej literaturze naukowej". Życzeniem autorów było, by słownik został przyjęty życzliwie, ale także by był aktywnie kontynuowany, poprzez dorzucanie do niego nowych terminów, zdobytych w trakcie studiów i praktyki oraz ścisłe precyzowanie lub prostowanie terminów słownikowych[18].

Słownik został wydany w nakładzie 2 tys. egzemplarzy i zawierał 485 haseł oraz 280 terminów obcojęzycznych. W przeważającej części były to pojęcia kancelaryjne, prawno-ustrojowe i biblioteczne, występujące w praktycznym obiegu. Autorzy opracowania zgromadzili też 393 terminy obce, w tym 187 niemieckich, 123 rosyjskich, 35 francuskich, 25 czeskich oraz 23 angielskich.

Celem słownika było głównie usunięcie wszelkich wieloznaczności w stosowaniu terminologii archiwalnej i ustalenie pewnego zbioru najważniejszych definicji, stanowiących podwalinę archiwistyki i grunt, aż do stopniowego rozszerzenia zakresu słownictwa fachowego oraz opracowania encyklopedii archiwalnej. Z praktycznych względów, autorzy słownika zrezygnowali z włączania do wydawnictwa terminów z dziedzin pokrewnych archiwistyce, a mianowicie: dyplomatyki, paleografii, sfragistyki, terminologii dokumentacji gospodarczej oraz ustrojowo-prawnej. Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu ujęto w nim natomiast współczesną terminologię kancelaryjną, która wraz z registraturą trafia po latach do archiwów.

Chociaż słownik nie był narzędziem doskonałym, nie sposób degradować roli, jaką spełnił w owych latach. Sami autorzy zdawali sobie z tego sprawę, nie bez racji pisząc w końcowej części wstępu, że „próba życia, przez jaką przejdzie słownik przy

[15] Archiwum Zakładowe Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (dalej: AZ NDAP), sygn. II/190.
[16] PSA 1952, s. VIII–IX.
[17] PSA 1952, NDAP.
[18] PSA 1952, s. VI.

zetknięciu się z praktyką codziennej pracy w archiwach będzie najlepszym probierzem jego wartości i wytyczną przyszłych pokoleń"[19].

Słownik archiwalny jako publikacja nie został najlepiej przyjęty przez środowisko archiwalne. Zarzucano mu zbytnie preferowanie starego słownictwa z okresu rozbiorów, choć doceniano jego pionierską pozycję.

Po latach praktycznego stosowania *Polskiego słownika archiwalnego* zaczęto dostrzegać coraz więcej jego wad, głównie w związku ze zmianą zakresu działania archiwistyki i pojawianiem się nowych rodzajów dokumentacji. W 1960 r. rozpoczęto starania o wydanie nowej wersji słownika. Mając na uwadze kierunki rozwoju archiwistyki, przyjęto propozycję, by w pierwszej kolejności zająć się terminologią związaną z teorią i praktyką archiwalną[20], równocześnie też prowadzić prace porównawcze dotyczące polskiej i zagranicznej terminologii archiwalnej po 1952 r.

Dyskusje terminologiczne przyjęły wiele form. Jedną z nich podjęto w trakcie obrad V Archiwalnej Konferencji Metodycznej, która odbyła się w dniach 12–14 XII 1961 r., gdy poruszano zagadnienia związane z archiwistyką jako samodzielną dyscypliną naukową[21]. Wskazano wówczas również nowe postulaty badawcze oraz, co za tym idzie, potrzebę sformułowania nowych definicji[22].

W 1969 r. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych powołała Komitet Redakcyjny, którego zadaniem było opracowanie nowej wersji słownika[23]. Projekt uwzględniał głównie wyniki studiów terminologicznych, przeprowadzonych w literaturze archiwalnej polskiej i obcej, materiał ankietowy otrzymany z archiwów państwowych w 1960 r. oraz terminologię z *Polskiego słownika archiwalnego,* wydanego w 1952 r. W dyskusji terminologicznej uczestniczyła Centralna Komisja Metodyczna oraz placówki wydzielone (m.in. Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Akt Nowych, Archiwum Dokumentacji Mechanicznej, Archiwum Miasta Krakowa i Województwa Krakowskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, Archiwum Głównego Urzędu Statystycznego).

Kolejną zintensyfikowaną dyskusję terminologiczną przeprowadzono podczas VI Ogólnopolskiej Archiwalnej Konferencji Metodycznej w dniach 4–5 XII 1970 r.[24] W tymże roku przesłano projekt nowego słownika do środowiska archiwistów i przystąpiono do ostatecznej redakcji.

---

[19] PSA 1952, s. XI.

[20] K. Konarski, *Podjęcie prac nad nową edycją polskiego słownika archiwalnego'",* „Archeion", t. 34, 1961, s. 189–190.

[21] P. Bańkowski, *Trzy dni piątej Archiwalnej Konferencji Metodycznej 12–14 grudnia 1961 roku,* ibid., t. 37, 1962, s. 19–26.

[22] K. Arłamowski, *Szczątki i fragmenty zespołów. Teoria i praktyka opracowania archiwalnego,* ibid., t. 51, 1969, s. 27–33; A. Ptaśnikowa, *Dwa projekty sumariusza archiwalnego,* ibid., t. 44, 1966, s. 192–135; W. Maciejewska, *Skorowidze i indeksy,* ibid., s. 148-152; AZ NDAP, sygn. 170/57.

[23] M. Wąsowicz, *Zebranie naukowe w AGAD w Warszawie w sprawie nowej edycji „Polskiego słownika archiwalnego",* „Archeion", t. 51,1969, s. 224–226.

[24] P. Bańkowski, *Szósta Ogólnopolska Archiwalna Konferencja. Organizacja, program, przebieg,* „Archeion", t. 56, 1971, s. 7–14; I. Radke, *Pojęcia zespołu w praktyce archiwalnej. Granice współczesnych zespołów akt,* ibid., s. 89–109; W. Maciejewska, *Stan opracowania nowej edycji „Polskiego słownika archiwalnego",* ibid., s. 125–127.

Nowe wydanie *Polskiego słownika archiwalnego* ukazało się w 1974 r., w nakładzie 5 tys. egzemplarzy[25]. Opracowali go Tadeusz Grygier, Wanda Maciejewska, Józef Płocha, Irena Sułkowska-Kurasiowa, Maria Tarakanowska, Michał Wąsowicz oraz Wojciech Zyśko. Ostatecznie słownik zawierał 738 terminów oraz 175 odpowiedników polskojęzycznych haseł w języku rosyjskim, 127 w angielskim, 161 we francuskim i 305 w języku niemieckim. Tak jak w słowniku wydanym w 1952 r., przyjęto alfabetyczny układ haseł.

Podobnie jak w 1952 r., najwięcej problemów sprawiało określenie charakteru i zakresu *Polskiego słownika archiwalnego.* Ponieważ niemożliwością było ustosunkowanie się do wszystkich terminów, jakimi posługiwali się archiwiści w ostatnich kilkudziesięciu latach bez przekształcenia słownika w encyklopedię archiwalną, oparto się na terminologii już ugruntowanej, a więc wynikającej z zasadniczych pojęć archiwistyki i materiału archiwalnego. Do słownika dołączono również pojęcia z dyscyplin pokrewnych: dyplomatyki, nauki o akcie, praktyki kancelaryjnej, prawa, sfragistyki, bibliotekoznawstwa i in. Sugerowano się tu bowiem praktyką archiwalną i jej współdziałaniem z dyscyplinami archiwistyce pokrewnymi oraz trwałością terminów w wewnętrznej pracy nad zasobem. Przy opracowywaniu słownika zasięgnięto opinii językoznawcy prof. Witolda Doroszewskiego oraz, w zakresie informacji naukowej, Marii i Kazimierza Leskich, posiłkując się wydanym przez nich *Tezaurusem informacji naukowej*[26]. Niektóre definicje dotyczące mikrofilmowania przejęto w dosłownym brzmieniu Polskiej Normy[27]. Warto podkreślić, że pierwszy raz w toku pracy redakcyjnej wzięto pod uwagę zasady budowy modelu definicji. Nowy słownik miał charakter opracowania leksykograficznego, więc wszystkie terminy uzyskały definicje znaczeniowe o zwięzłej konstrukcji, uzupełnione niekiedy objaśnieniami rzeczowymi.

Opublikowanie drugiej wersji słownika miało duże znaczenie dla dalszej działalności i kształcenia kadr archiwalnych. Od wydania poprzedniego *Polskiego słownika archiwalnego* w strukturze sieci archiwalnej zaszły poważne zmiany, niektóre czynności archiwalne uległy znacznym modyfikacjom, ponadto pojawiły się nowe pojęcia, a dotychczasowe uległy przewartościowaniu.

Podobnie jak za pierwszym razem, słownik nie spełnił wszystkich oczekiwań środowiska archiwalnego i znów dość szybko zauważono jego braki[28]. Bardzo szybko też

[25] *Polski słownik archiwalny,* red. W. Maciejewska, oprac. T. Grygier, W. Maciejewska, J. Płocha i in., Warszawa 1974.

[26] M. Leska, K. Leski, *Tezaurus informacji naukowej,* Warszawa 1972.

[27] *PN-62/N-01169 Reprografia: Metryka mikrofilmu i kopii mikrofilmu, PN-66/N-01174 Reprografia: Mikrofilm czarno-biały 35 mm: Wymagania i badania techniczne, PN-66/N-01175 Reprografia: Pakowanie i przechowywanie mikrofilmów; Bibliotekarstwo,* red. Z. Żmigrodzki, Warszawa 1998; *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego,* red. K. Głombiowski, B. Świderski, H. Więckowska, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976; D. Hryniewicka, *Polskie Normy Bibliograficzne w latach 1948–2010,* (http://www.pbw.waw.pl/pbw/pliki/Zestawienia/2010/POLSKIE NORMY BIBLIOGRAFICZNE w latach 1948-2010.pdf, 30 XII 2010 r.)

[28] Recenzja: T. Mencel, *Polski słownik archiwalny,* red. W. Maciejewska, oprac. T. Grygier, W. Maciejewska, J. Płocha, I. Sułkowska-Kurasiowa, M. Tarakanowska, M. Wąsowicz, W. Zyśko, NDAP, PWN,

w Biurze Prac Naukowych Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych podjęto decyzję dotyczącą kontynuacji prac terminologicznych.

W 1974 r. powołano zespół badawczy, w składzie: Czesław Biernat, Tadeusz Grygier, Wanda Maciejewska, Stanisław Nawrocki, Czesława Ohryzko-Włodarska, Józef Płocha, Maria Tarakanowska, Wojciech Zyśko, pod przewodnictwem prof. Andrzeja Tomczaka. Zadaniem zespołu była dalsza kontynuacja prac nad problemami terminologii archiwalnej oraz reedycją *Polskiego słownika archiwalnego* w ramach opracowania słownika terminologii archiwalnej krajów socjalistycznych[29]. Zamysłem zespołu było również przeprowadzenie studiów wstępnych nad przygotowaniem słownika encyklopedycznego archiwistyki polskiej[30].

W trakcie prac na forum międzynarodowym zrezygnowano jednak z tworzenia słowników narodowych, jako części składowych międzynarodowego słownika, poprzestając jedynie na wprowadzeniu polskojęzycznych odpowiedników obecnych tam terminów[31].

Kolejną inicjatywę nowelizacji *Polskiego słownika archiwalnego* podjął Zakład Naukowy Archiwistyki Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. W 1988 r. powołano kolejny zespół ds. terminologii archiwalnej. Do archiwów państwowych, archiwów wyodrębnionych oraz niektórych pracowników nauki spoza państwowej służby archiwalnej rozesłano ankietę z prośbą o wyrażenie opinii oraz zgłoszenie ewentualnych propozycji haseł do przygotowywanego *Systematycznego wykazu terminów archiwalnych.* Przesyłane wówczas do NDAP propozycje jednoznacznie wskazywały na potrzebę ponownego opracowania haseł *Polskiego słownika archiwalnego* oraz uzupełnienie go o hasła uniwersalne oraz terminy związane ze współczesnym językiem archiwistyki, szczególnie z zakresu nowej ustawy archiwalnej, która weszła w życie 1 I 1984 r. Efektem prac było stworzenie wykazu terminów, których opracowanie uznano za niezbędne dla rozwoju archiwistyki. Zespół ten podjął się również próby przeszczepienia na grunt polskiej archiwistyki *Międzynarodowego słownika sfragistyki*[32].

Warszawa 1974, s. 131, „Archeion", t. 65, 1976, s. 217–222; Z. Chmielewski, *Polska myśl archiwalna w XIX i XX wieku,* Warszawa – Szczecin 1994, s. 162–163; T. Walichnowski, *Polskie słownictwo archiwalne,* „Archeion", t. 69, 1979, s. 7–20; idem, *Kierunki rozwoju archiwistyki polskiej,* Warszawa-Łódź 1979, s. 101–110.

[29] AZ NDAP, sygn. 179/26–28; *Materiały do słownika terminologii archiwalnej krajów socjalistycznych,* wyd. Z. Kolankowski, Warszawa 1973.

[30] AZ NDAP, sygn. 179/11. Referat Czesława Biernata pt. *Encyklopedia archiwistyki, jej struktura i zakres (wprowadzenie do dyskusji),* wygłoszony 17 XI 1977 r. na posiedzeniu Zespołu ds. terminologii archiwalnej.

[31] AZ NDAP, sygn. 162/23.

[32] AZ NDAP, sygn. 246/11. Do tematu słownika sfragistycznego powrócono w ostatnim czasie, w związku z projektem wskazówek metodycznych dotyczących zasad opracowania w archiwach państwowych materiałów sfragistycznych, wytworzonych do końca XVIII w. (http://www.archiwa.gov.pl/images/stories/file/pdf/wskazow-ki_pieczecie.pdf 30 XII 2010 r.). Słownikowa część projektu została opublikowana: A. Baniecki, D. Bednarek, R. Forysiak-Wójciński, P. Gut, M. Chlebionek, J. Leśniewska, D. Zygadło, *Materiały do polskiego słownika sfragistycznego,* „Archiwista Polski", 2010, nr 3, s. 43–56.

Kilka lat później badania nad terminologią archiwalną podjęło również grono archiwistów z Archiwum Głównego Akt Dawnych. W 1999 r. zespół pod nazwą Glossarium i przewodnictwem Huberta Wajsa rozpoczął pracę nad współczesną terminologią archiwalną. Wynikiem prac Glossarium było opracowanie kilkudziesięciu haseł odnoszących się do najnowszej terminologii, powstającej w archiwach w wyniku nowej rzeczywistości, tj. współdziałania archiwistyki z zarządzaniem dokumentacją.

Wyniki wspomnianych inicjatyw słownikowych zostały przeanalizowane ponownie w 2003 r. Wówczas to naczelny dyrektor archiwów państwowych powołał kolejny komitet ds. terminologii archiwalnej. Celem komitetu było opracowanie słownika mającego stanowić zbiór najważniejszych pojęć z zakresu archiwistyki, a opartego na drugiej edycji słownika terminologii archiwalnej *Dictionary of Archival Terminology*[33] z 1988 r., wydanego staraniem Międzynarodowej Rady Archiwów. Komitet w trakcie swoich prac uwzględnił ponadto międzynarodowe normy, związane z zarządzaniem informacją i dokumentacją, oraz wspomniane dotychczasowe prace komitetów ds. terminologii archiwalnej, a także wnioski do reedycji *Polskiego słownika archiwalnego,* sporządzone w 2001 r. przez Zakład Naukowy Archiwistyki NDAP. Prace zespołu, pod kierownictwem Stanisława Flisa, trwały do początku 2007 r. Próby stworzenia nowej wersji słownika archiwalnego spełzły jednakże na niczym.

Z pracami zespołu zbiegło się w czasie przetłumaczenie z angielskiego i wydanie przez Polski Komitet Normalizacyjny Polskiej Normy nr PN-ISO 5127:2005, pt. *Informacja i dokumentacja – Terminologia*[34].

Norma ta zawiera około 1200 definicji z dziedziny informacji i dokumentacji wraz ze zidentyfikowanymi relacjami pomiędzy hasłami. Jest to obecnie najpełniejsze wydanie o charakterze słownikowym związane ze współczesną polską terminologią archiwalną.

Niezależnie od działań władz archiwalnych, prace nad terminologią w okresie powojennym podejmowało wielu wybitnych badaczy. Ogromne znaczenie na tym polu ma działalność naukowa Bohdana Ryszewskiego. W opublikowanym w 1969 r. w „Zeszytach Naukowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu" artykule *O niektórych podstawowych pojęciach archiwalnych*[35] autor poddał szczegółowej analizie pojęcia: kancelaria, registratura, zespół archiwalny, archiwum. W swoich kolejnych pracach opisał metodę badawczą, polegającą na analizie zmiennych historycznie znaczeń terminów i kształtowania się pojęć[36]. Także Kazimierz Arłamowski

[33] *Dictionary of Archival Terminology. English and French with Equivalents in Dutch, German, Italian, Russian and Spanish,* 2nd revised edition, edited by Peter Walne, compiled by Frank B. Evans, François-J. Himly, Peter Walne, München–New York–London–Paris 1988, K. G. Saur.

[34] *PN-ISO 5127:2005, Informacja i dokumentacja – Terminologia.*

[35] B. Ryszewski, *O niektórych podstawowych pojęciach archiwalnych (kancelaria, registratura, zespół archiwalny archiwum),* „Zeszyty Naukowe UMK", Historia t. 5, Toruń 1969.

[36] Idem, *Z zagadnień zespołu archiwalnego,* „Acta Universitatis Nicolai Copernici", Historia t. 8, Toruń 1973; B. Ryszewski, H. Robótka, A. Tomczak, ibidem, *Problemy zespołowości w archiwistyce i praktyce archiwów, Materiały sympozjum, Toruń 20 i 21 października 1995* r., red. H. Robótka, *Komputeryzacja archiwów,* t. 3, Toruń 1997; B. Ryszewski, *Teoretyczne podstawy działalności archiwów,*

w 1970 r. na łamach „Archeionu" podjął rozważania *Archiwistyka, jej natura i definicja*[37], dając wyraz swoim osobistym poglądom i sformułowaniom z pogranicza filozofii nauki. Dziewięć lat później Tadeusz Walichnowski opublikował dwa artykuły podejmujące trudną tematykę polskiego słownictwa archiwalnego i eksponujące szczególnie konsekwencje historyczne rozwoju polskiej terminologii archiwalnej[38]. Z tego punktu widzenia do sprawy podchodził również Bolesław Woszczyński[39]. Ważne kwestie, związane z relacjami terminologii z teorią archiwalną oraz metodologią tworzenia terminologii archiwalnej, podejmował również Tadeusz Grygier, w artykule *Kierunki i koncepcje badań nad problemami polskiej terminologii archiwalnej*[40] z 1984 r. Z okresu późniejszego warta odnotowania jest praca Ireneusza Ihnatowicza *Uwagi w sprawie badań nad terminologią archiwistyczną*[41], wydana w 1992 r., czy przygotowywana do druku praca Alicji Kuleckiej *Pojęcia w strukturze teorii archiwalnej*[42].

Mimo intensywnych starań kolejnych pokoleń archiwistów, problem terminologii pozostaje wciąż otwarty. Zapoczątkowana wydaniem słowników archiwalnych praca nad terminologią wymaga stałej kontynuacji. Stanowi to o wyjątkowości archiwistyki jako nauki stosowanej, i podkreśla jej niepowtarzalny charakter. Obecna potrzeba chwili, w przededniu nowej ustawy archiwalnej oraz w momencie kierowania archiwistyki na nowe tory dokumentacji elektronicznej, jeszcze bardziej tę potrzebę podkreśla.

Na zakończenie historycznego wywodu na temat terminologii archiwalnej chciałabym sięgnąć nieco w przyszłość i zaproponować wskazówki do realizacji procesu terminologicznego, zmierzającego do stworzenia nowego i nowoczesnego słownika archiwalnego. Składają się one na zbiór zasad naukowego postępowania w działalności terminologicznej, wypracowanych z dużym sukcesem przez leksykografię terminologiczną (terminografię)[43]. Zgodnie z nimi działalność tę można podzielić na siedem odrębnych etapów:

1. Opracowanie planu pracy.
2. Sporządzenie listy haseł.
3. Porządkowanie pojęć.
4. Definiowanie pojęć.
5. Dobieranie terminów.

[w:] *Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie. Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Olsztyn, 6–8 września 2007* r., red. J. Poraziński, K. Stryjkowski, Warszawa 2008, s. 15–22.

[37] K. Arłamowski, *Archiwistyka, jej natura i definicja*, „Archeion", t. 53, 1970, s. 7–26.

[38] T. Walichnowski, *Polskie słownictwo archiwalne,* ibidem, t. 69, 1979, s. 7–20; idem, *Kierunki rozwoju archiwistyki polskiej,* Warszawa–Łódź 1979.

[39] B. Woszczyński, „Archeion", t. 80, 1986; t. 100, 1999.

[40] T. Grygier, *Kierunki i koncepcje badań nad problemami polskiej terminologii archiwalnej,* ibid., t. 77, 1984, s. 45–69.

[41] I. Ihnatowicz, *Uwagi w sprawie badań nad terminologią archiwistyczną,* [w:] *Historia i archiwistyka,* Toruń – Warszawa 1992, s. 235–238.

[42] A. Kulecka, *Pojęcia w strukturze teorii archiwalnej,* referat wygłoszony podczas II Toruńskich Konfrontacji Archiwalnych, 3–4 XII 2009 r.

[43] W. Nowicki, *Podstawy terminologii,* Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986; H. Felber, G. Budin, *Teoria i praktyka terminologii,* Warszawa 1994.

6. Porządkowanie odpowiedników obcojęzycznych.
7. Opracowanie komentarzy i wstępów.

W pierwszym etapie prac terminologicznych należy określić zakres tematyki pracy słownikowej, czyli ustalić braną pod uwagę dziedzinę archiwistyki, ze szczególnym uwzględnieniem jej granic z dziedzinami pokrewnymi (administracją, bibliotekarstwem, muzealnictwem, historią, informacją naukową, informatyką, konserwacją, prawem, sfragistyką itp.). Kolejną czynnością, związaną z opracowaniem planu pracy, jest dobranie koncepcji systemu terminologicznego, czyli sprecyzowanie podziału archiwistyki lub dopasowanie na potrzeby pracy terminologicznej jednego z istniejących podziałów tej nauki. Następnie należy podjąć decyzję co do stopnia szczegółowości pracy, uwzględniając zarówno potrzeby odbiorców z jednej, jak i możliwości praktyczne (ludzkie, czasowe i finansowe) z drugiej[44]. Na tym etapie zaleca się również rozplanowanie pracy grup osób biorących udział w tworzeniu słownika. Zgodnie z wytycznymi terminografii, w pracach terminologicznych powinny brać udział trzy grupy osób. Zadaniem pierwszej grupy, składającej się z około pięciu osób (w tym terminologa), jest kierowanie całością procesu, a także opracowanie planu pracy (do sporządzenia listy haseł włącznie) oraz czuwanie nad poprawnością całości działań. Kolejną grupę powinni stanowić specjaliści, posiadający szeroką wiedzę z poszczególnych zagadnień, których zadaniem jest uzupełnienie listy haseł oraz dobór autorów haseł z właściwych sobie działów (około trzech autorów z każdego działu) oraz opiniodawców haseł (jeden lub dwóch opiniodawców z każdego działu). Do zadań specjalistów należy również koordynowanie prac autorów haseł i opiniodawców oraz czuwanie nad poprawnością i terminowością procesu. Trzecia – najliczniejsza grupa – to autorzy haseł słownikowych i opiniodawcy posiadający głęboką wiedzą specjalistyczną oraz przyuczenie terminologiczne (12–24 godzin seminariów dotyczących procesu terminologicznego). Wszystkie trzy grupy osób biorące udział w tworzeniu słownika powinny działać pod stałą opieką językoznawcy.

Istotą drugiego etapu prac terminologicznych jest podjęcie decyzji dotyczącej treści, jaką powinny być wypełnione kolejne rozdziały opracowania. Zwykle na tym etapie działalności sporządza się rzeczowe listy haseł należących do wspólnej rodziny. Na tym etapie pomocne są kryteria doboru haseł: teoretyczne – odzwierciedlające logiczność układu pojęć i ich logiczną kompletność, oraz praktyczne – wywodzące się z potrzeby ich stosowania w działalności naukowej czy zawodowej archiwistów, mające wpływ na częstość ich stosowania itp. Lista haseł powinna uwzględniać przede wszystkim język używany w polskich słownikach archiwalnych, słownikach specjalistycznych naukowych i technicznych innych dziedzin pokrewnych, opracowaniach terminologicznych archiwistyki, kompendiach i podręcznikach oraz klasyfikacjach, ale także w przepisach metodycznych i prawnych oraz literaturę fachową. Wykonanie tego etapu prac powinno być podzielone pomiędzy specjalistów w zakresie poszczególnych rozdziałów, wymaga bowiem bardzo dobrej znajomości konkretnych zagadnień oraz relacji występujących pomiędzy pojęciami z ich zakresu.

[44] W. Nowicki, *Metoda pracy nad terminologią wybranej dziedziny wiedzy,* Warszawa 1979, s. 19.

Na podstawie sporządzanych list haseł dokonuje się klasyfikowania pojęć. Polega ono na łączeniu pojęć w rodziny, a następnie ustalaniu wzajemnych relacji pomiędzy nimi, czyli tworzeniu tzw. systemu terminologicznego. Relacje między hasłami, w zależności od punktu odniesienia, mogą być:

1) pojęciowe (pojęcie naczelne, pojęcie nadrzędne, pojęcie podrzędne, pojęcie równorzędne);
2) zakresowe (całość, część, części równorzędne);
3) tematyczne (pojęcie szersze, pojęcie węższe, pojęcie pokrewne).

Logicy twierdzą, że poprawnie wykonany podział logiczny powinien spełniać dwa warunki: zupełności (czyli obszar pojęcia nadrzędnego powinien być całkowicie wypełniony obszarami pojęciowymi pojęć podrzędnych) i rozłączności (obszary pojęć podrzędnych wywodzących się z jednego pojęcia nadrzędnego nie powinny mieć żadnego wspólnego elementu). Ostatnią czynnością, kończącą sporządzanie listy haseł, jest uszeregowanie rodzin haseł wedle ich powinowactwa.

Czwartym etapem pracy terminologicznej jest tworzenie definicji. Każdą pracę terminologiczną należy zacząć od opracowania pojęć, by skończyć na terminach. Na tym etapie ważne więc jest, by zadać pytanie: jak nazwać to pojęcie?, a nie: co oznacza ta nazwa? Definicje występujące w słownikach większości nauk mają wyraźnie ustaloną strukturę, a mianowicie: termin, spójnik definicyjny („-" lub „jest to") i człon definiujący. Taka struktura występuje również w obu polskich słownikach archiwalnych. Jako terminy mogą występować m.in. nazwy, synonimy (nazwy preferowane, dopuszczalne dodatkowo, niezalecane, przestarzałe, neologizmy, odpowiedniki obcojęzyczne i warianty), nazwy własne, skróty lub skrócone formy nazw. Natomiast człon definiujący powinien mieć formę definicji, określenia, określenia zakresu (opis całości lub opis poszczególnych części), formuły lub ilustracji uzupełniającej opis pojęcia.

Definicje powinny posiadać trzy podstawowe cechy. Pierwszą z nich jest trafność. Uzyskanie jej jest jedną z trudniejszych rzeczy w całym procesie terminologicznym. Polega na wybraniu z licznych cech tych, które można przypisać definiowanemu pojęciu, które w sposób istotny, nieprzypadkowy odróżniają to pojęcie od innych, znajdujących się na tym samym poziomie, a więc od pozostałych członków z rodziny pojęć. Kolejną cechą definicji jest nieskazitelna poprawność językowa, która odnosi się do wyrażenia jej w sposób możliwie jasny i prosty. Ostatnią ważną cechą definicji powinno być wzorowanie się na treści słowników międzynarodowych.

Warto wspomnieć o kilku błędach najczęściej popełnianych przy tworzeniu definicji. Pierwszym z nich jest tzw. definicja nieznanego przez nieznane (łac. *ignotum per ignotum).* Drugim występowanie w definicji tzw. błędnego koła (łac. *circulus vitious),* czyli umieszczenie w członie definiującym terminu definiowanego lub terminu od niego pochodnego. Trzecim często występującym błędem jest tzw. błąd przesunięcia kategorialnego, tj. zaliczenie pojęcia do niewłaściwej kategorii pojęć, dobranie niewłaściwego pojęcia naczelnego (szczególnie często spotykane w przypadku pojęć abstrakcyjnych). Ostatnim popularnym błędemw tworzeniu definicji jest nadmiarowość; jej unikanie polega na tym, że każda definicja powinna być podana tylko raz, bez informacji zbędnych.

Po utworzeniu definicji w kolejnym etapie prac należy dokonać doboru terminów[45]. Spośród wielu zasad stosowanych w tej materii współczesna terminografia zaleca następujące:

1. Zasada powszechności – uznająca za przydatne do roli terminu takie wyrazy (wyrażenia), które rozpowszechniły się już w tej roli w języku fachowym.
2. Zasada przyswajalności – mówiąca o tym, iż terminy rodzimego pochodzenia są łatwiej przyswajalne (pod warunkiem, że nie wywołują sprzeciwu natury uczuciowej, np. śmieszności, poniżenia), ponadto należy wziąć pod uwagę fakt, że termin jest bardziej przyswajalny wówczas, gdy jego brzmienie nawiązuje do rozpowszechnionego terminu międzynarodowego.
3. Zasada jednoznaczności – wymaga, by dany termin był przypisany tylko do jednego pojęcia, zasada ta występuje przeciw stosowaniu wieloznaczności.
4. Zasada jednozmianowości – zaleca, by jedno pojęcie było oznaczone tylko jednym terminem, bez użycia wieloznaczników; możliwe odstępstwa od tej zasady stosuje się w przypadku błędnego upowszechnienia się terminu i rywalizacji terminu rodzimego z międzynarodowym; w obu tych przypadkach, w celu odwołania się do publicznej opinii zawodowej, zaleca się stosowanie terminu poprawnego oraz korygowanego.
5. Zasada logiczności – odnosi się do brzmienia terminu, zaleca, by nasuwało ono jak najwięcej skojarzeń z odnoszącą się do terminu definicją – taki bowiem termin może być zrozumiały nawet bez definicji, a zatem logiczny.
6. Zasada zwięzłości – zaleca, by termin zawierał po jednej informacji na każdą okoliczność, a więc nie wykazywał nadmiarowości (redundancji).
7. Zasada poprawności – wymaga zgody terminów z kryteriami poprawności językowej[46].
8. Zasada systematyczności – również odnosi się do brzmienia terminów, zalecając, by grupa terminów należąca do wspólnej rodziny miała podobne brzmienie.
9. Zasada jednolitości – zaleca, by od terminu podstawowego możliwe było utworzenie wyrazów pochodnych.
10. Zasada operatywności – wymaga, żeby terminy były możliwie krótkie (jednowyrazowe), łatwe do wymawiania i wyraziste w wymowie (bez spiętrzania spółgłosek), a ponadto, żeby nie występowały terminy pojęciowo pokrewne, niewiele różniące się swym brzmieniem, a zatem trudne do rozróżnienia.

Przedostatnim etapem prac terminologicznych jest przyporządkowanie do utworzonych definicji ich odpowiedników obcojęzycznych, które w większości przypadków powinny być równoznacznikami, czyli powinny pokrywać się pod względem obszaru pojęciowego z danym pojęciem.

Na zakończenie prac terminologicznych niezbędne jest opracowanie redakcyjne słownika. System terminologiczny ograniczony do zbioru definicji terminów i ich

[45] Więcej na ten temat: M. Mazur, *Terminologia techniczna,* Warszawa 1961.
[46] A. Cegieła, *Kryteria poprawności językowej terminów,* Dodatek, [w:] W. Nowicki, *Podstawy terminologii,* op. cit., s. 135–153.

obcojęzycznych odpowiedników może być zbyt trudny w czytaniu, a lakoniczność definicji, wywołana postulatem braku nadmiarowości, może być męcząca dla odbiorcy. Aby ograniczyć te niebezpieczeństwa, należy do treści definicji dodać komentarze, które zwiększą komunikatywność słownika. Należy pamiętać jednak również o tym, że zbyt duża ilość komentarzy spowoduje przekształcenie się słownika w encyklopedię wiedzy, co nie powinno być celem pracy terminologicznej.Na zakończenie pragnę wyrazić nadzieję, że te wskazówki okażą się przydatne w wyznaczeniu drogi działania archiwistów na polu terminografii, zachęcą archiwistów do czerpania z doświadczeń tej nauki, a przede wszystkim będą stanowiły przyczynek do aktywności, mającej na celu stworzenie nowoczesnego polskiego słownika archiwalnego.

Summary

The issue of archival terminology was taken up by Polish archivists rather late in comparison to the other European countries and from the very beginning it was created under the influence of historical processes which the Polish territories were subject to. Initially, the Polish archival vocabulary was strongly influenced by Latin and French. Those were the languages the terminology developed for the use in offices, from where it was naturally transferred to the application in archive science.

Favorable conditions for development of Polish archive science and Polish archival terminology were created only by the birth of the Second Republic and the creation of the state archival service in 1919. The need to systematize and standardize the vocabulary archive was then noted. Its first visible effect was the fourth General Congress of Polish Historians in Poznań in 1925 during which a significant number of subjects related to basic archival terms were taken up. The discussion on terminology continued well in the following year at a meeting of the Archive Section of the Society of Friends of History in Warsaw and in Polish archival journal publications – in the first issue of "Archeion", published in 1927, there appeared an article by Tadeusz Manteuffel, raising the issue of archival terminology. Of particular importance in this respect was Kazimierz Konarski's study *(Modern Polish Archives and Their Mission,* 1929) in which the author analyzed a number of archival terms and described the concept of an archival unit and its application in archival practice which was also important because of the reception of this concept. The book was accompanied by a dictionary of 47 key archival terms which was the first attempt of a terminographical study in that area. Summary of terminology activity in the Polish interwar archival science was Ryszard Przelaskowski's methodological handbook *(Internal Work Program in the Modern Archives*, 1935) which for long became a base for the everyday archival work.

The research on archival terminology in the interwar period was not conclusive. It was resumed only after the World War II. The first paper on archival terminology appeared in 1948 – Konarski presented his reflections *(Archival Terminology and its problems*), in "Archeion", referring to his pre-war publications. For the first

time he also made reference in them to the methodology of formulating a definition as well as made an attempt to hierarchize groups of basic concepts related to the archival organization. The year before, however, the Archival Section of the Warsaw Society of the Polish Librarians and Archivists Association had initiated work on the first *Polish Archival Dictionary,* appointing a three-person committee to prepare a dictionary (Aleksy Bachulski, Kazimierz Konarski, Adam Wolff, later joined by Wanda Maciejewska and Irena Sułkowska). At the end of 1949, a preliminary draft of the dictionary was sent to all centers, archives, libraries with collections of manuscripts, and to several experts, asking for opinion. Finally, the first *Polish Archival Dictionary* was published in 1952. The archival dictionary as a publication was not accepted too well by the archival community. It was accused of being too partial to the old vocabulary of the partitions period, although its pioneer character was appreciated. In 1960, the efforts to create a new version of the dictionary began. Considering the directions of development of archive science, the proposal that the terminology associated with the archival theory and practice should be dealt with in the first place, at the same time conducting the comparative work on the Polish and foreign archival terminology after 1952, was accepted. A new edition of the *Polish Archival Dictionary* was published in 1974. Also this time the dictionary did not meet all expectations of the archival community, and again its shortcomings were noticed quite quickly. Very soon a decision was also made in the Scientific Publications Office of the Head Office of the State Archives to continue the work on terminology, which was carried on until the beginning of the 21st century.

These actions coincided with the translating from English and issuing by the Polish Committee for Standardization of a Polish Standard No. ISO 5127:2005, *Information and documentation – A Vocabulary,* which contains about 1200 definitions from the field of information and documentation, together with the identification of relationships between entries. Currently, it is the most complete publication of a dictionary character associated with the contemporary Polish archival terminology.

Résumé

La problématique de la terminologie archivistique a été entreprise par les archivistes polonais assez tardivement en comparaison avec d'autres pays européens et dès le début a été créée sous l'influence de processus historiques, auxquels ont été soumis des territoires polonais. Une forte influence sur le vocabulaire archivistique en Pologne avaient les langues latine et française. Dans ces langues s'est développée la terminologie pour les besoins des bureaux, d'où elle a été acquise de façon naturelle pour l'archivage.

Les conditions favorables pour le développement de l'archivage en Pologne et de la terminologie archivistique polonaise ont été créées lors de la naissance de la Seconde République de Pologne et la création en 1919, du service des archives de l'Etat. A l'époque on a observé la nécessité de systématiser et d'uniformiser le

vocabulaire archivistique. Le premier effet visible fut le IV Congrès Général des Historiens Polonais à Poznań en 1925, au cours duquel on a soulévé un nombre important de sujets relatifs aux termes de base archivistiques. La discussion sur la terminologie a été continuée aussi dans l'année suivante, lors d'une réunion de la Section Archivistique de l'Association des Amis de l'Histoire à Varsovie et dans les périodiques archivistiques en Pologne - dans le premier numéro de „Archeion", publié en 1927, est apparu un article de Tadeusz Manteuffel relatif à des questions de la terminologie archivistique. Une importance particulière à cet égard a eu l'œuvre de Kazimierz Konarski (*Archivage polonais moderne et sa mission, 1929*), où l'auteur a analysé un certain nombre de termes archivistiques, et décrit le concept d'une unité d'archivage, ainsi que son application dans la pratique archivistique, ce qui était aussi important en raison de la réception de ce concept. Le livre a été accompagné d'un dictionnaire avec 47 termes clés archivistiques, qui était la première tentative du travail terminologique. Le résumé de l'activité terminologique en Pologne dans l'entre-deux guerres a été manuel méthodologique de Richard Przelaskowski (*Programme des travaux internes dans les archives modernes*, 1935), qui est devenu pour logtemps une base pour le travail archivistique quotidien.

La recherche sur la terminologie archivistique dans la période d'entre deux guerres n'a pas eu de caractère définitif. Les travaux n'ont été repris qu'après la Seconde Guerre Mondiale. La prémière élaboration concernant la terminologie archivistique est apparue en 1948 – dans „Archeion" Konarski a présenté des réflexions (*Terminologie archivistique et ses problèmes*), en se référant à ses publications d'avant-guerre. Pour la première fois il y a fait référence à la méthodologie de formulation d'une définition, ainsi qu'il a été confronté à une tentative de hiérarchiser des concepts de base liés à l'organisation des archives. L'année précédente, la Section Archivistique du Cercle à Varsovie de l'Association des Bibliothécaires et Archivistes Polonais a entrepris des travaux sur le premier *Dictionnaire Polonais des Archives*, en formant une commission de trois personnes pour la préparation du dictionnaire (Aleksy Bachulski, Kazimierz Konarski, Adam Wolff, à qui ont rejoint plus tard Wanda Maciejewska et Irena Sułkowska).

A la fin de 1949, un avant-projet de dictionnaire a été envoyé à tous les centres archivistiques, les bibliothèques possédant des collections de manuscrits, et plusieurs experts, en demandant des commentaires. Enfin, le premier *Dictionnaire polonais des archives* a vu la lumière en 1952. Le dictionnaire des archives en tant que publication n'a pas été bien accepté par l'environnement d'archivage. On lui a reproché de préferer l'ancien vocabulaire de la période des partitions, mais on a beaucoup apprécié sa position de pionnier. En 1960, on a entrepris des efforts pour une nouvelle édition du dictionnaire. Compte tenu des orientations de développement de la gestion des archives, on a adopté la proposition de faire face en premier lieu à la terminologie associée à la théorie et la pratique archivistique, tout en ménant en même temps des travaux comparatifs sur la terminologie archivistique polonaise et étrangère après 1952. La nouvelle édition du *Dictionnaire Polonais des Archives* a été publiée en 1974 et cette fois le dictionnaire

ne répondait non pas à toutes les attentes de l'environnement d'archivage, et de nouveau on a assez rapidement remarqué ses manques. Très vite à l'Office de Travaux Scientifiques de la Direction Générale des Archives de l'Etat on a décidé de poursuivre les travaux sur la terminologie, qui ont été continués jusqu'au début du XXI^{e} siècle.

Ces actions ont coïncidé avec la traduction de l'anglais et l'édition par le Comité polonais de normalisation de la norme polonaise n° PN-ISO 5127:2005 sous le titre *Information et documentation – Vocabulaire*, qui contient environ 1200 définitions du domaine de l'information et de la documentation, avec l'identification des relations entre les mots. C'est actuellement l'édition la plus complète à caractère de dictionnaire associé à la terminologie archivistique contemporaine en Pologne.

Резюме

Проблематика архивной терминологии была инициирована польскими архивистами достаточно поздно по сравнению с другими европейскими странами, и с самого начала сопровождалась влиянием исторических процессов, которые проходили на территории Польши. Сильное влияние на польскую архивную терминологию первоначально оказали латинский и французский языки. На этих языках формировалась терминология для потребностей учреждений, откуда природным образом была позаимствована в среду архивистики.

Благоприятные условия для развития польской архивистики и польской архивной терминологии были созданы только после создания II Речи Посполитой и основания в 1919 году Государственной архивной службы. Тогда была замечена необходимость в систематизации и стандартизации архивной терминологии. Первым видимым эффектом этого был IV Общий съезд польских историков в Познани в 1925 году, в ходе которого было затронуто большое количество вопросов, связанных с основными архивными терминами. Терминологическая дискуссия также была продолжена в следующем году, на заседании Архивной секции общества почитателей истории в Варшаве, а также в польской архивной периодике – в первом номере „Археиона", изданном в 1927 году, появилась статья Тадеуша Мантейфеля, в которой были затронуты вопросы архивной терминологии. Особое значение в этом плане имел труд Казимежа Конарского (*Современная польская архивистика и ее задания* [*Nowożytna archiwistyka polska i jej zadania*], 1929), в которой автор проанализировал ряд архивных терминов и, кроме того, описал понятие архивной единицы и ее применение в архивной практике, что было также важно из-за восприятия этого понятия. В книгу вошел словарь из 47 основных архивных терминов, который был первой попыткой создания терминографического труда на этом поприще. Подведением итогов терминологической

деятельности в польской архивистике межвоенного двадцатилетия было методическое пособие Рышарда Пшеляковского (*Программа внутренних работ в современных архивах* [*Program prac wewnętrznych w archiwach nowożytnych*], 1935), который на долго стал базой для ежедневной архивной работы.

Исследования архивной терминологии в межвоенные годы не были завершены. К ним вернулись только после Второй мировой войны. Первый труд, касающийся архивной терминологии, появился в 1948 году – на страницах „Археиона". Конарски представил размышления (*Архивная терминология и ее проблемы* [*Terminologia archiwalna i jej problemy*]), ссылаясь на свои довоенные публикации. В них он также впервые сослался на методологию формулирования определений, и попытался провести иерархию основных групп понятий, связанных с организацией архивистики. А годом ранее Архивная секция Варшавского отделения Союза польских библиотекарей и архивистов приступила к работе над первым *Польским архивным словарем* [*Polski słownik archiwalny*], для чего была создана комиссия, из трех человек, по подготовке словаря (Алексы Бахульски, Казимеж Конарски, Адам Вольф, к которой позже присоединились Ванда Мацеевска и Ирена Сулковска). Под конец 1949 г. предварительный проект словаря был разослан всем архивным центрам, библиотекам, имеющим собрания рукописей, а также некоторым экспертам с просьбой высказать свои замечания. Окончательный первый *Польский архивный словарь* увидел мир в 1952 году. Архивный словарь, как публикация, не был лучшим образом принят архивной средой. Его обвиняли в излишнем предпочтении старой терминологии с периода разделов, однако оценили его новаторскую позицию. В 1960 году начались работы над изданием новой версии словаря. Учитывая направления развития архивистики, было принято предложение, чтобы в первую очередь заняться терминологией, связанной с архивной теорией и практикой, а также провести сравнительные работы в области польской и зарубежной архивной терминологии после 1952 года. Новое издание *Польского архивного словаря* вышло в 1974 году. И на этот раз словарь не оправдал всех ожиданий архивной среды, и опять довольно быстро были замечены в нем изъяны. Также очень скоро в Управлении научных работ Главной дирекции государственных архивов решили продолжить терминологические работы, которые велись до начала XXI века.

Эти мероприятия совпали во времени с английским переводом и изданием Польским комитетом по стандартизации Польского стандарта № PN-ISO 5127:2005, под названием: *Информация и документация – Терминология* [*Informacja i dokumentacja – Terminologia*], содержащего около 1200 определений в области информации и документации, с идентифицированными соотношениями между терминами. В настоящее время это самое полное издание словарного характера, связанное с современной польской архивной терминологией.

ARCHEION, T. CXI
WARSZAWA 2009–2010

TERESA FILIPCZAK
(Kraków)

ORGANY POMOCNICZE SEJMU I RADY PAŃSTWA W LATACH 1952–1989

Przedmiotem rozważań będzie łączenie i rozwój struktur naczelnych organów władzy państwowej, powołanych do obsługi aktywności legislacyjnej Sejmu i działalności Rady Państwa w latach 1952–1989. Następnie badanie zasad stopniowego rozdziału zadań pomiędzy tymi organami, aż do uzyskania pełnej ich odrębności. Ostatnią kwestią, która zamknie rozważania, będzie organizacja Archiwum Sejmu RP i Archiwum Prezydenta RP oraz podział zasobu archiwalnego.

Nazwa „naczelne organy władzy państwowej" została użyta po raz pierwszy w *Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 22 lipca 1952* r, jako tytuł rozdziału obejmujący Sejm i Radę Państwa. Jej poprzedniczka, *Ustawa Konstytucyjna z 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej*[1], zwana Małą Konstytucją, umieściła Sejm Ustawodawczy, prezydenta Rzeczypospolitej i Radę Państwa w rozdziale, któremu nadała tytuł „najwyższe organy Rzeczypospolitej Polskiej".

Zasadnicza różnica w kwestiach ustrojowych pomiędzy Małą Konstytucją, a Konstytucją PRL z 22 VII 1952 r. polegała na tym, że *Ustawa konstytucyjna z 19 lutego 1947 r.* uregulowała na czas przejściowy strukturę polityczną państwa. Czerpiąc wzory z Konstytucji z 17 III 1921 r., oparła strukturę władz państwa na zasadach tradycyjnego podziału na władzę: ustawodawczą, wykonawczą, sądowniczą. W tej strukturze: władza ustawodawcza należała do Sejmu Ustawodawczego, władza wykonawcza do prezydenta Rzeczypospolitej, Rady Państwa i Rządu Rzeczypospolitej, a wymiar sprawiedliwości do niezawisłych sądów.

Konstytucja PRL z 22 lipca 1952 r. odrzuciła system organów państwa przyjęty w *Ustawie Konstytucyjnej z 19 lutego 1947 r.* Usunięty ze struktury władz państwowych trialistyczny podział władzy zastąpiła nadaniem jednolitego charakteru wszystkim organom władzy państwowej, wykreśliła też jednoosobowy urząd „głowy państwa". Organy władzy państwowej ulokowano w następujących rozdziałach: „naczelne organy władzy państwowej", w tym rozdziale mieścił się Sejm i Rada Państwa; „naczelne organy administracji państwowej", rozdział dotyczył rządu (Rada Ministrów); rozdział „terenowe organy władzy państwowej" ujmował rady narodowe. Ostatni rozdział obejmował „sąd i prokuraturę"[2]. Tak ukształtowana struktura orga-

[1] Dz.U., 1947, nr 18, poz. 71.
[2] B. Bierut, *O Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,* Warszawa 1952, por. B. Burda. *Rozwój ustroju politycznego Polski Ludowej,* Warszawa 1967, s. 69-70.

nów władzy państwowej z pewnymi modyfikacjami przetrwała aż do likwidacji Rady Państwa z dniem 19 VII 1989 r. Jej zanik nastąpił w wyniku restytuowania urzędu prezydenta PRL, na mocy *Ustawy z 29 maja 1989 r. o przekazaniu dotychczasowych kompetencji Rady Państwa Prezydentowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i innym organom państwa*[3].

Każdy z wymienionych w tej strukturze pionów organów państwowych zajmował określone miejsce w ramach całości systemu, stanowił wewnętrznie jednolitą całość i wyróżniał się od pozostałych szczególnymi cechami.

Dominujące miejsce w całości systemu zajmowały naczelne organy władzy państwowej: Sejm, Rada Państwa, stanowiące polityczną i organizacyjną podstawę całego aparatu państwa. W założeniach konstytucji były one nadrzędnymi organami w stosunku do innych, zwłaszcza do organów administracji państwowej. Były one organami kolegialnymi, a ich działalność odbywała się w ramach kadencji. Sejm i Rada Państwa oficjalnie wyrażały wolę obywateli, ustalały polityczną treść działalności państwowej, wytyczały kierunki tej działalności i ją kontrolowały. Praktyka okazała się zupełnie inna.

Wygaśnięcie kadencji Sejmu Ustawodawczego RP, a równocześnie nowy stan prawny, wynikający z zapisów Konstytucji z 1952 r., stworzyły możliwość dokonania zmian w strukturach najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej, powołanych do administracyjno-technicznej obsługi legislacyjnej aktywności Sejmu Ustawodawczego oraz działalności prezydenta i Rady Państwa. W zasadzie kadrę razem z dokumentacją likwidowanych struktur Kancelarii Cywilnej Prezydenta przejął Urząd Rady Ministrów. Przejęte akta przechowywała Składnica Akt Urzędu Rady Ministrów do 1961 r. Sprzyjające okoliczności do wprowadzenia zmian wykorzystała Rada Państwa. Kancelarię Sejmu Ustawodawczego włączyła do Kancelarii Rady Państwa. Podstawę prawną tej zmiany stanowiła *Uchwała Rady Państwa z 5 sierpnia 1952 r. w sprawie połączenia Kancelarii Rady Państwa z Kancelarią Sejmu Ustawodawczego*[4]. Ten stan organizacyjny, z pewnymi modyfikacjami, które ewoluowały w kierunku rozdzielenia zadań pomiędzy organy pomocnicze Sejmu PRL i Rady Państwa, trwał do 1989 r.

Celem niniejszych rozważań jest przedstawienie uwarunkowań, które wpływały na decyzje władz Sejmu i Rady Państwa w sprawie podziału zadań pomiędzy kancelariami obu organów władzy państwowej. Zachętą do badań jest zachowana dokumentacja. Z jednej strony stanowi ona świadectwo przeobrażeń w funkcjonowaniu centralnych urzędów, z drugiej zaś jest potwierdzeniem prowadzonych przez władze tych organów poszukiwań, w celu wypracowania nowych rozwiązań w organizacji pracy organów władzy państwowej i zarządzaniu jej dorobkiem (mieniem i aktami). Jednym z powodów wprowadzania zmian była trudna sytuacja ekonomiczna państwa. Potwierdzeniem tego stały się częste próby łączenia komórek organizacyjnych organów pomocniczych w większe struktury, aby w ten sposób obniżyć koszty admi-

[3] Dz.U., 1989, nr 34, poz. 178.
[4] MP, nr A-73, 1952, poz. 1158.

nistracji i uprościć ich działalność. Liczono też – jak można domniemywać – na wypracowanie sensownego modelu zarządzania aktami, opartego na racjonalnych mechanizmach postępowania administracyjnego, gwarantującego stabilność w działaniach. Jednak podejmowane próby reform odbywały się z pominięciem przepisów kancelaryjnych i archiwalnych, stanowiących znakomite narzędzie w procesie zarządzania dokumentacją.

Kształtowanie struktur organów pomocniczych Sejmu i Rady Państwa (1952–1989)

Utworzona z połączenia dwóch kancelarii (Sejmu i Rady Państwa) Kancelaria Rady Państwa została wyposażona w *Tymczasowy statut organizacyjny Kancelarii Rady Państwa,* przyjęty uchwałą Rady Państwa z 5 VIII 1952 r.[5] Na podstawie zapisów tego normatywu zmodyfikowano dotychczasową strukturę Kancelarii Rady Państwa. Zmiana polegała na włączeniu komórek organizacyjnych Kancelarii Sejmu w strukturę organizacyjną Kancelarii Rady Państwa. Zgodnie z zapisami statutu, obok komórek organizacyjnych Kancelarii Rady Państwa były też jednostki organizacyjne przez nią wchłonięte.W ramach Kancelarii Rady Państwa funkcjonowały następujące komórki organizacyjne: Biuro Gospodarczo-Administracyjne, Biuro Listów i Zażaleń, Biuro Odznaczeń, Biuro Parlamentarne, Biuro Prawne, Biblioteka Sejmowa, Redakcja „Rady Narodowe" i Redakcja „Ustawodawstwo Polskie". Większość z nich zapewniała obsługę administracyjno-techniczną obydwu naczelnym organom władzy państwowej.

Jednym z głównych zadań Kancelarii Rady Państwa była obsługa kancelaryjna Sejmu i Rady Państwa. Realizację tego zadania zapewniał Wydział Ogólny, funkcjonujący początkowo w ramach struktury organizacyjnej Kancelarii Rady Państwa, posiadający status samodzielnej komórki organizacyjnej. Zakres działania Wydziału Ogólnego obejmował przyjmowanie i ekspedycję korespondencji zwykłej, sprawy przyjmowania, przechowywania i wysyłania pism tajnych, prowadzenie archiwum, hali maszyn i powielarni. W ramach tego Wydziału funkcjonowały następujące komórki organizacyjne: Samodzielny Referat Podawczy, Kancelaria Tajna, Archiwum (Składnica Akt), Hala Maszyn i Powielarnia. Pracę tego wydziału wspomagały sekretariaty w poszczególnych biurach. Ta grupa pracowników prowadziła rejestrację pism, zaopatrywała wydziały oraz samodzielne referaty w urządzenia i materiały biurowe, a także współpracowała z Wydziałem Ogólnym w zakresie obsługi kancelaryjnej biur. Najczęściej czynności kancelaryjne w biurach wykonywały siły pomocnicze, wyznaczone przez ich dyrektorów, w porozumieniu z kierownikiem Wydziału Ogólnego. Z czasem Wydział Ogólny Kancelarii Rady Państwa utracił samodzielność.

Zmiany w rozwiązaniach przyjętych w *Tymczasowym statucie Kancelarii Rady Państwa z 1952 r.* zapoczątkowano w 1955 r. Znalazły one odzwierciedlenie w znowelizowanym *Statucie Kancelarii Rady Państwa,* przyjętym przez Radę Państwa

[5] AAN, sygn. 859/613, s. 2–3, Protokół nr 8 posiedzenia Rady Państwa z dnia 5 VIII 1952 r.

27 VII 1955 r.[6] Wówczas dotychczasową nazwę Biura Parlamentarnego zastąpiono określeniem Biuro Sejmu. Zakres działania Biura Sejmu obejmował czynności przygotowawcze i wykonawcze, związane z pracą Sejmu i jego organów: Prezydium Sejmu, Rady Seniorów i komisji sejmowych. Biuro Sejmu zaopatrywało posłów w niezbędne materiały biurowe, sporządzało sprawozdania, protokoły i stenogramy z posiedzeń Sejmu i jego organów. W porozumieniu z Prezydium Sejmu udzielało pomocy wojewódzkim zespołom poselskim. W strukturze wewnętrznej Biura Sejmu funkcjonowały trzy wydziały: Wydział Prac Sejmowych i Komisyjnych, Wydział Prac Wojewódzkich Zespołów Poselskich oraz Wydział Stenografii i Wydawnictw.

Modyfikacja *Statutu organizacyjnego Kancelarii Rady Państwa* z 27 VII 1955 r. miała także wpływ na organizację prac Wydziału Ogólnego, którego obowiązki rozszerzono o czynności wcześniej przypisane do Gabinetu Przewodniczącego Rady Państwa. Dodatkowe obowiązki wiązały się z obsługą kancelaryjną i prowadzeniem sekretariatów zastępców przewodniczącego i sekretarza Rady Państwa. W związku z przejęciem nowych obowiązków, Wydział Ogólny zlikwidował Samodzielny Referat Podawczy, a w jego miejsce powołał Kancelarię Główną. Zmieniono też nazwę Referatu Archiwum na Składnicę Akt. W jego strukturze funkcjonowały nadal: Kancelaria Tajna, Hala Maszyn i Powielarnia.

Kolejna zmiana wynikała z zapisów znowelizowanego *Regulaminu Rady Państwa z 28 lutego 1957 r.*[7] Wyrazem tej zmiany były modyfikacje zapisów w *Statucie organizacyjnym Kancelarii Rady Państwa,* przyjętym *Uchwałą nr 36 Rady Państwa z 18 kwietnia 1957 r.,* polegające na skreśleniu Izby Przyjęć w Wydziale Skarg i Wniosków[8] oraz na pominięciu zapisów ujętych w § 1 i § 3 *Statutu organizacyjnego Kancelarii Rady Państwa z 27 lipca 1955 r.,* zobowiązujących Kancelarię Rady Państwa do świadczenia usług na rzecz Sejmu. Równocześnie wykreślono ze struktury Kancelarii Rady Państwa komórki organizacyjne: Biuro Sejmu, Bibliotekę Sejmową oraz Straż Marszałkowską, obsługujące organy Sejmu, a z kolejnych paragrafów wykreślono zapisy określające ich zakresy czynności. Zapisy usunięte z tekstu statutu organizacyjnego Kancelarii Rady Państwa zastąpiono sformułowaniem odnotowanym w § 15, stanowiącym, że do czasu wydania odmiennych zarządzeń Biuro Budżetowo-Administracyjne, Wydział Kadr i Wydział Ogólny wykonywać będą należące do nich czynności również w ramach Kancelarii Sejmu[9]. Nowe uregulowania wprowadzone do aktów normatywnych Rady Państwa były odpowiedzią na wprowadzoną w 1957 r. zmianę w regulaminie Sejmu, która reaktywowała jego Kancelarię.

Kancelaria Sejmu, zgodnie z zapisem art. 27 *Regulaminu Sejmu z 1957* r.[10], uzyskała status organu pomocniczego i wykonawczego Prezydium Sejmu. Wówczas

[6] AAN, KRP, 31/29, s. 1–5, Statut organizacyjny Kancelarii Rady Państwa przyjęty na posiedzeniu Rady Państwa w dniu 27 VII 1955 r., por. ibid., sygn. 49/9, s. 261, 295–300, 304, 329–333, Protokół nr 15/55 posiedzenia Rady Państwa z 27 VII 1955 r.

[7] Ibid., sygn. 46/1, s. 182. Regulamin Rady Państwa z 28 II 1957 r.

[8] Ibid., 46/1, s. 331, Protokół nr 10 posiedzenia Rady Państwa z 18 IV 1957 r.

[9] Ibid., 46/1, s. 331, 381–385, Protokół nr 10/57 z posiedzenia Rady Państwa w dniu 18 IV 1957 r.

[10] *Spis posłów na Sejm i Regulamin Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Sejm PRL,* Warszawa 1957.

w Kancelarii Rady Państwa przeprowadzono weryfikację zadań. W jej wyniku ograniczono zadania Kancelarii Rady Państwa do czynności związanych z obsługą działalności Rady Państwa. Zadania związane z obsługą aktywności legislacyjnej Sejmu miała przejąć jego Kancelaria. Jednak podjęta decyzja w istocie miała charakter formalny. W rzeczywistości proces rozdzielania zadań pomiędzy Kancelarię Sejmu i Kancelarię Rady Państwa postępował powoli. Niektóre usługi świadczone przez Kancelarię Rady Państwa na rzecz Sejmu ustały dopiero w związku z likwidacją Rady Państwa w 1989 r. Do takich usług należała obsługa dziennika podawczego i opieka nad zasobem archiwalnym Sejmu. W zamian za to Kancelaria Sejmu świadczyła usługi na rzecz Kancelarii Rady Państwa w ramach zadań, które przejęła.

Powiązania organizacyjne organów pomocniczych Sejmu i Rady Państwa powodowały, że administrowanie dokumentacją było w gestii szefów obydwu kancelarii. Od 1960 r. szef Kancelarii Sejmu, w porozumieniu z szefem Kancelarii Rady Państwa, określał zadania i czynności wykonywane przez statutowe jednostki organizacyjne Kancelarii Sejmu na rzecz Kancelarii Rady Państwa. Pierwszym wspólnym zarządzeniem szefów kancelarii było *Zarządzenie nr 4 z 21 października 1960 r. w sprawie zastosowania wszelkich środków ostrożności i zabezpieczenia przed możliwością powstania pożaru*[11].

Podejmowane przez kierownictwo organu pomocniczego Rady Państwa próby udoskonalenia organizacji pracy znalazły odzwierciedlenie w *Statucie Kancelarii Rady Państwa,* uchwalonym 26 VI 1965 r.[12] Zgodnie z zapisami tego normatywu, Wydział Ogólny utracił samodzielność. Włączono go w ramy struktury Biura Organizacyjnego Kancelarii Rady Państwa. Przy czym zachował obowiązujący dotychczas wewnętrzny podział na referaty (kancelaria główna i tajna, składnica akt, hala maszyn i powielarnia). Zakresy czynności poszczególnych referatów pozostały bez zmian.

Na podstawie zapisów zmodyfikowanego *Statutu organizacyjnego Kancelarii Rady Państwa z 1 grudnia 1969 r.*[13] wyłączono ze struktury organizacyjnej Biura Organizacyjnego Wydział Ogólny i „wciśnięto go" w ramy Biura Prawnego, funkcjonującego p.n. Biuro Prawno-Organizacyjne.

Wydzielony z Biura Organizacyjnego Wydział Skarg i Wniosków włączono do Wydziału Ułaskawień, przekształcając go w Biuro Ułaskawień, Skarg i Wniosków. Dokonywane zmiany nie zaspokajały w pełni potrzeb obsługiwanych organów, świadczą o tym tworzone w Kancelarii Sejmu w późniejszych latach nowe struktury.

Analogiczne przesunięcia w zakresach czynności komórek organizacyjnych odbywały się także w Kancelarii Sejmu. Od 1973 r. pracą Sekretariatu Ogólnego kierował

[11] AS RP Biuro Prawno-Organizacyjne, Wykaz aktów normatywnych wewnętrznych obowiązujących w Kancelarii Sejmu, stanowiący załącznik do Zarządzenia nr 8 Szefa Kancelarii Sejmu z dnia 24 IX 1977 r.

[12] Ibid., 61/259, s. 48–59, Protokół nr 11 z posiedzenia Rady Państwa 26 VI 1965 r.

[13] AP RP, KRP, s. 14–14, Zarządzenie nr 2 Szefa Kancelarii Rady Państwa z 1 XII 1969 r. w sprawie zmian w strukturze organizacyjnej Kancelarii Rady Państwa, teczka Zarządzenia Szefa Kancelarii Rady Państwa z lat 1963–1974, por. też, AAN, AZ, brak sygn., s. 5–6, teczka, Organizacja i przepisy kancelaryjne.

zastępca naczelnika Wydziału Prac Sejmowych i Komisyjnych. Do niego należał także nadzór nad przestrzeganiem przepisów instrukcji kancelaryjnej Sejmu i prowadzenie w określonym zakresie spraw ogólnych i administracyjnych Kancelarii Sejmu. Zakres czynności Sekretariatu Ogólnego Kancelarii Sejmu obejmował m.in. organizację obiegu korespondencji, prowadzenie ewidencji skarg i wniosków, ewidencji adresów posłów, prowadzenie hali maszyn oraz powielarni i introligatorni, przekazywanie akt do archiwum, które funkcjonowało w Kancelarii Rady Państwa. Wprowadzona w Sejmie *Instrukcja kancelaryjna z 14 lipca 1976 r.* zaaprobowała dotychczasową praktykę przejmowania korespondencji wpływającej do Kancelarii Sejmu przez Kancelarię Główną Kancelarii Rady Państwa. Kancelaria Główna Kancelarii Rady Państwa w postępowaniu z korespondencją wpływającą do Kancelarii Sejmu miała się kierować własnymi przepisami kancelaryjnymi, chyba że przepisy kancelaryjne Kancelarii Sejmu stanowiły inaczej[14]. Do obowiązków Kancelarii Głównej Kancelarii Rady Państwa należało odciskanie pieczęci wpływu na otrzymywanej korespondencji. Opatrzoną pieczęcią wpływu korespondencję przekazywała sekretariatom jednostek organizacyjnych Kancelarii Sejmu za potwierdzeniem jej odbioru w kontrolce wpływu. Nadal Wydział Ogólny w Biurze Prawno-Organizacyjnym Kancelarii Rady Państwa odpowiadał za przejęcie i ekspedycję korespondencji wychodzącej z Sejmu.

Zmiany dokonane w *Regulaminie organizacyjnym Kancelarii Sejmu z 10 listopada 1973 r. Zarządzeniem Szefa Kancelarii Sejmu z 30 stycznia 1977 r.*[15] dotyczyły Biura Prac Sejmowych, w strukturze którego funkcjonował Wydział Ogólny.

Do zakresu czynności Wydziału Ogólnego należały w szczególności sprawy administracyjno-gospodarcze Kancelarii Sejmu, rozpatrywane we współdziałaniu w tym zakresie z odpowiednimi jednostkami organizacyjnymi Kancelarii Rady Państwa. Kolejnym jego obowiązkiem była obsługa techniczno-kancelaryjna sekretariatów członków Prezydium Sejmu i szefa Kancelarii Sejmu oraz nadzór nad przestrzeganiem instrukcji kancelaryjnej w komórkach organizacyjnych Kancelarii Sejmu. Także Wydział Ogólny kierował pracą hali maszyn i pracowni poligraficznej, obsługujących wszystkie jednostki organizacyjne Kancelarii Sejmu. Do zakresu czynności tego wydziału należało również zabezpieczenie tajemnicy państwowej i służbowej oraz odpowiedzialność za używanie urzędowych pieczęci i stempli. W ramach Wydziału Ogólnego funkcjonowały sekretariaty członków Prezydium Sejmu i szefa Kancelarii Sejmu, Hala Maszyn i Pracownia Poligraficzna. Kolejna zmiana regulaminu, wprowadzona *Zarządzeniem nr 3 Szefa Kancelarii Sejmu z 28 lutego 1977 r.*[16], podporządkowywała bezpośrednio Wydział Ogólny szefowi Kancelarii Sejmu.

---

[14] AP RP, KRP, sygn. brak, s.62, Zarządzenie nr 15 z dnia 15 XII 1971 r. w sprawie wprowadzenia instrukcji kancelaryjnej dla Kancelarii Rady Państwa, teczka Zarządzenia Szefa Kancelarii Rady Państwa z lat 1968–1974; por. też AAN, sygn. brak, Kancelaria Rady Państwa, teczka Przepisy kancelaryjne i archiwalne; por. też AP RP, sygn. brak, s. 57–57, Zarządzenie wewnętrzne nr 3 Szefa Kancelarii Rady Państwa z dnia 19 XII 1971 r.

[15] AS RP, Biuro Prawno-Organizacyjne, teczka Zarządzenia Szefa Kancelarii Sejmu i Kancelarii Rady Państwa.

[16] Ibid., Biuro Prawno-Organizacyjne, Zarządzenia Szefa Kancelarii Sejmu i Kancelarii Rady Państwa.

Kryzys ekonomiczny lat osiemdziesiątych XX w. zmusił obydwie kancelarie: Sejmu i Rady Państwa do szukania oszczędności. Pojawiła się zatem wspólna inicjatywa reorganizacji niektórych jednostek organizacyjnych działających w ramach Kancelarii Sejmu i Kancelarii Rady Państwa. Inicjatywa ta znalazła odbicie w wydanym wspólnym *Zarządzeniu nr 1/81 Szefów Kancelarii Sejmu i Kancelarii Rady Państwa z 15 września 1981 r. w sprawie powołania Komisji dla opracowania projektu przeprowadzenia reorganizacji niektórych jednostek działających na rzecz Kancelarii Sejmu i Kancelarii Rady Państwa*[17]. Głównym zadaniem komisji miało być opracowanie projektu przeprowadzenia reorganizacji, z którą wiązano wielkie nadzieje na usprawnienie pracy obu kancelarii, jak również uproszczenie struktur organizacyjnych, co w wyniku miało wpłynąć na podniesienie efektywności kierowania. Prace komisji zostały wstrzymane z powodu wprowadzenie stanu wojennego. Wznowiono je w styczniu 1982 r. Ich efektem było wydane, w porozumieniu z szefem Kancelarii Sejmu, *Zarządzenie nr 1/82 Szefa Kancelarii Rady Państwa z 12 stycznia 1982 r. w sprawie zaprzestania przez Samodzielny Wydział Spraw Osobowych obsługi Kancelarii Sejmu*[18]. Zgodnie z zapisem § 1 niniejszego zarządzenia, Samodzielny Wydział Spraw Osobowych Kancelarii Rady Państwa zaprzestał z dniem 15 I 1982 r. obsługiwać Kancelarię Sejmu w zakresie spraw osobowych. Do tego dnia Kancelaria Rady Państwa miała przekazać akta prowadzonych spraw odpowiedniej komórce organizacyjnej Kancelarii Sejmu. Równocześnie z przekazywanymi obowiązkami Rada Państwa przekazała dwa etaty z własnej puli etatów[19].

Kolejnym krokiem w kierunku usprawnienia pracy obu kancelarii, uproszczenia struktur i podniesienia efektywności w zarządzaniu majątkiem i kierowaniu zespołami pracowniczymi w Kancelarii Sejmu i Kancelarii Rady Państwa było wydane przez szefów Kancelarii Sejmu i Kancelarii Rady Państwa *Zarządzenie nr 2/82 z 10 marca 1982 r. o podziale zadań w zakresie obsługi spraw techniczno-gospodarczych obu kancelarii*[20]. Wykonanie zapisów zarządzenia wiązało się z wydzieleniem ze struktury Kancelarii Rady Państwa Biura Administracyjnego, które zatrudniało 79 pracowników i wcieleniem go w strukturę Kancelarii Sejmu. W podanej liczbie etatów przekazanych Kancelarii Sejmu nie zostały uwzględnione dwa etaty przekazane w styczniu 1982 r., razem z Samodzielnym Wydziałem Spraw Osobowych i Obsługi Kancelarii Sejmu. W rewanżu za powyższe usługi, Kancelaria Rady Państwa wykonywała na rzecz Kancelarii Sejmu zadania w zakresie: obsługi finansowo-budżetowej, prowadziła archiwum i przechowywała akta tajne, przyjmowała i wysyłała korespondencję, prowadziła sprawy wojskowe pracowników Kancelarii Sejmu.

[17] Ibid., brak sygn., teczka Zarządzenia Szefa Kancelarii Sejmu i Kancelarii Rady Państwa z lat 1963–1989.
[18] Ibid., brak sygn., teczka Zarządzenia Szefa Kancelarii Sejmu i Kancelarii Rady Państwa z lat 1963–1989.
[19] Ibid., brak sygn., s. 39, Pismo Jerzego Breitkopfa – dyrektora Biura Prezydialnego Kancelarii Rady Państwa z dnia 13 i 1982 r., przesłane do Samodzielnego Wydziału Spraw Osobowych, teczka Zarządzenia Szefa Kancelarii Rady Państwa z lat 1975–1983.
[20] Ibid., brak sygn., teczka Zarządzenia.

Kolejna zmiana w organizacji prac kancelaryjnych w Radzie Państwa nastąpiła 18 V 1982 r.[21] Wówczas włączono do Biura Prezydialnego Kancelarii Rady Państwa Wydział Ogólny. Oprócz zadań wchłoniętego wydziału zakres czynności Biura Prezydialnego obejmował obsługę zadań realizowanych przez szefa Kancelarii Rady Państwa, związanych z kierowaniem urzędem, obsługę prac Komisji ds. organów kontroli i inspekcji Rady Państwa, organizację prac kancelaryjnych zastępców przewodniczącego, sekretarza i członków Rady Państwa oraz wewnętrzną organizację Biura Prezydialnego. Także do jego obowiązków należało sporządzanie planów pracy i sprawozdań z działalności Kancelarii Rady Państwa.

Ostatnim normatywem wydanym przez Radę Państwa, który regulował funkcjonowanie jej kancelarii na okres przejściowy, była *Uchwała nr 70 Rady Państwa z 19 czerwca 1989 r. w sprawie Kancelarii Rady Państwa działającej do dnia objęcia urzędu przez Prezydenta PRL, tj. do 19 lipca 1989 r.*[22] Zgodnie z zapisem tej uchwały, Kancelaria Rady Państwa wykonywała swoje zadania statutowe do dnia 19 VII 1989 r.

Do końca istnienia Rady Państwa jej Kancelaria zapewniała obsługę biurową obydwu naczelnym organom państwa i prowadziła archiwum zakładowe wspólne dla obu urzędów.

Zasób archiwalny likwidowanych Kancelarii Sejmu i Rady Państwa, organizacja i funkcjonowanie archiwów Sejmu i prezydenta RP w latach 1990–2006

Zmiany ustrojowe dokonane w Polsce w 1989 r. zaowocowały m.in. utworzeniem Senatu i uchwaleniem nowej ordynacji wyborczej do obu izb. Zgodnie z art. 14 ust. 1. *Ustawy z 29 maja 1989 r. o przekazaniu dotychczasowych kompetencji Rady Państwa Prezydentowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i innym organom*[23] powołano urząd Prezydenta PRL.

Po reaktywowaniu w Polsce tego urzędu i przekazaniu dotychczasowych kompetencji Rady Państwa Prezydentowi PRL i innym organom, zgodnie z zapisem § 1 pkt 2 uchwały Rady Państwa nr 70 z 19 VI 1989 r. Kancelaria Rady Państwa została postawiona w stan likwidacji. Na jej likwidatora wyznaczono Jerzego Breitkopfa, dotychczasowego szefa Kancelarii Rady Państwa. Urząd prowadził działalność do momentu likwidacji z dniem 19 VII 1989 r., w związku z powołaniem w dniu następnym przez prezydenta PRL na zastępcę szefa Kancelarii Prezydenta J. Breitkopfa.

Funkcję prezydenta powierzono dotychczasowemu przewodniczącemu Rady Państwa gen. Wojciechowi Jaruzelskiemu, który pełnił ją do 21 XII 1990 r. Z końcem 1989 r. zmieniono nazwę państwa polskiego na Rzeczpospolitą Polską: ostatecznie z dniem 1 I 1990 r. przestała istnieć Polska Rzeczypospolita Ludowa. Jednocześnie

[21] AP RP, sygn. brak, s.49c i 49d, Zarządzenie nr 10/82 Szefa Kancelarii Rady Państwa z 18 V 1982 r. teczka Zarządzenia Szefa Kancelarii Rady Państwa z lat 1975–1983.
[22] AP RP, KRP, brak sygn., s. 334, Protokół z posiedzenia Rady Państwa w dniu 19 VI 1989 r., por. A. Kochański, *Polska 1944–1991. Informator historyczny [1983–1989],* t. 3, cz. 2, Warszawa 2005, s. 874.
[23] Dz.U., 1989, nr 34. poz. 178.

zapadła decyzja o rozdzieleniu zasobu archiwalnego, przechowywanego w Archiwum Kancelarii Rady Państwa. Podstawę prawną tej decyzji stanowił art. 20 ust. 1, *Ustawy z 29 maja 1989 r. o przekazaniu dotychczasowych kompetencji Rady Państwa Prezydentowi PRL i innym organom państwowym,* określający, że zasób archiwalny Rady Państwa zostaje włączony do zasobu archiwalnego urzędu prezydenta[24]. Oficjalnie nastąpiło to 19 VII 1989 r.

Kancelaria Prezydenta przejęła akta spraw, których nie zdołano załatwić w Kancelarii Rady Państwa. Do opieki nad zasobem archiwalnym, o objętości około 450 m.b. akt z lat 1946–1990 oraz 140 taśm magnetofonowych z zapisami posiedzeń Sejmu VI–VII kadencji z lat 1972–1985, przechowywanymi w dotychczasowych magazynach archiwum, był upoważniony Zespół ds. Obronnych i Tajnych Biura Administracyjnego. W pomieszczeniach biurowych tegoż zespołu znajdowało się około 40 m.b. akt Trybunału Stanu z lat 1983–1984 i Państwowej Komisji Wyborczej z 1990 r.

Podstawę prawną utworzenia Archiwum Prezydenta PRL stanowiła *Ustawa z 29 maja 1989 r. o przekazaniu dotychczasowych kompetencji Rady Państwa Prezydentowi PRL i innym organom.* Normatyw wprowadził zmiany w zapisach art. 5. ust. 3. pkt 2, art. 17 ust. 3., art. 21 ust. 4. pkt 1 oraz art. 29 ust. 1. ustawy z 14 VII 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, zastępując w tych artykułach nazwę Kancelaria Rady Państwa wyrazami Kancelaria Prezydenta i odpowiednio do nich wyrazy Archiwum Rady Państwa wyrazami Archiwum Urzędu Prezydenta. Nowo utworzone Archiwum Prezydenta zachowało przysługujący jego poprzednikowi status państwowego archiwum wyodrębnionego. Szef Kancelarii Prezydenta stał się właściwym organem w sprawach dotyczących funkcjonowania archiwum, m.in. w zakresie kształtowania narastającego zasobu archiwalnego, jego gromadzenia, przechowywania i udostępniania.

Do 1 X 1999 r. Archiwum funkcjonowało w połączeniu z Kancelarią Tajną. Początkowo włączono je w strukturę organizacyjną Wydziału Spraw Obronnych, a potem w strukturę Gabinetu Szefa Kancelarii Prezydenta RP. Zmiana w strukturze organizacyjnej Kancelarii Prezydenta RP, dokonana po wyborach w 1990 r., dotyczyła także Archiwum Prezydenta RP. Stało się ono wówczas jedną z komórek organizacyjnych Zespołu Organizacyjno-Prawnego Kancelarii Prezydenta RP. W listopadzie 1991 r. wróciło znów do Gabinetu Szefa Kancelarii Prezydenta. W 1993 r. usytuowano je w strukturze Biura Administracyjno-Gospodarczego. Po półrocznej przerwie archiwum przyłączono ponownie do Gabinetu Szefa Kancelarii i stało się ono jedną z jego komórek organizacyjnych.

Archiwum Kancelarii Prezydenta stale borykało się z problemami lokalowymi. Brak odpowiednich pomieszczeń na zorganizowanie magazynów archiwalnych zaspokajających potrzeby archiwum powodował, że kilkakrotnie zmieniała się jego lokalizacja w obrębie budynków Kancelarii Prezydenta RP, znajdujących się przy ul. Wiejskiej i ul. Frascati w Warszawie. Brak odpowiedniej powierzchni magazyno-

[24] Ibidem.

wej determinował też wszelkie inicjatywy pracowników Archiwum Prezydenta RP, służące rozdzieleniu zasobu archiwalnego, przechowywanego nadal w magazynie archiwalnym Sejmu RP. W efekcie zasób archiwalny Kancelarii Prezydenta pozostawał do 1991 r. w Archiwum Sejmu RP. Całkowite wyprowadzanie sprzętu, stanowiącego wyposażenie archiwum i pozostałej części zasobu archiwalnego Kancelarii Rady Państwa, nastąpiło 28 VIII 1999 r., co dokumentuje pismo Biura Prezydialnego i Spraw Poselskich z 4 VIII 1999 r., skierowane do dyrektora Biura Gospodarczo-Technicznego Kancelarii Sejmu w sprawie remontu pomieszczeń zwolnionych przez Kancelarię Prezydenta RP i zakupu sprzętu, w celu wyposażenia magazynu archiwalnego.

W 2000 r. Archiwum Prezydenta RP przeniosło swoją siedzibę do zaadaptowanego na potrzeby archiwum budynku przy ul. Augustówka 4/6. Zasób archiwalny stanowiły materiały archiwalne w ilości 405 m.b. oraz dokumentacja około 65 m.b., pochodzące z okresu działalności Kancelarii Rady Państwa z lat (1945) 1952–1990, przewiezione z ul. Wiejskiej 6. Likwidacja Rady Państwa spowodowała napływ do archiwum razem z aktami własnymi znacznej ilości dokumentacji z lat (1952–1989) 2005. Wkrótce zasób powiększył się do 800 m.b. Natomiast w 2006 r. osiągnął wielkość 2500 m.b, nie wliczając kartotek, które zajmowały 270 m.b. W zasobie Archiwum Prezydenta RP przechowywane są także zbiory fotografii, nagrań dźwiękowych i filmowych. Zasób jest digitalizowany[25]. W latach 1971–1990 Kancelaria Rady Państwa i Archiwum Prezydenta RP przekazały do Archiwum Akt Nowych około 110,73 m.b. akt kategorii A.

Obecność przez tak długi czas, od usamodzielnienia się organów pomocniczych naczelnych organów państwa – w pomieszczeniach magazynowych Archiwum Sejmu – akt Archiwum Prezydenta RP wstrzymywała wszelkie inicjatywy w zakresie remontu pomieszczeń i przygotowań do przejmowania akt. Monity Biura Prezydialnego i Spraw Poselskich Kancelarii Sejmu o opróżnienie pomieszczeń Archiwum Kancelarii Sejmu przy ul. Wiejskiej 6, kierowane od 1990 r. do dyrektora Bazy Administracyjnej oraz Biura Organizacyjno-Prawnego Kancelarii Prezydenta RP były bezskuteczne. Dopiero w październiku 1991 r. pracownicy Kancelarii Prezydenta PRL przejęli znaczną część zasobu archiwalnego Kancelarii Rady Państwa. W magazynie pozostawał nadal sprzęt należący do Kancelarii Prezydenta oraz reszta zasobu, którą przejęto dopiero w 1999 r.

Archiwum Sejmu zostało utworzone w czerwcu 1990 r. Do sierpnia 1991 r. funkcjonowało w strukturze organizacyjnej Kancelarii Sejmu. Dnia 16 VIII 1991 r. Kancelaria Sejmu, korzystając z zapisu art. 29 ust. 1. *Ustawy z 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach* powołała Archiwum Sejmu, jako archiwum państwowe wyodrębnione, które samodzielną działalność rozpoczęło z po-

[25] NDAP, mps, Janusz Kuligowski, Informacja o funkcjonowaniu Archiwum Prezydenta RP i jego zasobie, Warszawa 2006, por. też AP RP, brak sygn. mps, B. Żmuda, Archiwum Kancelarii Prezydenta RP – organizacja, funkcje, zasób, Toruń 2003, UMK, Wydział Nauk Historycznych. Podyplomowe Studium Archiwistyki, praca napisana pod kierunkiem dra Krzysztofa Syty.

czątkiem września 1991 r. Początkowo funkcjonowało jako jedno z biur Sejmu. Zatrudniało wówczas cztery osoby (dyrektora i trzech pracowników merytorycznych) oraz dysponowało dwoma pomieszczeniami biurowymi i dwoma pomieszczeniami magazynowymi. W ramach reorganizacji Kancelarii Sejmu w 1993 r. zostało włączone w strukturę organizacyjną Biblioteki Sejmowej, jako jeden z jej wydziałów. Obecnie dysponuje trzema pokojami biurowymi i czterema pomieszczeniami magazynowymi.

W planach działania Archiwum Sejmu przewidywano, oprócz czynności wynikających ze statutowych jego zadań, podejmowanie kroków w celu pozyskiwania nowych rodzajów dokumentacji. Planowano pozyskanie dokumentacji klubów poselskich, terenowych biur poselskich i poszczególnych posłów. Liczono na zgromadzenie interesujących i w znacznym stopniu unikatowych materiałów.

Drugim źródłem dopływu wartościowych dokumentów miały być urzędy pozostające poza strukturą Sejmu, m.in. Urząd Rzecznika Praw Obywatelskich, Trybunał Konstytucyjny i Trybunał Stanu, funkcjonujące odrębnie, ale związane poprzez swą działalność i formalnie z Sejmem. Akta tych urzędów miały stanowić cenne uzupełnienie dokumentacji sejmowej. Koncepcja ta była sprzeczna, w przypadku Trybunału Stanu, z zapisami art. 13 ust. 4. *Ustawy z 26 marca 1982 r. o Trybunale Stanu,* który stanowił, że obsługę kancelaryjną zapewnia Sąd Najwyższy. Archiwum Sejmu podjęło też próbę odzyskania przekazanych w latach 1977–1990 do AAN dokumentów Sejmu z poprzednich kadencji, uzasadnioną intencjami skoncentrowania w jednym miejscu kompletnej dokumentacji z działalności polskiego parlamentaryzmu po II wojnie światowej. Potwierdzeniem tych zamierzeń jest korespondencja z 30 X 1992 r. dra Adama Rutkowskiego, kierownika Archiwum Sejmu, prowadzona z AAN. Ze względu na brak podstaw prawnych, odpowiedź doc. dra hab. Bogdana Krolla, dyrektora AAN, na zgłoszony w piśmie postulat była negatywna. Także ekspertyza Jerzego Boczka, wicedyrektora Biura Studiów i Ekspertyz, sporządzona 11 X 1991 r., potwierdziła brak podstaw prawnych do zwrotu akt przez AAN oraz do pozyskiwania akt klubów poselskich. Kolejna inicjatywa Archiwum Sejmu dotyczyła stworzenia w programie CDS MICRO ISIS bazy komputerowej zasobu archiwalnego Sejmu przy współpracy z Ośrodkiem Informatyki działającym w strukturze Sejmu.

Według stanu odnotowanego na dzień 31 XII 1992 r., Archiwum Sejmu przechowywało 273,50 m.b. akt z lat 1956–1992, w tym akt kat. A 182 m.b. oraz 3163 nagrania dźwiękowe (taśmy magnetyczne i kasety magnetofonowe), jawnych i opatrzonych klauzulą „tajne", mikrofisze akt z lat 1919–1939: 459 sztuk, mikrofilmy materiałów z XVI–XVIII w. 159 zwojów. Na zasób archiwalny składały się akta następujących zespołów archiwalnych: Sejmu i jego Kancelarii (dokumentacja aktowa i techniczna), Trybunału Stanu (akta opatrzone klauzulą „tajne") z lat 1983–1984, Trybunału Konstytucyjnego z lat 1986–1989, Rady Społeczno-Gospodarczej z lat 1985–1989, Ogólnopolskiego Frontu Jedności Narodu z lat 1953–1983, Sekretariatu Państwowej Komisji Wyborczej z 1990 r., Komisji ds. Zakończenia Działalności Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego z lat 1983–1989, 10 nagrań dźwięko-

wych z seminarium w 1992 r. pt. Rada Europy. Zgromadzenie Parlamentarne[26], akta Komitetu Samoobrony Społecznej Komitetu Obrony Robotników z lat 1976–1985.

W latach 1980–1990 Sejm przekazał do AAN 56,70 m.b. akt kat. A z lat 1952–1972. Na makulaturę przekazano w latach 1966–1987 około 172 m.b. akt, po uprzednim uzyskaniu zezwolenia z AAN.

Wedle stanu na dzień 31 XII 2006 r. zasób archiwalny Archiwum Sejmu z lat (1919) 1944–2006 wynosił 972,85 m.b., w tym akta kat. A 590,70 m.b. Archiwum to przechowywało także fotografie dokumentujące wydarzenia w Sejmie z lat 1919–2006 w ilości 1557 zestawów tematycznych; nagrania dźwiękowe z lat 1962–2006 (taśmy i kasety magnetofonowe) w liczbie 39 853 sztuki; oraz nagrania wideofoniczne z lat 1981–1982 i 1991–2001, w liczbie 2509 kaset[27].

Summary

The article discuses the legal basis for operation of auxiliary bodies of Sejm and the Council of State. It highlights the issues of their merger and development of their structures, created to provide technical and administrative support for legislative activity of the Sejm and operation of the Council of State in 1952-1989. The article analyses the principles of gradual division of tasks between the state bodies until their full separation. The analysis is concluded by a mention of liquidation of the Chancellery of Council of State and division of the archival fond serviced thereby between its successors. Size and structure of the archival fonds of two newly created archives is discussed as well.

Main issues are discussed in the foreword, which introduces the topic, and two parts of the article, namely *Shaping the structures of auxiliary bodies of Sejm and Council of State (1952–1989)*, and *Archival fonds of liquidated Chancelleries of the Sejm and the Council of State, organization and operation of archives of Sejm and President of the Republic of Poland in 1990–2006*.

The first part was devoted to the issues of shaping the structure of the auxiliary bodies of Sejm and Council of State, scope of activity of individual units within those structures, implementation of tasks in scope of chancellery services to both aforementioned bodies of state, as well as collecting, securing, preserving and granting access to archival collections. This part also mentions initiatives, undertaken by management of both Chancelleries in order to streamline work, simplify organizational structure and increase efficiency in management of assets and employee teams.

Second part focuses mostly on issues of securing the archival fond in the interim period, its structure and size. The fond was managed by the Chancellery of the Council of State. Further issues discussed in this part include organization and operation after 1990, as Archive of Sejm and Archive of the President of Republic of Po-

[26] AS RP, brak sygn., s. 1. Dane zaczerpnięto z informacji pt. Zasób Archiwum Sejmowego, stan na 31 XII 1992 r.

[27] Ibid., brak sygn., mps, A. Rutkowski, Informacja o funkcjonowaniu Archiwum Sejmu i jego zasobie, Warszawa 2006.

land. An attempt was made to show difficulties with which both archives were struggling, especially in terms of space, which limited their options in terms of dividing the fonds, and even in scope of current tasks of collecting documentation. Finally, the work on its division and accounting for the equipment of the former Archive of Council of State premises was effected in 1999.

Résumé

L'article porte sur le fondement juridique du fonctionnement des organes auxiliaires du Sejm (l'Assemblée nationale polonaise) et du Conseil d'Etat. Il rend compte du développement et de la coopération des structures mises en place afin de fournir des services administratifs et techniques aux activités législatives du Sejm et au fonctionnement du Conseil d'Etat dans la période de 1952 à 1989. L'auteur analyse les règles régissant la division systématique des compétences entre les organes du pouvoir étatique jusqu'au moment où ils acquirent leur entière indépendance. L'examen de la problématique s'achève par l'information concernant la liquidation de la Chancellerie du Conseil d'Etat et la division du fonds d'archives gardé par elle entre ses successeurs; on débat également de l'importance et de la structure du fonds d'archives des deux services d'archives distincts.

Les questions principales sont présentées dans l'avant-propos de l'article qui constitue une introduction à la problématique exposée, et ensuite dans les deux parties, notamment: *La formation des structures des organes auxiliaires du Sejm et du Conseil d'Etat (1952–1989)* et *Les fonds d'archives de la Chancellerie du Sejm et du Conseil d'Etat en liquidation, l'organisation et le fonctionnement des archives du Sejm et du Président de la République de la Pologne entre 1990 et 2006*.

La première partie est consacrée à la formation des structures des organes auxiliaires du Sejm et du Conseil d'Etat, le domaine des compétences et d 'activités des maillons respectifs faisant partie de leurs structures, l'accomplissement des tâches administratives dans les deux organes de pouvoir et le cumul, la sauvegarde, le stockage et l'accès aux fonds d'archives. Elle présente également les initiatives entreprises par la direction des deux Chancelleries qui visaient la rationalisation du travail, la simplification de l'organisation des structures et l'optimisation de la gestion des actifs et des équipes d'employés.

La deuxième partie est consacrée primordialement aux problèmes liés à la sauvegarde des fonds d'archives dans la période de transition, gérés par la Chancellerie du Conseil d'Etat jusqu'à la liquidation de celle-ci, ainsi qu'à leur importance et leur structure. L'article évoque aussi les problèmes liés à l'organisation et au fonctionnement des Archives du Sejm de la République de la Pologne et des Archives du Président de la République de la Pologne après 1990. L'auteur démontre les difficultés auxquelles se heurtaient les deux services d'archives, surtout de nature spatiale, et qui limitaient leurs possibilités quant à la division des fonds d'archives, et empêchaient même la réalisation des tâches quotidiennes visant le stockage de la documentation. Finalement, les travaux portant sur la division et le retour de l'équipement qui avait constitué une partie des locaux occupés jusqu'à ce moment-là par le fonds d'archives de KRP s'achevèrent en 1999.

Резюме

В статье рассматривается правовая база функционирования вспомогательных органов Сейма и Государственного совета. Описываются вопросы слияния и развития их структур, созданных для административно-технической поддержки законодательной деятельности Сейма и функцио-нирования Государственного совета в 1952–1989 гг. Анализируются принципы постепенного распределения задач между органами государственной власти, до момента получения ними полной независимости. Рассматриваемый вопрос заканчивается упоминанием о ликвидации Канцелярии Государственного совета и разделении среди преемников архивного фонда, обслуживаемого Канцелярией Государственного совета и представлением размера и структуры архивных ресурсов двух созданных отдельных архивов.

Основные вопросы были обсуждены в статье во вступлении, которое является введением в проблематику, и в двух частях, а именно: *Формирование структур вспомогательных органов Сейма и Государственного совета (1952–1989)* и *Архивный фонд ликвидированных Канцелярии Сейма и Государственного совета, организация и функционирование архивов Сейма и Президента Республики Польша в 1990–2006 годах*.

Первая часть посвящена вопросам формирования структур вспомогательных органов Сейма и Государственного совета, сферам деятельности отдельных звеньев этих структур, реализации задач в области управления делами обоих органов государственной власти, а также в области сбора, безопасного хранения и предоставления доступа к архивным ресурсам. В этой части было также упомянуто о предпринятых руководством обеих Канцелярий инициативах по совершенствованию работы, упрощению организационных структур и повышению эффективности в управлении имуществом и рабочими коллективами.

Вторая часть посвящена, главным образом, вопросам обеспечения в переходном периоде безопасности архивного фонда, которым управляла до момента ликвидации Канцелярия Государственного совета, его размеру и структуре. Очередные вопросы, затрагиваемые в этой части, были связаны с организацией и функционированием после 1990 г. Архива Сейма РП и Архива Президента Республики Польша. Кроме того, автор стремился показать сложности, с которыми сталкивались оба архива, особенно касающиеся помещений, что ограничило их возможности разделения этого фонда, и даже утруднило реализацию текущих задач по сбору документации. Последние работы, связанные с разделением фонда и расчетом за оборудование, бывшее оснащением предыдущего помещения архива Канцелярии Государственного совета, были выполнены в 1999 году.

ARCHEION, T. CXI
WARSZAWA 2009–2010

ANNA BARSZCZ
(Warszawa)

ARCHIWUM URZĘDU RADY MINISTRÓW W LATACH 1945–1996

Artykuł prezentuje funkcjonowanie składnicy akt Prezydium Rady Ministrów (1945–1952) i archiwum zakładowego Urzędu Rady Ministrów (1952–1996), czyli urzędów obsługujących Radę Ministrów i prezesa Rady Ministrów po 1945 r. Przedstawiono umiejscowienie składnicy akt (do 1963 r.) i archiwum zakładowego (od 1964 r.) w strukturze PRM i URM, przepisy archiwalne, pracowników archiwum, warunki lokalowe, zasób i dokonywane na nim operacje, a także powstanie i funkcjonowanie pracowni mikrofilmowej oraz zasady udostępniania zasobu[1]. Pominięto zagadnienie nadzoru archiwalnego, prowadzonego przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych (NDAP) i Archiwum Akt Nowych (AAN), ponieważ kwestia ta została omówiona przez autorkę w 2009 r. w „Archiwiście Polskim"[2].

Umiejscowienie archiwum zakładowego w strukturze Prezydium Rady Ministrów i Urzędu Rady Ministrów

Pierwsza wzmianka dotycząca umiejscowienia składnicy akt w strukturze **Prezydium Rady Ministrów** pochodzi z 24 V 1950 r. § 2. *Instrukcji o Składnicy Akt* określał, że na czele składnicy akt stoi kierownik podporządkowany dyrektorowi Biura Prezydialnego[3]. Taki stan rzeczy przetrwał do 20 II 1951 r., kiedy powołano Biuro Administracyjno-Gospodarcze, którego zakres zadań objął prowadzenie Kancelarii Ogólnej, Hali Maszyn, Ekspedycji i Składnicy Akt, umiejscowionej w Wydziale Ogólnym[4].

Urząd Rady Ministrów powstał w listopadzie 1952 r. Składnica akt, podobnie jak w PRM, umiejscowiona została w Biurze Administracyjno-Gospodarczym i podlegała naczelnikowi Wydziału Ogólnego.

---

[1] Artykuł oparty jest na rozdziale rozprawy doktorskiej, przygotowywanej przez autorkę pod kierunkiem prof. Władysława Stępniaka.

[2] A. Barszcz, *Co widział nadzór archiwalny? Kontrole nadzoru archiwalnego w Archiwum Akt Jawnych URM i KPRM w latach 1952–2008,* „Archiwista Polski", 2009, nr 3, s. 61–75.

[3] ARM, Okólniki i zarządzenia Prezesa Rady Ministrów, spis zd.-odb. 2759/3, s. 186–192, Instrukcja z dnia 24 maja 1950 r. o Składnicy Akt Prezydium Rady Ministrów.

[4] Ibid., Okólniki i zarządzenia Prezesa Rady Ministrów z 1951 r., spis zd.-odb. 2759/4, s. 84, Zarządzenie nr 33 Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 lutego 1951 r. w sprawie utworzenia Biura Planowania i Finansów oraz Biura Administracyjno-Gospodarczego.

Za jej funkcjonowanie bezpośrednio odpowiadał kierownik[5]. Od 1 I 1957 r. Biuro Administracyjno-Gospodarcze zastąpiono Zarządem Administracyjno-Gospodarczym. Od 1 I 1964 r. składnica akt zmieniła nazwę na Archiwum Urzędu Rady Ministrów. Od 28 III 1988 r., zgodnie z nowym statutem URM, Zarząd Administracyjno-Gospodarczy zmienił nazwę na Biuro Administracyjno-Gospodarcze. Od 1 X 1990 r. Biuro Administracyjno-Gospodarcze przekształcono w Biuro Administracyjne, w którego strukturach archiwum pozostawało do 28 III 1992 r.[6], kiedy ekipa Jana Olszewskiego dokonała znacznych zmian w strukturze urzędu. Prowadzenie Archiwum URM, Biblioteki Głównej oraz kroniki działań premiera i rządu przekazano wtedy do zadań Biura do spraw Informatyki. Od 5 III 1993 r., za rządów Hanny Suchockiej, prowadzenie Archiwum URM przeniesiono do zadań Gabinetu Ministra-Szefa URM. Od 14 XII 1994 r., na mocy nowego regulaminu organizacyjnego URM, Archiwum Akt Jawnych powróciło do Biura Administracyjno-Gospodarczego, w którym funkcjonowało do likwidacji urzędu 31 XII 1996 r.[7]

Archiwa jawne w strukturze Urzędu Rady Ministrów

Składnica Zespołu II właściwego do spraw Prezydiów Rad Narodowych

Od czerwca 1950 r. do kwietnia 1953 r. istniały w PRM dwie składnice akt, funkcjonujące przy Zespole I i II Prezydium Rady Ministrów. W kwietniu 1953 r. składnica Zespołu II właściwego do spraw prezydiów rad narodowych została połączona ze składnicą akt jawnych URM. Jej zasób oraz personel zostały przeniesione do siedziby składnicy akt Zespołu I[8].

Archiwum Biura do spraw Wyznań

Biuro do spraw Wyznań zostało utworzone w URM na podstawie *Zarządzenia nr 9 ministra-szefa z 26 lutego 1990 r. w sprawie zmian w organizacji w Urzędzie Rady Ministrów.* W latach 1950–1989 sprawami relacji państwo – wyznania zajmował się Urząd do spraw Wyznań, powołany 19 IV 1950 r. Urząd został zlikwidowany przez Sejm 23 XI 1989 r., a jego kompetencje częściowo przejął minister-szef URM. Organizacyjnie archiwum znajdowało się w Zespole Ogólnym Biura, podlegając bezpośrednio jego dyrektorowi generalnemu. Podstawowy zasób stanowiły

[5] Ibid., registratura archiwum, Składnica Akt 1959 r., zbiór dokumentów zebranych i opracowanych przez mgra T. Rogozińskiego, naczelnika Wydziału Ogólnego w Biurze Administracyjno-Gospodarczym URM, Regulamin Składnicy Akt Urzędu Rady Ministrów zatwierdzony przez szefa Urzędu Rady Ministrów 20 listopada 1953 r., s. 175-182.

[6] Ibid., Zarządzenia i decyzje szefa URM z 1992 r., spis zd.-odb. 2944/1, Zarządzenie nr 10 ministra-szefa Urzędu Rady Ministrów z dnia 28 marca 1992 r. w sprawie zmian w organizacji wewnętrznej Urzędu Rady Ministrów.

[7] Ibid., Zarządzenia szefa URM z 1994 r., spis zd.-odb. 2751/1, Zarządzenie nr 32 ministra-szefa Urzędu Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1994 r. w sprawie nadania regulaminu organizacyjnego Urzędowi Rady Ministrów.

[8] Ibid., registratura archiwum, teczka: Plany pracy i sprawozdania archiwum 1951–1996.

akta Urzędu ds. Wyznań (1950–1989), w 1993 r. szacowane na 159,8 m.b., z czego 25,90 m.b. stanowiła kat. A, 54,10 m.b. kategoria B, a 79,80 akta nieuporządkowane[9]. Pozostała dokumentacja została wytworzona przez komórki organizacyjne Biura w ramach URM. Do 1989 r. archiwum Urzędu znajdowało się w Pałacu Namiestnikowskim na Krakowskim Przedmieściu 50, od 1991 r. siedzibą został budynek w Al. Ujazdowskich 9. Ostatecznie materiały archiwalne Urzędu ds. Wyznań (1950–1989) zostały przekazane do AAN.

Archiwum Gospodarstwa Pomocniczego URM

Gospodarstwo Pomocnicze URM, obejmujące Bazę Techniczną oraz Bazę Gospodarczo-Recepcyjną, zreorganizowano 1 X 1990 r. Wiązało się to z utworzeniem profilowanego archiwum, gromadzącego dokumentację techniczną obiektów URM oraz akta Bazy Technicznej. Pierwszym zadaniem archiwum była inwentaryzacja dokumentacji technicznej URM, w związku z przekazaniem części obiektów Kancelarii Prezydenta RP. W 1995 r. dokonano w archiwum przeglądu i oceny dokumentacji technicznej pod kątem przydatności dla URM. W jego wyniku wyłączono dokumentację blisko 80 obiektów. Zasób archiwum stanowiły akta komórek organizacyjnych dawnego Zarządu Inwestycji Wydzielonych, Gospodarstwa Pomocniczego URM, dokumentacja pracownicza oraz dokumentacja techniczna. W 1996 r. zasób archiwum przekroczył 350 m.b. Obecnie wynosi około 1000 m.b., w tym na dokumentację techniczną przypada około 220 m.b. Po likwidacji URM archiwum stało się archiwum zakładowym Gospodarstwa Pomocniczego KPRM.

Archiwum Prasowe w Biurze Prasowym Rządu

Protokół kontroli archiwum z 2 XII 1993 r. wspomina o Archiwum Prasowym, podległym dyrektorowi Biura Prasowego Rządu[10]. Nie mamy wiedzy o rozmiarze zasobu i zawartości tego archiwum. Prawdopodobnie było to wydzielone pomieszczenie biurowe, w którym przechowywano fotografie, negatywy i wycinki prasowe wytwarzane w ramach pracy biura.

Uwarunkowania prawne funkcjonowania archiwum – instrukcje archiwalne

Pracę składnicy akt, a później archiwum regulowały 4 instrukcje archiwalne. W Prezydium Rady Ministrów była to *Instrukcja o Składnicy Akt w Prezydium Rady Ministrów z 1950 r.,* a w Urzędzie Rady Ministrów instrukcje archiwalne z 1953 r., 1963 r. oraz 1995 r.

Instrukcja o Składnicy Akt w Prezydium Rady Ministrów z dnia 24 V1950 r. nor-

[9] Ibid., registratura archiwum, teczka Protokoły kontroli AAN 1951–1993. Dane na podstawie protokołu kontroli Archiwum Zakładowego URM Biura ds. Wyznań z dnia 20 grudnia 1993 r.
[10] Ibid., registratura archiwum, teczka Protokoły kontroli AAN z lat 1951–1993.

mowała sposób przekazywania i przechowywania akt w składnicy akt oraz sposób przekazywania akt do archiwum państwowego[11]. Jej regulacje nie obejmowały akt tajnych i poufnych. Składnica Akt była odpowiedzialna za wydzielenie akt, na które składało się zaliczenie akt do właściwej kategorii, pozostawienie w składnicy akt wiążących się z bieżącą pracą urzędu, przekazanie do archiwum państwowego akt kategorii A oraz zniszczenie akt kategorii B, po wyłączeniu z nich akt stanowiących własność prywatną.

Regulamin Składnicy Akt Urzędu Rady Ministrów, zatwierdzony przez szefa Urzędu Rady Ministrów 20 XI 1953 r.[12], zawierał: przepisy ogólne, podział akt na kategorie, czas i miejsce przechowywania akt, przekazywanie akt do składnicy, praca nad aktami w składnicy akt, wypożyczanie akt ze składnicy, przekazywanie akt do archiwum, nadzór państwowej służby archiwalnej nad Składnicą Akt URM, akta tajne i poufne, przepisy końcowe.

Instrukcja w sprawie organizacji i zakresu działania archiwum Urzędu Rady Ministrów z 31 XII 1963 r. została wprowadzona jako załącznik nr 1 do *Zarządzenia wewnętrznego nr 5 szefa Urzędu Rady Ministrów* w sprawie wprowadzenia instrukcji dotyczącej organizacji i zakresu działania archiwum akt jawnych i poufnych oraz archiwum akt tajnych w URM[13]. Instrukcja powstała po zakończeniu prac Komisji Kancelaryjno-Archiwalnej, utworzonej m.in. w celu „doprowadzenia Składnic Akt Jawnej i Tajnej URM do wymagań Dyrekcji Archiwów Państwowych”[14]. Podjęto wtedy działania zmierzające do usprawnienia funkcjonowania archiwum. Ich efektem była m.in. nowa instrukcja. Treść normatywu podzielono na 11 punktów: przepisy ogólne, zadania archiwum URM, lokal archiwum, podział materiałów archiwalnych na kategorie, przejmowanie akt przez archiwum urzędu, przechowywanie i ewidencja akt w archiwum urzędu, korzystanie z materiałów archiwalnych, wydzielanie materiałów archiwalnych, przekazywanie materiałów do AAN, przekazywanie materiałów archiwalnych na makulaturę, kontrola archiwum urzędu. W instrukcji, zamiast nazwy składnica akt, pojawiło się określenie Archiwum Urzędu Rady Ministrów, z pewnością podnoszące rangę jednostki. Ostatnie regulacje dotyczące funkcjonowania archiwum zakładowego URM zostały wprowadzone ***Zarządzeniem nr 34 ministra-szefa Urzędu Rady Ministrów z dnia 30 XI 1995 r.*** w sprawie zasad i trybu postępowania z dokumentacją jawną, tajną, i tajną specjalnego znaczenia nie mającą charakteru obronno-wojskowego w Urzędzie Rady Ministrów. Załącznikiem do ww. zarządzenia była ***Instrukcja w sprawie zasad i trybu postępowania z dokumentacją jawną w Urzędzie Rady Ministrów***[15]. Instrukcja została wprowadzona po niemal

[11] Ibid., Okólniki i zarządzenia prezesa Rady Ministrów, spis zd.-odb. 2759/3, s. 186–192, Instrukcja z dnia 24 maja 1950 r. o Składnicy Akt Prezydium Rady Ministrów.
[12] ARM, registratura archiwum, Składnica Akt 1959 r., s. 175-182.
[13] Ibid., Zarządzenia szefa Urzędu Rady Ministrów z lat 1961-1973, spis zd.-odb. 2831/2, s. 156–167, Zarządzenie nr 5 szefa Urzędu Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1963 r. w sprawie wprowadzenia instrukcji dotyczącej organizacji i zakresu działania archiwum akt jawnych i poufnych oraz archiwum akt tajnych w URM.
[14] Ibid., registratura ARM, Akta Komisji Kancelaryjno-Archiwalnej 1960–1961, s. 2, Protokół nr 1 z posiedzenia w dniu 6 maja 1960 r.

12 latach obowiązywania *Ustawy z dnia 14 VII 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach*[16]. Nowa podstawa prawna funkcjonowania archiwów wprowadziła odmienne definicje pojęć takich jak dokumentacja, materiały archiwalne, archiwum zakładowe, co znalazło odzwierciedlenie w instrukcji archiwalnej URM, w postaci odwołań do artykułów ustawy. W instrukcji usankcjonowano nowe określenie archiwum zakładowego URM. Było to Archiwum Jawne Urzędu Rady Ministrów, w kolejnych zapisach normatywu zwane „archiwum".

Pracownicy Archiwum

Przez ponad 45 lat funkcjonowania w archiwum URM pracowały 23 osoby. W latach 50. XX w. byli to pracownicy bez odpowiedniego wykształcenia i przygotowania, niektórzy z tzw. awansu społecznego (efekt powojennego braku kadr). Pracowali z dużym zaangażowaniem, jednak brak znajomości zasad postępowania z archiwizowaną dokumentacją, w połączeniu z ignorancją decydentów, był jedną z przyczyn traktowania składnicy akt URM jako magazynu niepotrzebnej makulatury. Do właściwej organizacji składnicy akt zaangażowano wtedy (na zlecenie) archiwistów z AAN i NDAP, którzy w kilka miesięcy zewidencjonowali i wstępnie uporządkowali zasób oraz przeszkolili personel[17]. Sytuacja uległa diametralnej poprawie wraz z zatrudnieniem w 1961 r. W. Klonowskiej, pierwszego archiwisty z wyższym wykształceniem i doświadczeniem w pracy archiwalnej. Jej osobowość i wiedza miała znaczny wpływ na funkcjonowanie archiwum. Począwszy od lat 60., a szczególnie w latach 70. XX w., w archiwum pojawiali się prawie wyłącznie pracownicy ze specjalistycznym wykształceniem archiwalnym, wyższym historycznym ze specjalizacją archiwalną (3 osoby), ale przede wszystkim absolwentki Policealnego Studium Informacji, Archiwistyki i Księgarstwa w Warszawie (PSIAK) – 7 osób. Liczba osób zatrudnionych w składnicy w poszczególnych latach była następująca: w latach 50. kierownik i 2 pracowników, w latach 60. podobnie, ale do zespołu dołączyła W. Klonowska, jako zastępca naczelnika wydziału i koordynator prac archiwum tajnego i jawnego (do 1981 r.). Lata 70. przyniosły wzrost zatrudnienia. W szczytowym momencie lat 1975–1976 archiwum jawne zatrudniało 7 osób. Stan ten ustabilizował się w 1979 r., kiedy w archiwum wraz z kierownikiem pracowało 5 osób, z czego jedna miała wykształcenie wyższe, 3 archiwalne pomaturalne, a jedna fototechniczne. W latach 80. zespół archiwum składał się z kierownika z wykształceniem wyższym administracyjnym oraz 4 archiwistów z archiwalnym wykształceniem pomaturalnym. W 1994 r. do tego zespołu dołączyła jedna osoba z wykształceniem wyższym historycznym.

Sylwetki kierowników

[15] Ibid., Zarządzenia ministra-szefa URM z 1995 r., spis zd.-odb. 2754/34.
[16] Dz.U., 1983 r., nr 38, poz. 173; 1989 r., nr 34, poz. 178.
[17] Ibid., registratura archiwum, teczka: Protokoły kontroli archiwum przeprowadzonych przez Archiwum Akt Nowych w latach 1951–1993, Sprawozdanie Haliny Opoczyńskiej i Andrzeja Janowskiego z prac organizacyjno-instruktorskich w składnicy akt PRM z 15 lipca 1951 r.

Pierwszym kierownikiem i organizatorem składnicy akt URM był **Jan Hekkner** (od 1 XI 1950 r.), który pozostał kierownikiem składnicy akt, a potem archiwum URM do 30 XI 1974 r. Miał wykształcenie podstawowe, skończył 7 klas szkoły powszechnej. W czasie wojny od 20 II 1941 r. do 17 I 1945 r. był żołnierzem AK ps. „Rawka". Walczył pod dowództwem por. Jana Podsiadłego ps. „Agrest" na terenie powiatu skierniewickiego. W 1946 r. został członkiem PPR, a od 1948 r. PZPR. W latach 1945–1950 pracował w Ministerstwie Administracji Publicznej jako pracownik fizyczny, wartownik, woźny. W 1950 r. awansowano go na pracownika umysłowego i kierownika składnicy akt w Ministerstwie Administracji Publicznej. Po zlikwidowaniu MAP przeszedł do PRM, potem do URM. Mimo braku odpowiedniego wykształcenia, Hekkner był bardzo zaangażowany w prowadzenie składnicy akt, w której przepracował niemal 25 lat i został uhonorowany państwowymi odznaczeniami. Zostało to docenione m. in. przez wizytatorów z NDAP, którzy w notatce z lipca 1951 r. ocenili, że „kierownik Hekkner nie miał odpowiedniego przygotowania, aby podołać nałożonemu na siebie zadaniu, jednak uwzględniając jego zainteresowanie i chęć nauki zasługiwał na doszkolenie celem przygotowania na dobrego pomocnika dla właściwego kierownika składnicy"[18].

1 XII 1961 r. zatrudniono w charakterze starszego radcy w Wydziale Ogólnym **Weronikę Klonowską,** pierwszego w historii URM archiwistę z wykształceniem wyższym i doświadczeniem zawodowym. Jej wiedza i umiejętności, w połączeniu z osobistą charyzmą, przyczyniły się do znacznej poprawy działania archiwum oraz organizacji prac kancelaryjnych w urzędzie. Klonowska w 1956 r. ukończyła Wydział Humanistyczny na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz dwuletnie studium archiwalne na tejże uczelni. Od 1 IX 1956 r. do 31 VIII 1961 r. pracowała jako archiwista w AAN, a od 9 X 1961 r. do 30 XI 1961 r. w Archiwum Państwowym Warszawy i Województwa Warszawskiego. W URM została zatrudniona najpierw w ramach prac zleconych (od 1 V 1961 r.), a od 1 XII 1961 r. na stałe, jako st. radca w Wydziale Ogólnym. Od 1 VII 1964 r. była kierownikiem Archiwum Głównego URM oraz zastępcą naczelnika wydziału. Oznaczało to nadzór nad Archiwum Tajnym oraz Jawnym, którego kierownikiem pozostawał Hekkner. Zdawała się być największą osobowością w historii archiwum URM. Jej zasługą było uporządkowanie prac kancelaryjno-archiwalnych w urzędzie, opracowanie RWA dla wszystkich jednostek organizacyjnych, zorganizowanie i prowadzenie kursów kancelaryjno-archiwalnych dla pracowników, zorganizowanie niemal od podstaw Składnicy Akt Tajnych. W latach 1965–1969 Klonowska uczestniczyła w seminarium doktoranckim, prowadzonym przez doc. dra Andrzeja Tomczaka przy Katedrze Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii na Wydziale Humanistycznym UMK. Była aktywna również w sferze edukacji: prowadziła wykłady z archiwistyki w Państwowej Szkole Dokumentacji Naukowo-Technicznej w Warszawie oraz ćwiczenia na kursach archiwistyki i archiwoznawstwa organizowanych przez NDAP. Za swoją działalność i osiągnięcia w pracy otrzymała liczne odznaczenia. W URM pracowała do 31 XII 1981 r., kiedy odeszła na emeryturę.

[18] ARM, registratura archiwum, teczka Protokoły kontroli AAN z lat 1951–1993.

Od 1 I 1975 r. następcą Hekknera na stanowisku kierownika została **Zofia Lipińska.** W 1964 r. ukończyła ona dwuletnią Państwową Szkołę Dokumentacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej w Warszawie, uzyskując dyplom technika dokumentalisty. Od 1 V 1966 r. została zatrudniona w Archiwum Jawnym URM, aż do odejścia na emeryturę w 2005 r. W 1970 r. ukończyła Zawodowe Studium Administracyjne na Wydziale Prawa i Administracji UW. Od 1 I 1975 r. objęła stanowisko kierownika archiwum, a od 1 X 1995 r. naczelnika Wydziału Archiwum Akt Jawnych. Od 1996 r. prowadziła praktyki dla słuchaczy PSIAK w Warszawie. Po likwidacji URM kierowała Archiwum KPRM. (Za zasługi w pracy otrzymała kilka odznaczeń).

Siedziby Prezydium Rady Ministrów i Urzędu Rady Ministrów

Oficjalną siedzibą premiera i rządu w dwudziestoleciu międzywojennym był Pałac Namiestnikowski. Podczas okupacji niemieckiej w latach 1939–1945 Niemcy utworzyli tu „Deutsches Haus", luksusowy hotel z kasynem. Po wojnie pałac został poddany remontowi i przebudowie. Siedzibą PKWN był gmach przy ul. Spokojnej 4 w Lublinie[19]. Przedstawicielstwo Rządu Tymczasowego w Warszawie początkowo mieściło się na Pradze przy ul. Świetnej 4[20]. 1 i 4 II 1945 r. Rada Ministrów uchwaliła decyzję o przeniesieniu władz naczelnych do st. m. Warszawy, na jej podstawie sekretarz Prezydium Rady Ministrów wydał okólnik nr 9, dotyczący przeniesienia Prezydium Rady Ministrów do Warszawy[21]. Gmachem rządowym stał się budynek byłej Dyrekcji PKP przy ul. Wileńskiej 2/4[22]. 25 IV 1945 r. Komisja dla Przesiedlenia Centralnych Władz Państwowych na lewy brzeg Wisły w Warszawie zdecydowała, że Prezydium Rady Ministrów otrzymało na siedzibę Pałac Namiestnikowski oraz budynek przy Karowej 16/18. Prezydium przenoszone było łącznie z Komitetem Ekonomicznym[23]. Utworzony w listopadzie 1952 r. URM zajmował Pałac Namiestnikowski do 1990 r.

Od października 1953 r. URM otrzymał kolejną siedzibę: dotychczasowy gmach Rady Państwa w Alejach Ujazdowskich 1/3, gdzie usytuowano gabinety premiera, wicepremierów i departamenty merytoryczne. W latach 1959–1989 skrzydło południowe budynku zajęła Wyższa Szkoła Nauk Społecznych przy KC PZPR, w 1984 r. przemianowana na Akademię Nauk Społecznych oraz Instytut Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu. Po jej likwidacji w 1990 r. pomieszczenia zajęła Biblioteka Główna URM (III piętro), Biuro Prasowe Rządu (II piętro) oraz sekretariaty i gabinet prezesa Rady Ministrów (I piętro). Gmach w Alejach Ujazdowskich 1/3 stanowił główną siedzibę URM do jego likwidacji w 1996 r.

[19] Ibid., Okólniki i zarządzenia prezesa Rady Ministrów z 1944 r., spis zd.-odb. 2759/1, Okólnik nr 2 sekretarza Prezydium PKWN z dnia 16 grudnia 1944 r. w sprawie zamykania pomieszczeń biurowych w gmachu przy ul. Spokojnej 4.

[20] Ibid., Okólniki i zarządzenia prezesa Rady Ministrów z 1945 r., spis zd.-odb. 2759/1, pismo okólne nr 8 sekretarza Prezydium Rady Ministrów z dnia 30 stycznia 1945 r.

[21] Ibid., Okólnik nr 9 sekretarza Prezydium Rady Ministrów z dnia 5 lutego 1945 r.

[22] Ibid., Okólnik nr 13 sekretarza Prezydium Rady Ministrów z dnia 13 marca 1945 r. w sprawie wstępu do gmachu rządowego.

[23] Ibid., s. 33–39.

Siedziba składnicy akt Prezydium Rady Ministrów

Składnica akt umiejscowiona była w Pałacu Namiestnikowskim na Krakowskim Przedmieściu 46/48. Ze sprawozdania sporządzonego przez Halinę Opoczyńską (kierownik działu nadzoru AAN) i Andrzeja Janowskiego (pracownik NDAP), którzy 3 VII 1951 r. przystąpili do zleconej pracy w składnicy akt Prezydium Rady Ministrów, wynika, że warunki lokalowe przechowywania akt były tragiczne. Składnicę ulokowano w suterenie. Magazyn archiwalny był stale otwarty, z powodu konieczności dostępu do przewodów kanalizacyjnych oraz co. Na korytarzu wspólnym dla składnicy akt[24] i magazynu gospodarczego leżały stosami nieuporządkowane akta, bez ewidencji zdawczo-odbiorczej. Na korytarzu znajdowały się ponadto duże ilości makulatury. Akta przechowywane były na półkach, stołach, w stosach na ziemi, w pakietach i skrzyniach. Ponadto w składnicy akt znajdowały się całkowicie pozbawione ochrony akta tajne (m.in. wydzielone jako tajne z dokumentacji PKWN). W efekcie interwencji archiwistów, pod koniec 1951 r. przydzielono składnicy nowy lokal: pomieszczenia po bibliotece, usytuowane na parterze gmachu, o powierzchni około 140 m^2.

Lokalizacja składnicy akt i archiwum Urzędu Rady Ministrów

Do 1991 r. składnica akt, a potem archiwum URM znajdowały się w gmachu na Krakowskim Przedmieściu 46/48. Pomieszczenia biurowe umieszczono na parterze. Protokół wizytacji z 28 IV 1954 r. ocenia ogólnie warunki lokalowe składnicy akt URM jako bardzo dobre. Składnica miała do dyspozycji jedno pomieszczenie biurowe na parterze i 5 pomieszczeń magazynowych. Pojemność magazynów wynosiła łącznie około 665 m.b. półek bibliotecznych. Wszystkie magazyny były suche, dobrze oświetlone i zabezpieczone przed pożarem i kradzieżą. Sytuacja lokalowa archiwum uległa znacznej poprawie w 1966 r., po przeprowadzce do nowych pomieszczeń, w których archiwum funkcjonowało do 1978 r. Archiwum otrzymało dwa magazyny archiwalne: parterowy o powierzchni 85 m^2, na dokumentację kat. A, oraz magazyn w piwnicy, o powierzchni 90 m^2. Nowe pomieszczenia biurowe znajdowały się na drugim piętrze. Stanowiły je 3 dobrze wyposażone pokoje do pracy, o łącznej powierzchni 37 m^2, pokój pracowni mikrofilmowej, pokój do przechowywania ewidencji archiwum i do udostępniania akt.

Kolejna przeprowadzka nastąpiła w 1978 r.: archiwum dysponowało 7 pokojami i przedpokojem, z czego 3 pomieszczenia zajmowała pracownia mikrofilmowa. Dwa magazyny archiwalne, o łącznej powierzchni 200 m^2,umieszczone były w suterenie. Zostały one poddane gruntownemu remontowi. Trzeci magazyn, o powierzchni 86 m^2, na parterze, został przeznaczony do remontu w dalszej kolejności. W 1987 r. archiwum zostało przeprowadzone tym razem do skrzydła pałacu od strony hotelu

[24] Ibid., Sprawozdania z działalności składnicy akt i archiwum przechowywane są w registraturze archiwum, teczka Sprawozdania z pracy archiwum 1950–1996.

„Bristol". Przeprowadzka trwała od połowy lipca do 1 XI 1987 r. Nowe pomieszczenia pracownicze miały powierzchnię 150 m^2. Kolejna przeprowadzka związana była z remontem Pałacu Namiestnikowskiego, który został przeznaczony na siedzibę prezydenta RP. W 1991 r. archiwum umieszczono w gmachu zlikwidowanej Akademii Nauk Społecznych, która zajmowała pomieszczenia w budynku URM w Al. Ujazdowskich 1/3. Archiwum otrzymało do dyspozycji pomieszczenia na parterze: pokój dla pracowników, pracownię mikrofilmową oraz pokój dla korzystających o łącznej powierzchni 80,60 m^2. Ponadto posiadało 4 magazyny – jeden o powierzchni 112 m^2 położony na parterze, a trzy o łącznej powierzchni 344 m^2 w suterenie. W gmachu w Al. Ujazdowskich 1/3 Archiwum Akt Jawnych URM przetrwało do końca istnienia urzędu.

Reasumując, od 1950 r. składnica akt, a potem archiwum zakładowe aż sześciokrotnie zmieniało lokalizację. Pięć przeprowadzek w latach 1952, 1966, 1978, 1987, 1989 miało miejsce ramach Pałacu Namiestnikowskiego, a ostatnia, w 1991 r., do budynku w Al. Ujazdowskich 1/3. Przemieszczenia dotyczyły zarówno pracowników w pokojach biurowych, jak i akt zlokalizowanych w magazynach podręcznych. Stosunkowo najmniej przemieszczana była dokumentacja przechowywana w magazynach piwnicznych. Nie pozostawało to bez wpływu na pracę archiwum, szczególnie w latach 1987–1990 oraz ewidencję i kompletność zasobu.

Dane ilościowe dotyczące zasobu

Począwszy od 1953 r. sprawozdania roczne i okresowe podają informacje o rozmiarze zasobu (dane tab.1). W przypadku braków informacji w sprawozdaniach posiłkowano się danymi z protokołów kontroli oraz spisami akt wybrakowanych i przekazanych do AAN[25]. Nie odnaleziono sprawozdań rocznych z lat 1961, 1991 i 1996 r. To ostatnie, w związku z likwidacją urzędu, prawdopodobnie nigdy nie powstało. Sprawozdanie za 1978 r. dotyczyło jedynie działalności za drugie półrocze.

[25] Ibid., registratura archiwum, teczki: Brakowanie akt w latach 1951–1996, Przekazywanie materiałów archiwalnych do AAN w latach 1951–1996, Sprawozdania z pracy archiwum z lat 1953–1996, Protokoły kontroli AAN 1951–1993.

Tabela 1. **Zasoby składnicy akt i archiwum URM (1953–1996)**

Lata	Rozmiar zasobu w m.b.	Przyjęto z k.o. URM	Wybrakowano	Przekazano do AAN lub innych archiwów
1953	151	Brak danych	Brak danych	Brak danych
1954	570	Brak danych	5,3	Brak danych
1955	Brak danych	Brak danych	1,5	Brak danych
1956	780	Brak danych	0,6	1
1957	Brak danych	Brak danych	56	6,15
1958	733	64	66	0
1959	759	85	70	0
1960	707,2	64	83,6	109
1961	Brak danych	Brak danych	110	10,1
1962	678,12	110	190,57	20,9
1963	638, 22	137,05	172,45	5,8
1964	722,15	190	106,7	1
1965	Brak danych	40	21,6	28,6
1966	700	46,9	22	0
1967	Brak danych	119,9	46,4	0
1968	967,10	95,3	75	0
1969	1024	92,9	72,3	0
1970	Brak danych	84,8	49,2	2,3
1971	Brak danych	68	117,3	32,4
1972	980	98	65,15	0,55
1973	Brak danych	69,7	134,3	0
1974	Brak danych	68	106	0
1975	Brak danych	104	41,3	0
1976	960	50	84,6	0
1977	Brak danych	60	34,5	0
1978	904	6	30	2,45
1979	Brak danych	61,5	64	0
1980	Brak danych	116	142	16,5
1981	Brak danych	107,8	101	0
1982	Brak danych	135	100	0
1983	1000	112	260	0
1984	Brak danych	80	50	0
1985	Brak danych	110	59,5	0
1986	Brak danych	111	85,55	0
1987	Brak danych	25	154	60
1988	1350	130	90	0
1989	Brak danych	136	45	0
1990	Brak danych	180	41,5	0
1991	Brak danych	Brak danych	54,5	0

1992	Brak danych	107	0	0
1993	1733	110	33	0
1994	Brak danych	108	104	0
1995	Brak danych	105	50	0
1996	1668	Brak danych	73,5	0

Przyjmowanie dokumentacji z komórek organizacyjnych

W latach 50. przejmowanie dokumentacji z komórek organizacyjnych urzędu należało do dominujących zadań składnicy. Brak jest danych o rozmiarze akt przyjmowanych do składnicy w latach 1950–1953. Rozmiar zasobu składnicy akt w lipcu 1951 r. wynosił około 170 m.b., w 1953 r. –141 m.b. akt uporządkowanych i 10 m.b. nieuporządkowanych. Z protokołu kontroli składnicy Zespołu II z 11 IV 1953 r. wynika, że przechowywano w niej m.in. akta przedwojennego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (około 25 m.b.), akta Ministerstwa Administracji Publicznej (1945–1950), Ministerstwa Ziem Odzyskanych (1945–1949) oraz Pełnomocnika Rządu ds. Przesiedlenia z 1952 r. (około 4 m.b.) oraz kilka tysięcy sztuk pieczęci zlikwidowanych urzędów wojewódzkich, starostw i zarządów gminnych. W składnicy Zespołu II przechowywano ponadto akta Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 1944 r. oraz Związku Powiatów RP i Polskiego Banku Komunalnego z lat 1930–1937. Po połączeniu obu składnic, zasób w lutym 1954 r. wynosił około 570 m.b., z czego akta PRM i URM liczyły około 250 m.b., MAP – 60 m.b., MZO i MAP łącznie 240 m.b., akta przedwojennego MSWiA – około 20 m.b.[26] 13 XI 1956 r. powstało sprawozdanie sytuacyjne o stanie składnicy. Zasób ogółem oszacowano na 780 m.b., z czego uporządkowanych było 720 m.b., a do uporządkowania pozostawało 60 m.b. Sprawozdania z lat 1958–1959 oraz spisy zdawczo-odbiorcze z lat 1947–1959 wymieniały akta następujących instytucji, które były w tych latach przechowywane w składnicy, a po opracowaniu były sukcesywnie przekazywane do AAN:

1. Prezydium Rady Ministrów (1945–1952) i Urząd Rady Ministrów (od 1952)
2. Kancelaria Cywilna Prezydenta RP (1945–1950)
3. Materiały Krajowej Rady Narodowej (1944–1946), zdane w 1959 r. przez Bibliotekę Urzędu Rady Ministrów
4. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (1944)
5. Akta UNRRA (United Nations Relief and Rehabilitation Administration) Administracja Narodów Zjednoczonych do spraw Pomocy i Odbudowy (1945)
6. Ministerstwo Administracji Publicznej (1945–1950)
7. Ministerstwo Informacji i Propagandy (1945–1947)
8. Ministerstwo Ziem Odzyskanych (1945–1950)
9. Biuro Ziem Zachodnich
10. Pełnomocnik Generalny dla Ziem Odzyskanych (1945)
11. Pełnomocnik Rządu do spraw Wybrzeża (1945–1948)

[26] Ibid., registratura archiwum, teczka Sprawozdania z pracy archiwum 1950–1996.

12. Pełnomocnik Akcji Siewnej
13. Pełnomocnik Rządu do spraw nabywania i najmowania nieruchomości dla instytucji państwowych (1949–1950)
14. Główny Pełnomocnik dla przekazania i przejęcia majątku na radzieckich i polskich terenach wymiennych (1951)
15. Komisarz Rządu do spraw Produktywizacji Ludności Żydowskiej w Polsce (1946–1947)
16. Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa przy Prezesie Rady Ministrów (1946–1947)
17. Komisja do spraw Odbudowy Nauki Polskiej przy Centralnym Urzędzie Planowania (1946–1948)
18. Komitet Wykonawczy „Roku Chopinowskiego 1949" (1948–1950)
19. Komitet Wykonawczy Obchodu 150-lecia urodzin Adama Mickiewicza (1948–1950)
20. Komitet Wykonawczy Obchodu 150-lecia urodzin Aleksandra Puszkina (1949–1950)
21. Instytut Pamięci Narodowej Instytutu Historii Najnowszej (1945–1950),
22. Spółdzielnia Gospodarcza Pracowników Prezydium Rady Ministrów (1946–1949)
23. Związek Zawodowy Pracowników Państwowych przy Urzędzie Rady Ministrów (1948–1950)

Lata 50. XX w. kończyły się następującym bilansem. Wielkość zasobu szacowano na 759 m.b., z czego 85 m.b. przyjęto w 1959 r. Oprócz akt własnych URM oraz jego poprzednika PRM przechowywano ponad 20 zespołów obcych.

W latach 60. XX w. składnica akt przyjmowała średnio około 92,5 m.b. akt rocznie. Od 1960 r. do 1969 r. archiwum przyjęło około 832 m.b. akt. W 1960 r. stan zasobu szacowano na 707,2 m.b., a w 1969 r. jego rozmiar wzrósł do 1024 m.b. Była to już niemal wyłącznie dokumentacja komórek organizacyjnych URM lub organów, których URM prowadził obsługę biurową. Z akt obcych przyjęto akta Państwowej Rady Górnictwa przy Urzędzie Rady Ministrów (1956–1961), Państwowej Komisji Lokalowej przy Prezesie Rady Ministrów (1951–1955), uchwały PKWN z 1944 r., zdane dopiero w 1964 r., akta Rady Zakładowej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych i Społecznych przy Urzędzie Rady Ministrów (1948–1967) oraz akta Pełnomocnika Rządu ds. Pobytu Wojsk Radzieckich w Polsce (1955–1957), Pełnomocnika Rządu ds. rozlokowania i zatrudnienia w rolnictwie repatriantów powracających z ZSRR (1957–1960) i Pełnomocnika Rządu ds. Zagospodarowania Terenów Południowo-Wschodnich (1957–1959). Prawie 28% zdanych spisów (115 na 412 zdanych) stanowiła dokumentacja wydziałów Biura Administracyjno-Gospodarczego, 73 spisy (17%) zdało Biuro Finansowe, 15 Biuro Spraw Lokalowych. Jeśli chodzi o dokumentację komórek merytorycznych, to 85 spisów zdawczo-odbiorczych (20,5%) pochodziło łącznie z gabinetów i sekretariatów prezesa i wiceprezesów Ra-

dy Ministrów, Szefa URM i dyrektorów generalnych urzędu. 41 spisów (około 10%) zdało Biuro Prezydialne, z czego 15 spisów dotyczyło Protokołu Rady Ministrów z lat 1946–1966. 35 spisów (8,5%) przekazało Biuro ds. Prezydiów Rad Narodowych, 15 Biuro Prawne, 10 Biuro Skarg i Listów.

Lata 70. XX w. to 670 przyjętych m.b., co daje 67 m.b. przyjmowanych rocznie. Brak jest danych o rozmiarze zasobu na początku i końcu dekady. W 1978 r. wynosił 904 m.b., przy czym archiwum więcej brakowało, niż przyjmowało na stan. Struktura przejmowanych akt wyglądała podobnie jak w poprzedniej dekadzie. Poza dokumentacją komórek organizacyjnych URM, przejęto akta: Pełnomocnika Rządu ds. Zagospodarowania Terenów Zaniedbanych (1957–1961), Biura Pełnomocnika Rządu PRL ds. Pobytu Wojsk Radzieckich w Polsce (1954–1970), Państwowej Rady Górnictwa przy Urzędzie Rady Ministrów (1966–1967), Komisji Partyjno-Rządowej ds. Organizacji Społecznych (1961–1962), Komisji Rady Ministrów ds. Prezydiów Rad Narodowych (1965–1969), Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przy Radzie Ministrów (1969–1970), Ligi Obrony Kraju – Zarządu Koła przy Urzędzie Rady Ministrów (1961–1976), Społecznego Komitetu Organizacyjnego Marszów Patrolowych Szlakami Partyzanckimi w Puszczy Kampinoskiej (1968–1978), Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej – Zarządu Koła przy Urzędzie Rady Ministrów (1968–1970) oraz Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych – Rady Zakładowej Organizacji Związkowej przy Urzędzie Rady Ministrów (1967–1976). Pod względem ilości przekazywanych spisów nadal najwięcej przekazywały wydziały Biura Administracyjno-Gospodarczego – 112 spisów na 498 wszystkich zdanych (22%), 74 spisy zdało Biuro Prezydialne (15%), 75 spisów zdawczo-odbiorczych pochodziło z gabinetów i sekretariatów prezesa i wiceprezesów Rady Ministrów, Szefa URM i dyrektorów generalnych urzędu (15%), 63 spisy przekazało Biuro Finansowe (12,5%), 50 – Biuro Spraw Lokalowych (10%), 45 spisów Biuro ds. Prezydiów Rad Narodowych oraz Biuro ds. Terenowych Organów Administracji Państwowej (9%), 20 Biuro Prawne, 15 – Biuro Skarg i Listów. Pozostałych ponad 40 spisów zdawczo-odbiorczych przypadało na inne komórki.

W latach 80. XX w. archiwum przyjęło prawie 1083 m.b., czyli ponad 106 m.b. akt rocznie. Przyjęto aż 759 spisów zdawczo-odbiorczych, czyli niemal o połowę więcej, niż w latach 60. i 70. Poza dokumentacją komórek organizacyjnych URM przejęto akta: Urzędu do spraw Wyznań (1950–1973), Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (1960–1976), Pełnomocnika Rządu PRL ds. Pobytu Wojsk Radzieckich w Polsce (1956–1986), Pełnomocnika Rządu ds. Reformy Gospodarczej (1980–1985) oraz Komisji Partyjno–Rządowej ds. Przeglądu i Unowocześnienia Struktur Organizacyjnych Gospodarki i Państwa (1985–1989), Komisji Rady Ministrów ds. Reformy Gospodarczej (1980–1981) i Centralnej Komisji do Walki ze Spekulacją przy Urzędzie Rady Ministrów (1981–1987). Podobnie jak w poprzednich latach, archiwum przyjęło również dokumentację Ligi Obrony Kraju – Zarządu Koła przy Urzędzie

Rady Ministrów (1977–1978), Społecznego Komitetu Organizacyjnego Marszów Patrolowych Szlakami Partyzanckimi w Puszczy Kampinoskiej (1973–1979) oraz Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych – Rady Zakładowej Organizacji Związkowej przy Urzędzie Rady Ministrów (1978–1980). Odmiennie niż w poprzednich dekadach, w latach 80. XX w. najwięcej akt przekazał Departament Prezydialny, bo 296 spisów, co stanowiło niemal 40% zdanych akt.

Do archiwum trafiła dokumentacja przechowywana w pomieszczeniach departamentu od lat 50., w tym protokoły i stenogramy posiedzeń rządu, oryginały normatywów Rady Ministrów, premiera, Szefa URM, stanowisk rządu. Gabinety i sekretariaty tzw. VIP-ów zdały łącznie 106 spisów zdawczo-odbiorczych. Poza tym, podobnie jak w poprzednich dekadach, znaczną liczbę spisów zdały: Biuro Administracyjno-Gospodarcze (95), Biuro Finansowe (47), Biuro Spraw Lokalowych (48), Biuro Prawne (33). Do archiwum trafiły akta komórek organizacyjnych charakterystycznych dla lat 80.: Dyspozycyjnego Sztabu Operacyjnego Rządu (DYSOR), Biura ds. Funkcjonowania Gospodarki, Biura ds. Młodzieży, czy Biura ds. Współpracy ze Związkami Zawodowymi. Rozmiar zasobu w 1988 r. wyniósł 1350 m.b.

Lata 90. XX w. były okresem przemian związanych z kształtowaniem się III RP, ale również czasem likwidacji URM. Fakt likwidacji urzędu miał niewątpliwie wpływ na liczbę zdawanej dokumentacji. W ciągu 7 lat od 1990 do 1996 r. zdano 711 spisów zdawczo-odbiorczych, przy czym akta URM zdawano również w pierwszych latach funkcjonowania KPRM. W latach 1990–1995 przyjęto około 610 m.b., czyli około 101 m.b. rocznie. Z akt obcych przejęto Główny Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk (1973–1990), Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Integracji Europejskiej oraz Pomocy Zagranicznej, Biuro ds. Pomocy Zagranicznej (1991), Biuro Pełnomocnika Rządu RP ds. Pobytu Wojsk Federacji Rosyjskiej w Polsce (1954–1994), Radę Legislacyjną przy Prezesie Rady Ministrów (1984–1992). Podobnie jak w poprzednich dekadach, dużą liczbę spisów zdały: Biuro Prezydialne (180 spisów 25%), Biuro Administracyjne (81 11%), Biuro Finansowe (28), Biuro Prawne (60 8,5%). Gabinety polityków przekazały łącznie 85 spisów, natomiast komitety Rady Ministrów (Ekonomiczny, Społeczny, Społeczno-Ekonomiczny) – łącznie 41 spisów.

URM zakończył działalność 31 XII 1996 r. Dokumentacja po urzędzie była regularnie przejmowana jeszcze w latach 1997–2004, natomiast ostatnie dopływy do zespołu odnotowano w 2010 r. Od 1997 r. do 2010 r. archiwum przejęło łącznie około 241 m.b. akt. Po przeprowadzonym w czerwcu 2010 r. skontrum z natury, ostateczny rozmiar zespołu URM oszacowano na 1330,55 m.b., z czego około 554,15 m.b. stanowią akta kat. A, a pozostałe 776,4 m.b. dokumentacja kat. B. Przy okazji skontrum okazało się, że rozmiary niektórych spisów zdawczo-odbiorczych były dość przeszacowane. Dotyczyło to zwłaszcza akt przyjmowanych w latach 70. i 80., kiedy rozmiar przejętej dokumentacji był wyznacznikiem wartości pracy archiwistów. Ze względu na fakt, że archiwum nie podawało w sprawozdaniach rocznych stanu zasobu na dany rok, trudno jest zweryfikować rozmiar zespołu URM w poszczególnych latach.

Stan zdawanej dokumentacji

Stan fizyczny, jakość opisu i ewidencji przekazywanych materiałów zmieniał się wraz z upływem lat i polepszał w miarę zwiększania się profesjonalizmu urzędników oraz decydentów. Archiwum borykało się jednak z problemem prawidłowego opisu przekazywanych teczek. W latach 50. teczki z prawidłowym opisem zdarzały się rzadko, większość oznakowana była rokiem, rzadziej nazwą komórki, czasami przekazywane teczki lub segregatory nie miały żadnego opisu, a jedynym ich oznaczeniem pozostawała sygnatura archiwalna, nadawana przez pracownika składnicy. Sytuacja ta poprawiała się sukcesywnie, począwszy od lat 60. W dużej mierze jakość opisu i prawidłowość archiwizowanej dokumentacji zależała od tego, która komórka przekazywała akta, np. lepiej robiły to biura merytoryczne, ze stałą obsadą, np. Prezydialne lub Prawne, gorzej gabinety czy sekretariaty VIP-ów, ze znaczną fluktuacją niewykwalifikowanych osób.

Podobnie było z kwalifikacją archiwalną akt. Zgodnie z instrukcją archiwalną z 1950 r., zaliczenie akt do kategorii A lub B odbywało się w składnicy akt, w rezultacie dokumentacja z tego okresu nie miała kwalifikacji archiwalnej. Instrukcja archiwalna z 1953 r. nakazywała sporządzanie spisów zdawczo-odbiorczych na podstawie obowiązującego w danej komórce wykazu akt. Jednakże, jak wykazały prace Komisji Kancelaryjno-Archiwalnej z 1961 r., w 50% biur nie stosowano rzeczowego wykazu akt, tylko system dziennikowy lub mieszany. Począwszy od 1953 r. kwalifikacji archiwalnej akt dokonywał pracownik sekretariatu odpowiedzialny za rejestrację spraw i ich archiwizację. Z reguły była to sekretarka, a nie pracownik merytoryczny, w związku z czym często zdarzały się błędy w nadawaniu symboli z RWA.

Przez cały okres PRM i URM nie egzekwowano paginowania stron oraz pozbawiania akt kat. A elementów metalowych. Akta te przeważnie nie były również szyte. Wymienione powyżej czynności spadały na archiwistów przygotowujących materiały archiwalne do przekazania do AAN. W latach 50. składnica akt szczyciła się nawet przekazywaniem odzyskanych spinaczy do magazynu materiałów piśmiennych, w lutym 1954 r. było ich aż 9 kg[27].

Braki, czyli dokumentacja, której nie przekazano

Podczas realizacji kwerend przez pracowników Archiwum Rady Ministrów, co jakiś czas użytkownik otrzymywał odpowiedź, że w zasobie archiwum danej dokumentacji nie odnaleziono. Dotyczyło to zarówno materiałów ważnych, jak i źródeł do tematów mniej nośnych. Dla przykładu, w niemal każdą okrągłą rocznicę podpisania porozumień sierpniowych w Gdańsku i Szczecinie 1980 r. poszukiwane są oryginały porozumień, których podpisywanie widzieliśmy w relacjach telewizyjnych i kronikach filmowych. W zasobie Archiwum Akt Jawnych URM odnaleziono jedynie kopie dokumentu rządowego. W 1997 r., wraz z pozostałą dokumentacją

[27] Ibidem.

Biura ds. Współpracy ze Związkami Zawodowymi (1980–1992), została ona przekazana do AAN[28].

Kolejne kopie zostały przekazane wraz z aktami gabinetu wicepremiera Stanisława Macha (1980–1981). Przy okazji okazało się, że archiwum nie posiada akt gabinetów wicepremierów Mieczysława Jagielskiego po 1975[29], i Kazimierza Barcikowskiego, którzy podpisywali porozumienie ze strony rządowej. Porównanie wykazu spisów zdawczo-odbiorczych URM z wykazem komórek organizacyjnych urzędu wskazuje, że braki aktowe dotyczą przede wszystkim sekretariatów i gabinetów tzw. VIP-ów.

W latach 1950–1989 do Archiwum URM nie przekazano akt: gabinetów premierów Edwarda Babiucha (1980) i Józefa Pieńkowskiego (1980–1981), gabinetów wicepremierów: Stanisława Łapota (1954–1957), Mariana Olewińskiego (1969–1970), Wincentego Kraśki (1970–1972), Tadeusza Pyki (1975–1976), Kazimierza Barcikowskiego (1980), Henryka Kisiela (1980–1981), Jerzego Ozdowskiego (1981), Manfreda Gorywody (1983–1987), Zdzisława Sadowskiego (1987–1988), Janusza Patorskiego (1988–1989), Ireneusza Sekuły (1988–1989). Brak jest również materiałów rzeczników rządu: Włodzimierza Janiurka (1971–1980), Józefa Bareckiego (1980–1981), Wiesława Górnickiego (1981), Jerzego Urbana (1981–1989) i Zbysława Rykowskiego (1989).

Ekipy rządowe po 1989 r. powoływały dużą liczbę sekretarzy i podsekretarzy stanu, których sekretariaty tworzone były w URM. Niestabilność polskiej sceny politycznej lat transformacji była powodem znacznej fluktuacji kadr, a to skutkowało powstawaniem i likwidowaniem kolejnych sekretariatów polityków w URM. Część z nich nie zdała akt do archiwum zakładowego urzędu. Z okresu rządu Tadeusza Mazowieckiego brakuje akt sekretariatów sekretarza stanu Jerzego Kołodziejskiego (1989–1991) oraz podsekretarzy stanu Jerzego Cierniewskiego (1989–1991), Zbigniewa Borawskiego (1988–1991), Jerzego Regulskiego (1989–1991). Z okresu rządu Jana Krzysztofa Bieleckiego nie ma akt podsekretarza stanu Ignacego Dudojcia (1991) oraz Pełnomocnika Rządu ds. Kobiet i Rodziny – Anny Popowicz (1991–1992). Spośród współpracowników Jana Olszewskiego akt nie zdał sekretariat podsekretarza stanu Stanisława Krukowskiego (1992).

Z czasów rządów ekipy Hanny Suchockiej nie ma akt sekretariatów podsekretarzy stanu Zbigniewa Cieślaka (1992–1993), Roberta Witolda Karwowskiego (1992), Jerzego Koźmińskiego (1992–1993), Michała Kuleszy (1992–1993), Krzysztofa Nowaka (1993), Piotra Stachańczyka (1992–1993), Mirosława Steca (1992–1994), Tadeusza Syryjczyka (1992–1993), Bogdana Trepińskiego (1992–1993), Zbigniewa Woźniaka (1992–1993), Jana Zagajewskiego (1992). Spośród sekretariatów VIP-ów rządu Waldemara Pawlaka brakuje w archiwum akt sekretarzy stanu Kazimierza Korony

[28] Ibidem, registratura archiwum, teczka Materiały archiwalne przekazane do AAN w 1997 r., Spis nr 34 zdawczo-odbiorczy materiałów archiwalnych Urzędu Rady Ministrów, Biuro do spraw Współpracy ze Związkami Zawodowymi, przekazanych do AAN 30 VI 1997 r.

[29] Akta Gabinetu wiceprezesa Rady Ministrów Mieczysława Jagielskiego kończą się chronologicznie na 1975 r.

(1994–1995) i Andrzeja Żora (1993–1994), jak i podsekretarzy stanu Franciszka Mleczki (1993–1995), Marka Wagnera (1994–1996), Andrzeja Wieczorkiewicza (1993–1996) oraz Janusza Wojciechowskiego (1994–1995). Z okresu rządu Józefa Oleksego nie ma akt sekretariatów sekretarza stanu Marka Pola (1995–1996) oraz Pełnomocnika Rządu ds. Rodziny i Kobiet Jolanty Banach (1995–1996). Z kadencji rządu Włodzimierza Cimoszewicza nie ma akt zespołu doradców Prezesa Rady Ministrów (1996).

Ponadto wyraźną lukę z tych lat stanowią materiały rzeczników prasowych rządu: Małgorzaty Niezabitowskiej (1990–1991), Andrzeja Zarębskiego (1991), Marcina Gugulskiego (1991–1992), Jana Polkowskiego (1992), Ryszarda Miazka (1992), Zdobysława Milewskiego (1992–1993) oraz Ewy Wachowicz (1993–1995). Sekretariat Aleksandry Jakubowskiej (1995–1997) zdał jeden spis zdawczo-odbiorczy, objętości 0,01 m.b. akt.

Przyczyny takiego stanu rzeczy zostały dość trafnie opisane przez Zofię Lipińską, kierującą archiwum w latach 1975–2004. W oświadczeniu dotyczącym zasobu Archiwum URM[30] pisała ona: „Stan zasobu archiwalnego, tj. jego wartość historyczno-dokumentalna, zakres opracowania znajdujących się w nim materiałów i warunki pracy archiwum jest następstwem istniejących w przeszłości rozwiązań organizacyjno-prawnych, kompetencji osób w nim zatrudnionych oraz czynów skierowanych przeciwko substancji archiwum". Potem następowało uzasadnienie powyższego stwierdzenia. Obowiązek zachowania i archiwizacji akt został jasno sprecyzowany dopiero w *Instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwum URM z 31 XII 1963 r.* Do 1971 r. nie było w URM jednolitego rzeczowego wykazu akt, a komórki organizacyjne przekazywały do archiwum niepełną dokumentację własnej działalności, w tym znaczną ilość makulatury. Akta nadsyłano bez klasyfikacji i nieuporządkowane.

Pierwsze siły fachowe w archiwum pojawiły się wraz z przyjęciem do pracy Weroniki Klonowskiej w 1960 r. Dopiero wtedy zaczęto opracowywać w archiwum akta i porządkować je wg zasad archiwalnych. Stało się to możliwe przy stopniowym przyjmowaniu pracowników z ukończonym studium archiwalnym. Lipińska powołała się także na relację pierwszego kierownika składnicy akt URM, Hekknera, wedle którego tylko część akt trafiała do archiwum, bardzo często były one palone, również przez niego osobiście, na polecenie przełożonych. Niszczenie akt odbywało się również w komórkach macierzystych, przy pomocy specjalnych krajarek. Oświadczenie zwiera także pisemne potwierdzenie ustnych relacji Hekknera dotyczących zniszczenia akt z gabinetu Józefa Cyrankiewicza. Wynika z niego, że w styczniu 1971 r. (po odwołaniu) Cyrankiewicz wydał polecenie wywiezienia zawartości swoich szaf i biurek do papierni w Jeziornie. Hekkner osobiście, pod strażą, wywiózł z pomieszczeń zajmowanych przez byłego premiera dwa samochody ciężarowe akt, które zostały przy nim zniszczone.

[30] ARM, registratura archiwum, teczka Informacje o archiwum URM (1953–1996). Oświadczenie powstało po 1985 r. (b.d.) w związku z kontrolą dotyczącą złotego przedwojennego FON i wyjaśnienia braków dokumentacji, której żądał kontrolujący.

Jak pisze Lipińska, podczas opracowywania przez archiwum dokumentacji gabinetu Cyrankiewicza okazało się, że zdane akta nie pozwalały na odtworzenie pracy tej komórki organizacyjnej. Niestety, przypadek ów nie był odosobniony. Podobnie „akta gabinetu Piotra Jaroszewicza zawierały tylko część nieistotnej korespondencji, brakowało w nich dokumentów podpisanych osobiście przez premiera. Akta szefa URM Janusza Wieczorka nie zawierały treści merytorycznych, odzwierciedlających pracę jego sekretariatu".

Reasumując, przez cały okres swojego funkcjonowania archiwum nie miało praktycznie wpływu na to, co zostanie mu przekazane. Mogło domagać się poprawności opisu teczek, rzetelnego sporządzenia spisu zdawczo-odbiorczego, natomiast nie nadzorowało klasyfikacji akt i tego, co znajduje się w teczkach archiwalnych.

Brakowanie

Kolejną operacją wpływającą na stan zasobu archiwum było wydzielenie, a potem niszczenie dokumentacji kat. B, której upłynął czas przechowywania. Instrukcja archiwalna z 1950 r. czyniła składnicę akt odpowiedzialną za wydzielenie akt przechowywanych w niej co najmniej 8 lat. Wydzielenia dokonywano w porozumieniu z przedstawicielem działu, którego akta podlegały wydzieleniu. O zamiarach zniszczenia akt kat. B zawiadamiano archiwum państwowe. Zgodnie z instrukcją z 1953 r., utworzone spisy akt składnicy przeznaczonych do zniszczenia przedstawiane były do aprobaty Szefa URM. Zgodnie z zapisami instrukcji z 1963 r., typowanie akt do brakowania miało miejsce co roku i odbywało się komisyjnie. Spisy akt wraz protokołem przedkładano do zatwierdzenia dyrektorowi Zarządu Administracyjno-Gospodarczego. Uciążliwym obowiązkiem kierownika archiwum była konieczność osobistego uczestnictwa w niszczeniu makulatury w papierni. Zapis ten zniosła dopiero instrukcja archiwalna z 1995 r. Zezwolenie na przekazanie na makulaturę dokumentacji niearchiwalnej wydawało AAN. Po uzyskaniu zgody, dokumentacja przekazywana była na makulaturę.

Z dokumentacji brakowania przechowywanej w registraturze Archiwum RM wynika, że z reguły przepisy te były przestrzegane. Fakt brakowania większości akt znajduje odzwierciedlenie w ewidencji, tzn. figurują one w spisach brakowanych akt, na które zgodę wyraziło AAN.

W latach 1951–1996 wybrakowano około 3460 m.b. dokumentacji niearchiwalnej, średnio około 75 m.b. rocznie. Zwiększone brakowanie miało miejsce w latach 1961–1963; Klonowska zaczęła porządkowanie zasobu archiwum od typowania akt do brakowania. Wybrakowano wtedy około 473 m.b. akt. Najczęściej brakowaniu podlegały akta Biura Administracyjno-Gospodarczego (w tym Magazynu Centralnego, Kancelarii Ogólnej i Bazy Technicznej URM), Finansowego oraz Biura Skarg i Zażaleń. Materiały gabinetów oraz merytorycznych komórek organizacyjnych urzędu były brakowane co kilka lat, przy okazji ich opracowywania.

Porządkowanie materiałów archiwalnych

Kolejne instrukcje archiwalne PRM i URM nie wprowadzały pojęcia porządkowania czy opracowywania zasobu jako oddzielnego zadania wykonywanego przez archiwistów. Czynności związane z porządkowaniem materiałów archiwalnych były związane z przygotowywaniem ich do przekazania do AAN. Stosowane zasady porządkowania opierały się na wiedzy pracowników archiwum oraz kolejnych zarządzeniach naczelnego dyrektora archiwów państwowych w sprawie zasad porządkowania oraz trybu przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych. W latach 1950–1996 obowiązywały dwa zarządzenia: z 13 VIII 1958 r.[31] i z 25 II 1986 r.[32] Dodatkowo 12 VII 1967 r. naczelny dyrektor archiwów państwowych ogłosił *Wytyczne dla archiwów zakładowych w sprawie przygotowania akt do przekazania archiwom państwowym*[33]. Zgodnie z wymienionymi powyżej normatywami, porządkowanie polegało na prawidłowym ułożeniu materiałów wewnątrz teczek, ich opisaniu, nadaniu właściwego układu, sporządzeniu ewidencji oraz technicznym zabezpieczeniu. Jakość oraz tempo opracowania materiałów archiwalnych zależały od umiejętności i wykształcenia pracowników archiwum. Z notatki dyrektora Biura Administracyjno-Gospodarczego do ministra-szefa URM z 20 I 1976 r. wynika, że opracowanie zasobu było jedną z najsłabszych stron archiwum. „W latach 1945–1951 Archiwum praktycznie nie było zorganizowane, a od 1951 do 1960 r. jego czynności ograniczały się do przyjmowania akt z komórek organizacyjnych, co było efektem braku personelu o odpowiednim fachowym przygotowaniu”[34]. Sytuacja poprawiła się począwszy od lat 60., wraz z zatrudnieniem w archiwum archiwistów z wyższym wykształceniem oraz absolwentów pomaturalnego studium archiwalnego. Ze sprawozdań rocznych wynika, że archiwum porządkowało około 13 m.b. materiałów archiwalnych rocznie. Archiwiści zwracali uwagę na dużą ilość makulatury przekazywanej z gabinetów politycznych. Przykładowo, ze sprawozdania rocznego za 1992 r. wynika, że podczas opracowywania akt premiera Piotra Jaroszewicza wybrakowano 8 m.b. makulatury, pozostawiając 2 m.b. akt kat. A, z gabinetu Zbigniewa Messnera wybrakowano 9, a pozostawiono 1,3. Z gabinetu Wojciecha Jaruzelskiego wybrakowano 10, pozostawiając około 1,5. Przy czym, w związku z brakiem akt wytworzonych w ww. gabinetach, pozostawiono tylko przykładowe akta nadesłane do wiadomości premiera[35].

[31] MP, 1958, nr 73, poz. 432, *Zarządzenie naczelnego dyrektora archiwów państwowych z dnia 13 sierpnia 1958 r.w sprawie zasad przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych.*
[32] MP, 1986, nr 4, poz. 31, *Zarządzenie naczelnego dyrektora archiwów państwowych w sprawie szczegółowych zasad porządkowania oraz trybu przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych.*
[33] Wytyczne były *Załącznikiem nr 1* do *Zarządzenia nr 18 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z 12 lipca 1967 r.,* tekst opublikowany w *Zbiorze przepisów archiwalnych wydanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w latach 1952–2000,* wybór i oprac. M. Tarakanowska, E. Rosowska, Warszawa 2001, s. 105–117.
[34] ARM, spis zd.-odb. 1376/101.
[35] ARM, registratura archiwum, teczka: Plany pracy i sprawozdania z pracy archiwum w latach 1951–1996, sprawozdanie roczne 1992 r.

Przekazywanie akt do archiwów państwowych i innych instytucji

Przekazywanie akt kat. A do archiwum państwowego normowały kolejne instrukcje archiwalne. Akta do AAN przekazywano na podstawie spisów zdawczo-odbiorczych, sporządzanych w trzech egzemplarzach. Do spisu należało dołączać strukturę organizacyjną urzędu, podać system kancelaryjny i wykaz akt registratury komórki, z której pochodziły akta. Przekazywanie akt kat. A do archiwum państwowego regulowało *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 II 1957 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego.* Na podstawie §10 składnica akt URM po 15 latach przechowywania miała przekazywać akta kat. A do AAN. Odbywało się to na zasadach ustalonych w zarządzeniu naczelnego dyrektora archiwów państwowych z dnia 13 VIII 1958 r. w sprawie zasad przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych[36]. 12 VII 1967 r. naczelny dyrektorarchiwów państwowych ogłosił *Wytyczne dla archiwów zakładowych w sprawie przygotowania akt do przekazania archiwom państwowym*[37]. 25 II 1986 r. weszło w życie jego kolejne zarządzenie co do szczegółowych zasad porządkowania oraz trybu przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych[38]. Materiały te po 25 latach od daty ich sporządzenia miały być przekazane do archiwum państwowego, zgodnie z rozporządzeniem ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki z dnia 25 VII 1984 r., w sprawie zasad klasyfikowania i kwalifikowania dokumentacji oraz zasad i trybu przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych[39]. Zarządzenie NDAP posługiwało się terminologią wprowadzoną przez ustawę z 14 VII 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, która m.in. usankcjonowała pojęcie archiwum zakładowego. Instrukcja w sprawie zasad i trybu postępowania z dokumentacją jawną w URM, wprowadzona 30 XI 1995 r., ustaliła kwestie przekazywania materiałów archiwalnych do AAN na podstawie zarządzenia z 25 II 1986 r.

Wprowadzone przez naczelnego dyrektora AP zasady opracowania i przygotowywania materiałów archiwalnych do przekazania były w archiwum zakładowym URM przestrzegane, choć trzeba przyznać, że nie literalnie. Sporządzono inwentarz kartkowy do przekazanych w 1987 r. akt Prezydium Rady Ministrów (1945–1952). Archiwum dostarczało też przepisy kancelaryjno-archiwalne obowiązujące w URM. Natomiast, mimo częstych reorganizacji URM, nie był spełniany wymóg opracowania informacji o strukturze organizacyjnej, reorganizacjach, systemie kancelaryjnym urzędu. Przekazywanych akt nie szyto, choć przed przekazaniem były one mikrofilmowane, aby w zasobie pozostała kopia oryginałów.

---

[36] MP, 1958, nr 73, poz. 432., zarządzenie wydano na podstawie § 11 *Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1957 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego,* Dz.U., 1957, nr 12, poz. 66.
[37] Wytyczne były *Załącznikiem nr 1* do *Zarządzenia nr 18 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 12 lipca 1967* r., tekst opublikowany w *Zbiorze przepisów archiwalnych,* s. 105–117.
[38] MP, 1986, nr 4, poz. 31.
[39] Dz.U.,1984, nr 41, poz. 216.

Statystyki przekazywania materiałów archiwalnych

W latach 1950–1996 składnica akt PRM, a potem Archiwum URM przekazały materiały archiwalne do kilku instytucji, tj. AAN, kilkunastu wojewódzkich archiwów państwowych, Składnicy Akt Rady Państwa, Centralnego Archiwum Wojskowego. Łącznie w tych latach z archiwum URM przekazano około 328 m.b. akt. Daje to niezbyt imponujący wynik około 7 m.b. materiałów archiwalnych przekazywanych rocznie. Największym odbiorcą było AAN, które sprawowało nadzór archiwalny nad archiwum URM. Łącznie w latach 1950–1996 URM przekazał do AAN 232,5 m.b. akt.

Tabela 2. Materiały archiwalne przekazane do AAN

Lata	Nazwa instytucji i komórki organizacyjnej	Daty skrajne	Rozmiar
1955	Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego	1944	0,6
1956	Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego	1944	0,2
1957	Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, akta osobowe byłych pracowników z lat 1930–1939, akta Departamentu III Administracyjnego	1920–1939	2,95
1960	Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych Rady Naukowej dla zagadnień Ziem Odzyskanych	1945–1948	1,8
1960	Ministerstwo Ziem Odzyskanych	1946–1950	46
1960	Ministerstwo Administracji Publicznej	1946–1950	37,2
1961	Centralny Urząd Planowania	1936–1948	1,9
1961	Główny Urząd Likwidacyjny	1946–1947	0,1
1961	UNRRA	1944–1945	0,2
1961	Ministerstwo Ziem Odzyskanych, Biuro Personalne	1947–1949	1,3
1961	Komisarz Rządu do spraw Produktywizacji Ludności Żydowskiej	1946–1947	1
1961	Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa przy Prezesie Rady Ministrów	1946–1947	2,8
1962	Biuro Odszkodowań Wojennych	1944–1947	0,13
1962	Ministerstwo Ziem Odzyskanych	1945–1950	9,5
1962	Ministerstwo Administracji Publicznej	1947–1950	6,25
1963	Ministerstwo Informacji i Propagandy	1945–1947	0,53
1963	Polski Komitet Organizacyjny V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń	1955–1956	1,5
1963	Delegatura Rządu ds. Wybrzeża w Gdańsku	1945–1948	3,6
1964	Ministerstwo Administracji Publicznej, Departament Samorządowy	1948–1950	0,07
1964	Biuro Kadr i Szkolenia URM	1945–1950	0,1

1964	Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów	1946–1950	0,8
1970	Państwowa Komisja Etatów	1951–1957	2,3
1971	Komitet Współpracy Gospodarczej z Zagranicą	1958–1970	31,7
1971	Instytut Historii Najnowszej	1946–1950	0,3
1971	Krajowa Rada Narodowa, Biuro Prezydialne	1944–1946	0,3
1971	Kancelaria Cywilna Prezydenta, akta Biblioteki	1949–1952	0,1
1972	Główny Pełnomocnik dla Przekazania i Przejęcia Majątku na Radzieckim i Polskim Odcinku Wymienionych Terytoriów w Warszawie	1951	0,07
1972	Biuro Pełnomocnika Rządu PRL ds. Repatriacji Polaków z ZSRR w Moskwie	1957	0,01
1972	Instytut Historii Najnowszej	1946–1950	0,01
1972	Delegatura Rządu ds. Wybrzeża w Gdańsku	1945–1948	0,07
1972	Plany pracy i sprawozdania ministerstw nadesłane do PRM	1949–1952	0,4
1978	Ministerstwo Administracji Publicznej	1947–1949	0,62
1978	Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego	1948–1950	1,2
1978	Ministerstwo Administracji Publicznej	1947–1948	0,5
1978	Państwowy Urząd Repatriacyjny	1946–1948	0,03
1978	Biuro Budowy Gmachów	1923–1926	0,03
1978	Biuro Komitetu Ekonomicznego	1949	0,03
1978	Urząd Pełnomocnika Generalnego Ziem Odzyskanych	1945	0,03
1980	Akta normatywne ogłoszone w „Dzienniku Ustaw PRL" i „Monitorze Polskim"	1951–1970	16,45
1980	Biuro Usprawnienia Administracji Publicznej	1931	0,02
1980	Delegatura Rządu dla spraw Wybrzeża	1945–1948	0,02
1980	Ministerstwo Przemysłu	1945	0,01
1980	Ministerstwo Administracji Publicznej	1945	0,01
1987	Prezydium Rady Ministrów	1945–1952	46,3
1987	Komitet Nagród Państwowych	1948–1957	13,5

Razem 232,54 m.b.

Oprócz AAN państwowa służba archiwalna przejęła z Archiwum URM protokoły i sprawozdania z sesji rad narodowych oraz posiedzeń prezydiów wojewódzkich rad narodowych różnych stopni. Były to wtórniki nadsyłane do Biura ds. Prezydiów Rad Narodowych URM przez prezydia WRN i RN miast wyłączonych z województw. 2 IV 1959 r. naczelny dyrektor archiwów Henryk Altman, powołując się na uzgodnienia z dyrektorem AAN, p. Strzeszewską, polecił zakwalifikowanie ww. materiałów do kat. A. Nadsyłane do URM protokoły i sprawozdania z okresu do 1955 r. włącznie miały zostać wydzielone i przesłane do właściwych wojewódzkich archiwów państwowych. Natomiast te z lat późniejszych zostały zakwalifikowane w URM jako kat. B. W rezultacie powyższych ustaleń, w 1965 r. wojewódzkie archiwa państwowe

w Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Kielcach, Koszalinie, Krakowie, Lublinie, Olsztynie, Opolu, Przemyślu, Warszawie, Wrocławiu i w Zielonej Górze otrzymały po około 2 m.b. ww. materiałów z lat 1950–1955. Łącznie archiwum URM przekazało 28,03 m.b. do 13 archiwów państwowych[40].

W latach 1956–1965 Archiwum URM przekazało łącznie 27,6 m.b. akt do Składnicy Akt Kancelarii Rady Państwa. Były to akta Biura Prezydialnego Krajowej Rady Narodowej z lat 1946–1947, Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP, Wydział Budżetowy oraz akta chrześniaków Prezydenta (1944–1952) oraz protokoły posiedzeń Rady Państwa (1955–1960).

W 1962 r. przekazano do CAW akta Biura Wojskowego Prezydium Rady Ministrów, akta b. Ministerstwa Administracji Publicznej oraz b. Ministerstwa Ziem Odzyskanych. Łącznie około 5 m.b. akt.

Większe odpływy akt URM z zasobu archiwum zakładowego urzędu miały miejsce już po likwidacji URM. W 1997 r. do Zakładu Obsługi Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego z siedzibą w Otwocku trafiły akta osobowe pracowników Instytutu Administracji Państwowej i Zarządzania (33,75 m.b.), Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (31,5 m.b.), Biura Stałego Przedstawicielstwa PRL w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (5,5, m.b.), Biura ds. Prezydiów Rad Narodowych – akta pracowników Terenowych Organów Administracji Państwowej (12 m.b.), Pełnomocnika Rządu do spraw Pobytu Wojsk Radzieckich w Polsce (28 m.b.). Zgodnie z umową o współpracy, zawartą pomiędzy URM i Urzędem Wojewódzkim w Warszawie, ten ostatni zobowiązał się do przechowywania i bezpłatnej obsługi przejętych akt, związanych z wystawianiem zaświadczeń oraz odpisów dla pracowników zlikwidowanych przedsiębiorstw. W 2010 r. przedstawiciele AAN dokonali ekspertyzy wartości archiwalnej ww. dokumentacji, uznali ją za materiały archiwalne i wystąpili z wnioskiem do KPRM, jako właściciela dokumentacji, o przekazanie akt do AAN[41].

W 2002 r. część materiałów archiwalnych b. URM trafiła do Instytutu Pamięci Narodowej. Z prośbą o przekazanie materiałów archiwalnych wystąpił ówczesny prezes IPN prof. Leon Kieres. Akta zostały wytypowane kolegialnie przez powołany 21 XII 2002 r. Zespół do przeprowadzenia prac związanych z przekazaniem do Instytutu Pamięci Narodowej dokumentacji byłego Urzędu Rady Ministrów, wytworzonej i zgromadzonej do dnia 31 XII 1989 r., a przechowywanej w archiwum Kancelarii Prezesa Rady Ministrów[42]. W skład Zespołu weszło dwóch pracowników archiwum, na których spoczął główny ciężar przygotowania i przekazania akt. Przekazano wtedy 21,5 m.b. korespondencji organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1949,

[40] ARM, registratura archiwum, teczka Akta przekazane do Archiwum Akt Nowych i innych instytucji w latach 1956–1970.

[41] Ibid., registratura archiwum, pismo AAN z 26 kwietnia 2010 r.

[42] Ibid., registratura archiwum, teczka: Akta przekazane do innych instytucji 1997–2009; IPN, *Zarządzenie nr 18 Szefa KPRM z dnia 21 grudnia 2002 r. w sprawie powołania Zespołu do przeprowadzenia prac związanych z przekazaniem do Instytutu Pamięci Narodowej dokumentacji byłego Urzędu Rady Ministrów wytworzonej i zgromadzonej do dnia 31 grudnia 1989* r., a przechowywane w archiwum Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

akta Komisji ds. Pomocy Zrehabilitowanym (1955–1977) oraz raporty Dyżurnego Sztabu Operacyjnego Rządu (1981–1987), przy czym kilkanaście spisów zdawczo-odbiorczych z materiałami DYSOR pozostało w zasobie KPRM. W 2009 r. IPN wystąpił do szefa KPRM o przekazanie akt osobowych byłych szefów oraz zastępców szefów resortu Bezpieczeństwa Publicznego, Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego, MSW i MON z lat 1944–1990. Łącznie przekazano akta osobowe 23 osób.

Organizacja Pracowni Mikrofilmowej w latach 1964–1965

Starania o uruchomienie w URM pracowni mikrofilmowej rozpoczęto na początku 1963 r. Zorganizowanie własnej pracowni mikrofilmowej miało być pożądane przede wszystkim w związku z zasadą nie udostępniania oryginałów. W 1964 r. szef URM Janusz Wieczorek wyraził zgodę na utworzenie pracowni mikrofilmowej. Wcześniej pracownicy archiwum dokonali rozeznania dotyczącego funkcjonowania podobnych pracowni w instytucjach posiadających urządzenia do mikrofilmowania akt. Były to Główny Urząd Statystyczny, Archiwum PAN, Pracownia Mikrofilmowa Centralnego Instytutu Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej oraz Zakład Organizacji i Techniki Pracy Biurowej Ministerstwa Finansów. Większość tych instytucji posiadała sprzęt produkcji NRD, uznawany za najlepszy w tej części Europy. W maju 1965 r. delegacja służbowa pracowników Biura Administracyjno-Gospodarczego URM udała się zatem do NRD, „w celu zapoznania się z organizacją pracy hali maszyn i pracowni mikrofilmowej Biura Rady Ministrów NRD”[43]. Delegacja zwiedziła halę maszyn w Biurze Rady Ministrów w Berlinie oraz Instytucie Organizacji Zarządzania i Techniki Biurowej (Institut für Verwaltungsorganisation und Bürotechnik) w Lipsku oraz pracownie mikrofilmowe w Biurze Rady Ministrów w Berlinie, Instytucie Organizacji Zarządzania i Techniki Biurowej w Lipsku, w Archiwum Państwowym w Poczdamie i Centrali Fotografii w Kossenblatt (Zentralstellephotographie), podległej Państwowemu Zarządowi Archiwalnemu (Staatliche Archivverwaltung).

Po zakupieniu sprzętu organizację pracowni mikrofilmowej URM zlecono osobie z zewnątrz, Gabrielowi Paszkowskiemu, który przez 5 lat był kierownikiem pracowni fotomikrofilmowej w Warszawie, a w 1965 r. pracował na stanowisku kierowniczym w Wytwórni Filmów Dokumentalnych „Czołówka”[44]. Opracował on wytyczne, obejmujące projekt adaptacji pomieszczeń przeznaczonych na laboratorium foto- i mikrofilmowe, plan produkcji mikrofilmowej i założeń technologicznych, montaż i uruchomienie kamery mikrofilmowej „Dokumator” oraz montaż, zainstalowanie, uruchomienie i kontrolę sprawności pozostałego wyposażenia technicznego labora-

[43] Ibid., registratura archiwum, teczka: Pracownia mikrofilmowa 1963–1970, Sprawozdanie z delegacji służbowej Biura Administracyjno-Gospodarczego URM z pobytu w Niemieckiej Republice Demokratycznej w dniach od 17 do 23 maja 1965 r.

[44] Ibid., registratura archiwum, teczka: Pracownia mikrofilmowa 1963–1970, Notatki naczelnika Wydziału Ogólnego Tomasza Rogozińskiego dla dyrektora Biura Administracyjno-Gospodarczego Czesława Magierki z 29 września i 4 października 1965 r., w sprawie organizacji pracowni mikrofilmowej URM. WFD „Czołówka” (1949–1989).

torium. W grudniu 1965 r. nastąpiło próbne uruchomienie produkcji, przeszkolenie personelu laboratorium w zakresie obsługi urządzeń oraz technologii produkcji. W latach 1966–1968, z powodu braku personelu, mikrofilmowanie odbywało się dwa razy w tygodniu. Pracownia zaczęła regularne mikrofilmowanie począwszy od 1971 r., kiedy zatrudniono w niej absolwentkę technikum fotograficznego, Teresę Piskorską, która samodzielnie prowadziła Pracownię Mikrofilmową do 1996 r., a w latach 1997–2007 również Pracownię Mikrofilmową KPRM.

Modernizacja i funkcjonowanie pracowni

W 1990 r. przedstawiono koncepcję modernizacji Pracowni Mikrofilmowej. Pracownię wyposażono w sprzęt firmy Canon: kamerę, czytniko–kopiarkę, maszynę do opisywania mikrofisz oraz trzy czytniki do przeglądania mikrofisz i jeden do mikrofilmów. Akta mikrofilmowane były na kamerze Canonfilmer 100, na wąskiej taśmie 16 mm, o długości 30 m, mieszczącej 2450 klatek. Naświetlony materiał wywoływano odpłatnie w Kancelarii Sejmu. W pracowni przeprowadzano kontrolę jakości mikrofilmu pod względem gęstości optycznej, czystości i kompletności stron. W razie potrzeby wykonywane były poprawki. Sprawdzony mikrofilm, po umieszczeniu w jacketach, tworzył mikrofiszę, opisywaną zgodnie z zawartością merytoryczną i metryczką mikrofilmu. Z negatywów mikrofisz wykonywane były kopie diazo. Mikrofilmy i mikrofisze przechowywane były w specjalnych szafach z podziałem na negatywy i diapozytywy. Użytkownicy korzystali z czytników. W razie potrzeby pracownia wykonywała kserokopie z mikrofilmów i mikrofisz. Rocznie pracownia wykonywała 30 000 do 50 000 klatek. Liczba ta uzależniona była od jakości i formy materiałów archiwalnych przeznaczonych do zmikrofilmowania.

Zasób mikrofilmów i jego ewidencja

W 1996 r. zasób mikrofilmów wynosił 566 mikrofilmów szpulowych (taśma o szerokości 35 mm) oraz około 13 000 sztuk mikrofisz. Zmikrofilmowanych było około 30% akt kat. A (materiały archiwalne od 1944 r.). Roczny harmonogram prac uzgadniany był z osobą kierującą archiwum.

Mikrofilmowane były tylko materiały kat. A, które zostały uporządkowane i opracowane przez archiwistów. Pracownia prowadziła osobną ewidencję w formie papierowej. W pomocach ewidencyjnych spisywano następujące dane, wg których można było przeszukiwać zasób mikrofilmów: sygnatura, tytuł, daty skrajne, nr pudełka i szuflady, gdzie mikrofilm był przechowywany.

Udostępnianie

Od początku swego funkcjonowania składnica akt, a od 1964 r. Archiwum URM, nastawione były przede wszystkim na obsługę komórek organizacyjnych urzędu. Kontaktami z osobami i instytucjami z zewnątrz zajmowało się Biuro Prasowe, prze-

mianowane w 1996 r. na Centrum Informacyjne Rządu. Z ewidencji wypożyczeń wynika, że ponad 99% udostępnień wykonywano dla pracowników URM.

W latach 1964–1996 r. archiwum udostępniało komórkom organizacyjnym około 300 j. a. rocznie. Udostępnienia na rzecz innych instytucji, głównie NIK i sądów, odbywały się sporadycznie. Również naukowcy przeprowadzający w archiwum kwerendy źródłowe pojawiali się nieczęsto. Źródła z lat 1972–1996 wskazują, że rocznie było to od 3 do 6 osób, najczęściej pracowników UW lub PAN, przygotowujących prace doktorskie lub publikacje. Zupełną rzadkością były wizyty użytkowników z zagranicy, np. w 1992 r., pracownik Uniwersytetu w Yale wykonywał w archiwum kwerendę do pracy „Stosunki polsko-niemieckie w latach 1953–1972”[45].

Począwszy od 1964 r. ewidencję wypożyczeń stanowiły odręcznie prowadzone zeszyty z wykazami wypożyczonych akt, nazwiskami osób, które je wypożyczyły i terminami wypożyczenia i zwrotu. Z relacji ustnych byłych pracowników składnicy wynika, że wcześniej taka ewidencja nie była prowadzona. Na podstawie anegdotycznych wspomnień o pierwszym kierowniku składnicy, Hekknerze, wywnioskować można, że szczycił się on fenomenalną pamięcią, obejmującą zarówno rozmieszczenie dokumentacji w magazynach, jak i informacje o wypożyczeniach. Zatem można się domyślać, że praktyką stosowaną w składnicy do 1963 r. były udostępnienia realizowane osobiście przez kierownika składnicy, bez odnotowywania tego faktu w ewidencji.

Summary

The text presents the operation of the file repository of the Presidium of the Cabinet (1945–1952) and the Department Archive of the Cabinet Office (1952–1996).

The Presidium of the Cabinet file repository was located in the Office of Administration and Economy. In the Cabinet Office the archive was located successively in: the Office of Administration and Economy (1952–1991), the Office for Information Technology (1992–1993), the Office of the Minister Director of the Cabinet Office (1993–1994) and again at the Office of Administration (1994–1996). The work of the file repository and then the archive was regulated by four archive instructions of 1950, 1953, 1963 and 1995. For over 45 years, 23 people have worked in the Cabinet Office archive. In the 1950s, they were people without sufficient preparation. In 1951 the employees of AAN and NDAP recorded and preliminarily organized the resources and trained the file repository staff. In 1961 an archivist with higher education and experience in archival work was hired. Since the 1960s, only workers with archival science education have been employed in the archive. An average of 4 to 6 people worked in the Cabinet Office archive. The seat of the Presidium of Cabinet archive and the Cabinet Office file repository between 1950

[45] Ibid., registratura archiwum, ewidencja wypożyczeń: Wypożyczenia akt i udostępnienia na miejscu 1972–1996.

and 1991 was the Governor's Palace. In 1991 they were moved to a building at Al. Ujazdowskie1/3. The Department Archive received about 100 running meters of documents annually from the Cabinet Office organizational sections. The size of the file repository resources in July 1951 amounted to about 170 running meters, and in 1996 it was approximately 1668 running meters. The final size of the Cabinet Office team after the audit in 2010 was estimated at 1330.55 running meters, of which about 554.15 running meters are A category files, and the remaining 776.4 running meters are B category files. The confrontation of archive records documentation with the organizational structure of the office indicates gaps in the transferred documentation. These relate to the secretariats and offices of persons holding managerial positions in the state. The disposal of non-archival documents from the Cabinet Office archives was carried out in accordance with the regulations. Between 1951 and 1996, approximately 3460 running meters of the non--archival documentation were disposed of, averaging about 75 running meters per year. The files most frequently subject to disposal were the records of the Office of Administration and Economy, the Financial Office and the Bureau of Complaints and Grievances. The archive organized about 13 running meters of archival material a year on average. In the years between 1950 and 1996, it sent approximately 328 running meters of files to the Archive of Modern Records, provincial state archives, the Council of State File Repository and the Central Military Archive. In 2002, 21.5 running meters of former Cabinet Office archival materials were sent to the Institute of National Remembrance. In the period between 1964 and 1996 a Microfilm Laboratory functioned in the Cabinet Office archive. About 30% of the A category files were transferred to microfilm. Between 1964 and 1996, the archive made about 300 archival units available to organizational sections every year. 99% of the resource files that were made available concerned the Cabinet Office employees.

Résumé

Le texte montre le fonctionnement du dépôt d'actes du Présidium du Conseil des Ministres – PRM (1945–1952) et d'archives de l'Office du Conseil des Ministres – URM (1952–1996).

Le dépôt d'actes du PRM était situé dans le Bureau Administratif et Economique. Dans le URM, les archives ont été placées successivement : dans le Bureau Administratif et Economique (1952–1991), dans le Bureau de l'Informatique (1992–1993), dans le Cabinet du Ministre en Chef de l'URM (1993–1994) et de nouveau dans le Bureau Administratif (1994–1996). Le travail du dépôt d'actes, et puis d'archives a été régi par quatre instructions de 1950, 1953, 1963 et 1995. Pendant plus de 45 ans du fonctionnement dans les archives d'URM travaillaient 23 personnes. Dans les années 50. c'étaient des gens sans préparation adéquate. En 1951, les salariés d'AAN (Archives des actes nouveaux*)* et de NDAP (Direction générale

des archives d'Etat de Pologne*)* ont inventorié et rangé les ressources, ainsi que formé le personnel du dépôt d'actes. En 1961, on a engagé un archiviste avec l'enseignement supérieur et une expérience dans le travail d'archivage. Depuis les années 60 dans les archives il n'y avait que des travailleurs ayant une éducation en archives. Dans les archives d'URM travaillaient en moyenne de 4 à 6 personnes. Le siège des archives de PRM et d'URM dans les années 1950–1991 était le Palais du Gouverneur. En 1991, il y avait un déménagement dans un bâtiment à Al. Ujazdowskie 1/3.

Les archives recevaient environ 100 ml de documents par an venant des unités organisationnelles d'URM. La taille de ressources du dépôt d'actes en juillet 1951 s'élevait à environ 170 ml[1], en 1996 environ 1 668 ml. La taille finale de l'ensemble de l'Office du Conseil des Ministres, après l'inventaire en 2010 a été estimée à 1330,55 ml, dont environ 554,15 ml constituent les actes de classe A, et le reste 776,4 ml de classe B. La confrontation du registre archivistique à la structure organisationnelle de l'office indique les manques de documentation transférée. Celles-ci concernent les secrétariats et les bureaux des personnes occupant des postes de direction dans l'Etat. Le déchiquetage de documents non archivistiques du fonds des archives d'URM a été effectué en conformité avec les règlements. Dans les années 1951–1996 on a déchiqueté environ de 3460 m de documentation non archivistique, en moyenne environ de 75 ml par an. La plupart des dossiers déchiquetés provenaient du Bureau Administratif et Economique, Financier et du Bureau des Plaintes.

Les archives classaient en moyenne d'environ 13 ml des matéraux d'archives par an. Dans les années 1950–1996 ils ont transférés environ 328 ml aux Archives des actes nouveaux (AAN), aux archives provinciales d'Etat, au Dépôt d'Actes du Conseil de l'Etat et aux Archives Militaires Centrales (CAW). En 2002, 21,5 ml de matériaux d'archives de l'ancien URM ont été envoyés à l'Institut de la Mémoire Nationale. Dans la période 1964–1996 dans les archives d'URM il y avait un Atelier des Microfilms. On a microfilmé environ de 30% de la catégorie A. Dans les années 1964–1996, les archives ont distribué à des unités organisationnelles d'environ 300 ml par an. 99% des dispositions de ressources archivistiques concernaient les travailleurs d'URM.

Резюме

В тексте описана работа хранилища документов Президиума Совета министров (1945–1952) и архива Администрации Кабинета Министров (1952–1996).

Хранилище документов Президиума Совета министров находилось в Административно-хозяйственном отделе. В Администрации Совета

[1] Mètres linéaires = ml.

Министров архив поочередно находился в Административно-хозяйственном отделе (1952–1991), в отделе информатики (1992–1993), в Кабинете министра – руководителя Администрации Совета министров (1993–1994) и опять в Административном отделе (1994–1996). Работа хранилища документов, а затем архива была урегулирована четырьмя архивными инструкциями за 1950 г., 1953 г., 1963 г. и 1995 г. В течение более 45 лет функционирования в архиве Администрации Совета министров работали 23 человека. В 50-е годы это были люди без соответствующей подготовки. В 1951 г. работники Архива новых документов и Главной дирекции государственных архивов провели учет и предварительно упорядочили фонд, а также провели подготовку персонала, составляющего документы. В 1961 г. был нанят архивист с высшим образованием и опытом работы в области архивного дела. С 60-х годов в архиве работали исключительно сотрудники с архивным образованием. В среднем в архиве Администрации Совета министров работало от 4 до 6 человек. В 1950–1991 годах архив Президиума Совета министров и Администрации Совета министров находился в Наместническом дворце [*Pałac Namiestnikowski*]. В 1991 г. его перевели в здание, расположенное на ал. Уяздовских, 1/3. Архив принимал ежегодно около 100 пог.м.[1] документации из структурных подразделений Администрации Совета министров. Размер фонда хранилища документов в июле 1951 г. составлял около 170 пог.м., в 1996 г. – около 1668 пог.м. Окончательный размер фонда Администрации Кабинета министров после переучета в 2010 г. был оценен в 1330,55 пог.м., из которых около 554,15 пог.м. составляли документы категории А, а остальные 776,4 пог.м. – документация категории В. Сопоставление архивного учета с организационной структурой администрации указывает на пробелы в переданной документации. Они касаются секретариатов и кабинетов лиц, занимающих руководящие государственные должности. Изъятие неархивной документации из архивного фонда Администрации Совета министров осуществлялось в соответствии с инструкциями. В 1951–1996 годах было изъято около 3460 пог.м. неархивной документации, в среднем около 75 пог.м. в год. Чаще всего изъятию подлежали документы Административно-хозяйственного отдела, Финансового отдела и Отдела жалоб. Ежегодно архив упорядочивал в среднем около 13 пог.м. архивных материалов. В 1950–1996 годах он передал около 328 пог.м. документов в Архив новых документов, воеводские государственные архивы, Хранилище документов Совета государства и Центральный военный

[1] Под погонным метром (пог.м.) документации подразумевается такое количество материалов, которые помещаются на одном погонном метре полки, в соответствии с библиотечной системой, то есть, документация складывается плотно в вертикальном положении, корешком к переднему краю полки.

архив. В 2002 г. 21,5 пог.м. архивных материалов бывшей Администрации Совета министров были отправлены в Институт национальной памяти. В 1964–1996 годах в архиве Администрации Совета министров функционировала Лаборатория микрофильмирования. Было микрофильмировано около 30% документов категории А. В 1964–1996 гг. архив предоставлял структурным подразделениям около 300 ар. ед. в год. В 99% случаев доступ к фонду архива был предоставлен сотрудникам Администрации Совета министров.

ARCHEION, T. CXI
WARSZAWA 2009–2010

WIOLETTA LIPIŃSKA
(Warszawa)

PROBLEMY DOKUMENTACJI TECHNICZNEJ W ŚWIETLE POLSKIEJ LITERATURY ARCHIWISTYCZNEJ PO 1945 R.

Dane o rozwiązaniach technicznych zastosowanych w budownictwie, produkcji przemysłowej, czy też w badaniach naukowych zawarte są w materiałach pisanych, liczbowych i graficznych, tworzących zbiór określany mianem dokumentacji technicznej. Po II wojnie światowej dokumentacja tego typu zaczęła narastać głównie w związku z odbudową kraju. W tym też okresie nabrała dużego znaczenia, gdyż stanowiła ważne źródło informacji, przydatne do odtworzenia niektórych zespołów budowlanych.

Równolegle do zjawiska narastania dokumentacji technicznej w przedsiębiorstwach i urzędach trwały w polskiej służbie archiwalnej prace nad unormowaniem zasad odnoszących się do postępowania z tego typu dokumentacją. Pierwszym krokiem było uwzględnienie jej w prawie archiwalnym w definicji materiałów archiwalnych. Tym samym dokumentacja techniczna mogła podlegać przejęciu do państwowego zasobu archiwalnego[1], a polscy archiwiści podejmować wypracowanie przepisów ustalających zasady klasyfikowania, kwalifikowania oraz przekazywania dokumentacji technicznej do archiwów państwowych.

Pracy metodycznej archiwistów towarzyszyła dyskusja i opinie, wypowiadane na łamach piśmiennictwa archiwistycznego. Niewątpliwie, problematyka postępowania z dokumentacją techniczną, w porównaniu z zagadnieniami dokumentacji aktowej, należała do kwestii trudnych i niszowych. Kwestie związane z różnymi aspektami dokumentacji technicznej nie należały do dominujących w literaturze odnoszącej się do ogólnych zagadnień archiwistycznych. Z czasem, wraz z lepszym rozpoznaniem materiałów technicznych, powstawały prace specjalistyczne poświęcone omówieniu tylko zagadnień związanych z dokumentacją techniczną.

W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych polską bibliografię archiwistyczną uzupełniano tłumaczeniami z zagranicznej literatury metodycznej[2].

---

[1] Stało się to na mocy *Rozporządzenia Rady Ministrów* z 19 II 1957 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego.

[2] S., K. Kuczyński, [red.], *Dokumentacja naukowo-techniczna i wtórniki akt w archiwach,* [w:] *Przekłady z obcej literatury* [nr] 9; Warszawa 1969; A. A. Kuzin, *Archiwa techniczne,* rozdz. 12, *Materiały dokumentacji technicznej w archiwach państwowych,* przeł. Zygmunt Kolankowski, „Archeion", t. 28, 1958, s. 21–30; idem, *Brakowanie dokumentacji technicznej,* [w:] *Przekłady z obcej literatury archiwalnej,* z. 4, Warszawa 1958; ibidem, G. Linko, *Wyłączanie makulatury z materiałów archiwów technicznych;* I. Karow, tłum. Wojciech Jędrych, *Wykorzystanie dokumentacji naukowo-technicznej w gospodarce narodowej Bułgarii,* „Archeion", t. 84, 1988, s. 324–326;

Przeglądom piśmiennictwa krajów ościennych na temat opracowania dokumentacji technicznej poświęcano niekiedy odrębne artykuły[3].

Ze względu na specyfikę i złożoność dokumentacji technicznej, w literaturze archiwistycznej używano na jej określenie pojęć, które niekiedy różniły się między sobą. We wczesnym okresie nowych regulacji prawnych na polu archiwalnym dokumentacja techniczna nie posiadała ściśle określonego znaczenia, a termin ten stosowano swobodnie wraz z innymi określeniami. Definicja tej dokumentacji nie została też umieszczona w *Polskim słowniku archiwalnym* z 1952 r.[4] Anna Rynkowska, pisząc o archiwaliach fabrycznych i ich porządkowaniu, użyła określenia „akta produkcji", do których zaliczyła kalkulacje techniczne, oceny techniczne, materiały dotyczące sposobów i metod procesu produkcji[5]. W artykule o pozaarchiwalnym brakowaniu akt Maria Bielińska stosowała terminy: projekty techniczne i dokumentacja techniczna[6] oraz dokumentacja techniczna typu projektowego[7].

Problem terminologiczny stawał się o tyle złożony, że wraz z rozwojem technologii dokumentacja techniczna ewoluowała, a w konsekwencji tego zmieniał się jej zakres pojęciowy. Jednocześnie dokumentacja tego typu należała do najbardziej rozproszonych materiałów, powiązanych również z obiektami muzealnymi, czy też materiałami bibliotecznymi. O komplikacjach terminologicznych wspomniała Olimpia Staroń, wyjaśniając, że dokumentację techniczną nazywano projektowo-kosztorysową do roku 1961, w którym weszło nowe prawo budowlane, wprowadzające termin projekt budowlany[8]. Olimpia Staroń podjęła też jedną z pierwszych prób zdefiniowania dokumentacji technicznej: „zestawienie planów, projektów, rysunków, kosztorysów, harmonogramów, opisów technologicznych itp., dotyczących określonego urządzenia technicznego"[9]. W tym czasie w archiwistyce polskiej nie było jeszcze wypracowanych wskazówek odnoszących się do postępowania z dokumentacją techniczną. Dokumentacja tego typu była uwzględniona w wytycznych dotyczących zasobu kartograficznego[10].

W połowie lat siedemdziesiątych pojawiły się kolejne słowniki archiwalne ze zdefiniowanymi pojęciami. W 1973 r. w słowniku Archiwum Polskiej Akademii Nauk zamieszczono następujące terminy: dokumentacjatechniczna[11], projekt, dokumentacja projektowo-kosztorysowa, rysunki robocze, dokumenty techniczne, projekt

---

[3] O. Staroń, *Opracowywanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej omawiane w czasopismach ZSRR, CSRR, NRD,* „Archeion", t. 45, 1966, s. 85–96.

[4] *Polski słownik archiwalny,* oprac. A. Bachulski, K. Konarski, A. Wolff, Warszawa 1952.

[5] A. Rynkowska, *Archiwalia fabryczne i zagadnienie ich porządkowania,* Archeion, t. 22, 1954, s. 44.

[6] M. Bielińska, *Pozaarchiwalne brakowanie akt w świetle obowiązujących przepisów,* „Archeion", t. 22, 1954, s. 56.

[7] Eadem, ibidem, s. 50.

[8] O. Staroń, *Pojęcie i zakres dokumentacji technicznej,* „Archeion", t. 68, 1979, s. 54.

[9] Eadem, ibidem, *Problem dokumentacji technicznej w archiwach,* t. 25, 1956, s. 167.

[10] *Zarządzenie nr 22 NDAP z dnia 20 września 1956 r. Instrukcja w sprawie porządkowania archiwalnego zasobu kartograficznego.*

[11] *Materiały do Słownika terminologii archiwalnej krajów socjalistycznych,* na prawach rkps, wyd. Z. Kolankowski, Warszawa 1973, s. 295, 305, 306, 216, 324.

techniczny, szkic. W 1974 r. ukazał się *Polski słownik archiwalny,* wyd. 2, obejmujący definicję dokumentacji technicznej, a oprócz tego jeszcze dokumentacji inwestycyjnej, konstrukcyjnej, produkcyjnej i technologicznej[12].

W 1975 r. Olimpia Staroń w swoim artykule używała zamiennie określeń dokumentacja projektowa i dokumentacja techniczna, jakby stawiając między nimi znak równości. Dokumentację techniczną zaliczyła też do zasadniczych części dokumentacji inwestycyjnej[13]. Wiele lat później ta sama archiwistka powróciła do analizy pojęcia dokumentacji technicznej[14]. Swoje rozważania autorka rozpoczęła od omówienia znaczenia terminu technika i zaproponowała określenie dokumentacji technicznej jako: „zbioru dokumentów, obrazujących całokształt środków pracy stworzonych przez człowieka na zasadzie poznania praw przyrody, w tym celu, by skierowując energię przyrody na jej materię realizować proces produkcji dóbr materialnych"[15].

Staroń nawiązywała też do literatury obcojęzycznej i pojęć funkcjonujących w archiwistyce zagranicznej, odnosząc się również do nazewnictwa dokumentacji naukowo-technicznej, która gromadzona była obok dokumentacji technicznej w archiwach technicznych.

Różnice między dokumentacją techniczną i dokumentacją naukowo-techniczną zaznaczył Bolesław Woszczyński. Za dokumentację naukowo-techniczną uznał zestawienie i opracowanie dokumentacyjne materiałów, odnoszących się do określonych zagadnień i ułatwiające sporządzenie dokumentacji technicznej. Przez pojęcie dokumentacji technicznej rozumiał natomiast zbiór planów, rysunków, obliczeń technicznych, kosztorysów, harmonogramów, opisów technicznych itp. dokumentów dotyczących określonego obiektu, urządzenia technicznego lub produkcji dowolnego wyrobu[16]. W przepisach metodycznych z 2000 r.[17] dokumentacja naukowo-techniczna została potraktowana jako jeden z rodzajów dokumentacji technicznej. Zgodnie z ustaleniami w tym normatywie dokumentację techniczną charakteryzował Roland Banduch[18].

W dosyć szerokim wymiarze dokumentacja techniczna została potraktowana w artykule Wandy Turoniowej, omawiającej archiwa techniczne w województwie wrocławskim[19]. Przyjęła ona podział materiałów według kryterium rzeczowego na

[12] *Polski słownik archiwalny,* red. W. Maciejewska, Warszawa 1974, s. 28–29.
[13] O. Staroń, *Dokumentacja projektowa w archiwum zakładowym,* [w:] *Archiwalia na tle dokumentacji współczesnej,* Poznań 1975, s. 17.
[14] Eadem, *Pojęcie i zakres dokumentacji technicznej,* „Archeion", t. 68, 1979, s 49–68.
[15] Eadem, ibidem, s. 52.
[16] B. Woszczyński, *Zagadnienia z teorii i praktyki archiwalnej,* [w:] *Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki wojskowej służby archiwalnej,* Warszawa 1967, s. 29–30.
[17] *Zarządzenie nr 9 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 12 lipca 2000 r. w sprawie szczegółowych zasad porządkowania oraz trybu przekazywania dokumentacji technicznej stanowiącej materiały archiwalne do archiwów państwowych.*
[18] R. Banduch, *Dokumentacja techniczna.* Referat wygłoszony na 10-lecie Stowarzyszenia Archiwistów Polskich Oddział w Legnicy, Borowice 22–24 września 2006, http://adacta.archiwa.net/file/10sapleg/B52/03d_tech.pdf,s. 3.
[19] W. Turoniowa, *Archiwa techniczne w województwie wrocławskim,* „Archeion", t. 45, 1966, s. 75–83.

cztery grupy: dokumentacja projektowo-konstrukcyjna i technologiczna dotycząca budowy maszyn i urządzeń technicznych, dokumentacja wodno-melioracyjna i projekty związane z gospodarką wodną, dokumentacja geologiczna, geodezyjna i kartograficzna, dokumentacja projektowo-kosztorysowa związana z budownictwem[20].

W kontekście dokumentacji biur projektowych prof. Stanisław Nawrocki stosował termin dokumentacja kosztorysowo-techniczna[21], a Stanisław Kłys dokumentacja projektowo-techniczna[22]. Rozbieżności zauważyć można również odnośnie do postrzegania materiałów fabrycznych, które wedle Waldemara Wysockiego zaliczają się do typów dokumentacji konstrukcyjno-technologicznej[23].

Dają się także zauważyć akcenty świadczące o traktowaniu dokumentacji technicznej z innej nieco perspektywy, zbliżonej do oceny obiektów muzealnych. O tym może świadczyć wypowiedź Zygmunta Kolankowskiego w artykule odnoszącym się do gromadzenia dokumentacji w Archiwum PAN[24]. Przykład powiązania dokumentacji technicznej z obiektami muzealnymi podał w swojej pracy prof. Czesław Biernat. Podejmując temat typologii materiałów, zastosował termin dokumentacji obrazowej, do której zaliczył m.in. dokumentację projektową, czyli budowlaną, oraz konstrukcyjną maszyn i urządzeń[25].

W literaturze podejmującej problematykę archiwów instytucji naukowych dokumentacja techniczna jest również postrzegana jako rodzaj dokumentacji stricte naukowej[26].

Nieprecyzyjna definicja dokumentacji technicznej nie ułatwiała pracy nad ustaleniem zasad odnoszących się do kształtowania zasobu archiwalnego złożonego z tej dokumentacji. Podejmowano jednak w literaturze tematykę wartościowania dokumentacji technicznej, próbując wskazać możliwości jej wykorzystania w nauce i gospodarce. Podkreślano również duże straty w zasobach dokumentacji wytworzonej w pierwszych latach po II wojnie światowej. W związku z tym, że wiele materiałów uległo rozproszeniu, pojawiły się postulaty ustalenia losów zaginionej dokumentacji[27].

Na łamach publikacji archiwistycznych podkreślano duże znaczenie dokumentacji technicznej będącej źródłem dla badań naukowych, ale również do celów praktycznych[28]. Zastanawiano się nad dokumentacją z punktu widzenia gospodarki na-

[20] Eadem, ibidem, s. 76.
[21] S. Nawrocki, *Archiwistyka i regionalizm,* Poznań 1995, s. 46.
[22] S. Kłys, *Wykorzystanie materiałów archiwalnych dla potrzeb gospodarki narodowej na przykładzie działalności Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Poznaniu,* [w:] *Archiwa w służbie gospodarki narodowej. II Krajowa Konferencja Pracowników Naukowo-Badawczych Archiwów Państwowych, 17 IV 1978,* Warszawa 1979, s. 40–48.
[23] W. Wysocki, *Dokumentacja konstrukcyjno-technologiczna – problemy oceny i selekcji,* „Archiwista Polski", 2003, nr 3, s. 47.
[24] Z. Kolankowski, *Gromadzenie materiałów archiwalnych w Archiwum PAN,* „Biuletyn Archiwum PAN", 1979, nr 22, s. 21.
[25] Cz. Biernat, *Problemy archiwistyki współczesnej,* Warszawa 1977, s. 60, 153.
[26] A. Kulecka, *Archiwalia naukowe w placówkach PAN w Warszawie,* „Biuletyn Archiuwm PAN", 1998, nr 39, s. 10.
[27] O. Staroń, *Problem dokumentacji…,* s. 164-175.
[28] Eadem, *Niektóre problemy kwalifikowania dokumentacji projektowo-kosztorysowej,* „Biuletyn Archiwum PAN", r. 6, 1964, s. 4.

rodowej[29], wskazując przy tym na cele gospodarcze w przypadku dokumentacji przemysłowej[30].

Olimpia Staroń podjęła temat dokumentacji technicznej w kontekście odbudowy i rozbudowy przemysłu warszawskiego w latach 1944–1965[31]. Postulowała opracowanie przepisów prawnych, które wprowadziłyby obowiązek przechowywania przez każdego użytkownika pełnej dokumentacji danego obiektu lub urządzenia[32].

Przykład wykorzystania praktycznego dokumentacji technicznej przytoczyła Ewa Koczorowska-Pielińska, która opisała historię Archiwum Dokumentacyjnego Zamku Królewskiego w Warszawie[33].

Duże znaczenie dokumentacji technicznej podkreślał Jerzy Pabisz w artykule o współpracy archiwów z nauką i gospodarką[34], w którym wspomniał o powołaniu w 1987 r. specjalnego zespołu międzyarchiwalnego[35]. Znaczenie dokumentacji technicznej do robót budowlanych, inwentaryzacji, konserwacji urządzeń podkreślił Tadeusz Walichnowski[36]. Na praktyczną wartość dokumentacji technicznej dla sektora budowlanego wskazywał Stanisław Kłys[37].

Erazm Scholtz zaznaczył wartość naukową materiałów technicznych z punktu widzenia architektonicznego[38]. Mieczysław Bandurka zwrócił uwagę na możliwości wykorzystania zbiorów archiwum łódzkiego przez architektów i urbanistów do rozbudowy oraz rozwoju przestrzennego miasta[39]. Mniej optymistycznie wypowiedział się Waldemar Wysocki, który rozpatrywał dokumentację pod względem jej wartości historycznej[40]. Według jego oceny, archiwa przejmowały mało istotną dokumentację architektoniczno-budowlaną[41].

Temat praktycznego wykorzystania dokumentacji technicznej zaistniał też w literaturze kościelnej i wojskowej. Wypowiedzi dotyczące potrzeby zachowania dokumentacji odnoszącej się do budynków, szczególnie zabytkowych, odnotowano w lite-

[29] Eadem, *Rola dokumentacji inwestycyjnej w gospodarce narodowej i badaniach naukowych,* „Archeion", t. 50, 1968.
[30] I. Ihnatowicz, *Akta przemysłowe najnowsze,* „Archeion", t. 25, 1965, s. 85–105.
[31] O. Staroń, *Dokumentacja techniczna odbudowy i rozbudowy przemysłu warszawskiego w latach 1944–1965,* „Archeion", t. 49, 1968, s. 53–59.
[32] Eadem, *Rola dokumentacji…,* s. 96.
[33] E. Koczorowska-Pielińska, *Archiwum Dokumentacyjne Zamku Królewskiego w Warszawie,* „Archeion", t. 66, 1978, s. 157–169.
[34] J. Pabisz, *Współpraca archiwów państwowych z nauką i gospodarką narodową,* „Archeion", t. 89, 1991, s. 95–108.
[35] Idem, ibidem, s. 95.
[36] T. Walichnowski, *Znaczenie archiwów dla potrzeb gospodarki narodowej,* [w:] *Archiwa w służbie gospodarki narodowej,* s. 7–11.
[37] S. Kłys, *Wykorzystanie…,* ibidem, s. 41.
[38] E. Scholtz, *Stan i zasób archiwów technicznych w biurach projektowych na terenie miasta Poznania,* „Archeion", t. 55, 1971, s. 105–106.
[39] M. Bandurka, *Archiwum warsztatem pracy nie-historyka,* [w:] *Historia i archiwistyka,* Toruń 1992, s. 243–244.
[40] W. Wysoki, *Problemy brakowania dokumentacji technicznej,* „Archiwista Polski", 2003, nr 1, s. 74.
[41] Idem, *Kryteria wartościowania dokumentacji technicznej – stan i potrzeby,* [w:] *Archiwa polskie wobec wyzwań XXI wieku. Pamiętnik III Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Toruń 2–4 IX 1997* r., t. 1, red. D. Nałęcz, Radom 1997, s. 153.

raturze poruszającej problem narastania materiału archiwalnego w archiwach kościelnych[42]. Wanda Roman, pisząc o wykorzystaniu zasobu CAW, wspomniała o poszukiwaniach dla celów własnościowych w aktach archiwalnych dokumentacji budowlanej i eksploatacyjnej obiektów wojskowych[43].

Kwestii selekcji, kwalifikacji i brakowania dokumentacji technicznej nie można zaliczyć do często podejmowanych tematów w literaturze archiwistycznej. Z początku wynikało to głównie z braku wypracowanej metodyki archiwalnej, a później z ustalonych bardziej złożonych wieloetapowych sposobów wartościowania dokumentacji technicznej.

W 1954 r. opublikowano *Instrukcję o sposobie i trybie prowadzenia archiwum technicznego,* autorstwa Grzegorza Trzcińskiego[44]. Odrębność dokumentacji technicznej zauważała Maria Bielińska podejmując tematykę brakowania akt[45]. Jednakże jeszcze 10 lat później Czesław Biernat pisał o niewielkim doświadczeniu archiwów w opracowywaniu dokumentacji technicznej; zauważył, że w odróżnieniu od dokumentacji aktowej największe znaczenie podczas selekcji dokumentacji technicznej ma obiekt, którego dany materiał dotyczy[46].

W publikacjach odnoszących się do ogólnych zagadnień kształtowania zasobu archiwalnego o dokumentacji technicznej nie pisano wiele. W artykule o brakowaniu akt najnowszych, w którym zaproponowano uzupełnienie do ramowego wykazu akt kategorii A, Jerzy Jaros tylko wzmiankował o dokumentacji technicznej[47]. Podobnie zdawkowa informacja znajduje się w propozycji przykładowego wykazu akt kategorii A opracowanej przez Zbigniewa Landaua i Jerzego Tomaszewskiego, którzy podjęli analizę akt przemysłowych. W punkcie 31 tego wykazu wskazano na dokumentację projektową i dokumentację z realizacji kilku wybranych przykładowo obiektów przemysłowych[48]. Do ramowego wykazu akt o wartości trwałej akt państwowych gospodarstw rolnych Franciszek Cieślak i Wojciech Zyśko włączyli dokumentację techniczną inwestycji budowlanych i kapitalnych remontów oraz dokumentację techniczną sprzętu mechanicznego[49]. Omawiając tematykę narastającego zasobu archiwalnego, Mieczysław Motas wspomniał o wizytacji archiwów gromadzących dokumentację techniczną[50].

---

[42] M. T. Zahajkiewicz, *Zjawisko szybkiego narastania materiału archiwalnego,* „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", t. 75, 2001, s. 97.

[43] W. K. Roman, Wykorzystanie zasobu archiwalnego CAW w latach 1945–1998, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej", 1998, nr 21.

[44] G. Trzciński, *Instrukcja o sposobie i trybie prowadzenia archiwum technicznego,* Warszawa 1954.

[45] M. Bielińska, *Pozaarchiwalne brakowanie akt w świetle obowiązujących przepisów,* „Archeion", t. 22, 1954, s. 50.

[46] Cz. Biernat, *Narastający zasób archiwalny w dwudziestoleciu Polski Ludowej,* „Archeion", t. 41, 1964, s 97.

[47] J. Jaros, *Brakowanie akt najnowszych,* „Archeion", t. 25, 1956, s. 42.

[48] Z. Landau, J. Tomaszewski, *Centralne gospodarcze instytucje koordynacyjne i ich akta o wartości trwałej,* „Archeion", t. 29, 1958, s. 156.

[49] F. Cieślak, W. Zyśko, *Akta o wartości trwałej w administracji rolnej państwowych gospodarstw rolnych i spółdzielniach produkcyjnych,* „Archeion", t. 29, 1958, s. 194.

[50] M. Motas, *Narastający zasób archiwalny w 30-lecie PRL,* „Archiwista", 1974, nr 36, s. 13.

Wraz z rozwojem praktyki i nauki archiwalnej w literaturze pojawiły się opracowania poświęcone specjalnie tematyce wartościowania i kwalifikacji dokumentacji technicznej. Przedmiotem zainteresowania były zadania związane z selekcją aktotwórców dokumentacji technicznej oraz wartościowaniem materiałów wchodzących w skład nagromadzonej dokumentacji w określonych instytucjach i przedsiębiorstwach. Autorzy publikacji wskazywali na fakt występowania dokumentacji technicznej tych samych obiektów u wielu podmiotów, rozważając kwestie optymalnego aktotwórcy, zobowiązanego do przekazywania dokumentacji technicznej do archiwów państwowych.

Pytania odnośnie do wyboru właściwego aktotwórcy dokumentacji technicznej stawiała już w 1956 r. Olimpia Staroń. Wskazując na masowość dokumentacji zastanawiała się, czy zadaniem archiwów państwowych jest zachowywanie dokumentacji każdego budynku i maszyny[51]. Podkreślała też fakt dublowania dokumentacji, np. w instytutach naukowych[52]. Zaznaczyła, że większą wartość będą miały dokumenty zgromadzone u inwestora i stwierdziła, że pełną dokumentację archiwa państwowe będą posiadały tylko wtedy, kiedy będą przejmowały ją od inwestorów i biur projektowych.

Nawiązała też do pertynencji terytorialnej i zasad nadzoru archiwalnego biur projektowych podlegających centrali w Warszawie.

Z zasadą przejmowania dokumentacji od biur projektowych polemizował prof. Czesław Biernat, zwracając uwagę, że zasadne może być również gromadzenie dokumentacji wyłącznie u inwestorów (właścicieli)[53].

Na wieloegzemplarzowość dokumentacji technicznej wskazywała Halina Robótka, podkreślając, że dokumentacja w 5–6 egzemplarzach trafia do generalnego wykonawcy, inwestora, inspektora nadzoru, wykonawcy[54]. Podjęła też rozważania odnośnie do przejmowania dokumentacji z biur projektowych i inwestorów. Zaznaczyła, że u inwestorów dokumentacja jest bogatsza o założenia projektowe, aniżeli w archiwach biur projektowych, które posiadają więcej projektów z innych stadiów. Przypominając o tym, że w instrukcji z 1966 r. przyjęto biura projektów jako aktotwórców, zobowiązanych do przekazywania dokumentacji technicznej do archiwów państwowych, podkreśliła, że rozwiązanie takie nie gwarantuje zachowania całości informacji dotyczących np. poprawek do rysunków. Przytoczyła przykład rozproszenia dokumentacji projektów w wyniku przekształceń, podkreślając, że w takich przypadkach przemieszczenia dotyczyły niekiedy fragmentów projektów czy też rysunków.

Kolejnym badaczem poruszającym kwestię rozproszenia dokumentacji technicznej w instytucjach był Waldemar Wysocki, Dowodził, że archiwa państwowe muszą

---

[51] O. Staroń, *Problem dokumentacji…,* s. 169; por. też O. Staroń, *Niektóre problemy kwalifikowania…,* s. 3.
[52] Eadem, *Problem dokumentacji…,* s. 169, 171, 175.
[53] Cz. Biernat, *Problemy archiwistyki współczesnej,* Warszawa 1977, s. 205.
[54] H. Robótka, *Opracowanie dokumentacji technicznej,* s. 55–82, [w:] eadem, *Metodyka archiwalna. Opracowanie dokumentacji geodezyjno-kartograficznej, technicznej, audiowizualnej (fotografii, filmów i mikrofilmów, nagrań),* Toruń 1988, wyd. Uniwersytet Mikołaja Kopernika, s. 59–63.

zabezpieczać dwa identyczne egzemplarze tego samego projektu, tj. w archiwum technicznym projektowania i w archiwach użytkowników obiektów[55].

Podkreślając rozproszenie dokumentacji technicznej, zauważano też znaczny przyrost liczby wytwarzanej dokumentacji technicznej. Dyskutowano o intensywnym napływie tej dokumentacji do archiwów zakładowych technicznych[56]. Zdaniem Waldemara Wysockiego, masowość dokumentacji technicznej zmusza do stosowania zaostrzonych kryteriów oceny dokumentacji[57].

Jedną z bardziej złożonych spraw do dyskusji była problematyka narzędzi i kryteriów wartościowania dokumentacji technicznej u określonych aktotwórców. W latach 50. XX w. punktem odniesienia była wspomniana instrukcja w sprawie prowadzenia archiwum technicznego.

Analizując problematykę wartościowania dokumentacji technicznej, Olimpia Staroń odniosła się do niej, wskazując, że pominięto w niej cenne jej zdaniem założenia projektowe[58]

W 1960 r. metodykę archiwalną wzbogaciły wytyczne Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, dotyczące ewidencji, oceny i przekazywania do archiwów państwowych dokumentacji technicznej archiwów technicznych[59].

Gruntowne studia nad selekcją dokumentacji projektowo-kosztorysowej podjęła Olimpia Staroń[60]. Przy ocenie dokumentacji wzięła pod uwagę trzy kryteria: formalne (rodzaj lub forma dokumentu), genetyczne (etapy opracowania dokumentacji), merytoryczne (treść projektu). Zaznaczyła również, że w niektórych archiwach biur nie ma odbitek, a tylko matryce; nie było jasne, czy archiwa państwowe powinny przejmować matryce. Olimpia Staroń, podkreślając podwójną wartość dokumentacji technicznej, tj. naukową i praktyczną, zapytywała, czy archiwa państwowe powinny przejmować wyłącznie dokumentację o znaczeniu naukowym, ponieważ archiwa są placówkami naukowymi. Postulowała, aby odpowiednimi przepisami nałożyć na inwestorów bezpośrednich lub użytkowników obowiązek przechowywania pełnej dokumentacji swoich zakładów i budowli dla celów praktycznych. Omawiając kryterium genetyczne, Staroń stawiała pytanie o stadium dokumentacji, które jest najbardziej wartościowe dla badaczy. Uznała, że rysunki robocze zachowuje się tylko dla budowli zabytkowych. Zwróciła również uwagę na szkice koncepcyjne, które niekiedy mogą mieć znaczną wartość.

Do zasadniczych kwestii wartościowania dokumentacji technicznej należała problematyka kwalifikatorów dokumentacji technicznej, czyli narzędzia pomocnego przy selekcji materiałów archiwalnych.

---

[55] W. Wysocki, *Problemy brakowania…,* s. 75.
[56] E. Scholtz, *Stan i zasób…,* s. 102.
[57] W. Wysocki, *Kryteria wartościowania…,* s. 153.
[58] O. Staroń, *Problem dokumentacji technicznej…,* s. 170.
[59] *Wytyczne Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 9 lipca 1960 r. w sprawie ewidencji, oceny i przekazywania do archiwów państwowych dokumentacji technicznej archiwów technicznych.*
[60] O. Staroń, *Niektóre problemy…,* s. 4–10.

W 1964 r. Olimpia Staroń wspominała, że próba opracowania jednolitego wykazu kwalifikacyjnego dokumentacji projektowo-kosztorysowej nie powiodła się, ze względu różnorodność tematyki i zagadnień[61]. Stwierdzono, że tylko same biura i resorty mogą opracować wykazy kwalifikacyjne obejmujące ich zakres działania[62]. Na potrzebę opracowania kwalifikatorów dokumentacji w archiwach zakładowych wskazywała Wanda Turoniowa, wg której badania wskazują na zbyt małą liczbę przeprowadzonych procedur brakowania dokumentacji technicznej w województwie wrocławskim[63]. Postulat opracowania wykazu kwalifikacyjnego dokumentacji wysuwała także Staroń[64]. O braku wykazów kwalifikacyjnych dokumentacji technicznej pisał Scholtz, który uznał, że będzie to w przyszłości przyczyną strat dla nauki, ponieważ wartościowe projekty mogą zostać zniszczone[65]. Zwrócił również uwagę na nieprawidłowości podczas kwalifikowania dokumentacji przez rady techniczne działające w biurach projektów, które do kategorii A zaliczały zbyt mały procent projektów. Dlatego też Scholtz uznał potrzebę opracowania wykazów kwalifikacyjnych dokumentacji technicznej i rozwijania przy tym współpracy z władzami centralnymi. Nawiązując do historii, tenże autor wskazał na duże straty w dokumentacji z pierwszych lat istnienia biur projektowych w Poznaniu, spowodowane m.in. właśnie nieznajomością przepisów archiwalnych oraz niedocenianiem wartości naukowej akt[66]. Prof. Robótka podkreśla, że przy braku wykazów i klasyfikatorów brakowanie archiwalne dokumentacji technicznej przejmuje funkcje brakowania przedarchiwalnego. Przy czym nie zgodziła się z zaleceniami instrukcji z 1966 r., zalecając brakowanie przed pracami porządkowymi. Jej zdaniem, brakowanie po systematyzacji i nadaniu sygnatury zmusza do wznowienia porządkowania dokumentacji[67].

O braku kwalifikacji archiwalnej wspominał Andrzej Jabłoński, opisując funkcjonowanie archiwów biur projektów na terenie działania Archiwum Państwowego w Szczecinie. Podkreślił, że brak kwalifikacji archiwalnej wpływa na nieregularne brakowanie dokumentacji. Zauważył też, że najczęściej prace komisji ograniczają się do przejrzenia spisów dostarczonych przez archiwistę i wyrażeniu zgody na wybrakowanie konkretnych projektów. Stwierdził, że praktycznie w żadnym biurze komisja nie przeglądała dokumentacji pod kątem wydzielenia projektów wartościowych, z przeznaczeniem ich do archiwum państwowego[68].

Postulaty badaczy archiwistów zostały spełnione i w 2000 r. przepisy metodyczne wzbogaciły się o przykładowy kwalifikator dokumentacji technicznej[69]. Przyjętą me-

[61] Eadem, ibidem, s. 10.
[62] Eadem, ibidem, s. 10–11.
[63] W. Turoniowa, *Archiwa techniczne…,* s. 81.
[64] O. Staroń, *Rola dokumentacji inwestycyjnej…,* s. 95.
[65] E. Scholtz, *Stan i zasób…,* s. 101, 107.
[66] Idem, ibidem, s. 104–105.
[67] H. Robótka, *Opracowanie dokumentacji…,* s. 55–82.
[68] A. Jabłoński, *Zadania państwowej służby archiwalnej w zakresie nadzoru nad archiwami biur projektów,* „Szczeciński Informator Archiwalny", 1990, nr 6, s. 118–119.
[69] Zarządzenie nr 9, op. cit.

todykę brakowania dokumentacji technicznej omówił na łamach „Archiwisty Polskiego" Waldemar Wysocki[70].

Jednakże nowo wprowadzone przepisy nie były proste. W związku z tym o wielu nieprawidłowościach przy kwalifikacji dokumentacji wspominał już Wysocki. W swoim artykule stwierdził, że archiwa państwowe zaliczały do kategorii A zbyt dużo dokumentacji technicznej i przejmowały ją, pomijając kolejność źródeł jej występowania oraz hierarchię jej ważności[71]. Według badań Wysockiego, w przeważającej części zgromadzona została dokumentacja architektoniczno-budowlana. Jego zdaniem, archiwa państwowe, pomimo istnienia przepisów, nadal przejmują dużą liczbę projektów nie mających wartości historycznej i użytkowej[72]. Zdaniem Wysockiego, trudności z wartościowaniem dokumentacji technicznej wynikają m.in. z następujących okoliczności: szeroki zakres pojęcia, postać dokumentacji technicznej, masowość tej dokumentacji, duża liczba jednostek projektowania, skomplikowany typ powstawania dokumentacji technicznej, fakt, że każdy egzemplarz tego samego projektu ma z góry wyznaczone i założone zadanie, różnorodność dyscyplin naukowych, dla których dokumentacja może być źródłem badań naukowych, zachowywanie przez tę dokumentację znaczenia praktycznego, zachowywanie długotrwałego znaczenia dla gospodarki narodowej[73]. Rozważając wartościowanie dokumentacji technicznej zauważano również, że szczególnego traktowania wymaga dokumentacja artystyczna[74].

O gromadzeniu dokumentacji technicznej niewiele wzmiankowały archiwistyczne pisma wojskowe[75]. Małą wiedzę w zakresie dokumentacji pozaaktowej podkreślił Jerzy Malczewski, analizując selekcję archiwów wojskowych[76]. Wraz z lepszym rozpoznaniem dokumentacji technicznej i określeniem jej rodzajów, archiwiści podejmowali bardziej dokładną jej analizę. W toku rozważań wartościowania dokumentacji technicznej pojawiały się próby przedstawiania głównych elementów procesu aktotwórczego bądź losów dokumentacji w registraturze instytucji.

Stopniowe etapy powstawania dokumentacji technicznej zostały omówione przez Olimpię Staroń[77]. Jest ona autorką analizy kolejnych stadiów tworzenia dokumentacji projektowej inwestycyjnej oraz jej obiegu w jednostce[78].

Zdecentralizowany zasób archiwalny dokumentacji technicznej na przedpolu archiwalnym omówił Marek Pawelec[79]. W artykule podał przykład wydzielonego ar-

---

[70] W. Wysocki, *Problemy brakowania…,* s. 71–79.
[71] Idem, *Kryteria wartościowania…,* s. 152.
[72] Idem, *Problemy brakowania…,* s. 71.
[73] Idem, *Kryteria wartościowania…,* s. 153.
[74] Idem, *Dokumentacja konstrukcyjno-technologiczna…,* s. 54.
[75] R. Masłowski, *Gromadzenie wojskowego zasobu archiwalnego,* „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej", 1994, nr 17.
[76] J. Malczewski, *Selekcja akt w archiwach wojskowych,* „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej", 1972, nr 4.
[77] O. Staroń, *Pojęcie i zakres dokumentacji…,* s. 64.
[78] Eadem, *Dokumentacja projektowa…,* s. 17–29.
[79] M. Pawelec, *Gromadzenie i przechowywanie dokumentacji pozaaktowej w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim,* „Archiwista Polski", 2002, nr 4, s. 51–53, idem, *Dokumentacja nieaktowa w Katolickim*

chiwum podręcznego dokumentacji budowlano-remontowej w pionie gospodarczo-inwestycyjnym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Zwracano uwagę na splatanie się w dokumentacji technicznej różnych typów materiałów, które są nośnikiem informacji powielonej również w innych dokumentach i postulowano potrzebę oceny przydatności różnych elementów dokumentacji. Podkreślano, że podczas selekcji należy zwracać uwagę na dokumenty geologiczne, hydrologiczne, prawne.

Staroń twierdziła, że dokumenty te stanowią podkłady dla zagadnień technicznych i stają się integralną częścią dokumentacji technicznej[80]. W innym artykule wskazała na występowanie dokumentacji geodezyjnej[81], podobnie jak Scholtz[82].

Waldemar Wysocki wyjaśnił kwestię powtarzalności dokumentacji geologiczno-inżynierskiej w dokumentacji budowlanej, która ma walory praktyczne[83]. Kwalifikację dokumentacji technicznej budowlanej omówił Ryszard Marczyk. Wyjaśnił wymagania dotyczące przechowywania dokumentacji budowlanej w prawie resortowym. Przypomniał zasady wartościowania tej dokumentacji, polegającej na zachowywaniu wieczyście dokumentacji architektoniczno-budowlanej obiektów, które są unikatowe i nietypowe, odzwierciedlające postęp techniczny i zawierające dokumentację obiektów zabytkowych ze wszystkimi stadiami projektowania[84]. Marczyk zauważył, że dokumentacja kategorii A powinna być zachowana w organie nadzoru budowlanego, ponieważ trudne do pozyskania są dokumenty od ich twórców, będących przeważnie podmiotami prywatnymi. Zaznaczył także, że dokumentacja obiektów zabytkowych w biurach konserwatorów zabytków jest zaliczana do materiałów archiwalnych, i dlatego nie trzeba kwalifikować jej do kategorii A w innych instytucjach. W konkluzji zgodził się z przyjętym w ustawie budowlanej rozwiązaniem w kontekście dokumentacji architektoniczno-budowlanej.

Ryszard Marczyk zanalizował także wartość dokumentacji biur planowania przestrzennego[85]. Omówił miejskie plany zagospodarowania przestrzennego, wojewódzkie (regionalne) plany zagospodarowania przestrzennego, plany obszarów funkcjonalnych. W podsumowaniu stwierdził, że nie jest możliwe opracowanie jednolitego kryterium oceny dokumentacji planistycznej.

Kwestię dokumentacji budowlanej w kontekście wykazu akt poruszał też Eugeniusz Borodij. Próbował odpowiedzieć na pytanie odnośnie do terminu przechowywania dokumentacji technicznej w administracji i organach nadzoru budowlanego[86].

Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II, [w:] *Dokumentacja nieaktowa w instytucjach nauki i kultury 25–27 maja 2008, Kielce – Jodłowy Dwór. XVI Konferencja Sekcji Archiwów Szkół Wyższych, Instytucji Naukowych i Kulturalnych SAP,* Kielce 2009, s. 19–20.

[80] O. Staroń, *Pojęcie i zakres dokumentacji…,* s. 67.

[81] Eadem, *Problem dokumentacji…,* s. 169.

[82] E. Scholtz, *Stan i zasób…,* s. 100.

[83] W. Wysocki, *Problemy oceny i wartościowania dokumentacji geologicznej,* „Archiwista Polski", 2005, nr 3, s. 66.

[84] R. Marczyk, *Kwalifikacja dokumentacji budowlanej powstającej w wyniku stosowania prawa budowlanego i wydanych do niego przepisów wykonawczych,* „Archiwista Polski", 1999, nr 4, s. 30–32.

[85] Idem, *Wartość dokumentacji biur planowania przestrzennego,* „Archeion", t. 100, 1999, s. 234–238.

[86] E. Borodij, *Jak zrobić dobry wykaz akt,* „Archiwista Polski", 2004, nr 4, s. 52–53.

Dokumentację konstrukcyjno-technologiczną opisał Wysocki[87]. Autor ten podkreślił jej odmienność od klasycznej dokumentacji technicznej, ze względu na tryb powstawania, udostępniania, przeznaczenia i realizacji[88]. Dokumentacja konstrukcyjno-technologiczna doczekała się również odrębnego unormowania w przepisach metodycznych[89].

W literaturze wskazywano na błędy i komplikacje w stosowaniu kwalifikatorów dokumentacji technicznej. Dlatego też fakt ten utwierdzał w przekonaniu, że archiwiści przy kwalifikacji dokumentacji technicznej winni byli współpracować z przedstawicielami rozmaitych branż technicznych.

O przepisach postulujących powoływanie ekspertów do dokumentacji technicznej wzmiankowała Maria Bielińska, w artykule traktującym o pozaarchiwalnym brakowaniu akt[90]. Również Olimpia Staroń proponowała w przypadku dokumentacji biur projektów powoływać komisję złożoną z ekspertów[91]. Podkreślała również niedostateczne przygotowanie archiwistów do pracy nad dokumentacją tego typu[92]. Zalecała współpracę przy kwalifikacji akt twórców tej dokumentacji, historyków techniki i archiwistów[93]. Hanna Dymnicka w artykule o metodyce porządkowania spuścizn przypominała, że w przypadkach trudnych, szczególnie z zakresu nauk matematyczno-przyrodniczych i technicznych, zaleca się porady konsultanta[94]. Wanda Turoniowa uznała, że specyficzna forma dokumentacji jest mało czytelna dla archiwistów, którzy mają problemy z prawidłowym jej selekcjonowaniem dla badań naukowych. Wspominała też o potrzebnej pomocy ze strony fachowców przy opracowaniu wykazu kwalifikującego dokumentację[95].

Szukając metody na prawidłowe zabezpieczenie i wartościowanie dokumentacji i jej udostępnianie, Olimpia Staroń proponowała powiązać organizacyjnie archiwa techniczne z działami studiów, ośrodkami informacji technicznej i ekonomicznej oraz bibliotekami technicznymi[96].

Erazm Scholtz wysuwał propozycję zorganizowania ogólnokrajowej narady biur projektowych branży budowlanej, konstrukcyjnej, w celu przedyskutowania modeli „wykazów akt" dokumentacji technicznej. Według Scholtza wytyczne NDAP w sprawie dokumentacji technicznej były zbyt ogólne, i nie uwzględniały wielu typów projektów, które występują w różnych rodzajach biur projektowych[97]. O współ-

[87] W. Wysocki, *Dokumentacja konstrukcyjno-technologiczna…,* s. 47–55.
[88] Idem, ibidem, s. 47.
[89] *Decyzja nr 3 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z dnia 12 VI 2002 r . w sprawie wprowadzenia w archiwach państwowych instrukcji w sprawie oceny wartości archiwalnej dokumentacji konstrukcyjnej i technologicznej.*
[90] M. Bielińska, *Pozaarchiwalne…,* s. 56.
[91] O. Staroń, *Problem dokumentacji…,* s. 169.
[92] Eadem, *Niektóre problemy…,* s. 4.
[93] Eadem, ibidem, s.12.
[94] H. Dymnicka, *Prace archiwum nad metodyką porządkowania spuścizn,* „Biuletyn Archiwum PAN", 1959, nr 2, s. 40.
[95] W. Turoniowa, *Archiwa techniczne w województwie wrocławskim,* „Archeion", t. 45, 1966, s. 79, 81.
[96] O. Staroń, *Rola dokumentacji…,* s. 95.
[97] E. Scholtz, *Stan i zasób…,* s. 101.

pracy archiwów z kadrą inżynieryjno-techniczną wspominał Waldemar Wysocki[98]. Potrzebę współpracy przy tworzeniu klasyfikatora i kwalifikatora dokumentacji konstrukcyjnej i technologicznej zauważał Kazimierz Nobis, postulujący również podejmowanie większej inicjatywy w tej materii przez archiwa zakładowe[99]. O współdziałaniu przy wartościowaniu dokumentacji technicznej przypominała wiele lat później także Halina Robótka, w artykule poruszającym tematykę dokumentacji elektronicznej i tradycyjnej[100].

Obok rozwijania współpracy z przedstawicielami różnych specjalności, zauważano potrzebę poszerzania przez archiwistów wiedzy z innych dyscyplin naukowych. Program szkolenia archiwistów proponowała wzbogacić o zagadnienia techniczne Olimpia Staroń już w 1956 r., w ten sposób, aby archiwa zadbały o kadry przygotowane technicznie[101]. Takie postulaty wysuwał Jerzy Pabisz, który twierdził, że do właściwego prowadzenia informacji niezbędne jest specjalizowanie się pracowników służby archiwalnej w ramach określonych dziedzin wiedzy z pogranicza nauk technicznych i archiwistyki[102].

Dorobkiem piśmiennictwa archiwistycznego są omówienia zagadnień funkcjonowania specjalistycznych archiwów zakładowych dla dokumentacji technicznej, zwanych archiwami technicznymi. Zasady ewidencji, oceny i przekazywania do archiwów państwowych dokumentacji technicznej archiwów technicznych pierwszy raz unormowano wytycznymi NDAP z 1960 r.[103] Warto zauważyć, że terminu archiwum techniczne nie zamieszczono w *Polskim słowniku archiwalnym,* natomiast figuruje w słowniku Archiwum Polskiej Akademii Nauk[104], w którym jest również pojęcie archiwum naukowo-technicznego[105]. W słowniku tym zamieszczono też definicję systemu organizowania dokumentacji technicznej, wg przedmiotów i marek, wg detali, wg projektów, wg kolejności wpływu, wg formatów.

Już 1956 r. Olimpia Staroń podjęła temat współpracy archiwów państwowych z archiwami zakładowymi technicznymi[106]. Wątek ten kontynuowała wiele lat później, w artykule, w którym szczegółowo omówiła pojęcie dokumentacji projektowej, obieg dokumentacji, stadia projektowe, etapy powstawania dokumentacji[107].

---

[98] W. Wysocki, *Kryteria wartościowania…,* s. 153.

[99] K. Nobis, *Klasyfikator i kwalifikator dokumentacji konstrukcyjnej i technologicznej,* „Archiwista Polski", 2001, nr 2, s. 77.

[100] H. Robótka, *Zasady i metody selekcji dokumentacji tradycyjnej i elektronicznej a potrzeby badań obecnych i przyszłych* (Referat na XVII Powszechny Zjazd Historyków w Krakowie 15–8 IX 2004) – publikacja w internecie jazon.hist.uj.edu.pl/zjazd 1 X 2004.

[101] O. Staroń, *Problem dokumentacji…,* s. 176.

[102] J. Pabisz, *Z prac nad metodami wykorzystania zasobu archiwalnego dla potrzeb gospodarki narodowej,* [w:] *Archiwa w służbie gospodarki narodowej. II Krajowa Konferencja Pracowników Naukowo-Badawczych Archiwów Państwowych, 17 IV 1978,* Warszawa 1979, s. 34.

[103] *Wytyczne naczelnego dyrektora archiwów państwowych z 9 VII 1960 r. w sprawie ewidencji, oceny i przekazywania do archiwów państwowych dokumentacji technicznej archiwów technicznych.*

[104] *Materiały do słownika terminologii…,* s. 16.

[105] Ibidem, s. 295.

[106] O. Staroń, *Problem dokumentacji…,* s. 173.

[107] Eadem, *Dokumentacja projektowa...*

Autorka podkreśliła rolę archiwum, które powinno czuwać nad kompletnością dokumentacji i upominać się o wprowadzenie wszelkich zmian na przechowywanych w nich egzemplarzach projektów. Tym samym autorka wskazała, że archiwum powinno ingerować w proces obiegu dokumentacji i bardziej aktywnie wpływać na charakter gromadzonego zasobu. Staroń postulowała ujednolicenie ewidencji dokumentacji technicznej w archiwach zakładowych, m.in. w celu usprawnienia działalności biur projektów. Proponowała, aby powołać komisję złożoną z przedstawicieli resortów oraz państwowej służby archiwalnej[108]. O ingerencję archiwum zakładowego w proces aktotwórczy apelował także prof. Biernat, który zauważył przypadki przekazywania do archiwum wieczystego projektów (rysunki) wykonanych tylko na kalkach technicznych, czyli matryc. Jego zdaniem, w takich przypadkach należało żądać wykonania odbitek[109] od właściwego biura projektowego. Wiele artykułów traktowało o archiwach technicznych w regionach kraju. Dosyć pozytywnie o przechowywaniu dokumentacji technicznej w archiwach zakładowych na terenie Warszawy wypowiedziała się Wanda Klonowska[110].

Funkcjonowanie archiwów technicznych w województwie wrocławskim omówiła Wanda Turoniowa[111]. Archiwa techniczne w regionie białostockim opisała Wanda Sztachelska w artykule traktującym o nadzorze archiwalnym[112]. Podkreśliła ich powtarzalność i trudności określenia przynależności zespołowej. Stan archiwów zakładowych w biurach projektowych województwa opolskiego omówiła Janina Domska[113]. Organizację, stan zasobu i archiwów technicznych miasta Poznania bardzo dokładnie przestudiował Scholtz[114]. Według jego badań, archiwa biur projektowych Poznania w kilku przypadkach stanowią odrębną komórkę organizacyjną, mieszczącą się w dziale organizacji produkcji lub dziale ekonomicznym. W kilku przypadkach archiwum prowadziło też archiwum akt administracyjnych. Archiwa techniczne łączono też z biblioteką. Jego zdaniem, archiwa techniczne w biurach projektów znajdowały się w korzystniejszym położeniu pod względem lokalowym, w porównaniu ze składnicami akt urzędów i przedsiębiorstw. Odnosząc się do stanu zasobu Erazm Scholtz wskazał, że w kilku biurach, gdzie istniało archiwum zespołu orzekającego, egzemplarze archiwalne wykonywano tylko dla projektów zatwierdzonych i przekazywano je do archiwum tego zespołu. Do archiwum biura projektowego przekazywano natomiast matryce, brudnopisy kosztorysów i opisy techniczne. Autor podkreślił potrzebę ujednolicenia systemu przechowywania dokumentacji technicznej, tzn. matryc i egzemplarzy archiwalnych, co uprościłoby prace przy kwalifi-

[108] Eadem, *Rola dokumentacji…,* s. 95.
[109] Cz. Biernat, *Problemy archiwistyki…,* s. 206.
[110] W. Klonowska, *Z problematyki archiwów zakładowych na terenie Warszawy i województwa warszawskiego,* „Archiwista", 1965, nr 1, s. 11.
[111] W. Turoniowa, *Archiwa techniczne…,* s. 75–83.
[112] A. Sztachelska, *Opieka nad narastającym zasobem archiwalnym w archiwach województwa białostockiego,* „Archeion", t. 54, 1970, s. 7–18.
[113] J. Domska, *Stan archiwów zakładowych w biurach projektowych województwa opolskiego,* „Archiwista", 1982, nr 3/4, s. 1–5.
[114] E. Scholtz, *Stan i zasób…,* s. 99–107.

kacji na kategorie i brakowanie. Omawiając ewidencję, Scholtz zaznaczył, że jednostka archiwalna w archiwach technicznych jest różnie pojmowana. Podobna różnorodność panuje w środkach ewidentnych archiwów technicznych w Poznaniu, choć jest ona szczegółowa i dokładna. Scholtz postulował więc ujednolicenie ewidencji w skali ogólnokrajowej. W większości archiwów najczęstszym środkiem ewidencyjnym była kartoteka projektów, układana wg numerów zleceń. Ponadto prowadzono ewidencję pomocniczą: rejestry alfabetyczno-topograficzne, alfabetyczno-rzeczowe, rejestry dokumentacji tajnej.

Andrzej Jabłoński zauważył, że archiwa zakładowe, archiwa techniczne w biurach projektów, stoją na wyższym poziomie, niż inne archiwa zakładowe jednostek organizacyjnych znajdujących się pod nadzorem AP w Szczecinie[115].

Podobne do badań Scholtza okazały się analizy Andrzeja Jabłońskiego, który wskazał na stosunkowo dużą różnorodność środków w biurach firm projektów ewidencyjnych, wynikającą m.in. z profilu działalności biura, intencji archiwistów, wymagań stawianych przez jednostki nadrzędne. Oprócz spisów zdawczo-odbiorczych w ewidencji odnotował: karty inwentarzowe, teczki obiektów, karty imienne pracowników, rejestr dokumentacji wypożyczonej, rejestr wtórników, ewidencję podkładów geodezyjnych, karty ewidencyjne matryc, ewidencję map topograficznych, księgę ewidencyjną odbitek ozalidowych, ewidencję opracowań biura, opracowań i wydawnictw obcych. W przeciwieństwie do Scholtza Jabłoński twierdził, że nie należy dążyć do unifikacji środków ewidencyjnych w biurach projektów.

Temat archiwum technicznego biura projektowego był często poruszany, próbowano analizować funkcjonowanie dokumentacji technicznej w archiwum zakładowym inwestora lub użytkownika. Ewidencję dokumentacji technicznej w archiwach inwestora i użytkownika opisała Olimpia Staroń[116], która pochwaliła przekazywanie matryc do archiwów użytkownika.

Kwestia dokumentacji technicznej sygnalizowana była w artykułach poruszających tematykę archiwum instytucji naukowej. Henryk Krystek, podejmując temat archiwum zakładowego placówek naukowo-badawczych, ustalił, że dominującym rodzajem archiwaliów jest w nich dokumentacja aktowa, w mniejszym dokumentacja technologiczno-konstrukcyjna. Podkreślił potrzebę wyeksponowania w instrukcji kancelaryjnej zagadnień dokumentacji pozaaktowej[117].

Do dokumentacji technicznej odnosili się też badacze poruszający problematykę ewidencjonowania i opracowania materiałów archiwalnych. Jeszcze przed uwzględnieniem dokumentacji technicznej w definicji materiałów archiwalnych Olimpia Staroń postulowała przygotowanie specjalnych wskazówek metodycznych do dokumentacji technicznej. Twierdziła, że instrukcja kartograficzna nie obejmuje całości zagadnienia. Zaznaczyła, że jednostką archiwalną nie może być arkusz, czy teczka, tylko projekt[118]. Również trudności i brak wystarczających wskazówek co

[115] A. Jabłoński, *Zadania…,* s. 121–125.
[116] O. Staroń, *Dokumentacja projektowa…,* s. 25–29.
[117] H. Krystek, *Archiwa zakładowe resortowych placówek naukowo-badawczych w województwie poznańskim,* „Archeion", t. 104, 1995, s. 82.

do opracowywania i przechowywania dokumentacji technicznej sygnalizował w 1959 r. Ryszard Wołoszyński[119].

O porządkowaniu dokumentacji, w tym luźnych rysunków technicznych, w instytucji naukowej o profilu technicznym pisała Olimpia Staroń[120], zwracając uwagę na praktykę przydzielenia rysunków do poszczególnych prac i oblamowywania matryc specjalną taśmą, w celach konserwatorskich. Wskazywała również na specjalne karty do inwentaryzacji dokumentacji technicznej i naukowo-technicznej.

Problematyka układu dokumentacji projektowej pojawiła się również w pracach Czesława Biernata. Twierdził on, że podstawą przy porządkowaniu dokumentacji technicznej jest ustalenie obiektu, który składać się może z dużej liczby jednostek archiwalnych[121].

W 1988 r. archiwistyka polska doczekała się wnikliwego podręcznikowego opracowania odnoszącego się do dokumentacji technicznej, autorstwa Haliny Robótki[52]. Publikacja zawiera wskazówki postępowania zgodne z obowiązującą wówczas *Instrukcją w sprawie przejmowania i opracowania archiwalnego dokumentacji projektowej przez archiwa państwowe*[123]. Problematyka opracowania dokumentacji technicznej jako jednej z rodzajów dokumentacji nieaktowej jest również rozdziałem podręcznika do nauki archiwistyki, opublikowanego w 1989 r.[124]

Specyficzna, inna od aktowej, forma dokumentacji technicznej zachęcała do wyodrębniania jej z zespołów archiwalnych i tworzenia zbiorów. Olimpia Staroń twierdziła, że dokumentacji technicznej nie można odrywać od akt gospodarczych i nie wolno tworzyć oddzielnych oddziałów dokumentacji technicznej[125]. O zbiorach dokumentacji technicznej wspomniał Janusz Tandecki w artykule poświęconym omówieniu tychże materiałów w kontekście potrzeb gospodarki narodowej[126]. Interesujące rozważania na temat zespołu archiwalnego przeprowadziła Irena Radtke, dla której przynależność do zespołu dokumentacji projektowo-kosztorysowej była oczywista[127]. Wskazała jednak na problematykę dokumentacji tzw. informacji naukowej i technicznej, przechowywanej również w ośrodkach dokumentacji czy też bibliotekach. W konkluzji autorka utrzymywała,że zespół archiwalny tworzą materiały archiwalne niezależnie od formy i techniki ich wykonania, powstałe w trakcie działalności twórcy zespołu.

---

[118] O. Staroń, *Problem dokumentacji…,* s. 168, 176.

[119] R. Wołoszyński, *Zadania i prace Archiwum PAN,* „Biuletyn Archiwum PAN", 1959, nr 1, s. 8.

[120] O. Staroń, *Uwagi o porządkowaniu akt instytucji naukowych o profilu technicznym,* „Biuletyn Archiwum PAN", 1962, nr 4, s. 14–22.

[121] Cz. Biernat, *Problemy archiwistyki…,* s. 204–206.

[122] H. Robótka, *Opracowanie dokumentacji…,* s. 55–82.

[123] Wprowadzona *Zarządzeniem nr 13 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z dn. 2 VII 1966 r. w sprawie przejmowania i opracowania archiwalnego dokumentacji projektowej przez archiwa państwowe.*

[124] H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka,* Warszawa 1989, s. 144–152.

[125] O. Staroń, *Problem dokumentacji…,* s. 176.

[126] J. Tandecki, *Możliwości wykorzystania zasobu Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Toruniu dla potrzeb gospodarki narodowej,* „Archeion", t. 68, 1979, s. 209.

[127] I. Radtke, *Pojęcie zespołu w praktyce archiwalnej (granice współczesnych zespołów akt),* „ Archeion", t. 56,1971, s. 93–107.

Kwestia zespołowości dokumentacji technicznej poruszana była również w publikacjach traktujących o metodyce opracowania spuścizn. W 1970 r. opublikowano na łamach „Biuletynu Archiwum PAN" wytyczne odnoszące się do opracowania dokumentacji nieaktowej w spuściznach[128], w których zaznaczono też zasady przynależności zespołowej.

Zygmunt Kolankowski wspominał o aktach ekspertyz w spuściznach uczonych, głównie z zakresu nauk ścisłych, występujące np. w postaci rysunków i planów[129]. Zajmując się tematyką granicy spuścizny archiwalnej podkreślił, że w grupie materiałów, które nazwano „materiałami działalności" mogą znaleźć się np. rysunki techniczne z notatkami[130]. Na występowanie materiałów nieaktowych, np. rysunków technicznych materiałów w spuściznach, zwracała uwagę również Alicja Kulecka. Jej zdaniem, materiały te są wynikiem działalności danego naukowca i bezwzględnie powinny się znajdować w jego spuściźnie[131].

Problem dokumentacji technicznej zaznaczał się również w literaturze poruszającej zagadnienia dokumentacji kartograficznej, czy też ikonograficznej. O obecności dokumentacji technicznej w zbiorach kartograficznych wzmiankowała Janina Stoksik[132]. O rysunkach technicznych w zbiorach ikonografii AGAD wspominała Agnieszka Bartoszewicz, w zaproponowanym przez siebie projekcie instrukcji do inwentaryzacji m.in. rysunków architektonicznych[133].

Istotną wagę w literaturze archiwistycznej przywiązywano swego czasu do odpowiedniej inwentaryzacji dokumentacji technicznej, w związku z jej przydatnością dla potrzeb nauki i gospodarki.

O dużej popularności kart dokumentacyjnych pisał Jerzy Pabisz[134]. Do tematu wrócił wiele lat później, w kontekście potrzeb gospodarki narodowej[135].

Podkreślając znaczenie informacji o zasobie dokumentacji technicznej, wspomniał o zorganizowanej w 1979 r. w AP we Wrocławiu konferencji specjalistycznej, na której zaprezentowano pierwszą informację o archiwaliach odnoszących się do gospodarki stawowej. Podkreślił bardzo duże znaczenie katalogów oraz informatorów dla potrzeb przedstawicieli branży inżynierskiej i podał przykłady licznych konferencji z ich udziałem. Ukazano wartość historycznych materiałów archiwalnych użytkownikom, którzy bardzo często nie znali tego rodzaju źródeł informacji.

---

[128] *Wytyczne opracowania druków zwartych, materiałów kartograficznych, materiałów dokumentacji technicznej oraz materiałów fotograficznych, wchodzących w skład zespołów pochodzenia prywatnego (spuścizn rękopiśmiennych po uczonych) w Archiwum Polskiej Akademii Nauk,* „Biuletyn Archiwum Polskiej Akademii Nauk", 1970, nr 13, s. 15–22.

[129] Z. Kolankowski, *Podstawowe zagadnienia metodyczne porządkowania spuścizn rękopiśmiennych,* „Biuletyn Archiwum PAN", 1959, nr 2, s. 19.

[130] Idem, *Granice spuścizny archiwalnej,* „Archeion", t. 57, 1972, s. 58.

[131] A. Kulecka, *Spuścizny w archiwach, bibliotekach i muzeach w Polsce,* „Archeion", t. 100, 1999, s. 89.

[132] J. Stoksik, *Charakterystyka i systemy porządkowania archiwalnego zbioru kartograficznego na przykładzie WAP w Krakowie,* „Archeion", t. 69, 1979, s 262.

[133] A. Bartoszewicz, *Inwentaryzacja ikonografii w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych – założenia metodologiczne i projekt instrukcji,* „Archeion", t. 96, 1996, s. 81.

[134] J. Pabisz, *Z prac nad metodami…,* s. 42.

[135] Idem, *Współpraca archiwów państwowych…,* s. 99–105.

O kartotece tematycznej dotyczącej materiałów projektowo-technicznych w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Poznaniu pisał Stanisław Kłys[136]. Kontynuował ten temat po wielu latach, wspominając o początkach tworzenia kartoteki tematycznej do materiałów technicznych, tworzonej we wszystkich archiwach państwowych w Polsce w 1973 r. Podkreślił, że kartoteka spełniać miała bardzo ważną funkcję informacyjną, a w poznańskim archiwum posłużyła do wydania drukiem przewodnika po zbiorach tej dokumentacji[137].

Potrzebę tworzenia kart dokumentacyjnych postulował Stanisław Nawrocki[138]. Przypomniał, że w 1956 r. wprowadzono kartę inwentaryzacyjną dla projektów i rysunków technicznych, która była załącznikiem do instrukcji w sprawie porządkowania archiwalnego zasobu kartograficznego, ustanowionej *Zarządzeniem nr 22* NDAP z 20 IX 1956 r. Jednocześnie profesor wytknął niedoskonałości wzorów kart inwentaryzacyjnych, polegające na braku elementów, które muszą być uwzględnione przy stosowaniu automatyzacji wyszukiwania danych. Najpoważniejszy mankament dotyczył braku na kartach pola opisywanego dokumentu. Zaznaczył, że konieczne są dalsze prace, które doprowadzą do opracowania wzoru karty uniwersalnej, dostosowanej też do dokumentacji nieaktowej, w ten sposób, aby zaistniała możliwość pełnego opisu treści tych materiałów. Kwestię opisu dokumentacji technicznej z wykorzystaniem technik komputerowych poruszono w publikacji poświęconej problemom komputeryzacji archiwów[139].

Nad wykorzystaniem kartoteki tematycznej materiałów projektowych dla potrzeb gospodarki narodowej zastanawiała się w 1980 r. Aleksandra Czarnecka[140]. Autorka omówiła karty informacyjne do zagadnień w AP w Poznaniu[141], wskazując

[136] S. Kłys, *Wykorzystanie…,* s. 40–48.
[137] S. Kłys, *Ewidencja i zabezpieczenie materiałów archiwalnych w archiwach państwowych,* „Archeion", t. 95, 1995, s. 72.
[138] S. Nawrocki, *Zastosowanie kart dokumentacyjnych w archiwach,* „Archeion", t. 70, 1980, s. 34–36.
[139] *Problemy komputeryzacji archiwów: zagadnienia ogólne, opracowanie dokumentacji kartograficznej i technicznej w skomputeryzowanych systemach informacyjnych: materiały sympozjum,* Toruń 15 i 16 grudnia 1994 r., red. B. Ryszewski, Toruń 1996, UMK.
[140] A. Czarnecka, *Wykorzystanie kartoteki tematycznej materiałów projektowych i kartograficznych dla potrzeb gospodarki narodowej,* „Archeion", t. 70, 1980, s. 189, 212.
[141] 1. Inżynieria wodna, budownictwo wodne, drogi wodne, budowa kanałów, śluz, jazów i zbiorników wodnych, prace związane z ochroną brzegów, tam itp.; 2. Drenowanie i odwadnianie; 3. Pomiary przepływu wód, obserwacje meteorologiczne, meldunki powodziowe; 4. Kanalizacja miejska, obliczenia i plany przewodów kanalizacyjnych, projekty i plany budowy sieci kanalizacyjnej, uzbrojenie sieci kanalizacyjnej, odgałęzienia, włazy, kolektory burzowe, oczyszczalnie ścieków itp.; 5. Sieć wodociągowa, rurociągi, gromadzenie wody, zbiorniki wodne, wieże ciśnieniowe; 6. Komunikacja miejska, linie tramwajowe, koleje miejskie, podmiejskie; 7. Ulice, przebudowa i odbudowa, wytyczanie nowych ulic, przekroje ulic, budowle pod ulicami, rurociągi, kable, mosty, wiadukty; 8. Budowle zabytkowe, pałace, dwory, staromiejskie kamieniczki, mury ochronne, baszty, spichrze, młyny i inne wytwory kultury materialnej posiadające wartość zabytkową; 9. Zadrzewienia, zieleń miejska, projektowanie parków miejskich, basenów kąpielowych, urządzeń sportowych; 10. Drogownictwo otwarte, trasowanie, wytyczanie dróg, szczegóły dróg, przekroje poprzeczne – przejazdy, mosty drogowe; 11. Kolejnictwo, projektowanie i opis linii kolejowych, mosty kolejowe, odgałęzienia, plany i rysunki techniczne stacji kolejowych; 12. Badania i poszukiwania geologiczne; 13. Ochrona środowiska naturalnego; 14. Budownictwo mieszkaniowe, przemysłowe, użyteczności publicznej, handlowe; 15. Energetyka, plany gazowni i elektrowni

wykorzystanie ich przykładowo przez pracowników Zakładu Architektury Politechniki Poznańskiej, Wydziału Budownictwa i Architektury w Poznaniu i Biura Projektowego „Inwestprojekt" w Poznaniu[142].

Problematyka kart dokumentacyjnych poruszona została w artykule odnoszącym się do archiwów kościelnych, w którym autor wskazywał na nieprawidłowości związane z postępowaniem z ewidencją archiwalną[143].

Właściwa inwentaryzacja dokumentacji technicznej miała służyć jej popularyzacji i udostępnianiu. Niejednokrotnie uważano, że społeczeństwo za mało jest informowane o tego typu dokumentacji, zgromadzonej w archiwach państwowych.

Wanda Turoniowa wskazywała na potrzebę organizowania zebrań naukowych, mających na celu wymianę doświadczeń w zakresie prac związanych z dokumentacją techniczną[144]. Dyrektor Jerzy Pabisz podkreślał ważne kontakty archiwów z użytkownikami[145], podejmowanie działalności informacyjnej, organizowanie różnych konferencji i innych spotkań. Czarnecka zwracała uwagę na dużą rolę spotkań informacyjnych organizowanych przez archiwum. Jak oszacowała, w spotkaniu z archiwistami wzięło udział w latach 1974–1977 przeszło 60 osób z biur projektowych, Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych, Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej, wyższych uczelni, jak UAM, Politechnika Poznańska, Akademia Rolnicza i Akademia Wychowania Fizycznego. Uczestnikom zebrań zademonstrowano przykładowe materiały projektowe i kartograficzne. Przypomniała, że archiwum współpracowało z Wojewódzkim Ośrodkiem Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej w Poznaniu, któremu udostępniono około 1250 kart informacyjnych, a 179 kart dotyczących m. Gniezna przesłano do Biura Planowania Przestrzennego w Poznaniu[146].

Potrzebę udostępniania dokumentacji technicznej podkreślił Tadeusz Walichnowski[147], który zwrócił uwagę na powołany międzywojewódzki Zespół Naukowo-Badawczy, powołany przy WAP we Wrocławiu ds. współpracy archiwów państwowych z jednostkami gospodarki uspołecznionej i wartość dokumentacji projektowej dotyczącej regulacji i zagospodarowania Odry i jej dopływów[148]. O znaczeniu zasobu dokumentacji technicznej AP w Toruniu dla potrzeb gospodarki narodowej (budownictwo, komunikacja, rolnictwo i leśnictwo, melioracje i urządzenia wodne) pisał Janusz Tandecki[149]. Mieczysław Bandurka wspominał, że dzięki aktywnej informacji ze strony archiwum dokumentację architektoniczną dość często wykorzystują konserwatorzy zabytków oraz pracownicy naukowi i studenci Wydziału Urbanistyki i Architektury Politechniki Łódzkiej. Nawiązano też współpracę z Łódzkim Biurem Programowania

miejskich, plany elektryfikacji miast i wsi; 16. Plany i mapy majątków ziemskich państwowych i prywatnych, plany regulacyjne, gruntowe, rejestry klasyfikacyjno-pomiarowe i in.

[142] A. Czarnecka, *Wykorzystanie kartoteki…,* s. 212.

[143] M.T. Zahajkiewicz, *Zjawisko…,* s. 97.

[144] W. Turoniowa, *Archiwa techniczne…,* s. 83.

[145] J. Pabisz, *Z prac nad metodami…,* s. 35–38.

[146] A. Czarnecka, *Wykorzystanie…,* s. 212–213.

[147] T. Walichnowski, *Funkcje usługowe archiwów w rozwoju społeczno-gospodarczym i kulturalnym kraju,* „Archeion", t. 68, 1979, s. 199.

[148] Idem, *Znaczenie archiwów…,* s. 9; zob też. J. Pabisz, *Z prac nad metodami…,* s. 35–36.

[149] J. Tandecki, *Możliwości…,* s. 207–216.

i Projektowania Rozwoju Łodzi oraz Zarządem Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego w Łodzi i jego dzielnicowymi oddziałami. Wymienionym urzędom i instytucjom dostarczono artykuły informacyjne[150]. Jan Andrzej Igielski, podejmując temat użytkowników materiałów archiwalnych, pisał o potrzebie rozpoznania potrzeb informacyjnych w dziedzinie dokumentacji technicznej, które mogą być wykorzystywane dla aktualnych potrzeb naukowo-technicznych i gospodarczych[151].

Kwestię udostępniania dokumentacji technicznej podjęła Sabina Klimkiewicz[152]. Przedstawiła tę problematykę na przykładzie wybranych siedmiu archiwów państwowych za 1994 r. Jej wyniki badań wykazały, że częściej jest udostępniana dokumentacja sprzed 1945 r., pochodząca z wydziałów architektoniczno-budowlanych urzędów, w mniejszym stopniu dokumentacja biur projektowych. Autorka stwierdziła, że o wykorzystaniu dokumentacji technicznej w archiwach państwowych decydują przede wszystkim względy utylitarne. W mniejszym stopniu dokumentacja wykorzystywana jest do badań naukowych. Zaznaczyła niewielkie wykorzystanie dokumentacji maszyn i urządzeń. W konkluzji Klimkiewicz podkreśliła, że konieczne jest dokładne opracowanie dokumentacji technicznej, niezależnie od inwentarza zespołu, wydawnictw w postaci katalogów i informatorów. Z badań wnioskuje, że małe zainteresowanie materiałami źródłowymi wynika często z niewiedzy instytucji i władz miast o istnieniu opracowań projektowych.

Problematyka dokumentacji technicznej prawie zupełnie nie występuje w literaturze odnoszącej się do digitalizacji materiałów archiwalnych. Temat reprezentować mogą jedynie ogólne odniesienia do dokumentacji nieaktowej, przykładowo podejmowane rozważania Romana Kusyka na temat ochrony praw autorskich[153].

Tymczasem w przypadku dokumentacji technicznej coraz bardziej aktualny będzie się stawał dylemat zachowania informacji i dokumentacji. Do tej kwestii nawiązują słowa Czesława Biernata: „Kończy się epoka porządkowania rzeczy, a zaczyna epoka porządkowania i przekazywania informacji. Archiwistyka z tych przemian powinna wyciągnąć wnioski[154].

Summary

Data pertaining to technical solutions applied in civil engineering, industrial manufacturing or scientific research is included in textual, numerical and graphic materials forming a collection referred to as technical documentation. After World War II the volume of such documentation kept growing, mostly in connection with the rebuilding of the country. It was in this period that it became significant, being

[150] M. Bandurka, *Archiwum warsztatem…,* s. 244.
[151] J. A. Igielski, *Użytkowanie materiałów archiwalnych w Polsce,* „Biuletyn Archiwum PAN", 1981, nr 24, s. 11–12.
[152] S. Klimkiewicz, *Udostępnianie dokumentacji technicznej z zasobu archiwów państwowych w 1994 r.,* „Archeion", t. 97, 1997, s. 179–182.
[153] R. Kusyk, *Digitalizacja archiwaliów. Dylematy prawne,* „Archeion", t. 107, 2001, s. 287.
[154] Cz. Biernat, *System informacyjny w archiwach,* „Archeion", t. 86, 1989, s. 15.

an important source of information, useful in recreation of some sets of buildings. The increase in the volume of technical documentation in companies and State institutions was accompanied by attempts made by the Polish archiving service to standardise the rules of handling of such documentation. The first step was to include it in the archiving law in the definition of archival materials. This way, technical documentation could be included in State archival holdings and Polish archivists could undertake development of regulations permitting classification, qualification and handover of technical documentation to State archives.

Imprecise definition of technical documentation did not facilitate work on the rules related to development of an archival holding comprised of such documentation. However, the issue of the value of technical documentation was raised in literature, where attempts were made to show the possibilities of it application in science and economy. Considerable losses in the holdings of the documentation created in the first years after World War II were also emphasised. Due to dispersion of large amounts of materials, postulates to establish the fate of the lost documentation appeared. 1954 witnessed the publication of *Instructions on the manner and procedure of managing a technical archive*, developed by Grzegorz Trzciński. While dealing with the issue of missing records, Maria Bielińska observed the separate nature of technical documentation. However, even 10 years later Czesław Biernat wrote about the little experience archives had in development of technical documentation. He noted that contrary to archive documentation, the facility to which the material is linked is of the greatest significance in selection of technical documentation. In 1960 archival methodology was enriched by guidelines of the Head Office of State Archives pertaining to registration and assessment of technical documentation of technical archives, as well as to its handover to State archives. In 2000 an example of a technical documentation qualifier was added to methodological regulations. The issue of technical documentation is almost absent in the literature raising the issues of archive materials digitalisation. The subject may be represented only by general references to non-archive documentation. However, in the case of technical documentation, the dilemma of preserving information and documentation will become more and more up-to-date. Archival science ought to learn its lessons from those changes.

Résumé

Les données sur les solutions techniques utilisées dans le bâtiment, la construction, la production industrielle ou la recherche scientifique sont contenues dans des documents écrits, des chiffres et des matériaux graphiques, qui constituent une collection connue sous le nom de documentation technique. Ce type de documentation a commencé à se développer après la Seconde Guerre mondiale, principalement en relation avec la reconstruction du pays. C'est également à cette époque qu'elle a acquis une importance considérable, puisqu'elle constituait une importante source d'informations, utile à la reconstitution de certaines unités de bâtiment. Parallèlement à ce phénomène de croissance de la documentation technique dans les entreprises et les institutions, les services des archives polonaises

ont mené des travaux sur la normalisation des règles relatives à la tenue de ce genre de dossiers. Le premier pas était de les incorporer au droit des archives, dans la définition des matériaux archivistiques. Ainsi, la documentation technique a pu être intégrée aux ressources archivistiques nationales et les archivistes polonais ont eu la possibilité d'élaborer un règlement fixant les modalités de classification, de qualification et de transfert de la documentation technique aux archives d'État.

Le peu de précision dans la définition de la documentation technique ne facilite pas le travail pour établir les principes relatifs au façonnage des ressources archivistiques constituées par cette documentation. Néanmoins, le sujet de la valorisation de la documentation technique a été abordé dans la littérature, dans une tentative d'indiquer les possibilités pour l'appliquer à la science et l'économie. Les importantes pertes de ressources documentaires, générées dans les premières années suivant la Seconde Guerre mondiale, ont également été soulignées. Des postulats visant à déterminer le sort de la documentation manquante sont apparus suite à la disparition d'un grand nombre de documents. En 1954 a été publiée l'*Instruction sur la façon et le mode de tenue des archives techniques* de Grzegorz Trzciński. Le caractère distinct de la documentation technique a été remarqué par Maria Bielińska, qui a touché au problème du manque de dossiers. Cependant, 10 ans plus tard, Czesław Biernat parlait toujours dans ses écrits de la faible expérience des archives dans le traitement de la documentation technique ; il a noté que, contrairement aux dossiers des actes, c'est l'objet du document donné qui est le plus important lors de la sélection de la documentation technique. En 1960, la méthodologie archivistique a été enrichie par les directives de la Direction Générale des Archives d'État en matière d'enregistrement, d'évaluation et de transfert de documentation technique liée aux dossiers techniques vers les Archives d'État. En 2000, les règles méthodologiques ont été complétées par un exemple d'outil de qualification de la documentation technique. La problématique de documents techniques est presque totalement inexistante dans les textes qui traitent des questions de numérisation des matériaux d'archives. Ce sujet ne peut être représenté que par des références générales à la documentation non liée aux actes. Cependant, en ce qui concerne la documentation technique, le dilemme de la préservation d'informations et de documents sera de plus en plus actuel. Le monde des archives devrait tirer des conclusions de ces changements.

Резюме

Данные о технических решениях, применяемых в строительстве, промышленном производстве или в научных исследованиях содержатся в текстовых, числовых и графических материалах, образующих комплект технической документации. По окончании Второй мировой войны документация этого типа начала накапливаться, главным образом, в связи с восстановлением разрушенной страны. В тот же период она имела большое значение, так как являлась важным источником информации, необходимой для воспроизведения некоторых строительных комплексов. Одновременно с явлением накапливания технической документации на

предприятиях и в учреждениях, в польской архивной службе проводились работы над стандартизацией правил по обращению с документацией этого типа. Первым шагом стало признание архивным законодательством технической документации как архивных материалов. Таким образом, техническую документацию можно было передавать в государственный архивный фонд, а польские архивисты могли начать разработку положений, устанавливающих правила классификации, квалификации и передачи технической документации в государственные архивы.

Неточное определение технической документации не облегчало работ над определением правил, связанных с формированием архивного фонда, состоящего из этой документации. Однако в литературе затрагивалась тематика оценки технической документации и предпринимались попытки указать возможность ее использования в науке и экономике. Также подчеркивались большие потери в фондах документации, созданной в первые годы после Второй мировой войны. В связи с тем, что многие материалы были разрознены, появились постулаты об определении судьбы пропавшей документации. В 1954 г. была опубликована *Инструкция о способе и порядке ведения технического архива* авторства Гжегожа Тщинского. То, что техническая документация является отдельным видом документации отмечала Мария Белинская, затрагивая тему уничтожения архивных материалов. Однако, спустя 10 лет Чеслав Бернат писал о небольшом опыте архивов при комплектации технической документации; он заметил, что в отличие от архивных материалов, самое важное значение во время учета технической документации имеет объект, которого касается данный материал. В 1960 г. архивную методику обогатили инструкции Главной дирекции государственных архивов, касающиеся учета, оценки и передачи в государственные архивы технической документации из технических архивов. В 2000 г. в методические положения был включен образец квалификатора технической документации. Проблематика технической документации почти совсем не появляется в литературе, затрагивающей вопрос оцифрования архивных материалов. Эту тему могут представлять всего лишь общие ссылки на неархивные материалы. Между тем, в случае технической документации, все более злободневной будет становиться дилемма сохранения информации и документации. Архивоведение должно сделать выводы из этих перемен.

ARCHEION, T. CXI
WARSZAWA 2009–2010

ELŻBIETA WIERZBICKA
(Kielce)

ARCHIWA PODWORSKIE, RODZINNE I RODOWE, AKTA DÓBR I OSÓB – STAN I OPRACOWANIE ORAZ PROBLEMY POZIOMU I DOSTĘPNOŚCI INFORMACJI

Wymienione typy zespołów akt prywatnych i problemy z nimi związane były już omawiane w stosunkowo licznych artykułach metodycznych i studiach archiwoznawczych[1]. Brak większych nabytków w tej grupie archiwaliów po zakończeniu przejmowania do zasobów państwowych tzw. archiwów podworskich i kierowania ich do poszczególnych archiwów terenowych, zgodnie z zasadą pertynencji terytorialnej (do około 1960 r.), nasuwają przypuszczenie, że akta te są opracowane, a nowe porządkuje się na bieżąco i istnieje jedynie potrzeba tworzenia pomocy wyższego rzędu i przygotowywania publikacji. Jednakże przegląd elektronicznych baz danych SEZAM i Inwentarze zespołów archiwalnych IZA wskazuje, jak wiele do zrobienia jest w tej dziedzinie. W bazach znajdziemy podstawowy opis oraz inwentarze kilkunastu tysięcy zespołów, ale głównie akt administracji czy organizacji PZPR najniższego szczebla, natomiast do wielu nawet opracowanych zespołów omawianych grup nie ma nawet zasadniczej informacji o aktotwórcy i zawartości (SEZAM). Tytuły zespołów akt rodowych i majątkowych, umieszczone w Internecie inwentarze oraz terminologia używana w piśmiennictwie, a określeń przytoczonych w tytule używa się zamiennie i czasami niewłaściwie, dowodzą, że dorobek metodyczny w tym zakresie nie jest wystarczająco przyswojony[2]. Z akt prywatnych to właśnie one stanowią największą część i są głównym przedmiotem niniejszych rozważań.

Podstawowym zagadnieniem jest określenie faktycznego stanu ich opracowania w zasobach archiwów państwowych, który warunkuje poziom informacji. Analiza uporządkowania tych archiwaliów w Archiwum Państwowym w Lublinie (dalej: APL) oraz w niektórych innych archiwach, bazując nie tylko na danych ze strony internetowej archiwów, prowadzi do niezbyt optymistycznych wniosków. Akta te albo w ogóle nie zostały objęte opracowaniem albo prac tych nie zakończono, lub też

[1] M.in. w „Archeionie" do t. 104 włącznie opublikowano ponad 40 artykułów archiwoznawczych i metodycznych, oprócz drobnych charakterystyk archiwaliów; ukazywały się też w innych periodykach i wydawnictwach, np. T. Zielińska, *Archiwum Zamojskich z dawnej Biblioteki Ordynacji Zamojskiej w Warszawie,* [w:] *Zamość i Zamojszczyzna w dziejach i kulturze polskiej,* Zamość 1969, s. 467–474; J. Pakulski, R. Piechota, B. Ryszewski, *Bibliografia archiwistyki polskiej do roku 1970,* red. A. Tomczak, Warszawa–Łódź 1984, poz. 912–925, s. 38–39 i poz. 3981–4102, zbiory bibliotek i muzeów, poz. 4103–4301, s. 171–185.

[2] T. Zielińska, *Archiwalia prywatne. (Pojęcie, zakres gromadzenia, metody opracowywania),* „Archeion", t. 56, 1971, s. 71–88.

efekt końcowy nie jest zadowalający. Obecnie wiele archiwów prowadzi prace nad uzupełnieniem ewidencji, a nieliczne nad ponownym opracowaniem tych archiwów, czy choćby poszerzeniem opisu zawartości jednostek.

Zastanawiająca jest przyczyna porażki archiwów w zakresie uporządkowania tych akt, które zostały przejęte do archiwów państwowych głównie po 1944 r., w związku z upaństwowieniem majątków ziemskich i dlatego nazwanych „podworskimi". Należy dodać, że do państwowego zasobu archiwalnego włączono akta zaledwie z około 300 na ponad 2000 siedzib szlacheckich, magnackich i ziemiańskich istniejących w 1939 r.[3] Problemy archiwów rodowych były już wówczas dość dobrze znane. Niektóre z nich trafiły bowiem do zasobów państwowych już po I wojnie, jak np. do Krakowa archiwum Chodkiewiczów z Młynowa[4], a wpisanie archiwum niepaństwowego do rejestru zabytków zobowiązywało archiwa państwowe do pieczy nad nimi, przede wszystkim w zakresie pomocy merytorycznej[5]. Do rejestru wpisano np. Archiwum Książąt Pszczyńskich, a na prośbę hr. Maurycego Potockiego, Wincenty Łopaciński i Adam Moraczewski zostali oddelegowani przez Wydział Archiwów do opracowywania Archiwum Potockich z Jabłonny[6]. Historycy zatrudnieni w większych archiwach prywatnych publikowali inwentarze ich zawartości lub artykuły archiwoznawcze[7], a w poszukiwania archiwaliów prywatnych zaangażowały się i organizacje społeczne, jak np. Wołyńskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Łucku[8]. W 1939 r. Helena Polaczkówna podsumowała te doświadczenia, publikując w „Archeionie" artykuł metodyczny pt. *Uwagi o porządkowaniu prywatnych archiwów*

[3] *Rozporządzenie Rady Ministrów z 26IV1952 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego,* Dz.U., nr 24, poz. 165; w zmienionym rozporządzeniu z 19 II 1957 r. dokładniej określono tę grupę zespołów, Dz.U., nr 12, poz. 66, 1957. Statystykę archiwów podworskich w 1953 r. podała B. Smoleńska, *Archiwa podworskie w Polsce Ludowej",* „Archeion", t. 24, 1955, s. 37–48. Łącznie były wówczas 344 zespoły, tj. 5,84 km akt. Najwięcej akt, bo prawie 2 km, znalazło się w AP we Wrocławiu, APL z 492 m.b. akt znajdujących się w 17 zespołach znalazło się na siódmym miejscu. 34% akt było już udostępnianych, najwcześniej zespoły, które posiadały dawne inwentarze, tak jak Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca, s. 40–45.

[4] „Archeion", t. 15, 1937–1938, s. 150; t. 16, 1938–1939, s. 149. W przejęciu Archiwum Młynowskiego uczestniczył późniejszy dyrektor APL dr Leon Białkowski, a wcześniej, w 1920 r., pierwsza część tego archiwum przejściowo złożona była w APL przed przewiezieniem do Muzeum Narodowego w Krakowie. Z kolei w 1937 r., za zgodą ich właścicieli, przejęto dalsze jego partie do AP w Krakowie.

[5] Były to zadania niełatwe do realizacji, zob. sprawozdania Wydziału Archiwów za rok 1935 i 1936, „Archeion", t. 15, s. 150 i t. 16, s. 149, op. cit.

[6] Prace trwały od 1933 r. Ponadto kartografię opracowywał K. Buczek, *Sprawozdanie z działalności Wydziału Archiwów Państwowych w roku 1935,* „Archeion", t.14, 1936, s. 93–94; oraz za 1936 i 1937 r. „Archeion", t. 15, 1937–1938, s.149–150 i t. 16, s.148. Niestety, ich doświadczenie nie mogło być wykorzystane; W. Łopaciński zginął jeszcze przed wybuchem wojny, A. Moraczewski w Oświęcimiu w 1941 r. , biogramy w *Słowniku archiwistów polskich,* t. 1, Warszawa–Łódź 1988, s. 128–130, 148–150.

[7] Np. dr Michał Marczak, kustosz archiwum Tarnowskich z Dzikowa, scharakteryzował dzieje i zawartość tego zbioru, „Archeion", t. 16, 1938–1939, s. 21–38.

[8] J. Nieć, *Dział rękopisów w bibliotece Wołyńskiego Towarzystwa Nauk w Łucku,* „Archeion", t. 14, 1936, s. 45–57. Towarzystwo powstało w 1935 r. i jednym z jego celów było gromadzenie archiwaliów dotyczących Wołynia oraz informacji o zasobach archiwów prywatnych. Obecnie jego zbiory znajdują się w Państwowym Archiwum Obwodu Wołyńskiego w Łucku i tamtejszym Wołyńskim Muzeum Krajoznawczym.

familijnych, opierając się głównie na analizie opublikowanych inwentarzy polskich i zagranicznych[9]. Równolegle do działań archiwów prowadzone były prace nad metodyką inwentaryzacji rękopisów w bibliotekach, szczególnie dużych zbiorów, powstawały ich katalogi. Nie po raz pierwszy i ostatni historycy bibliotekarze i historycy archiwiści nie znaleźli wspólnej płaszczyzny działania, pomimo podejmowanych prób porozumienia się, zarówno w kwestiach metodycznych, jak i po 1945 r., w sprawie podziału zasobów. Było to szczególnie potrzebne w przypadku połączenia zbiorów z archiwum rodowym (np. zasób Biblioteki Muzeum ks. Czartoryskich), ale to już inne zagadnienie. Dzieje katalogowania tych archiwaliów w bibliotekach i muzeach po I wojnie światowej są świadectwem różnorodności problemów, jakie napotkano, aby po kilkudziesięciu latach prac osiągnąć dość zadowalający efekt[10].

Sprawy archiwów podworskich zajęły ważne miejsce w dyskusjach metodycznych toczonych w archiwach w latach 50., w tym na II Konferencji Metodycznej (17–25 XI 1952 r.)[11]. Wcześniej Piotr Bańkowski opublikował dwa ważne artykuły na temat porządkowania archiwaliów prywatnych oraz właśnie akt i rękopisów w zbiorach bibliotecznych[12]. Korzystano przy tym z niemałego dorobku piśmienniczego z wieków XIX i XX, związanego z archiwami prywatnymi. Dyskusje zaowocowały wydaniem *Instrukcji Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 18 V 1953 r. do porządkowania archiwaliów podworskich,* a po trzydziestu latach ich stosowania, sformułowane zostały nowe, obszerniejsze przepisy[13]. Archiwa nie uporały się jednak z problemem właściwego ich uporządkowania, w niektórych przypadkach wprost na poziomie elementarnym. Jednakże w kontekście prób przyspieszenia opracowania całości zasobów archiwalnych i chyba pewnego zaniku zainteresowania tą grupą akt, można by się zastanawiać, czy rzeczywiście materiały te zasługują na tak dużą uwagę. Wątpliwości rozpraszają liczne publikacje, charakteryzujące bogatą zawartość tych zespołów i ich przydatność do badań w zakresie różnych dyscyplin humanistycznych. Oczywiście, nie dotyczy to w równej mierze wszystkich akt rodowych czy majątkowych. W niewielkich zespołach zawierających jedynie np. archiwalia gospodarcze i zatytułowanych „Akta dóbr...", czy wyłącznie materiały jednej rodziny, nawet jeśli pochodzą z okresu 100 albo większej liczby lat, raczej brak nieoczekiwanych lub wyjątkowych informacji czy dokumentów. Są to najczęściej zespoły proste, i ich uporządkowanie nie nastręcza też większych problemów, zwła-

[9] „Archeion", t. 16, 1938–1939, s. 1–20. Wypowiedziała się zdecydowanie przeciwko rozbijaniu kolekcji, podkreśliła żmudność prac, zwróciła uwagę na możliwość obecności falsyfikatów dokumentów, sformułowała propozycje układu.

[10] *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich w Krakowie, sygn. 1682–2000,* oprac. M. Kukiel, Kraków 1988, wstęp A. Homecki, s. V–X; P. Bańkowski, *Archiwalia i biblioteczne zbiory rękopiśmienne,* „Archeion", t. 19/20, 1951, s. 217–229; J. Jankowska, *Scalanie archiwaliów, „* Archeion", t. 22, 1954, s. 19–20.

[11] Część materiałów z niej opublikowano w t. 22 „Archeionu", Warszawa 1954 r., w tym projekt instrukcji i schemat układu akt, przedstawiony przez Eugenię Brańską, s. 30–37.

[12] Oba w tym samym t. 19/20, „Archeionu", Warszawa 1951, s. 194–240.

[13] *Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych w latach 1952–2000,* Warszawa 2001, s. 213–218.

szcza że akta gospodarcze mają często formę poszytów albo ksiąg, i nie ma potrzeby wykraczania poza prace standardowe. Natomiast archiwa magnackie, oraz niektóre szlacheckie i ziemiańskie, cechuje znaczna różnorodność dokumentacji i skomplikowana struktura, z uwagi na gromadzenie akt po krewnych czy powinowatych, rezydentach pałacu czy dworu, dokumentów dóbr nabytych lub dzierżawionych, materiałów związanych z pełnieniem funkcji publicznych i społecznych, a bywają połączone z różnymi kolekcjami. Przekazywanie dokumentów majątku, przynajmniej aktualnych w przypadku dóbr zastawianych lub sprzedawanych, i najczęściej w całości, w związku z działami rodzinnymi, było stałą praktyką. Natomiast z działami majątkowymi podziałom ulegały całe archiwa rodzinne i rodowe, nie tylko dokumenty prawnomajątkowe. Są to więc najczęściej archiwa złożone, a ich opracowanie bywa utrudnione przez przemieszanie, niekompletność i wielojęzyczność akt. Nie ma innego rodzaju archiwaliów bardziej rozproszonych pomiędzy różnymi instytucjami oraz osobami, jak akta rodów czy majątków. Tymczasem został opublikowany tylko jeden przewodnik i dwa inwentarze, a mianowicie opracowanie Bronisławy Spyry *Archiwum Książąt Pszczyńskich. Przewodnik po zespołach 1287–1945* oraz Marii Józefowiczówny *Inwentarz Archiwum księcia Józefa Poniatowskiego i Marii Teresy Tyszkiewiczowej z lat 1516, 1647–1843* oraz publikacja internetowa Teresy Zielińskiej inwentarza *Zbioru Aleksandra Czołowskiego*[14]. Na ten stan rzeczy złożyło się wiele przyczyn, a negatywny wpływ niektórych z nich trwa nadal. Czynnikami tymi mogły być: wadliwe przepisy metodyczne, wpływy ideologiczne, powodujące niedocenianie wagi tych archiwaliów, błędy organizacyjne, w postaci nadmiernego koniunkturalizmu działań archiwów w zakresie opracowywania akt, zbytnie ich „dopasowywanie" do planów naukowców i popularyzatorów, wyznaczanie pracownikom zadań niedostosowanych do ich wiedzy czy umiejętności, a także niedocenianie trudności opracowania i szczególnej wagi zachowania ciągłości prac nad tymi zespołami.

Ocena wskazówek metodycznych i zaleceń podręczników archiwistyki w świetle problemów praktycznych

Najwięcej publikacji dotyczy tzw. archiwów podworskich, i to do nich były adresowane wskazówki metodyczne do opracowania z 1953 i 1983 r. W tych ostatnich zostały określone jako „materiały archiwalne powstałe w wyniku działalności osób fizycznych, rodzin i rodów, posiadaczy do 1945 r. dóbr ziemskich"[15]. Podkreślono

[14] Warszawa 1973, Warszawa–Łódź 1987. Innego rodzaju zespołów, bo akt władz, dotyczy opracowanie *Archiwum Książąt Szczecińskich,* oprac. J. Podralski, cz. 1–2, Warszawa 1991; P. Bańkowski, *Archiwum Stanisława Augusta,* Warszawa 1958; *Archiwum Książąt Wołogoskich w zasobach Archiwum Państwowego w Szczecinie i Landesarchiv Greifswald. Konkordancja. Herzoglich Wolgaster Archiv im Staatsarchiv Stettin und Landesarchiv Greifswald. Konkordanz des Bestandes,* oprac. Anna Łazarek, Uwe Rodig, Warszawa–Greifswald–Szczecin 2005.

[15] Wprowadzone *Pismem Okólnym Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 14 VI1983* r.; [wg] *Zbiór przepisów ... ,* poz. 182, s. 487–502.

przy tym fakt występowania nieco innego typu archiwów, nazwanych „podworsko-przemysłowymi". Przepisy te można niewątpliwie stosować do innych rodzajów archiwów prywatnych, czasami także do spuścizn czy kolekcji. *Instrukcja* z 1953 r. określiła podstawowe etapy pracy nad tymi aktami, metody opracowania i układu akt, w zależności od cech zachowanych archiwaliów, a uzupełniły je *Wytyczne Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 4 II 1955 r. do brakowania akt podworskich*[16]. W zasadzie to te przepisy miały decydujący wpływ na obecny stan ich opracowania, ale trudno znaleźć w nich elementy, które mogły zaważyć negatywnie na efektach tych prac. Problem polegał raczej na niewłaściwej ich interpretacji, i to nie zawsze przez osoby opracowujące,lub zastosowania do zespołów, które nie były archiwami, ale kolekcjami akt, jak to miało miejsce w APL w odniesieniu do zbioru Wincentego Łosia. Jedną z najistotniejszych kwestii była metoda systematyzacji akt, tak w zespole, jak i w tworzeniu jednostek z akt luźnych. We wskazówkach przewidziano trzy możliwości; przede wszystkim oparcie się na strukturze organizacyjnej kancelarii (planie akt), dalej, na systematyzacji przyjętej przy wcześniejszym porządkowaniu w archiwum aktotwórcy, a w ostateczności ułożenie akt wg schematu zbudowanego przez porządkującego. Przy konstruowaniu schematu należało zastosować układ modelowy, przewidujący podział akt na sześć podstawowych grup:

I. Papiery i akta dotyczące organizacji kancelarii, zawartości i historii archiwum.
II. Akta dotyczące tytułów prawnych.
III. Akta administracyjno-gospodarcze.
IV. Papiery i akta osobiste i rodzinne.
V. Akta i papiery dotyczące działalności względnie funkcji publicznych oraz praw zwierzchnich.
VI. Zbiory (o ile nie nadają się do utworzenia odrębnych zespołów).

W przyjęciu pierwszeństwa akt prawnych i gospodarczych nad osobistymi widoczne jest podejście ideologiczne, ale dla efektów opracowania miało to niewielkie znaczenie. Istotniejsze, i to w sensie pozytywnym, było podkreślenie braku konieczności „niewolniczego" stosowania tego schematu. Z przebiegu prac w APL wynika, że przywiązano się do dwóch pierwszych metod i opracowanie niektórych zespołów wydłużyło zbyt uporczywe poszukiwanie śladów funkcjonowania kancelarii lub układu przedarchiwalnego. Kolejne zagadnienie stanowi postępowanie z *extraneami,* tj. materiałami, które znalazły się w zespole przypadkiem, jeszcze przed przejęciem do zasobu państwowego. Niekiedy zbyt szybko decydowano o wyłączeniu niektórych archiwaliów, jako rzekomo niezwiązanych z aktami twórcy zespołu. Co gorsza, jako „mniej ważne", nie były czasami opracowywane, zresztą podobnie jak materiały zgromadzone w dziale VI. Zbiory. Trudno ocenić, jakie szkody spowodowała realizacja wskazówek dotyczących brakowania i w jakim stopniu utrudniło to porządkowanie. Można było brakować kopie i dalsze egzemplarze dokumentów wy-

[16] Patrz przyp. 9, *Zbiór przepisów…,* poz. 107, s. 232–233.

tworzonych od końca XIX w., ale głównie akta administracyjno-gospodarcze. Wskazano przy tym grupy materiałów, które należało bezwzględnie zachować. Zalecano też wyłączanie niektórych materiałów z IV grupy akt, w tym korespondencji kurtuazyjnej, wizytówek, tzw. pamiątek rodzinnych oraz niektórych zbiorów druków, sugerując niestety ich przekazywanie innym archiwom lub muzeom i bibliotekom[17]. Ocena przydatności tych wskazówek była przedmiotem dyskusji podczas VI Ogólnopolskiej Archiwalnej Konferencji Metodycznej 1970 r. Jej uczestnicy stwierdzili, że zmiana instrukcji jest niecelowa „w momencie, gdy większość zespołów podworskich została już uporządkowana"[18]. T. Zielińska, autorka referatu wprowadzającego i podsumowującego, przedstawiła kilka propozycji zmian, sądząc, że ich zastosowanie oraz traktowanie wskazówek jako wzoru, a nie bezwzględnie obowiązujących zasad, będzie wystarczające. Natomiast odnośnie do porządkowania zbiorów uznała, że skromny dorobek metodyczny w tym zakresie nie pozwala jeszcze na opracowanie przepisów[19].

Były to jednak wnioski zbyt optymistyczne i 30 lat po wprowadzeniu pierwszych wskazówek zostały zatwierdzone kolejne, obszerniejsze, opracowane przez T. Zielińską z AGAD oraz B. Spyrę z Archiwum Państwowego (dalej: AP) w Katowicach[20]. W dwóch załącznikach zamieszczono odrębne schematy układu akt, dla dużych archiwów podworskich oraz dla podworsko-przemysłowych. Drugi typ archiwów występował głównie w zasobach archiwów Polski zachodniej. W schematach zamieszczono też wiele uwag szczegółowych, dotyczących porządkowania niektórych rodzajów archiwaliów. Moim zdaniem, obecnie te wskazówki tylko w kilku kwestiach należałoby obecnie zmienić lub poszerzyć.

W zasadzie jedynym podręcznikiem poruszającym szerzej problematykę opracowania archiwów prywatnych, w tym spuścizn, proponującym nazwanie ich rodzinnomajątkowymi jest *Archiwistyka* autorstwa H. Robótki, B. Ryszewskiego i A. Tomczaka[21], ale oczywiście, jak każdy podręcznik, nie zawsze jest pomocny. Natomiast zawarta w nim definicja spuścizny, jako archiwaliów osób „zajmujących wybitniejsze miejsce w społeczeństwie", odmienna niż w *Polskim słowniku archiwalnym,* nasuwa wniosek o konieczności prac nad uporządkowaniem terminologii[22].

---

[17] T. Zielińska, *Archiwalia prywatne...* stwierdza, że w praktyce nie brakuje się akt z tych zespołów i kwestionuje zasadność *Wytycznych* w tej sprawie z 1955 r., „Archeion, t. 56, 1971, s. 86–87. Wnioski na brakowanie zatwierdzała NDAP.

[18] Ibidem, s. 86.

[19] Ibidem, s. 85–88.

[20] Wprowadzone *Pismem Okólnym Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 14 VI1983* r., [w:] *Zbiór przepisów…,* poz. 182, s. 487–502.

[21] Warszawa 1989. Są to dwa odrębne podrozdziały, oprac. przez B. Ryszewskiego, o czym w jego artykule *Archiwa i archiwalia prywatne w archiwistyce polskiej – stan badań i postulaty badawcze,* „Acta Universitatis Nicolai Copernici", Historia XXV, Toruń 1981, z. 236, s. 21–39. W kompendium St. Nawrockiego i St. Sierpowskiego, *Metodyka pracy archiwalnej,* Poznań 1992, poświęcono im dwie strony, s. 134–136.

[22] *Archiwistyka,* s. 122; *Polski słownik archiwalny,* red. W. Maciejewska, Warszawa 1974, s. 78. Ponadto nieco o kancelariach prywatnych St. Nawrocki, *Rozwój form kancelaryjnych na ziemiach polskich od średniowiecza do końca XX wieku,* Poznań 1998, m.in. s. 82.

Nazewnictwo i podział na rodzaje zespołów akt, spuścizny czy kolekcje nie będące wytworami instytucji są nadal dość płynne, a więc mają niewielką wartość informacyjną, i należy ponownie zdefiniować te pojęcia. Inne wydawnictwo, które należałoby wymienić, to opracowanie zbiorowe pt. *Poradnik dla archiwisty instytucji polskiej na obczyźnie*[23], w którym niewiele znajdziemy o archiwach rodzinnych, poza sugestiami odnośnie do postępowania zmierzającego do pozyskania ich do zasobu, ale też szerszy opis opracowania i układu spuścizn. Jest on o tyle cenny, że przełamuje bezrefleksyjne stosowanie wskazówek Polskiej Akademii Nauk z 1990 r. Trudno jednak pogodzić się z postulatem dzielenia korespondencji na wchodzącą i wychodzącą, czy łączeniem materiałów o większych rozmiarach[24].

W skład archiwum „podworskiego" mogły wchodzić materiały związane z życiem prywatnym właściciela lub właścicieli, sprawowaniem funkcji publicznych, zgromadzone kolekcje, a przede wszystkim akta związane z zarządzaniem majątkiem ziemskim. Ponieważ nazwa podkreśla związek z posiadaniem ziemi (majątku – dworu), czy w przypadku nie zachowania się w zespole akt prawnomajątkowych i gospodarczych powinny być zaliczane do zespołów podworskich? A jeśli majątek ograniczał się do własności miejskiej? W odniesieniu do tytułów zespołów, wskazówki z 1983 r. proponują używanie w nazwie terminu „archiwa" dla zespołów dużych, stosunkowo dobrze zachowanych, i terminu „akta" dla niewielkich oraz szczątkowych. Brak natomiast sugestii co do ustalania nazw zespołów zaliczonych do spuścizn, które są aktami rodzin. Postuluje się przy tym niezmienianie tytułów używanych „od dawna". Zauważalna jest ich różnorodność, a niekiedy zbyt luźny związek z charakterem lub zawartością zespołu. Oto przykłady z grupy zespołów akt rodzinnomajątkowych. Człon: „Akta podworskie z..." występuje w nazwie niemal wszystkich zespołów w AP w Opolu, z kolei dwa z nich w AP w Rzeszowie zatytułowane są: „Archiwum Podworskie" z nazwą rodu lub miejscowości. W AP Wrocław spotykamy niemal wyłącznie „Akta majątku" z nazwą rodu i miejscowości lub tylko miejscowości, dodatkowo z lokalizacją w skali powiatu, a w kilku przypadkach „Dokumenty majątku". Z kolei w AP Poznań funkcjonuje wyłącznie następująca konstrukcja: „Majątek" z jego nazwą i często z dodaniem nazwy rodu, np. „Majątek Rokosowo – Czartoryscy", bez względu na zawartość zespołu. Tytuły niektórych niewielkich zespołów w AGAD to „Papiery", z nazwą rodu lub rodziny. Z kolei w AP w Łodzi podzielono akta na trzy grupy, a mianowicie archiwa podworskie, związane z dobrami ziemskimi, oraz rodzinne, konsekwentne nadając tym grupom zespołów nazwy „Archiwum [rodziny X] z [dóbr lub miasta Y]". Trzecia grupa to zespoły zawierające tylko dokumenty dóbr i zatytułowane „Akta majątku X". Archiwalia prywatne, w których są materiały niemal wyłącznie związane z pracą zawodową lub działalnością publiczną, znalazły się też w grupie spuścizn. W innych archiwach, jak np. w AP w Kielcach i Lublinie, w zasadzie zostały zastosowane wskazówki i w APL spotykamy następujące warianty tytułów:

[23] Pod red. Jacka Krochmala, Warszawa 2006.
[24] Ibidem, s. 19–27, 54–61.

„Archiwum [nazwa rodu lub rodziny] z [nazwa miejscowości, majątku, w którym zlokalizowana była siedziba rodu i archiwum lub centrum dóbr]", przykładowo: Archiwum Klemensowskich z Celejowa, a w przypadku braku takiego centrum bez tej nazwy (Archiwum Leszczyńskich),

„Akta dóbr", „Akta majątku" – to tytuły zespołów zawierających niemal wyłącznie archiwalia gospodarcze, przez co niekiedy niepotrzebnie ograniczona jest informacja, np. Akta majątku Kock zostały wytworzone w czasie, gdy należał wyłącznie do Żółtowskich.

„Akta" z nazwiskiem osoby albo określeniem rodziny, np. Akta Marty z Ciechnickich Radziwiłłowej czy Akta Grabowskich.

Z kolei Zbiór akt Mariana Sikorskiego z Rejowca nietrafnie został zaliczony do grupy spuścizn i zbiorów, co wpłynęło na niewłaściwość tytułu. Ta rozmaitość wskazuje na brak koordynacji poczynań archiwów w tym zakresie i wydaje się, że pogląd o niezmienności nazwy należy zweryfikować, jeśli nazwa zespołu ma zachować większą wartość informacyjną, niż nazwa aktotwórcy czy dóbr. Określenie typu zespołu, wskazujące na sposób jego powstania albo rodzaj i ilość materiałów w nim zgromadzonych, często nic nie mówi korzystającemu z zasobu, a w obecnym chaosie i archiwistom, i ostatecznie istotniejsze jest prawidłowe określenie twórców zespołu i nazw geograficznych, z którymi związane są akta. Dylemat pojawia się wówczas, gdy niejedna rodzina była twórcą archiwum, jak w przypadku Archiwum Woronieckich z Huszlewa (APL), które niemal w równym stopniu tworzą dokumenty Wyrozębskich. Huszlew stał się własnością Woronieckich na skutek małżeństwa córki Jana Wyrozębskiego, a nie zakupu, i już on posiadał tu zorganizowane archiwum. Trudniejszy problem wiąże się z Archiwum Łosiów z Niemiec, przejmowanego w dwóch turach i wyraźnie złożonego z dwóch części – z materiałów Wincentego Łosia, właściciela Ożarowa, będącym jego kolekcją archiwaliów związanych z tym rodem, a nie archiwum osobistym, oraz archiwum prof. Jana Stanisława Łosia oraz rodziny Budnych. J.S. Łoś przez małżeństwo z Martą z Budnych objął dobra Niemce, stąd ustalono nieprawidłową nazwę tego zespołu. Połączenie tych archiwów nastąpiło dopiero w związku z przekazaniem do APL, i w tej sytuacji można rozważać sprawę podziału na dwa zespoły. Podobna kwestia wiąże się też m.in. z Archiwum Potulickich z Obór (zasób AGAD), złożonego w co najmniej równych częściach z archiwaliów osobistych i majątkowych Wielopolskich i Potulickich.

Zagadnienie zasad określania lat skrajnych tych zespołów nie było poruszane w piśmiennictwie i przepisach metodycznych, poza uwagami odnośnie do dat dokumentów znanych jedynie z kopii (zapis w nawiasie kwadratowym) oraz datacji przybliżonej. W domniemaniu więc wyznaczają je daty dokumentu najstarszego i najmłodszego, co często powoduje ich nieadekwatność do jego nazwy. W części archiwów zwrócono uwagę na datację zespołów wytworzonych przez zorganizowane zarządy dóbr lub posiadających szczególny status prawny, np. ordynacje. W APL zespół Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca rozpoczyna się datą utworzenia ordynacji: 1589 r. i kończy na roku jej likwidacji 1944, ale już Archiwum Ordynacji Zamoyskich z Kozłówki zaczyna się od roku 1863, choć ordynacja została usta-

nowiona w 1903 r.[25] Podobnie w AP Kielce, gdzie Archiwum Ordynacji Myszkowskiej jest datowane od 1413 r., a ordynację zorganizowano na mocy konstytucji sejmowej z 1601 r.

Kolejny problem stanowią części składowe zespołu słabiej z nim związane, spowodowany nie tyle przez trudności ich opracowania, ale wpływ na jego nazwę i chronologię. Oto przykład dotyczący Archiwum Brezów z Siekierzyniec (Wołyń). Datę początkową 1555 r. wyznacza dokument dotyczący rodu Rzeczyckich i jest związany ze starostwem urzędowskim (lubelskie). Jedyną drogą znalezienia się go w zespole, tak jak i kilku innych dokumentów Rzeczyckich, mogło być przypadkowe przejęcie wraz z aktami wołyńskich dóbr Werchy, które w XVIII w. przejęli po nich Czarneccy, skoligaceni z kolei z Brezami u schyłku tegoż wieku. Tymczasem najwcześniejszy akt dotyczący Brezów pochodzi dopiero z początku XVIII w. Czy tak słaby związek dokumentów z archiwum twórców zespołu nie powinien skłaniać do umieszczania ich dat jako anteriorów? Akta majątkowe poprzednich właścicieli dóbr określone są we wskazówkach jako anteriora, ale brak wyraźnego wskazania na właśnie taki sposób zapisu ich dat. Czy niewielkie ilości akt innych osób i rodzin spokrewnionych, czy też dóbr, nieuwzględnione w jego nazwie, a wydłużające jego datację, nie powinny być traktowane jako priora? Wątpliwość dotyczy również zbiorów znajdujących się w zespołach akt rodowych. Również w odniesieniu do spuścizn nie widzi się problemu w ich chronologii dłuższej, niż daty życia jej twórcy[26].

Nadal obowiązują trzy metody opracowania, przy czym za priorytetową uznano rekonstrukcję układu akt w archiwum lub kancelarii jego twórcy, jeśli zachowały się przynajmniej sygnatury na aktach. Jedynie w przypadku, gdy któryś z tych systemów okaże się nielogiczny lub nieprzejrzysty można zastosować własną metodę układu akt w jednostkach i w zespole. Rekonstrukcja miała uprościć, a nawet pozwolić na uniknięcie prac nad segregacją i klasyfikacją akt oraz inwentaryzacją roboczą, co okazało się założeniem nietrafnym. Przydatność dawnego układu archiwalnego czy kancelaryjnego w przypadku niezachowania się pełnych inwentarzy można stwierdzić dopiero po ułożeniu i rozpoznaniu znacznej ilości akt, występujących często w postaci luźnych składek. Czas poświęcony na te prace był więc w zasadzie czasem straconym, jeśli nie można było zachować tak odtworzonej systematyki. Zasada wolnej proweniencji nie cieszyła się popularnością[27] i próbowano porządkować wg dawnych układów, opisując przy tym stosowany system sygnowania.

Przebieg takich żmudnych prac, podejmowanych w APL na podstawie wskazówek z 1953 r., został opisany przez Marię Stankową we wstępie do inwentarza Archiwum Woronieckich, ale ogólny efekt opracowania tego zespołu nie jest zadowalający. Zdarzało się też, że próby te kończyły się fiaskiem i należało stworzyć układ wyrozumo-

[25] Oczywiście nie byłoby takiego problemu, gdyby ten drugi niewielki zespół otrzymał np. nazwę Archiwum Zamoyskich z Kozłówki lub „ordynatów kozłowieckich".
[26] *Archiwistyka…,* s. 125–126.
[27] Krytyczna wypowiedź na ten temat w odniesieniu do akt nowszych: M. Lewandowska, B. Szydłowska, M. Tarakanowska, *Metody porządkowania zespołów aktowych z okresu 1944–1950 w Archiwum Akt Nowych w Warszawie,* „Archeion" , t. 43, 1960, s. 15–25.

wany, jak w przypadku Archiwum Brezów. Moim zdaniem, właśnie ta kwestia w znacznej mierze spowalnia prace nad archiwami rodowymi. Jeśli nie ma sumariusza lub inwentarza, oznaczenia akt są wieloczłonowe i dokonywane niejednokrotnie. Gdy brak planów akt, gdy dzielono zasoby archiwum lub zbyt często zmieniała się organizacja zarządu dóbr czy ich właściciele, należy od razu przystąpić do wypracowania własnego projektu układu akt w zespole i zasad tworzenia jednostek. Inny pogląd prezentuje B. Ryszewski, choć wydaje się, że ulega on pewnym modyfikacjom. W *Archiwistyce* pisze zdecydowanie: „W czasie porządkowania każdej z tych części [zespołu] należy dążyć do odtworzenia ich pierwotnych układów, jeśli zachowały się ślady tych układów w sygnaturach i spisach lub jakichkolwiek pomocach archiwalnych. Odtwarzać należy układy pierwotne, nawet jeśli widoczne są tylko we fragmencie danej części [...]"[28]. Dwa lata później, nie podważając teoretycznej zasadności rekonstrukcji dawnych układów, tenże autor wyraża wątpliwość co do osiągania w każdym przypadku właściwych efektów, podkreśla trudności realizacji tych prac i skłania się do podejmowania rekonstrukcji idealnych[29]. Prezentuje też pogląd, że przedstawienie w obu przepisach modeli systematyzacji akt było błędem, gdyż wbrew intencjom ich autorów, wyręczyły niektórych pracowników w próbach dostosowywania układu akt w zespole do jego specyfiki[30]. Przyczyna różnicy zdań w tej dość węzłowej kwestii jest zasadnicza. Postulatem badawczym B. Ryszewskiego jest dalsze pogłębianie wiedzy o organizacji archiwów prywatnych, do czego studia nad kancelarią i archiwum są niezbędne[31]. Natomiast wymóg praktyczny, a mianowicie opracowania wydobywającego maksimum informacji z tak złożonych zespołów, nie stoi z tym w sprzeczności, ale istnieje problem racjonalizacji wysiłku i czasu, jaki przeznacza się na te prace. Zespoły te nie są przecież jedynie źródłem do badania kancelarii archiwów prywatnych, rzadko zresztą wykorzystywane są w tym celu, choć moment opracowania jest chyba najdogodniejszy dla poznania ich funkcjonowania.

Zaproponowany we wskazówkach z 1983 r. schemat ramowy dużego archiwum rodzinnomajątkowego przewidywał wprowadzenie następującej systematyki w grupach głównych, z sugestią jej uproszczenia w przypadku mniejszych archiwów:

I. Materiały ogólne, dotyczące twórców zespołu i ich archiwum (inwentarze archiwum, genealogia, historia rodu).
II. Materiały poszczególnych członków rodu w porządku genealogicznym.
III. Korespondencja członków rodu.
IV. Materiały dotyczące posiadłości.
V. Materiały innych osób i rodów oraz miejscowości.
VI. Różne, głównie materiały informacyjne.

W projekcie schematu dla archiwów podworsko-przemysłowych przewidziano siedem zasadniczych grup; pięć związanych ze sprawami gospodarczymi; szóstą dla akt osobistych właścicieli i ostatnią dla zbiorów.

[28] *Archiwistyka…,* s. 118.
[29] B. Ryszewski, *Archiwa…,* s. 29.
[30] Ibidem, s. 120–121.
[31] Ibidem.

W miarę potrzeb można przesuwać elementy grup głównych i podgrup lub łączyć części z obu schematów, a więc wskazówki pozostawiają opracowującemu dużą swobodę. Nie odnoszą się jednak do niektórych problemów związanych z systematyzacją akt, zwłaszcza archiwów, w których znajdują się akta kilku rodzin, i to o różnym charakterze, a więc do archiwów złożonych. Kwestie te niewątpliwie należy brać pod uwagę już w trakcie tworzenia jednostek, aby później nie formować ich ponownie. W przypadku wyraźnie wyodrębniających się kompleksów akt wskazany byłby podział zespołu na części, nie tylko w archiwach gospodarczych, a nie przewidują tego wskazówki. Przykładowo, jeśli wykluczymy podział wspomnianego Archiwum Łosiów na dwa zespoły, to niewątpliwie należy wydzielić dwa – a nawet, jak się okazało w związku z rozpoczętymi w ciągu roku pracami nad zbiorem kilkuset fotografii – trzech części: zbiorów Wincentego Łosia, archiwum Łosiów z Niemiec z aktami Budnych oraz zbioru fotografii Marii z Tarnowskich i Witolda Łosiów. Również zawarte we wskazówkach dość szczegółowe omówienie zasad tworzenia jednostek oraz układu akt różnego typu wymaga pewnych uzupełnień. Dotyczy to przede wszystkim akt luźnych, bo właśnie w takiej postaci jest znaczna część akt, nieposiadających przy tym śladów oznaczeń kancelaryjnych lub też związanych z systematyzacją w archiwum aktotwórcy. Jednostki tworzone przy opracowywaniu tych zespołów mają zazwyczaj niewielką objętość, na co wpływa szczegółowy podział archiwaliów na akta spraw, osób, majątków itp. Jest to wskazane, ze względu na układ akt i profilaktykę konserwatorską oraz z uwagi na brak możliwości klejenia i oprawiania większości akt. Problemem jest tworzenie jednostek archiwalnych poszczególnych osób („akta osobiste", „papiery"), zawierających metryki, akta dotyczące edukacji, pracy, funkcji publicznych i społecznych, a czasami i pojedyncze akta prawnomajątkowe czy listy. Trudne jest zastosowanie jednolitego podejścia, zwłaszcza przy porządkowaniu archiwów, w których gromadzono materiały do historii rodu. Nie do końca jasna jest sprawa układu akt osobistych krewnych, czy też miejsca dokumentu dotyczącego kilku osób, których materiały znajdują się w zespole. Są to oczywiście sprawy drobne, ale niekiedy ich rozstrzygnięcie nie jest łatwe.

Pewne uwagi nasuwają się też odnośnie do propozycji zasad porządkowania korespondencji, stwarzającej trudności chyba niedostrzeżone we wskazówkach (Zał. A, p. II/4 i III). Dyskusyjna jest teza, że układ chronologiczny listów jest najwłaściwszy, albowiem występują różnice jeśli chodzi o podstawowe informacje w nich zawarte, zwłaszcza w korespondencji prywatnej[32]. Przy częstej wymianie listów, nie zamieszczano w ogóle dat lub podawano tylko dzień i miesiąc; trudne bywa określenie nadawcy czy adresata (inicjały, zdrobnienia, pseudonimy) i skompletowanie wielostronicowych listów. Problemem jest też opis jednostek, w których znajduje się korespondencja, i tu nasuwa się porównanie ze sposobem inwentaryzacji w bibliotekach. W wydanych katalogach rękopisów objętość opisu jednostki i jej zawartości nie jest ograniczany. Akta zawierające korespondencję (wyłącznie lub listy stanowią tylko część jednostki) opisane są w podziale na odbiorców, a na-

[32] Przykłady tego przytoczył już w 1951 r. P. Bańkowski, *Porządkowanie archiwaliów prywatnych,* „Archeion", t. 19/20, 1951, s. 214–216.

stępnie nadawców, z informacjami o dacie listu oraz numerach stron, na jakich się znajdują. Stosowane jest to do listów osób znaczących, natomiast w innych przypadkach podane jest imię i nazwisko nadawcy, daty skrajne jego listów, ich liczba i numery stron. Wydaje się, że w stosunku do tego rodzaju archiwaliów wskazówki winny być uszczegółowione, z rozważeniem możliwości zastosowania tak rozbudowanego opisu. Przykładem zmiany w opracowaniu jest sposób tworzenia jednostek z korespondencją luźną, zastosowany w AGAD w Archiwum Radziwiłłów. Listy każdego nadawcy do konkretnego odbiorcy stanowią obecnie odrębną jednostkę, nawet w przypadku, gdy zachował się tylko jeden list[33].

Kolejne zagadnienie to problem druków. Wskazówki zalecają opracowanie druków zwartych zgodnie z przepisami obowiązującymi w bibliotekarstwie, a wydawnictwa ulotne, do których zaliczono i opisy spraw sądowych *(status causae),* tak jak rękopisy. Kwestia ta nie była wnikliwie rozważona, przede wszystkim jeśli chodzi o drobne druki staropolskie, co oczywiście odcisnęło swoje piętno na sposobie opracowania[34], a szczegółowa inwentaryzacja starodruków prowadzi niekiedy do uzupełnienia bibliografii druków[35]. Zakończone w 2007 r. prace nad zasadami gromadzenia i opracowania materiałów ulotnych zaowocowały wydaniem wskazówek, które zakładają niezmiernie szczegółowy opis materiałów ulotnych, porównywalny do opisu dokumentu staropolskiego, bez względu na okres ich pochodzenia, unikatowość itp. Porządkują wiele kwestii, ale brak w nich miejsca np. na opis adnotacji i poprawek rękopiśmiennych w drukach, czy informacji o powiązaniach z „adresatem" druku, które opracowujący będą rozwiązywać we własnym zakresie. Na efekty ich stosowania w archiwach prywatnych, przynajmniej w odniesieniu do „modnych" plakatów, nie trzeba będzie długo czekać[36].

Jeśli chodzi o inwentarz książkowy i jego przystosowanie do specyfiki archiwaliów prywatnych, ważne były sugestie rozbudowy opisu inwentarzowego jednostki

[33] O opracowaniu listów m.in. Z. Wojciechowska, *Korespondencja w aktach podworskich przechowywanych w Archiwum Państwowym w Poznaniu,* „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny", r. 2/3, Poznań 1994–1995, s. 91–102. Autorka poruszyła problemy metodyczne, ale nie znając wskazówek z 1983 r. Zastrzeżenia budzi również charakterystyka listów, jednak podane informacje okazały się dla mnie cenne, gdyż wskazały zespół, w którym również znajdują się akta Brezów (Majątek Jarocin – Radolińscy i Majątek Buała – Radolińscy).

[34] Ocena wskazówek metodycznych E. Wierzbicka, *Starodruki w zasobie archiwalnym i bibliotecznym Archiwum Państwowego w Lublinie,* [w:] *Lublin a książka. Materiały z konferencji naukowej, Lublin–Pszczela Wola, 6–7 listopad 2002 r.,* Lublin 2004, s. 57–69: „[...] przepisy te nie są zbyt pomocne. Nie podano bowiem, choćby przykładowo, jakimi przesłankami należy się kierować rozważając zasadność zachowania druków w zespole aktowym. Ponadto brak sugestii odnośnie do zmiany sposobu tworzenia jednostek i inwentaryzacji w zależności od czasu powstania czy rangi druku [...]. Wskazówki te sformułowano jednak na tyle elastycznie, że możliwe jest poszerzenie szczegółowości inwentaryzacji oraz podejmowanie w miarę swobodnych decyzji przy wyodrębnianiu jednostek inwentarzowych [...]".

[35] E. Wierzbicka, *Druki staropolskie w Archiwum Państwowym w Kielcach nieznane Estreicherowi,* „Archeion", t. 80, 1985, s. 205–218. Znajdujące się głównie w Archiwum Małachowskich z Białaczowa i związane przede wszystkim z Sejmem Czteroletnim.

[36] Wydanie wskazówek poprzedziły kilkuletnie prace i dyskusje, cykl artykułów w t. 105 „Archeionu", s. 101–200, w tym obszerny referat wprowadzający M. Trojanowskiej, w którym proponuje m.in. zmianę nazwy na druki efemeryczne, ciekawe propozycje M. Jabłońskiej co do ich podziału (s. 184).

i załączanie tablic genealogicznych, spisów dóbr z mapką ich rozmieszczenia, opis dokumentów pergaminowych, map, ikonografii, a także sporządzania indeksów. Wraz z wprowadzaniem inwentarzy elektronicznych i równocześnie standaryzacji opisu jednostki archiwalnej (ISAD) kwestia ta ma już inny wymiar i wiadomy jest sposób oraz kierunek zmian metodyki.

Wychodząc ze słusznego założenia, że archiwa podworskie stanowią grupę akt niewielką objętościowo i w zasadzie zamkniętą, niemal wykluczono brakowanie innych materiałów, niż dublety akt gospodarczych oraz dokumenty dwudziestowieczne, ale zachowane w co najmniej czterech egzemplarzach. Ponadto brakowanie należało podejmować, w przypadku gdy spowoduje to wyraźne zmniejszenie się wielkości zespołu. Obecne regulacje dotyczące brakowania akt z zasobu archiwów państwowych niewątpliwie ograniczą jeszcze bardziej taką możliwość[37].

Oczywiście, wskazówki i podręczniki nie rozwiążą wszystkich problemów pojawiających się w pracy nad konkretnymi zespołami, co wielokrotnie przypomina cytowany przepis. Konieczne jest więc zaangażowanie komisji metodycznych, jednakże – z uwagi na wyjątkowość tych zespołów – jeszcze bardziej potrzebna jest wymiana doświadczeń pomiędzy archiwami.

Stan opracowania w Archiwum Państwowym w Lublinie

W zasobie Centrali APL przechowywanych jest blisko 100 zespołów należących do tej grupy, z których tylko kilka przekracza rozmiar 1 m.b. W klasie archiwów rodzinnomajątkowych jest ponad 60 zespołów; prywatnych i spuścizn 40 (nieliczne o proweniencji „ziemiańskiej") oraz kilka w zbiorach i kolekcjach[38]. Wszystkie zostały włączone do zasobu po 1944 r. Poziom ich opracowania, od czasu charakterystyki zawartej w artykule Józefa Kusa z 1980 r. *Akta podworskie w archiwum i praktyce badawczej*[39] i później w trzech wystąpieniach na międzynarodowej sesji poświęconej archiwom rodowym, zorganizowanej w AGAD w 1996 r.[40], niewiele się zmienił. Większa część inwentarzy została przeniesiona do bazy elektronicznej, do bazy SEZAM dodano też notatki informacyjne, głównie z *Przewodnika po zasobie APL*[41],

[37] *Zarządzenie Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 30 XII 2010 r.* – brakowanie materiałów wytworzonych do 1952 r. w gestii naczelnego dyrektora.

[38] Oprócz wymienionego m.in. Zbiór akt Mariana Sikorskiego w Rejowcu, Kolekcja Bogumiły i Józefa Szydłowskich, Zbiór Stanisława Poznańskiego z Lublina.

[39] „Archeion", t. 70, 1970, s. 65–84.

[40] Opublikowane w *Miscellaneach historico-archivistica,* Warszawa 1998; J. Kus, *Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca jako źródło do badania dziejów gospodarczych i społecznych latyfundium magnackiego,* s. 47–58; M. Trojanowska, *Archiwum Łosiów z Niemiec i jego znaczenie dla badań dziejów polskiej dyplomacji w okresie międzywojennym,* s. 71–84; E. Wierzbicka, *Znaczenie archiwów rodowych i ich stan przygotowania do badań historycznych na przykładzie archiwaliów książąt Woronieckich z Huszlewa i Lubomirskich z Dubna,* s. 59–69.

[41] *Archiwum Państwowe w Lublinie i jego oddziały. Przewodnik po zasobie archiwalnym,* oprac. zbior., red. F. Cieślak, M. Trojanowska, Lublin 1997. Dział XV. Archiwa podworskie i akta majątkowe, s. 541–563 i niektóre w dziale XIX. Spuścizny i zbiory, np. Zbiór akt Mariana Sikorskiego z Rejowca 1922–1944, s. 620.

zakończone zostało opracowanie Archiwum Brezów z Siekierzyniec oraz szczątkowo zachowanego Archiwum Świeżawskich z dóbr Palikije i Miłocin, pewne prace ewidencyjne wykonano w odniesieniu do akt Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca. Nadal podstawowe zagadnienie stanowi opracowanie tego zespołu i kilku innych związanych z Zamoyskimi, oraz Archiwum Łosiów.

Historia opracowania tych akt w APL po 1944 r. zaczyna się od realizacji zdumiewającej decyzji o wyłączeniu z nich tzw. tabel likwidacyjnych, powstałych po 1864 r., w związku z uwłaszczeniem wsi, przy czym brak informacji o tych przesunięciach w inwentarzach i wstępach do tych zespołów. Włączono je do tworzonego już w okresie międzywojnia Zbioru tabel likwidacyjnych lubelskiej i siedleckiej guberni, ale pochodzących z akt urzędowych, i również w tym inwentarzu nie ma danych o proweniencji poszczególnych akt[42].

Opracowanie większych zespołów rozpoczęto jeszcze przed wydaniem pierwszych wskazówek, a później poprawiano zgodnie z nakazami metodyki.

Przygotowano „instruktarze": szczegółowe plany prac nad zespołami, dyskutowano nad nimi jeszcze przed powołaniem Komisji Metodycznej i weryfikowano metody porządkowania, ale ostatecznie w ciągu ponad 40 lat tylko jeden zespół był omawiany na posiedzeniu Komisji, a mianowicie Archiwum Rulikowskich[43].

Instruktarze źródeł zawierały propozycje segregacji i klasyfikacji akt, które tak jak inwentarze wskazują na chyba niewłaściwe zrozumienie i stosowanie wskazówek z 1953 r. Za priorytet uznano bowiem podział akt wg ich rodzaju formalnego, np. na listy dłużne, dekrety, pozwy, relacje, metryki, czy typ własności, jakich dotyczyły – dzierżawy, darowizny czasowe itp., a nie włączenie najpierw do różnych grup rzeczowych akt lub części zespołu. Nie tylko we wspomnianym Archiwum Brezów zastosowano taki formalny podział akt procesowych.

Kolejną z przyczyn niedobrych rezultatów opracowania nie tylko tych akt jest niekończenie prac lub przejmowanie ich przez innego pracownika. Z uwagi na zakres studiów nad większymi archiwami rodowymi jest to szczególnie niekorzystne. Więcej niż połowę archiwaliów ze zbiorów Wincentego Łosia, przejętych w 1947 r., opracował szczegółowo Zbigniew Góralski w latach 50., a na skutek odgórnych decyzji uznał je za archiwum podworskie. Chyba z braku czasu bez ewidencji pozostawiono m.in. zbiory druków, map i kilkaset fotografii. Zakończenie porządkowania drugiej części Archiwum Łosiów, tj. archiwum J.S. Łosia, przejętego w latach 70. wymagało już niewielkiego nakładu pracy, ale przerwało je odejście pracownika i od 1987 r. oczekuje na kontynuację. Archiwum Rulikowskich porządkowała dr M. Stankowa, przedstawiając propozycje jego podziału na zespoły proste (1959 r.), ale inwentarz wyłonionych zespołów przygotowany został dopiero w 1975 r. Dość

[42] Inwentarz ze wstępem do Zbioru opracował F. Cieślak, mps wstępu, s. 6–7. Np. z Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca wyłączono kilkaset tabel. Tamże informacja o niewłaściwych metodach tworzenia tego zbioru dla potrzeb urzędowych przez Jana Riabinina.

[43] E. Wierzbicka, *Komisja Metodyczna w Archiwum Państwowym w Lublinie (1956–2002)*, „Studia Archiwalne", nr 1, Lublin 2004, s. 218. Prowadzone przed utworzeniem Komisji 1956 r. dyskusje nad instruktarzami uznano za wystarczające i opracowanych zespołów nie przedstawiono do zatwierdzenia.

pieczołowicie opracowywała też w latach 1950–1955 Archiwum Woronieckich z Huszlewa, jednakże część akt mających niby charakter kolekcjonerski (sumariusze, ekstrakty z ksiąg grodzkich i ziemskich z terenu całej Rzeczpospolitej) zostały „doporządkowane", pozornie fachowo, ćwierć wieku po opracowaniu zespołu. Faktycznie w tej części znajdują się m.in. dokumenty krewnych Jana Wyrozębskiego.

Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca [1581–]1589–1944 (AOZ), największe archiwum gospodarcze w zasobie APL, zawierające 32 507 j.a., 517 m.b. akt, nadal nie posiada wstępu; nieopracowanych jest wiele metrów akt luźnych. Dla akt od XVI w. do około 1904 r. nadal użytkowany jest, i do niedawna nie tylko „biernie", inwentarz z początku XX w., który jest przecież częścią składową zespołu. Akta z XX w., stanowiące ponad połowę zespołu, zostały zinwentaryzowane (rękopis) już w APL. Nie zachowały się szczegółowe informacje o rezultatach badań nad strukturą organizacyjną zarządu tymi dobrami. Dysponujemy jedynie krótkim wstępem do opublikowanego *Inwentarza materiałów kartograficznych Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca (1786–1944),* opracowanym przez Annę Pawłowską-Wielgus i notą jej autorstwa w *Przewodniku po zasobie archiwalnym*[44]*,* a przecież, tak jak większość akt zorganizowanego zarządu wielkiej własności, są to niemal wyłącznie akta szyte lub oprawne.

Stan opracowania, zresztą nie tylko tych zespołów, jeszcze do niedawna był pogarszany poprzez niewłaściwą inwentaryzację drobnych dopływów. Tylko sporadycznie dopisywane były na końcu inwentarza z sygnaturą kolejną i wprowadzeniem informacji krzyżowej o właściwym rzeczowo miejscu w zespole, zgodnie z zasadą obowiązującą od 1974 r.[45] Wpisywano je w wolnym miejscu lub przez odkreślanie części pola przy odpowiedniej grupie rzeczowej, z sygnaturą łamaną cyfrą bądź literą.

Jednakże większe szkody spowodowało przemieszanie akt w magazynach, które miało miejsce nawet po opracowaniu zespołu i inwentarza. Była to częściowo konsekwencja niezabezpieczenia fizycznego akt przed wysuwaniem się z obwolut oraz braku lub nieodnawiania opisu teczki,np. na skutek przemieszania fizycznego w archiwaliach Brezów znalazł się pakiet z dwudziestowiecznymi aktami ordynatów Zamoyskich ze Zwierzyńca, zawierający korespondencję i kilka dokumentów osobistych Maurycego Zamoyskiego oraz listy do jego żony Marii.

Z kolei zinwentaryzowany i opisany już tomik dziennika Heleny Brezy z 1898 r. w niewyjaśnionych okolicznościach włączono i dopisano do inwentarza Archiwum Zamoyskich z Włodawy. Takie przypadki zmuszają do szczególnie wnikliwego roz-

[44] Warszawa 1971, ibidem, s. 541–544. W oryginalnym inwentarzu nanoszono różnorodne dopiski, nowe sygnatury, doklejano fragmenty. Ponadto są w nim spisane akta znajdujące się w zasobie AGAD, co zazwyczaj stwierdza się z uwagi na brak nowszej sygnatury. Dopiski nanoszono w egzemplarzu pierwotnym i kopii. Obecnie na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie przygotowana jest praca na temat kartografików w tym zespole.

[45] *Pismo okólne nr 16 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 14 VIII 1974 r. w sprawie zasad kwalifikowania zespołów archiwalnych i ich inwentarzy do ponownego opracowywania w archiwach państwowych,* punkt 4, *Zbiór przepisów…,* s. 414–416.

ważania kwestii przynależności do zespołu dokumentów nie wskazujących na jakikolwiek związek ani z rodziną, ani z dobrami; np. z uwagi na brak takiego związku testament Józefa Firleja, który znalazł się w zespole Archiwum Świeżawskich z dóbr Palikije i Miłocin, został z niego wyłączony.

Decyzje takie mogą zresztą okazać się błędne i w ustaleniach cenna byłaby pomoc badaczy posiadających często dużą wiedzę o dziejach rodów czy miejscowości. Pobieżny przegląd archiwaliów niektórych dóbr znajdujących się w zbiorze archiwów zachowanych szczątkowo nasuwa przypuszczenie, że mogą należeć do któregoś z zespołów „podworskich", jak np. akta majątku Kamionka do archiwaliów Zamoyskich, prawdopodobnie z Włodawy.

Pomimo tych uchybień, do większości zespołów przygotowano wstępy i inwentarze rękopiśmienne i uważano je, przynajmniej formalnie, za uporządkowane. Jednakże ich przegląd, czy to w trakcie skontrum, lustracji, realizacji kwerend, lub w związku z pracami naukowymi, skłania do wniosku, że w zasadzie jest to grupa zespołów nie opracowana, ze względu na:

1. Niewłaściwe lub niedokładne rozpoznanie niektórych akt, lakoniczność opisu nie przynoszącą podstawowych informacji, niewłaściwą datację.

2. Wadliwe sformowanie niektórych jednostek, tak z punktu widzenia wymogów profilaktyki konserwatorskiej, jak i kryterium rzeczowego, np. z uwagi na wspomniany podział dokumentacji wg rodzajów formalnych akt, np. na metryki, intercyzy, testamenty, pozwy, manifesty, dekrety, bez grupowania akt osób, rodzin, dóbr, procesów itp.

3. Poniechanie opracowania niektórych grup akt, w tym planów i map, korespondencji, fotografii, zbiorów druków, lub niezakończenie prac.

4. Nietrafność niektórych nazw zespołów i błędy w ich datacji.

Wybrane problemy szczegółowe

Generalnie, większość archiwów rodowych czy rodzinnych nie jest wytworem jednej osoby i jej kancelarii prywatnej, ale wielu osób, które często nie zorganizowały systemu gromadzenia dokumentacji. Zespoły te są zazwyczaj połączone z mniejszymi lub większymi fragmentami zbiorów oraz z materiałami rodzin spokrewnionych i skoligaconych. W ich skład wchodzą różnorodne materiały, dla których należy zastosować odmienne metody opracowania i inwentaryzacji, jak: dokumenty i dyplomy papierowe i pergaminowe, fotografie luźne i w albumach, różnorodne rysunki, szkice, druki drobne, prasa, książki, nuty, widokówki, plany i mapy. Ponadto kilka grup materiałów stwarza znaczne problemy przy opracowaniu, w tym listy, akta związane z działalnością publiczną czy społeczną, połączone niekiedy z fragmentami akt organizacji[46], rękopisy niekiedy trudnych do zidentyfikowania prac naukowych i literackich (własnych i odpisy) oraz pamiętniki.

[46] Np. w Archiwum Łosiów znajduje się fragment akt Towarzystwa Gimnastycznego „Orzeł Biały" we Lwowie, którego prezesem był Franciszek Łoś, cz. I zespołu, sygn. V/3–28.

Akta te są najczęściej zachowane fragmentarycznie, co utrudnia uchwycenie związku pojedynczych dokumentów z aktotwórcami, czy określenie przedmiotu sporu. Niewiele inwentarzy zdołano przejąć wraz z aktami, i czasami odnajdują się po wielu latach[47], jednakże tylko sporadycznie mogą stanowić podstawę do porządkowania akt. Akta opisywano w nich nieraz zbyt lakonicznie, a często tylko ważniejsze z nich, rzadko też inwentarze obejmują całość materiałów. Nie bez znaczenia dla przebiegu opracowania jest duże zróżnicowanie formatów akt.

Archiwalia te cechuje zazwyczaj duża rozpiętość czasowa, związek z wieloma osobami i wydarzeniami, dotyczą też lub pochodzą z różnych terenów, są wytworem wielu osób i instytucji. Wpływa to na wielokierunkowość i pracochłonność studiów, których nie można nazwać wstępnymi i treść wielu wstępów do zespołów potwierdza, że były prowadzone dość wnikliwe. Obejmują genealogię i biografie, częstokroć wielu rodzin i osób, informacje geograficzne i historyczne, zagadnienia ustrojowe, gospodarcze, prawne, literaturę i publicystykę itp. Konieczne jest systematyczne uzupełnianie tych danych, w tym tablic genealogicznych, zarówno na podstawie treści akt, jak i ich opracowania. Kolejna kwestia to wielojęzyczność akt niemal w każdym zespole. Przykładowo, w Archiwum Brezów przeważają archiwalia w języku polskim, jest tu jednak część dokumentów urzędowych i sądowych po łacinie, niemiecku i rosyjsku. Język francuski był ulubionym językiem ich korespondencji, m.in. dla podkreślania domniemanych francuskich korzeni rodu. W tym języku są też materiały związane z kilkoma członkami rodu, którzy wyemigrowali po 1831 r. i pewne materiały związane z zainteresowaniami naukowymi Achillesa Brezy.

Niewątpliwie, najistotniejszą sprawą jest rozstrzygnięcie związku archiwaliów z zespołem. Prace nad tym są konieczne, z uwagi na systematyzację akt lub rozstrzygnięcia o ewentualnym wydzieleniu niektórych z nich z zespołu. Stwierdzenie faktów przemieszania akt w magazynach archiwalnych w APL, nasuwa dużo więcej wątpliwości co do właściwego przyporządkowania akt, niż w przypadku pewności przejęcia do zasobu z określonym zespołem. Przykładowo, wspomnienia z 1816 r. Ludwika Malhomme'a, plenipotenta ordynatów Zamoyskich, wpisane zostały w 1952 r. do inwentarza Archiwum Brezów. Nie udało się stwierdzić jego związku z Brezami, poza tym, że przeszło wiek później Stanisław Breza był nadleśniczym w Wilkołazie, należącym do Ordynacji. Tymczasem w innym zespole, w Archiwum Klemensowskich z Celejowa, jest kilka dokumentów Malhomme'ów, w tym i Ludwika, znajdujących się w nim z uwagi na małżeństwo jego córki z Klemensowskim. Jednakże ze względu na znalezienie się w archiwaliach Brezów prywatnych papierów ordynatów Zamoyskich, których przecież nie mógł przejąć Stanisław Breza, jako zwykły pracownik Ordynacji, istnieje też inna możliwość, a mianowicie, że dziennik został przejęty z aktami Ordynacji Zamojskiej. Brak więc na razie przesłanek do ostatecznego stwierdzenia, z którym z zespołów trafił do zasobu. Pewniejszy rezultat dały poszukiwania związku z Archiwum Brezów przywileju pergamino-

[47] W 2003 r. APL otrzymało w darze obszerny spis dokumentów z Archiwum Woronieckich z Huszlewa, sygn. 557.

wego Michała Serwacego Wiśniowieckiego dla cechu szewców w Starym i Nowym Wiśniowcu (pow. krzemieniecki) z 1738 r., który został zupełnie „przeoczony" przy ewidencjonowaniu pół wieku temu. Miasteczko było miejscem zgromadzenia przez Wiśniowieckich bogatej kolekcji historycznej, biblioteki i archiwum. Ani dzieje Wiśniowca, ani jego właścicieli, również po 1744 r. – Mniszchów i Platerów – nie pozwalały na uchwycenie związku z zespołem akt Brezów. Po licytacji Wiśniowca, zakupionego w 1858 r. przez Włodzimierza Broel-Platera, zbiory uległy rozproszeniu[48], i sprawę wyjaśnił dopiero (odnaleziony podczas porządkowania tego zespołu) list dyrektora Muzeum Narodowego w Krakowie z 1884 r., adresowany do Achillesa Brezy. Dotyczy on sprawy pośrednictwa w zakupie eksponatów z tej kolekcji. Breza należał do grona osób zabiegających o właściwe ulokowanie zbiorów Wiśniowieckich i zapewne dlatego wszedł w posiadanie tego dokumentu[49].

Pewne wątpliwości budziła przynależność do tego zespołu grupy archiwaliów Rzeczyckich, starostów urzędowskich. Jest to kwestia o tyle istotna, że stanowią grupę najstarszych akt w zespole, a dokument wyznaczający jego datę początkową związany jest z Lubelszczyzną, o czym już była mowa. Mógł trafić do archiwum Brezów wraz z aktami Czarneckich (przejęli po nich dobra Werchy i Stobychwę), spokrewnionych z Brezami, co uznane zostało za przesłankę decydującą, choć we wstępnej fazie opracowania nie wykluczono przemieszania akt już w archiwum[50].

Kilku dodatkowych uwag wymaga sprawa porządkowania korespondencji prywatnej. Trudności w jej opracowaniu powoduje m.in. częsty brak elementów obowiązkowych w korespondencji urzędowej, tj. pełnego podpisu nadawcy, a nawet inicjałów, czy imienia, daty i miejsca, określenia adresata, szczególnie w listach od około 1870 r., gdyż zazwyczaj nie zachowywano kopert. Nierzadko były też pisane mniej starannie, niż listy urzędowe, niekiedy też konieczne jest scalanie rozproszonych fragmentów, dopasowywanie dopisków na karteczkach o formacie innym niż list. Wybór zasady tworzenia jednostek aktowych zawierających korespondencję kształtuje się dopiero po przejrzeniu przynajmniej połowy listów. Możliwe jest jej ułożenie wg nadawcy lub adresata, w systemach: jeden nadawca – jeden adresat, jeden nadawca – kilku adresatów, np. z tej samej rodziny, lub na odwrót, listy rodziny wymieniane między sobą, ale nie jest możliwe zastosowanie w zespole tylko jednej zasady. Natomiast zbyt pracochłonne jest wydzielanie korespondencji tematycznie, jeśli nie została zgromadzona w ten sposób przez aktotwórcę. Żmudne prace nad uporządkowaniem korespondencji są jednak konieczne. Nieustalenie nadawców lub adresatów, nie mówiąc już o nieskompletowaniu listów, ograniczy ich wykorzy-

[48] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego,* t. 13, s. 614–617; *W. Broel- Plater,* [w:] *Polski słownik biograficzny,* t. 26, s. 691–692.

[49] List Nieczuji-Ziemięckiego 28 IX 1884 r., APL, Archiwum Brezów z Siekierzyniec, b. sygn. 267. Być może, dokument miał trafić do Biblioteki Jagiellońskiej, A. Breza był jej honorowym bibliotekarzem.

[50] Archiwum Brezów z Siekierzyniec, sygn. 475–488, Archiwalia Rzeczyckich z Ukrainy obecnie w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 2472–2515 i drobny fragment w Bibliotece Stefanyka we Lwowie. Co do wspomnianego dokumentu z 1555 r., nadal nie ma całkowitej pewności, czy nie został jednak „dołożony" w archiwum.

stanie, choć pełna realizacja tych prac nie zawsze będzie możliwa. Należy przy tym zauważyć, że korespondencja prywatna jest źródłem zanikającym.

Kolejna kwestia wiąże się z rozproszeniem archiwaliów rodowych. Potrzeba wskazania we wstępach innych miejsc przechowywania akt danego rodu czy dóbr z punktu widzenia informacji naukowej jest bezdyskusyjna, ale czasami wymaga to sporego nakładu pracy. Na przykład, w publikowanych katalogach rękopisów bibliotecznych i muzealnych brak w zasadzie szczegółowych danych o rodzinie lub rodzie, i dlatego ustalenie związków mniej znanych osób jest trudne. Na podstawie zapisu w katalogu rękopisów Ossolineum nie można było stwierdzić, czy akta w Archiwum Rulikowskich przechowywane w APL dotyczą tej samej linii rodu. Jedna jednostka w zasobie Ossolineum, poprzez obecność akt dóbr Honiatycze i Kotlice, dawała pewność, że chodzi o tę samą gałąź rodu, natomiast trzy pozostałe, pochodzące z innego źródła, zawierały akta Józefa Rulikowskiego, zamieszkałego na Ukrainie, w tym jego pamiętnik[51]. Dopiero lektura jego zapisków wyjaśniła, że chodzi o tę samą rodzinę, a bliskość związków potwierdziło znalezienie się w zasobie APL wyciągu z nich (sygn. 71).

Informacja o pracach bieżących

Aktualnie najpoważniejsza praca związana z archiwami rodowymi podjęta w archiwach państwowych to zespołowe opracowanie w AGAD Warszawskiego Archiwum Radziwiłłów 1190–1945. Znacznych rozmiarów archiwum (250 m.b., ponad 41 tys. j.a.), choć nie największe, należy do wyjątkowych, z uwagi na rangę znajdujących się w nim archiwaliów. Związane są z najznaczniejszym rodem na Litwie i w Koronie, skoligaconym z polską magnaterią i arystokracją oraz domami panującymi. Dlatego w 2001 r. podjęto prace o zasięgu międzynarodowym, w celu udostępnienia pełnej informacji o archiwaliach Radziwiłłów, przechowywanych w Polsce i archiwach i bibliotekach zagranicznych. Jednym z ważniejszych aspektów tych prac, prezentowanych w Internecie, jest wzorowanie systemu inwentaryzacji na międzynarodowym standardzie opisu jednostki archiwalnej ISAD (G). Podane przykłady inwentaryzacji, w tym i przygotowanych przez prof. Zielińską, stanowią moim zdaniem wzór dla opracowania tego typu akt. Ważną wskazówką jest też zastosowanie sygnatury w obrębie dużych działów, a nie całego zespołu, co niewątpliwie ułatwia i przyspiesza opracowanie zespołowe. Należy dodać, że wyboru programu komputerowego oraz przygotowania bazy danych dokonali informatycy zgodnie z postulatami opracowujących zespół, a nie na odwrót, gdy budowa bazy danych narzuca sposób inwentaryzacji.

Analizując poziom informacji, zauważamy przede wszystkim chwiejność nazewnictwa grup. W systemie SEZAM archiwa prywatne są sklasyfikowane w trzech grupach: archiwa prywatne i spuścizny – 2553 zespoły (podwojenie ilości w porównaniu z 2005 r.), archiwa rodzinnomajątkowe – 797 (o 20 więcej) zespołów oraz nie-

[51] Kolejno sygn. rękopisów w Ossolineum: 11894III, 3691I, 7354II i 13162II,13162II.

które z nich w klasie „zbiory i kolekcje". Przyporządkowanie do klas bywa czasem zaskakujące, a oto parę przykładów: Braniccy w zamku w Suchej stworzyli muzeum i bibliotekę, ale w zespole nazwanym Zbiorem Branickich z Suchej, i zaliczonym oczywiście do zbiorów, obok archiwaliów kolekcjonerskich są przecież ich akta prywatne i gospodarcze oraz materiały innych linii Branickich i rodzin spokrewnionych. Można się nawet zastanawiać nad zmianą nazwy zespołu, albo podzieleniem go na archiwum Branickich i kolekcje, ale koniecznością jest uwzględnienie informacji o obecności archiwaliów prywatnych, i to nie tylko twórców zbioru.

Podobnie przedstawia się sytuacja przechowywanego też w AGAD Archiwum Piłsudskich-Giniatowiczów albo zespołu akt Dyrekcji Dóbr Żywieckich w Żywcu [1758]1808–1945 (AP w Katowicach, Oddział w Żywcu), w którym są również archiwalia osobiste Habsburgów. Widoczna jest więc konieczność modyfikacji systemu klasyfikacji aktotwórców, gdyż nieostrość terminologii, a także możliwość przyporządkowania tylko do jednej klasy, może wprowadzać w błąd[52]. Jej budowa nie spełnia wymogów również z innych względów. Nawet jeśli zespół został właściwie zakwalifikowany z punktu widzenia metodyki archiwalnej, to brak jest właściwej informacji o jego zawartości, na poziomie automatycznego wyszukiwania. Staje się to widoczne na przykładzie Zbioru Aleksandra Czołowskiego 1364–1941 (AGAD), zaliczonego oczywiście do grupy zbiorów i kolekcji. W Zbiorze znajdują się fragmenty kilkunastu archiwów magnackich, szlacheckich i innych osób (około 8,5 m.b. akt). Są w nim np. dokumenty i korespondencja Mniszchów z Laszek Murowanych czy Rzewuskich z Podhorców, oraz kilka jednostek tak poszukiwanych akt po królewskiej linii Sobieskich (archiwum zaginęło), przede wszystkim w postaci szczątków akt kancelarii królewicza Jakuba[53]. Pomimo publikacji T. Zielińskiej, i zamieszczenia w Internecie inwentarza analitycznego[54], niewielu badaczom mówi cokolwiek nazwisko Czołowskiego, aby w poszukiwaniu źródeł do dziejów tych rodów, czy wschodnich ziem Rzeczypospolitej sięgać do jego zbioru archiwaliów. Nasuwa się również pytanie, czy naprawdę konieczne było utrzymanie tego zbioru jako całości, zważywszy na sposób jego powstania, zawartość i jego twórcę – wieloletniego dyrektora Archiwum Miasta Lwowa. Zachowanie tego zbioru jest przejawem „muzealnego" podejścia do archiwaliów jako kolekcji.

Ilość informacji dostępnej w Internecie również w odniesieniu do archiwaliów prywatnych stale się powiększa, choć chyba wolniej, niż w odniesieniu do innych zespołów. Gorzej jest z jakością, gdyż wiele z nich jest efektem prac sprzed pół wieku. Publikowane inwentarze obnażają niedostatki opracowania; nie chodzi tu np.

[52] *System ewidencji zasobu archiwalnego – podręcznik użytkownika,* oprac. Centralnego Ośrodka Informacji Archiwalnej przy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, Warszawa 2001, s.11–13, 36.

[53] Sygn. 388–392. Zwracają uwagę szczegółowe sumariusze dokumentów, np. sygn. 391, Sumariusz generalny wszystkich papierów przywiezionych z Warszawy do Oławy z 25 III 1732, akta dotyczą Jakuba III Stuarta. Np. archiwaliów Mniszchów nie wykorzystano w pracach dotyczących epoki saskiej, opartych na solidnej podstawie źródłowej.

[54] *Zbiór archiwalny Aleksandra Czołowskiego w zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych.* „Archeion", t. 89, 1991, s. 37–60.

o brak tłumaczeń tytułów jednostek w zespołach przechowywanych w archiwach we Wrocławiu, Zielonej Górze czy Poznaniu, częściowo opracowanych przed 1945 r., ale m.in. o brak opisu zawartości przy bardzo lakonicznych tytułach, jak np. w inwentarzu Akt majątku hrabiego Matuschki z Miłkowa (1025 jednostek)[55]. Nadal brak choćby podstawowych informacji do dużych zespołów, takich jak Archiwum Książąt Hohenlohe-Ingelfingen z Koszęcina 1454–1945 (ponad 144 m.b. akt), czy Archiwum Książąt Sułkowskich w Bielsku 1583–1901 (87 m.b.)[56].

Rezultat opracowania złożonego z efektów prac z 1957 r. włącznie ze wstępem, bez jego uzupełnień, pomimo późniejszego dopisania jeszcze blisko 500 j.a. (łącznie jest 1215 j.a.), widoczny jest na przykładzie zespołu Majątek Kobylepole – Mycielscy (AP w Poznaniu). Opracowująca go Janina Bielecka, jak pisze, poniechała ułożenia akt wg folwarków, bo tylko taka była wówczas propozycja, pomimo że materiały nie mają wyłącznie charakteru gospodarczego, twierdząc, że wiele jednostek dotyczy kilku wsi, co okazało się niezupełnie zgodne ze stanem faktycznym. Nadała więc układ rzeczowy, np. wg takich podserii, jak dzierżawy, plenipotencje, taksy, podatki, ogrody, bez względu na to, jakiej osoby, majątku czy miejscowości dotyczą. Wbrew nazwie zespołu, mamy tu bowiem akta innych majątków Mycielskich, a także trzymanych przez nich królewszczyzn (w jednej podserii) i dwóch linii tego rodu oraz osób i rodów spokrewnionych. A więc jest to Archiwum Mycielskich z Kobylepola, a nie majątku Kobylepole. Niefunkcjonalności przyjętej systematyki przejawiły się w konieczności wydzielenia serii „Problematyka mieszana" i podserii o takim samym tytule w dwóch podstawowych działach. Powstaje jednak pytanie, czy wpływa to negatywnie na czas i kompletność pozyskania informacji o aktach? Jeśli korzystamy z inwentarza w wersji papierowej to tak, nie w przypadku posługiwania się wersją elektroniczną. Wraz z wprowadzeniem inwentarza elektronicznego zmniejsza się znaczenie kwestii układu akt, choć ma to i inne konsekwencje, np. związane z udostępnianiem.

Kolejna sprawa do rozpatrzenia to datacja zespołu i jednostek. Lata skrajne zespołu stanowią lata 1562–1925, ale np. daty akt w jednostkach: sygn. 2 1411–1689, sygn. 21 1396–1512, sygn. 197 1406–1776, a wiele innych jednostek, m.in. związanych ze sprawami granicznymi, starostwem konińskim lub Mycielskimi, ma daty wcześniejsze niż rok 1562. Czy błędna jest datacja jednostek czy zespołu, a może jakieś przesłanki zdecydowały o wyborze daty 1562? Niestety, o niczym takim nie dowiemy się ze wstępu. Z datowaniem wiąże się też inna kwestia, np. akta pod sygn. 981 mają datację 1701–1900, sygn. 982 lata 1701–1800, korespondencja Mycielskich sygn. 1014 i 1015 lata 1701–1900. Należy sądzić, że mamy tu do czynienia z jednostkami bez ustalonej datacji i oznaczają wieki XXVIII i XXIX, a inwentarz był przepisywany w chwili, gdy w programie IZA narzucony został zapis dat tylko cyframi, ale nie dodano odpowiedniej adnotacji w uwagach. Tylko skąd użytkownik ma o tym

[55] Zasób AP Wrocław. Inwentarz został zapewne opracowany przed 1945 r. Kilka inwentarzy zamieściło AP w Kielcach, Rzeszowie, w tym nieco większy zespół Archiwum Załuskich w Iwoniczu 1848–1944.
[56] Zasób AP w Katowicach i jego Oddziału w Bielsku-Białej, dla archiwum ks. Hohenlohe dołączony tylko inwentarz 17 dokumentów.

wiedzieć? Jeszcze ważniejsza jest poprawność i rozbudowa tytułów jednostek oraz opis ich zawartości, a także w tym zespole jest wiele do zrobienia w tej materii. Pożądane byłoby też poszerzenie informacji o historii rodu i wskazanie np. do wychwycenia związku z Archiwum Podworskim Mycielskich z Wiśniowej z zasobu Archiwum w Rzeszowie.

Zauważalne jest podejmowanie raczej niewłaściwych decyzji oraz włączanie nowych zespołów, czasami niewielkich, bez jakiejkolwiek podstawowej informacji o aktotwórcy czy zawartości. Tendencja do tworzenia zespołów prostych powoduje rozbijanie zbiorów akt osób i instytucji, stąd wystąpił wskazany wyżej znaczny wzrost liczby zespołów tej grupy. Wiele archiwów nie było w stanie przeprowadzić jeszcze takich podziałów, ale nie powinny one powiększać rozmiarów tej „mieszanki". Tymczasem np. w AP w Krakowie Akta osób i rodzin – zbiór szczątków zespołów jest nadal powiększany, a ma już ponad 15 m.b. akt, w których znajdziemy materiały Wodzickich z Kościelnik, Dydyńskich z lat 1526–1930, Morsztynów, Szembeków z Poręby i wielu rodów szlacheckich i ziemiańskich, ale i np. Ludwika Gumplowicza. W sumie jest 244 grup akt. Niektóre z materiałów nasuwają też przypuszczenie, że są częścią innych zespołów, np. nekrologi archiwistów krakowskich, akta osobowe czy materiały Potockich. Podział takiego zbioru przeprowadziło właściwie Archiwum w Kielcach, ale np. w Archiwum w Olsztynie tytuły wyłonionych zespołów są przeniesieniem ich opisu w zbiorze jako akta „dworu". W związku z tym mamy np. zespół Akta dworu Judyty rodziny von Kunheim z aktami z prawie 200 lat (0,9 m.b.), również bez jakiejkolwiek dodatkowej informacji.

Dla uzupełnienia skomplikowanego obrazu systemu informacji należy wspomnieć o lokalnych bazach danych, przygotowanych w poszczególnych archiwach dla tych zespołów, w postaci indeksów korespondencji, osobowych i geograficznych[57].

Z innych kwestii należy zwrócić uwagę na fakt zgromadzenia w trakcie prac nad zespołami akt prywatnych znacznej ilości informacji, dużo większej, niż w przypadku innych archiwaliów, a ich przekazanie we wstępie uważa się za niecelowe. Rzeczywiście, dzieje rodu można przedstawić dość zwięźle, dla ułatwienia dodając szkic genealogiczny, wykaz posiadanych dóbr z mapką itp., ale krytyka zbyt obszernej części, dotyczącej dziejów aktotwórcy, w przypadku tych zespołów nie do końca jest słuszna. Są to informacje, które przez upublicznienie, choć niekoniecznie we wstępie, mogą m.in. pomóc w poszukiwaniu zaginionych lub nieznanych fragmentów tych archiwów. Przeważnie większości korzystających z akt dużo mniej interesują opisy metod opracowania i charakterystyki zawartości, zamieszczane we wstępach, czasami bardzo obszernych.

Inwentarz należałoby sporządzać przynajmniej z dwoma rodzajami indeksów: geograficznym i osobowym. Dla jednostek zwierających listy różnych osób wskaza-

[57] Np. w AP w Krakowie indeksy korespondencji Archiwum Goetza-Okocimskiego i Archiwum Siedliszowickiego Załuskich i osobowo-geograficzny do tegoż Archiwum oraz Archiwum Dembińskich czy indeksy do działu XXV Archiwum Radziwiłłów (AGAD).

ne byłoby sporządzenie spisów korespondentów. Opracowanie archiwaliów rodzinnomajątkowych generalnie powinna kończyć publikacja – artykuł o dziejach rodu lub charakteryzujący archiwalia albo łączący oba te elementy. Ciekawsze lub ważniejsze zespoły zasługiwałyby na przygotowanie odrębnego wydawnictwa, zawierającego inwentarz. Przemawia za tym fragmentaryczność zachowania się archiwów prywatnych, ich rozproszenie oraz fakt, że znajdujące się w nich archiwalia zazwyczaj pochodzą lub dotyczą wielu terenów. Stanowią więc ważne źródło dla badań genealogicznych, społecznych oraz badań nad historią, nie tylko lokalną. Publikacja pozwoliłaby na wykorzystanie wiedzy uzyskanej w trakcie opracowania zespołu, a której podanie przekracza ramy i wymogi wstępu do inwentarza. Wydaje się, że tworzony obecnie Zintegrowany System Informacji Archiwalnej (ZOSiA) powinien przynieść znaczną poprawę, jeśli chodzi o sprawność wyszukiwania informacji podawanych on line, usunie niedoskonałości konstrukcji SEZAM, ale nie zastąpi całkowicie tradycyjnych wydawnictw.

Reasumując, widzę następujące elementy warunkujące poprawę stanu opracowania i informacji o tych zespołach, poza oczywiście samymi pracami nad ich uporządkowaniem:

1) dokonanie pewnych zmian i uzupełnień we wskazówkach metodycznych, w tym ponowne rozważenie znaczenia rekonstrukcji zespołów;

2) ustalenie nazewnictwa i podziałów zespołów akt, być może w ramach prac nad nowym słownikiem terminów archiwalnych;

3) weryfikacja części tytułów zespołów;

4) odnośnie do bazy SEZAM – poprawa klasyfikacji, poszerzenie możliwości wyszukiwawczych o elementy składowe zespołu, uzupełnienie danych podstawowych o zespołach;

5) systematyczna praca nad pogłębianiem informacji o zawartości jednostek;

6) stworzenie programu wydawniczego dla inwentarzy wybranych zespołów;

7) poszerzenie notatek w wydawanych informatorach o zasobie o informacje o aktotwórcach;

8) szersza wymiana doświadczeń pomiędzy archiwami, w tym recenzowanie opracowanych inwentarzy;

9) uwzględnienie w pracach nad inwentarzem elektronicznym (ZOSiA) specyficznych potrzeb archiwów, związanych z opracowywaniem akt rodzinnomajątkowych, w tym tworzenia i wydruku inwentarza roboczego, możliwości płynnej zmiany systematyzacji i sygnatury, umożliwienie sprawnego tworzenia i wydruku aparatu naukowego;

10) stworzenie międzyinstytucjonalnej bazy danych o aktach rodów i osób czy majątków.

W planach zadań archiwalnych powinno znaleźć się miejsce dla żmudnych prac nad archiwami prywatnymi, nie obciążonych już koniecznością realizacji zadań wg drobiazgowo określonych norm pracy, jak to miało miejsce w latach 50., a później „metrażu" norm, wyznaczonego do opracowania w ciągu roku. Miejmy nadzieję, że wkomponowanie w opracowywany system ZOSiA podsumowania

efektów pracy nad ewidencją ze strony poszczególnych pracowników nie będzie powrotem do priorytetu ilości nad jakością, które były jedną z zasadniczych przyczyn wadliwości opracowania. Archiwa rodowe i innego rodzaju zespoły akt prywatnych, jako zachowane w niewielkim procencie, i pozyskiwane obecnie z niemałym trudem, należy opracowywać pieczołowicie, mając na względzie zapewnienie im wysokiego poziomu informacji o zachowanych archiwaliach. Wynika to nie tylko z potrzeb środowisk naukowych. Dobrze opracowany inwentarz będzie istotnym ułatwieniem, a zarazem i zachętą dla badaczy i miłośników przeszłości do sięgania po obecnie niezbyt dobrze rozpoznane archiwalia. Będzie miał również znaczenie dla kształtowania zasobów archiwalnych. Zwłaszcza wnikliwe poznanie posiadanych już akt i ich historii uświadomi i wskaże kierunki poszukiwań archiwaliów i archiwów, których pozyskanie być może nie będzie trudne. Przykładowo: prace nad archiwum Brezów i publikacje z nim związane poszerzyły wiedzę o istnieniu archiwum tej wołyńskiej gałęzi Brezów za granicą, spowodowały też przejęcie fragmentu akt związanych z linią wielkopolską tego rodu. Dopiero rozpoczęte prace nad Archiwum Łosiów uświadomiły fakt braku w nim akt Witolda Łosia (1863–1947), jednego z bardziej interesujących przedstawicieli ziemian na Lubelszczyźnie. Wstępne ustalenia dają nadzieję na odnalezienie przekazów źródłowych na ten temat.

Prace takie są konieczne. Zmniejsza się zakres wpływu państwa na różne sfery życia społeczno-gospodarczego i własności państwowej , a co za tym idzie i jednostek, które obligatoryjnie uznane są za wytwarzające państwowy zasób archiwalny. Obowiązek archiwów w zakresie gromadzenia materiałów historycznych musi skłaniać archiwa do szczególnej troski o znajdujące się już w ich zasobach archiwalia prywatne. Warto stworzyć zachętę dla właścicieli źródeł do dobrowolnego przekazywania cenniejszych akt[58], bowiem nic nie wskazuje, że archiwa będą mogły szerzej uczestniczyć w zakupie archiwaliów. Niektóre archiwa nie zaniedbują prac nad pozyskaniem cenniejszych archiwów prywatnych, a na tym polu przoduje Archiwum Akt Nowych.

Nie ma już ideologicznego lekceważenia roli jednostki w dziejach, programowo negatywnej krytyki szlachty, magnaterii, ziemiaństwa, inteligencji. Archiwa „podworskie" nie są już jedynie elementem bazy źródłowej do badania dziejów wsi, którą z tak ogromnym nakładem pracy tworzono w latach pięćdziesiątych XX w.[59]

[58] O tym E. Dziurzyńska, *Archiwa prywatne – zarys problematyki na przykładach z terenu Krakowa, [w:]Archiwa polskie w świetle wyzwań XXI wieku. Pamiętnik III Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Toruń , 2–4 września 1997,* t. 2, Warszawa 1998, s. 201–207.

[59] Na I Posiedzeniu Rady Archiwalnej w 1953 r. wysunięto postulat realizowania przez archiwa zadań skorelowanych z aktualnymi zainteresowaniami nauki, a na pierwszym miejscu wymieniono dzieje wsi. W archiwach zrealizowano obszerną kwerendę na ten temat i opracowano 155 tys. kart inwentarzowych i regestowych, „Archeion", t. 23, 1954, s. 198–207 i W. Maciejewska, *Konferencja historyczno-archiwalna w sprawie inwentaryzacji materiałów do dziejów wsi w aktach administracji państwowej i w archiwach podworskich,* ibid., s. 208–210. Później właśnieMaciejewska, uznała, że ta kwerenda opóźniła prace podstawowe, a stosowanie norm pracy dało skutek odwrotny od zamierzonego: *Opracowanie państwowego zasobu archiwalnego w Polsce Ludowej,* „Archeion", t. 41, 1964, s. 80–81.

Z wielości zadań archiwów piecza nad aktami unikatowymi z archiwów prywatnych, i odpowiednie ich przygotowanie pod względem informacyjnym i fizycznym do udostępniania, jest pracą niekiedy nierozu-mianą lub niedocenianą. Zaniedbania w tej dziedzinie będą skutkować trudnościami w powiększaniu zasobów archiwalnych o wartościowe archiwa prywatne[60].

Summary

The state of elaboration of these categories of record groups and the level of information about them or preserved archive material is not satisfactory, even though most of them were transferred to the archive resources in the '40s and '50s of the 20th century, and methodological guidelines were developed quite quickly. In view of the considerable burden of different types of responsibilities, the need to demonstrate the quantitative effects of work, the scarcity of staff, including lack of people with skills in elaborating Polish historical records and coping with the archive files in different languages, the archives have been working too slowly on the proper rearrangement of these groups. Sometimes the lack of skills in the application of the methodology regulations which can only be modified to a small extent, is noticeable, as well as e.g. certain carelessness in determining the names of record groups. A lot of them do not have even a few words long entries in the SEZAM database, and few inventories have been posted on the website. The most important ongoing work which has already been nearly completed, is the team elaboration of the Warsaw Radziwił Archives 1190–1945, amounting to 250 running meters of files, in the Main Archive of Historical Records in Warsaw.

The National Archives headquarters resources in Lublin include almost one hundred record groups of this type, most of which require filling significant gaps in inventories and rearranging some parts of the groups and preparing introductions or a new, integrated analysis. For example, the largest of these archives – the Archive of Zamoyski Ordynacja of Zwierzyniec (a 517-running meters file) – does not have a uniform inventory or an introduction, and a few meters of files still have not been recorded. Three archives of the Łoś family representatives have been improperly combined and its name has been erroneously established as the Archive of the Łoś Family of Germany, which, of course, has not been elaborated. The work undertaken on private record groups is quite limited both in scope and time. In 2009 the development of a small but complex Archives of Breza of Siekierzyńce was completed, and the work showed that, in addition to the necessity of settling many

[60] Wykorzystano w artykule następujące publikacje: A. Tomczak, *Zarys dziejów archiwów polskich,* cz. 1 – *do I wojny światowej,* t. 1, 1974; t. 2, 1980; *Bibliografia archiwistyki polskiej do roku 1970,* red. A. Tomczak, Warszawa–Łódź 1984; „Archeion", *Dodatek do tomu 100, Bibliografia zawartości tomów 1–100,* Warszawa 2000.

issues related to organizing ancestral archives, there is still a problem of physical mixing of records.

Archives of family and other private groups files, preserved in a small percentage, largely unique and acquired with considerable difficulty, should be developed carefully and information and resources at a high level for their registration should be prepared. Other needs or fear of a quantitative comparison of the effects of this work, incomparable with the development of such administrative act, should not lead to the cancellation of the decision to the full ordering of these teams.

Among other activities that can improve this state of affairs, the following issues should be mentioned:

– making some changes and additions in the methodological guidelines,

– verification of the names of teams,

– SEZAM database – improvement of the classification, widening the possibility of retrieval of components of the team, supplementing the basic data about the bands,

– systematic work on the deepening of information about the content of units,

– publishing program to create inventories of selected bands,

– extension notes in newsletters issued by resource for information on archivists,

– expand the exchange of experiences between archives,

– creation of interinstitutional database of families and individuals or estates.

Résumé

L'état d'élaboration des catégories d'ensembles mentionnées et le niveau d'information à leur sujet et les archives conservés n'est pas satisfaisant même si la plupart d'entre eux ont été pris pour les ressources archivistiques dans les années 40. et 50. du XX^{e} siècle, et assez rapidement on a développé des directives méthodologiques. Les Archives, prenant en compte les différents types de responsabilités, la nécessité de démontrer les effets quantitatifs de travail, la pénurie de personnel, y compris celui qui a des compétences en matière de l'élaboration des actes de l'ancienne Pologne et la capacité de travailler avec des archives dans différentes langues, travaillaient et travaillent trop lentement sur un réarrangement convenable de ces ensembles.

Parfois, on observe un manque de compétences dans l'application de la méthodologie, qui ne peut-être que légèrement modifiée, par exemple, une certaine insouciance dans la détermination des noms des ensembles. Dans la base SEZAM beaucoup d'entre eux ne sont même pas accompagnés des informations en quelques phrases, peu d'inventaires ont été affichés sur le site internet. Les travaux les plus importants en cours, déjà presque achevés, c'est le développement dans l'Archive Principale des Archives Historiques de Varsovie des *Archives de Radziwill 1190–1945 à Varsovie* contenant 250 ml d'actes.

Dans les ressources de la Centrale des Archives d'Etat à Lublin il y a près d'une centaine d'unités de ce type, dont la plupart nécessitent des compléments importants des inventaires et l'arrangement d'une partie des unités, la préparation des avant-propos ou la réélaboration totale. Par exemple, les archives les plus grands – Archives de l'Ordonnance Zamojska de Zwierzyniec (517 ml d'actes) ne possèdent pas d'inventaire unique, d'avant-propos et quelques mètres d'actes ne sont pas inventoriés. On a mal combiné trois archives des représentants de la famille Łoś et on a mal établi son nom en tant que les *Archives de la famille Łoś de l'Allemagne*, qui ne sont pas bien sûr développés. Les travaux entrepris sur les ensembles d'actes privées sont assez limités du point de vue de la portée et du temps. En 2009, on a terminé l'élaboration des *Archives de la famille Breza de Siekierzyńce* petits, mais complexes, et les travaux ont montré que, en plus de la nécessité de résoudre de nombreux problèmes liés à l'organisation des archives ancestrales, il ya toujours le problème de la mélange physique des actes.

Les archives familiaux et d'autres ensembles des actes privés, en tant que conservés dans un petit pourcentage, uniques et recueillis actuellement avec une certaine difficulté, devraient être élaborés avec soin et accompagnés des moyens d'information et d'inventaire à un niveau élevé. D'autres besoins ou bien la crainte d'une comparaison quantitative des effets de ce travail, incomparable avec le développement p.ex. des actes administratifs, ne doivent pas conduire à l'annulation de la décision sur l'arrangement complet de ces ensembles.

Parmi les autres activités qui peuvent améliorer cet état de choses il faut noter les questions suivantes:

– l'introduction de quelques changements et ajouts dans les directives méthodologiques,

– la vérification d'une partie des noms des ensembles,

– dans la base de données SEZAM – l'amélioration de la classification, l'élargissement des possibilités de recherche des composants de l'ensemble, le complément des données de base sur les ensembles,

– un travail systématique sur l'approfondissement des informations sur le contenu des unités,

– la création d'un programme d'édition pour les inventaires des ensembles sélectionnés,

– le complément des notes dans les bulletins émis sur les ressources avec les informations concernant les auteurs des actes,

– l'élargissement des échanges d'expériences entre les archives,

– la création de la base de données interinstitutionnelle sur les actes des familles et des individus ou des biens.

Резюме

Состояние обработки названных категорий архивных единиц и уровень информации о них и о сохраненных архивных единицах не является удовлетворительным, несмотря на то, что большинство из них были приняты в архивные фонды в 40–50-х годах XX в., и довольно быстро были разработаны методологические указания. Учитывая значительные разнообразные обязательства, которыми были обременены архивы (напр., необходимость продемонстрировать количественные результаты работы, нехватка персонала, в т.ч. имеющего опыт работы со старопольскими актами и архивами на разных языках) работали и работают очень медленно над соответствующим упорядочением этих архивных единиц. Иногда заметно отсутствие навыков в применении методологии, которую лишь в малой степени можно модифицировать, а также, напр., некоторая небрежность в определении названий архивных единиц. В базе данных SEZAM многие из них не имеют даже нескольких предложений описания, немного каталогов было размещено на веб-сайте. Наибольшей из выполняемых работ, уже почти завершенной, является коллективная разработка в Главном архиве стародавних актов в Варшаве *Варшавского архива Радзивиллов* 1190–1945 гг., насчитывающего 250 пог.м.

В фондах Центрального управления Государственного архива в Люблине находится около ста архивных единиц этого типа, большинство из которых требуют значительного дополнительного каталогизирования и упорядочения частей архивных единиц, составления вступлений либо повторной, полной обработки. Напр., наибольший из этих архивов – Архив родового имения Замойских из Звежиньца (517 пог.м. актов) не имеет единого каталога, вступления и несколько пог.м. актов не зарегистрированы. Неправильно объединены три архива представителей рода Лосей, и ошибочно определено название как *Архив Лосей из Германии*, который, очевидно, не обработан. Предпринятые работы над архивными единицами личных актов весьма ограничены как по объему, так и во времени. В 2009 году завершена обработка небольшого, но сложного *Архива Брезов из Секежинец*, а в ходе работ было установлено, что кроме необходимости решения многих вопросов, связанных с упорядочением родовых архивов, существует еще проблема физического перемешивания документов.

Семейные архивы и иного рода архивные единицы личных актов сохранены в небольшом процентном количестве и в значительной мере являются уникальными, и их очень трудно найти. Поэтому обрабатывать их необходимо с особой тщательностью, следует также разработать для них информационные и регистрационные средства на высоком уровне. Другие потребности либо же опасение количественного сравнения результатов этой работы, несравнимой с обработкой, напр., админи-

стративных документов, не должны привести к отказу от решения полного упорядочения этих архивных единиц.

Среди прочих мероприятий, которые могут улучшить сложившееся положение дел, следует отметить следующие вопросы:

– внесение соответствующих изменений и дополнений в методические указания,

– проверка части названий архивных единиц,

– в базе SEZAM – улучшение классификации, расширение поисковых возможностей по составным элементам архивной единицы, дополнение основных данных об архивных единицах,

– систематическая работа над расширением информации о содержимом единиц,

– создание издательской программы для каталогизирования отдельных архивных единиц,

– расширение описания в издаваемых информационных бюллетенях о фондах информацией о создателях актов,

– расширение обмена опытом между архивами,

– создание общей для учреждений базы данных об актах родов, личных и имущественных актах.

ARCHEION, T. CXI
WARSZAWA 2009–2010

ROBERT GÓRSKI
(Włocławek)

MATERIAŁY PROWENIENCJI PRYWATNEJ W ZBIORACH ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH: GROMADZENIE, OPRACOWANIE, UDOSTĘPNIANIE

Zagadnienia dotyczące archiwów osobistych wielokrotnie podejmowane były w różnym zakresie, głównie na łamach czasopism archiwalnych, bibliotecznych czy też muzealnych. Jednakże pokaźną część opracowań stanowią artykuły sprzed kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu lat. Był to czas, kiedy w środowisku archiwistów, bibliotekarzy i muzealników toczyła się szeroka dyskusja, przede wszystkim na temat gromadzenia i opracowania archiwaliów prywatnych. Wiodącą rolę odegrało tu gromadzące spuścizny po uczonych Archiwum Polskiej Akademii Nauk, którego wytyczne opracowania spuścizn wciąż stanowią pomoc dla porządkujących te zbiory. Istotny wkład mieli również historycy archiwiści, m.in. Teresa Zielińska, Zygmunt Kolankowski, Alicja Żebrowska, Andrzej Piber, czy też związana z Biblioteką Narodową w Warszawie Danuta Kamolowa. Nie można tutaj pominąć osoby Adama Moraczewskiego(1907–1941), pracownika Archiwum Oświecenia Publicznego, jednego z pierwszych archiwistów zajmujących się materiałami proweniencji prywatnej[1]. Z kolei archiwa podworskie stanowiły obiekt zainteresowania m.in. Heleny Polaczkówny[2], Piotra Bańkowskiego[3], Eugenii Brańskiej[4], Kazimierza Kaczmarczyka[5] i Józefa Kusa[6], niemniej doświadczenia przez nich zdobyte są również przydatne w przypadku porządkowania spuścizn archiwalnych. Niestety, nie doczekaliśmy się jeszcze poważniejszych monografii, które w sposób kompleksowy ukazywałyby najważniejsze zagadnienia związane z archiwami osobistymi. Wykorzystując dorobek archiwistyki polskiej oraz innych państw, trzeba znaleźć rozwiązania mające na celu ułatwienie postępowania z tego typu materiałami; skupić się na problemach ich gromadzenia, opracowania i udostępniania oraz kwestiach prawa autorskiego i praw pokrewnych, jak również ochrony danych osobowych.

---

[1] A. Moraczewski, *Papiery generała Krukowieckiego, ich zawartość, losy i stan obecny,* „Archeion", t. 10, 1932, s. 110–120.
[2] H. Polaczkówna, *Uwagi o porządkowaniu prywatnych archiwów familijnych,* „Archeion", t. 16, 1938/1939, s. 1–20.
[3] P. Bańkowski, *Porządkowanie archiwaliów prywatnych,* „Archeion", t. 19/20, 1951, s. 184–216.
[4] E. Brańska, *Porządkowanie archiwów podworskich. (Projekt instrukcji i schemat układu akt. Druga metodyczna konferencja archiwistów polskich),* „Archeion", t. 22, 1954, s. 30–37.
[5] K. Kaczmarczyk, *Archiwa rodzinne, ich literatura i porządkowanie,* „Roczniki Historyczne", t. 23, 1957, s. 633–646.
[6] J. Kus, *Akta podworskie w archiwum i praktyce badawczej,* „Archeion", t. 70, 1980, s .65–84.

W archiwistyce polskiej funkcjonuje wiele terminów stosowanych na określenie zbiorów prywatnych, m.in. archiwum prywatne, archiwum osobiste, spuścizna archiwalna, papiery prywatne, akta, a także archiwum rodzinne, rodowe, rodzinnomajątkowe, zwane podworskim. Wyjaśnienie każdego z nich znajdziemy w *Polskim słowniku archiwalnym* oraz licznych artykułach[7]. Powszechnie używane pojęcie „archiwum prywatne" jest stosunkowo szerokie i obejmuje zarówno archiwa osobiste, wytworzone przez daną osobę fizyczną w toku jej życia i działalności, oraz archiwa rodzinne lub rodowe, rodzinnomajątkowe (podworskie). *Polski słownik archiwalny* zalicza tu również zespoły archiwalne powstałe na skutek działalności instytucji prywatnej, co w praktyce jest rzadziej spotykane. Archiwum pojedynczej osoby bądź rodziny oraz archiwa podworskie[8] to dwa podstawowe typy archiwów prywatnych znajdujących się w polskich zbiorach archiwalnych. Taki podział zdecydowanie ułatwia określenie charakteru i proweniencji archiwaliów[9].

Pojęcia „papiery prywatne" i „spuścizna archiwalna" używane są rzadziej i głównie na określenie archiwów wytworzonych przez osobę (bądź też osoby) fizyczną. Termin „papiery" wywodzi się jeszcze z praktyki archiwalnej okresu międzywojennego i występował w opracowaniach jeszcze w latach sześćdziesiątych. Pojawiła się wówczas alternatywna propozycja, mianowicie pojęcie „spuścizny". Wywodziło się ono z niemieckiego *Nachlass,* przyjętego przez H. O. Meisnera i W. Leescha i oznaczającego „dziedzictwo", czy też „dorobek duchowy"[10]. Dla Zygmunta Kolankowskiego był to termin najbardziej precyzyjny. Formułując definicję spuścizny, z całym przekonaniem twierdził, iż termin ten nie obejmuje wyłącznie części materiałów danego archiwum prywatnego, jak ma to miejsce w przypadku funkcjonującego obok pojęcia „zespół osobisty" („archiwum osobiste"), ale traktuje jako całość zarówno materiały osobiste, jak i dokumentację integralnie z nimi związaną i odnoszącą się do twórcy spuścizny na wszystkich płaszczyznach jego życia i działalności[11]. Z kolei

[7] *Polski słownik archiwalny,* oprac. A. Bachulski, K. Konarski, A. Wolff, Warszawa 1952, s. 47; *Polski słownik archiwalny,* red. W. Maciejewska, Warszawa 1974, s. 131; *Materiały do słownika terminologii archiwalnej krajów socjalistycznych,* Warszawa 1973, Archiwum PAN, s. 514; Z. Kolankowski, *Archiwalne opracowanie spuścizn rękopiśmiennych i jego problemy,* [w:] *Pamiętnik VIII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie 14–17 września 1958* r., t. 1, *Referaty,* Warszawa 1958; idem, *Granice spuścizny archiwalnej,* „Archeion", t. 57, 1972, s. 53–73; A. Piber, *Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego,* ibidem, t. 39, 1963, s. 63–86; idem, ibidem, *Spuścizna archiwalna – jej istota, zawartość, układ, metody porządkowania,* t. 42, 1965, s. 43–82; ibidem, T. Zielińska, *Archiwalia prywatne (pojęcie, zakres gromadzenia, metody opracowania),* t. 56, 1971, s. 71–78; ibidem, A. Kulecka, *Spuścizny w archiwach, bibliotekach i muzeach w Polsce,* t. 100, 1999, s. 70–96.

[8] Kazimierz Kaczmarczyk odrzucił termin „archiwa podworskie" na rzecz „archiwum rodzinnego (rodowego)", *Archiwa rodzinne…*, s. 633–646.

[9] T. Zielińska, *Konferencja przedstawicieli archiwów i bibliotek poświęcona zagadnieniom archiwaliów prywatnych* (3–4 kwietnia 1970 r., Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie), „Archeion", t. 55, 1971, s. 168; *Polski słownik archiwalny,* s. 20; E. Dziurzyńska, *Archiwa prywatne – zarys problematyki na przykładach z terenu Karkowa,* [w:] *Archiwa polskie wobec wyzwań XXI wieku. Pamiętnik III Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich. Toruń 2–4 września 1997,* t. 2, red. Daria Nałęcz, Warszawa 1998, s. 201.

[10] A. Kulecka, *Spuścizny w archiwach…*, s. 73; Z. Kolankowski, *Granice…*, s. 53.

[11] Z. Kolankowski, *Granice…*, s. 60, 72.

termin „papiery" miał wg Kolankowskiego sens negatywny w języku polskim, i tu raczej można się zgodzić. Ponadto należy podkreślić, że „papiery" mogą błędnie wskazywać na formę i charakter materiałów w spuściźnie, a tu, jak wiadomo, znaleźć może się również dokumentacja inna aniżeli aktowa („papierowa"), np. audiowizualna, czy obiekty muzealne.

Traktowany przez Kolankowskiego termin „archiwum osobiste" (z rosyjskiego licznyj fond) jako mało dokładny, zdaje się być jednak najbardziej trafny, jeśli chodzi o określenie proweniencji zbiorów i, co istotne, umożliwia odróżnienie ich od archiwów rodzinnomajątkowych (podworskich) czy też rodowych. Zauważyć trzeba, iż słownik języka polskiego termin „osobiste" określa jako „odnoszący się do danej osoby", bądź też „dokonany przez daną osobę", co dodatkowo podnosi rangę określenia „archiwum osobiste"[12].

W międzyczasie rozwinęła się jeszcze dyskusja nad cechami wspólnymi i różnicą pomiędzy rękopisem archiwalnym a rękopisem bibliotecznym, co do końca XIX w. pozostawało nierozstrzygnięte w środowisku archiwistów i bibliotekarzy. Bez względu na formę, każdy rękopis traktowano jako obraz przeszłości. Charakter formalny rękopisów nie decydował także o miejscu ich przechowywania czy sposobie opracowania. Archiwa gromadziły rękopisy typu aktowego proweniencji urzędowej lub prywatnej, przejmowane w rezultacie funkcji nadzoru archiwalnego nad instytucjami, które taką dokumentację wytwarzały. Jednocześnie w zbiorach prywatnych występowały inne typy rękopisów, m.in. korespondencja prywatna, różne rękopisy luźne, nie mające cech aktu. Z kolei w praktyce bibliotecznej szczególne znaczenie miała treść lub forma rękopisu. Ponadto w bibliotekach rękopis traktowany był jako jednostka podstawowa. Zasada proweniencji pozwoliła w tej sytuacji łatwiej odróżnić rękopis archiwalny (akta urzędowe) od bibliotecznego (charakter subiektywny)[13]. Stebelski wymieniał kilka podstawowych cech rękopisu archiwalnego. Przede wszystkim rękopis archiwalny stanowiły wszelkie pisma utrwalające określoną czynność życiową, urzędową, uwarunkowaną czynnikami zewnętrznymi. Akt (akta), utrwalający na piśmie wyniki kolejnych etapów danej czynności dotyczącej tej samej sprawy, traci swoje znaczenie, funkcjonując poza określoną zbiorowością (problem przynależności zespołowej). Miejsce wśród innych akt wyznacza rękopisowi archiwalnemu jego społeczna funkcja, odbicie relacji międzyludzkich regulowanych słowem pisanym[14]. Natomiast rękopis biblioteczny stanowił wedle Stebelskiego rezultat zamierzonej czynności ludzkiej (charakter subiektywny), z czym wiąże się brak powiązań między aktami, dziełami literackimi itp., a także niemożliwe do określenia konkretne miejsce przechowywania (brak określonej przynależności). Mimo ukazania różnic między rękopisem archiwalnym a bibliotecznym, Stebelski przyznał jednocześnie, że w przypadku rękopisów, takich jak: listy, relacje, a także rękopisy typu miscellanea,

[12] http://sjp.pwn.pl/slownik/2496534/osobisty (dostęp: 16 XI 2010); http://sjp.pwn.pl/slownik/2572884/prywatny (dostęp: 16 XI 2010).
[13] A. Stebelski, *Rękopis archiwalny i biblioteczny,* „Archeion", t. 19/20, 1951, s. 230–232.
[14] Ibidem, s. 236; A. Kulecka, *Spuścizny…*, s. 77; *Polski słownik archiwalny,* s. 14, 27–28.

collectanea czy silva rerum, rzeczą trudną jest zaliczenie ich do akt lub rękopisów bibliotecznych. Konieczne jest w tym przypadku szczegółowe zbadanie każdego dokumentu – jego formy, treści oraz funkcji, jaką pełnił[15]. Wątpliwości te występują także w odniesieniu do spuścizn (archiwalnych, rękopiśmiennych), kiedy dochodzi do próby odróżnienia materiałów archiwalnych od bibliotecznych[16].

Obecnie w praktyce archiwalnej kwestia stosowania powyższych określeń przedstawia się bardzo różnie. W nazwach zespołów archiwalnych proweniencji prywatnej w Archiwum PAN spotyka się przede wszystkim termin „materiały", natomiast w Archiwum Akt Nowych stosowano określenie „akta" i nieco rzadziej „archiwum danej osoby, rodziny, rodu". Chociaż nie ma reguły co do terminów określających archiwalia prywatne, należy wziąć pod uwagę, jak słusznie zauważa Alicja Kulecka, łatwość tłumaczenia terminów na języki obce, w ramach określonych systemów informacyjnych. W tym przypadku znów przewagę nad „spuścizną" mają określenia „archiwum", „materiały", czy nawet „papiery"[17].

Można także zadać sobie pytanie, czy suma spuścizn osób ze sobą spokrewnionych tworzy już archiwum rodzinne? Takie zespoły można znaleźć w zbiorach archiwów państwowych, wyłączając z tej grupy archiwa podworskie (rodzinnomajątkowe), gdzie czynnikiem aktotwórczym, często nawet decydującym, był w dużej mierze majątek. T. Zielińska wyróżnia obok archiwów podworskich również archiwa rodzinne (rodowe), które zawierają materiały członków jednej rodziny, np. współmałżonków, rodziców, dzieci czy rodzeństwa, lub też kilku pokoleń jednego rodu[18]. Odrębny problem stanowi obecność materiałów osób obcych w danej spuściźnie, w jakiś sposób powiązanych z twórcą. Do tego jeszcze wrócę w dalszej części artykułu.

Kwestia nazewnictwa zdaje się być aktualnie klarowna. Napływające obecnie do archiwów państwowych zbiory prywatne stanowią w przeważającej mierze archiwa osobiste oraz rodzin. Nie ma problemów z identyfikacją tych materiałów. Aktywny proces gromadzenia archiwów podworskich z racji okresu, z jakiego one pochodzą, w zasadzie dobiegł już końca. Z tego względu szczególną uwagę należy poświęcić problemom gromadzenia, przechowywania i zabezpieczania archiwów osobistych oraz ich statusowi prawnemu, chociażby ze względu na to, że mamy tutaj do czynienia z pełną swobodą w podejmowaniu decyzji dotyczących miejsc archiwizacji, zmiennością lub brakiem jakichkolwiek uregulowań. Spuścizny stanowią specyficzną formę zespołu archiwalnego, i nie podlegają zasadzie pertynencji terytorialnej, mówiącej o związku zespołów archiwalnych z terytorium, na którym zostały wytwo-

[15] A. Stebelski, *Rękopis*…, s. 237–238.

[16] P. Bańkowski, *Archiwalia i biblioteczne zbiory rękopiśmienne,* „Archeion", t. 19/20, 1951, s. 219–221; A. Kulecka, *Spuścizny*…, s. 78.

[17] Ang. private archives, personal papers, private papers; fr. archives privées, papiers privés; niem. Privatarchiv; ros. apxHBHtra (archiwnyj fond licznogo proischożdienija; *Polski słownik archiwalny,* s. 20, 60; J. L. Bellardo, L. L. Bellardo, *A Glossary for Archivists, Manuscript Curators and Records Managers,* Chicago 1992; http://www.archives. gov/research/alic/reference/archives-resources/terminology.html (dostęp: 16 XI 2010).

[18] T. Zielińska, *Archiwalia prywatne*…, s. 75.

rzone[19]. Stanowią własność prywatną twórców, którzy kierując się różnymi przesłankami mogą według własnej woli, bądź też decyzji spadkobierców, przekazywać swoje papiery jakimkolwiek instytucjom czy osobom w formie daru, depozytu, w drodze zapisu testamentowego lub sprzedaży. W takiej sytuacji mamy często do czynienia z niekonsekwencją lub nawet brakiem zainteresowania i opieki ze strony potencjalnych spadkobierców.

W efekcie zbiory takie mogą ulegać rozproszeniu, znajdując swoje miejsce nie tylko w archiwach (państwowych, uniwersyteckich), ale także różnych instytucjach kulturalno-naukowych, charytatywnych, bibliotekach, muzeach w Polsce i za granicą[20]. Zdarzają się również sytuacje, gdy pewne instytucje pozyskują archiwalia od rodziny, wiedząc, że część materiałów przechowywana jest już gdzie indziej. Przykładów jest wiele, chociażby spuścizna Ryszarda Mienickiego (1886–1956), archiwisty, zastępcy dyrektora i dyrektora Archiwum Państwowego w Wilnie, profesora uniwersytetów wileńskiego i toruńskiego, przechowywana w zbiorach Biblioteki UMK w Toruniu oraz w Archiwum Mienickich w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie (2/3 objętości tego zespołu akt rodowych), czy też archiwum Mariana Majdańskiego (1908–1944),historyka i archiwisty, rozproszone między Archiwum PAN oraz Archiwum Państwowe w Toruniu. Części archiwum osobistego marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza (1886–1941) znajdują się w Archiwum Akt Nowych w Warszawie oraz Instytucie Józefa Piłsudskiego w Ameryce[21], a spuścizna Mariana Morelowskiego (1884–1963), historyka sztuki, jest przechowywana w Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, Archiwum Głównym Akt Dawnych oraz zbiorach rękopiśmiennych Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu.

Ciekawie przedstawiają się losy archiwum Ignacego Jana Paderewskiego (1860–1941), światowej sławy pianisty, polityka, premiera Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918–1919, filantropa, jednej z największych i najbardziej fascynujących spuścizn. Tu problem rozproszenia widać najwyraźniej. Archiwum Paderewskiego stanowi część zasobu wielu archiwów, bibliotek oraz instytucji kulturalno-naukowych. Narastało stopniowo przez około 60 lat, co było wynikiem zainteresowań oraz działalności muzycznej i politycznej artysty, który – nie posiadając stałego miejsca pracy i zamieszkania – najprawdopodobniej wszystkie dokumenty i akta woził ze sobą. Z czasem archiwum systematycznie gromadzone było w zakupionych przezeń posiadłościach: od 1898 r. w willi Riond Bosson koło Morges w Szwajcarii, a od 1914 r. w Paso Robles w Kalifornii w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie znalazły się materiały wytworzone w czasie pobytu Paderewskiego w USA w latach 1915–1918 i 1921–1922. „Amerykańska" część spuścizny przewie-

[19] A. Tomczak, *Archiwalna zasada pertynencji terytorialnej a rozmieszczenie zasobu w archiwach polskich,* „Archeion", t. 67, 1979, s. 10–11; *Polski słownik archiwalny,* s. 89.
[20] A. Cieślak, *Personal papers in Polish scientific archives – acquisition problems,* http://www.bath.ac.uk/ncuacs/FP2_Cieslak.htm (dostęp: 16 X 2010).
[21] http://www.pilsudski.org/Polish/Zbiory/Archiwum/Archiwum-098.html (dostęp: 11 XI 2010).

ziona została później do Szwajcarii. Jako prezes Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych Paderewski rezydował w dwóch miejscach – w apartamencie hotelu „Bristol" oraz na Zamku Królewskim w Warszawie. Powstawała tam m.in. dokumentacja związana z działalnością polityczną tego męża stanu. Fragment archiwum – dokumentację wytworzoną w Paryżu podczas pracy na stanowisku delegata na konferencję pokojową kończącą I wojnę światową – przewieziono wkrótce potem do Warszawy, natomiast w lutym 1920 r. do Riond Bosson. Wśród tych materiałów znalazły się także akta z okresu działalności Paderewskiego na forum Ligi Narodów oraz Konferencji Ambasadorów. Od grudnia 1939 r. do Szwajcarii dotarły także pisma dotyczące prac Rady Narodowej, wpływające pod adresem Paderewskiego – projekty regulaminów Rady Narodowej, przemówienia i sprawozdania. W Riond Bosson Paderewski gromadził także korespondencję i inną dokumentację, którą otrzymywał w okresie wieloletnich tras koncertowych i podróży prywatnych. Po wyjeździe pianisty wraz z najbliższymi ze Szwajcarii we wrześniu 1940 r., w Riond Bosson pozostała większość zbiorów, którymi opiekowała się Helena Lübke, sekretarka Heleny Paderewskiej.

Największa część archiwum znajduje się obecnie w polskich zbiorach archiwalnych, muzealnych i bibliotecznych Materiały te trafiły do Polski na mocy testamentu Paderewskiego z 30 IX 1930 r. Postępowanie spadkowe rozpoczęto w roku 1949[22]. Po zinwentaryzowaniu przez notariusza z Morges Marcela Gonversa, wszystkie zgromadzone w 82 skrzyniach dokumenty, akta i inne przedmioty (ważyły ponad 80 kg) przewieziono do składów Lavanchy w Lozannie oraz Tessynie[23]. W końcu, we wrześniu 1951 r., za pośrednictwem Poselstwa Rzeczypospolitej w Bernie, przetransportowano je do Warszawy, gdzie powołana w następnym roku specjalna komisja podjęła się rozdziału zbiorów. Rzeczy osobiste oraz ubrania po zmarłym Ignacym Janie Paderewskim otrzymał Józef, starszy z jego braci przyrodnich, mieszkający wówczas w Bydgoszczy. Do Muzeum Narodowego w Warszawie trafiła kolekcja obrazów, rzeźb, rysunków, ceramiki chińskiej, zbiory monet i medali, ordery oraz fotografie. Zgodnie z życzeniem testatora, muzealia umieszczone miały zostać w osobnej sali, a w razie niemożności przekazane do Muzeum Polskiego w Chicago. Woli tej nie spełniono, przechowując eksponaty przez ponad 30 lat w Wilanowie. Dopiero w 1988 r., w 70. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, premier Mieczysław Rakowski zezwolił na utworzenie w wydzielonym północno-wschodnim skrzydle Szkoły Podchorążych w Łazienkach Królewskich nowej placówki p.n. Muzeum Ignacego Jana Paderewskiego[24]. Do Muzeum Narodowego powróciły jednak adresy hołdownicze, dyplomy i rysunki, w trosce o ich stan zachowania (długotrwała ekspozycja nie jest wskazana w przypadku dokumentacji aktowej). Ponadto część pamiątek oddano w depozyt Towarzystwu im. Fryderyka Chopina, m.in. jeden z for-

[22] A. Piber, *Droga do sławy. Ignacy Paderewski w latach 1860–1902,* Warszawa 1982, s. 6.
[23] http://www.usc.edU/dept/polish_music/PMJ/issue/4.2.01/perkowska.html (dostęp: 16 XI 2010).
[24] Muzeum Wychodźstwa Polskiego im. I. J. Paderewskiego: http://oficyna.ueu.pl/index.php?option=com_con-tent&task=view&id=161&Itemid=226 (dostęp: 16 XI 2010), posiada m.in. odznaczenia, dzieła sztuki, trofea artystyczne i fotografie Paderewskiego.

tepianów Paderewskiego; drugi z kolei trafił do Konserwatorium Muzycznego w Warszawie (dzisiejsza Akademia Muzyczna im. F. Chopina). Towarzystwo im. Chopina otrzymało później także część rękopisów i druków kompozycji artysty oraz wydania dzieł Chopina. 24 IX 1953 r. Muzeum Narodowe przekazało Bibliotece Narodowej w Warszawie część korespondencji, dyplomów, adresów hołdowniczych i przemówień Paderewskiego. Materiały te wpłynęły do AAN w lipcu 1960 r. Zanim jednak to nastąpiło, AAN przejęło największą obecnie zarchiwizowaną część szwajcarskiej spuścizny pianisty[25].

Obecnie w AAN w Warszawie zespół Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego (nr 100) ma 5448 j.a., co przekłada się na 62,47 m.b. Większa część tych materiałów od 1953 r. znajdowała się w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie. Część przejęło także Archiwum byłego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, które kilka teczek przekazało do Zakładu Historii Partii przy Komitecie Centralnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W Archiwum MSZ wyłączono około 4,5 m.b. dokumentów i akt związanych z działalnością I. J. Paderewskiego na stanowisku premiera i ministra spraw zagranicznych w 1919 r. Dokumentacja ta została uporządkowana oraz sporządzono dla niej spis. Wreszcie w 1956 r. spuścizna Paderewskiego zaczęła stopniowo napływać do AAN. W pierwszej kolejności przesyłało materiały Archiwum MSZ (ponad 10 m.b.) i Archiwum MSW (40 teczek). Dwa lata później z Zakładu Historii Partii przy KC PZPR nadeszły cztery teczki z cennymi pod względem informacyjnym dokumentami. Natomiast w 1960 r. Archiwum MSZ przekazało kolejne trzy teczki oraz trzy listy, a NDAP dwa listy. Wszystkie materiały (w sumie 21 m.b.) na bieżąco porządkowało w AAN kilka osób, m.in. Andrzej Piber, Wiesław Majewski i Bronisława Skrzeszewska. W międzyczasie AAN odstąpiło Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie znajdujące się w archiwum Paderewskiego książki oraz czasopisma niezwiązane bezpośrednio z działalnością pianisty. Zapisy nut utworów muzycznych Paderewskiego (rękopisy i druki) przekazano w depozyt Towarzystwu im. Fryderyka Chopina w Warszawie, a Bibliotece Narodowej korespondencję osób zasłużonych dla kultury polskiej i europejskiej. Pod koniec sześcioletnich prac nad uporządkowaniem spuścizny Ignacego Jana Paderewskiego, 24 XI 1962 r. do AAN nadeszło z Muzeum Narodowego kolejne 20 skrzyń materiałów przechowywanych przedtem w Wilanowie. Zawierały one ponad 40 tomów programów koncertowych, wycinków prasowych z recenzjami koncertów pianisty z lat 1879–1939, kilkaset fotografii, czasopism z 1910 r. z artykułami opisującymi uroczystości odsłonięcia Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie i odczyt Paderewskiego o Fryderyku Chopinie, wygłoszony we Lwowie, ponadto doktoraty honoris causa uniwersytetów w Lozannie, Poznaniu i Yale, zbiór prywatnej korespondencji, albumów pamiątkowych, map, orderów i odznaczeń. 27 V 1963 r. AAN przekazało Towarzystwu im. Fryderyka Chopina 81 pozycji spośród nowo przyjętej dokumentacji (wydawnictwa dzieł Fryderyka Chopina i innych dziewiętnastowiecznych kompozytorów, wizerunki Chopina i kopie programów koncertowych Pade-

[25] A. Piber, *Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego…*, s. 66.

rewskiego), natomiast 12 września t.r., zgodnie z wolą Paderewskiego, Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego otrzymała 75 paczek wydawnictw utworów muzycznych twórcy omawianej spuścizny oraz kompozytorów polskich i obcych, wtórniki fotografii, pojedyncze egzemplarze czasopism muzycznych i książki[26].

W taki sposób ukształtowała się struktura części spuścizny Ignacego Jana Paderewskiego przechowywanej w AAN; zespołowi nadano nazwę Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego. Wprawdzie został wstępnie opracowany i udostępniony dla badaczy już w maju 1962 r. (4307 j.a., 26 m.b.), ale od tego czasu wciąż włączano doń kolejne niewielkie partie materiałów – w latach 1965, 1968, 1977 (było już wtedy 4499 j.a., 36,51 m.b.), 1980–1981 (4504 j. a., 36,89 m.b.), 1998 (4502 j. a., 62,25 m.b.). W roku 2000 nastąpił jak dotychczas ostatni dopływ dokumentacji z 1937 r., pozyskanej od Judith Share z Nowego Jorku. Był to maszynopis pracy autorstwa Anny Loise Philips „The Human Side of Paderewski" oraz wycinki z prasy anglojęzycznej dotyczące osoby Paderewskiego.

W Polsce nie znalazły się jednak materiały z okresu po wyjeździe Paderewskiego ze Szwajcarii do USA od 23 IX 1940 r. do 29 VI 1941 r., które pozostały w rodzinnym archiwum Sylwina[27] i Anieli Strakaczów, a później także w domu ich córki Annette Strakacz-Appleton w Kalifornii[28]. To właśnie ona przekazała do Archiwum Instytutu Hoovera w Stanford w Kalifornii wiele cennej dokumentacji, m.in. korespondencję i fotografie. Archiwum Instytutu posiada w swym zasobie materiały ze zbiorów samego Sylwina Strakacza oraz Heleny Lübke, opiekującej się szwajcarskim archiwum Paderewskiego i przez wiele lat mieszkającej w domu Appletonów. Helena Paderewska przed śmiercią przekazała pod opiekę swojej sekretarce korespondencję męża do jego ojca i przyjaciół. Listy te, datowane na lata 1872–1892, stanowią niezwykle cenne źródło informacji z okresu szkolnego, młodości i wczesnej kariery Paderewskiego, który nie wiedzieć czemu miał zamiar je zniszczyć. Pani Lübke zmarła w 1986 r. w jednym z kalifornijskich hospicjów, a jej zbiory trafiły do archiwum Annette Strakacz–Appleton[29]. Część zasobu szwajcarskiego, głównie dokumenty pianisty, książki i broszury o treści muzycznej, zgodnie z testamentem z 1930 r. przekazano do powstałego w listopadzie 1974 r. Ośrodka Dokumentacji Życia i Twórczości I. J. Paderewskiego przy Instytucie Muzykologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. W posiadaniu Ośrodka znajduje się także jeden egzemplarz księgi inwentarzowej zbiorów z Riond Bosson. Drugi posiada Muzeum Paderewskiego

[26] Idem, ibidem, s. 65–67; idem, *Zmiany w zasobie Archiwum I. J. Paderewskiego przechowywanym w Archiwum Akt Nowych w Warszawie,* „Archeion", t. 41, 1964, s. 391–392; idem, *Droga do sławy. Ignacy Paderewski w latach 1860–1902,* s. 6–7; *Kronika archiwalna. Ważniejsze nabytki archiwalne nie przewidziane w planie rocznym. Papiery po Ignacym Paderewskim,* „Archeion", t. 27, 1957, s. 339–340.

[27] Sylwin Strakacz (1892–1973), prawnik, osobisty sekretarz Paderewskiego.

[28] S. J. Strakacz, *Za kulisami wielkiej kariery. Paderewski w dziennikach i listach Sylwina i Anieli Strakaczów 1936–1937,* wstęp Małgorzata Perkowska-Waszek na podstawie informacji i dokumentów A. Strakacz-Appleton, komentarze A. Strakacz-Appleton i M. Perkowska-Waszek, Kraków 1994, s. 9.

[29] M. Perkowska-Waszek, *Nieznane kompozycje I. J. Paderewskiego w świetle badań źródłowych,* „Muzyka", 1988, nr 3, s. 21–25.

w Morges w Szwajcarii. Paderewski zapisał część swojej kolekcji obrazów, porcelany, rzeźb, monet, medali, orderów i fotografii Muzeum Polskiemu w Chicago, w razie gdyby nie udało się zorganizować miejsca ich ekspozycji w Polsce. Woli tej nie spełniono, ale Muzeum Polskie w Chicago i tak posiada pokaźną ilość pamiątek po artyście, w tym dokumentację aktową, stanowiącą fragment spuścizny.

W Szwajcarii w połowie 1977 r. utworzono Towarzystwo, którego pierwszym przewodniczącym został Xavier Salina[30]. Celem Towarzystwa była kultywacja pamięci o Paderewskim i przekazywanie obecnym i przyszłym pokoleniom wiedzy o jego działalności i twórczości. W planach pojawił się także pomysł utworzenia Muzeum jego imienia. Wkrótce do Towarzystwa zaczęły napływać z różnych miejsc pamiątki po Paderewskim. W 1980 r. z AAN nadeszło 200 fotokopii dokumentów dotyczących pobytu artysty w Szwajcarii, z kolei od Annette Strakacz-Appleton Towarzystwo Paderewskiego otrzymało, oprócz kilku osobistych przedmiotów, wiele dokumentów. Były ambasador Szwajcarii w Polsce, zarazem jeden z założycieli Towarzystwa, przekazał bogaty zbiór materiałów znajdujący się w jego posiadaniu. Kiedy gmina Morges w 1991 r. odnowiła były spichlerz miejski, przeznaczony na Centrum Kultury, przekazała Towarzystwu na 2 piętrze budynku pomieszczenie o wielkości około 70 m^2, aby urządzić tam Muzeum Paderewskiego. Aktualnie Muzeum posiada ponad 3200 pamiątek po Ignacym Paderewskim, m.in. programy koncertowe, partytury i nagrania, listy, dokumenty, artykuły prasowe, prelekcje, ponad 900 fotografii. Oprócz tego książki i różne przedmioty.

Największa część spuścizny Paderewskiego, poza zbiorami polskimi, znajduje się w Stanach Zjednoczonych. Tam znalazły się materiały zabrane przez artystę ze Szwajcarii 23 IX 1940 r., oraz reszta wytworzona w USA do 29 VI 1941 r. Papiery Paderewskiego przechowują: Archiwum Instytutu Hoovera w Stanford w Kalifornii, Stanford University Department of Special Collections w Kalifornii, University of Pennsylvania w Filadelfii, Biblioteka Kongresu USA w Waszyngtonie, The New York Public Library for the Performing Arts w Nowym Jorku, Muzeum Polskie w Chicago oraz Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku.

Archiwum Instytutu Hoovera przechowuje największą partię materiałów. Pochodzi ona z prywatnych archiwów rodziny Paderewskiego i napływała do Instytutu w trzech częściach. W 1975 r. pierwsze archiwalia przekazała pani Lübke, m.in. korespondencję i fotografie. A. Strakacz-Appleton, która po śmierci rodziców przejęła ich archiwum, przekazała swe zbiory rok później. Łącznie obejmowały one 10 pudeł dokumentacji, kilka kopert z fotografiami, portret i popiersie artysty. Natomiast kuzyn Ignacego Paderewskiego, Clarence J. Paderewski, podarował korespondencję i fotografie w 1986 r. Oprócz tego w Archiwum Instytutu Hoovera znajdują się materiały The Paderewski Testimonial Fund, przekazane w 1959 r. przez biuro Funduszu w Nowym Jorku. Dwa lata później biuro przesłało kolejną, ostatnią część dokumentacji. Fundusz został powołany przez Paderewskiego pod koniec jego życia. Nie uczestniczył on we władzach organizacji, jedynie przeznaczał na jej

[30] K. Stryjkowski, *Archiwa kantonu Vaud i ich zasób,* „Archeion", t. 100, 1999, s. 183.

działanie własne pieniądze, zatem materiały Funduszu nie są częścią spuścizny Ignacego Jana Paderewskiego, lecz jedynie jej uzupełnieniem źródłowym[31].

Zbiory archiwum Muzeum Polskiego w Ameryce napływały od początku jego istnienia, tj. od 1935 r. Były to zazwyczaj dary od osób prywatnych i organizacji polonijnych. Zgodnie z wolą Paderewskiego, w razie niemożności zorganizowania wydzielonego pomieszczenia w Polsce do Muzeum miały zostać przekazane kolekcje rzeźb, obrazów, rysunków, porcelany, monet i medali oraz ordery. Ponadto instytucja otrzymać miała zbiór fotografii. Zapisów testamentu nie wypełniono. W Muzeum Polskim mimo to znalazły się liczne pamiątki i inne materiały należące do Paderewskiego z jego ostatnich lat życia w USA. Z myślą o tej kolekcji przeznaczono całe piętro budynku Muzeum na rekonstrukcję pokoju hotelu „Buckingham" w Nowym Jorku, w którym Paderewski mieszkał. Znajdują się tu również zbiory dokumentacji. Znaleźć wśród niej można fotografie, teksty przemówień, wycinki prasowe oraz rysunki przedstawiające artystę. Materiały te posiadają niestety tylko fragmentaryczne i przedawnione spisy i wykazy, choć podjęto się ich opracowania[32].

Archiwum Ogólne Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku posiada w swoich zbiorach materiały Ignacego Jana Paderewskiego z lat 1902–1941, oraz późniejsze do 1995 r., które znalazły miejsce w spuściźnie. Te ostatnie, chociaż zostały wytworzone po śmierci Paderewskiego, wiążą się bezpośrednio z jego życiem i działalnością. Zbiór o nazwie Kolekcja, dotycząca Ignacego Jana Paderewskiego, 1902–1995 (sygn. IV/2/E), zawiera korespondencję Paderewskiego z lat 1919–1941, kopię testamentu oraz dokumenty dotyczące przeniesienia serca Paderewskiego do Amerykańskiej Częstochowy (1986) i sprowadzenia jego zwłok do Polski (1992), materiały związane z działalnością muzyczną Paderewskiego od 1902 do 1933 r., broszury, druki, programy i zaproszenia na koncerty poświęcone pamięci Paderewskiego z lat 1902–1979, artykuły prasowe dotyczące artysty z okresu 1913–1995, zbiór artykułów prasowych dotyczących Ignacego Paderewskiego oraz broszur informacyjnych o programach jego koncertów[33].

Pozostałe wymienione przeze mnie instytucje amerykańskie: Stanford University Department of Special Collections w Kalifornii, University of Pennsylvania w Filadelfii, Biblioteka Kongresu USA w Waszyngtonie, The New York Public Library for the Performing Arts w Nowym Jorku posiadają niewielkie partie materiałów spuścizny Paderewskiego. Są to głównie fotografie, autografy lub pojedyncze rękopisy utworów muzycznych.

[31] *Preliminary Inventory of the Paderewski Testimonial Fund Records, 1939–1959,* Stanford, California, 2000, Hoover Institution Archives, Stanford University.

[32] Spis pt. Paderewski Collection (w jęz. polskim), bez daty, na 18 ss. opisane 174 j.a. (portrety, zdjęcia, mowy, wycinki prasowe itp.); spis I. J. Paderewski (w jęz. angielskim), na 3 ss. opisane 26 j. muzealnych; Paderewski Collection (w jęz. angielskim), bez daty, ręczne wpisy na 16 ss. (bardziej szczegółowy); spis Manuscripts, na 3 ss. znajduje się wykaz dokumentów opatrzonych numerami: 10–17, 51, 101–107, 201, 202 (przedawnione); Scenariusz kolekcji Ignacego Jana Paderewskiego, bez daty i autora, 13 ss. wykazów eksponatów; http://www. polishmuseumofamerica.org/v4/EnglishVersion/PMAMuseumHistCollections.htm (dostęp: 16 XI 2010).

[33] http://www.pilsudski.org/Polish/Zbiory/Archiwum/Archiwum-079.html (dostęp: 16 XI 2010).

Niezwykle wartościowe natomiast wydają się materiały odnalezione w Archiwum Wojewódzkim w Żytomierzu na Ukrainie. Do tej pory wykorzystano je tylko w kilku artykułach z lokalnych czasopism ukraińskich, przy okazji obchodów Roku Paderewskiego w Żytomierzu w 2000 r.[34] Część z tych materiałów dotyczy przodków Ignacego Jana i można je uznać za część spuścizny. Jednak oprócz nich znajdują się papiery, które bez wątpienia można zaliczyć do spuścizny Paderewskiego.

Sprawa o pochodzeniu rodziny Ignacego Jana Paderewskiego przechowywana jest w Funduszu Wołyńskiego Zebrania Szlacheckiego 1832–1903 (Fundusz 146, opis 1, sprawa 4664). Znajduje się tu odpis świadectwa metrykalnego Ignacego Jana, które wydane zostało 8 I 1865 r. pod nr 120 przez Kamieniecki Konsystorz Rzymskokatolicki, a zatwierdzone 4 I 1872 r. przez Konsystorz Łucko-Żytomierski. Niestety, metryka zasławskiego kościoła św. Józefa zaginęła.

W sprawie, oprócz aktów chrztu przodków Ignacego Jana (nie są częścią spuścizny), jest również prośba Jana Paderewskiego (ojca Ignacego Jana) dotycząca zaliczenia jego synów – Ignacego Jana, Józefa i Stanisława – do stanu szlacheckiego, dokumenty dotyczące zamiaru Ignacego Jana Paderewskiego zamieszkania na stałe w Kijowie, prośba o wniesienie Ignacego Jana do księgi rodowodów szlacheckich guberni kijowskiej oraz prośba na imię marszałka szlachty guberni wołyńskiej o wpisanie do księgi rodowodów szlacheckich żony Ignacego Paderewskiego – Heleny Marii baronessy Rosen Górskiej.

Wymienione materiały dostarczają bardzo istotnych informacji, jeżeli chodzi o pierwsze lata życia Ignacego Paderewskiego; do tej pory istniała w tym względzie wyraźna luka czasowa.

Nie wiadomo, czy zachował się gdzieś akt urodzenia Paderewskiego, lub chociażby jego kopia, a więc dokument mający z założenia otwierać całe archiwum prywatne.

Przypuszczać można, że znajdował się w zbiorach przechowywanych w Bibliotece Rapperswilskiej w Szwajcarii. Archiwalia te przewiezione zostały z Rapperswilu do Warszawy w 1927 r., ale wszystkie spłonęły w okresie II wojny światowej. Były również pośród nich papiery Paderewskiego, głównie korespondencja, notatki i rachunki, oraz prawdopodobnie jakieś świadectwa, dyplomy i przemówienia[35].

Na szczęście, zniszczenia wojenne nie wpłynęły w znaczący sposób na aktualny stan ilościowy spuścizny Ignacego Jana.

W toku śledzenia czynności pociągających za sobą powstawanie dokumentacji zrodziły się domysły odnośnie do innych miejsc, w których papiery mogły się zachować.

---

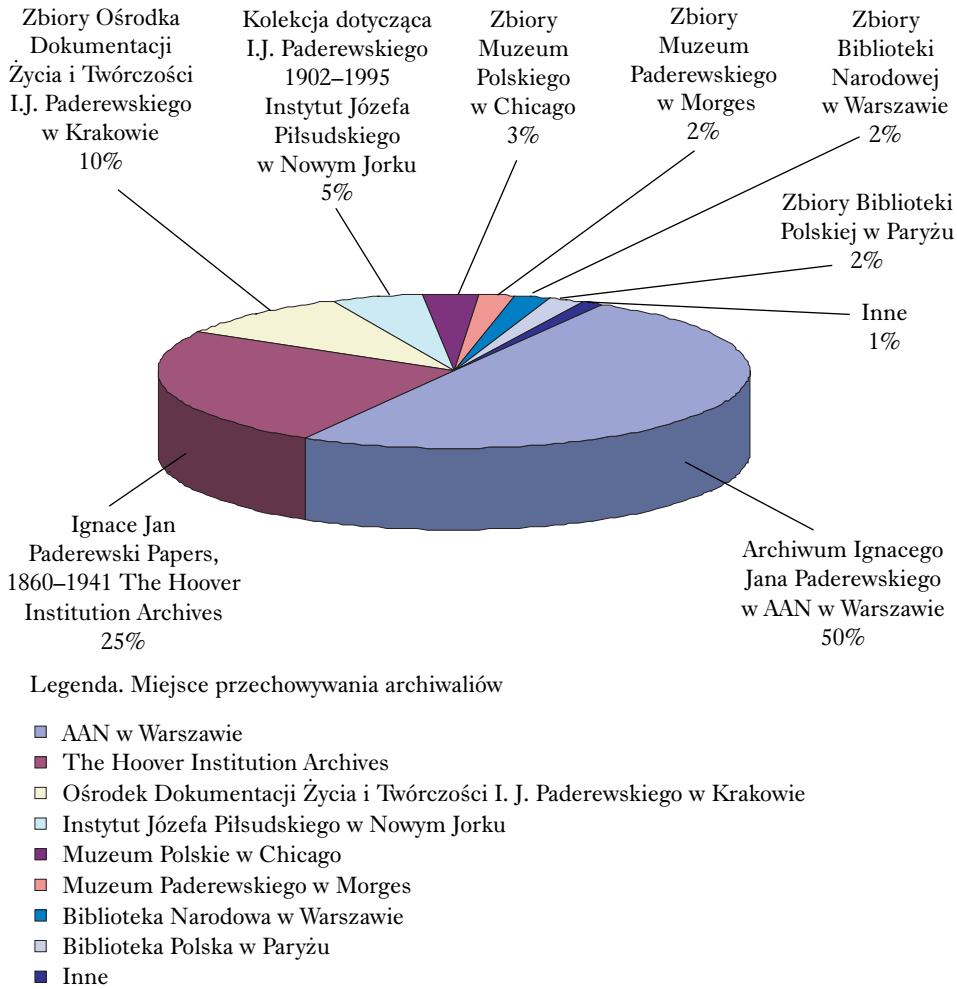
[34] O. Łagowski, *Rodina Padieriewskich w Ukrajini,* „Pro Żytomir", nr 18, 29 VIII 2001; ibid.,R. Kondratiuk, *Dzieriela do biografii Ignatija Padieriewskogo,* nr 20, 12 IX 2001; http://www.gs24.pl/apps/pbcs.dll/article7A-ID=/20070521/MAGAZYN/70517018 (dostęp: 16 XI 2010).

[35] *Katalog Biblioteki Narodowej Józefa Piłsudskiego. Zbiory Biblioteki Rapperswilskiej. Rękopisy nr 1315–2299,* t. 2, cz. 1, oprac. A. Lewak, H. Więckowska, Warszawa 1938.

Wiadomo, że Paderewski przebywał przez jakiś czas w Afryce Południowej, Australii i Nowej Zelandii, jak również w Meksyku, Argentynie i Brazylii, gdzie posiadał nieruchomości. Przypuszczać można zatem, że jakaś niewielka część materiałów mogła trafić do archiwów lub innych instytucji na terenie tych państw.

Wszystkie odnalezione części spuścizny Ignacego Jana Paderewskiego obejmują kilkadziesiąt tysięcy dokumentów i akt dotyczących życia prywatnego, zainteresowań i pracy ich twórcy w latach 1860–1941. Najwięcej materiałów znajduje się obecnie w AAN w Warszawie – 5448 j.a., oraz w Archiwum Instytutu Hoovera w Stanford w Kalifornii – 502 foldery, co razem stanowi 5950 j.a. Doliczając do tego setki materiałów znajdujących się w bibliotekach i muzeach otrzymujemy jedno z najobszerniejszych archiwów osobistych.

Archiwum prywatne Ignacego Jana Paderewskiego



Warto podjąć próbę idealnego scalenia rozproszonych części spuścizn, rekonstruując w ten sposób ich pierwotną postać. Nawet, jeśli nie fizycznie, co zwykle możliwe nie jest i, jak zauważa T. Zielińska, nieskuteczne, ze względu na „komplikacje własne" takich zespołów[36], to poprzez sporządzenie odpowiedniego opisu informacyjnego, najpierw na poziomie zespołu, później na niższych, przyjmując jako punkt wyjścia określony układ materiałów w spuściźnie. Należałoby jednak zwrócić uwagę na ewentualną możliwość zastosowania wspomnianej zasady pertynencji terytorialnej w stosunku do archiwów osobistych. Raczej nie w formie nakazu, ale perswazji, a przy tym pertraktacji zmierzających do scalenia rozproszonych części spuścizn.

W wielu przypadkach wykorzystanie założeń tej zasady nie będzie możliwe, chociażby ze względu na fakt narastania i gromadzenia spuścizny przez twórcę w wielu różnych miejscach. W takich okolicznościach pomocna powinna być również popularyzacja zbiorów prywatnych, stanowiących część narodowego zasobu archiwalnego, przedstawienie ich wartości jako źródła historycznego, ale także nakreślenie jakiegoś logicznego systemu rozmieszczenia, z profilowaniem instytucji gromadzących te zbiory. W warunkach polskich, w których brakuje rozwiązań systemowych, takie profilowania mimo wszystko mają miejsce: Biblioteka Narodowa gromadzi archiwa osobiste literatów, Instytut Sztuki PAN – spuścizny artystów, APAN – spuścizny uczonych polskich. Archiwa państwowe znajdują się jednak poza kręgiem instytucji wyspecjalizowanych w pozyskiwaniu określonych rodzajów spuścizn.

Do archiwów państwowych spuścizny zaczęły napływać w zasadzie po zakończeniu II wojny światowej, w dużej mierze w wyniku realizacji postanowień *Dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 IX 1944 r.* o przeprowadzeniu reformy rolnej[37]. Na własność państwa przeszły wówczas także archiwalia prywatne, przede wszystkim rodzinnomajątkowe, dotychczas gromadzone głównie przez biblioteki i muzea, instytucje znane i otwarte dla społeczeństwa[38]. Archiwa zainteresowały się archiwaliami prywatnymi przede wszystkim w toku akcji zabezpieczania zasobu archiwalnego po II wojnie światowej, w tym właśnie archiwów osobistych i rodowych. Troska o te archiwa wynikała też z przepisów prawa archiwalnego z okresu międzywojennego. *Dekret Naczelnika Państwa z 7 lutego 1919 r. o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami*[39] pod opiekę państwa polskiego wziął także archiwalia prywatne w sytuacjach zagrożenia (art. 2c, 17–18). Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej: MWRiOP) poprzez swoje organy mogło interweniować w celu zapewnienia należytej opieki archiwaliom prywatnym, mogło je nabywać lub włączać jako części składowe bądź depozyty do archiwów państwowych za zgodą właściciela. Wydział Archiwów Pań-

[36] T. Zielińska, *Archiwalia prywatne…,* s. 82.
[37] Dz.U. 1944, nr 4, poz. 17.
[38] T. Zielińska, *Archiwalia prywatne…,* s. 80; B. Ryszewski, *Archiwa i archiwalia prywatne w archiwistyce polskiej – stan badań i postulaty badawcze,* „Acta Universitatis Nicolai Copernici". Historia 25 Nauki humanistyczno-społeczne, 1991, z. 236, s. 26.
[39] Dziennik Praw Państwa Polskiego 1919, nr 14, poz. 182.

stwowych MWRiOP zobowiązany był do udzielania osobom i instytucjom prywatnym wskazówek w zakresie przechowywania i konserwowania zbiorów. Archiwalia prywatne mogły być objęte opieką Wydziału na mocy porozumienia stron. Zbierano również informacje o archiwaliach bez opieki. Zapis ten umożliwiał także włączenie takich zbiorów do zasobu archiwum państwowego. *Dekret Prezydenta RP z 29 marca 1951 r. o archiwach państwowych*[40] anulował dotychczasowe uregulowania prawne dotyczące archiwaliów. Wzorem archiwistyki radzieckiej, wprowadzono pojęcie państwowego zasobu archiwalnego, aczkolwiek dokładnie wyjaśniono je dopiero w *Rozporządzeniu Rady Ministrów z 26 kwietnia 1952 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego*[41](pojęcie państwowego zasobu archiwalnego) oraz *Rozporządzeniach Rady Ministrów PRL z 19 lutego 1957r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego*[42], ze zmianami z *30 grudnia 1958* r.[43] Państwowy zasób archiwalny tworzyły wszystkie materiały archiwalne mające znaczenie historyczne, dotyczące polityki, społeczeństwa, gospodarki i nauki. Zaliczono tu również archiwa rodzin i rodów magnackich i szlacheckich, oraz powstałe po 22 VII 1944 r. materiały stanowiące rezultat działalności osób prywatnych – działaczy państwowych i społecznych, twórców w dziedzinie nauki, literatury i sztuki – pod warunkiem, że przeszły „we władanie Państwa", czyli znalazły się w zasobie archiwów państwowych. W ten sposób archiwa zyskały kolejny obiekt zainteresowań, inspirowany jednocześnie szeroką działalnością powołanego z dniem 1 XII 1953 r. Archiwum PAN w zakresie gromadzenia i przechowywania spuścizn uczonych oraz traktowania archiwaliów prywatnych jako państwowych zespołów archiwalnych. Działalność tę ujęto w statucie tegoż Archiwum w 1962 r.

Kolejne zmiany w prawie archiwalnym nastąpiły w 1983 r., w związku z wejściem w życie *Ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach*[44]. Wprowadzono pojęcie narodowego zasobu archiwalnego, który stanowiły państwowy zasób archiwalny (dalej: PZA) i niepaństwowy zasób archiwalny. Nie było mowy na temat archiwów prywatnych. W rozdziale 3 art. 15 określono jednak części składowe państwowego zasobu archiwalnego. Znalazły się tutaj m.in. materiały wytworzone w toku życia i pracy działaczy politycznych, społecznych i gospodarczych, twórców w dziedzinie nauki, techniki, kultury i sztuki oraz innych osób, które wniosły historyczny wkład do rozwoju państwa polskiego, ponadto akta rodzin i rodów, które miały wpływ na sprawy państwowe, stosunki polityczne, gospodarcze i społeczne, oraz dotyczące ich majątków, przedsiębiorstw i innej aktywności gospodarczej. Z kolei archiwa rodzin i rodów, jeśli stały się własnością państwa w wyniku „zakupu, darowizny lub w innej drodze", wg ustawy wchodziły w skład PZA (art. 15). Zapisy dotyczące archiwaliów proweniencji prywatnej nie były precyzyjne, co wymaga już szerszej ana-

[40] Dz.U. 1951, nr 19, poz. 149.
[41] Dz.U. 1952, nr 24, poz. 165.
[42] Dz.U. 1957, nr 12, poz. 66.
[43] Dz.U. 1959, nr 2, poz. 12.
[44] *Ustawa o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach* z 14 VII 1983 r. (tekst jednolity Dz.U. 2006, nr 97, poz. 672 i 673).

lizy zamierzeń ustawodawcy oraz przyjrzenia się realizacji zapisów aktu prawnego w praktyce. W odniesieniu do niepaństwowego nieewidencjonowanego zasobu archiwalnego, ustawa regulowała kwestie obrotu materiałów powstałych w wyniku działalności osób fizycznych, stanowiących własność tychże osób lub ich prawnych następców. Materiały te mogły być zbywane, z zastrzeżeniem, iż prawo pierwokupu przysługuje archiwom państwowym oraz archiwom wyodrębnionym.

Ustawa z 1983 r. obowiązuje do dziś. Nowe warunki prawno-ustrojowe wymagały wprowadzenia stosownych poprawek i rozszerzenia dotychczasowych przepisów. Kwestia własności, jakkolwiek zaznaczona i wynikająca z przepisów Kodeksu Cywilnego[45], wciąż jest mało precyzyjna. Obowiązuje podział na PZA i niepaństwowy zasób archiwalny, utrzymano status quo w stosunku do materiałów rodzin i rodów, oraz wytworzonych przez osoby fizyczne, które wniosły znaczący wkład historyczny do rozwoju państwa polskiego w dziedzinach nauki, techniki, kultury i sztuki, działaczy politycznych, społecznych gospodarczych. Archiwa państwowe oraz archiwa wyodrębnione utrzymały prawo pierwokupu materiałów archiwalnych stanowiących nieewidencjonowany niepaństwowy zasób archiwalny w przypadku ich zbywania w drodze umowy kupna-sprzedaży.

Ustawa o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach nie rozwiązuje niestety istotnych problemów związanych z archiwami prywatnymi, zarówno w kwestii własności, jak i ich gromadzenia. Do dziś do archiwów państwowych i muzeów zgłaszają się potomkowie rodów i rodzin, których zbiory zostały przejęte na własność państwa po 1944 r., domagając się przyznania im tytułu własności kolekcji. Jako przykład podać można starania rodzin Potockich, Branickich, czy Tarnowskich, zmierzających do odzyskania praw własności nad archiwalnymi, muzealnymi i bibliotecznymi zbiorami rodzinnymi oraz nieruchomościami[46]. To wszystko wskazuje na niedoskonałość dotychczasowych przepisów oraz brak ustawy reprywatyzacyjnej, która byłaby szansą na uregulowanie spraw własnościowych w stosunku do materiałów archiwalnych proweniencji prywatnej stanowiących PZA, a zatem dziedzictwo kulturowe.

Na przełomie lat 2008/2009 w zasobie archiwów państwowych znajdowało się około 1440 archiwów osobistych (ponad 318 000 j.a.), archiwów rodzin oraz zbiorów

[45] Dz.U. 1964, nr 16, poz. 93 z późn. zmianami.

[46] H. Łaskarzewska, *Zbiory przejęte i przemieszczone w bibliotekach polskich po drugiej wojnie światowej. Problemy własności, przykłady rozwiązań,* [w:] *Własność a dobra kultury,* red. Grażyna Czubek, Piotr Kosiewski, Warszawa 2006, s. 36–43; ibidem, E. Kotyńska, *Rozwiązywanie problemów własności po 1989 r. – z doświadczeń Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu,* s. 129–131; ibidem, Z. Pietrzyk, *Książęcy gest. Sprawy zbiorów zabezpieczonych po drugiej wojnie światowej w Bibliotece Jagiellońskiej,* s. 107–113; K. H. Łukaszewicz, *Problematyka reprywatyzacji w Polsce,* [w:] *Dobra kultury i problemy własności. Doświadczenia Europy Środkowej po 1989 roku,* red. Grażyna Czubek, Piotr Kosiewski , Warszawa 2005, s. 42–43; E. Dziurzyńska, *Archiwa prywatne – zarys problematyki na przykładach z terenu Krakowa,* [w:] *Archiwa polskie wobec wyzwań XXI wieku. Pamiętnik III Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich. Toruń 2–4 września 1997,* t. 2, red. Daria Nałęcz, Warszawa 1998, s. 203; Archiwum Państwowe w Częstochowie Archiwum Państwowe w Gdańsku http://www.rp.pl/artykul/2,338929_Braniccy_odzyskaja_archiwa_Wilanowa.html (dostęp: 16 XI 2010); http://www.rp.pl/artykul/8,558823-Archiwum-dla-Tarnowskich.html (dostęp: 16 XI 2010).

prywatnych (kolekcji). Pomijam tutaj archiwa podworskie, stanowiące odrębny temat do rozważań. Na początku lat 70. XX w. w zasobie archiwów państwowych było około 160 takich zespołów, tj. niemal 30% ogólnej liczby archiwów prywatnych[47]. Wskazuje to na wciąż postępującą aktywność państwowej służby archiwalnej na polu gromadzenia spuścizn, a także najprawdopodobniej wzrost zaufania samych twórców, mających świadomość wartości wytworzonych i zgromadzonych przez siebie materiałów dla przyszłych pokoleń, np. badaczy, do instytucji archiwów państwowych funkcjonujących w innej rzeczywistości prawno-ustrojowejniż kilkadziesiąt lat temu.Największa liczba archiwów osobistych i zbiorów prywatnych przechowywana jest obecnie w AAN w Warszawie – ponad 310 zespołów tego typu, AP w Krakowie – 334 spuścizny, oraz w AP w Poznaniu – 308. Związane jest to m.in. z funkcjonowaniem dużych ośrodków naukowych i społeczno-kulturalnych o bogatych tradycjach na obszarze działania wymienionych archiwów, a także ich udziałem w życiu regionu. W sumie liczba spuścizn z zasobu tych trzech archiwów stanowi około 66% wszystkich zespołów tego typu znajdujących się w zasobach archiwów państwowych w Polsce. Tabela przedstawia liczbę spuścizn w archiwach państwowych. Dane zaczerpnięte zostały z ogólnopolskiej bazy danych SEZAM za rok 2008[48].

Tabela 1. Spuścizny i zbiory prywatne w archiwach państwowych

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie	10
Archiwum Akt Nowych w Warszawie	310
Narodowe Archiwum Cyfrowe w Warszawie	18
Archiwum Państwowe w Białymstoku Oddział w Łomży	1
Archiwum Państwowe w Bydgoszczy	27
Archiwum Państwowe w Częstochowie	2
Archiwum Państwowe w Gdańsku	20
Archiwum Państwowe w Kaliszu	4
Archiwum Państwowe w Katowicach	2
Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Cieszynie	13
Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Gliwicach	3
Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Oświęcimiu	1
Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Pszczynie	3
Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Raciborzu	1
Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Żywcu	15
Archiwum Państwowe w Kielcach	18
Archiwum Państwowe w Kielcach Oddział w Sandomierzu	40
Archiwum Państwowe w Koszalinie	1

[47] T. Zielińska, Archiwalia prywatne…, s. 74–75.
[48] http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/sezam.php?l=&mode=show&zespoly_id=1201 (dostęp: 16 XI 2010).

Archiwum Państwowe w Krakowie	334
Archiwum Państwowe w Krakowie Oddział w Nowym Targu	9
Archiwum Państwowe w Krakowie Oddział w Tarnowie	3
Archiwum Państwowe w Lesznie	2
Archiwum Państwowe w Lublinie	38
Archiwum Państwowe w Łodzi	18
Archiwum Państwowe w Olsztynie	3
Archiwum Państwowe w Opolu	2
Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim	14
Archiwum Państwowe w Płocku	6
Archiwum Państwowe w Płocku Oddział w Kutnie	2
Archiwum Państwowe w Płocku Oddział w Łęczycy	1
Archiwum Państwowe w Poznaniu	308
Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Gnieźnie	1
Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Koninie	2
Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Pile	1
Archiwum Państwowe w Przemyślu	31
Archiwum Państwowe w Rzeszowie	77
Archiwum Państwowe w Rzeszowie Oddział w Sanoku	2
Archiwum Państwowe w Suwałkach	6
Archiwum Państwowe w Szczecinie	15
Archiwum Państwowe w Szczecinie Oddział w Stargardzie Szczecińskim	1
Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim	1
Archiwum Państwowe w Toruniu	34
Archiwum Państwowe m.st. Warszawy	12
Archiwum Państwowe m.st. Warszawy Oddział w Grodzisku Mazowieckim	1
Archiwum Państwowe we Wrocławiu	4
Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze	7
Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Legnicy	3
Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Lubaniu	2
Archiwum Państwowe w Zamościu	8
Archiwum Państwowe w Zielonej Górze z siedzibą w Starym Kisielinie	4

Z ogólnej liczby spuścizn opracowanych zostało około 500 zespołów. W przypadku pozostałych podstawę ewidencji stanowią spisy robocze, spisy zdawczo-odbiorcze, inwentarze kartkowe robocze oraz inne pomoce zbiorcze. Należy przy tym podkreślić, że w systemie ewidencji zespołów nie zawsze mamy do czynienia z precyzyjnym określeniem kategorii, do jakiej dany zespół powinien zostać zakwalifikowany, co stanowi utrudnienie dla użytkowników. Zdarza się, że zespół, który powinien znaleźć się w grupie „archiwa prywatne i spuścizny", kwalifikowany jest do kategorii archiwów rodzinnomajątkowych, np. zespół nr 613 Akta Zygmunta Łukaszewicza z lat 1928, 1942–1972 z zaso-

bu AAN[49]. Opis zawartości (materiały biograficzne, działalność polskiej emigracji – fotografie, roczniki prasy „Polska Wyzwolona" 1942–1950) wyraźnie wskazuje, że jest to archiwum osobiste, a nie rodzinnomajątkowe. Sytuacja odwrotna ma miejsce np. w przypadku zespołu nr 1618: Zbiór luźnych akt majątkowych, listów i materiałów ulotnych rodzin i rodów z województwa kieleckiego z lat 1594–1867, przechowywanego w AP w Kielcach. Chociaż jego zawartość stanowią m.in. rejestry wpływów, wydatków klucza miechowskiego, inwentarze dóbr sobkowskich, zwolnienie ze służby wojskowej sołtysów, testament Agnieszki Mazurowej, fragmenty akt grodzkich i sądowych dotyczących majątków z powiatu opoczyńskiego (Odrzywół, Magnuszew), kieleckiego (Wysocko, Piekoszów,) jędrzejowskiego (Dalechowy), Janów, Trościaniec, oraz listy, odezwy z okresu napoleońskiego oraz przed powstaniem styczniowym, dodatki do „Gazety Warszawskiej"[50], zespół znalazł się w grupie archiwów prywatnych i spuścizn. Błędnie zakwalifikowane zostały także zespoły przechowywane np. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, której informacja o zasobie dostępna jest także w ramach bazy SEZAM. Zespoły nr 16 Witold Kula (1916–1988; historyk, badacz dziejów gospodarczych)[51], nr 43 Stefan Strelcyn (1918–1981; orientalista, etiopista, profesor Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu w Oxfordzie)[52], nr 47 Doman Wieluch (1887–1973; filozof, orientalista, chemik) widnieją w ewidencji jako archiwa rodzinnomajątkowe.

Zdarzają się także zespoły stanowiące pewnego rodzaju konstrukcję typu Zbiory osób i rodzin. Zawierają one niewielkie zbiory bądź archiwa osobiste osób fizycznych (zwykle od jednej do kilku j.a.), które mogą być traktowane jako podzespoły. Przykładem może być zespół nr 825 Spuścizny i kolekcje rodzinne w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy – zbiór szczątków zespołów z lat 1795–2008 z zasobu AP w Bydgoszczy, zawierający 23 spuścizny różnych osób[53], czy też zespół nr 463 Zbiory osób i rodzin z lat 1803–1987 w AP w Kielcach Oddział w Sandomierzu, który stanowi 39 zbiorów różnych osób fizycznych[54].

Z analizy procesu gromadzenia wynika, że największą liczbę spuścizn stanowią zbiory nabyte po 1945 r. – te, które przeszły na własność państwa, bądź też przekazane zostały w późniejszym okresie czasu przez twórców lub spadkobierców jako dar lub depozyt. Mniejszą liczbę stanowią materiały nabyte w rezultacie zawarcia umowy kupna-sprzedaży oraz zapisu testamentowego.

Gromadząc spuścizny, archiwa państwowe mają jednocześnie do czynienia z problemem selekcji materiałów archiwalnych wchodzących w skład archiwów osobistych oraz opracowania tych zbiorów. Oprócz materiałów proweniencji pry-

[49] http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/sezam.php?l=&mode=show&zespoly_id=99973 (dostęp: 16 XI 2010).
[50] http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/sezam.php?l=&mode=show&zespoly_id=99006 (dostęp: 16 XI 2010).
[51] http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/sezam.php?l=&mode=show&zespoly_id=99033 (dostęp: 16 XI 2010).
[52] http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/sezam.php?l=&mode=show&zespoly_id=99037 (dostęp: 16 XI 2010).
[53] http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/sezam.php?l=&nrarchiwum=6&nrzespolu=825&mode=search (dostęp: XI 2010).
[54] http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/sezam.php?l=&nrarchiwum=24&nrzespolu=463&mode=search (dostęp: 16 XI 2010).

watnej, powstałych w wyniku aktywnej i szerokiej działalności oraz zainteresowań twórcy zespołu, obejmujących twórczość artystyczną, naukową, funkcje polityczne, społeczne i gospodarcze, w tym korespondencję prywatną i urzędową, kształtującą obraz tej działalności i kontaktów, czyli powiązania zewnętrzne, włącza się do spuścizny wszelką dokumentację powstałą niezależnie od twórcy, ale bezpośrednio związaną z jego osobą, np. akt urodzenia lub zgonu. Jest to dokumentacja wytworzona przez instytucje lub osoby pozostające w zewnętrznych relacjach z osobą twórcy. Zdarza się również, że w spuściznach znaleźć można dokumentację urzędową, powstałą w wyniku funkcji pełnionych przez twórcę.

Kształtowaniu się spuścizny towarzyszą czynności aktotwórcze, na które składają się wszystkie etapy działalności twórcy od chwili jego narodzin, poprzez szerokie kontakty towarzyskie, rodzinne i zawodowe oraz zainteresowania mające związek z procesem powstawania dokumentacji powiązanej bezpośrednio z twórcą spuścizny. Różnorodność oraz ilość dokumentacji zależy przede wszystkim od zakresu działalności twórcy. Materiały te stanowią również punkt wyjścia dla kontynuacji działalności twórcy, którą przerywa dopiero moment zgonu. Warto zatem zatrzymać się nad podziałem materiałów wchodzących w skład spuścizny: na typowe źródła, oraz te zgromadzone w wyniku wykonywania statutowych funkcji czy prac (charakter ściśle proweniencyjny). Często w spuściźnie występują również materiały, których gromadzenie jest rezultatem osobistych zainteresowań twórcy, swoistym hobby. Mogą one charakteryzować nie tylko osobowość twórcy spuścizny, ale także stanowić nieocenione źródło do badań nad dziejami miejscowości, regionu czy też kraju. Konieczne jest zatem określenie,czy rzeczywiście mamy do czynienia z typowym archiwum osobistym, czy też zbiorem archiwalnym. W praktyce wielu twórców archiwów osobistych ulegało również pasjom kolekcjonerskim, gromadząc materiały różnej proweniencji. Czy można mówić wówczas o zbiorach archiwalnych? Istnieje pogląd, że zbiory, poza stworzonymi przez archiwa, nie istnieją. Jednakże materiały kolekcjonerskie mogą być także uzupełnieniem reszty dokumentacji wytworzonej w toku działalności, traktowanej przez twórcę jako warsztat pracy. Bez wątpienia, w tym przypadku mówimy o archiwum osobistym. Natomiast w sytuacji, kiedy działalność twórcy kończy się wyłącznie na kolekcjonerstwie, jest to jedynie zbiór[55]. Obok archiwów osobistych, coraz częściej zbiory i kolekcje prywatne napływają do archiwów państwowych. Wykazują się przy tym różnorodnością. Spotykamy zbiory starodruków, manuskryptów i dyplomów z okresu staropolskiego, materiałów dotyczących historii danego regionu, zbiory kartograficzne, kolekcje fotografii itp. Mimo swojego charakteru, zbiory i kolekcje zgromadzone przez osoby fizyczne zaliczane są do grupy archiwów prywatnych.

Jak traktować bibliotekę czy muzealia, stanowiące część zbiorów twórcy i jego warsztatu pracy, albo inne przedmioty należące do twórcy i stanowiące część spuścizny? Czy nie należy się szacunek takim całościom? W praktyce bywa różnie, choć

[55] *Polski słownik archiwalny,* s. 90–91; T. Zielińska, *Archiwalia prywatne…,* s. 78.

zwykle w warunkach polskich przyjmuje się najprostszą zasadę, że księgozbiory winny stanowić zasób bibliotek, natomiast obiekty muzealne – muzeów. Zdarza się, że ze spuścizn przejmowanych przez archiwa państwowe wyłącza się obecne w zespole publikacje do prowadzonej w archiwum biblioteki podręcznej, z odpowiednią adnotacją. Istotne jest zatem informacyjne scalenie elementów całej spuścizny. Pojawiają się jednak pewne wątpliwości i sytuacja analogiczna, jak w przypadku różnic pomiędzy zespołem archiwalnym a zbiorem. Jeśli znajdujące się w spuściźnie księgozbiory bądź muzealia nie stanowią większości materiałów, bądź też nie są efektem kolekcjonerstwa, a jedynie stanowią warsztat pracy twórcy (np. spuścizny literackie czy naukowców), to można wówczas takie materiały w spuściźnie zachować. Dla przykładu, w wielu archiwach osobistych przechowywanych w Archiwum Instytutu Hoovera w USA utworzono grupę „memorabilia", w której umieszcza się materiały nie pasujące do innych grup, np. niewielkich rozmiarów rzeźby i inne dzieła sztuki, ozdobne przybory biurowe. Objęte rejestrem są także księgozbiory w spuściznach. Jest to potwierdzeniem faktu, że w spuściźnie występują zarówno cechy zespołu, jak i zbioru[56].

Mając przed sobą właściwe archiwum osobiste można określić, jakie materiały mają wartość pierwszorzędną, unikatową lub charakter uzupełniający, ustalając granice spuścizny i ewentualną obecność materiałów innych osób, jakie znalazły się w danym zbiorze, np. w drodze sukcesji. Z pewnością za unikat można uznać te spuścizny, w których jest zachowany w całości lub śladowo układ kancelaryjny. W tym przypadku układ nadany zostaje przez samego twórcę, który albo samodzielnie porządkował swoje materiały lub poszczególne grupy akt, albo też miał zorganizowany np. prywatny sekretariat. Przykładem mogą być spisy i wykazy akt zachowane w spuściźnie Paderewskiego z okresu piastowania przez niego urzędu premiera Rządu RP w latach 1918–1919[57]. Przyjmuje się, że generalnie archiwa osobiste stanowią uzupełnienie zasobu proweniencji urzędowej. Przede wszystkim zależy to od okresu, z jakiego spuścizny pochodzą, a także charakteru tych materiałów. Inne znaczenie dla badania dziejów będą miały spuścizny polityków, jeszcze inne archiwa naukowców czy literatów. Spuścizny bogate pod względem merytorycznym i ilościowym mogą również stanowić samodzielny obiekt do badań, np. stosunków społecznych czy gospodarczych, znajdujacych odzwierciedlenie w posiadających często subiektywny charakter źródłach ergotechnicznych, socjotechnicznych czy psychotechnicznych. To właśnie świadczy o szczególnym znaczeniu materiałów pamiętnikarskich, prywatnych fotografii czy korespondencji, których wśród akt urzędowych nie znajdziemy. Cenne mogą być również rachunki, recepty, wizytówki, bilety itp., które w innym przypadku uznane zostałyby za makulaturę. Zachowuje się je nie tylko ze względu na osobę twórcy i jego znaczenie historyczne, ale także dlatego, iż stanowią one mimo wszystko nieodłączną część spuścizny. Archiwum PAN zalecało jednocześnie, aby przy wartościowaniu – obok kryterium twórcy i unikato-

[56] A. Kulecka, *Spuścizny…,* s. 79; T. Zielińska, *Konferencja…,* s. 168–169.
[57] Archiwum Akt Nowych, Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego 1861–1941, sygn. 694.

wości – wziąć pod uwagę kryterium formalne w odniesieniu do rodzaju bądź formy dokumentu, oraz kryterium merytoryczne i genetyczne[58].

Po dokładnej analizie materiałów archiwalnych wchodzących w skład spuścizny, odtworzeniu biografii twórcy, można przejść do etapu opracowania zespołu. Już na samym początku ważne jest określenie granic zespołu – strukturalnych, chronologicznych i rzeczowych. Rozważania Zygmunta Kolankowskiego w tym zakresie, oparte na doświadczeniach archiwistów niemieckich, zdają się być wyczerpujące. Mówiąc o granicach strukturalnych i analizując, czy pewne grupy akt stanowią fragment zespołu, czy też zespół szczątkowy, wskazywał on przede wszystkim na reprezentatywność materiałów w spuściźnie, ważnych dla głównych kierunków działalności twórcy. To wszystko przy założeniu, że spuścizna stanowi w istocie zespół szczątkowy. Jako fragment zespołu Kolankowski traktował niewielkie partie materiałów, które tylko w małym stopniu oddają zakres działania i drogę życia twórcy, natomiast odpryskiem spuścizny są pojedyncze dokumenty, listy, bądź też rękopisy. Podstawą wyodrębnienia archiwum prywatnego musi być także samodzielna wartość naukowa zespołu[59]. Z kolei określenie granic chronologicznych spuścizny nie powinno stanowić większego problemu. Mając na uwadze specyfikę spuścizny jako zespołu archiwalnego, przyjąć można, iż granice chronologiczne stanowić będą daty urodzin i zgonu. Jeśli w zespole znajdą się również materiały wytworzone bądź zgromadzone po śmierci twórcy przez inne osoby, ale dotyczące go w jakiś sposób, wówczas zgodnie z zasadą poszanowania przynależności zespołowej można je do spuścizny włączyć[60]. Natomiast granice rzeczowe zależeć będą od zakresu i rodzaju działalności twórcy spuścizny oraz charakteru materiałów, jakie się w niej znajdują. Nie istnieją dwie identyczne spuścizny, a zatem warsztat pracy czy charakter gromadzonych materiałów będzie inny w przypadku każdego twórcy. Jednocześnie konieczne jest rozpoznanie wewnętrznego stosunku materiałów do osoby twórcy w przypadku kolekcji, jakie spotkać można wewnątrz spuścizn. Chodzi tutaj w szczególności o odróżnienie materiałów warsztatowych, zgromadzonych w toku działalności twórcy, od zbioru materiałów narastających w efekcie jego zainteresowań kolekcjonerskich, a także obecność akt proweniencji urzędowej, związanej z piastowanym stanowiskiem przez twórcę. Okoliczności obecności akt urzędowych w spuściznach bywają różne. Zdarza się, że znalazły się one wśród papierów twórcy w sposób niejako naturalny, kiedy np. wykonując czynności urzędowe twórca pracował w domu, a dokumentację uznał za własność prywatną bądź półprywatną (był jej dysponentem). Inną ewentualnością jest sytuacja, kiedy materiały powierzane są osobie prywatnej przez jakiś urząd (np. forma pracy zleconej dla urzędu). Rodzi się tutaj pytanie o zasadność zachowania takiej dokumentacji w spuściźnie. Na uwadze trzeba mieć jednak zasadę niepodzielności zespołów, a takimi są spuścizny. W większości przypad-

[58] A. Chodkowska, *Ocena wartości spuścizn archiwalnych na przykładzie Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie,* „Archiwista Polski", 2009, nr 4, s. 13–14.
[59] Z. Kolankowski, *Granice spuścizny archiwalnej,* s. 56–57.
[60] Ibidem, s. 57–63.

ków rozdzielenie akt prywatnych od urzędowych nie jest możliwe. Jak słusznie twierdził Kolankowski, wskazane jest ich pozostawienie w zespole, przy jednoczesnym sporządzeniu haseł odsyłających do zespołów właściwych[61].

Alternatywnie jest możliwość wykorzystania dostępnych technik reprograficznych, w celu sporządzenia kopii dokumentów.

Wymienione czynności będą pomocne przy wyborze i opracowaniu układu materiałów w spuściźnie. Proces porządkowania archiwum osobistego zależeć będzie od stanu jego zachowania i archiwizacji. Dotychczas nie ustalono jednolitych zasad opracowywania archiwów osobistych. W zasadzie większość propozycji wynikała z doświadczeń archiwistów porządkujących tego typu zbiory. Jednym z pierwszych, jeszcze w okresie międzywojennym, był Adam Moraczewski, który porządkując papiery gen. Krukowieckiego zdecydował się nadać im układ strukturalno-rzeczowy. Akta podzielił na pięć grup:

1) papiery prywatne (głównie korespondencja),
2) akta o charakterze osobistym (np. zapiski Krukowieckiego),
3) papiery publiczne, ułożone w porządku chronologicznym,
4) materiały obce,
5) notatki, wypisy sporządzone przez A. Krukowieckiego oraz K. Forstera[62].

Uważał, że należy zachować zastane w zespole układy materiałów archiwalnych nadane jeszcze przez twórcę. W razie gdyby nie było to możliwe, wówczas najlepszym rozwiązaniem powinien być podział rzeczowy akt.

W okresie powojennym problematykę opracowania materiałów proweniencji prywatnej podjęło Archiwum PAN. Na uwagę zasługują przygotowane w 1958 r. jego wytyczne opracowania archiwalnego spuścizn rękopiśmiennych, wytyczne opracowania druków zwartych, materiałów kartograficznych, dokumentacji technicznej i fotograficznej wchodzących w skład spuścizn z 1970 r., oraz powstałe w wyniku konsultacji w środowisku archiwistów, bibliotekarzy i muzealników wytyczne opracowania spuścizn archiwalnych po uczonych z 1990 r.[63] Podkreślić trzeba fakt wyraźnego traktowania archiwów osobistych jako zespołów archiwalnych, a zawarta we wstępie definicja spuścizny odnosi się do propozycji Kolankowskiego[64]: „Spuścizna

[61] Ibidem, s. 68–69; T. Zielińska, *Problemy zespołowości archiwaliów rodzinno-majątkowych,* [w:] *Problemy zespołowości w archiwistyce i praktyce archiwów. Materiały sympozjum, Toruń 20 i 21 października 1995* r., red. H. Robótka, *Komputeryzacja archiwów,* t. 3, Toruń 1997, s. 64.

[62] A. Kulecka, *Spuścizny…,* s. 73; A. Moraczewski, *Papiery…,* s. 110–120.

[63] *Wytyczne opracowania archiwalnego spuścizn rękopiśmiennych,* oprac. H. Dymnicka, S. Chankowski, M. Flis pod kierunkiem Z. Kolankowskiego , Warszawa 1958; *Wytyczne opracowania spuścizn archiwalnych po uczonych,* oprac. H. Dymnicka-Wołoszyńska, Z. Kolankowski, S. Chankowski, J. A. Igielski, J. Mizikowski, E. Sztraj, Warszawa 1990; *Wytyczne opracowania drukόw zwartych, materiałów kartograficznych, materiałów dokumentacji technicznej oraz materiałów fotograficznych, wchodzących w skład zespołów pochodzenia prywatnego (spuścizn rękopiśmiennych po uczonych) w Archiwum Polskiej Akademii Nauk, „*Biuletyn Archiwum Polskiej Akademii Nauk",1970, nr 13, s. 15–22; ibid., H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Prace nad ustaleniem zasad porządkowania spuścizn archiwalnych,* 1990, nr 33, s. 1–9.

[64] Z. Kolankowski, *Granice…,* s. 72.

archiwalna jest zespołem archiwalnym pochodzenia prywatnego, w związku z tym w wytycznych używa się równorzędnie terminów zespół lub spuścizna. Stanowi ona posiadający samodzielną wartość naukową kompleks (zbiór) materiałów archiwalnych, wytworzonych w toku i w związku z życiem i działalnością osoby fizycznej, reprezentujących główne kierunki jej życia, pracy i zainteresowań"[65]. Wytyczne, zaakceptowane i wykorzystywane przez archiwistów państwowych, mogą być również przydatne dla bibliotek czy muzeów. Nie narzucają jednak trzymania się konkretnego schematu układu akt. Pozostawiono możliwość jego swobodnego dostosowania do ilości i charakteru materiałów danej spuścizny. Cechą charakterystyczną jest jednak nadawanie aktom układu rzeczowego. Schemat układu materiałów spuścizny wg wytycznych przewidywał podział na siedem następujących grup:

I. Prace twórcy spuścizny (wg wytycznych z 1958 r. – prace naukowe)
II. Materiały działalności naukowej, społecznej, politycznej i innej
III. Materiały biograficzne
IV. Korespondencja
V. Materiały o twórcy zespołu
VI. Materiały rodzinne
VII. Materiały osób obcych
VIII. Załączniki (grupy tej brakowało w wytycznych z 1958 r.)

Z kolei Zygmunt Kolankowski proponował podział na sześć następujących grup:

I. Materiały twórcze
II. Materiały biograficzne
III. Materiały różnorodnej działalności
IV. Materiały korespondencyjne
V. Materiały o twórcy spuścizny
VI. Materiały rodzinne i obce

Oba schematy niewiele się od siebie różnią: porządek grup jest podobny, przy czym schemat opracowany w Archiwum PAN bardziej szczegółowo określa, jakie materiały powinny znaleźć się w poszczególnych grupach. W grupie pierwszej (prace twórcy spuścizny, materiały twórcze) umieszczono m.in. opracowania, artykuły, referaty twórcy, publikacje źródłowe, teksty wykładów, recenzje i opinie o pracach, które ukazały się drukiem, projekty techniczne, wynalazki, patenty, prace popularnonaukowe (oraz wywiady, prelekcje, artykuły dla mediów), przemówienia okolicznościowe, wspomnienia pogrzebowe, prace literackie, tłumaczenia z języków obcych, materiały warsztatowe (zapiski, kartoteki,bibliografie, wypisy, notatki z literatury, zapiski obserwacji i badań, odpisy i wypisy archiwalne, fotografie, wycinki prasowe i in.). Wyraźną różnicę między wymienionymi układami widać w jednym punkcie, mianowicie w przypadku grupy II w układzie PAN, której odpowiada grupa III schematu autorstwa Kolankowskiego; umożliwiono podział dokumentacji

[65] *Wytyczne opracowania spuścizn archiwalnych po uczonych* (słowo wstępne, pkt 4); A. Kulecka, *Problemy opracowania spuścizn po uczonych w Archiwum PAN w ciągu ostatniej dekady (1991–1999),* „Biuletyn Archiwum Polskiej Akademii Nauk", 2000, nr 41, s. 4.

twórcy wg rodzaju prowadzonej przez niego działalności. Zależnie od potrzeb, można więc grupę II podzielić na kilka grup dotyczących funkcjonowania twórcy, przez co schemat zostanie rozszerzony. Wśród materiałów działalności naukowej, społecznej, politycznej i innej znajdziemy np. dokumentację związaną z działalnością organizacyjno-naukową na uczelniach wyższych, w instytutach, towarzystwach naukowych, na zjazdach i konferencjach naukowych, a także dotyczącą działalności dydaktycznej w szkołach, uczelniach wyższych czy kursach, opiniowanie prac naukowych oraz prac osób nie związanych z działalnością dydaktyczną, ponadto materiały wytworzone w toku działalności wydawniczej, redakcyjnej, społeczno-politycznej i innych. Do grupy materiałów biograficznych zaliczono autobiografie, ankiety personalne, zestawienia bibliografii prac własnych, dokumenty osobiste, dokumenty dotyczące przebiegu nauki szkolnej, studiów, pracy i działalności, zeszyty szkolne i notatki ze studiów, pamiętniki, dzienniki i albumy pamiątkowe, dyplomy honorowe, legitymacje odznaczeń, gratulacje i laurki, materiały dotyczące stanu zdrowia, świadectwo zgonu, klepsydry, nekrologi, kondolencje. Włączono tutaj także materiały związane z działalnością gospodarczą twórcy oraz dotyczącą spraw majątkowych i finansowych (np. rachunki, zeznania podatkowe, zapisy wydatków itp.), które zależnie od ilości, lub z racji ważnych funkcji sprawowanych przez twórcę w tym zakresie, można wydzielić w osobną grupę, jak proponował Andrzej Piber porządkując spuściznę Paderewskiego[66].

Grupa czwarta obejmuje korespondencję, zarówno prywatną, jak i urzędową, nie świadczącą o współpracy z określoną instytucją. Podzielono ją na wpływającą i wychodzącą, zazwyczaj nadając układ alfabetyczny wg nazwisk bądź nazw instytucji, jednak spotyka się również porządek chronologiczny czy rzeczowy. Z kolei do grupy piątej zaliczono materiały dotyczące twórcy, np. życiorysy i wspomnienia, bibliografie prac zestawione przez osoby trzecie, recenzje o pracach twórcy, polemiki, artykuły prasowe o twórcy itp. W przypadku spuścizn dużych i zróżnicowanych pod względem charakteru akt, materiały te można z powodzeniem włączyć jako podgrupę materiałów biograficznych. W grupie szóstej i siódmej umieszczono materiały rodzinne (rodowe), oraz materiały osób obcych. Archiwum PAN,w przeciwieństwie do Kolankowskiego, tworzy grupy oddzielne dla materiałów rodzinnych i osób obcych, co wydaje się trafnym posunięciem. Zdarza się często, że w spuściznach znalazły się z jakichś przyczyn materiały osób niespokrewnionych z twórcą. W ten sposób wyszukanie informacji w sporządzanym dla spuścizny inwentarzu nie powinno sprawić trudności. Materiały te, jeżeli w archiwum prywatnym się znajdują, włącza się zazwyczaj na koniec układu. Bez wątpienia, powinny stanowić część spuścizny, gdy są one uzupełnieniem archiwaliów dotyczących osoby twórcy i jego działalności. Podobnie należy postępować w przypadku akt osób obcych pozostających w bliższym związku z twórcą, lub też z nim współpracujących, przyjmując podobny porządek, jaki zastosowano wobec materiałów twórcy spuścizny[67].

[66] A. Piber, *Spuścizna archiwalna…,* s. 57.
[67] Ibidem, s. 58; H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka,* Toruń 1989, s. 124.

Na uwagę zasługuje obecność grupy źródeł, którą stanowią załączniki. Zaliczono tutaj np. druki niezwiązane z żadną z poprzednich grup, a także przedmioty materialne (pamiątki osobiste). Analogiczną grupą jest wspomniana wcześniej i spotykana w układach spuścizn, np. w Archiwum Instytutu Hoovera, grupa „memorabilia", z tym, że wytyczne Archiwum PAN wyraźnie mówią o wyłączeniu ze spuścizny przedmiotów mających charakter obiektów muzealnych i nie nadających się do przechowywania w archiwum. Objęte wyłączeniem są również niezwiązane z żadną grupą druki wieloegzemplarzowe bez dedykacji czy uwag, oraz niezespołowe materiały kartograficzne lub fotografie posiadające samodzielną wartość naukową i będące obiektem zainteresowania Działu Kartografii i Dokumentacji Technicznej Archiwum PAN. Druki niezespołowe miałyby być przekazane do biblioteki archiwum.

Schematy układu akt proponowane przez Kolankowskiego i Archiwum PAN wyznaczają pewien kierunek, w jakim można podążać porządkując spuścizny. W archiwach państwowych spotyka się różne modele układu akt w spuściznach; nie ma też żadnego obowiązku nadawania z góry określonych nazw poszczególnym grupom. Także ich kolejność w układzie archiwum prywatnego rzeczywiście jest uzależniona od tego, co pozostało po twórcy oraz zakresu jego działalności[68]. Może być przecież tak, że w jakiejś spuściźnie z różnych przyczyn brakuje materiałów kwalifikujących się do jednej z grup. Zdarza się również, iż twórca posiadał własną zorganizowaną kancelarię i archiwum, a dokumentacji sam nadał układ dla siebie wygodny. Trzeba się zastanowić, czy może szacunek dla układu zastanego w spuściźnie nie będzie przypadkiem niekorzystny, z informacyjnego punktu widzenia. Przecież, poza twórcą, dla nikogo nie będzie przejrzysty. Czy należy zatem traktować układ jako zabytek kulturowy, mając na uwadze niepowtarzalność każdego archiwum? Można go utrwalić idealnie, chociażby tam, gdzie rzeczywiście istniał, ale w praktyce informacyjnej abstrahować od niego wykorzystując jakiś schemat systematyzacji, tworząc ewentualnie dodatkowe grupy lub przenosząc jednostki archiwalne z jednej do drugiej. W obrębie grup można porządkować materiały wg spraw, których dotyczą, nadając im układ rzeczowy; wedle miejscowości – układ geograficzny, lub w kolejności chronologicznej. Z reguły przyjęte kryteria łączy się razem, a najczęściej obecnie spotykanym jest układ rzeczowo-chronologiczny. Jeżeli w spuściźnie znajduje się dokumentacja kartograficzna czy audiowizualna, powinno się ją opracować zgodnie z zasadami metodyki archiwalnej[69].

Warto podkreślić, że biblioteki gromadzące zbiory prywatne stosują zgoła odmienne od archiwalnych zasady opracowania spuścizn (materiałów rękopiśmiennych). Występują także różne poziomy informacyjne. Przede wszystkim metodyka biblioteczna nie uwzględnia formy „zespołu archiwalnego", co dla archiwistyki jest zasadniczym przedmiotem opracowania. Dla bibliotek podstawą są rękopisy, ich segregacja i wydzielanie jednostek rękopiśmiennych, które w zależności od charakteru porządkowanych zasobów mogą składać się z wielu tomów, teczek itp., otrzymu-

[68] H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka,* s. 130–133.
[69] Ibidem, s. 133; S. Nawrocki, *Zasady opracowywania zbiorów prywatnych,* Poznań 1978, s. 9–14.

jących numer kolejny w obrębie jednostki. Te z kolei umieszcza się w grupach, podobnie jak w przypadku spuścizn przechowywanych w archiwach państwowych. Najczęściej jednak na pierwsze miejsce wysuwa się grupa materiałów twórczych, warsztatowych, następnie korespondencja, i dopiero potem materiały biograficzne oraz załączniki[70]. W przypadku pozyskanych przez biblioteki archiwów rodzinnych, osobowych, które szczególnie interesują archiwistę, a także archiwów prasowych czy instytucji uporządkowanych przez pierwotnego właściciela (osobę, rodzinę, instytucję), forma zespołu archiwalnego nie może być naruszona i nie powinno się rozbijać porządku zespołu[71].

Opracowanie rękopisów w bibliotekach poprzedzone jest rejestracją pozyskanych materiałów w księdze akcesyjnej, opatrzenie ich symbolem akcesyjnym[72] oraz informacją o proweniencji. Dział rękopisów, do którego trafiają posegregowane jednostki akcesyjne, wpisuje je do księgi lub kartoteki akcesyjnej. Zapis obejmuje numer porządkowy, symbol akcesji, określenie treści i czasu powstania rękopisu, informację o ilości tomów, zeszytów lub wiązek, notatkę proweniencyjną oraz uwagi dotyczące udostępniania. W taki sposób tworzy się jednostki akcesyjne, przewidziane do późniejszego opracowania pojedyncze rękopisy lub grupy rękopisów, które opatrzone znakiem własnościowym biblioteki, bez względu na format, otrzymują kolejność wg sygnatur akcesyjnych[73]. Po wydzieleniu jednostek akcesyjnych przystępuje się dopiero do właściwego opracowania, wydzielając jednostki rękopiśmienne.

W przypadku zespołów archiwalnych są to grupy rękopisów, kart luźnych, tworzących całość pod względem treści, proweniencji i charakteru formalnego. Jako podstawowe kryterium porządkowania archiwaliów tego typu powinna być zastosowana zasada proweniencji, tj. odtworzenia układu pierwotnego, z poszanowaniem organicznego związku między aktami[74]. Dla rękopisów luźnych typu archiwalnego, np. dokumenty osobiste, dyplomy nadawcze, akty erekcyjne itp., jednostkę rękopiśmienną stanowi grupa dokumentów osobistych lub aktów rodzinnych twórcy danego zbioru, grupa aktów związanych ze sobą treściowo, bądź też pojedynczy akt lub dokument, przy założeniu, że w danym zbiorze brak jest innych dokumentów tego samego nadawcy lub treść dokumentów ma znaczenie szczególne. Wyodrębnione w ten sposób jednostki rękopiśmienne stają się podstawą opisu katalogowego, który stanowi pięć elementów: sygnatura, opis zewnętrzny, ogólny tytuł rękopisu, spis zawartości rękopisu, oraz opis bibliologiczny. Sygnatura składa się z kolejnej liczby zapisu w inwentarzu (cyfry arabskie) oraz oznaczenia formatu magazynowego (cyfra rzymska), zależnie od wysokości jednostki rękopiśmiennej[75]. Opis zewnętrzny obej-

[70] *Archiwum Zbigniewa Herberta. Inwentarz,* oprac. Henryk Citko, Warszawa 2008, s. 5.
[71] *Wytyczne opracowania rękopisów w bibliotekach polskich,* oprac. B. Horodyski, H. Więckowska, Wrocław 1955, s. 21–26.
[72] Symbol akcesyjny składa się ze znaku literowego i cyfrowego oznaczającego rodzaj wpływu, daty i numeru, pod którym rękopis wpisany został do księgi wpływów bibliotecznych przez dział uzupełniania zbiorów.
[73] Sygnaturę akcesyjną stanowią znak cyfrowo-literowy oraz kolejny w ciągu roku numer wpływu.
[74] *Wytyczne opracowania rękopisów w bibliotekach polskich,* s. 23.
[75] Ibidem, s. 26–28.

muje jedynie elementy najbardziej istotne, wystarczające do identyfikacji rękopisu. Zawiera informacje o języku, czasie powstania, stosunku do oryginału (brulion, kopia, maszynopis), materiale (podaje się wówczas, gdy nie jest nim zwykły papier), wymiarach, liczbie tomów (zeszytów) i kart, a także o charakterze pisma i oprawie. Rozwinięciem opisu zewnętrznego jest opis bibliologiczny. Dotyczy on cech zewnętrznych jednostki rękopiśmiennej, szczególnie przy dokumentach starszych, np. średniowiecznych. W przypadku rękopisów nowszych zwykle ogranicza się do informacji bibliograficznej i proweniencyjnej[76]. Tytuł rękopisu powinien być zwięzły i musi precyzyjnie określać zawartość jednostki rękopiśmiennej. Rękopisy typu archiwalnego otrzymują jeden tytuł ogólny, z zaznaczeniem,jaka instytucja, rodzina bądź osoba, i w jakim czasie, wytworzyła rękopis, oraz jaki jest formalny charakter zawartych w niej aktów[77]. Spis zawartości przy opisie rękopisów nowszych stosuje się wówczas, gdy składają się one z kilku bądź kilkunastu części, których tytuł ogólny nie wyczerpuje wszystkich istotnych elementów, np. w przypadku rękopisów złożonych z większej ilości odrębnych tekstów, albo zbiorów listów[78].

Sporządzając opisy jednostek rękopiśmiennych, równolegle przygotowuje się indeksy ogólne i specjalne. Indeks ogólny obejmuje wszystkie nazwy osób (nazwisko i imię), miejscowości i rzeczy (instytucje, pojęcia ogólne, obejmujące pewne dziedziny wiedzy lub twórczości ludzkiej, stosunki społeczne itp.) występujących w opisie konkretnych jednostek. Indeks specjalny sporządzany jest niezależnie od indeksu ogólnego. Może to być indeks autorów i utworów, wykaz incipitów[79].

Przygotowane w ten sposób karty katalogowe z opisami rękopisów stają się podstawą dla opracowania inwentarza poprzedzonego wstępem przedstawiającym dzieje i charakterystykę zbiorów oraz zasady opracowania, a także różnych katalogów specjalnych, obejmujących części zbiorów wybrane wg różnych kryteriów.

Metody opracowania korespondencji w przypadku bibliotek i archiwów są podobne i najczęściej przyjmuje się układ alfabetyczny, wg nazwisk korespondentów.

Całość materiałów danej spuścizny należałoby także ująć w jakimś określonym standardzie opisu archiwalnego. Przy tym zadaniu mogą pojawić się ciekawe problemy. Pierwszy to oddanie różnorodności i bogactwa materiałów proweniencji prywatnej poprzez właściwy opis archiwalny. W dobie powszechnego użytkowania komputerów oraz dostępności baz danych właściwy i możliwie szeroki opis materiałów archiwalnych jest szczególnie istotny z punktu widzenia użytkownika. Czy dany standard będzie oddawać zawartość i charakter materiałów występujących w spuściźnie archiwalnej zależne jest oczywiście od przyjętej głębi informacyjnej. Obecnie archiwa państwowe w Polsce jako elektroniczny środek ewidencyjny wykorzystują bazy danych SEZAM, zawierającej podstawowe informacje o narodowym zasobie archiwalnym przechowywanym w archiwach państwowych oraz różnych in-

[76] Ibidem, s. 29–32, 40–43.
[77] Ibidem, s. 32–35.
[78] Ibidem, s. 35–39.
[79] Ibidem, s. 43–45.

stytucjach współpracujących, np. Archiwum PAN, oraz IZA, która obejmuje dane o materiałach archiwalnych (dokumentacji aktowej, technicznej i kartograficznej) w postaci opisu poszczególnych jednostek archiwalnych. Opisy zespołów, jakie zawiera baza SEZAM, obejmują elementy wymagane przez polskie przepisy archiwalne oraz międzynarodowy standard opisu archiwalnego ISAD (G)[80]. Podstawowe w tym przypadku informacje stanowią: nazwa zespołu, klasyfikacja twórców, daty krańcowe dokumentacji, rozmiar opisywanego obiektu w j.a. i m.b. materiałów archiwalnych (kat. A) oraz dokumentacji niearchiwalnej (kat. B), stan opracowania – rodzaj karty zespołu, jak również istniejące pomoce archiwalne oraz miejsce przechowywania. Opis niektórych zespołów, najczęściej już opracowanych, zawiera także dzieje twórcy zespołu, charakterystykę zawartości, informacje o języku dokumentacji i warunkach udostępniania[81]. W przypadku ogólnopolskiej wersji bazy SEZAM[82], jeśli dany zespół posiada już inwentarz oraz wstęp, są one dołączane do opisu zespołu. Inwentarze sporządzane są z wykorzystaniem bazy IZA[83], gdzie podstawowy poziom opisu stanowi j.a. Opis jednostki składa się z numeru archiwum, numeru zespołu, nazwy serii i (lub) podserii, sygnatury jednostki, tytułu, dat krańcowych, opisu zewnętrznego, informacji o stanie fizycznym, postaci, jaką ma dana jednostka, informacji o języku i rodzaju pisma, a także liczbie kart (lub stron), formacie, sygnaturach dawnych. Dodatkowa rubryka „uwagi" może zawierać inne ważne informacje, np. odnośnie do zawartości jednostki. Niektóre opisy jednostek archiwalnych mają także dołączone hasła indeksowe (geograficzne, osobowe i rzeczowe), ułatwiające proces wyszukiwania informacji.

Mówiąc o standardzie opisu, trzeba podkreślić szczególną rolę, jaką pełni informacja o twórcy materiałów archiwalnych oraz o jego działalności. Stanowi to podstawę indeksowania. Równie ważne jest także zagadnienie funkcjonowania obiektów wytworzonych przez jednego i tego samego twórcę na różnych poziomach struktury zasobu. Nie tylko proweniencji prywatnej. Warto zatem zwrócić uwagę na standardy opracowane przez grupę roboczą powołaną przez Międzynarodową Radę Archiwów – wspomniany ISAD (G), jak też ISAAR CPF[84] – oraz na sposób wykorzystania normatywów w innych państwach. W Szwecji np. nacisk położono na delikatną kwestię ochrony danych osobowych w przypadku opisu funkcjonującego w sieci internetowej, a centralny system informacji archiwalnej ukierunkowany jest

[80] *ISAD (G): Międzynarodowy standard opisu archiwalnego,* oprac. Hubert Wajs, Warszawa 2005; *Decyzja nr 3 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 30 stycznia 2004 r. w sprawie ewidencji zasobu archiwalnego w archiwach państwowych* (COIA-021-1/03); A. Laszuk, *Stan informatyzacji archiwów państwowych,* „Archeion", t. 107, 2004, s. 179–180, 182;

[81] A. Baniecki, *ISAD (G) — światowy system wielopoziomowego opisu materiałów archiwalnych. Wprowadzenia do zagadnienia,* „Archeion", t. 108, 2005, s. 259.

[82] http://archiwa.gov.pl/lang-pl/bazy-danych/318-spis-zespołow-archiwalnych-sezam.html (dostęp: 15 XI 2010).

[83] http://archiwa.gov.pl/lang-pl/bazy-danych/325-inwentarze-zespoow-archiwalnych-iza.html (dostęp: 15 XI 2010).

[84] *Międzynarodowy standard archiwalnych haseł wzorcowych ciał zbiorowych, osób i rodzin ISAAR (CPF),* Warszawa 2006.

na archiwalia proweniencji prywatnej, zarówno osób, jak i instytucji. Ponadto w Szwecji funkcjonuje również narodowy rejestr archiwów prywatnych, powstały z inicjatywy bibliotekarza z Biblioteki Uniwersytetu w Uppsali, Otto Waldego, (1879–1963). To on zapoczątkował ideę zbierania informacji o miejscach przechowywania archiwaliów prywatnych znanych osób. Materiały opublikowano w katalogu, który zawiera dane o twórcy, krótką notkę biograficzną, odniesienia do archiwów, kolekcji rękopisów lub osób prywatnych. Katalog objął ponad 20 tys. opisów zbiorów osób od XVI w. aż po lata pięćdziesiąte XX w. i funkcjonuje obecnie także w formie elektronicznej. W latach sześćdziesiątych przedsięwzięcie to kontynuowała specjalna jednostka Narodowego Archiwum Szwecji, ale głównie zbierając informacje na temat archiwaliów organizacji prywatnych (baza danych REA). Dziś zakres działania narodowego rejestru archiwów prywatnych ogranicza się do kolekcji znajdujących się w posiadaniu prywatnym. Katalogi Waldego oraz REA zostały zintegrowane w bazie NAD (Nationell Arkiv Databas)[85].

Stworzony w 1993 r. w Szwecji system ARKIS (The Archival Information System of the National and Regional State Archives), obejmujący jedynie podstawowe informacje o zbiorach, rozbudowano do wersji drugiej (ARKIS II), przewidującej opis wielopoziomowy, którego podstawowe elementy są zgodne ze standardem ISAD (G), a w przypadku opisu twórców oraz indeksowania – ze standardem ISAAR CPF[86].

Tendencja do opisywania wielopoziomowego, aż do poziomu dokumentu, jest słuszna i konieczna ze względów informacyjnych, zgodnie z określonymi w standardzie ISAD (G) czterema regułami. Celem pierwszej metody – „od ogółu do szczegółu" – jest przedstawienie kontekstu i hierarchicznej struktury zespołów i ich części. Na poziomie opisu podać należy informacje dotyczące zespołu jako całości, natomiast na kolejnych podpoziomach dane dotyczące opisywanych części. Reguła druga – „informacje odnoszące się do poziomu opisu" – ma na celu dokładne przedstawienie kontekstu i treści. Informacje muszą być odpowiednie dla opisywanego poziomu. Cel reguły trzeciej – „ukazywanie powiązań opisów" – to dokładne zaznaczenie miejsca poddanego opisowi obiektu w hierarchii. Każdy opis należy powiązać ze znajdującym się nad nim opisem bardziej ogólnym. Regułą czwartą jest „unikanie powtarzania tych samych informacji" w hierarchicznie usystematy-

[85] http://www.nad.ra.se/ (dostęp: 15 XI 2010). Podobne mechanizmy i rejestry funkcjonują m.in. w Wielkiej Brytanii: National Register of Archives http://www.nationalarchives.gov.uk/nra/default.asp (dostęp: 15 XI 2010), Danii: Danmarks Nationale Privatarkivdatabase http://www.danpa.dk/ (dostęp: 15 XI 2010), Nowej Zelandii: Community Archive: National Register of Archives and Manuscripts http://thecommunityarchive.org.nz/ (dostęp: 15 XI 2010).

[86] Goran Kristiansson, *National Archival Database (NAD) project,* National Archives of Sweden, http://www. knaw.nl/ecpa/sepia/workinggroups/wp5/1.html (dostęp: 15 XI 2010); PerPer-Gunnar Ottoson, *Archival Context Information and Authority Records,* _http://www.crxnet.com/leaf/docs/Archival_Context_Info.doc (dostęp: 15 XI 2010); G. MacKenzie, G. Kristiansson, *How the real archivists can learn to love OAI. A review of the potential for using the Open Archive Initiative Protocol for Metadata Harvesting in conventional archives,* University of Bath 2002, www.oaforum.org/otherfiles/oaf_d44_cser2_kenzie-krist.pdf (dostęp: 15 XI 2010).

zowanych opisach archiwalnych. Informacje z poziomów wyższych nie powinny być powtarzane na poziomach niższych[87]. Najważniejsze elementy, jakie w opisie powinny być ujęte: sygnatura, tytuł, twórca, data bądź daty skrajne, rozmiar opisywanego obiektu oraz poziom opisu. Bez względu na to, na jakim poziomie wystąpią archiwalia, ich opis należy powiązać z właściwym twórcą[88]. Skorzystać można tutaj również z doświadczeń bibliotekarzy, podających w katalogach informacje o każdym autorze listów. Opisy powinny również funkcjonować w wielopoziomowym systemie wyszukiwawczym. Jednakże z racji różnic głębi opisu w przypadku norm bibliotecznych i archiwalnych (biblioteczny sposób opracowania wychodzi już od poziomu j.a., natomiast archiwalny przewiduje najbardziej ogólne dane na poziomie zespołu, później jednostki i wreszcie dokumentu)[89], wykorzystanie międzynarodowego standardu opisu materiałów archiwalnych oraz twórców jest niejako drogą kompromisu. Te dwie struktury informacyjne nie powinny funkcjonować oddzielnie, jeśli chcemy uzyskać jak największą efektywność.

Można również wziąć pod uwagę zaproponowany przez Bohdana Ryszewskiego format opisu archiwaliów FOPAR, stwarzający możliwości łatwego dostosowania do charakteru opisywanych materiałów archiwalnych, oferujący jednocześnie szeroki wybór pól opisu na różnych jego poziomach, od najwyższego, czyli archiwum (20 pól opisu), poprzez poziom archiwum historycznego (18 pól), poziom grupy zespołów (15 pól), zespołu (32 pola), podzespołu (24 pola), serii (24 pola), klasy (22 pola), jednostki archiwalnej (35 pól) i wreszcie dokumentu[90]. Chociaż FOPAR

[87] *ISAD (G): Międzynarodowy standard,* s. 19.
[88] A. Baniecki, *ISAD (G) ...* , s. 253–260.
[89] Standardy bliskie bibliotecznej metodzie opisu w krajach anglosaskich – amerykański MARC (Machine Readable Cataloging), którego wersja biblioteczna została rozbudowana w 1984 r. dla opisu archiwaliów jako MARC AMC (Archives and Manuscripts Control Format), format angielski MAD i opracowany dla archiwów angielskich MAD 2 jako rozwinięcie MARC AMC i składa się z dwóch sektorów: opisu archiwalnego i zarządzania; B. Ryszewski, *Problemy komputeryzacji archiwów,* Toruń 1994, s. 27–30; Kanadyjski RAD (Rules for Archival Descriptions) http://www.cdncouncilarchives.ca/archdesrules.html (dostęp: 15 XI 2010); S. L. Hensen, *Archives, Personal Papers and Manuscripts: A cataloging manual for archival repositories, historical societies, and manuscript libraries,* Chicago 1989, s. 196; idem, *RAD, MAD, and APPM: The Search for Anglo-American Standards for Archival Description,* „Archives and Museum Informatics" 5 (Summer 1991), s. 2–5; Standards for Archival Description: A Handbook http://www.archivists.org/catalog/stds99/index.html (dostęp: 15 XI 2010); Collection level description. A review of existing practice http://www.ukoln.ac.uk/metadata/cld/study/toc/ (dostęp: 15 XI 2010); F. M. Miller, *Arranging and Describing Archives and Manuscripts,* Chicago 1990, ss. 132; K. D. Roe, *Arranging and Describing Archives and Manuscripts,* Chicago 2005, s. 180; Wspólny projekt USA i Kanady CUSTARD, którego celem jest połączenie standardów APPM, RAD oraz ISAD (G) w jeden wspólny. Statement of Principles for the CUSTARD Project http://www2.archivists.org/news/2002/statement-of-principles-for-the-custard-project (dostęp: 15 XI 2010); N. Bruebach, *Elektroniczny dostęp do informacji archiwalnych: standardy opisu – korzyści i przyszłe możliwości,* „Archeion", t. 107, 2004, s. 40–44.
[90] B. Ryszewski, *Problemy komputeryzacji archiwów,* s. 20–26; idem, *Powstanie i charakterystyka formatu opisu FOPAR,* [w:] *Komputeryzacja archiwów,* t. 1, *Problemy opracowania archiwaliów staropolskich w skomputeryzowanych systemach informacyjnych. Materiały sympozjum 9 i 10 września 1993 r.,* Toruń 1994, s. 7–13; W. Chorążyczewski, *Polski standard opisu archiwaliów FOPAR na tle standardów obcych,* [w:] *Archiwa polskie wobec wyzwań XXI wieku. Pamiętnik III Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich. Toruń 2–4 września 1997,* t. 1, red. D. Nałęcz, Radom 1997, s. 225–228.

nie znalazł trwałego miejsca w praktyce archiwalnej, jest na tyle elastyczny i szczegółowy, że sporządzenie opisu spuścizn nie stanowi problemu.

Ważnym problemem w przypadku archiwów osobistych jest kwestia udostępniania, a co za tym idzie – prawa autorskie oraz ochrona dóbr osobistych, wynikające z właściwych przepisów prawnych[91]. Zaznaczyć należy, iż jest to problem nieznany praktycznie w przypadku archiwaliów urzędowych, które są udostępniane po upływie 30 lat od ich wytworzenia. W wielu państwach, np. w Wielkiej Brytanii czy Szwecji, gromadzone są nie tylko informacje o miejscach przechowywania archiwów osobistych, ale także o tym, do kogo należy się zwrócić z prośbą o zgodę na korzystanie z archiwaliów bądź wykonanie reprodukcji. Takie informacje są również jednym z elementów opisu archiwalnego, określają warunki decydujące o udostępnianiu oraz reprodukcji. Najczęściej bywa tak, że to sami twórcy, rodzina lub bliscy precyzują zakres, w jakim archiwalia prywatne mają być udostępniane. W Polsce system zastrzeżeń powinien się mimo wszystko rozwinąć, szczególnie jeśli chodzi o materiały mające charakter ściśle osobisty: korespondencję prywatną, rodzinną, pamiętniki. Muszą to być precyzyjne uregulowania prawne oraz ich przełożenie na informację o warunkach udostępniania zbiorów.

Analiza dotychczasowych i aktualnych polskich przepisów archiwalnych wykazała brak wyraźnych odniesień do archiwaliów proweniencji prywatnej w zakresie udostępniania. Początki zainteresowania się archiwami prywatnymi przez archiwa państwowe jeszcze w okresie międzywojennym miały na celu głównie ich ochronę przed zniszczeniem, czy też świadczenie osobom i instytucjom prywatnym pomocy w zakresie przechowywania i porządkowania zbiorów. *(Dekret Naczelnika Państwa z 7 lutego 1919 r. o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami)*[92]. Regulacje dotyczące kwestii udostępniania były zbyt ogólne. Dostęp do archiwaliów przewidziano dla urzędników, naukowców, jak również osób prywatnych.

Z jednym zastrzeżeniem, mianowicie artykuł 9 *Dekretu* stwierdzał, że każde ministerstwo przekazujące dokumentację do właściwego archiwum może zakwalifikować pewne działy lub poszczególne jednostki jako akta tajne. Udostępniane były wyłącznie osobom posiadającym zgodę MWRiOP, co znacznie ograniczało grono użytkowników. Dopiero rozporządzenie MWRiOP z 16 V 1928 r. *Przepisy archiwalne. Korzystanie z archiwów państwowych* oraz nowelizacja z roku 1935[93] szerzej określały warunki udostępniania materiałów archiwalnych. W paragrafie pierwszym wymieniono grupy osób, które „osobiście w archiwum mogą korzystać z materiałów archiwalnych dla celów naukowych, urzędowych lub prywatnych". Zaliczono do nich naukowców, osoby działające z polecenia instytucji naukowych oraz urzędników państwowych i komunalnych. Do bezpośredniego przeglądania akt w celach prywatnych dopuszczano inne osoby „w wypadkach wyjątkowych", za zgodą dyrek-

[91] *Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych,* Dz.U. 1994, nr 24, poz. 83; *Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych,* Dz.U. 1997, nr 133, poz. 883.
[92] DzPrPP 1919, nr 14, poz. 182.
[93] Dz.U. MWRiOP 1928, nr 11, poz. 188.

tora archiwum lub kierownika. Te osoby zobowiązane były w podaniu o udostępnianie materiałów archiwalnych zaznaczyć, w jakim celu będą korzystać z akt, z zastrzeżeniem, że nie będą udzielać informacji osobom postronnym, które nie są związane z daną sprawą. Akta wytworzone w ciągu ostatnich 50 lat mogły być udostępniane wyłącznie za zgodą ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Materiały archiwalne powstałe przed 50 laty (termin płynny) udostępniane były naukowcom, urzędnikom i innym osobom posiadającym pozwolenie dyrektora, oraz cudzoziemcom prowadzącym badania naukowe, z wyłączeniem dokumentacji tajnej oraz akt, co do których istniały określone zastrzeżenia władz, ofiarodawców lub deponentów. Zapisem tym z powodzeniem można było objąć także archiwalia prywatne.

Zmiany polityczne i ustrojowe w Polsce powojennej wymagały dostosowania przepisów dotyczących archiwów i zasobu archiwalnego do nowych warunków. *Dekret Prezydenta RP z 29 marca 1951 r. o archiwach państwowych*[94]*, Rozporządzenie Rady Ministrów z 26 kwietnia 1952 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego*[95] oraz *Rozporządzenie Rady Ministrów PRL z 19 lutego 1957 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego*[96]*,* ze zmianami z *30 grudnia 1958 r.*[97]*,* które w skład państwowego zasobu archiwalnego zaliczały również materiały rodów, rodzin i osób prywatnych, jeżeli znalazły się zasobie archiwów państwowych, a także odrębne zarządzenia naczelnego dyrektora archiwów państwowych:z dnia 20 V 1952 r., z dnia 20 IV 1955 r. oraz z dnia 29 VI 1960 r.[98] oraz *Zarządzenie ministra kultury i sztuki z dnia 22 III 1957 r.*[99], w porównaniu do przepisów międzywojennych bardzo ogólnikowo i w podstawowym zakresie regulują zasady udostępniania akt w pracowniach naukowych, bez odniesienia do konkretnych typów materiałów archiwalnych.

Udostępnianie zasobu należało ongiś do kompetencji dyrektorów archiwów. Mogli oni odmówić udostępnienia akt, nie tylko ze względu na stan zachowania, czy stopień uporządkowania, ale także z „innych specjalnie uzasadnionych przyczyn", a także cofnąć zezwolenie, jeżeli użytkownik nie stosowałby się do jego warunków bądź też nie przestrzegał regulaminu pracowni naukowej. Udostępnianie, jak i jego zakres, zależały więc od decyzji administracyjnej, aż do uchwalenia pierwszej, obowiązującej do dziś, ustawy archiwalnej w 1983 r.[100] W porównaniu z poprzednimi aktami prawnymi, ustawa w swojej formie i treści była bardziej rozbudowana i regulowała w zasadzie wszystkie główne kierunki działania archiwów, jak również określała strukturę narodowego zasobu archiwalnego, dzieląc go na państwowy i niepaństwowy (ewidencjonowany i nieewidencjonowany) zasób archiwalny.

[94] Dz.U. 1951, nr 19, poz. 149.
[95] Dz.U. 1952, nr 24, poz. 165
[96] Dz.U. 1957, nr 12, poz. 66.
[97] Dz.U. 1959, nr 2, poz. 12.
[98] *Zbiór przepisów archiwalnych. Stan na dzień 1 października 1952* r., z. 1, oprac. Z. Kolankowski, K. Murza-Murzicz, Warszawa 1952, s. 24–26; *Zbiór przepisów archiwalnych. Stan na dzień 30 czerwca 1961* r., oprac. M. Bielińska, A. Ptaśnikowa, Warszawa 1962, s. 170–176.
[99] MP 1957, nr 24, poz. 173.
[100] *Ustawa o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach.*

Ustawa reguluje zasady udostępniania materiałów archiwalnych, niemniej, jak słusznie zauważył Dariusz Grot w jednym ze swoich artykułów[101], nie wszystkich. Zasady te odnoszą się praktycznie do PZA, który tworzą materiały wytwarzane przez instytucje i urzędy państwowe i samorządowe, oraz powstałe w toku działania obcych władz i administracji państwowej, kościołów i związków wyznaniowych, partii politycznych i innych organizacji o charakterze politycznym, społecznym, zawodowym i gospodarczym, które narastały i narastają zgodnie z ustalonymi zasadami i przepisami kancelaryjno-archiwalnymi i po upływie określonego czasu są przekazywane do archiwów państwowych[102]. Zasady udostępniania, jakie określa ustawa, zdają się nie obejmować spuścizn, które również stanowią część PZA. Przepis art. 17 ust. 1 stanowi, że materiały archiwalne udostępniane są po upływie 30 lat od ich wytworzenia, jednakże w uzasadnionych przypadkach okres ten można skrócić, o ile „nie narusza to prawnie chronionych interesów Państwa, jednostek organizacyjnych i obywateli oraz tajemnic ustawowo chronionych"[103]. I tu nasuwa się kilka wątpliwości. Jeśli ustawowy okres ochronny można zastosować, i stosuje się go w odniesieniu do archiwaliów urzędowych bądź wytworzonych przez inne instytucje, to w przypadku archiwów prywatnych takie postępowanie wydaje się często niemożliwe, ze względu na znaczną różnorodność materiałów wchodzących w skład spuścizn oraz ich złożony proces aktotwórczy. Wszystkie dokumenty i akta są wzajemnie powiązane, ukazując w ten sposób zależności wewnętrzne i zewnętrzne, zachodzące podczas sprawowanych przez twórcę funkcji. Efektem tych powiązań są powstałe z połączenia poszczególnych pism jednostki kancelaryjne. Nadany im układ uzależniony jest od relacji między nimi zachodzących. Wszystkie jednostki stanowią całość dokumentacji twórcy zespołu, organizowane są ostatecznie w registraturę, którą tworzy jej układ i sporządzone pomoce kancelaryjne[104].

Powyższa definicja w całości znajduje zastosowanie w przypadku typowych zespołów archiwalnych. Natomiast kwestia spuścizn archiwalnych przedstawia się nieco inaczej: oprócz materiałów proweniencji prywatnej nieodłączną częścią spuścizny może stać się wszelka dokumentacja powstała niezależnie od twórcy, ale bezpośrednio z nim związana[105]. Mamy więc do czynienia z procesem powstawania wielu typów dokumentacji powiązanej bezpośrednio z twórcą spuścizny.

Kolejnym powodem, dla którego ustawowy okres ochronny nie sprawdza się w przypadku spuścizn jest fakt, że stanowią one własność prywatną twórców, względnie spadkobierców, pozostawiając im decyzję co do formy i miejsca, gdzie przekażą materiały. Zasady udostępniania materiałów archiwalnych regulowane są przez

[101] D. Grot, *Dostępność archiwaliów – stan prawny,* „Archiwista Polski", 2000, nr 4, s. 43.
[102] *Ustawa o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach,* art. 17.
[103] *Rozporządzenie ministra kultury i dziedzictwa narodowego z dnia 29 lipca 2008 r. w sprawie określenia szczególnych wypadków i trybu wcześniejszego udostępniania materiałów archiwalnych,* Dz.U. 2008, nr 156, poz. 970.
[104] B. Ryszewski, *Problemy i metody badawcze archiwistyki,* Toruń 1985, s. 86–88.
[105] A. Piber, *Spuścizna archiwalna – jej istota, zawartość, układ, metody porządkowania,* s. 44–46; Z. Kolankowski, *Granice spuścizny archiwalnej,* s. 56–64, 72; *Wytyczne opracowania spuścizn archiwalnych po uczonych,* 1990.

ustawę mimo wszystko w sposób ogólny, a treść wielu określeń wydaje się dziś zupełnie nieprecyzyjna. Nadal możemy też przeczytać, że „materiały archiwalne udostępnia się [...] dla potrzeb nauki, kultury, techniki oraz gospodarki", choć dostęp do archiwów jest coraz bardziej powszechny i maksymalnie zliberalizowany, w porównaniu z restrykcjami wprowadzonymi przez poprzednie przepisy archiwalne, a ilość użytkowników, i tym samym różnorodność potrzeb, systematycznie zwiększają się. Obecnie nie wymaga się od korzystających wykazywania interesu prawnego, poza sytuacjami wyjątkowymi. Ustawa, niestety, nie odsyła do odrębnych przepisów, które określają zasady i warunki dostępu do informacji i akt.

Na początek należy przytoczyć zarządzenia naczelnego dyrektora archiwów państwowych. Pierwsze, jeszcze z roku 1977[106], wydane na podstawie *Zarządzenia ministra kultury i sztuki z dnia 22 marca 1957 r. w sprawie korzystania z materiałów archiwalnych*[107]. Zbyt restrykcyjne, co do warunków udostępniania nakreślonych ustawą z 1983 r., zniesione zostało w roku 2000 *Zarządzeniem nr 4 NDAP w sprawie organizacji udostępniania materiałów archiwalnych w archiwach państwowych*[108]. Wprawdzie oba zarządzenia też nie odnoszą się do konkretnych materiałów archiwalnych, w tym archiwów prywatnych, jednakże na uwagę zasługuje fakt przywołania normatywów zewnętrznych w zakresie wcześniejszego udostępniania materiałów archiwalnych, zbierania i udostępniania informacji przez organy władzy publicznej, a przede wszystkim ochrony dóbr osobistych oraz informacji niejawnych, a także niezwykle istotna w przypadku archiwów prywatnych ochrona w zakresie prawa autorskiego[109].

Wymienione kwestie regulują w szczególności trzy akty prawne: ustawa z dnia 29 VIII 1997 r. *O ochronie danych osobowych*[110] oraz ustawa z dnia 23 IV 1964 r. *Kodeks cywilny*[111], oraz ustawa zasadnicza – *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* z dnia 2 IV 1997 r.[112] Ustawy te nie tylko gwarantują prawo swobodnego dostępu do informacji, ale jednocześnie wprowadzają pewne zastrzeżenia w stosunku do zakresu udostępnianych danych, mając na celu ochronę dóbr osobistych człowieka, w tym nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnicę korespondencji, czy wyniki jego twórczości. Ograniczenia te jednak nie mogą naruszać wolności i praw, o których mowa w *Konstytucji* (art. 31, ust. 3; art. 47)[113]. Ustawa o ochronie danych

[106] *Zarządzenie nr 11 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 18 maja 1977 r. w sprawie wprowadzenia regulaminów dotyczących udostępniania materiałów archiwalnych w pracowniach naukowych archiwów państwowych.*
[107] MP 1957, nr 24, poz. 173.
[108] *Zarządzenie nr 4 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z dnia 18 maja 2000 r. w sprawie organizacji udostępniania materiałów archiwalnych w archiwach państwowych* (WOU 80-2/2000).
[109] *Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych.*
[110] Dz.U. 1997, nr 133, poz. 883.
[111] Dz.U. 1964, nr 16, poz. 93 z późn. zmianami; D. Grot, *Dostęp do archiwów, a inne prawa i wolności. Stan prawny na 31 grudnia 2005 r.*, „Archeion", t. 109, 2006, s. 23–27.
[112] Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483.
[113] D. Grot, *Dostępność zasobów archiwów państwowych (część czwarta)*, „Problemy Archiwistyki", 2009, nr 3, s. 56–57.

osobowych oraz *Kodeks cywilny* wymieniają przykładowe dobra osobiste podlegające ochronie, jako atrybuty każdej osoby fizycznej. Oprócz przyrodzonych, jak wolność, zdrowie, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim czy wizerunek i inne dane osobowe umożliwiające identyfikację danej osoby, także nabyte, czyli będące rezultatem określonej działalności, m.in. twórczości naukowej, artystycznej, wynalazczej, oraz inne, których powstanie wynika z konkretnych okoliczności i zdarzeń, bądź udziału w stosunkach społecznych, politycznych, gospodarczych, w tym tajemnica korespondencji[114]. Przepisy te zgodne są z założeniami *Dyrektywy 95/46/EC Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych oraz swobodnego przepływu tych danych*[115]. Istotne z punktu widzenia archiwaliów, również prywatnych, są założenia, że proces przetwarzania danych osobowych wymaga w pewnych przypadkach zgody podmiotu danych, a samo przetwarzanie dla celów historycznych, statystycznych czy naukowych nie jest na ogół uważane za niezgodne z celami, dla których dane były gromadzone. Warunkiem jest tutaj także zapewnienie odpowiednich zabezpieczeń (art. 6).

Gdy mowa o ochronie twórczości artystycznej lub naukowej, przywołać trzeba tutaj ustawę o prawie autorskim i prawach pokrewnych[116]. To również ma duże znaczenie w stosunku do archiwaliów prywatnych, zwłaszcza naukowców i artystów, którzy przekazali swoje materiały do archiwów. Zgodnie z ustawą, przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o charakterze indywidualnym, bez względu na postać. Do grupy objętej ochroną należą utwory literackie, publicystyczne, naukowe, kartograficzne oraz mające postać elektroniczną, ponadto dzieła plastyczne, fotograficzne, muzyczne i słowno-muzyczne, audiowizualne. Jednakże ochroną objęty jest wyłącznie sposób wyrażania, a nie odkrycia, idee, metody bądź zasady działania (art. 1, ust. 2). Takie materiały także stanowią część archiwów prywatnych przechowywanych w archiwach państwowych. Twórcom, abstrahując od kwestii ochrony dóbr osobistych i ewentualnych zastrzeżeń przez nich określanych, przysługują wszelkie autorskie prawa osobiste, chroniące „nieograniczoną w czasie i niepodlegającą zrzeczeniu się lub zbyciu więź z utworem" (art. 16). Odnosi się to w szczególności do autorstwa utworu, oznaczenia go swoim nazwiskiem lub pseudonimem, nienaruszalności treści i formy utworu oraz jego rzetelnego wykorzystania, a także nadzoru nad sposobem korzystania z utworu. Samo pozyskanie materiałów prywatnych, m.in. przez archiwa państwowe w drodze zakupu czy też darowizny, a zatem przejęcie prawa własności, nie jest równoznaczne z nabyciem autorskich praw majątkowych, o ile takich nabywca nie otrzymał[117]. Wynikają z tego określone restrykcje co do udostępniania, jednakże w stosunku do

[114] Dz.U. 1997, nr 133, poz. 883, art. 6 ust. 1 i 2; Dz.U. 1964 nr 16, poz. 93, art. 23. Patrz też: *Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych,* art. 81, 82, 83, 84.
[115] Dz.U. Wspólnot Europejskich nr L 281/31 z 1995 r.
[116] Dz.U. 1994, nr 24, poz. 83.
[117] D. Kot, *Autorsko-prawne zagadnienia gromadzenia i udostępniania materiałów archiwalnych,* „Archiwista Polski", 2001, nr 2, s. 13.

archiwów, bibliotek i szkół zasady udostępniania ustala art. 28 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Stwierdza, że wymienione instytucje mogą udostępniać nieodpłatnie, w zakresie swoich zadań statutowych, egzemplarze utworów rozpowszechnionych, sporządzać albo zlecać sporządzanie egzemplarzy rozpowszechnionych utworów, w celu uzupełnienia, zachowania lub ochrony własnych zbiorów. Mają także prawo udostępniania zbiorów dla celów badawczych lub poznawczych. Archiwa mogą również wykonywać reprodukcje takich materiałów dla osób fizycznych, bez zezwolenia twórcy, w zakresie własnego użytku osobistego (art. 23). Autorskie prawa majątkowe i prawa pokrewne wygasają z upływem 70 lat po śmierci twórcy.

Wygaśnięcie autorskich praw majątkowych nie oznacza jednoczesnego wygaśnięcia praw do autorstwa utworu, oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem, nienaruszalności treści i formy oraz jego rzetelnego wykorzystania, a także decydowania o pierwszym udostępnieniu, jak również nadzoru nad sposobem korzystania z utworu. Prawa te, zgodnie z art. 16 ustawy, są nieograniczone w czasie i nie podlegają zrzeczeniu się przez twórcę. Nie wygasają również po jego śmierci.

Problem otwartości archiwów poruszono także w *Rekomendacji dotyczącej zasad dostępu do archiwów,* opracowanej przez Radę Europy i MRA, przyjętej ostatecznie przez Radę w roku 1998[118]. Postuluje ona przyjęcie przez państwa członkowskie Unii Europejskiej rozwiązań prawnych w zakresie dostępu do archiwów zgodnie z propozycjami zawartymi w treści *Rekomendacji,* oraz dostosowanie już funkcjonujących przepisów do rekomendowanych zasad. Dostęp do archiwów publicznych, jako jedno z praw obywatelskich i praw człowieka, niezależnie od narodowości czy statusu społecznego, powinien być nieodpłatny i wolny. Na drodze prawnej winno być ustalone albo całkowite otwarcie archiwów, albo wyraźnie określony czas i przyczyna ich niedostępności. Treść *Rekomendacji* odnosi się także do archiwów prywatnych (osób, rodzin, biznesu, związków wyznaniowych etc.), traktowanych na równi z archiwaliami proweniencji urzędowej jako część dziedzictwa narodowego. Dostęp do nich powinien być również otwarty, jednakże po uwzględnieniu i zakomunikowaniu użytkownikowi ewentualnych zastrzeżeń.

Rozpatrując przytoczone przepisy, można dojść do wniosku, że mimo statutowych obowiązków instytucji publicznych, jakimi są archiwa państwowe, w odniesieniu do archiwów prywatnych należy szczególnie dbać o zachowanie określonych zasad dostępu. Problem pozostaje jednak wciąż otwarty i prawnie nieuregulowany. Archiwa państwowe nie mają obowiązku przejmowania archiwaliów prywatnych, dopóki nie będzie w tej sprawie decyzji samego twórcy bądź jego spadkobierców – dysponentów spuścizny. To oni, przekazując akta do archiwum z my-

[118] D. Nałęcz, *Europejska polityka dostępu do archiwów,* „Archeion", t. 99, 1998, s. 54; Recommendation No. R (2000) 13 of the Committee of Ministers to member states on a European policy on access to archives, https:// wcd.coe.int/ViewDoc.jsp?id=366245 (dostęp: 06 XI 2009).

ślą pozostawienia po sobie dowodów udziału w życiu kulturalnym, artystycznym, naukowym czy politycznym kraju, mogą, aczkolwiek nie muszą, mając pełną tego świadomość, ustalać określone warunki udostępniania całości akt, bądź wybranych ich rodzajów. Obowiązkiem archiwum jest przestrzeganie tych warunków, a w przypadku ich braku postępowanie zgodnie z obowiązującymi przepisami, chroniącymi tym samym dobre imię i prywatność twórcy oraz jego rodziny. Nie postuluję powrotu do restrykcyjnych zasad udostępniania materiałów archiwalnych. Prawo do informacji, z mocy *Konstytucji,* przysługuje każdemu, a kodeks etyczny archiwisty nakazuje możliwie jak najszersze udostępnianie dziedzictwa kulturalnego w różny sposób, nie tylko bezpośredni[119]. Niemniej zarówno szacunek dla samego twórcy i przekazującego wymaga zabiegów zmierzających do ochrony zawartych w aktach prywatnych informacji przed wykorzystaniem niezgodnym z deklaracją użytkownika. Nawet, gdy twórca nie określił warunków udostępniania, lub ominął określony przezeń tzw. okres ochronny.

Niezbędna jest także właściwa informacja o tych warunkach, przekazana w sposób precyzyjny potencjalnemu użytkownikowi, i ujęta w opisie zespołu (zbioru, kolekcji). Obowiązujący w Polsce system informacyjny – ogólnopolska wersja bazy danych SEZAM i IZA – zdają się być lakoniczne i wymagają rozbudowania. Wybór pomiędzy opcją zespołu udostępnianego w całości, nie udostępnianego, udostępnianego częściowo lub warunkowo jest niewystarczający (odpowiednio z listy wyboru: tak, nie, częściowo, warunkowo), mając na uwadze chociażby zalecenia *Rekomendacji.* Widocznym problemem jest również częste niestety pomijanie tego pola przez osoby wprowadzające dane do baz, albo nawet określanie dostępności nie oddającej stanu faktycznego. Na przykład: korespondencja oraz materiały dotyczące publikacji z zespołu nr 598 Akta prof. Mariana Biskupa, historyka z Torunia, z lat 1932–2000, znajdujące się w zasobie AP w Toruniu, zgodnie z życzeniem twórcy mogą zostać udostępnione za jego życia wyłącznie za jego zgodą. Informacja zawarta w bazie SEZAM („tak") wskazuje jednak błędnie na całkowitą dostępność zespołu.

Z kolei w przypadku fotografii z zespołu nr 1774, pt. Archiwum fotografika Olgierda Gałdyńskiego z Torunia, 1950–1984, archiwum może swobodnie nimi dysponować w zakresie udostępniania, kopiowania, reprodukcji, publikacji, powielania, z zastrzeżeniem obowiązku podania nazwiska autora fotografii. Również i w tym przypadku SEZAM nie jest precyzyjny. Jakkolwiek informacja o całkowitej dostępności zespołu jest słuszna, konieczne jest także wskazanie ww. warunków.

[119] *Kodeks etyczny archiwisty uchwalony na XIII Międzynarodowym Kongresie Archiwów w Pekinie,* „Archiwista Polski", 1997, nr 1, s. 10–14; ibid., W. Stępniak, *Problemy udostępniania archiwaliów w państwach Europy Środkowej i Wschodniej,* 2000, nr 2, s. 61.

Informacja z bazy SEZAM dostępnej na stronie www.archiwa.gov.pl



SEZAM wersja 6.2

Pomoce archiwalne:
bez ewidencji
spis zdawczo-odbiorczy

Język:
Dostęp: **tak**

Podobnych przykładów jest z pewnością więcej. Należy rozważyć rozbudowanie bloku warunków udostępniania i wykorzystania, chociażby w zakresie ujętym w standardzie ISAD(G), uwzględniając warunki decydujące o udostępnianiu oraz reprodukowaniu całości akt w zespole, bądź tylko wybranych materiałów archiwalnych. Można również w jakimś stopniu skorzystać z praktyki stosowanej w innych państwach albo też ze standardu opisu archiwalnego FOPAR, który przewiduje obecność informacji o warunkach dostępności już na poziomie jednostki archiwalnej.

Z racji dużej wagi zagadnień gromadzenia i opracowania archiwów osobistych, konieczne jest ujednolicenie reguł w przypadkach obowiązujących, zwłaszcza jeśli chodzi o selekcję materiałów wchodzących w skład spuścizny oraz metodykę opracowania tego typu zespołów w zasobach archiwów państwowych. Wprawdzie wypracowanie ścisłych norm porządkowania tego typu zbiorów może wydawać się niecelowe, ze względu na oczywiste zróżnicowanie spuścizn, jednak nie jest całkowicie niemożliwe. Przykładem może być w tym względzie działalność Archiwum PAN.

Wykorzystując dotychczasowy dorobek archiwistyki i proponowane nowe schematy można stworzyć modelowy obraz układu akt w spuściźnie, który będzie można swobodnie dostosować do charakteru i zawartości zbiorów, tak aby w pełni od-

dać ich niekwestionowaną wartość źródłową. Pozostaje jeszcze wciąż nierozwiązany problem niedostatecznych uregulowań prawnych w sferze udostępniania archiwów prywatnych, który wymaga przyjęcia precyzyjnych ustaleń w zakresie ochrony informacji o osobach żyjących oraz ich krewnych. Obecny stan przepisów może wydawać się wystarczający w przypadku, gdy twórcy już nie żyją i nie ma potencjalnych spadkobierców.

Summary

This article pertains to a number of major issues related to handling private archives in the state archives in Poland; it also suggests development of certain specific solutions.

In analysing the terms, describing private archives, used in Polish archival vocabulary: private archive, personal archive, archival legacy, private papers, files, family archive, extended family archive, family and assets archive (manor archives), one may easily notice that their application in practice varies to a significant extent. Therefore, ease of translation into foreign language within specific information systems must be taken into consideration first and foremost.

One interesting issue is the matter of collecting legacies and the problem of their fragmentation. Legacies, which are not subject to territorial pertinence, are often preserved in archives, libraries, museums or other cultural and scientific institutions. In most cases, the institution, in which the archive or part thereof is to be stored, is selected by archive creators or their heirs, based on various premises. It is therefore worthwhile to consider a possibility of consolidating the dispersed fragments of legacies information-wise, reconstructing their original form by preparing an appropriate description.

Other areas, which require consolidation of rules are: selection of materials of which the legacy is composed, methodology of arranging it, as well as their functioning within specific standards of archival description. Developing strict standards for arranging legacies may seem purposeless due to their obviously diverse nature, however it is not entirely impossible; Archive of the Polish Academy of Sciences is a good example.

An issue of particular importance in case of legacies is their availability to users. It is connected, first and foremost, with the issue of protection of personal rights, copyright and related rights. Principles of providing access, set forth in archival regulations, do not seem to include legacies, which are, after all, a part of state archival resources. The problems presented above remain open and require a broad discussion.

Résumé

L'article examine un nombre de problémes concernant le traitement des archives privées dans les services d'archives en Pologne et suggére l'adoption des solutions spécifiques.

L'analyse des notions qui fonctionnent dans la terminologie archivistique polonaise et se rapportent aux collections privées, notamment: archive privée, archive personnelle, patrimoine d'archive, documents privés, actes, archives de famille, archives de famille et de propriété (archiwum podworskie), conduit à la constatation que leur application pratique se présente de manière très variée.Il s'avère donc nécessaire de prendre en compte tout d'abord la facilité de traduction de ces termes en langues étrangères dans le cadre de différents systèmes d'information.

Les questions de cumul des patrimoines et leur dispersion constituent des thèmes très intéressants. Les patrimoines qui ne se soumettent pas à la règle de la pertinence territoriale sont gardés bien souvent dans de diverses archives, bibliothèques, musées et d'autres institutions culturelles et scientifiques. Dans la plupart des cas, le choix de l'endroit où le fonds d'archives ou une partie des documents sont entreposés provient de leur créateur, propriétaire ou héritier, et se fonde sur des prémisses variées. Il conviendrait donc de réfléchir sur les possibilités d'intégrer les parties dispersées des patrimoines en les reconstruisant et en les ramenant à leur forme originelle grâce à l'élaboration d'un inventaire approprié.

L'homogénéisation de règles est nécessaire aussi par rapport à la sélection des matériaux qui font partie du patrimoine, à la méthodologie de l'analyse et à leur fonctionnement dans les normes définies de la description archivistique. Bien que l'établissement de règles rigoureuses de l'organisation des patrimoines puisse paraître inutile vu les différences évidentes entre les patrimoines, une telle entreprise ne serait pas impossible, ce qui fut prouvé par les Archives de l'Académie Polonaise des Sciences.

Un des aspects particulièrement importants dans le cas des patrimoines est leur accessibilité. Cette question est étroitement liée au problème de la protection des biens personnels,des droits d'auteur et des droits voisins. Les règles régissant l'accès à la documentation, définies dans des dispositions juridiques en vigueur portant sur les archives, semblent omettre les patrimoines qui pourtant constituent une partie importante des fonds d'archives nationaux. Les problèmes cités ci--dessus demeurent irrésolus et nécessitent un large débat.

Резюме

В настоящей статье был затронут ряд главных проблем, связанных с обращением с частными архивами, находящимися в государственных архивах в Польше и одновременно были предложены конкретные решения.

Анализируя функционирующие в польской архивной терминологии понятия, определяющие частные коллекции: частный архив, личный архив, архивное наследие, личные бумаги, записи, семейный, родовой, семейно-имущественный (помещичий) архив, можно заметить, что их применение на практике выглядит по-разному. Поэтому следует принять во внимание

особую легкость перевода на иностранные языки терминов в рамках конкретных информационных систем.

Интересным является вопрос сбора частных архивов и проблема их разбросанности. Не подлежащие принципу территориальной принадлежности частные собрания документов часто находят свое место в архивах, библиотеках, музеях и других культурно-научных учреждениях. В большинстве случаев место сдачи на хранение своего архива или его части определяют сами создатели или их наследники, руководствуясь различными мотивами. Поэтому необходимо рассмотреть возможность объединения разбросанных частей частных архивов, проводя реконструкцию их первоначального состояния путем их соответствующего описания.

В унификации правил нуждается также оценка (селекция) материалов, составляющих частные архивы, методика их обработки и их функционирование в определенных стандартах архивной описи. Хотя разработка строгих норм упорядочения частных архивов может показаться бесцельной из-за очевидного различия этих частных архивов, это не является абсолютно невозможным, примером может послужить Архив Польской академии наук.

В случае частных архивов особое значение имеет вопрос доступности этих материалов для пользователей. Он связан, в первую очередь, с проблемой защиты личных прав, авторского права и смежных прав. Действующие правила предоставления доступа, указанные в архивном законодательстве, кажется, не охватывают частных архивов, а они ведь являются частью государственного архивного фонда. Эти проблемы все еще остаются открытыми и требуют широкого обсуждения.

ARCHIWOZNAWSTWO

ARCHEION, T. CXI
WARSZAWA 2009–2010

WOJCIECH KLAS
(Wałbrzych)

ARCHIWUM FUNDACJI IMIENIA KOŚCIELSKICH

Fundacja imienia Kościelskich w Genewie ma archiwum, które dotąd nie było powszechnie znane i opisywane. Akta kancelarii, stanowiące zasób archiwum, narastały od momentu jej powstania w 1959 r. dzięki Monice z Krystyńskich Kościelskiej. Fundacja rozpoczęła działalność w 1962 r.[1] W grudniu 2008 r. archiwum zostało uporządkowane i opracowane przez autora niniejszego artykułu[2]. Zasób Archiwum Fundacji stanowią dwa zespoły: pierwszy, zamknięty – to spuścizna Janiny z Ruszkowskich Kościelskiej, która zasiliła archiwum po jej śmierci w listopadzie 2007 r.[3]; drugi zespół, otwarty – Archiwum Fundacji. W artykule zostanie przedstawiony drugi zespół, znajdujący się w Szwajcarii, a dokładniej w Ecublens pod Lozanną[4].

Fundacja imienia Kościelskich powstała 31 X 1961 r., na mocy testamentu Moniki z Krystyńskich Kościelskiej. Monika urodziła się 5 V 1896 r. w Warszawie, w rodzinie Józefa Krystyńskiego i Anny z Banasikowskich. Była uczennicą warszawskiej Szkoły Aplikacyjnej, kształcącej aktorki i śpiewaczki. Została przyjęta do Teatru Małego w Warszawie, następnie była zatrudniona w teatrze „Komedia" i w Teatrze Nowości. W roku 1918 poślubił Monikę Władysław August Kościelski herbu Ogończyk (1886–1933) i miał z nią jedynego syna Wojciecha (1919–1947). Po roku 1933 Monika przeniosła się do Miłosławia, gdzie zajęła się utrzymaniem działalności wydawniczej i spłacaniem długów męża. Pod koniec sierpnia 1939 r. wyjechała do Warszawy. Po wybuchu II wojny światowej, razem z synem Wojciechem, ewakuowała się na południe, i w końcu do Bukaresztu. Ambasada Rumunii, wynajmująca od niej kamienicę w Warszawie, przewiozła jej prywatne ruchomości z tejże kamienicy do Bukaresztu. Monika wywiozła rzeczy osobiste do Paryża, a następnie do Nicei, gdzie przebywała do 1944 r. Przed represjami niemieckimi uciekła do Szwajcarii przekraczając nielegalnie granicę 27 IX 1944 r. Zamieszkała w Genewie, posiadając częściowo spieniężony majątek i resztki uratowanej fortuny Kościelskich. Po bezpotomnej śmierci syna w 1947 r. postanowiła stworzyć Fundację Kościelskich, której celem stało się nagradzanie młodych i zdolnych pisarzy.

[1] Od 1959 do 1961 r. trwały starania o zwolnienie z podatku od kapitału założycielskiego, zakończone fiaskiem. Kapitał 400 tys. franków szwajcarskich został uszczuplony o 1/3.
[2] Podczas tygodniowego pobytu autora u Françoisa Rosseta w Ecublens pod Lozanną.
[3] O spuściźnie napisałem artykuł pt. *Archiwum Janiny z Ruszkowskich Kościelskiej w zasobie Archiwum Fundacji Kościelskich,* który będzie drukowany w „Archiwiście Polskim".
[4] Archiwum przemieszcza się po wyborze nowego prezesa lub sekretarza Fundacji do ich domów, gdzie są prowadzone sprawy Fundacji.

Testament Moniki Kościelskiej, powołujący Fundację, sporządzony został 17 XI 1957 r., a ogłoszony po śmierci fundatorki w 1959 r. Wykonawcą testamentu został Henri J. L. Ferrier. Fundacja została formalnie założona 31 X 1961 r., natomiast wręczanie nagród rozpoczęto rok później. Statut Fundacji określił ramy prawne i zakres jej obowiązków: działa na terytorium Szwajcarii, z siedzibą w Genewie; przyznaje nagrody w dziedzinie literatury autorom piszącym w języku polskim, zamieszkałym w kraju i na emigracji. Kapitał zakładowy Fundacji wynosił 400 tys. franków szwajcarskich, a jej administracja przyznaje nagrody z odsetek od kapitału, uwzględniając pensję wypłacaną Janinie Kościelskiej; w celach kontrolnych należy sporządzać roczny raport i bilans.

Pierwszy skład osobowy Fundacji został określony w testamencie. Byli to przyjaciele Moniki Kościelskiej: Aleksander Bobkowski, Henri Ferrier, Zygmunt Kallenbach, Antoni Lanckoroński, Kajetan Morawski, Tadeusz Szmitkowski. Powołane zostały funkcje: prezesa (Kajetan Morawski 1961–1967, Zygmunt Kallenbach 1967–1985, Krzysztof Górski 1985–1993, Jacek Woźniakowski 1993–2008, François Rosset od 2008 r.); wiceprezesa (Henri Ferrier 1961–1965, Tadeusz Szmitkowski 1965–1977, Krystyna Marek 1977–1983, Krzysztof Górski 1983–1985, Jacek Woźniakowski 1985–1993, Zygmunt Marzys od 1993 r.); sekretarza (Tadeusz Szmitkowski 1961–1965, Krzysztof Górski 1965–1967, Krystyna Marek 1967–1969, Zygmunt Estreicher 1972–1976, Zygmunt Marzys 1977–1991, François Rosset 1991–2008, Ewa Zając od 2008 r.); skarbnika (Zygmunt Kallenbach 1961–1967, Krzysztof Górski 1967–1977, Tadeusz Stark 1977–1985, Paweł Dembiński 1986–1990, Michel Kowalski od 1990 r.).

Powstała Rada Fundacji administrująca Fundacją i Jury Nagrody, decydujące o przyznaniu nagrody. *Réglement Général* (umieszczony w *Statucie)* ściśle określił zakres obowiązków administracji w ośmiu artykułach: powołuje się konsylium do wyboru laureata nagrody (w skład konsylium wchodzą: prezes, wiceprezes, sekretarz, skarbnik), które może być rozszerzone za zgodą Rady Fundacji. Wybór laureata następuje po dyskusji i głosowaniu, proces wyboru powinien być sporządzony na piśmie i podpisany przez prezesa i sekretarza, wydaje się dyspozycję uruchomienia środków z banku szwajcarskiego, konsylium powiadamia nagrodzonego i ma za zadanie zorganizować spotkanie celem wręczenia nagrody. Na podstawie wyników finansowych przedstawionych w bilansie w określonym czasie, wręcza się laureatowi nagrodę i organizuje spotkanie z autorem. Wydatki związane ze sprawowaniem każdej funkcji oraz reprezentowanie interesów Fundacji mogą być pokrywane z odsetek od kapitału. 23 V 1981 r. został zatwierdzony *Regulamin Rady Fundacji;* następnie był uzupełniony lub modyfikowany 6 XI 1993 r., 26 IX 1998 r. oraz 23 IX 2000 r. Rada Fundacji powołała specjalną komisję, nazwaną Jury Nagrody im. Kościelskich, której zadaniem jest przyznawanie nagrody, członkowie Rady automatycznie wchodzą w skład Jury, choć można doń zapraszać okresowo inne osoby, ale ich liczba nie może przekroczyć liczebności składu Rady; prezes i sekretarz Rady zachowują role przewodniczącego i sekretarza Jury. Jury zbiera się raz w roku, zawiadomione co najmniej miesiąc wcześniej, rozpatruje kandydatury zgłoszone dwa miesiące przed

zebraniem. Laureat wybierany jest większością głosów oddanych przez powierzenie prokury, korespondencyjnie lub na posiedzeniu, z zastrzeżeniem obecności ponad połowy składu Jury. W razie zaistnienia wątpliwości, decydujący jest głos przewodniczącego.

Jury decyduje o ilości i wysokości nagród w granicach finansowych wyznaczonych przez Radę Fundacji i ma prawo ją zmniejszyć lub nie przyznać w ogóle. Członkowie Jury zgłaszają kandydatury i dostarczają książki sekretarzowi, który rozsyła je do wszystkich członków, a każdy zgłaszający musi uzasadnić swój wybór, kandydaci powinni być autorami przynajmniej jednej publikacji, lecz w uzasadnionych przypadkach można rozpatrywać też publikacje w czasopismach lub w formie powielonej broszury albo maszynopisu. Nagroda może być przyznana za konkretny utwór lub całokształt twórczości; Rada może nawet rozwiązać Jury, przejmując jego kompetencje[5]. Funkcje są sprawowane w Fundacji honorowo.

Powstanie Archiwum Fundacji wynikło z potrzeby archiwizowania dokumentów kancelarii. Moment jego powstania jest trudny do uchwycenia, ze względu na niewielką ilczebność wytworzonych dokumentów i przechowywanych w kancelarii wraz z bieżącymi papierami. Znajdujące się w archiwum anteroria to ostatni (szwajcarski) paszport Moniki Kościelskiej i testament sporządzony w 1957 r. Po śmierci fundatorki w 1959 r. rozpoczął się okres załatwiania formalności związanych z utworzeniem Fundacji i usiłowania zwolnienia jej z podatku od kapitału (zakończone porażką). 31 X 1961 r. powstała Fundacja i jej kancelaria u prezesa oraz sekretarza. Akta zaczęły narastać bardzo wolno. Pierwsza archiwizacja miała miejsce w 1984 r.,kiedy akta wytworzone do tego roku zostały przeniesione do dwóch pudeł archiwalnych. Były to różnorodne papiery, przemieszane z korespondencją, protokołami, wycinkami prasowymi, bilansami i prowadzone równocześnie w kilku jednostkach bez zachowania chronologii, a niektóre dokumenty w dużej ilości kopii. W większości występował podział na korespondencję, protokoły, bilanse, wycinki prasowe. Akta kancelarii również były tak prowadzone: w trzech segregatorach prowadzono te same sprawy, w wielu kopiach, nie zachowując kolejności chronologicznej. Wynika to ze specyfiki archiwum, do którego włączano akta oryginalne lub ich kopie w zależności od decyzji prezesa lub sekretarza. Było to spowodowane adresowaniem korespondencji imiennie do poszczególnych osób. Taki stan trwa do dzisiaj. Tylko uznanie pisma za kancelaryjno-archiwalne, potrzebne Fundacji, powoduje jego wpłynięcie do tegoż archiwum. W innym wypadku zasili prywatne archiwum piastującego społecznie stanowiska prezesa czy sekretarza Fundacji. Właśnie w tych prywatnych archiwach należy szukać pism dotyczących Fundacji.

Zastanawiający jest brak jakichkolwiek papierów dotyczących życia prywatnego Moniki Kościelskiej. Archiwum posiada tylko jej paszport i testament. Nie ma pra-

[5] Zygmunt Kallenbach, *Dzieje Fundacji im. Kościelskich w Genewie,* [w:] *Zabawy i mozoły Fundacji Kościelskich (1959–1999),* red. J. Jarzębski, F. Rosset, oprac. części bio- i bibliograficznej D. Wojda, Genewa – Kraków 2000, s. 15–18; ibidem, *Członkowie Rady Fundacji i Jury im. Kościelskich od założenia 31 października 1961* r., s. 36–37; www.koscielscy.pl.

wie żadnej korespondencji, osobistych zapisków, które powinny istnieć choćby od 1939 r., czy też od momentu jej zamieszkania w Genewie w 1944 r. Może właśnie w tych prywatnych archiwach członków Rady Fundacji lub ich spadkobierców istnieją papiery fundatorki? Obecnie do Fundacji wciąż napływają pisma i jest prowadzona korespondencja, lecz od początku XXI w. w formie elektronicznej. Zapisywane są one na twardym dysku. Papierowa dokumentacja zmniejszyła się radykalnie na początku tego wieku. Miejscem stałym przechowywania archiwum jest Szwajcaria. Dokładna miejscowość jest związana z prezesem lub sekretarzem. Pierwsza kancelaria, i może archiwum, mieściła się u Kajetana Morawskiego, następnie u Krzysztofa Górskiego, Zygmunta Marzysa i u Françoisa Rosseta w Ecublens pod Lozanną, gdzie znajduje się obecnie[6].

Archiwum otrzymało spuściznę Janiny z Ruszkowskich Kościelskiej w 2007 r. Nieuporządkowane dokumenty leżały do grudnia 2008 r., gdy wraz z Archiwum Fundacji zostały posegregowane i usystematyzowane. Podczas porządkowania archiwum wystąpił problem odpowiedniego układu. Akta zarchiwizowane były na zasadzie podziału na korespondencję, bilanse, protokoły itd., więc racjonalne było przyjęcie tego układu w aktach kancelarii akt jeszcze nie zarchiwizowanych. Pojawiło się pytanie, czy nie lepiej będzie ułożyć akta wedle spraw chronologicznie związanych z przyznaniem i wręczeniem nagrody laureatowi? Ten układ byłby zbliżony do pierwotnego i wymagałby zmian chronologicznych w układzie. Wahanie w sprawie układu i ograniczony siedmiodniowy czas na porządkowanie Archiwum Fundacji przeważyły na korzyść układu zastanego w części zarchiwizowanej do 1984 r. Tym samym sposobem zostały uporządkowane dokumenty z lat 1985–2008. Czynności porządkowe nie zostały całkowicie ukończone, z braku możliwości czsowych[7].

Zespół Fundacji otrzymał podział na jednostki archiwalne. Niektóre jednostki zostały uporządkowane chronologiczne i tym samym zyskały granice chronologiczne na okładce. Wybrakowane zostały duplikaty pism, sporządzane dla każdego członka Rady Fundacji oddzielnie, oraz kopie korespondencji w większej liczbie egzemplarzy, przekazywane przez członków Rady na potrzeby kancelaryjne i archiwalne. Wszystkie pisma są w segregatorach lub teczkach i wymagają zszycia. Zlikwidowane zostały zszywki powodujące uszkodzenia papieru. Nie udało się natomiast zaprowadzić paginacji kart. Opracowanie tego zespołu zostało w zasadzie nieukończone. Trudno jest archiwiście zaakceptować taki stan rzeczy. Jednak następcy będą mieli szanse dokończenia porządkowania Archiwum Fundacji i dokładnego przyjrzenia się całemu zespołowi.

Archiwum Fundacji obejmuje lata 1961–2008, z anteriorami lat 50. XX w. Materiały archiwalne to akta, rękopisy, korespondencja, dowody finansowe i bilanse, książka i jej brudnopis, scenariusz wystawy, wycinki prasowe, fotografie, kaseta VHS. Sygnatura 1 obejmuje akta z procesu wyboru laureata z lat 1961–2008. Sygna-

[6] Być może zostanie przeniesione do Warszawy.
[7] W ciągu siedmiu dni pobytu w Ecublens uporządkowane zostało szczegółowo Archiwum Janiny Kościelskiej i pobieżnie Archiwum Fundacji.

tura 2 zawiera protokoły i sprawozdania z posiedzeń Jury Nagrody z lat 1991–2008. Sygnatury 3 –5 to oficjalna korespondencja wychodząca z Fundacji do różnych osób: sygn. 3 z lat 1962–1977, sygn. 4 z lat 1978–1985, sygn. 5 z lat 1986–2002. Sygnatury 6– 8 obejmują korespondencję różnych osób do Fundacji: sygn. z lat 1962–1979, sygn. 7 z lat 1980–1989, sygn. 8 z lat 1990–2002. Sygnatura 9 dotyczy korespondencji wychodzącej z Fundacji do członków Rady i Jury z lat 1964–2002. Sygnatury 10–13 zawierają korespondencję między członkami Rady i Jury: sygn. 10 z lat 1965–1978, sygn. 11 z lat 1979–1985, sygn. 12 z lat 1985–1990, sygn. 13 z lat 1991–2002. Sygnatura 14 obejmuje koncepty, minuty, notatki z posiedzeń Rady i Jury oraz materiały związane z literaturą i laureatami. Sygnatura 15 to korespondencja Janiny Kościelskiej do Fundacji i odwrotnie. Sygnatura 16 zawiera korespondencję i materiały w sprawie finansów Fundacji z lat 1964–2002. Sygnatura 17 obejmuje najważniejsze dowody finansowe Fundacji związane z laureatami Nagrody Kościelskich. Sygnatura 18 to finansowe raporty kontrolne *(exercice)* z lat 1962–2001. Sygnatura 19 to szczegółowe bilanse Fundacji z lat 1968 –1989. Sygnatura 20 zawiera zaproszenia Fundacji na wręczenie nagrody oraz katalog wystawy o Kościelskich i nagrodzie 2002 r. z lat 1991–2002. Sygnatura 21 to brulion książki *Zabawy i mozoły Fundacji Kościelskich...,* jej drukowana wersja, oraz broszura pt. *25 lat Fundacji.* Sygnatura 22 zawiera scenariusz wystawy o Nagrodzie Kościelskich i jej laureatach za rok 2003. Sygnatura 23 obejmuje pracę magisterską Krzysztofa Błaszczyka o Józefie Kościelskim, napisaną pod kierunkiem doc. dra hab. Joachima Benyskiewicza, z 1983 r. i dotyczy lat 1984–2000. Sygnatury 24–25 to wycinki prasowe dotyczące Fundacji, Nagrody, laureatów, literatury oraz członków Rady i Jury Fundacji.

Sygnatura 26 zawiera koperty i wycinki adresów z kopert z lat 1963–2000. Sygnatura obejmuje broszury z lat 1984–1998. Sygnatury 28–31 to fotografie: sygn. 28 fotografie z posiedzeń Rady i Jury Nagrody Kościelskich, sygn. 29 zdjęcia z uroczystości odsłonięcia tablicy ku czci Wojciecha Kościelskiego w kościele miłosławskim z 1998 r., sygn. 30 fotosy z wystawy o Kościelskich i ich Nagrodzie w Muzeum Literatury w Warszawie w 1999 r., sygn. 31 fotografie kamienicy Kościelskich przy ul. Świętojańskiej 2 w Warszawie. Sygnatura 32 zawiera kasetę VHS z filmem dokumentalnym *Kościelscy i ich nagroda,* zrealizowanym przez Katarzynę Suchcicką w TVP w 1998 r.

W trakcie opracowywania zespołu powstawały karty inwentarzowe wg wzoru przyjętego w archiwistyce. Cały archiwalny zasób Archiwum Fundacji jest obecnie zinwentaryzowany i posiada inwentarz kartkowy. Ponadto Fundacja posiada jeszcze księgozbiór złożony z książek laureatów, ale nie został on jeszcze oceniony przez osoby z zewnątrz, choć warto zwrócić na niego uwagę pod kątem naukowym i literackim.

Summary

The Polish Foundation, governed by Swiss law, was established in 1961 by the last will of Monika Kościelska (1896–1959), appointing the first council of the Foundation. The council created a jury, which chooses the winner of a literary award. The winner receives their prize from interest on the capital.

The Foundation's office began to accumulate records in 1961. In 2008 its archive was organised according to the subject and chronological system. All the materials – the archived part from before 1984 and the non-organised section from the period between 1985 and 2008 – were divided into archival units. Duplicates were separated.

The archive includes the testament of 1957, the Founder's passport and records from between 1961 and 2008; it contains: records, manuscripts, correspondence, financial evidence, balance sheets, draft and the printed version of the jubilee book, the script from the exhibition of 2000, press excerpts, photographs and a VHS tape with a documentary about the Foundation.

In total, the archival holding of the Foundation is comprised of the records created by the Foundation, the legacy of Janina Kościelska (1922–2007) and the collection of books written by the award nominees and winners.

Résumé

Les ressources des archives de la Fondation se composent de deux ensembles. L'un, fermé, constitue l'héritage de Janina Kościelska et l'autre, ouvert, est une unité de la Fondation des Kościelski [officiellement : Fondation Kościelski].La Fondation polonaise de droit suisse a été fondée en 1961 en vertu du testament de Monika Kościelska (1896–1959), qui a désigné le premier conseil de la Fondation. Ce conseil a nommé un jury qui décide des lauréats du concours littéraire. Les prix des lauréats sont constitués d'intérêts sur le capital.

La Fondation a commencé à collectionner ses ressources en 1961. En 2008, les archives de la Fondation ont été rangées par ordre chronologique et substantiel. L'ensemble des matériaux, à savoir la partie archivée jusqu'en 1984 et celle désordonnée des années 1985 à 2008, a été divisé en unités d'archives. Les doublons ont été rejetés.

Les archives contiennent le testament de 1957, le passeport fondateur et les actes des années 1961–2008; elles renferment des dossiers, des manuscrits, de la correspondance, des quittances financières, des bilans, le brouillon du livre de jubilé et sa version imprimée, le scénario de l'exposition de l'an 2000, des coupures de presse, des photographies et une cassette VHS sur laquelle est enregistré un documentaire sur la Fondation.

Globalement, les ressources de la Fondation sont constituées de dossiers créés par la Fondation, de l'héritage de Janina Kościelska (1922–2007) et d'une bibliothèque composée des livres des candidats au concours et des lauréats.

Резюме

Польский фонд швейцарского законодательства был основан в 1961 году по завещанию Моники Косцельской (1896–1959). В завещании был назначен первый состав совета Фонда. Совет назначил жюри, которое присуждает литературные премии. Лауреат получает награду из процентного дохода на капитал.

Бюро Фонда начало собирать материалы с 1961 г. В 2008 г. архив Фонда был упорядочен по хронологически-родовой схеме. Все материалы – архивированная партия до 1984 года и неупорядоченная 1985–2008 годов – были распределены по архивным единицам. Дубликаты были уничтожены.

Архив включает завещание от 1957 года, паспорт основательницы и записи дел 1961–2008 и содержит: дела, рукописи, переписку, финансовые данные, бухгалтерские балансы, черновик юбилейной книги и ее печатное издание, сценарий выставки 2000 года, газетные вырезки, фотографии и кассету VHS с документальным фильмом о Фонде.

В общей сложности, ресурсы Фонда включают материалы, созданные Фондом, наследие Янины Косцельской (1922–2007), а также собрание книг кандидатов в лауреаты и самих лауреатов.

ARCHEION, T. CXI
WARSZAWA 2009–2010

ANNA SZCZEPAŃSKA
(Warszawa)

ARCHIWUM OSOBISTE HANNY JĘDRZEJEWSKIEJ (1906–2002)

Hanna Jędrzejewska urodziła się 15 IV 1906 r. w Warszawie. Jej ojciec, Kazimierz Jabłczyński, był profesorem chemii na Uniwersytecie Warszawskim. Matka, Aniela z Karpińskich, przed zamążpójściem pracowała jako nauczycielka. Całą rodzinę Jabłczyńskich cechowała różnorodność zainteresowań. Jeden ze stryjów, Apolinary, był założycielem Towarzystwa Cyklistów w Warszawie, a drugi, Feliks, poszedł w ślady swojego ojca rzeźbiarza i został znanym malarzem i grafikiem.

Na początku 1906 r. Kazimierz Jabłczyński za działalność w Polskiej Partii Socjalistycznej został aresztowany i skazany na dwa miesiące więzienia w Cytadeli. Ostrzeżony o zamiarze powtórnego aresztowania, wyjechał wraz z rodziną do Niemiec, a następnie do Szwajcarii. Tam, po uzyskaniu tytułu doktora filozofii, podjął pracę na uniwersytetach we Fryburgu, a następnie w Bazylei.

Po powrocie do kraju w 1914 r., Hanna rozpoczęła naukę w ośmioklasowym gimnazjum matematyczno-przyrodniczym Anieli Wareckiej w Warszawie. W okresie szkoły średniej uczęszczała na lekcje gry na fortepianie w Konserwatorium Warszawskim oraz, nawiązując do tradycji rodzinnej, na lekcje rysunku i malarstwa, myślała nawet o kształceniu się w Akademii Sztuk Pięknych. Po otrzymaniu matury w 1923 r., za radą ojca, podjęła studia z zakresu matematyki i chemii fizycznej na Uniwersytecie Warszawskim.

Studiując, zajmowała się zarazem czynnie sportem w Akademickim Związku Sportowym. Trenowała lekkoatletykę, a po kontuzji łękotki – pływanie, narciarstwo, wioślarstwo, żeglarstwo i taternictwo. Interesowała się również teorią sportu, pisząc artykuły do czasopisma „Start" oraz, jako współautor, książkę *Narciarstwo,* wydaną w 1935 r.

W 1930 r. Hanna Jędrzejewska obroniła doktorat z chemii i podjęła pracę na Uniwersytecie Warszawskim. W tymże roku została członkiem Polskiego Towarzystwa Chemicznego. W 1933 r. poślubiła Edwarda Jędrzejewskiego, rok później urodziła się ich córka Teresa. Do 1948 r. Hanna Jędrzejewska zajmowała kolejno stanowiska młodszego i starszego asystenta, następnie adiunkta przy Katedrze Chemii Nieorganicznej Uniwersytetu Warszawskiego. Pod kierunkiem swojego ojca prowadziła badania naukowe z dziedziny elektrochemii i fotochemii. Współpracowała przy powstawaniu wielu prac magisterskich, zwłaszcza z zakresu analizy gazowej, elektrochemii i metali. Do 1939 r. opublikowała sześć prac naukowych w „Rocznikach Chemii". Wybuch wojny uniemożliwił jej ukończenie pracy habilitacyjnej. W czasie pożaru Uniwersytetu zniszczeniu uległ cały jej nieopublikowany dorobek naukowy.

Lata okupacji Hanna Jędrzejewska spędziła głównie w Warszawie. Na jej utrzymaniu pozostali ciężko chorzy rodzice i małe dziecko. Jej mąż w 1939 r. wraz z Eskadrą Sztabową, pododdziałem Lotnictwa Wojska Polskiego II RP, przedostał się przez Rumunię do Francji. Następnie jako pilot służył w Lotnictwie Polskim, najpierw we Francji, a potem w RAF w Anglii. Do Polski powrócił w 1947 r. Mimo trudnej sytuacji rodzinnej, Hanna Jędrzejewska kontynuowała pod kierunkiem ojca pracę naukową, szukając zarazem innych źródeł utrzymania.

Jeszcze przed wojną wraz z mężem zainteresowała się fotografią techniczną, w szczególności wielkoformatowymi powiększeniami, otrzymała nawet uprawnienia rzemieślnicze. To pozwoliło jej po wyjeździe z Warszawy i osiedleniu się w Zakopanem w 1941 r. na wydzierżawienie zakładu fotograficznego. Po przymusowym wysiedleniu przez Niemców w 1942 r. i powrocie do Warszawy, wróciła do pracy przy fotografii portretowej. Jednocześnie, w miarę możliwości, kontynuowała pracę naukową.

Po zakończeniu wojny powróciła na stanowisko starszego asystenta w Zakładzie Chemii Nieorganicznej UW, kierowanego wówczas przez wybitnego chemika, prof. Wiktora Kemulę. Głównym jej zadaniem było zorganizowanie, a następnie prowadzenie pracowni analizy jakościowej. Wykładała też chemię na kursach wstępnych na Politechnice Warszawskiej oraz opracowywała nowe zeszyty skryptów z chemii dla Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego. W 1946 r. spędziła dwa miesiące w Kopenhadze, jako członek zespołu naukowego przy grupie zaproszonych z Polski studentów, prowadząc jedną z pracowni analitycznych oraz seminarium.

Świetnie zapowiadającą się karierę naukową Jędrzejewskiej na UW przerwały insynuacje dotyczące epizodów z jej życia w czasach okupacji niemieckiej. Otóż na przełomie lat 1941/1942 utrzymywała ona stosunki towarzyskie z folksdojczem Henrykiem Szatkowskim. Została oskarżona o przekazanie mu informacji o miejscu przebywania Janusza Rudnickiego, emisariusza rządu polskiego na emigracji. Mimo późniejszego oficjalnego uniewinnienia w tej sprawie, Hanna Jędrzejewska zmuszona była zrezygnować z etatu na uczelni.

W latach 1948–1950 pracowała jako doradca naukowy w laboratorium chemicznym czystych odczynników, przy opracowywaniu metod i kontroli produkcji. Współpracowała jako referent i recenzent Działu Nieorganicznego w komitecie redakcyjnym miesięcznika „Przemysł Chemiczny". Powróciła też do uprawiania fotografii zawodowej. Ukazała się drukiem pierwsza część jej pracy *Analiza nieorganiczna jakościowa* oraz powstał plan ogólny i kilka rozdziałów książki pt. *Technika laboratoryjna.*

W 1950 r. Hanna Jędrzejewska zainteresowała się konserwacją zabytków i zorganizowała Laboratorium Badawcze przy Pracowniach Konserwacji Zabytków w Warszawie. Zajmowała się w nim zastosowaniem chemii w badaniach i konserwacji dzieł sztuki, szczególnie w zakresie malarstwa sztalugowego i ściennego. Wymagało to prowadzenia stałych intensywnych studiów nad dawnymi technologiami i technikami artystycznymi oraz poznawania nowych metod konserwacji. Ze stanowiska kierownika Laboratorium ustąpiła na własne żądanie, z początkiem 1956 r.

W tym samym okresie objęła funkcję wykładowcy chemii i technologii teoretycznej wraz z fotografią na Wydziale Konserwacji Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Zainteresowanie sztuką zaowocowało przystąpieniem w 1954 r. do Stowarzyszenia Historyków Sztuki, stałą pracą rzeczoznawcy przy opiniowaniu zagadnień z zakresu konserwacji i muzealnictwa i plastyki współczesnej oraz publikacją wielu z podjętych przez nią prac teoretycznych.

Liczne opracowania Hanny Jędrzejewskiej, szczególnie te dotyczące konserwacji zabytków, zwróciły uwagę dyrekcji Muzeum Narodowego w Warszawie, która zaproponowała ich autorce włączenie się w prace przy organizacji Laboratorium Badawczego dla Działu Sztuki Starożytnej. Badano w nim procesy fizykochemiczne i stosowano metody mikroanalityczne. Oceniano również wartości dokumentalne samego zabytku, badano użyte materiały i sposoby ich zabezpieczenia oraz metody wykorzystania uzyskanych wyników dla celów historii i archeologii. To podejście badawcze w zastosowaniu do problematyki zabytków było wówczas w Polsce nowatorskie. Zakres analiz był szeroki – malarstwo ścienne, w tym zwłaszcza zabytki z Faras, przywiezione do Polski z Egiptu w 1963 r., brązy antyczne, tkaniny koptyjskie, dawne zaprawy budowlane, a także drewno i kamień. Badania Laboratorium nad wpływem środków dezynfekcyjnych na materiały zabytkowe wzbudziły wielkie zainteresowanie uczestników Międzynarodowego Zjazdu Konserwatorów w Londynie w 1967 r.

Hanna Jędrzejewska pracowała w Muzeum Narodowym w Warszawie do 1970 r. Rok później wyjechała do Stanów Zjednoczonych, gdzie prowadziła wykłady z konserwacji zabytków na Uniwersytecie Stanu Nowy Jork w Cooperstown (1971–1972). W latach 1972–1974 pracowała znów w Polsce, na Wydziale Historii Sztuki Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, ucząc przyszłych muzealników metod opieki nad zabytkami.

Hanna Jędrzejewska przez całe życie zawodowe współpracowała z zagranicznymi organizacjami konserwatorskimi. W 1959 r. została członkiem zwyczajnym *(Fellow)* International Institute for Conservation w Londynie, jako prelegent uczestniczyła w konferencjach organizowanych przez ten Instytut: Rzym – 1961, Delft – 1964, Londyn – 1967, Nowy Jork – 1970 i Sztokholm – 1975. Od 1962 r. nawiązała stałą współpracę z International Council of Museums (ICOM) – początkowo z Komitetem Laboratoriów, a następnie z Komitetem Konserwacji, gdzie zajmowała się konserwacją archeologicznych obiektów metalowych i tkanin, a także szkoleniem konserwatorów. W związku z tym uczestniczyła w międzynarodowych kongresach konserwatorskich ICOM: Bruksela – 1967, Madryt – 1972, Kopenhaga –1974, Wenecja – 1975, Zagrzeb – 1978. Od 1967 r. wielokrotnie powoływana była jako ekspert z ramienia UNESCO do prac konserwatorskich w różnych krajach: Irak – 1968, Jugosławia – 1974, Bułgaria – 1976. W 1978 r. brała udział w tworzeniu International Committee for Ethics in Conservation przy Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych w Sztokholmie (ICEC).

Hanna Jędrzejewska zmarła 29 V 2002 r. i została pochowana na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Materiały archiwalne oraz księgozbiór Hanny Jędrzejewskiej przekazała w formie daru dla Muzeum Narodowego w Warszawie w 2004 r. jej córka, Teresa Jędrzejewska-Ścibak, obecnie profesor emerytowany, od ponad pięćdziesięciu lat związana z Wydziałem Inżynierii Środowiska Politechniki Warszawskiej. Księgozbiór przejęła biblioteka, a archiwalia trafiły do archiwum Muzeum Narodowego. Ich wstępnej segregacji dokonała Zofia Wąsowska, konserwator z Pracowni Konserwacji Sztuki Średniowiecznej i Ikon, następnie Anna Szczepańska, pracownik archiwum, zgodnie z wytycznymi Archiwum Polskiej Akademii Nauk, rozpoczęła porządkowanie spuścizny. Rozmiar spuścizny Hanny Jędrzejewskiej z lat 1930–1999 wynosi 2,52 m.b.

Wyodrębniono z niej osiem grup.

Grupa I, zawierająca materiały twórczości naukowej z lat 1945–1996, podzielona została na trzy podgrupy:

A. Artykuły, referaty;

B. Recenzje;

C. Materiały warsztatowe.

W pierwszej podgrupie (1948–1991) umieszczono rękopisy i maszynopisy publikacji Hanny Jędrzejewskiej. Dotyczą one chemii, konserwacji architektury, brązów i innych metali, drewna, papieru, kamienia, tkanin i malarstwa. Zawierają publikacje z badań Jędrzejewskiej nad zaprawami budowlanymi, konserwacją jako nauką, konserwacją fresków z Faras, wpływem klimatu na zabytki, dokumentacją konserwatorską, etyką w konserwacji oraz podstawowymi zasadami dotyczącymi obchodzenia się z zabytkami w muzeach. W drugiej podgrupie znalazły się recenzje i opinie dotyczące konserwacji malarstwa z lat 1951–1975. Materiały warsztatowe z lat 1945–1996 stanowią uzupełnienie publikacji w formie notatek, bibliografii, zapisków obserwacji i badań, wypisów z literatury, konspektów, rysunków, wycinków prasowych i fotografii.

Grupa II obejmuje materiały dotyczące działalności twórczyni spuścizny z lat 1950–1997. Podzielono je na podgrupy: A. Działalność naukowa, pedagogiczna i wydawnicza (1950–1995); B. Działalność konserwatorska (1952–1997); C. Działalność społeczna (1954–1994). Znalazły się tutaj plany, sprawozdania, protokoły, opinie, ekspertyzy, umowy, korespondencja, statuty i regulaminy. Ilustrują one współpracę Hanny Jędrzejewskiej z Centralnym Laboratorium Chemicznym, Państwowymi Zakładami Wydawnictw Szkolnych, Państwowym Instytutem Sztuki, Centralnym Zarządem Muzeów i Ochrony Zabytków, Pracowniami Sztuk Plastycznych, Instytutem Historii i Kultury Materialnej PAN, Muzeum Narodowym w Warszawie, Akademią Teologii Katolickiej w Warszawie, Studium Podyplomowym Badań Zabytków Architektury Politechniki Warszawskiej, Akademią Sztuk Pięknych w Warszawie, Zarządem Inwestycji Warszawskich, Komitetem Architektury, Urbanistyki i Budownictwa PAN, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, Państwowymi Zbiorami Sztuki na Wawelu, Muzeum Narodowym w Krakowie, Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie, Ośrodkiem Dokumentacji Zabytków w Osuchowie, Ośrodkiem Ochrony Dóbr Kultury w Gdańsku, Muzeum Okręgowym w Rzeszowie,

Muzeum Wsi Lubelskiej oraz Przedsiębiorstwami Konserwacji Zabytków. Działalność naukowa i konserwatorska Hanny Jędrzejewskiej obejmowała również pracę w Zespole Badań nad Polskim Średniowieczem, udział w wielu konferencjach polskich i międzynarodowych oraz pomoc fachową przy konserwacji kolegiaty w Wiślicy, świątyni Hatszepsut w Der el Bahari, pałacu w Książu Wielkim, zespołu poklasztornego w Lubiążu, kościoła parafialnego w Niepołomicach, klasztoru Cystersów w Sulejowie, obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, fary w Nowym Sączu, kościoła Klarysek w Starym Sączu i obrazu Najświętszej Marii Panny w Hodyszewie. Do działalności społecznej zaliczono współpracę ze Stowarzyszeniem Historyków Sztuki, Polskim Towarzystwem Chemicznym, Ośrodkiem Dokumentacji Zabytków, Fundacją Ochrony Zabytków, Stowarzyszeniem Konserwatorów Zabytków, Towarzystwem Opieki nad Zabytkami, Społecznym Komitetem Opieki nad Starymi Powązkami, Forum Twórców Kultury, Akademickim Związkiem Sportowym oraz Stowarzyszeniem Konserwatorów Muzealnych.

Grupa III, licząca trzy j.a., zawiera materiały biograficzne z lat 1930–1999. Umieszczono tu dokumenty dotyczące pracy Hanny Jędrzejewskiej na Uniwersytecie Warszawskim, w Centralnym Zarządzie Przemysłu Mięsnego, Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Polskiej Akademii Nauk, Muzeum Narodowym w Warszawie, na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, a także dyplomy honorowe, legitymacje, gratulacje, korespondencję z wystąpieniem o nadanie Hannie Jędrzejewskiej stopnia docenta i profesora nadzwyczajnego oraz uzyskanie uprawnień konserwatorskich, zestawienie bibliografii prac własnych, charakterystykę działalności naukowej i dydaktycznej, życiorysy.

Grupa IV to korespondencja wychodząca i wpływająca, z lat 1958–1998. Świadczy ona o dużej aktywności zawodowej Jędrzejewskiej i łatwości nawiązywania stosunków służbowych, które często przeradzały się w przyjaźnie. Dobra znajomość języka angielskiego, francuskiego i niemieckiego ułatwiała jej kontakty w środowisku konserwatorów zagranicznych.

Grupa V gromadzi materiały o twórcy zespołu z lat 1970–1982. Znaleźć można tu recenzje, m.in. napisaną przez Bohdana Marconiego, do artykułu Hanny Jędrzejewskiej *Zagadnienia techniczne w muzealnictwie,* oraz jej wczesną biografię, autorstwa Anny Gruziel, nawiązującą do zainteresowań sportem.

Grupa VI to materiały rodzinne. Zawiera ona dokumenty z 1949 r. dotyczące zatrudnienia i przebiegu służby wojskowej Edwarda Jędrzejewskiego.

Grupę VII stanowią materiały osób obcych. Składają się na nią dwa artykuły: Petera Burmana *Conservation in Poland* z 1971 r. i Caroline K. Keck *Acquisitions and conservation* z 1985 r.

Ostatnią, VIII grupę, stanowią załączniki z lat 1930–1998. Wśród nich znalazła się kserokopia drukowanej w czasach studenckich pracy Hanny Jabłczyńskiej *Walka o równouprawienie w taternictwie;* mikrofilmy z artykułami dotyczącymi konserwacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej; kronika *Research Laboratory Conservation of Faras Wall Paintings,* dedykowana Hannie Jędrzejewskiej kserokopia katalogu wystawy *Konservieren, restaurieren, ruinieren;* kserokopia albumu pamiąt-

kowego dla dra Harolda Plenderleitha – wybitnego konserwatora, z zabawnie ułożonymi życzeniami, rysunkami i fotografiami od konserwatorów z całego świata, w tym także od Hanny Jędrzejewskiej; pomoce dydaktyczne w formie plansz i rysunków; slajdy z pobytu Hanny Jędrzejewskiej na Jasnej Górze; próbki z metodą ekstrakcji; zbiór fiszek z kartoteką oraz siedem medali podarowanych uczonej z okazji różnych uroczystości.

Materiały Hanny Jędrzejewskiej opatrzone zostały w archiwum Muzeum Narodowego w Warszawie sygn. 7. Inwentarz ma 110 j.a., uzupełnionych 32 aneksami.

Bibliografia

Materiały Hanny Jędrzejewskiej, Archiwum Muzeum Narodowego w Warszawie, sygn. 7/94.

Teczka osobowa Hanny Jędrzejewskiej, Dział Spraw Pracowniczych Muzeum Narodowego w Warszawie, sygn. 403.

Zofia Boglewska-Hulanicka, *Wspomnienie o profesorze doktorze Kazimierzu Jabłczyńskim,* [w:] *Informator na rok akademicki 1996/1997,* Warszawa 1996, Uniwersytet Warszawski, Wydział Chemii.

Anna Gruziel, *Biografia Hanny Jabłczyńskiej-Jędrzejewskiej,* praca semestralna z historii kultury fizycznej, Warszawa 1982, Akademia Wychowania Fizycznego.

Wiktor Kemula, *Kazimierz Jabłczyński (1869–1944). Krótki zarys życia i pracy,* odbitka z „Roczników Chemii", t. 23, 1949.

Józef Nyka, *Zofia Kamińska i Hanna Jędrzejewska,* „Głos Seniora", marzec 2004.

Zofia i Witold H. Paryscy, *Wielka encyklopedia tatrzańska,* Poronin 2004.

Summary

Doc. dr hab. Hanna Jędrzejewska (1906–2002), a chemist and an art conservator, was a researcher and a teacher in the Department of Inorganic Chemistry of Warsaw University between 1930 and 1948. From 1957 to 1970 she headed the Laboratory of Chemical Research of the National Museum in Warsaw, restoring, among others, the frescoes from Faras. At the same time she worked at the Polish Academy of Sciences. She left many scientific publications in the field of chemistry and art restoration. Hanna Jędrzejewska's archival materials were donated to the National Museum in Warsaw by her daughter, Professor Teresa Jędrzejewska-Ścibak.

The size of the legacy from the years 1930–999 amounts to 2.52 running meters. The inventory has 110 archival units which have been given the signature 7. The legacy includes, among other things: manuscripts and typescripts of articles, papers and reviews; notes, bibliographies, excerpts from literature, outlines, drawings, newspaper clippings and photographs; archival materials resulting from scientific, educational, publishing, conservation and social activity; staff documents, honorary diplomas, ID cards, congratulations and biographies; business and pri-

vate correspondence; reviews of Ms H. Jędrzejewska's articles and her early biography; her husband, Edward Jędrzejewski's documents; other people's articles found in the legacy; microfilms of articles on the maintenance of the image of Our Lady of Częstochowa; slides from Ms H. Jędrzejewska's stay at Jasna Góra; medals donated by Ms H. Jędrzejewska on the occasion of various ceremonies.

Résumé

Maître de conférences docteur habilité Hanna Jędrzejewska (1906–2002), chimiste et conservateur, dans les années 1930–1948 a été un chercheur et enseignant au Département de Chimie Inorganique de l'Université de Varsovie. De 1957 a 1970 elle a dirigé le Laboratoire de Recherche Chimique du Musée National à Varsovie, en préservant entre autres les fresques de Faras. En parallèle, elle a travaillé à l'Académie Polonaise des Sciences. Elle a laissé de nombreuses publications scientifiques dans le domaine de la chimie et de la conservation des œuvres d'art. Les dossiers d'archives de Hanna Jedrzejewski ont été donnés sous la forme de don au Musée national de Varsovie par sa fille, le prof. Teresa Jędrzejewska-Ścibak.

La taille de son héritage provenant des années 1930–1999 est de 2,52 ml. L'inventaire compte 110 unités archivistiques, auxquelles on a donné la signature 7. L'héritage comprend, entre autres: des manuscrits et typescripts des articles, des exposés et des critiques ; des notes, des bibliographies, des extraits de la littérature, des abrégés, dessins, coupures de journaux et photographies ; des archives relatives à l'activité scientifique, éducative, éditoriale, conservatrice et sociale ; des documents du personnel, diplômes honoraires, cartes d'identité, félicitations et biographies ; la correspondance privée et professionnelle ; des critiques des articles de H. J. et sa biographie ; des documents de son mari, Edward Jędrzejewski; des articles des personnes étrangères trouvés dans le patrimoine ; des microfilms avec les articles sur le maintien de l'image de Notre Dame de Czestochowa ;des diapositives du séjour de H.J. à Jasna Gora ; des médailles offertes à H.J. à l'occasion de diverses cérémonies.

Резюме

Доц., д-р н. Ханна Енджеевска (1906–2002), химик и консерватор, в 1930–1948 годах была научным сотрудником и преподавателем в Институте неорганической химии Варшавского университета. С 1957 по 1970 год руководила Лабораторией химических исследований Национального музея в Варшаве, занимаясь, в частности, реставрацией фрески из Фараса. Параллельно она работала в Польской академии наук. Оставила множество научных публикаций в области химии и реставрации произведений искусства. Архивные материалы Ханны Енджеевской в качестве подарка Национальному музею в Варшаве передала ее дочь, проф. Тереза Енджеевска-Сьцибак.

Объем наследия за 1930–1999 гг. составляет 2,52 пог.м. Каталог насчитывает 110 архивных единиц, которым было присвоено шифр 7. Наследие включает в себя, в частности: рукописи и машинописные тексты статей, докладов и рецензий; заметки, библиографии, выписки из литературы, конспекты, рисунки, газетные вырезки и фотографии; архивные материалы, связанные с научной, педагогической, издательской, реставрационной и общественной деятельностью; кадровые документы, почетные грамоты, удостоверения личности, поздравления и биографии; деловую и частную корреспонденцию; рецензии статей Х.Е., и ее раннюю биографию; документы ее мужа, Эдварда Енджеевского; статьи иностранных лиц, найденные в наследии; микрофильмы статей по реставрации иконы Богоматери Ченстоховской; слайды пребывания Х.Е. на Ясной Горе; медали, подаренные Х.Е. по случаю различных торжеств.

ARCHEION, T. CXI
WARSZAWA 2009–2010

WIESŁAW SKIBIŃSKI
(Brzeg)

KANCELARIA LENNA KSIĘSTWA BRZESKIEGO W XVI–XVII W.

Powstanie brzeskiej kancelarii lennej należy łączyć z utworzeniem udzielnego księstwa z 1311 r. Jej obecność w Brzegu zaznacza się w latach 1342–1352, kiedy to umocniły się rządy Bolesława II – pierwszego księcia linii legnicko-brzeskiej, zwanego Rozrzutnym[1]. Następca Bolesława III, jego syn Ludwik I (1359–1398) miał już swoje kancelarie w murowanym zamku gotyckim. Świadczą o tym wystawione przez niego dokumenty w tzw. izbie większej w 1370 r.[2], czyli w pomieszczeniu znajdującym się obok wieży bramo-wsadowej. Burzliwy okres wojen husyckich na Śląsku, przejęcie Brzegu przez ks. Mikołaja I opolskiego w zastaw za posag synowej Magdaleny, córki Ludwika II, w 1443 r. – wszystko to nie sprzyjało wytworzeniu się miejscowego ośrodka władzy książęcej. Również skąpe są wiadomości o pobycie okresowym w Brzegu panujących w drugiej połowie XV stulecia przedstawicieli linii legnicko-brzeskiej książąt piastowskich; nie pozwalają na określenie działalności brzeskiego zespołu urzędniczego.

Stały pobyt w Brzegu dworu ks. Jerzego II (1547–1586) i jego następców spowodował zorganizowanie na nowo kancelarii lennej w rezydencji książęcej. Ustanowione w 1585 r. przez ks. Jerzego II kamery dominialne[3] w Brzegu, Oławie, Strzelinie, Niemczy, Karłowiczach i w Kluczborku zajmowały się odprowadzaniem do skarbu księstwa dochodów z gospodarki rolno-hodowlanej w dobrach panującego. W majątkach książęcych znajdowały się folwarki, stawy hodowlane rybne, lasy, kamieniołomy, gorzelnie, browary, młyny, tartaki, blachownie, folusze i wodociąg miejski. Ponadto kamery ściągały od ludności zależnej (chłopi, komornicy, chałupnicy) czynsze, opłaty dzierżawne, a wraz z miastem pobierały akcyzę wódczano-piwną, opłaty za wodę z wodociągu miejskiego i cło[4]. Tam też prowadzono szacunki dochodów, księgi rachunkowe, urbarze, rejestry czynszów, tabele robót ludności wiejskiej, stosując budżet wewnętrzny oraz repertorium akt. Do kancelarii lennej

[1] A. Bednarek, *Kancelaria i personel kancelaryjny Bolesława III księcia legnickiego,* „Acta Universitatis Vratislaviensis". Zeszyty Naukowe. Historia, Wrocław 1993, s. 83–89.
[2] *Codex Diplomaticus Silesiae,* t. 9, wyd. C. Grunhagen, Breslau 1870, nr 296.
[3] *Schlesiens Couriose Denkwirdigkeit oder Volkommende Chronica von Ober und Nieder Schlesien (von Friderico Lucae,* Frankfurt am Main 1689, s. 1417.
[4] G. Schowalder, *Geschichte Ortsnachrochten von Brieg,* t. 2, Brieg, 1847, s. 103. Niestety, autor publikacji nie odróżnia kancelarii lennej od kancelarii cesarskiej zarządu księstwem, powstałej w drugiej połowie XVII w., ujmując je w jednym rozdziale, poświęconym „urzędowi zamkowemu".

dostarczano rozliczenia komisaryczne, a na ich podstawie był wytworzony sumariusz dochodów i rozchodów księstwa.

Do zadań kancelarii lennej należała spłata długów panującego, inwestycje budowlane, naprawa i budowa twierdz, wyprawy ślubne dzieci, wypłata pensji i deputatów dla administracji książęcej. Kancelaria znajdowała się w sali największej przyziemia, w skrzydle nadodrzańskim zamku. Obok, w dwóch salach w narożu, za skrzydłem frontowym, były dwie sale archiwum. Akta i dokumenty chowano do szaf oszklonych i umocowanych we wnękach ścian. Po drugiej stronie kancelarii znajdowały się dwie sale sądu dworsko-ziemskiego i brzeskiej kamery dominialnej. We wnęce ustawiono szafę z przegródkami na monety[5]. Kancelaria wydawała ordynacje branżowe i przywileje cechowe. Nadzór nad stanami i ich położeniem ekonomicznym należał do polityki wewnętrznej panującego. Dla utrzymania odpowiedniej polityki zewnętrznej książę zatrudniał radców dworu. Miała ona na celu zachowanie przywilejów stanowych, każdorazowo potwierdzonych przy podnoszeniu jakichkolwiek podatków, które nigdy się nie przekładały na ucisk poddanych[6]. Wśród urzędników kancelarii należy wymienić: sekretarzy, sekretarzy konceptualistów, pisarzy podatkowych i zbożowych, notariuszy i kancelarię fiskalną. Prace kancelarii nadzorował kanclerz, bezpośrednio zależny od starosty ziemskiego, który łączył w swoim ręku administrację książęcą weichbildowa i urzędników cesarskich, czyli zarząd księstwa, tzw. brieger Regierung. Starosta mianowany przez monarchę był drugą osobą w księstwie po brzeskim Piaście. Zarząd i podległa mu kancelaria zajmowały się sprawami wojskowo-policyjnymi, sądowymi, ściąganiem podatków i nadzorowały samorząd lokalny. Kancelaria Zarządu księstwem miała swoją siedzibę najprawdopodobniej przy ul. Zamkowej, obok dawnego zajazdu ziemiańskiego.

Dla utrzymania dworu książęcego powołano urząd zamkowy[7], którego dochody pochodziły z 12 wsi i 7 folwarków. Natomiast dla uposażenia „Gimnasium Illustre" w 1564 r. utworzono fundację[8], złożoną z dóbr dawnej kolegiaty zamkowej, którą zarządzał urząd fundacyjny (Stiftamt). Kancelarii podlegał konsystorz, tj. rada duchowieństwa, z superintendentem na czele. Zadaniem tego gremium był nadzór nad podległym mu duchowieństwem ewangelickim i nad kultem religijnym w księstwie. Ponadto kancelaria lenna zawiadywała sądem dworsko-ziemskim, którego wyroki ujmowano w sentencjonarzu.

Po wygaśnięciu linii legnicko-brzeskiej książąt piastowskich w Brzegu w 1675 r., zespół wytworzony przez kancelarię lenna włączono do brieger Regierung. Komisja cesarska wywiozła go do Pragi i Wiednia wraz z aktami księstwa legnickiego i wołowskiego[9]. Opracowane w Austrii przez Dennego wróciły na Śląsk. Na początku pierwszej wojny prusko-austriackiej o Śląsk, w grudniu 1740 r. niektóre akta

[5] H. Kunz, *Das Schloss der Piasten zum Briegae,* Brieg 1885, s. 36.
[6] C. Schowalder, *Geschichte* t.2, s. 129.
[7] Idem, ibidem, s. 97.
[8] S. Spychalski, *Charakterystyka zespołu Fundacji im. Książąt Brzeskich w Brzegu,* „Archeion", t. 59, Warszawa 1979, s. 221.
[9] B. Krusch, *Geschichte des Staatsarchiv zu Breslau,* Leipzig 1908, s. 133, 147, 159.

o charakterze prawno-państwowym trzech księstw – legnickiego, wołowskiego i brzeskiego – Austriacy wywieźli do twierdzy Spielberg pod Brnem. Były one rewindykowane przez Prusaków po zakończeniu wojny.

Podczas działań wojennych pięć wozów akt zajęli pruscy husarzy w Krnov. Po ich wejściu do Brzegu, przedstawicielowi pruskiego komisariatu wojenno-polowego pokazano leżące na podłodze zamkowej akta prawno-procesowe. Zostały one wywiezione statkiem w 12 skrzyniach i w trzech beczkach do Wrocławia. Przy tej okazji komisja urbalna pruska skasowała w kamerze cywilno-wojskowej wrocławskiej księgi protokólarne starostw weichbildowych księstwa brzeskiego i księgi klasztorne. Po utworzeniu w 1811 r. we Wrocławiu Królewskiego Archiwum Prowincjonalnego rozpoczęła się kolejna selekcja akt.

Podczas kadencji dyrektora archiwum Gustawa Stenzla (1822–1854) zaczęto tworzyć registratury, repertoria. W tym celu akta i dokumenty księstwa brzeskiego podzielono pomiędzy cztery repertoria: 2, 20, 21, 22, a w tym wydzielono repertorium 22, jako akta miasta Brzegu, całkowicie pomijając w nich zespół wytworzony przez kancelarię ratuszową. W ten oto sposób został zatarty podział na zespoły wytworzone przez obie kancelarie – książęcą i cesarską – Zarządu księstwem brzeskim, a ich sygnatury zastąpiono pruskimi.

W Brzegu został urząd zamkowy, egzystujący do 1815 r. w skrzydle zachodnim oraz urząd prowiantowy (Proviantamt), czynny do 1813 r., potrzebny do utrzymania spichlerza armii pruskiej w zamku piastowskim. W ratuszu umieszczony został Verwaltungs bezirk Brieg (1756–1817) dla Górnego Śląska, a także Oberbergamt (1819–1850), Oberlandesgericht (1815–1817) oraz Kreisgericht i konsystorz. Aż do połowy XIX w. Brzeg był pruskim miastem urzędniczym. Po przeniesieniu wielu urzędów do Wrocławia i Opola miasto dotkliwie odczuło brak klienteli na mieszkania i posesje.

Summary

The emergence of Brzeg feudal chancellery should be associated with the creation of the autonomous duchy of 1311. The chancellery's presence in Brzeg is noted in the years 1342–1352, when the rule of Bolesław III – the first Duke of Legnica-Brzeg line, called The Generous, strengthened. Bolesław the Third's successor, his son Ludwik I (1359–1398) had his chancellery located in a brick gothic castle. This is evidenced in the documents issued by him in the so-called Larger Chamber in 1370.

The permanent residence in Brzeg of the court of duke Jerzy II (1547–1586) and his successors led to re-arrangement of the feudal chancellery in the ducal residence. The tasks of the feudal chancellery included the repayment of the ruler's debts, construction investments, repairs and construction of fortresses, children's trousseaus, the payment of salaries and deputies to the duke's administration staff. The chancellery was located in the largest room on the ground floor of the Odra

wing of the castle. Nearby, in the two halls at the corner beyond the front wing, there were the archives. Records and documents were kept in glass front cabinets, placed in the recesses of the walls. Across the chancellery office there were two halls of the manor and lands tribunal and the Brzeg domain treasury. In the wall recess there was a cabinet with the compartments for coins.

After the expiry of the Legnica-Brzeg line of the Piast dukes in Brzeg in 1675, the record group created by the feudal chancellery was included in the Brieger Regierung. The imperial commission removed it to Prague and Vienna, together with the records of the Duchy of Legnica and Wołów. They were developed by Denny in Austria and returned to Silesia.

At the beginning of the first Prussian-Austrian war of Silesia in December 1740, some legal-state records of the three duchies – Legnica, Wołów and Brzeg – were removed by the Austrians to the fortress of Spielberg at Brno. They were reclaimed by the Prussians after the war. During the war the Prussian hussars took five wagons of files in Krnov. After their entry to Brzeg, the representative of the Prussian military and field commissariat was shown the legal and procedural records lying on the floor of the castle. They were transported by ship in 12 boxes and 3 barrels to Wrocław. Another selection of the records began after the creation of the Royal Provincial Archives in Wrocław in 1811. During the term of the archive manager Gustaw Stenzl (1822–1854) the creation of registrations and repertories began. In the course of this work, the distinction between the record groups made by the two chancelleries of the Brzeg duchy – the ducal and the imperial one – blurred, and their signatures was replaced by the Prussian ones.

Résumé

L'émergence de la chancellerie du fief de Brzeg doit être associée à la création de la principauté individuelle en 1311. Sa présence à Brzeg est marquée dans les années 1342–1352, quand on a renforcé l'autorité de Boleslas II – le premier prince de la ligne de Legnica-Brzeg, appelé Gaspilleur. Le successeur du Boleslas III, son fils Louis I^{er} (1359–1398), avait déjà sa propre chancellerie dans un château gothique en briques. En témoignent les documents émis par lui dans la grande chambre en 1370.

Le séjour permanent dans le manoir du prince George II (1547–1586) et de ses successeurs a conduit à la réorganisation de la chancellerie du fief dans la résidence ducale. Les tâches de la chancellerie du fief incluaient le remboursement des dettes du seigneur, les investissements, la réparation et la construction des forteresses, les trousseaux pour mariées, le paiement des salaires et des provisions de l'administration ducale. La chancellerie était située dans la plus grande salle en sous-sol du château de l'Oder. A côté, dans 2 salles dans le coin, derrière de l'aile frontale il ya avait deux salles d'archivage. Les dossiers et les documents on été regroupés dans des armoires vitrées et fixées dans les recoins des murs. De l'autre

côté de la chancellerie, il y avait deux salles de tribunal et de la caméra domaniale à Brzeg. Dans l'enfoncement on a placé une armoire avec compartiments pour les pièces de monnaie.

Après l'expiration de la ligne des princes Piast de Legnica-Brzeg Piast en 1675, l'ensemble produit par la chancellerie du fief a été inclus à Brieger Regierung. La commission impériale l'a exporté à Prague et à Vienne avec les actes du duché de Legnica et de Wołów. Etablis en Autriche par Denny, ils sont retournés à la Silésie.

Au début de la première guerre de Silésie entre la Prusse et l'Autriche, en décembre 1740, certains actes à caractère légal concernant trois principautés – de Legnica, de Wołów et de Brzeg ont été déportés par les Autrichiens à la forteresse Spielberg, près de Brno. Ils ont été récupérés par les Prussiens après la guerre. Pendant la guerre cinq charriots des actes ont été pris par les hussards prussiens à Krnov. Après leur entrée à Brzeg, au représentant du commissariat militaro-policier on a montré de dossiers juridiques et procédurales mis sur le sol du château. Ils ont été exportées dans le bateau en 12 cases et 3 barils à Wroclaw. Après avoir créé en 1811 à Wroclaw les Archives Provinciales Royales on a commencé une autre sélection des actes. Lors de la durée de fonctions du directeur des archives Gustav Stenzl (1822–1854) on a commencé à créer des registres, des répertoires. Au cours de ce travail, on a brouillé la distinction entre les ensembles faits par les deux chancelleries – ducale et impériale – de l'Administration de la Principauté de Brzeg, et leurs signatures ont été remplacées par les signatures prussiennes.

Резюме

Возникновение брестской ленной канцелярии следует связывать с созданием удельного княжества в 1311 г. Упоминание о ней в Бжеге датируется 1342–1352 гг., когда укрепилось правление Болеслава II – первого князя легницко-брестской линии, называемого Расточительным [*Rozrzutnym*]. Преемник Болеслава III, его сын Людвик I (1359–1398) уже имели свои канцелярии в каменно готическом замке. Об этом свидетельствуют документы, выданные ним в т. н. большой палате в 1370 году.

Постоянное пребывание в Бжеге двора князя Ежи II (1547–1586) и его преемников привело к переорганизации ленной канцелярии в княжеской резиденции. Задачами ленной канцелярии являлись уплата долгов правителя, инвестиции в строительство, ремонт и строительство крепостей, свадебные путешествия детей, выплата вознаграждения и натуроплаты для княжеской администрации. Канцелярия была расположена в самом большом зале наземного этажа в надодрянском крыле замка. Рядом в двух залах в углу за фронтальным крылом находилось два зала архива. Акты и документы хранились в застекленных шкафах в стенных нишах. С другой стороны канцелярии находились два

зала придворно-земского суда и брестской домениальной камеры. В нише был установлен шкаф с перегородками для монет.

После угасания легницко-брестской линии пястовских князей в Бжеге в 1675 году, фонд, созданный ленной канцелярией, был включен в «brieger Regierung». Императорская комиссия вывезла его в Прагу и Вену вместе с актами легницкого и воловского княжества. Обработанный в Австрии Денным вернулись обратно в Силезию.

В начале первой прусско-австрийской войны за Силезию, в декабре 1740 года, некоторые акты государственно-правового характера трех княжеств – легницкого, воловского и брестского – австрийцы вывезли в крепость Спилберг под Брно. После войны они были затребованы назад пруссами. В ходе военных действий пять телег с актами были захвачены прусскими гусарами в Крнов. Когда они вошли в Бжег, представителю прусского военно-полевого комиссариата были показаны лежащие на полу замка процессуально-правовые акты. Они были вывезены на кораблях в 12 сундуках и 3 бочках до Вроцлава. После создания в 1811 году во Вроцлаве Королевского провинциального архива была проведена очередная сортировка актов. Во время каденции директора архива Густава Стензля (1822–1854) проводились работы по созданию реестров и списков. В ходе этих работ было устранено различие между фондами, созданными обеими канцеляриями – княжеской и императорской – правления брестским княжеством, а их шифры заменено на прусские.

ARCHEION, T. CXI
WARSZAWA 2009–2010

ROMAN STELMACH
(Wrocław)

ŚLĄSKIE DOKUMENTY POKLASZTORNE W ZBIORACH ARCHIWUM NARODOWEGO W PRADZE

Poczesne miejsce w zasobie Narodowego Archiwum w Pradze zajmują dokumenty i akta pozostałe po klasztorach sekularyzowanych za panowania cesarza Józefa II (1780–1790). Stanową one dobrze zachowaną dokumentację, od początków fundacji po schyłek XVIII w. W czasie kolejnych wyjazdów do tego archiwum, przeprowadziłem wśród nich kwerendę, dotyczącą rejestracji partii poloników i silezjanów.

Klasztor krzyżowców z czerwoną gwiazdą w Pradze

Najstarszy dokument[1] pochodzi z 9 III 1250 r. i został wydany przez Henryka, mistrza szpitala św. Elżbiety we Wrocławiu. Przyrzekł on posłuszeństwo swemu praskiemu zwierzchnikowi, Konradowi ze szpitala św. Franciszka. Na pasku pergaminowym zachowała się jedyna z tego okresu pieczęć szpitala wrocławskiego (sygn. 37).

Z 1254 r. zachowały się trzy oryginały łacińskie. Jeden wyszedł z kancelarii księcia wrocławskiego Henryka III Białego (założyciela szpitala w 1253 r.) i jest poświadczeniem kupna przez szpital młyna od młynarza wrocławskiego Hermana, za 260 grzywien srebra. Dokument posiada zachowane pieczęcie wystawcy, jego brata księcia Władysława i matki Anny, wdowy po Henryku II Pobożnym. Pozostałe dwa dokumenty, wystawione w tymże roku, to bulle papieża Innocentego IV (jedna z 31 marca, druga niedatowana), dotyczące zatwierdzenia fundacji szpitala z 1253 r. Wymienione bulle papieskie zachowały się w odpisach z 1670 r. (sygn. 48–50).

Z kancelarii syna Henryka III – Henryka IV Prawego – pochodzą kolejne dwa dokumenty. Pierwszy zachowany w oryginale, z połową pieczęci księcia na czerwonych sznurach, z 22 IX 1278 r., dotyczy zatwierdzenia fundacji. Książę nakazał też, aby dobrami szpitalnymi zarządzali świeccy laicy. Drugi dokument, spisany 17 VII 1281 r., zachował się w odpisie z XVI w. Książę oswabadzał 4 ,5 wolnego łanu w Ziębicach, dwór szpitalny i młyn w tym mieście od powinności (sygn. 80 i 86).

Pod sygn. 101 zachowały się odpisy dokumentów dla szpitala krzyżowców w Brześciu Kujawskim z lat 1294 – 1313, wystawionych przez księcia kujawskiego

[1] Szpital został założony w Pradze przez księżną Agnieszkę, siostrę króla Wacława I, początkowo na Haštalaskim Namesti, po roku 1232 siedzibę szpitala przeniesiono na Pořiči.

(a od 1306 r. przez księcia krakowskiego) Władysława Łokietka. Szpital został ufundowany przez tego panującego na polu położonym na końcu miasta Brześcia 22 I 1294 r., a w innych dokumentach mowa jest o posiadłościach nadawanych szpitalowi – w „Soccolove" (1295 r.) i w Kątach (1297). Po śmierci plebana Andrzeja, szpital brzeski otrzymał w tym mieście nową kaplicę, a w 1313 r. kościół farny pw. św. Piotra. Szpitalnicy zostali zobowiązani do stałej opieki nad biednymi i ubogimi, do modlitwy za księcia i jego przodków, do zapewnienia księżom i laikom pokoi mieszkalnych. Dalsze dokumenty z lat 1403 i 1409 ustalały ochronę szpitala przez miejscowy cech piekarzy (w zamian za odprawianie mszy). Drugi z nich, wystawiony przez króla Władysława II Jagiełłę 11 V 1409 r., to nadanie dziesięcin z 2 łanów w Kruszwicy i Łagiewnikach, w zamian za odprawianie mszy za króla, jego zmarłą żonę królową Jadwigę, za ówczesną królową Annę i ich córkę Jadwigę.

Kolejne trzy dokumenty wystawił dla szpitala wrocławskiego Bolesław III Rozrzutny, ks. wrocławski i legnicki. Dnia 16 VIII 1305 r. książę zatwierdził sprzedaż przez rycerza Przecława z Maniowa wsi Dobrzykowice, w dystrykcie wrocławskim, bratu Walterowi, *magister ordinis fratrum milicie stellatorum* od św. Macieja[2]. Kolejne dwa dokumenty zachowały się w oryginałach, z pieczęciami. Pierwszy, z 4 X 1318 r., wystawił biskup wrocławski Henryk z Wierzbnej i wprowadził w życie rozporządzenia papieża Jana XXIII wystawione dla szpitala (sygn. 161). Drugi natomiast, księcia Bolesława III, z jego zachowaną pieczęcią, stanowi nadanie szpitalowi św. Franciszka w Pradze i mistrzowi Rudigerowi młyna koło Oławy (sygn. 165).

W XVII w. w odpisie zachowały się statuty szpitalne z 14 X 1343 r. Na mocy tych rozporządzeń, mistrz szpitala miał posiadać 4 służebników, w tym 2 strzelców, wozaka i komornika oraz swój własny dwór. Księgi szpitalne miały być strzeżone przed młodszymi braćmi i nie mogły być sprzedawane. Mistrz został zobowiązany do odbycia jednej wizytacji w roku i raz w roku miał przyjmować u siebie wizytatorów (sygn. 238).

Najstarszym z omawianych oryginałów, sporządzonym w języku niemieckim, jest dokument pergaminowy mistrza Mikołaja z Grodkowa z 28 VI 1406 r. Jest to zatwierdzenie układu zawartego między wielkim mistrzem Zdenkiem z Pragi, plebanem w Bolesławicach, a mistrzem Bartłomiejem, ze szpitala w Kluczborku. Przy dokumencie zachowało się 5 pieczęci: szpitala wrocławskiego, przeora mistrza Konrada, szpitala w Legnicy, komtura w Ziębicach i komtura w Świdnicy (sygn. 393).

Z 4 IX 1435 r. pochodzi instrument notarialny ze znakiem Mikołaja, syna Piotra z Wiązowa. Jest to stwierdzenie, że Jan Steyner ze szpitala św. Elżbiety we Wrocławiu, i inni krzyżowcy, zgromadzeni na kapitule wrocławskiej, mianowali swym prokuratorem Jana z Wołowa, mistrza szpitala św. Macieja, i Marka Beckensloera, mieszczanina wrocławskiego (sygn. 432, z pieczęcią szpitala).

W tym czasie toczył się spór między szpitalem a miastem Wrocławiem, o odebranie szpitalowi kluczy z bramy Młyńskiej. Na mocy wyroku króla Albrechta II

[2] Oryginał dokumentu zachowany w AP we Wrocławiu, Rep. 66 nr 40, w archiwum praskim znajduje się odpis z 1735 r., sygn. 121; regest dokumentu drukowany w *Codex diplomaticus Silesiae,* t. 16, Breslau 1892, nr 2857, s. 78.

z 7 I 1439 r. miasto miało być ukarane i winno było zrekompensować szpitalowi straty. Stara rada miejska, która przekazała te klucze swoim następcom, musiała je zwrócić szpitalowi (odpis, sygn. 437).

W tymże odpisie archiwum szpitalne przechowało także dwa dokumenty poprzedników Albrechta II na tronie czeskim, królów Wacława IV i jego brata Zygmunta. Wacław IV 21 IX 1416 r. wydał rozporządzenie o przekazaniu szpitalowi prawa produkcji słodu, natomiast jego następca 9 VIII 1432 r. w Hochensteinie nakazał staroście i radnym miasta Wrocławia, by nie przeszkadzali Ludwikowi Beckensloerowi, mistrzowi szpitala, w produkcji słodu i użytkowaniu młyna, cieku wodnego, i żeby oddali mu klucze od bramy. (Widocznie spór o klucze sprzed 3 lat nie został należycie zakończony).

Natomiast dokument z 3 II 1443 r. zachował się jako kopia z XVII w., dokumentu radnych miejskich z Wrocławia, transumującego dawniejszy dokument księcia Bolesława III legnickiego z 25 IV 1343 r. (sygn. 443). Na mocy bulli Juliusza II z 23 II 1507 r. do dóbr szpitalnych włączono dwa wrocławskie kościoły – św. Wawrzyńca i św. Elżbiety (kopia papierowa, sygn. 542).

Najstarszym dokumentem, związanym z mianowaniem mistrza szpitala, jest dokument konwentu z 1 X 1527 r., dotyczący zaaprobowania na to stanowisko brata Grzegorza Quickera, po śmierci Erharda Scultetiego (sygn. 353).

Następny dokument kapituły, zachowany także w odpisie, z 2 II 1528 r., to widymat dokumentu Henryka, bpa wrocławskiego, z 17 V 1314 r., o nadaniu szpitalowi w Bolesławcu 2 łanów w Bolesławicach, 2 łanów w Dobrem, 3 łanów z młynem, kramów mięsnych i piekarskich, oraz dóbr w Zimnicach (Kaltenhausen, sygn. 554).

Wreszcie z 1716 r., z 6 stycznia, pochodzą dwa oryginały bull papieża Klemensa XI. Obie dotyczą nadania odpustu 7 lat tym umierającym w szpitalu, którzy się wyspowiadają i przyjmą Jezusa Chrystusa w postaci komunii. W drugiej bulli tenże papież udzielił 7 lat odpustu osobom, które przestrzegają reguł szpitalnych (sygn. 832 i 833).

Archiwum czeskiej prowincji franciszkańskiej[3]

Najstarszym dokumentem o charakterze poloników jest dokument Jakuba Świnki, abpa gnieźnieńskiego, z 17 VI 1290 r., wystawiony we Wrocławiu. Zwierzchnik Kościoła polskiego nadał na jego mocy 40 dni odpustu tym, którzy odwiedzą klasztory franciszkańskie we Wrocławiu, złożą wymaganą jałmużnę i wysłuchają kazania. Dokument zachowany jest w odpisie z 1654 r. Odpisy te zawierają jeszcze treści dwóch innych dokumentów – Jana Muskaty, bpa krakowskiego, z 3 VII 1295 r. (Kraków) i Antoniego – bpa Kandii, z 8 IV 1298 r., o nadaniu 40 dni odpustu tym, którzy odwiedzą klasztory Minorytów w kustodii wrocławskiej (sygn. 6).

W oryginałach zachowały się dwie bulle Eugeniusza IV, datowane na 6 i 8 IX

[3] Klasztor Franciszkanów założył na Starym Mieście w Pradze król Wacław I w latach 1226–1232. Kościół otrzymał wezwanie św. Jakuba. W 1234 r. powstał w Pradze klasztor Klarysek, jego fundatorką była siostra króla, księżna Agnieszka.

[4] Bulla z 8 IX 1443 r. została zatwierdzona przez Piotra, bpa wrocławskiego, 23 VIII 1448 r., sygn. 18.

1443 r. (sygn. 15 i 16)[4], dotyczące wzniesienia w kustodii opolskiej 3 nowych klasztorów. Klasztory te miały być pod stałą protekcją biskupów wrocławskich. Przy obu dokumentach zachowały się bulle papieskie.

Specjalny dokument wystawiono 6 XI 1447 r. w Legnicy. Maciej, kaznodzieja i mistrz prowincji saskiej franciszkanów, zezwolił w nim członkom rodzin Schweinschneiderów i Kesslerów na uczestnictwo w mszach we wszystkich klasztorach franciszkanów i klarysek na całym świecie. Wystawca podaje, że klasztorów tych było wówczas 2186. Jest to bardzo rzadki dokument, w którym odnajdujemy liczbę wszystkich zgromadzeń danego zakonu (sygn. 17).

Natomiast kolejny dokument bpa wrocławskiego Piotra wystawiono po 31 V 1453 r. we Wrocławiu, w okresie pobytu w mieście Jana Kapistrana. Biskup, za zgodą i aprobatą papieża Mikołaja V, zezwalał Konradowi Rechenbergowi, kanonikowi wrocławskiemu i plebanowi kościoła św. Macieja, na wydanie zgody, aby Andrzej Szkoda odstąpił ziemię na wzniesienie we Wrocławiu klasztoru Bernardynów, na pobudowanie nowych domów na jego użytek. Klasztor otrzymał nowe ogrody i został wybudowany na gruntach należących do wrocławskiej parafii św. Maurycego (sygn. 27)[5]. Dokument z 6 VII 1495 r. (sygn. 82) wystawił pleban parafii św. Maurycego Kacper Marienam, kanonik wrocławski. Jest to zezwolenie na sprzedaż sukiennikowi Michałowi Schumannowi dwóch domów z ogrodami przy ul. Galijskiej we Wrocławiu.

Klasztor Benedyktynów w Břevnovie

Archiwum tego jednego z najstarszych czeskich klasztorów[6], przechowało dokument odpustowy bpa wrocławskiego Przecława z Pogorzeli z 27 IX 1365 r., o nadaniu 40 dni odpustu tym, którzy pomogą w budowie kościoła parafialnego w Gierałtowcu (Gerhartdorf) koło Złotoryi. Na pasku pergaminowym zachowała się pieczęć biskupa (sygn. 124).

Kolejne dokumenty z XVIII w. są to pergaminy, z pieczęciami opłatkowymi wystawców. Dnia 9 I 1715 r. opat klasztoru Otmar, wizytator czeskiej prowincji benedyktynów, przyjął do bractwa klasztoru ołomunieckiego Krzysztofa Jana Mayera, archidiakona legnickiego, proboszcza klasztoru Benedyktynów w Legnickim Polu. Po śmierci opata Otmara, Mayer miał za jego duszę odprawiać modlitwy (sygn. 359).

Bulle papieża Klemensa IV o charakterze odpustów dla modlących się i odwiedzających kościół św. Jadwigi w Legnickim Polu (z 1738 i 1740 r., sygn. 395, 399), a także papieża Benedykta XIV, potwierdzają odpusty i nadanie pewnych przywilejów opatom klasztorów benedyktyńskich w Czechach, na Morawach i na Śląsku

[5] R. Stelmach, *Źródła do dziejów kościołów św. Macieja i św. Łazarza w archiwach wrocławskich,* [w:] *Dzieje parafii św. Maurycego na Przedmieściu Oławskim we Wrocławiu,* red. R. Żerelik, Wrocław 2007, s. 160.

[6] Klasztor ufundowany został przez księcia Bolesława II Pobożnego w 993 r. Obecnie Břevnov jest częścią Pragi.

w latach 1742–1743 (sygn. 410, 412, 417). Natomiast 23 II 1786 r. w Berlinie, król Prus Fryderyk II Wielki, na prośbę Jakuba Chmela, przeora klasztoru w Policach, w Czechach, który został również wybrany opatem klasztorów w Broumovie i w Legnickim Polu, potwierdził mu prawa i dochody. Dokument spisano na 4 kartach pergaminowych w języku niemieckim i zaopatrzono w pieczęć króla, umocowaną w drewnianym kapslu ochronnym (sygn. 480).

Klasztor Augustianów eremitów w Pradze

Z dnia 16 VI 1294 r. zachował się oryginalny dokument Prokopa, bpa krakowskiego (sygn. 11), wystawiony w Pradze[7]. Biskup udzielił 40 dni odpustu odwiedzającym klasztor praski w podane święta. Na czerwonych i żółtych sznurach zachowała się pieczęć biskupa.

Dokumenty czeskich klasztorów sekularyzowanych za panowania cesarza Józefa II

Jako przyczynę sekularyzacji czeskich klasztorów podawano konieczność wychowania nowych księży w duchu Oświecenia i ustanowienia nowej organizacji plebanii. Edykt opublikowany został 12 I 1782 r.

Likwidacji uległy domy zakonne i szpitale kartuzów, kamedułów, eremitów, karmelitów, klarysek, kapucynów i franciszkanów.

W następnym okresie następowały kolejne fale sekularyzacji i likwidacji wyznaczonych przez cesarza klasztorów, wśród nich cystersów w Zlatej Korunie i Zbrasławiu. Wydano odrębny dekret o przejmowaniu ksiąg, dokumentów. Archiwalia miano rozdzielić między Urzędami Kamery Nadwornej i Biblioteki Uniwersyteckiej. Stara korespondencja uległa zniszczeniu, natomiast dokumenty pergaminowe ułożono chronologicznie, bez określonej proweniencji.

28 XI 1811 r. dokumenty te przewiezione zostały do Wiednia, a dopiero 29 X 1920 r. powróciły do Pragi. W zespole znajdują się dokumenty 45 czeskich klasztorów.

Klasztor Kanoników Regularnych na Karlovie w Pradze

Założony w 1350 r. przez króla Karola IV, przechowuje 53 dokumenty z lat 1293–1760. Pod sygn. 14 zachował się dokument wystawiony przez klasztor Kanoników Regularnych Najświętszej Marii Panny na Piasku we Wrocławiu, z 28 VIII 1406 r., o przyjęciu klasztoru na Karlovie do bractwa klasztoru wrocławskiego. Przy dokumencie zachowały się pieczęcie opata i konwentu.

[7] Klasztor został założony przez króla Wacława II w 1286 r. Eremici otrzymali kościół św. Jakuba na Małej Stranie. Klasztor był pierwszym w Czechach klasztorem tej reguły. W czerwcu 1420 r. został zniszczony przez husytów.

Klasztor Augustianów Bosych św. Wacława na Nowym Mieście w Pradze

Został założony przez cesarza Ferdynanda II w 1623 r. Przechowuje 19 dokumentów z lat 1278–1784. Dnia 29 VIII 1628 r. w Pradze Ernest, abp praski, nadał J. A. Plateisowi, kanonikowi praskiemu, ołomunieckiemu i wrocławskiemu, prawa do kościoła św. Marcina na Nowym Mieście Praskim. Na sznurze konopnym zachowała się pieczęć abpa, umocowana w drewnianym kapslu ochronnym (sygn. 69).

Klasztor Kanoników św. Augustyna w Třeboni

Klasztor ufundowali w 1367 r. bracia Udalryk, Piotr, Jodok i Jan Rožemberkovie. Na mocy dokumentu Siemowita, księcia cieszyńskiego, i wielkiego przeora joannitów w Pradze, od 12 VI 1390 r. klasztor w Třeboni został przyjęty do bractwa klasztornego w Pradze. Na paskach pergaminowych zachowały się 4 pieczęcie – opatów i konwentów obu klasztorów (sygn. 140).

Klasztor Cystersek w Pohledzie

Klasztor został ufundowany przez Judytę, wdowę po Kuno z Kovača w 1267 r. Posiada 77 dokumentów z lat 1258–1750. Jednym z najstarszych wśród dokumentów tego klasztoru jest dokument Anzelma, bpa warmińskiego i legata papieskiego, wystawiony 14 VI 1263 r., w Drobovicach. Biskup udzielił 40 dni odpustu tym, którzy przyczynią się do budowy kościoła w Pohledzie. Na sznurze jedwabnym zachowała się pieczęć legata Anzelma (sygn. 257).

Klasztor Cystersów w Zbrasławiu

Klasztor ufundował i bogato uposażył król Wacław II w 1292 r. Była to jedna z największych fundacji cysterskich w Czechach. Obecnie zachowały się z jego archiwum 162 dokumenty z lat 1256–1783.

Dnia 14 I 1340 r. Herman, bp warmiński, przyznał opatowi w Zbrasławiu prawo prezentacji kapelana w Bezdeži (sygn. 854). Natomiast 29 VI 1667 r. w Krzeszowie Kacpert Ebert, opat tamtejszego klasztoru cystersów, zezwolił, aby Jerzy Klos z Klosenbergu decydował o sprawach osobistych swych poddanych (sygn. 965).

Z roku 1651 i 1652 r. pochodzą 2 dokumenty opata generalnego cystersów Klaudiusza Vaussina; oba wydane w Citeaux (sygn. 979 i 981), z jego pieczęciami opłatkowymi. Dotyczą one ustanowienia Jakuba Martiniego generalnym wizytatorem cystersów na Śląsku.

Klasztor Bożogrobców na Zderazie

Najstarszy czeski klasztor tej reguły został ufundowany przez braci Kojatę i Wszebora, synów Hrabisza w 1190 r. Z bogatego archiwum klasztoru do jego se-

kularyzacji zachowało się 331 dokumentów, które odnoszą się do okresu 1217–1772. Oto regesty silezjanów i poloników z jego zasobu:

1232, 21 I, Rieti

Papież Grzegorz IX nakazuje biskupowi, dziekanowi i kantorowi wrocławskiemu, aby zwrócili bożogrobcom dziesięciny i dobra, zapisane opatom klasztorów cysterskich w Plasach i w Oseku oraz Janowi, kanonikowi praskiemu.

Or. łac., perg., bulla papieska, sygn. 1597.

1257, 17 IV, Lateran

Papież Aleksander IV prosi duchownych wrocławskich i ołomunieckich, aby rozsądzili spór między klasztorem w Svetci a zakonem bożogrobców w Czechach.

Or. łac., perg., bulla papieska, sygn. 1600.

1262, 28 VIII, Praga

Anzelm, bp warmiński i legat papieski, nadaje odpusty odwiedzającym klasztor Bożogrobców w Zderazu.

Or. łac., perg., pieczęć legata uszkodzona, sygn. 1609.

1302, 14 VII, Kraków

Jakub, abp gnieźnieński, i Jan, bp krakowski, na prośbę klasztoru Bożogrobców w Miechowie zatwierdzają bullę papieża Honoriusza III z 19 VII 1220 r., który wziął pod swą opiekę kościół Bożogrobców w Miechowie.

Or. łac., perg., uszkodzona pieczęć bpa krakowskiego Jana Muskaty, brak pieczęci abpa Jakuba Świnki, sygn. 1624.

1369, 18 I, Ołomuniec

Fryderyk, dziekan ołomuniecki, przekazuje opatowi klasztoru na Karlovie w Pradze bullę papieża Urbana V z 5 V 1368 r., o ustanowieniu biskupa wrocławskiego i dziekanów ołomunieckiego i św. Eliasza w Pradze obrońcami i prokuratorami klasztoru w Zderazie.

Or. łac., perg., pieczęć dziekana, sygn. 1739.

1376, 24 XI, Praga

Jenczo, pleban kościoła św. Krzyża we Wrocławiu i oficjał praski, kończy spór między Piotrem, plebanem kościoła w Slovci, a Kuneszem z Kotulic o dziesięciny z pola koło Voderad.

Or. łac., perg., pieczęć plebana, sygn. 1749.

1408, 4 VIII, Kościan

Władysław, król Polski, wielki ks[iążę] litewski, nadaje Boguszowi, komturowi joannitów w Kościanie wszelkie dochody, czerpane z jego dóbr.

Or. łac., perg., pieczęć króla, sygn. 1850.

1427, 16 VIII, Nysa

Jan, syn Jana Heydencze, notariusz publiczny, stwierdza, że Bernard, pleban w Zderazie, przeniósł księgi i klejnoty, złożone dotąd w domu mieszczanina Wacława Hyne w Trutnovie.

Or. łac., pieczęć i znak notarialny notariusza, sygn. 1875.

1619, 29 IX, Żagań

Rada miasta Żagania wyznaje, że Melchior Guissena wypożyczył w 1611 r. 3000 talarów, w 1616 r. – 500 dukatów, w 1617 r. – 5000 talarów, a w 1618 r. – 1500 dukatów. Za 5000 talarów wykupił od rady czynsz roczny 300 talarów.

Or. niem., perg., zachowanych 5 pieczęci, w tym pieczęć miasta Żagania w drewnianym kapslu ochronnym, sygn. 1907.

1619, 29 IX, Żagań

Rada i cechy miasta Żagania zobowiązują się spłacić Melchiora Guissena z 300 talarów rocznego dochodu.

Or. niem., perg., zachowanych 5 pieczęci, w tym pieczęć miasta Żagania w drewnianym kapslu ochronnym, sygn. 1908.

1619, 29 IX, Żagań

Wacław Zedlitz, starosta żagański, udziela miastu zgodę na zastawienie 5000 talarów długu Melchiora Guissena na dochodach miejskich.

Or. niem., perg., pieczęć starosty w drewnianym kapslu ochronnym, sygn. 1909.

Summary

Česká dvorská kancelář archives record group is one of the most valuable collections stored at the National Archives in Prague. The beginnings of the Czech court chancellery office preparing the official documents date back to mid-twelfth century. In the early thirteenth century it was established as the royal office. Until the first half of the fifteenth century its officials were recruited from the circles of the clergy, and were associated with the parish of Visegrad. At that time the office was established as the royal and the lands office. No document could be issued without knowledge of the office, and the signature of the Chancellor testified to the legal and formal character of the diplomas, consistent with the will of the ruler. After 1509, the office was moved to Buda. During the reign of king Ferdinand I the Czech chancellery became a centralized authority. The chancellor managed the great seal. In the period before 1611, the chancellery prepared documents and king's letters, constituted the executive body of the royal council and the national parliament, managing its lands agendas, and the authority of the royal chancellery in the absence of the king. Since the seventeenth century, five departments of the chancellery had developed. Some materials of the Polish researchers' interest were

found in this record group, including paper and parchment documents from 1293 onwards and some records material. There are interesting autographs sections in it, containing documents and letters of Polish kings and queens, beginning from Sigismund Augustus II.

Résumé

Le fonds d'archives Česká Dvorská kanceláře est l'une des collections les plus précieuses conservées aux Archives Nationales à Prague. Les débuts de la chancellerie de la cour tchèque, préparant des documents officiels, remontent au milieu du XII^{e} siècle. Au début du XIII^{e} siècle, s'est formée en tant qu'une chancellerie royale. Jusqu'à la première moitié du XV^{e} siècle, ses agents ont été recrutés dans les cercles du clergé, et ont été associés à la paroisse de Visegrad. A cette époque, l'office s'est formée en tant que royale et terrestre. Sans la connaissance de la chancellerie on n'a pas pu émettre aucun document, et la signature du chancelier a témoigné du caractère juridique et formel des diplômes, selon la volonté du souverain. Après 1509, l'office a été déménagée à Buda. Pendant le règne du roi Ferdinand I^{er} la chancellerie tchèque est devenue une autorité centralisée. Le chancelier a géré le grand sceau. Dans la période avant 1611, la chancellerie préparait les documents et les lettres royales, était l'organe exécutif du conseil royal et le parlement national, arrangeant ses agendas terrestres, ainsi que l'organe de la chancellerie royale pour le temps d'absence du roi. Depuis le XVII^{e} siècle, on a développé 5 services de la chancellerie. Dans cet ensemble on a trouvé des matériaux intéressants du chercheur polonais, y compris les documents papier et en parchemin à partir de 1293 et des actes. Les sections des autographes, incluant les lettres des rois et reines de Pologne, à partir de Sigismond II Auguste, sont particulièrement intéressants.

Резюме

Архивный фонд Česká Dvorská kanceláře является одной из самых ценных коллекций, хранящихся в Национальном архиве в Праге. Начало деятельности ческой придворной канцелярии, которая занималась составлением официальных документов, восходит к середине XII в. В начале XIII в. она стала королевской канцелярией. До середины XV в. занимать должности в ней имели право только представители духовенства, которые были связаны Вышеградским приходом. В это время канцелярия стала королевской и земской. Без согласования с канцелярией не выдавался ни один документ, а подпись канцлера свидетельствовала о правовом и формальном характере указов, соответствующих воле правителя. После 1509 г. канцелярия была перенесена в Буду. Во время

правления короля Фердинанда I чешская канцелярия стала централизованным органом. Канцлер распоряжался большой печатью. В период до 1611 г. канцелярия занималась составлением королевских документов и писем, являлась исполнительным органом королевского совета и государственного сейма, вела его земские дела, а также была органом королевской канцелярии в период отсутствия короля. От XVII в. сформировалось 5 секторов канцелярии. В описываемом комплексе были обнаружены интересные lkz польского исследователя материалы, в том числе пергаментные и бумажные документы от 1293 г., а также актовый материал. Есть там интересные разделы автографов, содержащие документы и письма польских королей и королев, начиная от Зигмунда II Августа.

ARCHEION, T. CXI
WARSZAWA 2009–2010

ALEKSY PIASTA
(Piotrków Trybunalski)

SEJMIK I WYDZIAŁ POWIATOWY W PIOTRKOWIE (1917–1939) – STRUKTURA ORGANIZACYJNA I PROCESY ARCHIWOTWÓRCZE

Struktura organizacyjna

W ramach odbudowy struktur niepodległego państwa polskiego, która nastąpiła z różnym nasileniem po wydaniu tzw. aktu 5 XI 1916 r., okupacyjne władze austriackie, zarządzające południowo-wschodnią częścią Królestwa Polskiego, przywróciły na przełomie grudnia i stycznia samorząd w największych miastach, m.in. Kielcach, Lublinie, Piotrkowie i Radomiu[1]. Rok później wprowadzono drugi etap reformy samorządowej – samorząd powiatowy. Podstawy prawne organizacji i funkcjonowania samorządu powiatowego na ziemiach polskich nie były jednolite. Na terenach Królestwa Polskiego działał on na mocy rozporządzenia generalnego gubernatora w Lublinie z dnia 17 IX 1917 r. oraz dekretów Naczelnika Państwa z 5 XII 1918 r. i 4 II 1919 r[2]. Organami samorządu były: sejmik powiatowy (początkowo używano też określenia rada powiatowa), wydział powiatowy i starosta. Sejmik pełnił funkcje uchwałodawcze i kontrolne. Wydział powiatowy był organem wykonawczym i zarządzającym. Na podobnych zasadach działał samorząd powiatowy na obszarze zaboru pruskiego[3]. Na podstwie innych przepisów funkcjonował samorząd galicyjski. Obowiązywała tam ustawa z 12 VIII 1866 r. Organami uchwałodawczo-kontrolnymi były rady powiatowe (sejmiki powiatowe), a zarządzającymi wydziały powiatowe[4].

Rozporządzenie gubernatora lubelskiego z 17 IX 1917 r., powołujące samorząd powiatowy w okupowanej przez Austro-Węgry części Królestwa Polskiego, nie przynosiło radykalnych i nowatorskich rozwiązań w tej dziedzinie. Przenoszono wzorce stosowane z powodzeniem od kilkudziesięciu już lat na terenie Galicji. Zarówno ordynacja wyborcza, nomenklatura, jak i kompetencje wywodziły się ze wspomnianej już ustawyz 12 VIII 1866 r. W wyborach do rad powiatowych obowiązywał system

---

[1] A. Piasta, *Piotrków Trybunalski w latach pierwszej wojny światowej,* Piotrków Trybunalski 2007, s. 33–42.

[2] R. Szwed, *Samorządowa Rzeczpospolita 1918–1939. Wybór rozpraw i artykułów,* Częstochowa 2000, s. 12.

[3] Samorząd powiatowy opierał swoje działanie na ordynacji z 20 XII 1828 r. i 13 XII 1872 r. oraz rozporządzeniu ministra byłej dzielnicy pruskiej z 12 VIII 1921 r. Kadencja sejmiku powiatowego trwała 4 lata. R. Szwed, *Samorządowa…,* s. 12.

[4] Rada powiatowa miała 26 członków wyłonionych wg ordynacji kurialnej. Na jej czele stał marszałek rady powiatowej. Kadencja trwała 6 lat. R. Szwed, *Samorządowa…,* s. 12.

kurialny (kuria najwyżej opodatkowanych z handlu, przemysłu i właścicieli nieruchomości, kuria miejska i kuria wiejska). Do zadań rad powiatowych należał nadzór nad samorządem gminnym, opieką społeczną i zdrowiem mieszkańców powiatu oraz koordynacja spraw związanych z gospodarką i rolnictwem[5].

Wybory do Rady Powiatowej Piotrkowskiej, przeprowadzone w grudniu 1917 r. i styczniu 1918 r., stanowią dobry przykład praktycznej realizacji rozporządzenia o samorządzie powiatowym[6]. Z kurii pierwszej wyłoniono 13, kurii miejskiej 8, a kurii wiejskiej 9 radnych. W sumie rada liczyła 30 członków. Dwie gminy wiejskie powstrzymały się od wyboru, prawdopodobnie z powodu nieufności do administracji okupacyjnej[7]. Dosyć nisko należy ocenić świadomość obywatelską wyborców w powiecie piotrkowskim. Nie zdawano sobie wtedy sprawy ze znaczenia i roli samorządu powiatowego w życiu publicznym. W komentarzu do ankiety powyborczej, rozesłanej do sejmików powiatowych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, anonimowy urzędnik (prawdopodobnie kierownik biura Wydziału Józef Makólski) napisał: „Można określić tylko bardzo niedokładnie [poglądy wyborców] co do wyborców kurii miejskiej i najwyżej opodatkowanej, które to kurie brały udział w zebraniu przedwyborczym. Zdaje się, że jest tam zrozumienie zadań, obowiązków i roli sejmików, jakkolwiek z trudności zadania wyborcy zdają sobie sprawę”[8].

Przewodniczącym sejmiku został z urzędu komendant powiatu piotrkowskiego gen. Tadeusz Wiktor[9]. Wydział Powiatowy (wykonawczy) składał się z 6 osób (kierownikiem biura został mianowany Józef Makólski). Wyłoniono także 6 komisji stałych – Gminną, Ogólną, Finansową, Sanitarno-Budowlaną, Oświatową i Drogową. W warunkach trwającej okupacji wojskowej bardzo trudno było realizować zadania przewidziane dla samorządu powiatowego. Po latach podkreślano zasługi Rady Powiatowej w okresie przejściowym, ustępowania administracji okupacyjnej i przejmowania jej kompetencji przez agendy polskie, podległe Radzie Regencyjnej w Warszawie: „Sejmik Powiatowy przejął i otoczył opieką pewne działy pracy, zdezorganizowane po ustąpieniu okupantów, jak Wydział Techniczny Komendy Powiatowej, Referat Aprowizacyjny i inne. Sejmik Powiatowy stworzył i przez dłuższy czas utrzymywał na swój koszt milicję, jedyny w owym czasie organ bezpieczeństwa publicznego”[10]. Po

[5] Samorząd powiatowy piotrkowski 1919–1929, s. 3, Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim (dalej: APPT), Wydział Powiatowy w Piotrkowie (dalej: WPP), sygn. 683.

[6] Wybory powiatowe przeprowadzono na podstawie ordynacji wyborczej z dnia 5 X 1917 r. Dz.RZWwP, 1917, cz. XXI.

[7] Samorząd…, s. 3. Wśród radnych piotrkowskich znalazł się jeden ksiądz (Józef Bromski), 4 sędziów, urzędników i nauczycieli (m.in. prokurator Kazimierz Rudnicki, adwokat Roman Pruszyński i nauczyciel Szkoły Polskiej Henryk Popowski), 2 przemysłowców (Markus Braun), 3 reprezentantów wolnych zawodów i 20 rolników. W ankiecie Sekcji Samorządowej MSW rozesłanej w początkach 1918 r. do wydziałów powiatowych, urzędnicy piotrkowscy napisali omyłkowo, że z kurii wiejskiej wybrano do sejmiku piotrkowskiego 20 radnych. APPT, WSP, sygn. 37.

[8] Ibidem.

[9] Zastępował go jednak komisarz cywilny dr Juliusz Abdank Dunikowski, późniejszy wiceminister spraw wewnętrznych odrodzonej Polski.

[10] Samorząd..., ibidem, s. 5.

odwołaniu Dunikowskiego do Warszawy, przewodniczącym sejmiku i Wydziału Powiatowego został były lustrator gmin powiatu piotrkowskiego, komisarz rządu ludowego (odpowiednik starosty powiatowego) Wacław Malanowski. Ustawa o Radzie Stanu Królestwa Polskiego dawała radom powiatowym (sejmikom) prawo wyboru członków tego organu. Sejmiki z terenu okupacji niemieckiej wybierały 24 (8 okręgów wyborczych), a z okupacji austriackiej 18 członków Rady Stanu (6 okręgów wyborczych)[11].

Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, dekretem z 5 XII 1918 r. o tymczasowej ordynacji wyborczej do sejmików powiatowych, wprowadzał nowe zasady wyboru organów samorządu powiatowego[12]. Do sejmików wybierano po dwóch reprezentantów gmin. W gminach wiejskich wyboru dokonywały rady gminne, natomiast w miastach niewydzielonych z powiatowych związków komunalnych (miasta do 25 tys. mieszkańców) rady miejskie i magistraty na wspólnym posiedzeniu. Wybory były tajne, a kandydatów wybierano zwykłą większością głosów.

Wydany dwa miesiące później (4 II 1919 r.) dekret o tymczasowej ordynacji powiatowej dla obszarów Polski byłego zaboru rosyjskiego zamykał ten wstępny etap organizacji samorządu powiatowego[13]. W myśl dekretu, każdy powiat stanowił odrębny powiatowy związek komunalny posiadający osobowość prawną (art. 1). Miasta o liczbie mieszkańców przekraczającej 25 tys. tworzyły odrębne powiaty miejskie[14]. Kompetencje powiatowych związków komunalnych obejmowały następujące działy spraw: zarząd majątkiem powiatowym, budowę i konserwację dróg, sprawy rolnictwa, przemysłu i handlu, ochrony zdrowia, zakładanie placówek medycznych, dobroczynność publiczną, wspieranie oświaty i kultury (art. 7). Dekret określał też źródła finansowania (art. 9): subsydia z kasy państwa, opłaty za czynności administracyjne, dodatki do podatków państwowych i gminnych, specjalne podatki powiatowe (za zgodą właściwych ministrów)oraz pożyczki długo i krótkoterminowe[15].

[11] Dziennik Praw Królestwa Polskiego (dalej: DzPKP), 1918, nr 2, poz. 2.
[12] Ibidem, 1918, nr 19, poz. 51.
[13] Ibidem, 1919, nr 13, poz. 141.
[14] Teoretycznie miasta poniżej 25 tys. mieszkańców także mogły uzyskać status powiatu miejskiego, na mocy specjalnej ustawy (art. 3).
[15] Szczegółowe uregulowanie źródeł dochodów powiatowych związków komunalnych nastąpiło w *Dekrecie w przedmiocie skarbowości powiatowych związków komunalnych.* DzPPP, 1919, nr 14, poz. 151. Miały one pochodzić z majątku własnego, przedsiębiorstw komunalnych, subsydiów państwowych, podatków powiatowych, dodatków do podatków państwowych i gminnych, monopoli powiatowych, pożyczek i darowizn. Powiatowe związki komunalne pobierały następujące podatki państwowe: podatek od psów, drogowy i transportowy. Oprócz tego mogły wprowadzić dodatki do podatków państwowych: dodatek do podatku gruntowego (150%, z czego 50% szło na fundusz wyrównawczy zarządzany przez MSW, z którego dofinansowywano najbiedniejsze powiaty), dodatek do podatku podymnego (do 100%), dodatek do podatku od nieruchomości miejskich (do 50%), dodatek do podatku od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych (przemysłowych w zależności od wielkości przedsiębiorstwa 50 –150%), dodatek do podatku akcyzowego od przedsiębiorstw wytwarzających napoje (do 100%), dodatek do podatku patentowego od wyszynku alkoholu (do 500%), dodatek do podatku stemplowego od obrotu nieruchomościami (od 0,5 do 1%), dodatek do podatku mieszkaniowego (do 25%). Powiatowe związki komunalne dostały też możliwość wprowadzenia własnego podatku od handlu końmi i bydłem oraz przedmiotami zbytku (wymagano zgody ministrów spraw wewnętrznych i skarbu).

Organami powiatowych związków komunalnych były: sejmik powiatowy, wydział powiatowy i komisarz powiatowy (później starosta powiatowy)[16]. Kadencja sejmiku trwała trzy lata. Sejmik zajmował się zatwierdzaniem budżetu, statutów podatkowych, zaciąganiem pożyczek, uchwalaniem regulaminów organizacyjnych, wybierał członków wydziału powiatowego i określał ich uposażenie i sprawował pieczę nad zadaniami przekazanymi mu przez ustawy specjalne (art. 17). Przewodniczący sejmiku powiatowego, którym był starosta powiatowy, zwoływał posiedzenia przynajmniej raz na kwartał. Posiedzenia mogły się także odbyć, gdy zażądała tego 1/4 członków (art. 18). W sprawach szczególnej wagi (zaciąganie pożyczek, sprzedaż nieruchomości, uchwalanie statutów i regulaminów) wymagano obecności 2/3 członków oraz kwalifikowanej większości głosów. W pozostałych wystarczała zwykła większość przy minimum połowie członków (art. 28–29).

Sejmik powiatowy wybierał organ wykonawczy w postaci wydziału powiatowego (potocznie używano też określenia wydział sejmiku powiatowego). Wydział, kierowany również przez starostę, składał się z 6 członków, wybieranych na 3 lata spośród mieszkańców powiatu, legitymujących się biernym prawem wyborczym do rad miejskich i gminnych (art. 33). Posiedzenia wydziału zwoływane przez przewodniczącego sejmiku odbywały się przynajmniej raz w miesiącu lub też częściej, na żądanie co najmniej dwóch członków. Decyzje podejmowano zwykłą większością głosów. Do kompetencji wydziału powiatowego należało przygotowanie tematów obrad sejmiku, wykonywanie czynności zarządzających nie wymagających uchwały sejmiku, wykonywanie zadań zleconych przez organy administracji państwowej (art. 37) oraz nadzór nad organami samorządu gminnego i miejskiego (art. 45–46). Wydział mógł też zawetować uchwałę sejmiku powiatowego. Do odrzucenia weta potrzebna była kwalifikowana większość głosów członków.

Szeroki zakres kompetencji powierzono przewodniczącemu sejmiku powiatowego, którym był starosta. Przygotowywał on m.in. wnioski na posiedzenia wydziału, kierował obradami sejmiku i wydziału, realizował podjęte przez te gremia uchwały oraz podpisywał w imieniu powiatowego związku komunalnego oficjalną korespondencję. Mógł też podejmować bieżące decyzje, bez czekania na zgodę wydziału czy też sejmiku. Zobligowany był jednak do weryfikacji swoich poczynań na najbliższych posiedzeniach (art. 42). Dekret z 4 II 1919 r. oddawał ministrowi spraw wewnętrznych formalny nadzór nad działalnością powiatowych związków komunalnych (art. 47). Minister zatwierdzał uchwały dotyczące środków komunikacyjnych, wprowadzania podatków powiatowych, dodatków do podatków państwowych i gminnych, wprowadzania monopoli powiatowych, budżetu powiatu, zaciągania pożyczek powyżej określonej sumy (w 1919 r. 50 tys. marek polskich), nabywania i sprzedaży nieruchomości oraz lokat kapitałowych. Minister spraw wewnętrznych miał też prawo do rozwiązania sejmiku i wydziału powiatowego, pod warunkiem przeprowadzenia nowych wyborów w ciągu 6 tygodni. Funkcje rozwiązanych podmiotów przejmował starosta (art. 51). Nowe, w pełni demokratyczne wybory do

[16] W powiatach miejskich odpowiednio: rada miejska, magistrat i prezydent.

sejmików powiatowych przeprowadzono w styczniu i lutym 1919 r. W powiecie piotrkowskim wybrano 44 członków sejmiku – wśród nich dominującą grupę stanowili rolnicy (37 osób)[17]. Sejmik ukonstytuował kilka komisji stałych – Komisję Gminną (7 członków)[18], Komisję Finansową (4 członków), Komisję Rolną (6 członków, w tym delegat Piotrkowskiego Towarzystwa Rolniczego i Okręgowego Związku Kółek Rolniczych)[19], Komisję Oświatową (5 członków, w tym inspektor szkolny okręgu piotrkowskiego), Komisję Gimnazjum w Sulejowie, zlikwidowaną w lutym 1923 r., Komisję Sanitarną (pod kierunkiem lekarza powiatowego Ludomira Lipińskiego), Komisję Opieki Społecznej (6 członków), Komisję Drogową (3 członków), Komitet Robót Publicznych (zlikwidowany w końcu 1919 r.), Komisję Aprowizacyjną (wielokrotnie reorganizowana i bardzo liczna), Radę Nadzorczą Centrali Handlowej (funkcjonująca w okresie istnienia Centrali Handlowej Sejmiku, tzn. do końca 1919 r.), Komisję Rewizyjną Sejmiku, Kuratorium Fermy Rolniczej w Milejowie (od 1926 r.).

Na posiedzeniu Sejmiku Powiatowego w Piotrkowie w dniu 20 II 1919 r. dokonano wyboru 6 członków Wydziału Powiatowego. Na posiedzeniu w dniach 15–16 VII 1919 r. przyjęto normatywy regulujące pracę samorządu powiatowego[20]. Biura wydziałów powiatowych podzielone zostały na następujące komórki organizacyjne (referaty): I. Ogólny, II. Kasa i Rachuba, III. Podatkowo-Egzekucyjny, IV. Inspektorat Samorządu Gminnego, V. Powiatowy Zarząd Drogowy, VI. Budowlany, VII. Rolny, VIII. Weterynarii, IX. Higieny, X. Przeciwpożarniczy. Do kompetencji referatu I należało przygotowanie materiałów na posiedzenia sejmików, komisji sejmikowych i wydziałów powiatowych, sprawy kadrowe i personalne, emerytalne, nadzór nad oświatą, opieka społeczna oraz bezpieczeństwo publiczne. Referat II odpowiadał za sprawozdawczość budżetową i pobór składek emerytalno-rentowych. Referat III wymierzał podatki i nadzorował ich ściąganie oraz egzekwował zwrot kosztów kuracyjnych w placówkach służby zdrowia. Referat IV przeprowadzał lustracje zarządów miast niewydzielonych i urzędów gminnych, prowadził ewidencję członków rad miejskich i gminnych oraz sprawy osobowe tych organów, kontrolował budżety gminne i sprawozdania z ich wykonania. Przeprowadzał też postępowania dochodzeniowe w sprawach nadużyć finansowych i opiniował projekty statutów gminnych. Referat V dbał o utrzymanie i konserwację dróg powiatowych i gminnych, a także stan zabezpieczeń przeciwpowodziowych. Nadzór nad budownictwem indywidualnym i społecznym należał do referatu VI. Referat VII zajmował się oświatą rolniczą, fermami powiatowymi, melioracją i ochroną roślin oraz dozorem nad przetwórstwem rolnym. Referat VIII odpowiadał za szczepienia ochronne zwierząt, nadzór nad ubojniami bydła i trzody chlewnej oraz kontrolą jakości mięsa. Referat IX sprawował kontrolę sanitarną miast niewydzielonych i gmin wiej-

[17] APPT, WPP, sygn. 683. Najskromniej byli reprezentowani urzędnicy i nauczyciele (1), środowiska przemysłowców, duchownych i rzemieślników posiadały po dwóch przedstawicieli.
[18] Ibidem, sygn. 683. Komisja Gminna została rozwiązana w końcu sierpnia 1919 r., na polecenie MSW.
[19] Ibidem, Komisja Rolna została powołana uchwałą sejmiku piotrkowskiego z dnia 2 VII 1921 r.
[20] Ibidem, sygn. 3294.

skich,organizował szczepienia ochronne przeciwko chorobom zakaźnym. Referat X wspierał organizację ochotniczych straży ogniowych oraz zajmował się szeroko pojętą profilaktyką pożarniczą. 14 VII 1927 r. sejmik piotrkowski został rozwiązany i zarządzono nowe wybory[21].

Reorganizacja i ujednolicenie systemu samorządu terytorialnego w Polsce nastąpiło wraz z uchwaleniem przez Sejm 23 III 1933 r. ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego[22]. W powiatowych związkach samorządowych organami uchwałodawczymi miały być rady powiatowe, zaś wykonawczymi wydziały powiatowe. Kadencja rad trwała 5 lat. Czynne prawo wyborcze przysługiwało obywatelom, którzy ukończyli 24 lata, a bierne 30 lat. Członków rad wybierały kolegia wyborcze składające się z radnych gminnych i miejskich (miast niewydzielonych z powiatowych związków samorządowych)[23]. Samorząd wszystkich szczebli został oddany pod nadzór administracji państwowej[24].

Przed wejściem w życie ustawy samorządowej, nadzór administracji państwowej nad organami samorządu powiatowego nie miał wszędzie jednakowej siły i konsekwencji. Na obszarach stanowiących niegdyś część państwa pruskiego, a więc w województwach pomorskim i poznańskim, nie było np. podstaw prawnych do rozwiązania wydziałów powiatowych. Można było jedynie rozwiązać sejmiki powiatowe (na podstawie pruskiej ordynacji z 13 XIII 1872 r.)[25]. Po reformie zarówno wydziały powiatowe, jak i rady powiatowe mogły zostać rozwiązane na podstawie decyzji ministra spraw wewnętrznych (art. 69). W takim przypadku, w ciągu 3 miesięcy rada powiatowa powinna dokonać wyboru nowego składu wydziału. Kto w tym czasie wypełniał próżnię kompetencyjną powstałą na skutek decyzji ministra? W myśl interpretacji A. Wotkego („Gazeta Administracji", 1934, nr 12), funkcje wydziału przejmował tymczasowo starosta powiatowy: „Na podstawie zaś analogii z przepisu ust. 4, art. 72, przyjąć wypada, że na starostę powiatowego przechodzi w tym ostatnim wypadku cały zakres działania wydziału powiatowego jako organu zarządzającego powiatowego związku samorządowego, z ograniczeniem wynikającym z ust. 4, art. 73. Polega ono na tym, że starosta może przyjmować nowych pracowników powiatowego związku samorządowego, w granicach etatu stanowisk służbowych i budżetu, tylko na czas nie przekraczający bieżącego okresu budżetowego, albo z warunkiem rozwiązania stosunku służbowego za trzymiesięcznym wypowiedzeniem"[26]. Reasumując, po rozwiązaniu wydziału powiatowego funkcje organu zarządzającego, współdziałającego z administracją rządową szczebla powiatowego, wykonywał starosta, natomiast: „Zakres

[21] Ibidem, sygn. 683. Prawdopodobnie wybory do sejmików powiatowych odwlekano, w oczekiwaniu na uchwalenie przez Sejm nowej ustawy samorządowej.
[22] DzURP, 1933, nr 35, poz. 294.
[23] Miasta do 10 tys. mieszkańców wybierały 2 członków, a do 20 tys. 5 członków rady powiatowej.
[24] Ustawa nie dotyczyła województwa śląskiego, które posiadało szeroką autonomię, wprowadzoną ustawą z 15 VII 1920 r. R. Szwed, *Samorzadowa…,* s. 14–15.
[25] W drodze dyscyplinarnej minister mógł odwołać pojedynczych członków wydziału powiatowego. A. Wotke, *Funkcje wydziału powiatowego w razie jego rozwiązania na obszarze województw pomorskiego i poznańskiego,* „Gazeta Administracji i Policji Państwowej", 15 VI 1934, nr 12, s. 378–381.
[26] Ibidem.

działania wydziału powiatowego jako sądu administracyjnego nie przechodzi na starostę, w razie jego rozwiązania, gdyż nie ma do tego w obowiązujących przepisach podstawy prawnej, podobnie, jak nie ma podstawy prawnej do przyznania kompetencji sądowo-administracyjnej rozwiązanego wydziału powiatowego jakiemukolwiek bądź innemu organowi"[27]. Sprawy te nie mogły więc być prowadzone i powinny zostać odłożone do czasu zatwierdzenia nowego składu wydziału powiatowego.

Do ustawy samorządowej wydano kilka aktów wykonawczych. Pierwszym było rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z 15 XII 1933 r. w sprawie wykonania ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego[28]. Do wydziału powiatowego mógł być wybrany obywatel, który ukończył 30 lat, mieszkał przynajmniej rok na terenie danego powiatu, władał w mowie i piśmie językiem polskim oraz posiadał doświadczenie praktyczne[29].

Kolejne rozporządzenie wykonawcze z 8 VIII 1934 r. dotyczyło regulaminu wyborczego do rad powiatowych[30]. Wybory do rad powiatowych zarządzał wojewoda, który też czuwał nad prawidłowym ich przebiegiem. Szczegółowe warunki organizacji wyborów określali starostowie. Rozporządzenie, wydane 3 XI 1934 r., zawierało zasady wyboru członków wydziałów powiatowych[31].

Ustawa samorządowa z 23 III 1933 r. uzyskała bardzo wysoką ocenę specjalistów. Ryszard Szwed, zajmujący się problematyką samorządową czasów II Rzeczypospolitej, pisał: „Chociaż nie była to reforma całkowita (nie obejmowała szczebla wojewódzkiego), to jednak jej zasięg terytorialny i waga zmienionych przepisów prawnych kwalifikują ustawę do grupy najistotniejszych reform administracji. Z punktu widzenia unifikacji form ustrojowych, usprawnienia administracji, przełamania barier dzielących dzielnice kraju, ustawa ta dokonywała znacznego postępu"[32].

Ustawa z 23 II 1939 r. o zespoleniu samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym rozszerzała kompetencje organów powiatowych związków samorządowych w zakresie oświaty[33]. Na jej mocy powołano specjalne komisje oświatowe (gminne i powiatowe), które zastąpiły dawne instytucje samorządu szkolnego. Do zadań po-

[27] Ibidem.
[28] DzURP, 1933, nr 100, poz. 769.
[29] Przez przygotowanie praktyczne rozumiano przynajmniej trzyletnie sprawowanie mandatu radnego dowolnego organu samorządu terytorialnego, lub też mandatu posła i senatora. Dopuszczano także członkostwo w instytucjach okołosamorządowych – w komunalnych kasach oszczędnościowych, izbach rolniczych, rzemieślniczych, przemysłowo-handlowych, instytucjach ubezpieczeń społecznych, spółdzielczych, stowarzyszeniach kulturalno-oświatowych itp. Warunki stawiane kandydatom spełniali także pracownicy wymiaru sprawiedliwości – sędziowie i prokuratorzy, urzędnicy państwowi I i II kategorii oraz samorządowi pełniący funkcje kierownicze i referendarskie.
[30] DzURP, 1934, nr 74, poz. 703. Z każdej gminy wiejskiej oraz miast do 10 tys. mieszkańców wybierano po dwóch radnych, w miastach od 10 do 15 tys. po trzech radnych, od 15 do 20 tys. po czterech radnych, powyżej 20 tys. po pięciu radnych.
[31] Ibidem, nr 101, poz. 918. Ostatecznie kwestie regulaminu wyborczego do rad powiatowych zostały określone w *Ustawie z 16 sierpnia 1938 r. o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych.* DzURP, 1938, nr 63, poz. 481.
[32] R. Szwed, *Samorządowa…,* , s. 15.
[33] DzURP, 1939, nr 16, poz. 93.

wiatowych komisji oświatowych należało wnioskowanie do budżetu powiatowych związków samorządowych (w dziale oświata i kultura), opiniowanie spraw oświatowych oraz wniosków o dofinansowanie konkretnych szkół i instytucji oświatowych, współudział w akcji budowy szkół i mieszkań dla nauczycieli i nadzór nad gminnymi komisjami oświatowymi. W skład powiatowych komisji oświatowych wchodzili: przewodniczący, którym był zawsze przewodniczący wydziału powiatowego, 3 członków wybranych przez rady powiatowe (spośród rady lub też spoza niej), dwóch nauczycieli szkół powszechnych delegowanych przez inspektora szkolnego, dyrektor lub kierownik szkoły średniej delegowany przez kuratora okręgu szkolnego oraz 2 członków powołanych przez samą komisję.

Powiatowe związki samorządowe miały prawo, z którego korzystały, organizowania związków wyższego rzędu jednoczących wiele powiatów. Takim tworem był Związek Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej, którego statut uchwalono 21 VI 1930 r. na posiedzeniu Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego[34].

Charakterystyka systemu kancelaryjnego

W biurach wydziałów powiatowych sejmików do 1932 r. funkcjonował rosyjski system kancelaryjny. Działała jedna, scentralizowana kancelaria bez wyodrębnionych referatów[35]. Charakterystyka tego systemu znajduje się w publikacjach, które w ostatnim czasie pojawiły się w obiegu naukowym[36]. Szczegółową analizę kancelarii miejskiej Piotrkowa, funkcjonującej w rosyjskim systemie kancelaryjnym, zawiera artykuł Krzysztofa Łapińskiego w periodyku „Badania nad Dziejami Regionu Piotrkowskiego"[37]. Wprowadzenie rosyjskich procedur związane było z unifikacją Królestwa Polskiego z resztą ziem cesarstwa rosyjskiego, realizowaną wkrótce po upadku postania styczniowego: „Wprowadzenie rosyjskiego systemu kancelaryjnego do urzędów administracji Królestwa Polskiego zbiegło się z reformą administracyjną, przeprowadzoną na mocy ukazu carskiego z 1 XII 1866 r. Analizując treść wymienionego ukazu, można stwierdzić, że nie zawierał żadnej regulacji w sprawie stosowania kancelarii rosyjskiej. System ten przenieśli przybywający do Królestwa Polskiego urzędnicy rosyjscy.

Nowy system zaczął funkcjonować stosunkowo wcześnie, nawet w tych urzędach, w których urzędników rosyjskich była znikoma ilość, lub nie było ich wcale"[38].

[34] APPT, WPP, sygn. 871.

[35] M. Karbowska, Wstęp do inwentarza Wydziału Powiatowego w Piotrkowie, s. 5, na podstawie wstępu do inwentarza wydziału powiatowego łódzkiego autorstwa H. Bieniek.

[36] W. Bagieński, *Procesy archiwotwórcze akt miejskich na Mazowszu na przykładzie Piaseczna w latach 1815–1950,* Warszawa 1999; A. Górak, *Kancelaria Gubernatora i Rząd Gubernialny Lubelski (1867–1918),* Lublin–Radzyń Podlaski 2006; A. Kopiczyńska, *Akta władz administracji Królestwa Polskiego w latach 1867–1915,* Warszawa 2004.

[37] K. Łapiński, *Kancelaria Magistratu Miasta Piotrkowa w latach 1874–1914,* „Badania nad Dziejami Regionu Piotrkowskiego", 2006, z. 5, s. 47–59. Analizę funkcjonowania systemu rosyjskiego przeprowadzoną przez autora można odnieść do rozwiązań stosowanych w latach 1917–1932 w kancelarii Wydziału Powiatowego w Piotrkowie.

[38] Ibidem, s. 51–52.

Chcąc być konsekwentnym, należałoby stwierdzić, że praktyka rosyjska była preferowana i wspierana przez władze, nawet gdy brakowało ustawowych, prawnych delegacji.

W kancelarii rosyjskiej teczki spraw zakładano i zamykano w zasadzie w obrębie jednego roku. Jednak w przypadku spraw niezakończonych, dopływy dokładano do starego poszytu, nie tworząc nowych (co było praktyką racjonalną). Ważną rolę odgrywały tzw. roczne spisy spraw (opisi diełam), w których rejestrowano tytuły zakładanych teczek: „Numery porządkowe przenoszono następnie na obwoluty, tworząc w ten sposób sygnatury kancelaryjne. Spisy spraw z poprzednich lat mogły być wykorzystywane jako swoiste „plany akt" i służyć do nadawania takich samych lub podobnych tytułów w nowym roku, co w rzeczywistości czyniono. W kancelarii rosyjskiej tytuły akt spraw i numery porządkowe ze spisu spraw nie pokrywały się w kolejnych latach, gdyż o kolejności powstawania teczek decydowała data wszczęcia sprawy"[39].

Kolejnym elementem pomocy ewidencyjnych stosowanych w kancelarii rosyjskiej były dzienniki korespondencyjne[40]. W aktach Wydziału Powiatowego w Piotrkowie zachował się egzemplarz jednostronnego dziennika korespondencyjnego prezydialnego z lat 1925–1936. Rejestrowano w nim numer pisma, datę wpływu, datę sporządzenia wpływu, jego znak i nadawcę, przedmiot sprawy i jej krótką charakterystykę, datę załatwienia, adresata, treść, ewentualne terminy prekluzyjne oraz informację, do jakiej teczki sprawę włączono[41].

Zachowały się także dwa odpowiedniki rocznego spisu spraw, tzw. wykazy teczek, z aktami Wydziału Powiatowego Sejmiku w Piotrkowie (za 1922 i 1924 r.) oraz księgi skorowidzów alfabetycznych (za 1924 i 1925 r.)[42]. Wykaz za 1922 r. zawierał 42, a za 1924 r. 41 haseł rzeczowych. Zarówno treść haseł, jak i ich kolejność w tych latach nie pokrywała się. Skorowidze alfabetyczne spraw składały się z dwóch pól opisu – „przedmiot" i „liczba" (sprawy). Zakwalifikowanie wpływu od konkretnych osób fizycznych i podmiotów prawnych nie stanowiło problemu (decydowała pierwsza litera nazwiska lub nazwy podmiotu), ale w sprawach ogólnych decydowało subiektywne uznanie kancelisty. Powodowało to, że podobne sprawy kwalifikowane były pod różne litery alfabetu.

Z dniem 1 V 1932 r. weszła w życie *Instrukcja kancelaryjna,* przeznaczona dla biur wydziałów powiatowych i powiatowych zarządów drogowych funkcjonujących na terenie województwa łódzkiego[43]. Wspólna dla całego wydziału kancelaria zajmowa-

[39] Ibidem, s. 53.

[40] Dzienniki korespondencyjne Magistratu piotrkowskiego prowadzone były w formie ksiąg oddzielnie dla pism wchodzących (Wchodiaszczij Żurnał) i wychodzących (Ischodiaszczij Żurnał). Każdy wydział posiadał własny jednostronny roczny dziennik podawczy pism wchodzących. Pisma wychodzące rejestrowane były w jednym ogólnym dzienniku dla całego urzędu. Ibidem, s. 54.

[41] APPT, WSP, sygn. 458.

[42] Ibidem, sygn. 3257–3258.

[43] *Instrukcję* wprowadzono na mocy zarządzenia wojewody łódzkiego z dnia 4 IV1932 r. Dodatkowo każdy wydział powiatowy podejmował uchwałę o zastosowaniu nowych przepisów kancelaryjnych (Wydział w Piotrkowie taką uchwałę przyjął na posiedzeniu w dniu 26 IV 1932 r.).

ła się następującymi sprawami: przyjmowaniem i rozdzielaniem wpływów, prowadzeniem rejestru (kontroli) wpływów, wykonywaniem czystopisów odpowiedzi, ekspedycją pism na zewnątrz, zarządzaniem archiwum zakładowym (składnica akt)[44].

Całość czynności związanych z obsługą akt spraw w systemie bezdziennikowym (łączenie w sprawy, rejestracja w spisach spraw i oznaczanie oraz przechowywanie) należała do referentów. Specjalny tryb postępowania przyjęto dla spraw tajnych. Rejestrowano i przechowywano je oddzielnie, przeznaczając do tego celu dziennik korespondencyjny. Podstawowym narzędziem klasyfikacji akt był wykaz akt sporządzony w układzie strukturalnym, tzn. dla każdego referatu stosowano odrębny zestaw teczek rzeczowych, numerując je od cyfry zero wzwyż[45]. Wykazy rzeczowe przygotowywały i zatwierdzały urzędy wojewódzkie, po uwzględnieniu konsultacji z przewodniczącymi wydziałów powiatowych. Zdawano sobie doskonale sprawę ze znaczenia i roli, jaką miał odgrywać wykaz w bieżącej pracy kancelaryjnej: „Wykaz akt powinien być ułożony ściśle, jasno i z wyraźnym określeniem granic pomiędzy poszczególnymi kategoriami i grupami spraw, tak aby: [...] w praktyce łatwo można było ustalić, do jakiej grupy sprawa należy, i do jakiej teczki akt się kwalifikuje, [...] aby przedmiotowe ujęcie poszczególnych kategorii spraw zapewniało wykazowi akt cechę stałości, na dłuższy okres czasu, […] aby pomiędzy poszczególnymi grupami spraw było […] dostatecznie dużo wolnych pozycji na przyszłe uzupełnienie wykazu i na założenie nowych teczek, aby w razie potrzeby można było pewne grupy akt wyłączyć lub przestawić, bez konieczności przenumerowywania innych pozycji”[46]. Ważną cechą nowego wykazu była jego elastyczność, pozwalająca na rozbudowywanie i przekształcanie haseł rzeczowych.

Autorzy normatywów kancelaryjnych z 1932 r. zwracali uwagę na prawidłowość i szybkość obiegu spraw. W myśl zasad, którymi mieli się kierować kanceliści (referenci) pismo mogło przez ten sam punkt zatrzymania przechodzić tylko jeden raz. Obowiązywał też ścisły harmonogram prac kancelaryjnych. Wpływy przyjmowano w kancelarii (biuro informacyjno-podawcze), otwierano, oznaczano pieczęcią wpływu (przystawiana na dole z lewej strony pisma), sprawdzano liczbę załączników i rozdzielano do właściwych referentów[47]. Każdy referat miał oddzielną teczkę wpływów, którą przeglądał i zatwierdzał sekretarz wydziału powiatowego. Przewodniczący wydziału, którym był de facto starosta powiatowy, miał prawo zastrzec sobie do rozpatrywania pewien rodzaj spraw. Sekretarz przedstawiał takie wpływy bezpośrednio przewodniczącemu. Później sprawy trafiały do wyznaczonych referentów.

W zależności od rodzaju spraw, stosowano odrębne sposoby ich rejestracji w referatach merytorycznych. Sprawy typowe wpisywano do tzw. rejestrów specjalnych

[44] Dopuszczano jednak, w razie takiej potrzeby, powierzanie przygotowywania czystopisów odpowiedzi poszczególnym referentom (§ 2).
[45] Teczki rzeczowe mogły być dzielone na podteczki i tomy (§ 5).
[46] *Instrukcja* , § 5.
[47] Na depeszach dopisywano także dokładny czas odbioru (§ 9). Pracownicy nie mieli prawa otwierania pism tajnych i poufnych, oznaczonych napisem „do rąk własnych” i adresowanych imiennie. Tego rodzaju wpływy rejestrowano w kontroli wpływów z koperty.

w postaci kartotek lub ksiąg prowadzonych w układzie chronologicznym bądź alfabetycznym. Pozostałe odnotowywano w spisach spraw (wzór spisu spraw załączono do instrukcji kancelaryjnej z 1932 r.). Spisy spraw trzymano w referatach w jednej teczce, i dopiero przygotowując akta do przekazania do składnicy, do każdej teczki wkładano odpowiedni spis[48]. Po zarejestrowaniu referenci uzupełniali pieczęć wpływu o znak sprawy, który zawierał następujące elementy:

I 0/6–32, rzymska cyfra „I" oznaczała numer referatu, „0" numer teczki z wykazu rzeczowego, „6" numer kolejny sprawy, a „32" skrótowe oznaczenie daty rocznej (1932 r.). W sprawach, dla których pomoce ewidencyjne prowadzono w układzie alfabetycznym, w znaku sprawy umieszczano dodatkowo odpowiednią literę: np. B 12/4/1932.

W praktyce kancelaryjnej stosowano dwojakiego rodzaju tryb załatwienia sprawy: odręczny (treść załatwienia referent wpisywał bezpośrednio na wpływie; nie sporządzano czystopisu) oraz brulionowy (referent przygotowywał koncept odpowiedzi, na podstawie którego powstawał czystopis, podpisywany następnie przez przewodniczącego wydziału powiatowego, jego zastępcę bądź osobę upoważnioną). Na brulionie (koncepcie), w prawym górnym rogu, umieszczano (ekspedycja) datę wysyłki na zewnątrz. Kancelaria zwracała bruliony referentom, którzy odkładali je do teczek spraw.

Akt spraw nie klejono, ani nie szyto – używano wyłącznie szpilek i spinaczy metalowych. Sprawy o większej objętości przekładano w odrębne okładki. Dopuszczano oczywiście możliwość wypożyczenia, bądź też wyłączenia jakiejś sprawy z teczki. W takim przypadku referent zobowiązany był sporządzić kartę zastępczą, na której odnotowywał, co się stało z aktami danej sprawy.

Przekazywanie spraw załatwionych do składnicy akt

W okresie międzywojennym, pomimo zapowiedzi, nie opracowano normatywów regulujących sprawy związane z prowadzeniem archiwów zakładowych (składnic akt), oceną wartości i brakowaniem przeterminowanej dokumentacji wytworzonej przez administrację samorządową. W instrukcji kancelaryjnej dla wydziałów powiatowych z 1932 r., w paragrafie dotyczącym przechowywania akt ostatecznie załatwionych, znalazło się natomiast zastanawiające sformułowanie, sprzeczne z ówczesnym prawem archiwalnym: „Sposób prowadzenia składnicy akt oraz przekazywania akt do archiwum państwowego, względnie niszczenia, unormują specjalne przepisy"[49]. Dekret Naczelnika Państwa z 7 II 1919 r. o organizacji archiwów pań-

[48] Spis spraw posiadał następujące elementy opisu: w lewym, górnym rogu znak teczki (np. I/0 – numer referatu łamany przez numer teczki z wykazu rzeczowego); w prawym, górnym rogu wpisywano datę roczną (np. rok 1932); niżej, na środku, wpisywano tytuł teczki (hasło z wykazu rzeczowego) oraz rubryki z kolejnymi polami opisu – numer porządkowy („nr porz."), datę wpływu („data obcego pisma"), znak sprawy wpływu („liczba obcego pisma"), treść („przedmiot sprawy"), termin udzielenia odpowiedzi („data ostatecznego załatwienia"). Ostatnie pole, bez nazwy, przeznaczono na ewentualne uwagi.
[49] *Instrukcja,* § 17.

stwowych i opiece nad archiwaliami nie dawał wielu uprawnień odnoszących się do nadzoru nad archiwami niepaństwowymi (formy nadzoru nad instytucjami samorządowymi określono w art. 12–14). Delegaci Wydziału Archiwów Państwowych (dalej: WAP) mogli je wizytować wyłącznie na prośbę właściciela[50]. Po wizytacji sporządzano protokół, w którym wskazywano braki i zalecano konkretne rozwiązania. WAP nie dysponował w tym czasie skutecznym narzędziem, które pozwalałoby mu zdyscyplinować instytucje niewłaściwie opiekujące się materiałami archiwalnymi[51].

W myśl obowiązującego prawa, archiwa samorządowe nie były zobligowane do przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych. Zdarzało się jednak, że archiwalia proweniencji samorządowej oddawano do archiwów państwowych w formie czasowego depozytu. Zarząd Miejski w Piotrkowie, z powodu fatalnego stanu lokalu archiwum miejskiego, wystąpił w 1930 r. do WAP z prośbą o wyrażenie zgody na przekazanie archiwaliów z lat 1808–1914 do AP w Piotrkowie. Po wyrażeniu zgody przez MWRiOP (podlegały mu archiwa państwowe), w sierpniu 1931 r. 409 paczek akt miejskich trafiło do magazynów AP w Piotrkowie[52]. Nie można więc mówić o regularnym przekazywaniu archiwaliów samorządowych do archiwów państwowych. Prawdopodobnie więc sformułowanie użyte we wspomnianej instrukcji biurowej dla wydziałów powiatowych z 1932 r., mówiące o przekazywaniu akt do archiwum państwowego, było pomyłką bądź też automatyczną „kalką" z instrukcji dla starostw powiatowych.

Teczki zawierające sprawy ostatecznie załatwione referenci przechowywali w składnicach podręcznych. Teczka spraw zawierała następujące, stałe elementy opisu – wzór pierwszy obowiązujący w okresie funkcjonowania kancelarii rosyjskiej

[50] Wizytację archiwów samorządowych na terenie województwa łódzkiego prowadził w 1937 r. kierownik Archiwum Miejskiego w Łodzi dr Jan Warężak, upoważniony do tego przez wojewodę łódzkiego. Wojewoda prosił zarazem dysponentów archiwów: „o stosowanie się do wydawanych na miejscu przez dr J. Warężaka rad i fachowych wskazówek". Zob. *Pismo okólne wojewody łódzkiego z dnia 13 1 1937 r.,* „Łódzki Dziennik Wojewódzki", 1937, nr 1, poz. 9.

[51] Dziennik Ustaw RP, 1919, nr 14, poz. 182. I. Mamczak-Gadkowska pisała w swojej monografii archiwów państwowych okresu międzywojennego: „W okresie międzywojennym archiwa podległe Wydziałowi Archiwów Państwowych, ze względów ustrojowych, zabezpieczały i przechowywały prawie wyłącznie materiały powstałe w urzędach i instytucjach państwowych. Tymczasem znaczna część archiwów i archiwaliów w tym okresie pozostawała niemal całkowicie poza zakresem działania państwowej służby archiwalnej. Należały do nich archiwa samorządu terytorialnego, przedsiębiorstw przemysłowych, kredytowych i handlowych, organizacji społecznych, politycznych, fundacji, a także archiwa wyznaniowe oraz prywatne". Opiekę nad archiwami niepaństwowymi sprawowali archiwiści objazdowi. Zakres ich działania był bardzo szeroki. Upoważniał on archiwistów do opieki nad archiwami i archiwaliami niezależnie od tego, do kogo należały i w jaki sposób powstały". Pośrednią delegację do opieki nad tą kategorią archiwów dawał także dekret o opiece nad zabytkami sztuki i kultury z 31 X 1918 r. oraz (kościelna sieć archiwalna) konkordat z 1925 r. I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej,* Poznań 2006, s. 240–241.

[52] Po kilku latach: w 1938 r. Zarząd Miejski w Piotrkowie wystąpił o zwrot zdeponowanych w siedzibie Archiwum Państwowego przy ulicy Piłsudskiego 55 akt własnych, uzasadniając prośbę faktem pozyskania nowego lokalu dla archiwum miejskiego. Pomimo otrzymanej zgody, nie doszło do przekazania akt, z uwagi na wybuch działań wojennych w 1939 r. Zob. K. Łapiński, Wstęp do inwentarza zespołu Akta miasta Piotrkowa, s. 2.

(postrosyjskiej): w lewym górnym rogu umieszczano numer teczki i rok, pośrodku tytuł, np. Akta Wydziału Powiatowego Sejmiku w Piotrkowie dotyczące wyborów do Sejmiku. Na dole, na środku, wpisywano dokładną datę założenia teczki i jej zakończenia. W lewym dolnym rogu powtarzano natomiast numer teczki i rok założenia[53].

Wzór drugi, stosowany od 1932 r., miał u góry wpisywaną nazwę urzędu, np. Wydział Powiatowy Sejmiku w Piotrkowie; niżej, z lewej strony, oznaczenie referatu i numer teczki z wykazu rzeczowego, np. Referat I– Ref. Og. (referat organizacyjny), nr teczki „0". Symetrycznie, z prawej strony, wpisywano rok, np. 1932. Na środku umieszczano tytuł teczki, np. Okólniki i rozporządzenia władz. W lewym, dolnym rogu powinien być (najczęściej go nie było) znak akt. Od 1935 r. ten element przesunięto w prawy dolny róg, zmieniając jego nazwę na „numer teczki"[54].

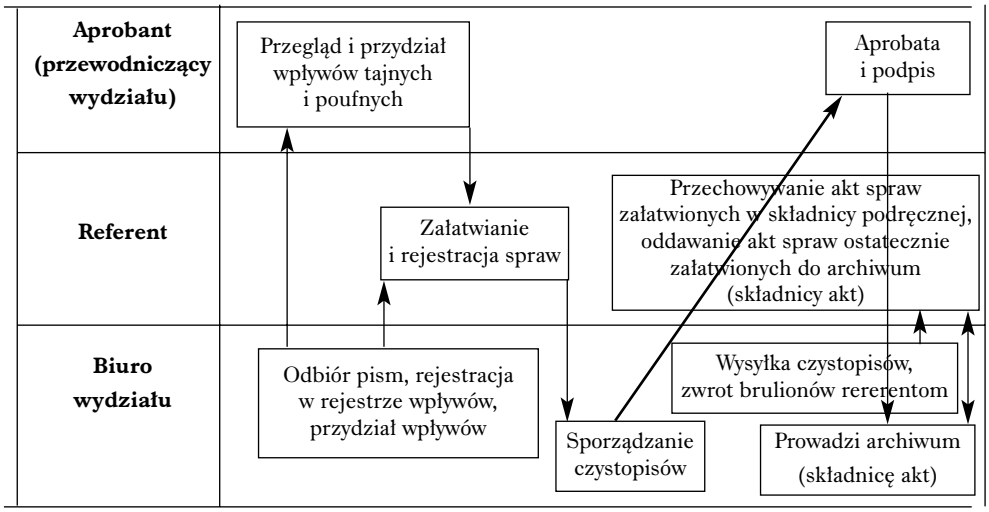
Z początkiem nowego roku kalendarzowego referenci dokonywali przeglądu akt, w celu wytypowania teczek do przekazania do składnicy akt (w instrukcji z 1932 r. używano określenia „archiwum wydziału powiatowego"). Referenci nie sporządzali żadnej ewidencji spraw przekazywanych do archiwum (odpowiednik dzisiejszych spisów zdawczo-odbiorczych). Kierownik kancelarii, odpowiedzialny za archiwum,wpisywał przekazywane teczki do specjalnego rejestru archiwalnego (rejestr zawierał identyfikatory topograficzne, pozwalające na szybką lokalizację akt w archiwum). Wpływy do archiwum ustawiano na półkach w układzie rocznym.

Kierownik kancelarii sprawdzał też kompletność teczek, usuwał spinacze metalowe, a akta spraw zszywał nicią. Jeżeli zachodziła taka potrzeba, teczki spraw wypożyczano do referatów na podstawie pokwitowań.

Reasumując, należy stwierdzić, że przedstawiony rozwój systemów kancelaryjnych w biurach wydziałów powiatowych nie odbiegał od schematu funkcjonującego w pozostałych instytucjach administracji samorządowej i rządowej. Mam tu szczególnie na myśli podział na dwa charakterystyczne okresy. Pierwszy – trwający zasadniczo do początku lat trzydziestych, kiedy kontynuowano rozwiązania wykształcone w kancelariach instytucji zaborczych (samorząd gminny i miejski, kancelaria rosyjska, a raczej postrosyjska; oraz starostwa powiatowe i urzędy wojewódzkie: kancelaria austriacka). Okres drugi – od początku lat trzydziestych, kiedy przez wprowadzenie systemu bezdziennikowego usiłowano ujednolicić praktykę kancelaryjną w skali kraju i zastosowano strukturalne rzeczowe wykazy akt.

[53] APPT, WSP, sygn. 40.
[54] Ibidem, sygn. 858, 1129, 1293, 1424.

Schemat opracowany na podstawie instrukcji biurowej z 1932 r.



Summary

Chancellery systems of self-government administration on district level, which operated in the period of 1917–1939 have not been a topic of many publications in the literature of this subject area. This article presents characteristics of the organizational structure and chancellery systems of sejmik and district departments in the territory of Łódź voivodship.

Within the framework of reconstruction of the structures of sovereign state of Poland, Austrian occupation authorities have reconstituted self-government in Kielce, Lublin, Piotrków and Radom in the end of December/beginning of January 1916. A year later, the next stage of self-government reform was implemented – district level self-government. Self-government bodies were: district sejmik (initially the notion of district council was also used), district department and starosta. Sejmik had legislative and control functions. District department was the executive and managing body.

In the offices of district departments and sejmiks, until 1932 Russian chancellery system remained in place. There was a single, centralized chancellery without separate sections. As of May 1, 1932, a chancellery instruction has entered into force, intended for offices of district departments and district roads authorities in Łódź voivodship. The basic tool for classification of records was the register of records, organized by structure. Development of chancellery systems applied in offices of district departments in the interbellum period in Łódź voivodship was no different from development of other government and self-government administration institutions. In particular, I have in mind two characteristic periods – first,

which lasted basically until the beginning of the 1930s, when solutions developed in chancelleries of occupying powers were continued, and second, until the beginning of 1930s, when by introducing a journal-free system an attempt was made at creating uniform chancellery practice in the country and structure-based registries of records were applied on a broad scale.

Résumé

Les systèmes de chancellerie de l'administration locale des districts qui fonctionna entre 1917 et 1939 ne furent pas l'objet de nombreuses études. L'article présente la caractéristique de la structure organisationnelle et des systèmes de chancellerie des diétines et des districts sur le territoire de la voïvodie de Łódź.

Dans le cadre de la reconstruction des structures de l'Etat polonais, les autorités autrichiennes rétablirent en janvier 1916 la collectivité locale à Kielce, Lublin, Piotrków et Radom. L'année suivante,la deuxième étape de la réforme fut engagée: l'établissement de la collectivité de district. Les organes de la collectivité comprenaient:une diétine de district (dans un premier temps appelée „conseil de district"), un district et un staroste. La diétine assumait des fonctions législatives et de contrôle. Le district détenait le pouvoir exécutif.

Jusqu'en 1932, les bureaux des départements de districts furent gérés par le système de chancellerie russe. Une seule chancellerie centrale, sans bureaux détachés, assurait le contrôle. Le 1er mai 1932 une instruction visant les bureaux des départements de district et des directions de routes établis sur le territoire de la voïvodie de Łódź entra en vigueur. Une liste d'actes établie dans le système structurel constituait le dispositif principal de classification. Le développement des systèmes de chancellerie appliqués dans les bureaux des départements de districts dans la période d 'entre deux guerres sur le territoire de la voïvodie de Łódź ne différait pas du schéma en place dans d'autres institutions de l'administration gouvernementale et des collectivités locales, surtout en ce qui concerne la division entre deux périodes distinctes: la premiére, qui dura jusqu'au début des années 30 (quand les solutions établies dans les chancelleries des institutions durant la période des partages de la Pologne continuérent à fonctionner), et le second, en place a partir du début des années 30, quand à travers l'introduction du système sans répertoire on tâcha d'homogénéiser la pratique de la chancellerie et les classifications structurelles d'actes furent adoptées à grande échelle.

Резюме

Системы канцелярий органов местного самоуправления на уровне повятов, которые функционировали в 1917–1939 годах, не были предметом многих работ. В этой статье представлена характеристика организа-

ционной структуры и системы управления сеймиков и повятовых отделов, входивших в состав Лодзинского воеводства.

В рамках возрождения структур независимого польского государства оккупационная австрийская власть восстановила в конце декабря – начале января 1916 г. самоуправление в городах Кельце, Люблин, Пётркув и Радом. Через год был введен второй этап реформы самоуправления – повятовое самоуправление. Органами самоуправления были: повятовый сеймик (первоначально также применялось определение „повятовый совет"), повятовый отдел и староста. Сеймик исполнял функции принятия решений и контрольные функции. Повятовый отдел был исполнительным и управляющим органом.

В бюро повятовых отделов сеймиков до 1932 г. функционировала российская система управления документами. Работала одна централизованная канцелярия, без выделенных секторов. От 1 мая 1932 г. вступила в силу канцелярская инструкция, предназначенная для бюро повятовых отделов и повятовых дорожных управлений, действующих на территории Лодзинского воеводства. Основным инструментом классификации документов был перечень документов, составленный по структурной системе. Развитие систем управления документами, применяемых в бюро повятовых отделов в межвоенный период на территории Лодзинского воеводства не отличалось от схемы, функционирующей в остальных органах государственной и муниципальной службы. В частности, имеется в виду раздел на два характерных периода – первый, длящийся, в основном, до начала тридцатых годов, во время которого применялись решения, сформированные еще в канцеляриях учреждений государств, контролирующих разделенную Польшу, и второй, длящийся с начала тридцатых годов, когда путем введения безжурнальной системы предпринимались попытки унифицировать практику управления документами в стране и в широком масштабе применялись структурные родовые перечни документов.

ARCHEION, T. CXI
WARSZAWA 2009–2010

JOANNA ARNIKA JANKIEWICZ
(Toruń)

POLONIKA W DÉPARTEMENT TERRE Z SERVICE HISTORIQUE DE LA DÉFENSE W VINCENNES Z LAT 1918–1940

Obecny Departament Wojsk Lądowych (Département Terre), znajdujący się w Vincennes pod Paryżem, jest spadkobiercą długiej i barwnej historii. Zwyczaj kopiowania najważniejszych dokumentów oraz przechowywania korespondencji zapoczątkowano już w epoce kardynała Richelieu. W latach 1662–1691 sekretarz stanu do spraw wojny, markiz de Louvois utworzył tzw. magazyn archiwaliów (Dépôt d'archives, przekształcony później w Dépôt de la guerre), który w 1702 r. umieszczono w Pałacu Inwalidów. Była to instytucja publiczna, gromadząca dokumenty z Sekretariatu Stanu, z wyjątkiem tych dotyczących personelu, danych technicznych artylerii i fortyfikacji (te materiały pozostawały w biurach, dając początek specjalnym zespołom archiwalnym). Dépôt de la guerre zbierał, opracowywał oraz modyfikował także wojskową dokumentację kartograficzną. W 1883 r. został on zlikwidowany, a w jego miejsce powołano Sekcję Historyczną Sztabu Generalnego. Ta z kolei, w 1919 r. otrzymała nazwę Wojskowej Służby Historycznej (Service historique de l'armée – SHA), przejmując dzieło archiwizacji dokumentów i opracowywania historycznego minionych kampanii. Od 1948 r. serwis mieści się w Château de Vincennes – ogromnej średniowiecznej rezydencji królewskiej, wybudowanej pod Paryżem. Dekretem z 3 XII 1979 r. wyodrębniono Służbę Historyczną Wojsk Lądowych (Service Historique de l'Armée de Terre – SHAT). Przejęła ona archiwa Wojsk Lądowych oraz otrzymała dokumenty tyczące spraw administracyjnych, zbędne ministerstwu w prowadzeniu spraw bieżących[1].

Na mocy dekretu n°2005–36 z 17 I 2005 r.[2] utworzony został Service Historique de la Defénse, jako centrum archiwalne francuskiego Ministerstwa Obrony i francuskich sił zbrojnych. Serwis ten ma kompetencje administracji centralnej, związany jest z Sekretariatem Generalnym ds. Administracji (Secrétariat géneral pour l'administration – SGA) Ministerstwa Obrony. SHD objął swym zasięgiem cztery historyczne służby wojskowe, Centralne Archiwum Uzbrojenia i Personelu Cywilnego Châtellerault, posiada także departamenty administracyjno-finansowe. Archiwa historyczne zlokalizowane są w 10 miejscach: Vincennes, Châtellerault, Cherbourg,

[1] Na podstawie wystąpienia płka A. Porcheta, *Service Historique de l'Armée de Terre,* Toruń, 6.12.2000, mps, s. 12.

[2] *Décret n°2005–36du 17 janvier 2005 portant création du service historique de la défense.* NOR: DEFD0401452D. Version consolidee au 19 janvier 2005. http://www.legifrance.gouv.fr/affichTexte.do?cidTexte=LEGITEXT00000 6039841&dateTexte=20100501

Brest, Lorient, Rochefort, Toulon, Caen, Le Blanc i Fontainebleau. W 2012 r. planowane jest przyłączenie Centralnego Biura Archiwów Administracyjnych (BCA-AM) w Pau.

W sumie Service Historique de la Défense posiada prawie 300 km bieżących archiwów, dzięki czemu jest drugim co do wielkości archiwum we Francji. Zbiory obejmują także prawie milion książek. W Vincennes mieści się jedna z najbardziej prestiżowych bibliotek francuskich. Kolekcje podzielone są tematycznie na departamenty lądowy i morski, mają 20 km b. woluminów oraz dokumentów powstałych w XVI–XX w. Biblioteka specjalizuje się w historii wojskowości, posiada w swych zbiorach wiele unikatowych publikacji, rękopisów oraz oryginalnych kolekcji kartograficznych.

SHD podzielony jest na 7 departamentów: cztery departamenty wojskowe (wojsk lądowych, wojsk lotniczych, marynarki wojennej, żandarmerii) oraz trzy departamenty przekrojowe. Są one podporządkowane bezpośrednio szefowi sztabu generalnego wojsk lądowych.

Departament Wojsk Lądowych (Département Terre) jako sukcesor SHAT, w 2005 r. przejął wszystkie archiwalia lądowych wojsk Francji. Są to materiały związane z obronnością, pochodzące z biur ministerstwa, sztabów i jednostek wojskowych oraz instytucji rządowych. Znalazło się tutaj także wiele spuścizn prywatnych, przekazywanych przez wyższych oficerów. Departament pełni dwie zasadnicze funkcje: archiwum i ośrodka studiów historii wojskowości. O czym warto w tym miejscu wspomnieć, od czasów Rewolucji francuskie Ministerstwo Obrony Narodowej oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie podlegają Dyrekcji Archiwów Francji (DAF), której zazwyczaj podporządkowani są dyrektorzy archiwów[3]. Są to jedyne ministerstwa uprawnione do zarządzania swymi archiwami oraz do ich publicznego udostępniania. Inne obsługiwane są przez Archives Nationales.

Zasób omawianego departamentu liczy 60 km b., zawierając szeroką ponoramę historii państwa francuskiego, jego polityki wewnętrznej, zagranicznej i obronnej oglądanej przez pryzmat wojskowy.

Udostępnianie akt do 2008 r. uregulowane było ustawami przyjętymi w ciągu 12 miesięcy w latach 1978–1979: ustawą o archiwach nr 79–18 z 3 I 1979 r.; dekretem nr 79–1035 z 3 XII 1979 r. w sprawie archiwów Obrony Narodowej oraz dekretem nr 79–1038 z 3 XII 1979 r. w sprawie udostępniania archiwów publicznych[4]. Jednakże w trakcie długoletniej publicznej debaty prowadzonej we Francji, wysuwane były liczne oskarżenia dotyczące zbyt restrykcyjnych przepisów tych aktów prawnych oraz odnoszących się do nich przepisów wykonawczych. Podjęto zatem prace nad projektem nowej ustawy archiwalnej[5]. Weszła ona w życie z dniem 15 VII

[3] J. Louchin, *Teoria i praktyka archiwistyczna w ramach programu „Courants". Z doświadczeń archiwów francuskich,* „Teki Archiwalne", t. 7(29), 2003, Seria nowa, s. 267.

[4] A. Porchet, *Service...,* s. 4; M. Georges, *Dane szczególnie chronione przez archiwa,* „Archeion", t. 109, 2006, s. 66.

[5] Problem ten dokładnie analizuje Paweł Libera, *Kryzys francuskiej polityki udostępniania materiałów archiwalnych – u źródeł nowej ustawy archiwalnej we Francji,* „Archeion", t. 109, 2006, s. 193–213.

2008 r.[6], skracając znacznie okresy karencji w udostępnianiu materiałów archiwalnych pochodzących z narodowego zasobu archiwalnego.

Akta z Département Terre uporządkowane są w kartonach oraz sklasyfikowane w seriach, a te podzielone są na podserie. Serie oznaczone są kolejno literami wg porządku chronologicznego kolejnych systemów politycznych, aż do 1946 r. Wyróżnić można także serie specjalne, wyłamujące się porządkowi chronologicznemu. Po roku 1946 podstawą klasyfikacji stało się instytucjonalne pochodzenie akt. W miarę postępowania procesu udostępniania publicznego akt, publikowane są szczegółowe inwentarze. Podział na serie wygląda następująco:

Seria A: Akta sprzed 1792 r.

Seria B: Od przygotowań do wojny do pokoju w Amiens (1792–1802)

Seria C: Premier Empire

Seria D: Restauracja

Seria J: Wymiar sprawiedliwości

Seria K: Zespoły akt prywatnych

Seria M: Memoriały i dane statystyczno-geograficzne

Seria N: III Republika

Seria Q: Gabinet wojskowy prezydenta Republiki i premiera Seria R: Ministerstwo Obrony, administracja centralna i instytucje przyległe

Seria S: Sztab Generalny i instytucje przyległe Seria T: Sztab Generalny Wojsk Lądowych i instytucje przyległe Seria U: Jednostki Wojsk Lądowych i okręgi wojskowe Seria V: Akta inżynieryjne[7]

Autorkę artykułu interesowały szczególnie archiwalia i informacje płynące do francuskiego ministra obrony od rezydentów, ambasadorów, *attachés* wojskowych i misji wojskowych o stanie i sile polskiej armii w latach 1918–1940 r. W okresie II Rzeczypospolitej sojusz z Francją stanowił jeden z filarów polskiej polityki zagranicznej. Jej zasadniczy cel – zapewnienie bezpieczeństwa państwa i oddalenie groźby zbrojnego najazdu – był osiągalny jedynie poprzez alians z liczącym się sojusznikiem. Młodej, słabej jeszcze, restytuowanej po 123 latach niebytu politycznego Polsce potrzebne było wsparcie na drodze dyplomatycznej, wojskowej oraz gospodarczej. Mocarstwem zdolnym odgrywać taką rolę była Francja. Kraj ten rozpoczął swą historię powojenną opromieniony blaskiem odniesionego zwycięstwa. Był trzonem zwycięskiej koalicji i głównym zwycięzcą w I wojnie światowej. To dlatego Polacy wiązali z Francją wielkie nadzieje[8]. Stosunki między Polską a Francją nigdy chyba nie były tak bliskie, jak podczas pierwszych lat po paryskiej konferencji pokojowej z 1919 r. Francja, jako wielki zachodni sojusznik, przejęła rolę naturalnego protektora Polski[9].

---

[6] *LOI n° 2008–696 du 15 juillet 2008 relative aux archives (1).* NOR: MCCX0400123L. Version consolidée au 17 juillet 2008. http://www.legifrance.gouv.fr/affichTexte.do?cidTexte=JORFTEXT000019198529.

[7] A. Porchet, *Service...*, s. 5.

[8] J. Pajewski, *Miejsce II Rzeczypospolitej we współczesnym świecie,* [w:] *Z dziejów polityki i dyplomacji polskiej. Studia poświęcone pamięci Edwarda hr. Raczyńskiego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wychodźstwie,* red. H. Bułhak i in., Warszawa 1994, s. 272.

[9] P. Wandycz, *Z dziejów dyplomacji,* Londyn 1988, s. 59.

Sojusz polsko-francuski był jednym z kluczowych elementów stosunków między obydwoma państwami w okresie międzywojennym, przede wszystkim na płaszczyźnie polityczno-wojskowej, niejednokrotnie także ekonomicznej[10]. Żywe były także kontakty kulturalne. Francuski wpływ dawał się zauważyć również w sferze polityki wewnętrznej. Polska Konstytucja z 1921 r. wzorowana była na francuskiej, polskie partie polityczne z wielką uwagą śledziły przemiany znad Sekwany, na demokrację francuską często powoływano się jako wzór do naśladowania w Polsce.

W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości istotne decyzje w sprawach polityki zagranicznej były podejmowane przez Józefa Piłsudskiego. Co prawda, nie miał on większego wpływu na postanowienia traktatu wersalskiego ani ryskiego, jednak kontrolował działania kolejnych ministrów spraw zagranicznych tego okresu: Eustachego Sapiehy, Konstantego Skirmunta i Gabriela Narutowicza. Później Marszałek wycofał się z czynnego życia politycznego (jak się okazało, tylko na trzy lata), co nie wpłynęło na zasadniczą zmianę kierunku polskiej polityki w relacjach z Francją. Zamach stanu spowodował, że od maja 1926 r., zarówno w dziedzinie dyplomacji, jak i wojska, ostateczne decyzje miały należeć do Piłsudskiego. Marszałek nie był przeciwnikiem sojuszu z Francją, którego przecież był współtwórcą. Jednakże gdy słabła pozycja Francji w powojennej Europie, szukała ona oparcia w Anglii i przechodziła na pozycje czysto obronne. Wówczas wartość sprzymierzeńca francuskiego znacznie zmalała w oczach Piłsudskiego, Francuzi zaś zdawali sobie z sprawę ze sceptycznego podejścia Marszałka do sojuszu. Zauważali jego wysiłki,zmierzające ku uniezależnieniu się spod ciążącej mu często francuskiej kurateli. Trudne zadanie współpracowania z Piłsudskim, w czasie całego okresu jego rządów pomajowych, spadło na zasłużonego i doświadczonego dyplomatę francuskiego Julesa Laroche'a. Objął on ambasadę w Warszawie w kwietniu 1926 r., a opuścił Polskę nazajutrz po pogrzebie Marszałka, w maju 1935 r. W ten sposób pełnienie przez niego funkcji przedstawiciela sojuszniczej Francji zbiegło się prawie co do dnia z dziewięcioletnim okresem sprawowania władzy w Polsce przez twórcę obozu sanacyjnego.

Polska i Francja w latach 1921–1939 były formalnie związane układem sojuszniczym, popartym tajną konwencją wojskową, która stanowić miała realną gwarancję dla politycznego układu. Ma to istotne znaczenie dla poznania tendencji rozwojowych aliansu, ujawnienia decydujących wpływających nań czynników, a wreszcie dla oceny głębi kryzysu w stosunkach politycznych dwóch państw sojuszniczych. Z pewnością, studia nad archiwaliami z Vincennes ułatwić mogą ocenę oraz określenie racji argumentów każdej z zainteresowanych aliansem stron, w tak licznych i kontrowersyjnych zagadnieniach.

Polonika z Département Terre w obiektywny sposób przedstawiają dzieje sojuszu polsko-francuskiego w jego aspektach politycznych i wojskowych. Pozwalają śledzić dokładnie poczynania ambasady francuskiej na podstawie raportów wysyła-

[10] T. Schramm, *Francuskie Misje Wojskowe w państwach Europy Środkowej 1919–1938,* Poznań 1987, s. 94.

nych głównie przez ambasadora oraz współpracującej z nim Francuskiej Misji Wojskowej. Ponadto, co niezwykle interesujące, ukazują sposób, w jaki dyplomaci i oficerowie znad Sekwany, przydzieleni do pracy w Polsce, postrzegali polską politykę w różnorodnych jej aspektach. Doniesienia francuskich dyplomatów ujawniają bowiem kulisy decyzji mających kluczowe znaczenie dla zrozumienia meandrów polskiej polityki zagranicznej w latach międzywojnia. Noty koncentrują się na polskiej służbie dyplomatycznej, jednocześnie poszerzając naszą wiedzę o poziomie służby francuskiej. Ich autorzy, opisując przymioty swych kolegów, sami ujawniają posiadaną przez siebie kulturę, inteligencję oraz stereotypy, którym ulegali. Analizując stosunek francuskich dyplomatów do Polaków, łatwo dostrzec występujące w relacjach zjawisko satelizacji, które w przypadku Francji i Polski nabierało szczególnego znaczenia ze względu na więzi sojusznicze. Nie należy zapominać, że od samego początku sojusz nie był związkiem dwóch równorzędnych partnerów; zaś interesy obu państw nie pokrywały się ze sobą w wielu aspektach[11].

Kwerenda przeprowadzona przez autorkę, obejmująca zespoły akt dyplomatycznych Service Historique de la Défense, Château de Vincennes w Paryżu pozwoliła na odkrycie znaczącej ilości cennych źródeł archiwalnych,w znakomitej części także poloników. Są to dokumenty szczególnego rodzaju. Składają się na nie gromadzone przez cały okres międzywojenny raporty i depesze francuskich przedstawicieli dyplomatycznych na temat polskiej polityki zagranicznej oraz postaci ówczesnej polskiej sceny politycznej. Noty często opatrzone są adnotacją „tajne" bądź „bardzo poufne". W większości są to dokumenty nigdy nie upubliczniane.

Przeglądając materiały z Vincennes, autorka próbowała odpowiedzieć sobie na pytanie: Czy ambasadorowie Jules Laroche oraz jego następca Léon Noël zdawali sobie sprawę z delikatnej natury swych misji? Czy swym postępowaniem skutecznie usuwali trudności i przygotowywali drogę prowadzącą ku lepszemu porozumieniu? Czy funkcjonująca podwójna reprezentacja: polityczna i wojskowa, działały zgodnie, czy występowały między nimi tarcia? Wszystkie te pytania są interesujące nie tylko ze względu na polską rację stanu. Polska na początku lat trzydziestych sama odsunęła się od Francji (rzecz oczywista, wiele przyczyn tłumaczy tę zmianę orientacji politycznej).

W przeciwieństwie do kontrowersyjnego Noëla, postać Laroche'a oraz współpracujących z nim kolejno szefów Francuskiej Misji Wojskowej: gen. gen. Charlesa Charpy, Victora Denain, płka René Prioux i attachés wojskowych: gen. Henri du Perrier de Larsana i Charlesa d'Arbonneau nie cieszyły się dotąd większym zainteresowaniem historyków. Spowodowane to jest być może długim okresem niedostępności dokumentów przechowywanych we francuskich archiwach Ministerstwa Obrony. Wiele większą wagę zwykło się przywiązywać do archiwaliów z Quai d'Orsay, tzn. francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Zbiory z archiwum Ministerstwa Obrony rzadko wykorzystywano w literaturze przedmiotu. Dla przykładu, w latach 20. wywiad francuski założył teczkę osobową ministra Józefa Becka.

[11] H. Bułhak, *Polska-Francja. Z dziejów sojuszu 1922–1939, cz. I (1922–1932),* Warszawa 1993, s. 9.

Po udanej restytucji materiały te trafiły do Vincennes, lecz długo pozostawały niedostępne dla historyków. Zawartość rzeczonej teczki udostępnił w 2000 r. prof. Mariusz Wołos, dzięki rosyjskim mikrofilmom[12].

Po opracowaniu selektywnie wybranych dokumentów z archiwum francuskiego Ministerstwa Obrony, możliwe stałoby się podjęcie prób formułowania odpowiedzi na postawione pytania. Z całą pewnością bowiem źródła z Département Terre zawierają ku temu przesłanki. Kwerenda w powyższym zasobie, przeprowadzona w 2008 r., objęła akta z lat 1918–1940. Dała pozytywne wyniki w stosunku do następujących zespołów[13]:

Serie N

2N 235 – Relations militaires avec la Tchécoslovaquie, la Pologne, les pays balkaniques, la Romanie, la Turquie, la Grece, la Yougoslavie, la Bulgarie. Dossier 2: Pologne (1927–1939)

4N 93 – Dossier 1: Relations franco-polonaises (1919–1930)

4N 94 – Correspondances, notes, études de Foch et son état-major, de la conférence des ambassadeurs, du gouvernement et des représentants allemands, de la C.M.I.C. en Allemagne concernant l'exécution du traité et les affaites allemandes. Dossier 1; Dossier 2 (1920–1921)

7N 2528 – Études et notes sur les armées étrangères. Tableau I: Petite Entente et Pologne (1921–1938)

7N 2816, 7N 2817, 7N 2818 – Attachés militaires Grande-Bretagne (raporty dotyczące zagrożenia niemieckiego i sytuacji w Polsce) (1939)

7N 2476 – Dossier 1: Armée polonaise en France et mission militaire franco-polonaise (1939–1940)

7N 2987 – Correspondance administrative (1931–1939), registre des dépenses de 1926 à 1943, dossiers de mobilisation du poste. Pologne: rapports de la mission et des attachés militaires (1919–1939)

7N 2988, 7N 2989, 7N 2990, 7N 2991 – Mission militaire française en Pologne (1919–1924)

7N 2992 – Pologne. Rapports; télégrammes (1922–1923)

7N 2993 – Pologne. Rapports; comptes-rendus mensuels de renseignements sur la situation militaire, économique, politique; télégrammes (1923-1924)

7N 2994 – Pologne. Rapports (1925–1929)

7N 2995 – Pologne. Comptes-rendus mensuels de renseignements sur la situation militaire, économique, politique; télégrammes (1925–1927)

7N 2996 – Pologne. Rapports d'ensemble du chef de la mission (1921–1924)

[12] M. Wołos, *Dossier Józefa Becka. Jeszcze raz o przyczynach antagonizmu; pułkownik Beck-Francja,* „Czasy Nowożytne", t. 13, 2002, s. 211–246, za: P. Libera, *Restytucja archiwaliów francuskich z Archiwum Specjalnego w Moskwie,* „Archeion", t. 109, 2006, s. 154.

[13] Na podstawie kwerendy przeprowadzonej przez autorkę oraz za: A. Bicer, *Extrait des inventaires des fonds d'archives relatifs aux relations franco-polonaises conservés au Service Historique de l'Armée de Terre (1er Empire et de 1919 a 1939),* Vincennes 2000, *Inventaire des archives de la guerre.* Serie N 1920–1940, vol. 2, oprac. J. Nicot, P. Waksman, Vincennes 1981.

7N 2997 – Pologne. Rapports d'ensemble du chef de la mission (1924–1928)

7N 2998 – Pologne. Rapports d'ensemble du chef de la mission; télégrammes; attachés militaires (1928–1932)

7N 2999 – Pologne. Rapports; télégrammes (1933–1935)

7N 3000 – Pologne. Rapports; télégrammes (1936–1939)

7N 3001 – Pologne. Rapports; télégrammes (1938)

7N 3002 – Pologne. Rapports; télégrammes (1939)

7N 3003 – Pologne. Correspondance diplomatique (1918–1921)

7N 3004 – Pologne. Correspondance diplomatique (1922–1923)

7N 3005 – Pologne. Correspondance diplomatique (1924–1939)

7N 3006 – Pologne. Relations franco-polonaises (1920–1940)

7N 3007 – Pologne. Relations avec les pays voisins. La Pologne et le désarmement. Organisation de la mission (1919–1939)

7N 3008 – Pologne. Dossier 1: Eventualite d'un conflit germano-polonais; Dossier 2: Ravitaillement de la Pologne en cas de guerre (1922–1933)

7N 3009 – Pologne. Études, notes, correspondances du 2e Bureau (1917–1921)

7N 3010 – Pologne. Correspondances interministerielles et d'origine polonaise concernant les cessions de matériel et l'aide financière à la Pologne; correspondances diverses „arrivées-départs" du 2e bureau; rapports (1921–1924)

7N 3011 – Pologne. Correspondances interministérielles et d'origine polonaise concernant les cessions de matériel et l'aide financière à la Pologne; correspondances et notes du 2e bureau; correspondances „arrivées-departs" du 2e bureau (1925–1933)

7N 3012 – Pologne. Accords de Rambouillet. Dossier 1: Correspondances interministérielles et de l'attaché militaire concernant les accords de Rambouillet et les commandes polonaise de matériels qui en ont resulté principalement; Dossier 2: notes, études, du 2e bureau sur les accords; Dossier 3: lettres de l'ambassade et de l'attaché militaire polonais (1936–1939)

7N 3013, 7N 3014 – Pologne. Correspondance entre la Section des cessions de matériel à l'étranger et la Section des armements et des études techniques concernant les commandes et cessions de matériels de guerre à la Pologne (1933–1939)

7N 3015 – Pologne. Études et notes du 2e bureau (1935–1939)

7N 3016, 7N 3017, 7N 3018 – Pologne. Armée : études, notices, conférences effectuées par les officiers du 2e bureau sur la Pologne et son armée (1921–1939)

7N 3019 – Pologne. Économie: études et notes (1931–1938)

7N 3020 – Pologne. Études du 2e bureau (1939–1940)

7N 3021 – Pologne. Notes de la Section de renseignements et de la Section des armées étrangères (1920–1925)

7N 3022 – Pologne. Notes de la Section de renseignements et de la Section des armées étrangères (1920–1923)

7N 3023 – Pologne. Notes de la Section de renseignements et de la Section des armées étrangères (1923–1927)

7N 3024 – Pologne. Notes de la Section de renseignements et de la Section des armées étrangères (1928–1939)

7N 3025 – Pologne. Bulletins de la S.E.I.E. (1921–1927) **7N 3026** – Pologne. Bulletins de la S.E.I.E. (1928–1935) **7N 3027** – Pologne. Bulletins de la S.E.I.E. (1936–1940)

7N 3028 – Pologne. Bulletins de la presse publiée par le ministère des Affaires étrangères (1919–1939)

7N 3029 – Pologne. Coupures de presse françaises et polonaises, bulletins de l'agence Havas (1935–1939)

7N 3030 – Pologne. Coupures de presse françaises et polonaises (1931–1937)

7N 3031 – Pologne. Coupures de presse françaises et polonaises et bulletins de l'agence Havas (1938–1939)

7N 3032 – Pologne. Notes et dossiers concernant des missions et déplacement de personnalités (1932–1936)

7N 3033 – Pologne. Rapports de missions et de stages (1934–939)

7N 3034 – Pologne. Organisation de la mission militaire française et du poste de l'attaché militaire, correspondances et notes du 2e bureau concernant les stages, visites ou missions d'officiers français en Pologne et d'officiers polonais en France (1919–1932)

7N 3035 – Pologne. Ouvrages et cartes imprimés en polonais sur la campagne de 1918–1921 (1928–1938)

7N 3036 – Pologne. Documentation imprimée (ouvrages) concernant la Pologne

7N 3037 – Pologne. Correspondances de la mission avec le 2e bureau concernant des demandes d'ouvrages, de films et de moyens pour la propagande française en Pologne ou pour l'usage de la mission. Correspondance générale (1919–1939)

7N 3038 – Pologne. Dossier de mobilisation du poste. Notes sur l'emploi de la main-d'oeuvre polonaise en France en cas de guerre (1933–1939)

7N 3039 – Pologne. Dossiers des personnels et contrôles nominatifs des officiers de la mission (1924–1926)

7N 3446 – Relations militaires entre la France et les pays de la Petite Entente. Relations militaires franco-tchécoslovaques. Relations militaires franco-polonaises (1921–1939)

7N 3447 – Dossier 1 : Cooperation des aviations militaires française et tchécoslovaque, française et polonaise, actions et moyens envisagés en cas de guerre avec l'Allemagne (1924–1929)

7N 3448 – Dossier 3 : Conversations franco-polonaises relatives aux transmissions (1924–1939)

7N 3549 – Documentation resumée sur les Armées des principales puissances. Fascicule N° 26: Pologne; Pologne et Petite Entente (1931–1932)

7N 3553 – Fonds S.D.N. Dossier 8: Pologne (1925–1932)

7N 3569 – Fonds S.D.N. Dossier 10: Pologne (1932–1936)

8N 252, 8N 253, 8N 254, 8N 255, 8N 256, 8N 257 – Cessions de matériels de guerre à des gouvernements étrangers et liquidation de comptes divers. Pologne (1917–1939)

31N 55 – 4eme Région militaire. Troupes polonaises (1939–1940)

Serie R

***R 518** – Dossier 1: Octroi de crédits à la Pologne: loi du 8 janvier 1924; Dossier 2: résiliation et reprise par la France des commandes polonaises à la France conclues à la suite de l'accord de Rambouillet de septembre 1936; Dossier 3–4: Composition et financement des armées tchécoslovaque et polonaise en France (1922–1940).

W 1998 r. Rada Europy objęła patronat nad międzynarodowym programem archiwalnym, którego celem jest gromadzenie informacji o źródłach do historii Polski przechowywanych w archiwach zagranicznych. Aby rozpoznać skalę strat i przemieszczeń zbiorów archiwalnych oraz rozwiązać wynikające z tego problemy, zadecydowano o przygotowaniu prekursorskiego programu „Reconstitution of the Memory o Poland". Od 1998 r. do 2004 r. realizowany on był pod auspicjami Rady Europy, obecnie jest kontynuowany przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych. W tworzonej bazie danych opisuje się materiały archiwalne wytworzone w Polsce lub Polski dotyczące z okresu 1772–1918, docelowo – również do 1945 r., które przechowywane są w archiwach zagranicznych. Program ma także dostarczyć wiedzy na temat możliwości technicznych i organizacyjnych stworzenia wspólnego repozytorium danych zebranych z różniących się od siebie archiwów. Struktura opisu oparta została na Międzynarodowym Standardzie Opisu Archiwalnego ISAD (G) oraz ISAAR (CMP). Od 2004 r. baza dostępna jest on line, kierownictwo merytoryczne programu prowadzi NDAP.

W archiwach francuskich pracowało wielu badaczy polskich. Współpraca archiwalna między obydwoma państwami trwa już od wielu dziesięcioleci, czego dowodem jest chociażby aktywny i ceniony udział polskich naukowców w organizowanym co roku we Francji międzynarodowym stażu archiwalnym (Stage technique international d'archives).

Niezwykle ważna jest zwłaszcza współpraca merytoryczna. W 1990 r., podczas pobytu w Polsce naczelnego dyrektora archiwów francuskich Jeana Faviera, ustalono wydanie przewodników informatorów o polonikach we Francji oraz źródeł do historii Francji w Polsce[14]. Wkrótce podjęto zbiorowe prace archiwalne służące recenzji i publikacji tychże zbiorów[15]. Rejestracja frankofoników zakończyła się sukcesem w 2002 r., przynosząc wydanie publikacji polskich archiwistów: *Guide des sources de la France et des Français en Pologne* pod redakcją Anny Laszuk. W 2003 r. zaś wydano książkę *Les Sources de 1'histoire de la Pologne et des Polonais dans les archives françaises,* pod redakcją Ghislaina Brunela, kustosza generalnego w archiwach państwowych. Był to owoc współpracy zespołu archiwistów francuskich z Centrum Archiwów Państwowych w Paryżu oraz z Archiwów Departamentalnych.

[14] D. Filarowa, *Pobyt w Polsce Naczelnego Dyrektora Archiwów Francuskich,* „Archeion", t. 92, 1993, s. 172–173.

[15] Patrz też: E. Kołodziej, *Źródła do dziejów emigracji i Polonii francuskiej w polskich archiwach państwowych,* „Teki Archiwalne", t. 2(24), 1997, Seria nowa, s. 237–248.

Praca zawiera wyniki kwerendy przeprowadzonej w państwowych archiwach francuskich.

Najwięcej szczegółowo opisanych materiałów godnych rejestracji przyniosły poszukiwania w Archives nationales. Archiwa Ministerstwa Obrony wykazały tylko skrótowe opracowania poloników w swych zasobach.

Publikacja, ukazując wspólne dzieje Francji i Polski na płaszczyźnie państwowej i dyplomatycznej, stanowi przewodnik archiwalny poloników w archiwach francuskich, od czasów średniowiecza do roku 1939. Śmiało można stwierdzić, iż obydwa informatory są wyrazem woli ścisłego francusko-polskiego współdziałania w dziedzinie badań historyczno-archiwistycznych[16].

Przewodniki o frankofonikach przechowywanych w archiwach polskich i o polonikach w archiwach francuskich są wartościowymi publikacjami systematyzującymi, o uniwersalnym zastosowaniu.

Znaczenie archiwaliów znajdujących się w Archiwum Francuskiego Ministerstwa Obrony jest niezwykle istotne. Zespoły archiwalne Departamentu Wojsk Lądowych są podstawowym źródłem do dziejów armii francuskiej, począwszy od XVII w. Zwłaszcza dostępne obecnie we francuskich archiwach materiały dotyczące dziejów Polski, mają wartość kluczową dla historyków zajmujących się dziejami relacji polsko-francuskich[17].

Polonika z Département Terre pozwalają udzielić odpowiedzi na pytanie, jak oceniana była polityka polska przez Francuzów, głównie dzięki raportom dyplomatycznym wysyłanym z Warszawy do francuskiego Ministerstwa Obrony. Zawierają one opinie na temat firmanta obozu sanacyjnego i jego posunięć. Na ich podstawie autorka napisała pracę magisterską: *Misja dyplomatyczna Julesa Laroche'a w Warszawie w latach 1926–1935. Aspekty polsko-francuskiej współpracy militarnej w oparciu o archiwa paryskiego Service historique de la Défense.* Jest to pionierskie opracowanie, ale nie pretenduje do miana pełnego i wyczerpującego, z uwagi na swą ograniczoną objętość. Autorka wyraża jednak nadzieję, że praca przybliżyła czytelnikowi poruszoną problematykę w sposób dla niego satysfakcjonujący. Wzmiankowane wydawnictwo może stanowić impuls do dalszych badań nad materiałami do dziejów stosunków polsko-francuskich, zwłaszcza kwerendy archiwaliów.

[16] Recenzja oraz porównanie obydwu przewodników : M. Kulecki, *Les sources de l'histoire de la Pologne et des Polonais dans les archives francaises,* red. Ghislain Brunel, „Archeion", t. 107, 2004, s. 493–499.

[17] Patrz też: A. Kunisz, *Pobyt archiwisty polskiego na stażu (stage) archiwalnym w Paryżu i informacja o polonikach w Archives de la Guerre,* „Archeion", t. 48, 1968, s. 184–187; *Między Sekwaną a Wisłą. Źródła do dziejów Francji i stosunków polsko-francuskich w archiwach polskich,* oprac. Anna Laszuk, Warszawa 2002, NDAP, s. 339.

Summary

The current Army Department (Département Terre) in Vincennes near Paris is heir to a long and colourful history. Based on Decree of 17 January 2005, Service Historique de la Défense was created as a central archive of French Ministry of Defence and French armed forces, with competencies of central administration. The institution has almost 300 running kilometres of archives, which makes it the second largest archive in France. The collection includes also almost a million books.

SHD is divided into seven departments. Army Département – Département Terre, as successor of SHAT, in 2005 took over all the archival materials pertaining to French Army. Those include defence-related materials from offices of the Ministry, offices of staff and military units, as well as government institutions. The archive also includes a number of private collections, donated by high ranking officers. The Department has two basic functions: as archive and centre for military history studies. The fonds of the Department comprise about 60 running kilometres of files and give a a broad picture of the French state, its internal, foreign, and defence policy viewed from military perspective.

Query, conducted by the author in 2008 has included records from the period 1918–1940. It brought positive results in fonds of series: 2N; 4N; 7N; 8N; 31 N (III Republic) and series R (Ministry of Defence, central administration and adjacent institutions). It allowed discovery of an excellent amount of valuable archival sources, including, to a large extent, great polonica. Those documents are of a particular nature – they comprise reports and cable messages of French diplomatic representatives, sent throughout the interbellum period, pertaining to Polish foreign policy and personages of Polish political scene of the time. Documents are often marked as „confidential" or „strictly confidential". Most of the documents were never published in print. This may be caused by a long period during which the documents stored in archives of French Ministry of Defence were not available. Much more attention is usually given to archival materials from Quai d'Orsay, namely French Ministry of Foreign Affairs; fonds of the archive of Ministry of Defence were only used rarely in the literature.

Résumé

Le Département Terre situé à Vincennes près de Paris connut une longue et captivante histoire. En vertu du décret du 17 janvier 2005 le Service Historique de la Défense fut créé en tant que centre d'archives du Ministère de la défense et des forces armées françaises, doté de compétences de l'administration centrale. L'institution possède environ 300 km linéaires de documents d'archives, ce qui le situe,du fait de ce volume, au deuxième rang des services d'archives en France. La collection comporte aussi près d'un million de livres.

SHD est divisé en sept départements. Le Département Terre, en tant que suc-

cesseur de SHAT, se chargea en 2005 de tous les matériaux d'archives de l'armée de terre française. Ces documents concernant la défense nationale proviennent des ministères, des états-majors,des unités militaires et des institutions gouvernementales. Plusieurs patrimoines privés qui constituent des dons des officiers de haut rang, font partie de la collection. Le département assume deux fonctions fondamentales: de service d'archives et de centre d'études militaires. La collection du département compte 60 km linéaires du matériel d'archives qui brossent une image nuancée de l'histoire de la France, de sa politique intérieure, étrangère et militaire vues par le prisme de l'armée.

La recherche menée par l'auteure en 2008 comprit des actes datant de la période 1918–1940 et fournit des résultats positifs pour les séries suivantes: 2N; 4N; 7N; 8N; 31N (la IIIème République)et la série R (le Ministère de la défense,l'administration centrale et les institutions qui y sont attachées). Les recherches permirent de découvrir un nombre important de précieuses sources d'archives, y compris des polonicas. Ceux-ci sont des documents d'une importance toute particulière: on retrouve parmi eux des rapports et des télégrammes envoyés par des représentants de la diplomatie française concernant la politique étrangère et la scène politique polonaise de l'époque.

Plusieurs notes diplomatiques sont munies de l'annotation „secret" ou „très confidentiel". La plupart de ces documents ne furent jamais imprimés, ce qui résulte probablement de la longue période durant laquelle les documents conservés dans les archives du Ministère de la défense français furent inaccessibles. Pendant des décennies, une plus grande importance fut conférée aux fonds d'archives du Quai d 'Orsay, c'est-à-dire du Ministère des affaires étrangères au détriment de la collection gardée par le Ministère de la défense dont les documents furent rarement cités dans la littérature.

Резюме

Настоящий Департамент сухопутных войск (*Département Terre*), расположенный в населенном пункте Венсен под Парижем, является наследником долгой и яркой истории. На основании декрета от 17 января 2005 г. был создан *Service Historique de la Défense*, как архивный центр Министерства обороны и французских вооруженных сил с компетенцией центральной администрации. В этом управлении находится почти 300 погонных километров архивов, благодаря чему это второй по величине архив во Франции. Архивные фонды насчитывают также почти миллион книг.

SHD разделен на семь департаментов. К Департаменту сухопутных войск *Département Terre* как правопреемнику SHAT, в 2005 г. перешли все архивные документы, касающиеся сухопутных войск во Франции. Это материалы, связанные с воинским делом, из бюро министерства, штабов и

воинских подразделений, а также из правительственных организаций. Здесь также можно найти много частных документов, предоставляемых высшими офицерами. Департамент исполняет две основные функции: архива и центра по исследованию истории военного дела. Фонд данного департамента насчитывает 60 погонных километров документов, представляя широкую картину истории французского государства, его внутренней, внешней и оборонной политики, рассматриваемой через призму военного дела.

Исследования, проведенные автором статьи в 2008 г., охватывали документы 1918-1940 годов. Они принесли положительные результаты, что касается собраний серий: 2N; 4N; 7N; 8N; 31 N (III Республика) и серии R (Министерство обороны, центральная администрация и смежные учреждения). Они позволили обнаружить большое количество ценных архивных источников, в том числе, в значительной части польского происхождения. Это документы особого рода. Среди них находятся, получаемые правительством в течение всего межвоенного периода, отчеты и доклады французских дипломатических представителей на тему польской внешней политики и фигур польской политической сцены того времени. Документы часто отмечены надписью „секретно” или „строго конфиденциально”. Большинство из них никогда не было опубликовано. Это можно объяснить длительным периодом недоступности документов, хранимых во французских архивах Министерства обороны. Гораздо более важными обычно считаются архивные документы из Quai d’Orsay, то есть французского Министерства иностранных дел. Фонды архива Министерства обороны используются в литературе предмета редко.

ARCHEION, T. CXI
WARSZAWA 2009–2010

GRAŻYNA TRZASKOWSKA
(Wrocław)

ŹRÓDŁA DO DZIAŁALNOŚCI CYWILNEJ WP NA DOLNYM ŚLĄSKU W LATACH 1945–1975 W ZASOBIE ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO WE WROCŁAWIU

Kolejna 65. rocznica utworzenia Śląskiego Okręgu Wojskowego (ŚOW) stanowi doskonałą okazję, by na ten długi okres jego dziejów spojrzeć z perspektywy decyzji lokalnych władz cywilnych, odpowiedzialnych za społeczno-gospodarczy rozwój Dolnego Śląska[1]. W Archiwum Państwowym we Wrocławiu zgromadzono wiele śladów działalności, potwierdzających ścisłą współpracę wojska z władzami administracyjnymi, stowarzyszeniami oraz miejscową ludnością – rolnikami, robotnikami itp.

W prezentowanym opracowaniu skupiono się na wybranych zagadnieniach współpracy obu pionów administracji państwowej – ogólnej i wojskowej – do których zachowały się najbogatsze źródła. Materiały archiwalne do omawianego tematu obejmują akta urzędów państwowej administracji ogólnej i organów samorządu terytorialnego z lat 1945–1950 oraz urzędów jednolitej administracji państwowej zespolonej lat 1950–1975. Podstawowe kwestie dotyczące początków wspólnych działań (1945–1950) zawierają dokumenty Wrocławskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu (WWRN), Wydziału Wojskowego Urzędu Wojewódzkiego Wrocławskiego (UWW), Oddziału Wojewódzkiego Państwowego Urzędu Repatriacyjnego we Wrocławiu (PUR) i referatów wojskowych starostw powiatowych. Kolejne dekady, aż do 1975 r., znajdują odbicie w materiałach urzędów spraw wewnętrznych prezydiów rad narodowych (1950–1973) oraz wydziałów spraw wewnętrznych urzędów powiatowych (1973–1975). Ponadto problematyka ta zawarta jest w zespołach akt władz partyjnych: Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Partii Robotniczej we Wrocławiu (KW PPR), Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej we Wrocławiu (KW PZPR), związków i stowarzyszeń Związku Osadników Wojskowych we Wrocławiu (ZOW), Ligi Przyjaciół Żołnierza we Wrocławiu – LPŻ) oraz komend Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" (PO SP) i innych[2].

---

[1] Śląski Okręg Wojskowy ze sztabem w Katowicach stanowił jeden z siedmiu okręgów wojskowych, utworzonych rozkazem Naczelnego Dowództwa WP z 22 VIII 1945 r. Powstał na bazie dowództwa 1. Armii WP oraz jednostek 1. i 2. Armii WP; dowodzony przez gen. broni Stanisława Popławskiego, z szefem sztabu gen. bryg. Antonim Siwickim. Od 5 XI 1945 r. wprowadzono nazwę Dowództwo Okręgu Wojskowego nr IV (ŚOW). Zasięgiem działania obejmował województwo wrocławskie i śląskie. Wymogi dostosowania struktury okręgu do zadań pokojowych zadecydowały o przeniesieniu w marcu 1946 r. siedziby sztabu i dowództwa do Wrocławia, zob. P. Piotrowski, *Wojsko Polskie na Dolnym Śląsku 1945–1946,* [w:] *Dolny Śląsk 1945 – Dolny Śląsk 2005,* red. B. Cybulski, Wrocław 2005, s. 70–73.

[2] Archiwum Państwowe we Wrocławiu [dalej: APWr.], Wrocławska Wojewódzka Rada Narodowa we Wrocławiu 1946–1950 [dalej: WWRN]; Urząd Wojewódzki Wrocławski we Wrocławiu 1945–1950 [dalej:

Proces zagospodarowywania terenów Dolnego Śląska po zakończeniu II wojny światowej przez administrację polską postawił również przed wojskiem wiele nowych zadań. Zdecydowanie wykraczały one poza ramy podstawowych obowiązków związanych z obronnością kraju. Zasługi żołnierzy ŚOW dla rozwoju regionu zostały uhonorowane w 1966 r. przez władze wojewódzkie we Wrocławiu z okazji 25. rocznicy przeniesienia jego siedziby do Wrocławia. 5 III 1966 r. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu (PWRN) podjęło uchwałę o przyznaniu Śląskiemu Okręgowi Wojskowemu złotej odznaki „Zasłużony dla Dolnego Śląska"[3]. W uzasadnieniu tej decyzji przytoczono wiele przykładów rzetelnej żołnierskiej pracy. Dowodów potwierdzających te fakty dostarcza nawet niezbyt rozległa kwerenda, przeprowadzona w zasobie wrocławskiego archiwum. Zgromadzone tam archiwalia dobitnie dokumentują omawiane szerokie pole działań przedstawicieli ŚOW. Potwierdzają one różnorodne aspekty żołnierskiej pracy, bez której życie mieszkańców Dolnego Śląska byłoby niewątpliwie bardziej uciążliwe.

Rozminowanie terenów

Obszerne źródła dotyczą prac związanych z rozminowaniem terenów Dolnego Śląska, tj. usuwaniem pozostałej po działaniach wojennych amunicji: min, pocisków artyleryjskich, bomb lotniczych, niewypałów itp. Najważniejsze materiały o tej tematyce zachowały się w aktach Wydziału Wojskowego UWW, WWRN, PUR, starostw powiatowych, prezydiów powiatowych rad narodowych oraz urzędów powiatowych. Na początku 1946 r., decyzją Ministerstwa Obrony Narodowej (MON), sprawy rozminowania terenów, ze względu na możliwość podjęcia ściślejszej współpracy z lokalnymi władzami, przejęły dowództwa okręgów wojskowych[4]. Skala owych zadań była ogromna, zważywszy na fakt, że w pewnych powiatach powierzchnia zaminowanych gruntów rolnych sięgała od 50 do 98 %[5]. O wynikających stąd trudnościach informują m.in. zachowane biuletyny Zarządu Centralnego Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Poznaniu z 1946 r.[6] W trosce o szybkie zagospo-

UWW]; Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu 1950–1973 [dalej: PWRN]; Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej we Wrocławiu 1945–1948 [dalej: KW PPR]; Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej we Wrocławiu 1948–1989 [dalej: KW PZPR], Państwowy Urząd Repatriacyjny Oddział Wojewódzki we Wrocławiu 1945–1949 [dalej: PUR], Związek Osadników Wojskowych Okręg Wrocław 1946–1948 [dalej: ZOW], Liga Przyjaciół Żołnierza Zarząd Wojewódzki we Wrocławiu 1948–1962 [dalej: LPŻ], Komenda Wojewódzka Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" we Wrocławiu 1948–1956 [dalej: KW PO SP] oraz komendy powiatowe PO SP.

[3] APWr., PWRN we Wrocławiu, I Wydział Organizacyjno-Prawny [dalej: Wydz. Org.- Pr.], I/908, s. 174–176, Uchwała PWRN we Wrocławiu nr 53/679/66 z 5 III 1966 r. w sprawie przyznania ŚOW złotej odznaki „Zasłużony dla Dolnego Śląska". Omawiana odznaka została ustanowiona uchwałą nr 21 WRN we Wrocławiu z 19 XI 1964 r.

[4] G. Bołcun, *Wojsko i obronność w pracach Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1947–1952,* Warszawa 2006, s. 48. Zakres prac saperskich początkowo regulował *Rozkaz nr 66 Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego* z 13 IV 1945 r.

[5] P. Piotrowski, *Wojsko Polskie…,* s. 73.

[6] APWr., WWRN, 1211, s. 489, „Biuletyn Zarządu Państwowych Nieruchomości Ziemskich", nr 2 z 15 IV 1946 r.

darowanie gruntów rolnych apelowano do lokalnych urzędników, aby zwracali się do władz wojskowych z prośbą o rozminowanie terenów rolnych (wcześniej podobną prośbę skierowano również do MON). Dokumentacja poświęcona omawianej problematycej jest urozmaicona. Informacji o jednostkach wojskowych, biorących udział w akcji, dostarczają mapy województwa wrocławskiego z oznaczeniem terenów przydzielonych do rozminowania (skala 1:1 200 000). Są również meldunki powiatowych oddziałów PUR o obszarach zagrożonych, opracowane na podstawie danych Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego (WUZ) oraz korespondencja wojewody wrocławskiego z dowódcą ŚOW, MON i inne[7]. Ważny zbiór stanowią wykazy zaminowanych terenów z 1946 r., opracowane przez referaty wojskowe starostw powiatowych. Wynika z nich np., że w powiecie legnickim potwierdzono obecność min na obszarze około 350 ha, w świdnickim 300 ha, w bolesławieckim 170 ha, dzierżoniowskim 80 ha[8]. Ogółem z tych terenów saperzy wojsk inżynieryjnych ŚOW zebrali ponad 6 mln min i pocisków artyleryjskich[9]. Do szczególnie niebezpiecznych miejsc, poza rolniczymi, należały dolnośląskie zakłady przemysłowe (zwłaszcza we Wrocławiu). Przekazy na ten temat można odnaleźć w korespondencji różnych instytucji: wiadomo, że na podwórzu wrocławskiej rzeźni miejskiej odnaleziono 0,5 t bombę lotniczą, podobnie jak na strychu Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu. W ślad za tymi doniesieniami Urząd Wojewódzki we Wrocławiu przesyłał do MON alarmujące meldunki, ale nadal ginęli ludzie[10]. Podczas wypełniania obowiązków poległo również 68 saperów, a 108 odniosło rany[11]. Jakkolwiek najwięcej amunicji usunięto w pierwszych latach po wojnie, tego rodzaju prace (w różnym zakresie) prowadzono na Dolnym Śląsku jeszcze w latach siedemdziesiatych. Świadczą o tym protokoły potwierdzające oczyszczanie terenów z niewypałów i porzuconej amunicji w powiatach średzkim i oławskim z lat 1974–1975, przechowywane w archiwaliach stosownych urzędów powiatowych[12].

Osadnictwo wojskowe

Kolejne działania, realizowane w latach 1945–1947 z zasadniczym udziałem żołnierzy weteranów II wojny światowej, dotyczyły akcji preferencyjnego osadnictwa wojskowego. Sprawy te były koordynowane przez dowódców okręgów wojskowych[13].

[7] APWr. UWW, VIII Wydział Wojskowy [dalej: Wydz. Wojsk.], VIII/20–VIII/23; PUR, 558, 608, Starostwo Powiatowe [dalej: SP] w Górze 174, 184; SP we Wrocławiu, 171; PPRN w Oławie, 623–632; PPRN w Wołowie, 6/8.
[8] APWr., PUR, 558, Meldunki oddziałów powiatowych PUR w sprawie obszarów zaminowanych z 1946 r.
[9] APWr. PWRN, Wydz. Org. – Pr., I/908., s. 174, Uchwała nr 53/679/66.
[10] APWr., UWW, Wydz. Wojsk., VIII/20, s. 16, Pismo UWW do MON w sprawie zaminowanych terenów z 13 XII 1946 r.; ibidem, s. 105, Pismo Wydz. Wojsk. UWW do Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Dolnego Śląska we Wrocławiu z 22 III 1946 r. w sprawie rozminowania terenów.
[11] APWr., PWRN, Wydz. Org. – Pr., I/908, s. 174, Uchwała nr 53/679/66.
[12] APWr., Urząd Powiatowy [dalej: UP] w Środzie Śląskiej 1974–1975, 139; UP w Oławie, 943.
[13] Szerzej: G. Bołcun, *Wojsko i obronność,* s. 55–58. Rozkazem Naczelnego Dowództwa WP z 3 IV 1945 r. stanowisko generalnego inspektora osadnictwa wojskowego objął gen. broni Karol Świerczewski, jego

Wspomnianą akcją objęto zachodnie powiaty Dolnego Śląska, m.in. lubański, zgorzelecki i lwówecki[14]. Według danych Oddziału Wojewódzkiego PUR we Wrocławiu, na początku 1947 r. na terenie Dolnego Śląska zostało osiedlonych 70 711 osadników wojskowych, stanowiących 18 060 rodzin[15]. W zespole PUR zachował się dość liczny zbiór dokumentów dotyczących tych kwestii[16].

Ponadto analizę osadnictwa wojskowego umożliwiają źródła Wydziału Osiedleńczego UWW, referatów osiedleńczych starostw powiatowych, KW PPR, tj. instytucji nadzorujących, obok PUR, rozwój tej akcji w regionie[17]. Działania te wspierał Związek Osadników Wojskowych Okręgu Wrocławskiego, którego akta przynoszą równie interesujące dane[18]. Ogół wymienionych archiwaliów umożliwia dokładne poznanie problemów osiedleńczych żołnierzy weteranów. Pomocne w badaniach nad tymi zjawiskami są akty normatywne, dotyczące prowadzonych działań, tj. zarządzenia, okólniki, instrukcje władz nadrzędnych i wojewódzkich, sprawozdania sytuacyjne, które uwzględniają stan osadnictwa wojskowego, imienne wykazy osadników i ich rodzin, spisy miejscowości objętych akcją osiedleńczą, sprawy likwidacji inspektoratów wojskowych itp.

Przydatne będą protokoły z przejęcia gospodarstw rolnych przez żołnierzy, potwierdzenia uznania za osadnika wojskowego, zażalenia i interwencje w sprawach spornych, np. kradzieży maszyn. Wiele danych odnosi się do pomocy socjalnej, tj. przydziału zapomóg, zboża pod zasiew, maszyn rolniczych oraz opieki powiatowych komitetów zatrudniania zdemobilizowanych żołnierzy itp.[19]

Odgruzowanie i odbudowa miast

W pierwszych powojennych latach trudno mówić o odbudowie miejscowości Dolnego Śląska, gdzie ograniczono prace do najbardziej niezbędnych, np. wyburzenia ruin, których dalsze zachowanie groziło katastrofą budowlaną[20]. Niewątpliwie wpływ na wieloletnie opóźnienia w tym zakresie miała m.in. polityczna decyzja

zastępcą został Piotr Jaroszewicz. Akcją osadnictwa wojskowego kierowała Główna Komisja Osiedleńcza, która współpracowała z Ministerstwem Ziem Odzyskanych i Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych. Działania te dotyczyły powiatów położonych wzdłuż Odry i Nysy Łużyckiej, osadnicy wojskowi pełnili tam funkcję dodatkowego gwaranta bezpieczeństwa tych terenów.

[14] APWr., UWW, Wydz. Org.-Pr., I/908, s. 174, Uchwała nr 53/679/66.

[15] APWr., WWRN, 1211, s. 184, Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Cieplicach za okres od powstania Urzędu do dnia 28 II 1947 r., b.d.

[16] APWr., PUR, 466, 608, 609, 637.

[17] APWr. SP w Górze, 207; SP we Wrocławiu, 150; KW PPR, 57, 210, 370, 557; Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej w Kłodzku 1945–1948, 18, 19.

[18] APWr., ZOW, 1–6.

[19] APWr., UWW, IX Wydział Osiedleńczy, IX/261–IX/268a, IX/793.

[20] W wielu dolnośląskich miastach prace przy odgruzowaniu trwały jeszcze w latach 60. Takie czyny społeczne przy udziale wojska z okazji 15. rocznicy wyzwolenia Dolnego Śląska przeprowadzono w kilku miastach, m.in. w: Strzegomiu, Bolesławcu, Jeleniej Górze, Lubaniu, Oleśnicy, Świdnicy, Zgorzelcu. APWr., PWRN, Wydz. Org.-Pr., I/1208, s. 568, Plan czynów społecznych miasta Strzegomia, [1960 r.]; ibidem, s. 92, Proponowana pomoc jednostek wojskowych przy odgruzowywaniu miast [1960 r.].

o odbudowie Warszawy, przesuwająca potrzeby dolnośląskich miast na dalszy plan. Względy propagandowe zadecydowały też o zakresie odbudowy Wrocławia, podjętej pod koniec lat 40. Odgruzowanie i odbudowa miasta została wówczas podporządkowana celom zaplanowanej na 1948 r. Wystawy Ziem Odzyskanych. Dzięki temu niedawna twierdza i ofiara niemieckiej polityki „spalonej ziemi", stolica regionu, w krótkim czasie zyskała bardziej uporządkowaną szatę.

Najwięcej archiwaliów zachowało się do 1947 r. Wiele danych o udziale żołnierzy ŚOW w pracach na rzecz odgruzowania i odbudowy Wrocławia zawiera j.a. z zespołu Wrocławskiej Dyrekcji Odbudowy we Wrocławiu (WDO), w której znajdują się wycinki prasowe z lokalnej prasy z 1947 r.[21] Zapoczątkowany w tym roku „zryw budowlany" połączył wysiłki władz i mieszkańców Wrocławia, żołnierzy ŚOW, junaków z brygad Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" i innych. Z akt WDO wynika, że wojsko aktywnie włączyło się w prace społecznego Komitetu Odgruzowania i Uporządkowania Wrocławia. O licznych przedsięwzięciach informowały nagłówki ówczesnej prasy: „Wojsko odgruzuje nasze ulice", „Sami odgruzujemy nasze miasto. Wojsko, kolejarze, robotnicy i całe społeczeństwo"[22]. Żołnierze garnizonu usuwali gruzy z ulic Świerczewskiego (Piłsudskiego) i Powstańców Śląskich. Trudne zadanie otrzymały jednostki saperskie, które przy pomocy materiałów wybuchowych przeprowadzały rozbiórki domów. Wrocławianie nie szczędzili też specjalistom ŚOW licznych pochwał: „Dotychczas bardzo intensywnie pracują żołnierze, wyburzyli około 500 m^3 gruzu. Mimo, że wyburzanie odbywa się przy pomocy materiałów wybuchowych, dotychczas nie wyleciała w sąsiedztwie ani jedna szyba. Jest to dowodem dobrze przemyślanej i przeprowadzonej akcji"[23]. Żywiono też nadzieję, że przykład wojska zachęci opieszałych mieszkańców do włączenia się w prace przy odgruzowaniu[24].

Dużym wyzwaniem dla ówczesnych władz Wrocławia, poza uporządkowaniem rozległych obszarów miejskich wzdłuż trasy dojazdowej do terenów wystawowych, była odbudowa Stadionu Olimpijskiego. Ten zrujnowany obiekt miał stać się miejscem największych międzynarodowych igrzysk sportowych. Prasa z dumą pisała: „Największy stadion sportowy Polski będzie odbudowany"[25]. W 1947 r. dowództwo ŚOW przydzieliło do dyspozycji nowo powstałego Komitetu Odbudowy Stadionu Olimpijskiego (KOSO) kompanię saperów (konieczność m. in. usunięcia min z płyty stadionu) oraz zapowiedziało przekazanie na ten cel kwoty 500 tys. zł[26]. Zagadnie-

[21] APWr., Wrocławska Dyrekcja Odbudowy we Wrocławiu1945–1950 [dalej: WDO], 30.
[22] Ibidem, s. 70, *Wojsko odgruzuje nasze ulice,* „Słowo Polskie" [dalej: SP] z 10 X 1947 r.; ibidem, s. 71, *Sami odbudujemy nasze miasto. Wojsko, kolejarze, robotnicy i całe społeczeństwo,* „Trybuna Dolnośląska", nr 257 z 14 X 1947 r.
[23] APWr., WDO, 30, s. 74, *Mimo pogarszającej się pogody odgruzowanie Wrocławia trwa,* „Trybuna Dolnośląska", nr 284 z 11 XI 1947 r.
[24] Ibidem, *Wojsko odgruzuje nasze ulice…*
[25] Ibidem, s. 24, *Największy stadion sportowy Polski będzie odbudowany,* SP z 22 VIII 1947 r.
[26] Szerzej o odbudowie Stadionu Olimpijskiego we Wrocławiu w latach 1947–1949, R. Kazimierczak, *Stadion Olimpijski we Wrocławiu i jego odbudowa w latach 1947–1949,* „Rocznik Wrocławski", 2006, nr 10, s. 182–198.

nia odbudowy stadionu można odnaleźć również w aktach Zarządu Miejskiego Miasta Wrocławia oraz w zespołach UWW i KW PPR we Wrocławiu, głównie w sprawozdaniach sytuacyjnych z lat 40., także protokołach KOSO i w korespondencji[27].

Odbudowa produkcji rolnej – akcje żniwne i siewne

W latach 1945–1947 żołnierze ŚOW włączyli się do prac służących odbudowie produkcji rolnej na Dolnym Śląsku. Wojsko świadczyło pomoc zarówno gospodarstwom indywidualnym, jak i gospodarstwom Państwowych Nieruchomości Ziemskich (PNZ). Działania te dotyczyły specjalnych akcji żniwnych (1945–1946) i akcji siewnych – wiosennych i jesiennych (1945–1947), zorganizowanych z inicjatywy Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Ogólne kierownictwo powierzono terenowym radom narodowym, zaś szczegółowy nadzór sprawowali wojewódzcy, powiatowi i gminni pełnomocnicy. Powołano też organa opiniodawcze i koordynujące w postaci wojewódzkich i powiatowych komisji akcji żniwnej i siewnej.

Omawiana współpraca administracji ogólnej i wojskowej na Dolnym Śląsku była najbardziej widoczna na przykładzie Wojewódzkiej Komisji Akcji Żniwnej (WKAŻ), w pracach której uczestniczył m.in. gen. Stanisław Popławski[28]. Szerzej efekty współdziałania wojska i dolnośląskich władz terenowych w latach 1945–1947 przedstawiają protokoły z posiedzeń wzmiankowanych komisji oraz sprawozdania z ich działalności, a także korespondencja[29]. Organizacja akcji żniwnej zmierzała do zebrania możliwie największych plonów w warunkach „gospodarczego stanu wyjątkowego". Pierwsze powojenne żniwa przeprowadzono pod hasłem: „Dolny Śląsk walczy o chleb nie tylko dla siebie, ale i dla całej Polski"[30].

Ten propagandowy charakter zaplanowanych działań miał dodatkowo służyć dalszej legitymizacji władzy ludowej. Ze względu na zaminowane pola, powszechny brak środków transportu, maszyn i narzędzi rolniczych oraz „brak rąk do pracy" pomoc żołnierzy wydawała się nieodzowna. Wojsko dostarczało traktorów, samochodów, wozów, koni, kosiarek itp., jak również dbało o remont maszyn i wymianę koniecznych części zamiennych[31]. Przebieg prac żniwnych latem 1945 r. zakłócały dodatkowo działania Armii Czerwonej, pod której zarządem pozostawało 30% ziemi rolnej. W lipcu 1945 r. władze powiatu lubińskiego pisały do WUZ w Legnicy: „[...] sowieccy komendanci wojenni nie pozwalają zbierać zbóż polskim władzom […]. We wszystkich gminach rozłożone jednostki po majątkach nie pozwalają zbierać i zaczynają sami zbiory w majątkach i po wsiach. Nadmieniam, że zgromadzone na

[27] APWr., Zarząd Miejski miasta Wrocławia 1945–1950, 335, 336; UWW, Wydz. Org.-Pr., I/209; KW PPR, 379.
[28] APWr., WWRN, 1211, s. 288–289, Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Cieplicach.
[29] APWr., UWW, XIX Wydział Rolny [dalej: Wydz. Rol.], XIX/19, XIX/20, XIX/21.
[30] Ibidem, XIX/21, s. 9, Pismo okólne Pełnomocnika Rządu RP S. Piastowskiego z 2 VI 1945 r.
[31] APWr. WWRN, 1211, s. 372, „Biuletyn Zarządu PNZ" nr 13 z 1 X 1946 r. W 1946 r. okręgi wojskowe w Polsce zadeklarowały przekazanie do dyspozycji Zarządów Okręgowych PNZ wszystkich źrebaków urodzonych na wiosnę tegoż roku w stajniach wojskowych.

mój rozkaz przez gminnych pełnomocników Akcji Żniwnej narzędzia rolnicze, kosy oraz sierpy zostały wszystkie zabrane przez władze sowieckie. Inwentarz żywy pozostający w rękach niemieckich został także zabrany. Wobec powyższego stanu rzeczy Akcji Żniwnej nie jestem w stanie przeprowadzić"[32]. Napływające meldunki świadczyły o odbieraniu osadnikom maszyn, narzędzi, koni, także stosowaniu przemocy fizycznej i zmuszaniu rolników do pracy w majątkach zarządzanych przez Sowietów[33]. Z różnych przyczyn prowizoryczne żniwa 1945 r. nie zakończyły się zatem pełnym sukcesem. Kolejne, w 1946 r., zrealizowano w 100%, m.in. dzięki wydatnej pomocy wojska, co skrupulatnie odnotowano w sprawozdaniach z przebiegu tychże prac[34].

Z kolei sezonowe prace orne i siewne, organizowane na jesieni i wiosną, jak wynika z zachowanych okólników i instrukcji, miały doprowadzić do zlikwidowania odłogów[35]. Szczegółowy bilans działań jednostek ŚOW przedstawiają protokoły z posiedzeń Wojewódzkiej Komisji Akcji Siewnej (WKAS) oraz sprawozdania opisowe i statystyczne z wykonanych prac polowych[36]. Są to m.in. sprawozdania statystyczne WWRN we Wrocławiu, sporządzane dla Ministerstwa Ziem Odzyskanych w Warszawie[37]. Ponadto zachowały się zaświadczenia poszczególnych zarządów gminnych, informujące o zakończeniu prac polowych na ich terenie przez jednostki Wojska Polskiego. Interesującym dokumentem jest spis zdawczo-odbiorczy z 1946 r., sygnowany przez gen. Popławskiego i wojewodę wrocławskiego Piaskowskiego, potwierdzający powierzchnię gruntów zaoranych i obsianych przez wojsko na Dolnym Śląsku. Według tych danych żołnierze ŚOW zaorali 33,586 tys. ha ziemi (wykonując plan w 193,5%) oraz zasiali zboże na obszarze 32,527 tys. ha (wykonując plan w 187,4%)[38]. W wymienianym już sprawozdaniu WUZ w Cieplicach z 28 II 1947 r. podkreślono duże zasługi wojska w tej kwestii. Łącznie prace żołnierzy ŚOW podczas akcji żniwnych i siewnych z lat 1945–1947 objęły obszar 120 tys. ha gruntów rolnych, przyczyniając się do rozwoju gospodarki rolnej regionu[39].

Inny interesujący aspekt wojskowej pomocy dla rolnictwa zawierają dokumenty WWRN we Wrocławiu[40]. W 1946 r., w ramach akcji siewnej, żołnierzom ŚOW po-

[32] APWr., UWW, Wydz. Rol., XIX/21, s. 24, Meldunek powiatowego komisarza ziemskiego w Lubinie do WUZ w Legnicy z 16 VII 1945 r. w sprawie przebiegu akcji żniwnej.
[33] Ibidem, s. 34, Memoriał Wojewódzkiego Komisarza Akcji Żniwnej w Legnicy do kapitana WP Makowskiego, oficera łącznikowego w Legnicy z 20 VII 1945 r.
[34] APWr., WWRN, 1211, s. 288– 289, Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Cieplicach.
[35] WWRN, 1232–1241, ibidem, 1211, s. 136–138, Komunikat II WKAS z 25 IV 1947 r.; SP w Środzie Śląskiej, 160, 161.
[36] APWr., WWRN, 1211.
[37] Ibidem, s. 180–181, Sprawozdanie miesięczne z wiosennej akcji siewnej w 1947 r. za okres od początku do 1 V 1947 r., b.d.; ibidem, s. 182–183, Sprawozdanie miesięczne z wiosennej akcji siewnej w 1947 r. za okres 1 V 1947 r. do 31 V 1947; ibidem, 1212, s. 81–82, Jesienna Akcja Siewna 1947 r. Sprawozdanie dla MZO za okres od 1 X do 1 XI 1947 r.
[38] APWr., UWW, Wydz. Rol., XIX/24, s. 1, Spis zdawczo-odbiorczy dotyczący prac wykonanych przez jednostki wojskowe podczas wiosennej akcji siewnej w 1946 r., z maja 1946 r.
[39] APWr., PWRN, Wydz. Org.-Pr., I/908, s. 174, Uchwała.
[40] APWr. WWRN, 1211.

wierzono zadanie nadzorowania pracy Dolnośląskiego Oddziału Państwowych Przedsiębiorstw Traktorów i Maszyn Rolniczych we Wrocławiu. Wojsko dbało o bezawaryjną pracę terenowych ośrodków maszynowych, przekazując własne środki transportu – samochody i traktory – dokonywało niezbędnych napraw i dostarczało potrzebnych części zamiennych[41]. Skala problemów z tym związana była ogromna, np. należało uporać się z powszechnym brakiem części zamiennych, zwłaszcza do amerykańskich traktorów, pochodzących z darów UNRRA. Ze względu na bałagan organizacyjny, panujący w omawianym przedsiębiorstwie, od 10 IV 1946 r. kadra oficerska musiała przejąć nadzór nad ogółem spraw, zarówno dyrekcji, jak i podległych jej placówek terenowych[42].

Sport i kultura

Kultura fizyczna, mająca w Polsce Ludowej ogromne znaczenie dla spraw związanych z obronnością kraju, od początku znajdowała się w centrum zainteresowania organów państwowej administracji ogólnej i wojskowej. W październiku 1945 r., na mocy zarządzenia Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Administracyjny Dolnego Śląska „[...] dla skoordynowania wysiłków rozwijającego się coraz bardziej na terenie Dolnego Śląska ruchu wychowania fizycznego i sportu, oraz dla nadania tej pracy odpowiedniego kierunku, został przy tutejszym Urzędzie utworzony Referat Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego [...]" (WF i PW). W starostwach powstały zaś odpowiednie referaty powiatowe. Upowszechnieniem tej działalności miały zajmować się organa społeczne, czyli powiatowe i miejskie komitety WF i PW. W ich skład wchodzili również przedstawiciele miejscowych jednostek wojskowych[43]. Od 1946 r., po likwidacji referatów, sprawy nadzoru i kontroli nad działalnością instytucji wychowania fizycznego na terenie województwa wrocławskiego przeszły w gestię wojewódzkiego, powiatowych i miejskich urzędów i rad WF i PW, funkcjonujących przy wojewodzie, starostach powiatowych i burmistrzach miast wydzielonych. Dowódca ŚOW sprawował ogólny nadzór nad działalnością Wojewódzkiego Urzędu WF i PW[44]. W ramach ww. struktur funkcjonowały również młodzieżowe brygady WF i PW, w których prowadzono regularne szkolenia sportowo-wojskowe młodzieży, w celu przygotowania roczników przedpoborowych do służby wojskowej oraz zabezpieczenia kadr dla specjalistycznych jednostek wojsko-

[41] Ibidem, 545, Protokół z konferencji w Państwowych Przedsiębiorstwach Traktorów i Maszyn Rolniczych we Wrocławiu w dniu 12 IV 1946 r.
[42] Ibidem, s. 542, Uzupełnienie do sprawozdania WKAS na Okręg Dolnego Śląska z Akcji Siewu Wiosennego za czas do dnia 10 IV 1946 r. z 17 IV 1946 r.; ibidem, s. 113, Protokół z czwartego posiedzenia WKAS z 1 XII 1947 r. United Nations Relief and Rehabilitation Administration (1943–1947) (UNRRA).
[43] APWr., UWW, Wydz. Wojsk., VIII/25, s. 47, Okólnik nr 66 z 17 X 1945 r. Pełnomocnik Rządu RP na Okręg Administracyjny Dolnego Śląska w sprawie utworzenia komitetów WF i PW.
[44] DzU, 1946, nr 3, poz. 25, Dekret z 16 I 1946 r. o utworzeniu urzędów i rad wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego; DzU, 1946 r., nr. 35, poz. 219, Rozporządzenie MON wydane w porozumieniu z ministrami: oświaty, kultury, sztuki, administracji publicznej, zdrowia oraz pracy i opieki społecznej z 4 VII 1946 r.

wych: lotniczych, marynarki wojennej, łączności itp. W latach 1948–1956 zlikwidowano wzmiankowane instytucje, a ich kompetencje przejęła PO „Służba Polsce". Wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe młodzieży kontynuowano w ramach brygad tej organizacji[45].

W zasobie AP we Wrocławiu zgromadzono materiały dokumentujące pracę urzędów WF i PW na Dolnym Śląsku. Są to jednostki archiwalne przechowywane w Wydziale Wojskowym UWW oraz aktach WWRN. Również bardzo obfite są materiały dotyczące funkcjonowania Komendy Wojewódzkiej i powiatowych komend Powszechnej Organizacji „Służba Polsce". Łącznie do tego zagadnienia zachowały się 23 zespoły archiwalne, zawierające dokumentację organizacyjną komend POSP, w tym zagadnienia wychowania fizycznego junaków.

Sprawy krzewienia kultury fizycznej wśród młodzieży, jako elementu szkoleń przyszłych kadr dla wszystkich rodzajów sił zbrojnych, należały także do statutowych zadań stowarzyszenia Ligi Przyjaciół Żołnierza (LPŻ) i jej poprzedniczek, tj. Ligi Morskiej i Ligi Lotniczej. Wiele kwestii znajduje odbicie w aktach Zarządu Wojewódzkiego LPŻ we Wrocławiu oraz archiwaliach KW PPR we Wrocławiu. W ostatnim z wymienionych zespołów interesujące są sprawozdania z działalności Ligi Morskiej i Ligi Lotniczej z lat 1947–1948[46]. Instruktorzy WP, obok popularyzacji wiedzy wojskowej, prowadzili atrakcyjne dla młodzieży szkolenia szybowcowe, żeglarskie, łączności krótkofalowej, strzeleckie itp.[47] Podobną tematykę można odnaleźć w materiałach WWRN, UWW, PWRN we Wrocławiu[48]. Dotyczą one działalności stowarzyszeń sportowych i rejestracji klubów wojskowych. Dokumenty przynoszą też dane o osiągnięciach wojskowego Aeroklubu Oleśnica w 1954 r.

Protokoły i sprawozdania z przebiegu festynów sportowych w latach 40., w tym programy imprez, świadczą o licznych atrakcjach przygotowanych dla mieszkańców w tym trudnym powojennym okresie[49]. Okazji ku temu dostarczały np. cyklicznie organizowane Tygodnie Ligi Lotniczej i Ligi Morskiej oraz Dni Wrocławia. We wrześniu 1948 r., na zakończenie święta lotniczego na lotnisku Gądów Mały we Wrocławiu, zaplano-

[45] DzU 1948, nr 12, poz. 90, Ustawa z 25 II 1948 r. o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz organizacji spraw kultury fizycznej i sportu; APWr., KW POSP we Wrocławiu, (263 j. a.), KP POSP w Dzierżoniowie (8 j. a.), KP POSP w Górze (30 j. a.), KP POSP w Jeleniej Górze (30 j. a.), KP POSP w Kamiennej Górze (8 j. a.), KP POSP w Kłodzku (14 j. a), KP POSP w Legnicy (53 j. a.), KP POSP w Lubaniu (19 j. a.), KP POSP w Lubinie (12 j. a.), POSP w Lwówku Śląskim (26 j. a.), KP POSP w Miliczu (4 j. a.), KP POSP w Oleśnicy (5 j. a.), KP POSP w Oławie (15 j. a.), KP POSP w Strzelinie (19 j. a.), KP POSP w Sycowie (4 j. a.), KP POSP w Środzie Śląskiej (25 j. a.), KP POSP w Świdnicy (7 j. a.), KP POSP w Trzebnicy (6 j. a.), KP POSP w Wałbrzychu (5 j. a.), KP POSP w Wołowie (11 j. a.), KP POSP we Wrocławiu (8 j. a.), KP POSP w Ząbkowicach Śląskich (12 j. a.), KP POSP w Zgorzelcu (19 j. a.).

[46] APWr., KW PPR, 211, 213.

[47] APWr., LPŻ, 1–94.

[48] APWr., WWRN, 1166–1169, UWW, Wydz. Wojsk., VIII/26–VIII/29, VIII/31, VIII/32; PWRN, WSW, XVI-II/479.

[49] APWr. KW PPR we Wrocławiu, 211, s. 28–29, Protokół z 11 VIII 1948 r. sporządzony w związku ze świętem lotniczym w dniu 5 IX 1948 r. we Wrocławiu na lotnisku Mała Gądawa [Gądów Mały]; ibidem, s. 30–32, Sprawozdanie z przebiegu II Tygodnia Ligi Lotniczej Okręgu Dolnośląskiego z 14 VI 1948 r.

wano efektowne pokazy: m.in. walkę myśliwców i samolotów szturmowych, akrobacje samolotowe i loty w szyku bojowym, skoki spadochronowe, pokazy szybowców i modeli latających itp. W latach 50. podobnie barwne widowisko uświetniało Dni Wrocławia. W 1959 r. przygotowano z tej okazji defiladę wodną i pokaz forsowania Odry w wykonaniu wojsk saperskich szkół oficerskich. Dokumenty poświęcone tym wydarzeniom znajdują się m.in. w aktach Prezydium Rady Narodowej miasta Wrocławia[50].

Są również dokumenty popularyzacji kultury przez żołnierzy ŚOW. Dużym uznaniem wśród mieszkańców Dolnego Śląska cieszyły się orkiestry i chóry wojskowe. W latach 1945–1966 r. żołnierskie zespoły estradowe zorganizowały 135 koncertów dla około 53 tys. słuchaczy[51]. Sprawy te przedstawiają jednostki dotyczące obchodów rocznicowych,np. XV-lecia PRL, 1000-lecia państwa, obchodów Dnia Wojska Polskiego oraz organizacji festiwali muzycznych, zgromadzone w aktach Wydziału Kultury i Sztuki PWRN we Wrocławiu, KW PZPR we Wrocławiu[52].

Omówione źródła, potwierdzające czynny udział żołnierzy ŚOW w życiu społeczno-gospodarczym Dolnego Śląska, jedynie sygnalizują obszerną tematykę. Akta zawierają bowiem wiele innych przykładów współpracy różnych pionów administracji lokalnej z władzami ŚOW[53]. Tylko w latach 1945–1966 łączna wartość prac społecznych, wykonanych przez żołnierzy na potrzeby miejscowej ludności, wyniosła ponad 1,4 mln zł[54]. Należy też podkreślić, że dzięki staraniom wojska wielu dolnośląskich osadników zyskało w miarę bezpieczne i stabilne warunki bytu.

Summary

This paper presents archival sources that present selected forms of cooperation between general state administration authorities and military authorities in Lower Silesia. These materials include records of general and local government administration agencies between 1945 and 1950 and the records of the offices of the combined uniform government administration between 1950 and 1975. Basic questions concerning the origins of joint actions in the period of 1945–1950 are included in the documents of the Provincial Council of Wrocław in Wrocław, the Military Department of the Wrocław Voivodship Office, the Department of the Voivodship State Repatriation Office in Wrocław, poviat starostwo military departments, etc.

[50] APWr., Prezydium Rady Narodowej miasta Wrocławia, 424, s. 690, Pismo Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej do Wydziału Org.-Pr. PRN miasta Wrocławia z 14 III 1959 r. w sprawie przebiegu Dni Wrocławia.
[51] APWr., UWW, Wydz. Org.-Pr., I/908, s. 175, Uchwała.
[52] APWr., PWRN, IX Wydział Kultury i Sztuki, IX/100–102, IX/104; KW PPR, 211; KW PZPR we Wrocławiu,74/VII/119, 74/VII/128.
[53] Na przykład, podczas powodzi w 1958 r. na terenie powiatu lubańskiego dużą pomoc miejscowej ludności nieśli żołnierze Wojsk Ochrony Pogranicza, APWr., PWRN, Wydz. Org.-Pr., 1210, s. 104, Pismo Powiatowego Komitetu Przeciwpowodziowego w Lubaniu do Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego we Wrocławiu z 18 VII 1958 r., w sprawie wyróżnienia osób za udział w akcji przeciwpowodziowej.
[54] APWr., PWRN, Wydz. Org.-Pr., I/ 908, s. 175, Uchwała nr 53.

Subsequent years, until 1975, are reflected in the records of the internal affairs offices of the presidiums of national councils (until 1973) and the departments of internal affairs of poviat offices (1973–1975). Moreover, these issues are present in the records of the party authorities in Wrocław (voivodship committees of the Polish Workers Party and the Polish United Workers' Party), in records of unions and associations (e.g. the Association of Military Settlers in Wrocław, the League of Friends of Soldiers in Wrocław), as well as voivodship and poviat stations of the "Service to Poland" Common Organization.

Archive resources of these units make it possible to explore the issues related to military involvement in land mine clearance of Lower Silesia and the course of the military settlement. They raise the issue of the participation of soldiers in the works for the benefit of agriculture, i.e. the harvesting and sowing campaigns, as well as clearing the rubble and rebuilding of Lower Silesia (including Wrocław) and the popularization of sport and culture.

The total value of social work carried out by soldiers of the Silesian Military District for the benefit of the local population in the years between 1945 and 1966 amounted to over 1.4 million Polish zloty. It should be noted that owing to the efforts of this community the settlers in Lower Silesia could be provided with more secure and stable living conditions in foreign surroundings.

Résumé

Dans la présente élaboration on a présenté les sources archivistiques qui traitent de certaines formes de coopération entre les organes de l'administration nationale générale et les autorités militaires en Basse-Silésie. Ces dossiers comprennent les actes des offices de l'administration nationale générale et locale des années 1945–1950 et les actes des offices de l'administration nationale unique unie des années 1950–1975. Les questions de base concernant les origines des actions communes dans les années 1945–1950 et comprennent des documents: du Conseil National de la Voïévodie à Wrocław, du Département de l'Office Militaire de la Voïévodie à Wrocław, du Département de l'Office Militaire de Rapatriement de la Voïévodie à Wrocław, des services militaires des starosties, etc.

Les années suivantes, jusqu'en 1975, sont reflétées dans les dossiers des offices des affaires intérieures des présidiums des conseils nationaux (jusqu'en 1973) et des départements des affaires intérieures des offices internes des poviats (1973–1975). Par ailleurs, ces questions sont contenues dans les actes des autorités des parties à Wrocław (des comités de la voïévodie du Parti Ouvrier Polonais et du Parti Ouvrier Unifié Polonais), dans des actes de syndicats et d'associations (p.ex. l'Association des Colons Militaires à Wrocław, la Ligue des Amis du Soldat à Wrocław), ainsi que des commandements de l'Organisation Générale „Service à la Pologne" de la voïévodie et des poviats.

Les archives de ces ensembles permettent d'explorer les questions relatives à l'implication militaire dans le déminage de Basse-Silésie et le développement de la colonisation militaire. Ils soulèvent des problèmes de la participation de soldats

dans les travaux pour le bénéfice de l'agriculture, à savoir les campagnes de récolte et de semis, ainsi que le relèvement de ruines et la reconstruction de la Basse-Silésie (y compris Wrocław) et la popularisation du sport et de la culture.

La valeur totale des travaux sociaux, réalisés par des soldats du District Militaire de Silésie aux besoins de la population locale dans les années 1945–1966, s'élève à plus de 1,4 millions zl. Il convient de noter que grâce aux efforts de ce milieu, les colons de Basse-Silésie ont pu recevoir les conditions de vie plus sûres et plus stables sur un terrain étranger.

Резюме

В настоящей статье представлено архивные источники, в которых описаны отдельные формы сотрудничества органов общей государственной администрации и военных властей в Нижней Силезии. Эти материалы охватывают акты органов общей государственной администрации и самоуправления за 1945–1950 гг., а также акты органов единой объединенной государственной администрации за 1950–1975 гг. Основные вопросы, касающиеся зачатков совместных действий в 1945–1950 годах, включают в себя документы: Вроцлавского воеводского национального совета во Вроцлаве, Военного департамента Вроцлавской воеводской администрации, Воеводского отдела Государственного управления репатриации во Вроцлаве, воинских подразделений повятовых староств и т. п. Последующие годы, до 1975 года, нашли свое отражение в материалах управлений внутренних дел президиумов народных советов (до 1973) и отделов внутренних дел повятовых администраций (1973–1975 годы). Кроме этого, данная проблематика содержится в актах партийных органов во Вроцлаве (воеводских комитетов Польской рабочей партии и Польской объединенной рабочей партии), в актах союзов и объединений (например, Союза военных поселенцев во Вроцлаве, Лиги приятелей солдата во Вроцлаве), а также воеводских и повятовых комендатур Общей организации „Служба в Польше".

Архивные материалы этих подразделений позволяют изучить вопросы, касающиеся участия армии в разминировании территории Нижней Силезии и хода поселения демобилизованных военнослужащих. Поднимают вопросы участия солдат в сельскохозяйственных работах, в частности в уборке урожая и посевных кампаниях, в расчистке от развалин и в реконструкции Нижней Силезии (в том числе Вроцлава), а также популяризации спорта и культуры.

Общая стоимость общественных работ, выполненных солдатами Силезского военного округа для потребностей местного населения в 1945–1966 гг., составляла более 1,4 млн. польских злотых. Следует отметить, что благодаря усилиям этой группы, поселенцы Нижней Силезии имели более безопасные и стабильные условия жизни на чужой для них территории.

ARCHEION, T. CXI
WARSZAWA 2009–2010

GRAŻYNA BRODA
(Wrocław)

MATERIAŁY ARCHIWALNE DO DZIEJÓW ZIEMI KŁODZKIEJ W ARCHIWUM PAŃSTWOWYM WE WROCŁAWIU I ODDZIALE ZAMIEJSCOWYM W KAMIEŃCU ZĄBKOWICKIM

Teren ziemi kłodzkiej[1], wydzielony naturalną granicą wzdłuż pasm górskich, miejsce ścierania się wpływów sąsiadujących narodów, obszar dawnych powiatów: bystrzyckiego, kłodzkiego, noworudzkiego, aktualnie kłodzkiego, wzbudzały i nadal wzbudzają ogromne zainteresowanie badaczy historyków i miłośników tej ziemi. Dorobek historyków jest olbrzymi, dlatego zostaną przytoczone tylko nazwiska nielicznych, a wszystkich zainteresowanych tym tematem odesłać należy do bibliografii D. Pohla[2] i K. Filipowicza[3].

Należy wspomnieć o najstarszym zachowanym dziejopisarstwie, pochodzącym z XVII–XVIII w., reprezentowanym przez G. Aeluriusa[4] i J. Müllera[5]. Na przełomie XVIII/XIX w. J. Kögler[6] rozpoczął systematyczne badania przeszłości tej ziemi, gromadząc zbiory archiwalne i sporządzając liczne odpisy dokumentów. Strona materiałowa jego prac zachowuje również dzisiaj dużą wartość badawczą. Obok niego także wartościowe prace pozostawili A. Bach[7], J. Kutzen[8] czy L. Wedekind[9].

Pod koniec XIX w. Franz Volkmer i Wilhelm Hohaus rozpoczęli wydawanie swojego pomnikowego, wielotomowego dzieła poświęconego źródłom do dziejów ziemi kłodzkiej[10].

---

[1] W źródłach dla tych terenów występują m.in. określenia „terra Glacensis", „Glatzer Land", „provincia", „Grafschaft", które świadczą, że teren ten stanowił zwartą całość geograficzną i polityczną.

[2] *Die Grafschaft Glatz (Schlesien) in Darstellungen und Quellen: eine erweiterte Bibliographie,* D. Pohl, Modautal 1995.

[3] K. Filipowicz, *Bibliografia miasta Kłodzka,* „Roczniki Ziemi Kłodzkiej", 1964–1978, t. 7/8, 9/10, 14/10.

[4] G. Aelurius, *Glaciographia oder Glätzische Chronika, das ist gründliche historische Beschreibung der Stadt Glatz, und der Grafschaft und des Münsterbergischen Fürstenthums,* Leipzig 1625. Biografie Aeluriusa opracował: J. Dębicki, *Georgius Aelurius kronikarz ziemi kłodzkiej,* Kłodzko 1999.

[5] J. Müller, *Historia Beatissimae Virginis Glacensis. Die kurze Beschreibung von dem Hohen-Altar in den Pfarrkirchen der Sociataet Jesu von viel hundert Jahren herzu offentlicher Verehrung vorgestellet und schon im Jahr 1364 von Ernesto dem ersten Ertz-Bischoff zu Prag wunderhätig erkläret zusammen getragen von…,* Glatz 1690.

[6] J. Kögler, *Chronicken der Grafschaft Glatz,* Glatz 1841.

[7] A. Bach, *Urkundliche Kirchengeschichte der Grafschaft Glatz,* Breslau 1841.

[8] J. Kutzen, *Die Grafschaft Glatz, ihre Natur und Geschichte,* Glogau 1873.

[9] E. L. Wedekind, *Geschichte der Grafschaft Glatz,* Neurode 1857.

[10] *Geschichtsquellen der Grafschaft Glatz,* wyd. F. Volkmer, W. Hohaus, t. 1–5 oraz t.6 opracowany przez B. Bretholza. Poszczególne tomy zawierają zbiór różnych dokumentów w układzie chronologicznym,

Należy również wspomnieć o opracowaniach źródłowych publikowanych w „Vierteljahrschrift für Geschichte und Heimatkunde der Grafschaft Glatz" t. 1–10 (1881–1891) oraz w „Blätter für Geschichte und Heimatkunde der Grafschaft Glatz", t. 1–2 (1904–1919). Ostatnie wydawnictwa źródłowe to *Katalog dokumentów przechowywanych w archiwach państwowych Dolnego Śląska*[11] oraz *Kronika klasztoru kanoników regularnych w Kłodzku*[12]. Natomiast najnowszą publikacją dotyczącą ziemi kłodzkiej jest praca A. Herziga i M. Ruchniewicz[13], w której autorzy poruszają tematy średniowieczne, nowożytne i najnowsze, doprowadzając relację o historii tych terenów do 1989 r.

Literatura przedmiotu jest zatem bardzo bogata, jednak pozostało jeszcze wiele tematów czekających na swoich badaczy. Tempo życia współczesnego człowieka wymaga szybkiego docierania do wszelkich potrzebnych informacji. To z kolei zmusza archiwistów do przekazywania badaczom precyzyjnych danych dotyczących zasobów archiwalnych, jak i miejsca ich przechowywania, szczególnie, że w przypadku ziemi kłodzkiej materiały archiwalne na terenie Dolnego Śląska znajdują się w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu, AP we Wrocławiu i jego Oddziale Zamiejscowym w Kamieńcu Ząbkowickim (dalej: OZ) oraz w parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Kłodzku.

Praca ta ma na celu przedstawienie kształtowania się zasobu archiwalnego dotyczącego ziemi kłodzkiej, przechowywanego w AP we Wrocławiu i w jego OZ, krótkiego omówienia jego zawartości, jak i podania aktualnego miejsca przechowywania poszczególnych zespołów, z podziałem na Wrocław i Kamieniec Ząbkowicki.

Pierwsze materiały archiwalne dotyczące tych terenów zostały zgromadzone w Archiwum Prowincjalnym[14] i były nimi dokumenty klasztoru Franciszkanów i Minorytów w Kłodzku, które trafiły tam po kasacji klasztorów i konfiskacie ich majątków. Po uporządkowaniu otrzymały nr 75 repozytury[15]. W roku 1822 archiwum wrocławskie przejęło dużą ilość akt byłych instytucji i władz austriackich[16], wśród nich akta i dokumenty hrabstwa kłodzkiego.

---

t. 1: 936–1400, t. 2:1401–1500, t. 3: XVI–XVII w. dokumenty kościelne, t. 4: wydali w skróconej formie najstarszą kronikę Kłodzka *Das älteste Glatzer Stadtbuch 1324–1412,* a w t. 5 *Aelteste Glatzer Amtsbuch oder Mannrechtsverhandlungen von 1346–1389.* T. 6 oprac. przez B. Bretholza zawiera treść i stan źródeł rękopiśmiennych w archiwum miejskimi parafialnym w Kłodzku, Archiwum Köglera oraz aktach parafialnych w Ołdrzychowicach Kłodzkich.

[11] *Katalog dokumentów przechowywanych w archiwach państwowych Dolnego Śląska,* t. 1–8 (do 1400 r.), t. 9 (indeks), oprac. M. Chmielewska, R. Stelmach, R. Żerelik, Wrocław 1990–1995. Katalog ten został poprawiony i poszerzony do 1500 r. przez R. Stelmacha. Aktualnie czeka na recenzje i wydanie.

[12] *Cronika Monasterii Canonicorum Regularium (S. Augustini) in Glatz,* wyd. W. Mrozowicz, Wrocław 2003, Uniwersytet Wrocławski Centrum Badań Śląskoznawczych i Bohemistycznych.

[13] A. Herzig, M. Ruchniewicz, *Dzieje Ziemi Kłodzkiej,* Wrocław 2006.

[14] Późniejsze AP we Wrocławiu.

[15] Początkowo cenne klasztorne zbiory zostały przekazane (w latach 1810–1812) Uniwersytetowi Wrocławskiemu, gdzie przeprowadzono wstępne prace inwentaryzacyjne, polegające na wyodrębnieniu poszczególnych zespołów, następnie ułożono wszystkie dokumenty chronologicznie. Każdemu wydzielonemu zespołowi nadano oddzielny numer i sporządzono dla niego repertorium.

[16] Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej: AP Wr.), *Przewodnik po zasobie archiwalnym do 1945 roku,* red. A.Dereń, R. Żerelik, Wrocław 1996, s. 11.

W wyniku porządkowania źródła otrzymały następujące numery repozytur: dla dokumentów nr 4a, dla akt nr 23. W okresie rządów dyrektorów C. Grünhagena i O. Meinardusa do archiwum, w formie depozytów, trafiły dokumenty pergaminowe z archiwów miejskich i książęcych, wśród nich znalazł się depozyt miasta Lądka Zdroju. Wszyskie depozyty miast zebrano w Repertorium nr 132 a[17]. Przed 1945 r. w AP we Wrocławiu zgromadzono również akta zespołów: Kłodzkiej Komisji Alienacyjnej z lat 1684–1687, Kłodzkiego Wydziału Samorządowego, Zakładów Kontroli Tkanin (Międzylesie, Nowa Ruda, Duszniki, Zdrój) oraz akta państwowe Prowincji Dolnośląskiej. Archiwalia wojskowe twierdzy w Kłodzku zostały przekazane do Tajnego Archiwum Państwowego w Berlinie[18].

W początkowych latach XX w. AP we Wrocławiu nie było jedynym miejscem, które gromadziło i przechowywało archiwalia na Śląsku. Oprócz niego istniały również powiatowe archiwa państwowe, jak i archiwa niepaństwowe, tj. miejskie, rodowe, klasztorne, kościelne i archiwa różnych towarzystw. Na terenie ziemi kłodzkiej nie było archiwów państwowych. Ich zadania godnie wypełniały archiwa miejskie, rodowe oraz archiwa dwóch towarzystw: krajoznawczego i historycznego[19].

Pierwsze z towarzystw, Glatzer Gebirgs-Verein[20], typowo turystyczno-krajoznawcze, propagujące walory regionu, gromadzące różnego rodzaju obiekty związane z Kotliną Kłodzką, powstało w 1881 r. Powszechnie używano skrótu nazwy tego towarzystwa – G.G.V. Jednym z zadań, jakie postawiło sobie towarzystwo było gromadzenie archiwaliów, które w przyszłości miały być eksponowane w muzeum. Założyciele chcieli, aby powołana przez nich placówka stała się zalążkiem przyszłego muzeum regionalnego ziemi kłodzkiej. Podkreślenia wymaga fakt, że już na pierwszej wystawie, zorganizowanej w ratuszu kłodzkim w pokoju nr 17, zgromadzono cenne archiwalia, którymi były: dokumenty i przywileje cechowe, listy prawego urodzenia i najstarsze pieczęcie miejskie Kłodzka[21]. Wśród najcenniejszych obiektów posiadanych przez G.G.V. w 1931 r. i w dalszym ciągu przechowywanych w ratuszu kłodzkim było 36[22] dokumentów pergaminowych z pieczęciami. Najstarszymi były:

---

[17] R. Stelmach, materiały niepublikowane, *Katalog dokumentów przechowywanych w archiwach państwowych Dolnego Śląska do 1500 roku,* s.10–11.

[18] A. Dereń, *Archiwa na Dolnym Śląsku przed drugą wojną światową,* „Archeion", t. 18, 1948, s. 136 i 138.

[19] *Die Archive 1931,* t. 1, Minerva Handbücher; A. Dereń, *Archiwa…,* s. 141–154.

[20] Inicjatorem powołania Towarzystwa był burmistrz Dusznik Dengler. Pierwsze zebranie organizacyjne odbyło się 11 X 1880 r., na którym powołano komitet organizacyjny. Towarzystwo powołano 2 III 1881 r. na zebraniu w restauracji Taberna w Kłodzku. Więcej o jego historii m.in. [w:] *50 Jahre G. G. V. Ortsgruppe Neurode, 82 Februaer 1931*, Neurode. G. G. V. w literaturze występuje jako Kłodzkie Towarzystwo Górskie, ale również jako Towarzystwo Krajoznawcze.

[21] W. Scheuer, *Führer durch das Heimatmuseum des G. G. V. zu Glatz,* Glatz 1925, s. 5; idem, *Führer durch Heimatmuseum des G.G.V. im Minoritenkloster zu Glatz,* Glatz 1929, s. 8–9. Na temat początków muzealnictwa w Kłodzku pisała K. Toczyńska-Rudysz, „Zeszyty Muzeum Ziemi Kłodzkiej", r. 2, 1997, s. 31–41; r. 3, 1990, s. 78–95. Informowało o tym również czasopismo Towarzystwa „ Die Grafschaft Glatz", 1906, nr 4 i 5.

[22] *Die Archive* ... , s. 124, Towarzystwo w dalszym ciągu swoje najcenniejsze materiały archiwalne przechowywało w pomieszczeniu ratuszowym.

akt darowizny mieszczanina Molsteina dla klasztoru Minorytów w Kłodzku z 1399 r., nadanie godła kłodzkim krawcom z 1501 r. oraz najstarsza pieczęć miejska, Sigillum Civium Civitatis Glaciensis, z lat 1290–1295[23]. Wiele zgromadzonych archiwaliów było przechowywanych i jednocześnie eksponowanych w muzeum towarzystwa, które od 1920 r. mieściło się w refektarzu klasztoru Minorytów w Kłodzku[24].

Rozbudzone w XIX w. zainteresowania historią regionu miały duży wpływ na założenie w roku 1917, przez radcę prawnego Roberta Boese, Towarzystwa Historycznego Verein für Glatzer Heimatkunde. Celem było kontynuowanie wydawania i opracowywania źródeł do dziejów ziemi kłodzkiej, gromadzenie archiwaliów i wszelkiego rodzaju materiałów historycznych oraz utworzenie archiwum towarzystwa, z którego w przyszłości miało powstać archiwum regionalne[25]. Towarzystwo wspierali, byli członkami lub z nim współpracowali tak wybitni znawcy historii regionu jak F. Volkmer, B. Bretholtz, F. Graebisch czy J. Albert[26]. Wydaje się, że towarzystwo w stosunkowo krótkim czasie zdobyło zaufanie osób i gmin, dlatego zbiory archiwalne szybko się powiększyły. Już w 1922 r. R. Boese zwrócił się do komendantury w Kłodzku o przydział refektarza, w byłym klasztorze franciszkańskim przy Frankensteiner Strasse 34[27], na magazyn dla archiwaliów, ale również z prośbą o utworzenie w nim pracowni naukowej dla przyszłych badaczy[28]. Ostatecznie 1 X 1922 r. udało się wydzierżawić refektarz na czas nieokreślony[29]. Wydatnej pomocy w remoncie oraz przystosowaniu sali na potrzeby archiwum udzieliła towarzystwu fundacja o nazwie Schulrat Dr. Franz Volkmer Stiftungs. Pierwszym opiekunem archiwum został Udo Lincke z Bystrzycy Kłodzkiej[30].

W latach 30. XX w. opiekę nad archiwaliami przejął profesor J. Wittig, który ponownie uporządkował archiwalia[31]. Już w 1932 r. zbiory archiwum były imponujące i wynosiły 3700 j.a., wśród których znajdowały się m.in. archiwalia majątkowe Rosenthal[32] i Seitenberg[33], 90 dokumentów, a w nich depozyty dokumentów: hrabiów Hebersteinów z lat 1361–1850, miasta Międzylesia z lat 1764–1879 oraz Radkowa z lat 1387–1899. Użytkownicy archiwum prowadzący badania naukowe korzystali ze zbiorów bezpłatnie, inne były odpłatne. Wszyscy musieli uzyskać zgodę Zarządu Towarzystwa na korzystanie z akt[34].

Pozostałe archiwa ziemi kłodzkiej to archiwa miejskie w Bystrzycy Kłodzkiej, Kłodzku i Lądku Zdroju oraz rodowe: hr. Althannów w Międzylesiu, hr. Heberste-

[23] W. Scheuer, Führer, s. 19, 11; idem., *Verzeichnis der Heimatbucherei undHeimaturkundei im Rathaus und im ehemal. Proviantamtsgebaude zu Glatz,* Glatz 1930.
[24] AP Wr., Akta miasta Kłodzka, sygn. 4744.
[25] „Glatzer Land", 1927, nr 3, s. 1; nr 5, s. 1.
[26] Ibid., nr 6, s. 1; „Glatzer Heimatblätter", 1938, nr 1, s. 30–33.
[27] Dzisiaj ulica Łukasińskiego 34.
[28] AP Wr., Akta miasta Kłodzka, sygn. 4928, s. 2.
[29] Ibidem, s. 29. Opłata za wynajem sali wynosiła 200 marek rocznie, płatne w czterech ratach.
[30] Ibidem, s. 38.
[31] „Glatzer Heimatblätter", 1938, nr 1, s. 32.
[32] Dzisiaj Różanka w powiecie kłodzkim.
[33] Dzisiaj Stronie Śląskie.
[34] *Die Archive…,* s. 125.

inów w Gorzanowie i hr. Magnisów w Bożkowie (archiwum porządkowane w okresie II wojny światowej). Zasób archiwalny Bystrzycy Kłodzkiej, Lądka Zdroju oraz hr. Althannów i Hebersteinów został uporządkowany i zinwentaryzowany w latach 20. XX w. przez Udo Linckego i opracowany przez Ericha Grabera. Wynikiem ich pracy jest 34. tom *Codex Diplomaticus Silesiae,* wydany w 1929 r. z inicjatywy i dzięki staraniom Verein für Glatzer Heimatkunde. W nim znajdują się wszystkie informacje dotyczące ówczesnego zasobu tych archiwów[35].

Wiele z tych, tak mozolnie gromadzonych, archiwaliów nie przetrwało kataklizmu II wojny światowej. Rok 1945 przyniósł radykalne zmiany polityczne. Ziemia kłodzka weszła w skład terytorium państwa polskiego. Niemieckie archiwa państwowe i prywatne zostały przejęte przez odpowiednie polskie służby archiwalne. Podkreślenia wymaga fakt, że na Dolnym Śląsku akcja zabezpieczania archiwaliów rozpoczęła się już pod koniec 1945 r.; kierował nią, z ramienia ministra oświaty, dr Józef Stojanowski, a po nim prace te przejął pierwszy dyrektor AP we Wrocławiu dr Michał Wąsowicz[36], późniejszy dyrektor AGAD w Warszawie. Zbiory były gromadzone we Wrocławiu i w Kłodzku, a następnie w Kamieńcu Ząbkowickim[37]. Taki stan zachował się do dnia dzisiejszego, należy jednak zaznaczyć, że archiwalia wytworzone na tamtym terenie są sukcesywnie przekazywane z Wrocławia do Archiwum w Kamieńcu Ząbkowickim. Pierwszymi archiwaliami zabezpieczonymi na terenie Kotliny Kłodzkiej i przewiezionymi do Wrocławia były: archiwum rodowe hr. Althannów, akta niektórych sądów[38] oraz akta wydziałów obwodowych[39].

15 XI 1947 r. w Kłodzku Oddział Instytutu Śląskiego zorganizował swoją placówkę naukową, tworząc ze swoich zamieszkałych na tamtym terenie członków Towarzystwo Miłośników Ziemi Kłodzkiej[40]. Niezwłocznie przystąpiono do poszukiwań i zabezpieczania archiwaliów, dzieł sztuki i zbiorów bibliotecznych z powiatów bystrzyckiego, kłodzkiego i ząbkowickiego. Zasób gromadzonych obiektów szybko się powiększał. W kwietniu 1948 r. starosta kłodzki wyraził zgodę na przekazanie Towarzystwu Miłośników Ziemi Kłodzkiej archiwaliów dawnych towarzystw Verein für Glatzer Heimatkunde oraz Glatzer Gebirgsverein, wraz z bibliotekami obu towarzystw i nakładami ich wydawnictw[41]. Wszystkie zbiory zostały złożone w pomieszczeniach nowej siedziby Towarzystwa przy placu Chrobrego 22[42]. Problemy fi-

[35] *Codex Diplomaticus Silesiae,* t. 34 zasób poszczególnych archiwów ujmuje na ss.: Archiwum Miejskie w Bystrzycy Kłodzkiej, s. 27–43; Archiwum Miejskie w Lądku Zdroju, s. 43–72; Archiwum Miejskie w Międzylesiu, s. 73–99; Archiwum rodowe hr. Althannów w Międzylesiu, s. 127–137; Archiwum rodowe hr. Hebersteinów w Gorzanowie, s. 100–137. Archiwum rodowe hr. Magnisów nie było udostępniane, natomiast informacje o Archiwum Miejskim w Kłodzku znajdują się w *Die Archive…,* s. 124–125.

[36] A. Rybarski, *Działalność Archiwów Państwowych w latach 1945–1947,* „Archeion", t. 18, 1948, s. 260.

[37] W latach 1950–1992 archiwum znajdowało się w Kłodzku, a po jego likwidacji zbiory przeniesiono do nowej siedziby Archiwum Państwowego, do pomieszczeń pocysterskich w Kamieńcu Ząbkowickim.

[38] A. Rybarski, *Działalność…,* s. 261.

[39] AP Wr., Księga przybytków i ubytków, przybytek 21.

[40] AP Wr., Oddział Wrocławski Instytutu Zachodniego. Instytut Śląski, sygn. 1, s. 93.

[41] Ibidem, sygn. 11, s. 237.

[42] Ibidem, sygn. 1, s. 102.

nansowe związane z utrzymaniem stacji naukowej sprawiły, że Towarzystwo Miłośników Ziemi Kłodzkiej musiało bardzo ograniczyć swoją działalność w roku 1949, a w następnym całkowicie jej zaniechało.

2 II 1950 r. dyrektor AP we Wrocławiu otrzymał polecenie naczelnego dyrektora archiwów państwowych, aby utworzyć w Kłodzku Powiatowe Archiwum Państwowe jako Oddział AP we Wrocławiu[43]. Wówczas Towarzystwo przyszło z pomocą archiwum wrocławskiemu, odstępując nieodpłatnie dla potrzeb PAP swoje pomieszczenia w dzierżawionym budynku przy placu Chrobrego 22[44], dlatego już w listopadzie 1950 r. archiwum w Kłodzku mogło rozpocząć swoją działalność[45]. Jego podstawowym zadaniem było zgromadzenie i zabezpieczenie jak największej liczby archiwaliów, ale również nadzór nad narastającym zasobem na terenie powiatów bystrzyckiego, kłodzkiego i ząbkowickiego[46]. Jako pierwszy został przejęty zasób dokumentów, akt i biblioteczny, zgromadzony przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Kłodzkiej[47]. Znalazły się w nim: akta miast Nowej Rudy, Radkowa, sądów w Kłodzku, Lewinie oraz archiwalia towarzystw Glatzer Gebirgsverein i Verein für Glatzer Heimatkunde. Archiwalia tych niemieckich towarzystw odegrały wielką rolę kulturalną, oświatową i naukową w latach 20.–40. XX w., ale wywołały pewne kontrowersje. Pierwsze z nich, Glatzer Gebirgsverein, nie zostało wykazane w ewidencji zespołów w PAP w Kłodzku. Pozostawienie w archiwum kłodzkim dokumentów tego towarzystwa poza ewidencją można próbować wytłumaczyć faktem, że zespół nie posiadał inwentarza i właściwe jego przyporządkowanie odpowiedniemu aktotwórcy sprawiało archiwistom poważny kłopot. Przypomnieć również trzeba o trudnościach lokalowych i kadrowych placówki. Zbiory były przenoszone dwukrotnie, z siedziby przy pl. Chrobrego 22 do pałacu Hassitzów przy ul. Zamkowej 5, następnie do gmachu sądu przy ul. Bohaterów Getta 15/23. W okresie od 1 XI 1950 r. do września 1972 r. aż sześciokrotnie zmieniano kierownika archiwum[48]. Równocześnie należy zauważyć, że w pewnym okresie w tymże archiwum pozostawała poza ewidencją tzw. Kolekcja Kłodzka[49], do której te dokumenty mogły należeć. Przedstawiciele AP we Wrocławiu[50] wybrali się w podróż służbową do AP w Kłodzku, w dniu 14 IX 1972 r., w składzie: dyrektor archiwum, wizytator, kierownik referatu gospodarczego[51], której jednym z celów było zabezpieczenie i przejęcie na rzecz AP we Wrocławiu luźnych dokumentów pergaminowych pozostających poza ewidencją. Istotnie, przejęto 158 luźnych kopert z dokumentami pergaminowymi i papierowy-

[43] AP Wr., Archiwum Zakładowe, sygn. I/7, s. 1.
[44] Ibidem, sygn. I/116, s. 29.
[45] Ibidem, sygn., I/7, s. 3.
[46] Ibidem, sygn. I/7, s. 7.
[47] Ibidem, sygn. I/116, s. 1.
[48] Byli nimi w kolejności: Irena Janas, Stanisław Kasperski, Wacław Ciechalski, Wiktor Leś, Maria Lose-Konopnicka i Henryka Gajewska.
[49] Ibidem, sygn. I/120, s.16.
[50] W latach 1951–1975 było to Archiwum Państwowe Miasta i Województwa Wrocławskiego.
[51] Członkami delegacji byli: dyrektor Anastazja Kowalik, wizytator Eugeniusz Kobzdaj, kierownik referatu gospodarczego Stanisław Skolimowski.

mi z lat 1381–1894, rozproszonymi w magazynie w Kłodzku. Wydaje się wielce prawdopodobne, że większość z tych dokumentów stanowił zbiór Towarzystwa G.G.V. Komisja przejęła dokumenty na rzecz AP we Wrocławiu[52], lecz po ich przewiezieniu do Wrocławia nie zostały one wpisane do księgi nabytków i ubytków z 1972 r., ani w latach następnych. Złożono je w magazynie i w dalszym ciągu pozostały poza ewidencją, tylko w innym miejscu[53]. Dla tego nieprofesjonalnego postępowania trudno znaleźć jakieś sensowne usprawiedliwienie.

W latach 80. XX w. archiwiści wrocławscy[54] uporządkowali, zinwentaryzowali i opracowali te dokumenty, tworząc zespół p.n. Kolekcja Biblioteki Regionalnej w Kłodzku. Należy stanowczo stwierdzić, że ich opracowanie w pewnych aspektach jest dyskusyjne, a nawet niepoprawne; dotyczy to zarówno nazwy zespołu, niektórych dokumentów włączonych do zespołu, jak i liczby dokumentów zespołu. Istnieje pilna potrzeba skorygowania powyższych błędnych ustaleń, które rozmijają się z prawdą historyczną. Wydaje się, że najlepszym rozwiązaniem problemu byłoby ponowne prawidłowe opracowanie zespołu.

Zbiór drugiego towarzystwa, tj. Glatzer Heimatkunde, został wpisany do księgi ewidencyjnej AP w Kłodzku pod nr 1 jako Kolekcja Towarzystwa gromadzącego materiały historyczne Ziemi Kłodzkiej[55].

Zespół został przejęty wraz z inwentarzem opracowanym w 1941 r. przez Gierichа[56]. Nazwa ta utrzymała się do 1981 r., kiedy to został wydany *Informator o zasobach przechowywanych w AP w Kłodzku,* wówczas pojawiła się nowa nazwa zespołu: Regionalna Kolekcja Kłodzkiego Towarzystwa Krajoznawczego[57]. Zespół, początkowo zachowany w 100%, porządkowany był od 1951 r. W 1953 r. rozpoczęto wydzielanie z niego jednostek zarażonych pleśnią, prace te kontynuowano w latach następnych[58]. W trakcie przenosin archiwum do nowej siedziby „część akt uległa zniszczeniom mechanicznym"[59]. Zbiór powiększył się o 11 j .a. przekazanych w 1973 r. z archiwum wrocławskiego[60]. Na początku 1992 r. zespół został przekazany do archiwum wrocławskiego i wpisany do księgi nabytków i ubytków (nabytek 1793) jako Kolekcja Regionalnego Kłodzkiego Towarzystwa Krajoznawczego[61]. Ostatecznie zespół został uporządkowany i zinwentaryzowany, aktualnie jest opracowywany do niego wstęp[62]. „Heimatkunde" w dosłownym tłumaczeniu słownikowym istotnie

[52] Ibidem, s. 325–327, notatka służbowa z podróży służbowej do Archiwum Państwowego w Kłodzku, w dniu 14 IX 1972.
[53] Brak takiego wpisu w księdze nabytków i ubytków AP Wr., w roku 1972 i w nast.
[54] Zespół został opracowany przez Romana Stelmacha i Rościsława Żerelika.
[55] AP Wr., Archiwum Zakładowe, sygn. 31/308, s. 1.
[56] *Bestandsverzeichnis der Heimaturkundei,* t. 1, s. 12.
[57] J. Pabisz, J. Pasławska, *Informator o zasobach przechowywanych w Archiwum Państwowym w Kłodzku,* Wrocław 1981, s. 13.
[58] AP Wr., Archiwum Zakładowe, sygn. I/116, s. 47 i 90.
[59] Ibidem, s. 85 i 87. Archiwum zostało 15 IX 1955 r. przeniesione do pałacu Hassitzów przy ulicy Zamkowej 5.
[60] AP Wr., Księga nabytków i ubytków, rok 1973, ubytek 201.
[61] Ibidem, AP Wr., rok 1992, nabytek 1793. Nadano mu nr zesp. 1243/I.
[62] Zespół uporządkowała, zinwentaryzowała i aktualnie opracowuje wstęp Dorota Żygadło.

znaczy krajoznawstwo, należałoby jednak postawić pytanie, czy rzeczownik ten określa precyzyjnie to, czym było, jakie cele sobie stawiało i czym się towarzystwo zajmowało?

W dalszej kolejności zasób archiwum kłodzkiego powiększył się o 50 m.b. materiałów archiwalnych przewiezionych w połowie 1951 r. z Państwowej Podzbiornicy Odpadków Użytkowych w Bystrzycy Kłodzkiej, w których znalazły się akta sądów śląskich, akta notariuszy w Dusznikach Zdroju, akta majątku w Łużycach, a także akta miasta Nowej Rudy[63]. 7 VI 1951 r. archiwum przejęło od Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kłodzku Akta miasta Kłodzka, które przekazało 17 XII 1951 r. do AP we Wrocławiu[64]. W roku następnym Archiwum we Wrocławiu przejęło również akta majątku w Bożkowie. Na koniec 1952 r. w zasobie archiwum kłodzkiego znalazły się akta miast Nowej Rudy i Radkowa, sądów w Dusznikach Zdroju, Kłodzku, Lewinie Kłodzkim, Katolickie Gimnazjum w Kłodzku, akta notariuszy w Dusznikach Zdroju, akta majątków Jeleniów, Ratno Dolne i Łużyce, jak również akta osobowe Zakładu dla Umysłowo Chorych w Skibie[65]. Już w następnym roku zbiory powiększyły się o Browar w Kłodzku, Fabrykę Wyrobów Tekstylnych w Nowej Rudzie, Szkołę Żeńską w Kłodzku, Młyn Papierniczy w Dusznikach, akta urzędów stanu cywilnego z tamtych terenów, Akta miasta Bystrzyca Kłodzka oraz Akta majątku Gorzanów[66]. W 1954 r. przejęto akta Sądu w Lądku Zdroju, akta kopalniane w Nowej Rudzie[67], a w 1955 r. akta Kasy Oszczędnościowej w Kłodzku Oddział w Nowej Rudzie[68].

Począwszy od 1956 r. Archiwum w Kłodzku rozpoczęło przejmowanie akt instytucji polskich; jako pierwsze przejęto akta zespołu Powiatowej Organizacji „Służba Polsce”[69]. W latach następnych przejmowano akta poszczególnych gmin[70], akta zlikwidowanych spółdzielni produkcyjnych oraz Kłodzkiej Fabryki Urządzeń Technicznych[71]. W kolejnych latach akta urzędów stanu cywilnego, starostw powiatowych, powiatowych, miejskich i gromadzkich rad narodowych, akta komitetów Frontu Jedności Narodu, akta wyborcze oraz akta kółek rolniczych. W roku 1990 zasób archiwum wynosił 183 zespoły liczące 43 702 j.a., co stanowiło 1035 m.b.[72], w nim znajdowały się również materiały archiwalne z powiatu ząbkowickiego. W następnym roku Ekspozytura[73] nie przyjęła żadnych nowych akt, natomiast przygotowała i przekazała do AP we Wrocławiu zespoły akt miast Bystrzycy Kłodzkiej, Nowej Rudy, Rad-

[63] AP Wr., Archiwum Zakładowe, sygn. I/116, s. 4.
[64] Ibidem, sygn. 31/6, s. 5 i 9–11, na których znajduje się ciekawy opis z przekazania tych akt do AP we Wrocławiu.
[65] Ibidem, sygn. I/116 s. 4, 5 i 24.
[66] Ibidem, s. 27, 31, 41, 47 i 50.
[67] Ibidem, s. 61, 63 i 66.
[68] Ibidem, s. 74.
[69] Ibidem, s. 83.
[70] Ibidem, s. 84.
[71] Ibidem, s. 137 i 139.
[72] Ibidem, sygn. 31/3, s. 63.
[73] W wyniku nowych podziałów administracyjnych kraju w 1975 r. uległa reorganizacji sieć archiwalna. Archiwum Powiatowe w Kłodzku zostało przemianowane na Ekspozyturę w Kłodzku.

kowa oraz Kolekcję Regionalnego Kłodzkiego Towarzystwa Krajoznawczego[74]. W roku następnym Ekspozytura w Kłodzku skupiła się na przekazywaniu akt do Wrocławia i Kamieńca Ząbkowickiego. Wrocław, oprócz wyżej wymienionych, przejął również Akta miasta Lewina[75], Akta gminy Grodziszcze[76], Parafię Ewangelicką w Nowej Rudzie[77], Akta majątku Gorzanów[78], księgi USC powiatu kłodzkiego[79]; pozostałe zespoły przejęła nowo powstała Ekspozytura w Kamieńcu Ząbkowickim, ponieważ 30 VI 1992 r. Ekspozytura w Kłodzku została zlikwidowana[80].

W latach następnych jeszcze kilkakrotnie zmieniano, pomiędzy Wrocławiem i Kamieńcem Ząbkowickim, miejsce przechowywania niektórych zespołów. W spisie archiwaliów do dziejów ziemi kłodzkiej zostanie przedstawiony stan zasobu zgromadzonego w AP we Wrocławiu i jego OZ w Kamieńcu Ząbkowickim, jaki był na koniec 2009 r. Obejmował on dokumenty, akta, kartografię oraz ikonografię. W zasobie tym najstarszy zachowany dokument jest z 1257 r.[81], a najmłodsza jednostka aktowa z roku 2006[82]. Zawartość tych archiwaliów ujęto w grupy tematyczno-chronologiczne. Ich omawianie należy rozpocząć od przypomnienia centralnych urzędów administracji państwowej i samorządowej, które dla tych terenów funkcjonowały, następując po sobie, w ciągu prawie ośmiu wieków. W kolejności chronologicznej należą do nich: Hrabstwo Kłodzkie (1345–1854), Wydział Samorządowy Prowincji Śląskiej we Wrocławiu (1785–1945), Naczelne Prezydium Prowincji Śląskiej ([1706] 1808–1945), Rejencja Wrocławska ([1604] 1809–1945), Urząd Wojewódzki Wrocławski (1945–1950), Wrocławska Wojewódzka Rada Narodowa (1946–1950), Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej ([1945–1949] 1950–1973), Urząd Wojewódzki we Wrocławiu ([1958–1972] 1973–1975) i Urząd Wojewódzki w Wałbrzychu ([1951]1975–1998 [1999]). Zasób archiwów tych urzędów jest bardzo bogaty i obejmuje wszystkie dziedziny życia człowieka, dlatego odnajdziemy w nich archiwalia dotyczące zagadnień politycznych, społecznych, gospodarczych, religijnych, handlowych, kulturalnych, oświatowych i zdrowotnych. Zespoły te są przydatne przy opracowywaniu wielu tematów.

W zgromadzonym zasobie zachowały się materiały archiwalne do dziejów miejscowości ziemi kłodzkiej, wśród nich są akta miast: Bystrzycy Kłodzkiej (akta i dokumenty), Dusznik, Kłodzka (akta i dokumenty)[83], Lądka, Depozyt Lądka Zdroju

[74] Ibidem, s. 75 oraz sygn. 31/306, s. 20.
[75] AP Wr., Księga nabytków i ubytków, nabytek 1784.
[76] Ibidem, nabytek 1799.
[77] Ibidem, nabytek 1805.
[78] Ibidem, nabytek 1782.
[79] Ibidem, nabytek 1837.
[80] J. Drozd, *Pół wieku Polskiej Państwowej Służby Archiwalnej na Dolnym Śląsku,* [w:] *Pół wieku Polskiej Państwowej Służby Archiwalnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych,* red. K. Kozłowski, Warszawa–Szczecin 1997, s. 180.
[81] AP Wr., Klasztor Franciszkanów i Minorytów w Kłodzku, Rep. 75, 1257–1808, 249 j.a.
[82] AP Wr. Oddział Zamiejscowy w Kamieńcu Ząbkowickim (dalej: AP KZ), Szpital Chirurgii Plastycznej w Polanicy, [1952] 1953–2006, zesp. nr 1312.
[83] W. Malewiczowa, *Zasoby archiwalne miasta Kłodzka w Archiwum Państwowym we Wrocławiu,* „Sobótka", r. 16, 1961, nr 4, s. 632–633.

(dokumenty), Lewina, Międzylesia, Nowej Rudy (akta i dokumenty) i Radkowa (akta i dokumenty).

Po 1945 r. są to zarządy miejskie, miejskie rady narodowe, prezydia miejskich rad narodowych. Natomiast źródła do dziejów wsi znajdują się w Kolekcji Regionalnego Kłodzkiego Towarzystwa Krajoznawczego, Komisji Generalnej dla Śląska we Wrocławiu; okręg rejencyjny wrocławski, powiaty bystrzycki, kłodzki, noworudzki, dalej w Krajowym Urzędzie Kultury Rolnej, Urzędzie Kultury Rolnej w Kłodzku i Nowej Rudzie, aktach majątków w Bożkowie, Gorzanowie i Międzylesiu, a po1945 r. w aktach gmin, prezydiów gromadzkich rad narodowych czy rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Zarówno dla miast, jak i wsi ważnymi zespołami są Urzędy Katastralne w Bystrzycy Kłodzkiej, Kłodzku i Nowej Rudzie. Bogate są akta kościoła ewangelickiego, którego głównym zespołem jest Konsystorz Ewangelicki Prowincji Śląskiej[84], z pozostałych należy wymienić Superintendenturę w Kłodzku, Parafię Ewangelicką w Nowej Rudzie, Śląski Ewangelicki Związek Prasowy, a z powojennych Zarząd Kościoła Ewangelickiego na Śląsku. Do dziejów kościoła katolickiego zachowały się archiwalia w Archiwum Biskupstwa Wrocławskiego, Urzędzie Wojewódzkim Wrocławskim, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, KW PPR, KW PZPR oraz w zespołach: Klasztor Franciszkanów i Minorytów w Kłodzku, Kolegium Jezuickie w Kłodzku, Zbiór różnych zespołów katolickich.

Odrębną grupę tworzą akta urzędów stanu cywilnego, katolickich i ewangelickich ksiąg metrykalnych, które wykorzystywane są do poszukiwań genealogicznych i opracowań demograficznych. Należy również zwrócić uwagę na zgromadzone akta policyjne i sądowe. Wielką akcję przemieszczeń ludności, zasiedlania i zagospodarowywania ziemi kłodzkiej po II wojnie światowej odnajdziemy w zespołach Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, Starostw Powiatowych w Bystrzycy Kłodzkiej, Kłodzku i Nowej Rudzie, aktach gmin, Aktach osiedleńczych z powiatów bystrzyckiego, kłodzkiego, noworudzkiego. Początki organizacji polskiej administracji na tych terenach zawierają zespoły starostw powiatowych, gminnych, miejskich i powiatowych rad narodowych, zarządów miast oraz akta partii politycznych.

Bogaty zbiór kartograficzny[85] zawiera cenne materiały dotyczące regulacji rzeki Odry[86], plany miast i osiedli[87], domen, budowli, kościołów, szkół[88], wsi[89], mapy gór-

[84] Eadem, ibid., *Zasoby archiwalne .śląskiego konsystorza ewangelickiego w Archiwum Państwowym* Miasta *Wrocławia i Województwa Wrocławskiego,* r. 13, 1958, nr 1, s. 158–160.

[85] W. Turoń, *Materiały kartograficzne w Archiwum Państwowym we Wrocławiu jako źródło do historii Śląska,* „Archeion", t. 30, 1959, s. 31–41.

[86] *Katalog map Zarządu Regulacji Rzeki Odry (XVIII–XIX w.),* oprac. J. Domański, S. Kalfas-Piotrowska, W. Wysocki, red. J. Janczak, Wrocław 1980; W. Wysocki, *Mapy i plany Zarządu Regulacji Rzeki Odry (XVIII–XIX w.),* „Archeion", t. 71, 1981, s. 109–122.

[87] J. Domański, *Katalog miast i osiedli śląskich z XVI–XIX w. w zbiorach Archiwum Państwowego we Wrocławiu,* Warszawa 1973; W. Turoń, *Katalog planów miast w uporządkowanych zbiorach Archiwum Państwowego we Wrocławiu,* „Sobótka", r. 15, 1960, nr 2, s. 247–258.

[88] Zarówno plany miast, domen, topograficzne, katastralne, plany budowli szkół, kościołów należy szukać w zespole: Kartografia Rejencji Wrocławskiej.

[89] Mapy znajdują się w zespołach: Komisji Generalnej dla Śląska oraz Aktach majątku Magnisów.

nicze[90], katastralne[91], geodezyjne[92] oraz topograficzne[93]. W Zbiorze ikonograficznym odnajdziemy litografie, widokówki, zdjęcia oraz reprodukcje różnych obiektów z terenów Kotliny Kłodzkiej.

Zasób archiwalny do dziejów ziemi kłodzkiej zostanie przedstawiony, osobno dla archiwum wrocławskiego i Kamieńca Ząbkowickiego, w podziale na dwie części. W pierwszej wymienione zostaną zespoły wytworzone przed 1945 r., w drugiej po 1945 r. W przyjętym schemacie w poszczególnych grupach zastosowano układ alfabetyczny. W tabelach zostaną podane kolejno: numer zespołu, nazwa zespołu, daty skrajne informujące o zasięgu chronologicznym zespołu oraz rozmiar zespołu, podany w liczbie j.a. Informacje dotyczące zasobu AP we Wrocławiu[94] oraz OZ w Kamieńcu Ząbkowickim znajdują się w internetowej bazie danych SEZAM.

[90] J. Domański, J. Pabisz, *Zasoby archiwalne map górniczych i ich ewidencjonowanie,* „Archeion", t. 71, 1981, s. 217–222. Mapy przechowywane są w zespole: Wyższy Urząd Górniczy, cześć we Wrocławiu, a pozostałe w AP w Katowicach.

[91] W zespołach: Urzędy Katastralne w Bystrzycy Kłodzkiej, Kłodzku i Nowej Rudzie – mapy.

[92] W zespole: Urząd Wojewódzki w Wałbrzychu, Wojewódzki Ośrodek Dokumentacji Geodezyjno-Kartograficznej. Filia Terenowa w Kłodzku.

[93] W zespołach: Zbiór map topograficznych, Urząd Wojewódzki Wrocławski, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, mapy topograficzne z powiatów bystrzyckiego, dzierżoniowskiego, kłodzkiego, noworudzkiego, świdnickiego, wałbrzyskiego, ząbkowickiego.

[94] Zasób archiwalny jest udostępniany, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi, w pracowni naukowej we Wrocławiu, codziennie od godz. 9.00 do 18.00, w soboty od 8.00 do 13.00, w lipcu od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00 do 15.00, w sierpniu nieczynna. Natomiast w Kamieńcu Ząbkowickim w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek od godz. 9.00 do 15.00, w środę od 9.00 do 18.00, w sierpniu nieczynna.

Materiały archiwalne do dziejów ziemi kłodzkiej przechowywane w AP we Wrocławiu. Zasób do 1945 r.

1. Akta administracji państwowej

Nr zespołu	Nazwa zespołu	Daty skrajne	Liczba j.a.
248	Dyrekcja Kolei we Wrocławiu	1842–1945	1797
13	Hrabstwo Kłodzkie	1305–1854	849
191	Komenda Policji w Dusznikach Zdroju	1823–1945	821
192	Komisja Generalna dla Śląska	[1736]	
	Okręg rejencyjny wrocławski	1815–1819 [1945]	53435
	Powiat bystrzycki	1832–1919	505
	Powiat kłodzki	1822–1919	458
	Powiat noworudzki	1833–1919	287
193	Krajowy Urząd Kultury Rolnej we Wrocławiu	[1816] 1919–1944	1910
170	Naczelne Prezydium Prowincji Śląskiej we Wrocławiu	[1706] 1809–1945	14264
172	Rejencja Wrocławska	[1604] 1809–1945	43081
181	Starostwo Powiatowe w Kłodzku	1742–1939	1041
186	Starostwo Powiatowe w Nowej Rudzie	1817–1934	438
1124	Urząd Katastralny w Bystrzycy Kłodzkiej	1786–1945	5289
1896	Urząd Katastralny w Kłodzku	XIX–XX w.	2102
1123	Urząd Katastralny w Nowej Rudzie	1796–1945	2490
197	Urząd Kultury Rolnej w Kłodzku	1919–1942	11
202	Urząd Kultury Rolnej w Nowej Rudzie	1920–1942	12
246	Urząd Skarbowy Prowincji Dolnośląskiej we Wrocławiu	[1823] 1919–1945	13778
1541	Urząd Stanu Cywilnego w Batorowie	1874–1939	81
1730	Urząd Stanu Cywilnego w Bolesławowie	1874–1902	69
1439	Urząd Stanu Cywilnego w Borku	1875–1934	90
1527	Urząd Stanu Cywilnego w Bożkowie	1878–1908	68
1639	Urząd Stanu Cywilnego w Bystrzycy Kłodzkiej	1874–1906	90
1487	Urząd Stanu Cywilnego w Cieszycach	1875–1906	56
1716	Urząd Stanu Cywilnego w Czermnej	1874–1938	119
1494	Urząd Stanu Cywilnego w Czerńczycach	1898–1898	1
1632	Urząd Stanu Cywilnego w Długopolu Dolnym	1874–1899	72
1577	Urząd Stanu Cywilnego w Dobromierzu	1874–1907	81
1596	Urząd Stanu Cywilnego w Drogosławiu	1878–1908	74

254	Urząd Stanu Cywilnego w Dusznikach Zdroju	1861–1945	207
1526	Urząd Stanu Cywilnego w Dzikowcu	1878–1907	66
1555	Urząd Stanu Cywilnego w Gorzanowie	1874–1904	49
1568	Urząd Stanu Cywilnego w Goszycach	1875–1907	79
1631	Urząd Stanu Cywilnego w Jaszkowej Dolnej	1875–1906	81
1642	Urząd Stanu Cywilnego w Jaszkowej Górnej	1875–1907	75
2051	Urząd Stanu Cywilnego w Jawornicy	1874–1874	3
1546	Urząd Stanu Cywilnego w Jeleniowie	1874–1907	76
1571	Urząd Stanu Cywilnwgo w Jugowie	1878–1908	71
1707	Urząd Stanu Cywilnego w Kamieńczyku	1874–1924	219
1585	Urząd Stanu Cyuwilnwgo w Karłowicach	1874–1903 1907–1908	62
1585	Urząd Stanu Cywilnego w Karłowie	1878–1904	65
1550	Urzad Stanu Cywilnego w Kłodzku	1875–1906	92
1586	Urząd Stanu Cywilnego w Korytowie	1875–1907	75
1592	Urząd Stanu Cywilnego w Krajanowie	1878–1906	66
1675	Urząd Stanu Cywilnego w Krosnowicach	1875–1907	81
1505	Urząd Stanu Cywilnego w Kudowie Zdroju	1874–1928	21
1638	Urząd Stanu Cywilnego w Lądku Wsi	1875–1899	75
1602	Urząd Stanu Cywilnego w Lądku Zdroju	1874–1905	80
1608	Urząd Stanu Cywilnego w Lewinie Kłodzkim	1874–1936	88
1611	Urząd Stanu Cywilnego w Ludwikowicach	1874–1907	73
1617	Urząd Stanu Cywilnego w Międzylesiu	1874–1902	95
1670	Urząd Stanu Cywilnego w Niwie	1874–1907	69
1614	Urząd Stanu Cywilnego w Marcinkowie	1874–1899	65
1604	Urząd Stanu Cywilnego w Mostowicach	1874–1904	67
1628	Urząd Stanu Cywilnego w Nowej Bystrzycy	1874–1905	76
1626	Urząd Stanu Cywilnego w Nowej Rudzie	1878–1908	72
2174	Urząd Stanu Cywilnego w Nowej Rudzie-Zaciszu	1895–1908	20
1623	Urząd Stanu Cywilnego w Nowym Gierałtowie	1874–1908	47
1627	Urząd Stanu Cywilnego w Nowym Waliszowie	1874–1905	74
1718	Urzad Stanu Cywilnego w Ołdrzychowicach	1875–1907	76
1660	Urzad Stanu Cywilnego w Piszkowicach	1875–1903	74
1756	Urząd Stanu Cywilnego w Podgórzu	1874–1896	69
1498	Urząd Stanu Cywilnego w Polanicy Zdroju	1874–1908	71
1711	Urząd Stanu Cywilnego w Pstrążnej	1874–1904	74
1734	Urząd Stanu Cywilnego w Radkowie	1878–1903	68
1677	Urząd Stanu Cywilnego w Radochowie	1874–1906	75
1701	Urząd Stanu Cywilnego w Raszkowie	1878–1905	66
1890	Urząd Stanu Cywilnego w Roztokach	1878–1938	184
1679	Urząd Stanu Cywilnego w Różance	1874–1877 1903–1908	8

1685	Urząd Stanu Cywilnego w Słonem	1874–1906	125
1686	Urząd Stanu cywilnego w Słupcu	1878–1908	72
1531	Urząd Stanu Cywilnego w Sokolcu	1878–1908	69
1532	Urząd Stanu Cywilnego w Sokołówce	1874–1908	72
1502	Urząd Stanu Cywilnego w Starej Łomnicy	1874–1906	77
1881	Urząd Stanu Cywilnego w Starkowie Kłodzkim	1898–1903	18
1629	Urząd Stanu cywilnego w Starkówku	1874–1904	83
1504	Urząd Stanu Cywilnego w Starym Waliszowie	1878–1905	9
1506	Urząd Stanu Cywilnego w Starym Wielisławie	1875–1905	75
1637	Urząd Stanu Cywilnego w Szalejowie Dolnym	1875–1905	75
1648	Urząd Stanu Cywilnwgo w Szalejowie Górnym	1875–1907	75
1682	Urząd Stanu Cywilnego w Szczytnej	1874–1938	77
1704	Urząd Stanu Cywilnego w Szymanowie	1874–1908	47
1636	Urząd Stanu Cywilnego w Ścinawce Dolnej	1874–1938	111
1616	Urząd Stanu Cywilnego w Ścinawce Średniej	1878–1907	68
1590	Urząd Stanu Cywilnego w Świerkach	1878–1908	72
1717	Urząd Stanu Cywilnego w Tłumaczowie	1878–1903	66
1598	Urząd Stanu Cywilnego w Trzebieszowicach	1876–1907	73
1496	Urząd Stanu Cywilnego w Wambierzycach	1878–1907	69
1732	Urząd Stanu Cywilnego w Wilkanowie	1875–1905	51
1722	Urząd Stanu Cywilnego w Włodowicach	1875–1906	71
1545	Urząd Stanu Cywilnego w Wojborzu	1878–1907	69
1589	Urząd Stanu Cywilnego w Wojciechowicach	1875–1907	76
1723	Urząd Stanu Cywilnego w Wolanach	1874–1907	70
1733	Urząd Stanu Cywilnego w Woliborzu	1878–1907	69
1687	Urząd Stanu Cywilnego w Zaciszu	1874–1907	67
1705	Urząd Stanu Cywilnego w Zarzeczu	1881–1907	70
1560	Urząd Stanu Cywilnego w Zieleńcu	1874–1932	78
1528	Urząd Stanu Cywilnego w Żelaznie	1875–1907	76
175	Wydział Obwodowy Rejencji Wrocławskiej	[1876] 1883–1933 [1944]	742
244	Wyższy Urząd Górniczy we Wrocławiu	[1725] 1769–1945	2532
1133	Zarząd Policji w Polanicy Zdroju	1838–1945	51

2. Akta administracji samorządowej

21	Akta miasta Kłodzka	1324–1945	7215
1038	Depozyt miasta Lądka Zdroju	1392–1736	21
188	Wydział Powiatowy w Bystrzycy Kłodzkiej	[1875] 1872–1921	38
187	Wydział Powiatowy w Kłodzku	[1845] 1872–1933	74
189	Wydział Powiatowy w Nowej Rudzie	[1840] 1872–1932	38 38
171	Wydział Samorządowy Prowincji Śląskiej we Wrocławiu	1785–1945	9284

3. Akta instytucji sprawiedliwości

272	Więzienie w Kłodzku	1903–1945	**1**541

4. Akta przedsiębiorstw, instytucji finansowych, kredytowych i ubezpieczeniowych, akta wielkiej własności ziemskiej

1233	Akta majątku Gorzanów	1436–1942	2635
147	Akta majątku Magnisów w Bożkowie	1529–1945	8947
140	Akta majątku von Althannów w Międzylesiu	1566–1933	3242
315	Bank Drezdeński	1904–1945	305
314	Bank Rentowy	1850–1935	2814
316	Dyrekcja Generalna Ziemskiego Towarzystwa Kredytowego we Wrocławiu	1770–1946	88
524	Nadleśnictwo w Kamieńcu Ząbkowickim	1842–1945	161
321	Ziemskie Towarzystwo Kredytowe Księstwa Ziębicko-Kłodzkiego	1771–1944	292

5. Akta organizacji wyznaniowych

120	Archiwum Biskupstwa Wrocławskiego	1420–1863	506
1023	Klasztor Franciszkanów i Minorytów w Kłodzku	1257–1808	249
1285	Kolegium jezuickie w Kłodzku	1579–1826	4
118	Konsystorz Ewangelicki Prowincji Śląskiej	1614–1945	26259
130	Składnica Ewangelickich Ksiąg Metrykalnych we Wrocławiu	1569–1945	2116
126	Śląski Ewangelicki Związek Prasowy	1878–1943	1168
113	Zbiór Różnych Zespołów Katolickich	1658–1941	185

6. Akta organizacji politycznych, kulturalnych i towarzystw

1138	Kolekcja Biblioteki Regionalnej w Kłodzku	1399–1822	69
1243	Kolekcja Regionalnego Kłodzkiego Towarzystwa Krajoznawczego	1331–1933	5186
487	Konserwator Zabytków Prowincji Dolnośląskiej we Wrocławiu	1896–1944	1261
506	Narodowo-Socjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza-Kierownictwo Okręgu Śląskiego	1930–1944	28
265	Kolekcja Rękopisów S.B. Klosego	1200–1860	172

7. Akta osób

65	Kolekcja Rękopisów S.B. Klosego	1200–1860	172

8. Kolekcje, zbiory i mapy niezespolone

1286	Kolekcja rękopisów oddziału I		209
167	Rękopisy charakteru archiwalnego i historycznego, Rep. 135	1253/ 1254–1942	
329	Zbiór atlasów geograficznych i budowlanych	1750–1942	
327	Biblioteka Naczelnego Królewskiego Prezydium Prowincji Śląskiej we Wrocławiu – zbiór kartograficzny	1764–1880	
1868	Zbiór ikonograficzny		
328	Zbiór map topograficznych		
1829	Zbiór tłoków i stempli pieczętnych		

Zasób po 1945 r.

1. Akta komisji wyborczych

1850	Akta komisji wyborczych do Rad Narodowych z terenu województwa wrocławskiego z wyborów przeprowadzonych w dniu 05.12.1954 r.	1954–1954	73
1851	Akta komisji wyborczych do Rad Narodowych z terenu województwa wrocławskiego z wyborów przeprowadzonych w dniu 02.02.1958 r.	1958–1958	81
1856	Akta komisji wyborczych do Rad Narodowych z terenu województwa wrocławskiego z wyborów przeprowadzonych 09.12.1973 r.	1973–1973	65
1852	Akta komisji wyborczych do Sejmu PRL i Rad Narodowych z terenu województwa wrocławskiego z wyborów przeprowadzonych w dniu 15.04.1961 r.	1961–1961	24

1853	Akta komisji wyborczych do Sejmu PRL i Rad Narodowych z terenu województwa wrocławskiego z wyborów przeprowadzonych w dniu 30.05.1965 r.	1965–1965	57
1855	Akta komisji wyborczych do Sejmu PRL z terenu województwa wrocławskiego z wyborów przeprowadzonych w dniu 19.03.1972 r.	1972–1972	19

2. Akta administracji państwowej

2142	Komisja Planowania przy Radzie Ministrów. Zespół Planowania Regionalnego z siedzibą we Wrocławiu	1975–1989	76
339	Kuratorium Okręgu Szkolnego we Wrocławiu	1945–1952	95
342	Ministerstwo Kontroli Państwowej: Grupy Terenowe we Wrocławiu	1952–1957	343
345	Państwowy Urząd Repatriacyjny-Oddział Wojewódzki we Wrocławiu i Oddziały Powiatowe	1945–1951	2582
332	Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu	[1945] 1950–1974	8352
331	Urząd Wojewódzki Wrocławski	1945–1950	6017
1136	Urząd Wojewódzki we Wrocławiu	[1958–1972] 1973–1975	448

3. Akta administracji samorządowej

330	Wrocławska Wojewódzka Rada Narodowa we Wrocławiu	1946–1950	1333

4. Akta prokuratury

943	Prokuratura Sądu Okręgowego w Kłodzku	1950–1951	1

5. Akta instytucji przemysłowych

2091	Browary Dolnośląskie „Piast" S.A. we Wrocławiu	1945–1996	6456
553	Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownie Konserwacji Zabytków-Oddział we Wrocławiu	1949–1990	1164
2179	Rejon Przemysłu Leśnego w Kłodzku	1948–1958	62
494	Wojewódzkie Biuro Projektów we Wrocławiu	1951 1953–1975 1978	3464

6. Akta partii politycznych i podległych organizacji

398	Komenda Powiatowa PO „Służba Polsce" w Kłodzku	1950–1955	14
391	Komenda Wojewódzka PO „Służba Polsce" we Wrocławiu	1946–1956	263
1198	Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej we Wrocławiu	1945–1948	735
1199	Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej we Wrocławiu	1948–1989	20580
1901	Powiatowy Komitet Polskiej Partii Robotniczej w Bystrzycy Kłodzkiej	1945–1948	24
1907	Powiatowy Komitet Polskiej Partii Robotniczej w Kłodzku	1945–1948	58
1935	Powiatowy Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Bystrzycy Kłodzkiej	1945–1948	18
1941	Powiatowy Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Kłodzku	1945–1948	58
2009	Powiatowy Komitet Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Bystrzycy Kłodzkiej	1945–1975	217
2015	Powiatowy Komitet Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kłodzku	1945–1975	171
1197	Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej we Wrocławiu	194–1948	220

7. Akta stowarzyszeń i związków wyznaniowych

415	Wojewódzki Komitet Żydów	1945–1945	206
388	Zarząd Kościoła Ewangelickiego na Śląsku	1945–1947	56

Materiały archiwalne do dziejów ziemi kłodzkiej przechowywane w AP we Wrocławiu OZ w Kamieńcu Ząbkowickim. Zasób do 1945 r.

1. Akta administracji samorządowej

559	Akta gminy Polanica Zdrój	1924–1938	2
831	Akta miasta Bystrzycy Kłodzkiej	1381–1945	2669
830	Akta miasta Dusznik	1408–1945	2594
381	Akta gminy Kudowa Zdrój	1939–1942	2
551	Akta miasta Lądka	1600–1944	108
491	Akta miasta Lewina	1575–1945	133
315	Akta miasta Międzylesia	1796–1889	800
136	Akta miasta Nowa Ruda	1549–1945	1782

2. Akta instytucji wymiaru sprawiedliwości

485	Akta notariusza Aleksandra Hilbacha z Lewina włączony do zespołu nr 485 Kolekcja akta niemieckie do 1945 roku	1927–1933	3
275	Akta notariusza Franza Freundta z Międzylesia	1919–1944	54
127	Akta notariuszy w Bystrzycy Kłodzkiej	1882–1937	187
128	Akta notariuszy w Dusznikach Zdroju	1848–1918	13
133	Sąd Obwodowy w Bystrzycy Kłodzkiej	[1727]	10996
		1879–1945	
121	Sąd Obwodowy w Dusznikach	[1741] 1879–1945	1125
319	Sąd Obwodowy w Kłodzku	[1710–1878] 1879–1945	1520
486	Sąd Obwodowy w Lądku Zdroju	[1710] 1879–1945	461
132	Sąd Obwodowy w Lewinie Kłodzkim	[1750] 1879–1945	2393
309	Sąd Obwodowy w Międzylesiu	[1734] 1879–1945	5417
318	Sąd Obwodowy w Nowej Rudzie	[1710] 1879–1945	7079
311	Sąd Obwodowy w Radkowie	[1749] 1879–1945	108

3. Akta przedsiębiorstw, instytucji finansowych, akta wielkiej własności ziemskiej

561	Akta majątku Jeleniów	XVIII–XIX	6
635	Biuro Informacyjne W. Schimmelpfeng Niemiecka Wywiadownia Sp. Z o.o.	1901–1944	90000
124	Browar w Kłodzku	1913–1943	82
485	Browar w Nowej Rudzie włączony do zespołu Kolekcja akta niemieckie do 1945	1910–1914	1
123	Browar w Radkowie	1930–1944	14
485	Browar Słone włączony do zespołu Kolekcja akta niemieckie do 1945	1905–1930	1
483	Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza Thiele i Maiwald Spółka Komandytowa w Kłodzku	1886–1945	5808
317	Fabryka Wyrobów Tekstylnych w Nowej Rudzie	1925–1945	32
488	Fabryka Zapałek Karl Grubel Spółka z Ograniczoną Odpowiedzialnością w Bystrzycy Kłodzkiej	1921–1945	8
485	Franz Zitter Huta Szkła Kryształowego Polanica		

	Zdrój włączony do zespołu nr 485 Kolekcja akta niemieckie do 1945 roku	1934–1945	4
485	Huta Szkła Kryształowego Szczytna Śląska F. Rohrbach i C. Bohme. Spółka Komandytowa włączony do zespołu 485 Kolekcja akta niemieckie do 1945 roku	1901–1936	1
485	Młyn Papierniczy w Dusznikach Zdroju zespół 485 Kolekcja akta niemieckie do 1945 roku	1897–1930	1
150	Powiatowa Kasa Oszczędności w Kłodzku Filia w Nowej Rudzie	1919–1942	51
489	Przędzalnia Lnu w Ołdrzychowicach Kłodzkich	1925–1945	23
485	Zakład Elektryczno-Radiowy Duszniki Zdrój zespół 485 Kolekcja akta niemieckie do 1945 roku	1939–1945	2
122	Zjednoczenie Kopalń w Nowej Rudzie	1753–1945	959

4. Akta instytucji kulturalno-oświatowych i organizacji wyznaniowych

130	Katolickie Gimnazjum w Kłodzku	1614–1942	340
556	Parafia Ewangelicka w Nowej Rudzie	1750–1940	115
555	Superintendentura w Kłodzku	1831–1936	109
129	Szkoła Żeńska im. Marii Teresy w Kłodzku	1928–1945	18

5. Akta instytucji ochrony zdrowia

125	Lekarz Powiatowy w Nowej Rudzie	1886–1932	8
1256	Uzdrowisko w Kudowie Zdroju	1872–1944	60
126	Zakład dla Umysłowo Chorych w Skibie powiat kłodzki	1851–1945	561

Zasób po 1945 r.

1. Akta komisji wyborczych

515	Komisja Wyborcza Miasta i Gminy w Szczytnej powiat kłodzki. Protokoły głosowania i listy kandydatów na radnych	1978–1984	2
79	Komisje wyborcze do rad narodowych miasta Nowa Ruda i powiatu noworudzkiego	1969–1973	10
1314	Krajowe Biuro Wyborcze Delegatura w Wałbrzychu wybory do organów samorządu terytorialnego szczebla gminnego, powiatowego i wojewódzkiego, rok 2002	[2000] 2002–2005	151
77	Materiały z wyborów do rad narodowych z powiatu bystrzyckiego	1969–1973	5
78	Powiatowe komisje wyborcze z powiatu kłodzkiego	1954–1973	25

2. Akta administracji państwowej

486	Gminna Rada Narodowa w Bystrzycy Kłodzkiej	1973	5
848	Gminna Rada Narodowa w Domaszkowie	1973–1975	5
356	Gminna Rada Narodowa w Kłodzku	1973–1990	65
383	Gminna Rada Narodowa w Lewinie Kłodzkim	1973–1976	19
1050	Gminna Rada Narodowa w Nowej Rudzie	1973–1990	72
355	Gminna Rada Narodowa w Żelaznie	1973–1975	4
113	Inspektorat Szkolny w Kłodzku	1945–1949	93
406	Miejska Rada Narodowa w Dusznikach Zdroju	[1965] 1973–1990	78
372	Miejska Rada Narodowa w Kłodzku	1973–1990	97
378	Miejska i Gminna Rada Narodowa w Kudowie Zdroju	1973–1990	82
421	Miejska Rada Narodowa w Nowej Rudzie	1973–1990	104
376	Miejska Rada Narodowa w Polanicy Zdroju	1973–1990	63
455	Obwodowy Urząd Likwidacyjny w Kłodzku	1945–1951 [1960]	59
116	Powiatowy Inspektorat Statystyczny w Bystrzycy Kłodzkiej	1947–1974	239
117	Powiatowy Inspektorat Statystyczny w Kłodzku	1957–1975	369
120	Powiatowy Inspektorat Statystyczny z Nowej Rudzie	1955–1974	50
363	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Bierkowicach powiat kłodzki	1955–1962	13
525	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Bożkowie powiat noworudzki	1960–1972	3
415	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Domaszkowie powiat bystrzycki	1954–1972	64
414	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Długopolu Zdroju powiat bystrzycki	1954–1972	89
52	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Gorzanowie powiat bystrzycki	1955–1972	108
51	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Goworowie powiat bystrzycki	1954–1962	13
846	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Idzikowie powiat bystrzycki	1963–1972	22
350	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Jaszkowej Górnej powiat kłodzki	1955–1972	68
366	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Jeleniowie powiat kłodzki	1955–1962	15
526	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Jugowie powiat noworudzki	1956–1972	6
347	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Kłodzku	1955–1972	53
352	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Krosnowicach powiat kłodzki	1954–1972	56

84	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Lądku Zdroju powiat bystrzycki	1954–1972 [1975]	113
368	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Lewinie Kłodzkim powiat kłodzki	1955–1972	109
527	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Ludwikowicach powiat kłodzki	1956–1972	5
365	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Ławicy powiat kłodzki	1955–1962	11
327	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Łężycach powiat kłodzki	1954–1972	28
55	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Międzylesiu powiat bystrzycki	1960–1972	108
53	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Międzylesiu-Południe powiat bystrzycki	1954–1960	13
54	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Międzylesiu-Północ powiat bystrzycki	1955–1960	8
844	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Nowej Bystrzycy powiat bystrzycki	1963–1972	21
348	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Ołdrzychowicach Kłodzkich powiat kłodzki	1954–1972	98
349	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Polanicy Zdroju powiat kłodzki	1954–1972	64
591	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Radkowie powiat noworudzki	1956–1961	2
57	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Ratnie Dolnym powiat noworudzki	1956–1972	35
56	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Różance powiat bystrzycki	1954–1961	8
528	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Słupcu powiat noworudzki	1955–1959	10
845	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Starej Łomnicy powiat bystrzycki	1962–1972	21
843	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Starym Waliszowie powiat bystrzycki	1962–1972	20
403	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Strachocinie powiat bystrzycki	1955–1960	8
398	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Stroniu Śląskim powiat bystrzycki	[1952] 1954–1972	53
58	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Ścinawce Dolnej powiat noworudzki	1959–1971	35
59	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Ścinawce Górnej powiat noworudzki	1955–1972	39
60	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Ścinawce Średniej powiat noworudzki	1958–1972	40

529	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Świerkach powiat noworudzki	1955–1971	30
351	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Szalejowie Górnym powiat kłodzki	1955–1969	46
326	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Szczytnej Śląskiej powiat kłodzki	1955–1960	10
408	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Trzebieszowicach powiat bystrzycki	1955–1968	65
842	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Wilkanowie powiat bystrzycki	1962–1971	20
530	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Włodowicach powiat noworudzki	1955–1971	22
531	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Wojborzu powiat noworudzki	1956–1971	15
370	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Wojciechowicach powiat kłodzki	1954–1962	14
532	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Woliborzu powiat noworudzki	1957–1971	29
346	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Żelaźnie powiat kłodzki	1955–1960	7
469	Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bystrzycy Kłodzkiej	1950–1973	29
362	Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Dusznikach Zdroju powiat kłodzki	1950–1973	139
21	Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kłodzku	1950–1973 [1974]	145
367	Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kudowie Zdroju powiat kłodzki	1950–1973	218
83	Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lądku Zdroju powiat bystrzycki	1950–1973 [1984]	267
22	Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Międzylesiu powiat bystrzycki	1950–1972	94
369	Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Nowej Rudzie	1950–1973 [1977]	195
24	Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Polanicy Zdroju powiat kłodzki	[1949] 1950–1973	199
23	Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Radkowie powiat noworudzki	1950–1973	50
424	Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Słupcu powiat noworudzki	1967–1972	48
399	Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Stroniu Śląskim powiat bystrzycki	[1960] 1967–1972	56
512	Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Urząd	[1945]	1620

	Powiatowy w Bystrzycy Kłodzkiej	1950–1975 [1976]	
7	Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Urząd Powiatowy w Kłodzku	[1945] 1950–1975 [1988]	1327
500	Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Urząd	[1949]	1216
	Powiatowy w Nowej Rudzie	1954–1974 [1976]	
423	Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Osiedla Słupiec powiat noworudzki	1958–1966	37
847	Prezydium Rady Narodowej Osiedla w Stroniu Śląskim	1964–1966	7
328	Prezydium Rady Narodowej Osiedla Szczytna Śląska powiat kłodzki	1960–1972	57
849	Rada Narodowa Miasta i Gminy w Bystrzycy Kłodzkiej	1973–1990	145
413	Rada Narodowa Miasta i Gminy w Międzylesiu	1973–1990	55
405	Rada Narodowa Miasta i Gminy w Radkowie	1973–1990	82
401	Rada Narodowa Miasta i Gminy w Stroniu Śląskim	1973–1990	42
329	Rada Narodowa Miasta i Gminy w Szczytnej Śląskiej	1973–1990	49
516	Rejonowy Inspektorat Ochrony Skarbowej w Kłodzku	1948–1949	4
3	Starostwo Powiatowe w Bystrzycy Kłodzkiej	1945–1950 [1980]	224
1	Starostwo powiatowe w Kłodzku	1945–1950 [1986]	956
96	Urząd Celny w Słonem powiat kłodzki	1945–1949	14
533	Urząd Gminny w Bożkowie	1973–1974	3
416	Urząd Gminny w Domaszkowie	1973–1976	34
353	Urząd Gminny w Kłodzku	1973–1990 [1991]	207
382	Urząd Gminny w Lewinie Kłodzkim	[1972] 1973–1976	28
534	Urząd Gminny w Nowej Rudzie	1873–1990	64
306	Urząd Gminny w Ścinawce Średniej	[1972] 1973–1976	30
354	Urząd Gminny w Żelaźnie powiat kłodzki	[1972] 1973–1976	25
850	Urząd Miasta i Gminy w Bystrzycy Kłodzkiej	[1946] 1973–1990	143
377	Urząd Miasta i Gminy w Kudowie Zdroju	[1958] 1976–1990 [1991]	160
417	Urząd Miasta i Gminy w Międzylesiu	[1957] 1973–1990	141
404	Urząd Miasta i Gminy w Radkowie	1973–1990	141

330	Urząd Miasta i Gminy w Szczytnej Śląskiej	1973–1990	28
402	Urząd Miasta i Gminy w Stroniu Śląskim	1973–1990	60
407	Urząd Miejski w Dusznikach Zdroju	[1971] 1973–1990 [1991]	172
373	Urząd Miejski w Kłodzku	[1945] 1973–1990 [1992]	1432
373	Urząd Miejski w Polanicy Zdroju	1974–1990	108
420	Urząd Miejski w Nowej Rudzie	1973–1990 [1994]	371
538	Urząd Rejonowy Rządowej Administracji Ogólnej w Bystrzycy Kłodzkiej	1990–1998	32
537	Urząd Rejonowy Rządowej Administracji Ogólnej w Kłodzku	1990–1998 [1999]	112
757	Urząd Wojewódzki w Wałbrzychu	[1951] 1975–1998 [1999]	2265
140	Urząd Wojewódzki w Wałbrzychu Wojewódzki Ośrodek Dokumentacji Geodezyjno-Kartograficznej Filia Terenowa w Kłodzku	[1963] 1975–1979	234
1302	Zbiór akt osiedleńczych powiatu bystrzyckiego	1945–1975 [1990]	1498
1153	Zbiór akt osiedleńczych powiatu kłodzkiego	1945–1975 [1991]	4252
1304	Zbiór akt osiedleńczych powiatu noworudzkiego	[1945] 1954–1975 [2001]	469

3. Akta samorządu terytorialnego

41	Akta gminy Bożków powiat kłodzki	1945–1954	506
27	Akta gminy Długopole Zdrój powiat bystrzycki	1945–1954	91
26	Akta gminy Domaszków powiat bystrzycki	1945–1954 [1956]	202
35	Akta gminy Duszniki Zdrój powiat kłodzki	1945–1954	106
28	Akta gminy Gorzanów powiat bystrzycki	1945–1954	29
29	Akta gminy Dzików powiat bystrzycki	1945–1954	92
36	Akta gminy Kłodzko	1946–1954	46
37	Akta gminy Krosnowice Kłodzkie powiat kłodzki	1945–1954 [1956]	381
30	Akta gminy Lądek Zdrój powiat bystrzycki	1945–1954 [1956]	344

38	Akta gminy Lewin Kłodzki powiat kłodzki	1945–1954	124
42	Akta gminy Ludwikowice Kłodzkie powiat kłodzki	1945–1954	104
31	Akta gminy Międzylesie powiat bystrzycki	1945–1954 [1955]	154
43	Akta gminy Nowa Ruda powiat kłodzki	1945–1954	169
39	Akta gminy Polanica Zdrój powiat kłodzki	1945–1954	39
32	Akta gminy Stara Bystrzyca powiat bystrzycki	1945–1954 [1955]	188 188
33	Akta gminy Stary Kaliszów powiat bystrzycki	1946–1954	75
400	Akta gminy Stronie Śląskie powiat bystrzycki	1945–1954	12
40	Akta gminy Szczytna Śląska powiat kłodzki	1945–1954 [1955]	36
44	Akta gminy Ścinawka Średnia powiat kłodzki	1946–1954	28
34	Akta gminy Wilkanów powiat bystrzycki	1945–1954 [1955]	135
13	Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski w Bystrzycy Kłodzkiej	1945–1950	31
11	Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski w Kłodzku	1945–1950 [1951]	199
12	Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski w Kudowie powiat kłodzki	1945–1950	43
16	Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski w Nowej Rudzie powiat kłodzki	1945–1950 [1951]	1164
6	Powiatowa Rada Narodowa w Bystrzycy Kłodzkiej	1945–1950	152
4	Powiatowa Rada Narodowa w Kłodzku	1945–1950	381
15	Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Międzylesiu powiat bystrzycki	1945–1950 [1951]	
17	Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Polanicy Zdroju powiat kłodzki	1945–1950 [1951]	41
10	Zarząd Miejski w Dusznikach Zdroju powiat kłodzki	1945–1950	48
14	Zarząd Miejski w Lądku Zdroju powiat bystrzycki	1945–1950 [1951]	518

4. Akta instytucji wymiaru sprawiedliwości

1307	Prokuratura Powiatowa w Bystrzycy Kłodzkiej	1950–1975	76
1301	Prokuratura Powiatowa w Kłodzku	1950–1956	19
586	Prokuratura Sądu Okręgowego w Kłodzku	1945–1950	40
1228	Sąd Grodzki w Bystrzycy Kłodzkiej	1945–1950 [1953]	101
499	Sąd Grodzki w Kłodzku	1945–1950 [1952]	569

1227	Sąd Grodzki w Nowej Rudzie	1945–1950 [1951]	24
1229	Sąd Okręgowy w Kłodzku	1945–1950 1955	1528
321	Sąd Powiatowy w Kłodzku	1951–1954	20

5. Akta instytucji bankowych

91	Bank Rolny Oddział w Bystrzycy Kłodzkiej	1946–1953 [1959]	14
112	Bank Rolny Oddział Powiatowy w Kłodzku	1947–1962	21
594	Bank Zachodni S.A. Oddział w Bystrzycy Kłodzkiej	[1976] 1989–1999 [2002]	57
585	Bank Zachodni S.A. Oddział w Kłodzku	1989–1999 [2000]	79
590	Bank Zachodni S.A. Oddział w Nowej Rudzie	[1983] 1989–1999 [2001]	65
88	Narodowy Bank Polski Oddział w Bystrzycy Kłodzkiej	1951–1989	109
89	Narodowy Bank Polski Oddział w Kłodzku	1951–1989	78
1116	Narodowy Bank Polski Oddział w Kudowie Zdroju	1960–1987	34
86	Narodowy Bank Polski Oddział w Polanicy Zdroju	1947–1987	91
90	Narodowy Bank Polski Oddział w Nowej Rudzie	1951–1989 [1991]	160
1117	Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski S.A. Oddział w Kłodzku	1953–2004 [2005]	107
1118	Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski S.A. Oddział w Kudowie Zdroju	[1963] 1987–2004	29
1119	Powszechna Kasa Oszczędności Bank Państwowy Oddział w Polanicy Zdroju	[1961] 1987–1999	31
1120	Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski S.A. Oddział w Nowej Rudzie	1986–2004	35

6. Akta instytucji przemysłowych, handlowych i usługowych

456	Bystrzyckie Zakłady Przemysłu Zapałczanego w Bystrzycy Kłodzkiej	[1945] 1951–2001	643
102	Centrala Spółdzielni Spożywców „Społem" w Warszawie Oddział Okręgowy w Kłodzku	1945–1950	58
97	Cukrownia Szalejów Dolny powiat kłodzki	1946–1950	20
101	Dolnośląskie Zakłady Przemysłu Drzewnego w Bystrzycy Kłodzkiej	1945–1952	44
386	Fabryka Aparatów Elektrycznych pod Zarządem Państwowym w Rankowie (Krosnowice)	1945–1947	2
482	Huta „Szklary" w Szklarach	1988–1994	25
397	Huta Szkła Kryształowego „Violetta" w Stroniu Śląskim	1945–1995 [2000]	295
574	Kłodzka Fabryka Urządzeń Technicznych w Kłodzku -aktotwórca polski	1948–1991 [1995]	617
107	Kłodzkie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze Przemysłu Terenowego w Kłodzku	1945–1951	104
514	Kłodzkie Zakłady Przemysłu Lniarskiego „Lech" w Ołdrzychowicach Kłodzkich	1945–1950	16
85	Kopalnia Węgla Kamiennego „Nowa Ruda" w Nowej Rudzie	1945–2002	3544
99	Krapkowickie Zakłady Papiernicze Przedsiębiorstwo Państwowe Fabryka Papieru w Młynowie powiat kłodzki	1945–1959	33
513	Państwowa Centrala Handlowa w Kłodzku	1946–1950	41
109	Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Bystrzycy Kłodzkiej	1949–1970	109
108	Powiatowe i Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo--Budowlane w Kłodzku	1945–1970	108
110	Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Nowej Rudzie	1954–1969	110
476	Przedsiębiorstwo Turystyczne „Śnieżnik" w Kłodzku	1967–1996	77
94	Spółdzielnia Inwalidów „Pokój" w Dusznikach Zdroju powiat kłodzki	1951–1956	27
1287	Wojewódzkie Biuro Projektów w Wałbrzychu z siedzibą w Kłodzku	1978–1996	56
95	Zakłady Przemysłu Jedwabniczego NOWAR Spółka Akcyjna w Nowej Rudzie	1945–2004	353
98	Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Trzebieszowice" w Trzebieszowicach powiat bystrzycki	1946–1954	56
520	Zarząd Państwowy Zakładów Włókienniczych W. Jordan w Kunowie koło Nowej Rudy	1946	4
1065	Zespół Usług Projektowych przy Urzędzie Miasta i Gminy w Bystrzycy Kłodzkiej	1971–1991	9

93	Zjednoczenie Hut Szkła Okręgu Dolnego Śląska w Jeleniej Górze huty: Batorów, Duszniki, Lasówka, Szczytna Śląska, Polanica	1945–1955	91
573	Zjednoczenie Przemysłu Maszynowego Fabryka Maszyn i Odlewnia Żeliwa Kłodzko	1945–1948	20

7. Akta instytucji rolnych i rybackich

612	Kombinat Rolno-Przemysłowy w Żelaźnie	[1972] 1975–1990 [1991]	156
105	Powiatowy Związek Kółek Rolniczych w Bystrzycy Kłodzkiej	1957–1975 [1976]	19
103	Powiatowy Związek Kółek Rolniczych w Kłodzku	1961–1975	18
106	Powiatowy Związek Kółek Rolniczych w Nowej Rudzie	1957–1975	23
185	Rolnicze Zrzeszenie Spółdzielcze im. F. Szopena w Dolinie powiat kłodzki	1954–1956	3
203	Rolnicze Zrzeszenie Spółdzielcze im. 1-go Maja w Wolanach powiat kłodzki	1953–1956	8
200	Rolnicze Zrzeszenie Spółdzielcze im. 22 Lipca w Ścinawicy powiat kłodzki	1952–1956	13
190	Rolnicze Zrzeszenie Spółdzielcze im. 26 Października w Lewinie Kłodzkim powiat kłodzki	1952–1956	6
184	Rolnicze Zrzeszenie Spółdzielcze im. 7 Października w Chocieszowie powiat kłodzki	1952–1956	3
193	Rolnicze Zrzeszenie Spółdzielcze im. I Pięciolatki w Nowym Wielisławiu powiat kłodzki	1955–1956	4
217	Rolnicze Zrzeszenie Spółdzielcze im. II Zjazdu Partii PZPR w Tłumaczowie powiat noworudzki	1954–1956	4
182	Rolnicze Zrzeszenie Spółdzielcze „Nadzieja” w Bierkowicach powiat kłodzki	1953–1956	15
198	Rolnicze Zrzeszenie Spółdzielcze „Pionier” w Szczytnej Śląskiej powiat kłodzki	1952–1956	5
179	Rolnicze Zrzeszenie Spółdzielcze „Przyszłość” w Międzylesiu powiat bystrzycki	1954–1955	5
163	Rolnicze Zrzeszenie Spółdzielcze „Wesoła” w Michałowicach powiat bystrzycki	1954–1954	2
213	Rolnicze Zrzeszenie spółdzielcze „Zwycięstwo” w Sokolcu powiat noworudzki	1955–1956	4
160	Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Braterstwo” w Gniewoszowie powiat bystrzycki	1954–1956	3
206	Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Chłopska Droga” w Drogosławiu powiat noworudzki	1951–1956	5

174	Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Chłopska Droga” w Starej Morawie powiat bystrzycki	1955–1956	3
178	Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Chłopska Wola” w Zalesiu powiat bystrzycki	1955–1956	2
175	Rolniczy Zespół „Front Narodowy” w Szklarce powiat bystrzycki	1953–1956	3
177	Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Jedność” w Zabłociu powiat bystrzycki	1953–1957	3
159	Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Nowe Życie” w Goworowie powiat bystrzycki	1953–1956	5
166	Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Nowa Droga” w Nowej Wsi powiat bystrzycki	1954–1957	3
176	Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Nowe Życie” w Wyszkach powiat bystrzycki	1953–1956	3
196	Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Ochotnik” w Ruszowicach powiat kłodzki	1956–1956	6
167	Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Odrodzenie” w Nowej Bystrzycy powiat bystrzycki	1954–1956	4
208	Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Piast” w Łącznej powiat noworudzki	1952–1956	6
505	Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Piast” w Porębie powiat bystrzycki	1951–1956	8
210	Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Podhalanka” w Ratnie powiat noworudzki	1954–1956	2
161	Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Pogranicze” w Jodłowie powiat bystrzycki	1955–1956	3
503	Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Potoczku powiat bystrzycki	1954–1956	3
202	Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Pokój” w Wojciechowicach powiat kłodzki	1952–1952	8
506	Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Proletariat” w Radochowie powiat bystrzycki	1952–1956	3
205	Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Przebój” w Bożkowie powiat noworudzki	1952–1956	10
207	Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Przełom” w Gajewie powiat noworudzki	1951–1956	10
171	Rolniczy Zespól Spółdzielczy „Przełom” w Roztoce powiat bystrzycki	1953–2957	5
219	Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Przełom 1-go Maja” we Włodowicach powiat noworudzki	1954–1956	5
189	Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Przyjaźń” w Jeleniowie powiat noworudzki	1953–1956	6
216	Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Przyszłość” w Świecku powiat noworudzki	1955–1956	2

186	Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Rolnik Polski” w Gołogłowach powiat kłodzki	1953–1957	5
173	Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Rozwój” w Spalonej powiat bystrzycki	1956–1956	2
212	Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Rozwój” w Słupcu powiat noworudzki	1953–1956	4
201	Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Sojusz Robotniczo-Chłopski” w Ustroniu powiat kłodzki	1954–1956	4
211	Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Świt” w Ratnie Górnym powiat noworudzki	1952–1956	5
169	Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Wiosna” w Piotrowicach powiat bystrzycki	1955–1956	5
221	Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Wola Ludu” w Woliborzu powiat noworudzki	1951–1956	17
209	Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Wolność” w Przygórzu powiat noworudzki	1953–1956	4
158	Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Zielony Sztandar” w Rolniku powiat bystrzycki	1952–1956	4
162	Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Zjednoczenie” w Konradowie powiat bystrzycki	1954–1956	4
164	Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Zwycięstwo” w Nagodzicach powiat bystrzycki	1947–1956	6
192	Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Zwycięstwo” w Niwce powiat kłodzki	1956–1957	2
218	Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Zwycięstwo” w Wambierzycach powiat noworudzki	1952–1956	5
168	Rolniczy Zespół Spółdzielczy im. 1-go Maja w Ołdrzychowicach Kłodzkich powiat kłodzki	1952–1961	15
195	Rolniczy Zespół Spółdzielczy im. 12-go Października w Romanowie powiat kłodzki	1952–1956	4
181	Rolniczy Zespół Spółdzielczy im. 26-go Października w Szklarach powiat bystrzycki	1952–1955	4
180	Rolniczy Zespół Spółdzielczy im. 26-go Października w Szklarni powiat bystrzycki	1952–1956	7
194	Rolniczy Zespół Spółdzielczy im. 5-go Grudnia w Podgórzu powiat kłodzki	1954–1961	8
220	Rolniczy Zespół Spółdzielczy im. 6-go Października w Wolborzu powiat noworudzki	1952–1956	6
187	Rolniczy Zespół Spółdzielczy im. X-lecia PKWN w Jawornicy powiat kłodzki	1955–1956	3
165	Rolniczy Zespół Spółdzielczy im. F. Dzierżyńskiego w Nowej Łomnicy powiat bystrzycki	1954–1955	2
170	Rolniczy Zespół Spółdzielczy im. Świerczewskiego w Ponikowie powiat bystrzycki	1953–1956	5

197	Rolniczy Zespół Spółdzielczy im. T. Kościuszki w Starkowie (Starkówku) powiat kłodzki	1954–1956	6
199	Rolniczy Zespoł Spółdzielczy im. T. Kościuszki w Szalejowie Dolnym powiat kłodzki	1954–1956	3
188	Rolniczy Zespół Spółdzielczy im. W. Lenina w Jaszkowej Dolnej powiat kłodzki	1954–1958	2
183	Rolniczy Zespół Spółdzielczy im. Wojska Polskiego w Brzozowicach powiat kłodzki	1955–1960	3
204	Rolniczy Zespół Spółdzielczy I Pięciolatka w Łużycach powiat kłodzki	1955–1965	2
191	Rolniczy Zespół Spółdzielczy X-lecia Ziemi Kłodzkiej w Mikowicach powiat kłodzki	1956–1960	5
157	Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Długopolu Górnym powiat bystrzycki	1953–1956	18
214	Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Ścinawce Dolnej powiat noworudzki	1950–1957	3
215	Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Ścinawce Średniej powiat noworudzki	1952–1964	3
146	Spółdzielnia-Ośrodek Rolny Kółek Rolniczych w Nowej Rudzie	1961–1969	62
509	Spółdzielnia Usługowo-Wytwórcza Kółek Rolniczych w Nowej Rudzie	1961–1967	7
172	Zrzeszenie Uprawy Ziemi im. 22 Lipca w Skrzynce powiat bystrzycki	1954–1956	3

8. Akta partii

884	Komitet Gminny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Bożkowie	1974	1
885	Komitet Gminny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Domaszkowie	1974	1
871	Komitet Gminny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kłodzku	1974–1989	39
872	Komitet Gminny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Nowej Rudzie	1975–1989	41
410	Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Dusznikach Zdroju	1975–1989	39
854	Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kłodzku	1975–1985	32
899	Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Nowej Rudzie	1975–1989	46
851	Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Polanicy Zdroju	1975–1987	34

880	Komitet Miejsko-Gminny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Bystrzycy Kłodzkiej	1975–1986	34
840	Komitet Miejsko-Gminny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kudowie Zdroju	1975–1989	44
841	Komitet Miejsko-Gminny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lądku Zdroju	1975–1988	38
837	Komitet Miejsko-Gminny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Międzylesiu	1975–1988	38
891	Komitet Miejsko-Gminny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Radkowie	1975–1989	44
838	Komitet Miejsko-Gminny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Stroniu Śląskim	1975–1988	38
839	Komitet Miejsko-Gminny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Szczytnej	1975–1989	36
1252	Komitet Zakładowy PZPR w Polskich Kolejach Państwowych węzeł Kłodzko w Kłodzku	1975–1984	10
1263	Komitet Zakładowy PZPR w Kudowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Kudowie Zdroju	1975–1980	8
1288	Komitet Zakładowy PZPR w Zakładzie Doświadczalnym Instytutu Elektrotechniki w Międzylesiu	1981–1984	1
1245	Komitet Zakładowy PZPR w Kopalni Węgla Kamiennego „Nowa Ruda” w Nowej Rudzie	[1973] 1975–1988	13
1249	Komitet Zakładowy PZPR w Hucie Szkła Kryształowego „Violetta” w Stroniu Śląskim	[1974] 1975–1988	12
1178	Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR w Bystrzyckich Zakładach Wyrobów Papierowych w Bystrzycy Kłodzkiej	[1974] 1975–1981	3
1165	Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR w Bystrzyckich Zakładach Przemysłu Zapałczanego w Bystrzycy Kłodzkiej	1975–1978	3
1179	Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR w Fabryce Papieru w Młynowie	[1974] 1975–1985	5
1200	Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR w Kłodzkiej Fabryce Urządzeń Technicznych w Kłodzku	1975–1980	3
1199	Podstawa Organizacja Partyjna PZPR w Kłodzkich Zakładach Mechanicznych w Kłodzku	1975–1978	3
1210	Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR w Państwowym Ośrodku Hodowli Zarodowej w Przerzeczynie Zdroju	1976	3
1220	Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR w Państwowym Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Bystrzycy Kłodzkiej	1975–1981	2

1209	Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR w Państwowym Przedsiębiorstwie Hodowlanym w Kłodzku	[1974] 1975–1977	2
517	Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kłodzku	1957–1973 [1979]	5
1193	Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR w Przedsiębiorstwie Gospodarki Turystycznej „Śnieżnik" w Kłodzku	[1973] 1975–1980	3
1196	Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR w Przedsiębiorstwie Państwowym Komunikacji Samochodowej w Kłodzku	1975–1980	4
1215	Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR Wiejska w Jugowie	1975–1988	8
1182	Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR w Zakładach Elektrotechniki Motoryzacyjnej w Dusznikach Zdroju	1975–1976	3
1162	Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR w Zakładach Kamienia Budowlanego w Stroniu Śląskim	[1973] 1975–1979	4
1198	Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR w Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego „Milana" w Radkowie	1975–1980	4
1187	Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR w Zakładach Budowlano-Montażowych w Kłodzku	1975–1977	3
864	Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR w Zarządzie Okręgu Funduszu Wczasów Pracowniczych w Lądku Zdroju	1975–1988	6
1219	Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR w Zespole Opieki Zdrowotnej w Bystrzycy Kłodzkiej	1975–1981	3
1207	Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR w Zespole Uzdrowisk Kłodzkich w Polanicy Zdroju	[1974] 1975–1979	4
1268	Rejonowy Ośrodek Pracy Partyjnej w Bystrzycy Kłodzkiej	1982–1989	14
1273	Rejonowy Ośrodek Pracy Partyjnej w Kłodzku	1982–1989	21
1272	Rejonowy Ośrodek Pracy Partyjnej w Nowej Rudzie	1982–1989	21

9. Akta organizacji politycznych

1346	Gminny Komitet Frontu Jedności Narodu w Bożkowie	1973–1974	2
1327	Gminny Komitet Frontu Jedności Narodu w Kłodzku	1973–1983	2
1345	Gromadzki Komitet Frontu Jedności Narodu w Bożkowie	1964–1971	3
1335	Gromadzki Komitet Frontu Jedności Narodu w Domaszkowie	1967–1970	1

1330	Gromadzki Komitet Frontu Jedności Narodu w Jaszkowej Górnej	1965–1967	1
1347	Gromadzki Komitet Frontu Jedności Narodu	1963–1972	2
	w Ludwikowicach		
1356	Gromadzki Komitet Frontu Jedności Narodu w Międzylesiu	1960–1972	2
1329	Gromadzki Komitet Frontu Jedności Narodu w Polanicy Zdroju	1969–1970	1
1328	Gromadzki Komitet Frontu Jedności Narodu w Szalejecie (Szalejowie) Górnym	1966–1968	1
1348	Gromadzki Komitet Frontu Jedności Narodu w Świerkach	1971	1
1349	Gromadzki Komitet Frontu Jedności Narodu w Wojborzu	1964	1
1334	Komitet Frontu Jedności Narodu Miasta i Gminy w Międzylesiu	1978–1983	2
1332	Komitet Frontu Jedności Narodu Miasta i Gminy w Kudowie Zdroju	1976–1980	4
1336	Komitet Frontu Jedności Narodu w Domaszkowie	1974–1976	1
82	Miejska Rada Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w Kłodzku	1982–1989	7
915	Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu w Bystrzycy Kłodzkiej	1976–1980	3
1333	Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu w Dusznikach Zdroju	1977–1980	1
1331	Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu w Kudowie Zdroju	1965–1976	2
1324	Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu w Kłodzku	1965–1981	2
835	Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu w Lądku Zdroju	1965–1969	1
1325	Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu w Międzylesiu	1965–1972	1
1337	Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu w Nowej Rudzie	1964–1983	21
1326	Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu w Polanicy Zdroju	1976–1979	2
1344	Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu w Radkowie	1964–1973	1
1315	Miejski Obywatelski Komitet Ocalenia Narodowego w Kłodzku	1982	1
836	Miejsko-Gminny Komitet Odrodzenia Narodowego w Lądku Zdroju	1982–1986	4
918	Miejsko-Gminny Komitet Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w Bystrzycy Kłodzkiej	1984–1988	3

81	Powiatowy Komitet Frontu Jedności Narodu w Kłodzku	1960–1975	25
1343	Powiatowy Komitet Frontu Jedności Narodu w Nowej Rudzie	1963–1974	12
1316	Rada Miejsko-Gminna Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w Kudowie Zdroju	1983–1989	1
1350	Wiejski Komitet Frontu Jedności Narodu w Woliborzu	1962–1964	1

10. Akta fundacji i stowarzyszeń

1313	Fundacja Chirurgii Plastycznej i Rekonstrukcji w Polanicy Zdroju	1991–2001	27
518	Społeczne Fundusze Odbudowy Kraju i Stolicy-Komitety Powiatowe Kłodzko, Nowa Ruda	1954–1966	6

10. Akta fundacji i stowarzyszeń

1313	Fundacja Chirurgii Plastycznej i Rekonstrukcji w Polanicy Zdroju	1991–2001	27
518	Społeczne Fundusze Odbudowy Kraju i Stolicy-Komitety Powiatowe Kłodzko, Nowa Ruda	1954–1966	6

11. Akta instytucji nauki, oświaty i kultury

357	Gminna Biblioteka Publiczna w Kłodzku	1977–1990	3
793	Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju	[1950] 1968–1977	21
1069	Przedszkole Nr 3 w Bystrzycy Kłodzkiej	1981–1991	7

12. Akta instytucji ochrony zdrowia

1257	Dom Zdrowia w Kudowie Zdroju	1956	6
858	Dom Zdrowia w Polanicy Zdroju	1947–1957	66
1258	Profilaktyczny Dom Zdrowia Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej w Kudowie Zdroju	1956–1975	29
1312	Szpital Chirurgii Plastycznej w Polanicy Zdroju	[1952] 1953–2006	293 293
638	„Uzdrowisko Długopole” w Długopolu Zdroju	1953–1964 [1965]	18 18
860	„Uzdrowisko Duszniki” w Dusznikach Zdroju	1946–1974	172
1259	„Uzdrowisko Kudowa” w Kudowie Zdroju	1946–1974 [1975]	574
857	„Uzdrowisko Polanica” w Polanicy Zdroju	1945–1973	412

639	„Uzdrowisko Lądek-Długopole" w Lądku Zdroju	[1955] 1965–1976	412
111	Uzdrowisko w Lądku Zdroju powiat bystrzycki	1946–1955	134
524	Wojewódzki Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Stroniu Śląskim	1952–1970	40
619	Zespół Sanatoriów Dziecięcych „Czermna--Bukowina" w Kudowie Zdroju	1975–200	12

13. Zbiory

144	Mapy topograficzne z powiatów: bystrzyckiego, dzierżoniowskiego, noworudzkiego, świdnickiego, wałbrzyskiego, ząbkowickiego	1950–1972	546

Summary

The area of the Kłodzko land has always been of great interest to research historians and enthusiasts of this land. The achievements of historians in this area are tremendous. Nonetheless, many subjects have yet to be explored. The pace of contemporary life requires reaching any necessary information really fast. This, in turn, forces archivists to provide researchers with precise details of archival holdings and the place of their storage, especially if we consider the fact that in the case of the Kłodzko land archive materials from Lower Silesia are kept in the Archiocesan Archive in Wrocław, the State Archive in Wrocław, its Branch in Kamieniec Ząbkowicki (hereinafter: KZB) and in the Assumption of Mary Parish in Kłodzko. The purpose of this text is to present the development of archival holding for the Kłodzko land kept in the SA in Wrocław and in its KZB, to briefly discuss its contents and to specify the current place of storage of individual fonds, with division into Wrocław and Kamieniec Ząbkowicki. The archival holding for the history of the Kłodzko land is presented in tables at the end of the article, separately for the Wrocław archive and for its branch in Kamieniec Ząbkowicki, with division into two parts: the first one includes fonds created before 1945, and the second one after 1945. The adopted system involves using alphabetical order in particular groups. The tables provide the following: fonds number, fonds name, limit dates informing about the chronological scope of the fonds, and the fonds size, expressed as the number of archival units.

Résumé

La région de Kłodzko suscite depuis toujours le vif intérêt des historiens chercheurs et des amoureux de ces terres. L'œuvre des historiens dans ce domaine est immense. Toutefois, il reste encore bien des sujets à approfondir. Le rythme de vie de l'homme moderne impose un accès rapide à toutes les informations nécessaires, ce qui oblige les archivistes à fournir aux chercheurs des données précises relatives aux ressources d'archives, ainsi qu'à leurs lieux de conservation, surtout que dans le cas de la région de Kłodzko, les matériaux archivistiques de la Basse-Silésie sont conservés par les Archives de l'Archidiocèse de Wrocław, les Archives d'État de Wrocław et leur Section Externe à Kamieniec Ząbkowicki (ci-après nommée SE), ainsi que par la paroisse sous l'invocation de l'Assomption de la Bienheureuse Vierge Marie à Kłodzko. Ce texte vise à présenter l'évolution des ressources d'archives sur le thème de la région de Kłodzko, conservées par les Archives d'État de Wrocław et leur SE, à donner un bref aperçu de leur contenu, ainsi qu'à indiquer le lieu de conservation actuel des différentes unités, partagées entre Wrocław et Kamieniec Ząbkowicki. Les ressources archivistiques portant sur l'histoire de la région de Kłodzko sont énoncées dans les tableaux à la fin de l'article ; les archives de Wrocław et la section à Kamieniec Ząbkowicki sont présentées séparément et divisées en deux parties. La première est une liste de collections produites avant 1945, la seconde concerne la période après 1945. Dans le schéma adopté, le système alphabétique a été utilisé pour chaque groupe. Les tableaux donnent respectivement le numéro de collection, sa désignation, les dates limites indiquant la couverture chronologique de la collection, ainsi que les dimensions de la collection, données en nombre d'unités d'archives.

Резюме

Территория, охватывающая Клодзкую землю, вызывала и до сих пор вызывает большой интерес исследователей историков и любителей этих земель. Достижения историков в этой области огромны. Тем не менее, осталось еще много тем, которые ждут своих исследователей. Темп жизни современного человека требует быстрого доступа ко всей необходимой информации. Это, в свою очередь, вынуждает архивистов предоставлять исследователям точные данные, касающиеся архивных ресурсов и мест их хранения, тем более, что архивные материалы, связанные с Клодзкой землёй из Нижней Силезии хранятся в архиве архиепископства во Вроцлаве, Вроцлавском Государственном архиве и его региональном отделении в Каменец Зомбковицкий, а также приходской церкви Успения Пресвятой Девы Марии в г. Клодзко. Цель данного текста: представить формирование архивного фонда, относящегося к Клодзкой земле, хранящегося в Государственном архиве во Вроцлаве и его региональном

отделении, коротко описать его содержание и указать настоящее место хранения отдельных собраний, разделенных на Вроцлав и Каменец Зомбковицкий. Архивный фонд, касающийся истории Клодзкой земли, представлен в таблицах, разделенных на две части, размещенных в конце статьи, отдельно для Вроцлавского архива и его отделения в г. Каменец Зомбковицкий. В первой части представлены собрания, созданные до 1945 г., а во второй – после 1945 г. В принятой схеме материалы в отдельных группах расположены в алфавитном порядке. В таблицах последовательно указаны: номер собрания, название собрания, крайние даты, информирующие о хронологическом периоде, который охватывает собрание и размер собрания, указанный в архивных единицах.

MISCELLANEA

ARCHEION, T. CXI
WARSZAWA 2009–2010

AGNIESZKA ROSA
(Toruń)

FUNKCJA EDUKACYJNA ARCHIWÓW – STAN BADAŃ I DEFINICJA

Artykuł składa się z dwóch części. W pierwszej przedstawiam rozwój działalności edukacyjnej archiwów i badań w tym zakresie[1] w ostatnich kilkudziesięciu latach. Rozwój ten doprowadził do stanu, w którym możliwe stało się, wziąwszy pod uwagę literaturę przedmiotu i moje własne badania, pokuszenie się o zdefiniowanie funkcji edukacyjnej archiwów. Definicję rozumiem nie tylko jako określenie, czym jest funkcja edukacyjna archiwów, ale też etymologicznie, jako odgraniczenie od innych obszarów problemowych. Dlatego staram się umiejscowić funkcję edukacyjną archiwów w problematyce archiwistyki w ogóle (zasada publiczności archiwów), ustalić jej stosunek do działalności promocyjnej, popularyzatorskiej i kulturalno-oświatowej archiwów, ale też określić styk funkcji edukacyjnej archiwów z pedagogiką.

Dotychczasowe rozpoznanie funkcji edukacyjnej archiwów

W rozwoju piśmiennictwa dotyczącego funkcji edukacyjnej wyróżniają się w naturalny sposób dwa okresy: pierwszy do przełomu tysiącleci, drugi obejmujący ostatnie dziesięciolecie.

Pierwszeństwo w tym względzie należy się archiwistyce francuskiej[2]. Przełomowe było znaczenie debaty, jaka odbyła się podczas pierwszego Międzynarodowego Kongresu Archiwów, który miał miejsce w sierpniu 1950 r. w Paryżu. Zaledwie dwa miesiące później pezydent Międzynarodowej Rady Archiwów (MRA), a zarazem dyrektor generalny archiwów francuskich, Charles Braibant, doprowadził do powstania pierwszej w świecie archiwalnej służby edukacyjnej *(service éducatif),* związanej z Muzeum Historii Francji przy Archiwum Narodowym. Można oczywiście znaleźć wcześniejsze przykłady powiązania archiwów z edukacją: w Anglii nawet w roku 1850, w Belgii już w 1880 r., w 1912 r. we Francji[3].

Do połowy XX w. przypadki działalności edukacyjnej archiwów nie przybrały jednak charakteru stałej formy aktywności archiwów. W roku 1950 wprowadzono we Francji istotne novum: systematyczną współpracę archiwistów i nauczycieli.

[1] Szerzej problematyką funkcji edukacyjnej archiwów zajmuję się w pracy doktorskiej, obronionej na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu w 2010 r.

[2] Nie zmieniają tego stanu pojedyncze prace w języku angielskim, jak np. W. E. Tate, *The Use of Archives in Education,* „Archives", 1949, nr 1, s. 20–28.

[3] E. G. Franz, *Archives and Education,* Paris 1986, RAMP Study with Guidelines, s. 5.

W szybkim tempie służby edukacyjne zaczęły powstawać także we francuskich archiwach departamentalnych i municypalnych. Wzorzec francuski, świadomie propagowany przez archiwistów znad Sekwany i Loary, niemal od razu stał się obiektem zainteresowania archiwistów w innych krajach. W 1953 r. doczekał się entuzjastycznego przyjęcia w Belgii. W roku 1954 problematyka styku archiwów i edukacji stała się głównym tematem I Międzynarodowej Konferencji Okrągłego Stołu Archiwów w Paryżu[4]. Pionierskim działaniom praktycznym archiwów, polegającym głównie na wspomaganiu systemu oświatowego, towarzyszyła refleksja teoretyczna, obecna w piśmiennictwie francuskim od początku lat 50. XX w.[5]

W ślad za szkołą francuską szły praktyki archiwalne i archiwistyki innych krajów, w tym i Polski. Działania edukacyjne naszych archiwów sięgają okresu II Rzeczypospolitej. Zapoczątkowano wówczas nie tylko wystawiennictwo archiwalne, ale też współpracę archiwów ze szkołami. Na refleksję ogólniejszą, wykraczającą poza proste sprawozdania z wydarzeń, trzeba jednak było poczekać do drugiej połowy lat 50. XX w. Zaczęły się wówczas ukazywać teksty ujmujące zagadnienia popularyzacji i tzw. pracy kulturalno-oświatowej archiwów w szerszej perspektywie, wykraczającej poza jednostkowe wydarzenia albo doświadczenia jednostkowego archiwum. W 1959 r. Stanisława Pańków opublikowała metodyczny artykuł o wystawach archiwalnych[6]. Zaznaczyła, że „artykuł niniejszy ma być próbą podsumowania nagromadzonych doświadczeń oraz wysunięcia niektórych ważniejszych spostrzeżeń i wniosków, dotychczas bowiem prócz szeregu sprawozdań z poszczególnych wystaw oraz polemicznego artykułu na tematy konserwatorskie niewiele pisano na ten temat”[7]. Ów artykuł polemiczny stanowił tekst pióra Marii Husarskiej o używaniu do celów ekspozycyjnych oryginałów bądź kopii dokumentacji[8]. Istotne jest, że autorka ta dostrzegła m.in. cel pedagogiczny wystaw[9], stwierdzała: są one „stałą formą popularyzacji wiedzy historycznej”[10]. A ponadto uznała wystawy za formę udostępniania zasobu archiwalnego[11].

Lata 60. XX w. charakteryzowały się rozszerzaniem praktyki i pogłębianiem refleksji teoretycznej w zakresie działalności edukacyjnej archiwów we Francji[12]. Pro-

[4] Ibidem, s. 6; C. Braibant, R.-H. Bautier, *Les Archives et I'enseignement. Une Table Ronde utile à 1'Histoire, Actes de la 1ère Conference de la Table Ronde Internationale des Archives,* Paris 1958.
[5] Por. np. B. Mahieu, *L'information historique et les archives,* „Archivum”, t. 2, 1952; ibidem, *Les musées d'Archives et les expositions documentaires,* t. 4, 1954; M. Duchein, S. Rumeau, *La Classe d'histoire aux Archives,* Paris 1957; T. Max-Hervé, *Les service éducatif des Archives du Finistère,* „L'Information historique”, 21, 1959; R. Mimin, *Rôle du service éducatif des Archives,* „Cahiers pédagogiques”, 14, 1959; R. Sève, *La service éducatif des archives du Puy-de-Dôme,* „La Gazette des Archives”, t. 13, 1953.
[6] S. Pańków, *Wystawy archiwalne,* „Archeion”, t. 30, 1959, s. 15–29.
[7] Ibidem, s. 15.
[8] M. Husarska, *Kopie czy oryginały na wystawach,* „Archeion”, t. 24, 1955, s. 176–178.
[9] Ibidem, S. Pańków, s. 17.
[10] Ibidem, s. 19.
[11] Ibidem, s. 29.
[12] Por. H. Blaquiêre et alii, *La collaboration entre les Archives départementales et le Centres régionaux de documentation pédagogique,* „La Gazette des Archives”, 1961, nr 34; ibidem T. Burel, *Un apport documentaire et culturel possible des archives, utilisation des centres de documentation et formule d'acti-*

blematyka edukacyjna trafiła do francuskiego podręcznika archiwistyki, przy czym uznano za nadrzędną animację kulturową, w ramach której archiwa oddziałują na całe społeczeństwo głównie poprzez wystawiennictwo, a prócz tego prowadzą właściwą działalność edukacyjną[13].

Rozwój służb edukacyjnych poza Francją był jednak powolny. Najlepiej rozwinęło się wystawiennictwo, brakowało natomiast wykwalifikowanego personelu, przygotowanego do prowadzenia działalności edukacyjnej w archiwach. Musiały najpierw pojawić się nowe pokolenia archiwistów, i nowocześniejsze metody uczenia historii. Począwszy od połowy lat 60. XX w. zagadnienia te były przedmiotem dyskusji w różnych krajach, przy czym prym wiodły Holandia[14] i Niemcy[15], włączali się do niej archiwiści anglosascy[16], a nawet Rosjanie. Podsumowaniem niejako tej debaty była konkluzja archiwistów niemieckich z roku 1969, że publiczna odpowiedzialność za archiwa wymaga wzięcia bardziej aktywnego udziału w publicznej edukacji[17].

W tym samym czasie archiwiści polscy opisywali prowadzoną przez siebie tzw. pracę kulturalno-oświatową, termin w krajach demokracji ludowej zapożyczony od archiwistyki radzieckiej. Praca kulturalno-oświatowa obejmowała m.in. wystawiennictwo archiwalne, prelekcje, pokazy, lekcje historii[18]. Termin ten zaczął być skutecznie wypierany przez określenie „działalność popularyzatorska". Zakres tej działalności, polegającej na „propagowaniu wiadomości o archiwum i jego zasobie"[19], a także z zakresu historii regionalnej, pokrywał się z zakresem pracy kulturalno-oświatowej. Obejmował on: wycieczki, pokazy, pogadanki (prelekcje), odczyty, lekcje, artykuły i notatki prasowe, programy radiowe i telewizyjne, wystawy[20]. Syntetyzujące ujęcia tych działań przedstawiła S. Pańków[21]: „celem popularyzacji wiedzy

vité éducative, 1962, nr 38; G. Dubosq, *The Educational Role of Archives,* UNESCO „Bulletin for Libraries", 1970, nr 24; H. Richtering, *Der 'service éducatif' in der französischen Archive,* „La Gazette des Archives", 1969, nr 66.

[13] J.P. Babelon, J. Bousquent, R. Sève, *Les Archives et l'animation culturelle: A. Les expositions et musées d'archives. B. Les activités éducatives des Archives,* [w:] *Manuel d'Archivistique. Théorie et pratique des archives publiques en France,* Paris 1970.

[14] *De educatieve taak van het archiefwezen. De studiedagen voor archiefambetenaaren ob 22 en 23 oktober 1963,* „Nederlands Archievenblad", 1963, nr 67.

[15] R. Hübner, V. Wahl, *Zusammenarbeit zwischen Archiv und Schule,* „Archivmitteilungen", 1965, nr 15; H. Richtering, *Der 'Sérvice éducatif' der französischen Archive,* „Der Archivar", 1969, nr 22; E. Schetelich, *Archiv und Schule,* „Archivmitteilungen", 1965, nr 15.

[16] *Department of Education and Science Archives and Education. Education Pamphlets 54,* London 1968; E. Klotz, *The Conference on the Utilization of Archival and Educational Resources,* „The American Archivist", t. 30, 1967.

[17] E. G. Franz, *Archives…,* s. 7.

[18] Por. S. Czech, *Z życia kulturalno-oświatowego archiwów polskich,* „Archeion", t. 48, 1968, s. 188–189; ibid., M. Karbowska, *Formy pracy kulturalno-oświatowej w Archiwum Państwowym w Piotrkowie Trybunalskim,* t. 38, 1962, s. 314; W. Look, *Praca kulturalno-oświatowa Powiatowego Archiwum Państwowego w Chojnicach,* „Archiwista", 1971, nr 1 (24), s. 15–19.

[19] C. Ohryzko-Włodarska, *Działalność popularyzatorska Archiwum Państwowego w Łodzi,* „Archeion", t. 38, 1962, s. 313.

[20] Ibidem, S. Czech, *Działalność popularyzatorska archiwów Opolszczyzny (1953–1987),* t. 93, 1994, s. 385–388.

[21] Ibidem, S. Pańków, *Działalność popularyzatorska archiwów państwowych w Polsce Ludowej,* t. 41, 1964, s. 139–148.

o archiwach jest ustalenie, a w większości przypadków wprowadzenie do świadomości społeczeństwa przeświadczenia, że zasoby archiwów to zabytki kultury narodowej, na równi z zabytkami architektury i sztuki. Utrwalenie tego pojęcia to zarazem wyjaśnienie sensu istnienia archiwów jako instytucji sprawujących pieczę nad tymi zabytkami. Chodzi również o zyskanie zaufania społeczeństwa, które winno widzieć w archiwach jedyne właściwe miejsce przechowywania akt"[22]. Najwyraźniej zatem Pańków wskazywała na promocyjne, a nie edukacyjne, cele popularyzacji. Nie jest to jednak takie proste i jednoznaczne. Autorka wyraźnie też później wspomina o uczestniczeniu archiwów w życiu oświatowym, o współpracy ze szkołami.

Duże znaczenie dla rozwoju świadomości uprawiania przez archiwa działalności edukacyjnej miały także sprawozdawcze artykuły o muzeach historycznych istniejących przy archiwach w Paryżu, Londynie czy Kopenhadze[23]. Przy okazji do polskiego czytelnika docierała wiedza o działaniu służby oświatowej archiwów francuskich, która nie tylko odpowiadała za wycieczki do muzeum, ale też organizowała lekcje archiwalne czy konkursy historyczne.

Lata 70. XX w. odznaczały się powolnym rozwojem funkcji edukacyjnej archiwów w świecie, a jednocześnie pewnym zastojem w Polsce. Archiwa polskie prowadziły taką samą działalność jak w poprzednich dwóch dekadach, podczas gdy świat archiwalny jednak, choć niespiesznie, szedł naprzód. W roku 1971 brytyjska rekomendacja dla lokalnych rządowych służb archiwalnych stwierdziła powinność archiwistów w zakresie rozwijania służb edukacyjnych i szkolnych. Dobrą okazją do ożywienia podobnej działalności w Stanach Zjednoczonych była dwusetna rocznica konstytucji amerykańskiej, która z jednorazowego wydarzenia przekształciła się w działalność ciągłą[24].

Generalnie jednak dała się dostrzec znaczna dysproporcja w rozwoju funkcji edukacyjnej archiwów, zwłaszcza między państwami europejskiego Zachodu a resztą świata[25]. Archiwistyka francuska, osiągnąwszy w poprzednim okresie bardzo wysoki poziom teoretyczny i metodyczny, w odniesieniu do funkcji edukacyjnej archiwów nie szukała już nowych idei, skupiona na tym, co utrzymało nazwę działalności kulturalnej i służby edukacyjnej[26]. Więcej działo się w krajach anglosaskich, które powoli wychodziły na pierwszy plan w problematyce edukacji. Michael Cook

[22] Ibidem, s. 139.

[23] Ibidem, S. K. Kuczyński, *Muzeum Historii Francji w Archives Nationales w Paryżu,* t. 42, 1965, s. 281–296; idem, ibidem, *Muzeum Historyczne w Public Record Office w Londynie,* t. 50, 1968, s. 205–213; ibidem, J. Leśkow, *Stała ekspozycja dokumentów w Rigsarkivet w Kopenhadze,* t. 52, 1969, s. 165–166.

[24] *For the Record. The Newsletter of the New York State Archives and the New York State Historical Records Advisory Board (Special Regents Bicentennial Issue),* 1984, nr 2.

[25] E. G. Franz, *Archives ...* , s. 8.

[26] Por. E. Taillemité, *Les Archives et les activités culturelles. Synthèse des débats des reunions régionales del'Association des archivistes français en 1974,* „La Gazette des Archives", 1974, nr 87; J.-P. Tapié, *Les Services éducatifs des Archives,* „Historiens et geographes", 1980, nr 282; A. Ducrot, J.-P. Tapié, *La recherche du passé. Les services éducatifs des Archives,* „Revue des Centres de Documentation et d'Information scolaires", Inter CDI, 1980, nr 8.

poświęcił zagadnieniu archiwów i edukacji specjalny rozdział swojego podręcznika archiwistyki[27]. Na wyspach brytyjskich rozwijano poza tym szczegółową metodykę działalności edukacyjnej archiwów, zajmując się np. praktyczną stroną tworzenia pakietów archiwalnych dla szkół[28]. Archiwiści amerykańscy wskazywali obrazowo na wchodzenie archiwów do sal lekcyjnych, archiwa nazywając laboratoriami historyków[29], postulowali docieranie do żywej historii, dzięki użyciu materiałów archiwalnych w nauczaniu[30], dostrzegali w działalności edukacyjnej przejaw wychodzenia archiwów ku społeczeństwu[31].

Poza Francją i krajami anglosaskimi najwięcej pisano o zagadnieniach archiwalno-edukacyjnych w Niemczech, koncentrując się na możliwościach wykorzystania archiwaliów w szkolnym nauczaniu historii[32]. Tradycyjnie już do krajów żywo zainteresowanych działalnością edukacyjną archiwów należały państwa Beneluksu[33].

Dorobek archiwistyki światowej lat 70. XX w. odnośnie do funkcji edukacyjnej archiwów można jednak ująć jeszcze inaczej. W Europie koncentrowano się na praktycznej stronie działalności edukacyjnej, podczas gdy w USA dodawano do tego teoretyczną nadbudowę, wprowadzając do języka opisu metafory, tworząc zaczątki czegoś na kształt „filozofii działalności edukacyjnej archiwów".

W latach 80. XX w. nie zmieniła się geografia refleksji. We Francji okres ten charakteryzował się szukaniem możliwości ożywienia działalności edukacyjnej archiwów na prowincji, a także położeniem nacisku na ten aspekt funkcji edukacyjnej,

---

[27] M. Cook, *Archives Administration. A Manual for Intermediate and Smaller Organizations and for Local Government,* Folkestone 1977, s. 183–198. idem, *Teaching with Archives,* „International Journal of Archives", 1980, nr 1.

[28] M. Palmer, *Archive Packs for Schools. Some Practical Suggestions,* „Journal of the Society of Archivists", t. 6, 1978/81.

[29] J. F. Kilfoil, *Bringing the Archives into the Classroom: The Federal Records Center as the Historian's Laboratory, Prologue.* „The Journal of the National Archives", 1973, nr 5.

[30] H. A. Taylor, *Clio in the Raw. Archival Materials and the Teaching of History,* „The American Archivist", t. 35, 1972.

[31] E. Freeman, *Education Programs: Outreach as an Administrative Function,* „The American Archivist", t. 41, 1978.

[32] H.-J. Behr, *Archives and school education – possibilities, problems, limits,* „Bulletin for Libraries", UNESCO,1974, nr 28; H.-J. Behr, *Möglichkeiten der Archivbenutzung für den Schulunterricht. Erfahrungen in norddeutschen Archiven,* „Der Archivar", 1974, nr 27; B. Hey, *Museen, Archive und historische Statten als aufterschulische Lernorte. Zum Begriff der historischen Exkursion,* „Geschichte in Wissenschaft und Unterricht",1980, nr 31; G. Richter, *Zur Verwendung von archivalischen Quellen im Geschichtsunterricht. Publizierte und archivalische Quellen,* ibid., 1973, nr 24; F. Scherf, F. Schütz, *Geschichtsunterricht und Archiv. Erfahrungen und Moglichkeiten. Veroffentlichungen aus rheinland-pfalzischen und saarlandischen Archiven,* „Kleine Reihe", Koblenz 1978, z. 14; E. Weis, *Der 'Service éducatif' der Archive Frankreichs. Über Moglichkeiten des Beitrages der Archive zum Geschichtsunterricht der Gymnasien,* „Archivalische Zeitschrift", r. 73, 1977.

[33] E. Ketelaar, *Archieven en onderwijs. Mededelingen van de Commissio Modernisering Leerplan Geschiedenisen Staatsinrichtinq,* „Tijdschift van de Vereiniging van Leraren Geschiedenis en staatsinrichtinq in Nederland",Kleio 1974, nr 15; R. Laurent, *Le service éducatif des Archives de l'Ètat,* [w:] *Miscellanea Archvistica: Archives Générales du Royaume et Archives de l'État dans les provinces,* Bruxelles 1975.

który nazwany został działalnością kulturalną archiwów[34]. Cechy kontynuacji dostrzec można w krajach anglosaskich[35], w Niemczech[36] czy Belgii[37].

Nie inaczej wypada określić sytuację w Polsce, z tym, że w przypadku takich krajów jak Polska kontynuacja oznaczała trwanie w swego rodzaju zastoju, polegającym na braku uświadomienia sobie konieczności zmian w postrzeganiu społecznej roli archiwów i ich potencjału edukacyjnego. Pisano w tym czasie o wychowaniu patriotycznym społeczeństwa lub kształtowaniu świadomości historycznej[38]. Aniela Kiełbicka stwierdziła, że „wyrazem patriotycznego zaangażowania archiwistów w pracy ideowo-wychowawczej są też różne formy współpracy ze szkołami, liczne spotkania z młodzieżą szkół średnich i wyższych, łączone z prelekcjami i pokazami dokumentów archiwalnych, usługi dydaktyczne dla wyższych uczelni krakowskich i pozakrakowskich, praktyki wakacyjne, jak też współdziałanie i kontakty z Kuratorium Oświaty i Wychowania, wizytatorami lekcji historii i z Instytutem Kształcenia Nauczycieli w zakresie opracowania materiałów pomocniczych dla celów szkolnych”[39]. Tym samym autorzy takich prac przyznawali, że wychowanie społeczeństwa, kształtowanie świadomości społecznej, to cele, które przyświecają formom działalności archiwów zaliczanych tradycyjnie już do działalności kulturalno-oświatowej lub popularyzatorskiej.

Na szczególne podkreślenie zasługuje wydanie pod auspicjami UNESCO podręcznika działalności edukacyjnej archiwów[40]. Była to nowa jakość w archiwistyce. Omawiana problematyka trafiała do ogólnych podręczników archiwistyki, w których zajmowała jeden z rozdziałów, nie przekraczający arkusza wydawnicze-

[34] P. Delsalle, *Les activités culturelles des archives municipales,* „La Gazette des Archives”, 1986, nr 133; E. Gautier-Desvaux, *L'action culturelle aux Archives,* ibidem, 1988, nr 141; *Services educatifs et enseignement elementaire. La solution archivobus aux archives de l'Orne,* ibidem, 1984, nr 124; *Rapport général sur le fonctionnement des Services éducatifs des Archives départementales (année scolaire 1983/84),* Paris 1984, Direction des Archives de France; M. Villard, *L'Archivobus, un nouveau moyen de diffusion culturelle. Le cas des Archives des Bouches-du-Rhône,* „La Gazette des Archives”, 1985, nr 129.

[35] *Archives and Education. Conference Proceedings 1982–1983,* London 1984, Society of Archivists/Education Services Committee; M. Palmer, G. R. Batho, *The Source Method in History Teaching,* London 1981; K. Roe, *Teaching with Historical Records,* Albany 1981; R. C. Turnbaugh, *New Constituencies for Archives: 'Windows to the Past' 1818–1880,* „The History Teacher”, 1984, nr 17.

[36] M. Würfel, *Choc par les documents. Archivalische Menschenrechte,* „Geschichte in Wissenschaft und Unterricht”, r. 34, 1983; *10 Jahre Schülerwettbewerb Deutsche Geschichte um den Preis des Bundes-spräsidenten. Entwicklungen, Erfahrungen, Bibliographie,* Hamburg 1983.

[37] C. Wyffels, *De educatieve activiteiten van het Rijksarchief,* [w:] *Gedenkboek Michiel Mispelon,* Handzome 1982.

[38] K. Fiedor, *Działalność archiwów państwowych w zakresie kształtowania świadomości historycznej społeczeństwa ziem zachodnich i północnych,* „Archeion”, t. 83, 1987, s. 33–55; idem, *Udział archiwistów i archiwów państwowych w kształtowaniu świadomości historycznej społeczeństwa (na przykładzie ziem zachodnich i północnych),* [w:] *Pamiętnik I Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich. Przemyśl 27–29 sierpnia 1986 roku. Referaty i dyskusja,* cz. 1–2, Warszawa 1991, s. 201–218; A. Kiełbicka, *Udział krakowskich archiwistów w ideowym i patriotycznym wychowaniu społeczeństwa,* „Archeion”, t. 72, 1981, s. 35–49.

[39] Ibid, A. Kiełbicka, *Udział krakowskich archiwistów,* s. 48.

[40] E. G. Franz, *Archives ...* , op. cit.

go. Ważny jest też aspekt ponadnarodowy podręcznika, który wynika z ogólnej tendencji do przeniesienia problematyki archiwalno-edukacyjnej na szersze forum międzynarodowe[41]. Podręcznik obejmuje takie zagadnienia, jak: cele działalności edukacyjnej, docelowa grupa odbiorców, formy i obszary archiwalnej działalności edukacyjnej, organizacja służby edukacyjnej, wyposażenie działalności edukacyjnej, archiwalne środki edukacyjne.

W ostatniej dekadzie XX w. warto wskazać na wydany w roku 1993 numer „La Gazette des Archives" poświęcony archiwom municypalnym w kontekście animacji kulturowej[42]. Z jednej strony nastąpiło włączenie się do dyskursu międzynarodowego Hiszpanów[43], opublikowanie przez brytyjskie Towarzystwo Archiwalne inspirujących dla wszystkich, a dla Brytyjczyków także w praktyce bardzo pożytecznych, wytycznych dla działalności archiwalnej służby edukacyjnej[44], z drugiej jednakże strony pojawiło się wołanie o rewitalizację służby edukacyjnej we Francji, w kraju narodzin tej idei[45]. To Francuzi dostrzegli potrzebę odnowy i to oni rozpoczęli tę odnowę, polegającą na przesunięciu akcentu ze współpracy z systemem oświaty na szeroko pojętą służbę publiczną, na edukowanie całożyciowe dorosłego społeczeństwa, w tym genealogów, badaczy amatorów zasiadających w pracowniach naukowych obok badaczy profesjonalistów, edukowanie partnerskie, oparte na dialogu[46].

W Polsce za symboliczne podsumowanie okresu „nieuświadomionej" działalności edukacyjnej archiwów można uznać książkę Jarosława Wiśniewskiego, opublikowaną w roku 2000, a dotyczącą problemu archiwaliów w zbiorach rękopiśmiennych bibliotek i muzeów[47]. Szczególnie istotne w tej książce są fragmenty instruujące,

[41] E. Gautier-Desvaux, P-Y. Playoust, B. Suau, M. Quetin, *L 'Action culturelle dans les Archives. Rapport de synthèse, XXV^e Congrès des Archives de France,* Nice 1982; H. W. L. Payne, *Education and Archives,* „Archivum", t. 29, 1982.

[42] E. d'Alencon, *Deux exemples d'associations de soutien aux Archives : Brive et le Limousin,* „La Gazette des Archives", 1993, nr 160–161, s. 79–80; ibid., M.-E. Brejon de Lavergnée, S. Caucanas, *L'action culturelle aux Archives. Des expériences départementales (Aude et Pyrénées-Orientales),* s. 83–89; ibid., M. Brousse, M. Muller, *Patrimoine et sentiment d'appartenance. Un exemple de recherche historique et ethnographique dans le Lauragais audois,* s. 109–118; ibid., A. Degage, *L'integration des Archives dans la politique culturelle muni-cipale,* s. 16–19; ibid., P. Delsalle, *La formation des archivistes municipaux à l'animation culturelle,* s. 47–51; ibid., J.-M. Dureau, *La participation des Archives municipales à l'animation culturelle dans la ville,* s. 20–26; ibid., A. Guerrier, *Archives, action culturelle et marketing,* s. 27–35; ibid., C. Herrera, *L'Archivobus. Un outil de diffusion culturelle et d'animation locale,* s. 74–78; ibid., R. Kaufmann, *La place des Archives dans la vie locale et leur intégration dans la politique culturelle municipale,* s. 11–15; ibid., C. Roubaud, *Les services éducatifs des Archives municipales,* s. 67–73; ibid., M.-F. Rubiello, J.-C. Labadie, E. Lochot, *Un projet d'action éducative autour d'un vigneron bourguignon de la fin du XVIII^e siècle,* s. 119–122; ibid., J.-M. Schmitt, *L'action culturelle des Archives municipales de Colmar,* s. 90–94; ibid., J. Vieux, J.-M. Duhart, *Présence de la mémoire dans l'action culturelle et artistique. L'exemple de Givors,* s. 101–108.

[43] Ibid., R. Alberch, J. Boadas, *La Función cultural de los Archivos,* 1992, nr 158–159, s. 349.

[44] Por. D. Bond, A. Vaid, *Archive Education Services,* „Society of Archivists", t. 5, 1998, Seria: Best Practice Guideline.

[45] I. Neuschwander, *Pour une revitalisation des services éducatifs,* „La Gazette des Archives" 1999, nr 184–185.

[46] Por. ibid., *Les archives au service du public: quelles offres pour quelles attentes?*

[47] J. Wiśniewski, *Archiwalia w bibliotekach i muzeach,* Poznań 2000, s. 136.

jak organizować wystawy archiwalne (metodyka wystaw archiwalnych), a także prezentacja stałej ekspozycji, jaką oglądać można w paryskim Archiwum Narodowym. Prócz tego nie widać istotnej zmiany w postrzeganiu roli edukacyjnej archiwów. Można w tym miejscu zadać sobie pytanie, jakie znaczenie dla dzisiejszego myślenia o funkcji edukacyjnej archiwów ma dorobek polskiej archiwistyki wieku XX? Wskazywano w nim na możliwość i potrzebę współpracy archiwów z systemem oświaty. Dostrzeżono rolę archiwów w kształtowaniu postaw społecznych, czyli treści przekazywane w trakcie działalności edukacyjnej. Zdefiniowano wiele form działalności archiwów, które dzisiaj definiuję jako formy edukacyjne, wszystkie jednak włączano w zakres działalności kulturalno-oświatowej lub popularyzatorskiej, nie widząc w edukacji wyodrębniającego się pola działalności archiwów. Na podstawie tego dorobku teoretycznego i metodycznego następuje współcześnie określanie funkcji edukacyjnej archiwów, co świadczy o jego znaczeniu i żywotności.

Ujawniona w końcu XX stulecia konieczność jakościowej przemiany archiwalnej służby edukacyjnej, i w Polsce przynosi pewnego rodzaju „wysyp" prac poświęconych funkcji edukacyjnej archiwów. Silną pozycję utrzymała nadal archiwistyka francuska[48]. Wkładem amerykańskiej myśli archiwalnej jest wyraźniejsza niż gdzie indziej ogólniejsza refleksja kulturowa w odniesieniu do archiwalnej działalności edukacyjnej, refleksja w rodzaju tak popularnym dziś w humanistyce. Forum wymiany doświadczeń archiwalno-edukacyjnych stało się w Stanach Zjednoczonych czasopismo „Prologue"[49]. Zwrócić wypada również uwagę na rozwój pedagogiki archiwalnej, która jest oryginalnym osiągnięciem archiwistyki niemieckiej[50].

Świadomość archiwistów polskich w zakresie współpracy ze szkołami systematycznie wzrasta. Archiwa nie tylko występują z propozycjami organizowania lekcji historii w archiwach, ale chętnie swoje doświadczenia opisują[51]. Lekcje te zresztą przeradzają się w wycieczki po archiwum. Generalnie można powiedzieć, że archiwa przygotowują sobie przy okazji przyszłego użytkownika: „Uczniowie zapoznają się w pracowni naukowej z historią i organizacją archiwum oraz wyeksponowanymi najciekawszymi, różnego rodzaju archiwaliami, następnie oprowadzani są po maga-

[48] Por. M.-P. Arnauld, *Action culturelle et action éducative: le point sur la réflexion en France,* „Comma", 2003, nr 2–3; M. Benxayer, *L'action éducative et culturelle des archives. Enquête sur les services éducatifs,* Paris 2004, Direction des archives de France; A. James-Sarazin, I. Rambaud, *Les Archives à la rencontre de leur public – Les services éducatifs,* „La Gazette des Archives", 2006, nr 204.

[49] A. Weinstein, *Pursuing Civic Literacy: NARA Education Programs Promote New Ways to Teach History,* „Prologue", t. 38, 2006, nr 3; ibid., L. A. Potter, *Sharing the Excitement of History. NARA's New Boeing Learning Center Supports Education Programs Nationwide,* t. 39, Spring 2007, nr 1;ibid., A. Weinstein, *Civic Education. Lighting the Path to the Future.*

[50] Por. G. Rohdenburg, „[...] *sowohl historisch als auch pädagogisch, didaktisch und archivarisch qualifiziert [...]" Zur Geschichte der „Archivpädagogen" als Mitarbeiter der historischen Bildungsarbeit an Archiven,* „Der Archivar", r. 53, 2000, z. 3; ibid., J. Pieper, *Die Archivpädagogik im Nordrhein — Westfalischen Hauptstaatsarchiv Düsseldorf zwischen Tradition, Kontinuität und Innovation,* z. 4; K. Hoffman, J. Pieper, C. Rehm, *Archivpädagogik und Historische Bildungsarbeit – eine archivische Kernaufgabe. Europakonferenz für Archivpädagogik und historische Bildungsarbeit an Archiven ruft europäisches Netzwerk ins Leben,* „Comma", 2004, nr 3–4, s. 171–176.

[51] Por. B. Mielnicka, *Lekcje archiwalne,* „Archiwariusz Zamojski", 2002, s. 69–70.

zynach, gdzie mogą obejrzeć, jak przechowywane są akta i zajrzeć do wybranych jednostek, z próbą odszukania śladów genealogii niektórych uczniów”[52].

Ukazujące się od roku 2003 opracowania Grażyny Tyrchan (samej lub we współpracy z Markiem Szczepaniakiem) pokazują niewielki wycinek funkcji edukacyjnej, robią to jednak bardzo gruntownie. Ich przedmiotem są międzyprzedmiotowe ścieżki edukacji regionalnej, dla których punktem wyjścia stały się materiały przechowywane w gnieźnieńskim oddziale AP w Poznaniu[53]. Ostatnia z prac, choć też wiele miejsca poświęca wątkom i doświadczeniom już wcześniej opisywanym, stara się ująć działalność edukacyjną gnieźnieńskiego archiwum bardziej kompleksowo[54]. Ciekawa i symptomatyczna, dobrze oddająca przebudowę świadomości archiwistów, jest już sama terminologia stosowana w tytułach wymienionych prac. Początkowo (2003 r.) w tytule artykułu widniała rola popularyzatorska archiwum. Pięć lat później autorzy nie uświadomili sobie, że chodzi im o działalność edukacyjną (co prawda w tekście zaraz na początku mówią o działalności popularyzatorskiej i edukacyjnej, co świadczy przede wszystkim o wielkiej żywotności terminu „popularyzacja”).

Znakomitą okazją do rozwijania refleksji na temat funkcji edukacyjnej archiwów stały się odbywające się co roku Toruńskie Spotkania Dydaktyczne. Swoje stanowisko wyrażają tam archiwiści, dydaktycy historii, ale także goście zaproszeni z Europy Zachodniej.

W roku 2005 Artur Pasko zaprezentował działania edukacyjne AP w Białymstoku[55]. Interesująca jest opinia, że „rozporządzenie ministra edukacji narodowej z 15 II 1999 r., wprowadzające edukację regionalną do szkół podstawowych i gimnazjalnych, umożliwiło skorelowanie działalności popularyzatorskiej archiwistów z celami edukacyjnymi szkół”[56]. Jest to zresztą opinia przejęta od Grażyny Tyrchan. Czy rzeczywiście działalność edukacyjna archiwów jest fuzją ich dotychczasowej działalności popularyzatorskiej z potrzebami zgłoszonymi przez system oświaty? Twierdzenie jest dyskusyjne. Da się je oczywiście łatwo utrzymać, różnicując przyczyny na bezpośrednie (ta właśnie wskazana przed chwilą do takich by się zaliczała) i długofalowe, istotne, tkwiące w samej istocie przemian zachodzących w całej światowej archiwistyce.

---

[52] Ibidem, s. 70.

[53] G. Tyrchan, *Popularyzatorska rola archiwum w dobie reformy oświaty na przykładzie działalności Archiwum Państwowego w Poznaniu Oddział w Gnieźnie,* „Archiwista Polski”, 2003, nr 2 (30), s. 51–57; M. Szczepaniak, G. Tyrchan, *Ścieżka edukacji regionalnej „Kościół Św. Ducha w Gnieźnie”. Materiały i scenariusze zajęć przeznaczonych dla uczniów gimnazjów,* „Wiadomości Historyczne”, 2007, nr 3 (272), s. 43–55.

[54] M. Szczepaniak, G. Tyrchan, *Możliwości działalności edukacyjnej archiwów państwowych w środowisku szkolnym w oparciu o dotychczasowe doświadczenia Archiwum Państwowego w Poznaniu Oddział w Gnieźnie,* [w:] *Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie. Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Olsztyn, 6–8 września 2007 r.,* red. J. Poraziński, K. Stryjkowski, Warszawa 2008, s. 449–457.

[55] A. Pasko, *Zadania Archiwum Państwowego w Białymstoku w zakresie edukacji realizowane we współpracy ze szkołami,* [w:] *Region w edukacji historycznej. Nauka – doradztwo – praktyka,* t. 2, red. S. Roszak, M. Strzelecka, A. Wieczorek, Toruń 2005, Toruńskie Spotkania Dydaktyczne, s. 169–173.

[56] Ibidem, s. 169.

W materiałach II Toruńskich Spotkań Dydaktycznych ukazało się opracowanie Marguerite Figeac o wykorzystaniu archiwaliów we francuskim systemie oświaty[57]. Dwa lata później ta sama autorka opublikowała tekst o francuskich służbach oświatowych[58]. Przypadek francuski jest o tyle ważny, że archiwa francuskie dysponują najlepiej na świecie rozwiniętym i zorganizowanym archiwalnym pionem edukacyjnym, a także wzorcową metodyką pracy edukacyjnej. Analogiczny jest walor artykułu Michaela Honeybone'a z roku 2007, analizującego angielski przykład współpracy archiwów i szkół[59].

W tymże roku 2007 na IV Toruńskich Spotkaniach Dydaktycznych wygłoszono jeszcze sześć wystąpień poświęconych omawianej tematyce. Beata Herdzin zrelacjonowała działalność edukacyjno-popularyzatorską AP w Toruniu[60]. Z teoretycznego punktu widzenia ciekawy jest niespotykany dotąd termin „działalność edukacyjno-popularyzatorska". Jest to cenne świadectwo przebudowy świadomości archiwistów przywiązanych bardzo do popularyzacji, ale wysuwających już przed nią edukację. Przy czym zakres analogicznej działalności archiwów nie zmienił się od czasów, gdy mówiono wyłącznie o działalności popularyzatorskiej.

Punkt widzenia dydaktyków historii zaprezentowały na IV Spotkaniach Dydaktycznych Danuta Konieczka-Śliwińska[61], Małgorzata Strzelecka[62], Agnieszka Zielińska[63] i Anita Młynarczyk[64]. W moim wystapieniu rozpatrywałam pojęcie i zakres funkcji edukacyjnej archiwów. (Było to pierwsze moje opracowanie na ten temat, stanowiące próbę wstępnego rozpoznania zagadnienia)[65]. Istotne znaczenie posiada po raz pierwszy jednoznaczne wyróżnienie wśród funkcji archiwów funkcji edukacyjnej, a także próba uporządkowania terminologii w tym zakresie. Jest to próba udana, z jednym wyjątkiem. W działalności edukacyjnej wyróżniłam działalność nakierowaną na system oświaty i nazwałam ją działalnością oświatową, co nie budzi wątpliwości. Prócz tego jednak wymieniłam działalność popularyzatorską, jako ten zakres działalności edukacyjnej, który skierowany jest do ca-

[57] Ibidem, M. Figeac, *Historia i dziedzictwo lokalne we Francji. Wykorzystanie dokumentów archiwalnych na poziomie gimnazjalnym,* s. 25–33.
[58] M. Figeac-Monthus, *Służby edukacyjne i nauczanie historii – przypadek francuski,* [w:] *Muzea i archiwa w edukacji historycznej,* t. 4, red. S. Roszak, M. Strzelecka, Toruń 2007, Toruńskie Spotkania Dydaktyczne, s. 26–33.
[59] Ibidem, M. Honeybone, *Archiwa i muzea a nauczanie historii w Anglii…*, s. 21–26.
[60] Ibidem, B. Herdzin, *Działalność edukacyjno-popularyzatorska archiwów na przykładzie Archiwum Państwowego w Toruniu,* s. 45–51.
[61] Ibidem, D. Konieczka-Śliwińska, *Współpraca szkoły wyższej z placówkami muzealnymi i archiwalnymi w kształceniu studentów historii specjalności nauczycielskiej,* s. 137–144.
[62] Ibidem, M. Strzelecka, *Zbiory Fundacji „Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek" w pracy dydaktycznej i wychowawczej nauczyciela historii,* s. 114–124.
[63] Ibidem, A. Zielińska-Nowicka, *Z zagadnień demograficznych Torunia. Archiwalne księgi metrykalne jako źródło w edukacji historycznej,* s. 124–132.
[64] Ibidem, A. Młynarczyk, *Rola archiwów i muzeów w edukacji historycznej liceów pedagogicznych w latach 1944–1970,* s. 132–137.
[65] Ibidem, A. Rosa, *Funkcja edukacyjna archiwów. Pojęcie i zakres,* s. 15–20.

łego społeczeństwa. Rozumiałam jednak niezręczność użycia w tym przypadku terminu używanego dotąd na oznaczenie czegoś jakościowo innego[66].

Kontynuacją tych rozważań teoretycznych była refleksja pokonferencyjna, również mojego autorstwa[67]. Istotne jest w niej zwrócenie archiwistom większej niż dotąd uwagi na konieczność przyswojenia przez nich wiedzy pedagogicznej. Przejęcie z pedagogiki czterech form edukacji: formalnej, nieformalnej, incydentalnej i nawet akcydentalnej, stanowi zapowiedź dalszej możliwej drogi rozwoju myślenia o funkcji edukacyjnej archiwów. W każdej z tych form mogą przecież uczestniczyć archiwa.

Kolejną moją pracą jest studium ideologiczne aspektu wystawiennictwa archiwalnego w Polsce Ludowej[68], dotyczące uwikłania archiwów w realizację polityki historycznej państwa. Z punktu widzenia edukacji rozpatruję wystawy archiwalne jako formę edukacyjną, w aspekcie treści przekazywanych poprzez nie społeczeństwu. Społeczeństwo widziane jest jako odbiorca działań edukacyjnych archiwów. Studium rozpoczyna się analizą wystawiennictwa archiwalnego w II Rzeczypospolitej, a kończy sumarycznym wglądem w wystawiennictwo III Rzeczypospolitej. Czytelnik może wyciągnąć wniosek, że w każdym ustroju politycznym, w mniejszym lub większym stopniu, archiwa prowadząc działalność edukacyjną (popularyzatorską) dają się wprzęgnąć w proces zmieniania stanu wiedzy i postaw społeczeństwa w kierunku pożądanym przez władze państwowe, czy też wyznawaną przez elity ideologię.

Rok 2007 uznany zostanie być może kiedyś za przełomowy w rozwoju teorii i metodyki działalności edukacyjnej archiwów w Polsce. Nie dość, że odbyła się ważna dysputa na IV Toruńskich Spotkaniach Dydaktycznych, to jeszcze omawiana problematyka silnie zaistniała na V Powszechnym Zjeździe Archiwistów Polskich w Olsztynie. Już w czasie sesji plenarnej, otwierającej zjazd, Waldemar Chorążyczewski wskazał, że przyszły archiwista będzie to m.in. edukator funkcjonujący w społeczeństwie informacyjnym[69]. Problematyce edukacyjnej poświęcono także jeden z paneli zjazdowych. Wypowiedzi wprowadzające przygotowali: ze strony archiwistów moderator panelu Adam Cieślak[70], ze strony dydaktyków Stanisław Roszak, organizator omawianego już cyklu Toruńskich Spotkań Dydaktycznych[71]. W programie panelu znalazło się także wystąpienie M. Szczepaniaka i G. Tyrchan[72].

---

[66] Ibidem, s. 18.

[67] Eadem, *Archiwa w edukacji historycznej. Refleksja na marginesie konferencji,* „Archiwista Polski", 2007, nr 4 (48), s. 70–78.

[68] Eadem, ibidem, *Wystawy archiwalne w służbie polityki historycznej państwa. Funkcja propagandowa wystaw archiwalnych w Polsce Ludowej,* 2008, nr 4 (52), s. 43–69.

[69] W. Chorążyczewski, *Archiwista przyszłości – edukator i autopromotor w społeczeństwie informacyjnym,* [w:] *Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie. Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Olsztyn, 6–8 września 2007 r.,* op.cit., s. 45–53.

[70] Ibidem, A. Cieślak, *Edukacyjne funkcje archiwów – trudna misja w trudnej rzeczywistości,* s. 105–108.

[71] Ibidem, S. Roszak, *Nauczyciel historii w archiwum – archiwista w szkole. Czy istnieją pola współpracy?* s. 441–448.

[72] M. Szczepaniak, G. Tyrchan, *Możliwości działalności edukacyjnej,* [w:] *Muzea i archiwa w edukacji historycznej, Toruń 2007.*

Problematyka funkcji edukacyjnej archiwów kontynuowana była także na I Toruńskich Konfrontacjach Archiwalnych – konferencji obradującej pod hasłem „Archiwistyka na uniwersytetach, archiwistyka w archiwach”[73].

Wygłoszono na niej – w ramach panelu pt. „Nowe idee w archiwistyce” – kilka referatów dotyczących działalności edukacyjnej w archiwach. Znalazły się tam głosy zarówno teoretyków, jak i praktyków.

Beata Herdzin, oprócz prezentacji podejmowanych przez archiwum toruńskie działań w zakresie popularyzacji zasobu i edukacji, wspomniała także o działaniach zaniechanych przez archiwum, a wynikających z różnych przyczyn: nieistnienia odpowiedniego działu lub pracownika, a także braku przygotowania pedagogicznego pracowników archiwum oraz rozeznania odbiorców. Referat, jako głos archiwisty praktyka, ukazuje zmiany w archiwach w zakresie realizacji zadań publicznych, dostrzega potrzeby użytkowników, a także ograniczenia archiwum w trakcie ich realizacji[74].

Kolejny głos archiwisty praktyka dotyczył działalności popularyzatorskiej, posiadającej jednak wydźwięk edukacyjny, AP w Piotrkowie Trybunalskim. Tomasz Matuszak wyraził zadowolenie z podejmowanej w środowisku archiwalnym dyskusji w zakresie funkcji popularyzatorskich i edukacyjnych w archiwach[75].

Praktyk, lecz o mocnym zacięciu teoretycznym, Dariusz Magier, w referacie „Regionalna rola archiwum państwowego w epoce postindustrialnej”, zwrócił uwagę na nowe wyzwania archiwów, które w wyniku zastanego systemu prawnego kumulowane są zazwyczaj w funkcji udostępniania. Archiwa, takie jak prezentowane przez autora AP w Lublinie Oddział w Radzyniu Podlaskim, chcąc sprostać potrzebom społeczeństwa, przekształcają się w placówki kulturalno-naukowe oraz regionalne centra, prowadzące działalność informacyjną w zakresie źródeł historycznych[76].

W swoim referacie, postrzegając funkcję edukacyjną z antropologicznego punktu widzenia jako realizację humanizacji stosunku archiwum do społeczeństwa, podjęłam próbę opisania jej genezy, zakresu, podziału, celów oraz form[77].

Rola archiwów w procesie edukacji została dostrzeżona także przez autorów najnowszych podręczników dydaktyki historii[78].

Ponadto na podkreślenie zasługuje także fakt, że na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w roku 2008 obroniona została rozprawa doktorska poświęcona działalności edukacyjnej archiwów amerykańskich[79].

---

[73] *Toruńskie Konfrontacje Archiwalne,* t. 1, *Archiwistyka na uniwersytetach. Archiwistyka w archiwach,* red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2007, s. 407.

[74] B. Herdzin, *Działalność edukacyjno-popularyzatorska Archiwum Państwowego w Toruniu,* s. 225–234.

[75] Ibidem, T. Matuszak, *Działalność Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim na polu popularyzacji zasobu archiwalnego,* s. 235–240.

[76] Ibidem, D. Magier, *Regionalna rola archiwum państwowego w epoce postindustrialnej,* s. 213–224.

[77] Ibidem, A. Rosa, *O pożytkach z refleksji antropologicznej w archiwistyce,* s. 203–212.

[78] Zob. E. Chorąży, D. Konieczka-Śliwińska, S. Roszak, *Edukacja historyczna w szkole. Teoria i praktyka,* Warszawa 2008; *Współczesna dydaktyka historii. Zarys encyklopedyczny dla nauczycieli i studentów,* red. J. Maternicki, Warszawa 2004; A. Zielecki, *Wprowadzenie do dydaktyki historii,* Kraków 2007.

[79] M. Peterlejtner, Działalność edukacyjna i popularyzatorska instytucji archiwalnych i kulturalnych w Stanach Zjednoczonych, praca doktorska napisana w Zakładzie Archiwistyki, pod kierunkiem prof. dra hab. Stanisława Sierpowskiego, Poznań 2008.

Jak wypada pierwsze dziesięciolecie XXI w. w Polsce, jeśli chodzi o stan badań nad problematyką funkcji i działalności edukacyjnej archiwów? Zyskiem niekwestionowanym jest już samo podjęcie refleksji teoretycznej nad funkcją edukacyjną, pierwsze próby uporządkowania terminów i pojęć, a także celów działań edukacyjnych. Osiągnięciem jest wreszcie coraz powszechniejsza zgoda na to, że funkcja edukacyjna archiwów jest odrębnym polem badań, a działalność edukacyjna coraz wyraźniej wydzielającym się polem działalności archiwalnej, wymagającej swoistych kompetencji.

Definicja funkcji edukacyjnej archiwów

Funkcja edukacyjna archiwów jest to zespół zadań stojących przed placówkami archiwalnymi dla podniesienia poziomu wiadomości, umiejętności i postaw społeczeństwa za pośrednictwem określonych działań edukacyjnych. Obejmuje zarówno zadania archiwów skierowane do młodzieży uczącej się w ramach systemu oświaty, jak i zadania skierowane do całego społeczeństwa, wspomagające jego kształcenie całożyciowe. Jest to zatem wszechstronne, mające podłoże edukacyjne oddziaływanie archiwów na społeczeństwo.

Archiwa dopiero współcześnie świadomie formułują swoją funkcję edukacyjną, choć od dwóch wieków gotowe były pełnić rolę służebną wobec społeczeństwa; zwłaszcza w ostatnim stuleciu rozwinęły wiele form popularyzatorskich i oświatowych, które z powodzeniem zostają teraz włączone w zakres w pełni ukształtowanej funkcji edukacyjnej archiwów. Dzisiejsza funkcja edukacyjna jest więc efektem kilkuwiekowego rozwoju archiwów i archiwistyki. Działalność archiwalna wymaga ponadto planowania, przewidywania wyzwań przyszłości, dlatego też pytanie o rozkład akcentów w archiwistyce najbliższych dziesięcioleci jest jak najbardziej naturalne. I wciąż jest ponawiane tak, aby teoretycy mogli w porę przygotować modele i scenariusze działań, a nauczyciele akademiccy wykształcić praktyków, którzy będą gotowi sprostać nowym wyzwaniom. Funkcja edukacyjna archiwów nie jest dziś traktowana przez archiwistów jako pierwszoplanowa, istnieją jednak liczne przesłanki i przewidywania, że wysunie się na plan pierwszy wśród zadań archiwów w XXI w.

W literaturze już ogłoszono przeformułowanie archiwalnego paradygmatu, czyli podporządkowanie wszystkich funkcji archiwów dostępowi do archiwaliów[80]. Jest to odpowiedź na potrzeby demokratycznego społeczeństwa informacyjnego. Ze społeczeństwem tym archiwa muszą się kontaktować, jego potrzeby rozpoznawać i realizować, społeczeństwu dowodzić swoją przydatność. Archiwistyka staje się nauką o komunikacji pomiędzy archiwami a społeczeństwem. „Najogólniejsza przemiana funkcji archiwów sprowadza się do przejścia od archiwisty siedzącego w ar-

[80] A. Menne-Haritz, *Dostęp do archiwów czyli przeformułowanie archiwalnego paradygmatu,* „Archeion", t. 104, 2002, s. 68–95 (artykuł po raz pierwszy publikowany w „Archival Science", t. 1, 2001); M. A. Greene, *The Power of Meaning: The Archival Mission in the Postmodern Age,* „The American Archivist", t. 65, 2002, nr 1, s. 42–55.

chiwum, skoncentrowanego niejako na pracach wewnętrznych, do archiwisty wychodzącego na zewnątrz, zajętego różnymi formami pracy dla społeczeństwa, kontaktującego się stale z ludźmi”[81].

Oznacza to, że nauką, z której archiwistyka zacznie śmielej czerpać,może być komunikacja społeczna, niosąca wiele w zakresie technik komunikacji[82]. Jeśli zaś chodzi o treść komunikowaną, to znaczenia nabiera antropologia kulturowa, z jej kluczowym pojęciem pamięci. W społeczeństwie informacyjnym zasób archiwalny ma dostarczać materiału każdej grupie społecznej, każdej jednostce, także grupom i jednostkom marginalizowanym, do skonstruowania własnej pamięci[83]. Podbudowy teoretycznej i metodologicznej dla takich działań dostarcza właśnie antropologia kulturowa. Jej obecność już teraz widać w różnych projektach odtwarzania pamięci grup pokrzywdzonych czy skazanych dotąd na milczenie, wspierania archiwów społecznych, w działalności dokumentacyjnej, problematyce tradycji ustnej, ochrony praw człowieka w kontekście archiwalnym, solidarności archiwalnej.

Istnieje jedna jeszcze droga rozwoju, należycie dotąd przez archiwistykę nierozpoznana, mianowicie styk z nowoczesną pedagogiką. Nie jest to pedagogika autorytarnie pouczająca, co jest dobre, a co złe, jak należy postępować, a jak nie. Jest to pedagogika otwarta na samodzielny rozwój każdego człowieka, gotowa nieść mu pomoc w procesie jego samorealizacji przez różne formy edukacyjne, obejmujące wszystkie kategorie wiekowe. Ma ona charakter holistyczny. Kładzie nacisk na edukację ustawiczną, trwającą przez całe życie, odbywającą się nie tylko poprzez sformalizowany system oświatowy, ale również na drodze nieformalnej, incydentalnej, a nawet akcydentalnej. Każda sytuacja, w której znajdzie się człowiek, może przyczynić się do zmiany jego stanu świadomości, a więc ma potencjalny wymiar edukacyjny. Przyjęcie edukacji całożyciowej za nowy paradygmat edukacji skutkuje widzeniem odbiorców działalności edukacyjnej archiwów nie tylko w systemie oświatowym, ale w równej mierze we wszystkich grupach społecznych i wiekowych. Każe to także dostrzec w wielu działaniach prowadzonych przez archiwa ich wymiar edukacyjny, dotychczas nie kojarzony z edukacją[84].

Archiwistyka najbliższej przyszłości będzie uczyła, jak archiwa mają się znaleźć w nowoczesnym społeczeństwie informacyjnym, jak powinny organizować dostęp do informacji o przeszłości, prowadzić działalność edukacyjną, czyli wykazywać stałą gotowość do pomocy w uzyskaniu dostępu do informacji o przeszłości, a więc też uczciwie uświadamiać istnienie barier informacyjnych i wskazywać sposoby ich pokonywania.

---

[81] W. Chorążyczewski, *Archiwista przyszłości – edukator i autopromotor,* op. cit., s. 47.
[82] *Public relations w archiwach. Zbiór studiów,* red. Marlena Jabłońska, Poznań 2010, s. 176.
[83] W. Chorążyczewski, *Archiwa i pamięć. Z dziejów polskich archiwów,* [w:] *Archiwa – Kancelarie – Zbiory,* t. 1, red. W. Chorążyczewski, R. Degen, K. Syta, Toruń 2005, s. 13–28.
[84] Zob. np. *Edukacja a wizje świata,* red. J. Kwapiszewski, Słupsk 2002, s. 232; *Człowiek i edukacja. Studia ofiarowane Profesorowi Józefowi Półturzyckiemu z okazji 70-lecia urodzin i 50-lecia pracy naukowej,* red. E. A. Wesołowska, Płock 2004, ss. 774; *Edukacja a rozwój człowieka,* red. G. Krasowicz-Kupis, Kraków 2006, ss. 153.

Uczyła będzie, jak budować wizerunek archiwum jako pożytecznego i przyjaznego składnika społeczeństwa informacyjnego. Nie znaczy to, że archiwa przestaną pełnić swoją doniosłą rolę administracyjną i naukową, przewiduje się jednak, że punkt ciężkości przesunie się w kierunku edukacji i promocji[85].

Współczesna archiwistyka odróżnia działalność edukacyjną, której celem jest kształtowanie wiedzy i postaw społecznych, a także działalność promocyjną, nastawioną na budowanie pozytywnego wizerunku archiwum[86]. Te dwie działalności są ze sobą silnie związane, w praktyce trudno je oddzielić[87]. Poprawnie prowadzona działalność edukacyjna ma bowiem jednocześnie wymiar promocyjny[88]. Edukując społeczeństwo, archiwiści promują samych siebie, dowodzą pożyteczności archiwów, umacniają dobrą atmosferę wokół nich. Pozytywny i silny wizerunek archiwów wpływa z kolei na zainteresowanie rolą edukacyjną archiwów. Istnieją jednak również znaczne różnice między tymi dwoma polami działalności archiwów, odnoszą się one przede wszystkim do oczekiwań wobec zastosowanych form i działań.

Działalność promocyjna archiwów jest zagadnieniem stosunkowo nowym w polskiej archiwistyce, niemniej jednak, w ostatnim czasie coraz częściej, dyskutowanym w środowisku archiwalnym[89]. Działalność ta polega w głównej mierze na budowaniu pozytywnego wizerunku archiwum poprzez zastosowanie technik *public relations*. „Archiwa, chcąc funkcjonować we współczesnym społeczeństwie, muszą dbać o poprawną komunikację interpersonalną oraz o budowanie swego wizerunku w oparciu o szeroką gamę pozytywnych skojarzeń. Bez podjęcia określonych działań mogą zostać zepchnięte do roli urzędów przechowujących stare, nikomu do niczego niepotrzebne i pokryte grubą warstwą kurzu papiery”[90].

Głównym celem działalności promocyjnej archiwów jest budowanie pozytywnego wizerunku tych instytucji w społeczeństwie. Na wizerunek taki archiwa muszą jednak pracować latami, albowiem jest to wyobrażenie jednej lub kilku osób o danej instytucji, zależne od bardzo wielu czynników[91]. Dzisiejszy wizerunek archiwów jest mało wyrazisty i oparty na stereotypach. Wiąże się to przede wszystkim z niskim poziomem wiedzy w społeczeństwie na temat pracy archiwistów, również za-

[85] *Archiwista przyszłości – edukator i autopromotor,* op. cit., s. 45–53.
[86] Ibidem, s. 49.
[87] M. Fumin, *The practice of archival promotion in China,* „Comma”, 2003, nr 2–3, s. 153–156.
[88] W. Chorążyczewski, *Archiwista przyszłości,* op. cit., s. 52.
[89] Na grunt polskiej archiwistyki zagadnienie *public relations* w archiwach, a także działalności promocyjnej archiwów przeniosła M. Jabłońska, *Communico ergo sum. Czy potrzebna nam poprawna komunikacja w archiwum?* „Archiwista Polski”, 2007, nr 2 (46), s. 93–104; eadem, *Komunikacja społeczna i public relations w archiwach. Zarys problematyki badawczej,* [w:] *Archiwa — Kancelarie — Zbiory,* t. 2, red. W. Chorążyczewski, R. Degen, K. Syta, Toruń 2008, s. 63–80; H. Robótka, *Budowanie wizerunku archiwum,* [w:] *Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie,* s. 363 – 366; M. Jabłońska, *Komunikacja społeczna na studiach archiwistycznych jako krok ku poprawie wizerunku archiwów polskich,* [w:] *Toruńskie Konfrontacje Archiwalne,* t. 1, s. 241–250; W. Chorążyczewski, *Archiwista przyszłości,* op. cit., s. 45–53. Zob. też tom pokonferencyjny *Public relations w archiwach. Zbiór studiów,* red. M. Jabłońska, Poznań 2010, s. 176.
[90] M. Jabłońska, *Komunikacja społeczna…*, s. 64.
[91] H. Robótka, *Budowanie wizerunku…*, s. 363.

sobów i organizacji archiwów, a także samej archiwistyki jako przedmiotu badań, czy kierunku studiów[92].

Jednym z zasadniczych czynników, mających istotny wpływ na sposób postrzegania archiwum, jest rodzaj wykonywanych zadań, charakter, a także zakres kompetencji. „Archiwa dziś pełnią rolę urzędów wiary publicznej, miejsc przechowywania najcenniejszych świadectw przeszłości, organizacji o charakterze naukowym, co buduje obraz instytucji ograniczonego dostępu, zamkniętej i zarezerwowanej tylko dla określonych środowisk"[93]. W działalności promocyjnej chodzi m.in. o to, by archiwa jawiły się w społeczeństwie jako instytucje otwarte, chętne do współpracy z każdym użytkownikiem, inicjujące i oferujące ciekawe przedsięwzięcia dostosowane do wymogów nowoczesnego społeczeństwa. Cel ten możliwy jest do osiągnięcia poprzez działalność edukacyjną archiwów, czyli zachęcanie użytkowników do współpracy, wychodzenie do nich z ofertą, która ich zainteresuje, a także budowanie świadomości archiwalnej w społeczeństwie. Jest to promocyjny wymiar działalności edukacyjnej.

Działalność promocyjna archiwum, także poprzez formy, metody i środki[94], jakimi się posługuje, jest bardzo zbliżona do działalności edukacyjnej archiwum (są to m.in.: wystawy, witryny internetowe, współpraca z mediami, wykłady, przemówienia itp.). Oba typy działalności różnią się jednak między sobą oczekiwaniami co do ich efektów, choć skierowane są do całego społeczeństwa. Działalność edukacyjna działa jakby w jedną stronę, wychodzi do ludzi i ma na celu ich wyedukowanie. Działalność promocyjna z kolei, poprzez wyjście do ludzi, oczekuje komunikatu zwrotnego, czyli pozytywnego odbioru społecznego archiwum[95], czyli że: „społeczeństwo uwrażliwione historycznie staje się klientem i przyjacielem archiwum"[96].

Zasadniczym celem działalności edukacyjnej jest przede wszystkim budowanie kultury archiwalnej i kultury historycznej, świadomości historycznej w społeczeństwie. Archiwa mają kształtować wiedzę i postawy społeczne, a przede wszystkim propagować wiadomości o archiwum i o jego zasobie oraz wiedzę regionalną. Mają przekonać ludzi, iż refleksja nad przeszłością powinna być istotnym elementem życia umysłowego współczesnego społeczeństwa. Odniesienie tej refleksji do regionu może przyczynić się również do propagowania nowoczesnych trendów w humanistyce, jak mikrohistoria, historia doświadczeń, czy historia mentalności, w pełnym znaczeniu tego słowa kształtować postawy otwarte, ciekawe świata i jego przeszłości[97].

Społeczeństwo powinno być odpowiednio wyedukowane w zakresie docierania i wykorzystywania informacji, stale podnoszące i aktualizujące swój stan wiedzy[98]. Archiwa istnieją przecież dla całego społeczeństwa, a nie tylko dla jego części, a tym

[92] M. Jabłońska, *Komunikacja społeczna…*, s. 249.
[93] H. Robótka, *Budowanie wizerunku…*, s. 365.
[94] M. Jabłońska, *Komunikacja społeczna…*, s. 68, 69–73.
[95] W. Chorążyczewski, *Archiwista przyszłości,* s. 49–53.
[96] Ibidem, s. 52.
[97] Ibidem, idem, s. 51–52.
[98] Ibidem, s. 49.

samym są społeczeństwu potrzebne jako organizatorzy dostępu do przeszłości, tak aby każdy mógł w nich szukać odpowiedzi na swe pytania[99].

Określając zakres funkcji edukacyjnej archiwów, wypada nawiązać do dwóch pojęć, ukształtowanych z biegiem lat w terminologii archiwistycznej, a mianowicie działalności kulturalno-oświatowej i działalności popularyzatorskiej archiwum. Ich omówienie wydaje się niezbędne, jeśli chcemy mówić o zakresie funkcji edukacyjnej archiwów.

Od 1956 r. polskie władze państwowe propagowały prace tzw. kulturalno-oświatowe w terenie, których podporą miała stać się budowana sieć archiwów terenowych[100]. Według wytycznych naczelnego dyrektora archiwów państwowych z 24 IV 1958 r. w sprawie nowego profilu archiwów powiatowych, archiwa te miały stać się w terenie ośrodkami badawczymi i kulturalnymi[101]. Ponadto znalazł się tam zapis, wynikający z postulatów płynących z Polskiego Towarzystwa Historycznego, oraz propozycji wypracowanych podczas dyskusji dyrektorów archiwów terenowych, odbytej 25 IV 1958 r., dotyczący konieczności aktywnego uczestnictwa archiwów powiatowych w badaniach terenowych[102]. Przed archiwami postawiono jako zadanie, poza normalnymi pracami archiwalnymi[103],działalność mającą na celu zbliżenie historii do ludzi i ludzi do dokumentu[104]. W tym celu zaczęto współpracować z miejscowymi ośrodkami kultury, organizować wystawy, „spotkania z dokumentem"[105], pogadanki w szkołach, prelekcje, pokazy, zapraszać do archiwum przedstawicieli kółek młodzieżowych i przedstawicieli placówek kulturalno-oświatowych. Równocześnie propagowano w archiwach rozpowszechnianie wiadomości o archiwum i jego zasobie, a także z zakresu historii regionalnej, rozumiane jako działalność popularyzatorska archiwum[106]. Formami tej działalności były również pogadanki i odczyty wygłaszane w ramach współpracy z instytucjami naukowymi, prelekcje dotyczące historii regionalnej, współpraca ze szkołami, uniwersytetami i innymi placówkami kulturalno-oświatowymi. Inne prace popularyzatorskie to m.in. krótkie artykuły i notatki o tematyce

[99] Ibidem, s. 49, z powołaniem na A. Menne-Haritz, *Dostęp do archiwów* s. 70.

[100] A. Tomczak, *Archiwistyka i zawód archiwisty. Kilka refleksji,* [w:] *Archiwa polskie wobec wyzwań XXI wieku. Pamiętnik III Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Toruń 2–4 września 1997,* t. 1, red. D. Nałęcz, Radom 1997, s. 24–25.

[101] *Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w latach 1952–2000,* Warszawa 2001, s. 258.

[102] A. Cieślak, *Edukacyjne funkcje…,* s. 106.

[103] Na ten zapis zwrócił już uwagę Waldemar Chorążyczewski na sesji plenarnej V Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich w Olsztynie: „Jest to bardzo symptomatyczne stwierdzenie, to o normalnych pracach, bo wynika z niego, że działalność edukacyjna była raczej nienormalna, i raczej nie lapsus, a świadectwo ówczesnego ważenia poszczególnych sfer działalności archiwalnej", zob. W. Chorążyczewski, *Archiwista przyszłości,* s. 49–50.

[104] M. Karbowska, *Formy pracy kulturalno-oświatowej…,* s. 314.

[105] „Na spotkaniach tych kierownik archiwum mówi o aktach, o ludziach, który je wytworzyli, o pisarstwie historycznym, o regionie, o wybitnych ludziach regionu, o zabytkach kultury – wszystko w oparciu o dokument". M. Karbowska, *Formy…,* s. 314.

[106] C. Ohryzko-Włodarska, *Działalność popularyzatorska…,* s. 313.

historyczno-regionalnej, zamieszczane na łamach lokalnych czasopism, oraz wystawy[107].

Działalność kulturalno-oświatowa i popularyzatorska archiwum nie różnią się zatem ani stosowanymi formami, ani polem oddziaływania, ani założeniami – jest to rozpowszechnianie wśród społeczności lokalnej wiedzy o archiwum, jego zasobie i historii regionalnej (lub lokalnej). Świadczy to o niewypracowaniu dotychczas jednoznacznej i spójnej terminologii, określającej te działania archiwów, które służą szerzeniu wiedzy o archiwum, jego zasobie, propagowanie w społeczeństwie kultury archiwalnej i świadomości historycznej. Charakteryzowana funkcja edukacyjna archiwów obejmuje swym zakresem wszystko, co obejmowano dotychczas pojęciami działalności kulturalno-oświatowej i popularyzatorskiej.

Funkcja edukacyjna posiadająca tak szeroki zakres i różnych odbiorców jest wewnętrznie złożona. Inne działania podejmowane są w stosunku do osób ze środowiska oświatowego (szkolnego), a inne wobec osób pozostających poza tym środowiskiem. Analogiczne rozróżnienie nastąpiło już w archiwistyce francuskiej[108]. W ślad za nią, w ramach działalności edukacyjnej archiwów, najwłaściwszym zdaje się, aby wydzielić, ze względu na krąg odbiorców, działalność oświatową – skierowaną do środowiska oświatowego (szkolnego), czyli do uczniów i nauczycieli; oraz działalność kulturalną – skierowaną do całego społeczeństwa, mającą na celu edukowanie całego społeczeństwa[109]. Mówiąc o działalności kulturalnej skierowanej do całego społeczeństwa, mam na myśli działania skierowane w stronę ludzi, ale również wszelkiego typu organizacji i grup społecznych, zainteresowanych wykorzystywaniem materiałów zgromadzonych w archiwach. Zadaniem archiwów powinno być dotarcie do tych grup społecznych, zachęcenie ich do przyjścia do archiwum, do prowadzenia działalności dokumentacyjnej i budowania swojej pamięci.

Szukając wyjaśnienia i podstawy teoretycznej rozwoju funkcji edukacyjnej archiwów, wskazać należy przede wszystkim na zasadę publiczności archiwów. Zasada ta w społeczeństwie informacyjnym nabiera znaczenia zasady podstawowej, organizującej całą rzeczywistość archiwalną. Rozwijała się jednak od kilku wieków. Przejawiła się najpierw jako uznanie publicznej własności archiwów, następnie powszechnej dostępności archiwów. Nastąpiło przesunięcie akcentu z celów administracyjnych tej powszechnej dostępności na cele naukowe, rozszerzenie kręgu równou-

[107] Ibidem.

[108] M. Benxayer, *L'action éducatives…*,s. 4, 7, [on line], [w:] *Archives de France. Action culturelle. Bibliographie* [dostęp 3 I 2010 r.], dostępny w World Wide Web: http://archivesdefrance.culture.gouv.fr/static/720.

[109] Właściwe nazwanie tych dwóch rozgraniczanych zakresów działalności archiwów w ramach funkcji edukacyjnej, pierwszej kierowanej do środowiska oświatowego, a drugiej do szerokiego kręgu archiwów, również przysporzyło mi z początku nieco trudności. Swego czasu zaproponowałam nazwać działalność skierowaną do całego społeczeństwa działalnością popularyzatorską, co od początku jednak mnie nie zadowalało, gdyż wykorzystując istniejący już termin powiększało jego wieloznaczność. Por. A. Rosa, *Funkcja edukacyjna archiwów. Pojęcie i zakres,* [w:] *Toruńskie spotkania dydaktyczne,* t. 4, s. 15–20; eadem, *Archiwa w edukacji historycznej. Refleksja na marginesie konferencji,* „Archiwista Polski", 2007, nr 4 (48), s. 70–78.

prawnionych użytkowników na osoby spoza świata naukowego, wreszcie wyjście archiwum na zewnątrz, podjęcie przez nie pracy publicznej. Tym samym wykształcenie się funkcji edukacyjnej archiwów jest naturalną konsekwencją dotychczasowego rozwoju archiwów i archiwistyki, rozwoju zasady publiczności archiwów, stanowiącą odpowiedź na potrzeby społeczeństwa informacyjnego. Archiwa edukując powiększają zasób informacji konsumowanej przez społeczeństwo wiedzy, a jednocześnie instruują to społeczeństwo, w jaki sposób może samodzielnie korzystać ze skarbnicy „uśpionej" informacji, jaką jest zasób archiwalny. Rozwój funkcji edukacyjnej archiwów jest wynikiem stawiania zasady publiczności archiwów na głównym miejscu we współczesnej archiwistyce[110].

Summary

The article consists of two parts. The first presents development of educational activity of the archives and research in that scope over the past few decades. By analysing development of literature pertaining to the educational function, the author has identified and characterized two periods, based on a natural division line: first going up to the end of the millennium, the second covering the last decade. In the second part, the author has undertaken the task of defining the educational role of the archives. Educational function of the archives is a set of tasks to be fulfilled by the archives in order to increase the level of knowledge, skills and attitudes of the society through specific educational activities. It includes both tasks aimed at the young people in the educational system and tasks aimed at society at large, supporting its members' lifelong learning. In other words, it is a comprehensive, education - oriented impact of archives on the public. However, the definition of this function, quoted in the text of the article, is understood not only as a brief description of what the educational function of the archives is, but also, in its substantive scope, as separation from other areas. That is why educational function of the archives was placed within the realm of archive science as such (the principle of public availability of archives); its relation was established to promotional, popularization and cultural activities of the archives. Connection between educational function of the archives and pedagogics was also identified. Objective and scope of the function was identified as well, understood as comprehensive, education-based impact of archives on the society. The main objective of educational activity is to build archival and historical culture, as well as awareness of history in the society. The archives are to shape the knowledge and public attitudes, but most of all, propagate the knowledge about the archive and its fonds, as well as regional knowledge. They are to convince the people, that a reflection over the past should be an important element of intellectual life of a modern society. In speaking of cultural activity within the framework

[110] A. Rosa, *Zasada publiczności archiwów. Jedna zasada, różne interpretacje,* [w:] *Toruńskie Konfrontacje Archiwalne,* t. 2, *Teoria archiwalna wczoraj – dziś– jutro,* red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2010.

of the educational function aimed at the public at large, the author means activities aimed at people in general, but also at any and all organizations and groups which may be interested in using the materials, collected in archives. Tasks of the archives should include reaching out to such groups, encouraging them to come to the archives, conducting documentary activities and building their memory.

Résumé

L'article comporte deux parties. Dans la première, l'auteure présente le développement de l'activité éducative des archives et les recherches entreprises dans le domaine durant les décennies précédentes. En analysant la littérature portant sur la fonction éducative des archives, l'auteure désigne deux périodes qui se distinguent de manière naturelle: la première, à la charnière de deux millénaires et la seconde durant la première décennie du XXIème siècle. Dans la seconde partie l'auteure entreprend de définir la fonction éducative des archives. Celle-ci est comprise comme un ensemble de tâches à entreprendre par les établissements d'archives en vue de redresser le niveau d'information, de compétences et d'attitudes sociales grâce à des activités éducatives. Celles-ci comprennent aussi bien des opérations visant la jeunesse et réalisées dans le cadre de leur scolarité, que les activités adressées plus généralement à la société et qui font partie de la formation continue. L'influence des archives sur la société revêt donc une importance universelle basée sur leurs qualités éducatives. La définition de la fonction apportée par le texte ne se limite pas à une brève description de la fonction éducative des archives, mais présente sa délimitation substantielle par rapport à d'autres champs d'intérêt. Ainsi, la fonction éducative des archives se trouve-t-elle présentée dans un contexte plus large et plus général de l'archivistique (la règle de la nature publique des archives). L'auteure démontre également son rapport aux activités promotionnelles, culturelles et éducatives entreprises par les services d'archives, ainsi que le point commun entre la fonction éducative et la pédagogie. L'article précise également l'objectif et l'ampleur de la fonction des archives comprise comme l'influence universelle et polyvalente, consistant à la valeur éducative des archives du point de vue de la société. Le but fondamental de l'activité éducative consiste à l'établissement d'une culture d'archives ainsi qu'une conscience historique dans la société. Les archives devraient former les connaissances et les attitudes sociales et, avant tout, propager le savoir sur un fonds d'archives et la région où il est établi. Les services d'archives ont l'obligation de tenter de convaincre le public que la réflexion sur le passé devrait constituer un élément important de la vie intellectuelle dans la société contemporaine. Par une activité culturelle entreprise dans le cadre de la fonction éducative, l'auteure de l'article sous-entend des activités visant des individus aussi bien que des institutions et des groupes sociaux qui puissent être intéressés par l'utilisation des matériaux accumulés dans les archives. Les archives devraient tâcher à parvenir à ces groupes sociaux, les encourager à consulter des fonds d'archives, entreprendre une activité documentaire et construire sa propre mémoire.

Резюме

Статья состоит из двух частей. В первой части представлено развитие образовательной деятельности архивов и исследований в этой области в течение последних нескольких десятков лет. Анализируя развитие литературы, касающейся образовательной функции, автор статьи охарактеризовала два периода, выделенные естественным путем: первый – до рубежа тысячелетий, второй – включающий последнее десятилетие. Во второй части автор представила определение образовательной функции архивов. Образовательная функция архивов – это комплекс задач, стоящих перед архивными учреждениями по совершенствованию уровня знаний, навыков и позиций общества при помощи определенных образовательных действий. Он включает как задачи архивов, направленные на молодёжь, учащуюся в рамках образовательной системы, так и задачи, целью которых является всё общество, содействующие постоянному повышению уровня его образования. Следовательно, это всестороннее воздействие архивов на общество образовательного характера. Приведенное в тексте определение образовательной функции понимается, однако, не только как краткое определение того, чем является образовательная функция архивов, но также, по существу, как отмежевание от других проблемных областей. Поэтому образовательная функция архивов включена в общую проблематику архивоведения (принцип открытости архивов), установлено ее отношение к популяризаторской и культурно-просветительной деятельности архивов, а также определены области соприкосновения образовательной функции архивов и педагогики. Кроме того, установлены цель и объем функции, понимаемой как всестороннее воздействие архивов на общество образовательного характера. Главной целью образовательной деятельности является построение архивной культуры и исторической культуры, исторического сознания общества. Архивы должны формировать знания и общественные позиции, а также, прежде всего, популяризовать знания об архиве и его фонде, а также знания о регионе. Они должны убедить людей, что размышления о прошлом должны быть важным элементом интеллектуальной жизни современного общества. Говоря о культурной деятельности в рамках образовательной функции, целью которой является все общество, автор имела в виду работу для людей в целом, но кроме того, также для различного рода организаций и общественных групп, которые могут быть заинтересованы в использовании материалов, собранных в архивах. Задача архивов состоит в том, чтобы найти эти общественные группы, побудить их посетить архив, вести документационную деятельность и формировать свою память.

ARCHEION, T. CXI
WARSZAWA 2009–2010

DARIUSZ KWIATKOWSKI
(Warszawa)

PÓŁ WIEKU „BIULETYNU ARCHIWUM POLSKIEJ AKADEMII NAUK"

Archiwum Polskiej Akademii Nauk, powołane do życia jako pomocnicza placówka naukowa w grudniu 1953 r., dysponowało początkowo zaledwie dwoma etatami, jednakże już w 1956 r. stan zatrudnienia zwiększył się do 16 etatów, w tym 12 pracowników nauki, a zasób archiwalny wzrósł w tym okresie z 12 do 275 m.b.[1], co pociągnęło za sobą także konieczność szerszego informowania o gromadzonych materiałach źródłowych do historii nauki.

W pierwszym okresie istnienia archiwum jego pracownicy korzystali gościnnie z łamów „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki"[2], gdzie regularnie publikowano informacje o nowych nabytkach Archiwum PAN, a artykuły dotyczące samej placówki oraz gromadzonych przez nią materiałów znaleźć można było m.in. w „Kwartalniku Historycznym"[3], „Przeglądzie Historycznym"[4], „Biuletynie Ośrodka Bibliografii i Dokumentacji Naukowej PAN"[5], a także „Problemach", „Studiach Źródłoznawczych" i wielu innych.

Tak duże „rozproszenie tych wiadomości [...] wydaje się niekorzystne dla ogółu korzystających ze zbiorów Archiwum [PAN]. Nasuwa się w związku z tym postulat zamieszczania pełnych i aktualnych informacji o zawartości Archiwum i jego poczynaniach na łamach jednego wydawnictwa", czytamy w artykule wstępnym[6] do inauguracyjnego numeru własnego czasopisma, „Biuletynu Archiwum PAN".

Jakie zagadnienia miałoby omawiać takie wydawnictwo? Oddajmy jeszcze na chwilę głos Redakcji, która w pierwszym numerze „Biuletynu" informuje czytelników, że obok „informacji o zawartości materiałów archiwalnych przechowywanych w Archiwum – jak przeglądy nabytków, inwentarze zespołów wraz ze wstępami, Re-

---

[1] Z. Kolankowski, *Organizacja i praca Archiwum Polskiej Akademii Nauk (1953–1961),* „Biuletyn Archiwum PAN", 1962, nr 5, s, 4–13.

[2] Zob. np. H. Dymnicka, *Program sumarycznego opracowania zawartości materiałów źródłowych do dziejów Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (1800–1832),* „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki", 1958, nr 1; 1956, nr 2; ibid., Z. Kolankowski, *Przegląd zawartości zbiorów i kolekcji Działu „Spiścizna" Archiwum PAN*, 1956, nr 2, s. 469–474.

[3] Zob. np. Z. Kolankowski, *Spuścizna historyków w zbiorach Archiwum PAN,* „Kwartalnik Historyczny", r. 66, 1958, nr 1, s. 290–300.

[4] Zob. np. H. Dymnicka, *Materiały Marcelego Handelsmana w Archiwum Polskiej Akademii Nauk,* „Przegląd Historyczny", t. 50, 1959, nr 1, s. 93–115.

[5] Np. M. Flis, *Zbiory Archiwum PAN,* „Biuletyn Ośrodka Bibliografii i Dokumentacji Naukowej PAN", 1956, nr 4 (18), s. 56.

[6] *Od redakcji,* „Biuletyn Archiwum PAN", 1959, nr 1, s. 3.

dakcja będzie także zmierzać do ogłaszania treściowych sprawozdań z prac Archiwum, kroniki jego życia naukowego i innych bieżących informacji, a także artykułów, powstających w kręgu tej placówki. Wydaje się też celowym dostarczenie czytelnikom informacji o organizacji pracy pokrewnych instytucji zagranicznych”[7]. Numer 1 ukazał się w maju 1959 r. i od tego momentu ukazuje się już – z krótką przerwą – do chwili obecnej. W 2009 r. wydawnictwo obchodziło jubileusz związany z publikacją 50. numeru.

Przez cały okres ukazywania się „Biuletynu” nie zmienił się jego format, pozostając nieco mniejszy od A5, nakład oscyluje od 300 do 350 egz., a objętość od 78 ss. (nr 1) do 254 ss. (nr 47).

Okładka, klejona do bloku wydawnictwa, pozostaje graficznie prawie taka sama od początku istnienia periodyku. Miękka, ułatwiająca szybkie przejrzenie zawartości czasopisma, pod umieszczonym w 1/3 wysokości w trzech wierszach tytułem:

Biuletyn
Archiwum
Polskiej Akademii Nauk

podaje kolejny numer rocznika, poprzedzony skrótem NR. Na dole widnieje miejsce wydania – Warszawa – oraz rok, za który „Biuletyn” się ukazał. Krój czcionki od roku 1993 zmienił się z bezszeryfowego na szeryfowy. Kolor okładki oscylował od bladoniebieskiego, poprzez kremowy aż do białego. Od połowy lat 90. XX w. okładka jest lakierowana. Ze strony tytułowej, począwszy od nr 36, 1995 zniknęła informacja „Na prawach rękopisu”, a numer wcześniej został nadany pismu ISSN: 0551–3782.

W pierwszym okresie swego istnienia „Biuletyn” ukazywał się na prawach rękopisu i powielany był metodą małej poligrafii w Pracowni Graficznej Ośrodka Bibliografii i Dokumentacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, przy ul. Nowy Świat 72. Następnie jego drukowanie przejmowały: Warszawska Drukarnia Naukowa przy Śniadeckich 8, WOSI – „Wspólna Sprawa”, Wydawnictwo Retro Art w Warszawie, mieszczące się przy ul. Emilii Plater 25, a od 2007 r. nr 48 do dziś – warszawska Agencja Wydawniczo-Poligraficzna AMALKER, ul. Okrzei 21 m. 4. Dystrybucja „Biuletynu” odbywa się non profit. Po ukazaniu się jest on niezwłocznie wysyłany do około 80 placówek w całym kraju, wśród których są szkoły wyższe, archiwa państwowe, instytuty naukowe, redakcje czasopism i inne.

Dzieje „Biuletynu”

Można sądzić, że inicjatorem powstania „Biuletynu” i twórcą jego formuły był prof. Zygmunt Kolankowski, założyciel i długoletni dyrektor Archiwum PAN. Prócz Kolankowskiego, który pełnił funkcję przewodniczącego, w skład pierwszego ze-

[7] Ibidem, s. 3–4.

społu redakcyjnego weszli: Stanisław Chankowski, Hanna Dymnicka, Michał Flis, Honorata Obuchowska-Pysiowa, Eugeniusz Tomaszewski, Ryszard W. Wołoszyński i Maria Wrzoskowa. Ten zespół w niezmienionym składzie wydał cztery pierwsze numery „Biuletynu". Od nr 5 w pracach zespołu przestał uczestniczyć Eugeniusz Tomaszewski, a od nr 6 do 10 funkcję sekretarza technicznego redakcji pełniła Anna Peche, nr 8 „Biuletynu" przygotowany został już bez Michała Flisa. Od nr 11 aż do nr 35 zamiast składu zespołu redakcyjnego drukowano informację: „Przygotowuje zespół pracowników Archiwum PAN", a następnie podawano nazwisko redaktora Zygmunta Kolankowskiego oraz sekretarza redakcji. Tę ostatnią funkcję pełnili: Ryszard W. Wołoszyński (nr 11–16), Stanisław Chankowski (nr 17–32), Jan Andrzej Igielski (nr 33) oraz – od nr 34 do chwili obecnej – Hanna Szymczyk. Od nr 36 „Biuletynu" powrócił dawny sposób podawania członków Komitetu Redakcyjnego. Znaleźli się w nim: Hanna Dymnicka-Wołoszyńska, Zygmunt Kolankowski, Hanna Krajewska, Jerzy Róziewicz, Hanna Szymczyk (sekretarz redakcji) oraz Wołoszyński, który przejął od Kolankowskiego funkcję redaktora. Od kolejnego numeru „Biuletynu" w składzie kolegium redakcyjnego nie było już Kolankowskiego. W roku 2002 (nr 43) do komitetu została dołączona Anita Chodkowska. Od nr 44 „Biuletyn" redagowany jest już bez Dymnickiej-Wołoszyńskiej oraz Róziewicza. Do Redakcji weszli natomiast: Mieczysław Wrzosek, Dorota Pietrzkiewicz (nr 46 i 47), Joanna Arvaniti (od nr 47), oraz Katarzyna Francikowska (nr 48, 49 i 50). Od nr 47 „Biuletynu" pojawiły się nazwiska korektorów, a od nr 48 nazwisko tłumacza – Jerzy Dąbrowski.

„Biuletyn Archiwum PAN" od samego początku planowany był jako wydawnictwo ciągłe, trafiające do rąk czytelników w maju i październiku każdego roku. Niestety, te ambitne założenia musiały szybko zostać zweryfikowane, zgodnie z finansowymi możliwościami placówki, stąd datą miesięczną sygnowane były jedynie trzy pierwsze numery periodyku, który od roku 1960 stał się rocznikiem – kolejny numer planowany na ten rok już się nie ukazał.

Do 1990 r. „Biuletyn" wychodził bez większych zakłóceń, lecz na początku lat 90. jego istnienie – podobnie jak przyszłość Akademii Nauk – stało pod znakiem zapytania. Borykające się z ogromnymi trudnościami finansowymi archiwum nie było w stanie wydawać nawet swej sztandarowej publikacji, której los wydawał się już przesądzony. Jednak gdy w 1993 r. sytuacja powoli zaczęła się normalizować, Rada Naukowa Archiwum PAN zdecydowała się na wystąpienie, za pośrednictwem Wydziału I Nauk Społecznych PAN, do Komitetu Badań Naukowych o pozyskanie środków niezbędnych na dalsze wydawanie „Biuletynu", i środki takie otrzymała. Po trzyletniej przerwie, w 1993 r., ukazał się kolejny, nr 34 pisma. Od tego momentu „Biuletyn" jest już nieprzerwanie wydawany do chwili obecnej, a na odwrocie strony tytułowej każdego numeru widnieje adnotacja „Wydano z dotacji Komitetu Badań Naukowych za pośrednictwem Wydziału I Nauk Społecznych PAN" (do nr 45), a następnie „Wydano z dotacji Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego" (nr 46 i dalsze).

Przegląd zawartości

„Biuletyn” to czasopismo z niezwykłą konsekwencją, przez 50. lat swego istnienia, realizujące założenia polityki wydawniczej, przedstawione w artykule wstępnym do nr 1, z maja 1959 r.[8] Już wtedy zarysował się układ działów, który z niewielkimi zmianami przetrwał do chwili obecnej. Do stałych zagadnień poruszanych na łamach „Biuletynu” należą – prócz systematycznej prezentacji inwentarzy do zasobu APAN – artykuły problemowe dotyczące zagadnień leżących w kręgu zainteresowań pracowników archiwum, notatki bibliograficzne i omówienia oraz sprawozdania roczne APAN. Prócz tych stałych działów pojawiają się także materiały okolicznościowe, związane z rocznicami, wydarzeniami ważnymi dla Archiwum Akademii oraz materiały wspomnieniowe o nieżyjących pracownikach, które zostały zebrane w dziale pod wspólnym tytułem *Z żałobnej karty.* Periodyk sukcesywnie wzbogacany był także o aparat informacyjno-wyszukiwawczy. Spis treści gości na łamach „Biuletynu” od nr 1, ale począwszy od nr 47 drukowany jest na początku każdego tomu.

Od nr 6 rozpoczęto regularną prezentację spisu inwentarzy zespołów archiwalnych, które ukazały się w „Biuletynie”. Początkowo wykaz ten miał układ chronologiczny, by od nr 18 przybrać postać dwóch niezależnych list, z których jedna prezentowała opublikowane inwentarze w układzie chronologicznym, wg daty druku, a druga – alfabetycznym, wg nazwiska twórcy zespołu archiwalnego. Wykaz spuścizn został objęty spisem treści dopiero od nr 10, a przedtem drukowany był na końcu, tuż przed trzecią stroną okładki.

Ideą przyświecającą stworzeniu periodyku było przede wszystkim, jak wiemy, pragnienie udostępnienia każdemu zainteresowanemu jak najpełniejszej bazy źródłowej do materiałów gromadzonych w archiwum, poprzez publikację inwentarzy zespołów. W nr 1 ukazał się inwentarz akt Towarzystwa Naukowego Warszawskiego z lat 1907–1953, zajmując 56 z 77 ss., czyli ponad 70% całości. Inwentarze zespołów znajdują się w niemal każdym numerze „Biuletynu” (oprócz nr 2, 1959 i nr 44, 2003), zajmując zazwyczaj zdecydowaną większość jego objętości[9]. Do roku 2009 (nr 50) opublikowano 144 inwentarze zespołów osób prywatnych i instytucji naukowych.

Bardzo ciekawie prezentują się publikowane na łamach BAPAN materiały zebrane w artykułach problemowych, poruszających tematykę leżącą w kręgu zainteresowań pracowników Archiwum PAN. Należy pamiętać, że działalność APAN nie ogranicza się do gromadzenia, opracowywania, przechowywania i udostępniania materiałów archiwalnych, czyli do podstawowego zakresu obowiązków przypisanych każdemu archiwum. Jako pomocnicza placówka naukowa, angażuje się także w prace metodologiczne, m.in. z zakresu archiwistyki i historii nauki, współpracuje z krajo-

[8] *Od redakcji,* ibid., 1959, nr 1, s. 3–4.

[9] Np. nr 3 „Biuletynu” z 1960 r. prócz *Sprawozdania Archiwum PAN za rok 1959* przynosi aż 15 inwentarzy, obejmujących zespoły powstałe z prywatnych materiałów uczonych polskich.

wymi i zagranicznymi placówkami, popularyzuje naukę i technikę przez organizację wystaw i pokazów. Tak szeroki zakres działania znajduje także swoje odbicie na kartach „Biuletynu". Wśród wielu zagadnień, poruszanych na łamach rocznika, wskazać można kilka, które systematycznie powracają na łamy periodyku. Są to m.in. teksty obejmujące szeroko rozumianą współpracę międzynarodową, prace metodologiczne dotyczące opracowywania różnego typu archiwaliów, czy materiały dotyczące organizacji, działalności i zasobu samego archiwum.

Zawartość poszczególnych tomów „Biuletynu" ukazuje także rolę, jaką w działalności APAN odgrywają zagadnienia współpracy międzynarodowej. Już w nr 2 „Biuletynu" znajdujemy opis Archiwum Akademii Nauk Związku Radzieckiego, sporządzony piórem jego późniejszego wieloletniego dyrektora, Borysa W. Lewszyna[10], a potem relacje z pracy archiwów Akademii Nauk Niemieckiej Republiki Demokratycznej[11], Bułgarii[12] czy Czechosłowacji[13]. Na łamach „Biuletynu" można także prześledzić szczegółowo kolejne etapy, zainicjowanej i zinstytucjonalizowanej przez dyrektora APAN, prof. Kolankowskiego, współpracy archiwów akademii nauk krajów socjalistycznych[14].

W kolejnych tomach zamieszczano sprawozdania z odbywających się cyklicznie konferencji, organizowanych w ramach grupy i poza nią, szkół letnich, spotkań zespołów roboczych, powołanych do realizacji stawianych zadań, teksty opracowywanych tam rezolucji, wyniki wspólnych prac nad zagadnieniami istotnymi dla wszystkich zainteresowanych stron. W późniejszych tomach periodyku znajdują się też artykuły podsumowujące dotychczasową działalność APAN w zakresie współpracy międzynarodowej i kreślące zadania na przyszłość[15] oraz relacje z zagranicznych kwerend, wykonywanych przez pracowników APAN[16].

Kolejna grupa, dająca się wyodrębnić wśród zagadnień problemowych, to materiały metodologiczne, na temat opracowywania różnego rodzaju materiałów archiwalnych. Ze względu na specyfikę polityki gromadzenia zbiorów APAN, która szczególnym zainteresowaniem obdarza archiwa prywatne uczonych, w „Biuletynie" znaleźć można wiele opracowań dotyczących porządkowania spuścizn. Już nr 2 przynosi prace Kolankowskiego[17] i Dymnickiej[18], których autorzy wykorzystują

[10] B. W. Lewszyn, *Archiwum Akademii Nauk Związku Radzieckiego,* „Biuletyn Archiwum PAN", 1959, nr 2, s. 3–9.
[11] H. O. Meisner, *Archiwum Akademii Nauk jako placówka dokumentacji naukowej,* ibid., 1961, nr 4, s. 3–11.
[12] Np. L. Kostadinova, *Archiwum Bułgarskiej Akademii Nauk,* ibid., 1963, nr 6, s. 12–26.
[13] Np. J. Flodr, *Centralne Archiwum Czechosłowackiej Akademii Nauk, jego rozwój i osiągnięcia robocze,* ibid., 1967, nr 10, s. 8–18.
[14] Zob. np. Z. Kolankowski, *Podstawowe zagadnienia współpracy archiwów Akademii Nauk krajów socjalistycznych,* ibid., 1965, nr 8, s. 3–10.
[15] H. Krajewska, *Międzynarodowa współpraca archiwów — projekty i ich realizacja,* ibid., 1998, nr 39, s. 3–8.
[16] D. Zamojska, Materiały *do dziejów nauki polskiej w zbiorach wileńskich. Rekonesans badawczy,* ibid., 1996, nr 37, s. 3–17; I. Kwiatkowska, D. Kwiatkowski, *Polonica w zbiorach Petersburskiego Oddziału Archiwum Rosyjskiej Akademii Nauk – rekonesans badawczy,* ibid., 2001, nr 42, s. 89–92.
[17] Z. Kolankowski, *Podstawowe zagadnienia metodyczne porządkowania spuścizn rękopiśmiennych,* ibid., 1959, nr 2, s. 10–32.
[18] H. Dymnicka, *Prace Archiwum PAN nad metodyką porządkowania spuścizn,* ibid., 1959, nr 2, s. 32–45.

swe doświadczenia, zdobyte podczas redakcji *Wytycznych opracowania archiwalnego materiałów spuścizn rękopiśmiennych w Archiwum PAN* (wyd. 1, Warszawa 1957). Tematyka ta podjęta została w kolejnych numerach „Biuletynu”, m.in. w artykule *Wytyczne opracowania...*[19], tekście Dymnickiej-Wołoszyńskiej[20] czy Alicji Kuleckiej[21]. Zasób Archiwum PAN to jednak nie tylko materiały aktowe pochodzenia prywatnego, stąd w „Biuletynie” znajdziemy też uwagi o opracowywaniu dokumentacji projektowo-kosztorysowej[22], fotograficznej[23], zespołów otwartych[24] czy dokumentacji technicznej[115]. Materiały te do dziś mogą stanowić cenną pomoc dla przystępujących do opracowywania tego rodzaju dokumentacji. Archiwum PAN prowadzi także działalność popularyzatorską i wydawniczą.

Prócz regularnie wydawanego „Biuletynu”, ukazały się trzy edycje *Przewodnika po zasobie,* wiele katalogów wystaw, materiałów pokonferencyjnych i innych wydawnictw zwartych. Znajduje to swoje odbicie w „Biuletynie”, gdzie zagadnienia polityki wydawniczej podjęli m.in. Andrzej Tomczak[26] czy Izabella Kwiatkowska, która w swym artykule podsumowała 50 lat działalności APAN w tym zakresie[27]. Przywilej wieczystego przechowywania akt, który PAN posiada od początku swego istnienia, wymusza konieczność kształtowania zasobu aktowego przez prowadzenie nadzoru wewnętrznego nad archiwami zakładowymi placówek Akademii. Ta część zakresu działalności APAN również nie pozostała bez wpływu na zawartość pisma. Problematykę tę poruszyła m.in. Maria Wrzoskowa, rekapitulując doświadczenia APAN w zakresie wprowadzania w życie normatywów kancelaryjno-archiwalnych w placówkach Akademii[28] czy, nieco później, J. A. Igielski[29].

Dysponując własnym periodykiem nie sposób nie pokusić się w nim o prezentację swojej placówki, jej historii, organizacji, gromadzonych zbiorów, użytkowników czy sposobów działania. Ta forma popularyzacji instytucji nie jest może masowa – zważywszy na ograniczony nakład rocznika – ale trafia dokładnie

[19] *Wytyczne opracowania druków zwartych, materiałów kartograficznych, materiałów dokumentacji technicznej oraz materiałów fotograficznych, wchodzących w skład zespołu pochodzenia prywatnego (spuścizn rękopiśmiennych po uczonych) w Archiwum Polskiej Akademii Nauk,* ibid., 1970, nr 13, s. 15–22.

[20] H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Prace metodyczne nad ustaleniem zasad porządkowania spuścizn archiwalnych,* ibid., 1990, nr 33, s. 1–10.

[21] A. Kulecka, *Podstawowe problemy opracowywania spuścizn po uczonych w Archiwum PAN w ciągu ostatniej dekady 1991–1999,* ibid.,, 2000, nr 41, s. 3–18.

[22] O. Staroń, *Niektóre problemy porządkowania dokumentacji projektowo-kosztorysowej,* ibid., 1964, nr 7, s. 3–13.

[23] H. Zubalowa, *Organizacja pracy w Dziale Mikrofilmów, Fotokopii i Fotografii Archiwum PAN,* ibid., 1964, nr 7, s. 14–30.

[24] J. Żeglicki, *Porządkowanie otwartych zespołów akt,* ibid., 1961, nr 4, s. 12–28.

[25] O. Staroń, *Uwagi o porządkowaniu akt instytucji naukowych o profilu technicznym,* ibid., 1962, nr 5, s. 14–22.

[26] A. Tomczak, *Działalność wydawnicza Archiwum PAN,* ibid., 1989, nr 32, s. 1–14.

[27] I. Kwiatkowska, *Wydawnictwa Archiwum Polskiej Akademii Nauk,* ibid., 2003, nr 44, s. 139–143.

[28] M. Wrzoskowa, *Działalność Archiwum PAN w zakresie sprawowania opieki nad narastającym zasobem archiwalnym Polskiej Akademii Nauk,* ibid., 1968, nr 11, s. 3–13.

[29] J.A. *Igielski, Kształtowanie zasobu archiwalnego Polskiej Akademii Nauk,* ibid., 1990, nr 33, s. 11–18.

do tych odbiorców, których APAN najbardziej pragnie zainteresować swoją ofertą. Stąd na łamach „Biuletynu" znajdujemy prace dotyczące materiałów źródłowych do historii nauki i kultury, m.in. powstania styczniowego[30], dziejów Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu[31] czy kontaktów literackich polsko-szwedzkich[32], albo ukazujące zasób APAN w świetle innych aspektów[33]. Nie brakuje także komunikatów ogólnych o Archiwum, prezentujących cele, jakie stawiane są przed APAN i sposoby ich realizacji[34], a także artykułów, których autorzy opisują typowe funkcje archiwalne, jak gromadzenie[35], udostępnianie[36] czy opracowywanie akt[37], przedstawiając sposób ich realizacji. Artykuły problemowe prezentowane na łamach „Biuletynu", obok całej swej różnorodności, przynoszą bardzo konkretną wiedzę i mogą udzielić odpowiedzi na wiele pytań, przed którymi stają zarówno pracownicy, jak i użytkownicy archiwów. Stałym blokiem tematycznym, publikowanym na łamach większości numerów „Biuletynu", praktycznie od początku jego istnienia, są notatki bibliograficzne i omówienia. W dziale tym przedstawiano najciekawsze – zdaniem autorów – pozycje wydawnicze, artykuły i książki z zagadnień teorii, metodologii, opracowania zbiorów archiwalnych, ze szczególnym uwzględnieniem sposobów postępowania z materiałami archiwalnymi uczonych[38], historii nauki i funkcji, jakie w tej dziedzinie wiedzy pełnią materiały archiwalne[39], czy prezentacji najnowszych osiągnięć w dziedzinie archiwistyki[40]. Nie zabrakło także omówień wydawnictw dotyczących innych archiwów[41], jak np. *Przewodnik Archiwum Bułgarskiej Akademii Nauk,* interesujący opis hi-

[30] S. Chankowski, *Fragmenty materiałów źródłowych do dziejów powstania styczniowego w Archiwum PAN,* ibid., 1963, nr 6, s. 27–36.
[31] Idem, *Materiały źródłowe do dziejów Muzeum Polskiego w Rapperswilu 1870–1927,* ibid., 1980, nr 23, s. 3–26.
[32] A. Marciniak, *Kontakty literackie polsko-szwedzkie w XIX i XX w. (ze zbiorów Archiwum PAN w Poznaniu i bibliotek poznańskich),* ibid., 2001, nr 41, s. 133–136.
[33] Np. E. Dziurzyńska, *Spuścizny orientalistów w zbiorach Oddziału Archiwum PAN w Krakowie,* ibid., 1995, nr 35, s. 3–12, czy H. Zubalowa, *Zbiory fotograficzne Archiwum PAN,* ibid., 1988, nr 31, s. 4–11.
[34] Np. R.W. Wołoszyński, *Zadania i prace Archiwum Polskiej Akademii Nauk,* ibid., 1959, nr 1, s. 5–11, czy Z. Kolankowski, *Organizacja i praca Archiwum Polskiej Akademii Nauk (1953–1961),* ibid., 1962, nr 5, s, 4—13.
[35] Z. Kolankowski, *Gromadzenie materiałów archiwalnych w Archiwum Polskiej Akademii Nauk,* ibid., 1979, nr 22, s. 9–23.
[36] J.A. Igielski, *Użytkownicy Archiwum Polskiej Akademii Nauk,* ibid., 1987, nr 30, s. 7–16.
[37] O. Staroń, *Uwagi o porządkowaniu akt instytucji naukowych o profilu technicznym,* ibid., 1961, nr 5, s. 14–22.
[38] Por. np. H. Dymnicka, *Winogradow J.A., Nagorowa Z.N. Metodyczny podręcznik naukowo-technicznego opracowania zespołu uczonych z Archiwum Akademii Nauk ZSRR,* Moskwa–Leningrad 1960, ibid., 1961, nr 4, s. 130–133, czy R. W. Wołoszyński, *Nathan Reingold, Manuscripts of science – analysis and description.* „The American Archivist", t. 24, 1961, nr 2, s. 163–171; ibid., 1962, nr 5, s. 118–120.
[39] H. D[ymnicka], *S.S. Dymitriew, Licznyje archiwnyje fondy. Widy i znaczenije ich istoriczeskich istocznikow,* „Woprosy Archiwowiedienija", 1963, nr 3, s. 35–48, ibid., 1966, nr 9, s. 90–93.
[40] Z. K[olankowski], *Lexicon of archive terminology,* Amsterdam–London–New York 1964, s. 83 + 8 nlb, ibid., 1966, nr 9, s. 96–98.
[41] Idem, *Przewodnik po zespołach Archiwum Naukowego Bułgarskiej Akademii Nauk,* red. D. Köen, Sofia 1981, ibid., 1982, nr 25, s. 149–153.

storii archiwów radzieckich[42] czy zarys problematyki postępowania z dokumentacją naukową i techniczną na Uniwersytecie w Illinois[43].

Pojawiające się – zwłaszcza we wcześniejszych numerach rocznika – omówienia zagranicznych wydawnictw odnoszących się do zagadnień archiwalnych stanowiły cenne źródło informacji dla ówczesnego czytelnika, który – w związku z utrudnionym dostępem do obcojęzycznej literatury fachowej – nie zawsze miał okazję do zapoznania się z oryginalnym tekstem.

Warto zwrócić też uwagę na recenzje publikacji metodycznych, w tym np. niezwykle interesującej i ważnej pracy Danuty Kamolowej, poświęconej rękopisom w bibliotekach i muzeach w Polsce[44], czy szczególnie istotny z metodologicznego punktu widzenia artykuł o archiwach prywatnych[45].

W tym samym dziale publikowano też omówienia relacji z konferencji[46], jak również, zwłaszcza w ostatnich numerach „Biuletynu”, opisy konferencji i spotkań nt. problemów archiwalnych[47], a nawet pełne teksty wygłoszonych na nich referatów[138], a także wystaw organizowanych przez Archiwum Akademii[49].

Uważna analiza materiałów zamieszczonych w omawianym dziale wskazuje, jak elastycznie reaguje redakcja pisma na zmieniające się potrzeby odbiorców. Publikowanie recenzji wydawniczych z rocznym – co najmniej – opóźnieniem mijałoby się obecnie z celem. Zainteresowany tematem czytelnik bez większych kłopotów dotrze do informacji o interesującym go tekście, niezależnie od tego, gdzie się on ukazał, i w jakiej postaci. Natomiast komunikaty o konferencjach czy wystawach są formą popularyzacji archiwów, mającą ukazać potencjalnym użytkownikom możliwości płynące z zainteresowania się gromadzonymi przez te jednostki źródłami do historii nauki. Tym m.in. należy tłumaczyć zmianę nazwy działu w t. 46 „Biuletynu”, 2004 r., na *Materiały źródłowe, konferencje, wystawy,* znacznie lepiej oddającą zawartość treści. Od t. 48 podział na działy został ostatecznie zaniechany, choć sama kolejność prezentacji materiałów pozostaje właściwie bez zmian.

[42] H. Dymnicka, *Akadiemiczeskije Archiwy SSSR za 50 let sowietskoj własti,* Moskwa 1958, ibid., 1969, nr 12, s. 98–103.

[43] Z. K[olankowski], *Maynard J. Brichford, Scientific and technological documentation, archival evaluation and processing of University Records Relating to Science and Technology,* University of Illinois at Urbana-Champain 1969, s. 35, 1970, nr 13, s. 162–164.

[44] E. Sztraj, *Zbiory rękopisów w bibliotekach i muzeach w Polsce, przewodnik,* oprac. Danuta Kamolowa, Krystyna Muszyńska, Warszawa 1988, ibid., 1988, nr 31, s. 116–110.

[45] H. Dymnicka, *Z powodu artykułu: T. Zielińska: Archiwalia prywatne (pojęcie, zakres gromadzenia, metody opracowania),* „Archeion”, t. 56, 1971, s. 71–88, ibid., 1972, nr 15, s. 183–188.

[46] R.W. Wołoszyński, *The conference on Science Manuscripta,* ISIS, t. 53, cz. 1 (marzec 1962) nr 171, s. 157, ibid., 1965, nr 8, s. 114–116.

[47] Np. H. Krajewska, *XIV Międzynarodowy Kongres Archiwalny w Sewilli,* ibid., 2000, nr 41, s. 130–132.

[48] Zob. nr 44 „Biuletynu”, w którym opublikowano wystąpienia pracowników APAN na ICA/SUV Seminar 2003, nr 45, prezentujący teksty wszystkich referatów wygłoszonych podczas berlińskiej konferencji „Tradycje Polskiej Akademii Nauk – europejskie korzenie polskiej nauki” czy nr 50, w którym znaleźć można wystąpienia towarzyszące wystawie „Polscy badacze Syberii”.

[49] Np. D. Zamojska, *Wystawa „Staszic w Warszawie”,* „Biuletyn Archiwum PAN”, 1996, nr 37, s. 98–101 czy J. Arvaniti, *Wystawa „Polscy badacze Syberii”,* ibid., 2008, nr 49, s. 183–190.

Na zakończenie tego krótkiego przeglądu stałych działów goszczących na łamach „Biuletynu", trzeba wspomnieć o ukazujących się nieprzerwanie od nr 3. periodyku sprawozdaniach z działalności APAN za kolejne lata. Układ sprawozdania zmienił się nieco wraz ze zmianami zachodzącymi w działalności archiwum, by w ostatnim numerze przyjąć następujący kształt: na wstępie podano ogólne informacje o placówce *(Podstawowe dane o archiwum)* oraz o przechowywanym zasobie aktowym *(Stan zasobu)*. Następnie w podziale na centralę w Warszawie oraz dwa oddziały – w Poznaniu i Wodzisławiu Śląskim – przedstawiono wyniki prac archiwum, w podziale na następujące zagadnienia: 1. Naukowo-archiwalne opracowanie zasobu; 2. Ewidencja zasobu archiwalnego; 3. Kształtowanie narastającego zasobu archiwalnego; 4. Konserwacja akt; 5. Dział fotografii i mikrofilmów; 6. Zbiory specjalne; 7. Biblioteka; 8. Wydawnictwa; 9. Udostępnianie; 10. Popularyzacja; 11. Praktyki archiwalne; 12. Zebrania i posiedzenia; 13. Współpraca naukowa. Sprawozdanie uzupełniają dwa załączniki: *Nabytki Archiwum PAN* oraz *Wykaz publikacji pracowników Archiwum PAN.* Sprawozdania te, opisując rok po roku pracę Archiwum PAN, stały się łatwo dostępnym źródłem do dziejów tej placówki.

Z publikacji sporadycznie ukazujących się na łamach „Biuletynu" warto zwrócić uwagę na materiały okolicznościowe, związane z ważnymi rocznicami i wydarzeniami. Upamiętniono w ten sposób 20.[50], 25.[51], 40.[52] i 50.[53] rocznicę istnienia APAN, kolejne rocznice utworzenia jego oddziałów[54] czy ważne daty związane z „Biuletynem APAN"[55].

Ciekawą formą uczczenia 25-lecia PAN było opublikowanie w formie wkładki dwóch zarządzeń prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 9 IV 1952 r., powołujących pierwszy skład członków PAN oraz pierwszy skład Prezydium PAN[56].

W nr 39 w nowym dziale *Z żałobnej karty* zamieszczono wspomnienie o nieżyjących już pracownikach: Halinie Zubalowej[57] i Marianie Czerskim[58], w nr 44 o Julianie Bugajskim[59] i Hannie Dymnickiej-Wołoszyńskiej[60]. Na łamach „Biuletynu"

[50] *20 lat pracy Archiwum Polskiej Akademii Nauk* (przemówienia wygłoszone na posiedzeniu Rady Naukowej APAN), A. Gieysztor, ibid., 1974, nr 17, s. 3–5, Kolankowski Zygmunt, ibid., s. 5–12.
[51] Relacja z uroczystego posiedzenia rozszerzonej Rady Naukowej pt. 25-lecie Archiwum PAN oraz reprodukcje dwóch listów gratulacyjnych, skierowanych na ręce prof. Zygmunta Kolankowskiego przez prezesa PAN Witolda Nowackiego wraz z sekretarzem naukowym Janem Kaczmarkiem oraz naczelnego dyrektora archiwów państwowych T. Walichowskiego, ibid., 1978, nr 21, s. 3–6.
[52] R. W. Wołoszyński, *Czterdziestolecie Archiwum PAN,* ibid., 1994, nr 35, s. 8–25.
[53] Idem, *Na 50-lecie Archiwum PAN,* ibid., 2003, nr 44, s. 3.
[54] Zob. np. J. Matysiak, *Jubileusz 50-lecia Oddziału Archiwum PAN w Poznaniu,* ibid., 2007, nr 48, s. 205–207.
[55] Np. Z. K[olankowski], *Dziesięć zeszytów „ Biuletynu Archiwum PAN",* ibid., 1967, nr 10, s. 3–5.
[56] Zob. ibid., 1977, nr 20.
[57] M. Wrzoskowa, *Halina Zubalowa (1927–1998),* ibid., 1998, nr 39, s. 130–135.
[58] H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Marian Czerski,* ibid., s. 36–39.
[59] K. Krzos, *Julian Bugajski 16 III 1924–24 XII 2002,* ibid., 2003, nr 44, s. 191–194.
[60] M. i M. Wrzoskowie, *Hanna Dymnicka-Wołoszyńska (1930–2003),* ibid., 2003, nr 44, s. 195–201.

opublikowano też artykuł wspomnieniowy o twórcy APAN i jego długoletnim dyrektorze, prof. Kolankowskim[61].

Zwrócić należy również uwagę na specjalny nr 44, który ukazał się w 50. rocznicę powstania Archiwum PAN i w większości został poświęcony historii i dniu dzisiejszemu placówki. W tym tomie – wyjątkowo – nie opublikowano ani jednego inwentarza archiwalnego, zamieszczono natomiast kalendarium Archiwum PAN i jego Oddziałów[62], alfabetyczny spis pracowników archiwum[63] oraz zestawiono bibliografię ich prac[64].

Na końcu każdego tomu „Biuletynu”, od nr 41, 2000, umieszczane jest kilkustronicowe *Summary.*

Tematyka poruszana na łamach periodyku jest bardzo szeroka. Odzwierciedla ona nie tylko rozważania metodologiczne czy prace archiwalno-historyczne, ale też dzieje archiwum i jego pracowników, inicjatywy popularyzatorskie, w tym ukazywanie roli, jaką archiwa – te skarbnice narodowej pamięci – pełnią we współczesnym świecie.

„Biuletyn” jest obecnie jednym z pięciu – obok „Archeionu”, „Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych”, „Biuletynu Wojskowej Służby Archiwalnej” i „Archiwisty Polskiego” – ogólnopolskim czasopismem archiwistycznym. Chociaż nazwa biuletyn w tytule sugeruje nieregularność wydawania, publikacja ukazuje się systematycznie co 12 miesięcy od 1960 r., z niewielkimi tylko odstępstwami od tej reguły (np. w 1959 r. ukazały się dwa numery, a w latach 1991–1992 edycja została zawieszona). Jako czasopismo fachowe i branżowe, o specyficznym sposobie dystrybucji i niewielkim nakładzie, trafia do odbiorców o konkretnych, sprecyzowanych potrzebach informacyjnych i stara się je zaspokajać. Nawet tak długi cykl wydawniczy, jakiemu zazwyczaj podlega każdy rocznik, pozwala na znacznie szybsze ogłoszenie drukiem opracowywanych inwentarzy, niż dałoby się to uczynić za pomocą kolejnego wydania przewodnika po zasobie, który – z racji swego charakteru – nie może być wydawnictwem ciągłym, a ponadto prezentuje zbiory w sposób dużo mniej szczegółowy.

Periodyk spełnił więc swe pierwotne, podstawowe zadania: publikowania możliwie szybko pełnych i aktualnych informacji o zbiorach APAN, o placówce, jej działalności oraz o wydarzeniach ważnych w życiu archiwum i Akademii Nauk.

Pytanie o recepcję „Biuletynu” wśród jego czytelników leży poza ramami tego artykułu, wymagałoby bowiem dalszych badań, a najskuteczniejszym narzędziem

[61] H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Zygmunt Kolankowski. Życie i działalność naukowa twórcy Archiwum PAN(1913–1998),* ibid., nr 40, s. 4–19.

[62] A. Chodkowska, D. Pietrzkiewicz, *Kalendarium Archiwum PAN 1953–2002,* ibid., 2003, nr 44, s. 5–39; R. Majkowska, *Z dziejów Oddziału Archiwum PAN w Krakowie. Kalendarium,* ibid., s. 40–58; J. Malinowski, *Kalendarium Oddziału Archiwum PAN w Poznaniu. Lata 1956–2000,* ibid., s. 59–68; M. Deloch, *Kalendarium Archiwum PAN Oddział w Katowicach z siedzibą w Wodzisławiu Śląskim,* ibid., s. 69–78.

[63] *Pracownicy Archiwum PAN zatrudniani w latach 1954–2002,* ibid., s. 75–78.

[64] H. Szymczyk, *Bibliografia prac pracowników Archiwum Polskiej Akademii Nauk na podstawie „Biuletynu Archiwum PAN,* nr 1–43, ibid., s. 79–132.

wydaje się być ankieta, skierowana do odbiorców rocznika. Być może w przyszłości warto będzie pokusić się o jej przeprowadzenie, gdyż wyniki tych prac mogłyby przełożyć się na ewentualną zmianę lub rozszerzenie zagadnień poruszanych w „Biuletynie".

Obecnie możemy jedynie, za autorem jednego z referatów, wygłoszonych podczas I Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich w 1986 r., stwierdzić: „Od 1959 r. wydawany jest Biuletyn Archiwum PAN [...]. Liczba opublikowanych [tam] inwentarzy wysuwa APAN w tej dziedzinie na plan pierwszy wśród archiwów polskich"[65].

Wykaz autorów i ich publikacji w „Biuletynie APAN", 1959–2009

A[damczewska] M[aria]: *Dwudziestolecie Oddziału Poznańskiego Archiwum Polskiej Akademii Nauk,* nr 19, 1976, s. 3–4.
Adamczewska Maria: *Materiały Feliksa Kazimierza Terlikowskiego,* nr 16, 1973, s. 100–125.
Adamczewska Maria: *Materiały Kazimierza Abgarowicza,* nr 19, 1976, s. 24–35.
Adamczewska-Jackowiak Maria: *Materiały Bronisława Niklewskiego,* nr 22, 1979, s. 107– 44.
Афиани Виталий Юрьевич,Осипова Надежда Михайловна: *Документы о польских исследователях Сибири в Архиве Российской академии Наук*, nr 50,2009, s. 87–93.
Arvaniti Joanna: *Konferencja naukowa w Berlinie „Tradycje Polskiej Akademii Nauk – europejskie korzenie polskiej nauki" 13–16 listopada 2003 roku,* nr 45, 2004, s. 91.
Arvaniti Joanna: *Materiały Karola Nereusza Bohdanowicza,* nr 50, 2009, s. 44–51.
Arvaniti Joanna: *Moje Neple,* nr 47, 2006, s. 200–215.
Arvaniti Joanna, Chankowski Stanisław, Kolankowski Zygmunt: *Materiały Leona Barszczewskiego,* nr 50, 2009, s. 30–43.
Arvaniti Joanna, Gass Izabela, Krajewska Hanna: *Materiały Benedykta Dybowskiego,* nr 50, 2009, s. 12–29.
Arvaniti Joanna, Pietrzkiewicz Dorota: *100-lecie Towarzystwa Miłośników Historii,* nr 47, 2006, s. 140–161.
Arvaniti Joanna, Pietrzkiewicz Dorota: *Jubileusz 120-lecia Polskiego Towarzystwa Historycznego w świetle zbiorów Archiwum PAN,* nr 47, 2006, s. 162–178.
Arvaniti Joanna, Pietrzkiewicz Dorota: *Rok Stanisława Staszica,* nr 46, 2005, s. 99–117.
Arvaniti Joanna, Pietrzkiewicz Dorota: *Syberia – legenda i rzeczywistość na wystawie „Polscy badacze Syberii",* nr 50, 2009, s. 58–86.
Arvaniti Joanna, Pietrzkiewicz Dorota: *Wystawa jubileuszowa „Stulecie Towarzystwa Naukowego Warszawskiego na podstawie zbiorów Archiwum PAN",* nr 48, 2007, s. 231–246.
Arvaniti Joanna, Roszkowski Arkadiusz: *Dni Nauki Rosyjskiej w Polsce,* nr 46, 2005, s. 69–88.
Biały Stanisław, Ciemierska Grażyna, Gaszkowska Maria, Markowski Krzysztof: *Materiały Dobrosława Stróżeckiego,* nr 42, 2001, s. 70–82.
Biel Irena, Bonarowska Zofia: *Materiały Mariana Lewickiego i Ireny Lewickiej,* nr 32, 1989, s. 30–90.
Boksa Michał, Zielińska Ewa: *Materiały Wacława Pytkowskiego,* nr 47, 2007, s. 150–171.

[65] J. Jakubowski, *Naukowa działalność archiwów nie podlegających Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i państwowych archiwów wyodrębnionych,* [w:] *Pamiętnik I Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Przemyśl 27–29 sierpnia 1986 r.,* cz. 1, Warszawa 1991.

Bonarowska Zofia: *Materiały Jana Grzegorzewskiego,* nr 32, 1989, s. 17–29.
Brachfogel Andrzej: *Materiały Eugeniusza Dziewulskiego,* nr 11, 1968, s. 112–120.
Brachfogel Andrzej: *Materiały Kazimierza Moszyńskiego,* nr 30, 1987, s. 23–43.
Brachfogel Andrzej: *Materiały Mariana Gieysztora,* nr 19, 1976, s. 33–54.
Brachfogel Andrzej: *Materiały Stefana Ehrenkreutza,* nr 28, 1985, s. 29–40.
Brachfogel Andrzej: *Materiały Teodora Marchlewskiego,* nr 19, 1976, s. 55–81.
Bugajski Julian: *Materiały Stanisława Kontkiewicza,* nr 31, 1988, s. 14–71.
Chankowski Stanisław (oprac.): *Wykaz nabytków Archiwum PAN za lata 1974–1974,* nr 18, 1975, s. 5–15.
Chankowski Stanisław: *Bibliografia Archiwum,* cz. 2, nr 5, 1962, s. 100–117.
Chankowski Stanisław: *Bibliografia Archiwum PAN,* nr 1, maj 1959, s. 11–19.
Chankowski Stanisław: *Bibliografia Archiwum PAN,* nr 10, 1967, 107–131.
Chankowski Stanisław: *Fragmenty materiałów źródłowych do dziejów powstania styczniowego w zbiorach Archiwum PAN,* nr 6, 1963, s. 27–36.
Chankowski Stanisław: *Materiały Antoniego Artymiaka,* nr 11, 1968, s. 65–85.
Chankowski Stanisław: *Materiały Artura Śliwińskiego,* nr 4, 1961, s. 72–126.
Chankowski Stanisław: *Materiały Heleny Salskiej,* nr 3, maj 1960, s. 89–93.
Chankowski Stanisław: *Materiały Jana Miklaszewskiego,* nr 27, 1984, s. 101–195.
Chankowski Stanisław: *Materiały Janusza Iwaszkiewicza,* nr 7, 1964, s. 33–53.
Chankowski Stanisław: *Materiały Jerzego Manteuffla,* nr 3, maj 1960, s. 73–77.
Chankowski Stanisław: *Materiały Kazimierza Bassalika,* nr 9, 1966, s. 35–54.
Chankowski Stanisław: *Materiały Stanisława Kętrzyńskiego,* nr 3, maj 1960, s. 64–69.
Chankowski Stanisław: *Materiały Stefana Rygla,* nr 13, 1970, s. 85–117.
Chankowski Stanisław: *Materiały źródłowe do dziejów Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu 1870–1927,* nr 23, 1980, s. 3–26.
Chankowski Stanisław: *Źródła do dziejów Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu w zbiorach zagranicznych,* nr 25, 1982, s. 4–18.
Chodkowska Anita: *Okruchy pamięci, świadectwa przeszłości. Podróż naukowa do Lwowa,* nr 43, 2002, s. 152–156.
Chodkowska Anita: *Organizacja nauki polskiej po II wojnie światowej na przykładzie Polskiej Akademii Nauk,* nr 45, 2004, s. 94–101.
Chodkowska Anita [rec.]: *Fifty years of the Polish School of Medicine. 1941–1991. The University of Edinburgh. Jubilee publication. Edinburgh 1992,* nr 34, 1993, s. 61–63.
Chodkowska Anita, Pietrzkiewicz Dorota: *Kalendarium Archiwum PAN 1953–2002,* nr 44, 2003, s. 5–39.
Chodkowska Anita: *Materiały Aleksandra Gajkowicza,* nr 42, 2001, s. 6–33.
Chodkowska Anita: *Materiały Zofii Podkowińskiej,* nr 34, 1993, s. 11–33.
Chodkowska Anita: *Spotkanie metodyczne poświęcone problemom opracowywania archiwaliów przechowywanych w zasobie Archiwum Polskiej Akademii Nauk,* nr 41, 2000, s. 126–129.
Deloch Maria: *Kalendarium Archiwum PAN Oddział w Katowicach z siedzibą w Wodzisławiu Śląskim,* nr 44, 2003, s. 69–74.
Dąbrowski Roman: *Materiały Witolda Jakóbczyka,* nr 47, 2007, s. 70–109.
Dembiński Paweł: *National Cataloguing Unit for the Archives of Contemporary Scientists,* nr 36, 1995, s. 104–106.
Dembiński Paweł, Matysiak Jarosław: *Materiały Adama Wodziczki,* nr 48, 2007, 172–204.
Dembiński Paweł, Matysiak Jarosław: *Materiały Tadeusza Cypriana,* nr 48, 2007, s. 25–69.
Dembiński Paweł, Matysiak Jarosław: *Materiały Zdzisława Kaczmarczyka,* nr 48, 2007, s. 110–149.
Dopierała Kazimierz: *Materiały Anny Dembińskiej,* nr 35, 1994, s. 95–106.

Dopierała Kazimierz: *Materiały Bronisława Dembińskiego,* nr 15, 1972, s. 11–71.
Dudziński Jarosław: *Materiały Stefana Szczeniowskiego,* nr 46, 2005, s. 9–19.
Dymaczewski Tomasz, Kaczmarek Witold: *Materiały Jana Dąbrowskiego,* nr 42, 2001, s. 34–47.
Dymaczewski Tomasz: *Materiały Marzeny Pollakówny,* nr 28, 1985, s. 81–103.
Dymnicka Hanna [rec.]: A.A.Nowikowa, A.G.Fedorow: *Licznyje archiwy i wiedomstwa, „Sowietskije Archiwy",* 1970, nr 8, s. 37–43, nr14, 1971, s. 126–129.
Dymnicka H[anna] [rec.]: *Akadiemiczeskije Archiwy SSSR za 50 let sowietskoj własti,* Moskwa 1958, nr 12, 1969, s. 98–113.
D[ymnicka] H[anna] [rec.]: Andrzej Piber: *Spuścizna archiwalna – jej istota, zawartość, układ, metody porządkowania,* „Archeion", t. 41, 1965, s. 45–62, nr 9, 1966, s. 88–89.
D[ymnicka] H[anna] [rec.]: *Licznyje archiwnyje fondy. Widy i znaczenije ich istoriczeskich istocznikow,* „Sowietskije Archiwy", 1966, nr 4, s. 100–104, nr 10, 1967, s. 132–135.
Dymnicka H[anna] [rec.]: J A. Winogradow, Z. N. Nagorowa: *Metodyczny podręcznik naukowo-technicznego opracowania zespołów uczonych z Archiwum Akademii Nauk ZSRR,* Moskwa–Leningrad 1960, nr 4, 1961, s.130–133.
Dymnicka H[anna] [rec.]: *Notatki bibliograficzne. Instrukcja porządkowania materiałów archiwalnych zespołów pochodzenia prywatnego,* Moskwa 1958, nr 4, 1961, s. 127–130.
D[ymnicka] H[anna] [rec.]: S.S. Dmitriew: *Licznyje archiwnyje fondy. Widy i znaczenije ich istoriczeskich istocznikow,* „Woprosy Archiwowiedienija", 1963, nr 3, s. 35–48, nr 9, 1966, s. 90–93.
Dymnicka Hanna [rec.]: *Z powodu artykułu: T. Zielińska, Archiwalia prywatne (pojęcie, zakres gromadzenia, metody opracowywania),* „Archeion", t. 56, 1971, s. 71–88, nr 15, 1972, s. 183–188.
Dymnicka Hanna, Wrzoskowa Maria: *Inwentarz akt Polskiego Towarzystwa Historycznego z lat 1923–1939,* nr 6, 1963, s. 39–79.
Dymnicka Hanna: *Akta Komisji naukowej Obchodu Roku Mickiewicza PAN (1953–1956),*nr 11, 1968, s. 30–64.
Dymnicka Hanna: *Inwentarz akt Towarzystwa Naukowego Warszawskiego z lat 1907–1953,* nr 1, maj 1959, s. 21–77.
Dymnicka Hanna: *Prace Archiwum PAN nad metodyką porządkowania spuścizn,* nr 1, październik 1959, s. 32–45.
Dymnicka Hanna: *Materiały Adama Kłodzińskiego,* nr 3, maj 1960, s. 69–71.
Dymnicka Hanna: *Materiały Marcelego Handelsmana,* nr 3, maj 1960, s. 62–64.
Dymnicka Hanna: *Materiały Włodzimierza Dzwonkowskiego,* nr 3, maj 1960, s. 48–50.
Dymnicka Hanna: *Materiały Włodzimierza Dzwonkowskiego,* nr 15, 1972, s. 72–100.
Dymnicka Hanna [rec.]: *Instrukcyja po opisaniju dokumientalnych matieriałow fondow licznogo proischożdienija XVIII–XX w.,* Leningrad 1963, nr 8, 1965, s. 99–102.
Dymnicka-Wołoszyńska Hanna [oprac. pod kierunkiem]: *Materiały Michała Rawity Witanowskiego,* nr 18, 1975, s. 63–124.
Dymnicka-Wołoszyńska Hanna, Marciniak Anna: *Konferencja grupy roboczej współpracy międzynarodowej do opracowania informacji retrospektywnej w archiwach Akademii Nauk krajów socjalistycznych (Bratysława 10–14 grudnia 1984 r.),* nr 28, 1985, s. 1–26.
Dymnicka-Wołoszyńska Hanna: *Drugie posiedzenie grupy roboczej współpracy międzynarodowej do opracowania informacji retrospektywnej w archiwach Akademii Nauk krajów socjalistycznych,* nr 29, 1986, s. 1–14.
Dymnicka-Wołoszyńska Hanna: *Materiały Bronisława Pawłowskiego,* nr 17, 1974, s. 39–48.
Dymnicka-Wołoszyńska Hanna: *Materiały Emila Kipy,* nr 28,1985, s. 51–66.
Dymnicka-Wołoszyńska Hanna: *Materiały Janusza Wolińskiego,* nr 23, 1980, s. 102–150.
Dymnicka-Wołoszyńska Hanna: *Materiały Tadeusza Manteuffla,* nr 33, 1990, s. 61–132.

Dymnicka-Wołoszyńska Hanna: *Prace metodyczne nad ustaleniem zasad porządkowania spuścizn archiwalnych,* nr 33, 1990, s. 1–10.
Dymnicka-Wołoszyńska Hanna: *Z pierwszych lat działalności Archiwum PAN,* nr 21, 1978, s. 7–37.
Dymnicka-Wołoszyńska Hanna: *Zygmunt Kolankowski. Życie i działalność naukowa twórcy Archiwum PAN (1913–1998),* nr 40, 1999, s. 3–31.
Dymnicka-Wołoszyńska Hanna (oprac. zbiorowe pod kierunkiem): *Materiały Alfreda Liebfelda,* nr 29, 1986, s. 39–60.
Dymnicka-Wołoszyńska Hanna: *Marian Czeski (1922–1998),* nr 39, 1998, s. 136–139.
Dziurzyńska Ewa: *Spuścizny orientalistów w zbiorach Oddziału Archiwum PAN w Krakowie,* nr 36, 1995, s. 3–12.
Epsztein Tadeusz: *Materiały Józefa Siemieńskiego,* nr 40, 1999, s. 95–105.
Flis Michał [oprac.]: *Przegląd zawartości spuścizn Archiwum PAN,* nr 2, październik 1959, s. 46–88.
Flis Michał, Rederowa Danuta, Ślaski Kazimierz: *Przegląd zawartości działu „spuścizn” Archiwum PAN,* cz. 2, nr 5, 1962, s. 71–99.
Flis Michał: *Drobne fragmenty spuścizn Archiwum PAN w Warszawie,* [w:] Flis Michał [oprac.]: *Przegląd zawartości spuścizn Archiwum PAN,* nr 2, październik 1959, s. 76–80.
Flis Michał: *Leon Białkowski (Wspomnienia),* nr 3, maj 1960, s. 42–43.
Flis Michał: *Materiały Aleksego Bachulskiego,* nr 3, maj 1960, s. 33–39.
Flis Michał: *Materiały Eugeniusza Przybyszewskiego,* nr 3, maj 1960, s. 86–89.
Flis Michał: *Materiały Zygmunta Batowskiego,* nr 3, maj 1960, s. 39–41.
Flis Michał: *Spuścizny Archiwum PAN w Warszawie,* [w:] Flis Michał [oprac.]: *Przegląd zawartości spuścizn Archiwum PAN,* nr 2, październik 1959, s. 47–75.
Flis Mieczysław, Szymczyk Hanna: *Materiały Mieczysława Wolfkego,* nr 46, 2005, s. 54–68.
Flodr Jan: *Centralne Archiwum Czechosłowackiej Akademii Nauk, jego rozwój i osiągnięcia robocze,* nr 10, 1967, s. 8–18.
Gieysztor A[leksander]: *20 lat pracy Archiwum Polskiej Akademii Nauk [przemówienie wygłoszone na posiedzeniu Rady Naukowej APAN],* nr 17, 1974, s. 3–5.
Głuszkowski Piotr: *Irkucka rezolucja profesora Bolesława Szostakowicza,* nr 50, 2009, s. 94–102.
Гребенщиков Николай Дмитриевич, Полянская Оксана Николаевна: *Доктор Целестин Цехановский*, nr 50, 2009, s. 103 –110.
Gryciuk Alina: *II Międzynarodowa Letnia Szkoła Archiwistów Akademii Nauk Krajów Socjalistycznych (Baku 4–12 XII 1986 r.),* nr 29, 1986, s. 15–18.
Hulewicz-Szczepanowska Bożena B.: *Materiały Stanisława Szobera,* nr 41, 2000, s. 61–76.
Igielski Jan Andrzej: *Kształtowanie zasobu archiwalnego Polskiej Akademii Nauk,* nr 33, 1990, s. 11–18.
Igielski Jan Andrzej: *Użytkowanie materiałów archiwalnych w Polsce,* nr 24, 1981, s. 3–12.
Igielski Jan Andrzej: *Użytkownicy Archiwum Polskiej Akademii Nauk,* nr 30, 1987, s. 7–16.
Kalbarczyk Agnieszka, Szulc Iwona, Szymczyk Hanna: *Materiały Kazimierza Kuratowskiego,* nr 43, 2002, s. 66.
Kamiński Andrzej: *Inwentarz Tadeusza Mańkowskiego,* nr 8, 1965, s. 13–54.
Kolankowski Zygmunt: *20 lat pracy Archiwum Polskiej Akademii Nauk* [przemówienie wygłoszone na posiedzeniu Rady Naukowej APAN], nr 17, 1974, s. 5–12.
K[olankowski] Z[ygmunt] [rec.]: *Historia Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego,* Kraków 1965, nr 9, 1966, s. 96–98.
K[olankowski] Z[ygmunt] [rec.]: *Lexicon of archives terminology,* Amsterdam–London–New York, 1964, nr 9, nr 37, 1996, s. 94–96.

K[olankowski] Z[ygmunt] [rec.]: *Licznyje archiwnyje fondy w gosudarstwiennych chraniliszczach SSSR, ukazatiel,* Moskwa 1962–1963, nr 8, 1965, s. 97–98.
K[olankowski] Z[ygmunt] [rec.]: *Materiały rękopiśmienne K.E. Ciołkowskiego w Archiwum Akademii Nauk ZSRR,* Moskwa 1966, nr 10, 1967, s. 135–140.
K[olankowski] Z[ygmunt] [rec.]: *Maynard J. Brichford: Scientific and technological documentation, archival evaluation and processing of University Records Relating to Science and Technology, University of Illinois at Urbana – Champain 1969,* nr 13, 1970, s. 162–164.
K[olankowski] Z[ygmunt] [rec.]: *Przewodnik po zespołach Archiwum Naukowego Bułgarskiej Akademii Nauk,* red. D. Köen, Sofia 1981, nr 25, 1982, s. 149–153.
K[olankowski] Z[ygmunt]: *Dziesięć zeszytów „Biuletynu Archiwum PAN",* nr 10, 1967, s. 3–5.
K[olankowski] Z[ygmunt]: *VI Konferencja Archiwów Akademii Nauk Krajów Socjalistycznych,* nr 26, 1983, s. 3–5.
Kolankowski Zygmunt: *Autoreferat,* nr 40, 1999, s. 37–38.
Kolankowski Zygmunt: *Gromadzenie materiałów archiwalnych w Archiwum Polskiej Akademii Nauk,* nr 22, 1979, s. 9–23.
Kolankowski Zygmunt: *Inwentarze archiwalne spuścizn po uczonych (z doświadczeń Archiwum PAN),* nr 40, 1999, s. 32–36.
Kolankowski Zygmunt: *Materiały Stanisława Borowskiego,* nr 3, maj 1960, s. 44–48.
Kolankowski Zygmunt: *Materiały W.A. Maciejowskiego,* nr 3, maj 1960, s. 71–72.
Kolankowski Zygmunt: *Organizacja i praca Archiwum Polskiej Akademii Nauk (1953–1961),* nr 5, 1962, s. 4–13.
Kolankowski Zygmunt: *Podstawowe zagadnienia metodyczne porządkowania spuścizn rękopiśmiennych,* nr 2, październik 1959, s. 10–32.
Kolankowski Zygmunt: *Podstawowe zagadnienia współpracy archiwów akademii nauk krajów socjalistycznych,* nr 8, 1965, s. 3–10.
Kostadinowa Laura: *Archiwum Bułgarskiej Akademii Nauk,* nr 6, 1963, s. 12–26.
Kostadinowa Laura: *Katalogowanie materiałów dokumentacyjnych w Archiwum Bułgarskiej Akademii Nauk,* nr 14, 1971, s. 3–14.
Kostolna Ewa: *Rozwój i problemy archiwów literatury w Czechosłowacji,* nr 17, 1974, s. 13–35.
Krajewska Hanna: *Goethe und Polen,* nr 45, 2004, s. 102–109.
Krajewska Hanna: *Międzynarodowa współpraca archiwów – projekty i ich realizacja,* nr 39, 1998, s. 3–8.
Krajewska Hanna: *Spuścizny w Archiwum Fundacji im. K. Adenauera,* nr 42, 2001, s. 83–88.
Krajewska Hanna: *Strategia finansowania. Jak zdobyć środki finansowe dla archiwów naukowych?,* nr 44, 2003, s. 134–138.
Krajewska Hanna: *Światowy Rok Fizyki 2005,* nr 46, 2005, s. 4–5.
Krajewska Hanna: *Współpraca i kontakty zagraniczne Archiwum PAN w latach 1995–1997,* nr 38, 1997, s. 3–6.
Krajewska Hanna: *Tematyka syberyjska w zbiorach Archiwum PAN. Działalność Komisji Syberyjskiej,* nr 50, 2009, s. 52–57.
Krajewska H[anna]: *IV Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich w Szczecinie,* nr 43, 2002, s. 160.
Krajewska Hanna: *XIV Międzynarodowy Kongres Archiwalny w Sewilli,* nr 41, 2000, s. 130–132.
Krzos Kazimierz: *Julian Bugajski 16 III 1924 – 24 XII 2002,* nr 44, 2003, s. 191.
Krzos Kazimierz: *Konferencja Dyrektorów Akademii Nauk Krajów Socjalistycznych,* nr 31, 1988, s. 1–3.
Krzyżtoporska Bożena: *Materiały Stefana Drzewieckiego,* nr 29, 1986, s. 21–28.
Kulecka Alicja: *Archiwalia naukowe w placówkach PAN w Warszawie (wybrane przykłady),* nr 39, 1998, s. 9–25.
Kulecka Alicja: *Materiały Janusza Groszkowskiego,* nr 39, 1998, s. 29– 89.

Kulecka Alicja: *Materiały Wacława Sierpińskiego,* nr 43, 2002, s. 6–65.
Kulecka Alicja: *Materiały Władysława Tomkiewicza,* nr 35, 1994, s. 25–72.
Kulecka Alicja: *Podstawowe problemy opracowywania spuścizn po uczonych w Archiwum PAN w ciągu ostatniej dekady (1991–1999),* nr 41, 2000, s. 3–18.
Kwiatkowska Izabella, Kwiatkowski Dariusz: *Zasób aktowy jednostek organizacyjnych Polskiej Akademii Nauk w świetle ankiety Archiwum PAN,* nr 40, 1999, s. 113–115.
Kwiatkowska Izabella, Kwiatkowski Dariusz: *Polonica w zbiorach Petersburskiego Oddziału Archiwum Rosyjskiej Akademii Nauk – rekonesans badawczy,* nr 42, 2001, s. 89–92.
Kwiatkowska Izabella: *Wydawnictwa Archiwum Polskiej Akademii Nauk,* nr 44, 2003, s. 139–143.
Kwiatkowski Dariusz: *Międzynarodowa współpraca naukowa Archiwum PAN,* nr 44, 2003, s. 144–149.
Kwiatkowski Dariusz: *Nauka bez granic czyli rosyjscy i polscy lingwiści na wystawie w Petersburgu,* nr 46, 2005, s. 89–98.
Kwiatkowski Dariusz: *Wystawa 50 lat Archiwum Polskiej Akademii Nauk,* nr 45, 2004, s. 8–12.
Kwiatkowski Dariusz, Kwiatkowska Izabella: *Perspektywy poszukiwań dokumentów uczonych polskich w archiwach Białorusi,* nr 43, 2002, s. 157–159.
Latzke Jacek, Lijewska Elżbieta: *Materiały Władysława Kowalenki,* nr 33, 1990, s. 21–60.
Latzke Jacek: *Materiały Stanisława Kozierowskiego,* nr 26, 1983, s. 8–87.
Leończyk Sergiusz: *Muzeum w Milusiński i Polacy,* nr 50, 2009, s. 139–144.
Lewandowska Joanna: *Materiały Witolda Nowackiego,* nr 39, 1998, s. 90–112.
Lewszyn Borys W.: *Archiwum Akademii Nauk Związku Radzieckiego,* nr 2, październik 1959, s. 3–9.
Machura Marta: *Zbiór sprawozdań szkół średnich w księgozbiorze Archiwum PAN,* nr 30, 1987 s. 17–21.
Maciak Dariusz: *Sprostowanie do informacji o korespondencji Stanisława Korwin-Pawłowskiego przechowywanej w materiałach Jana Reychmana,* nr 50, 2009, s. 151–153.
Majkowska Rita: *Materiały Joachima Metallmanna,* nr 14, 1971, s. 18–26.
Majkowska Rita: *Materiały Włodzimierza Demetrykiewicza,* nr 22, 1979, s. 35–59.
Majkowska Rita: *Stanisław Kutrzeba 1876–1946. W służbie nauki... (wystawa w Oddziale Archiwum PAN w Krakowie 22 VI–26 X 1996 r.),* nr 37, 1996, s. 94–97.
Majkowska Rita: *Z dziejów oddziału Archiwum PAN w Krakowie. Kalendarium,* nr 44, 2003, s. 40–58.
Malinowski Józef: *Kalendarium Oddziału Archiwum PAN w Poznaniu. Lata 1956–2000,* nr 44, 2003, s. 59–68.
Malinowski Józef: *Materiały Stanisława Bełcka,* nr 48, 2007, s. 11–25.
Mamonowa Galina W.: *Podstawowe zasady organizacji gromadzenia końcowej dokumentacji naukowej w archiwach Akademii Nauk ZSRR,* nr 12, 1969, s. 7–37.
Marciniak Anna: *Autobiografia,* nr 48, 2007, s. 208–211.
Marciniak Anna: *Bibliografia prac za lata 1965–2006,* nr 48, 2007, s. 212–221.
Marciniak Anna: *Dwadzieścia lat pracy Oddziału Poznańskiego Archiwum PAN 1956–1976,* nr 19, 1976, s. 5–20.
Marciniak Anna: *Jubileusz czterdziestolecia Oddziału Poznańskiego Archiwum PAN,* nr 38, 1997, s. 114–120.
Marciniak Anna: *Kontakty literackie polsko-szwedzkie w XIX i XXX w. (Ze zbiorów Archiwum PAN w Poznaniu i bibliotek poznańskich)*, nr 41, 2000, s. 133–136.
Marciniak Anna: *Materiały Antoniego Peretiatkowicza,* nr 14, 1971, s. 27–66.
Marciniak Anna: *Materiały Aleksandra Kozikowskiego,* nr 19, 1976, s. 36–54.
Marciniak Anna: *Materiały Edwarda Schechtla,* nr 8, 1965, s. 79–96.
Marciniak Anna: *Materiały Wiktora Schramma,* nr 10, 1967, s. 20–106.
Marciniak A[nna]: *Tradycja lwowskiej szkoły matematycznej w badaniach prof. Władysława Orlicza (1903–1990),* nr 43, 2002, s. 139–151.

Marciniak Anna: *Trzydziestopięciolecie Oddziału Poznańskiego Archiwum PAN,* nr 34, 1993, s. 5–8.
Marciniak Anna: *Wspomnienie o doktorze Janie Szajblu,* nr 48, 2007, s. 222–230.
Marciniak Ryszard, Wiesiołowski Jacek: *Zbiór rękopisów Biblioteki Kórnickiej jako warsztat pracy naukowej dawniej i dziś,* nr 16, 1973, s. 5–21.
Matysiak Jarosław: *Jubileusz 50-lecia Oddziału Archiwum PAN w Poznaniu,* nr 48, 2007, s. 205–207.
Matysiak Jarosław: *Grosspolen – Mitglieder der Königlichen Warschauer Gesellschaft der Freunde der Wissenschaften aus Grosspolen und Posen,* nr 45, 2004, s. 115–120.
Matysiak Jarosław: *Wielkopolanie – członkowie Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk,* nr 45, 2004, s. 110–114.
Meisner Heinrich Otto: *Archiwum Akademii jako placówka dokumentacji naukowej,* nr 4, 1961, s. 3–11.
Milewski Grzegorz: *Materiały Władysława Witwickiego,* nr 45, 2004, s. 58–73.
Mizikowski Józef [oprac. zbiorowe pod kierunkiem]: *Materiały Zofii Wartołowskiej,* nr 36, 1995, s. 98–103.
Mizikowski Józef [oprac. zbiorowe pod kierunkiem]: *Materiały Czesława Zakaszewskiego,* nr 24, 1981, s. 53–74.
Mizikowski Józef, Dymnicka-Wołoszyńska Hanna, Stasiak Jolanta, Chodkowska Anita: *Materiały Henryka Elzenberga,* nr 45, 2004, s. 15–57.
Mizikowski Józef, Sztraj Elżbieta: *Materiały Edwarda Stenza,* nr 37, 1996, s. 61–93.
Mizikowski Józef, Szymczyk Hanna: *Materiały Włodzimierza Antoniewicza,* nr 36, 1995, s. 15–97.
Mizikowski Józef: *Materiały Edmunda Jana Reymana,* nr 17, 1974, s. 49–81.
Mizikowski Józef: *Materiały Jerzego Landego,* nr 18, 1975, s. 42–54.
Mizikowski Józef: *Materiały Juliana Adama Majewskiego,* nr 42, 2001, s. 48–69.
Mizikowski Józef: *Materiały Juliana Tokarskiego,* nr 31, 1988, s. 72–115.
Mizikowski Józef: *Materiały Lucjana Kaznowskiego,* nr 27, 1984, s. 62–75.
Mizikowski Józef: *Materiały Natalii Gąsiorowskiej-Grabowskiej,* nr 21, 1978, s. 94–116.
Mizikowski Józef: *Materiały Stanisława Antoniewskiego,* nr 27, 1984, s. 22–35.
Mizikowski Józef: *Materiały Zygmunta Golonki,* nr 27, 1984, s. 36–61.
Мулина Светлана Анатольевна: *Документы Омского архива о налаживании полицейского надзора за корреспонденцией ссыльных участников Январского восстания,* nr 50, 2009, s. 145–150.
Niedermeier Michael: *Zwischen Politik und Poesie, Goethe und die Warschauer Gesellschaft der Freunde der Wissenschaften,* nr 45, 2004, s. 121–135.
Obuchowska-Pysiowa Honorata: *Materiały Adama Szymańskiego,* nr 9, 1966, s. 82–87.
P[eche] A[nna]: *Rozprowadzanie „Biuletynu Archiwum PAN",* nr 10, 1967, s. 6–7.
Pędracki Michał: *Kwestia zróżnicowania szamanizmu na „biały" i „czarny" w świetle badań Wacława Sieroszewskiego,* nr 50, 2009, s. 124–138.
Pietrzkiewicz Dorota: *Biblioteka w Archiwum,* nr 44, 2003, s. 150–161.
Pietrzkiewicz Dorota: *Materiały Ludwika Wertensteina,* nr 46, 2005, s. 20–53.
Pietrzkiewicz Dorota: *Polsko-rumuńskie związki kulturowe i naukowe na przestrzeni wieków i ich ślady w zbiorach Archiwum PAN,* nr 47, 2006, s. 179–199.
Полянская Оксана Николаевна: *Эпистолярное и дневниковое наследие монголоведа О. М. Ковалевского* , nr 50, 2009, s. 111–123.
Poradzisz Jan: *Materiały Tadeusza Kowalskiego,* nr 16, 1973, s. 53–99.
Porwoł Paweł: *Materiały Stanisława Kossutha,* nr 22, 1979, s. 79–106.
R.B.: [rec.]: *Za svedectvimi o cestách vedy. Ukoly a pusobeni archivu akademii ved v socialistickich státech,* Praha 1963, nr 7, 1964, s. 106–113.

R.B.: *20 lat „Biuletynu Archiwum PAN”,* nr 22, 1979, s. 3–8.
Rederowa Danuta: *Spuścizny w Oddziale Archiwum PAN w Krakowie,* [w:] Flis Michał [oprac.]: *Przegląd zawartości spuścizn Archiwum PAN,* nr 2, październik 1959, s. 80–82.
Rozmysłowicz Adam: *Baza SEZAM w praktyce w Archiwum PAN,* nr 46, 2005, s. 118–121.
Różańska Wiesława: *Materiały Czesława Thulliego,* nr 32, 1989 s. 91–114.
Ruta-Solarska Elżbieta: *Materiały Stanisławy Przybyszewskiej,* nr 41, 2000, s. 77–94.
Sobieszczak-Marciniak Małgorzata: *Maria Skłodowska-Curie 's Contribution to the Development of Polish Oncology and the Warsaw Institute of Radiology,* nr 45, 2004, s. 136–141.
Staroń Olimpia: *Materiały Kazimierza Rodowicza,* nr 24, 1981, s. 43–52.
Staroń Olimpia: *Materiały Wiktora Ormickiego,* nr 8, 1965, s. 55–78.
Staroń Olimpia: *Niektóre problemy kwalifikowania dokumentacji projektowo-kosztorysowej,* nr 7, 1964, s. 3–13.
Staroń Olimpia: *Uwagi o porządkowaniu akt instytucji naukowych o profilu technicznym,* nr 5, 1962, s. 14–22.
Strižencová [Alina Gryciuk]: *VII Konferencja Archiwów Akademii Nauk Krajów Socjalistycznych,* nr 30, 1987, s. 1–6.
Szajbel Jan: *Materiały Antoniego Wróblewskiego w Archiwum Polskiej Akademii Nauk – Oddział w Poznaniu,* nr 6, 1963, s. 80–127.
Szajbel Jan: *Materiały Bożeny Stelmachowskiej,* nr13, 1970, s. 118–161.
Szajbel Jan: *Materiały Ludwika Skubiszewskiego,* nr 7, 1964, s. 94–105.
Szajbel Jan: *Materiały Stanisława Karwowskiego,* nr 18, 1975, s. 19–41.
Sztraj Elżbieta, Szymczyk Hanna: *Materiały Michała Walickiego,* nr 35, 1994, s. 73–94.
Sztraj Elżbieta: *Materiały Henryka Ulaszyna,* nr 30, 1987, s. 44–112.
Sztraj Elżbieta: *Materiały Kazimierza Drewnowskiego,* nr 22, 1979, s. 60–78.
Sztraj Elżbieta: *Materiały Mariana Magdańskiego,* nr 18, 1975, s. 55–62.
Sztraj Elżbieta: *Materiały Michała Sczanieckiego,* nr 40, 1999, s. 74–94.
Sztraj Elżbieta: *Materiały Rocha Morcinka,* nr 40, 1999, s. 65–73.
Sztraj Elżbieta: *Materiały Tadeusza Makowieckiego,* nr 28, 1985, s. 67–80.
Sztraj Elżbieta: *Materiały Władysława Abrahama,* nr 21, 1978, s. 41–54.
Sztraj Elżbieta: *Suplement do materiałów Kazimierza Drewnowskiego (1881–1952),* nr 26, 1983, s. 88–98.
Sztraj Elżbieta [rec.]: *Zbiory rękopisów w bibliotekach i muzeach w Polsce. Przewodnik,* oprac. D. Kamolowa, K. Muszyńska, Warszawa 1988, nr 31, 1988, s. 116–119.
Szwankowska Hanna: *Stanisław Herbst – działacz społeczny,* nr 47, 2006, s. 10–15.
Szymczyk Hanna: *Bibliografia prac pracowników Archiwum Polskiej Akademii Nauk na podstawie „Biuletynu Archiwum PAN” nr 1–43,* nr 44, 2003, s. 79–132.
Szymczyk Hanna: *Materiały Adama Wolffa,* nr 34, 1993, s. 34–60.
Szymczyk Hanna: *Materiały Jana Reychmana,* nr 38, 1997, s. 14–113.
Szymczyk Hanna: *Materiały Stanisława Herbsta,* nr 47, 2006, s. 16–139.
Ślaski Kazimierz, Zubalowa Halina: *Spuścizny w Oddziale Archiwum PAN w Poznaniu,* [w:] Flis Michał [oprac.]: *Przegląd zawartości spuścizn Archiwum PAN,* nr 2, październik 1959, s. 82–85.
Świerzbiński Michał: *Niedola Polaków w Łotwie (publikacje źródłowe z zasobu Archiwum PAN),* nr 41, 2000, s. 95–125.
Tajchman Maria: *Materiały Władysława Folkierskiego,* nr 29, 1986, s. 29–38.
Tomaszewski Eugeniusz, Piskorska Helena [rec.]: *Inwentarz akt i zbiorów archiwalnych Towarzystwa Naukowego w Toruniu,* „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, r. 64, z. 1, Toruń 1961, s. 47, nr 5, 1962, s. 120–124.
Tomczak Andrzej: *Działalność wydawnicza Archiwum PAN,* nr 32, 1989, s. 1–14.

Wardeska Zofia: *Materiały Edwarda Lubicz-Niezabitowskiego,* nr 19, 1976, s. 55–63.
Wardeska Zofia: *Materiały Zygmunta Moczarskiego,* nr 7, 1964, s. 71–93.
Wawrowska Małgorzata, Chodkowska Anita: *Materiały Hugona Steinhausa,* nr 43, 2002, s. 96–138.
Wojciechowska Róża: *Materiały Tadeusza Strumiłły,* nr 14, 1971, s. 67–105.
Woltanowski Andrzej: *Materiały Zygmunta Zawirskiego,* nr 14, 1971, s. 106–125.
Wołoszyński Ryszard W. [rec.]: *Dritte Konferenz der Akademie-Archive sozialistischer Lander (Berlin 1971),* Berlin 1972, nr 16, 1973, s. 126–130.
Wołoszyński Ryszard W. [rec.]: *Materiały sesji „Archiwa warsztatem pracy historyka",* cz. 2, Toruń 1972, s. 4 nlb + 104 (maszynopis powielany), nr 16, 1973, s. 130–134.
Wołoszyński Ryszard W. [rec.]: *Nathan Reingold, Manuscripts of science – analysis and description,* „The American Archivist", t. 24, IV 1961, nr 2, s. 163–170, nr 5, 1962, s. 118–120.
Wołoszyński Ryszard W. [rec.]: *The Conference on Science Manuscripts,* „Isis", vol. 53, (marzec 1962) cz. 1, nr 171, s. 157, nr 7, 1964, s. 114–116.
Wołoszyński Ryszard W.: *Czterdziestolecie Archiwum PAN,* nr 35, 1994, s. 8–21.
Wołoszyński Ryszard W.: *Materiały Ludwika Chmaja,* nr 11, 1968, s. 86–111.
Wołoszyński Ryszard W.: *Zadania i prace Archiwum Polskiej Akademii Nauk,* nr 1, maj 1959, s. 5–11.
Wołoszyński Ryszard W.: *Na 50-lecie Archiwum PAN,* nr 44, 2003, s. 3–4.
Wołoszyński Ryszard W.: *Rada Naukowa w 50-leciu Archiwum PAN,* nr 45, 2004, s. 3–7.
Wrzosek Mieczysław: *Dokumenty dotyczące aktywności środowisk polonijnych w Szwajcarii na przełomie lat 1915 i 1916,* nr 45, 2004, s. 74–90.
W[rzoskowa] M[aria] [rec.]: *Zbiór przepisów o postępowaniu z dokumentacją aktową w Polskiej Akademii Nauk. Archiwum Polskiej Akademii Nauk,* Warszawa 1963, nr 7, 1964, s. 116–119.
Wrzoskowa Maria [oprac. zbiorowe pod kierunkiem]: *Materiały Adolfa Joszta,* nr 24, 1981, s. 15–42.
Wrzoskowa Maria [oprac. zbiorowe pod kierunkiem]: *Materiały Jana Dembowskiego,* nr 19, 1976, s. 10–32.
Wrzoskowa Maria, Litwa Łucja: *Materiały Ludwika Hirszfelda i Hanny Hirszfeldowej,* nr 25, 1982, s. 45–148.
Wrzoskowa Maria, Litwa Łucja: *Materiały Władysława Dybowskiego,* nr 25, 1982, s. 21–44.
Wrzoskowa Maria: *Akta I Kongresu Nauki Polskiej (1949–1951) w Archiwum PAN,* nr 5, 1962, s. 23–70.
Wrzoskowa Maria: *Dr Halina Zubala (1927–1998),* nr 39, 1998, s. 130–135.
Wrzoskowa Maria: *Działalność Archiwum PAN w zakresie sprawowania opieki nad narastającym zasobem archiwalnym Polskiej Akademii Nauk,* nr 11, 1968, s. 3–13.
Wrzoskowa Maria: *Materiały Adama Skałkowskiego,* nr 3, maj 1960, s. 93–109.
Wrzoskowa Maria: *Materiały Aleksandra Lednickiego,* nr 7, 1964, s. 54–70.
Wrzoskowa Maria: *Materiały Andrzeja Grodka,* nr 23, 1980, s. 31–101.
Wrzoskowa Maria: *Materiały Franciszka Czubalskiego,* nr 12, 1969, s. 82–97.
Wrzoskowa Maria: *Materiały Józefa Grodeckiego i Katarzyny Grodeckiej,* nr 13, 1970, s. 26–84.
Wrzoskowa Maria: *Materiały Ludwika Eckerta,* 1973, nr 16, s. 26–52.
Wrzoskowa Maria: *Materiały Ludwika Kolankowskiego,* nr 40,1999, s. 42–64.
Wrzoskowa Maria: *Materiały Ludwika Ręgorowicza,* nr 9, 1966, s. 55–81.
Wrzoskowa Maria: *Materiały Olgierda Górki,* nr 3, maj 1960, s. 50–61.
Wrzoskowa Maria: *Materiały Stanisława Srokowskiego,* nr 37, 1996, s. 20–60.
Wrzoskowa Maria: *Materiały Stanisława Tynca,* nr 17, 1974, s. 82–125.
Wrzoskowa Maria: *Materiały Stefana Baleya,* nr 21, 1978, s. 55–93.
Wrzoskowa Maria: *Materiały Tymoteusza Luniewskiego,* nr 27, 1984, s. 76–100.

Wrzoskowa Maria: *Materiały Wiktora Hahna,* nr 15, 1972, s. 101–182.
Wrzoskowa Maria: *Materiały Wincentego Stysia,* nr 21, 1978, s. 117–153.
Wrzoskowa Maria: *Materiały Witolda Chodźki,* nr 12, 1969, s. 40–81.
Wrzoskowa Maria: *Materiały Witolda Kamienieckiego,* nr 28, 1985, s. 41–50.
Wrzoskowa Maria: *Materiały Władysława Dziewulskiego,* nr 11, 1968, s. 121–148.
Wrzoskowa Maria: *Materiały Władysława Namysłowskiego,* nr 3, maj 1960, s. 77–86.
Wrzoskowa Maria: *Nadzór Archiwum PAN nad zasobem archiwalnym Polskiej Akademii Nauk w latach 1953–1981,* nr 27, 1984, s. 3–14.
Wrzoskowie Maria i Mieczysław: *Hanna Dymnicka-Wołoszyńska (1930–2003),* nr 44, 2003, s. 195–201.
Z[ubalowa] H[alina], W[ołoszański] A[ndrzej]: *Narada Przedstawicieli Archiwów Akademii Nauk Krajów Socjalistycznych Warszawa–Kraków,* 26–30 sierpnia 1965 r., nr 9, 1966, s. 3–16.
Zamojska Dorota: *Pozyskiwanie materiałów archiwalnych od osób prywatnych w Archiwum Polskiej Akademii Nauk,* nr 44, 2003, s. 162–173.
Zamojska Dorota: *Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk – początki ogólnopolskiej organizacji nauki,* nr 45, 2004, s. 142–146.
Zamojska Dorota: *Warsaw Society of Friends of Science – the beginning of the Polish nationwide organization of science,* nr 45, 2004, s. 147–151.
Zamojska Dorota: *Dokumentacja Uniwersytetu Stefana Batorego w zbiorach wileńskich,* nr 38, 1997, s. 7–11.
Zamojska Dorota: *Materiały do dziejów nauki polskiej w zbiorach wileńskich. Rekonesans badawczy,* nr 37, 1996, s. 3–17.
Zamojska Dorota: *Materiały rodziny Baudouin de Courtenay,* nr 41, 2000, s. 23–60.
Zamojska Dorota: *Wystawa „Staszic w Warszawie”,* nr 37, 1996, s. 98–101.
Zubala Halina: *Formy szkolenia w Archiwum Polskiej Akademii Nauk,* nr 11, 1968, s. 14–27.
Zubala Halina: *Komisja Brakowania Akt w Archiwum PAN,* nr 27, 1984, s. 15–19.
Zubala Halina: *Zbiory fotograficzne Archiwum PAN,* nr 31, 1988, s. 4–11.
Zubalowa Halina: *Materiały Wiesławy Knapowskiej (1889–1956) w Archiwum Polskiej Akademii Nauk – Oddział w Poznaniu,* nr 4, 1961, s. 31–71.
Zubalowa Halina: *Organizacja pracy w dziale mikrofilmów, fotokopii i fotografii Archiwum PAN,* nr 7, 1964, s. 14–30.
Żeglicki Józef: *Porządkowanie otwartych zespołów akt,* nr 4, 1961, s. 12–28.

Summary

The article *Half a century of „The Bulletin of the Polish Academy of Sciences Archive”* presents the story of the founding of the yearbook published by the Archive of the Polish Academy of Sciences and a brief history of the journal publishing, together with the changes to which both its publishing structure and its formal side, i.e., among others, the details of its graphic art design or the composition of the editorial staff, were subject in the years between 1959 and 2009.

The main part of the paper is the discussion of the contents of the “Bulletin” by topics – both of sections and issues present in it since the first issue and the new ones, emerging with the natural development of the periodical, whether in response to the changing circumstances and information needs of readers, i.e. among other things, to regular publication of inventories of the Archive resources,

issue articles, bibliography notes, discussions, annual reports of the Archive, commemorative articles written in relation to the successive anniversaries or events important to the Archive of the Academy, and the gradually developed information and search engine - but without focusing on the content of individual articles.

The study is accompanied by an extensive appendix which presents an alphabetical list of authors publishing in the "Bulletin" journal in the issues No.1-50, along with the titles of their works and references to specific issues and pages of the magazine.

Résumé

L'article *Un demi-siècle du „Bulletin des Archives de l'Académie Polonaise des Sciences"* présente l'origine de l'annuaire publié par les Archives de l'Académie Polonaise des Sciences et un bref rappel historique décrivant l'apparition du journal avec les changements, qui ont influencé dans les années 1959 –2009 à la fois l'organisation éditoriale, ainsi que la partie formelle, à savoir, entre autres les détails du développement de l'imprimerie ou bien la composition de l'équipe éditoriale.

La partie principale de cette élaboration c'est la description du contenu du „Bulletin" par thèmes – les divisions et les questions y présentes depuis le premier numéro, ainsi que nouvelles, apparaissant au cours du développement naturel du périodique, que ce soit en réponse à des circonstances changeantes et aux besoins d'information des lecteurs, c'est à dire entre autres : la publication régulière des inventaires dans les ressources des Archives, des articles problématiques, notes bibliographiques, discussions, rapports annuels des Archives, articles occasionnels, rédigés à l'occasion des anniversaires successifs ou des événements importants pour les Archives de l'Académie, et par la suite le moteur d'information et de recherche développé successivement, mais sans se concentrer sur le contenu des articles particuliers.

Le travail est accompagné d'une annexe importante, qui présente une liste alphabétique des auteurs publiant dans le „Bulletin" dans les numéros 1 à 50, avec les titres de leurs travaux et des références à des numéros spécifiques et pages du périodique.

Резюме

В статье *Полвека „Бюллетеня Архива Польской академии наук"* представлено генезис основания ежегодника, издаваемого Архивом Польской академии наук, и краткий исторический очерк публикаций периодического издания с изменениями, которым в 1959–2009 гг. были подвергнуты как издательство, так и формальная сторона, то есть, в частности детали полиграфического издания или же состав редакционного коллектива.

Основная часть статьи – это обсуждение содержания „Бюллетеня" по темам – как разделов и вопросов, представленных в нем от первого номера,

так и новых, возникающих одновременно с естественным развитием издания, или же в ответ на изменяющиеся условия и информационные потребности читателей, то есть, в частности регулярная публикация описи для фонда Архива, проблемные статьи, библиографические заметки, обсуждения, годовые отчеты Архива, статьи по случаю очередных годовщин или событий, важных для Архива Академии, а также успешно развивающийся информационно-исследовательский аппарат – однако, не концентрируясь на содержании отдельных статей.

К труду прилагается обширное приложение, в котором представлено алфавитный перечень авторов, публикующихся на страницах „Бюллетеня” в номерах 1–50, с названиями их трудов и ссылками на конкретные номера и страницы журнала.

ARCHEION, T. CXI
WARSZAWA 2009–2010

ANDRZEJ DRAKONIEWICZ
(Łódź)

DZIEJE BIBLIOTEKI ARCHIWUM MIEJSKIEGO W ŁODZI 1926–1951

Celem artykułu jest przedstawienie zarysu dziejów Biblioteki Archiwum samorządowego Łodzi, w myśl przysłowia *Habent sua fata libelli* (Książki mają swój los), choć tylko skrótowo uwzględnione są w nim losy samego księgozbioru. Zamiarem autora było zebranie informacji i danych mających swoje odzwierciedlenie w zachowanych dokumentach znajdujących się przede wszystkim w zespole akt Archiwum Miejskie w Łodzi 1926–1951. Część ustalonych faktów weryfikowana była autopsją książek i czasopism z magazynów bibliotecznych AP w Łodzi (dalej: APŁ). Zachowany materiał źródłowy nie pozwolił na odpowiedzenie na każde nurtujące pytanie odnośnie do przeszłości Biblioteki Archiwum Miejskiego. Dotyczy to chociażby miejsc gromadzenia powiększającego się z czasem księgozbioru.

Od chwili powstania Archiwum Miejskiego w Łodzi Biblioteka stanowiła jego integralną część. Statut powołanego do życia w 1926 r. Archiwum Akt Dawnych m. Łodzi (dalej: AADmŁ), przyjęty przez Komisję Archiwalną 2 VI 1926 r., w § 5 pkt 2 stwierdzał, że „w Archiwum winna być naukowa biblioteka podręczna zaopatrzona w katalog dzieł”[1]. Opracowany *Regulamin pracowni publicznej przy archiwum* w §12 mówił także o bibliotece: „Z biblioteki archiwum korzystać można na miejscu za pośrednictwem dyżurnego urzędnika”[2]. W organizacji archiwum władze miasta opierały się na wskazówkach Wydziału Archiwów Państwowych Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, dotyczących urządzenia archiwum. W § 4 wskazówek zalecano: „W każdym archiwum ma być urządzona biblioteka podręczna zaopatrzona w katalog dzieł”. Określając obowiązki „urzędników archiwalnych” Wydział Archiwów Państwowych zaliczał do nich także „zarządzanie biblioteką archiwalną”[3].

Biblioteka AADmŁ, czy też jak od samego początku jego istnienia używanej nazwy Archiwum Miejskiego, gromadziła swój księgozbiór równolegle z zasobem archiwalnym. Jej zalążkiem był zbiór druków urzędowych z okresu zaborów, na który składał się przede wszystkim „Dziennik Praw Królestwa Polskiego” z lat 1816–1868 oraz 194 „dawnych druków z pierwszej połowy XIX stulecia”[4]. Była ona traktowana jako biblioteka podręczna o profilu naukowym. Przy wydziałach Zarządu Miasta

[1] *Statut Archiwum Akt Dawnych m. Łodzi,* „Rocznik Łódzki” (dalej: RŁ), t. 1, 1928, s. 428.
[2] *Regulamin pracowni publicznej przy Archiwum,* s. 436.
[3] Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej APŁ), Archiwum Miejskie w Łodzi (dalej: AMŁ), sygn. 1, nlb.
[4] Ibidem, sygn. 5, k. 4 v, 14 v.

Łodzi istniały również inne biblioteki, które także gromadziły książki o charakterze podręcznym, ale nie rościły sobie prawa do miana biblioteki naukowej. Działała też samorządowa Miejska Biblioteka Publiczna w Łodzi.

O działalności, a szczególnie o powiększaniu się księgozbioru biblioteki dowiedzieć się można m.in. z drukowanych w „Roczniku Łódzkim" sprawozdań kierownika AADmŁ[5]. Analiza akt z zespołu Archiwum Miejskiego w Łodzi 1926–1951 każe jednak zweryfikować podane informacje i w ogóle ostrożnie podchodzić do publikowanych danych. Z tych powodów autor referatu oparł się na materiale źródłowym, nie chcąc powtarzać informacji, które nie mają potwierdzenia w aktach. O bibliotece podręcznej samorządowego archiwum łódzkiego, jak i państwowego, wspominano przy opisywaniu historii, organizacji czy zasobu archiwum bądź opracowywaniu starodruków będących w jego posiadaniu[6].

Od początku biblioteka gromadziła i pozyskiwała, oprócz książek, także czasopisma. Już na konferencji zwołanej w sprawie organizowania archiwum samorządowego, w dniu 27 I 1926 r., jego kierownik, Józef Raciborski, mówił, że powinno ono zbierać wszystkie opublikowane „przyczynki" do dziejów Łodzi[7]. U zarania działalności archiwum władze miasta przeznaczały pieniądze na prenumeratę prasy i kupno książek[8]. Zakup czasopism i książek oraz ich katalogowanie w podręcznych bibliotekach wydziałowych regulował okólnik nr 16 prezydenta Łodzi z 23 IV 1926 r. Z godnie z nim, zakupione przez uprawnione wydziały Magistratu książki miały być dostarczane do Miejskiej Biblioteki Publicznej (dalej: MBP) celem zinwentaryzowania. Tam postępowano z nimi tak jak z książkami zakupionymi bezpośrednio przez Bibliotekę Miejską, czyli powinny one być przede wszystkim numerowane, katalogowane i ostemplowane. Zinwentaryzowane w Bibliotece Publicznej (tak określano również MBP) książki zakupione przez poszczególne wydziały i potrzebne do podręcznego użytku, MBP odnotowywała jako będące w depozycie zainteresowanego wydziału, w bibliotece podręcznej. Katalogi bibliotek podręcznych powinny być prowadzone przez wydziały i sprawdzane przez bibliotekarza Biblioteki Publicznej. Główny bibliotekarz miejski (określenie dla kierownika MBP) obowiązany był do sprawdzania stanu wydziałowych bibliotek podręcznych oraz udzielania wszelkich instrukcji ich prowadzenia. Stan liczebny bibliotek powinien być usprawiedliwiony ich charakterem podręcznym. Ponadto na rachunkach przedstawianych w Kasie Miej-

[5] *Sprawozdanie kierownika Archiwum Akt Dawnych m. Łodzi z czynności za rok 1929—1930,* RŁ, t. 2, s. 510; *Sprawozdanie kierownika Archiwum Akt Dawnych m. Łodzi z czynności za lata 1931–1932,* RŁ, t. 3, s. 419.

[6] Zobacz m.in. J. Wasiak, *Zarys dziejów Archiwum Miejskiego w Łodzi,* RŁ, t. 26, 1976, s. 113–114; eadem, *Archiwum Państwowe w sześćdziesięcioleciu,* RŁ, t. 37, 1987, s. 50; eadem, *Dzieje archiwum. Archiwum Państwowe w Łodzi. Przewodnik po zasobie archiwalnym,* red. M. Bandurka, Warszawa 1998, s. 11; A. Lajdenfrost, *Starodruki i cimelia z Archiwum Państwowego w Łodzi. Katalog,* część 1, RŁ, t. 49, 2002, s. 197–198; *Informator o zasobie archiwalnym,* oprac. A. Żebrowska, Łódź 1979, s. 13, 27.

[7] APŁ, AMŁ, sygn. 5, k. 6 v.

[8] Ibid, k. 11 v. W drugiej połowie 1926 r. Magistrat zaakceptował zakup książek dla archiwum na sumę 400,00 zł i prenumeratę m.in. „pism codziennych" za 700,00 zł .

skiej za zakup książek winna być adnotacja ze wskazaniem numeru inwentarzowego[9].

Ze względu na inny charakter biblioteki podręcznej AADmŁ oraz starań jego kierownika Raciborskiego, który nie zgadzał się na opatrywanie stemplem nabywanych dla archiwum książek „przez wzgląd na ich stare wydanie", zarządzeniem prezydenta m. Łodzi z dnia 6 X 1926 r. Archiwum Miejskie wyłączone zostało z obowiązku stosowania okólnika nr 16[10]. Decyzję tę poprzedziła narada, zwołana przez prezydenta miasta w dniu 11 IX 1926 r. z udziałem Jana Augustyniaka, kierownika MBP oraz kierownika AADmŁ. Uzgodniono, że archiwum będzie współdziałać z MBP oraz przesyłać Zarządowi Biblioteki jedynie spisy książek, w celu ich ewidencji. W świetle późniejszych zdarzeń to generalnie słuszne rozwiązanie sankcjonujące odrębność Biblioteki Archiwum, które określane było jako „instytucja o specjalnym zakresie pracy społeczno-naukowej"[11], w połączeniu z brakiem kompetencji i nierzetelnością jego kierownika, miało negatywne skutki dla gromadzonego księgozbioru.

Ze sprawozdania z działalności AADmŁ, opublikowanego w t. 1 „Rocznika Łódzkiego", dowiadujemy się, że „W tym też czasie zinwentaryzowano księgozbiór podręczny dla osób pracujących naukowo, obejmujący 544 tomy"[12]. W kolejnych sprawozdaniach z działalności Archiwum Miejskiego za lata 1929–1930 oraz 1931–1932 czytamy, że w okresie od 1929 r. do 1930 r. „Podręczna biblioteka naukowa oraz zbiór prasy powiększone zostały przez wymianę wydawnictw z następującymi instytucjami i towarzystwami"[13] i tu następuje wymienienie imponującej ilości tych instytucji, z podziałem na krajowe i zagraniczne. Wymieniono także osoby prywatne, które przekazały książki w darze. Podobnie w sprawozdaniu za lata 1931–1932 mamy informację, że: „Księgozbiór archiwalny powiększyły wydawnictwa zamienne instytucji naukowych, historycznych i dary" (następuje ich wymienienie) i dalej: „Dział prasowy powiększony został zbiorem dzienników i czasopism i wydawnictw efemerydalnych łódzkich z ostatnich dwóch lat"[14]. Informacje te, niestety, nie znajdują potwierdzenia w aktach.

Po odejściu z dniem 1 X 1934 r. na emeryturę J. Raciborskiego, nowy kierownik Archiwum Miejskiego, Ludwik Waszkiewicz, w styczniu 1935 r. odnotował m.in. braki w księgozbiorze. W związku z tym Urząd Kontroli Miejskiej (dalej: UKM) otrzymał od komisarza rządowego m. Łodzi polecenie przeprowadzenia szczegóło-

[9] Ibid, sygn. 14, k. 253–254, *Okólnik nr 16 Prezydenta m. Łodzi z dnia 23 IV 1926 r.*
[10] Ibid, k. 251, 252.
[11] Ibid, 251.
[12] *Sprawozdanie kierownika Archiwum Akt Dawnych M. Łodzi z czynności za rok 1926–1928,* RŁ, t. 1, 1928, s. 421.
[13] *Sprawozdanie kierownika Archiwum Akt Dawnych M. Łodzi z czynności za rok 1929–1930,* RŁ, t. 2, 1931, s. 510.
[14] *Sprawozdanie kierownika Archiwum Akt Dawnych M. Łodzi z czynności za rok 1931—1932,* RŁ, t. 3, 1933, s. 419.

wej kontroli[15]. Ze sprawozdania z kontroli z dnia 12 XII 1935 r. i dołączonych do niego załączników wyłania się rzeczywisty obraz księgozbioru AADmŁ.

W protokole kontroli, „Sprawozdanie z kontroli gospodarki materiałowej i pieniężnej w Archiwum Miejskim w Łodzi", stwierdzono, że księgozbiór „przedstawiał obraz największego chaosu. Był rozrzucony bez żadnego ładu po różnych półkach, ubikacjach i nie skatalogowany"[16]. Dalej pisano, że „katalog" książek zawierał tylko nieznaczną część księgozbioru. Obok książek wpisano również do niego ulotki, cenniki, prospekty firm przemysłowych, akta, okólniki i rozporządzenia magistratu itp. Podsumowując stan katalogu, konstatowano: „Trudno wyobrazić sobie, żeby katalog jakiegokolwiek księgozbioru, a zwłaszcza księgozbioru Archiwum Akt Dawnych [...], był prowadzony tak nieumiejętnie i z takim dyletantyzmem"[17]. Stwierdzono usterki katalogu, takie jak wadliwa numeracja – powtórzenia w numeracji, nieciągła numeracja (ostatnia pozycja w katalogu ma nr 800, a wg kolejności powinien to być nr 710), niecelowe umieszczanie różnych sprawozdań i katalogów, zbędne wpisy, podwójnie wpisywanie książek. Zauważono również, że dawny kierownik archiwum nie zwrócił się o pomoc czy wskazówki przy zaprowadzeniu katalogu księgozbioru archiwalnego do Biblioteki Miejskiej, do której obowiązków to należało, ale „wręcz przeciwnie [...] czynił wszystko"[18], aby zakupionych książek nie inwentaryzować w Miejskiej Bibliotece Publicznej[19]. Postępowanie takie uzasadniał pietyzmem dla dzieł historycznych, które były nabywane, a które „zostaną oszpecone przez stemple inwentaryzacyjne"[20].

Kontrola wymagająca pracochłonnych czynności, polegających m.in. na szczegółowych poszukiwaniach dowodów księgowych, posiadanych przez Wydział Finansowy, oraz sporządzenia z natury inwentarza kartkowego książek, ustaliła, że biblioteka AADmŁ miała 1572 egzemplarze książek. Natomiast prowadzony katalog w postaci księgi wykazywał 709 pozycji, obejmujących 954 egzemplarze[21]. Czytamy również, że w kontrolowanym okresie udało się ustalić zakup 238 książek na sumę 4200 zł i 25 gr (jak przyznają kontrolerzy, są to dane niepełne). Przy okazji dowiadujemy się także, że książki oprawiane były w większości w sposób jednolity, „stale

[15] APŁ, AMŁ, sygn. 14, Dochodzenie strat przeciwko Raciborskiemu, 1934–1937, datacja rzeczywista dokumentów to 1935–1939, k. 292. Pismo komisarza Rządowego Wacława Wojewódzkiego z dnia 8 II 1935 r., dotyczące przeprowadzenia kontroli działalności Archiwum Miejskiego w Łodzi.
[16] Ibid, sygn. 14, k. 35.
[17] Ibid, k. 157, Załącznik do Sprawozdania z kontroli biblioteki podręcznej w Archiwum Miejskim, dotyczący braków w prowadzeniu katalogu książkowego.
[18] Ibid.
[19] Okólnik nr 16 z 1926 r. nakładał na wszystkie agendy miejskie, zakupujące książki, obowiązek inwentaryzowania ich w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Wydział Finansowy nie mógł realizować żadnych rachunków, które nie miały klauzuli numeru inwentarzowego.
[20] APŁ, AMŁ k. 35 v. Jednocześnie w wielu książkach zakupionych dla AADmŁ stwierdzono naklejone ekslibrisy J. Raciborskiego.
[21] Katalog ten zachował się pod sygn. 13 zespołu AMŁ, Katalog Biblioteki Archiwalnej, 1934 r. W zespole AMŁ pod sygn. 88 zachował się spis książek „Biblioteka Podręczna Archiwum Akt Dawnych m. Łodzi", z 705 numerami wpisów pokrywających się do nr 444 z wpisami do Katalogu. Pod sygn. 18 znajduje się kolejny spis książek biblioteki, zaczynający się od nr 200 do nr 839.

praktykowany w Archiwum”[22]. Z egzemplarzy wywiezionych do mieszkania Raciborskiego w Piotrkowie Trybunalskim nie zwrócono 166 książek, w tym 16 pochodzących z darów. Na miejsce zabranych książek były kierownik Archiwum Miejskiego nadesłał 30 egzemplarzy „obcych przygodnych książek”[23]. Stwierdzono także wiele destruktów – wydawnictw niekompletnych, z powyrywanymi kartkami. (Kupowane były u antykwariuszy bądź innych „przygodnych kolporterów”)[24].

Oprócz zakupów, księgozbiór biblioteki AADmŁ powiększał się również o otrzymywane dary. Nie prowadzono aż do 1935 r. żadnego wykazu darów. Kontrola pośrednio stwierdziła, na podstawie pism z podziękowaniami za otrzymane dary, zaginięcie 22 oraz niemożność ustalenia, czy znajduje się w archiwum dalszych 7 darów. Po zwrocie części z nich przez Raciborskiego, stwierdzono ostatecznie 15 braków otrzymanych darów.

W „Roczniku Łódzkim”, jak już wspomniałem, wymienione są nazwiska darczyńców, jednak w świetle *Sprawozdania z kontroli* należy podchodzić do nich ostrożnie, gdyż niektóre z wymienionych tam nazwisk, jak oświadczył to w swoich wyjaśnieniach Raciborski, podane zostały „dla reklamy i dla zachęcenia innych do składania darów dla Archiwum”[25]. Potwierdza to również porównanie, dokonane przez kontrolujących, dwóch spisów ofiarodawców (w „Roczniku Łódzkim” i sporządzonego na podstawie zbadanej korespondencji archiwalnej), na podstawie którego doszli do wniosku, że spis zamieszczony w „Roczniku” jest nieścisły[26].

Podobnie z jeszcze większą rezerwą należy podchodzić do wymienionych w t. 2 „Rocznika Łódzkiego” na s. 510–513 instytucji krajowych, a zwłaszcza zagranicznych, z którymi jakoby dokonano wymiany książek. Lista tych ostatnich jest bogata i obejmuje wszystkie kontynenty. Przeprowadzona kontrola stanu biblioteki nie odnalazła jednak żadnych książek pochodzących z wymiany. Uzyskała natomiast od kierownika archiwum wyjaśnienie, że była to „prosta autoreklama archiwum”[27].

Ustalenia odnośnie do stanu biblioteki i jej księgozbioru, poczynione podczas kontroli, znajdują swoje potwierdzenie i uściślenie w *Sprawozdaniu z przeprowadzonego skontrum podręcznej biblioteki Archiwum Miejskiego* z lipca 1936 r.[28] Stwierdzono w nim, że znaczna większość książek nie jest ostemplowana pieczęcią archiwum ani nie posiada sygnatur. Skontrum potwierdziło, że inwentarz biblioteczny książkowy, jak podano, sporządzony przez Raciborskiego, obejmował 709 pozycji, a katalog kartkowy sporządzony przez referenta Jana Sokołowskiego, z polecenia UKM, obejmował nie 1573 a 1603 książki. Zwrócono uwagę, że zarówno inwentarz

[22] APŁ, AMŁ, sygn. 14, k. 36 v.
[23] Ibid, zachował się ich spis.
[24] Ibid, k. 37. Stwierdzono także zakup wyranżerowanych (wycofanych z obiegu) książek z innych bibliotek bądź u antykwariuszy.
[25] Ibid, k. 38.
[26] Ibid, k. 161–168, Sprawozdanie z kontroli darów złożonych do archiwum.
[27] Ibid, k. 38.
[28] Ibid, k. 296–299 oraz sygn. 27, Skontrum biblioteki archiwum 1936, nlb. Skontrum przeprowadzono w dniach 6–11 oraz 27 i 29 VII 1936 r.

książkowy, jak i katalog nie odpowiadały istniejącemu stanowi rzeczy („katalog kartkowy jest wadliwy i nie był dotąd uporządkowany")[29]. Książki przechowywane były w szafach w biurze, na regałach w „skarbczyku" oraz część w szafie na strychu. Ta sytuacja utrudniała pracę bibliotece i miała być w najbliższym czasie usunięta, poprzez sporządzenie katalogu kartkowego oraz oznaczenie na książkach właściwych sygnatur i ostemplowanie całego księgozbioru (prace te miały być ukończone do sierpnia 1936 r.). Katalog kartkowy, sporządzony w czasie dochodzenia przez referenta archiwum Sokołowskiego oraz pomagających mu referentów UKM, Jerzego Solińskiego i Jana Jarczyńskiego, oceniono jako nie posiadający wartości naukowej. Ostatecznie skontrum wykazało 37 braków w księgozbiorze bibliotecznym. Stwierdzono, że wykazana przez UKM liczba 137 braków wynikała z nieścisłości katalogu. Ze sprawozdania z przeprowadzonego skontrum dowiadujemy się również, że „Archiwum posiadało szereg roczników różnych gazet z czasów wojny"[30] i że były kierownik pożyczał książki z archiwum różnym osobom bez rewersów[31].

Na podstawie szczegółowej analizy dokumentów związanych z kontrolą archiwum, w tym przede wszystkim jego księgozbioru, można przedstawić stan biblioteki podręcznej w połowie lat trzydziestych ubiegłego stulecia. Biblioteka gromadziła druki, które miały być pomocne w prowadzeniu badań historycznych dotyczących regionu, nauk pomocniczych historii, przede wszystkim archiwistyki oraz wydawnictwa encyklopedyczne i słowniki, a także periodyki o charakterze naukowym. W posiadaniu biblioteki znajdowały się także druki urzędowe z czasów zaborów oraz czasopisma codzienne, zwłaszcza z okresu I wojny światowej. Charakter naukowy biblioteki w sposób istotny wyróżniał ją od innych bibliotek podręcznych funkcjonujących przy wydziałach samorządu miejskiego Łodzi.

Gromadzenie druków rozpoczęto wraz z powstaniem archiwum. Z założenia miał to być księgozbiór podręczny, pomagający w opracowaniu zasobu aktowego czy też jego naukowemu wykorzystaniu. Biblioteka wzbogacała swój zasób drogą kupna, w mniejszym stopniu otrzymywanymi darami, w tym również łódzkiej prasy codziennej. W 1935 r. księgozbiór archiwum powiększył się o 68 druków przekazanych przez Muzeum Historii i Sztuki z darów Włodzimierza Pfeiffera[32]. Zakup książek dokonywany był m.in. u antykwariuszy. W tym okresie nie znajdujemy w aktach informacji o prenumeracie prasy, poza wzmianką w protokole Komisji Archiwalnej, ani o wymianie książek. Od samego początku kompletowania księgozbioru nie był on gromadzony w sposób do końca zgodny z profilem biblioteki archiwalnej

[29] Ibid, k. 296.
[30] Ibid, k. 297. W listopadzie 1929 r. Konstanty Kołogriwow, księgowy Oddziału Rachuby Wydziału Finansowego Magistratu m. Łodzi, przekazał m.in. prasę łódzką: „Godzina Polski" z lat 1916–1918, „Rozwój" z lat 1919–1920, „Kurier Łódzki" z lat 1915–1917, „Dziennik Poznański" z lat 1915, 1918 oraz „różne gazety zamiejscowe", AMŁ, sygn. 94, nlb. Odnaleziono także wykaz 63 tomów czasopism i druków urzędowych „oddanych" do archiwum w 1933 r., na który składają się m.in. gazety łódzkie z lat 1918–1920 (akta tymczasowo bez ewidencji).
[31] Ibid, k. 298.
[32] Ibid, sygn. 90. Nie wszystkie przekazane druki zgodne były z profilem tematycznym książek gromadzonych przez archiwum.

(np. czasopismo „Sylwan", organ Polskiego Towarzystwa Leśnego; „Izys Polska, czyli Dziennik Umiejętności, Wynalazków, Kunsztów i Rękodzieł, Poświęcony Krajowemu Przemysłowi, tudzież Potrzebie Wiejskiego i Miejskiego Gospodarstwa")[33]. Do zbiorów bibliotecznych włączono druki ulotne („wydawnictwa efemerydalne"). Część druków stanowiły również depozyty złożone do archiwum, nie prowadzono jednak żadnego ich spisu[34].

W połowie 1936 r. księgozbiór liczył 1603 tomy, na który składały się książki, druki urzędowe i czasopisma naukowe. Spisane były w katalogu nie obejmującym całości księgozbioru. Katalog posiadał wiele błędów: wpisywano do niego materiały nie stanowiące druków bibliotecznych. W celu ustalenia stanu księgozbioru podczas kontroli w 1935 r., zaprowadzono z natury katalog biblioteczny kartkowy, sporządzony niefachowo;również nie odpowiadał w pełni stanowi faktycznemu. Wykazało to przeprowadzone skontrum zasobu bibliotecznego. Archiwum nie nawiązało współpracy z MBP w sprawie prawidłowego prowadzenia i katalogowania zbiorów bibliotecznych. W katalogu nie była umieszczona gromadzona prasa codzienna.

Nabywane książki, a na pewno ich większość, nie były sygnowane i oznaczane znakami własności (pieczęcią archiwum). Część książek, jak i niewątpliwie prasa, oprawiane były introligatorsko w jednolity sposób. Oprawy, zwłaszcza książek, wykonywane były solidnie i w większości zachowały się w dobrym stanie do dnia dzisiejszego.

Księgozbiór biblioteki podręcznej wykorzystywany był przez badaczy na miejscu w czytelni. Książki wypożyczano, wbrew regulaminowi pracowni, na zewnątrz, bez wypełnienia rewersów, co najwyżej czyniono o tym fakcie adnotację. Nie wykazywano również troski o dopilnowanie zwrotu druków.

Książki przechowywane były w różnych pomieszczeniach archiwum. Tylko część z nich znajdowała się w zamykanych szafach w pracowni naukowej; pozostałe druki składano na regałach bądź wynoszono na strych. Księgozbiorem i jego katalogowaniem zajmował się kierownik archiwum oraz jego jedyny pracownik merytoryczny. Zarówno Raciborski, jak i Roman Marian Janiszewski[35], a po 1933 r. Sokołowski, nie posiadali żadnego przygotowania w tym względzie[36].

Nie dziwi zatem, że ten stan księgozbioru archiwum spowodował uchylenie z dniem 13 XII 1935 r. zarządzenia prezydenta Łodzi z dnia 6 X 1926 r. o wyłączeniu AADmŁ z obowiązku stosowania się do okólnika nr 16 z dnia 23 IV 1926 r.

[33] Ibid, sygn. 5, k. 4 v.

[34] Ibid, sygn. 90, k. 38 v., sygn. 88, Spis książek oddanych w depozyt przez Urząd Wojewódzki Łódzki, nlb. Przekazanie druków urzędowych miało miejsce 16 IX 1928 r., APŁ, AMŁ, sygn. 94, nlb. W protokole posiedzenia Komisji Archiwalnej z dnia 12 IV 1929 r. mowa jest także o otrzymaniu w depozyt dzieł historycznych i prawniczych, przeważnie w języku rosyjskim, od MWRiOP, sygn. 5, k. 39.

[35] Ibid, sygn. 14, k. 270. *Janiszewski Roman Marian,* biogram, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich,* t. 1, Warszawa–Łódź 1988, s. 87–88, oprac. J. Wasiak.

[36] Oceniając sporządzony przez J. Sokołowskiego w czasie kontroli katalog kartkowy, Jan Warężak, p.o. kierownika AADmŁ, w Sprawozdaniu ze skontrum biblioteki pisze „[...] trudno sobie nawet wyobrazić, aby urzędnik Archiwum Akt Dawnych, instytucji naukowej, mógł tak dalece nie znać się na literaturze naukowej i na zasadach katalogowania księgozbioru instytucji publicznej", sygn. 14, k. 296.

w sprawie inwentaryzacji i katalogowania książek kupowanych dla archiwum. Zniesiono również odrębność biblioteki archiwum, która uznana została za wydziałową bibliotekę podręczną, podległą ewidencji MBP. Prezydent polecił zaprowadzenie w archiwum katalogu książek podręcznej biblioteki archiwalnej[37]. W piśmie do Wydziału Oświaty i Kultury, informującym o decyzji prezydenta z dnia 13 XII 1935 r., podano również w pkt 3, że „polecił przeprowadzenie kontroli wszystkich bibliotek podręcznych w wydziałach i biurach Zarządu Miejskiego przez kierownictwo Miejskiej Biblioteki Publicznej i zaprowadzenie w nich jednolitej organizacji"[38].

Taki stan biblioteki archiwum odziedziczył jego nowy kierownik dr Ludwik Waszkiewicz. Z powodu urlopu poselskiego, obowiązki kierownika AADmŁ pełnił do listopada 1938 r. dr Jan Warężak, który energicznie przystąpił m.in. do prawidłowego uregulowania działania biblioteki. Posiadał on nie tylko wiedzę archiwalną, ale także doświadczenie bibliotekarskie[39]. W listopadzie 1937 r. zatwierdzony został nowy statut Archiwum, noszącego odtąd nazwę Archiwum Miejskie w Łodzi. W § 3 tegoż statutu stwierdzono, że „Archiwum Miejskie obejmuje [...] podręczną bibliotekę archiwalną [...]"[40]. W nowym regulaminie pracowni naukowej zapisano w §12: „Z biblioteki archiwum korzystać można na miejscu, za pozwoleniem dyż[urnego] urzędnika"[41].

Zgodnie z okólnikiem nr 16, wszystkie kupowane książki były już przesyłane do MBP, gdzie je rejestrowano w inwentarzu, oznaczano pieczątką, nadawano właściwy numer (np. 31789/498/W) oraz opatrywano datą, pieczęcią zewnętrzną i wewnętrzną[42]. Książki były również inwentaryzowane w bibliotece archiwum oraz katalogowane na kartach katalogowych[43]. W związku z decyzją prezydenta miasta z dnia 13 XII 1935 r., znoszącą odrębność biblioteki archiwum, MBP pismem z 11 I 1936 r. zwróciła się do AADmŁ, z prośbą o nadesłanie wszystkich książek oraz pełnych roczników czasopism, celem ich oznaczenia. Zaznaczono, że część z nich, która nie jest niezbędna w bibliotece podręcznej, zostanie „wcielona organicznie" do zbiorów Biblioteki Publicznej. Rozmowę w tej sprawie z prezydentem miasta przeprowadził w dniu 5 III 1936 r. p.o. kierownika J. Warężak. Uzyskał on zapewnienie, że biblioteka podręczna będzie w archiwum, a z czasem jej księgozbiór zostanie powiększony. W związku z tym skierował również wniosek na piśmie, argumentując, że wszystkie archiwa posiadają biblioteki podręczne, i że tylko niewielka ilość książek kwalifikuje się do przekazania do Biblioteki Publicznej i w takiej sytuacji przewożenie wszystkich książek do MBP jest niecelowe. Prosił też o delegowanie pracownika Biblioteki Miejskiej, który dokonałby tej czynności na miejscu[44]. Działania

[37] Ibid, sygn. 14, k. 29, Pismo Dyrektora Zarządu Miejskiego, Mieczysława Kalinowskiego, do AAD z dnia 18 XII 1935 r.
[38] Ibid., k. 32.
[39] Biogram Jana Warężaka, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich,* t. 1, 1918–1984, Warszawa–Łódź 1988, s. 222–223, oprac. Bolesław Pełka.
[40] Dziennik Zarządu Miasta Łodzi, nr 11, s. 784.
[41] Ibid., s. 793.
[42] APŁ, AMŁ, sygn. 19, k. 15, 134.
[43] Ibid., k. 139. Zamówienie w MBP 1500 kart katalogowych dla biblioteki archiwum.

te, wsparte przez Miejską Komisję Archiwalną (dalej: MKA), obroniły całość księgozbioru i niezależność biblioteki archiwum[45]. Przy aktywnym współudziale MKA, określony został też profil biblioteki podręcznej archiwum. Jak sformułował to jeden z jej członków, Adam Stebelski (ówczesny pracownik AGAD w Warszawie), na posiedzeniu Komisji Archiwalnej w kwietniu 1937 r., powinna ona „mieć charakter pomocniczy do pracy nad aktami znajdującymi się w archiwum". Przedstawił również jej działy: wydawnictwa źródeł dotyczących Łodzi i jej okręgu; literaturę archiwalną polską i obcą; wydawnictwa o charakterze encyklopedycznym, wszelkiego rodzaju słowniki, słowniki języków obcych (jak podkreślał, „zwłaszcza rosyjskie"); opracowania z zakresu organizacji administracji[46].

W celu uregulowania przechowywania przez Zarząd Miejski w Łodzi czasopism i dzienników, w dniu 3 III 1938 r. odbyła się konferencja z udziałem wiceprezydenta miasta oraz naczelników zainteresowanych wydziałów i dyrektorów instytucji miejskich, w tym Archiwum Miejskiego. Problematykę konferencji referował Warężak. Jej rezultatem miało być opracowanie przez MBP instrukcji o zakupie i przechowywaniu książek, czasopism i druków. Z protokołu konferencji dowiadujemy się, że Biblioteka Archiwum była traktowana jako biblioteka „fachowa" z zakresu historii miasta oraz, że jej zadaniem było gromadzić „wszystkie czasopisma łódzkie – dla badaczy historii miasta"[47]. Dla uregulowania zasad współpracy w sprawie wzajemnej wymiany druków i ustalenia polityki zakupów między MBP a AADmŁ[48], opracowano projekt porozumienia, zaakceptowany następnie przez prezydenta miasta, regulujący te kwestie[49]. W myśl porozumienia, m.in. Biblioteka Publiczna miała przekazać archiwum książki i czasopisma wybrane z jej działu dubletów[50] oraz uzgadniać listy zakupów specjalistycznych dzieł historycznych. Ustalono również wypożyczanie „materiałów", dla potrzeb wewnętrznych i czytelników. W ten sposób uregulowane zostały wzajemne, nie najlepsze do tej pory, relacje między MBP a archiwum odnośnie do jego księgozbioru.

Pod nowym kierownictwem Archiwum Miejskie rozpoczęło ożywioną korespondencję, dotyczącą zakupów, wymiany, darowizn oraz prenumeraty książek i czasopism. Dokonywano zakupów książek, zarówno w księgarniach, jak i antykwariatach[51]. Nabywano książki dotyczące historii Łodzi i regionu (jak wówczas określa-

[44] Ibid., sygn. 19, k. 78, 79, 81 i 81v.
[45] Ibid., sygn. 5, Protokół posiedzenia Miejskiej Komisji Archiwalnej z dnia 2 i 3 IV 1937 r., k. 59, 59v, 61v, 62.
[46] Ibid., k. 59 v, 63 v.
[47] Ibid., sygn. 19, k.128–130. Czasopisma spoza Łodzi gromadzić miała MBP.
[48] Taka nazwa archiwum występuje w dokumencie, pomimo że obowiązywała już nazwa Archiwum Miejskie w Łodzi.
[49] APŁ, AMŁ, sygn. 19, k. 112 oraz k. 115.
[50] Dublety z MBP po ich przejrzeniu przez pracowników archiwum przekazano w maju 1938 r. Otrzymano łącznie 121 książek w 148 tomach, ibid., k. 124–126.
[51] Ibid., k. 110, Antykwariat K. Fiszlera w Warszawie, k. 118, Antykwariat „Placówka" w Warszawie, k. 144, Polski Antykwariat „Lamus Heraldyczny" w Warszawie. Do antykwariatów zwracano się z prośbą o udzielenie 10% rabatu dawanego instytucjom naukowym.

no, „łódzkiego okręgu gospodarczego")[52] oraz z dziedziny archiwistyki. Wymiany przeprowadzono m.in. z Biblioteką Publiczną w Warszawie, Zarządem Miejskim m. st. Warszawy, Izbą Przemysłowo-Handlową w Łodzi, Biblioteką Raczyńskich w Poznaniu[53]. Zwracano się do wielu instytucji, prosząc o dawanie wydawnictw dla archiwum[54]. Księgozbiór archiwum wzbogacił się o dary przekazane przez osoby prywatne i instytucje; książki ofiarowali m.in. senator dr Bolesław Fichna, „rejent" Aleksander Rżewski, Spółka Akcyjna Pabianickich Fabryk Wyrobów Bawełnianych „Kruche i Ender", Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej[55]. Z Archiwum Akt Dawnych w Warszawie otrzymano dublety druków urzędowych z okresu zaborów[56]. W tym czasie zaprenumerowano także kupowany do dzisiaj przez AP w Łodzi *Polski słownik biograficzny*. W marcu 1937 r. zaprenumerowano dla biblioteki oraz pracowników archiwum *Pisma Marszałka Józefa Piłsudskiego*[57]. Prenumerowano również czasopisma. W związku z poważnym zmniejszeniem w drugiej połowie lat trzydziestych budżetu AADmŁ, zwrócono się do redakcji i administracji dotąd prenumerowanych gazet codziennych o bezpłatne przekazywanie „na stałe przechowywanie"[59] jednego egzemplarza czasopisma, które archiwum „po oprawieniu wg rocznika udostępnia w swojej pracowni badaczom naukowym"[59]. Większość adresatów tych pism odpowiedziała pozytywnie na prośbę archiwum[60].

Do biblioteki Archiwum Miejskiego nadsyłane były także sprawozdania z działalności różnych instytucji i przedsiębiorstw z terenu miasta, np. Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, Łódzkiej Izby Rolniczej, Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Giełdy Pieniężnej w Łodzi[61]. Archiwum zabiegało o przekazywanie publikacji, napisanych z wykorzystaniem jego zasobu[62]. Biblioteka Archiwum przechowy-

[52] Ibid., k. 92.
[53] Ibid., k. 82, 5°, 27, 135, 137, 138.
[54] Np. do Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, Izby Rzemieślniczej w Łodzi, ibid., k. 20, 23.
[55] Ibid., k. 143, 147, 105, 116.
[56] Ibid., k. 151, 151v, 152, 153.
[57] Ibid., k. 36 i k. 17.
[58] Ibid., k. 92.
[59] Ibid. Takie pisma w sierpniu 1936 r. wysłano do następujących gazet: „Echo Wieczorne", „Słowo Katolickie", „Republika", „Express Wieczorny Ilustrowany", „Wiadomości Diecezji Łódzkiej", „Freie Presse", „Neue Lodzer Zeitung", „Lodzer Volkszeitung", „Łódzki Głos Obywatelski", „Kurier Łódzki", „Orędownik", „Głos Poranny". Prośby takie ponawiano w następnych latach.
[60] Ibid. Adnotacja z maja 1937 r. świadczy, że otrzymywano bezpłatnie następujące wydawnictwa: „Kurier Łódzki", Echo Wieczorne", „Łodzianin", „Republika", „Express [Wieczorny Ilustrowany]", „Słowo Katolickie", „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie" oraz „Kwartalnik Historyczny" i „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych", k. 27. „Freie Presse", wydawane przez „Libertas" Tow. z o.o., pismem z 13 IV 1937 r. informowało, że nie mogąc przesyłać gazety za darmo, ale „Biorąc jednak pod uwagę znaczenie społeczne Archiwum Miejskiego" było gotowe udzielić ulgi i pobierać 3 zamiast 5 zł, na co archiwum przystało, k. 26 i 28.
[61] APŁ, AMŁ, sygn. 19, k. 67, 74, 68, 148.
[62] Ibid., k. 111, pismo z marca 1938 r. do Juliusza Kindermana, starszego Zgromadzenia Majstrów Tkackich w Łodzi, o „zaofiarowanie kilku egzemplarzy w języku polskim i niemieckim wydawnictw jubileuszowych Zgromadzenia Majstrów Tkackich, opracowanych przez P. A. Hoefiga na podstawie materiałów naszego Archiwum".

wała w depozycie wydawnictwa samorządowe, jak „Dziennik Zarządu Miejskiego w Łodzi”[63].

Zachowane materiały archiwalne nie pozwalają ustalić dokładnej liczby zakupionych druków, które wzbogaciły w tym czasie Bibliotekę Archiwum[64]. W budżecie Archiwum Miejskiego wyszczególnione były pieniądze na zakup książek, prenumeratę czasopism codziennych i naukowych oraz oprawę książek i czasopism. Planowane wydatki na te zakupy były w preliminarzu budżetowym szczegółowo uzasadniane. Stwierdzono w nim, że zakup nowych książek jest niedostateczny. W roku budżetowym 1937/38 na te cele łącznie wydano 964,00 zł, a na rok gospodarczy 1938/39 otrzymano 1924,00 zł[65]. Z uzasadnienia preliminarza budżetu Archiwum dowiadujemy się, że z czasopism naukowych prenumerowano m.in. „Niepodległość”, „Kwartalnik Historyczny”, „Przegląd Historyczny”, „Rocznik Krakowski”, „Nową Książkę”, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, „Rocznik Gdański”, „Rocznik Towarzystwa Nauk w Toruniu”, „Deutsche Monatshefte in Polen”. Opłacano również składki członkowskie do towarzystw, takich jak Polskie Towarzystwo Historyczne, Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku, Towarzystwo Miłośników i Zabytków Krakowa, a także Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum[66]. W sprawozdaniu z działalności AMŁ za rok gospodarczy 1937/38 dowiadujemy się, że zbiór biblioteczny (1122 numery inwentarzowe) został uporządkowany. Księgozbiór w 1937 r. powiększył się o 55 tomów, w tej liczbie drogą kupna 14 tomów, z wymiany o 36 i z darów o 6 woluminów[67]. W sprawozdaniu z działalności Archiwum Miejskiego za 1938 r. czytamy, że w roku tym zbiory biblioteczne powiększono o dalszych 265 tomów, w tym z darów, wymiany i kupna o 117 tomów oraz 148 tomów darów z MBP[68]. W 1939 r. biblioteka wzbogaciła się o 276 tomów[69].

W tym okresie na pewno uległa znacznemu zwiększeniu ilość tytułów i roczników prasy łódzkiej. Prenumerowano 10 tytułów codziennej prasy łódzkiej[70], tj. „Kurier Łódzki”, „Ilustrowana Republika”, „Głos Poranny”, „Orędownik”, „Echo”, „Express Wieczorny”, „Neue Lodzer Zeitung”, „Freie Presse”, „Lodzer Volkszeitung”, „Najer Folksblat”[71]. Stwierdzić można dużą liczebność nadsyłanych drukowanych sprawozdań różnych instytucji i przedsiębiorstw miejskich. Uzupełniono także posiadane druki urzędowe. Duża grupa prenumerowanych czasopism naukowych podkreśla naukowy charakter biblioteki.

[63] Ibid., k. 52, 71.
[64] Na podstawie korespondencji dotyczącej przesłania do MBP, celem zarejestrowania zakupionych książek,można ustalić, że w latach 1936–1938 dokonano zakupu 42 książek, ibid, sygn. 19, k. 13, 134, 140.
[65] Ibid, sygn. 40, k.2.
[66] Ibid., k. 5. Większość z prenumerowanych czasopism naukowych zachowała się w zbiorze Biblioteki do dnia dzisiejszego.
[67] Ibid., sygn. 29, k. 39.
[68] Ibid., k. 28.
[69] Ibid., sygn. 43, k. 14.
[70] Ibid., sygn. 29, k. 10.
[71] Dziennik Zarządu Miejskiego w Łodzi, 1938, z. 1, s. 72.

Od 1937 r. nowo zatrudniony pracownik, Roman Kaczmarek, rozpoczął opracowywanie bibliografii regionalnej[72]. Ilość książek wykorzystywanych na miejscu w pracowni naukowej była niewielka, np. w roku gospodarczym 1938/39 26 książek[73]. Dobrze rozwijała się współpraca nawiązana z MBP.

Ten pomyślny okres rozwoju Archiwum Miejskiego w Łodzi i jego Biblioteki przerwała II wojna światowa. Do wybuchu II wojny światowej księgozbiór zgromadził 1663 pozycje inwentarzowe i był zinwentaryzowany[74]. W tym było około 80 pozycji odnoszących się do historii regionu i fachowej literatury archiwalnej[75].

Niemieckie władze okupacyjne podjęły decyzje administracyjne, aby nadać archiwum niemiecki charakter i wykorzystać jego zasób do germanizacyjnych planów. Widoczne było jednak kontynuowanie powiększenia księgozbioru bibliotecznego metodami i działaniami wypracowanymi przed wrześniem 1939 r. Zauważalne jest to zwłaszcza w prowadzonej korespondencji w pierwszych latach funkcjonowania Stadtarchiv Litzmannstadt.

Książki pozyskiwano nadal poprzez zamianę czy też wymianę z innymi archiwami, instytucjami naukowymi, wydawnictwami. Poszukiwano druków archiwalnych i historycznych, m.in. wydawanych przez „Bibliotekę Lwowską", proponując wydawnictwa „własne": „Rocznik Łódzki", *Mały rocznik statystyczny Łodzi* z lat 1930–1936. Korespondowano w tej sprawie ze Stadtarchiv Lemberg (Archiwum Akt Dawnych m. Lwowa) oraz Historische Museum Lemberg (Muzeum Historycznym we Lwowie). Zabiegano także o pozyskiwanie książek w języku niemieckim dotyczących Łodzi i regionu oraz niemieckich czasopism naukowych. Wypożyczane były dla niemieckich władz okupacyjnych książki i czasopisma[221]. Prenumerowano jedną gazetę lokalną: „Lodzer Zeitung"; później tytuł „Litzmannstädter Zeitung"[77].

Dla potrzeb zniemczonego archiwum sporządzono spis, zawierający 73 pozycje książek w języku niemieckim w bibliotece. Z listopada 1941 r. pochodzi wykaz zawierający 246 książek i druków urzędowych z tytułami przetłumaczonymi na język niemiecki[78].

Z prowadzonej i niekompletnie zachowanej sprawozdawczości statystycznej Stadtarchiv Litzmannstadt z lat 1941–1943 można prześledzić ilościowy stan biblioteki. Na dzień 1 IV 1941 r. biblioteka podręczna liczyła 1596 tomów. W kolejnych miesiącach 1941 r., 1942 r. oraz 1943 r. przybywało od 1 do maksimum w grudniu 1941 r. 248 książek. Na koniec grudnia 1943 r. liczba książek wzrosła w sumie do 2831. Na książkach w bibliotece APŁ jest niewiele znaków własności oraz sygnatur, które nadawane byłyby w okresie funkcjonowania okupacyjnego Archiwum Miej-

[72] APŁ, AMŁ, sygn. 29, k. 29.
[73] Ibid., sygn. 39, k. 4.
[74] Ibid., sygn. 51, k. 8.
[75] Ibid., sygn. 58, nlb.
[76] Ibid., sygn. 67, korespondencja dotycząca księgozbioru archiwum, 1942, nlb . Błędna datacja akt.
[77] Ibid., sygn. 43, k. 14.
[78] Ibid., sygn. 67.

skiego. Nanoszono je ołówkiem i składały się z dwóch elementów, np. Kart. Nr b. 1005, Inv. Nr A 13060. Z książek biblioteki archiwum korzystało od kilku do kilkunastu osób miesięcznie[79]. Liczba pracowników archiwum w czasie okupacji uległa zwiększeniu. Z dniem 11 XI 1940 r. zatrudniony został w charakterze bibliotekarza przesiedlony do Łodzi Niemiec Karl Mahr[80].

Po wyzwoleniu Łodzi spod okupacji hitlerowskiej władze samorządowe miasta, w tym również Archiwum Miejskie, szybko wznowiły działalność. Polscy pracownicy Archiwum Miejskiego w Łodzi rozpoczęli pracę już nazajutrz po wyjściu wojsk niemieckich z miasta. Wypożyczane były akta i książki poszczególnym wydziałom Zarządu Miejskiego. Z *Krótkiego sprawozdania z prac w Archiwum Miejskim m. Łodzi za okres od 20 do 28 stycznia 1945 r.,* pióra tymczasowego jego kierownika R. Kaczmarka, dowiadujemy się, że ocalała biblioteka podręczna, mająca niemal 3 tys. tomów. Do kościoła rzymskokatolickiego w Strykowie razem z dziewiętnastowiecznymi aktami wywieziono „komplet, chyba jedyny tego rodzaju, prasy łódzkiej od jej początków do roku 1944”[81]. Zbiór prasy łódzkiej, jako pierwszy, wraz z częścią akt przewieziony został ze Strykowa do Łodzi już w marcu 1945 r. Także w tym miesiącu porządkowano i sprawdzano z inwentarzem stan biblioteki archiwalnej, jak określono „zdewastowanej przez okupanta”[82]. W kwietniu 1945 r. rozpoczęto udostępnianie książek i czasopism. W lipcu 1945 r. biblioteka miała 2832 tomy książek oraz 359 tomów czasopism określanych jako „druki łódzkie”. We wcześniejszych dokumentach podawane dane odnosiły się wyłącznie do książek, periodyków naukowych i druków urzędowych i nie uwzględniały ilości posiadanych tomów czasopism codziennych. Informacje odnośnie do księgozbioru biblioteki podręcznej AMŁ dowodzą, że księgozbiór nie uległ zniszczeniu w czasie okupacji niemieckiej i podczas opuszczania Łodzi przez Niemców. W kolejnych miesięcznych sprawozdaniach statystycznych obserwujemy powolny wzrost liczby książek i czasopism. W marcu 1946 r. biblioteka podręczna gromadziła 2853 tomy książek oraz 377 tomów prasy łódzkiej[83].

Z dniem 31 I 1947 r. wprowadzony został w życie nowy statut organizacyjny AMŁ. Biblioteki dotyczył § 6: „Archiwum Miejskie posiada bibliotekę podręczną i pracownię naukową”[84]. Późniejsze zmiany w statucie z 26 IX 1947 r. oraz 14 V 1948 r. nie wprowadziły żadnych zmian dotyczących Biblioteki[85].

Informacje o organizacji i funkcjonowaniu biblioteki są w sprawozdaniu z lustracji przeprowadzonej przez Biuro Kontroli Zarządu Miejskiego w dniach

[79] Ibid., sygn. 60.
[80] Ibid., sygn. 61, karta osobowa, nlb. W latach 1942–1945 okupacyjny kierownik archiwum miejskiego.
[81] Ibid., syg. 104, nlb.
[82] Ibid.
[83] Ibid. Przykładowo w marcu 1945 r. 24 osobom wypożyczono 267 książek i czasopism. W sierpniu, wrześniu i listopadzie 1945 r. w pracowni naukowej udostępniono na miejscu odpowiednio 153, 164 i 187 książek. W sierpniu 1946 r. udostępniono na miejscu 10 osobom 23 książki i 18 tomów czasopism.
[84] Ibid., sygn. 77, k. 3.
[85] Ibid., k. 6 i 9.

22 i 23 XII 1949 r., w związku z „anonimowym donosem”[86]. Uzupełnianiem działu prasowego, dozorem nad prenumeratą czasopism, ich kompletowaniem i przekazywaniem do introligatorni zajmował się asystent Zdzisław Konicki. Natomiast p.o. kustosza Aleksander Jackowski miał powierzone katalogowanie i inwentaryzowanie biblioteki podręcznej. Archiwum zatrudniało również introligatora. Biblioteka podręczna obejmowała 2924 tomy książek oraz „zbiór czasopism łódzkich w ilości 450 tomów”[87]. Dalszych istotnych informacji o pracy biblioteki Archiwum Miejskiego w ostatnim pełnym roku jego istnienia dostarcza *Kwestionariusz sprawozdawczo-statystyczny dla bibliotek za 1950 r.,* przedstawiający stan na dzień 31 XII 1950 r.[88] Dowiadujemy się z niego, że z biblioteki korzystać mogli tylko użytkownicy pracowni naukowej archiwum, czyli osoby pracujące nad aktami w nim przechowywanymi. Prowadzone było wypożyczanie międzybiblioteczne. Wypożyczono książki z 12 bibliotek, a własne książki udostępniono do 9 bibliotek. Jako personel biblioteki wymieniono prowadzącego pracownię naukową Jana Fijałka, który nie posiadał, jak zaznaczono, przygotowania bibliotecznego. Księgozbiór liczył 4091 tomów druków, wydanych po 1801 r. W ciągu roku sprawozdawczego przybyły 602 tomy. Wymieniono także 125 roczników czasopism, z czego w 1950 r. przybyło 21. Ponadto wyszczególniono 362 mapy. Podano liczbę 770 czytelników zarejestrowanych w 1950 r. Odwiedzin w czytelni odnotowano 707, a w wypożyczalni 101. Udostępniono na miejscu w czytelni 1688 tomów, w wypożyczalni 184, a wypożyczeń do innych bibliotek (międzybibliotecznych) odnotowano 243. Odnosząc się do danych o ilości czytelników, odwiedzin oraz liczby wypożyczeń, należy wziąć pod uwagę nie zawsze możliwe dokładne określenie i oddzielenie korzystających z książek oraz akt. Zwraca uwagę rozróżnienie odwiedzin i udostępnień na „W wypożyczalni” oraz „W czytelni na miejs[cu]”. Zastanawia to zwłaszcza, że dostęp do korzystania z księgozbioru był ograniczony. Brak innych dokumentów uniemożliwia ocenę stopnia rzetelności podanych w *Kwestionariuszu* danych liczbowych. Należy wziąć pod uwagę, że formularz sprawozdawczo-statystyczny opracowany był dla bibliotek typowych.

Z ostatniego sporządzonego przez Archiwum Miejskie *Sprawozdania z wykonania planu za trzeci kwartał 1951 r. w zakresie bibliotek,* sporządzonego dnia 26 X 1951 r. możemy ustalić końcowe dane o stanie biblioteki podręcznej AMŁ. Liczyła ona 4432 tomy. W ciągu ostatniego kwartału 1951 r. przybyło 77 książek, w tym pojawiająca się po raz pierwszy wyodrębniona grupa książek „klasycy marksizmu i zagadnienia społ.-polit.” (w sumie 165 tomów). Z ogólnej ilości książek zakupionych w III kwartale 1951 r. stanowiły one 18 tomów. Biblioteka określona została jako „biblioteka naukowa podręczna”. Podano również, że korzystało z niej 118 osób, wypożyczono 32 tomy, odwiedzin w czytelni odnotowano 207. Do danych odnoszących się do wykorzystania zbiorów bibliotecznych należy podchodzić z rezerwą. Na

[86] Ibid., sygn. 81, k. 2.
[87] Ibid., k. 5.
[88] Ibid., sygn. 85.

zajmowanie się biblioteką przeznaczony był jeden pełny etat. Wielkość pomieszczenia biblioteki określono na 27 m^2. Te dane należy odnieść do wielkości magazynu, w którym przechowywane były książki[89]. Książki i czasopisma udostępniane były w pracowni naukowej w godzinach pracy archiwum oraz dodatkowo w czwartki i soboty do godziny 19.00[90].

Podawana liczebność księgozbioru biblioteki archiwum samorządowego nie obejmuje zbioru druków Tadeusza Regera[91], przejętych w kwietniu 1945 r. ze zbiorów Muzeum im. Józefa Piłsudskiego w Łodzi[92].

Zbiór (969 jednostek) zakupiony został przez Muzeum w 1938 r. Jest to szczególnie cenny księgozbiór, zawierający m.in. unikatowe dziś wydawnictwa polskich partii robotniczych i ludowych[93]. W Archiwum Miejskim traktowany był jako oddzielny dział jego zbiorów (zasobu)[94]. Pod koniec działalności Archiwum Miejskiego jego księgozbiór obejmował łącznie ze zbiorem Regera 5401 tomów książek i druków oraz 471 tomów prasy łódzkiej.

Po odejściu pod koniec 1949 r. na emeryturę dotychczasowego kierownika Archiwum Miejskiego Waszkiewicza, zauważalna stała się ideologizacja (indoktrynacja, upolitycznienie) funkcjonowania obiektu. W działalności biblioteki przejawiało się to zakupem książek o charakterze społeczno-politycznym, czy też przekazaniem w maju 1950 r. do biblioteki Komitetu Łódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej dwóch kompletów gazet z lat 1948–1949[95].

Biblioteka Archiwum Miejskiego w Łodzi stanowiła jego ważną część składową. Wspomagała pracę merytoryczną pracowników oraz użytkowników i skompletowała księgozbiór odpowiadający w większości profilowi i zadaniom podręcznej biblioteki archiwalnej: książki z dziedziny archiwistyki, nauk pomocniczych historii, historii miasta i regionu, słowniki specjalistyczne. Dokonywała zakupu czasopism naukowych i kompletowania druków urzędowych.

Ze względu na brak w Łodzi do końca II wojny światowej wyższych uczelni czy placówek badawczych, władze miasta przywiązywały dużą wagę do działalności naukowej powołanego przez siebie archiwum samorządowego. Dotyczyło to także jego Biblioteki, która nie była traktowana jak inne biblioteki wydziałowe Zarządu Miasta i w stosunku do MBP zachowała autonomię. Wpłynęło to m.in. na znaczne

[89] Ibid.
[90] Ibid., sygn. 111.
[91] O zbiorze Tadeusza Regera pisali m.in.: T. Kubański, *Losy zbiorów bibliotecznych Tadeusza Regera,* „Pamiętnik Cieszyński", t. 10, s. 96–99, W. Zajączkowska, *Zbiór Tadeusza Regera, znanego działacza socjalistycznego Ziemi Cieszyńskiej (przechowywany w Archiwum Państwowym w Łodzi),* „Śląski Kwartalnik Historyczny, «Sobótka»", 1964, s. 511–519. W katalogu bibliotecznym jest 994 tomów druków oraz dublety.
[92] W sprawozdaniu z działalności AMŁ za kwiecień 1945 r.: „Przejęto część zbiorów Muzeum im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi (druki)", sygn. 104, nlb.
[93] APŁ, AMŁ, sygn. 81, k. 5. W sprawozdaniu z lustracji Archiwum Miejskiego z 31 XII 1948 r. Zbiór Tadeusza Regara wymieniony został pod nr VII jako jeden z działów zbiorów archiwum. Oddzielnie wymieniono bibliotekę podręczną i zbiór czasopism łódzkich.
[94] Ibid, sygn. 86, nlb .

poszerzenie zakresu zbiorów, np. o egzemplarze lokalnej prasy łódzkiej oraz periodycznych wydawnictw naukowych i książek o charakterze humanistycznym. Biblioteka zgromadziła księgozbiór cenny pod względem merytorycznym, jak i historycznym. Była placówką znacznie przewyższającą poziomem zbiorów typową książnicę fachową. Swój księgozbiór wzbogacała, podobnie jak biblioteki innych typów, drogą kupna, wymiany, darów. Brak w omawianym okresie dokumentów świadczących o włączeniu do zbiorów książek przejętych wraz z aktami ze zlikwidowanych licznych szkół czy organizacji[96]. Wyjątek stanowił jedynie zbiór druków Regera, który nie wchodził w skład zasobu bibliotecznego.

Przez większość omawianego okresu funkcjonowania Biblioteka AMŁ prowadzona była przez osoby nieposiadające fachowej wiedzy bibliotecznej, lepiej lub gorzej wykonujące powierzone im zadanie. Dotyczy to przede wszystkim katalogowania księgozbioru.

Losy zbioru bibliotecznego zawsze nierozerwalnie związane były z losami całego Archiwum Miejskiego, poczynając od jego powstania w Odrodzonej Polsce, poprzez okres okupacji hitlerowskiej, aż do włączenia do archiwum państwowego. Dzieje tej biblioteki stanowią integralną część historii archiwum samorządowego miasta.

Summary

Ever since a self-government archive was created in Łódź in 1926,initially called The Archive of Old Records of City of Łódź,and since 1937 – Łódź City Archive, the library has been the integral part of it.Library collection was built along with the archive fond.It started from a collection of official forms from the time of the Partitions. Since the beginning, the library collection included both books and periodicals. Funds for purchase of printed matter and subscription to periodicals were allocated by the city 's self-government. Initially, the library 's book collection amounted to 544 volumes. It grew through acquisitions, donations, exchange with scientific institutions. The library has also collected official forms and printed matter, which were to be helpful in historical research pertaining to Łódź region, sciences auxiliary to history,mostly archival science, as well as encyclopaedias and dictionaries, as well as scientific periodicals.

Successful development of the Archive and its library,commenced in 1935, was interrupted by World War II.At that time, the book collection comprised 1663

[96] W czasie przeprowadzonej szczegółowej kwerendy w zespole akt: Archiwum Miejskie w Łodzi nie odnaleziono żadnych, nawet pośrednich wzmianek o włączeniu do zasobu Biblioteki Archiwum Miejskiego takich książek. Kwerenda w aktach zespołu: Archiwum Państwowe w Łodzi [1945–1950] 1951–1986 również nie udzieliła odpowiedzi, kiedy włączono te książki do księgozbioru bibliotecznego archiwum. Pewnymi wskazówkami mogą być dane statystyczne z okresu okupacji i końcowego okresu funkcjonowania archiwum samorządowego, w których to sprawozdaniach widoczny jest znaczny wzrost ilościowy księgozbioru. Księgi inwentarzowe biblioteki, założone na początku lat 50., także nie dają jednoznacznej odpowiedzi.

volumes. German occupation authorities have renamed the Archive to Stadtarchiv Litzmannstadt. As for the book collection, there was a visible expansion by methods developed before September 1939. By the end of December 1943 the number of books has grown to 2831 volumes. Before leaving Łódź, German authorities have moved, from the Archive to nearby Stryków, a complete collection of Łódź press from the interbellum period as well as 19th century records. The press collection and part of the records were returned to the Archive already in March 1945. At the end of the Łódź City Archive, its collection, including Tadeusz Reger prints, comprised 5401 volumes of books and 471 volumes of periodicals.

Résumé

Au moment de l'établissement des archives municipales à Łódź en 1926,dans un premier temps connues sous le nom d'Archives des actes historiques de la ville de Łódź et à partir de 1937 comme les Archives Municipales de Łódź, la bibliothèque constitue sa partie intégrante. Les fonds de la bibliothèque et les fonds d'archives se construisaient en parallèle. Une collection de lettres administratives datant du temps des partitions de la Pologne furent son point de départ. Dès le début, au-delà de livres, la bibliothèque rassemblait des revues et des périodiques. Les moyens financiers pour l'acquisition des documents et l'abonnement aux revues furent accordés par la collectivité locale. Au début, la collection de la bibliothèque comportait 544 volumes. Elle fut élargie grâce aux acquisitions, aux dons et aux échanges effectués avec d'autres institutions scientifiques. La bibliothèque accumulait des documents officiels qui s'avèrent utiles dans le cadre des recherches historiques de la région de Łódź, des sciences auxiliaires de l'histoire, surtout l'archivistique, et pour des publications de référence, des dictionnaires et des encyclopédies, aussi bien que des périodiques scientifiques.

Ce développement prospère de la bibliothèque,entamé en 1935, fut brusquement interrompu par la deuxième guerre mondiale. Au moment de son éclatement, la collection de la bibliothèque englobait 1663 volumes. Les occupants allemands changèrent le nom des Archives en Stadtarchiv Litzmannstadt. Quant à la collection, elle fut nourrie grâce aux méthodes élaborées avant septembre 1939. Le nombre de volumes monta jusqu'à 2831 en décembre 1943. Avant leur départ de Łódź, les Allemands avaient transporté à Stryków la collection de presse locale de Łódź datant de la période d 'entre deux guerres et des actes du XIX^{ème} siècle. La collection fut retournée aux Archives de Łódź en mars 1945. A la fin de son existence, la collection des Archives Municipales comportait, avec la collection de documents de Tadeusz Reger, 5401 volumes de livres et 471 volumes de revues et de périodiques.

Резюме

С момента создания в Лодзи в 1926 году муниципального архива, который изначально назывался *Архивом исторических документов г. Лодзи*, а с 1937 года – *Городским архивом в г. Лодзи*, библиотека была его неотъемлемой частью. Собрание книг библиотеки формировалось параллельно с архивным фондом. Ядром коллекции было собрание официальных документов периода разделов Польши. С самого начала библиотека кроме книг приобретала также журналы. На покупку печатных изданий и подписку на периодические издания выделял средства городской совет. Коллекция библиотеки первоначально состояла из 544 томов. Она расширялась за счет покупок, даров, обмена с научными учреждениями. Библиотека собирала официальные документы, которые могли бы пригодится во время исторических исследований лодзинского региона, касающиеся вспомогательных наук истории, прежде всего, архивоведения, а также справочные издания, словари и периодические издания научного характера.

Успешное развитие Архива и его библиотеки, начатое в 1935 году, было прервано Второй мировой войной. До начала Второй мировой войны коллекция библиотеки насчитывала 1663 томов. Немецкие оккупационные власти переименовали название архива на Stadtarchiv Litzmannstadt. Книжный фонд библиотеки расширялся при помощи методов, разработанных до сентября 1939 года. Количество книг к концу декабря 1943 г. возросло до 2831 томов. Перед отъездом из Лодзи немцы вывезли из Архива в близлежащий населенный пункт Стрыкув вместе с документами, датированными девятнадцатым веком, комплект лодзинской прессы, собранный в межвоенный период. Вместе с частью документов он был возвращен Архиву уже в марте 1945 года. В конце своей деятельности в Городском архиве насчитывалось вместе с собранием печатных изданий Тадеуша Регера 5401 томов книг и 471 томов журналов.

ARCHEION, T. CXI
WARSZAWA 2009–2010

JAKUB RUDNICKI
(Toruń)

Z DZIAŁALNOŚCI UNESCO NA RZECZ SPOŁECZEŃSTWA WIEDZY

Jednym z zadań UNESCO jest silne wspieranie budowy społeczeństw opartych na wiedzy (*knowledge societies*), w których informacja i możliwości komunikowania się pomagają ludziom w dostępie do wiedzy, potrzebnej aby poprawić ich codzienne życie oraz osiągnąć pełny potencjał intelektualny. Według UNESCO, koncepcja tworzenia społeczeństw czerpiących z wiedzy powinna opierać się na 4 zasadach: wolności wyrażania, rzetelnej edukacji dla wszystkich, powszechnym dostępie do informacji i wiedzy oraz szacunku dla kulturalnej i językowej różnorodności. W kontekście przedstawionych zasad i na podstawie realizowanych programów UNESCO powstał dokument *Information Note: UNESCO and the Use of the Internet in its Domains of Competence*. Opracowanie ukazuje wszystkie aspekty Internetu, w szczególności dotyczące jego użytkowania oraz wpływu na społeczeństwo. Omówiono tu związane z nim wyzwania oraz drogę dalszego postępowania, uwzględniającego dalszy rozwój Internetu.

W opinii twórców dokumentu, w następnej dekadzie będziemy świadkami zwiększonego zainteresowania użytkowaniem Internetu oraz stopniowym zmniejszaniem barier w dostępie do niego. Dlatego też UNESCO powinna odegrać aktywną rolę w dostarczaniu odpowiedzi na kompleksowe wyzwania oraz szanse, jakie stwarza Internet. Globalna sieć staje się wszechobecna oraz oferuje szansę ludzkiego rozwoju oraz wspierania edukacji, nauki i kultury. Organizacja powinna się skupić na nieustannym wzmacnianiu korzyści płynących z Internetu oraz na zapewnieniu uniwersalnego dostępu do niego, zwłaszcza wśród zmarginalizowanych społeczności (mniejszości, osób niepełnosprawnych itd.).

Kolejna część opracowania dotyczy roli, jaką odgrywają technologie informacyjne oraz telekomunikacyjne (*Information and Communication Technologies*) w edukacji, nauce oraz kulturze. Głównym obszarem aktywności edukacyjnej UNESCO jest program *Edukacja dla wszystkich* (*Education for All)*, którego naczelnym zadaniem jest doprowadzenie do zaspokojenia podstawowych potrzeb edukacyjnych wszystkich ludzi[1]. Technologie informacyjne oraz telekomunikacyjne, a zwłaszcza Internet, pokazały że mogą znacząco przyczyniać się do osiągnięcia celów progra-

[1] Aktualne cele programu, które powinny zostać zrealizowane do 2015 r., zostały sformułowane podczas obrad Światowego Forum Edukacyjnego w Dakarze (26-28 IV 2000 r.).

Zob. *Dakar Framework for Action, Education for All: Meeting Our Collective Commitments,* Paryż 2010, s. 8, [dostęp: 2 III 2011], unesdoc.unesco.org/images/0012/001211/121147e.pdf

mu *Edukacja dla wszystkich,* szczególnie dotyczących dostępu oraz wysokiej jakości procesu kształcenia. UNESCO, w dążeniu do realizacji tych celów, prowadzi prace na kilku płaszczyznach:

• Współdziałania z państwami członkowskimi w zakresie rozwoju oraz badań nad kierunkami działań technologii informacyjnych oraz telekomunikacyjnych w edukacji.

• Rozwijania narzędzi dla e-nauki, np. poprzez funkcjonowanie *Open Training Platform*, inicjatywy promującej dostęp do darmowego oprogramowania szkoleniowego, stworzonego przez agendy Narodów Zjednoczonych oraz jednostki z publicznego oraz prywatnego sektora.

• Kształcenia nauczycieli, gdyż ich rola w epoce cyfrowej jest w centrum zainteresowań UNESCO. W tym kontekście poważne wyzwanie stanowią umiejętności nauczycieli, które pozwolą w pełni wykorzystać zalety Internetu jako źródła informacji edukacyjnych.

• Mobilnych technologii, oferujących ogromne możliwości dla edukacji przez dostarczanie dostępu do informacji, zwłaszcza dla krajów rozwijających się, które borykają się z brakiem odpowiedniej infrastruktury komunikacyjnej. UNESCO wspiera realizację tego mobilnego potencjału przez badanie aktualnych praktyk, promowanie innowacji i rozwoju; w obszarach takich jak piśmienność, rozwój nauczycieli oraz zarządzanie szkołą.

• Wspierania innowacji, zainspirowanych przez technologie na polu edukacji, włączając w to naukę na odległość, rozwój ekonomiczny oraz kształcenie ubogich. Szczególnie duży potencjał dla tego typu nowinek istnieje w krajach: rozwijających się, po zakończeniu konfliktu oraz po przejściu kataklizmów.

• Wyposażania osób oraz społeczności w podstawowe kompetencje (umiejętności, wiedzę oraz postawy), wymagane do skutecznego korzystania z systemów informacyjnych oraz mediów, w tym Internetu. Dzięki biegłości w posługiwaniu się informacją oraz mediami, ludzie mogą rozwijać krytyczne myślenie oraz nabywać umiejętności pomocne na całe ich życie.

• Platformy *Open Educational Resources* (jej start zaplanowano na późny okres 2011 r. która), będzie oferować wybrane sponsorowane przez UNESCO programy nauczania oraz publikacje edukacyjne, stanowiące otwarte zasoby edukacyjne. Platforma będzie umożliwiać globalnym społecznościom związanym z praktyką oświatową bezpłatne kopiowanie, zaadaptowanie oraz dzielenie się ich zasobami.

• Inicjatywy *Mondialogo,* która dzięki Internetowi łączy ze sobą szkoły oraz 90 000 studentów z ponad 160 państw, w celu zademonstrowania korzyści wynikających z międzykulturowego dialogu.

Wedle twórców *Information Note,* systemy edukacyjne muszą odpowiedzieć na ewolucję technologii oraz stosowanie Internetu. Postęp technologiczny spowoduje zmiany w praktyce edukacyjnej. Wyzwaniem jest zapewnie tego, że e-nauczanie będzie wspomagać i wzbogacać proces edukacyjny. Kluczowe zagadnienia w tym zakresie dotyczą stopnia, w jakim nauka na odległość jest w stanie uzupełniać lub zastępować aktualne, tradycyjne procesy edukacyjne.

Kolejnym wyzwaniem jest osiągniecie celów programu *Edukacja dla wszystkich* przez kraje rozwijające się, które stają przed szczególnymi problemami, takimi jak: niewystarczający budżet, brak odpowiednich zasobów, nieukończenie edukacji w szkołach przez uczniów oraz dyskryminacja płci w dostępie do edukacji. Internet może ułatwić rozwiązanie tych problemów, jednak w tym celu niezbędne jest lepsze zrozumienie w kilku dziedzinach: różnice występujące w dostępie do Internetu między obszarami miejskimi i wiejskimi oraz sposoby przezwyciężenia tego stanu; jak najlepiej wspomóc gotowość użycia technologii informacyjnych oraz telekomunikacyjnych w procesie edukacji przez nauczycieli; oraz jak zapewnić dostępność wiedzy na wysokim poziomie w lokalnych językach.

Internet oferuje bezprecedensową łatwość dzielenia się specjalistyczną informacją w globalnej skali, umożliwiając natychmiastową komunikację w obrębie danej sieci komputerowej. Przykładem działania w tym obszarze jest pomoc UNESCO w rozwoju regionalnego systemu wczesnego ostrzegania przed tsunami na Oceanie Indyjskim od 2004 r. Wszechobecna natura takich zagadnień, jak zmiany klimatu oraz straty w różnorodności biologicznej, wskazują na niewystarczające zasoby ludzkie w obrębie tradycyjnych społeczności naukowych dla zadań gromadzenia oraz badania wymaganych danych. Internet ma potencjał zintensyfikowania badań naukowych, w celu sprostania wymaganiom stawianym przez współczesne problemy ekologiczne. W obrębie internetowej platformy społecznościowej – *Man and Biosphere Programme* odbywa się wymiana informacji, specjalistycznej wiedzy oraz właściwej praktyki, związanych z rezerwami biosfery.

W dziedzinie nauki warto wspomnieć o dwóch kolejnych inicjatywach. UNESCO jest współtwórcą *World Library of Science*, umożliwiającej pobieranie darmowych materiałów naukowych, promującą naukę oraz dostęp do edukacji. Drugą z inicjatyw jest *Global Ethics Observatory*, internetowy system baz danych, służący jako centralny ośrodek informacji dotyczącej ogólnoświatowej etyki w nauce.

Ważne jest, aby każda instytucja prowadząca badania naukowe udostępniała wiedzę, stworzoną przez jej pracowników, reszcie świata. Specyficznym wyzwaniem jest nadużywanie rozpowszechnionej wiedzy naukowej. Dostęp do określonych współrzędnych geograficznych może służyć zarówno dobrym, jak i złym (kłusownictwo) celom. Wiele rządów rozważa włączenie danych geograficznych do narodowej domeny bezpieczeństwa. Masowe produkcja oraz użytkowanie technologii informacyjnych i telekomunikacyjnych, w szczególności Internetu, powoduje ogromne zużywanie energii elektrycznej oraz generowanie dużej ilości dwutlenku węgla. Celem UNESCO w tym zakresie powinno być promowanie redukcji zanieczyszczeń i konsumpcji energii elektrycznej, spowodowanej użytkowaniem Internetu.

Internet odgrywa ważną rolę we wspieraniu wszystkich bieżących funkcji Sektora Kultury UNESCO. Światowa sieć stwarza bezprecedensową szansę dostępu do materialnej i niematerialnej kultury oraz zwrócenia uwagi na znaczenie dziedzictwa kulturalnego. Dzięki Internetowi, użytkownicy mogą m.in. wirtualnie „zwiedzić" miejsca i obiekty wpisane na słynną *Listę światowego dziedzictwa* oraz zapo-

znać się z dziedzictwem dokumentacyjnym objętym programem *Pamięć świata*. Narzędzia multimedialne wzmacniają zaangażowanie nowych społeczności w prace UNESCO, włączając młodszych użytkowników. Strony internetowe podwodnego dziedzictwa kulturalnego zawierają poświęcone dzieciom interaktywne quizy, animacje oraz mapy.

UNESCO odgrywa silną rolę w popieraniu różnorodności językowej i kulturalnej w Internecie. Przykładami działań w tym zakresie jest przyjęcie przez Konferencję Generalną w 2003 r. *Rekomendacji dotyczącej promocji i stosowania wielojęzyczności oraz powszechnego dostępu do przestrzeni cybernetycznej*[2], opublikowanie w 2010 r. raportu w sprawie różnorodności językowej w Internecie[3], oraz utworzenie interaktywnej wersji atlasu języków zagrożonych wymarciem[4].

Aktualne programy Organizacji na polu kultury pokazują rolę Internetu w wspieraniu i ochronie kulturalnej różnorodności oraz zachęcaniu do przeprowadzania badań nad różnorodnością językową. Środki finansowe, umiejętności techniczne, wiedza specjalistyczna, stworzenie odpowiednich przepisów oraz polityczna determinacja są potrzebne w celu promocji języków w Internecie, który może stać się skutecznym narzędziem w wielojęzycznej komunikacji. Nadchodzącym wyzwaniem jest złożoność wzajemnego oddziaływania między wielojęzykowością, a Internetem. Paradoksalnie osiągnięcie prawdziwej wielojęzyczności w Internecie, grozi niebezpieczeństwem rozpadu Internetu wzdłuż narodowych, lingwistycznych, kulturalnych albo politycznych linii, które mogłyby zdusić okazję dla wzajemnego zrozumienia kultury i pokoju.

Rozpowszechnianie plików oraz nielegalne pobieranie danych, ułatwione dzięki Internetowi, podkopały tradycyjne strumienie przychodów przemysłów twórczych. To może być trudna sytuacja, zwłaszcza dla nowych artystów, w której zyski pozyskane z ich twórczości mogą zostać zmniejszone. W walce przeciwko tym negatywnym skutkom państwa członkowskie potrzebują pomocy w wyszukiwaniu właściwych oraz rozważnych przepisów i podejmowaniu odpowiednich działań.

Kolejny punkt dokumentu poświęcony jest dostępowi do wiedzy oraz informacji. Biblioteki i archiwa muszą utrzymywać swoją wyróżniającą się rolę na wszystkich poziomach, włączając w to edukację oraz szkolenia. Przykładami godnych uwagi sukcesów, wspartych przez UNESCO, jest działalność Biblioteki Aleksandryjskiej oraz *Światowej biblioteki cyfrowej* (*World Digital Library*), ilustrującej nowe szanse stworzone przez Internet w zakresie otwartego dostępu do informacji i wiedzy w skali wcześniej nieosiągalnej. UNESCO oferuje także dar-

[2] *Recommendation concerning the Promotion and Use of Multilingualism and Universal Access to Cyberspace*, [w:] http://portal.unesco.org/en/ev.php-URL_ID=17717&URL_DO=DO_TOPIC&URL_SECTION=201.html, [dostęp: 5.03.2011].

[3] D. Pimienta, D. Prado, A. Blanco, *Twelve years of measuring linguistic diversity in the Internet: balance and perspectives*, [w:] http://unesdoc.unesco.org/images/0018/001870/187016e.pdf, [dostęp: 5.03.2011].

[4] *UNESCO Atlas of the World's Languages in Danger*, [w:] http://www.unesco.org/culture/languages-atlas/, [dostęp: 5 III 2011].

mowy dostęp do własnych dokumentów, artykułów oraz publikacji (ponad 90 000 pozycji bibliograficznych).

Organizacja razem z International Telecommunication Union utworzyła Broadband Commission for Digital Development w 2010 r., której celem jest popieranie sieci szerokopasmowej jako narzędzia rozwoju, wyznaczanie strategii przyspieszających wejście sieci szerokopasmowej na całym świecie oraz promowanie aplikacji, które mogą poprawić dostarczanie szerokiego zakresu usług. UNESCO także poprzez *Youth and Information Programme* odkrywa oczywiste więzi między młodzieżą i Internetem, w celu promowania uniwersalnego dostępu do informacji, lokalnej twórczości oraz międzynarodowej współpracy.

Informacja, dostępna prawie bez żadnych limitów przez Internet, sprzyja rozpowszechnianiu dezinformacji, nielegalnych oraz złośliwych danych. Wybrani użytkownicy stanowią także cele przestępczości cybernetycznej. UNESCO może odpowiedzieć na te wyzwania przez wspieranie edukacji, zwracanie uwagi społeczeństwa na te problemy oraz kształcenie w zakresie posługiwania się informacją, które może umożliwić użytkownikom odszukiwanie wiarygodnych i właściwych treści w Internecie. Najważniejszym zadaniem pozostaje jednak zapewnienie dostępu do wiedzy jako dobra publicznego, przy jednoczesnej ochronie własności intelektualnej autorów przed bezprawnym użyciem informacji.

Rola bibliotek i archiwów jest zmienna: pojawia się w nich potrzeba rozwijania nowych umiejętności oraz przedefiniowania roli bibliotek w przyszłości, jako instytucji, której pracownicy będą profesjonalnymi zarządcami informacji. Książki nadal będą odgrywać duże znaczenie w edukacji i rozwoju ludzkiego społeczeństwa, natomiast książki w postaci cyfrowej, za pośrednictwem Internetu, umożliwią dostarczenie „bibliotek w pudełku" do krajów rozwijających się. Natomiast obecność zmarginalizowanych społeczności akcentuje potrzebę działań, które biorą pod uwagę prawa on line oraz potrzebę dostępu do informacji wszystkich ludzi.

Następnym zagadnieniem, poruszonym przez twórców omawianego opracowania, jest wolność wyrażania, demokracji oraz pokoju. UNESCO przejęło główną rolę w zachęcaniu do dyskusji o wolności wyrażania poglądów oraz wolności informacji związanej z sieciami społecznymi. Aplikacje oparte na Internecie przełamują bariery językowe i dają możliwość nowych form twórczego wyrażania myśli dla dyskusji demokratycznych, obywatelskiego uczestnictwa, międzykulturowego dialogu oraz budowania pokoju. Z tego powodu Organizacja promuje odpowiedzialność mediów oraz właściwą edukację dziennikarzy. Autorzy *Information Note* podkreślili także zalety Internetu, jakie może on zaoferować rządom państw członkowskich, w celu zaspokajania potrzeb informacyjnych ich obywateli. UNESCO zwraca także uwagę na doniosłość wolności informacji w kontekście praw kobiet.

Propagowanie kultury pokoju jest konstytucyjnym celem UNESCO, potencjał sieci Internetowej został wykorzystany do jego realizacji, zwłaszcza poprzez *Power of Peace Network* (PPN). Wiodącą rolę w tej inicjatywie odgrywa młodzież, celem PPN jest zaangażowanie oraz inspirowanie młodzieży, aby występowała jako obrońca pokoju na świecie. Długoplanową aspiracją PPN jest pragnienie zostania inter-

akcyjnym magazynem treści, które będą dawały szanse rozkwitu działań na rzecz pokoju.

Od roku 1997 UNESCO sponsoruje debatę na temat etycznego wymiaru społeczeństw opartych na wiedzy. Etyka informacji odgrywa bardzo dużą rolę w wielu obszarach działalności UNESCO oraz stanowi jeden z pięciu priorytetów programu *Informacja dla wszystkich* (*Information for All Programme*). Na prośbę niektórych państw członkowskich, Organizacja przyczyniła się do sporządzenia projektu kodeksu etycznego, który aktualnie jest badany przez specjalnie powołaną grupę roboczą.

W obszarze masowej komunikacji Internet stwarza doskonałą okazję dostępu do ogromnej ilości materiałów audiowizualnych. Rolą UNESCO powinno być kontynuowanie obrony założenia, że wolność wyrażania dotyczy mediów prowadzących działalność on line, w takim samym stopniu, jak mediów tradycyjnych. Kolejne pojawiające się zagadnienie dotyczy tego, czy użytkowanie Internetu wpływa na prywatność i prawa człowieka oraz na bezpośrednie relacje między niektórymi rządami a gigantami internetowymi.

Wzrastającym wyzwaniem dla rządów państwowych jest to, w jaki sposób odpowiedzieć na nielegalne i nieetyczne treści zawarte w Internecie. Według UNESCO, kluczowym elementem tego odzewu powinna być jakościowa informacja i edukacja oraz umiejętność właściwego korzystania z mediów przez społeczeństwo. Także narodowe debaty, związane z wolnością informacji, powinny być prowadzone w bardziej otwarty sposób, przez co mogłyby przynieść więcej korzyści.

Kolejny punkt dokumentu dotyczy dziedzictwa cyfrowego oraz jego przechowywania. Dziedzictwo cyfrowe jest głównym źródłem wiedzy. Niestety, słabe zrozumienie tych zasobów informacji wymaga stworzenia i zapewnienia stałego dostępu do dziedzictwa cyfrowego, które dotknięte jest ryzykiem zaniku. Zagrożenie to odnosi się w szczególności do powszechnie używanych form informacji cyfrowej, zwłaszcza takich jak e-mail i strony internetowe. Strategia UNESCO dotycząca promowania dziedzictwa cyfrowego skoncentrowana jest na prowadzeniu konsultacji na temat technicznych wytycznych oraz wdrażaniu *Karty w sprawie zachowania dziedzictwa cyfrowego* z 2003 r.[5]

Możliwości techniczne, stworzone przez Internet, mogą wesprzeć ochronę niematerialnego dziedzictwa kulturalnego. Tradycyjne metody opieki nad tego typu dziedzictwem tylko częściowo spełniają swoją rolę, natomiast strony internetowe UNESCO zawierają: bazy danych, które można przeszukiwać; prezentacje; pliki dźwiękowe oraz wideo utrwalające bogactwo tradycji ustnych.

Poważne wyzwanie stanowi długowieczność cyfrowych danych, przy jednoczesnym wzroście popularności mediów społecznościowych, które gwałtownie tworzą nowe formy i formaty wiedzy. Aktualnie nie ma jedynego, długoterminowego rozwiązania, dotyczącego cyfrowego przechowywania, ale zrozumienie złożoności

[5] *Charter on the Preservation of the Digital Heritage*, [w:] http://portal.unesco.org/ci/en/ev.php-URL_ID=13367&URL_DO=DO_TOPIC&URL_SECTION=201.html, [dostęp: 8 III 2011].

tego zagadnienia pomogło odkryć strategię dalszej współpracy. Wprowadzenie i sformułowanie skutecznego kierunku działania będzie zależało w dużej mierze od wyszukania stałych standardów cyfrowych formatów, stosownych podstaw prawnych oraz powszechnego uświadomienia, jaką pełni dziedzictwo cyfrowe w stałym rozwoju.

Druga sekcja dokumentu nakreśla przyszłe kierunki działań dla zagadnień wymienionych już w pierwszej części opracowania. UNESCO powinna skoncentrować się na obszarach działania wchodzących w zakres jej kompetencji, w celu osiągnięcia optymalnych wyników oraz uniknięcia zdublowania funkcji innych agend Narodów Zjednoczonych. Dla decydentów dyskusje o Internecie nie dotyczą tylko technologii, ale także obejmują wszystkie aspekty społeczne. W sytuacji, gdy zmagają się oni z problemami wynikającymi z nielegalnego i szkodliwego użytkowania Internetu, ważne jest, aby UNESCO nadal popierała kształcenie w zakresie właściwego korzystania z informacji i mediów oraz odpowiedzialnego użytkowania Internetu. Organizacja powinna wspierać decydentów w zrozumieniu i odszukaniu kolizji między prawami narodowymi a bezgraniczną naturą Internetu.

Pomimo obfitości informacji dostępnej w Internecie, w wielu obszarach kompetencji UNESCO są zaskakujące braki, gdzie zrozumienie wpływu Internetu jest niekompletne i wymaga dalszych badań. Dokument wymienia obszary, a w obrębie nich zagadnienia, które wymagają dalszych studiów. Do dziedzin wymagających kolejnych badań zaliczono: zrozumienie postępu w środowisku Internetu, dostęp do informacji i wiedzy, edukację, naukę, kulturę, użytkowanie mediów oraz wolność wyrażania.

W opinii UNESCO, każdy człowiek powinien mieć szansę nabycia umiejętności, które umożliwią mu zrozumienie i dotarcie do informacji, przydatnych w zarówno ich życiu osobistym, jak i zawodowym. W *Information Note* zawarto, jakie działania oraz narzędzia zapewnią skuteczną budowę społeczeństw opartych na wiedzy.

Proces zarządzania Internetem stale powiększa swój zakres oraz wymaga coraz większych nakładów finansowych. Żadna organizacja nie ma szans, aby samotnie podjąć się tego znacznego. UNESCO może zaoferować swoje sieci oraz wiedzę specjalistyczną dla innych organizacji zarządzających Internetem. Opracowanie wymienia określone działania, które można by podjąć w zakresie rozbudowy sieci komputerowych oraz rozwoju współpracy dotyczącej zarządzania Internetem.

Trzecią część opracowania stanowi podsumowanie, w którym stwierdzono, że Internet jest technologią przyszłości. Ostatnie 10 lat wspiera konkluzję, że przeszkody w dostępie do Internetu będą się zmniejszać. Internet posiada obiecujący potencjał dla wolnego przepływu idei przez słowa i obrazy, edukowania ludzkości oraz rozpowszechniania wiedzy. Realizacja głównych celów UNESCO posiada naturalny związek z Internetem. Organizacja ma szansę, aby odegrać wybitną rolę w uwolnieniu potencjału Internetu dla rozwoju oraz wsparcia budowy globalnych społeczeństw, korzystających w pełni z wiedzy naukowej.

Do omawianego dokumentu jest dołączony aneks, składający się z 3. punktów. Pierwszy z nich opisuje genezę oraz ewolucję Internetu. Drugi prezentuje wpływ Internetu na społeczeństwa oraz sposoby jego użycia dla przyszłego rozwoju ludzkości. Trzeci z punktów aneksu omawia rolę UNESCO w zarządzaniu Internetem oraz wymienia kluczowe organizacje uczestniczące w tym procesie.

Summary

UNESCO actively supports the building of knowledge-based societies in which information and the ability to communicate between people facilitates the access to knowledge. *Information Note: UNESCO and the Use of the Internet in its Domains of Competence* shows all aspects of the Internet, in particular concerning its use and impact on society. The global network and information and telecommunications technologies offer the opportunity for human development and the promotion of education, science and culture. The main area of UNESCO educational activity is the *Education for All* program the main task of which is to meet the basic learning needs of all people. In science, it is essential that all research institution share the knowledge created by its employees with the rest of the world. Internet plays an important role in supporting all current functions of UNESCO's Culture Sector, creating an unprecedented opportunity for accessing the material and non-material culture, and highlighting the importance of cultural heritage. Libraries and archives should play a leading role in enabling access to knowledge and information.

Internet-based applications break the language barriers and present an opportunity for new forms of creative expression for democratic discussion, civic participation, intercultural dialogue and peace building. How to respond to the illegal and unethical contents on the Internet is an increasing challenge for national governments. The longevity of digital data, while the popularity of social media rapidly creating new forms and formats of knowledge increases, also presents a serious challenge. Currently, there is no single solution for long-term digital storage. In many areas of UNESCO's competence there are surprising gaps, where the understanding of the impact of the Internet is incomplete and requires further study. This document lists areas and the issues within them that require more research.

Résumé

L'UNESCO soutient activement la construction des sociétés basées sur la connaissance dans lesquelles l'information et la possibilité de communiquer entre les gens facilité l'accès au savoir. Le document *Information Note: UNESCO and the Use of the Internet in its Domains of Competence* montre tous les aspects de l'Internet, en particulier concernant son utilisation et l'impact sur la société. Le

réseau global et des technologies de l'information et des télécommunications offrent l'opportunité pour le développement humain et pour le soutien de l'éducation, de la science et de la culture. Le principal domaine d'activité éducative de l'UNESCO est le programme *Education for All*, dont la tâche primordiale est de répondre aux besoins éducatifs fondamentaux de tous les gens. Dans le domaine de la science, il est essentiel que chaque institution menant des recherches, met à disposition du reste du monde les connaissances créées par ses employés. L'internet joue un rôle important en soutenant toutes les fonctions actuelles du Secteur de la Culture de l'UNESCO, créant ainsi une opportunité sans précédent pour l'accès à la culture matérielle et immatérielle, et la possibilité de souligner l'importance du patrimoine culturel. Les bibliothèques et les archives devraient jouer un rôle majeur en permettant l'accès aux connaissances et aux informations.

Les applications basées sur internet brisent les barrières linguistiques et donnent la possibilité de nouvelles formes d'expression créative pour les discussions démocratiques, la participation civique, le dialogue interculturel et le renforcement de la paix. Le défi accroissant pour les gouvernements nationaux est de savoir comment réagir au contenu illégal et contraire à l'éthique dans l'internet. Le défi majeur est aussi la longévité des données numériques, tout en augmentant la popularité des médias sociaux, qui créent rapidement de nouvelles formes et formats de connaissances. Actuellement, il n'existe pas de solution unique à long terme pour le stockage numérique. Dans de nombreux domaines de compétence de l'UNESCO il ya des lacunes surprenantes, où la compréhension de l'impact de l'internet est incomplète et nécessite une étude plus approfondie. Le document énumère les domaines et, en leur sein, des questions qui nécessitent une étude plus approfondie.

Резюме

ЮНЕСКО активно поддерживает развитие обществ, основанных на знаниях, в которых информация и возможность общения между людьми облегчает доступ к знаниям. В документе *Information Note: UNESCO and the Use of the Internet in its Domains of Competence* представлены все аспекты Интернета, в частности относительно его использования и влияния на общество. Глобальная сеть, а также информационные и телекоммуникационные технологии, предоставляют возможность для развития человеческого потенциала, поддержки образования, науки и культуры. Главным направлением образовательной деятельности ЮНЕСКО является программа *Education for All*, основная задача которой заключается в удовлетворении базовых образовательных потребностей всех людей. В науке очень важно, чтобы каждое учреждение, занимающееся научными исследованиями, предоставляло доступ к знаниям, созданным его сотрудниками, остальному миру. Интернет

играет важную роль в поддержке всех текущих функций Сектора культуры ЮНЕСКО, создавая беспрецедентные возможности для доступа к материальной и нематериальной культуре, а также подчеркивает важность культурного наследия. Библиотеки и архивы должны играть ведущую роль в обеспечении доступа к знаниям и информации.

Интернет-приложения ломают языковые барьеры и создают возможности для новых форм творческого выражения для демократических дискуссий, общественного участия, межкультурного диалога и укрепления мира. Возрастающим вызовом для правительств государств является то, каким образом реагировать на незаконное и неэтичное содержимое Интернета. Серьезной проблемой также является долговечность цифровых данных, при одновременном росте популярности общественных масс-медиа, стремительно создающих новые формы и форматы знаний. В настоящее время отсутствует единое долгосрочное решение проблемы хранения цифровой информации. Во многих областях компетенции ЮНЕСКО существуют странные пробелы, где понимание влияния Интернета является неполным и требует дальнейшего изучения. В документе перечислены области, а в их рамках вопросы, требующие дальнейшего исследования.

ARCHEION, T. CXI
WARSZAWA 2009–2010

***Obywatele polscy w Kirgizji. Wybór dokumentów (1941–1946),* oprac. zbior., red. nauk. Albin Głowacki, Warszawa 2010, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Państwowa Służba Archiwalna Republiki Kirgiskiej, ss. 350.**

Dramatyczne losy obywateli polskich, w czasach II wojny światowej i później, w głębi Związku Radzieckiego, doczekały się już wielu opracowań i monografii, a także obszernej memuarystyki. Obok ogólnego ujęcia tej problematyki, historycy zauważają także potrzebę przyjrzenia się sytuacji polskich zesłańców w poszczególnych rejonach tego państwa, w tym w górzystej republice Kirgistanu. W oparciu o kryterium geograficzne możliwe jest bowiem zbadanie specyfiki i różnorodności położenia, w jakim – wbrew własnej woli – znaleźli się polscy wygnańcy[1]. Przemiany polityczne przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. wreszcie umożliwiły badaczom dostęp do archiwów postradzieckich i swobodną prezentację wyników swoich badań. Mimo ukazania się publikacji źródłowych, dotyczących losów Polaków deportowanych w głąb ZSRR, wciąż odczuwalny jest u nas niedosyt tego typu wydawnictw. Ułatwiłyby one pracę naukową tym historykom, którym nie dane było odwiedzić archiwów wschodniego sąsiada Polski i innych krajów byłego ZSRR[2].

W zapełnianiu tej luki bardzo ważną rolę odgrywa tom pt. *Obywatele polscy w Kirgizji. Wybór dokumentów (1941–1946)*. Książka ukazała się w 2010 r. nakładem Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych przy współudziale Państwowej Służby Archiwalnej Republiki Kirgiskiej. Publikacja jest wynikiem współpracy polskich i kirgiskich archiwistów, którzy postawili sobie za cel udostępnienie polskiemu społeczeństwu dokumentacji o polskich zesłańcach, zgromadzonej w archiwach obu krajów. Z zadowoleniem stwierdzam, że efekt tej kooperacji jest w pełni zadowalający. Długotrwałe i skrupulatne kwerendy skutkowały wydaniem tomu, którego redakcji podjął się prof. nadzw. dr hab. Albin Głowacki – historyk z Uniwersytetu Łódzkiego i uczestnik prac Polsko-Rosyjskiej Grupy ds. Trudnych[3]. Posiada on bogate doświadczenie w pracy z archiwaliami dotyczącymi represji Sowie-

[1] Przykładem mogą tu być choćby następujące książki: S. Ciesielski, *Polacy w Kazachstanie 1940–1946. Zesłańcy lat wojny,* Wrocław 1997; *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność,* red. S. Ciesielski, A. Kuczyński, Wrocław 1996.

[2] W ostatnich latach ukazały się: *Polska i Ukraina w latach trzydziestych i czterdziestych XX w. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych,* t. 2, *Przesiedlenia Polaków i Ukraińców 1944–1946,* Warszawa–Kijów 2000; *Deportacje obywateli polskich z Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w 1940* r., Warszawa 2003; *Z dziejów Polaków w Kazachstanie 1936–1956. Zbiór dokumentów z Archiwum Prezydenta Republiki Kazachstanu,* Warszawa 2006.

[3] Prof. A. Głowacki jest autorem m.in. monografii: *Ocalić i repatriować. Opieka nad ludnością polską w głębi terytorium ZSRR (1943–1946),* Łódź 1994 oraz *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941,* Łódź 1997, ss. 695, a także ponad stu artykułów naukowych i publikacji, poruszających tematykę losów obywateli polskich na Wschodzie po 17 IX 1939 r.

tów wobec obywateli polskich. Styczność ze źródłami kirgiskimi (oraz kazachskimi) także nie była dla niego nowością[4]. Prof. A. Głowacki uczestniczył w doborze zamieszczonych w prezentowanym zbiorze polskich dokumentów. W omawianej publikacji znalazł się obszerny *Wstęp* jego autorstwa. Wprowadza on czytelników w tematykę, do której odnoszą się prezentowane źródła.

Terytorium Kirgiskiej SRR nie było bowiem celem deportacyjnych szlaków w latach 1940–1941. Polacy[5] znaleźli się tam dopiero po „amnestii", ogłoszonej latem 1941 r. Bez poznania wcześniejszych dziejów wygnańców niemożliwe jest zrozumienie ich losów na ziemi kirgiskiej. Istotne jest, że autor odniósł się bezpośrednio do poruszanej w dokumentach problematyki. Dzięki temu czytelnikowi łatwiej jest zorientować się w przywoływanych tam terminach, nazwiskach, instytucjach, nazwach geograficznych itp. W części wstępnej wydawnictwa znalazło się także omówienie źródeł z archiwów Kirgizji autorstwa Askarbeka B. Bedelbajewa (pracownika Państwowej Służby Archiwalnej Republiki Kirgizji). Znacznie ułatwia ono korzystanie z tomu.

Trzystupięćdziesięciostronicowe wydawnictwo zawiera w sumie 217 dokumentów, dotyczących losów obywateli polskich w Kirgiskiej SRR w latach 1941–1946. Większość z nich (187) pochodzi ze zbiorów kirgiskich: Centralnego Archiwum Państwowego Republiki Kirgiskiej, Centralnego Archiwum Państwowego Dokumentacji Politycznej, Archiwum Państwowego Obwodu Oszskiego, Archiwum Państwowego Dokumentacji Politycznej Obwodu Oszskiego oraz Archiwum Państwowego Obwodu Dżalalabadzkiego. W zbiorze znajdują się także dokumenty z Archiwum Akt Nowych (AAN) w Warszawie (zespoły: Ambasada RP w Moskwie-Kujbyszewie[6] oraz Związek Patriotów Polskich w ZSRR). Chociaż mniej liczne (21 dokumentów), to jednak są one dość obszerne (zapełniły aż 116 ss.) i zawierają bardzo szeroki zestaw informacji.

Redakcja zdecydowała się na podział prezentowanych dokumentów ze względu na ich pochodzenie. Tom został podzielony na dwie części: w pierwszej znalazły się źródła z AAN, a w drugiej, odnalezione w archiwach Kirgistanu. Celem tego rozgraniczenia było zapewne wyeksponowanie dokumentów kirgiskich, w większości niedostępnych rodzimemu badaczowi, oraz uwidocznienie różnic w interpretacji faktów historycznych przez istniejące wówczas instytucje polskie i radzieckie. W moim przekonaniu zastosowane rozwiązanie jest uzasadnione i trafne. Dokumenty w części pierwszej opatrzone są bogatym komentarzem w przypisach – wyjaśnione są radzieckie terminy i nazwy instytucji, redakcja sporządziła także krótkie notki biograficzne itp. Podobny aparat przy dokumentach z Kirgistanu ma nieco skromniejszą formę.

Źródła zaczerpnięte ze zbiorów AAN mają postać głównie materiału sprawozdawczego. Dotyczą one działalności delegatury ambasady RP na terenie Kirgiskiej

[4] A. Głowacki, *Władze Kazachskiej SRR wobec problemów polskich zesłańców w 1940* r., „My, Sybiracy", 2005, nr 16, s. 3–12; idem, ibidem, *Władze kirgiskie a repatriacja obywateli polskich (1945–1946),* 2006, nr 17, s. 22–40.

[5] Tu w znaczeniu deportowani obywatele II Rzeczypospolitej, także niepolskiej narodowości.

[6] Oryginały tych dokumentów znajdują się w Archiwum Instytutu Hoovera Uniwersytetu Stanforda.

SRR we Frunze (obecnie Biszkek), głównie w sferze opiekuńczej (dokumenty 1–10). Charakteryzują także warunki pracy mężów zaufania w rejonach górzystej Kirgizji i ich relacji z miejscowymi władzami administracyjnymi. Przytaczane w nich fakty dotyczą: pomocy materialnej i żywnościowej udzielanej wygnańcom, ich sytuacji bytowej, funkcjonowania polskich instytucji opiekuńczych (np. sierocińców i domów inwalidów). Są cennym świadectwem losów Polaków na Wschodzie od momentu wcielania w życie postanowień „amnestii" z 1941 r. do ewakuacji Armii Polskiej i części ludności cywilnej do Iranu w 1942 r. Na uwagę zasługują także zeznania pracowników kirgiskiej delegatury Ambasady RP, złożone przez nich po ewakuacji z ZSRR.

Kolejne dokumenty pierwszej części (11–21) są dziełem ogniw Związku Patriotów Polskich (ZPP) na terenie Kirgizji. Organizacja ta, choć odegrała ogromną rolę na polu opieki nad wygnańcami, nie cieszy się w ostatnich latach dużym zainteresowaniem historyków[7].

Tom *Obywatele polscy w Kirgizji*... wprowadza do obiegu naukowego bardzo wartościowe źródła, ukazujące pracę ZPP na rozmaitych polach (opieki, kulturalno-oświatowym itp.) i różnym szczeblu – od Zarządu Obwodowego we Frunze do zarządów rejonowych tej organizacji. Dobór dokumentów został sporządzony na podstawie kryterium faktograficznego. Materiały zawierają bowiem dużo danych liczbowych i personalnych. Charakteryzują także sytuację bytową obywateli polskich w Kirgizji po 1943 r. (do repatriacji w 1946 r.).

Dokumenty znajdujące się w drugiej części wydawnictwa zostały pogrupowane na trzy obszary tematyczne – *W głąb kraju, Na zesłaniu, Repatriacja*. Dzięki temu czytelnik łatwiej może dotrzeć do interesującego go źródła. Ten chronologiczny i problemowy podział nadaje tomowi logiczny ciąg narracyjny. Warto dodać, że redakcja zdecydowała się na zawarcie w wyborze także dostępnych wcześniej dokumentów rządu ZSRR o zasięgu ogólnokrajowym (np. dokument nr 1, s. 147). Po nich następują akty wcielające w życie na terytorium Kirgizji postanowienia włodarzy Kremla. To posunięcie wydaje się zasadne. Sprawia ono, że odbiór źródeł – nawet przez mniej zorientowanego w temacie czytelnika – będzie bardziej zrozumiały.

Prezentowane dokumenty odzwierciedlają działalność miejscowych radzieckich władz administracyjnych.Dotyczą one różnych aspektów i etapów bytności obywateli polskich po sierpniu 1941 r., począwszy od procesu zwolnień na mocy „amnestii", poprzez osiedlenie i rozmieszczenie byłych zesłańców na terenie Kirgizji, opiekę nad nimi władz radzieckich, formowanie się polskiej armii, organizację delegatur ambasady RP, funkcjonowanie polskich instytucji opiekuńczych itp. Lektura tomu uzmysławia także ogromną skalę nędzy przybywających do Kirgizji Polaków, zwłaszcza dzieci. Interesujące są także źródła obrazujące ewolucję relacji władz radzieckich z delegaturami polskiej ambasady. Warto zwrócić uwagę na skru-

[7] Wyjątkiem jest tu książka Elżbiety Kowalczyk, *Działalność Związku Patriotów Polskich na Wileńszczyźnie 1944–1946,* Warszawa 2010.

pulatnie rejestrowane przez miejscowe organy porządku publicznego przypadki niedozwolonych zachowań ze strony żołnierzy Armii Polskiej.

Kolejne rozdziały ukazały zmiany w sytuacji obywateli polskich w Kirgizji po ewakuacji Armii Polskiej z ZSRR – przejmowanie przez władze radzieckie polskich placówek opiekuńczych, konsekwencje „paszportyzacji", relacje z ZPP itp. Bardzo dużo miejsca redakcja zarezerwowała dla dokumentów dotyczących sytuacji dzieci.

6 VI 1945 r. w Moskwie została podpisana polsko-radziecka umowa repatriacyjna. Otwierała ona (w sensie prawnym) drogę powrotną do ojczyzny także polskim wygnańcom znajdującym się w Kirgizji. Problem tej repatriacji nie stał się do tej pory przedmiotem monograficznego ujęcia, a dostępne polskim historykom dokumenty w większości pozwalały na przyjrzenie się temu zagadnieniu jedynie od „polskiej strony". Opisywany zbiór zawiera liczne źródła dotyczące realizacji postanowień lipcowej umowy przez władze radzieckiego Kirgistanu. Odnajdujemy tam zwłaszcza precyzyjne dane liczbowe oraz informacje o działalności miejscowych komisji repatriacyjnych, tworzonych przy rządzie Kirgiskiej SRR.

W publikacji *Obywatele polscy w Kirgizji*... znalazł się wybór dokumentów, które dotychczas w większości nie były dostępne szerszemu gronu badaczy[8]. Książka wprowadza do obiegu naukowego bardzo przydatne i bogate w treści archiwalia. Przemyślany dobór i podział materiału jest niewątpliwie największym atutem wydawnictwa. Jednakże odnajduję w nim i kilka drobnych mankamentów. Lekturę z pewnością utrudnia zbyt mała czcionka.

Jest to tym bardziej dokuczliwie, gdyż dokumenty zawierają sporo danych liczbowych. Wydawcy nie włączyli do publikacji mapy. Ułatwiłaby ona rozeznanie się w wymienianych licznie nazwach miejscowości i uzmysłowiłaby czytelnikowi, jak niedostępne są górzyste tereny Kirgizji. Książka zyskałaby wiele, gdyby umieszczono w niej także fotografie. Przypuszczam, że Wydawca zapewne zmuszony był zrezygnować z takich zamiarów z powodów finansowych. Mimo tych braków, książka broni się swoją oryginalną treścią.

Niedostatkiem jest także brak indeksu osobowego i geograficznego. Ten ostatni pomógłby np. w skorygowaniu zdarzających się niekonsekwencji w pisowni miejscowości. Zauważyłem także kilka niedoróbek w tłumaczeniu dokumentów pochodzących z archiwów kirgiskich. Ich przyczyną są z pewnością przeoczenia korekty, które przy tak obszernej publikacji mogą się zdarzyć. Przykładowo, dziwi pisownia dużą literą sformułowania „obywatelstwo radzieckie" (s. 320), a Państwowy Komitet Obrony to wedle przekładu: Państwowy Komisariat Obrony (s. 164). Niektóre nazwy rosyjskie w przypisach (pisane cyrylicą) nie są przetłumaczone na język polski. Ponadto pewne zwroty – w subiektywnym odbiorze – mogą brzmieć nieco niegramatycznie. Zapewne wynika to jednak z ogromnych trudności, jakie sprawia precyzyjny przekład na język polski skomplikowanego słownictwa (żargonu) urzędowego.

[8] Zob. *Archiwalia Ambasady RP w Moskwie-Kujbyszewie (1941–1943) i Ministerstwa Informacji i Dokumentacji (1939–1945)*, oprac. M. Filipiak, Warszawa 2002, NDAP.

Te drobne uchybienia z całą pewnością nie umniejszają ogólnej, dużej wartości poznawczej publikacji. Stanowi ona obowiązkową lekturę, zwłaszcza dla zesłańców i ich rodzin, oraz dla zawodowych historyków, zajmujących się problematyką obywateli polskich w ZSRR. Należy mieć nadzieję, że to dzieło polskich i kirgiskich archiwistów rozpocznie trwałą współpracę także z innymi placówkami naukowymi na Wschodzie, której owocem będą kolejne, podobne do tego, wydawnictwa źródłowe. Taki wysiłek warto i należy podjąć.

Wojciech Marciniak (Łódź)

***Dziedzictwo archiwalne we współpracy Polski i Ukrainy. Archiwna spadszczyna u spiwpracy Polszczy i Ukrajiny,* oprac. zbior., red. Władysław Stępniak, Warszawa 2009, NDAP, Państwowy Komitet Archiwów Ukrainy, ss. 239.**

Pojawiła się książka dokumentująca polsko-ukraińskie kontakty archiwalne w ciągu ostatnich kilkunastu lat, swoim znaczeniem wykraczająca jednak znacznie poza tę ograniczoną terytorialnie problematykę. Otrzymaliśmy najpełniejszy w polskiej literaturze materiał na temat koncepcji wspólnego dziedzictwa archiwalnego, idei obecnej w światowej myśli archiwalnej oficjalnie od 1978 r.

Książka składa się z dwóch części. Pierwsza, zatytułowana *Problemy ochrony oraz zwrotu dóbr kultury utraconych i bezprawnie przemieszczonych,* zbiera dokumenty i materiały. Dokumentów tych jest dziesięć. Wszystkie pochodzą z registratury Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Żałować trzeba, że nie zostały ponumerowane, co w przypadku wydawnictw źródłowych powinno być normą. Wątpliwości budzi też układ dokumentów. Porządek ściśle chronologiczny byłby przejrzystszy, lepiej ilustrowałby rozwój idei polsko-ukraińskiego wspólnego dziedzictwa archiwalnego.

Otwiera tę część *Porozumienie między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy o współpracy w dziedzinie ochrony i zwrotu dóbr kultury utraconych i bezprawnie przemieszczonych podczas II wojny światowej,* zawarte na pięć lat, z opcją automatycznego przedłużenia, w Warszawie 25 VI 1996 r. Porozumienie przewidywało inwentaryzację ruchomych dóbr kultury, „które są związane z kulturą i historią" (s. 19) drugiej strony. W celu realizacji porozumienia powstać miała komisja międzyrządowa.

Następne cztery dokumenty to protokoły posiedzeń Międzyrządowej Komisji Polsko-Ukraińskiej do sprawy ochrony i zwrotu dóbr kultury, utraconych i bezprawnie przemieszczonych podczas II wojny światowej, odbywających się kolejno: we Lwowie 14–15 V 1997 r., w Warszawie 17–19 II 1999 r., w Kijowie 5–6 III 2001 r., w Warszawie 17–18 VI 2008 r. We wszystkich posiedzeniach polskie archiwa reprezentował dyrektor NDAP dr Andrzej Biernat. Podczas pierwszego spotkania komisji stwierdzono „konieczność wzmożenia wysiłków w dziedzinie poszukiwania, rejestracji, wymiany informacji i udostępniania dóbr kultury" (s. 28). Postanowiono powołać polsko-ukraińskie zespoły ekspertów, w tym ds. archiwaliów historycz-

nych. Na drugim posiedzeniu „obie strony stwierdziły istnienie w Polsce i w Ukrainie zespołów archiwalnych, które mogą być przedmiotem zwrotu lub wymiany" (s. 31). Ustalono też wtedy składy grup eksperckich. Przewidziano, że posiedzenie grupy ds. archiwaliów odbędzie się w Krakowie 14–15 VI 1999 r. W czasie trzeciego spotkania zauważono konieczność intensyfikacji stosunków i procesu zwrotu utraconego dziedzictwa. Omawiając wyniki spotkania grupy ds. archiwaliów historycznych w Krakowie, odbytego ostatecznie 15–16 II 2001 r., „strony ustaliły, iż opracują wykazy archiwaliów, które należą do narodowego zasobu archiwalnego drugiej Strony" (s. 38). Wyrażono poparcie dla wzajemnego przekazania sobie poszczególnych obiektów, jak księga grodzka lwowska z 1687 r. z Archiwum Państwowego w Krakowie, Sigillata 139 i 262 z Biblioteki Stefanyka we Lwowie, czy dokumenty pergaminowe Bochni z Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy w Kijowie[1]. Padła zapowiedź, że Ukraińcy wystąpią oficjalnie o przekazanie archiwum Towarzystwa Naukowego im. Tarasa Szewczenki, przechowywanego w archiwum zakładowym Biblioteki Narodowej. Na czwartym spotkaniu, do którego doszło do siedmioletniej przerwie, stwierdzono, że do końca marca 2009 r. ma być gotowa lista materiałów archiwalnych podlegających wymianie. Protokół ten zawarł wiele zapisów interesujących z punktu widzenia koncepcji wspólnego dziedzictwa archiwalnego. Komisja Międzyrządowa „pozytywnie oceniła wypracowanie przez zespół ekspertów do spraw archiwaliów historycznych zasad określania wspólnego dziedzictwa archiwalnego" (s. 46). Ukraińcy zadeklarowali poparcie dla kopiowania „materiałów archiwalnych interesujących stronę polską z zasobów archiwalnych Ukrainy" (s. 46). Stwierdzono, iż „strony popierają wspólne inicjatywy państwowych służb archiwalnych, zmierzające do ochrony i udostępniania materiałów archiwalnych, stanowiących wspólne dziedzictwo archiwalne, w szczególności zaś projekty i publikacje" (s. 46). I wreszcie: „zespół ekspertów do spraw archiwalnych będzie koordynował prace nad przygotowaniem przewodników archiwalnych po ukrainikach w Polsce i polonikach na Ukrainie" (s. 46). Jak widać, przewidziano, że dalsza współpraca archiwalna ma toczyć się na płaszczyźnie informacji archiwalnej.

Szósty i siódmy opublikowany dokument to dwa protokoły posiedzeń zespołu ekspertów do spraw archiwaliów historycznych w ramach prac Międzyrządowej Komisji Polsko-Ukraińskiej do spraw ochrony i zwrotu dóbr kultury utraconych i bezprawnie przemieszczonych podczas II wojny światowej. Polskie archiwa reprezentowali: Andrzej Biernat, Władysław Stępniak, Jacek Krochmal, Jan Basta i Sławomir Radoń. Pierwsze spotkanie odbyło się w Krakowie 15–16 II 2001 r. Uzgodniono wówczas, że o kwalifikacji archiwaliów do polskiego lub ukraińskiego zasobu archiwalnego decydować będzie zasada proweniencji terytorialnej; jeśli zaś chodzi o archiwalia społeczne i prywatne, to szanować należy wolę ich wytwórcy lub prawowitego właściciela; wreszcie zapowiedziano przestrzeganie zasady niepodzielności

[1] Dziwić może pomysł przekazania z Centralnego Archiwum Wojskowego „wybranych materiałów z zespołu archiwalnego Sojuszniczej Armii Ukraińskiej z lat 1918–1921" (s. 39, por. też s. 58). W kontekście poszanowania zasady niepodzielności zespołu, propozycja taka wydaje się przesadną chęcią okazywania gestów dobrej woli.

zespołu archiwalnego. Zobowiązano się przygotować do końca maja 2001 r. wstępne spisy materiałów archiwalnych, które zdaniem strony je przechowującej „przynależą do zasobu archiwalnego drugiej strony" (s. 56), a także przekazać sobie wzajemnie informacje o materiałach będących przedmiotem zainteresowania, a znajdujące się u drugiej strony.

Omówiono kilka projektów i inicjatyw dotyczących wspólnego dziedzictwa archiwalnego, takich jak program „Wspólne dziedzictwo archiwalne państw i narodów Europy Środkowej i Wschodniej", program „Odtworzenie Pamięci Polski", wydawnictwo regestów Metryki Wołyńskiej, treść przewodnika po zasobie Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie, bazy danych „Kataster Galicyjski" i „Księgi metrykalne z Ukrainy Zachodniej", wreszcie projekt Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego mikrofilmowania akt Uniwersytetu Lwowskiego. Zastanawiano się nad możliwością przekazania poszczególnych obiektów „przed całościowym uregulowaniem problemu" (s. 57).

Drugie posiedzenie odbyło się w Krasiczynie 11–12 XII 2001 r. Obydwie strony zobowiązały się wówczas „do wzajemnego udostępniania informacji o materiałach archiwalnych, będących w sferze zainteresowań każdej ze stron" (s. 64). Zapadła decyzja o sporządzeniu trzech list zespołów archiwalnych, których dotyczyć mają dalsze rozmowy, przy czym pierwsza z tych list „obejmować będzie wykaz zespołów, które bezspornie powinny zostać objęte zwrotem. Druga lista zawierać będzie materiały archiwalne wymagające przeprowadzenia ekspertyz w zakresie stwierdzenia ich rzeczywistej proweniencji terytorialnej. Trzecia lista zawierać będzie wykazy poloników i ukrainików w zbiorach polskich i ukraińskich o istotnym znaczeniu dla historii obu państw" (s. 6465). Ustalono, że nastąpi przekazanie konkretnych obiektów z AGAD, AP w Krakowie, archiwów historycznych w Kijowie i Lwowie.

Ósmy dokument, zawarty w omawianym tomie, to *Protokół między Naczelnym Dyrektorem Archiwów Państwowych a Przewodniczącym Państwowego Komitetu Archiwów Ukrainy o restytucji wzajemnej przemieszczonych dóbr kultury,* podpisany w Jaremczu 1 VII 2003 r. Wymieniono w nim znów te same konkretne obiekty, mające być przedmiotem wzajemnego przekazania między Polską i Ukrainą.

Dokument dziewiąty stanowi *Notatka ze spotkania szefów archiwów państwowych Polski i Ukrainy, odbytego w AP w Przemyślu w dniu 13 kwietnia 2006 r.*, na którym archiwa polskie reprezentowali Daria Nałęcz, Władysław Stępniak, Andrzej Biernat, Jacek Krochmal i Bogusław Bobusia. Przedmiotem tego spotkania była koncepcja polsko-ukraińskiego wspólnego dziedzictwa archiwalnego. Za punkt wyjścia przyjęto zalecenia UNESCO. Stwierdzono, że „w przypadku stosunków polsko-ukraińskich do wspólnego dziedzictwa archiwalnego kwalifikują się archiwalia wytworzone na terytorium ziem ukraińskich, wchodzących w skład Rzeczypospolitej w jej granicach historycznych oraz terytoriów dawnej Rzeczypospolitej w granicach sprzed 1772 r., będące wytworem administracji państwowej i samorządowej szczebla centralnego i regionalnego, wytworzone przez struktury wojskowe, oraz archiwalia wytworzone przez organizacje społeczne oraz archiwa rodowe, w stosunku do których nie są zgłaszane pretensje restytucyjne ze strony następców pra-

wnych twórców zespołów. Do wspólnego dziedzictwa archiwalnego będą zaliczone całe zespoły archiwalne (zbiory, kolekcje itp.), jak również ich części (opisi fondow, serie, podzespoły, zespoły wchodzące w skład grup zespołów)" (s. 80).

Z dokumentu wyraźnie wynika, że celem koncepcji wspólnego dziedzictwa jest zapewnienie dostępu do archiwaliów. Przewidziano wzajemne informowanie się o planach prac wewnętrznych, przekazywanie sobie kopii, przy czym kopie te miały uzyskać specjalny status prawny, pozwalający na używanie ich na prawach oryginału. Strony zobowiązały się do informowania się o sposobie i zakresie wykorzystania przekazanych kopii.

Ostatni, dziesiąty dokument, to *Protokół w sprawie koncepcji polsko-ukraińskiego wspólnego dziedzictwa archiwalnego,* wypracowany w Warszawie 19–20 V 2006 r. Stwierdzono w nim, że „wspólne dziedzictwo archiwalne tworzą zespoły i zbiory archiwalne, które jako integralna część narodowego zasobu archiwalnego jednego kraju nie podlegają roszczeniom restytucyjnym i repatriacyjnym, a posiadają szczególne znaczenie dla kraju partnera" (s. 87). Polacy wykazali zainteresowanie archiwaliami wytworzonymi przez władze państwowe i samorządowe na terenach Ukrainy w czasie ich przynależności do Królestwa Polskiego, Rzeczypospolitej Obojga Narodów, Imperium Rosyjskiego i Austrii oraz II RP, a także aktami instytucji publicznych i społecznych, jednostek wojskowych, prywatnymi, jeżeli nie mają prawnych następców. Przedmiotem zainteresowania strony ukraińskiej są analogiczne archiwalia wytworzone na obszarze obecnej Polski. Przewidziano opracowanie wykazu zespołów i zbiorów zaliczonych do wspólnego dziedzictwa. Strony zobowiązały się „przedstawić sobie wzajemnie propozycje prac badawczych i edycji źródeł oraz publikacji przewodników po zasobie poszczególnych archiwów oraz środków ewidencyjno-informacyjnych" (s. 88). Powołano zespół ekspertów ds. wspólnego dziedzictwa polsko-ukraińskiego, do którego ze strony polskiej mieli wejść Władysław Stępniak, Andrzej Biernat i Jacek Krochmal. Przed zespołem postawiono zadanie przeanalizowania informacji, zgromadzonych w wyniku realizacji postanowień protokołu. Zaplanowano opracowanie projektów: porozumienia między NDAP a Państwowym Komitetem Archiwów Ukrainy oraz umowy międzyrządowej „w celu przedłożenia ich władzom państwowym z prośbą o wskazanie, który z tych dwóch postulowanych przez UNESCO sposobów realizacji koncepcji wspólnego dziedzictwa archiwalnego jest możliwy do zastosowania w stosunkach Polski i Ukrainy" (s. 88).

Do dziesięciu dokumentów, edytowanych w części pierwszej, dołączono dwa artykuły. W pierwszym Jacek Krochmal prezentuje efekt swoich poszukiwań, prowadzonych 19–30 IX 2005 r., czyli *Polonika w Centralnej Kartotece Zespołów Archiwalnych w Kijowie.* W aneksie autor dołączył *Spis zespołów przekazanych z Archiwum Państwowego Obwodu Lwowskiego we Lwowie do Polski w latach 1955, 1958–1959, 1961–1963.* Drugi artykuł to tekst Władysława Stępniaka pt. *UNESCO na rzecz rozstrzygania międzynarodowych sporów o archiwalia,* przedstawiający zalecenia wydawane począwszy od roku 1978. W aneksie podano pochodzące z roku 1981 *Modele umów i konwencji dwustronnych i wielostronnych o przekazywa-*

niu archiwów (umowa, gdy chodzi tylko o dostęp i mikrofilmowanie, konwencja, gdy wspólne wydatki lub wspólny organ nadzorujący).

Na część drugą recenzowanej publikacji składają się materiały seminarium „Polsko-ukraińskie wspólne dziedzictwo archiwalne", które odbyło się w Warszawie i Płocku 12–13 IX 2005 r. Część ta składa się z tekstów sześciu wystąpień.

Całość otwiera artykuł Władysława Stępniaka pt. *Wspólne dziedzictwo archiwalne.* Autor przypomniał umowę austriacko-węgierską z 1926 r., zgodnie z którą postanowiono nie dzielić akt władz centralnych Austro-Węgier. Przy archiwach austriackich działał stały przedstawiciel archiwów węgierskich. Umowa ta była modelowa dla przyszłych rozwiązań i wyprzedzająca swoją epokę. Interesujące jest pokazanie próby zastosowania koncepcji wspólnego dziedzictwa w przypadku archiwaliów władz federalnych ZSRR i Jugosławii. Inaczej rzecz miała się przy rozpadzie Czechosłowacji, kiedy to dzielono archiwa, ale szanowano niepodzielność zespołów archiwalnych. Tutaj nie powoływano się na wspólne dziedzictwo. Do wspólnego dziedzictwa archiwalnego silnie natomiast nawiązują we wzajemnych stosunkach strony polska i ukraińska. Artykuł kończy się definicją wspólnego dziedzictwa archiwalnego, które tworzą „archiwalia będące wytworem władz centralnych i lokalnych byłych państw wielonarodowych, powstałe na terytorium państwa sąsiedniego (państw sąsiednich), spuścizny znaczących osobistości oraz materiały dotyczące mniejszości narodowych [...], kryterium najjaśniejszym jest objęcie zakresem proponowanej definicji tych archiwaliów i kolekcji, które powstały w wyniku działalności administracji, instytucji państwowych, publicznych, prywatnych, w tym partii politycznych, instytucji religijnych oraz osób fizycznych, w których znaleźć by się mogły informacje dotyczące historii regionu, względnie państwa lub państw sąsiednich" (s. 167).

Andrzej Biernat zaprezentował *Działalność zespołu ekspertów do spraw archiwaliów historycznych w ramach prac Międzyrządowej Komisji Polsko-Ukraińskiej do spraw ochrony i zwrotu dóbr kultury utraconych i bezprawnie przemieszczonych podczas II wojny światowej – ocenę strony polskiej.* Artykuł zdradza wiele kulisów wieloletnich rozmów polsko-ukraińskich, co stanowi wymowny komentarz do dokumentów zawartych w części pierwszej. Podaje przykłady konkretnej współpracy, a jednocześnie nie pozostawia złudzeń co do możliwości rewindykacji, które w praktyce uniemożliwia prawodawstwo ukraińskie. Umiarkowanie optymistycznie brzmi ocena autora, iż „stosunkowo rzadkie i nieregularne spotkania Komisji oraz zespołów ekspertów pozwalały lepiej zrozumieć intencje drugiej strony, a przede wszystkim ocieplały wzajemne stosunki i umożliwiały przełamanie występujących niekiedy barier nieufności" (s. 177).

Stanowisko ukraińskie wyraził Hennadij Boriak w tekście *Wspólne dziedzictwo archiwalne: stanowisko Ukrainy.* Autor zaczyna od wymieniania konkretnych przeszkód stojących na drodze realizacji koncepcji wspólnego dziedzictwa: „Jeśli je [archiwalia] digitalizować i wymieniać się kopiami, to na czyj koszt? Jeśli zamieścić w Internecie, celem publicznego udostępnienia, pomoce ewidencyjno-informacyjne, to na jakim poziomie?" (s. 182); „znowu powstaje kwestia kosztów, bo przecież

dla każdej ze stron opracowanie masy archiwaliów, którymi jest zainteresowana druga strona, nie zawsze pokrywa się z priorytetami jej działalności" (s. 183). Przede wszystkim jednak trudno jest oczekiwać szybkiego wprowadzenia do obiegu prawnego pojęcia wspólnego dziedzictwa. Należałoby zdefiniować status owej wspólnoty, a także określić kompetencje „każdego z państw w zakresie zarządzania i korzystania z określonych zbiorów i materiałów" (s. 183). Autor stwierdza wobec tego, że „w najbliższej perspektywie będziemy mogli posługiwać się pojęciem wspólnego dziedzictwa archiwalnego tylko jako normą moralną, uzgodnioną przez narodowe archiwa Ukrainy i Polski" (s. 184). Zakończenie artykułu brzmi jednak całkiem optymistycznie: wspólne dziedzictwo archiwalne okazuje się bowiem „absolutnie nowym, rewolucyjnym sposobem rozwiązywania przestarzałych pretensji archiwalnych – dziedzictwa starego, podzielonego świata" (s. 185).

Ostatnie trzy artykuły w tej części to teksty: Jacka Krochmala *Metodyka opracowania materiałów archiwalnych tworzących wspólne dziedzictwo archiwalne w doświadczeniach archiwistów polskich,* Juliji Prylepiszewej *Opracowując koncepcję wspólnego dziedzictwa archiwalnego: praca nad Krajowym rejestrem utraconych i przemieszczonych zbiorów archiwalnych* i Jacka Krochmala *Materiały archiwalne o polskiej proweniencji terytorialnej w zbiorach ukraińskich.*

Lektura *Dziedzictwa archiwalnego* pozbawia czytelnika złudzeń co do szans na rewindykację przemieszczonych archiwaliów. Pełna informacja o polonikach i ukrainikach, jak również planowe, prowadzone na szerszą skalę prace nad nimi, to wciąż „pieśń przyszłości". Jak już zaznaczyłem na wstępie, najważniejszą zaletą recenzowanej pracy jest popularyzacja koncepcji wspólnego dziedzictwa archiwalnego. Zrodzona w dojrzałej formie na forum UNESCO w 1978 r., jest próbą zaradzenia na przyszłość nieustannym międzynarodowym sporom archiwalnym, rzadko mądrze rozstrzyganym, zwłaszcza zważywszy ogrom energii w nie wkładany. Spory te niewiele miały wspólnego z nauką archiwalną, były mocno upolitycznione i raczej nie przynoszą chluby stronom w nie uwikłanym.

Koncepcja wspólnego dziedzictwa archiwalnego wygląda bardzo przejrzyście i logicznie w odniesieniu do archiwaliów wytworzonych przez władze centralne państwa, po rozpadzie którego powstały nowe państwa lub państwo. Sukcesorzy państwowości są nie tylko naturalnymi współdziedzicami, ale też współwłaścicielami tych archiwaliów. A skoro zgadzamy się, że zespołów archiwalnych nie wolno dzielić bez naruszenia zrozumiałości i wiarygodności (gwarantowanych przez zachowanie kontekstu ich powstania) archiwaliów nań się składających, to fizycznie posiadać dany zespół może tylko jeden z sukcesorów. Inni spadkobiercy nie mogą jednak utracić do nich praw własności, przynajmniej moralnych, realizowanych przez dostęp i kopiowanie (przy czym kopie te mają być zrównane co do waloru prawnego z oryginałami).

Koncepcja wspólnego dziedzictwa jest też do przyjęcia, choć już słabsza (bez możliwości rozciągnięcia jej na współwłasność) w odniesieniu do archiwaliów wytworzonych przez terytorialne organy państwa i samorządu, instytucje społeczne i osoby prywatne związane z tymże państwem, powstałe na terenie aktualnie wchodzącym

w skład innego państwa. To pierwsze państwo, którego instytucje wytworzyły archiwalia, jak np. Niemcy na polskich terenach zachodnich i północnych, może czuć się ich ustrojowym i kulturowym dziedzicem. Jednakże właśnie państwo-sukcesor, kontynuując władanie przejętymi terytoriami, zyskuje prawo własności do materiałów archiwalnych wytworzonych kiedykolwiek w wyniku władania tymże obszarem. Pamiętać jednak trzeba, że archiwalia włączone do wspólnego dziedzictwa w sytuacji przedstawionej w tym akapicie są integralną częścią składową narodowego zasobu archiwalnego państwa, które je fizycznie posiada jako sukcesor terytorium.

W trzecim przypadku koncepcja wspólnego dziedzictwa archiwalnego nie powinna mieć w ogóle zastosowania. Nie mogą być przedmiotem współdziedziczenia archiwalia przemieszczone i błędnie zarchiwizowane, tzn. z naruszeniem prawa i zasady pertynencji terytorialnej. Sama definicja wspólnego dziedzictwa archiwalnego wyklucza objęcie nim archiwaliów będących (realnie lub potencjalnie) przedmiotem roszczeń rewindykacyjnych. Akta policji toruńskiej czy więzienia koronowskiego, z tego tylko powodu, że w 1939 r. były ewakuowane na wschód, nie są w żadnym wypadku dziedzictwem archiwalnym Ukrainy. A jednak, jak wiele innych wymienionych przez Jacka Krochmala archiwaliów, nie mogą wrócić do prawowitego właściciela z powodu prawa ustanowionego na Ukrainie. W takich przypadkach koncepcja wspólnego dziedzictwa może okazać się wybiegiem bardzo efektywnym, bo gwarantującym dostęp do źródeł i ich kopie.

W koncepcji wspólnego dziedzictwa kryje się również aspekt materialny. Obejmuje on koszty przechowywania archiwaliów, w tym, tak trzeba rozumieć, koszty ich konserwacji. Finansowy wymiar ma także strona metodyczna opieki nad archiwaliami wchodzącymi w skład wspólnego dziedzictwa. Współdziedzice konsultować mają plan prac nad tą częścią zasobu. Często się zdarzy, że faktyczny dziedzic nie traktuje tych zadań jako swego priorytetu, logiczne więc się wydaje, że ten, kto nie posiada oryginałów, a jest nimi żywotniej zainteresowany, udzieli fachowego i materialnego wsparcia pracom porządkowym, przygotowaniom pomocy informacyjnych, kopiowaniu. Zarządzanie wspólnym dziedzictwem archiwalnym wymagać może organów konsultacyjnych i stałych przedstawicielstw instytucji partnerów przy instytucjach przechowawcach. Oczywiście i takie potraktowanie nie odbywa się bezkosztowo.

Zgodzić się trzeba z opinią, że wprowadzenie wspólnego dziedzictwa archiwalnego jako instytucji prawnej jest bardzo trudne, i możliwe do spełnienia raczej w odległej przyszłości. Nie na walorze prawnym jednak polega wartość tej koncepcji, ale na jej bieżącej przydatności użytkowej. Jest ona wyrazem dobrej woli dwóch lub więcej stron, tworzy dobrą atmosferę w międzynarodowych stosunkach archiwalnych i nakłania administracje archiwalne, czy nawet poszczególne archiwa z różnych krajów, do współpracy. Żyjemy w czasach, gdy koncepcja wspólnego dziedzictwa archiwalnego ma zmieniać sposoby myślenia, a nie być dekretowana w prawie stanowionym.

Dlaczego jednak unikam mówienia o zasadzie wspólnego dziedzictwa? Zasada w nauce takiej, jaką jest archiwistyka musi być uogólnieniem powszechnej (choć

niekoniecznie wyłącznej praktyki) i ogólnie akceptowanym zaleceniem działania. Materiał zgromadzony w recenzowanej książce udowadnia, że takich warunków koncepcja wspólnego dziedzictwa archiwalnego nie spełnia. Należałoby ją raczej nazwać dyrektywą, a więc wskazaniem do praktycznego działania, nie posiadającym jeszcze wyłączności w zakresie przez siebie regulowanym. Nie ma jednak wątpliwości, że celem winno być przekształcenie dyrektywy wspólnego dziedzictwa archiwalnego w zasadę teoretyczną.

Koncepcja wspólnego dziedzictwa archiwalnego jest próbą rozwiązania problemu archiwistyki, polegającego na konflikcie dwóch podstawowych zasad teoretycznych: zasady proweniencji (rozumianej przeze mnie zawsze jako nakaz zachowania granic i struktury registratury, po jej przekształceniu w zespół archiwalny) i zasady pertynencji terytorialnej. Ta druga zasada w pierwotnej wersji nakazywała archiwizować i przechowywać archiwalia na terenie ich powstania. W wieku XX, w stuleciu licznych zmian granic państwowych, doszło do próby rozszerzenia zasady pertynencji terytorialnej na archiwalia powstałe poza terenem, którego dotyczą, jeżeli zostały wytworzone w trybie wykonywania władzy nad tym terenem. Niezależnie od politycznego sensu tego rozszerzenia, dostrzec w nim można dotknięcie samej istoty związku między archiwaliami a terytorium. Związek ten można ująć następująco: archiwalia należą do terytorium nie dlatego, że na nim powstały, ale że powstały na skutek zarządzania tym terytorium (choć w większości przypadków obydwie sytuacje są równoczesne). Tylko tak rozumiany związek między archiwaliami i terytorium wart jest zachowania czy to fizycznego, czy informacyjnego.

Sprzeczność zasad w praktyce musiała prowadzić do uznania jednej bądź drugiej za ważniejszą. Albo zatem zasada pertynencji terytorialnej przez nic nie będzie ograniczona, i wówczas pozwalałaby dzielić zespoły archiwalne i zasoby archiwów, byle uzyskać archiwalia powstałe w wyniku zarządzania danym terytorium, albo zasada pertynencji terytorialnej zostanie ograniczona przez zasadę proweniencji i poszanowanie historycznie ukształtowanych zasobów archiwów, a wtedy dotyczyć będzie całych zespołów, i nie będzie naruszać zasobów archiwów. Nieograniczona zasada pertynencji terytorialnej wydawała się właściwa w stosunkach międzynarodowych, natomiast ograniczona w relacjach wewnątrzpaństwowych.

W recenzowanej książce nie ma już mowy o zasadzie pertynencji terytorialnej w jakiejkolwiek jej wersji. Obecne są natomiast proweniencja terytorialna i pertynencja funkcjonalna. Wynika to z międzynarodowej praktyki terminologicznej administracji archiwalnych kilku ostatnich dziesięcioleci. Język ten należy rozumieć, co nie znaczy, że trzeba koniecznie mieć o nim dobre zdanie. Zasadę proweniencji terytorialnej można sprowadzić do twierdzenia: jeśli archiwalia (zespoły archiwalne) powstały na danym terenie, to na tym właśnie terenie powinny być przechowywane. Dodać można: jeśli zaś nie jest to z jakichś powodów możliwe, to przynajmniej związek z terenem pochodzenia należy uwzględnić w opisie informacyjnym. Zasada proweniencji terytorialnej nie wykracza merytorycznie poza klasyczną zasadę pertynencji terytorialnej. Tyle że już sam termin „pertynencja" jest silniejszy znaczeniowo, niż „proweniencja"; przynależność lepiej charakteryzuje związek ar-

chiwaliów z terytorium, aniżeli pochodzenie. Taka zmiana nie wnosi niczego pod względem merytorycznym do teorii archiwalnej. Widzę tylko czysto utylitarny sens terminu „proweniencja terytorialna". Jest to wygodne określenie archiwaliów pochodzących z danego terytorium, ale z jakiegoś powodu przechowywanych poza nim. Z kolei pertynencja funkcjonalna (czy zasada pertynencji funkcjonalnej), wskazująca na obowiązek przekazania państwu-sukcesorowi akt (lub archiwaliów) potrzebnych do zarządzania przejętym terytorium, zawiera się w nieograniczonej zasadzie pertynencji terytorialnej. W tym przypadku także nie ma mowy o wprowadzeniu do teorii archiwalnej nowych treści. Czy zastępowanie jednych terminów innymi, choćby były one bardziej precyzyjne, jest dobrą drogą rozwoju archiwistyki?

Waldemar Chorążyczewski (Toruń)

***Katyn et la Suisse. Experts et expertises médicales dans les crises humanitaires. Katyn and Switzerland. Forensic Investigators and Investigations in Humanitarian Crises. 1920–2007*, red. Delphine Debons, Antoine Fleury, Jean-François Pitteloud, Genève 2009, ss. 431.**

Prezentowana publikacja zawiera materiały będące pokłosiem międzynarodowego kolokwium, zorganizowanego w Genewie przez wydziały prawa, literatury i medycyny Uniwersytetu w Genewie oraz Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża (dalej: MKCK) w dniach 18–21 IV 2007 r. MKCK miał szczególne powody do udziału w organizacji kolokwium. Jednym z nich był fakt, że od 1998 r. przechowuje archiwum prywatne prof. François Naville'a, który w 1943 r. uczestniczył w Międzynarodowej Komisji[1] w Katyniu. Nadal uważa się to wydarzenie za ciągle żywe, mimo że minęło od niego już kilka dziesiątków lat. MKCK, jakkolwiek nie jest odpowiedzialny za stosowanie międzynarodowego prawa humanitarnego, aktywnie stara się brać udział w zapobieganiu konfliktom i każde niepowodzenie w tym zakresie starannie analizuje. Wychodząc od konsekwencji udziału F. Naville'a w Komisji, uczestnicy kolokwium skupili się na powinnościach organizacji humanitarnych wobec ujawniania zbrodni wojennych. Przykład Katynia posłużył do podjęcia analizy racji dyplomatycznych, militarnych, politycznych i etycznych, które wiążą się z ekspertyzą medyczną.

Główną część publikacji stanowią teksty wygłoszonych referatów oraz wypowiedzi uczestników dyskusji okrągłego stołu. Referaty zostały pogrupowane w pięciu częściach: *Konferencja inauguracyjna, Od misji ekspertów w Katyniu do „sprawy Naville'a", Losy ekspertów komisji w Katyniu, Interpretacje i reakcje na katyńską masakrę* oraz *Ekspertyzy medyczne i naukowe: studium przypadku.*

[1] W omawianej publikacji używane są różne nazwy komisji, np. Commission d'enquête internationale, Commission internationale d'experts, Commission médicale internationale. W. Materski, *Mord katyński. Siedemdziesiąt lat drogi do prawdy,* Warszawa 2010, NDAP, s. 26, wskazuje na termin: Międzynarodowa Komisja Lekarska.

Nie bez powodu pierwszy zabrał głos Andrzej Przewoźnik, sekretarz polskiej Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Jego referat, zatytułowany *Katyń – stawki pamięci (Enjeux de memoire),* rozpoczynał się słowami Józefa Mackiewicza, który w 1943 r. brał udział w pracach Międzynarodowej Komisji w Katyniu: „Tylko prawda wzbudza zainteresowanie". Przewoźnik przypomniał fakty związane ze zbrodnią katyńską, począwszy od decyzji podjętej 5 III 1940 r., na mocy której funkcjonariusze NKWD zamordowali co najmniej 21 857 obywateli polskich. Decyzja dotyczyła większej liczby osób, bo 25 700. W wyniku badań ustalono, że w Katyniu zginęło 4421 osób więzionych w Kozielsku, w Twerze (Kalininie) zginęło 6319 osób więzionych w Ostaszkowie, a ich ciała spoczywają w Miednoje, a w Charkowie zamordowano 3820 więźniów Starobielska.

Po negowaniu tej zbrodni w początkowym okresie, pozwolono w 1943 r. na prace Międzynarodowej Komisji. Do uznania przez władze ZSRR, że trudno już ukrywać prawdę o zbrodni, minęło kolejnych kilkadziesiąt lat. Nastąpiło to 13 IV 1990 r., lecz dopiero w 1992 r. prezydent Borys Jelcyn ujawnił pierwsze dokumenty, a w latach 1994–1996 odbyły się, kierowane przez A. Przewoźnika, ponowne prace ekshumacyjne. Na zakończenie referatu podkreślił on, że nadal nieznany pozostaje los 7305 osób – jak się przypuszcza – zamordowanych na Białorusi. Odkrycie tego, ustalenie całej prawdy, podobnie jak każdej prawdy – fundamentu krajów wolnych i demokratycznych – uznał Przewoźnik za wyzwanie, ale i za niewygasające zobowiązanie moralne.

Kazimierz Karbowski i Elisabeth Curti-Karbowski, profesor neurologii i lekarz z Berna, przedstawili referat *Rola profesora François Naville'a w badaniach masakry katyńskiej.* Tematyką tą zainteresowali się zachęceni przez Ewę Gruner-Zarnoch ze Stowarzyszenia Rodzin Katyńskich. Przekazali nie tylko wiele faktów z życia profesora, ale i kolejne etapy rozpoznawania sprawy katyńskiej, którą to nazwą umownie określa się mordy na Polakach, dokonane w 1940 r. w wielu miejscach. F. Naville (1883–1968) w czasie II wojny światowej był dyrektorem Instytutu Medycyny Sądowej na Uniwersytecie w Genewie. Już 22 IV 1943 r., dziewięć dni po odkryciu grobów przez Niemców, otrzymał od ministra zdrowia III Rzeszy propozycję udziału w zbadaniu tego zagadnienia, o czym niezwłocznie poinformował m.in. MKCK. Wyruszył w stronę Katynia, jako jedyny przedstawiciel państwa neutralnego, zdając sobie sprawę, że może to pogorszyć stosunki polityczne Szwajcarii z ZSRR. Po zakończeniu prac nie zgodził się na propozycję niemieckiego MSZ i nie wystąpił w radiu, aby poinformować o dokonanych okryciach. Utrzymywał, że jest naukowcem, a nie propagandzistą. Autorzy wspomnieli następnie o działaniu w 1944 r. radzieckiej komisji N. N. Burdenki i sprawie katyńskiej przed Trybunałem Norymberskim w 1946 r. Dopiero po rozprawie prof. Naville zdecydował się na ujawnienie tego, czego dowiedział się w Katyniu, i na ocenę roli Niemców, jako pierwszych agresorów, odpowiedzialnych za wywołanie II wojny światowej.

W 1952 r. był przesłuchiwany w tej sprawie we Frankfurcie przez Komisję Kongresu USA, badającą sprawę katyńską. Świadkami było wówczas jeszcze czterech innych członków Komisji z 1943 r. – E. Miłosławić z Chorwacji, H. Tramsen z Da-

nii, F. Orsós z Węgier oraz V. M. Palmieri z Włoch. Komisja Kongresu jednogłośnie uznała sprawstwo radzieckie. Natomiast prof. Naville nadal kontynuował badania nad tą sprawą, a zgromadzona przez niego bogata dokumentacja została przekazana przez jego potomków do archiwum MKCK. Jego zasługi zostały docenione przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, który 14 III 2007 r. odznaczył go pośmiertnie Orderem Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej.

Ciągle aktualne aspekty działań lekarzy przedstawił Timothy Harding (dyrektor Instytutu Medycyny Sądowej Uniwersytetu w Genewie) w referacie *Ekspertyza medyczna i zaangażowanie humanitarne: rola emocji.* Rozpoczął je od omówienia pojęcia „oportunizmu humanitarnego", który w ciężkich chwilach badań pozwala zachować odwagę, ale sprzyja zapominaniu, jak trudna, złożona, ryzykowna i wymagająca jest praca ekspertów w sytuacjach kryzysowych. 30 IV 1943 r. prof. F. Naville złożył podpis pod raportem końcowym prac Międzynarodowej Komisji, lecz przez wiele lat, do 1967 r., nie wracał publicznie do tej sprawy. W jego nekrologach fakt udziału w pracach w Katyniu nie pojawił się. Harding zauważa, że stało się to tematem tabu, a nawet pewnej niesławy uczonego. Prawda naukowa nie zawsze jest tożsama z prawdą sądową, a eksperci bywają nie w pełni niezależni od swych mocodawców, działają pod presją okoliczności i czasu, którego nieraz brakuje, także na pełne zrozumienie raportów, przygotowywanych nieraz w obcych językach (prace w Katyniu w 1943 r. trwały tydzień, a raport powstał w języku niemieckim). Harding odwołuje się też do własnych doświadczeń i na ich podstawie formułuje tezę, że rozeznanie swoich emocji w sytuacjach nadzwyczajnych jest podstawą do ich kontrolowania, opanowania i bardziej racjonalnego działania.

W otwierającym drugą część referacie *Dochodzenie katyńskie stawką dla pozycji międzynarodowej Szwajcarii* Paul Stauffer, historyk, ambasador, przedstawił sytuację polityczną neutralnej Szwajcarii, w tym mieszczącego się w Genewie MKCK, w przededniu i w trakcie II wojny światowej. Ówczesny prezes MKCK, prof. Max Huber, starał się unikać wikłania ekspertów Czerwonego Krzyża w sytuacje, w których trudno było nie narazić się walczącym stronom. Z tego powodu, w kwietniu 1943 r. odmówił, aczkolwiek w grzeczny sposób, udziału w pracach w Katyniu, i to zarówno polskiemu rządowi emigracyjnemu, jak i Niemieckiemu Czerwonemu Krzyżowi. Odmownie potraktowali niemieckie propozycje także liczni eksperci z różnych krajów. W efekcie w komisji znaleźli się jedynie przedstawiciele krajów utrzymujących z Niemcami w miarę poprawne stosunki. F. Naville był wyjątkiem, lecz Szwajcaria z dystansem odnosiła się do jego misji, traktując ją jako prywatną, co mimo to nie pozostało bez wpływu na stosunki szwajcarsko-niemieckie. Niemcy traktowali Naville'a równorzędnie z pozostałymi 11 ekspertami, rozgrywając sytuację propagandowo.

Szerzej międzynarodowe aspekty dyplomatyczne i prawne działania Międzynarodowej Komisji, organizowanej przez dyrektora Instytutu Medycyny Sądowej w Zurychu, Heinricha Zanggera, przedstawiła Delphine Debons, historyk z Wydziału Literatury Uniwersytetu w Genewie, w referacie pt. *Warunki zaangażowania i stawki osobiste udziału François Naville'a w dochodzeniu katyńskim* przywo-

łuje ówczesne przepisy prawa, także międzynarodowego. Wyraża przypuszczenie, że Naville, zgadzając się na udział w Komisji, przypuszczał, że uzyska poparcie MKCK. Analizuje też losy eksperta po powrocie z Katynia – utratę zaufania i odsunięcie od funkcji, jego późniejsze badania literatury dotyczącej sprawy katyńskiej i próby ponownego rozważania poprawności przeprowadzonych w 1943 r. pośpiesznych badań. Zaznacza, że zeznania uczonego przed Komisją Kongresu w 1952 r. były przez opinię publiczną uznawane za objaw naiwności politycznej tego doskonałego przecież profesjonalisty w zakresie medycyny. Referentka podkreśla na zakończenie, iż spośród członków Międzynarodowej Komisji jedynie Naville mógł w sposób niezależny zdecydować o swoim udziale w pracach w Katyniu.

W referacie *„Sprawa Naville'a": stawka polityków genewskich* Michel Caillat, historyk z Uniwersytetu w Genewie, przybliża dalsze reperkusje polityczne zaangażowania uczonego. Rozpoczyna przywołaniem słów Alberta Picota, z departamentu oświaty, na posiedzeniu Grand Conseil w Genewie 18 I 1947 r.: „Nie mam nic do dodania. Dorzucę jedynie, że jedynie wolna Polska, polski rząd ustanowiony demokratycznymi głosami, po całkowicie wolnych wyborach, bez wcześniejszego zatrzymywania kandydatów, tylko taka Polska będzie kiedyś w stanie dojść do prawdy. Kiedy ten wolny polski rząd powie nam, jaka jest prawda, zgodzimy się z tym, ponieważ nie jesteśmy sędziami w sprawie katyńskiej"[2]. Grand Conseil zajęła się tym zagadnieniem po zgłoszonej w 1946 r. interpelacji komunistycznego posła Jeana Vincenta, zwracającego uwagę, że ustalenia Komisji, w której uczestniczył Naville (w domyśle – działającej na zlecenie Niemców), są odmienne od późniejszych badań komisji radzieckiej. Zarzucił uczonemu angażowanie się w sprawę delikatnej materii i sprawienie kłopotów szwajcarskim władzom federalnym. Caillat przedstawia przebieg debaty i zauważa, że po jej zakończeniu J. Vincent kontynuował ataki na Naville'a w piśmie „Voix Ouvrier". Sugeruje też, że na ich zaprzestanie mogły mieć wpływ radzieckie władze, po pomyślnym dla bloku wschodniego wyniku wyborów w Polsce w 1947 r.

Przedstawieniem sytuacji Radzieckiego Czerwonego Krzyża w przededniu wojny, jego izolacji w środowisku międzynarodowym i powolnego nawiązywania stosunków od jesieni 1939 r., rozpoczął swe wystąpienie Jean-François Fayet, historyk z Wydziału Literatury Uniwersytetu w Genewie. Swój referat zatytułował niczym pytanie retoryczne: *Jak powinniśmy ich nazywać? Radziecki Czerwony Krzyż, MKCK i polscy jeńcy wojenni.* Wspomniał o działalności utworzonego w październiku 1939 r. w Moskwie Centralnego Biura Informacji dla Jeńców Wojennych, o kierowanych przez różne podmioty do MKCK zapytaniach o zaginionych polskich żołnierzy – więźniów Kozielska, Ostaszkowa i Starobielska, a także o działaniach podejmowanych przez MKCK względem jeńców przebywających w licznych obozach. Kontakty z ZSRR nadal były niedostateczne, nie udało się nawet utworzyć przedstawicielstwa w Moskwie. Wstrzymanie się MKCK od udziału w Międzynarodowej Komisji, mogące świadczyć o jego bezstronności, nie wystarczyło więc do po-

[2] *Katyn et la Suisse,* s. 77.

prawy stosunków z ZSRR. Fayet nazywa to posunięcie ostracyzmem radzieckim. I konkluduje, że w tej najbardziej okrutnej z wojen Polacy, pozbawieni statusu prawnego i wykluczeni ze sfery oddziaływania humanitarnego Czerwonego Krzyża, stali się ofiarami najpierw ZSRR, a później nazizmu.

Ostatnim referatem w drugiej części jest *Sprawa Naville'a w kontekście stosunków dyplomatycznych Szwajcarii i ZSRR,* autorstwa Sophie Pavillon, historyka z Lozanny. Omawia ona dyplomację szwajcarską wobec ZSRR w końcu II wojny światowej, sięgając także do niektórych aspektów z okresu 1918–1945. Analizuje też wpływ stosunków niemiecko-szwajcarskich na stosunki radziecko-szwajcarskie, w kontekście zaniku obrony praw człowieka i podporządkowania humanitaryzmu celom politycznym. W tej sytuacji zaangażowanie Naville'a w prace organizowanej na propozycję Niemców Międzynarodowej Komisji, aczkolwiek słuszne z humanitarnego punktu widzenia, okazało się szkodliwe dla i tak niełatwych stosunków Szwajcarii z ZSRR, zarówno w 1943 r., a także w 1946 r.

Losy innych członków Międzynarodowej Komisji zostały przedstawione w sześciu referatach, zgrupowanych w części trzeciej. Większość ekspertów spotkała się w swoich krajach z krytyką. Niektórzy byli atakowani przez prasę wkrótce po powrocie z Katynia, np. *Vincenzo Mario Palmieri i polemiki w Neapolu wokół katyńskich ekspertyz medyczno-sądowych,* co przedstawił Antonio Di Fiore, historyk medycyny i bioetyki z Uniwersytetu L'Orientale w Neapolu. Prof. Palmieriego dotknęły także ataki sił lewicowych, o czym informował kontaktujący się z nim już w latach 50. XX w. polski pisarz Gustaw Herling-Grudziński, korzystający z bogatych zbiorów eksperta dotyczących zbrodni katyńskiej[3].

Prof. Palmieri wykazał w tym sporze wielką powściągliwość i dyplomację, nie uległ zapomnieniu, a w latach 1962–1963 pełnił nawet funkcję burmistrza Neapolu.

Luigia Mellilo, historyk medycyny i bioetyki z Uniwersytetu L'Orientale w Neapolu, zebrała *Świadectwa na temat profesora Palmieriego.* Ich autorami byli: Achille Canfora, uczeń profesora, oraz jego córka Lina. Ich wspomnienia potwierdzają fachowość działania Palmieriego w 1943 r. oraz słuszność nie udzielania się przezeń i nie wikłania w spory w późniejszych latach.

Sylwetki trzech ekspertów z krajów Europy Środkowej i Wschodniej przedstawił Petr Svobodný (historyk, Instytut Historii i Archiwum Uniwersytetu Karola w Pradze) w referacie *František Hájek: czeski profesor medycyny sądowej w Katyniu. Z dodatkową informacją o profesorach F. Šubik (Słowacja) i M. A. Markov (Bułgaria).* Prof. Hájek po powrocie z Katynia miał sposobność niejednokrotnie przedstawiać publicznie wyniki ustaleń Komisji. Jednakże w latach 1951–1952 jego świadectwo brzmiało znacząco odmiennie, stosownie do okoliczności politycznych, w jakich znalazła się po wojnie Czechosłowacja. Svobodný stwierdza jednak, że nie jest możliwe określenie, na ile jego opinie były wykorzystywane najpierw przez nazistów, a następnie przez komunistów.

[3] G. Herling-Grudziński, *Diario scritto di notte,* Milano 1992.

W podobnej sytuacji znalazł się i podobnie postępował Marko Antonov Markov, który przed Trybunałem Norymberskim przyznał, że działał pod wpływem Niemców. Inne były losy Františka Šubika, który podtrzymywał swoje stanowisko, co było wykorzystywane przez Niemców, a za co w komunistycznym państwie został pozbawiony profesury i stanowiska, więziony, a w 1953 r. wyemigrował do USA.

Referat *Lekarz sądowy Alexandre Bircle: zobowiązanie, ofiary i cierpienia za prawdę o Katyniu,* autorstwa Florin Alexandre Auguste Stanescu, lekarza sądowego z Bukaresztu, zawiera najwięcej informacji o składzie i działaniu Międzynarodowej Komisji. Przedstawia też trudne losy – w realiach komunistycznej Rumunii – Bircle'a, który przed Trybunałem w Norymberdze w 1946 r. podtrzymał stanowisko o winie ZSRR. W tym samym roku został zaocznie skazany przez sąd wojskowy na 20 lat ciężkich robót za „zbrodnie wojenne" [!]. Początkowo ukrywał się w kraju, następnie wyemigrował do Francji i do Ameryki. Wkrótce po zeznaniach w Kongresie w 1952 r. zginął w tajemniczym wypadku samochodowym. Znamienne jest także i to, że nazwisko Bircle nadal jest nieobecne w historii instytutów medycyny sądowej w Rumunii, nawet Instytutu prof. Mina Minovici, w którym pracował od 1936 r.

Z Danii pochodziła najmłodsza ekspertka *Helge Tramsen (1910–1979)*, którą przedstawił Nils Rosdahl (Wydział Historii Medycyny Uniwersytetu w Kopenhadze). Po powrocie z Katynia przygotowała i przedstawiła swój raport, nie skorzystała jednak z niemieckich propozycji pracy w ich instytucjach. W końcu wojny przebywała nawet w obozie niemieckim, ale po wojnie pracowała jako lekarz, nie wracając do sprawy katyńskiej. Jedynie w 1962 r., w audycji przygotowanej przez Radio Wolna Europa, wspominała zidentyfikowanego w Katyniu oficera Szymańskiego.

Stella Fatović-Ferenčić (Chorwacka Akademia Nauk i Sztuk) i Vladimir Dubački (Chorwackie Towarzystwo Historii Medycyny) przedstawili sylwetki dwóch znakomitych ekspertów z Chorwacji: *Ljudevit Jurak (1881–1945) i Eduard Miłosławić (1882–1952): prekursorzy chorwackiej medycyny patologicznej i sądowej i eksperci w trakcie badania masowych grobów w Katyniu i Winnicy w trakcie II wojny światowej.* Miłosławić wziął udział w pracach w Katyniu, a w 1944 r. wyjechał do USA. Natomiast Jurak pozostał w kraju i kilka dni po utworzeniu w Jugosławii komunistycznego rządu został zatrzymany przez służby specjalne, z żądaniem zaprzeczenia temu, co zostało odkryte w Winnicy. 9 VI 1945 r. pozbawiono go praw publicznych, a mienie skonfiskowano. Okoliczności jego śmierci i miejsce pochówku nadal są nieznane. Autorzy referatu konstatują, że mijają kolejne epoki, a masowe mordy nadal są odkrywane. Nadal potrzebni są więc dzielni fachowcy, którzy odważą się wziąć udział w ekspedycjach ekshumacyjnych i badawczych.

Czwarty dział omawianej pracy rozpoczyna referat Natalii Lebiediewej (Instytut Historii Powszechnej Rosyjskiej Akademii Nauk), *Egzekucja polskich oficerów, policjantów i więźniów, luty–maj 1940 r.: przygotowanie i wykonanie,* oparty na materiałach źródłowych oraz polskiej i rosyjskiej literaturze[4]. Autorka przedstawiła

[4] N. Lebiediewa była współredaktorem czterotomowej publikacji *Katyń. Dokumenty zbrodni,* Warszawa 1995–2006, NDAP.

w nim kolejne działania ZSRR, począwszy od 1 IX 1939 r. – zarówno procesy decyzyjne, jak i wydarzenia. Wspomniała, ilu osób i ich rodzin dotknęły kolejne represje, wymieniając przy tym nazwiska najwyższych rangą żołnierzy. Dokładniej omówiła decyzję Biura Politycznego z 5 III 1940 r. Lebiediewa zakończyła referat słowami: „Celem tych egzekucji i masowych deportacji było całkowite zniszczenie polskiej kadry kierowniczej i stanowią one zbrodnię przeciwko ludzkości. Przywódcy Związku Radzieckiego i ich wojenni sojusznicy ukrywali i negowali prawdę przez ponad pół wieku. Ujawnienie wszystkich szczegółów tej zbrodni jest jednocześnie aktem skruchy wobec narodu polskiego i długiem wobec narodu rosyjskiego”[5].

Reakcje brytyjskie na masakrę w Katyniu opisał Alastair Noble, historyk brytyjskiego Foreign and Commonwealth Office (dalej: FCO). Referat oparł na publikacji wydanej w 60. rocznicę odkrycia przez Niemców masowych grobów w Katyniu[6], zastrzegł jednak, że przedstawia opinie własne, nie zawsze zgodne z podawanym oficjalnie stanowiskiem FCO. Przypomniał warunki prowadzenia badań naukowych tego tematu, możliwych od 1972 r., kiedy udostępniono akta brytyjskiego FCO, a następnie, zgodnie z przyjętą cezurą 30 lat, udostępniano w Public Record Office kolejne akta. Noble omówił wydarzenia i ich interpretacje, począwszy od pierwszego spotkania Winstona Churchilla z Władysławem Sikorskim, do którego doszło dwa dni po audycji radia niemieckiego – 15 IV 1943 r. Pierwszą reakcją, wynikającą z aktualnego sojuszu łączącego Wielką Brytanię i ZSRR, była chęć uznania informacji za kolejny wyraz propagandy niemieckiej w sytuacji załamywania się Niemiec na froncie wschodnim. Autor analizuje rolę brytyjskiego ambasadora przy polskim rządzie emigracyjnym, Sir Owena O'Malleya, w kształtowaniu stanowiska Wielkiej Brytanii oraz kontakty władz brytyjskich z polskimi władzami emigracyjnymi oraz PCK. Pokazuje też stopniowe pojawianie się publikacji na temat Katynia, począwszy od 1971 r., co zbiegło się z kryzysem w stosunkach brytyjsko-radzieckich. Zaznacza również, w jaki sposób sprawa zbrodni katyńskiej wpływała na stosunki brytyjsko-polskie w latach 70. XX w., a otwarcie się na nią ze strony mocarstw Zachodu miało podstawę w zmianach zachodzących w bloku wschodnim, począwszy od lat 80. XX w.

Irène Hermann, historyk Uniwersytetu we Fryburgu, przedstawiła referat *Zaprzeczać, przyznać się, wycofać: Katyń w postsowieckim dyskursie politycznym.* Wychodząc od stosowanej w ZSRR retoryki przypominania tylko chwil chwały i poświęcenia w historii narodu, pokazała stopniowe zmiany, które nastąpiły w podejściu do sprawy katyńskiej, zbieżne z transformacją ZSRR i kształtowaniem się Federacji Rosyjskiej. Podstawą wniosków jest m.in. zestawienie publikacji prasowych, które ukazały się w latach 1985–2005 (najwięcej, bo pięć, ukazało się w 1992 r.). Hermann sądzi, że to nie pierestrojka Michaiła Gorbaczowa doprowadziła do otwarcia, lecz stało się to za sprawą Borysa Jelcyna, kiedy Rosja traciła już pozycję wpływowego mocarstwa światowego. Przypomniała też, że początkowo Władimir

[5] *Katyn et la* Suisse, s. 220.
[6] *History Note No. 16, Katyn: British reactions to the Katyn Massacre,* London 2003.

Putin odmówił kontynuacji polityki otwarcia. W dyskusjach i opiniach radzieckich i rosyjskich wyróżniła trzy typy argumentacji: uznanie mordu za zbrodnię niemiecką; uznanie sprawstwa radzieckiego, ale w kontekście innych prześladowań, np. gułagu; zaniżanie liczby polskich ofiar i podkreślanie cierpień zadanych przez Polaków Rosjanom. Ważną przyczynę takich postaw upatrywała Hermann w przeświadczeniu o wielkorosyjskiej potędze i zatajaniu faktów, które stoją w sprzeczności z mesjanizmem ofiarnego narodu. W konkluzji stwierdziła, że Katyń to nie tylko kwestia egzekucji polskich oficerów, lecz także większa stawka, w której znajdują odbicie waśnie zarówno z przeszłości, jak i zagrażające w przyszłości.

Najobszerniejsza, piąta część pracy, niemal 140 ss., obejmuje referaty omawiające działania i ekspertyzy. Za wprowadzenie posłużył tekst *Ekspertyza w służbie prawa: w jaki sposób norma kształtuje proces badawczy w realizacji praw człowieka i prawa konfliktów zbrojnych* Sylvaina Vité, prawnika z Uniwersytetu w Genewie. Zanalizował on przepisy międzynarodowe dotyczące praw człowieka i konfliktów zbrojnych i ich obowiązywanie w zakresie materialnym i formalnym. W pierwszym zakresie jako przykład posłużyła *Konwencja w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania,* przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 10 XII 1984 r. oraz *Konwencja o prawach dziecka,* przyjęta przez ONZ 20 XI 1989 r. Zaznaczył też, że międzynarodowe prawo humanitarne jest tak złożone, że wymaga nieraz wielu ekspertyz, aby mogło być poprawnie zastosowane w praktyce.

W drugim zakresie autor starał się wskazać, w jaki sposób zalecane i zastosowane procedury wpływają na proces prowadzenia postępowań. Przywołał przykłady międzynarodowych trybunałów karnych, powołanych specjalnie do rozpatrzenia zbrodni w b. Jugosławii oraz w Rwandzie, a także postępowań, których celem były nie wyroki, lecz raporty o sytuacjach, które wystąpiły np. w Kambodży, na Haiti i w Somalii. Wspomniał też o postępowaniach pośrednich, bez jednoznacznego stwierdzania winy, ale z możliwie wiernym ustaleniem zaszłych faktów, co jest często stosowane w Cour interaméricaine des droits de l'homme. Niejednokrotnie zdarzało się jednak, że organizacje, prowadząc postępowania zgodne z innymi procedurami, dochodziły do odmiennych konkluzji, na co czasem miało wpływ i to, z czyjego ramienia działały. Do różnych wyników dochodzeń prowadzi też stosowanie różniącego się prawa krajowego. Końcowe stwierdzenie, że odmienne wyniki może dać także ekspertyza naukowa, podkreśliło złożoność zagadnień, z którymi mają do czynienia eksperci powoływani w niełatwych sytuacjach humanitarnych konfliktów wewnętrznych lub międzynarodowych.

Kolejne referaty omawiały konkretne przypadki prowadzonych w przeszłości dochodzeń. Wolfgang U. Eckert (Instytut Historii Medycyny Uniwersytetu w Heidelbergu), przypominając *Pomoc Międzynarodowego i Niemieckiego Czerwonego Krzyża dla Rosji w czasie głodu 1920–1924,* odwoływał się do słów Maksyma Gorkiego z 1921 r., apelującego o pomoc dla kraju, który wydał wielu sławnych twórców. Pomocy za granicą poszukiwał także Włodzimierz Lenin, zwracając się do międzynarodowego proletariatu. Eckart przytoczył przykłady pomocy skierowanej do

ZSRR przez różne kraje, omawiając m.in. zaangażowanie Fridtjofa Nansena w jej organizowanie. Znaczące wysiłki podjął Niemiecki Czerwony Krzyż, zapraszając do współpracy znamienitych notabli z różnych miast. Dzięki jego staraniom udała się do ZSRR także ekspedycja medyczna, która pomagała zapobiegać epidemii i zorganizowała w Moskwie laboratorium bakteriologiczne. Zdaniem autora, działania pomocowe rozpoczęły odnowę, a zarazem budowanie porewolucyjnych kontaktów międzynarodowych Związku Radzieckiego.

Okolicznościom jednego wydarzenia poświęcony został referat Rainera Baudendistela, historyka ze St. Gallen: *Zbombardowanie szpitala polowego Szwedzkiego Czerwonego Krzyża w czasie wojny etiopsko-włoskiej – fakty i interpretacja.* Miało ono miejsce w końcu grudnia 1935 r. w Melka Dida, gdzie działał ów szpital. Mimo oczywistości zdarzenia, Baudendistel zwraca uwagę na zmiany stanowiska zajmowanego w tej sprawie przez MKCK. Uznawano je zarówno za pomyłkę włoskich lotników, jak i za przemyślaną agresję. W czasie trwania wojny MKCK skupił się na obronie interesów ofiar, zwłaszcza po kolejnych analogicznych bombardowaniach, odstępując od postępowania ściśle prawnego. Po zakończeniu wojny w 1936 r. powstał pomysł, niezrealizowany, przygotowania „białej księgi". Tendencyjnie zmieniony został też raport lekarza Marcela Junoda, który doleciał do zbombardowanego szpitala i udzielał pomocy Szwedom. Dopiero w opublikowanych w 1947 r. wspomnieniach Junod powrócił do swej pierwotnej wersji wydarzeń, wedle której bombardowanie było celowe, sprzyjające interesom Włoch[7]. Zdaniem autora, na taką postawę Junoda wpływ miały wydarzenia II wojny światowej i ówczesne postępowanie włoskich faszystów. Jego doświadczenia były znacznie szersze. „Jeśli kiedykolwiek lekarz – pojedynczy – zderzył się z katastrofą nie mającą precedensu w historii ludzkości, zarówno pod względem swych apokaliptycznych rozmiarów, jak i jednoczesności i rodzaju spowodowanych cierpień, był to dr Marcel Junod w Hiroszimie" – tak rozpoczynał François Bugnion, radca dyplomatyczny MKCK, referat pt. *Świadek niewypowiedzianego: dr Marcel Junod w Hieroszimie.* Pamięć o lekarzu jest ciągle zauważalna w Hiroszimie – jego pomnik znalazł miejsce w Parku Pokoju, a tuż obok, w Memorialu, znajduje się wystawa używanych przez niego przedmiotów i leków. Pokój, w którym nocował, przekształcony został w izbę pamięci. Dlaczego?

Na to pytanie odpowiada Bugnion, wychodząc od bardzo niewielu zachowanych w Archiwum MKCK źródeł oraz publikacji. Poprzedza je przedstawieniem powodów i dziejów zorganizowania misji Czerwonego Krzyża w Japonii w latach II wojny światowej. Junod pracował w MKCK, poświęcając się podróżom do miejsc różnych konfliktów i przejawiając wiele inicjatyw odnośnie do metod działania. Stał się ekspertem bardzo cenionym, i dlatego wybrano go w 1945 r. na nowego szefa misji MKCK w Japonii, gdzie priorytetem była ewakuacja wielu jeńców wojennych. Na wyspę przybył 9 sierpnia, w dniu, w którym zrzucono drugą bombę atomową na Nagasaki. Po bombardowaniach zmieniły się priorytety stawiane Junodowi przed wy-

[7] M. Junod, *Warrior without weapons,* London 1951.

jazdem – na miejscu musiał zmierzyć się z zadaniem o wiele bardziej kompleksowym, o niespotykanym wcześniej charakterze.

Osoby, które spotykał zapamiętały jego nieustanną pracę i aktywność oraz skuteczność działań. Podkreślały także jego wielką empatię i szacunek, jaki okazywał zarówno ofiarom, jak i osobom niosącym im pomoc. Po wojnie Junod opisał własne doświadczenia, które ukazały się w 1947 r. i były kilkakrotnie wznawiane i tłumaczone[8]. Zdaniem Bugniona, kilka dni spędzonych w Hiroszimie wywarły na Junoda większy wpływ, niż poprzednie 10 lat pracy w miejscach różnych konfliktów. Stało się to także podstawą przyrównania go do Henry'ego Dunanta[9].

Szwajcarskie misje medyczne w czasie II wojny światowej podsumował Antoine Fleury (historyk, Wydział Literatury Uniwersytetu w Genewie). Cztery misje, organizowane na froncie wschodnim w Smoleńsku, Warszawie, Rydze i Stalino[10] k. Rostowa, między październikiem 1941 r. a marcem 1943 r., były już wcześniej omawiane w literaturze. W referacie autor skupił się na przedstawieniu okoliczności prawnych organizowania misji przez Szwajcarię, kraj neutralny, oraz na stawianych zadaniach. Obok wielorakiej pomocy medycznej, świadczonej przez wysłanników oraz powoływanych na miejscu fachowców, np. przebywających w niewoli lekarzy wojskowych, czyniono także starania o przewożenie do krajów osób, których stan nie pozwalał na dalszy udział w walkach. Na podstawie Konwencji Genewskiej z 1929 r. dokonywano wymiany jeńców (np. brytyjskich i niemieckich) i ich repatriacji do krajów ojczystych (np. do Francji). Autor przyznaje, że dane liczbowe nie są jeszcze ostatecznie ustalone. Niepowodzenia lub niedokładne wykonywanie zaplanowanych działań stały się przyczyną przejściowego kryzysu szwajcarskich ekspertów. W marcu 1945 r., kiedy coraz więcej rannych żołnierzy przebywało na terenie Niemiec, alianci, a zwłaszcza Amerykanie, wyrazili wolę, aby to właśnie Szwajcaria nadzorowała obozy jenieckie. Po zakończeniu wojny udzielana przez nią pomoc zmieniła charakter i polegała głównie na organizowaniu dostaw żywności oraz repatriacji żołnierzy. W zakończeniu Fleury podkreśla korzyści płynące z udziału ekspertów w trudnych międzynarodowych misjach, takie jak możliwość praktycznego działania w wielorakich przypadkach medycznych, podnoszenie umiejętności diagnostycznych oraz wymiana zawodowych doświadczeń z ekspertami pochodzącymi z innych środowisk lub krajów.

Międzynarodowe organizacje zdrowia i dobroczynne w Izraelu: wczesne lata przedstawiła Shifra Shvarts (historyk, Wydział Nauk Medycznych Uniwersytetu Ben Guriona w Izraelu). Opisując liczne migracje, będące skutkiem II wojny światowej, autorka zwraca uwagę, że Izrael stał się celem wielu tysięcy Żydów ocalałych z Holokaustu. Do dotychczasowych 600 tys. mieszkańców dołączyło w krótkim czasie 700 tys. przybyszów. Państwowe służby medyczne i pomocowe nie były w stanie

[8] Ibidem; idem, *Le Troisième Combatant. De l'ypérite en Abyssinie à la bombe atomique d'Hiroshima,* Paris 1963.

[9] Po krwawej bitwie pod Solferino w 1859 r. podjął on liczne działania, z których najważniejszym było założenie Czerwonego Krzyża w 1863 r.

[10] Obecnie Donieck.

zapewnić wszystkim opieki, konieczne więc stało się korzystanie z pomocy zagranicznej, m.in. amerykańskiej i brytyjskiej. Jako baza źródłowa do omówienia tych zagadnień posłużyły materiały Światowej Organizacji Zdrowia i Funduszu Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci (UNICEF – United Nations Children's Fund), zarówno w Archiwum Narodów Zjednoczonych, jak i w Archiwum Państwowym Izraela. Na ich podstawie Shvarts omawia rolę i działania Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Pomocy i Odbudowy (UNRRA – United Nations Relief and Rehabilitation Administration), UNICEF i Światowej Organizacji Zdrowia w latach 40. i 50. XX w.

Sabina Zanetta, reprezentująca Międzynarodowy Trybunał Kryminalny w Hadze, zwróciła uwagę na *Zaginione osoby: naukowe metody dochodzenia do prawdy.* Zagadnienie ciągle aktualne, np. ostatnio w b. Jugosławii czy w Iraku. Skupiła się na jednym aspekcie – ustalaniu tożsamości ofiar, których ciała zostały odnalezione. Dochodzenia te prowadzone są z różnych powodów: sądowych, historycznych lub humanitarnych. Podkreśliła znaczenie zespołów złożonych ze specjalistów różnych dziedzin, głównie archeologów sądowych, antropologów, patologów, odontologów, radiologów, genetyków i kryminologów. Ich wiedza przydaje się na kolejnych etapach procesu: zebranie informacji o miejscu i okolicznościach zaginięcia, ustalenie miejsca grobu, ekshumacja, badania szczątków i identyfikacja.

Taki sposób postępowania przyjęto także w Katyniu w 1943 r., od tego czasu rozwinięto jednak stosowane techniki, np. zdjęcia lotnicze, badania DNA. Autorka podkreśla konieczność weryfikacji wyników badań, mimo że stosowane techniki wydają się bardzo nowoczesne i wiarygodne. Zwróciła też uwagę na przeszkody, jakie mogą stanąć przed ekspertami, np. niechęć państwa wobec badań i dopuszczenia do nich trzeciej strony lub brak środków finansowych. Ogromnie ważne jest więc zapewnienie bezstronności powołanego zespołu, co np. w przypadku Katynia gwarantować miał prof. Naville, jako przedstawiciel państwa neutralnego.

Doświadczenia, także negatywne, w tym zakresie posłużyły do opracowania *Rekomendacji MKCK w sprawie poszukiwania osób zaginionych w sytuacjach konfliktowych,* autorstwa Ute Hofmeister, antropologa, badacza sądowego MKCK. Warto przypomnieć, że zadania poszukiwawcze są jednymi z głównych, jakie stoją przed Czerwonym Krzyżem[11]. Hofmeister odwoływała się do konferencji zorganizowanej przez MKCK w 2003 r., dzięki której opracowano rekomendacje i na nowo sformułowano plan działania.

Wspomniała także o innych rekomendacjach – ONZ i Interpolu – związanych z poszukiwaniami. Porównała działania prowadzone w Katyniu w 1943 r. do pół wieku późniejszych prac w Bośni i Kosowie w latach 1995–2006, gdzie powołano spe-

[11] W Polsce prowadzi je Biuro Informacji i Poszukiwań PCK. E. Rejf, *Ustalanie i dokumentowanie losów ofiar II wojny światowej w działalności Biura Informacji i Poszukiwań Polskiego Czerwonego Krzyża,* [w:] *Polska 1939–1945: straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami,* red. Wojciech Materski, Tomasz Szarota, Warszawa 2009, s. 76–83.

cjalną Międzynarodową Komisję ds. Zaginionych (ICMP – International Commission on Missing Persons) oraz do ekshumacji kilkudziesięciu tysięcy osób w Gwatemali w latach 90. XX w. Podobnie jak jej przedmówcy, zaznaczyła, że prace dochodzeniowe na miejscu pochówku lub zbrodni nie wystarczą – muszą być poprzedzone szerokim wielostronnym przygotowaniem, nie tylko materialnym, ale i na gruncie prawnym. Szczególnych starań wymagają działania prowadzone w sytuacji konfliktów zbrojnych, zwłaszcza gdy ofiary są po wielu stronach, np. na Cyprze. W trakcie tych prac konieczna jest stała współpraca z rodzinami zaginionych, w przeciwnym przypadku mogą one nie zgodzić się z ustaleniami ekspertów, co miało miejsce w Argentynie w latach 80. XX w. Opracowane rekomendacje mają na celu zarówno poprawienie jakości wyników dochodzeń, jak i zapewnienie bezpieczeństwa, tak uczestniczącym w nich osobom, jak i MKCK, który mianuje wielu ekspertów.

Prewencyjne działania społeczności międzynarodowej przedstawił Jean-Pierre Restellini, *Trudne politycznie wizyty Komitetu Europejskiego zapobiegania torturom,* członek Europejskiego Komitetu do spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu – CPT.

Członków CPT, niezależnych ekspertów, powołuje Komitet Ministrów Rady Europy. Restellini przywołał obowiązujące *Europejską konwencję praw człowieka* i *Europejską konwencję o zapobieganiu torturom oraz nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu*[12]*,* będące podstawą działania CPT. Jego członkowie systematycznie wizytują m.in. więzienia w krajach członkowskich, a w razie potrzeby odbywają wizytacje ad hoc. W ich trakcie należy im zapewnić nieograniczony dostęp do wszystkich miejsc i osób, a działania powinny być traktowane poufnie. Mimo konwencji, członkowie CPT nieraz napotykają na trudności, np. w sprawie lokalizacji miejsc uwięzienia czy rozmów z uwięzionymi bez świadków. Zdają sobie sprawę, że – niejako z założenia – ich raporty muszą być niepoprawne politycznie. Pesymistycznie brzmi więc końcowa konstatacja eksperta, iż ekspertyzy wykonywane w czasie kryzysu humanitarnego nie są na ogół obiektywne, ale trudno nie zgodzić się z przytaczanym przez niego uzasadnieniem.

Do lasu katyńskiego porównała swój kraj Naason Munyandamutsa, psychiatra z Uniwersytetu Narodowego w Rwandzie, w referacie *Osobliwość Rwandy: ślepa uliczka eksperta.* Przypomniała, że w ciągu 100 dni między kwietniem a czerwcem 1994 r. liczne masakry w tym kraju spowodowały olbrzymie straty, dotąd nie obliczone. Kraj stanął wówczas przed koniecznością organizacji akcji politycznej – alternatywnej wobec dążeń ludobójczych. W tym strasznym czasie musiano nie tylko odbudować życie społeczne, ale i zorganizować sądy, które dokonałyby rozliczeń i osądu winnych zbrodni. Rozważania autorki skupiają się, na przykładzie losu kilkunastoletniej Chantal, wokół pytań o cenę tak okrutnych wydarzeń, o to, jak ci, którzy przeżyli, pokonać mają beznadziejność, podejrzliwość i strach. Projekt lu-

[12] Jej inicjatorem był w 1977 r. Szwajcar Jean-Jacques Gautier, konwencja powstała w 1987 r. Do 2007 r. ratyfikowało ją 46 krajów członkowskich Rady Europy.

dobójstwa potwierdził, że „Bezsens cierpienia jest przekleństwem ludzkości", a w Rwandzie pokazał, jak nieograniczony może być rozmiar odczłowieczenia.

Ostatni referat: *Amunicja zawierająca zubożony uran (DU): niewidzialna groźba dla osób cywilnych?* wygłosił Emmanuel Egger, fizyk jądrowy z Federalnego Biura Obrony Cywilnej w Szwajcarii. Nawiązując do odkrytej niedawno amunicji, wyjaśnił, że można ją produkować jedynie z jednego radioizotopu uran-235, ale koszty produkcji są stosunkowo niskie. Zastosowano ją już m.in. w czasie wojny w Iraku w 1991 r., na Bałkanach, w Afganistanie w 2003 r. i Izraelu w 2006 r. Istnieją więc już badania odnoszące się do skutków, jakie ta broń pozostawia w organizmach ludzkich. Radiologiczna toksyczność powstaje na skutek rozpadu DU i emisji cząstek alfa. Nie przenikają one skóry, ale mogą dostać się do organizmów przez drogi oddechowe. Z badań, m.in. szwajcarskiego Spiez Laboratory, wynika, że DU powoduje zwiększoną zachorowalność na nowotwory i białaczkę. Wobec braku możliwości ograniczenia produkcji i zastosowania wspomnianej amunicji, opracowano zalecenia, których celem jest ochrona przed skutkami jej użycia. Zalecane postępowanie odnosi się zarówno do osób i terenów już poszkodowanych (np. sposoby wykrywania, odkażania), jak i zapobiegania skażeniu (np. ostrożność wobec paczek nieznanego pochodzenia, zachowanie czystości pomieszczeń, testowanie żywności, rozwijanie badań, przeprowadzanie szkoleń).

Podsumowanie konferencji stanowiły obrady okrągłego stołu, skupione wokół tematu *Znaczenie ekspertyzy medycznej i naukowej.* Dyskusji przewodniczył Patrice Mangin, dyrektor Instytutu Medycyny Sądowej Uniwersytetu w Lozannie, a wzięły w niej udział cztery osoby. Jako pierwsza zabrała głos Annette Wieviorka (historyk z Sorbony),choć – jak zaznaczyła – wśród osób zajmujących się tematyką kryzysów humanitarnych, historycy występują dużo później, niż eksperci z innych dziedzin. W pierwszym szeregu są ci, którzy zajmują się ochroną i ratowaniem ofiar. Następnie potrzebni są ci, którzy osądzą i ukarzą winnych. Wieviorka próbowała zdefiniować ekspertyzę historyczną w tym aspekcie, wychodząc od istoty prac historyków, tj. początkowego ustalenia faktów, ich chronologii i kontekstu. W każdym przypadku ważne są też skutki, także dalekosiężne, jak np. choroby umysłowe, do niedawna pomijane w badaniach. Drugim zadaniem historyka jest kwalifikacja zbrodni: ludobójstwo i zbrodnie przeciw ludzkości. Ich ustalania nie mogą krępować wcześniejsze wyroki sądowe, historyk ma prawo do niezależnych sądów.

Anne-Marie La Rosa, adwokat i prawnik, zajęła się ekspertyzą lekarską w kontekście międzynarodowego prawa karnego. Za zasadnicze punkty uznała ocenę poczytalności oskarżonych, nawet cykliczną, i ich zdolności do udziału w procesie. Analogiczne diagnozy potrzebne są w odniesieniu do świadków: ich odporność na konfrontację z brutalnymi sprawcami musi być oczywista. Kolejny punkt to przygotowanie dowodów materialnych (szczątki ludzkie), używanych w sądach tylko w sytuacjach absolutnie koniecznych. Ostatnią wreszcie sprawą jest ekspertyza lekarska stanu ofiary, której wyniki mają świadczyć o określonych intencjach sprawcy, stanowiąc nawet dowód na jego korzyść. W konkluzji La Rosa zwróciła uwagę, podobnie

jak wielu przedmówców, na trudną sytuację pracowników organizacji humanitarnych, którzy sami nieraz będąc świadkami zbrodni muszą zmierzyć się z dylematem: czy być świadkiem w procesie sądowym i jawnie stanąć przeciwko którejś ze stron konfliktu, czy nadal pozostawać w roli neutralnego negocjatora w miejscu, w którym konflikt ciągle trwa.

MKCK przyjął generalną linię nie uczestniczenia w procesach międzynarodowych, ale potwierdzania faktów już znanych publicznie i udziału w procesach krajowych, jeśli dany kraj podejmie takie kroki. Inne organizacje zgadzają się, aby ich członkowie sporządzali raporty stanowiące dowody w sądzie, nawet jeśli ich autorzy nie występują w charakterze świadków. Otwarte pozostaje pytanie, czy jest możliwe pogodzenie w postępowaniu jednej osoby z jednej strony pomagania, a z drugiej – oskarżania.

Derek Pounder, lekarz sądowy, oparł się na swych osobistych doświadczeniach patologa sądowego, nabytych w wielu krajach i sytuacjach. Wynika z nich, że eksperci mają do pokonania nie tylko materię, ale i dylematy moralne. W hierarchii społecznej struktury społeczne i polityczne stoją ponad strukturą prawną, zaś medycyna sądowa znajduje się jeszcze niżej, służąc zazwyczaj tym strukturom. Przy sporządzaniu raportów patolodzy na ogół ulegają sugestiom miejscowej policji, aby ocalić – dosłownie – dom i rodzinę. Amnesty International stosuje nawet termin „doctor at risk". Ważne jest, aby do codziennej praktyki lekarskiej eksperci nie przenosili kultury policji i prokuratury. Zaapelował do uniwersytetów, dla których debata jest istotą postępowania zawodowego, o wsparcie medycyny sądowej. Za istotne uznał, iż eksperci w Katyniu byli pracownikami naukowymi, co powinno stanowić dla nich lepszą ochronę. Nie dało się jednak uniknąć w Katyniu dylematów narodowo-etnicznych. Z uwarunkowań politycznych wynikały z kolei zmiany stanowiska ekspertów. Podobnie jak Sabina Zanetta, zauważył, że narzędzia badawcze są coraz lepsze, ale zadanie lekarzy sądowych pozostaje to samo: fakty, wnioski i słuszność opinii. Czasem eksperci poprzestają na faktach, nie wydając opinii, jak stało się to w Katyniu: „Nie możemy wymagać heroizmu od ekspertów sądowych"[13]. Badania w Katyniu trwały kilka dni, a wyniki mogły się ograniczyć jedynie do stwierdzenia, że to były ciała zamordowanych polskich oficerów. O odczuciach i uczuciach ekspertów nie wspomina się, jednakże Pounder zwraca uwagę na ich gradację. O ileż silniejsze odczucia towarzyszyły członkom PCK, którzy byli w Katyniu przez miesiąc, odkopując własnych rodaków? Podobnie działo się na Bałkanach, gdzie sąsiedzi po szczątkach odzieży wydobytej z masowych grobów musieli identyfikować ofiary. Na zakończenie nawiązał do sprawy Katynia, uznając dwie aktualne racje – oddanie sprawiedliwości zmarłym i pomoc dla ich rodzin.

Jako ostatni zabrał głos Mô Bleeker, antropolog, wyrażając wnioski, ale i wątpliwości. Przypomniał, że w latach 1999–2000, na 33 konflikty, 31 miało charakter wewnętrzny. Ich ofiarami padały przede wszystkim osoby cywilne, podobnie jak w wielu poprzednich konfliktach. W związku z tym, w ostatnich dziesięcioleciach obser-

[13] *Katyn et la Suisse,* s. 394.

wuje się działania dążące do wyjaśnienia i osądzenia mordów z przeszłości (np. Grecja, Argentyna, Afryka Południowa, Korea Południowa, Timor Wschodni). Czy można je uznać za działania w obronie praw człowieka? A może pokoju? A może, jak utrzymują niektórzy, to kolejna krucjata państw zachodnich, narzucających prawo zwycięzców? Czy ułatwia to życie ocalonym? Brak jest na razie przepisów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w epoce przejściowej; próbą rozwiązania w praktyce są zasady Joineta[14]. Bleeker konstatuje, że ważne jest naprawianie negatywnych skutków konfliktów, ale zapobieganie im jest jeszcze ważniejsze.

Po głównych wystąpieniach nastąpiła końcowa dyskusja, w której poruszano: kwestię rozróżnienia ofiar – agresorów i zaatakowanych; trójdzielność – fakty, ocenę prawną, upamiętnienie; losy jednostki; granice poufności danych. Jako ostatni zabrał głos Jean-François Pitteloud z MKCK, nie podsumowując obrad, lecz przypominając stały dylemat, związany z pełnieniem funkcji przez organizację Czerwonego Krzyża, poprzez niesienie pomocy, jak i uczestnictwo w postępowaniach sądowych.

Publikację uzupełniają indeksy: osobowy i geograficzny oraz 30 ilustracji, głównie fotografii wykonanych w trakcie prac ekshumacyjnych w Katyniu oraz w innych omawianych miejscach, jak i przedstawiających osoby biorące w nich udział.

Anna Laszuk (Warszawa)

***Stosunki polsko-izraelskie (1945–1967). Wybór dokumentów,* oprac. Szymon Rudnicki, Marcos Silber, Warszawa 2009, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, ss. 739.**

Historycy, politolodzy i badacze relacji międzynarodowych przyjęli zapewne z radością publikację Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych *Stosunki polsko-izraelskie (1945–1967). Wybór dokumentów.* Stosunki między rządzoną przez komunistów Polską a państwem żydowskim były w czasach PRL okryte gęstą mgłą tajemnicy, stanowiąc przedmiot domysłów i sensacyjnych plotek. Ich znaczenie było dużo większe, niż by to wynikało z geograficznego i politycznego dystansu między środkowoeuropejskim radzieckim satelitą i niewielkim krajem Bliskiego Wschodu. Obie strony traktowały te relacje jako specjalne, a bardziej niż interesy gospodarcze łączyła je złożona sieć osobistych więzi. Dążenia emigracyjne tysięcy polskich Żydów i izraelskie zabiegi, by przyciągnąć jak najwięcej żydowskich imigrantów, nadzieje Tel-Awiwu, że dobre stosunki z PRL ułatwią kontakty z innymi krajami bloku, a zwłaszcza z Moskwą, i nadzieje Warszawy, że żydowskie wpływy ułatwią powiązania gospodarcze z Zachodem, a w początkach przedstawianego w tomie okresu także więzi ideowe między polską lewicą i lewicowymi syjonistami oraz pierwot-

[14] 40 zasad przygotował Louis Joinet w 1997 r., a ONZ przyjęła je 30 VIII 2004. Pięć zasad dotyczy ochrony archiwaliów.

ne poparcie bloku sowieckiego dla Izraela. Cały czas tłem tych kontaktów była przeszłość, zwłaszcza ta najnowsza i najbardziej dramatyczna.

W ostatnich latach nasza wiedza na ten temat znacznie się poprawiła, m.in. dzięki wydanej w 2007 r. monografii Bożeny Szaynok *Z historią i Moskwą w tle. Polska a Izrael 1944–1968.* Nowe wydawnictwo NDAP wiedzę tę pogłębia i rozszerza, przedstawiając czytelnikom kilkaset ważnych, ciekawych, a niekiedy wprost fascynujących źródeł. Tom zawiera 435 dokumentów, przeważnie pochodzących ze zbiorów ministerstw spraw zagranicznych obu krajów i tamże wytworzonych. Redaktorzy sięgnęli też do kilku innych archiwów, m.in. do Centralnego Archiwum Syjonizmu w Izraelu, zespołu KC PZPR w warszawskim Archiwum Akt Nowych czy Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Oprócz typowych archiwaliów dyplomatycznych wśród źródeł polskich są także protokoły Biura Politycznego KC PZPR i materiały operacyjne z inwigilacji poselstwa Izraela w Warszawie, a wśród izraelskich – co należy podkreślić – fragmenty pamiętników izraelskich dyplomatów. Obecność tych pierwszych źródeł pokazuje niezwykły przywilej polskich badaczy, którzy w następstwie zmiany systemu politycznego mają niemal nieograniczony dostęp do tych akt, które w innych krajach jeszcze długo objęte będą klauzulą tajemnicy. Kwerenda objęła wiele archiwów i przyniosła tysiące interesujących dokumentów, z których tylko mniejsza część mogła pomieścić się w tak pokaźnym tomie. Wybór dokumentów nie był łatwy, poprzedziły go dłuższe dyskusje w dwu zespołach prowadzących kwerendę – polskim i izraelskim – i na posiedzeniach wspólnych. W skład zespołów kierowanych przez Szymona Rudnickiego i Marcosa Silbera weszli uznani specjaliści, co pozwala wierzyć w trafność dokonanych wyborów.

Tytuł tomu i dobór najwcześniejszych dokumentów może wzbudzić zdziwienie: czy można mówić o stosunkach polsko-izraelskich przed majem 1948 r., kiedy powstało nowożytne państwo Izrael? Czy w styczniu 1945 r. reprezentantem Polski był na pewno rząd lubelski, a nie rząd RP na uchodźstwie w Londynie? Redaktorzy mieli jednak dobre powody, by przyjąć tak wczesną cezurę i skupić się na dokumentach z kraju. Źródła z okresu przed powstaniem państwa Izrael z jednej strony ukazują stanowisko, które rządzący w Polsce komuniści zajmowali wobec ruchu syjonistycznego, zabiegów o powstanie żydowskiego państwa i żydowskiej emigracji do Palestyny, zaś z drugiej strony stosunek przywódców syjonistycznych do nowych władz Polski. Stanowią one ważny, niezbędny wstęp do przedstawienia wzajemnych stosunków po maju 1948 r. Rząd RP w Londynie, jakkolwiek był legalnym reprezentantem Polski, do lata 1945 r. uznawanym jeszcze przez zachodnie mocarstwa, w przeciwieństwie do komunistycznego uzurpatora nie miał już wpływu na położenie Żydów w Polsce i na dyplomatyczne rozgrywki wokół powstania w Palestynie nowego państwa.

W zawartej w dokumentach historii wskazać można kilka cezur, rozdzielających okresy reprezentowane przez dokumenty o zróżnicowanej objętości. Oczywistą cezurą jest maj 1948 r., następną – grudzień 1952 r., kiedy to rząd PRL uznał posła Kubowego za *persona non grata.* Z okresu przed 14 V 1948 r. pochodzi 59 dokumentów zajmujących 90 stron, a następne 250 stron zajmuje 128 dokumentów

z okresu do grudnia 1952 r. Łącznie zatem, ponad połowa objętości tomu dotyczy pierwszych siedmiu lat (z 22 lat ogółem). Stan głębokiego ochłodzenia stosunków państwa polskiego z Izraelem kończył się wraz z okresem stalinowskim w PRL: w wyniku „odwilży" nastąpiło pewne ocieplenie, a w 1956 r. ożywienie stosunków. Zwieńczeniem procesu normalizacji stosunków było podniesienie w 1962 r. statusu przedstawicielstw dyplomatycznych do rangi ambasad, o co Izraelczycy zabiegali od dawna. Stan ten nie trwał długo. W latach 60., w wyniku zbliżenia ZSRR i jego satelitów z krajami arabskimi, stosunki „demokracji ludowych" z Izraelem ponownie komplikowały się, a w następstwie izraelsko-arabskiej wojny sześciodniowej w czerwcu 1967 r. zostały zerwane. Uczyniła to także Warszawa, nie zdobywszy się na pójście w ślady Rumunii, która jako jedyny kraj bloku wschodniego utrzymywała stosunki dyplomatyczne z Izraelem w latach 70. i 80. Stosunki polsko-izraelskie pod względem chronologicznym trwały zatem tylko 19 lat. Sprawą bodaj najczęściej podnoszoną w polsko-izraelskich rozmowach była kwestia emigracji. Odnosi się do niej wiele opublikowanych w tym tomie dokumentów, świetnie ukazujących motywy i działania stron. Dla Izraela, zwłaszcza w pierwszych latach istnienia, napływ żydowskich osadników był sprawą fundamentalną. Polscy komuniści wykazywali tu spore zrozumienie, najpierw tolerując nielegalną, lecz masową emigrację organizowaną przez działaczy syjonistycznych, a potem kilkakrotnie zezwalając na duże fale wyjazdów. Pierwsza z nich ruszyła po pogromie kieleckim latem 1946 r. W ciągu następnego półrocza, bez paszportów, czyli niezgodnie z przepisami, ale pod okiem żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza, a więc faktycznie za zgodą władz, opuściło Polskę około 90 tys. Żydów. Druga fala ruszyła jesienią 1949 r. i w ciągu roku objęła ponad 28 tys. osób. Stanowczo oponowali przeciwko temu żydowscy działacze komunistyczni w Polsce, nie rozumiejąc, dlaczego kierownictwo partyjne toleruje działania „w myśl żydowskiego i polskiego nacjonalizmu", wedle którego ojczyzną wszystkich Żydów jest Izrael. Nie wiedzieli, że za decyzją władz stała tajna umowa, która wiązała emigrację z korzyściami gospodarczymi dla Polski. Dokumenty opublikowane w tomie nie pozostawiają co do tego żadnych wątpliwości. Jeszcze bardziej sensacyjne są dokumenty z 1956 r., ukazujące genezę następnej fali wyjazdów do Izraela. Wedle raportów nadsyłanych do Warszawy, wiosną tego roku, izraelscy dyplomaci sondowali zainteresowanie Polaków intratnymi kontraktami handlowymi, sprzedażą do Izraela broni („tak ze 20 Migów"), a nawet oferowali pośrednictwo w zakupie towarów strategicznych, objętych amerykańskim embargiem. Nie wiemy, czy któraś z tych propozycji została zrealizowana, lecz wkrótce potem Biuro Polityczne zezwoliło na praktycznie nieograniczoną emigrację do Izraela. Trwała ona aż do 1960 r., pomimo niezadowolenia Moskwy i krajów arabskich, i objęła ponad 50 tys. osób. Ostatnia fala żydowskiej emigracji opuściła PRL już po zerwaniu stosunków dyplomatycznych, po marcu 1968 r.

Tom jest starannie przygotowany, i wyposażony w solidny aparat naukowy, setki obszernych przypisów, a także przydatne indeksy: osobowy i rzeczowy, oraz listę wyższych urzędników, zajmujących się stosunkami wzajemnymi w obu krajach. Za wykonanie gigantycznej kwerendy i solidne opracowanie redaktorom należą się słowa uznania.

Na zakończenie warto dodać postulat, skierowany nie tylko do NDAP, lecz do wszystkich wydawców publikacji źródłowych. Korzystanie ze źródeł opracowanych z tak wielkim nakładem pracy byłoby jeszcze łatwiejsze, a krąg czytelników szerszy, gdyby umieszczono je w Internecie. Pliki elektroniczne można przeszukiwać wedle dowolnych słów kluczowych, udostępnienie ich on line jest proste i tanie, a celem wydawców takich publikacji nie jest wszak maksymalizacja zysków, lecz względy naukowe i edukacyjne. Miejmy nadzieję, że przedstawiony tu zbiór i inne wydawnictwa źródłowe do historii Polski zostaną udostępnione także w takiej postaci.

Dariusz Stola (Warszawa)

ARCHEION, T. CXI
WARSZAWA 2009–2010

„Archives". The Journal of the British Records Association, t. 33, 2008, nr 118–119; t. 34, 2009, nr 121.

Numer 118 (2008) otwiera artykuł *Returning to the text: reflections on the „Constitutio domus regis",* w którym Stephen Church podkreśla znaczenie źródeł drukowanych do badań nad historią średniowiecza. Jednocześnie stwierdza, że wiele dawnych wydawnictw wymaga ponownego opracowania, ze względu na błędy metodologiczne ich autorów. Taka sytuacja zachodzi w przypadku wydanej w 1950 r. przez Charlesa Johnsona edycji *Constitutio Domus regis,* dokumentu ustalającego status dworu królewskiego. S. Church wymienia kilka detali, które mogą wprowadzać w błąd dzisiejszego czytelnika.

Clive Field analizuje wyniki ankiety przeprowadzonej pośród protestanckich archiwów w Wielkiej Brytanii oraz Irlandii *Preserving Zion: The anatomy of Protestant Nonconformist archives in Great Britain and Ireland.* Ankietę wysłano elektronicznie do 49 protestanckich instytucji archiwalnych w styczniu oraz lutym 2007 r. Jej wyniki (tylko7 archiwów nie odpowiedziało) pozwoliły na określenie stanu zachowania i warunków przechowywania archiwaliów. Autor w podsumowaniu proponuje archiwom prowadzenie wspólnej akcji promocyjnej, której celem byłoby zdobycie dodatkowych funduszy na codzienną działalność.

W kolejnym, dość krótkim artykule *Architectural archives in 1955 and 2005: A personal view* M.H. Port porównuje archiwa architektoniczne wczoraj i dziś na podstawie własnych doświadczeń oraz wspomnień. Z jednej strony, autor ocenia, że w ciągu 50 lat poprawił się dostęp do archiwów, szczególnie w dobie wszechobecnego Internetu, lecz z drugiej strony ubolewa, że wzrost wartości archiwów prywatnych spowodował ich rozproszenie, często poza granice kraju.

Archiwami architektonicznymi zajmuje się Nicholas Kingsley *Architectural archives: opportunities and challenges.* Definiuje on archiwalia architektoniczne jako zbiory dotyczące projektowania i budowy budynków, przechowywane w archiwach większych instytucji: administracyjnych, kościelnych, czy rodzinnych. Autor przybliża też możliwości wykorzystania takiej dokumentacji, jak również wyzwania czekające na archiwistów przy jej inwentaryzacji i opracowaniu.

W artykule *Maximising access to historic medical records* Colin Gale i Katherine Webb opisują udostępnianie historycznych akt medycznych w Wielkiej Brytanii. Autorzy skupiają się na prawnych i praktycznych aspektach udostępniania, które zostało znacznie ułatwione po uchwaleniu w 2005 r. ustawy o wolności informacji, tzw. *Freedom of Information Act* (przedtem udostępniano akta, jeżeli upłynęło 100 lat od daty ich wytworzenia). W ocenie autorów, wolny dostęp do historycznych akt medycznych jest zarówno zdrowy, jak i pożądany.

Omawiany tom zawiera ponadto recenzje 18 publikacji dotyczących historii średniowiecza, archiwaliów architektonicznych oraz zdrowia publicznego w Londynie w XVIII w.

Numer 119 (2008). W pierwszym artykule, pt. *Local history, archives and the public: The eighteenth century Devon: People and communities project assessed,* Simon Dixon prezentuje projekt, zorganizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Archiwum w Devon między lipcem 2005 r. a czerwcem 2007 r. Polegał on na utworzeniu bazy danych do akt historycznych z Devonu i udostępnieniu jej w Internecie. Projekt udowodnił, że archiwa mogą odgrywać kluczową rolę we współpracy ze społecznością lokalnych historyków.

Antonia Moon zajmuje się brakowaniem akt spółki The East India Company w artykule *Destroying records, keeping records: Some practices at the East India Company and at the India Office.* W 1860 r. spółka handlowa The East India Company została przekształcona w departament stanu The India Office. Jednym z pierwszych zadań nowej organizacji była kontrola przejmowanego zasobu archiwalnego, a następnie brakowanie wybranej dokumentacji. Do brakowania przeznaczono 300 ton makulatury. A. Moon udowadnia, że archiwiści The India Office wykonali to zadanie z ostrożnością i rozwagą.

Z kolei Christopher Kitching przybliża sylwetkę Waltera Rye, żyjącego w latach 1843–1929 *A Victorian pioneer in the records: Walter Rye's 'Records and Record Searching' in context.* Był on sportowcem, nauczycielem, prawnikiem, a także genealogiem, darzącym archiwa obsesyjną wprost miłością. Jego przygoda z archiwami rozpoczęła się w 1862 r. w British Museum, ale po wprowadzenia tam limitu wiekowego dla korzystających (21 lat) Rye zaczął korzystać z nowo otwartych archiwów w Public Record Office. Efektem jego poszukiwań był podręcznik dla genealoga pt. *Records and Record searching.* Kitching stwierdza, że ten pierwszy użytkownik Public Record Office zasługuje na uznanie jako pionier w otwieraniu archiwów dla szerszej publiczności.

Margaret Procter w artykule *Life before Jenkinson – The development of British archival theory and thought at the turn of the twentieth century* zajmuje się rozwojem brytyjskiej teorii archiwalnej na przełomie XIX/XX w. Sztandarową pracą brytyjskiej myśli archiwalnej jest podręcznik *Manual of Archive Administration,* autorstwa Hilarego Jenkinsona, opublikowany w 1922 r. M. Procter udowadnia, że jeszcze zanim powstała książka Jenkinsona, wiele aspektów teorii i praktyki archiwalnej zostało ustalonych przez innych autorów, którzy zasługują na swoje miejsce w kanonie archiwalnym.

T.G. Otte omawia dyskusje między historykami a brytyjskimi władzami urzędującymi na ulicy Whitehall w Londynie odnośnie do udostępniania akt *(More liberal facilities for the purposes of historical research: Whitehall and public records in the early twentieth century).* Opierając się na rządowych debatach dotyczących Królewskiej Komisji ds. Archiwaliów (Royal Commission on Public Records) w latach 1910–1914, Otte ukazuje niechęć urzędników do udostępniania akt, a także

przeciwstawne tej tendencji dążenie historyków do ułatwienia dostępu do materiałów archiwalnych.

We wspomnieniu pośmiertnym P.D.A. Harvey przedstawia sylwetkę profesora Geoffreya H. Martina (1928–2007), wybitnego historyka średniowiecza i szefa brytyjskich archiwów (Public Record Office).

W omawianym tomie zawarto również wartościowe recenzje publikacji historycznych, redagowane przez prof. Williama Gibsona.

Numer 121 (2009). W październikowym numerze czasopisma opublikowano referaty wygłoszone podczas warsztatów, które odbyły się na University of the West of England w Bristolu, w kwietniu 2008 r. Warsztaty poświęcono archiwom, które powstały w koloniach brytyjskich, a po rozpadzie brytyjskiego imperium kolonialnego zostały przeniesione do Wielkiej Brytanii. W języku angielskim te archiwa określane były mianem *expatriate archives* lub *migrated archives.* Referaty pokrótce omawia Timothy Lovering w artykule pt. *Expatriate archives.*

Oliver Urquhart-Irvine zajmuje się prawnymi i etycznymi aspektami przenosin archiwów do Wielkiej Brytanii (The *law and ethics of acquisition of expatriate archives: addressing the „lack of guidelines").* Porównuje on archiwalia do innych dóbr kultury, jak dzieła sztuki, czy antyki, podkreślając, że jeśli status prawny kradzionych archiwaliów jest podobny do statusu kradzionych dóbr kultury, to trudniej jest ustalić właściciela tych pierwszych. Dlatego istotne jest dostosowanie norm prawnych do procesu ustalenia prawowitego właściciela materiałów archiwalnych.

Mandy Banton w artykule *„Expatriate" or „migrated' archives: the role of the UK archivist* wpierw wyjaśnia genezę określenia *migrated archives,* które po raz pierwszy użył dyrektor Indyjskich Archiwów Państwowych w 1972 r., stwierdzając, że te archiwa powinny zostać zwrócone krajom rozwijającym się. Następnie autor wskazuje na zalecenia, m.in. Międzynarodowej Rady Archiwów, które mają zabezpieczać przed nielegalnym sprowadzaniem archiwaliów z terenów dawnych kolonii. Autorka stoi na stanowisku, że rolą brytyjskich archiwistów jest rozpowszechnianie informacji na temat przechowywanych w swoich instytucjach archiwów pochodzących z kolonii.

Artykuł dyrektora archiwów państwowych w Zimbabwe, Ivana Murambiwy, dotyczy narodowego zasobu archiwalnego w Zimbabwe w kontekście postkolonialnym *(Dismembering or remembering the „Zimbabwe Archive"?).* Autor opisuje szczególny przypadek Zimbabwe, gdzie narodowy zasób archiwalny tworzą nie tylko archiwalia przechowywane w archiwach państwowych, lecz także przekazy ustne i akta dotyczące historii tego państwa, rozproszone w Wielkiej Brytanii oraz w Republice Południowej Afryki. Przykładem takich zespołów są spuścizny Roya Welensky'ego, Iana Smitha, czy akta rodezyjskiego wywiadu wojskowego.

Podobnie jak I. Murambiwa, Paul Lihoma z Malawi przedstawia narodowy zasób archiwalny w szerszym kontekście dekolonizacji, przy czym skupia się tylko na materiałach przechowywanych w granicach swojego kraju *(Survey of expatriate archives in Malawi: their location, condition and associated challenges).* Istotną częścią narodowego zasobu archiwalnego Malawi są bowiem materiały archiwalne wy-

tworzone przez stowarzyszenia europejskich kolonistów, jak kluby sportowe, spółki handlowe, czy wspólnoty religijne. Na podstawie ankiety, przeprowadzonej między 2006 r. a 2008 r., udało się określić lokalizację, rodzaj, stan i warunki udostępniania tych archiwaliów. P. Lihoma oferuje poza tym różne zalecenia, które w przyszłości mogą pomóc chronić ten cenny zasób.

W czasopiśmie umieszczono także wspomnienia pośmiertne archiwistów: Anthony'ego Johna Farringtona, archiwisty w British Library, oraz Nigela Yatesa, archiwisty na University of Wales. Tom zamykają recenzje publikacji historycznych pod redakcją prof. Williama G i b s o n a.

Tomasz Hajewski (Katowice)

„Archives and Manuscripts". The Journal of the Australian Society of Archivists, t. 36, Canberra 2008, nr 1–2; t. 37, 2009, nr 1–2.

„Archives and Manuscripts" jest czasopismem wydawanym od 1972 r. przez Stowarzyszenie Archiwistów Australijskich, skierowanym do archiwistów „zarządców dokumentacji" oraz środowisk akademickich, nie tylko australijskich. Ukazuje się dwa razy w ciągu roku – w maju i listopadzie. Zawiera artykuły, omówienia publikacji, materiały z konferencji, informacje o działalności archiwów w Australii i państwach rejonu Pacyfiku.

Na łamach „Archeionu" pojawiły się dotychczas jedynie dwie recenzje tego czasopisma. W t. 98 (1997), s. 262–269, Hubert W a j s omówił dwa numery „Archives and Manuscripts" z 1994 r. (t. 22), natomiast w t. 99 (1998), s. 274–279, numery 1–2 z 1995 r. (t. 23).

N u m e r 1 (2008), ss. 153, otwiera informacja o zmianie na stanowisku redaktora naczelnego, z której to funkcji po czterech latach zrezygnowała Katharine Gallen, obecnie archiwistka w Departamencie Transportu w australijskim stanie Victoria. Funkcję tę w 2008 r. objęła tymczasowo Shauna H i c k s, wspólnie z prof. Karen A n d e r s o n z Uniwersytetu Edith Cowan w Perth. Omawiany numer zawiera trzy artykuły, przegląd literatury oraz kronikę.

Marian H o y (Uniwersytet w Canberze) analizuje rozwój oraz rolę, jaką pełni *The Statement of Knowledge for Recordkeeping Professionals,* dokument definiujący zakres wiedzy, obowiązków i odpowiedzialności środowiska archiwistów, które powinni oni nabyć w trakcie edukacji i pracy. *The Statement of Knowledge* wypracowane zostało wspólnie przez Stowarzyszenie Archiwistów Australijskich (ASA) oraz Records Management Association of Australasia (RMAA) w roku 2003, w Melbourne, podczas obrad forum Archives and Records Education Stakeholders (ARES). Opierało się na czterech koncepcjach obejmujących szeroki i zarazem kompromisowy zakres kompetencji, na które składają się wiedza, umiejętności nabyte w trakcie pracy, pewne zachowania i cechy, oraz kwalifikacje określone przez Australian Qualification Framework (AQF) – jednolity system kwalifikacji krajo-

wych dla szkół średnich, uniwersytetów, The Australian Technical and Further Education (TAFE) oraz prywatnych szkół zawodowych.

The Statement of Knowledge for Recordkeeping Professionals obejmuje kilka głównych obszarów, tzw. domen wiedzy grupy zawodowej archiwistów i osób zarządzających dokumentacją. Pierwszy to obszar teorii i zasad, mówiący, iż wiedza teoretyczna powinna stanowić fundament wszystkich podejmowanych decyzji i działań praktycznych, łącznie z zasadami etyki zawodowej. Obszar drugi stanowią cechy systemów ewidencji oraz samej dokumentacji, określając cele, dla których została wytworzona, oraz wartość zawartych w niej informacji. Systemy ewidencji mogą mieć formę zarówno papierową, jak również elektroniczną. Trzeci obszar precyzuje elementy, które konieczne są dla procesu tworzenia systemu przechowywania danych, mianowicie przepisy prawne, organizację zarządzania podmiotów społecznych i gospodarczych, a także wskazówki i normy dotyczące zarządzania dokumentami w wytwarzających je organizacjach publicznych bądź prywatnych, np. australijska norma *AS ISO 15489 Informacja i dokumentacja –Zarządzanie dokumentami.* Wreszcie obszar czwarty, definiujący zadania archiwów oraz rolę ewidencji, oraz wynikającą z tego odpowiedzialność w zakresie projektowania i implementacji systemów ewidencji, określenie czasu przechowywania dokumentacji, sposobu jej opracowania, konserwacji i zabezpieczenia, a także organizację udostępniania. Autor podkreśla niezwykłą wagę *The Statement of Knowledge,* jako zbioru narzędzi dla środowiska archiwistów, na etapie edukacji, pracy, badań naukowych i rozwoju zawodowego. Powinny być one jednak z pełni przyjęte i respektowane przez środowisko, tak aby zachować wyjątkową rolę archiwistów i zarządców dokumentacją. W przeciwnym razie istnieje ryzyko marginalizacji profesji.

Danielle Wickman przygląda się sytuacji prawnej w zakresie postępowania z dokumentacją wybranych państw rejonu Pacyfiku, a także działaniom Międzynarodowej Rady Archiwów Oddział Regionalny Pacyfiku (PARBICA), zmierzającym do podniesienia jakości zarządzania dokumentacją i modernizacji infrastruktury archiwalnej. Autorka zwraca uwagę na brak lub też niedoskonałości uregulowań i znaczne ich zróżnicowanie, wykazując podobieństwa w stosunku tradycji i prawa archiwalnego mocarstw, pod których politycznym i ekonomicznym wpływem te wyspiarskie kraje się znalazły. W przypadku Wspólnoty Marianów Północnych czy Sfederowanych Stanów Mikronezji widać wyraźne cechy prawa amerykańskiego; prawodawstwo zbiorowości zamorskich Francji nosi cechy prawa francuskiego; z kolei prawo byłych kolonii brytyjskich naśladowało normy legislacyjne Wielkiej Brytanii. *Public Records Act* wysp Fidżi z 1970 r. w pewnym stopniu stanowi kopię ustawodawstwa Nowej Zelandii z 1957 r. Inne byłe kolonie brytyjskie, jak np. Wyspy Cooka, Kiribati czy Tuvalu, przyjęły rozwiązania oparte na nowozelandzkim prawie archiwalnym, dostosowując je do własnych potrzeb. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku Wysp Salomona. Jedynie Papua Nowa Gwinea posiada bardziej rozbudowane prawo archiwalne, które obejmuje także Bibliotekę Narodową. Brak uregulowań prawnych, a tym samym słaba pozycja archiwistów charakteryzuje Niezależne Państwo Samoa (dawniej Samoa Zachodnie, Amerykańskie). Państwo to posia-

da jedynie kodeks postępowania w zakresie zarządzania dokumentacją *(Code of Best Practice on Records Management),* obowiązujący we wszystkich ministerstwach i agendach rządowych Samoa. W roku 2005, podczas 11 Konferencji PARBICA w Nadi w Republice Wysp Fidżi, mając na uwadze dużą wagę problemu, podjęto się zadania wspierania inicjatyw mających na celu wypracowanie narzędzi pozwalających na poprawę stanu zarządzania dokumentacją, przede wszystkim w administracji rządowej państw regionu Pacyfiku. Działania te z założenia powinny stanowić inspirację dla sektora publicznego i prywatnego. W tym celu przygotowana została rezolucja *Pacific Recordkeeping for Good Governance Toolkit,* która wskazywała na szczególne znaczenie gromadzenia i właściwego postępowania z dokumentacją, a także na obowiązki w tym zakresie, jakie spoczywają na administracji rządowej. Zawierała także stosowne wytyczne dla archiwistów i osób zarządzających dokumentacją. Wickman przytacza pierwsze wyraźne pozytywne efekty, jakie przyniósł pakiet „narzędzi", a także wymienia plany PARBICA na kolejne lata. Wskazuje przy tym na konieczność pełnego wdrożenia *Pacific Recordkeeping for Good Governance Toolkit* nie tylko przez samych archiwistów, ale także przez twórców dokumentacji. W przeciwnym razie pakiet nie spełni pokładanych w nim nadziei na pozytywne zmiany organizacji gromadzenia i zarządzania dokumentacją, ale także mentalności społeczeństw.

Katharine G a l l e n porusza delikatną, a zarazem wzbudzającą wiele wątpliwości oraz kontrowersji kwestię tzw. dokumentacji tabu w archiwach. We wcześniejszych numerach „Archives and Manuscripts" pojawiały się już teksty odnoszące się do omawianego zagadnienia, zwracające uwagę na problem marginalizacji aktowego wytworu różnych mniejszości społecznych. Koncepcja artykułu Gallen zrodziła się po przeprowadzeniu wnikliwej analizy dostępnej literatury i źródeł w zakresie tzw. teorii widza, teorii archiwalnej oraz kolekcji dotyczących tematów tabu. Autorka podkreśla, iż archiwiści australijscy zaczynają dopiero dojrzewać do zaakceptowania praktyki gromadzenia materiałów tabu. Australia jest obecnie jednym z centrów, w którym prowadzi się szeroką dyskusję na ten temat, niemniej pewne praktyki innych państw brane są pod uwagę. Jest to o tyle konieczne, że w literaturze archiwalnej, nie tylko australijskiej, rzadko podejmowany jest problem zachowania dla pamięci przyszłych pokoleń dokumentacji oddającej obraz tematów drażliwych, niebezpiecznych, zakazanych i „nieczystych". Definiując możliwie jak najbardziej precyzyjnie pojęcie tabu, Gallen podaje przykłady takich tematów, np. szczegółowy opis przypadków praktyk kanibalizmu, rejestry osób uzależnionych od narkotyków bądź je rozpowszechniających, bezpośrednie wizualizacje śmierci, seksualności lub innych „nienaturalnych aktów" itp. Jednocześnie sprawdza możliwości dalszych badań nad materiałami archiwalnymi, skupiając się głównie na dokumentacji instytucji biznesu czy wytworzonej przez określone organizacje społeczne i stowarzyszenia, rozwoju zarządzania informacją dotyczącą dokumentacji tabu oraz roli, jaką pełnić mają w tym zakresie archiwa. Jednym z narzędzi przydatnych w procesie badawczym może być np. psychoanaliza. Dzięki niej można odpowiedzieć sobie na postawione pytania o celowość zachowania omawianego rodzaju dokumentacji,

której gromadzenie powinno być również usankcjonowane. Jak dotąd, archiwa przechowują dokumentację tabu tylko wówczas, gdy może ona stanowić materiał dowodowy w sprawach np. prześladowań, sądowych. Gallen przywołuje także kwestie seksualności i ich odzwierciedlenie w zbiorach archiwów australijskich. Takie zbiory przechowywane są np. piwnicach AIDS Council w stanie Wiktoria. Gromadzi ono m.in. materiały Australian Lesbian and Gay Archives, założonego w 1978 r. Z innych autorka wymienia niezależne archiwum dokumentacji dotyczącej historii pornografii w The Wilmar Library, czy Archiwum Fundacji Erosa przy Uniwersytecie Flinders w Adelajdzie. Jednocześnie obawia się, czy otwarta dyskusja lub organizowanie wystaw nie przyniosą odwrotnego skutku, wywołując społeczny sprzeciw.

Sugeruje jednak zdecydowanie, aby podjąć wyzwanie przy współudziale aktotwórców, archiwów, bibliotek i muzeów, które mogłyby zorganizować się np. w ramach Distributed National Collection (DNC), projektu wymiany informacji i źródeł ułatwiających prowadzenie badań. Koncepcja DNC zrodziła się podczas szczytu bibliotek australijskich w 1988 r. Planowano również włączyć do udziału m.in. archiwa, jednakże spory polityczne i brak funduszy zahamowały inicjatywę. Autorka jest przekonana, że wsparcie rządu mogłoby być w tej sytuacji jedynie symboliczne. Jakie rodzaje zbiorów miałyby znaleźć się w ramach DNC? Z pewnością te, w stosunku do których da się zastosować model kontinuum wg Franka Upwarda (Records Continuum Model), przewidujący dwie osie (gromadzenia i ewidencji, oraz identyfikacji twórcy) i cztery wymiary (obejmują one cały proces aktotwórczy i archiwotwórczy), w których funkcjonuje dokumentacja. Z kolei materiały pozostające w rękach prywatnych mogłyby stanowić przedmiot zakupu przez archiwa, bądź też trafiać do nich w formie daru. Poruszone przez Katharine Gallen problemy ukazują, jak wiele jest jeszcze do zrobienia w zakresie gromadzenia materiałów o treści powszechnie uważanej za tabu, jednakże temat ten podjęty został przez szerokie kręgi zainteresowanych. To gra o dużą stawkę, gdyż materiały, o których mowa, mogą stanowić nieocenioną wartość dla badaczy reprezentujących różne dziedziny nauki czy kultury. Pozostaje jeszcze kwestia otwartości tych zbiorów, warunków ich udostępniania, a co za tym idzie – problem ochrony dóbr osobistych.

Michael H o y le recenzuje *Not for file: A report on recordkeeping in the Australian Public Service,* Canberra 2007, wydane przez australijskie Management Advisory Committee, organ doradczy rządu australijskiego w zakresie zarządzania dokumentacją w instytucjach publicznych. Opracowanie to jest niejako wprowadzeniem do zarządzania i procesu gromadzenia dokumentacji w tych instytucjach. Może stanowić pomoc w identyfikacji problemów i wyzwań, przed jakimi one stoją, w szczególności implementacji elektronicznych systemów ewidencji.

Godny uwagi jest przewodnik opracowany przez komitet ds. standardów opisu przy Stowarzyszeniu Archiwistów Australijskich *Describing Archives in Context: A Guide to Australasian Practice,* Canberra 2007. Publikacja liczy 77 stron. Przewodnik ten wyjaśnia funkcjonowanie systemu serii i zaleca jego realizację, w celu umożliwienia pełnego i dokładnego opisu materiałów archiwalnych, wypracowania jednolitych standardów opisu z wykorzystaniem ISAD (G) oraz ISAAR (CPF),

a także ułatwienia wymiany danych. System serii stosuje się w Australii od prawie 40 lat. W tym okresie został wdrożony w większości archiwów, instytucji i organizacji rządowych, a także w wielu międzynarodowych instytucjach archiwalnych. Kluczową cechą systemu serii, a zarazem tym, co odróżnia go od innych metod, jest system powiązań pomiędzy poszczególnymi elementami opisu, dla uzyskania pełnej informacji. Maggie Shapley uważa, że to opracowanie stanowi doskonałą pomoc dla wszystkich instytucji, które są zainteresowane systemem serii.

Anne Morris dokonuje krytycznej analizy publikacji autorstwa Carol E. B. Choksy *Domesticating Information: Managing documents inside the organization,* Lanham, MD, USA 2006. Poruszone w niej problemy postępowania z dokumentacją obejmują jedynie praktykę amerykańską. Według Morris, może to jednak stanowić punkt wyjścia do dyskusji nad modelem australijskim. Zauważa przy tym występujące w publikacji sprzeczności i braki, jeśli chodzi o kwestie zarządzania dokumentacją i archiwizacji. Przyjmuje jednak ten fakt jako celowe stawianie tez, które mogą pobudzić środowisko archiwistów do jeszcze szerszej współpracy i dialogu.

Kylie Scroope uważa pozycję *Preserving Archives,* Londyn 2007, autorstwa Helen Forde, za przydatny przewodnik w zakresie konserwacji materiałów archiwalnych, pomimo wielu braków, jakie zauważa w publikacji. Wśród nich wymienia m.in. niedostateczne poświęcenie uwagi problemom związanym z konserwacją i przechowywaniem dokumentacji specjalnej, tj. audiowizualnej, kartografii czy fotografii.

Mimo raczej regionalnej wartości publikacji *Archives and Archivists,* Dublin 2007, red. Ailsa C. Holland i Kate Manning, poświęconej 30 rocznicy edukacji archiwalnej w Irlandii, i dedykowanej Robertowi Dudleyowi, jako jednemu z jej twórców, Marie-Louise Ayres krytycznie ocenia to opracowanie, jako przeznaczone jedynie dla wąskiego grona odbiorców i stosunkowo ogólnie traktujące wiele poruszonych tematów.

Allison Hunter zdecydowanie pozytywnie ocenia opracowanie *Keep it for the Future: How to set up small community archives,* red. Angela McAdam, Margaret Ruhfus, Kate Bagnall, Rob Gill, Canberra 2007. Pomimo swej niewielkiej objętości (64 ss.), publikacja zawiera istotne informacje potrzebne do rozwoju efektywnego mechanizmu zarządzania dokumentacją od podstaw w małych instytucjach czy organizacjach społecznych. Forma przekazu jest przyjazna dla odbiorcy.

Sebastian Gurciullo omawia katalog fotografii Maxa Dupaina (1911–1992), jednego z najbardziej znanych fotografów australijskich, *Max Dupain on Assignment,* Canberra 2007. Fotografie prezentowane były na wystawie (14 XII 2007–22 VI 2008) pod tym samym tytułem, zorganizowanej przez Narodowe Archiwum Australii. Katalog zawiera 90 fotografii, wykonanych na zlecenie rządu oraz innych instytucji, m.in. obiekty architektoniczne, przemysłowe i sceny z życia społecznego w latach 1940–1970. Prezentację poprzedza obszerne przedstawienie osoby Dupaina oraz relacje i opinie jego współpracowników.

Numer zamyka kronika wydarzeń świata archiwalnego w Australii, obejmująca informacje o nowych nabytkach, organizowanych wystawach, prowadzonych projek-

tach badawczych czy digitalizacji, oraz kronika międzynarodowa z przedstawieniem raportów przygotowanych na 12 Konferencję PARBICA, która odbyła się 1–6 X 2007 r. w Noumea, stolicy Nowej Kaledonii, francuskiego terytorium zależnego.

Materiały konferencji dotyczą organizacji służby archiwalnej w regionie Pacyfiku, inicjatyw i projektów podejmowanych w archiwach, konserwacji i zarządzania dokumentacją.

Numer 2 (2008), ss. 216, zawiera materiały z konferencji Australian Society of Archivists (ASA) *Archiwa: odkrycia i badania (Archives: Discovery and Exploration),* która odbyła się w Perth w dniach 6–9 VIII 2008 r. Temat konferencji jest metaforą odkrycia i eksploracji terenów Zachodniej Australii – zdarzeń, które obejmowały zarówno przypadkowe odkrycia, jak i celowe poszukiwania, poszerzające dotychczasową wiedzę. Podobnie artykuły opublikowane w tym numerze eksplorują aspekty archiwistyki. Niektóre z nich oparte są na wynikach badań, inne mają charakter studium przypadku. Podjęte tematy prezentują wyzwania, przed jakimi stoją archiwiści i obejmują m.in. rolę archiwów w budowaniu tożsamości i wiedzy, kwestie udostępniania zbiorów i popularyzacji, oraz problemy wynikające z konwergencji (zbieżności) zbiorów i działalności instytucji. Z racji opóźnienia wydania, nie znalazły w nim miejsca recenzje publikacji i kronika.

Pierwsze dwa artykuły w sposób ogólny odwołują się do tematu konferencji. Ukazują możliwości, jakie oferują badaczom zbiory archiwalne. Numer otwiera Eric Ketelaar, profesor Uniwersytetu Amsterdamskiego, krótkim omówieniem pierwszych śladów Europejczyków w Australii. Nawiązując do eksploracji prowadzonej przez Holenderską Kompanię Wschodnioindyjską oraz proces powstawania dokumentacji związanej z jej działalnością, Ketelaar udowadnia, iż archiwa stanowią nie tylko źródło wiedzy i spojrzenia na odległe czasy, ale także umożliwiają odkrycie nowych informacji, wykraczających poza ich rolę i wartość jako odbicia rzeczywistości.

W latach 1616–1697 holenderscy żeglarze badali tereny zachodniej Australii. Najstarszy znany zabytek piśmienny, potwierdzający obecność Europejczyków na tym kontynencie, to cynowa tabliczka, pochodząca z 1697 r. i podpisana przez flamandzkiego kapitana Willema de Vlamingha (przechowywana obecnie w Muzeum Zachodniej Australii). Holenderskie mapy, karty i dzienniki przekształciły nieznany ląd, jak pisze Ketelaar, w „płaską powierzchnię papieru, która może być zarchiwizowana". Dokumentacja i jej obieg znacznie ułatwiała wówczas proces zarządzania obszarem, ludźmi i działalnością kolonialną Kompanii w Azji. Dziś sytuacja wygląda podobnie. Jakie są zatem implikacje dla archiwistów? Wiadomo powszechnie, iż ciekawość jest źródłem wiedzy, odkryć i poszukiwań. Nie postrzegamy dzisiaj map jedynie jako obrazu powierzchni danego obszaru, czy też narzędzi pracy, ale także jako zapis kultury, powstały w kontekście politycznym, społecznym czy gospodarczym. Pamiętniki, dzienniki lub każdy inny dokument nie są również dokumentami samymi w sobie. Są one częścią relacji międzyludzkich, pewnym spojrzeniem dostarczanym i gromadzonym przez etnometodologię, kierunek współczesnej socjologii, który bada metody, jakimi ludzie posługują się w życiu, żeby skutecznie porozumieć się ze sobą. Dokumenty pełnią rolę aktywną, a użytkownicy są swojego ro-

dzaju odkrywcami podróżującymi w czasie, aktywatorami i kreatorami, podobnie jak sami archiwiści uczestniczący w procesie zarządzania dokumentacją, również w systemach elektronicznych. Punktem wyjścia dla ponownego odkrywania i eksploracji archiwów są zasady archiwalne, wynikające poniekąd z koncepcji organicznej natury dokumentacji, związanej z zasadą proweniencji. Autor konkludując podkreśla, że archiwa nigdy nie zostaną zamknięte, nie zakończą swojej misji, natomiast materiały przez nie gromadzone i przechowywane nie stracą swojej niekwestionowanej wartości. Są jak Latający Holender, pływający poza czasem i przestrzenią, nigdy nie odpoczywając, nie dobijając do ostatecznego portu.

Tom Nesmith, profesor Uniwersytetu Manitoba w Winnipeg w Kanadzie, skupia się na problemie udostępniania oraz możliwościach popularyzacji, mającej na celu przyciągnięcie nowych użytkowników i rozwój zakresu prowadzonych badań. Powołuje się przy tym na pogląd kanadyjskiej archiwistki Jay Atherton, która mówiła o współzależności archiwów i użytkowników, funkcjonującej w ramach tzw. modelu kontinuum. Nesmith wzywa jednocześnie archiwistów do poświęcenia większej uwagi wciąż stosunkowo słabo rozwiniętemu tzw. czwartemu wymiarowi kontinuum, który w ogólnym ujęciu stanowi popularyzacja i szerzenie wiedzy. Trzeba przy tym zadać sobie pytanie o możliwości, jakie można wykorzystać w tym zakresie, biorąc pod uwagę zróżnicowanie użytkowników i ich oczekiwań. Jednym z najbardziej interesujących obecnie zjawisk w świecie archiwalnym jest rozwój i dywersyfikacja wykorzystania materiałów archiwalnych. Ten swoisty renesans, zwrot ku archiwom, nie tylko dotyczy najliczniejszych grup użytkowników, tj. historyków i genealogów, ale także przedstawicieli innych dziedzin nauki czy zawodów, wykraczających poza nauki humanistyczne. Nesmith zwraca uwagę m.in. na wykorzystanie Internetu, mediów, organizowanie warsztatów i wystaw wyjazdowych, jako wybranych spośród wielu narzędzi udostępniania. Wiedza jest dziś jedną z potrzeb socjoekonomicznych w skali światowej. Archiwa mają na tym polu dużą rolę do spełnienia, dysponując zasobami bogatymi i w dużej mierze niewykorzystanymi. Konieczne jest przy tym, jak podkreśla Nesmith, pogłębianie współpracy z bibliotekami, muzeami, galeriami i innymi zainteresowanymi instytucjami.

W następnych trzech artykułach autorzy zwrócili uwagę na rolę archiwów w procesie kształtowania tożsamości historycznej i kulturalnej.

Andrew Flinn (University College London) opowiada się za zwiększeniem wysiłków na rzecz badań nad materiałami odzwierciedlającymi doświadczenia społeczne w okresie kolonializmu, m.in. migracje ludności czy problem niewolnictwa. Twierdzi, iż lepsze zrozumienie tych zagadnień będzie miało szczególne znaczenie dla budowania narodowej tożsamości i kultury. Szczególnie w sytuacji, gdy ciężar europejskiego imperializmu i kolonializmu wywiera ogromny wpływ na współczesne społeczeństwa, a jednocześnie jest ignorowany lub mało poznany. Migracje, rozwój społeczeństw wielokulturowych ze wspólnym dziedzictwem historycznym, mają znaczący wpływ na praktykę archiwalną. Na przykładzie Imperium Brytyjskiego i Londynu w szczególności, Flinn przeplata „ukryte" historie oporu wobec polityki kolonialnej mocarstw, odnosząc się do kontekstualizacji nie-

których czynników obejmujących sporne dziedzictwo archiwów, potrzebę udokumentowania ruchów antykolonialnych oraz postaw rządu, postrzeganie niewolnictwa i wyzysku kolonialnego przez współczesne społeczeństwo brytyjskie, dokumentowanie migracji (do i z kraju, legalnej i nielegalnej) oraz życia i historii społeczeństw postkolonialnych. Flinn zwraca uwagę na konieczność udostępnienia tym społeczeństwom reprodukcji materiałów archiwalnych (mikrofilmów, kopii cyfrowych) związanych z ich ojczyznami, a często niedostępnych i przechowywanych w instytucjach byłych imperiów. Jako przykład podaje udostępnienie swoich zbiorów do reprodukcji przez Archiwum Narodowe Wielkiej Brytanii, czy wymianę mikrofilmów między Biblioteką Narodową Wielkiej Brytanii a archiwami narodowymi Indii i Pakistanu. Archiwiści muszą zatem zwiększyć wysiłki w celu zapewnienia dostępności do takich zbiorów, a także zacieśnić współpracę z innymi instytucjami. Bez względu na komplikacje polityczne i niewygodne fakty, takie posunięcie umożliwi zrozumienie struktury społeczeństw, powiązań między społecznościami w przeszłości i obecnie. Może również przyczynić się do rozwoju świadomości, tożsamości poczucia przynależności społecznej, narodowej, eliminując przejawy niewiedzy, rasizmu i dyskryminacji.

Lekoko K e n o s i (wykładowca na Uniwersytecie Botswany, stypendysta Fulbrighta na Uniwersytecie w Pittsburghu) ocenił sposób, w jaki powołana w 1995 r. przez Nelsona Mandelę, w celu dokonania rozrachunku z przeszłością, Południowoafrykańska Komisja Prawdy i Pojednania (TRC) wkroczyła na nowy grunt, uznając, że zachowanie dokumentacji oraz zapewnienie do niej odpowiedniego dostępu będzie miało zasadnicze znaczenie dla budowania tożsamości narodowej oraz promocji pojednania po epoce apartheidu. Takie postanowienia komisji są rzadko spotykane, zważywszy, że w społeczeństwach pokonfliktowych często brakuje fachowej wiedzy, infrastruktury informacyjnej i komunikacyjnej, a także woli politycznej. Decyzja w sprawie zapewnienia dostępu do dokumentacji nie jest również łatwa. Ujawnienie prawdy może niezamierzenie wywołać gniew i niepokój. Głównym celem Południowoafrykańskiej Komisji była promocja narodowej jedności i pojednania, a także wprowadzenie nowego systemu norm etycznych, kultury, narodowej tożsamości, dumy, praworządności, przejrzystości działania państwa i poszanowania praw obywatelskich. Członkowie komisji po raz pierwszy zdecydowali się na postawienie dokumentacji w samym centrum tych wartości. Całość wytworzonej w trakcie prac dokumentacji (audiowizualna, multimedialna, raporty administracyjne, protokoły obrad, materiały dotyczące działań militarnych, biznesowych, programu rozwoju broni chemicznej i biologicznej, czy sytuacji kobiet i dzieci w epoce apartheidu) została odpowiednio zabezpieczona i udostępniona na stronie internetowej TRC, przekazana do szkół i innych instytucji kulturalno-oświatowych. Również materiały komisji, przechowywane w Narodowym Archiwum RPA, zostały udostępnione użytkownikom krajowym i zagranicznym. Artykuł stanowi wyciąg z dysertacji doktorskiej autora, w której podkreśla rolę często pomijanych materiałów w pielęgnowaniu kultury, tożsamości narodowej, pojednania narodowego, odpowiedzialności i przejrzystości funkcjonowania instytucji.

Toby Burrows (pracownik ośrodka badawczego w bibliotece Uniwersytetu Zachodniej Australii, zajmujący się starodrukami i archiwami prywatnymi) rozważa strategie i możliwości podniesienia jakości dokumentowania tożsamości osobowej, dla zaspokojenia potrzeb badaczy w dziedzinie nauk humanistycznych. Zauważając brak interoperacyjności zawartości semantycznej w bieżących systemach biograficznych, zwraca uwagę na użycie metadanych w celu śledzenia sieci kontaktów osobistych, budując w ten sposób kontekst biograficzny poprzez uchwycenie relacji i związku między ludźmi. Odkrywa możliwości w korzystaniu z ontologii, ISAAR (CPF), EAC i innych standardów metadanych, jak również projektów zwiększenia kontekstu biograficznego. Stwierdza, że archiwa i biblioteki muszą partycypować/uczestniczyć w nowych e-usługach poprzez wydobycie, formatowanie i łączenie danych, w celu zapewnienia odpowiednich badań na przyszłość.

Dla naukowców dane biograficzne, powiązania międzyludzkie, kulturalne, intelektualne, ich miejsce w społeczeństwie, głównie w przeszłości, są jednym z podstawowych informacji pozyskiwanych w procesie badawczym. Jest to przyczynek do rozwoju systemów informacyjnych drukowanych i cyfrowych. Takie podejście nabiera coraz większego znaczenia, napędzane rosnącym zainteresowaniem fenomenem kontaktów międzyludzkich i ich potencjału, wyznaczającego ramy zachowań społecznych. Jest to wyzwanie dla zasobów cyfrowych i struktur metadanych, stanowiących ich podstawę. Autor śledzi, jakie rozwiązania oferują w tym zakresie obecne podstawy opisu elektronicznego w archiwach i bibliotekach oraz przygląda się możliwości wykorzystania nowych projektów. Sugeruje ewentualność wykorzystania założeń sieci semantycznej (Semantic Web), projektu, który ma przyczynić się do powstania i rozpowszechnienia standardów opisywania treści w Internecie, w sposób umożliwiający programom przetwarzanie informacji odpowiednio do ich znaczenia. Wśród standardów sieci semantycznej autor wymienia także RDF (Resource Description Framework), OWL (Web Ontology Language), SKOS (Simple Knowledge Organization System), stanowiące język (metodę) pozwalający na opisywanie zasobów sieci internetowej za pomocą tzw. ontologii. Ocenia także przydatność standardu Web 2.0, a także sposób, w jaki można go wykorzystać w budowie systemów biograficznych nowej generacji dla humanistów. Podstawową rolę w przypadku serwisów opartych na standardzie Web 2.0 odgrywa treść generowana przez samych użytkowników. Gotowy serwis biograficzny miałby zawierać podstawowe informacje o danej osobie bądź osobach – imię i nazwisko, wraz z różnymi wariantami pisowni, dane biograficzne (życiorys, ważniejsze wydarzenia z życia prywatnego i zawodowego), informacje o pracach twórcy lub publikacji o nim, autorstwa innych osób. Autor podaje również przykłady internetowych słowników biograficznych, np. *Oxford Dictionary of National Biography, Australian Dictionary of Biography,* czy też powstały w 1996 r. serwis *Wikipedia.* Opracowanie ram semantycznych, w celu rejestrowania i śledzenia relacji między ludźmi, to poważne przedsięwzięcie, wymagające współpracy międzynarodowej dla osiągnięcia pożądanych rezultatów. Szczególną rolę, według autora, mają odgrywać tutaj archiwa i biblioteki, dysponujące obszernymi zasobami danych, jednakże zmuszone będą opracować formaty danych kompatybilne z innymi systemami.

Odchodząc nieco od problematyki poprzednich artykułów niniejszego numeru, Roger Löfgren (archiwista Swedish Bard for Study Support, CSN) i Lars-Erik Hansen (archiwista The Swedish Archives of the White-Collar and Professional National Union, TAMArkiv) prezentują studium przypadku, opisując etapy rozwoju systemu zarządzania dokumentacją elektroniczną (Case Management System, CMS) i archiwum cyfrowego, przygotowanego na potrzeby jednej z największych agencji rządowych w Szwecji – Szwedzkiego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (SIA) – we współpracy z Narodowym Archiwum Szwecji. Dyskusja na temat archiwów cyfrowych trwała od ponad dekady, jednakże istnieje jedynie kilka przykładów implementacji analogicznych systemów. CMS opracowano w 2002 r. Objął już wówczas 2,5 mln spraw w ciągu roku. System testowano przez około 6 lat, aż wreszcie w 2006 r. został w pełni wdrożony. Uwagi i wskazówki, zgłaszane przez użytkowników, a także rozwój technologii systemów informatycznych powodują jednak jego ciągłą ewolucję. Ma ona na celu umożliwienie jak największej automatyzacji przepływu informacji oraz ujednolicenie sposobu ewidencji i opisu archiwalnego. Dokumentacja elektroniczna przechowywana jest w kilku różnych określonych formatach (XML, TIFF lub PDF z opisem w pliku XML), które mają umożliwić odczytanie dokumentów w przyszłości, przy postępujących zmianach systemów i programów komputerowych. Projekt oparto m.in. na standardach OAIS (Open Archival Information System), ISAD (G), ISAAR (CPF), EAD oraz EAC, co ma szczególne znaczenie w procesie przekazywania danych do Archiwum. Przeprowadzony w 2007 r. testowy transfer danych (około 100 zamkniętych spraw) do Narodowego Archiwum zakończył się pomyślnie. Przedsięwzięcie podjęte przez SIA może być przykładem dla innych instytucji. Jak konkludują autorzy, konieczne jest przyjęcie określonych standardów na każdym etapie procesu aktotwórczego, a także aktywne zarządzanie i monitorowanie obiegu dokumentacji elektronicznej, co ułatwi późniejszą archiwizację danych lub ewentualne ich brakowanie. Löfgren i Hansen podkreślają jednak, że niezależnie od ilości wytwarzanej dokumentacji elektronicznej w SIA, znaczna jej część i tak zachowa formę papierową. Przemawiają za tym przede wszystkim względy finansowe, gdyż digitalizacja całości dokumentacji nie jest obecnie opłacalna.

Margaret Birtley i Veronica Bullock (członkinie Collections Council of Australia) zadają pytanie, czy zbiory i gromadzące je instytucje utracą swój charakter i profil, w rezultacie procesu konwergencji, tj. powstania instytucji skupiających funkcje i sposoby działania charakterystyczne z założenia dla kilku różnych profesji. W niektórych przypadkach nowe instytucje tworzone są z przyjęciem założenia, że większą efektywność i racjonalizację pracy można osiągnąć poprzez wspólne świadczenie określonych usług. W 2004 r. powołana została tzw. Collections Council of Australia przy Radzie Ministrów Kultury Australii i Nowej Zelandii. Ma ona na celu koordynowanie współpracy między archiwami, bibliotekami i muzeami dla osiągnięcia wspólnych standardów usług i działalności. Między instytucjami następuje też swoista wymiana doświadczeń, np. bibliotekarze i archiwiści organizują wystawy wykorzystując standardy muzealne, natomiast muzea czy galerie rozwijają

swoje systemy ewidencji na podstawie dokonań bibliotekarzy i archiwistów. Taka ewolucja ma już miejsce. Standardy i normy archiwalne, biblioteczne i muzealne, mimo różnic, noszą jednak cechy wspólne. Autorki analizują zarówno zalety, jak i wady procesu konwergencji. Niewątpliwą zaletą takich działań jest większa wygoda dla użytkowników, poszukujących informacji we wspólnych systemach wyszukiwawczych, ujednolicenie terminologii albo zredukowanie dublowania usług i bardziej elastyczne zarządzanie, a co za tym idzie osiągnięcie znacznych oszczędności. Wśród wad zachodzącego procesu konwergencji, Britley i Bullock wymieniają m.in. ryzyko zmniejszenia różnorodności instytucji i charakteru ich zbiorów, niższy poziom innowacyjności, erozję standardów zawodowych, utratę specjalizacji i pewnej odrębności. Jednocześnie autorki przekonują, że archiwa, biblioteki czy muzea oraz ich zbiory nie stracą swoich cech charakterystycznych. Wierzą, że specyficzne funkcje placówek są na tyle różne, aby tę odrębność zagwarantować. Konieczna jest jednak szeroka dyskusja na ten temat w gronie specjalistów.

W podobnym kontekście wypowiada się Candace L o e w e n (kierownik Departamentu Zarządzania Zbiorami w Library and Archives of Canada, LAC), przedstawiając proces ujednolicania zasad udostępniania i reprodukcji przez tę instytucję. LAC powołana została w 2004 r., w wyniku połączenia National Library i National Archives, a podstawy jej funkcjonowania stanowi *Library and Archives of Canada Act.* Celem działalności LAC jest gromadzenie i przechowywanie aktowego dziedzictwa Kanady oraz zbiorów bibliotecznych, udostępnianie zasobu, współpraca z innymi instytucjami, zaangażowanymi w proces ochrony i gromadzenia dokumentacji. Wypracowanie wspólnych kierunków działalności oraz integracji zasad udostępniania trwało około trzech lat. Rezultaty ustaleń ujęte zostały w dokumencie pt. *Access Policy Framework.* Pierwszą jego część stanowi informacja o podstawach prawnych funkcjonowania instytucji, procesie jej transformacji i celu działalności. Część druga, najobszerniejsza, wyjaśnia problemy i wnioski, jakie pojawiły się w trakcie prac grupy roboczej, m.in. związane z ustawami *Copyright Act, Access to Information Act, Privacy Act,* przedstawia cztery zasady i definicję udostępniania, podobieństwa i różnice między archiwami, bibliotekami i muzeami w tym zakresie, a także problem udostępniania, z pozycji użytkownika, jego charakteru i potrzeb.

Część trzecia, ostatnia, obejmuje wszystkie zagadnienia w odniesieniu do zakresu działalności nowej instytucji. Cztery zasady i cele działalności obejmują: zapewnienie sprawiedliwego i równego dostępu do zbiorów archiwalno-bibliotecznych (zniesienie barier, np. rasowych, płci, pochodzenia itp., wypracowanie przejrzystych standardów, systemu usług elektronicznych), rozwój i rozpowszechnianie systemów i narzędzi umożliwiających korzystanie ze zbiorów, ponadto udzielanie fachowych porad w tym zakresie, następnie zapewnienie stałego dostępu do swoich zbiorów na rzecz obecnych i przyszłych pokoleń (wdrażanie nowatorskich rozwiązań; współpraca z twórcami, darczyńcami, wydawcami etc. na polu zarządzania zbiorami, wypracowania warunków dostępności), oraz współpraca z innymi instytucjami, organizacjami, urzędami, w celach popularyzatorskich (prezentacje wirtualne, wystawy, szkolenia itp.).

Loewen uważa, że obecnie LAC ma większe możliwości racjonalnego podejmowania decyzji związanych z udostępnianiem zbiorów, a także posiada wytyczone ramy działalności, dające dobre perspektywy rozwoju na przyszłość. Podkreśla, że mimo istnienia różnicy zdań, co do połączenia instytucji biblioteki i archiwum w jeden organizm, cały proces znacznie ułatwiło przyjęcie aktu normatywnego. Dostęp do dziedzictwa kulturowego zawsze musi być zrównoważony poprzez właściwe zarządzanie.

Marian Hoy przedstawia rezultaty dwuletnich badań nad rozwojem zawodowym archiwistów, bibliotekarzy i muzealników, ich doświadczeniami zdobywanymi na etapie studiów i w trakcie pracy w instytucjach, oraz oczekiwaniami. Badania przeprowadzone były na wybranej grupie 16 osób rozpoczynających karierę zawodową, w siedmiu różnych instytucjach gromadzących zbiory archiwalne, biblioteczne i muzealne. Przejście od etapu nauki zawodu lub dyscypliny w szkołach wyższych do zdobywania doświadczenia w miejscu pracy stanowi wyzwanie nie tylko dla nauczycieli, czy pracodawców, ale przede wszystkim dla osób, które zdecydowały się podjąć pracę w danej instytucji, mając świadomość stosunkowo niskich zarobków, ewentualności zatrudnienia na czas określony, czy ograniczone możliwości awansu. Podjęta decyzja była w tym przypadku wynikiem pasji i sprecyzowanych zainteresowań w wybranej dyscyplinie. Autor skupia się na kształceniu zawodowym oraz ustaleniu, w jakim zakresie wybrane osoby wykorzystują zdobytą wiedzę w pracy bieżącej, a także, jakie przeszkody napotykają.

Na wstępie Hoy przedstawia ogólny obraz kwalifikacji wybranych osób, ich doświadczeń zdobytych w trakcie studiów i praktyk, oraz przełożenia wiedzy teoretycznej na czynności zawodowe – opracowanie zasobu, popularyzację, gromadzenie i ochronę zbiorów, digitalizację. Następnie autor prezentuje wyniki okresowych wywiadów z uczestnikami badania, przeprowadzonych w ciągu dwóch lat, koncentrując się na temacie środowiska pracy i relacji.

Dowiadujemy się m.in. o obawach o stałe bądź wieloletnie zatrudnienie i związane z tym profity w postaci rozwoju zawodowego, awansów i kwestii finansowej, niedogodnościach współpracy w ramach jednej instytucji, braku jasno wytyczonych celów działalności. W wywiadach pojawiały się również opinie o niewystarczającym zaangażowaniu przełożonych w rozwój nowych pracowników, czy przekazywanie im wiedzy, a także braku koordynacji podczas pracy w zespole.

Przełożeni, a także starsi pracownicy, są przez nowych pracowników postrzegani jako osoby, które winny dzielić się wiedzą i doświadczeniem, a tym samym wprowadzać ich do zawodu. Równie istotne dla nowych pracowników jest uczestnictwo w konferencjach, seminariach czy stowarzyszeniach. Dążenie do wiedzy i uzyskanie znaczących efektów pracy, a zarazem misja, jaką pełnią archiwiści, bibliotekarze czy muzealnicy, ma w tym przypadku znaczenie większe, niż oczekiwania finansowe.

Pracownicy w większości udowodnili, że nie zamierzają rezygnować ze zdobywania wiedzy i umiejętności zaraz po objęciu stanowiska pracy. Wyniki badań mogą być zarówno wskazówką dla pracodawców, na których także spoczywa odpowiedzialność i obowiązek zapewnienia rozwoju swoich podwładnych.

Michael Piggott, były pracownik Archiwum Uniwersytetu w Melbourne (1998–2008), obecnie prowadzący badania przy Australia Prime Minister's Centre w Canberze, prezentuje australijski system archiwalny w latach 1971–2008, dokonując jego subiektywnej oceny. Wspomina początki swojej kariery w Bibliotece Narodowej Australii w sekcji rękopisów, gdzie doświadczenie zdobywał od 1971 r. W roku tym Records Management Association of Australia (obecnie Australasia) obchodziło trzy lata swojej działalności. Stowarzyszenie Archiwistów Australijskich (Australia Society of Archivists, ASA) i uniwersyteckie programy edukacji archiwalnej jeszcze nie funkcjonowały, a ustawodawstwo krajowe dopiero „raczkowało", przez co Commonwealth Archives Office (CAO), postrzegane jako namiastka archiwum centralnego (wydzielone z National Library of Australia w marcu 1961 r.), nie spełniało należycie swojej roli. Problemy dokumentacji elektronicznej czy digitalizacji miały dopiero stanowić przedmiot szerokiej dyskusji. Idea organizacji australijskiego systemu archiwalnego pojawiła się wraz z wizytą byłego archiwisty Dominium Kanady dra W. Kaye Lamba, w połowie 1973 r. W miejsce CAO powołano wówczas instytucję p.n. Australian Archives, które otrzymało mocne podstawy prawne dzięki uchwalonemu w 1983 r. *Archives Act.* W 1975 r. zawiązano Stowarzyszenie Archiwistów Australijskich. Uniwersytety otwierały programy nauczania z zakresu archiwistyki. Wreszcie w 1998 r., na bazie Australian Archives, powołano Narodowe Archiwum Australii (National Archives of Australia, NAA). W ostatnich kilkunastu latach obserwuje się znaczny postęp rozwoju archiwistyki australijskiej. Nacisk kładzie się także na współpracę instytucji gromadzących obiekty historyczne, zbiory biblioteczne i archiwalne, oraz organizacji i stowarzyszeń, które nie tylko wytwarzają dokumentację, ale też zarządzają nią. Piggott porównuje obecny stan australijskiego systemu archiwalnego do młodego człowieka w wieku rozwojowym, przed którym – po osiągnięciu wielu założeń i realizacji wytyczonych kierunków działań – otwierają się dobre perspektywy na przyszłość.

Numer 1 (2009), ss. 252, poświęcony został postępowi technologicznemu i rozwojowi oprogramowania, stanowiącym wyzwanie, ale przede wszystkim otwierającym nowe możliwości dla archiwów, szczególnie w wykorzystaniu standardów Web 2.0, czy chociażby problemie archiwizacji poczty elektronicznej, o czym traktuje Mark Brogan (wykładowca Uniwersytetu Edith Cowan w Perth), w artykule otwierającym numer. Rozwijając tezy Davida Bearmana, i próbując odpowiedzieć na pytanie o sposób zarządzania pocztą elektroniczną, autor analizuje zmiany zachodzące w bardzo szybkim tempie w dziedzinie komunikacji, a także obawy, czy aby współczesna archiwistyka jest w stanie poradzić sobie z problemem nadmiaru informacji w postaci ogromu wiadomości e-mail, przechowywanych na dyskach komputerów użytkowników czy serwerach w skali globalnej (dane z 2006 r. – na świecie wysyłano średnio około 183 mld wiadomości dziennie). Informatycy, użytkownicy i archiwiści zarządzający dokumentacją inaczej postrzegają kwestię zarządzania pocztą elektroniczną. Brogan proponuje wypracowanie ram zarządzania z uwzględnieniem zachowania użytkowników, co może być jednak trudne do pogo-

dzenia z zasadami ewidencji i gromadzenia dokumentacji elektronicznej, mieszczącymi się w ramach pojęcia *recordness*. Przechowywany jest tekst dokumentu, kontekst, czyli informacje o nadawcy i adresacie, oraz struktury (powiązania zewnętrzne). Jako całość sprawiają, że dokument jest wiarygodny i autentyczny.

Dla zbadania zachowań behawioralnych w zakresie postępowania z pocztą elektroniczną, w połowie lat 90. przeprowadzono badania na wybranej grupie użytkowników. Wyróżniono trzy podstawowe typy zachowań: zupełny brak segregacji (33% badanych użytkowników), brak regularności w określonym postępowaniu z wiadomościami (39%), oraz częste (zwykle codzienne) dokonywanie segregacji otrzymanych wiadomości, umieszczanie ich w nowych folderach, przez co skrzynka odbiorcza zostaje opróżniona (28%). Wyniki kolejnych badań, zainicjowanych kilka lat później, nie odbiegały znacząco od poprzednich. Efektywne i kompromisowe rozwiązanie powinno obejmować wszystkie profile zachowań użytkowników, nie tylko tych, którzy regularnie dokonują selekcji i porządkowania poczty elektronicznej. Brogan rozważa ewentualność wykorzystania tzw. aktywnej archiwizacji poczty e-mail w systemie zarządzania, co jednak odbywałoby się bez czynnego udziału użytkownika końcowego (odbiorcy wiadomości). Odbiega przy tym od standardów archiwalnych, nosząc cechy archiwizacji w rozumieniu informatyków (forma kopii zapasowej, repliki). Niemniej może być to pierwszy krok do wypracowania określonych ram zarządzania, zwłaszcza w firmach, instytucjach i organizacjach, gdzie sprawy załatwiane są także drogą elektroniczną. Na zakończenie Brogan zaleca mimo wszystko skupienie uwagi na zachowaniach użytkowników i kreowaniu postaw zmierzających do aktywnego ich udziału w procesie archiwizacji.

Joanne Evans, Sue McKemmish i Barbara Reed (Uniwersytet Johna Monasha w Melbourne) widzą konieczność i nieuchronność odejścia od tradycyjnych papierowych narzędzi ewidencyjnych, na rzecz elektronicznych systemów opisu i ewidencji. Metadane, czyli opis dokumentów w systemie, inaczej „metryka dokumentu", stały się nieodłączną i jedną z najważniejszych części współczesnego zarządzania informacją. Przy pomocy metadanych opisywane są dokumenty elektroniczne, dostępne poprzez sieci informatyczne, np. strony WWW, bądź też katalogi biblioteczne i archiwalne. Metadane identyfikują, uwierzytelniają, opisują, umożliwiają zarządzanie i udostępnianie w czasie i przestrzeni akt wytworzonych w trakcie działalności społecznej czy gospodarczej. Autorki postulują jednocześnie rekonceptualizację procesów ewidencji elektronicznej, narzędzi i praktyk w tworzeniu metadanych, tak aby umożliwić ich funkcjonowanie w różnych środowiskach systemowych (interoperacyjność). Jest to kluczem do dalszej ewolucji systemów ewidencji, wykraczającej poza paradygmat papieru. Przeświadczenie o konieczności pewnej rewolucji w teorii i praktyce, w celu pełnego wykorzystania możliwości najnowszych technologii, wciąż zyskuje zwolenników wśród zarządzających informacją, statystyków, informatyków, bibliotekarzy i archiwistów.

Rozwój technologiczny systemów informacyjno-ewidencyjnych stanowi ogromny potencjał w zakresie wymiany informacji i ponownego jej wykorzystania. Jednym z takich wyzwań był np. *The Clever Recordkeeping Metadata* (CRKM) – wspólny

projekt naukowców z Uniwersytetu Johna Monasha, archiwistów z Narodowego Archiwum Australii i Komitetu ds. Standardów Opisu (Committee on Descriptive Standards) przy Stowarzyszeniu Archiwistów Australijskich. Opierał się na koncepcji „utworzyć raz – wykorzystać wielokrotnie" *(create once – use many times)* – i pozwalał sprawdzić możliwości procesów i narzędzi do obsługi interoperacyjności metadanych. Jednym z założeń projektu było stworzenie tzw. pośrednika metadanych, narzędzia umożliwiającego tłumaczenie metadanych wg określonych scenariuszy i schematów. Główny wniosek dociekań potwierdzał, że wizja procesów tworzenia zbiorów metadanych, które następnie są wymieniane, wykorzystywane i modyfikowane, może być zrealizowana. Warunkiem powodzenia są niezawodne i zgodne ze standardami medatane o kontekstach transakcyjnych, proweniencyjnych, administracyjnych czy funkcjonalnych, w ramach których powstają zapisy *(records),* a także zintegrowane środowiska systemowe, umożliwiające wymianę i modyfikację metadanych między różnymi systemami. Duże możliwości w zakresie ewidencji i udostępniania dają wedle autorek systemy informatyczne typu architektur opartych na usługach *(Service-Oriented Architecture, SOA),* spełniających określone potrzeby użytkowników. Usługą jest w tym przypadku każdy element struktury oprogramowania, mający możliwość funkcjonowania niezależnie od innych. Wymagane są jednak dalsze badania i projekty analogiczne do CRKM, stwarzające możliwości rozwoju innowacyjnych, solidnych elektronicznych systemów ewidencji.

Robert P y m m (wykładowca bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na Uniwersytecie Charlesa Sturta) na wybranych przykładach przedstawia gromadzenie w archiwach publicznych dokumentacji audiowizualnej, wytworzonej przez australijskie stacje telewizyjne, skupiając się na ocenie charakteru tych materiałów i ich przydatności dla badaczy. Rola, jaką pełniła telewizja w zachodniej kulturze w ciągu ostatnich 50 lat frapuje naukowców badających jej siłę oddziaływania na społeczeństwo. Ma ona zarazem charakter lustra, odbijającego wartości i oczekiwania społeczne, a co za tym idzie jest niezwykle ważnym środkiem przekazu (medium). Rezultaty funkcjonowania telewizji w postaci materiałów audiowizualnych powinny zatem stanowić obiekt zainteresowania archiwów. W Australii największe zbiory audiowizualne znajdują się w Narodowym Archiwum Filmów i Dźwięków (National Film and Sound Archives, NFSA), Narodowym Archiwum Australii (NAA) oraz w archiwach telewizji i nadawców. Dla tych ostatnich jednak ochrona zbiorów nie jest, jak zauważa autor, celem pierwszorzędnym. Mniejsze kolekcje filmowe przechowywane są także w archiwach i bibliotekach uniwersyteckich, jednak tematycznie odnoszą się do profilu tych instytucji, np. Biblioteka Ministra Boba Hawke'a przy Uniwersytecie Południowej Australii (University of South Australia) gromadzi materiały filmowe i nagrania związane z osobą byłego premiera Hawke'a (1983–1991). Według Pymma, taka sytuacja może ograniczać dostępność materiałów audiowizualnych dla badaczy. Z racji ogromnej liczby komercyjnych produkcji telewizyjnych, których czas emisji, wg statystyk, w latach 2002–2003 oszacowano na 54.743 godzin, a także braku podstawy prawnej do przekazywania egzemplarzy obowiązkowych do archiwów, koszty gromadzenia są duże. Aby tego uniknąć,

archiwa zawierają umowy dwustronne z każdym producentem, w których określane są warunki pozyskiwania materiałów. Konieczna jest jednak na tym etapie selekcja dokumentacji audiowizualnej.

W celu ustalenia kryteriów selekcji wedle dziedzin wiedzy (np. historia, polityka, medycyna, socjologia itp.) – oraz analizy charakteru materiałów w archiwach i bibliotekach i sposobu ich ewidencji – przeprowadzone zostało badanie, którym objęto najbardziej popularne programy, nagradzane w różnych kategoriach przez widzów w ramach TV Week Logie Award od 1959 r. Należały do nich produkcje dokumentalne (55), programy informacyjne (12), programy dla dzieci i młodzieży (6), produkcje seryjne (33), relacje sportowe (8), programy rozrywkowe (24). Wyłączono z tego zestawienia spoty reklamowe. Wszystkie wybrane 138 tytułów sprawdzono wykorzystując katalogi: Libraries Australia, Australia Film, Television and Radio (AFTRS), NFSA, oraz Australia Broadcasting Corporation (ABC). Wyniki badań pokazały trudności z określeniem natury i stopnia zachowania poszukiwanych zbiorów.

Ponadto zauważono duplikaty wpisów w katalogach, przydzielanie każdego tytułu do kilku kategorii (np. ścieżka dźwiękowa, obraz), co skutkowało oddzielnymi wpisami, czy też kłopoty z wyszukaniem pozycji bez tytułu w obszernych bazach danych. W większości przypadków, z racji mało przyjaznego interfejsu katalogów, użytkownik otrzyma jedynie ograniczone dane odnośnie do poszukiwanego obiektu. Będzie zatem zmuszony do bezpośredniego kontaktu z przechowawcą, w celu uzyskania dalszych informacji. Pomimo tych niedogodności, dostępność programów – laureatów nagród TV Week Logie – w archiwach publicznych jest szeroka. Proces gromadzenia i zabezpieczania zbiorów audiowizualnych wciąż trwa. Pozostaje tylko do kontynuowania modyfikacja systemów ewidencji i katalogów elektronicznych. Wskazane są także dalsze badania, jak postuluje Pymm, w celu precyzyjnego ustalenia kryteriów selekcji materiałów w samych archiwach telewizyjnych.

Stephen Yorke w artykule snuje refleksje na temat metod prowadzenia pamiętników oraz trudności, jakie występują przy ich odczytywaniu po latach. Jako przykład York przytacza wykorzystywane przez historyków pamiętniki Samuela Pepysa (1601–1680), angielskiego urzędnika państwowego, pamiętnikarza, który swoje dzienniki (61 tomów) i wiele dokumentów pisał z wykorzystaniem stenograficznego systemu Thomasa Sheltona, skróconego i zdecydowanie szybszego od tradycyjnego sposobu zapisu. Stenografia Sheltona była ongiś bardzo popularna, korzystał z niej również Isaac Newton. Podstawową wadą tego systemu, mimo jego prostoty i łatwości przyswojenia, był brak odróżnienia długich i krótkich samogłosek oraz dwugłosek, a także brak możliwości oznaczenia wszystkich dźwięków języka.

Poprzez rozważania Yorka, który zadaje pytanie, czy w istocie przyszłe pokolenia będą w stanie odczytać podobne skrócone zapisy, czytelnik sprowokowany jest do zastanowienia się, jak poradzą sobie archiwiści w przyszłości, mając do czynienia z treścią zapisaną w dawno nieużywanej postaci (np. dyskietki) i formacie, lub też prawie zapomnianych językach kodowania? York konkluduje pytaniem retorycznym: czy będzie ktoś, kto zechce i znajdzie czas i środki w celu odtworzenia takich artefaktów? John Smith, pierwszy redaktor dzienników Pepysa, spędził wiele lat nad

próbą odczytania zapisów pamiętnikarza, nie wiedząc, że rozwiązanie „szyfru" znajdowało się przez cały czas w księgozbiorze Pepysa. Pepys zapisał w testamencie swą bibliotekę dla Magdalen College na Uniwersytecie Cambridge, gdzie studiował. Bibliotheca Pepysiana (ponad 3 tys.tomów, w tym dzienniki Pepysa) trafiła do Cambridge w 1724 r. Dzienniki odczytane zostały dopiero w latach 1819–1822.

Ann McCarthy w swoim studium przypadku krok po kroku opisuje proces akcesji, porządkowania i opisu spuścizny Diane Elizabeth Barwick (1938–1986), a także tok opracowania przewodnika archiwalnego w formie elektronicznej (on line). Diane Barwick, historyk i antropolog, znana była z bogatej wiedzy na temat dziejów i obyczajów Aborygenów, jak również ze swojego zaangażowania w działania na rzecz sprawiedliwości i równouprawnienia rdzennych mieszkańców Australii. W 1960 r. wyjechała z Kanady, aby prowadzić badania nad pokrewieństwem Aborygenów ze stanu Wiktoria. Późniejszą karierę Barwick wypełniła etnohistoria, subdyscyplina etnologii, która zajmuje się rekonstrukcją dziejów grup etnicznych i ich kultur, przeważnie tych, które nie mają własnych źródeł pisanych.

Materiały naukowe przechowywała w domu w Canberze, a po śmierci badaczki znalazły się one pod opieką jej męża, Richarda Barwicka, który od lutego do czerwca 2005 r. stopniowo przekazywał partie spuścizny do State Library of Victoria. Oprócz materiałów biograficznych (dokumenty, życiorys, fotografie rodzinne, korespondencja prywatna) kolekcja zawiera m.in. publikacje, materiały z konferencji, pracę doktorską z 1963 r., dokumentację dotyczącą współpracy z Australia Institute of Aboriginal Studies, wyniki wielu projektów badawczych z dziedziny antropologii, etnografii i historii, czy też opracowania genealogii rodzin aborygeńskich z Wiktorii. W trakcie porządkowania spuścizny wykorzystano układ pierwotny. Struktura serii jest przejrzysta i oddaje porządek nadany tym materiałom przez Diane Barwick. Po opracowaniu zbiór liczy 3243 j.a., co stanowi 37,05 m.b. Spuścizna jest otwarta dla badaczy. Jedynie część materiałów stricte osobistych wymaga uzyskania zgody na wykorzystanie. Dalszą część numeru stanowią dwa artykuły przeglądowe.

Veronica Bullock (członkini Collections Council of Australia Ltd.), omawia podstawowe problemy ujęte w opracowanym przez Council of Australasian Archives and Records Authorities (CAARA) i Stowarzyszenie Archiwistów Australijskich (ASA) *Raporcie z badań nad stanem archiwów z 2007 r. (Report on Archives Survey 2007),* a także przyszłe kierunki rozwoju archiwów. Badanie objęło obszar zbiorów archiwalnych (gromadzenie, opracowanie, aktualny stan magazynowy), informacje o użytkownikach, udostępnianiu, świadczonych usługach, a także możliwościach archiwów (zasoby ludzkie, finansowe). Z raportu wynika że archiwa australijskie potrzebują zwiększenia zatrudnienia specjalistów, głównie w dziedzinie archiwizacji cyfrowej, zwiększenia nakładów na konserwację i opracowanie dziewiętnastowiecznych fotografii, oraz przestrzeni magazynowej. Ponadto istnieje konieczność podniesienia jakości usług elektronicznych, w tym zmiany procedur.

Wnioski płynące z wyników badań obejmują m.in. potrzebę dostosowania archiwów do zmieniających się potrzeb użytkowników, dążenie w kierunku zrównoważo-

nego rozwoju archiwów i praktyki archiwalnej, konsolidację instytucji i organizację bardziej efektywnego systemu zarządzania. Niezwykle ważne jest przy tym rzeczywiste planowanie zatrudnienia, a także zaangażowanie wolontariuszy i studentów. Analogiczny proces odbywa się już w przypadku bibliotek (plany na lata 2010–2016). Collections Council of Australia powinna również przygotować i prowadzić centralny rejestr instytucji gromadzących zbiory, a przy tym właściwie identyfikować i charakteryzować archiwa, mając na uwadze kolejny raport planowany na rok 2012. CAARA i ASA mogłyby koordynować takie przedsięwzięcie. Wprawdzie sytuacja ulega stopniowej poprawie, i archiwa nie traktują współpracy z innymi instytucjami jako „zła koniecznego" powinna być ona wciąż rozwijana i zacieśniana z instytucjami o wspólnych lub analogicznych priorytetach. CAARA znajdzie tutaj możliwość promocji zrozumienia i spójności wśród wszystkich zrzeszonych w niej organizacjach i instytucjach, natomiast ASA – wypracowanie i wdrożenie standardów praktyki archiwalnej, publikowanie i rozpowszechnianie wiedzy w zakresie archiwistyki. Veronica Bullock wskazuje przy tym, że przeprowadzone badania i ich rezultat końcowy w postaci *Raportu* znacząco wpłynęły na wzrost zrozumienia potrzeb i obowiązków archiwów w środowisku. Sugestie zawarte w raporcie za 2007 r. wpłyną znacząco na kolejny, planowany na 2012 r., czyniąc go jeszcze bardziej użytecznym.

Stephen Clarke dokonuje analizy studium Steve'a Baileya *Managing the crowd,* badającego wpływ i prawdopodobne konsekwencje, jakie niesie za sobą rosnąca popularność serwisów internetowych Web 2.0 dla obecnych standardów zarządzania dokumentacją. Treść serwisów Web 2.0 generują sami użytkownicy *(user generated content),* powszechne jest użycie folksonomii (wspólne „tagowanie", społeczna klasyfikacja, indeksowanie), gromadzenie się wokół nich szerokiej społeczności, a przez to możliwość nawiązywania kontaktów. Serwisy Web 2.0 opierają się, jak pisze Bailey, na mechanizmach Wiki, blogów, a także udostępniają interfejsy XML, stwarzające możliwość korzystania z danych zawartych w serwisie innym programom i stronom. Clarke polemizuje również z tezami Baileya o nieuchronnym oderwaniu się współczesnej formy zawodu archiwisty od wciąż postępującego rozwoju technologii informatycznych. Nie odrzucając całkowicie postulatów Baileya, Clarke sprawdza, czy *Managing the crowd* dostarcza wskazówek i porad dla archiwistów, stojących przed wyzwaniami zmian technologicznych i innowacji.

Wzywa jednocześnie do rozważenia, czy folksonomie i społeczne tagowanie w istocie oferują możliwości spontanicznego kreowania zbiorów metadanych, co bez wątpienia przysporzyłoby więcej pracy archiwistom lub zarządcom dokumentacji, jeśli nie całkowicie ją odmieniłoby. W każdym razie wzrost zainteresowania i rozwój nowych sposobów komunikacji, pracy i socjalizacji z pewnością ujawni niedoskonałości metod archiwistycznych, przystosowanych głównie do zarządzania dokumentacją papierową. Według Baileya, teoria archiwalna jest mało elastyczna i tak ściśle przestrzegana, że nie podoła wymogom informacji cyfrowej. Książka Baileya z założenia nie jest publikacją mającą wypełnić jedynie lukę w literaturze przedmiotu, ale stanowi grunt dla nadchodzących wyzwań, z którymi zawód archi-

wisty będzie musiał się zmierzyć. *Managing the crowd* jest zarazem próbą konfrontacji ze status quo, choć wprost go nie przekreśla. Z czasem jednak taka sytuacja prawdopodobnie nastąpi, z czym zgadza się Stephen Clarke.

Z racji opóźnienia publikacji numeru 2 (2008), zdecydowano się w nr 1 (2009) zamieścić wszystkie otrzymane recenzje i materiały do działu kroniki. Przegląd publikacji obejmuje kilkanaście pozycji, z czego kilka zasługuje na szczególną uwagę. Adrian C u n n i n g h a m recenzuje pracę autorstwa prawnika i historyka prawa Cornelii Vismann *Files: Law and media technology,* Stanford 2008. Chociaż książka jest zbyt nasycona filozofią i nie oferuje archiwistom wielu praktycznych uwag, pozwala jednak na poznanie historii prawa i administracji oraz postępowania z dokumentacją w ciągu kilku epok europejskich rządów – od starożytnej Grecji i Rzymu, aż po czasy współczesne. Cunningham poleca tę publikację jako punkt wyjścia dla dalszego poznania omawianych problemów.

Julia M a n t (Archiwum Uniwersytetu w Sydney) omawia wydaną przez Stowarzyszenie Archiwistów Australijskich publikację *Keeping Archives* (3 wyd.), red. Jackie Bettington, Kim Eberhard, Rowena Loo i Clive Smith, Canberra 2008. Ten wszechstronny i znany przewodnik prowadzenia archiwum i zarządzania dokumentacją, napisany przez archiwistów, pełen jest praktycznych przykładów i narzędzi. Stanowi nieocenioną pomoc dla osób rozpoczynających pracę w archiwach australijskich, a także archiwistów, którzy na co dzień stoją przed wyzwaniami, jakie stawia przed nimi specyfika zawodu. Mant zastanawia się jednak, czy istnieje konieczność wprowadzenia radykalnych zmian w strukturze książki w kolejnych jej edycjach. Uważa, że rozdziały nadmiernie obciążone informacjami, o nowych technologiach w archiwach, mogą stać się w efekcie mniej przyjazne dla czytelnika.

Tę samą publikację omawia Jeanette B a s t i o n z Simmons College w Bostonie. Pozytywnie ocenia podręcznik w zasadzie we wszystkich aspektach; rozumie, że autorzy zmuszeni byli dokonać selekcji informacji. Mimo wszystko J. Bastion stwierdza, że brakuje jednak rozważań na temat etyki archiwistów i kodeksu etycznego, chociaż kwestie prywatności i poufności zostały poruszone w kilku kluczowych punktach.

Michael P i g g o t t zdecydowanie pozytywnie ocenia brytyjską publikację *What are Archives? Cultural and Theoretical Perspectives: A Reader,* red. Louise Craven, Farnham, Surrey, Ashgate 2008. Książka przekazuje zagranicznym czytelnikom obraz współczesnych archiwów i zawodu archiwisty w Wielkiej Brytanii z perspektywy minionej dekady.

Kronika obejmuje najważniejsze wydarzenia 2008 r. w archiwach australijskich oraz państwach rejonu Pacyfiku, m.in. wystawy, nowe nabytki archiwalne, zmiany personalne w archiwach, warsztaty archiwalne i nowe projekty.

W tym dziale umieszczono także krótką informację o wstępnych przygotowaniach do XVII Międzynarodowego Kongresu Archiwów, który odbędzie się w dniach 20–24 VIII 2012 r. w Brisbane w Australii.

N u m e r 2 (2009), ss. 184, otwierają wspomnienia pośmiertne po zmarłych Merouli Frances Fellowes (Mollie) Lukis (1911–2009), naczelnej archiwistki stanu Zachodnia Australia oraz Doreen Wheeler (1940–2009), wykładowczyni akademickiej, zastępcy naczelnego archiwisty stanu Queensland w latach 1963–1965.

Mitchell W h i t e l a w (Uniwersytet w Canberze) podejmuje temat wizualizacji zbiorów archiwalnych w ramach projektu *Visible Archives,* prowadzonego przez Narodowe Archiwum Australii. W dobie cyfryzacji coraz częściej pada pytanie o jak najlepszy sposób uzyskania dostępu do kolekcji cyfrowych. Autor zwraca uwagę na najnowsze techniki wizualizacji i możliwości graficzne, które w przeciwieństwie do obecnych narzędzi (np. mechanizm NAA Record Search opisujący już 7,7 mln dokumentów) w sposób bardziej przystępny dla badaczy oddadzą strukturę zbiorów archiwalnych oraz relacje między źródłami na różnych poziomach – od całych kolekcji, aż do poziomu jednostek (dokumentów). Rezultaty badań wskazują, że wizualizacja może być narzędziem prezentacji złożonych struktur kolekcji cyfrowych, a także posiadać znaczący potencjał dynamicznego interfejsu dostępu do zbiorów.

Tekst Anne-Marie C o n d é (historyk z Muzeum Narodowego Australii) zawiera rozważania o ludziach i ich zachowaniach w odniesieniu do dokumentowania życia. Wielu badaczy zadawało pytanie, dlaczego ludzie prowadzą archiwa prywatne. Autorka przygląda się czynnikom warunkującym takie decyzje, na przykładzie niedokończonej i bardzo osobistej powieści *Pierwszy człowiek* Alberta Camusa, który zginął w wypadku samochodowym 4 I 1960 r. Odchodząc jednak od filozoficznych rozważań wcześniejszych powieści, Camus chciał stworzyć dzieło autobiograficzne, opisujące dzieciństwo, młodość, życie w zubożałej rodzinie w Algierii, wówczas francuskiej kolonii, realia nie zawsze gościnnej Afryki, a także złożone relacje z matką i poszukiwania ojca (poległ w 1914 r. w bitwie nad Marną). Jednakże o przeszłości swoich rodziców wiedział niewiele, zwłaszcza o ojcu (zaskoczeniem było dla niego, że ojciec zginął w wieku 29 lat). To widać zresztą w jego wcześniejszych esejach. W latach 40. i 50. odwiedzając cmentarze i miejsca, gdzie żyli jego rodzice (Catherine-Hélène Sintès i Lucien Auguste), próbował uzyskać chociaż podstawowe informacje.

W rodzinie również nie rozmawiano wiele o przeszłości i przodkach, zresztą nikt z dorosłych nie potrafił na tyle czytać i pisać, aby w jakiś sposób utrwalić takie opowieści. Anne-Marie Conde swoją uwagę skupia przede wszystkim na tzw. milczących źródłach, braku zapisów. Jak sama zauważa, analiza milczenia nie jest łatwym zadaniem. Gdzie zatem szukać dowodów? Związek między archiwami, ludzką pamięcią i historią to elementy, które interesują autorkę w szczególności. Camus i jego rodzina są przykładem ludzi, którzy pozostawili po sobie niewiele dokumentów, pustą przestrzeń, żyjąc swoim życiem w milczeniu. Dzieło Camusa, oparte wyłącznie na jego pamięci i fantazji, stanowi swoisty wgląd w życie ludzi, którzy, podobnie jak Catherine Camus, nie są w stanie kreować i upamiętniać swojego życia. Obserwujemy zakłopotanie człowieka, który stara się poznać i zrozumieć swoją przeszłość odkrywając jedynie, że (jak sądził) jego kraj nie prowadzi archiwum miejskiego (informacja pochodzi z notatek, jakie Camus prowadził w trakcie prac nad

powieścią). Conde zadaje pytanie, w jaki sposób brak zgromadzonej dokumentacji warunkuje życie? Co się wówczas dzieje, gdy ludzie, społeczności, tworzą, jeśli w ogóle, jedynie prymitywne zapisy? Czy rezultatem takiego postępowania jest wymyślona historia? Skąd my możemy wiedzieć cokolwiek o tych ludziach, skoro nie pozostała po nich żadna spuścizna?

Powieść Camusa dostarcza pewnych wskazówek, choć nie stanowi pełnej odpowiedzi na postawione pytania. Jedynie momenty wnikliwości i poznania, tzw. małe historie.

Podczas gdy niektóre społeczności wytwarzają nieliczne dowody pisemne, jest też wiele takich, które wytwarzają mnóstwo opowieści i „zapisów" poprzez tradycję ustną, pozostającą w formie żywej pamięci. Czy tego rodzaju źródła nadal traktowane są jedynie jako uzupełnienie formy pisemnej? Czy istnieje „dokumentacja" i „archiwum" ustne, jeśli istnieje tylko w pamięci danej osoby lub społeczności? Co to oznacza dla ponownej oceny tradycyjnych pisanych form przekazu, uznawanych za bardziej wartościowe, wiarygodne i autentyczne, niż źródła ustne? Czy człowiek lub społeczność może być lub ucieleśniać „archiwum"? To tylko niektóre kwestie poruszone w artykule omawianym przez Shannon Faulkhead (Uniwersytet Johna Monasha w Melbourne). Faulkhead próbuje dokonać przebudowy naszego rozumienia różnic pomiędzy przekazami ustnymi i pisanymi. Udowadnia przy tym, że mimo różnic oraz wartości mogą się one wzajemnie uzupełniać. Jako przykład, autorka przywołuje społeczność rdzennych mieszkańców Nowej Południowej Walii i Wiktorii, którzy we własnym języku określają siebie mianem Koorie ("człowiek" lub „ludzie"), oraz ich tradycje ustne przekazywane z pokolenia na pokolenie. Opowiadają one historię przed inwazją kolonialistów, wpływ kolonializmu na rdzenną ludność Australii i jej ziemie, a także dumę z przetrwania w nieustannie zmieniającym się środowisku. Jakkolwiek proces powstawania, gromadzenia i udostępniania takich opowieści jest inny i bardziej złożony, niż w przypadku źródeł pisanych, Faulkhead nie umniejsza ich wartości, gdyż dokument to nie tylko papier, nagrania czy obrazy. Proces tworzenia przekazów ustnych, ujęty w kontekście życia w grupie, małej społeczności, wychodzi od poszukiwań, poprzez słuchanie, budowanie wzajemnych relacji i szacunku, poszanowanie własności wiedzy, kreowanie zrozumienia i wreszcie opowiadania. Ramy czasowe i informacje warunkowane są wiedzą posiadacza. Problemem, jak zauważa Faulkhead, zawsze będzie ulotność ludzkiej pamięci, a także kwestia obiektywizmu i trudności w określeniu autentyczności (wiarygodności) zapisu. Niniejszy artykuł został oparty na pracy doktorskiej autorki, pt. „Narratives of Koorie Victoria".

Leisa Gibbons (specjalistka zarządzania informacją na Uniwersytecie Johna Monasha w Melbourne) wnikliwie ocenia, jak generowane przez użytkowników dziedzictwo kulturowe w ramach serwisu YouTube, gdzie użytkownicy mogą udostępniać i oglądać filmy wideo, jest postrzegane przez archiwa. Proponując YouTube, jako „mechanizm kontinuum", Gibbons zastanawia się, czy jesteśmy gotowi do gromadzenia tego rodzaju obiektów, jakie oferuje technologia Web 2.0. Z przekonaniem stwierdza, że kultura wideo w ramach YouTube nie jest tylko kolejnym me-

dium wizualnym, ale również szeregiem programów społecznych, transakcji między ludźmi i grupami ludzi, których działalność powoduje powstawanie nowych społeczności o wspólnej tożsamości i przynależności. Gibbons omawia także wybrane przykłady instytucji, które już gromadzą spuściznę kulturową z YouTube. Wśród nich wymienia Narodową Bibliotekę Australii (NLA) i Narodowe Archiwum Filmów i Dźwięków (NFSA) oraz ich wspólny projekt archiwum PANDORA, w ramach którego przechowują i udostępniają wybrane publikacje on line, sieciowe przekazy radiowe, telewizyjne, pliki dźwiękowe i wideo, oraz Bibliotekę Stanową Tasmanii (SLT) z projektem *Our Digital Island.*

Danielle Wickman, pracująca w dziale kontroli wykonania zadań, w Australijskim Narodowym Biurze Audytu (ANAO), analizuje istotę oraz rolę wytycznych, opracowanych i wciąż rozwijanych przez Międzynarodową Radę Archiwów Oddział Regionalny Pacyfiku (PARBICA) i Narodowe Archiwum Australii. *The Recordkeeping for Good Governance Toolkit* mają na celu właściwe zorganizowanie systemu zarządzania dokumentacją, jej gromadzenia i przechowywania. Program jest przeznaczony głównie dla archiwistów i administracji rządowych państw rejonu Pacyfiku: Australii, Wysp Cooka, Fidżi, Nauru, Nowej Zelandii, Palau, Papui Nowej Gwinei, Samoa i Vanuatu. Wickman podkreśla, że za proces zarządzania i gromadzenia dokumentacji odpowiedzialność ponoszą nie tylko archiwiści, ale również instytucje, dla których efektywne zarządzanie dokumentacją jest szczególnie istotne, ze względu na pracę bieżącą, wyszukiwanie informacji i zachowywanie dowodów swojej działalności. Autorka przedstawia cztery obszary, ujęte w ramach programu *The Recordkeeping.* Pierwszy obejmuje działania promocyjne, w kierunku zwrócenia uwagi instytucji rządowych na problemy zarządzania i gromadzenia dokumentacji.

Drugi obszar obejmuje zestaw praktycznych narzędzi, koniecznych dla wypracowania standardów zarządzania, a także dostarcza pewien model polityki zarządzania, zalecając m.in. prawidłowy opis dokumentacji i prowadzenie pomocy ewidencyjnych. Obszar trzeci (prowadzony przez Nową Zelandię) dostarcza wskazówek w zakresie przygotowywania planu brakowania akt, dokonując archiwalnej oceny ich wartości, z uwzględnieniem okresu przechowywania. Obszar czwarty zawiera wskazówki dla osób, które chcą prowadzić szkolenia w zakresie zarządzania dokumentacją i jej gromadzenia, promując jednocześnie idee wytycznych. Pomimo dużego znaczenia *The Recordkeeping,* oraz dotychczasowych osiągnięć tego systemu, Wickman twierdzi, że systemy zarządzania dokumentacją administracji państw rejonu Pacyfiku wciąż jeszcze nie funkcjonują prawidłowo. Pod warunkiem rozwoju wytycznych, możliwe jest osiągnięcie założonych celów.

Liauw Toong Tjiek (Aditya Nugraha) jest kierownikiem biblioteki Petra Christian University (PCU), prywatnego chrześcijańskiego uniwersytetu w Surabaja, stolicy prowincji Jawa Wschodnia w Indonezji. Ukazuje potencjał cyfrowego dziedzictwa kulturowego w zakresie reprezentowania głosu i kultury mniejszości w społeczeństwie, a także roli archiwów cyfrowych w promowaniu świadomości, poczucia wartości własnej spuścizny kulturowej i tożsamości regionalnej. Jako wzór Tjiek przywołuje projekt *Surabaya Memory,* w ramach którego prowadzona jest di-

gitalizacja fotografii, rękopisów i innych materiałów dotyczących mniejszości chińskiej w Surabai, które dotychczas nie ujrzały światła dziennego, a także organizowanie archiwum cyfrowego.

Z czasem twórcy projektu wyszli również z inicjatywą popularyzacji zgromadzonych materiałów, poprzez wystawy wirtualne i inne imprezy kulturalne, przedstawiając w ten sposób istotny wkład mniejszości w rozwój społeczeństwa na wielu płaszczyznach i umożliwiając eliminację wciąż niestety obecnych uprzedzeń i dyskryminacji mniejszości. Wybór tej grupy etnicznej podyktowany był tragicznymi doświadczeniami z lat 1967–1998, czasów rządów prezydenta gen. Hadjiego Mohameda Suharto, który zakazał m.in. używania pisanego języka chińskiego i ograniczał dostęp do szkół chińskim dzieciom. Inicjatywy na miarę *Surabaya Memory* mogą stanowić alternatywę dla tradycyjnych zbiorów, ze względu na otwartość i elastyczność, oraz wykorzystanie technologii informacyjnych, zwłaszcza archiwów czy bibliotek cyfrowych. Autor zachęca jednocześnie archiwistów do podejmowania analogicznych przedsięwzięć.

Sarah L e t h b r i d g e wysoko ocenia pracę zbiorową pt. *College and university archives: readings in theory and practice,* red. Christopher J. Prom i Ellen D. Swain, Chicago 2008, stanowiącą przydatny zbiór wiedzy teoretycznej i praktycznej. Praca jest adresowana przede wszystkim do archiwistów uniwersyteckich, chociaż wiele cennych wskazówek znajdą też archiwiści zatrudnieni w innych instytucjach.

Dla Davida W a r d l e lektura publikacji pt. *Keepers of the Record: the history of the Hudson 's Bay Company Archives,* Montreal 2007, autorstwa Deidre Simmons, była fascynującą przygodą. Simmons przedstawia różne fazy rozwoju Archiwum Kompanii Zatoki Hudsona (Hudson's Bay Company Archives), jako jedynej instytucji z XVII w., która przetrwała do czasów współczesnych. Praca ukazuje przy tym sposób, w jaki gromadzenie dokumentacji odzwierciedla rozwój działalności i szerokich zewnętrznych kontaktów członków Kompanii. Książka jest przykładem modelu, do jakiego odnosi się Tom N e s m i t h w artykule *Re-exploring the continuum, rediscovering archives, „*Archives & Manuscripts", t. 36, 2008, nr 2, s. 34–53.

Danielle W i c k m a n podjęła się recenzji wideopublikacji pt. *Ghost Busting: Building Integrity in Sierra Leone,* opracowanej przez International Records Management Trust (IRMT), Londyn 2008. Jest to trwajaca 14 minut produkcja dokumentalna, która przedstawia początki pracy IRMT na rzecz pomocy rządowi Sierra Leone w zakresie zarządzania dokumentacją płacową, co ma prowadzić do wyeliminowania fikcyjnych pracowników. Celem nadrzędnym ma być odzyskanie kontroli rządu nad systemem płac. Na film składają się wywiady, przeprowadzone z prezydentem i wiceprezydentem Sierra Leone, głównym księgowym, audytorem generalnym, komisarzem ds. walki z korupcją oraz członkiem Records Management Improvements Project (RMIP). IRMT zbyt wcześnie zdecydował się na przygotowanie tego filmu, gdyż nie osiągnięto jeszcze pożądanych efektów. Produkcja udostępniona została na stronie internetowej IRMT oraz wydana na nośniku DVD.

Omawiana przez Rodneya T e a k l e ' a praca autorstwa Kelvina Smitha, pt. *Public sector records management: a practical guide,* Aldershot 2007, jest odpowiedzią na

potrzeby sektora publicznego Wielkiej Brytanii w zakresie zarządzania dokumentacją od początków lat 90. Poruszane problemy obejmują przede wszystkim kwestie wolnego dostępu do informacji publicznej oraz wzrost znaczenia dokumentacji elektronicznej. Teakle podkreśla, że publikacja zawiera więcej porad praktycznych niż teorii, co jest szczególnie wartościowe i zdecydowanie ułatwia odbiór treści przez czytelnika. Zauważa jednak m.in. brak odniesienia do problemu zastrzeżeń w dostępie do dokumentów. Nie ujmuje to jednak wartości merytorycznej książki.

Monografię Richarda J. Coxa *Personal Archives and a New Archival Calling: Readings, Reflections and Ruminations,* Duluth, MN 2008, Shirley Sullivan postrzega jako bardzo aktualną. Ma na uwadze rosnące znaczenie archiwów prywatnych, nie tylko dla badaczy, ale także dla samych twórców, mających świadomość dużej wartości wytworzonych i zgromadzonych przez siebie materiałów. Spostrzeżenia Coxa wypełniają lukę w literaturze tematu i poruszają problemy, z jakimi coraz częściej spotykają się archiwiści. Na uwagę zasługują częste powoływania się na prace innych autorów i obszerna bibliografia tematu (40 ss.).

Sigrid McCausland analizuje publikację Kelvina Smitha, Roslyn Russell i Kylie Winkworth *Significance 2.0: a guide to assessing the significance of collections,* Adelajda 2009. Stwierdza, że projekt *Significance 2.0,* ustalający kryteria oceny wartości i znaczenia zabytków kultury materialnej, źródeł pisanych, mimo intencji, nie obejmuje jednak kolekcji cyfrowych. McCausland oczekiwałaby także odniesień do podobnych praktyk stosowanych w innych krajach.

Z kroniki nr 2 dowiadujemy się m.in. o testowaniu wersji beta programu ICA-AtoM (Access to Memory) w Archiwum Australijskiego Uniwersytetu Narodowego. Oprogramowanie jest oparte na otwartym źródle, przygotowywane przez Artefactual Systems Inc. dla MRA, uwzględnia standardy ISAD (G), ISAAR (CPF), ISDF oraz ISDIAH i umożliwia opis archiwów, twórców, funkcji oraz instytucji archiwalnych.

Robert Górski (Włocławek)

„Archivní Časopis". Archívní správa MV ČR, t. 55, 2005, nr 1–4; t. 56, 2006, nr 1–4; t. 57, 2007, nr 1–4; t. 58, 2008, nr 1–4.

Numer 1 (2005) otwiera artykuł Raisy Machatkovej i Jiřgo Křest'ana, traktujący o porządkowaniu archiwów związkowych *(Pořádáni spolkových archívů).* Autorzy nawiązali do genezy zakładania stowarzyszeń w Czechach. Podkreślili znaczenie akt stowarzyszeń i związków dla badaczy oraz zaznaczyli rozproszenie tej dokumentacji w różnego typu archiwach. Omówiono również podstawowe problemy przy porządkowaniu archiwów stowarzyszeń, związane przede wszystkim z nazwą zespołu, zakresem chronologicznym, strukturą zespołu. Zwrócono uwagę, że dokumentacja dotycząca stowarzyszeń może znajdować się również w dokumentach innych zespołów. Załącznikami do artykułu są przepisy normatywne i polecana literatura przedmiotu.

Pierwszy tekst działu *Komunikaty* to informacja o archiwum prawosławnego kościoła ołomuniecko-brneńskiego. Autor nawiązał do historii organizacji archiwum eparchii, najstarszych dokumentów, opisał kwestię przemieszczenia, ewidencji i konserwacji dokumentacji. W dalszej części *Komunikatów* István Rév omówił Archiwum Społeczeństwa Otwartego (Open Society Archives – OSA), instytucji naukowo-kulturalnej, funkcjonującej na budapeszteńskim uniwersytecie, które powstało w 1995 r. Autor charakteryzował zbiór z okresu zimnej wojny (Radio Wolna Europa), bibliotekę (polskie pisma drugiego obiegu), zbiory audiowizualne, materiały do historii ziem czeskich. W *Komunikatach* zawarto doniesienie z posiedzenia Archiwalnej Rady Naukowej w 2004 r., na którym poruszano m.in. postanowienia nowej ustawy archiwalnej. W dziale zamieszczono także sprawozdania z konferencji. Jan Kohuda zrelacjonował konferencję w Archiwum Głównym w Pradze, która miała miejsce w dniach 29 IX–1 X 2004 r. z okazji 50-lecia tego archiwum. Pierwszy blok konferencji otworzył Karol Muller, referatem na temat *Archiwum Krajowego w Opawie i 30 lat badań bohemistycznych w polskich archiwach.* Drugiego dnia referat wygłosił prof. Władysław Stępniak, o organizowanych w Polsce konferencjach z cyklu „Colloquia Jerzy Skowronek dedicata". Wystąpienie miała też dr Ewa Rosowska, która omówiła kwestię archiwów związanych ze wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Kolejna informacja w *Komunikatach* dotyczyła relacji z seminarium archiwistów czeskich ziem zachodnich, które odbyło się w dniach 11–13 X 2004 r. w SOA Pilzno.

Z kolei Vaclav Bůžek zrelacjonował *Seminarium na temat źródeł do wczesnego okresu nowożytnego (11–14 X 2004 r.).* W tymże dziale znajduje się również przygotowane przez Vlastę Mádlovą omówienie wystawy zorganizowanej przez Czeską Akademię Nauk i Archiwum m. st. Pragi w dniach 13 VIII – 3 X 2004 r., poświęconej konserwacji materiałów i stanie materiałów zatopionych w 2002 r.

W przeglądzie literatury należy wskazać na omówienie publikacji Tomasza Jurka, *Landbuch księstw świdnickiego i jaworskiego,* t. 1, Poznań 2004.

Numer 2 (2005). Dział *Artykuły* zawiera dwa teksty. Pierwszy, autorstwa Lenki Martínkovej, dotyczy problematyki archiwów probostw i wikariatów na ziemi pelgrzymowskiej *(Archivy far a vikariátů na Pelhřimovsku).* Autorka podkreśliła skomplikowaną kwestię porządkowania tych dokumentów, wspomniała o instruktażach z zakresu prowadzenia archiwów, wskazała na różnorodności w poszczególnych diecezjach w Czechach i różnie stosowaną terminologię. Charakteryzując zasób, pani Martínkova zauważyła, że dokumentacja przedstawia bardzo szeroki zakres spraw: źródła do dziejów żydowskich osadników, informacje o podatkach, budownictwie, dane o opiece nad sierotami, sprawach szkolnictwa. Dopełnieniem analizowanych akt są materiały Arcybiskupstwa Praskiego, przechowywane w Archiwum Narodowym w Pradze.

Drugi artykuł, Heleny Smiškovej, *Rodinný archiv Clary-Aldringenů*, traktuje o archiwaliach rodzinnych. Omawiane materiały źródłowe są przechowywane w Państwowym Archiwum Okręgowym w Litomierzycach Oddział w Děčině. Autor-

ka przybliżyła historię rodu, dokumenty zespołu z lat 1416–1945 (1948), materiały do dziejów również innych rodzin. Autorka wspomniała o zachowanym rękopisie z podróży polskiego magnata, Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła, do ziem wschodnich (Egipt, Turcja, Arabia). Są też autografy m.in. władców polskich. Cześć ksiąg do zespołu jest w posiadaniu Regionalnego Muzeum w Teplicach. W zespole są też fotografie i pieczęcie.

W dziale *Dyskusje* Roman Horký omówił kwestię porządkowania archiwów związkowych *(Několik poznámek k „Pořádání spolkových archivů")*. Odniósł się do przepisów dotyczących porządkowania archiwów, przygotowanych przez pracowników Archiwum Narodowego w Pradze.

Komunikaty wypełnia relacja z 15. Walnego Zjazdu Czeskiego Towarzystwa Archiwalnego, które odbyło się 22 III 2005 r. Zamieszczono również komunikat Bořivoja Indry o nowej komisji ds. budownictwa i rekonstrukcji budynków archiwalnych.

W omówieniach literatury znalazła się publikacja Edwarda Wacława Gojniczka, *Materiały genealogiczno-heraldyczne do dziejów szlachty księstwa cieszyńskiego.*

Numer 3 (2005). Dział *Artykuły* zajmuje w całości obszerny tekst Boženy Kopičkovej, poświęcony znowelizowanym przepisom dotyczącym regestów. *(Impulsy a komentář k novelizaci základní linie „nove" řady Regest)*.

W *Dyskusjach* znajduje się praca Jiři Berana *(Zpředhistorie péče o spisovny v ČSAV. Na okraj statí R. Machatkové a J. Křzet'ana o pořádáni spolkových archivů),* nawiązująca do spraw na przedpolu archiwalnym i omawiająca problematykę ochrony registratury Czechosłowackiej Akademii Nauk.

W *Komunikatach* zamieszczono sprawozdanie Benjamina Bartla i Lucie Weberowej z międzynarodowej konferencji „Durability of Paper and Writing", która odbyła się w dniach 14–20 listopada w Lublanie. Konferencję zorganizowała Biblioteka Narodowa i Uniwersytecka w Lublanie oraz Uniwersytet w Lublanie, które są uczestnikami trzech projektów: MIP, Papylum, InkCor. Relacjonowana konferencja poświęcona była trwałości papieru i pisma. W sprawozdaniu autorzy opisali również metody konserwatorskie, które obowiązują w Archiwum Narodowym Słowenii.

W omówieniach literatury uwagę zwraca publikacja *Źródła archiwalne do dziejów Żydów w Polsce,* red. Bolesław Woszczyński i Violetta Urbaniak, Warszawa 2001.

Numer 4 (2005). Archiwistyka cyfrowa jest tematem pierwszego w kolejności artykułu tego tomu. Oskar Macek i Michal Wanner przedstawili kwestię długoterminowego zachowania stron internetowych *(Skartační řizeni nebo automatizovaná sklizeň? K problematyce dlouhodobého uchováni webů)*. Omawiając sprawę kwalifikacji serwisów internetowych, autorzy zauważyli, że głównym problemem dla archiwistów jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, co z dorobku internetowego należy archiwizować. Autorzy omówili również projekt NEDLIB, Internet Archive www.archive.org. Analizując stosunek bibliotek do stron internetowych, wskaza-

li, że portale są traktowane jak publikacje. Odnieśli się także do czeskiego projektu, finansowanego przez ministerstwo, problemów regulacji prawnych. Dokonano również analizy stron o archiwach, które czasem traktowane są jako wtórne medium, podkreślając przy tym, że niekiedy strona internetowa jest niepowtarzalnym materiałem źródłowym.

Drugi artykuł działu dotyczy budownictwa archiwalnego we Francji *(Nové archivní budovy ve Francii).* Autor tekstu, Bořivoj Indra, przybliżył okoliczności podjęcia inicjatywy budowy gmachu dla Archiwum Narodowego we Francji. Podkreślił, że będzie to drugi największy budynek archiwalny na świecie. Przypomniał też historię niektórych obiektów archiwalnych we Francji. Artykuł wzbogacają rysunki magazynów.

Dział *Komunikaty zawiera* relację Kláry Kučerovej z 11. Konferencji Archiwistów Czeskich w miejscowości Chrudim, w dniach 4–6 V 2005 r. Wiele referatów dotyczyło dokumentów elektronicznych, czy też rozwiązań nowych technologii w archiwistyce, digitalizacji, bazy danych. W dziale zamieszczono także tekst Jany Kopečkovej, który jest omówieniem wystawy dokumentów, niegdyś restaurowanych w SOA Plzneń. Zamieszczono także relację Jaroslava Koláčnego z pobytu studyjnego w Archiwum Narodowym w Wiedniu, w dniach 3–7 X 2005 r. (badano bohemika w archiwum). Dział zamyka tekst Michala Durovič a w sprawie jakości papieru do kat. A i normy ISO 9706.

W omówieniach literatury znajdują się dwie polskie publikacje: *Archiwa w postaci cyfrowej. Materiały międzynarodowych warsztatów DELOS CEE. Standaryzacja. Od Międzynarodowego Standardu Opisu Archiwalnego ISAD (G) do formatu Kodowanego Opisu Archiwalnego EAD. Wdrażanie i najlepsze praktyki,* red. E. Rosowska, Warszawa 2003; omówił Michal Wanner; Anna Krochmal, *Polskie instytucje za granicą. Przewodnik po zbiorach archiwalnych,* Warszawa 2004, Rada Dziedzictwa Archiwalnego – Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, omówienie Jiři Křestana.

Numer 1 (2006). Pierwszy artykuł w dziale stanowi tekst źródłoznawczy, autorstwa Evy Gregorovičovej *Sokol Pařiž – významné depozitum Národniho archivu v Praze,* omawiający zawartość zespołu Sokół Paryski, które jako depozyt znajduje się w Archiwum Narodowym w Pradze. Autorka przypomniała historię powstania organizacji we Francji. Zaznaczono też, że w zespole są materiały wybitnych osobistości czeskich działających na emigracji. Są też w nim akta Besedy, które tworzą anteriora zespołu. Została przybliżona struktura zespołu i sposób opracowania w Archiwum Narodowym w Pradze. W 2002 r. rozpoczęto opracowywanie pomocy do tego zespołu. Jest informacja dla użytkowników odnośnie do problematyki, której dokumenty dotyczą. Na końcu załącznik z rozpisaną strukturą zespołu.

Do kartografiki nawiązuje drugi artykuł Evy Semotanovej *Ano! netradičnim formám evidence a zpřistupňování mapového a obrazového bohaství,* traktujący o formach map i planów oraz o możliwościach ich udostępniania. Autorka omówiła

znaczenie tego typu źródeł do badań historycznych, wspomniała też o leksykonie, którego umieszczenie w Internecie byłoby bardzo cenne. Odnosząc się do Internetu, autorka zaznaczyła, że niektórych dokumentów kartograficznych nie da się precyzyjnie oglądać w Internecie. Autorka nawiązała do propozycji opracowania ogólnego czeskiego systemu, informującego o dokumentacji kartograficznej; zaproponowała dane, jakie mogłaby zawierać taka centralna strona internetowa i podała przykład Cyfrowego Archiwum Map Czeskiej Służby Geologicznej *(Digitální mapový archiv České geologické služby). Projekt Laboratoře geoinformatyki UJEP* (http://geolab.ujep.cz). Dołączone reprografie map.

Trzeci artykuł, Hany Paulusovej *(Vlastností kancelářského recyklovaného papiru),* poświęcony został analizie właściwości papieru produkowanego z odpadów. Analiza względem normy ISO 9706. Wyniki badań dowodzą, że papieru tego można używać, ale nie nadaje się on do długiego przechowywania.

W *Komunikatach* jest tekst Oskara Macka i Michala Wannera pt. *Metody, standardy a nástroje norského archivnictví využívané vpéči o dokumenty v digitalní podobě.* W 2005 r. zakończył się projekt związany z dokumentami elektronicznymi. Autorzy artykułu, w ramach tego projektu, odbyli wyjazd studyjny do Archiwum Narodowego w Oslo w dniach 21–26 IV 2005 r. W sprawozdaniu z wyjazdu opisano sposób postępowania z dokumentami elektronicznymi w systemie norweskim.

W omówieniach literatury jest publikacja Marii Koczerskiej, *Zbigniew Oleśnicki i kościół krakowski w czasach jego pontyfikatu (1423–1455),* Warszawa 2004.

Numer 2 (2006) czasopisma otwiera artykuł Jiřiego Pulca pt. *Archivy zvláštního Uznamu,* traktujący o archiwach specjalnych. Archiwa tego typu zostały powołane na mocy ustawy z 1954 r. par. 11 pkt. 2. Następny istotny normatyw z 31 III 1965 r. zezwalał archiwom wyodrębnionym przechowywać materiały historyczne. Autor kategoryzuje archiwa na: archiwa mediów, muzeów, z obszaru szkolnictwa i nauki, archiwa urzędów centralnych i instytucji. W artykule zostały również przedstawione wyniki ankiety, którą przeprowadzono w archiwach wyodrębnionych. Artykuł Boženy Kopičkovej *(Úvaha a komentář k rejstříkům regestové edice doby Václava IV)* dotyczy regestów. Autorka w przypisach nawiązuje m.in. do regestów śląskich.

Dyskusje wypełnia tekst Jiři Woitscha *Závan starých časů? Glosa k přejmováni Státního ustředního archivu na Národní archiv.* Archiwum zostało przekształcone na mocy ustawy nr 499/2004 z 30 VI 2004 r. z dniem 1 I 2005 r. Autor podkreślił, że transformacja ta może w przyszłości powodować komplikacje. Dużą część działu *Komunikaty* zajmują sprawozdania z konferencji i seminariów.

Václav Babička relacjonował z 38. Międzynarodowej Konferencji Archiwistycznej w Abu Dhabi w dniach 27–30 XI 2005 r. Do relacji dołączono tłumaczenie rezolucji. Z kolei Michal Wanner opowiedział o 4. Konferencji Forum DLM w Budapeszcie, która odbyła się w dniach 5–7 X 2005 r. Blažena Przybylová zrelacjonowała 9. Dni Archiwistów na Słowacji. Z tej okazji odbyła się w Koszycach konferencja, zorganizowana przez Stowarzyszenie Archiwistów Słowackich, Depar-

tament Archiwów w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Słowacji, Sekcję Archiwalną i Nauk Pomocniczych Historii Stowarzyszenia Archiwistów Słowackich.

Tomaš Kalina, Jan Kahuda i Jarolav Šulc opisali seminarium archiwistów zachodnioczeskich, które odbyło się w dniach 10–12 X 2005 r.

Jan Kahuda zrelacjonował też 16. Posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego Stowarzyszenia Archiwistów Czeskich w dniu 21 III 2006 r. w Archiwum Narodowym w Pradze. Dział zamyka omówienie projektu współpracy Stowarzyszenia Archiwistów Czeskich ze studentami wydziałów archiwistyki i nauk pomocniczych historii. Projekt dotyczy organizacji konkursów na najlepsze prace.

Numer 3 (2006) otwiera artykuł Jindřicha Schwippela *Orální historie a archivy,* traktujący o historii mówionej i archiwach. Autor przytoczył definicję historii mówionej, podał przykłady zbiorów wspomnień, np. w Narodowym Muzeum Techniki. W zakończeniu podkreślił, że najwybitniejszą czeską pracownią w zakresie historii ustnej jest Centrum Historii Mówionej Instytutu Historii Współczesnej Akademii Nauk Czeskiej Republiki. Załącznikiem do artykułu jest projekt udostępniania zbiorów wywiadów Archiwum Akademii Nauk Republiki Czeskiej. Artykuł autorstwa Hany Pátkovej *Volumus eciam, quo liber in pergameno fiat. Úřední knihy středověkých bratrstev a cechů v Čechách,* to tekst o charakterze źródłoznawczym, dotyczący średniowiecznych ksiąg urzędniczych bractw i cechów w Czechach. Autorka wymieniła księgi z opisem i podaniem miejsca przechowywania. Dokonała ich analizy pod względem formatu, oprawy, materiału, na którym pisano, pisma, zawartości, sposobu prowadzenia.

Dział *Dyskusje* zawiera tekst Václava Babički *Co zna mena název Národní archiv,* wyjaśniający powody zmiany nazwy Głównego Państwowego Archiwum w Pradze na Archiwum Narodowe.

W dziale *Komunikaty* znajduje się informacja Jana Štěpána o Archiwum Rady Kościelnej. Autor przybliżył historię Kościoła, gromadzenie zbioru, charakterystykę zbioru, lokalizację archiwum, opiekę, kwestię porządkowania i konserwacji zbiorów.

Jan Kohuda i Milan Vojáček zrelacjonowali projekt inwentaryzacji dokumentacji organizacji i związków czeskich w archiwach wiedeńskich.

Oskar Macek i Michal Wanner przekazali informację o postanowieniach Forum DLM, które miało swoje posiedzenie 4–5 IV 2006 r. w Wiedniu. Spotkanie było poświęcone postępowaniu z dokumentami elektronicznymi.

Blažena Przybylová i Ludmila Suliková zrelacjonowały międzynarodową konferencję w Warszawie pt. „Archiwista – zawód przyszłości", Warszawa, 18–20 V 2006 r. Do artykułu dołączono przekład rezolucji.

Bohdan Kaňák opisał spotkanie w archiwum w Ołomuńcu 8 XII 2005 r., które było poświęcone nowoczesnemu budownictwu archiwalnemu. W spotkaniu brali udział również goście z zagranicy, w tym z archiwów w Opolu i Katowicach. Bořivoj Indra jest autorem tekstu o nowych standardach przechowywania archiwaliów – czeska wersja ISO 11799. Podaje najważniejsze wymogi związane z warunkami

przechowywania. W dziale znajduje się lista podróży zagranicznych, w tym m.in. do archiwów polskich.

Numer 4 (2006). Pierwszy tekst czasopisma to artykuł źródłoznawczy Petra Caisa *Účetní materialy kamerálního účetnictví obecní samosprávy v Čechách v letech 1850–1945 (se zřetelem k situaci v českém pohraničí),* dotyczący prowadzenia księgowości w samorządzie. Autor opisał organizację księgowości na terenach czeskich, dzieląc ją na okresy: 1) 1850–1922, 2) od 1992, 3) po 1944 r. Podano dokładną informację o zasadach prowadzenia ksiąg rachunkowych w tych okresach, przepisach obowiązujących w poszczególnych latach, schemat porządkowania dokumentacji oraz potrzebną literaturę przedmiotu.

Artykuł Boženy Kopičkovej *Regesta Bohemiae et Moraviae aetatis Venceslai IV. Novelizovaná směrnice k vydáváni edični řady* dotyczy wskazówek metodycznych, odnośnie do opracowania regestów oraz zasad przygotowania edytorskiego.

Dział *Komunikaty* otwiera informacja przygotowana przez Veronikę Čapską o archiwum zakonu w Rzymie wraz z charakterystyką i historią zbiorów.

Z kolei Renata Kuprová i Lukaš Dudek zrelacjonowali sympozjum naukowe pt. „Archiwa czeskie a źródła do dziejów Czechów za Granicą" 27–28 VI 2006 r. w Czeskich Budziejowicach, w ramach 23. Światowego Kongresu Towarzystwa Czechosłowackiego. Václav Babička omówił posiedzenie Komietetu Europejskiego EBNA w Wiedniu w dniach 6–7 IV 2006 r. Na Kongresie wystąpienie miała m.in. naczelny dyrektor polskich archiwów państwowych Daria Nałęcz, nt. dostępu do archiwów i ochrony danych osobowych.

Tomáš Čermušák przybliżył prace nad edycją z czasów nuncjatury Antonia Caetaniego (1608–1610); charakterystyką korespondencji.

Vlasta Vales opowiedziała o wystawie p.n. „Praga–Wiedeń–Bratysława w dyplomacji 1920–2005", którą pokazano w Austriackim Archiwum Państwowym w Wiedniu na początku listopada 2005 r. Następnie ekspozycja była przeniesiona do Pragi (2–24 II 2006 r.) i Bratysławy (30 V – 8 VI 2006 r.). *Komunikaty* zamyka informacja o nowym składzie Rady Naukowej i odznaczeniach medalami za zasługi.

Numer 1 (2007). W artykule Andrei Wettmanna pt. *Koncepce DOMEA* przedstawiona została koncepcja funkcjonowania kancelarii elektronicznej (tekst przełożył Michal Wanner). Kolejny artykuł w dziale, autorstwa polskiego badacza Tomasza Skrzyńskiego *Z minulosti a přítomností Archivu vědy PAU,* odnosi się do dziejów Archiwum Polskiej Akademii Nauk (APAN) i Polskiej Akademii Umiejętności (PAU). Autor scharakteryzował zbiory, współpracę z innymi instytucjami, m.in. czeską Akademią Nauk w Pradze. Tekst Jiřego Wolfa opisuje edycję księgi górniczej miasta Krupky z lat 1512–1533 (1535): *Horní kniha města Krupky.*

Pierwszy tekst w *Komunikatach* stanowi relacja Alexandry Blodigovej o tygodniu zagranicznych Czechów. Z kolei Martina Mařiková przybliżyła posiedzenie naukowe dotyczące projektu: *Pragmatické písemnosti…,* w Pradze, w dniach 26–28 X 2006 r. Uczestniczą w nim: Katedra Nauk Pomocniczych Historii i Archi-

wistyki Wydziału Filozofii Uniwersytetu Karola, Archiwum Narodowe i Archiwum Miasta Stołecznego Pragi.

Tomáš Kalina, Jiři Bernas, Jan Kahuda są autorami relacji z konferencji archiwistów ziem zachodnich w mieście Přimda, w dniach 2–4 X 2006 r. Natomiast Zdena Benešová przybliżyła projekt digitalizacji repertuarów w archiwum Teatru Narodowego w Pradze, przekazała też informację o 26. Kongresie SIBMAS w Wiedniu. SIBMAS to międzynarodowa organizacja bibliotek, muzeów i archiwów teatralnych. Kongres odbył się w dniach 28 VIII–1 IX 2006 r.

Jitka Křečková i Alena Pazderová omówiły działania czeskie w ramach projektu Monasterium. Projekt jest koordynowany przez Insitut zur Erforschung und Erschliessung kirchlicher Quellen z siedzibą w St. Pölten w Austrii. Autorki są reprezentantkami Archiwum Narodowego w tym projekcie.

Numer 2 (2007). Dział *Artykuły* w całości wypełnia obszerny tekst pióra Jana Frolíka o archiwach służby bezpieczeństwa: *Operativní archivy bývalé Státní bezpečnosti.*

W *Komunikatach* Jan Kahuda zrelacjonował 17. Walne Zgromadzenie Czeskiego Stowarzyszenia Archiwalnego w dniu 20 III 2007 r. w Archiwum Narodowym w Pradze. Były podsumowywane m.in. relacje z archiwami zagranicznymi, m.in. wspomniano wizytę w Archiwum Miasta Stołecznego Warszawy i międzynarodową konferencję w Warszawie. Na końcu tekstu dołączono postanowienia Zgromadzenia. Bořivoj Indra poinformował o wystawie w Wiedniu, na którą dokumenty zostały wpożyczone m.in. z Obwodowego Archiwum Państwowego w Pradze. Była to korespondencja Giacoma Casanovy. Pomocy w przygotowywaniu wystawy udzieliło Muzeum Miasta Stołecznego Pragi. W *Komunikatach* zamieszczono także relację z obrad Międzynarodowej Konferencji Okrągłego Stołu CITRA w dniach 21–23 XI 2006 r. Dołączono tłumaczenie rezolucji. Jednym z celów konferencji było ustanowienie strategii wymiany dzięki globalizacji. W dziale znajduje się również spis wyjazdów zagranicznych. Delegaci archiwów czeskich gościli m.in. w Warszawie, Krakowie, Jeleniej Górze.

W dziale *Literatura* zawarto m.in. omówienie publikacji Anny Celej, *Bibliografia genealogii i heraldyki polskiej za lata 1980–2001*, Warszawa 2006.

Numer 3 (2007). Do problematyki międzynarodowej nawiązuje artykuł Michala Durovič a, traktujący o współpracy Archiwum Narodowego w Pradze z Narodową Biblioteką i Archiwum Iraku *(Spolupráce Národního archive v Praze s Národní knihovnou a archivem Irácké republiky)*. Współpraca dotyczyła pomocy czeskiej przy opracowaniu projektu konserwacji uszkodzonych archiwaliów i pomocy przy kształceniu irackich restauratorów; prowadzona była na mocy uchwał Rządu Republiki Czeskiej nr 757, *Programu pomocy przy odbudowie dziedzictwa Iraku z 28 VII 2004 r. i nr 1519 z 23 XI 2005 r.,* dotyczącego udzielenia funduszy na ratowanie zbiorów irackich. Zamieszczono m.in. dziennik pobytu pracowników Archiwum Narodowego w Irbilu 16 VI–7 VII 2006 r.

Artykuł autorstwa Milady Sekyrkovej poświęcony został archiwiście Janowi Kleptowi *(Jan Klept, 100 let od narození),* który zajmował się problematyką archiwum dziejów handlu, przemysłu i związany był z Archiwum Muzeum Narodowego Techniki w Pradze.

W dziale *Komunikaty* Tomáš Dvořák i Michal Wanner zrelacjonowali serię konferencji archiwistycznych, które odbyły się w Berlinie w dniach 23–27 IV 2007 r. EAD, EAC, METS.

Literatura zawiera m.in. omówienie przez Evę Cironisovą zawartości tomów 105–107 „Archeionu" z lat 2003–2004.

Numer 4 (2007). Ivan Štarha opisał dzieje archiwum brneńskiego w okresie okupacji niemieckiej i jego zasobu *(Zemský archiv v Brně za okupace)*. Autor zwrócił uwagę na zespoły, które ulegały delimitacji i wymienił materiały przekazywane do poszczególnych archiwów. Między innymi jest wzmianka o przekazaniu dokumentacji do archiwów we Wrocławiu i Katowicach (wówczas archiwach III Rzeszy). Artykuł źródłoznawczy Vladimíra Jakuba Mrvíka *K dějinám lichtenštejnských archivů. Význam Domácího Achivu panujících knížat z Lichtenšejna pro české badatele* traktuje o dziejach archiwów dynastii Lichtenschteinów. Autor opisał początki gromadzenia zbiorów, ich opracowywanie, scharakteryzował zasób i podkreślił też zniszczenia, jakich dokonały działania wojenne.

W dziale *Komunikaty* Martin Svatoš przedstawił zbiory dotyczące czeskiej prowincji zakonu jezuitów, które zachowały się w archiwum Towarzystwa Jezusowego w Rzymie (1623–1773). Autor podkreślił znaczenie źródeł, wspomniał podstawowe pomoce archiwalne do tych materiałów. Jan Kahuda zrelacjonował 12. Konferencję Archiwistów Republiki Czeskiej w Děčině, która odbyła się w dniach 2–4 V 2007 r. pod hasłem *Archiwalia przyszłości.* Jindřich Schwippel poinformował o światowym Dniu Dziedzictwa Audiowizualnego, obchodzonego w Pradze 27 października; Hana Legnerová opisała wystawę najstarszych dokumentów kapituły św. Szczepana w Litomierzycach, zaś Vlastimil Kolda omówił specyficzny konkurs dotyczący oprawy książek. Jiři Ůlovec jest autorem informacji o zespole Bukovansky Zamek, przechowywanym w Archiwum Państwowym w Třeboni.

W *Komunikatach* zamieszczono również przekład dokumentu Międzynarodowej Rady Archiwów tzw. Konsensusu, który został przyjęty przez MRA na 39. Międzynarodowej Konferencji Okrągłego Stołu w Curaçao w 2006 r. Z języka francuskiego przełożył treść dokumentu Václav Babička, który poinformował również o nowym budynku Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Petersburgu.

W dziale zamieszczono także wykaz odznaczonych za zasługi dla archiwistyki.

Numer 1 (2008). Tematyce z zakresu metodyki archiwalnej poświęcono artykuł Václava Babički pt. *Čislo jednací a spisová značka.* Autor przeprowadził szczegółową analizę pojęć wykorzystywanych w czeskim systemie ewidencyjnym, służącym do identyfikacji dokumentów.

Artykuł Jana Štěpána to tekst o charakterze źródłoznawczym, dotyczący kancelarii i registratury archiwum biskupiego *(Vývoj spray pisemností olomouckých biskupů v letech 1579–1651)*. W artykule są odniesienia do polskich zagadnień historycznych. Charakterystykę bohemików zarejestrowanych w rzymskim archiwum przeprowadza kolejny tekst, Tomáša Pary, *Archivio Doria Pmphlij Římě, jeho vývoj a bohemikální materiál v něm obsažený.*

W dziale *Komunikaty* Hubert Valášek przybliżył sylwetkę Antoniego Bočka, zasłużonego badacza historii Moraw.

Martina Maříková zrelacjonowała drugie polsko-czeskie forum młodych mediewistów, które odbyło się w dniach 26–28 IX 2007 r. w Gnieźnie.

Martina Kotlíková przekazała informację o międzynarodowej konferencji w dniach 6–9 IX 2007 r., na której referat wygłosił m.in. Rafał Witkowski (o średniowiecznych rękopisach). Tomáš Čermušák zrelacjonował spotkanie, które odbyło się nt. „Kulturelles Erbe und neue Technologien" w dniach 5–7 XI 2007 r. w Wiedniu, i poświęcone było archiwom kościelnym.

Numer 2 (2008) otwiera artykuł metodyczny, współautorstwa Jiři Topinka, dotyczący opracowywania zespołów szkolnych (*Přispěvek k pořádáni školských fondů)*. W tekście podkreślono, że zespołom tym nie poświęcano zbyt dużo uwagi, a bardzo wiele materiałów tego typu jest jeszcze nieopracowanych i niezinwentaryzowanych. W pierwszej części artykułu zawarto obszerne studium z zakresu organizacji szkolnictwa w przekroju historycznym i z podziałem na typy szkół, zaś druga część artykułu dotyczy konkretnej tematyki opracowania zespołów i inwentaryzacji, w której zaproponowano schemat porządkowania i układu dokumentacji.

Z kolei artykuł Marie Vachkovej traktuje o słownikach języka niemieckiego wydawanychw ciągu wielu lat, które są źródłem do poznania epoki *(Německé jazykové slovníky v Rukuo začínajících historiků, archivářu a pracovníků příbuzných oborů)*. Autorka wskazała wydania internetowe oraz podała bibliografię przedmiotu.

Komunikaty. Michal Wanner przekazał obszerną informację z dwóch posiedzeń Forum DLM w dniach 22–23 XI 2007 r. i 8–9 IV 2008 r. Tematem spotkań był dokument elektroniczny. Omówiono standard MoReq2 – służący do oceny programów komputerowych, przykłady archiwów elektronicznych, kwestie związane z autentycznością prawną dokumentów elektronicznych, zachowania informacji i ochrony danych osobowych.

Jan Kahuda zrelacjonował 18. Walne Zgromadzenie Czeskiego Towarzystwa Archiwistycznego, które odbyło się 18 III 2008 r. Do relacji dołączono tekst uchwalonego na posiedzeniu postanowienia.

Ivana Ebelová załączyła komunikat z posiedzenia naukowego w Archiwum Miasta Stołecznego Pragi *(Archiv hlavního města Prahy)* w dniach 10–12 X 2006 i 9–11 X 2007 r. W drugim terminie tego spotkania jubileuszowego uczestniczyli czynnie, z referatami, m.in. delegaci z polskich archiwów.

W *Wiadomościach* zamieszczono również teksty dotyczące zagranicznych zasobów archiwalnych. Są to: relacja Jaroslavy Klímovej z wyjazdu do Uniwersytetu

w Chicago, gdzie zajmowała się materiałami z Archiwum Czechów i Słowaków za Granicą, przechowywanego w bibliotece tego Uniwersytetu, oraz artykuł Ulricha Ringsdorfa w przekładzie Rudolfa Sandera o Lastensausgleichsarchiv Bayreuth, które zostało utworzone w 1989 r. W czasopiśmie zamieszczono również spis delegacji zagranicznych z 2007 r.

Numer 3 (2008) otwiera dział *Komunikaty,* z obszerną relacją Oskara Macka, Miroslava Kunta i Michala Wannera z wyjazdu studyjnego do archiwów w Sydney, Melbourne oraz w Singapurze, którego celem było zapoznanie się z problematyką archiwizacji dokumentów elektronicznych i udostępniania archiwaliów.

W dziale zawarto też sprawozdanie Zdenka Lenarta z konferencji poświęconej archiwom, bibliotekom i muzeom w epoce cyfrowej, która odbyła się w Pradze w dniach 5–6 XII 2007 r. Do sprawozdania dołączono tekst referatu Lenarta wygłoszonego na tej konferencji (K *Národní autority v muzeích a galeriích, interoperabilita s NK* ČR).

Następnie zamieszczono informację Václava Bartůška o seminarium na temat zakonów kościelnych, zorganizowanym na Wydziale Filozofii Katolickiego Uniwersytetu w Budapeszcie oraz tekst Václava Babički o przejęciu Archiwum Sudetów Niemieckich (założony w 1955 r.) do Bawarskiego Archiwum Państwowego.

W *Dyskusjach* znajdują się rozważania Lukáša Nachtmano nt.problemów współczesnej archiwistyki, w których odniósł się do artykułu Václava Babički o jednostce inwentarzowej. Ponadto w dziale zawarto teksty Jindřicha Schwippela o kronikach, kronikarzach i ich współpracy z archiwistami oraz Tomáša Hromádki o pomocy archiwistów udzielanej kronikarzom gminnym.

W dziale *Literatura* zawarto omówienie zawartości tomu 108 „Archeionu" z 2005 r., opracowane przez Evę Cironisovą.

Numer 4 (2008). W czasopiśmie umieszczono jeden artykuł źródłoznawczy Libuše Jaklovej o księgach pamiątkowych prowadzonych przez leśników *(Význam vedení lesnických pamětních knit).* Do tekstu dołączono materiały źródłowe – przepisy w sprawie prowadzenia tych ksiąg z 1987 i 1903 r.

W dziale *Komunikaty* zawarto krótki tekst Marii Mackovej, na temat pierwszych absolwentów Wydziału Archiwistyki i Kancelarii. Studia prowadzone są na Wydziale Filozofii Uniwersytetu w Pardubicach. Autorka oceniła program pozytywnie, aczkolwiek stwierdziła, że na ocenę praktycznych rezultatów jest jeszcze za wcześnie. Hana Hrachova poinformowała o wystawie rękopisów w galerii miejskiej, w dniach 24 czerwca – 15 września, w mieście Žlutice.

Oskar Macek i Michal Wanner zrelacjonowali 16. Kongres Międzynarodowej Rady Archiwów w Kuala Lumpur, 21–27 VII 2008 r. zorganizowany w ramach projektu „Ochrona i wieczyste przechowywanie archiwaliów w postaci elektronicznej".

Marta Medkova opisała uroczystość 50-lecia Okręgowego Archiwum Państwowego w Opawie, przedstawiając krótką historię placówki.

Ivan Hlaváček opracował informację o tradycyjnych edycjach dokumentów na przykładzie klasztoru w Medingen i Wulfinghausen.

Wioletta Lipińska (Warszawa)

„Sborník Archivních Prací" Archívní správa MV ČR, 2005, nr 1–2; 2006, nr 1–2; 2007, nr 1–2; 2008, nr 1–2.

Numer 1 (2005) otwiera bibliografia zagranicznej literatury z zakresu archiwistyki za lata 1999–2001. Zestawienie obejmuje publikacje, które zgromadzono w bibliotece Zarządu Archiwów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Republiki Czech.

Dział *Dokumenty* przybliża czytelnikom historię Komitetu Obrony Niesprawiedliwie Prześladowanych (VONS). Edycja dokumentów źródłowych, zatytułowana *Ohlas na przekuci členů výboru na obranu nespravelivě stíhaných v roce 1979,* została zredagowana przez Jaroslava Pažouta. Opracowanie opatrzono spisem skrótów oraz skorowidzem osobowym. Wprowadzenie do edycji opracowano w języku czeskim i angielskim.

W *Recenzjach* znajduje się Ivana Hlaváčka omówienie zagranicznych nowości wydawniczych z dziejów kultury średniowiecza (2000–2004) w obszarze kodykologii i paleografii. Autor podkreślił m.in. znaczenie literatury polskiej w obszarze tej tematyki. Ponadto w dziale zamieszczono recenzję publikacji *Quellenkunde der Habsburgermonarchie (16–18 Jahrhundert). Ein exemplarisches Handbuch.*

Numer 2 (2005) składa się z działu *Studia* oraz rubryki *Komunikaty.* Dział *Studia* zawiera artykuł Jiři Bocka z Rejonowego Archiwum Państwowego w Libercu *(Historický a hospodářsko-správní vývoj Trutnova do roku 1620),* omawiający historyczne, gospodarcze i administracyjne aspekty rozwoju Trutnova do 1620 r. Tekst uzupełniają reprodukcje dokumentów i pieczęci.

Drugi tekst tej części czasopisma stanowi artykuł Václava Babički *Vývoj katolické religiozity v českých zemích v letech 1949–1989 na základě zjišťováni Státního úřadu pro věci cirkevní a Ministerstwa kultury – sekretariátu pro vcci cirkevní.* Autor omówił kwestię religijności społeczeństwa czeskiego w latach 1949–1989 na podstawie dostępnych materiałów źródłowych. Podkreślił, że wiele zespołów odnoszących się do tej tematyki z lat 1956–1968 jest nieopracowanych. W artykule przedstawiono w postaci tabelarycznej wybrane badania statystyczne.

W *Komunikatach* zamieszczono obszerną relację Oskara Macka i Michala Wannera z wizyty studyjnej w USA w dniach 1–5 X 2004 r., zrealizowanej w ramach projektu dotyczącego zachowania dokumentacji elektronicznej. *(Řešeni problematyki uchování digitálních dokumentů v Národním archivu USA a v Kongresové knihovně ve Washingtonu).* Autorzy omówili szczegółowo rozwiązania informatyczne, przyjęte w Archiwum Narodowym (NARA) i Bibliotece Kongresu (Library of Congress) Stanów Zjednoczonych. Pozyskane informacje autorzy planują wykorzystać podczas tworzenia działu w Archiwum Narodowym w Pradze, który zajmować się będzie kwestiami nowoczesnej dokumentacji elektronicznej.

Numer 1 (2006). Dział *Studia,* z artykułem Marie Plevovej, poświęcony problematyce przywilejów miasta Jemnice w XVII i XVIII w. *(Konfirmacje privilegií*

města Jemnice v 17. a 18 století). Artykuł zawiera teksty 16 dokumentów źródłowych. Natomiast w *Nobilitačni spisy České dvorské kancláře v období vlády cisaře Karla VI (1912–1740)* Jiři Brňovják (Archiwum Miasta Ostrawy) zajął się analizą nobilitacji, zachowanych w Czeskiej Kancelarii Dworskiej, z lat 1712–1740.

Dział zamyka artykuł Ilasty Mádlovej, przybliżający działalność Archiwum Historycznego Czeskiej Akademii Nauk i Umiejętności w latach 1892–1918 *(Historický archiv I. třídy České akademie věd a uměni v letech 1892–1918)*.

Pierwszy tekst *Materiałów* to opracowanie Marie Salabovej o źródłach do dziejów Czech, przechowywanych w Centralnym Archiwum Badenii w Karlsruhe: *Prameny k českým dějinám v Centrálnim bádenském archivů (Generallandesarchiv)*. Zawiera zestawienie publikowanych pomocy archiwalnych, edycji źródeł i literatury.

Opracowanie Zdeňka Šambergera poświęcone zostało zapiskom archiwalnym z lat 1962–1965 prof. Josefa Polišenskiego. Pomieszczono w nim edycje omawianych notatek profesora.

Recenzje wypełnia omówienie zagranicznych nowości wydawniczych z zakresu dyplomatyki. Tekst znakomicie uzupełniają barwne reprodukcje dokumentów źródłowych. W spisie omówionych publikacji uwagę zwracają wydawnictwa: *Editionswissenschaftliche Kollloquium 2003/2004. Historiographie – Briefe und Korrespondenzen – Editorische Methoden,* wyd. Matthias Thumser, Janusz Mandecki przy współpracy Antje Thumsera, Toruń 2005, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika oraz *Statuta capituli ecclesiae cathedralis Wratislaviensis ex Anno 1482/83 – Statuty Wrocławskiej kapituły katedralnej z roku 1482/83. Na podstawie materiałów przysposobionych przez ks. biskupa Wincentego Urbana,* wyd. ks. Kazimierza Dola, przełożył z języka łacińskiego ks. Norbert Widok, Wrocław – Opole 2004, Uniwersytet Wrocławski – Centrum Badań Śląskoznawczych i Bohemistycznych/Uniwersytet Opolski – Wydział Teologiczny.

Numer 2 (2006). Dział *Studia* zawiera dwa artykuły. Pierwszy, autorstwa Josefa Kollmanna, zajmuje się problematyką stanów czeskich w latach 1790–1792 *(Politické probuzení českých stavů (sněm 1790–1792)*. Drugi to artykuł Jana Županiča *(Vznik jednotné rakouské nobility)* o austriackiej nobilitacji.

W dziale *Dokumenty* znajduje się opracowanie Jiřego Pešty *Dodatky k rožemberskému listáři pro léta 1437–1472. Edice a diplomatickosprávní zhodnocení,* odnoszące się do rozemberskiego zbioru dokumentów. Autor przeprowadził analizę dokumentów, scharakteryzował miejsce ich przechowywania oraz okoliczności wytworzenia. Materiały źródłowe wzbogacają załączone reprodukcje dokumentów.

Dział *Materiały* zawiera tekst dotyczący korespondencji czeskiej szlachty. Autor Aleša Valenta przeanalizował listy Štěpana Kinského do brata Františka Ferdynanda z lat 1719–1720.

Drugi materiał, autorstwa Marie Skopalovej (Okręgowe Archiwum Państwowe w Zamrsku), odnosi się do Okręgowej Prokuratury Hradec Králové 1949–1993. Tekst zawiera spisy haseł rzeczowych, służących do zakładania spraw w registratu-

rze prokuratury. Tom zamyka omówienie niemieckich wydawnictw z zakresu dyplomatyki średniowiecza.

Numer 1 (2007) składa się z działu *Studia* oraz *Dokumenty*. Artykuł Pavla Matlasa (Okręgowe Archiwum Państwowe w Trzeboni) w dziale *Studia* traktuje o sądownictwie w majątku Hlubek: *Hrdelní soudnictví na panství Hlubek nad Vltavou (1661–1765)*. Do innych zgoła realiów historycznych przenosi czytelników drugi artykuł działu, autorstwa Rudolfa Sandera. Na podstawie materiałów źródłowych przeprowadził on wnikliwą analizę skomplikowanych relacji między Niemcami Sudeckimi a Czechosłowacją w okresie międzywojennym: *Sudetšti Němci a ČSR v letech 1918–1938 ve světle archivních dokumentů.*

Dział *Dokumenty* wypełnia opracowanie Martiny Maikom *Registrum acceptorum et divisionum capituli metropolitani Pragnensis 1396–1418 a hospodářství pražské metropolitni kapituly na přelomu 14. a 15. stoletni,* opatrzone skorowidzem osobowym.

Numer 2 (2007). Artykuł Františka Hoffmanna odnosi się do ksiąg miejskich Litomyśla od XIV do XVI w. *(Správa a městské knihy litomyšlské od 14. do 16. století)*. Autor przybliżył warunki administracyjne, które rzutowały na proces aktotwórczy ksiąg miejskich oraz przeprowadził analizę zawartości ksiąg. Załączył reprodukcje wybranych dokumentów oraz wykaz zalecanej literatury i edycji źródeł.

Maria Waskova zamieściła artykuł *Liber memorabiliom Starého Města pražského z let 1631–1648 (1656) (v kontextu soudobých pražskych knih pamětnich)*.

Dział *Materiały* zawiera studium Marie Skopalovej na temat akt kancelaryjnych okręgowych prokuratur w Pardubicach i Hradci Králové z lat 1949–1960 w kontekście badań historycznych *(Správni spisy krajských prokuratur v Pardubinich a Hradci Králové z let 1949–1960 jako pramen historického bádáni)*. Tom zamyka omówienie nowości niemieckiego Residenzenforschug, pióra Ivana Hlaváčka.

Numer 1 (2008) w dziale *Studia* zawiera dwa teksty. Pierwszy to opracowanie historyczne autorstwa Josefa Kollmana, poruszające problematykę pańszczyzny i obciążeń chłopskich *(Abolicje a reluice roboty 1789–1798)*.

Drugi artykuł, Jana Štěpána, z zakresu nauk pomocniczych historii, odnosi się do heraldyki kościelnej: *Heraldická torba na dvoře olomouckých biskupů.* Tekst uzupełniają fotografie źródeł.

W dziale *Dokumenty* znajdują się, przygotowane edytorsko przez Jaroslava Pažouty (Archiwum Narodowe w Pradze), dokumenty odnoszące się do wydarzeń 1968 r. w Czechosłowacji: *Československé studentské hnutí a protéstni hnutí v západni Evropě v roce 1968 (edice dokumentů)*.

Polski akcent wnoszą *Materiały,* w postaci tekstu Janusza Grabowskiego, pt. *Polské bádáni z oboru diplomatiky v letech 1996–2007.* Tekst przetłumaczyła Mlada Holá.

Numer 2 (2008) otwiera artykuł Rudolfa Sandera o tematyce militarnej, dotyczący organizacji wojska w monarchii habsburskiej na ziemiach czeskich *(Přehled organizace vojska habsburské monarchie českých zemích od počátku třicetileté války do roku 1918)*.

Z zagadnieniami z zakresu heraldyki zapoznaje czytelników artykuł Martina Myšički *Řeeslná symbolika na pečetich, znacích a korouhvích na příkladu cechů města Most.* Treść uzupełniają liczne reprodukcje pieczęci i znaków graficznych.

W dziale *Dokumenty* znajduje się przygotowana przez Jindřicha Dejmka i Ivana Šťovička edycja korespondencji Kamila Krofty z Edvardem Benešem. Opracowanie kończy spis opublikowanych dokumentów.

Specjalny załącznik do tomu stanowi tekst Violi Bendovej i Jiřego Šoušy, poświęcony działalności wybitnej czeskiej archiwistki (Ze *vzpomínek našich archivářů. Připomenuti životního jubilea Marie Vojtiškové)*.

W dziale *Recenzje* Ivan Hlaváček zaprezentował omówienia najnowszych austriackich edycji dotyczących okresu średniowiecza.

Wioletta Lipińska (Warszawa)

ARCHEION, T. CXI
WARSZAWA 2009–2010

Archiwum Polskiej Misji Katolickiej w Szwajcarii

Od 13 X do 22 XII 2007 r. przebywałam w Polskiej Misji Katolickiej w Szwajcarii. Wyjazd – na zaproszenie rektora Misji – zorganizowany został przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych, a głównym jego celem było rozpoznanie przynależności zespołowej dokumentacji zgromadzonej w Archiwum PMK w Szwajcarii, z siedzibą w Marly k.Fryburga. Organizator wyjazdu oczekiwał ode mnie szczegółowych danych na temat potrzeb Polskiej Misji Katolickiej w Szwajcarii w zakresie „spraw archiwalnych", które pozwoliłyby przygotować program dalszej współpracy NDAP z Polską Misją Katolicką w Szwajcarii.

Polska Misja Katolicka w Szwajcarii została powołana do życia w 1950 r. z inicjatywy dominikanina, o. Innocentego Bocheńskiego, ongiś żołnierza w wojnie polsko-bolszewickiej, wybitnego naukowca, rektora Uniwersytetu we Fryburgu, kapelana II Korpusu Polskiego we Włoszech, ale także niezwykle wszechstronnego i nietuzinkowego człowieka, o którym po dziś dzień „krążą legendy".

Od 1 VII 2007 r. nowym rektorem Misji został dr Sławomir Kawecki – były długoletni kapelan portu lotniczego w Warszawie. To on właśnie ponowił zaproszenie do odwiedzin Misji, które NDAP otrzymała w 2006 r., jeszcze z rąk ówczesnego rektora Misji ks. dra Krystiana Gawrona. Moim głównym zadaniem miało być uporządkowanie zgromadzonej przez Misję dokumentacji, która już wcześniej była poddawana takim zabiegom.

Przed moim przyjazdem prace związane z porządkowaniem akt Polskiej Misji Katolickiej w Szwajcarii wykonywały inne osoby, zaproszone przez władze Misji. Mimo podejmowanych przez kilka lat przez Misję inicjatyw uporządkowania tej dokumentacji, nie udało się jednak zakończyć prac nad jej uporządkowaniem i zewidencjonowaniem zgodnie z wymogami metodyki archiwalnej. Pierwsze starania w tym względzie poczynił rektor Ksawery Sokołowski w 1993 r. Zaprosił on pracowników Instytutu Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego do prowadzenia badań nad dziejami duszpasterstwa polonijnego. W latach 1993–1994 oraz 1997–1999 pracownicy tego Instytutu w czasie kilkumiesięcznych pobytów w Archiwum Misji wykonywali równocześnie prace nad uporządkowaniem zasobu archiwalnego oraz opracowaniem księgozbioru bibliotecznego. Ksiądz Józef Wołczański w 1997 r. „przebadał cały zasób zbiorów archiwalno-bibliotecznych Polskiej Misji Katolickiej w Marly, sporządzając fotokopie najcenniejszych zespołów. Materiały te później przekazano do Instytutu Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL w Lublinie"[1]. Prace porządkowe prowadzone były także przez pewien czas przez Jacka Sygnarskiego[2]. Potwierdzeniem tego traktatu jest list z 1995 r.,

[1] *Ośrodki duszpasterstwa polskiego w Szwajcarii,* red. ks. J. Wołczański, Lublin 2000, s. 14.
[2] Jacek Sygnarski – prezes Fundacji „Archiwum Helveto-Polonicum".

zachowany w Archiwum PMK, ówczesnego rektora PMK prałata K. Sokołowskiego, w którym dziękuje on m.in. panu Sygnarskiemu za dwa lata prac nad uporządkowaniem Biblioteki i Archiwum PMK.

Prace porządkowe nad zasobem archiwalnym Misji rozpoczęłam od jego skompletowania. Z wyjątkiem tzw. Akt Rodziny Bronarskich (przechowywane w odrębnym pomieszczeniu), zasób archiwalny rozproszony był bowiem między zbiorami bibliotecznymi Misji.

Po zakończeniu tych czynności, przystąpiłam do wstępnej segregacji dokumentacji na zespoły archiwalne. Jednak dokonany podział będzie musiał ulec zweryfikowaniu w trakcie szczegółowego porządkowania poszczególnych jednostek archiwalnych.

Archiwum PMK w Szwajcarii przechowuje nie tylko dokumentację wytworzoną przez Polską Misję Katolicką w trakcie jej działalności duszpasterskiej, ale także dokumentację przekazywaną przez Polonię zamieszkałą w Szwajcarii. Zbiory te dokumentują zatem jej życie i działalność.

W trakcie prowadzonych przeze mnie prac wydzieliłam 27 zespołów archiwalnych, które obejmują łącznie ponad 35 m.b. dokumentacji. Pochodzi ona w dużej mierze z pierwszej połowy XX w., ale są też akta dziewiętnastowieczne. Dokumentacja sporządzona jest w większości w języku polskim. Występują ponadto dokumenty w języku francuskim, niemieckim, angielskim oraz pojedyncze dokumenty w innych językach. Dokumentacja – choć przechowywana w warunkach, które nie spełniają obowiązujących norm w tym zakresie – jest na ogół w dobrym stanie fizycznym. Jedynie niewielka jej część wymaga zabiegów konserwatorskich. Wszystkie zebrane informacje nt. dokumentacji umieszczone zostały w bazie danych SEZAM (System Ewidencji Zasobu Archiwalnego).

Najcenniejszymi zbiorami w zasobie Archiwum PMK są Akta Rodziny Bronarskich, z licznymi materiałami biograficznymi, rodzinnymi oraz materiałami warsztatowymi, m.in. Alfonsa i Ludwika Bronarskich. Na uwagę zasługują także materiały polskich organizacji działających na terenie Szwajcarii (m.in. statuty, regulaminy, uchwały, sprawozdania z działalności, spisy członków poszczególnych organizacji, obszerna korespondencja, ale także wycinki prasowe, broszury i czasopisma wydane przez te organizacje). Wymienić należy Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Szwajcarii, Polskie Katolickie Stowarzyszenie Uniwersyteckie „Veritas", Związek Organizacji Polskich w Szwajcarii. Nie można pominąć też korespondencji żołnierzy internowanych w Szwajcarii, czy broszur wydanych przez Ośrodek Szkolenia Zawodowego Matzingen w Szwajcarii.

Dokumentacja zgromadzona w Archiwum Polskiej Misji Katolickiej w Szwajcarii jest niezwykle cenna. Rozpoczętą przez NDAP w 2007 r. współpracę z Misją należy kontynuować. Pozwoli ona nie tylko na uporządkowanie materiałów archiwalnych Misji, ale – miejmy nadzieję – rozpowszechni także informacje o tych cennych źródłach historycznych.

Grażyna Dorota Spyrka (Kraków)

Konferencja naukowa: 90. rocznica utworzenia Centralnego Archiwum Wojskowego

W dniu 18 XI 2008 r. w sali im. gen. J. Kuropieski w Akademii Obrony Narodowej w Warszawie, pod patronatem ministra obrony narodowej, odbyła się konferencja naukowa poświęcona historii CAW. Zorganizowana została w ramach obchodów 90. rocznicy utworzenia CAW i stanowiła ich kulminację, przybierając wyjątkowy charakter. Mszę św., w kościele pw. św. ojca Rafała Kalinowskiego, odprawił biskup polowy Wojska Polskiego gen. dyw. dr hab. Tadeusz Płoski. W pomieszczeniach przyległych do sali obrad otwarto wystawę dokumentów i pamiątek z przeszłości CAW oraz Wojska Polskiego, zatytułowaną „Skarby Centralnego Archiwum Wojskowego".

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego, p.o. dyrektora CAW płk Bogusław Stachula, powitał wszystkich zgromadzonych, szczególnie serdecznie – dawnych i obecnych pracowników CAW. Przedstawił zaproszonych przedstawicieli zaprzyjaźnionych instytucji, gości z kraju i zagranicy. Obrady poprzedziła uroczystość wręczenia odznaczeń i odznak pamiątkowych zasłużonym pracownikom Centralnego Archiwum Wojskowego.

Na konferencji wygłoszone zostały referaty i komunikaty w wielu aspektach odnoszące się do historii i działalności CAW oraz znaczenia jego dokumentów źródłowych dla badań historyczno-wojskowych. Obradom przewodniczył dr hab. Janusz Odziemkowski (prof. UKSW), który przedstawił autorów zgłoszonych materiałów.

Płk B. Stachula, w referacie pt. „90 lat Centralnego Archiwum Wojskowego – doświadczenia i wnioski", omówił w ujęciu przekrojowym przebieg realizacji podstawowych zadań w zakresie gromadzenia, przechowywania, opracowania i udostępniania archiwaliów wojskowych. Przedstawił plany rozbudowy i modernizacji CAW; przybliżył ideę archiwum cyfrowego, której wdrożenie jest warunkiem koniecznym otwartego i powszechnego dostępu do zbiorów. Podkreślił wagę dalszego zacieśnienia współpracy z archiwami państwowymi. Wspomniał o inicjatywach w zakresie opracowania i zabezpieczenia najstarszych i najcenniejszych zespołów aktowych. Zarysował perspektywę rozszerzenia nadzoru archiwalnego, w związku z rozwojem wojskowej sieci archiwalnej.

Prof. J. Odziemkowski przekonywał o „Przydatności zbiorów Centralnego Archiwum Wojskowego do badań nad dziejami wojny polsko-rosyjskiej 1919–1920". Tym bardziej, że są to największe w kraju zbiory dotyczące tego konfliktu zbrojnego, zaś tylko niewielka część materiałów archiwalnych ukazała się dotąd w postaci wydawnictw źródłowych. Prof. Odziemkowski uzasadnił swą tezę na przykładzie archiwaliów niezbędnych dla poznania najważniejszych aspektów wojny Polski z Rosją bolszewicką oraz historii Polskich Sił Zbrojnych w latach 1919–1920. Wskazał na istotną dla odtworzenia wydarzeń praktykę rozsyłania kopii rozkazów, analiz i danych liczbowych do dowództw niższego szczebla, komórek Ministerstwa Spraw Wojskowych oraz Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich. Za pożyteczną uznał znajomość zasad przepływu dokumentów w siłach zbrojnych. Podkreślił znaczenie opracowań,

zwłaszcza opartych na materiałach już nieistniejących, przygotowanych przez pracowników Wojskowego Biura Historycznego. Odniósł się do relacji jako cennego uzupełnienia bazy źródłowej, nierzadko przechowywanych wraz z dokumentami załączonymi przez autorów. Zwrócił uwagę na niedostatek rosyjskich materiałów źródłowych w zbiorach CAW.

Dr hab. Wanda Krystyna Roman (prof. UMK) poświęciła swoje wystąpienie „Badaniom naukowo-archiwalnym w działalności Centralnego Archiwum Wojskowego" – zarówno tym związanym z opracowaniem zespołów aktowych, jak i dotyczącym innych zagadnień teorii i metodyki. Za najlepszy dla instytucji uznała okres lat 1955–1975, w którym na czele instytucji stał płk Leszek Lewandowicz. Był to czas, kiedy do pracy w CAW przyjęto wielu absolwentów wyższych uczelni, później zasłużonych archiwistów i historyków, m.in. Bolesława Woszczyńskiego, Piotra Staweckiego, Mieczysława Wrzoska czy Zdzisława Liska. Wskutek przeoczenia zapewne pominięte zostało nazwisko Tadeusza Wawrzyńskiego.

Przedmiotem referatu płka dra hab. Janusza Zuziaka (prof. AON) była „Kolekcja gen. Mariana Kukielajako źródło do badań nad historią wojskowości polskiej 1908–1939". Kolekcja trafiła do CAW w 1959 r., przekazana przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, a pochodziła najprawdopodobniej z krakowskiego mieszkania generała przy ul. Pijarskiej 15, z budynku, w którym mieściło się Muzeum i Biblioteka Czartoryskich (kierowane przez gen. M. Kukiela od 1929 r.). Profesor przypomniał losy i dorobek naukowy gen.Kukiela. Dostęp do dokumentów świadczących o bogactwie i wyjątkowości drogi życiowej generała był przez długie lata utrudniony. Nadal nie możemy sięgać swobodnie do tych nierozpoznanych do końca materiałów, bezcennych nie tylko z punktu widzenia biografów, ale i ważnych dla badaczy historii wojskowości polskiej XIX i XX w.

Dr Tadeusz Krawczak (AAN), w referacie zatytułowanym „Zasób Archiwum Akt Nowych, a zasób CAW", potwierdził fakt istnienia godnych pozazdroszczenia archiwaliów proweniencji wojskowej w zasobie Archiwum Akt Nowych. Zadeklarował gotowość współdziałania w zakresie przygotowania oczekiwanych przez użytkowników pomocy archiwalnych.

Dr hab. Andrzej Aksamitowski (prof. UŚ) przedstawił „Obraz fortyfikacji Polski okresu międzywojennego w zbiorach CAW". Wskazał na znaczenie tej problematyki (i tych zbiorów) dla historyków wojskowości, lecz również szerokiego grona studentów architektury czy pasjonatów budownictwa wojskowego. Zdaniem prof. Aksamitowskiego, jedynie CAW dysponuje w Polsce zbiorem archiwaliów umożliwiających wielostronne poznanie założeń planistycznych oraz działań podejmowanych przez służby fortyfikacyjne II Rzeczypospolitej.

Ppłk dr Tomasz Kośmider (AON) omówił w swoim komunikacie stan przechowywanych w CAW materiałów źródłowych do badań nad Inspektoratami Armii Wojska Polskiego w latach 1921–1939. Przybliżył rolę i znaczenie tych zalążków kwater głównych związków bojowych, przygotowywanych na wypadek wojny, a rozlokowanych w Wilnie, Warszawie, Toruniu, Krakowie i Lwowie. Za podstawę dla pogłębionej analizy problemu uznał m.in. zapoznanie się z zawartością zespołów akt Gene-

ralnego Inspektora Sił Zbrojnych, Departamentu Dowodzenia Ogólnego Ministerstwa Spraw Wojskowych oraz Oddziału I Sztabu Generalnego (Głównego).

Ppłk dr Juliusz S. Tym (AON) pokrótce przypomniał historię kawalerii II Rzeczypospolitej. Dokonał przeglądu bogatych źródeł do dziejów tego rodzaju broni, znajdujących się w zasobie CAW. Zwrócił jednak uwagę na znaczny stopień rozproszenia dokumentów i luki, spowodowane zniszczeniami wojennymi. Doradził ostrożność w ocenie wiarygodności danych osobowych zawartych w aktach. Napomknął o nieuniknionych ograniczeniach, rzutujących na skuteczność weryfikacji hipotez badawczych na podstawie materiału źródłowego, dokumentującego stan faktyczny.

Treść zgłoszonych referatów i komunikatów została udostępniona w całości w publikacji pt. *90 lat Centralnego Archiwum Wojskowego,* pod redakcją naukową dra Andrzeja Czesława Żaka, Warszawa 2008 r.

Aleksander Wysocki (Warszawa)

„Wystawy w archiwum – drugie życie dokumentów". Spotkanie Sekcji Archiwów Instytucji Naukowych i Kulturalnych SAP, Szczyrk 15–17 VI 2010 r.

W dniach 15–17 VI 2010 r., w ramach XVIII spotkania Sekcji Archiwów Instytucji Naukowych i Kulturalnych Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, Archiwum Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej zorganizowało konferencję pt. „Wystawy w archiwum – drugie życie dokumentów", poświęconą problemom warsztatowym działalności wystawienniczej archiwów.

Organizatorzy, słusznie wskazując na wzrost znaczenia roli wystaw w bieżącej działalności archiwistów, zaproponowali dyskusję nad znaczeniem praktyki wystawienniczej w kształtowaniu polityki historycznej, popularyzacji, tożsamości regionu i społeczności. Zgodnie z programem konferencji, takie ujęcie tematyki miało stać się kanwą dalszej dyskusji nad teorią i nowoczesnym warsztatem wystawienniczym archiwisty. Trafność wyboru tematyki obrad i potrzebę dyskusji nad zagadnieniami warsztatowymi potwierdziła szeroka reprezentacja środowisk, które reprezentowali uczestnicy konferencji. Wzięli w niej udział zarówno przedstawiciele archiwów szkół wyższych (w Bielsku-Białej, Krakowie, Lublinie, Poznaniu, Warszawie, Toruniu), jak i archiwów instytucji nauki (Archiwum PAN) i archiwów państwowych (NDAP, AP w Katowicach, Narodowe Archiwum Cyfrowe). W konferencji uczestniczyli także przedstawiciele środowiska bibliotekarzy (Główna Biblioteka Lekarska) i muzealników. Chociaż, z uwagi na zmianę terminu obrad, ostatnie z wymienionych środowisk nie było licznie reprezentowane, zainteresowanie konferencją tak szerokiego gremium należy traktować jako ważny i zachęcający sygnał gotowości wielu środowisk do dyskusji i współdziałania, a także zachętę do poszerzania obszaru dyskusji archiwistów o inne grupy zawodowe.

Organizatorzy zaproponowali ujęcie problematyki w dwóch modułach problemowych. Pierwszy z nich dotyczył zagadnień praktyki i warsztatu wystawienniczego archiwisty, drugi oddziaływania i rzeczywistego znaczenia wystaw organizowanych przez archiwa. Dająca się zauważyć w wystąpieniach przewaga tematyki koncentrującej się na organizacji i praktyce wystawienniczej wskazuje, że do najistotniejszych zagadnień w środowisku archiwistów należą obecnie praktyczne problemy organizacji wystaw.

Pierwsza część obrad stała się przede wszystkim okazją do przedstawienia aktywności wystawienniczej archiwów, technik prezentacji oraz zagadnień współpracy międzyinstytucjonalnej, towarzyszącej organizowaniu wystaw. Zaprezentowane (także multimedialne) wystąpienia pozwoliły na przegląd aktywności wystawienniczej archiwów w ostatnich latach, stosowanych technik prezentacji materiałów archiwalnych, strategii popularyzacji i celów wystaw. Przedstawione w tej części problemy w znacznej mierze koncentrowały się na zagadnieniach organizacji pracy, pozwalając na naszkicowanie bardzo interesującej mapy współpracy archiwów instytucji szkół wyższych i archiwów instytucji kultury z innymi instytucjami, dysponującymi własnymi zbiorami obiektów lub archiwaliów. Przykłady intensywnej działalności wystawienniczej takich instytucji, jak Archiwum PAN, Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Archiwum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Archiwum Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej i Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego wskazują, że zakres zadań i współpracy z innymi instytucjami realizowany przez archiwa szkół wyższych, ośrodków naukowych i instytucji kultury wyróżnia je spośród typowych archiwów zakładowych. To zaś skłania do rozważań o ich szczególnym miejscu w systemie instytucji archiwalnych.

Z uwagi na specyfikę organizacji archiwów szkół wyższych i archiwów instytucji nauki, stanowiących strukturę rozproszoną, bardzo interesującym uzupełnieniem informacji o tendencjach w organizacji działalności wystawienniczej archiwów było wystąpienie dra Grzegorza Mędykowskiego (NDAP), który akcentując znaczenie archiwum państwowego jako urzędu wskazał na aktywność wystawienniczą jako dodatkową funkcję instytucji, wykraczającą poza jej podstawowy zakres działalności. Zarysowany program centralizacji polityki wystawienniczej w archiwach państwowych, z perspektywy organizacji pracy archiwów szkół wyższych i instytucji kultury, uwidacznia natomiast, wartą osobnego zainteresowania, dychotomię strategii rozwoju działalności wystawienniczej w polskich instytucjach archiwalnych.

Z pewnością trwałą wartością tego spotkania była refleksja teoretyczna, a w jej ramach niezwykle istotny głos Marleny Jabłońskiej (Uniwersytet Mikołaja Kopernika), która w tytułowym pytaniu swojego wystąpienia „Wystawy archiwalne w Internecie – wirtualna rzeczywistość czy prezentacje on line?", poddała analizie silne, jakościowe zróżnicowanie aktywności archiwów w zakresie prezentacji materiałów archiwalnych. Autorka w sposób niezwykle trafny wskazała na konieczność kategoryzacji prezentacji materiałów archiwalnych, ze względu ich na cele, stopień konceptualizacji i złożoność technik wizualizacji. Bardzo cennym i niezwykle aktualnym postulatem jest konieczność definicyjnego zróżnicowania prezentacji materia-

łów archiwalnych lub obiektów udostępnianych on line od działalności wystawienniczej, za pomocą takich kryteriów, jak określenie wartości poznawczych, istnienie szczegółowo ujętych celów i sprecyzowanej grupy adresatów. Przytoczone w wystąpieniu przykłady aktywności wystawienniczej potwierdzają konieczność ich definicyjnego zróżnicowania, z uwagi na cele, a także wykorzystanie takich elementów warsztatu wystawienniczego, jak scenariusz wystawy, oraz przez formalne wskazanie docelowej grupy odbiorców i zastosowanie właściwych dla niej narzędzi prezentacji. Należy mieć nadzieję, że przedstawione w referacie tezy staną się punktem wyjścia dla dalszej, jakże potrzebnej w środowisku archiwistów, dyskusji nad charakterem działalności wystawienniczej, w szczególności nad granicą między udostępnianiem pośrednim, a prezentacją i popularyzacją zasobu.

Uzupełnieniem rozważań definicyjnych były wystąpienia poruszające problematykę miejsca działalności wystawienniczej w archiwum oraz zadań archiwisty i jego warsztatu. W tym nurcie dyskusji za szczególnie ważne należy uznać wystąpienie Tomasza Hajewskiego (AP w Katowicach), który odnosząc się do założeń dwóch wystaw, organizowanych w katowickim archiwum, w sposób niezwykle trafny przywołał (zbyt rzadko przypominaną w rodzimej dyskusji) tradycję archiwistyki francuskiej, zwracającej szczególną uwagę w definicji wystawy na świadomy wybór kodów kulturowych treści wystawy i zależny od nich sposób prezentacji. Kontekstem i uzupełnieniem tego wystąpienia był referat Krzysztofa Bindy (Archiwum Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej). Odwołując się do warsztatu nauk społecznych, w sposób wyczerpujący i niezwykle trafny przedstawił konieczność poszerzenia tradycyjnego warsztatu archiwisty o elementy psychologii społecznej i teorii komunikacji. Na podstawie własnych doświadczeń, wśród wielu aspektów znaczenia wystaw archiwalnych, wskazał na możliwości kreowania interpretacji wystawianych obiektów; podkreślił (niedocenianą w praktyce) rolę wystaw jako narzędzia kształtowania wizerunku archiwum wobec władz instytucji macierzystej.

Praktyczne wykorzystanie nowoczesnego warsztatu w kreowaniu wizerunku archiwum i jego działalności zaprezentowane zostało także w wystąpieniu Filipa Kwiatka (Narodowe Archiwum Cyfrowe), który obok prezentacji strony internetowej tegoż archiwum, i jej funkcjonalności w zakresie udostępniania fotografii, przedstawił zebranym publikację zawierającą analizę kosztów podróży użytkowników zasobu archiwum, wskazującą na korzyści z użytkowania zasobu archiwalnego on line. Zainteresowanie słuchaczy, jakie wzbudził ten element prezentacji, świadczy o nowych tendencjach w strategii komunikacji, kojarzonych do tej pory przede wszystkim z kulturą marketingu.

Kontekstem dla postrzegania archiwum i jego działalności jako produktu, będącego przedmiotem strategii komunikacji i promocji, był głos Anny Krzemińskiej (Archiwum Instytutu Farmakologii PAN w Krakowie), która wskazała na konieczność modyfikacji statusu archiwisty w macierzystej instytucji i konieczność poszerzenia jego kompetencji, zgodnie z tendencjami rozwoju nowoczesnej komunikacji. Pytanie postawione w tytule referatu „Wystawa jako forma promowania instytu-

cji naukowej. Nowa rola archiwum?" odnosiło się nie tylko do znaczenia działalności wystawienniczej archiwum w procesie tworzenia wizerunku instytucji naukowej. Wskazywało także na konieczność uwzględnienia, wśród tradycyjnych kompetencji archiwisty, umiejętności z zakresu *public relations,* pozwalających na aktywny udział archiwum w budowaniu wizerunku własnej instytucji wobec jej indywidualnych i instytucjonalnych partnerów i użytkowników. Zawarte w referacie pytanie jest z pewnością warte dalszej dyskusji, przede wszystkim w kontekście nowoczesnego modelu kształcenia archiwisty.

W świetle przedstawionych referatów i głosów w dyskusji jest oczywiste, że działalność wystawiennicza stała się współcześnie nie tylko integralnym elementem pracy archiwisty, ale także koniecznym elementem jego warsztatu i jedną z aktywności określających jego miejsce w działalności instytucji. Konferencja okazała się zatem niezwykle dogodną formułą, zachęcającą do dalszej wymiany doświadczeń, ale też podsumowań konsekwencji modernizacji warsztatu wystawienniczego archiwisty. Bez wątpienia, organizatorzy stworzyli wartą wykorzystania okazję do zainicjowania dyskusji nad podstawowymi problemami praktycznymi działalności wystawienniczej i nad miejscem praktyki wystawienniczej w warsztacie archiwisty. Trudno nie odnieść wrażenia, że oprócz dyskusji merytorycznej, właśnie ten aspekt spotkania jest szczególną wartością konferencji.

Z pewnością, zarówno sposób ujęcia tematyki przez referentów, jak i kierunek dyskusji kuluarowych, towarzyszących wystąpieniom, wskazywał, że konieczne jest nie tylko zapewnienie forum wymiany doświadczeń w zakresie niezwykle zróżnicowanej praktyki wystawienniczej, ale także wspólna refleksja nad miejscem wystaw w warsztacie archiwisty, miejscem archiwisty zakładowego w instytucji i jego zakresem zadań, w związku z organizacją i obsługą wystaw. Podsumowując, należy wskazać na ważne wystąpienie Hanny Krajewskiej (Archiwum PAN), która jako kontekst dla rodzimej praktyki przypomniała, zbyt rzadko przywoływany, dokument Międzynarodowej Rady Archiwów. Wskazanie *Wytycznych Międzynarodowej Rady Archiwów dotyczących zasad eksponowania obiektów archiwalnych,* jako jednej z istniejących możliwości standaryzacji niektórych aspektów praktyki archiwalnej, staje się kluczowe także dla polskiej praktyki w tej dziedzinie. Wydaje się bowiem, że inicjatywa dyskusji nad praktyką wystawienniczą środowiska archiwalnego jest dobrą okazją do podjęcia pracy nad standaryzacją aktywności wystawienniczej w archiwach instytucji nauki i kultury. Ten uznany w innych krajach sposób pracy wydaje się szczególnie korzystny, nie tylko ze względu na skuteczność działania, ale także na możliwość wymiany doświadczeń w środowisku archiwów, które tworzą strukturę rozproszoną.

Andrzej Klubiński (Warszawa)

Konferencja naukowa: „Spuścizny w archiwach i bibliotekach miasta Poznania", Poznań 23 XI 2010 r.

Dnia 23 XII 2010 r., w Sali Posiedzeń Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, odbyła się konferencja naukowa: „Spuścizny w archiwach i bibliotekach miasta Poznania". Zagadnienia związane z szeroko pojętym zagadnieniem spuścizn archiwalnych pozostają na obrzeżach głównego nurtu refleksji archiwistycznej. Problemy dotyczące gromadzenia, opracowania, przechowywania, udostępniania i naukowego wykorzystania tych specyficznych materiałów, jakimi są spuścizny, nie doczekały się do dzisiaj całościowego i metodologicznie przemyślanego opracowania[1]. Dlatego z radością należy przyjąć inicjatywę zorganizowania konferencji przez Archiwum PAN. Stanowiła ona próbę usystematyzowania wiedzy o spuściznach przechowywanych na terenie Poznania. Zaprezentowane referaty były rezultatem badań i refleksji archiwistów oraz osób wykorzystujących owe materiały archiwalne.

W problematykę sesji wprowadziła dr Hanna Krajewska (dyrektor Archiwum PAN), omawiając główne etapy gromadzenia, opracowywania i udostępniania spuścizn naukowców, na przykładzie działalności Archiwum Polskiej Akademii Nauk. Na zagadnienia metodyczne zwróciła uwagę Hanna Staszewska (Archiwum Państwowe w Poznaniu), w referacie: „Spuścizny archiwalne – metody i problemy, czyli o potrzebie standaryzacji opisu archiwalnego". Podkreśliła brak jednolitych metod opracowania spuścizn w instytucjach, które gromadzą tego typu materiały, co nie ułatwia pełnego wykorzystania tych materiałów przez badaczy. Zaznaczyła także, że istnieje potrzeba logicznego przemyślenia spraw terminologicznych. Postawiła pytania dla przyszłych badaczy: czy definicja spuścizny archiwalnej jest zrozumiała i w pełni odpowiada rzeczywistości? Czy nie należy zastąpić tego terminu określeniem: „archiwum osobiste"? Ponadto przedstawiła postulat potrzeby stworzenia centralnego inwentarza materiałów rękopiśmiennych, zgromadzonych w instytucjach na terenie Polski i w polskich placówkach naukowo-kulturalnych na świecie. Przypomniała słowa wybitnego archiwisty Józefa Siemieńskiego, który już w 1925 r. nawoływał do stworzenia generalnego inwentarza rękopisów. Pomysł ten do dziś nie został zrealizowany.

W dalszej części spotkania dominowały referaty charakteryzujące spuścizny, przechowywane w poznańskich archiwach i bibliotekach, sposoby ich pozyskiwania

[1] Wynikiem dotychczasowej refleksji archiwistów dotyczącej zagadnienia spuścizn jest kilkanaście artykułów, a do najważniejszych należą: Z. Kolankowski, *Archiwalne opracowanie spuścizn rękopiśmiennych i jego problemy,* [w:] *Pamiętnik VIII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie,* Warszawa 1958; idem, *Granice spuścizny archiwalnej,* „Archeion", t. 57, 1972; idem, *Podstawowe zagadnienia metodyczne porządkowania spuścizn rękopiśmiennych,* „Biuletyn Archiwum PAN", 1959, nr 2; I. Mamczak-Gadkowska, *Opracowanie spuścizn archiwalnych,* [w:] *Metodyka pracy archiwalnej,* red. S. Nawrocki, S. Sierpowski, Poznań 1998; A. Piber, *Spuścizna archiwalna – jej istota, zawartość, układ, metody porządkowania,* „Archeion", t. 42, 1965; R. Wołoszyński, *Aktualne zagadnienia Inwentarza Centralnego Materiałów Źródłowych do Dziejów Nauki i Techniki Polskiej,* „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki", 1958, nr 1; *Wytyczne opracowania archiwalnego spościzn rękopiśmiennych*, Warszawa 1958.

i opracowania. Wypowiedzi przeważnie miały charakter komunikatów. Zostały omówione zbiory Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu (dr Rafał Reczek), Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu (Andrzej Jazdon), Muzeum Archeologicznego w Poznaniu (Jakub Tamulski), Ośrodka Dokumentacji Wielkopolskiego Środowiska Literackiego Biblioteki Raczyńskich (Alicja Przybyszewska), Archiwum Państwowego w Poznaniu (dr Andrzej Choniawko), Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu oraz archiwów zakonnych i diecezjalnych (ks. dr hab. Leszek Wilczyński), Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (Michał Boksa).

Z kolei Błażej Kaźmierczak z Archiwum Karla Dedeciusa przy Collegium Polonicum w Słubicach porównał zasady opracowania spuścizn, wypracowane przez archiwistów z PAN, z zasadami stosowanymi na terenie Niemiec.

Refleksje z pozycji osoby spoza środowiska archiwistycznego, korzystającej w celach naukowych ze spuścizn, przedstawił dr Rafał Wierzchosławski (Wydział Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego). W referacie „Problemy dotyczące zachowania spuścizny naukowej – impresje polskie i zagraniczne" zwrócił uwagę na ważny problem, który staje przed środowiskiem zajmującym się zawodowo spuściznami, dotyczący współczesnych nośników informacji i tworzenia obecnie w tej przestrzeni spuścizn przez coraz większą grupę ludzi.

W przerwie konferencji prezentowano wystawę ukazującą najciekawsze zbiory Oddziału poznańskiego Archiwum PAN oraz materiały obrazujące opracowanie, popularyzowanie i wykorzystanie spuścizn archiwalnych.

Uczestnicy sesji z uwagą wysłuchali referatów. Należy zauważyć, że konferencja, nie wyczerpując wszystkich zagadnień, pozwoliła określić wysoką rangę i znaczenie spuścizn archiwalnych. Co ważne, stworzyła także pewną płaszczyznę do dalszych spotkań środowiska poznańskich archiwistów, bibliotekarzy i muzealników. Płaszczyznę, która będzie mogła służyć wymianie myśli i pomysłów związanych z tym zagadnieniem, o tyle ważną, gdyż dało się zauważyć podczas dyskusji różne podejście do tematu oraz różne metody pracy nad spuściznami. Ponadto konferencja spełniła jeszcze jeden cel organizatorów. Mianowicie, spopularyzowała wiedzę o spuściznach wśród szerszego grona osób zainteresowanych zagadnieniami archiwalno-historycznymi. Istnieje szansa, że znacznie rozszerzy to potencjalny krąg odbiorców oraz zwróci ich uwagę na bazę źródłową zawartą w spuściznach, jako materiał dla wielokierunkowych badań z różnych dziedzin nauki.

Można sobie życzyć, aby konferencja tego typu odbyła się w przyszłości w skali ogólnokrajowej, a jej pokłosiem stało się kompletne opracowanie dotyczące wspomnianych zagadnień.

Józef Malinowski (Poznań)

ARCHEION, T. CXI
WARSZAWA 2009–2010

TADEUSZ WALICHNOWSKI
(1928–2005)

Dnia 1 VI 1976 r., po przejściu na emeryturę dra Leona Chajna[1], minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki – po uzgodnieniach z KC PZPR – powołał doc. dra hab. Tadeusza Walichnowskiego na wakujące stanowisko naczelnego dyrektora archiwów państwowych. Nowy szef polskich archiwów państwowych miał wówczas 48 lat, z których aż 22 (do 1969 r.) spędził jako funkcjonariusz aparatu bezpieczeństwa, uzyskując kolejne stanowiska i stopnie służbowe. Równocześnie, systematycznie kształcił się. Do gabinetu przy ulicy Długiej 6 trafił z Instytutu Krajów Socjalistycznych Polskiej Akademii Nauk.

Warto przypomnieć jego drogę życiową, wyraźnie nietypową dla dotychczasowych naczelnych dyrektorów w okresie II RP i Polski Ludowej. W swoim życiorysie Tadeusz Walichnowski napisał: „Urodziłem się 26 lutego 1928 r. w rodzinie robotniczej w Warszawie. Do 1939 r. ukończyłem 5 klas szkoły powszechnej, a w okresie okupacji niemieckiej dwie klasy szkoły zawodowej. W latach 1942–1944 pracowałem w charakterze robotnika w Zakładach Kolejowych w Pruszkowie”[2]. Z dokumentów personalnych z KC PZRP wynika, że w latach 1942–1945 był wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec. Występuje więc tu pewna niezgodność z informacjami zawartymi w teczce osobowej. Z cytowanego życiorysu wynika, że w 1945 r. wstąpił do PPR, a KP PPR w Ostródzie skierowała go do służby w organach bezpieczeństwa publicznego. Miał wówczas 18 lat. Został najpierw młodszym, później referentem w PUBP w Ostródzie. W 1950 r. awansował na kierownika sekcji w WUBP w Olsztynie (nie podano w dokumentach, o jaką sekcję chodzi). W 1955 r. został radcą prawnym w gabinecie przewodniczącego Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie. W latach 1957–1958 był słuchaczem Szkoły Oficerskiej MSW. Tu trzeba dodać, iż równocześnie z pracą w różnych komórkach resortu bezpieczeństwa T. Walichnowski konsekwentnie dokształcał się: w 1949 r. zdał maturę w Wieczorowym Gimnazjum i Liceum w Ostródzie, w 1955 r. ukończył pierwszy stopień studiów prawniczych na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, tam też w 1959 r.

[1] Leon Chajn, historyk i prawnik, przedwojenny działacz komunistyczny, po wojnie oddelegowany przez kierownictwo Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej do Stronnictwa Demokratycznego (sekretarz generalny KC SD 1945–1961, wiceprzewodniczący KC SD 1961–1965). Przed objęciem funkcji naczelnego dyrektora archiwów państwowych pełnił wiele ważnych funkcji państwowych, był m.in.: wiceministrem sprawiedliwości (1945–1949), wiceprezesem NIK (1949–1952), wiceministrem pracy i opieki społecznej (1953–1957), członkiem Rady Państwa (1957–1965), posłem do KRN i Sejmu w latach 1944–1969. W latach 1965–1976 naczelny dyrektor AP. Znane są jego prace poświęcone masonerii, m.in. *Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej* i *Polskie wolnomularstwo 1920–1938*.

[2] Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), KC PZPR, teczka osobowa Tadeusza Walichnowskiego.

uzyskał stopień magistra. W latach 1958–1961 w Departamencie I MSW był starszym oficerem operacyjnym, a od 1961 do 1966 r. tamże inspektorem. Z dokumentów osobowych T. Walichnowskiego, które były w zbiorach KC PZPR wynika, że w latach 1961–1965 pracował (będąc nadal funkcjonariuszem MSW) w ambasadzie PRL w Wiedniu jako attaché i drugi sekretarz. W okresie następnych dwóch lat (1966–1967) był naczelnikiem Wydziału III w Departamencie I. Wyraźny awans spotkał go w 1967 r., gdy został zastępcą dyrektora departamentu III MSW. Warto tu wspomnieć o uwarunkowaniach polityczno-kadrowych tego czasu. Dariusz Stola, badacz kampanii antysyjonistycznej, związanej z Marcem 1968 r., oceniając aktywność płka Tadeusza Walichnowskiego przed i w trakcie tych wydarzeń napisał, że „od 1965 r. był naczelnikiem wydziału w Departamencie I (wywiad), który przodował w podkreślaniu niebezpieczeństwa, ze strony syjonizmu [...]. W czerwcu 1967 r. obronił rozprawę doktorską «Rola państwa Izrael w założeniach polityki zagranicznej Niemieckiej Republiki Federalnej w latach 1949–1966» [promotorem był prof. Marian Wojciechowski], ukazującej proces zbliżenia między tymi państwami [...]. Płk Walichnowski stał się z dnia na dzień znanym ekspertem od spraw Izraela i syjonizmu. Tezy jego rozprawy, uzupełnione o najnowsze informacje i rozbudowane w kilku kwestiach, stały się jednym z filarów kampanii propagandowej, on zaś – gorliwym popularyzatorem tezy o syjonistyczno-niemieckiej współpracy na szkodę Polski [...]. Jako ekspert od spraw syjonizmu został [...] mianowany na wicedyrektora [III] Departamentu (był odpowiedzialny za Wydział ds. mniejszości narodowych). W marcu 1968 r. wszedł w skład specjalnego sztabu kryzysowego, powołanego w związku z rewoltą studencką. W 1968 r. wiadomość o jego «antysyjonistycznej» misji rozeszła się szeroko, jego nazwisko zaś stało się dla wielu synonimem kierowanej przez MSW akcji antyżydowskiej”[3].

Nagłe załamanie kariery płka dra T. Walichnowskiego – człowieka niewątpliwie mocno związanego z ekipą Mieczysława Moczara – nastąpiło w grudniu 1969 r. Cytowany wcześniej Stola pisał na ten temat: „Nad MSW zebrały się czarne chmury. Miarka przebrała się na początku grudnia 1968 r. [...], gdy do KC dotarła wiadomość o zorganizowanym w MSW zebraniu, na którym wygłosił referat czołowy publicysta marcowy i znajomy Tadeusza Walichnowskiego Ryszard Gontarz. Referent nie tylko powrócił do oficjalnie zamkniętego tematu «syjonistycznego», ale odważył się ostro krytykować kierownictwo partyjne, zwłaszcza [Zenona] Kliszkę, zebrani zaś przyjęli jego wystąpienie z aplauzem. Po krótkim dochodzeniu, na niesubordynowanych funkcjonariuszy posypały się kary: wyrzucono z resortu Walichnowskiego, 20 funkcjonariuszy odsunięto od pracy operacyjnej, zmieniono cały skład egzekutywy Komitetu Zakładowego partii. Wyrzucający Walichnowskiego minister Kazimierz Świtała miał mu tłumaczyć, że musiał kogoś poświęcić, gdyż inaczej do resortu weszłaby specjalna komisja śledcza. Tę swego rodzaju czystkę w MSW, choć objęła stosunkowo nieliczną grupę i kary przeważnie nie były wysokie, można uznać za symboliczne zamknięcie Marca”[4].

[3] D. Stola, *Kampania antysyjonistyczna w Polsce 1967–1968*, Warszawa 2000, s. 68.
[4] Ibid.

Z dokumentacji personalnej wynika, że dra Walichnowskiego zwolniono z pracy w MSW (trudno ustalić, czy nieoficjalnie nadal nie współpracował z resortem). Po nagłym odejściu z centrali MSW, przez rok zajmował się przygotowaniem habilitacji, nie pracując zawodowo (wynagrodzenie otrzymywał z MSW). W życiorysie z 1974 r. T. Walichnowski napisał: „W 1970 r. habilitowałem się przed radą naukową Wojskowej Akademii Politycznej. [...] Otrzymałem stopień doktora habilitowanego z zakresu najnowszej historii powszechnej. Od 1969 r. prowadzę pozaetatowo seminarium z zakresu historii stosunków międzynarodowych w Centralnej Szkole Partyjnej przy KC PZPR". 1 II 1970 r. Walichnowski podjął pracę w PAN, na stanowisku adiunkta, a w marcu 1971 r. został docentem, z przydziałem do Zakładu Historii Stosunków Polsko-Radzieckich [później IKS PAN].

W dokumencie z kwietnia 1976 r. – gdy trwały w kręgu władzy przygotowania do desygnowania doc. Walichnowskiego na stanowisko naczelnego dyrektora archiwów państwowych – dyrektor IKS PAN, prof. Ludwik Bazylow, wydał o nim następującą opinię: „Doc. Tadeusz Walichnowski wykonuje nienagannie obowiązki służbowe samodzielnego pracownika naukowego, uczestnicząc w pracach badawczych Instytutu. Prowadzi seminaria doktorskie z zakresu historii stosunków międzynarodowych oraz pełni funkcję sekretarza Komisji Historycznej Polsko-Radzieckiej PAN"[5]. W grudniu 1975 r. Rada Naukowa IKS PAN wszczęła postępowanie w sprawie nadania Walichnowskiemu tytułu profesora nadzwyczajnego (otrzymał go w 1977 r.).

W świetle analizowanych dokumentów i spotkań z osobami, które współpracowały z Walichnowskim w okresie, gdy był naczelnym dyrektorem archiwów państwowych, a także w czasie kilku rozmów, które przeprowadziłem z nim jako dyrektor AP w Szczecinie, wynika, że nowy naczelny dyrektor był do swej funkcji w NDAP nastawiony optymistycznie i wcześniej już, tzn. przez objęciem urzędu przy ul. Długiej w Warszawie, miał opracowane podstawowe tezy programowe naczelnego dyrektora archiwów państwowych. Wiedział, że archiwa państwowe znajdują się w bardzo trudnej sytuacji finansowej i lokalowej oraz zdawał sobie sprawę z braku fachowo przygotowanej kadry z wykształceniem akademickim[6]. Wśród kilku doświadczonych archiwistów, którzy przez dziesiątki lat współtworzyli historię polskiej archiwistyki i archiwów, występuje przekonanie, że Walichnowski swoje koncepcje uzdrowienia archiwów uformował wtedy pod wpływem prof. Zygmunta Kolankowskiego (1913–1998), historyka prawa, archiwisty.

Główne tezy dotyczące programu nowego naczelnego dyrektora doc. Walichnowski zaprezentował 2 XII 1976 r., na naradzie dyrektorów centralnych i terenowych archiwów państwowych. Swój referat zatytułował „Aktualne zadania archiwów państwowych w Polsce" (tekst ogłoszony w „Archeionie", t. 65, 1977, s. 9–25). W zebraniu kadry kierowniczej archiwów państwowych, dla której T. Walichnowski

[5] AAN, KC PZPR, teczka osobowa Tadeusza Walichnowskiego.

[6] Szeroko na ten temat pisze prof. A. Tomczak w artykule *Stan i sprawy archiwów i narodowego zasobu archiwalnego w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej*, „Nauka Polska", 1981, nr 9–10, s. 23–32.

przedstawiał wspomniany referat, uczestniczył wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego prof. Janusz Górski. W obecności tego wpływowego reprezentanta resortu nauki Walichnowski mówił, że w archiwach „Wydatki są niewystarczające, a praca archiwisty – trzeba to otwarcie powiedzieć, jest ciężka i ciągle nie cieszy się właściwym zrozumieniem". Postawił pytania, czy „Archiwiści mają ugruntowywać swój kompleks niższości, mają nie widzieć możliwości swojego rozwoju?" oraz „Czy w rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym, w Polsce o bogatych tradycjach historycznych, i zainteresowaniach w pielęgnowaniu zabytków kultury narodowej, istnieje możliwość podniesienia rangi archiwisty?" Odpowiadając na te pytania retoryczne, na pierwszym miejscu wymienił potrzebę stosowania „informacji aktywnej, adresowanej do użytkowników", co miało wedle mówcy oznaczać „aktywne włączenie się archiwistów w codzienne życie swego regionu i współdziałanie w sprawach ogólnopaństwowych, wysunięcie archiwów na jedno z czołowych miejsc w województwie, jako placówki użytkowej, niezbędnej w różnych akcjach politycznych, naukowych, politycznych czy gospodarczych". Walichnowski wyrażał przekonanie, że jeżeli tak się stanie, znajdą się środki na rozwój archiwów, wzrośnie ranga społeczna archiwów. Na pewno, zaskoczeniem dla niewtajemniczonych wcześniej w priorytety kadencji Walichnowskiego była kontrowersyjna teza o korzyściach gospodarczych państwa tkwiących w zawartości zasobu archiwalnego. Naczelny dyrektor polecił dyrektorom archiwów ziem zachodnich i północnych, tzn. w Olsztynie, Elblągu, Gdańsku, Koszalinie, Szczecinie, Zielonej Górze i Jeleniej Górze, dokonanie przeglądu poniemieckich materiałów archiwalnych dotyczących rolnictwa i gospodarki żywnościowej na byłych terenach Rzeszy (i Wolnego Miasta Gdańska)[7]. Kończąc swoje inaugurujące kadencję wystąpienie powiedział: „Najbliższe lata przebiegać będą w atmosferze zwiększonej użyteczności archiwów dla potrzeb społeczeństwa i gospodarki narodowej i intensywniejszego niż dotąd rozwoju badań naukowych, przy równoczesnym ustawowym regulowaniu działalności i kompetencji państwowej służby archiwalnej w zakresie tworzenia warsztatu naukowego dla przyszłych badaczy dziejów naszego narodu, naszej kultury i socjalistycznej gospodarki. Będzie to wielka próba dla archiwistów polskich i okazja podniesienia rangi ich zawodu".

Trudno z perspektywy ponad 30 lat ocenić, czy pomysł Walichnowskiego na praktyczne wykorzystanie zasobu archiwalnego dla gospodarki w istocie miał konstruktywny charakter. Niewątpliwie, można tu odnotować pewne korzyści. Głównie jednak istotny był fakt, iż w dobie narastającego kryzysu PRL (załamanie zadłużonej gospodarki po odrzuceniu przez strajkujących w 1976 r. robotników planowanych przez rząd podwyżek cen żywności) znane są głównie z tych czasów dramatyczne wystąpienia społeczeństwa w Radomiu i Ursusie. Tymczasem Walichnowski domagał się większych dotacji na inwestycje i działalność bieżącą archiwów. Starał

[7] Wynik zleconej przez NDAP kwerendy był formalnie imponujący. Wyszukano bowiem ponad 31 tys. j.a. z lat 1914–1942 odnoszących się do struktury agrarnej, inwestycji rolnych, gospodarki leśnej, hodowli, rybołówstwa i melioracji (informacja ze sprawozdań archiwów państwowych w zbiorach NDAP).

się przekonać decydentów partyjnych i państwowych, że archiwa mogą mieć także praktyczne znaczenie dla poprawy sytuacji gospodarczej kraju. Z tego rozumowania miała wynikać teza, że warto dofinansować państwową służbę archiwalną, nawet w tak trudnym dla budżetu okresie.

Na fali politycznego ożywienia naczelny dyrektor starał się zaktywizować pracę naukową w archiwach i zachęcić archiwistów do podejmowania prac badawczych w zakresie teorii i metodyki pracy archiwalnej, archiwoznawstwa, źródłoznawstwa, konserwacji archiwaliów. Mobilizował także, poprzez swoje decyzje, ujęcie w planach pracy archiwów osobistych zadań naukowo-badawczych, często związanych z pisaniem prac doktorskich czy habilitacyjnych. Takiej aktywności nie przejawiali jego poprzednicy. Popierał też współpracę archiwów z instytucjami PAN, wyższymi uczelniami, wydawnictwami naukowymi, poszczególnymi redakcjami czy instytucjami kultury. Zachęcał do edycji źródeł z zasobu poszczególnych archiwów i współpracy międzynarodowej w ówczesnych, oczywiście skromnych, realiach. Warto przytoczyć publiczne oświadczenie naczelnego dyrektora z 2 XII 1976 r.: „Tendencje unaukowienia działalności archiwów mają swoje źródła w zatrudnieniu kadry w dużej mierze z wykształceniem wyższym, kadry zainteresowanej w podnoszeniu swych kwalifikacji w oparciu o własny warsztat naukowy”[8]. Dla realizacji tych celów utworzony został w końcu 1976 r. Zakład Naukowo-Badawczy Archiwistyki NDAP. Składał się on z pracowników naukowo-badawczych, a było ich w całej państwowej służbie archiwalnej w 1976 r. – 159[9].

Do ważnych zadań, przygotowanych w dobie kadencji Walichnowskiego, zaliczyć trzeba prace nad projektem nowej ustawy archiwalnej, która weszła w życie w roku 1983 r., i po wielu zmianach (szczególnie w dobie III RP) obowiązuje do dziś.

20 VII 1976 r. Walichnowski podpisał porozumienie z rektorem Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Zygmuntem Rybickim, w sprawie rozwijania badań naukowych w zakresie historii, archiwistyki i dziedzin pokrewnych oraz zapewniania archiwom państwowym należycie przygotowanych kadr. W tym porozumieniu uniwersytet zobowiązał się m.in. do prowadzenia podyplomowych studiów archiwalnych (przedstawiciele NDAP mieli uczestniczyć w komisji kwalifikacyjnej), uruchomienia specjalizacji archiwalnej na magisterskich studiach historycznych, konsultowania z NDAP planów i programów studiów w zakresie archiwistyki. NDAP zobowiązała się m.in. do informowania uniwersytetu o potrzebach w zakresie kształcenia i doskonalenia archiwistów, opiniowania projektów planów studiów archiwalnych prowadzonych przez UW, kierowania na studia do tej uczelni archiwistów z sieci państwowej służby archiwalnej, udostępniania pomieszczeń archiwów dla potrzeb dydaktycznych i praktyk studenckich, zatrudniania w archiwach państwowych absolwentów specjalizacji archiwalnej na prawach pierwszeństwa, przed kandydatami o podobnych kwa-

[8] Archiwum NDAP.

[9] W skład ZNBA NDAP wchodziły: Pracownia Teorii i Metodyki Archiwalnej, Pracownia Edycji Źródeł, Pracownia Rewindykacji Archiwaliów, Sekcja Wydawnictw i Biblioteka. Odnotować warto, że wśród pracowników naukowo-badawczych NDAP znalazły się osoby „zesłane” z pobudek politycznych, aby wyłączyć je z pracy ze studentami, m.in.prof. prof. Maria Turlejska i Janina Zakrzewska.

lifikacjach. Naczelny dyrektor zobowiązał się też wydawać pozwolenia dla pracowników archiwów państwowych na prowadzenie zajęć dydaktycznych w Uniwersytecie Warszawskim oraz stworzenia absolwentom UW, zatrudnionym w archiwach podległych NDAP, szczególnie sprzyjających warunków dla ich rozwoju zawodowego[10]. Podobne porozumienie NDAP zawarła także z UMK w Toruniu 27 X 1977 r.

Tadeusz Walichnowski starał się decentralizować część decyzji dotyczących funkcjonowania archiwów. Dał dyrektorom archiwów dużą autonomię w zakresie opracowywania zasobu i informacji archiwalnej. Dla uaktywnienia środowiska archiwalnego, 28 IV 1977 r. NDAP zorganizowała w Poznaniu I Krajową Konferencję Pracowników Naukowo-Badawczych Archiwów Państwowych. Uczestniczyły w niej 154 osoby, w tym 17 samodzielnych pracowników nauki. Celem konferencji było określenie zadań archiwistyki jako dyscypliny naukowej. Konsultantami prof. Walichnowskiego w tym zakresie byli m.in. tacy naukowcy, jak: Hanna Jędruszczakowa, prof. Andrzej Tomczak, prof. Czesław Biernat czy dyrektor AP w Poznaniu dr Stanisław Kłys. Analogiczna konferencja odbyła się z udziałem 160 osób w Katowicach, 17 VI 1978 r. Podczas jej trwania Walichnowski wygłosił referat o znaczeniu dokumentacji archiwalnej dla gospodarki narodowej. W protokole zebrania napisano: „W referacie [T. Walichnowskiego] wyeksponowana została idea, że archiwa państwowe nie muszą być tylko składnicami akt, muszą uczestniczyć w tym wszystkim, w czym uczestniczy całe społeczeństwo, muszą być użyteczne dla gospodarki narodowej”[11]. Dyrektor powtórzył więc swoje często podnoszone credo.

Odnotować też trzeba, że w okresie kadencji Walichnowskiego w ramach Komisji Wydawnictw, Informacji i Bibliotek Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki istniała podkomisja archiwów państwowych, której przewodniczył, zastępcą zaś był prof. Tomczak. Na posiedzeniu tej komisji 8 XII 1977 r. naczelny dyrektor wygłosił referat pt. „Znaczenie archiwów dla potrzeb gospodarki narodowej”, w którym starał się wskazać, po raz kolejny, na podstawie kwerendy przeprowadzonej w archiwach państwowych, iż w zasobie archiwalnym można znaleźć tworzywo nie tylko dla badań naukowych, ale także dane przydatne dla funkcjonowania gospodarki w zakresie górnictwa, rolnictwa, gospodarki komunalnej i in. obszarów funkcjonowania społeczeństwa. Wspomniana w.w. komisja podjęła wówczas uchwałę, w której stwierdzano m.in.: „Wprowadzamy na uniwersytetach do programu ujednoliconych studiów magisterskich z dziedziny archiwistyki obowiązek nauczania studentów, m.in. historii nauki i techniki, funkcji użytkowych archiwaliów dla potrzeb gospodarki narodowej oraz metod wyszukiwania archiwaliów z przeznaczeniem dla użytkowników”. Komisja zwróciła się też do kierownictwa resortu nauki i szkolnictwa wyższego o przyspieszenie prac nad wydaniem ustawy o archiwach i materiałach archiwalnych.

W 1977 r. podjęto też ważną inicjatywę w kontaktach międzynarodowych. Otóż 14 IX 1977 r. Walichnowski podpisał porozumienie z kierownictwem Archiwum Fe-

[10] „Biuletyn NDAP”, 1976, nr 3 z 3 IX 1976 r.
[11] Ibid., 1979, nr 2.

deralnego RFN „o stopniowym usuwaniu w praktyce istniejących rozbieżności, rozwiązywaniu spornych problemów i zbliżeniu stanowisk". Z porozumienia wynikało, że archiwa będą prowadziły bezdewizową wymianę mikrofilmów, a strona niemiecka udzieli polskim archiwom stosowej pomocy technicznej. Zaakcentowano, że obie strony pozostają przy swoich poglądach w sprawie przynależności oryginałów materiałów archiwalnych, tzn. strona polska uważała, że należą one do terytorium, na którym powstały, podczas gdy strona zachodnioniemiecka łączyła je z konkretnymi osobami, dla których powstały[12].

19 X 1977 r. naczelny dyrektor, w referacie wygłoszonym na zebraniu partyjnym archiwistów Warszawy, mówił m.in. „Pracownicy naukowi archiwów państwowych, którzy posiadają status pracownika naukowo-badawczego, zobowiązani są dodatkowo do pracy nad pozyskaniem kolejnego stopnia naukowego. Ponadto winni oni publikować swój dorobek naukowy, uczestnicząc czynnie w zjazdach, konferencjach i zebraniach naukowych, kształtując także młodą kadrę, służąc ekspertyzami i konsultacjami w sprawach służbowych związanych z funkcjonowaniem archiwów i rozwojem archiwistyki". Dalej podkreślał, iż twórczym, podejmującym pracę badawczą archiwistom, przysługują ulgi i przywileje oraz że „[...] ta część pracowników działalności podstawowej, która nie posiada statusu pracownika naukowo-badawczego korzysta z tych samych praw, co pracownicy naukowo-badawczy, jeżeli pracują nad podniesieniem swojego statusu naukowego"[13].

Realizując w.w. kierunki działań, NDAP i Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Historycznego ogłosiły konkurs na prace magisterskie i doktorskie z dziedziny archiwistyki, który miał być rozstrzygnięty z okazji V Tygodnia Archiwów Polskich. Warto zaznaczyć, że programy pracy naukowo-badawczej archiwistów państwowych Walichnowski konsultował z kierownictwem Wydziału I Polskiej Akademii Nauk, tzn. prof.prof. Władysławem Markiewiczem i Marianem Wojciechowskim.

Idąc tym tropem aktywności, 12 XII 1977 r. dyrektor Walichnowski zaprezentował na posiedzeniu Rady Archiwalnej informację o trudnej aktualnej sytuacji archiwów i potrzebie działań modernizacyjnych. W referacie pt. „Stan i perspektywy gospodarki lokalowej archiwów państwowych w Polsce" podkreślał: „W okresie istnienia Polski Ludowej rozwój działalności archiwów państwowych hamowany jest przez niedostatek i niedorozwój przestrzeni użytkowej [...]. Stan bazy lokalowej archiwów państwowych nie zapewnia warunków dla zachowania trwałości i fizycznej nienaruszalności zgromadzonych zbiorów"[14]. Rada Archiwalna podjęła uchwałę w sprawie niedostatków gospodarki lokalowej archiwów państwowych. T. Walichnowski dokument ten wykorzystywał w rozmowach z resortami finansów i nauki.

W latach 1978–1980 aktywność naczelnego dyrektora w zakresie poprawy bazy materialnej (inwestycje i remonty), zwiększenia zatrudnienia pracowników państwowej służby archiwalnej oraz wydatków na sprzęt i działalność merytoryczną

[12] Ibid., 1977,nr 3 z 24 X 1977 r.
[13] Ibidem.
[14] Ibidem.

ograniczały decyzje budżetowe objętego kryzysem gospodarczym państwa. Można więc stwierdzić, że ambitny program Walichnowskiego z lat 1976–1977 załamał się[15]. Niemniej jednak w ostatnich dwóch latach jego kadencji zwrócić trzeba uwagę na pewne przejawy aktywności. Otóż 16 IX 1978 r. w Sulejówku mówił do kadry kierowniczej państwowej służby archiwalnej o przyszłości archiwów do 2000 r. Po konstatacji, że do 1982 r. 520 archiwistów podniesie wyraźnie swoje kwalifikacje Walichnowski przewidywał, że w latach 1981–2000 zespoły badawcze i indywidualni pracownicy nauki, wywodzący się spośród pracowników archiwów państwowych, powinni znaleźć swoje miejsce w planach naukowych, rządowych, resortowych, branżowych i międzynarodowych. Apelował też do archiwistów, aby: „Usuwać stopniowo [...] wielkie zaniedbania, jakie mają miejsce w ich zawodzie, gdzie adiunkt naukowo-badawczy, w większości bez stopnia doktorskiego, z tytułem magistra, symbolizuje pracownika naukowo-badawczego archiwów, a docenci bez habilitacji stanowią czołówkę pracowników naukowych”[16].

Kontynuując tok myślenia związany z podniesieniem roli archiwów i archiwistów, w 1978 r. Walichnowski ustanowił, za zgodą władz resortowych, Odznakę Honorową „Za Zasługi dla Archiwistyki”. Kontrowersyjnie natomiast oceniano objęcie przez niego przewodnictwa Komitetu Redakcyjnego, jak i funkcji redaktora naczelnego „Archeionu”, który ukazywał się wówczas systematycznie. Teksty naczelnego dyrektora oceniane były niejednoznacznie, podkreślano, że mają wiele cech polityczno-propagandowych. Chodzi m.in. o takie artykuły, jak: *Z prac nad doskonaleniem prawa archiwalnego w Polsce Ludowej* („Archeion”, t. 68, 1979), *Polskie słownictwo archiwalne* („Archeion”, t. 69, 1979), *Dowody polskości ziem zachodnich i północnych w dokumentach archiwalnych* („Archeion”, t. 70, 1980). Specjaliści w dziedzinie archiwistyki zarzucali też Walichnowskiemu powierzchowność, błędy metodologiczne i warsztatowe.

W grudniu 1979 r., w związku z V Tygodniem Archiwów Polskich, delegację archiwistów z prof. Walichnowskim przyjął przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński. Na tym spotkaniu minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki J. Górski bardzo wysoko ocenił obecność archiwum w resorcie nauki, mówiąc: „Tak się złożyło, że państwowa służba archiwalna znajduje się w resorcie nauki [...]. To ustanowienie organizacyjne ma swoje zalety, jako że w całym świecie wzrasta naukowa ranga archiwów [...]. Archiwa państwowe w Polsce codzienną pracą przyczyniły się do potwierdzenia, że mają one właściwe miejsce w nauce”[17]. Była to bodajże ostatnia laudacja ze strony władz PRL, której wysłuchał Tadeusz Walichnowski jako naczelny dyrektor. Zbliżał się kryzys państwa i Sierpień ‘80.

W 1979 i 1980 r. Walichnowski musiał zmierzyć się z decyzjami władz centralnych dotyczącymi polityki oszczędnościowej. Polegały one na blokadzie zatrudnienia nowych pracowników i ograniczeniu funduszu płac. Za smutny symbol załama-

[15] Prof. A. Tomczak pisał: „Zaostrzona w latach 1978–1980 dyscyplina finansowa i brak pieniędzy z osobowego funduszu płac uniemożliwiły awansowanie pracowników”, [w:] *Stan i sprawy archiwów...,* s. 29.
[16] „Biuletyn NDAP”, 1979, nr 3.
[17] Ibid.

nia się optymistycznych planów naczelnego dyrektora można uznać jego wytyczne, dotyczące ścisłego przestrzegania pisma okólnego prezesa Rady Ministrów z 20 XII 1979 r., w sprawie zakazu urządzania przyjęć koleżeńskich i ofiarowywania upominków. Naczelny dyrektor wydał stosowną dyrektywę 31 I 1980 r.

Po Sierpniu '80 Tadeusz Walichnowski przyjął propozycję ministra spraw wewnętrznych, gen. Mirosława Milewskiego i wrócił 6 XII 1980 r. do służby na stanowisko komendanta (rektor Akademii Spraw Wewnętrznych w Warszawie). W lutym 1981 r. otrzymał nagrodę I stopnia ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki. W 1981 r. został także członkiem KC PZPR, a w 1984 r. otrzymał awans na stopień gen. brygady MO. Na emeryturę przeszedł w 1990 r. (w okresie III RP przez kilka lat pracował w prywatnym szkolnictwie wyższym).

Trudno obiektywnie ocenić ważny, jak sam twierdził, epizod w życiu Walichnowskiego, czyli pełnienie funkcji naczelnego dyrektora AP przez 4,5 roku. Wydaje się, że kadencja tego oficera służby bezpieczeństwa i samodzielnego pracownika nauki, mocno uwikłanego w politykę obozu władzy, wniosła duże ożywienie w życie archiwów państwowych. Nastąpiło to po wieloletnim okresie kierowania archiwami przez dra Leona Chajna, który znajdował się w faktycznej izolacji, jeżeli chodzi o relacje z najwyższymi władzami państwa, co miało wpływ na decyzje odnoszące się do budżetu, inwestycji, sytuacji kadrowej archiwów. Polityka archiwalna, właściwie argumentowana przez Walichnowskiego w ówczesnych uwarunkowaniach, dała pozytywne efekty, szczególnie w latach 1976–1978. Prof. Tomczak w 1981 r. pisał, że w okresie kadencji Walichnowskiego płace pracowników archiwów państwowych wzrosły aż o 33%, lecz były nadal poniżej średniej krajowej. W okresie tej kadencji zaplanowano budowę kilku nowych budynków archiwalnych, lecz po 1980 r. nie zostały one nawet rozpoczęte. Profesor zwrócił też uwagę, iż NDAP nie odzyskała wówczas jedynego wybudowanego po wojnie budynku dla archiwów w Warszawie, na ul. Hankiewicza 1 (gmach ten Archiwum Akt Nowych przejęło dopiero w 1996 r.). Wyraźnie jednak podniósł się poziom wykształcenia specjalistycznego archiwistów.

Zgoła krytycznie specjaliści oceniali naukową aktywność prof. Walichnowskiego w obszarze archiwistyki. Symboliczna w tym zakresie może być wypowiedź prof.prof. Andrzeja Tomczaka i Zbigniewa Wójcika, zamieszczona na łamach „Kultury" z 1981 r., gdzie w odniesieniu do propozycji zgłoszonych przez Walichnowskiego w artykule *Polskie słownictwo archiwalne* („Archeion", t. 69, 1979) stwierdzono: „Propozycje zmian w polskim słownictwie archiwalnym wysunięte przez prof. Walichnowskiego są w olbrzymiej większości nie do przyjęcia"[18]. Publikację Walichowskiego krytycznie ocenił też prof. Stanisław Nawrocki z AP w Poznaniu.

Mimo tej uzasadnionej krytyki, można uznać pracę i osiągnięcia Tadeusza Walichnowskiego na rzecz archiwów za konstruktywną w ówczesnych uwarunkowaniach politycznych i ekonomicznych.

Kazimierz Kozłowski (Szczecin)

[18]A. Tomczak, Z. Wójcik, *Polskie słownictwo archiwalne,* „Kultura", z 22 II 1981, s. 6.

EDWARD MARIAN FRĄCKI
(1931–2009)

Edward Marian Frącki urodził się 5 I 1931 r. w Pruszynie, w województwie siedleckim, jako syn Stanisława i Władysławy z domu Jagiełło. W 1966 r. ukończył studia historyczne na Uniwersytecie Warszawskim i otrzymał tytuł magistra.

W latach 1944–1948 był w OMTUR (Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego). Od 1966 r. został członkiem Stronnictwa Demokratycznego.

Aktywność zawodową rozpoczął jako pracownik tymczasowy w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, gdzie w latach 1950–1953 wykonywał prace zlecone na rzecz Biblioteki.

W okresie od 1 XII 1953 r. do 31 VIII 1968 r. zatrudniony był, początkowo na stanowisku starszego redaktora, w redakcji historii, a następnie sekretarza redakcji „Mówią Wieki", w Wydawnictwach Szkolnych i Pedagogicznych. W latach 1968–1977 pracował na stanowisku kierownika redakcji historycznej w Państwowym Wydawnictwie Naukowym.

W 1976 r. naczelny dyrektor archiwów państwowych Tadeusz Walichnowski zwrócił się do ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki o przeniesienie służbowe Frąckiego z PWN do Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Z dniem 1 II 1977 r. E. Frącki został powołany na stanowisko zastępcy naczelnego dyrektora archiwów państwowych ds. administracyjnych, pełniąc tę funkcję do momentu przejścia na emeryturę. (Od lipca 1980 r. do kwietnia 1981 r. był dyrektorem Centralnego Ośrodka Informacji Archiwalnej przy NDAP).

Uczestniczył w przygotowywaniu i opracowywaniu porozumień z partnerami na Wschodzie i Zachodzie. Powoływany był w skład zespołów międzynarodowych, przygotowujących edycje źródeł dotyczących stosunków Polski z najbliższymi sąsiadami. Szczególnego charakteru nabrały prace, które odzwierciedlały tragiczne losy Polaków w czasie II wojny światowej. Wcześniejsze doświadczenia wydawnicze okazały się bezcenne przy realizacji tych inicjatyw.

Za pracę włożoną w dzieło uzyskania dostępu Polski do archiwów byłego ZSRR, umożliwienie powrotu materiałów archiwalnych zagarniętych w czasie II wojny światowej, oraz udostępnienie materiałów, dotyczących losów polskich oficerów pomordowanych w ZSRR otrzymał nagrodę ministra edukacji narodowej.

Był członkiem polsko-czechosłowackiej Komisji Wydawnictw Źródłowych Akademii Nauk Polski i Czechosłowacji oraz Komitetu Redakcyjnego „Archeionu", czasopisma poświęconego sprawom archiwalnym, i Komitetu Redakcyjnego „Tek Archiwalnych".

Za zasługi i aktywność zawodową został odznaczony: Srebrnym Krzyżem Zasługi w 1972 r., Złotym Krzyżem Zasługi w 1978 r., Medalem Komisji Edukacji Naro-

dowej w 1977 r., Złotą Honorową Odznaką za Zasługi dla Warszawy w 1974 r., Złotą Honorową Odznaką Zasłużony Działacz Kultury w 1975 r. Był także laureatem nagród Polskiego Towarzystwa Wydawnictw Książek. Działalność zawodową zakończył 31 XII 1997 r., z chwilą przejścia na emeryturę.

Żonaty od 1955 r., miał dwóch synów: Wojciecha i Piotra.

Zmarł 23 III 2009 r. w Warszawie, wskutek urazów powypadkowych. Pochowany został na warszawskim cmentarzu na Wawrzyszewie, w grobie rodzinnym.

Marlena Podsiadły (Warszawa)

STANISŁAW LELIŃSKI
(1937–2009)

Stanisław Leliński urodził się 10 VIII 1937 r. we wsi Wałdyki, w powiecie Nowe Miasto Lubawskie, w województwie olsztyńskim, jako syn Bolesława i Marianny z domu Liedtke. Edukację rozpoczął w szkole podstawowej w rodzinnej wsi, następnie kontynuował ją w szkole średniej w Olsztynie. Egzamin dojrzałości zdał w 1957 r. Podjęcie studiów wyższych na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu było konsekwencją jego ogromnego zainteresowania historią, zwłaszcza najnowszą. W czasie studiów zdecydował się na specjalizację w zakresie historii wojskowości, co wiązało się z koniecznością zmiany uczelni. W 1960 r. przeniósł się do Warszawy i kontynuował studia na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie pod kierunkiem prof. Stanisława Herbsta napisał pracę magisterską pt. „Działanie Grupy Operacyjnej gen. bryg. Mieczysława Boruty-Spiechowicza w kampanii wrześniowej 1939 r." W trakcie trwania studiów zawarł związek małżeński. Dyplom magistra historii uzyskał w lipcu 1966 r. W styczniu 1967 r. urodził mu się syn Wojciech. Pracę zawodową rozpoczął najpierw w Komendzie Stołecznej Milicji Obywatelskiej, gdzie pełnił obowiązki inspektora kryminalno-dochodzeniowego, a od 1969 r. w Wojskowym Instytucie Historycznym, na etacie starszego asystenta naukowo-badawczego. W 1973 r. został zatrudniony w Ludowej Spółdzielni Wydawniczej, gdzie kierował Redakcją Materiałów i Monografii Historycznych. W latach 1975–1977 kierował Redakcją Skryptów Humanistycznych w Państwowym Wydawnictwie Naukowym.

Dalszą karierę zawodową poświęcił archiwom państwowym. Szerokie zainteresowania humanistyczne oraz umiejętne prowadzenie spraw wydawniczych, często we współpracy z rozmaitymi ośrodkami historycznymi, zetknęły Lelińskiego z Tadeuszem Walichnowskim, ówczesnym naczelnym dyrektorem archiwów państwowych. Uzyskawszy zgodę na odejście z PWN, od 1 IV 1977 r. podjął pracę w NDAP. Początkowo zajmował się opracowywaniem redakcyjnym „Archeionu", ale już od 1 VI 1977 r. powierzono mu pełnienie obowiązków kierownika Sekcji Wydawnictw w Zakładzie Naukowo-Badawczym. Od 16 VII 1980 r., po utworzeniu Działu Wydawniczego, nadal kierował zadaniami edytorskimi.

Po kolejnych zmianach struktury organizacyjnej urzędu, od 1 III 1985 r. objął stanowisko naczelnika Wydziału Wydawnictw, piastując je aż do 31 VIII 2000 r., a następnie wykonywał prace wydawnicze, na stanowisku głównego specjalisty. Obok zadań polegających na przygotowaniu do druku, nadzoru i kontroli procesu produkcyjnego wydawnictw, zajmował się także kierowaniem skomputeryzowanym procesem wydawniczym. Na zasłużoną emeryturę przeszedł w grudniu 2002 r.

Przez 25 lat pracy w NDAP czuwał nad działalnością wydawniczą i popularyzatorską, przyczyniając się tym samym do upowszechniania wiedzy o archiwach i ich

zbiorach, w formie licznych publikacji i katalogów wystaw archiwalnych. Współpracował z wieloma autorami, redaktorami, wydawcami, recenzentami i tłumaczami. Wyniki jego wieloletnich działań zostały docenione, m.in. poprzez przyznanie mu Odznaki Honorowej „Za Zasługi dla Archiwistyki". Był osobą bardzo koleżeńską, o dużym poczuciu humoru, niezwykle przywiązaną do rodziny, a szczególnie do ukochanej wnuczki.

Stanisław Leliński zmarł 16 IV 2009 r., po długiej chorobie. Został pochowany w rodzinnym grobowcu na Cmentarzu Komunalnym Południowym w Warszawie.

Hanna B. Kossakowska (Warszawa)

CZESŁAWA GĄSKA
(1940–2009)

Czesława Gąska urodziła się 22 I 1940 r. w Woli Korybutowieckiej, powiat krzemieniecki, województwo łuckie. Pochodziła z rodziny włościańskiej. Jej rodzicami byli Franciszek i Maria z Zabłockich, małżonkowie Gąska. W 1945 r., w ramach repatriacji, przyjechała z rodzicami do Poznania, a następnie do miejscowości Młynek k. Koła, gdzie rodzina osiadła na stałe.

W roku 1947 rozpoczęła naukę w Szkole Podstawowej w Osieku Wielkim, a następnie, w latach 1953–1957, kontynuowała naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Sompolnie. Po maturze rozpoczęła studia na Wydziale Humanistycznym UMK w Toruniu, kierunku historia, specjalizacja archiwalna. Studia ukończyła w 1962 r.

Pracę w państwowej służbie archiwalnej rozpoczęła 5 XI 1962 r., obejmując stanowisko kierownika Oddziału Terenowego w Płocku, w strukturze ówczesnego Archiwum Państwowego m.st. Warszawy i Województwa Warszawskiego. Od 1 II 1976 r. pełniła funkcję dyrektora Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Płocku. Z dniem 30 XI 1991 r. nastąpiła likwidacja AP w Płocku (ponownie stało się ono Oddziałem AP m.st. Warszawy), wtedy też Cz. Gąska została przeniesiona do pracy w Zakładzie Naukowym Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w Warszawie. Z dniem 23 VI 1992 r. przeszła na rentę inwalidzką.

W latach 1962–1985 była zatrudniona na etacie naukowym. W okresie od 1 XII 1962 r. do 31 XII 1969 r. na stanowisku asystenta, a od 1 I 1970 r. do 28 II 1985 r. na stanowisku starszego asystenta. Z dniem 1 I 1986 r. uzyskała akt mianowania. W przeglądzie kadrowym z roku 1985 otrzymała ocenę ogólną „szczególnie dobrą". Wyróżniona została m.in.: Odznaką Tysiąclecia (1966), Odznaką „Za Zasługi dla Województwa Warszawskiego" (1971), Odznaką Honorową „Za Zasługi dla Archiwistyki" (1978), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1981), Medalem 40-lecia Polski Ludowej (1984), licznymi nagrodami naczelnego dyrektora archiwów państwowych, za wzorowe wypełnianie obowiązków służbowych.

Była autorką licznych artykułów, publikowanych w „Notatkach Płockich" oraz „Archeionie". Opracowała wiele inwentarzy archiwalnych, w większości akt dziewiętnastowiecznych.

Bardzo dobrze przygotowana pod względem teorii nauk archiwalnych, objęła trudne stanowisko kierownika Archiwum w Płocku. Z dużym zapałem przystąpiła do organizacji archiwum. Przypadło jej w udziale, praktycznie od podstaw, ewidencjonowanie i opracowywanie zasobu. Można zatem powiedzieć, iż była główną organizatorką placówki w trudnych warunkach lokalowych i kadrowych (do pomocy miała tylko woźnego z wykształceniem podstawowym). Od początku ewidencjonowała zasób, z powodu braku jakichkolwiek podstawowych środków ewidencyjnych.

Pamiętam, jak opowiadała, że po przyjściu do Płocka zastała większość zasobu zrzuconego na stos. Wydzielała zespoły archiwalne, sama je opracowywała. Pełniła obowiązki nadzoru archiwalnego, kontrolując archiwa zakładowe, uczestniczyła w wyjazdowych (wówczas kilkudniowych) posiedzeniach Komisji Metodycznej, podobnie jak dzisiaj, wspólnej z AP m.st. Warszawy. Troszczyła się o sprawy administracyjne i pozyskiwanie kadr.

Pani Czesława Gąska była pracownikiem niezwykle sumiennym. Cechowało ją też wysokie poczucie odpowiedzialności.

Była niesamowicie wymagająca od innych, a jeszcze bardziej w stosunku do siebie samej. Nie tolerowała bylejakości. Bez wątpienia, była osobą skromną – prywatnie nigdy niczego nie potrzebowała. Nie wysuwała się przed szereg. Nie wystawiała piersi do odznaczeń.

Ostatnie lata życia spędziła w rodzinnych stronach, w Młynku. Do końca utrzymywaliśmy z nią kontakt listowny i telefoniczny. Zapraszałem Ją po wielokroć do odwiedzenia archiwum, namawiałem do napisania wspomnień, prosiłem o zgodę na zarejestrowanie wywiadu. Zawsze słyszałem odpowiedź: „Jeszcze nie teraz; potrzeba jeszcze czasu, by nabrać dystansu". Przyszedł dzień, że tego czasu zabrakło. Tym bardziej cenię sobie jej listy, będące namiastką wspomnień. Tym większej wagi nabierają brudnopisy moich prac, na których odręcznie nanosiła poprawki, gdy przed blisko 20 laty uczyła mnie zawodu.

W jednym z ostatnich listów, w odpowiedzi na moją korespondencję, w której zawsze dzieliłem się radościami i problemami zawodowymi, ale też i prywatnymi, napisała „Jestem z Pana dumna". Słowa te traktuję, rzecz jasna, jako pochwałę i zachętę, wprost zobowiązanie, by nie przejmować się drobiazgami, i próbować dotrzymać poziomu, jaki cechował ją jako szefową płockiego archiwum.

Czesława Gąska zmarła nagle, dnia 6 X 2009 r., w miejscowości Młynek k. Koła. Pogrzeb odbył się w rodzinnej parafii, na cmentarzu w Osieku Wielkim, 9 X 2009 r.

Leszek Franciszkiewicz (Płock)

JULIAN BARANOWSKI
(1949–2009)

W dniu 22 XII 2009 r. Archiwum Państwowe w Łodzi poniosło niepowetowaną stratę, po długiej i bolesnej chorobie zmarł Julian Baranowski, starszy kustosz, długoletni pracownik. Miałem szczęście zaliczać się do grona jego przyjaciół, co jest zasługą bardziej jego wielkiego serca, niż przymiotów mojego charakteru. Przez najbliższych nazywany Julisiem, Julkiem, przez tych z najdłuższym stażem Julem, był osobą ze wszech miar pracowitą i skromną zarazem. Bezmiernie poświęcony badaniom historycznym, a przy tym kochający życie, niepoprawny optymista. Nie dbał o swoje zdrowie, a mimo to wierzył do końca, że wygra walkę z rakiem, tak jak wcześniej z innymi chorobami. Do końca aktywny zawodowo, żądał przynoszenia do szpitala tekstów do korekty. Śmiało kreślił plany przyszłych projektów badawczych na następne lata, jeszcze na tydzień przed śmiercią.

Jego przyjaciele, koledzy, znajomi zawsze będą go wspominać jako człowieka całkowicie bezinteresownego. Skory do dzielenia się wynikami własnych badań, „trwonił" swój czas pomagając innym. Mimo posiadanej wiedzy, nigdy nie dokończył doktoratu[1]. Mówiliśmy żartem, że posiada już kilkadziesiąt artykułów prasowych, kilka doktoratów, a nawet habilitację – wszystkie napisane pod innym nazwiskiem. Faktycznie Julek był pionierem badań nad gettem łódzkim i wybitnym specjalistą w tej dziedzinie, cieszącym się sławą o międzynarodowym zasięgu. Był redaktorem licznych publikacji poświęconych historii Łodzi w okresie II wojny światowej, spod jego pióra wyszły dziesiątki artykułów w czasopismach naukowych. Był aktywnym organizatorem i uczestnikiem licznych konferencji krajowych i zagranicznych poświęconych tematyce Holocaustu. Niezwykle chętnie służył swą wiedzą, nie tylko kolegom naukowcom, ale także dziennikarzom, czy ocalałym i ich potomkom, odwiedzającym Łódź i szukającym swych korzeni. Jego wiedzę doceniali także przedstawiciele masmediów, zapraszając go w charakterze merytorycznego konsultanta wielu publikacji i filmów dokumentalnych.

Julian Baranowski urodził się 6 II 1949 r. w Popowie na Kujawach, nad ukochanym przez siebie jeziorem Gopło (był zapalonym wędkarzem).

W czerwcu 1973 r. ukończył studia historyczne o specjalizacji archiwistycznej na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, broniąc pracy „Archiwalia Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie", pisanej pod kierunkiem prof. Andrzeja Tomczaka[2]. Będąc

[1] Roboczy tytuł pracy doktorskiej, która miała być broniona na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu brzmiał „Getto w Łodzi w latach 1940–1944".

[2] W latach 1984–1985 poszerzył swoje wykształcenie, kończąc studium podyplomowe z zakresu edytorstwa źródeł historycznych na UMK.

pewnym swych możliwości, jeszcze przed obroną pracy magisterskiej, na początku kwietnia, złożył podanie o przyjęcie do pracy w Archiwum Państwowym Miasta Łodzi i Województwa Łódzkiego, co faktycznie nastąpiło z dniem 1 VIII 1973 r. Jak się okazało, było to jedyne stałe miejsce pracy w całej jego karierze zawodowej. W archiwum łódzkim Julian przebył kolejne szczeble kariery zawodowej, od młodszego archiwisty, do starszego kustosza (od 1977 r. do 1988 r. na etacie naukowym st. asystenta naukowo-badawczego). Od 1996 r. został kierownikiem Oddziału I (zasób do roku 1950), a od 1999 r. do likwidacji w 2006 r. – Oddziału Zamiejscowego w Pabianicach.

Obok pracy zawodowej, Julian aktywnie działał społecznie. W latach 1975–1999 był członkiem Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Łodzi (od 1986 r. Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytutu Pamięci Narodowej), wchodząc w 1988 r. do prezydium. Aktywną, popularyzatorską działalność rozpoczął z chwilą uczestnictwa w pracach zespołu naukowo-badawczego ds. eksterminacji Żydów na ziemiach polskich włączonych do III Rzeszy, powołanego jeszcze w ramach OKBZH w Łodzi.

W ciągu 25 lat wygłosił 19 referatów i opublikował 37 prac naukowych (artykułów i komunikatów), dotyczących organizacji niemieckiej administracji okupacyjnej w Kraju Warty oraz zbrodni hitlerowskich na ludności polskiej i żydowskiej. Od 1992 do 2002 r. udzielał się także jako członek Zarządu PTH Oddział w Łodzi, w latach 1988–2000 jako przewodniczący Stowarzyszenia Archiwistów Polskich Oddział w Łodzi, a od 1996 r. członek Zarządu Fundacji Monumentum Iudaicum Lodzense.

Od początku kariery zawodowej uczestniczył w licznych spotkaniach i projektach badawczych, skierowanych do polskiej i niemieckiej młodzieży szkolnej. Przez kilka lat prowadził systematyczne zajęcia dla studentów Uniwersytetu Stanowego Minnesota. Był jurorem konkursu historycznego dla młodzieży gimnazjalnej „Mistrz wiedzy o Łodzi i regionie". Współpracował z Fundacją im. Stefana Batorego, realizując wraz łódzką młodzieżą licealną projekt „Kamienica", w ramach programu „Dla Tolerancji".

Aktywność i dokonania Juliana nie pozostawały niezauważone, otrzymywał odznaczenia państwowe i resortowe; najbardziej jednak cenił te przyznawane przez instytucje, z którymi współpracował niemalże na co dzień: Srebny Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej, przyznany przez OKBZHŁ, Honorowa Odznaka Miasta Łodzi, Medal *Pro Publico Bono* im. Sabiny Nowickiej od Towarzystwa Przyjaciół Łodzi, Medal 30. lat partnerstwa Uniwersytetu Łódzkiego i Uniwersytetu w Giessen[3].

Paradoksalnie, ostatni rok życia Juliana, dzielony między pobyt w szpitalach i rekonwalescencję, był najobfitszy w dokonania. W roku 2009 zakończyły się dwa wieloletnie międzynarodowe programy badawcze, w których odegrał pierwszoplanową rolę. Mowa tu o pięciotomowym wydaniu *Kroniki Getta Litzmannstadt,* we współpracy z Uniwersytetem Łódzkim i Uniwersytetem w Giessen[4], oraz księdze pa-

[3] Medal ten otrzymały tylko dwie osoby spoza uczelni.
[4] Publikacja w wersji niemieckojęzycznej ukazała się w 2007 r. w Giessen.

miątkowej *Żydzi berlińscy w Liztmannstadt Ghetto,* powstałej przy udziale niemieckiej Fundacji Topografia Terroru, wydanej w dwóch wersjach językowych. Ukazały się także trzy inne książki jego autorstwa i film dokumentalny, którego był konsultantem. Już po jego śmierci, w 2010 r. ukazała się dedykowana jego pamięci *Europa według Auschwitz – Litzmannstadt Getto:* był autorem przedmowy do niej i komentarza historycznego.

Mimo wyniszczającej choroby, pod koniec sierpnia 2009 r., zdołał wziąć udział w międzynarodowym seminarium naukowym „Ghetto Litzmannstadt – źródła i projekty badawcze", podczas którego historycy z Polski, Niemiec, USA, Izraela i Kanady burzliwymi oklaskami złożyli mu podziękowanie, jako wybitnemu znawcy tematyki łódzkiego getta.

Julian został pochowany 27 XI 2009 r. w Alei Zasłużonych Cmentarza Komunalnego na Dołach w Łodzi, żegnany przez dziesiątki przyjaciół. Pamiętali o nim, przysyłając wieńce, m.in. prezydent miasta Łodzi, naczelny dyrektor archiwów państwowych, prezes Stowarzyszenia Archiwistów Polskich.

Staraniem jego współpracowników i kolegów, zaplanowano wydanie, w pierwszą rocznicę śmierci, księgi ku pamięci Juliana Baranowskiego.

Odznaczenia

Brązowy Krzyż Zasługi – 1978, Srebny Krzyż Zasługi – 1984,

Srebny Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej – 1984, Medal Powstania w Getcie Warszawskim – 2004, Medal *Pro Publico Bono* im. Sabiny Nowickiej – 2009, Odznaka Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej – 1979, Honorowa Odznaka Miasta Łodzi, Odznaka Honorowa „Za Zasługi dla Archiwistyki" – 1980, Odznaka Zasłużony Działacz Kultury.

Konsultacje filmów

Fotoamator, reż. Dawid Jabłoński,
Stacja Radegast, reż. Małgorzata Murzyńska-Keller,
Zigeunerlager in Litzmannstadt, reż. Jarosław Sztandera,
Litzmannstadt Getto – Piekło na Ziemi Obiecanej, reż. Mariusz Olbrychowski,
Filmowa encyklopedia Łodzi, reż. Jadwiga Wileńska, kilkanaście odcinków.

Bibliografia prac

Administracja niemiecka i tzw. samorząd w getcie łódzkim 1940–1944, [w:] *Dzieje Żydów w Łodzi 1820–1944. Wybrane problemy,* red. Wiesław Puś, Stanisław Liszewski, Łódź 1991, s. 311–323.

Chaim Mordechaj Rumkowski – kolaborant czy zbawca, [w:] *Zagłada Żydów na terenach polskich wcielonych do III Rzeszy,* red. Aleksandra Namysło, Warszawa 2008, s. 169–175.

Chrześcijanie w getcie łódzkim, [w:] *Ośrodek zagłady Żydów w Chełmnie nad Nerem w świetle najnowszych badań. Materiały z sesji,* Konin 2004, s. 76–80.
Das Ghetto Litzmannstadt, [w:] *Berliner Juden im Ghetto Litzmannstadt 1941–1944. Ein Gedenkenbuch,* oprac. Ingo Loose, tłum. Maria Goldstein, Berlin–Łódź 2009, s.32–43.
Die Liquidierung des Gettos Litzmannstadt 1944, [w:] *Lodzer Judaica in Archiven und Museen,* Bonn 1996, s. 47–54.
Geneza i historia getta w Łodzi, [w:] Oskar Singer, *Przemierzając szybkim krokiem getto..., Reportaże i eseje z getta łódzkiego,* Łódź 2003, s. 139–145.
Getto Łódzkie 1940–1944, [w:] *Pomiędzy życiem a śmiercią Litzmannstadt Getto 1940–1944. Katalog wystawy*, Łódź 2004, s. 3–16.
Ginęli w tym samym ośrodku masowej zagłady. Chrześcijanie w getcie łódzkim, „Kronika Miasta Łodzi", 2004, nr 2, s. 113–116.
Konstantynów w latach okupacji niemieckiej 1939–1945, [w:] *Konstantynów Łódzki. Dzieje miasta,* red. Maria Nartonowicz-Kot, Łódź 2006, s. 211–237.
Lata II wojny światowej, [w:] *Łęczyca: monografia miasta do 1990,* red. Ryszard Rosin, Łęczyca 2001, s. 417–468.
Likwidacja getta łódzkiego w 1944 roku, [w:] *Judaica łódzkie w zbiorach muzealnych i zasobach archiwalnych,* red. Marek Budziarek, Łódź 1994, s. 47–53.
Liquidation of the Jews of the Łódź Ghetto in the Chełmno on Ner Extermination Camp, [w:] *The District Museum in Konin,* Konin 2004, s. 4–9.
Litzmannstadt Getto 1940–1944, [w:] *Żydzi łódzcy. Jews of Łódź,* red. Andrzej Machejek, tłum. Dorota Dekiert, Łódź 2004, s. 85–100.
Litzmannstadt Getto, „Tygiel Kultury", 2004, nr 4–6, s. 15–22.
Lodziana – zabytki związane z historią miasta. Wystawa archiwalno-muzealna z okazji jubileuszu m. Łodzi, „Rocznik Łódzki", t.19 (22), Łódź 1974, s. 284–286.
The Łódź Ghetto 1940–1944, Łódzkie getto 1940–1944. Vademecum, Łódź, wyd. 1, 1999; wyd. 2, 2003; wyd. 3, 2005; wyd. 4, 2009.
Martylorologia religijnych przywódców Żydów w rejencji łódzkiej, w latach 1939–1945, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce", t. 35, 1993, s. 133–1941.
Materiały źródłowe do zagłady Żydów z getta łódzkiego w Archiwum Państwowym w Łodzi, [w:] *Judaica łódzkie w zbiorach muzealnych i zasobach archiwalnych,* red. Marek Budziarek, Łódź 1994, s. 142–153.
Międzynarodowa sesja naukowa „Hitlerowskie ludobójstwo w Polsce i Europie 1939–1945 (Generalplan Ost – Endlösung den Judenfrage)", „Rocznik Łódzki", t. 34, 1984, s. 329–332.
Organizacja władz administracji ogólnej szczebla wojewódzkiego w Łodzi w latach 1919–1939–1945, „Rocznik Łódzki", t. 41, 1994, s. 47–70.
Powstanie i organizacja getta w Łodzi, [w:] *Getto w Łodzi 1940–1944. Materiały z sesji naukowej 9 VIII 1984,* red. Jan Fijałek, Antoni Galiński, Łódź 1988, s. 11–26.
Quellenmaterialen über die Verfolgung und Ermordung der Juden aus dem Ghetto Litzmannstadt im Staatsarchiv Łódź, [w:] *Lodzer Judaica in Archiven und Museen,* op. cit, s. 133–143.

Raport z oszacowania strat i szkód poniesionych przez miasto Łódź, Łódź 2006.
Utworzenie i organizacja getta w Łodzi, [w:] *Fenomen getta łódzkiego 1940–1944,* red. Paweł Samuś, Wiesław Puś, Łódź 2006, s. 115–128.
„Wolna Łódź". Wystawa archiwalna z okazji 32. rocznicy wyzwolenia Łodzi spod okupacji hitlerowskiej, „Rocznik Łódzki", t. 23 (26), Łódź 1978, s.416–418.
Zagłada skupisk żydowskich na obszarze tzw. Kraju Warty w latach 1939–1945. Stan i potrzeby badań, [w:] *Stan i perspektywy badań historycznych lat wojny i okupacji,* Warszawa 1988, s. 168–177.
Zagłada Żydów z getta łódzkiego w kontekście realizacji hitlerowskiej polityki „Endlösung" w Kraju Warty, [w:] *Zagłada Żydów z getta łódzkiego. W 50. rocznicę likwidacji getta łódzkiego,* red. Jan Fijałek i in., Łódź 1994, s.16–25.
Zbrodnie na inteligencji i grupach przywódczych ludności żydowskiej w pierwszych miesiącach okupacji, [w:] *Eksterminacja inteligencji Łodzi i okręgu łódzkiego 1939–1940,* red. Antoni Galiński, Marek Budziarek, Łódź 1992.
Zigeunerlager in Litzmannstadt 1941–1942. The Gypsy Camp in Łódź 1941–1942, tłum. Dariusz Dekiert, Zbigniew Pyszka, Łódź 2003.
Zur Vorgeschichte und Geschichte des Gettos Lodz, [w:] Oskar Singer „Im *Eilschritt durch den Gettotag". Reportagen und Essays aus dem Getto Lodz,* red. Sascha Feuchert, Erwin Leibfried, Jörg Riekke, Berlin 2002, s. 245–265.
Żydzi wiedeńscy w getcie łódzkim 1941–1944. Wiener Juden im Getto Lodz 1941–1944, tłum. Dana Rothschild, Łódź 2004.
Żydzi z zachodniej Europy w getcie łódzkim (1941–1944), [w:] *Mówią świadkowie Chełmna,* red. Łucja Pawlicka-Nowak, Konin 2004, s. 17–31.

Wspólna redakcja prac

Archiwa instytucji wymiaru sprawiedliwości. Materiały III krajowego Sympozjum Archiwalnego, Łódź 2001 – z Urszulą Zarzycką-Sutter.
Czas przeszły – ciągle obecny. Powroty. Historia, wspomnienia, dokumenty, Łódź 2007 – ze Zbigniewem Onufrzakiem.
Czas przeszły – ciągle obecny. Tułaczka. Historia, wspomnienia, dokumenty, Łódź 2004 – z Ryszardem Bonisławskim.
Getto Łódzkie Litzmannstadt Ghetto 1940–1944, Łódź 2009 – ze Sławomirem M. Nowinowskim.
Inwentarz akt Przełożonego Starszeństwa Żydów w Getcie Łódzkim 1939–1944, Łódź 2009 – oprac. z Bolesławem Pełką i Piotrem Strembskim.
Kronika getta łódzkiego/Litzmannstadt Ghetto 1941–1944, Łódź 2009 – z Krystyną Radziszewską, Adamem Sitarkiem, Michałem Trębaczem, Jackiem Halickim, Ewą Wiatr i Piotrem Zawilskim.
Zagłada dzieci w gettach rejencji łódzkiej, [w:] *Zbrodnie hitlerowskie wobec dzieci,* Łódź 1979, s. 159–181 – oprac. ze Zbigniewem Piechotą.

Piotr Zawilski (Łódź)

HENRYK MAJECKI
(1932–2009)

Henryk Majecki urodził się 19 XII 1932 r. w Jędrzejowie, w województwie kieleckim. Od 1 IX 1939 r. rozpoczął naukę w szkole podstawowej, ale zajęcia, wobec dramatycznej sytuacji politycznej, odbywały się nieregularnie. Od 1 IX 1945 r. podjął naukę w Państwowym Gimnazjum Koedukacyjnym i Liceum Ogólnokształcącym w Jędrzejowie. Z różnych powodów, naukę zakończył dopiero w 1952 r. Świadectwo z wyróżnieniem dawało mu możliwość ubiegania się o indeks na każdej wybranej uczelni; dokumenty złożył na Wydział Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego. W międzyczasie dyrektor liceum zgłosił jego kandydaturę na studia w Związku Radzieckim, a H. Majecki zgodził się na tę propozycję. Odbył stosowne rozmowy w Kuratorium i został zakwalifikowany na Wydział Historyczno-Filologiczny Uniwersytetu Kazańskiego[1] (obecnie republika Tatarstan). W Kazaniu H. Majecki zainteresował się nowożytną historią Francji, z tejże epoki historycznej chciał pisać pracę magisterską. Jednak ówczesne władze radzieckie zadecydowały, że zagraniczni studenci powinni pogłębiać swą wiedzę w Moskwie i Leningradzie.

Nie mając wyboru, H. Majecki podjął studia na IV roku Wydziału Historycznego Uniwersytetu im. Łomonosowa w Moskwie i ukończył je z wyróżnieniem. Napisał pracę magisterską poświęconą konfliktowi we Włoskiej Partii Komunistycznej w latach 1908–1912. Promotorem pracy była doc. dr Karolina Misano, Włoszka z pochodzenia, córka emigranta politycznego.

Po powrocie do Polski zamierzał rozpocząć pracę jako nauczyciel historii, ale nie znalazł odpowiedniej szkoły. W tej sytuacji złożył dokumenty do Państwowego Liceum Pedagogicznego w Lubsku, gdzie zaproponowano mu etat wychowawcy w internacie męskim raz dodatkowo zajęcia z języka rosyjskiego. Praca w internacie absorbowała go, ale bardziej pociągały go badania naukowe, dyskusje. Po upływie roku wyjechał z Lubska do Białegostoku.

Od marca 1958 r. rozpoczął pracę w Komitecie Wojewódzkim PZPR, gdzie powierzono mu funkcję instruktora w Wydziale Agitacji i Propagandy. Przejściowo pełnił też funkcję kierownika Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu, a następnie Referatu Historii Partii. Była to praca odpowiadająca jego temperamentowi. Zajął się gromadzeniem źródeł (czasami wspominał, że jeździł po województwie białostockim i zbierał relacje od weteranów ruchu robotniczego), starał się organizować konferen-

[1] Była to jedna ze starszych uczelni w ZSRR, założona równolegle z uniwersytetami w Sankt Petersburgu, Dorpacie, Charkowie przez cara Aleksandra I. Uniwersytet posiadał bogatą bibliotekę, z której Majecki chętnie korzystał. Tam chyba „połknął bakcyla" czytania książek, któremu to zajęciu oddawał się z pasją, aż do utraty wzroku w końcowych latach swego życia.

cje naukowe. Ówczesne nieliczne środowisko historyczne w Białymstoku zniechęciło go z czasem do pracy. Poza tym jego przełożeni ciągle dorzucali mu obowiązków.

Latem 1961 r. rozwiązał umowę z pracodawcą i postanowił się dokształcić. Dostał stypendium naukowe z KW PZPR i rozpoczął trzyletnie studia doktoranckie w Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR. Uczęszczał na seminarium doktoranckie prof. dr hab. Stanisława Arnolda. W sześć lat później obronił rozprawę doktorską *Początki władzy ludowej na Białostocczyźnie w latach 1944–1947* i otrzymał tytuł doktora nauk humanistycznych. Powrócił do Białegostoku i kontynuował pracę w KW PZPR.

W październiku 1965 r. podjął pracę na stanowisku dyrektora Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Białymstoku, licząc, że w ten sposób będzie miał ułatwiony dostęp do źródeł historii regionu. Zamierzał bowiem kontynuować wcześniej rozpoczęte badania nad najnowszą historią Białostocczyzny. Uważał, że istnieje potrzeba badań nad różnymi okresami dziejów regionu, a jako dyrektor placówki będzie mógł wystąpić w roli inicjatora i organizatora tych badań. Wcześniej, jako przewodniczący Komisji Historii Nowożytnej i Najnowszej Białostockiego Towarzystwa Naukowego, podejmował już takie inicjatywy. Wówczas niewiele wiedział o placówce, którą musiał kierować. Nie przypuszczał, że w archiwum spędzi ponad 33 lata i przejdzie na emeryturę.

Poznawał specyfikę pracy archiwisty i jednocześnie zarządzającego placówką. Stwierdził, że zasób archiwum jest bardzo skromny, a znaczna część zespołów zachowała się tylko fragmentarycznie lub nawet szczątkowo. Zastanawiał się, co może uczynić, aby powiększyć zbiory. Odpowiedź przyszła na początku 1967 r., kiedy to NDAP przystąpiła do realizacji opracowanego wcześniej planu kompleksowych wizytacji archiwów państwowych. Wojewódzkie Archiwum Państwowe kontrolował zespół około 10 wizytatorów, złożony z pracowników NDAP oraz AGAD w Warszawie. Na czele zespołu stał dyrektor AGAD, doc. dr Michał Wąsowicz, długoletni pracownik państwowej służby archiwalnej. (Jego doświadczenia zawodowe obejmowały m.in. pracę w Archiwum Państwowym we Lwowie w okresie międzywojennym). Wizytacja trwała 2 tygodnie. Doc. Wąsowicz w trakcie wizytacji, a szczególnie podczas podsumowania jej wyników, dużo uwagi poświęcał potrzebie przestrzegania przez archiwa państwowe dwóch podstawowych zasad archiwistyki: pertynencji i proweniencji archiwalnej, tj. niepodzielności zespołów archiwalnych oraz związku między zasobem danego archiwum a aktami wytworzonymi na obszarze objętym właściwością terytorialną tegoż archiwum. Powołując się na te zasady, przedstawił propozycję zmian rozmieszczenia zasobu między archiwum a podległymi jednostkami w terenie.

Doc. Wąsowicz miał na uwadze jedynie problem właściwego rozmieszczenia akt między WAPB a jego oddziałami na terenie województwa. Nie zwrócił uwagi na to, że wymienione zasady mogą dotyczyć również stosunków między zasobem AGAD a Wojewódzkim AP w Białymstoku. Po przeanalizowaniu wykazu zespołów akt AGAD, H. Majecki doszedł do przekonania, że kilkadziesiąt zespołów akt z zasobu AGAD zostało wytworzonych przez instytucje działające na terenie późniejszego

województwa białostockiego. Spośród źródeł na szczególną uwagę, ze względu na rozmiar, jak i wartość naukową, zasługiwały akta Kamery Wojennej i Domen w Białymstoku z lat 1795–1807 oraz akta urzędów administracji państwowej szczebla powiatowego oraz gubernialnego z terenu guberni: augustowskiej, łomżyńskiej i suwalskiej, z XIX w. do I wojny światowej.

Postanowił podjąć starania w sprawie przekazania tych akt APB, gdyż w Białymstoku powoli kształtowało się środowisko naukowe, a działalność wydawniczą prowadziło Białostockie Towarzystwo Naukowe. Wielu pracowników WAP, Muzeum Okręgowego oraz nauczycieli podejmowało tematy prac doktorskich. WAP w Białymstoku miało włączyć się w proces kształtowania miejscowego środowiska naukowego przez powiększenie rozmiarów posiadanego zasobu aktowego. Dyrektor Majecki rozpoczął batalię o akta, zwrócił się o pomoc do NDAP. Po jakimś czasie naczelny dyrektor archiwów państwowych dr Leon Chajn przyznał mu rację, a do rozstrzygnięcia sporu pomiędzy AGAD i WAPB powołał komisję, która stanęła po stronie WAPB. Akta trafiły do Białegostoku. Był to sukces dyrektora Majeckiego, który jednak zdawał sobie sprawę, iż doc. Wąsowicz czuł ogromny żal za takie załatwienie sprawy. Materiały przejęte z AGAD bardzo wydatnie wzbogaciły zasób nie tylko WAPB, ale również i podległych mu wówczas archiwów w Łomży, Ełku i Suwałkach. Akta te były wykorzystywane przez badaczy do pisania prac doktorskich i magisterskich.

W tym czasie aktywność H. Majeckiego nie ograniczała się tylko do pracy zawodowej. Działał aktywnie w organizacjach kulturalno-oświatowych, brał udział w wielu inicjatywach społecznych. W latach 1965–1969 był członkiem Prezydium Wojewódzkiego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, w okresie 1969–1972 przewodniczącym Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki. Był również członkiem wielu komisji historycznych, tworzonych przez różne organizacje społeczne.

Prowadził aktywną działalność naukowo-badawczą, która koncentrowała się wokół trzech głównych problemów. Jednym z nich była problematyka funkcjonowania władzy ludowej na obszarze województwa białostockiego w latach 1944–1947. Wynikiem jego badań były publikacje: *Początki władzy ludowej na Białostocczyźnie 1944–1947* (1969 r.) oraz *Białostocczyzna w pierwszych latach władzy ludowej* (1977 r.). Zgromadzone w czasie kwerendy materiały wykorzystał w swych licznych publikacjach, dotyczących lat 1944–1948.

W 1972 r. podjął pracę nad problematyką zbrojnego podziemia na Białostocczyźnie. Badania miały stanowić podstawę jego rozprawy habilitacyjnej. Przygotowana rozprawa nie spodobała się ówczesnym decydentom i propagandzistom z PZPR, gdyż Majecki odszedł od obowiązującej doktryny, że po 1947 r. wszystkie oddziały podziemia to bandy terrorystyczne – cenzura nie chciała wydać zgody na publikację rozprawy. Z czasem udało się opublikować monografię *Z działalności reakcyjnego podziemia na Białostocczyźnie (1947–1954),* w nakładzie 100 egz., z dopiskiem „do użytku wewnętrznego" – co nie wymagało zgody cenzury – w wydawnictwie Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku.

Trzecim z kolei problemem badawczym, podjętym przez Majeckiego, było życie polityczne w województwie białostockim w okresie międzywojennym (1918–1939).

Efektem pracy nad tym obszarem badawczym były 43 artykuły, opublikowane głównie w „Roczniku Białostockim", wydawanym przez Muzeum Okręgowe w Białymstoku, kwartalniku „Białostocczyzna" – wydawnictwie Białostockiego Towarzystwa Naukowego, „Studiach Podlaskich" – wydawnictwie Instytutu Historii Uniwersytetu w Białymstoku oraz w „Studiach Łomżyńskich" – wydawnictwie Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów.

Nieco miejsca w swojej twórczości poświęcił on także historii Polski i krajów sąsiednich w XIX i XX w. Dowodem tego są liczne recenzje i informacje, zamieszczane głównie w „Roczniku Białostockim" i periodyku „Acta Baltico-Slavica" – wydawnictwie Białostockiego Towarzystwa Naukowego.

Dr Henryk Majecki odgrywał ważną rolę w organizowaniu środowiska naukowo-historycznego w Białymstoku. Należał do grona inicjatorów i współorganizatorów BTN. Działał w BTN od 1964 r. W 1972 r. był już członkiem Zarządu Białostockiego Towarzystwa Naukowego i redaktorem periodyku „Acta Baltico-Slavica". W BTN pełnił wiele funkcji: od członka Zarządu, poprzez sekretarza czy wiceprezesa. W czerwcu 2002 r. po raz pierwszy nie wszedł w skład nowo wybranego Zarządu BTN. Do ważnych zasług dra Majeckiego należy również wydawanie kwartalnika BTN pt. „Białostocczyzna". Był jego redaktorem naczelnym nieprzerwanie od 1986 do 2001 r. Czasopismo uzyskało istotną pozycję na tle regionalnych periodyków, ale po odejściu Majeckiego przestało ukazywać się drukiem. Pracując w BTN dr Majecki był również inicjatorem i redaktorem prac zbiorowych wydawanych przez Towarzystwo, np. *Studia i materiały do dziejów Białegostoku; Studia i materiały do dziejów Siemiatycz; Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego* i całego szeregu innych.

Dr Majecki był także twórcą i głównym organizatorem Międzynarodowych Konferencji Źródłoznawczych, które w latach 1996–2007 odbywały się corocznie w Białymstoku. Głównymi organizatorami były: NDAP, AP w Białymstoku, Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku, Katedra Filologii Nauk Społecznych Politechniki Białostockiej.

Jako dyrektor AP w Białymstoku dr Majecki nie zajmował się jedynie administrowaniem i zarządzaniem, lecz również opracowywał liczne zespoły akt. Sporządził inwentarze książkowe do licznych zespołów akt, np. Okręgowe Komisje Wyborcze do Sejmu i Senatu w Białymstoku 1922,1927–1918; Prezydium MRN w Surażu z lat 1953–1972; Prezydia GRN powiatu Łapy z lat 1954–1972; Prezydium MRN w Dąbrowie Białostockiej z lat 1965–1975; Prezydium MRN w Sokółce z lat 1950–1973 i in. Udzielał wywiadów prasowych, radiowych i telewizyjnych, dotyczących zarówno pracy archiwum, jak i historii regionu. Czynnie pracował w Towarzystwie Wiedzy Powszechnej. Aktywnie działał w wielu organizacjach kulturalno-oświatowych. Za swoją działalność społeczną nagradzany był wieloma odznakami honorowymi, m. in. Zasłużony Białostocczyźnie, Zasłużony Działacz Kultury, Odznaka Honorowa „ Za Zasługi dla Archiwistyki".

W kwietniu 1998 r. Henryk Majecki odszedł na emeryturę. Miał poważne problemy ze wzrokiem. Wspomniał, że informacje o świecie i regionie czerpał z audy-

cji radiowych. Rzadko wychodził z domu, ale do końca interesował się życiem naukowym Białegostoku, pracą w archiwum. Można było liczyć na jego celne spostrzeżenia i uwagi.

W grudniu 2008 r. H. Majecki był już bardzo chory. Odwiedziłem go. Starał się nie tracić ducha, w czasie rozmowy wspominał czasy studiów i przede wszystkim pracy w archiwum. Ciepło wspominał swoich współpracowników, czuło się, że archiwum odgrywało w jego życiu szczególną rolę, była to nasza ostatnia rozmowa. Zmarł we śnie 12 I 2009 r. Został pochowany na Cmentarzu Miejskim w Białymstoku.

Marek Kietliński (Białystok)

Bibliografia prac Henryka Majeckiego[2]

Monografie

Początki władzy ludowej na Białostocczyźnie, 1944–1947, Lublin 1969.

Białostocczyzna w pierwszych latach władzy ludowej 1944–1948, Warszawa 1977.

Reakcyjne podziemie na Białostocczyźnie w latach 1944–1956, Białystok 1979.

Publikacje źródeł

Materiały archiwalne dotyczące ostatniego okresu okupacji niemieckiej na Suwalszczyźnie (listopad 1918 – sierpień 1919), oprac. Irena Filipowicz i Henryk Majecki, „Teki Archiwalne", t. 11, 1968, s. 135–152.

Działalność komunistów na Suwalszczyźnie w świetle materiałów procesu 53 w 1926 r., oprac. Irena Filipowicz, Henryk Majecki, „Teki Archiwalne", t. 12, 1970, s. 37–65.

Sprawozdania delegatów z pobytu na Białostocczyźnie w pierwszych dniach po wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej, oprac. Henryk Majecki, „Rocznik Białostocki", t. 9, 1970, s. 371–382.

Opracowania dotyczące stanu badań nad dziejami regionu oraz stanu źródeł

Materiały źródłowe, stan badań i perspektywy badań nad dziejami Białostocczyzny okresu PRL, „Acta Baltico-Slavica", suplement do t. 7, 1971, s. 63–76.

Materiały źródłowe do dziejów organizacji młodzieżowych okresu PRL w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Białymstoku, [w:] *Ruch młodzieżowy w praktyczno-społecznym rozwoju Białostocczyzny,* Białystok 1978.

Dziesięć lat „Białostocczyzny", „Białostocczyzna", 1996, z. 1, s. 3–6.

Popularyzacja dziejów regionu na łamach „Białostocczyzny", „Białostocczyzna", 1997, z. 1, s. 17–20.

[2] Bibliografia nie obejmuje prac popularnonaukowych, artykułów prasowych, wywiadów, recenzji.

Materiały źródłowe do dziejów białostockiego województwa w latach 1918–1939, „Rocznik Białostocki", t. 15, 1981, s. 169–191.

Stan badań nad dziejami ruchu robotniczego na Białostocczyźnie w latach międzywojennych, [w:] *Studia z najnowszych dziejów ruchu robotniczego na Białostocczyźnie,* red. Władysław Góra, Warszawa 1982, s. 29–34.

Stan badań nad dziejami ruchu robotniczego na Białostocczyźnie w okresie PRL, [w:] *Studia z najnowszych dziejów...,* s. 133–136.

Źródła do dziejów oświaty na Białostocczyźnie w okresie międzywojennym w zasobie Archiwum Państwowego Obwodu Brzeskiego Republiki Białorusi, „Białostocczyzna", 1996, z. 4, s. 72–74.

Białostockie środowisko naukowe a problem źródeł do dziejów regionu i ziem północno-wschodniej Rzeczypospolitej, „Białostocczyzna", 1997, z.4, s. 58–61.

Stan badań nad dziejami Białegostoku XIX i XX wieku, [w:] *Studia i materiały do dziejów Białegostoku,* t. 4, red. Henryk Majecki, Białystok 2001, s. 29–44.

„Rocznik Białostocki" (1961–1993), pierwsze czasopismo historyczne w regionie, „Białostocczyzna", 2002, z. 1–2, s. 105–115.

Artykuły dotyczące historii regionu okresu międzywojennego

Chrześcijańskie związki zawodowe w województwie białostockim w okresie międzywojennym, [w:] *Studia z najnowszych dziejów...,* s. 105–112.

Białystok w okresie II Rzeczypospolitej. Wybrane problemy, [w:] *„Studia i materiały do dziejów Białegostoku",* t. 4, red. Henryk Majecki, Białystok 1985, s. 149–160, PWN, Białostockie Towarzystwo Naukowe.

W sprawie wydarzeń w Rajsku w 1934 r., „Białostocczyzna", 1986, z. 3, s. 13–16.

Nurt narodowy w ruchu robotniczym w województwie białostockim w latach 1919–1930, [w:] *Ruch robotniczy na Białostocczyźnie. Studia i materiały,* red. Michał Gnatowski, Warszawa 1987, s. 75–92, PWN, Białostockie Towarzystwo Naukowe.

Ruch sanacyjny w ruchu robotniczym na Białostocczyźnie w latach 1926–1939, [w:] *Ruch robotniczy na Białostocczyźnie...,* s. 129–150.

Wydarzenia we wsi Staroberezowwo w grudniu 1926 r., „Białostocczyzna", 1987, z. 4, s. 22–24.

Działalność Towarzystwa Szkoły Białoruskiej na Białostocczyźnie, [w:] *Studia polsko-litewsko-białoruskie,* red. Jerzy Tomaszewski, Elżbieta Smułkowska, Henryk Majecki, Warszawa 1988, s. 201–218.

Działalność Białoruskiego Włościańsko-Robotniczego Klubu Poselskiego na Białostocczyźnie w latach 1928–1930, [w:] *Studia polsko-litewsko-białoruskie...,* s. 219–229.

Wybory do Rady Miejskiej w Białymstoku w 1927 r., „Białostocczyzna", 1988, z. 1, s. 22–27.

Adolf Sawicki (1897–?), działacz ruchu ludowego, „Białostocczyzna", 1988, z. 2, s. 23–28.

Życie polityczne na terenie miasta i gminy Siemiatycze w okresie międzywojennym, [w:] *Studia i materiały do dziejów Siemiatycz,* red. Henryk Majecki, Warszawa 1989, s. 135–154.

Władysław Praga (1902–1943), „Białostocczyzna", 1989, z. 2, s. 19–21.
Dominik Łoś (1897–?), „Białostocczyzna", 1989, z. 4, s. 24–27.
Obóz narodowy w okręgu łomżyńskim w latach 1918–1928, „Studia Łomżyńskie", t. 2, 1989, s. 94–108.
Gen. Sławoj-Składkowski na Białostocczyźnie, „Białostocczyzna", 1990, z. 2, s. 18–19.
Centrolew i wybory „brzeskie" na Białostocczyźnie, „Białostocczyzna", 1990, z. 4, s. 16–19.
Chrześcijańska Demokracja w województwie białostockim w latach 1918–1935, „Studia Podlaskie", t. 3, 1991, s. 57–74.
Obóz narodowy w Łomżyńskiem w latach 1928–1939, „Studia Łomżyńskie", t. 3, 1991, s. 33–49.
Orientacje polityczne ludności wiejskiej wschodniej części województwa białostockiego w latach 1919–1926, „Zeszyty Naukowe Politechniki Białostockiej". Nauki Społeczno-Polityczne, 1991, nr 14, s. 91–99.
Kazimierz Piotrowski (1891–1939), „Białostocczyzna", 1991, z. 1, s. 26–29.
Działalność polityczna Wacława Bitnera na Białostocczyźnie w latach 1930–1935, „Białostocczyzna", 1991, z. 2, s. 23–26.
Białostocki fragment działalności Franciszka Urbańskiego, „Białostocczyzna", 1991, z. 3, s. 23–25.
Początki działalności Chrześcijańskiej Demokracji na Białostocczyźnie, „Białostocczyzna", 1991, z. 4, s. 16–18.
Chrześcijańska Demokracja w Grodnie w okresie międzywojennym, „Białostocczyzna", 1992, z. 1, s. 11–13.
Legion Młodych na Białostocczyźnie (1932–1939), „Białostocczyzna", 1992, z. 1, s. 38–39.
PPS w życiu politycznym Białostocczyzny okresu międzywojennego, „Białostocczyzna", 1992, z. 2, s. 11–15.
Białorusini i prawosławni w obozie sanacyjnym na Białostocczyźnie (1927–1939), „Białostocczyzna", 1992, z. 3, s. 28–31.
Organizacja Młodzieży Pracującej na Białostocczyźnie (1927–1939), „Białostocczyzna", 1992, z. 3, s. 56–57.
Działalność PPS w Białymstoku w okresie międzywojennym, „Białostocczyzna", 1992, z. 4, s. 28–31.
Obóz sanacyjny na Białostocczyźnie w latach 1926–1939, „Studia Podlaskie", t. 4, 1993, s. 67–90.
Obóz sanacyjny w Łomżyńskiem w latach 1928–1939, „Studia Łomżyńskie", t. 4, 1993, s. 61–75.
Działalność polityczna Witolda Staniszkisa w okręgu łomżyńskim, „Studia Łomżyńskie", t. 4, 1993, s. 117–124.
Wawrzyniec Gałaj (1879?–1934), „Białostocczyzna", 1993, z. 1, s. 91–100.
Orientacje polityczne ludności żydowskiej Białegostoku w okresie międzywojennym, „Białostocczyzna", 1993, z. 2, s. 43–51.
Białostocki fragment działalności politycznej Tomasza Kapitułki, „Białostocczyzna" 1993, z. 4, s. 96–100.

Orientacje polityczne ludności żydowskiej Białostocczyzny w okresie międzywojennym, „Białostocczyzna", 1994, z. 1, s. 42–50.
Działalność Bundu w Białymstoku w okresie międzywojennym, „Białostocczyzna", 1994, z. 3, s. 28–34.
Orientacje polityczne ludności żydowskiej Łomży w okresie międzywojennym, „Studia Łomżyńskie", t. 5, 1995, s. 89–96.
Działalność PPS w Grodnie w okresie międzywojennym, „Białostocczyzna", 1995, z. 4, s. 42–47.
Działalność Narodowej Demokracji w Białymstoku w okresie międzywojennym, „Białostocczyzna", 1996, z. 2, s. 71–80.
Kierunki rozwoju życia politycznego na Białostocczyźnie w okresie międzywojennym, „Białostocczyzna", 1997, z. 2, s. 20–29.
Narodowa Demokracja we wschodniej części województwa białostockiego w latach 1919–1939, „Studia Podlaskie", t. 7, 1997, s. 67–85.
Oświata żydowska na Białostocczyźnie w okresie międzywojennym, „Białostocczyzna", 1998, z. 1, s. 49–57.
Kierunki rozwoju życia politycznego w regionie łomżyńskim w okresie międzywojennym, „Białostocczyzna", 2000, z. 2, s. 45–64.
Orientacje polityczne mieszkańców Białegostoku w okresie międzywojennym, [w:] *Studia i materiały do dziejów Białegostoku,* t. 4, red. H. Majecki, Białystok 2001, s. 205–220.

Artykuły dotyczące historii regionu okresu powojennego

Z problemów powstania i rozwoju organizacyjnego PPR w województwie białostockim (1944–1948), „Rocznik Białostocki", t. 5, 1965, s. 9–31.
Z problemów działalności podziemia reakcyjnego na Białostocczyźnie (sierpień 1944–wrzesień 1945), [w:] *Materiały i studia z najnowszej historii Polski,* t. 2, Warszawa 1965, s. 105–118.
Powstanie władzy ludowej i walka o jej utrwalenie na terenie powiatu suwalskiego, [w:] *Materiały do dziejów Suwalszczyzny,* Białystok 1965, s. 425–445.
Z działalności reakcyjnego podziemia na Białostocczyźnie (wrzesień 1945 – kwiecień 1947), [w:] *Materiały i studia z najnowszej historii Polski,* t. 2, Warszawa 1967, s. 81–94.
Reakcyjne podziemie na Białostocczyźnie, [w:] *Walka o utrwalenie władzy ludowej w Polsce,* red. W. Góra, R. Halaba, Warszawa 1967, s. 279–297.
Powstanie władzy ludowej i walka o jej utrwalenie (1944–1948), [w:] *Zarys gospodarczy powiatu łomżyńskiego,* red. A. Barwijuk, H. Majecki, Lublin 1967, s. 7–27.
Pierwsze lata władzy ludowej w powiecie augustowskim (jesień 1944 – styczeń 1947), [w:] *Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego,* Białystok 1967, s. 609–629.
Z działalności podziemia reakcyjnego w Białostockiem (1947–1954), „Polska Ludowa", t. 8, 1968, s. 137–160.

Pierwsze lata władzy ludowej w Białymstoku (1944–1947), [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku,* t. 2, Białystok 1970, s. 115–140.
Kształtowanie się władzy ludowej w latach 1945–1948 (w powiecie grajewskim), [w:] *Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego,* t. 2, Warszawa 1974, s. 199–217.
Pierwsze lata władzy ludowej w Sejneńskiem, [w:] *Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej,* t. 2, Warszawa 1975, s. 375–391.
Powstanie, rozwój organizacyjny oraz główne problemy działalności białostockiej wojewódzkiej organizacji PPS w latach 1944–1948, „Rocznik Białostocki", t. 12, 1976, s. 111–133.
Sytuacja polityczna na Białostocczyźnie w pierwszych latach władzy ludowej, „Zeszyty Naukowe Filii UW w Białymstoku", z. 50, Humanistyczne, t. 9, Prace Historyczne, 1986, s. 127–154.
Początki władzy ludowej w Siemiatyczach, [w:] *Studia i materiały do dziejów Siemiatycz,* Warszawa 1989, s. 173–187.
Białostocki fragment działalności naukowej, naukowo-organizatorskiej i wydawniczej Jerzego Antoniewicza, „Białostocczyzna", 1999, z. 2, s. 111–115.
Kompleksowa Ekspedycja Jaćwieska. W czterdziestą rocznicę powstania, „Białostocczyzna", 1999, z. 3, s. 81–86.

Informacje o działalności Archiwum Państwowego w Białymstoku

25 lat istnienia Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Białymstoku, [w:] *Nauka i Praktyka, Studia, ekspertyzy,* nr 2, Białystok 1978, s. 261–266.
Archiwum Państwowe w Białymstoku, „Białostocczyzna", 1986, z. 4, s. 34–38.
Zasób Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Białymstoku, Oddział w Łomży. Rozmiar, struktura i przydatność do badań naukowych, [w:] *Archiwa i archiwalia łomżyńskie,* red. Adam Cz. Dobroński, Łomża 1986, s. 14–18.
40-lecie Archiwum Państwowego w Białymstoku, „Białostocczyzna", 1993, z. 1, s. 53–58.
Adam Filonik (1905–1996), „Białostocczyzna", 1996, z. 2, s. 92–93.
Współpraca archiwów państwowych Białegostoku i Brześcia, „Białostocczyzna", 1997, z. 4, s. 121–123.
Archiwalia łomżyńskie w zasobie Archiwum Państwowego w Białymstoku, „Studia Łomżyńskie", t. 14, 2003, s. 116–123.
Kartka z kształtowania się zasobu Archiwum Państwowego w Białymstoku (1967–1969), [w:] *50 lat Archiwum Państwowego w Białymstoku. Księga Pamiątkowa,* Białystok 2003, s. 174–180.

Informacje o działalności Białostockiego Towarzystwa Naukowego

20-lecie Białostockiego Towarzystwa Naukowego, [w:] „Biuletyn Informacyjny BTN", Białystok 1982, s. 3–23.
Białostockie Towarzystwo Naukowe w życiu naukowym regionu, „Białostocczyzna", 1986, z. 1, s. 2–5.

25 lat działalności Białostockiego Towarzystwa Naukowego, „Białostocczyzna", 1987, z. 2, s. 1–2.
Białostockie Towarzystwo Naukowe, [w:] *Nauka i szkolnictwo wyższe w regionie białostockim w 40-lecie PRL,* Białystok 1984, s. 105–115.
Białostockie Towarzystwo Naukowe, „Rocznik Gorzowski", 1988, s. 21–23.
Rola Białostockiego Towarzystwa Naukowego w badaniach i popularyzacji dziejów Białegostoku, „Białostocczyzna", 1999, z. 1, s. 38–49.
Początki działalności Białostockiego Towarzystwa Naukowego (1962–1967), Białostocczyzna", 1999, z. 4, s. 96–112.
Ziemie b. Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz kresów północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w badaniach i publikacjach Białostockiego Towarzystwa Naukowego, „Białostocczyzna", 2000, z. 1, s. 3–12.
Działalność Białostockiego Towarzystwa Naukowego w latach 1967–1972, „Białostocczyzna", 2000, z. 3–4, s. 112–120.
Działalność Białostockiego Towarzystwa Naukowego w latach 1972–1978, „Białostocczyzna", 2001, z. 3–4, s. 69–86.
Działalność Białostockiego Towarzystwa Naukowego w latach 1978–1985, [w:] *Szkice do dziejów Białegostoku,* red. Marek Kietliński, Wojciech Śleszyński, Białystok 2003, s. 103–123.
Białostocki okres w historii czasopisma „Acta Baltico-Slavica" (1964–1973), [w:] *Pogranicze polsko-litewsko-białoruskie. Źródła historyczne – stan badań,* red. Marek Kietliński, Białystok 2003, s. 11–25

Elżbieta Bagińska, Marek Kietliński (Białystok)

STEFAN KRZYSZTOF KUCZYŃSKI (1938–2010)

Dnia 2 I 2010 r. zmarł w Warszawie prof. dr hab. Stefan Krzysztof Kuczyński, wybitny specjalista z zakresu nauk pomocniczych historii, zwłaszcza sfragistyki i heraldyki; prezes Polskiego Towarzystwa Heraldycznego[1].

Stefan Krzysztof Kuczyński urodził się 13 I 1938 r. w Starachowicach, z ojca Jana i matki Krystyny z Wołodarskich Kuczyńskiej[2]. Ojciec zatrudniony był jako naczelny inżynier w Starachowickich Zakładach Górniczych. Okres okupacji spędził wraz z rodzicami w Warszawie. W 1944 r., po wybuchu powstania i ewakuacji z Warszawy, przebywał czasowo m.in. w Pruszkowie i Brwinowie. Po powrocie do stolicy, wiosną 1945 r., rozpoczął naukę w szkole podstawowej, a następnie uczył się w Liceum Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, przy ulicy Bema 76 w Warszawie (przemianowane później na XXXIII Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika). W 1954 r. rozpoczął studia na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie uczęszczał na seminarium prof. Aleksandra Gieysztora. Studia historyczne uwieńczył napisaną w 1959 r. pracą magisterską pt. „Symbolika władzy królewskiej i książęcej w Polsce za pierwszych Piastów", która ukierunkowała zainteresowania badawcze młodego mediewisty. Dlatego Kuczyński, pod kierunkiem swojego mistrza prof. Gieysztora, podjął badania nad pieczęciami książąt mazowieckich. Znakomitym zapleczem do przeprowadzenia kwerendy w zbiorach sfragistycznych była jego praca w Archiwum Głównym Akt Dawnych. W czasie studiów (ze względu na trudną sytuację materialną po śmierci ojca) podjął pracę w „Przeglądzie Historycznym" jako korektor, a następnie redaktor techniczny. W tym samym czasie, od marca do października 1957 r., był zatrudniony w tygodniku filmowym „Ekran", na stanowisku redaktora technicznego.

Zatrudnienie w AGAD Kuczyński rozpoczął od stanowiska młodszego archiwisty 18 VIII 1958 r.; dzięki rekomendacji prof. A. Gieysztora, zajął etat po odejściu z pracy mgr Krystyny Wyczańskiej, która opracowywała zbiór sfragistyczny. Dlatego była potrzebna fachowa osoba, w celu kontynuowania prac nad inwentaryzacją pieczęci. W tym czasie rozpoczęto również w AGAD prace nad opisem fotografii pieczęci. Wszystkie te czynności wymagały dobrego przygotowania merytorycznego, które spełniał, pomimo młodego wieku, S. K. Kuczyński. Po zapoznaniu się z zasobem sfragistycznym AGAD, opracował właściwą metodę inwentaryzacji pieczęci

[1] M. Koczerska, A. Rachuba, *Stefan Krzysztof Kuczyński*, „Studia Źródłoznawcze", t. 48, 2010, s. 7–10; M. Kulecki, *Stefan Krzysztof Kuczyński,* „Miscellanea Historico-Archivistica", t. 17, 2010, s. 190–192; J. Grabowski, *Stefan Krzysztof Kuczyński,* „Archiwista Polski", 2010, nr 2 (58), s. 105–108.

[2] Przy opracowaniu wspomnienia o prof. S. K. Kuczyńskim korzystano z akt osobowych przechowywanych w AGAD, Archiwum Zakładowe, sygn. nr 39/276.

i zgodnie z ustalonymi zasadami wykonał w ciągu kilku lat poważną pracę, polegającą na zinwentaryzowaniu prawie całego staropolskiego zasobu sfragistycznego archiwum. Pokłosiem tego dokonania są zachowane do dzisiaj kartoteki, obejmujące m.in. pieczęcie królewskie Piastów, Andegawenów i Jagiellonów z lat 1320–1590. Znajdują się tam opisy pieczęci królów i królowych polskich od Władysława Łokietka do Anny Jagiellonki. Kuczyński opracował także instrukcję inwentaryzacji pieczęci obowiązującą w archiwach państwowych. Na jej podstawie rozpoczęto w archiwach podległych NDAP przygotowywać centralny inwentarz pieczęci polskich.

W 1959 r. otrzymał stypendium na pobyt szkoleniowy w Spoleto (Włochy). 29 IV 1960 r. naczelny dyrektor NDAP Henryk Altman powołał go na przedstawiciela NDAP w Komitecie Sfragistycznym Międzynarodowej Rady Archiwów w Paryżu (Comité International de Sigillographie). W tym samym roku, w związku z utworzeniem w AGAD oddzielnej pracowni sfragistycznej, został z dniem 1 X 1960 r. powołany na stanowisko kierownika tej pracowni. Wkrótce także awansował na stanowisko archiwisty w AGAD.

Prace archiwalne łączył z badaniami naukowymi z zakresu nauk pomocniczych historii, zwłaszcza heraldyki i sfragistyki. Wygłaszał referaty na zebraniach naukowych w AGAD, na Uniwersytecie Warszawskim, w Towarzystwie Miłośników Historii i Towarzystwie Wiedzy Powszechnej. Z okresu pracy w AGAD (1958–1968) zachowały się jego liczne publikacje naukowe (ponad 80), m.in. w „Przeglądzie Historycznym", „Zeszytach Naukowych Uniwersytetu Warszawskiego", „Studiach Źródłoznawczych", „Archeionie", „Wiadomościach Numizmatycznych" oraz w czasopismach popularnonaukowych „Mówią Wieki", „Nowe Książki". Na szczególną uwagę zasługują prace naukowe: *Barwy biało-czerwone,* [w:] *Godło, barwy i hymn Rzeczypospolitej,* red. B. Leśnodorski, Warszawa 1963, s. 69–184, oraz *Indeks „Przeglądu Historycznego", za lata 1926–1959 (t. 26–50),* wydawanego przez Towarzystwo Miłośników Historii w Warszawie, Dodatek do „Przeglądu Historycznego", t. 51, 1960, nr 2, ss. 79.

Cenne są również jego recenzje z polskich i zagranicznych wydawnictw poświęconych zagadnieniom sfragistyki i heraldyki. Na szczególną uwagę zasługują jego uzupełnienia do publikacji poświęconych pieczęciom II pokoju toruńskiego[3]. Na dorobek tego badacza z okresu jego pracy w AGAD składają się opracowania, recenzje, sprawozdania i komunikaty (zamieszczane m.in. w „Studiach Źródłoznawczych" i „Archeionie"), dotyczące zagadnień archiwalnych. W tym ostatnim periodyku zamieszczał recenzje i omówienia z francusko- i angielskojęzycznych czasopism archiwalnych, m.in. z „La Gazette des Archives", „ Archives et Bibliothèques de Belgique", „Journal of the Society of Archivists" i „The American Archivist".

Od 6 I do 20 III 1964 r. Kuczyński przebywał na Międzynarodowym Stażu Archiwalnym w Archives nationales w Paryżu. Z dniem 1 V 1965 r. został powołany na sta-

[3] S. K. Kuczyński, *Intaglio rzymskie jako pieczęć przy dokumencie traktatu toruńskiego z 1466* r., „Przegląd Historyczny", t. 55, 1964, z. 2, s. 302–307; idem, *Na marginesie pracy o dokumentach traktatu toruńskiego 1466* r., „Zapiski Historyczne", t. 37, 1972, z. 4, s. 163–169.

nowisko starszego asystenta naukowo-badawczego w Archiwum Głównym. Natomiast 15 V 1966 r. naczelny dyrektor archiwów państwowych powierzył mu obowiązki referenta ds. naukowych w archiwach państwowych. Z dniem 1 XII 1968 r. zakończył swoją pracę w AGAD, w związku z powołaniem go na stanowisko starszego asystenta w Instytucie Historii PAN.

Odchodząc z AGAD do pracy w PAN miał już Kuczyński bardzo duży dorobek naukowy, na który złożyły się publikacje z zakresu sfragistyki, heraldyki, archiwistyki, archiwoznawstwa, źródłoznawstwa, a także prace popularnonaukowe. Wymieńmy tylko niektóre z nich: *Rzekoma pieczęć Kazimierza Siemomysłowica księcia kujawskiego z pierwszej połowy XIV w.,* „Zapiski Historyczne", t. 31, 1961, z. 1, s. 45–51; *O polskim mieczu koronacyjnym,* „Przegląd Historyczny", t. 52, 1961, z. 3, s. 562–577; *Joachim Lelewel jako sfragistyk,* „Biuletyn Numizmatyczny", nr 28, s. 519–522.

Na jego cenny dorobek składają się również niepublikowane inwentarze kartkowe pieczęci przechowywanych w I Oddziale AGAD. Są to inwentarze pieczęci: książęcych (XIII–XVI w.), królewskich (XIV–XVIII w.), miast polskich (XIV–XIX w.), kościelnych (XII–XVIII w.), a także cechowych. Kuczyński opracował także kartotekę fotografii pieczęci ze zbiorów AGAD i archiwów wojewódzkich. Cenną pomoc stanowił (do czasu ukazania się oddzielnej monografii) inwentarz pieczęci książąt mazowieckich (XIII–XVI w.) ze zbiorów krajowych (archiwalnych, muzealnych i bibliotecznych), który sporządził pracując w archiwum.

Kuczyński po 1968 r. swoje życie zawodowe związał z Instytutem Historii PAN w Warszawie, gdzie uzyskał kolejne stopnie naukowe: adiunkta, docenta i profesora. W 1971 r. obronił na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, pod kierunkiem prof. A. Gieysztora, pracę pt. *Pieczęcie książąt mazowieckich*[4]. Natomiast w 1993 r., w Instytucie Historii PAN w Warszawie, habilitował się na podstawie rozprawy *Polskie herby ziemskie. Geneza, treść, funkcje,* Warszawa 1993. W 1997 r. został kierownikiem Pracowni Nauk Pomocniczych Historii. W latach 1991–1994 pełnił obowiązki zastępcy dyrektora Instytutu, a w kadencji 1999–2002 był przewodniczącym Rady Naukowej IH PAN w Warszawie.

W 2002 r., z okazji 65 rocznicy jego urodzin, ukazała się „Księga pamiątkowa" – dedykowana profesorowi przez kolegów, przyjaciół i uczniów[5].

Pomimo pracy w Instytucie Historii, nadal utrzymywał ożywione kontakty z państwową służbą archiwalną. W latach 1992–2004 był członkiem Rady Archiwalnej przy Naczelnym Dyrektorze, a w latach 1995–2000 jej przewodniczącym. Był też redaktorem „Archeionu" w latach 1977–1978 (t. 65–66) i 1996–2001 (t. 96–103). Za czasów jego redaktorstwa ukazał się setny, jubileuszowy tom „Archeionu", Warszawa 1999 oraz bibliografia zawartości czasopisma t. 1–100, Warszawa 2000. W 1996 r. został członkiem Komitetu Krajowego Programu UNESCO „Pamięć Świata" (Memory of the Wold).

[4] S. K. Kuczyński, *Pieczęcie książąt mazowieckich,* Wrocław 1978.
[5] *Heraldyka i okolice,* red. A. Rachuba, S. Górzyński, H. Manikowska, Warszawa 2002.

Szczególne więzi łączyły S. K. Kuczyńskiego z Archiwum Głównym Akt Dawnych. Do końca swego życia interesował się działalnością archiwalną i naukową tej placówki, zwłaszcza wszystkimi pracami z dziedziny sfragistyki. Będąc członkiem Rady Naukowej przy dyrektorze AGAD, wspierał swoją wiedzą i doświadczeniem różne inicjatywy podejmowane przez archiwum, zwłaszcza w dziedzinie wydawniczej oraz przy organizowaniu wystaw archiwalnych.

Kuczyński, jako znakomity znawca zasobu sfragistycznego AGAD, najpełniej ze wszystkich dotychczasowych badaczy wykorzystał i opisał zbiory pieczęci najstarszego polskiego archiwum[6]. W 1972 r., na łamach „Wiadomości Numizmatycznych", przedstawił obszerną syntezę, poświęconą zbiorom sfragistycznym AGAD, dzieląc je na grupy właścicieli w oparciu o kryterium prawno-ustrojowe[7]. Praca ta została następnie zamieszczona (w nieznacznie zmienionej formie) w *Przewodniku* po I Oddziale tego archiwum, pod red. Jadwigi Karwasińskiej[8]. Kuczyński był również autorem wielu publikacji poświęconych herbom oraz pieczęciom (różnych wystawców) przechowywanych w Archiwum Głównym. Na szczególną uwagę zasługują jego opracowania dotyczące sigillów książąt mazowieckich[9] oraz prace na temat sfragistyki królewskiej[10] i miejskiej. Wśród tych ostatnich należy wymienić publikacje omawiające m.in.: pieczęcie Inowrocławia[11], Łęczycy[12], Olkusza[13], Płocka[14], Pułtuska[15], Sierpca[16] i Warszawy[17].

Wielką zasługą prof. Kuczyńskiego było reaktywowanie w 1987 r. Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, którego został prezesem. Także z jego inicjatywy zaczął się ponownie ukazywać „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego" nowej serii (od 1993 r.), którego został redaktorem. W 2000 r. został powołany na przewodniczącego Komisji Heraldycznej przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Aktywnie uczestniczył w działalności Towarzystwa Miłośników Historii,

---

[6] J. Grabowski, *Zbiory sfragistyczne Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie,* [w:] *Zbiory pieczęci w Polsce,* red. Z. Piech, W. Strzyżewski, Warszawa 2009, s. 34–35.

[7] S. K. Kuczyński, *Zbiory sfragistyczne Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie,* „Wiadomości Numizmatyczne" (dalej cyt. WN), r. 16, 1972, z. 4, s. 235–246.

[8] Idem, *Zbiory sfragistyczne,* [w:] *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zespołach,* t. 1, *Archiwa dawnej Rzeczypospolitej,* red. J. Karwasińska, Warszawa 1975, s. 463–474.

[9] Idem, *Dwie pieczęcie większe Janusza I księcia mazowieckiego,* WN, r. 9, 1965, z. 3–4, s. 222–226; idem, *Nieznana pieczęć Wacława (Wańki), księcia mazowieckiego,* „Studia Źródłoznawcze", t. 13, 1968, s. 129–136; idem, *Wartości artystyczne i stylowe pieczęci książąt mazowieckich XIII wieku,* WN, r. 14, 1970, z. 4, s. 193–212; idem, *Secretum amoris Semoviti. Ze zwierzyńca średniowiecznej symboliki na pieczęciach Piastów mazowieckich,* [w:] *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury,* Warszawa 1976, s. 293–298.

[10] Idem, *Pieczęć wielka litewska Jana III w zbiorach AGAD w Warszawie,* WN, r. 7, 1963, z. 3, s. 126–129.

[11] Idem, *Nieznana najstarsza pieczęć Inowrocławia,* ibid., r. 12, 1968, z. 1, s. 19–32.

[12] Idem, *Pieczęcie i herby miasta Łęczycy oraz ziemi łęczyckiej,* Łęczyca 1985.

[13] Idem, *Najstarsza pieczęć miasta Olkusza,* WN, r. 10, 1966, z. 3, s. 181–183.

[14] Idem, *Pieczęcie i herb Płocka oraz województwa płockiego,* Płock 1979.

[15] Idem, *Pieczęcie i herb Pułtuska,* [w:] *Pułtusk. Studia z dziejów miasta i regionu,* t. 2, 1975, s. 97–118.

[16] Idem, *Pieczęcie i herb Sierpca,* Sierpc 1981.

[17] Idem, *Herb Warszawy,* Warszawa 1977.

sprawując m.in. funkcje sekretarza Zarządu Głównego (1982–1985) oraz skarbnika (1985–1988). W 2009 r. otrzymał (za wkład pracy na rzecz Towarzystwa) członkostwo honorowe PTH.

Ważną dziedziną jego aktywności była również współpraca z prof. Marią Koczerską: redagował „Studia Źródłoznawcze. Commentaciones" (od t. 37, 2000). Szczególną rolę odegrał również jako redaktor cennego w polskiej mediewistyce wydawnictwa ciągłego *Społeczeństwo Polski średniowiecznej. Zbiór studiów* (11 tomów), Warszawa 1981–2007[18].

Prof. Kuczyński, pomimo wielu obowiązków, znajdował czas na zajęcia dydaktyczne ze studentami. Okresowo był wykładowcą Instytutu Historycznego UW, Studium Generale Sandomiriense Wyższej Szkoły Humanistyczno-Przyrodniczej w Sandomierzu i Wyższej Szkoły Humanistyczno-Pedagogicznej w Łowiczu.

Przedwczesna i niespodziewana śmierć prof. Kuczyńskiego stanowi niepowetowaną stratę, nie tylko dla polskiej nauki historycznej, ale również dla polskiej służby archiwalnej, gdyż straciliśmy człowieka o ogromnej wiedzy z zakresu nauk pomocniczych historii, który był również wielkim przyjacielem archiwistów. Bez naukowego dorobku tego uczonego osiągnięcia polskiej sfragistyki, a zwłaszcza heraldyki, byłyby bardzo mocno zubożone. Kuczyński był uczonym w pełnym tego słowa znaczeniu – wybitnym znawcą nauk pomocniczych historii oraz wspaniałym wychowawcą młodszego pokolenia historyków. Jego warsztat naukowy charakteryzował się umiejętnością wnikliwej interpretacji i wysokim kunsztem pisarskim. Te zalety, w zestawieniu z rzadko spotykaną kulturą osobistą, budziły powszechny szacunek i uznanie środowiska naukowego z całej Polski.

Profesor Stefan Krzysztof Kuczyński pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Janusz Grabowski (Warszawa)

[18] Prof. Kuczyński przygotowywał również, autorsko i redakcyjnie, wartościowe i piękne graficznie publikacje o walorach popularnonaukowych, np. *Księga królów i książąt polskich*, Warszawa 1999.

KAZIMIERA CHOJNACKA
(1923 – 2010)

Kazimiera Chojnacka urodziła się 21 II 1923 r. w Bydgoszczy, w rodzinie robotniczej. Jej rodzicami byli: Stefan Chojnacki, czeladnik piekarski, oraz Cecylia, z domu Knach. Do szkoły powszechnej uczęszczała w Nakle nad Notecią. Od roku 1936 do roku 1939 uczyła się w Miejskim Gimnazjum Żeńskim w Bydgoszczy. Jej naukę przerwał wybuch II wojny światowej, a w maju 1940 r. została wywieziona na przymusowe roboty rolne w okolicach Szczecina. Pracowała tam do lutego 1942 r. Po powrocie do Bydgoszczy, pracowała do marca 1943 r. w ogrodnictwie, a później w fabryce wyrobów skórzanych. W lutym 1945 r. podjęła naukę w I Państwowym Gimnazjum i Liceum w Bydgoszczy. Maturę uzyskała w czerwcu 1946 r. Wkrótce podjęła studia historyczne na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Poznańskiego. Będąc studentką, Kazimiera Chojnacka opublikowała w „Przeglądzie Zachodnim" swoje pierwsze artykuły naukowe. Od roku akademickiego 1948/1949 podjęła studia na drugim kierunku – filologii klasycznej. W latach 1947–1949 była członkiem zarządu Koła Naukowego Historyków UP. Pracę magisterską obroniła w grudniu 1951 r., a 28 II 1953 r. otrzymała dyplom ukończenia studiów filologicznych pierwszego stopnia. Z dniem 1 VI 1952 r. podjęła pracę w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Szczecinie jako pracownik naukowy-asystent. Pracowała tam do 31 grudnia tegoż roku. Dnia 1 I 1953 r. rozpoczęła studia aspiranckie (doktoranckie) przy Katedrze Historii Polski Uniwersytetu Poznańskiego, pod naukowym kierownictwem prof. Gerarda Labudy. Pisanie pracy kandydackiej (doktorskiej) sprawiło, że przeniosła się na stałe do Poznania. W toku studiów doktoranckich prowadziła w latach 1954–1955 ćwiczenia ze studentami z paleografii i neografii gotyckiej.

Dnia 2 I 1956 r. rozpoczęła pracę w Archiwum Państwowym w Poznaniu, w charakterze st. archiwisty. Od 1 I 1963 r. zatrudniona była na stanowisku adiunkta archiwalnego. Opracowywała wówczas akta miast wielkopolskich z okresu staropolskiego oraz akta cechów. Chętnie i często przygotowywała referaty na zabrania naukowe. Dokonania naukowe i osiągnięcia w pracy archiwalnej sprawiły, że od stycznia 1970 r. została adiunktem naukowo-badawczym. Brała czynny udział w przygotowaniu *Przewodnika po zasobie archiwalnym Archiwum Państwowego Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego,* wydanym pod kierunkiem Czesława Skopowskiego w 1969 r. Opracowała wiele haseł dotyczących akt miast i cechów. Uczestniczyła także w przygotowaniu wystaw materiałów archiwalnych: „Dokumenty tysiąclecia" (1966 r.), „Wielkopolska w dokumencie archiwalnym (1969 r.), „Cechy w świetle źródeł archiwalnych". Dla Polskiego Radia w Poznaniu przygotowała także popularyzatorskie audycje radiowe na temat pieczęci.

Kazimiera Chojnacka dobrze znała języki: łaciński, niemiecki i francuski. Ceniono jej znajomość neografii gotyckiej i paleografii łacińskiej. W latach 1951–1969 była członkiem Polskiego Towarzystwa Historycznego, gdzie pełniła funkcję zastępcy sekretarza i sekretarza. Pracowała także społecznie w Związku Zawodowym Pracowników Kultury i Sztuki. Od 1977 r. była członkiem Komisji Historycznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

W 1974 r. wystąpiła z inicjatywą powołania w AP w Poznaniu samodzielnego stanowiska (pracowni) ds. sfragistycznych, motywując to dużą liczbą pieczęci oraz tłoków pieczętnych w zasobie archiwalnym. W 1975 r. obroniła pracę doktorską *Handel na Warcie i Odrze w XVI i pierwszej połowie XVII wieku,* opublikowaną w 2007 r. przez Wydawnictwo Poznańskie. Zaczęła zbierać materiały do pracy habilitacyjnej, której jednak nie ukończyła.

Dr Kazimiera Chojnacka była zastępcą kierownika Oddziału Opracowania Zasobu Archiwalnego. Brała udział w pracach zespołu naukowo-badawczego ds. działalności kancelarii urzędów i instytucji okresu księgi wpisów. Wszelkie swoje obowiązki wykonywała z prawdziwym zamiłowaniem i sumiennością. Dr Chojnacka opracowała kilka tysięcy j.a. akt miast, cechów i bractw strzeleckich z terenu Wielkopolski, ok. 3500 dokumentów pergaminowych i papierowych miast i klasztorów, ok. 3700 pieczęci i ok. 750 tłoków pieczętnych. Prócz tego opracowała ponad 10 tys. j.a. z XIX i XX w. Opracowane przez nią inwentarze służą licznym użytkownikom korzystającym z akt w pracowni naukowej poznańskiego archiwum. W latach 1959–1970 kontrolowała archiwa zakładowe i składnice akt w dzielnicowych radach narodowych Poznania.

W latach 1981–1987 kierowała Pracownią Konserwacji Materiałów Archiwalnych w AP w Poznaniu. Specjalizowała się w konserwacji pieczęci woskowych. Udoskonaliła wiele metod prac restauracyjnych. Wielką jej troską był fizyczny stan zachowania zasobu aktowego. Przygotowała kilka referatów o profilaktyce i konserwacji archiwaliów, wygłaszając je na zebraniach naukowych.

Na przełomie 1964 i 1965 r., wspólnie z doc. dr Janiną Bielecką, współtworzyła struktury poznańskiego Oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich. Angażowała się w organizowanie spotkań archiwistów zakładowych. W 1986 r. uczestniczyła w I Powszechnym Zjeździe Archiwistów Polskich w Przemyślu, wygłaszając tam referat nt. roli archiwum zakładowego w zakresie profilaktyki i konserwacji akt. W latach 1979–1997 kierowała Komisją Rewizyjną Oddziału SAP.

Z dniem 30 VI 1987 r. przeszła na emeryturę. Później pracowała jeszcze do końca 1989 r. na pół etatu. Zamierzała ukończyć opracowanie inwentarza akt klasztoru Benedyktynów w Lubiniu oraz kontynuować konserwację pieczęci woskowych.

Za swoje osiągnięcia w pracy naukowej, społecznej i zawodowej dr Chojnacka otrzymała kilka odznaczeń honorowych: odznakę „Zasłużonego Działacza Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki" (1972 r.), odznakę „Za zasługi dla miasta Poznania" (1973 r.), Odznakę Honorową „Za Zasługi dla Archiwistyki" (1978 r.).

Dr Kazimiera Chojnacka była osobą bardzo sumienną i dokładną, a także bezkompromisową w sprawach zawodowych, przy tym bardzo wrażliwą na ludzkie problemy. Chętnie dzieliła się swoją wiedzą, zdobytym doświadczeniem. Łatwo się wzruszała. Jej skromny styl życia był powszechnie znany.

Odeszła w dniu 16 VI 2010 r., po ciężkiej chorobie, pozostając w pamięci kilku pokoleń archiwistów. 19 czerwca rodzina i grono archiwistów pożegnało ją na cmentarzu parafialnym przy ul. Jasna Rola w Poznaniu. Spoczęła nieopodal swego kolegi z archiwum – prof. Stanisława Nawrockiego – wieloletniego prezesa poznańskiego Oddziału SAP, wicedyrektora archiwum.

Bibliografia prac Kazimiery Chojnackiej

Opracowania

Z kartografii pomorskiej XVII wieku, „Przegląd Zachodni", r. 7, 1951, nr 1 /2, s. 270–274.

Walka o wolny handel i żeglugę na Warcie i Odrze w pierwszej połowie XVI wieku, „Przegląd Zachodni", r. 8, 1952, nr 3/4, s. 627–674.

Przeszłość Pomorza Zachodniego przemawia..., Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Szczecinie, 1952 [współautor].

Podstawy techniczne handlu szczecińskiego na Warcie i Odrze w XVI i XVII wieku, „Zapiski Historyczne", wyd. Towarzystwo Naukowe w Toruniu, t. 22, 1956, z. 1–3, s. 80–118.

Akta miast i cechów, [w:] *Archiwum miasta Poznania i Województwa Poznańskiego. Przewodnik po zasobie archiwalnym,* Warszawa 1969, s. 50–153.

Archiwalia wielkopolskich miast szlacheckich (okres staropolski), „Archeion", t. 54, 1970, s. 79–91.

Polsko-pomorskie zabiegi dyplomatyczne o wolną żeglugę na Warcie i Odrze w drugiej połowie XVI wieku, „Przegląd Zachodniopomorski", r. 16, 1972, s. 21–44.

Polsko-brandenburski układ o żegludze na Warcie i Odrze w Trzebiszowie w 1618 r., „Roczniki Historyczne", r. 38, 1972, s. 1–62.

[Wspólnie z] I. Radtke, *Kartki z życia rzemiosła wielkopolskiego,* Poznań 1980, wyd. Izba Rzemieślnicza w Poznaniu.

Międzyarchiwalny katalog materiałów sfragistycznych, „Archeion", t. 73, 1982, s. 101–110.

Z działalności pracowni konserwatorskiej Archiwum Państwowego w Poznaniu (1981–1985), „Archeion", t. 84, 1988, s. 309–312.

Rola i zadania archiwów zakładowych w zakresie profilaktyki i konserwacji akt, [w:] *Archiwistyka praktyczna dla archiwistów zakładowych,* red. S. Kłys, Poznań 1987, s. 193–205.

Rola archiwum zakładowego w zakresie profilaktyki i konserwacji akt, [w:] *Pamiętnik I Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich. Przemyśl, 27–29 sierpnia 1986,* t. 2, Warszawa 1991, s. 377–382.

[Wspólnie z] I. Radtke, *Opracowywanie materiałów archiwalnych z okresu staropolskiego,* [w:] *Metodyka pracy archiwalnej,* red. S. Nawrocki, S. Sierpowski, Poznań 1992, Wydawnictwo Naukowe UAM [5 wydań w latach 1992–2004].

Handel na Warcie i Odrze w XVI i pierwszej połowie XVII wieku, Poznań 2007, Wydawnictwo Poznańskie, ss. 307.

Recenzje

Wojciech Kostuś, *Władztwo Polski nad Lęborkiem i Bytowem. Studium historyczno-prawne,* Wrocław 1954, ss. 130, [w:] „Studia do dziejów Wielkopolski i Pomorza", t. 4, 1958, s. 467–472.

Port średniowiecznego Gdańska, Gdańsk 1955, „Rocznik Gdański", r. 17/18, 1959, s. 353–355.

Rudolf Schatz, *Behördenschriftgut – Aktenbildung, Aktenverwaltung, Archivierung. Schriften des Bundesarchivs,* Boppard am Rhein 1961, ss. XII, 383, „Archeion", t. 47, 1968, s. 244–246.

Inwentarz archiwum miasta Kleparza pod Krakowem 1366–1794, oprac. Zofia Wenzel-Homecka, Zbigniew Wojas, Warszawa 1968, NDAP, Archiwum Miasta Krakowa i Województwa Krakowskiego, ss. 100, „Studia Źródłoznawcze", t. 15, 1971, s. 233–234.

Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, Seria Nowa, z. 1, *Dokumenty opactwa benedyktynów w Lubiniu z XIII–XV wieku,* Warszawa–Poznań 1975, „Studia Źródłoznawcze", t. 23, 1978, s. 210–213.

Przemysław Wojciechowski (Poznań)

ALOJZA ŁYSZKOWSKA-ŻEBROWSKA
(1923–2009)

Alojza Łyszkowska-Żebrowska urodziła się 2 VII 1923 r., w Pabianicach. Była córką Ignacego i Marianny, z domu Gębalskiej. Swoje dzieciństwo spędziła w rodzinnym mieście. Tam ukończyła szkołę powszechną oraz uczęszczała do Państwowego Gimnazjum im. Królowej Jadwigi, gdzie do wybuchu II wojny światowej ukończyła dwie klasy. W czasie okupacji początkowo ukrywała się przed przymusowym wywiezieniem na roboty do Rzeszy. Od 1941 r. pracowała kolejno w kilku zakładach szwalniczych na terenie Pabianic. Przez ostatnie pół roku okupacji, jako wywieziona, została skierowana w okolice Poznania do kopania okopów. Lata okupacji i wykonywaną w tym czasie ciężką fizyczną pracę wspominała z goryczą. W marcu 1947 r. ukończyła przerwaną naukę w szkole średniej, uzyskując świadectwo dojrzałości. W tym samym roku rozpoczęła studia na Wydziale Humanistycznym Sekcji Historycznej Uniwersytetu Łódzkiego. Z dniem 1 I 1948 r., z powodu trudnych warunków materialnych, zmuszona była rozpocząć pracę zawodową w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Zelowie, Oddział w Łodzi. Uzyskane w 1950 r. stypendium umożliwiło jej zajęcie się wyłącznie studiami, które ukończyła 31 X 1952 r., uzyskując stopień magistra filozofii w zakresie historii. Tematem jej pracy magisterskiej była „Rada Koronna Władysława Jagiełły", napisana pod kierunkiem prof. Stanisława Zajączkowskiego. W czasie studiów uczęszczała na wykłady i zdała kolokwium u dra Adama Stebelskiego. W 1957 r. wyszła za mąż za Jerzego Żebrowskiego.

Pracę w ówczesnym Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Łodzi rozpoczęła 1 II 1952 r., w charakterze pracownika naukowego, jako asystent. Pracując w archiwum uzupełniała swoje kwalifikacje w zawodzie archiwisty. W sierpniu 1952 r. ukończyła kurs dla pracowników naukowych archiwów państwowych, gdzie zyskała opinię pracowitej i zdolnej. W następnym roku skończyła kurs konserwacji akt i pieczęci. Od początku zatrudniona była w Oddziale V, obejmującym zbiory i kolekcje znajdujące się w zasobie archiwum łódzkiego. Dzięki pracowitości i zaangażowaniu w pracę, szybko awansowała. Z dniem 1 X 1955 r. powołana została na stanowisko starszego archiwisty, a z dniem 1 VIII 1957 r. kustosza i kierownika Oddziału Zbiorów i Kolekcji. Funkcję kierownika objęła po prof. Andrzeju Tomczaku, który powrócił na Uniwersytet Mikołaja Kopernika, u boku którego rozpoczynała pracę w archiwum. Do jej obowiązków w tym czasie należał m.in. nadzór nad sprawami mikrofilmowania akt, introligatornią archiwalną oraz pracami nad konserwacją akt.

Z dniem 1 VIII 1959 r. awansowała na adiunkta archiwalnego, a od 1 III 1966 r. była adiunktem naukowo-badawczym. Po reorganizacji i zmianie statutu archiwum w 1972 r., powierzono jej obowiązki kierownika Oddziału IV Archiwum Państwowego Miasta Łodzi i Województwa Łódzkiego; do jej zadań należało m.in. prowadzenie pracowni naukowej i biblioteki. Po kolejnej reorganizacji, od końca

1976 r. kierowała Oddziałem V Ewidencji i Udostępniania Archiwum Państwowego w Łodzi.

W swej długoletniej pracy w APŁ, z powierzanych licznych obowiązków wywiązywała się sumiennie. W 1953 r. zlecono jej nadzór nad sprawami konserwacji akt oraz opiekę nad introligatornią, a od 1954 r. nad wszystkimi pracami związanymi z mikrofilmowaniem akt. W 1960 r. otrzymała zadanie zorganizowania pracowni konserwatorskiej; po której utworzeniu nadzorowała i koordynowała prace konserwatorskie z zakresu konserwacji chemicznej. Od 1963 r. nadzorowała także powstałą pracownię fotograficzną.

Jako kierownik, któremu podlegało udostępnianie akt w pracowni naukowej, wykorzystując bogate doświadczenie i zdobytą wiedzę, udzielała informacji i wskazówek wszystkim korzystającym, czy to dla celów naukowych, czy administracyjnych. Dla studentów Uniwersytetu Łódzkiego, Politechniki Łódzkiej oraz Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi prowadziła zajęcia, wykłady oraz ćwiczenia z dziedziny archiwistyki i archiwoznawstwa oraz zapoznawała słuchaczy z zasobem aktowym archiwum. Kierowała też praktykami studenckimi.

Uczestniczyła w życiu naukowym i organizacyjnym archiwum. Wiele wysiłku włożyła w opracowywanie akt. Porządkowała trudne zespoły archiwalne, m.in. Zbiór druków i pism ulotnych, Zbiór ikonograficzny Archiwum Państwowego w Łodzi, Archiwum rodziny Bartoszewiczów oraz liczne archiwa rodzinnomajątkowe.

Opublikowała m.in. w t.1 „Tek Archiwalnych" *Trzy inwentarze dóbr szlachty łęczyckiej z lat 1674–1727* (wspólnie z A. Tomczakiem); w *Szkicach z dziejów Sieradzkiego* (s. 645–663): *Rozwój przestrzenny Sieradza w XVIII—XX wieku;* w *Dziejach Pabianic* napisała rozdział o rozwoju przestrzennym miasta w XIX i XX w.; opracowała mapę osadnictwa przemysłowego w okręgu łódzkim; przygotowała do druku, wydany w 1979 r., *Informator o zasobie archiwalnym Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Łodzi.* Była członkiem Komisji Metodycznej i Komisji Zakupów WAPŁ.

Aktywnie działała społecznie w Związku Nauczycielstwa Polskiego i Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Łodzi.

Odznaczona była m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową „Za Zasługi dla Archiwistyki", Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego, honorową odznaką miasta Łodzi „Za Zasługi dla Województwa Miejskiego Łódzkiego".

Z powodów rodzinnych odeszła z pracy na wcześniejszą emeryturę z dniem 31 XII 1979 r. A. Żebrowska należała do grona archiwistów, którzy z zapałem i poświęceniem pracowali i tworzyli powołane w 1950 r. archiwum państwowe. Z jej nazwiskiem w APŁ zawsze wiązać się będą początki funkcjonowania pracowni konserwacji, mikrofilmowania akt oraz pracowni fotograficznej.

W opinii przełożonych i wspomnieniach koleżanek i kolegów solidnie wykonywała powierzone jej obowiązki, była koleżeńska i uczynna, cieszyła się sympatią współpracowników.

Piszący wspomnienie zapamiętał A. Żebrowską, jako energiczną, życzliwą osobę, która te cechy charakteru umiejętnie przekładała na swoją pracę.

Zmarła 30 I 2009 r., pozostawiając córkę Marię. Pochowana została w grobowcu rodzinnym na Starym Cmentarzu w Pabianicach.

Andrzej Drakoniewicz (Łódź)

ARCHEION, T. CXI
WARSZAWA 2009–2010

TABLE OF CONTENTS

ARTICLES AND MATERIALS

PROBLEMS OF ARCHIVISTICS AND ARCHIVES AND RECORDS MANAGEMENT

Terry Cook Rethinking provenance in the digital age: past burden or future hope for the archival profession 9
Hubert Wajs Program *Electronic Records Archives* (Era) 27
Wojciech Woźniak Electronic documents in public entities — definition, principles of handling, long-term preservation 37
Lauri Leht Preservation of electronic documents in the National Archives of Estonia (1999–2010) 53
Monika Płuciennik Polish archival terminology in historical context 64
Teresa Filipczak Auxiliary bodies of Sejm and the Council of State (1952–1989) 82
Anna Barszcz Archives of the Office of the Council of Ministers (1945–1996) . . . 96
Wioletta Lipińska Problems of technical documentation in the light of Polish archival literature after 1945 126
Elżbieta Wierzbicka Manor archives, family archives, records of assets and persons — the state, arrangement and problems concerning the level and availability of information 149
Robert Górski Materials of private provenance in the holdings of state archives: accession, arrangement, accessibility 178

KNOWLEDGE ON ARCHIVES

Wojciech Klas Archives of the Kościelski Foundation 219
Anna Szczepańska Personal archives of Hanna Jędrzejewska (1906–2002) 226
Wiesław Skibiński Feudal chancellery of the Brzeg Duchy in the 16th and 17th centuries 234
Roman Stelmach Documents of Silesian monasteries preserved in the collections of the National Archives in Prague 240
Aleksy Piasta Regional Parliaments and District Department in Piotrków (1917–1939) — organizational structure and processes of creation archives . . .250
Joanna Arnika Jankiewicz Polonica in Département Terre of Service Historique de la Défense in Vincennes (1918–1940) 266
Grażyna Trzaskowska Sources for the civilian activities of the Polish Army (1945–1975) in the holdings of the State Archives in Wrocław 279

Grażyna Broda Archival materials for the history of the Kłodzko land in the State Archive in Wrocław and its Kamieniec Ząbkowicki Branch 291

MISCELLANEA

Agnieszka Rosa Educational function of the archives — status of research and definition 331
Dariusz Kwiatkowski Half a century of „Biuletyn Polskiej Akademii Nauk" ...352
Andrzej Drakoniewicz History of the Library of the Łódź City Archive (1926–1951) 374
Jakub Rudnicki The activities of UNESCO for the knowledge society 392

PRESENTATIONS AND REVIEWS

Obywatele polscy w Kirgizji. Wybór dokumentów (1941–1946), oprac. zbior., red. nauk. Albin Głowacki, Warszawa 2010 (*Wojciech Marciniak)* 403
Dziedzictwo archiwalne we współpracy Polski i Ukrainy. Archiwna spadszczyna u spiwpracy Polszczy i Ukrajiny, oprac. zbior., red. Władysław Stępniak, Warszawa 2009 *(Waldemar Chorążyczewski)* 407
Katyn et la Suisse. Experts et expertises medicales dans les crises humanitaires Katyn and Switzerland. Forensic Investigators and Investigations in Humanitarian Crises. 1920–2007, red. Delphine Debons, Antoine Fleury, Jean-François Pitteloud, Genève 2009 *(Anna Laszuk)* 415
Stosunki polsko-izraelskie (1945–1967). Wybór dokumentów, oprac. Szymon Rudnicki, Marcos Silber, Warszawa 2009 *(Dariusz Stola)* 429

REVIEWS OF PERIODICALS

„Archives", t. 33, 2008, nr 118–119; t. 34, 2009, nr 121 (*Tomasz Hajewski)* 433
„Archives and Manuscripts", t. 36, 2008, nr 1–2; t. 37, 2009, nr 1–2 (*Robert Górski*) 436
„Archivní Časopis", t. 55, 2005, nr 1–4; t. 56, 2006, nr 1–4; t. 57, 2007, nr 1–4; t. 58, 2008, nr 1–4 (*Wioletta Lipińska*) 459
„Sborník Archivních Prací", 2005, nr 1–2; 2006, nr 1–2; 2007, nr 1–2; 2008, nr 1–2 (*Wioletta Lipińska*) 470

RAPPORTS

Archives of the Polish Catholic Mission in Switzerland (*Grażyna Dorota Spyrka*) 475
Scientific conference: 90th anniversary of the Central Military Archives (*Aleksander Wysocki*) 477

„Exhibitions in the archives — a second life of documents". Meeting of the Section of Archives of Scientific and Cultural Institutions SAP, Szczyrk, June 15–17, 2010 (*Andrzej Klubiński*) 479
Scientific conference: „Private papers in archives and libraries of Poznań", Poznań, November 23, 2010 (*Józef Malinowski*) 483

OBITUARIES

Tadeusz Walichnowski (*Kazimierz Kozłowski*) 485
Edward Marian Frącki (*Marlena Podsiadły*) 494
Stanisław Leliński (*Hanna B. Kossakowska*) 496
Czesława Gąska (*Leszek Franciszkiewicz*) 498
Julian Baranowski (*Piotr Zawilski*) 500
Henryk Majecki (*Elżbieta Bagińska, Marek Kietliński*) 505
Stefan Krzysztof Kuczyński (*Janusz Grabowski*) 515
Kazimiera Chojnacka (*Przemysław Wojciechowski*) 520
Alojza Łyszkowska-Żebrowska (*Andrzej Drakoniewicz*) 524

ARCHEION, T. CXI
WARSZAWA 2009–2010

TABLE DES MATIERES

ETUDES ET MATERIAUX

QUESTIONS D'ARCHIVISTIQUE ET DE GESTION DES DOCUMENTS

Terry Cook La question de la provenance a l'ere numérique: fardeau du passé ou espoir pour l'avenir du métier d'archiviste 9
Hubert Wajs Le programme *Electronic Records Archive*s (ERA) 27
Wojciech Woźniak Document électronique dans un service publique – définition, règles d'usage, conservation à long terme 37
Lauri Leht La conservation des documents électroniques dans les Archives nationales d'Estonie (1999 et 2010) 53
Monika Płuciennik Terminologie archivistique polonaise dans un contexte historique 64
Teresa Filipczak Des organes auxiliaires du Sejm et du Conseil d'Etat (1952–1989) 82
Anna Barszcz Les archives du Bureau du Conseil des ministres (1945–1996) .. 96
Wioletta Lipińska Problèmes de la documentation technique à la lumière de la littérature archivistique polonaise après 1945 126
Elżbieta Wierzbicka Les archives des familles et des propriétés, les archives familiales, les actes portant sur les propriétés et les personnes – la situation et l'état de classement ainsi que les questions du niveau et de la disponibilité de l'information 149
Robert Górski Des archives de la provenance privée dans les archives d'état: collecte, classement, communication 178

ARCHIVISTIQUE

Wojciech Klas Archives de la Fondation des Kościelski 219
Anna Szczepańska Archives personnelles de Hanna Jędrzejewska (1906–2002) 226
Wiesław Skibiński Chancellerie du fief de la principauté de Brzeg (XVI^{e}-XVII^{e} siècles) 234
Roman Stelmach Documents post-monastiques de Silésie dans les collections des Archives Nationales à Prague 240
Aleksy Piasta Conseil régional et du district Division de Piotrkow (1917–1939) – la structure organisationnelle et les processus favorisant la création des archives 250

Joanna Arnika Jankiewicz Polonica dans le Département Terre du Service Historique de la Défense à Vincennes (1918–1940) 266
Grażyna Trzaskowska Sources pour l'activité civile de l'Armée Polonaise en Basse-Silésie dans les années 1945–-1975 dans les collections des Archives d'État de Wrocław 279
Grażyna Broda Archives concernant l'histoire de la région de Kłodzko dans des Archives d'État de Wrocław et de la Filiale a Kamieniec Ząbkowicki 291

MISCELLANEES

Agnieszka Rosa L'action éducative des archives — l'état des recherches et la définition 331
Dariusz Kwiatkowski 50 ans de „Biuletyn Archiwum Polskiej Akademii Nauk" 352
Andrzej Drakoniewicz L'histoire de la Bibliothèque des Archives Municipales à Lodź (1926–1951) 374
Jakub Rudnicki L'activité de L'UNESCO pour la société de la connaissance . . .392

COMPTES-RENDUS

Obywatele polscy w Kirgizji. Wybór dokumentów (1941–1946), oprac. zbior., red. nauk. Albin Głowacki, Warszawa 2010 (*Wojciech Marciniak)* 403
Dziedzictwo archiwalne we współpracy Polski i Ukrainy. Archiwna spadszczyna u spiwpracy Polszczy i Ukrajiny, oprac. zbior., red. Władysław Stępniak, Warszawa 2009 *(Waldemar Chorążyczewski)* 407
Katyn et la Suisse. Experts et expertises medicales dans les crises humanitaires. Katyn and Switzerland. Forensic Investigators and Investigations in Humanitarian Crises. 1920–2007, red. Delphine Debons, Antoine Fleury, Jean-François Pitteloud, Genève 2009 *(Anna Laszuk)* 415
Stosunki polsko-izraelskie (1945–1967). Wybór dokumentów, oprac. Szymon Rudnicki, Marcos Silber, Warszawa 2009 *(Dariusz Stola)* 429

REVUE DES PERIODIQUES

„Archives", t. 33, 2008, nr 118–119; t. 34, 2009, nr 121 (*Tomasz Hajewski*) 433
„Archives and Manuscripts", t. 36, 2008, nr 1–2; t. 37, 2009, nr 1–2 (*Robert Górski*) 436
„Archivní Časopis", t. 55, 2005, nr 1–4; t. 56, 2006, nr 1–4; t. 57, 2007, nr 1–4; t. 58, 2008, nr 1–4 (*Wioletta Lipińska*) 459
„Sborník Archivních Prací", 2005, nr 1–2; 2006, nr 1–2; 2007, nr 1–2; 2008, nr 1–2 (*Wioletta Lipińska*) 470

RAPPORTS

Archives de la Mission Catholique Polonaise en Suisse (*Grażyna Dorota Spyrka*) . . .475
Conférence scientifique: 90e anniversaire des Archives Militaires Centrales (*Aleksander Wysocki*) 477
„Expositions dans les archives — seconde vie des documents". Réunion de la section d'Archives des institutions scientifiques et culturelles SAP, Szczyrk 15 au 17 juin 2010 (*Andrzej Klubiński*) 479
Conférence scientifique: „Papiers privés dans les archives et les bibliothèques de la ville Poznan", Poznań, 23 Novembre 2010 (*Józef Malinowski*) 483

MEMOIRES POSTHUMES

Tadeusz Walichnowski (*Kazimierz Kozłowski*) 485
Edward Marian Frącki (*Marlena Podsiadły*) 494
Stanisław Leliński (*Hanna B. Kossakowska*) 496
Czesława Gąska (*Leszek Franciszkiewicz*) 498
Julian Baranowski (*Piotr Zawilski*) 500
Henryk Majecki (*Elżbieta Bagińska, Marek Kietliński*) 505
Stefan Krzysztof Kuczyński (*Janusz Grabowski*) 515
Kazimiera Chojnacka (*Przemysław Wojciechowski*) 520
Alojza Łyszkowska-Żebrowska (*Andrzej Drakoniewicz*) 524

АРХЕЙОН, т. CXI
WARSZAWA 2009–2010

СОДЕРЖАНИЕ

СТАТЬИ И МАТЕРИАЛЫ

ПРОБЛЕМЫ АРХИВОВЕДЕНИЯ И ДЕЛОПРОИЗВОДСТВА

Терри Кук Понятие происхождения в цифровую эпоху: пережиток прошлого или надежда будущего для профессии архивиста 9
Хуберт Вайс Программа *Electronic Records Archive*s (ERA) 27
Войцех Возняк Электронный документ в общественном учреждении: определение, правила поведения, сохранение в течение длительного времени 37
Лаури Лехт Хранение электронных документов в Национальных архивах Эстонии (1999–2010) 53
Моника Плуценник Польская архивная терминология в историческом контексте 64
Тереса Филипчак Вспомогательные органы Сейма и Государственного совета (1952–1989) 82
Анна Барщ Архив бюра Совета министров (1945–1996) 96
Виолетта Липиньска Проблемы технической документации в аспекте польской архивной литературы после 1945 г. 126
Эльжбета Вежбицка Придворные, семейные, имущественные и личные акты в государственных архивах — состояние и проблемы обработки, уровень доступности информации о них 149
Роберт Горски Частные архивы находящиеся в государственных архивах Польшы: комплектование архива, научно-техническая обработка документальных материалов, доступность 178

АРХИВОЗНАВСТВО

Войцех Клас Архив фонда имени Косцельских 219
Анна Щепаньска Личный архив Ханны Енджеевской (1906–2002) 226
Веслав Скибиньски Ленная канцелярия брестского княжества в XVI–XVII вв. 234
Роман Стельмах Документы монастырей из Силезии сохраненные в фондах Национального архива в Праге 240
Алексей Пяста Сеймик и повятовый отдел в г. Пётркув (1917–1939) — организационная структура и процессы образования архивов 250
Иоанна Арника Янкевич Польская община в Département Terre с Service Historique de la Défense в Венсен (1918–1940) 266

Гражина Тшасковска Источники гражданской деятельности Польской армии (1945–1975) в фонде Государственного архива во Вроцлаве 279
Гражина Брода Архивные материалы касающиеся истории Клодзкой земли в Государственном архиве в г. Вроцлаве и его отделении в г. Каменец-Зомбковицкий 291

МИСЦЕЛЛАНЕА

Агнешка Роса Образовательная функция архивов – состояние исследований и определение 331
Дариуш Квятковски Полвека „Бюллетеня Архива Польской академии наук” 352
Анджей Драконевич История библиотеки Городского архива в г. Лодзи (1926–1951) 374
Якуб Рудницки Деятельность ЮНЕСКО для общества знаний 392

ОБСУЖДЕНИЯ И РЕЦЕНЗИИ

Obywatele polscy w Kirgizji. Wybór dokumentów (1941–1946), oprac. zbior., red. nauk. Albin Głowacki, Warszawa 2010 (*Войцех Марциняк)* 403
Dziedzictwo archiwalne we współpracy Polski i Ukrainy. Archiwna spadszczyna u spiwpracy Polszczy i Ukrajiny, oprac. zbior., red. Władysław Stępniak, Warszawa 2009 *(Вальдемар Хоронжычевски)* 407
Katyn et la Suisse. Experts et expertises medicales dans les crises humanitaires Katyn and Switzerland. Forensic Investigators and Investigations in Humanitarian Crises. 1920–2007, red. Delphine Debons, Antoine Fleury, Jean-François Pitteloud, Genève 2009 *(Анна Ляшук)* 415
Stosunki polsko-izraelskie (1945–1967). Wybór dokumentów, oprac. Szymon Rudnicki, Marcos Silber, Warszawa 2009 *(Дариуш Стола)* 429

ОБЗОР ЖУРНАЛОВ

„Archives”, t. 33, 2008, nr 118–119; t. 34, 2009, nr 121 (*Томаш Хаевски*) 433
„Archives and Manuscripts”, t. 36, 2008, nr 1–2; t. 37, 2009, nr 1–2 (*Роберт Горски*) 436
„Archivní Časopis”, t. 55, 2005, nr 1–4; t. 56, 2006, nr 1–4; t. 57, 2007, nr 1–4; t. 58, 2008, nr 1–4 (*Виолетта Липиньска*) 459
„Sborník Archivních Prací”, 2005, nr 1–2; 2006, nr 1–2; 2007, nr 1–2; 2008, nr 1–2 (*Виолетта Липиньска*) 470

ОТЧЁТ

Архив польской католический миссии в Швейцарии (*Гражина Дорота Спырка*) 475

Научная конференция: 90 лет Центрального военного архива (*Александр Высоцки*) 477
„Выставки в архиве – вторая жизнь документов". Заседание Секции архивовнаучных и культурных учреждений САП, Щирк 15–17 июня 2010 г. (*Андрей Клубиньски*) 479
Научная конференция: „Личные акты в архивах и библиотеках в г. Познань", Познань 23 ноября 2010 г. (*Иосиф Малиновски*) 483

ПОСМЕРТНЫЕ ВОСПОМИНАНИЯ

Тадеуш Валихновски (*Казимир Козловски*) 485
Эдвард Мариан Фронцки (*Марлена Подсядлы*) 494
Станислав Лелиньски (*Ханна Б. Коссаковска*) 496
Чеслава Гонска (*Лешек Францишкевич*) 498
Юлян Барановски (*Петр Завильски*) 500
Хенрык Маецки (*Эльжбета Багиньска, Марек Кетлински*) 505
Стефан Кшыштоф Кучиньски (*Януш Грабовски*) 515
Казимера Хойнацка (*Пшемыслав Войцеховски*) 520
Алойза Лышковска-Жебровска (*Анджей Драконевич*) 524